1939-1940
Per 12 673
9.-10
1939-40
430-650
lipsk 592

Luni, 2 Octomvrie 1939, Cernăuţi — Numărul 2 Lei — Anul I (IX) Nr. 1 (Nr. 430)

Kurier Polski w Rumunii

Curierul Polon în România

Editor şi proprietar: Dr. Kazimierz Żukowski.
Redactor responsabil: Kazimierz Hawran.
Cotidian
Organul „Uniunii Societăţilor Polone în România"
Redacţia şi Administraţia: Cernăuţi, Strada Iancu Flondor 40

Odpowiedź angielska na sojusz niemiecko-rosyjski

Londyn. (Rador.) Mimo, że do tej chwili nie ma żadnej oficjalnej reakcji Wielkiej Brytanii na układy podpisane w Moskwie, redaktor dyplomatyczny Agencji Reutera informuje z kół dobrze poinformowanych: 1) Minister Chamberlain oświadczył, że działalność Rosji nie wpłynie w żadnej mierze na decyzję Wielkiej Brytanii i Francji co do dalszego prowadzenia wojny aż do ostatecznej realizacji ich celów.

2) Pakt rosyjsko-niemiecki proponuje zawarcie pokoju między Anglią, Francją i Niemcami, a zarazem odrzuca wszelkie prawo ingerencji w sprawy polskie.

3) Nie wiemy kogo mieli na myśli Rosjanie i Niemcy pod nazwą «mocarstw zaprzyjaźnionych». Nie będzie rzeczą łatwą znaleźć jakiebądź państwo neutralne, które chciało by się solidaryzować z proponowaną inicjatywą, gdyż oznaczałoby że dane państwo bierze na siebie odpowiedzialność, albo przynajmniej wyraża swoją zgodę na rozbiór Polski.

Samo się przez się rozumie, kończy Reuter, że Rząd Brytyjski postąpi w tym wypadku w zupełnym porozumieniu z rządem francuskim.

Nowy Rząd Rumuński w oświetleniu prasy francuskiej

Paryż, (Rador.) Utworzenie nowego rządu rumuńskiego pod przewodnictwem Ministra Argetoianu było przyjęte z uznaniem całej prasy francuskiej. Depesze o tym wydarzeniu znajdują się na pierwszej stronie prawie wszystkich pism. «Le Temps» opisuje indywidualność Premiera, uważając ją za zupełnie wyjątkową. P. Argetoianu ma za sobą wspaniałą karierę polityczną, a równocześnie odgrywa ogromną rolę w życiu gospodarczym Rumunii. Po opisie wielkich osiągnięć, które Rumunia zawdzięcza panu Argetoianu, gdy był doradcą królewskim. «Le Temps» podkreśla realizm osobistości nowego premiera, realizm tak bardzo potrzebny w obecnej chwili Rumnii, tako też i innym państwom europejskim w obecnych zawikłaniach międzynarodowych.

Czy został zawarty wojskowy sojusz niemiecko-sowiecki?

Moskwa, (Havas.) Reuter podaje, że wbrew zapowiedzi, większość obserwatorów przebywających w Moskwie jest zdania, że między Rosją Sowiecką a Niemcami nie ma sojuszu wojskowego. Gdyby to się sprawdziło, wtedy misję p. von Ribbentropa można by uważać za porażkę, jeżeli odmowa Francji i Anglii żeby rozpocząć dyskusję nad zawarciem pokoju, spotka się z odmową, a Sowiety nie wypowiedzą mocarstwom zachodnim wojny.

Komisja spraw zagranicznych Senatu Amerykańskiego przyjęła nową ustawę o neutralności.

Washington. (Rador.) Po posiedzeniu trwającym 3 godziny Komisja Spraw Zagranicznych Senatu przyjęła ustawę o neutralności. Dyskusja nad tą ustawą rozpocznie się w poniedziałek.

Według podanych wczoraj wiadomości (Rador) w dniu dzisiejszym wkraczają Niemcy do Warszawy.

•

Ostatnio, w czasie Wielkiej Wojny, wkroczyli Niemcy do Warszawy w sierpniu 1915 roku.

•

W listopadzie 1918 roku zostali rozbrojeni przez skautów P. O. W. Milicję ludową i nieliczne, tworzące się, oddziały wojskowe. Głównodowodzący generał Beseler opuścił Warszawę potajemnie nocą.

Komunikat francuski

Paryż. (Rador.) Komunikat Głównego Sztabu Francuskiego z wieczora dn. [illegible] września: działalność artylerii nieprzyjacielskiej na wschód od Saary, zwłaszcza na południe od Zweibrücken i Pirmasens. Działalność rozpoznawcza i informacyjna lotnictwa z jednej i z drugiej strony.

Paryż. (Rador.) Oto ostatni komunikat Głównego Sztabu Francuskiego z rana 30 września:

Noc spokojna, bez żadnych wypadków. Działalność naszych patroli na całym terenie na wschód od Saary.

Komunikat angielski

Londyn. (Rador.) Ministerstwo Informacji zawiadamia: Jednostki bojowe lotnictwa angielskiego zaatakowały flotę niemiecką w pobliżu wyspy Helgoland w dn. 29 września. Mimo szalonego ognia artylerii przeciwlotniczej zaatakowano statki z bardzo niewielkiej wysokości. Część samolotów jeszcze nie wróciła.

Rezygnacja Pana Prezydenta Mościckiego

Prezydent Rzeczypospolitej, Profesor Ignacy Mościcki, zrezygnował z prezydentury i zdał rządy na Władysława Raczkiewicza, dotychczasowego Wojewodę Pomorskiego, byłego Ministra Spraw Wewnętrznych, i byłego Marszałka Senatu.

Gabinet Generała Składkowskiego podał się do dymisji. Nowy Rząd ma utworzyć w Paryżu prof. Stanisław Stroński.

(Wiadomości te podajemy na podstawie informacyj Radia londyńskiego.)

Przemówienie Kardynała Hlonda

Citta del Vaticano, (Rador.) Kardynał Hlond wygłosił przemówienie przez radio Watykańskie, zwracając się w języku polskim do mieszkańców Polski. Kardynał Hlond wzywa do wiary w Ojczyznę i w łaskę Bożą. W swym przemówieniu złożył Kardynał Hlond hołd i uznanie dla Armii Polskiej, dla mieszkańców Warszawy, jako też dla wszystkich rannych i jeńców. Na zakończenie wezwał wszystkich do wiary w Opatrzność Boską, której zamiary są niezbadane.

Ambasador Łukasiewicz w francuskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych

Paryż, (Havas.) Ambasador Łukasiewicz był dzisiaj przyjęty przez p. Deribes, podsekretarza Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Ambasador Łukasiewicz oświadczył, że Polska nigdy się nie zgodzi na oświadczenia zawarte w ostatnim komunikacie niemieckiej Agencji D. N. B. Podkreślił on, że Rząd Polski wierzy dziś bardziej niż kiedykolwiek w ostateczne zwycięstwo sprzymierzeńców, które zapewni Polsce granice, do których ma prawo.

Generał Sikorski Komendantem Naczelnym Armii Polskiej we Francji

Paryż. (Rador.) Generał Sikorski, który przybył do Paryża, został mianowany naczelnym komendantem Armii Polskiej, tworzącej się na terytorium francuskim.

Turecka misja wojskowa w Londynie

Londyn, (Rador.) «Daily Telegraph» zawiadamia, że do Londynu przybyła z Ankary turecka misja wojskowa, na której czele stoi generał Kiazim Orbay.

Alarm lotniczy w Paryżu

Paryż, (Rador.) W piątek o godz. 11 min. 20 syreny dały znać o alarmie lotniczym, który trwał do godz. 11 min. 35. Ludność nie mogła ujrzeć żadnych samolotów. Również i artyleria przeciwlotnicza nie miała okazji do działalności. Agencja Havas tłumaczy że alarm nastąpił z powodu zauważenia samolotu rozpoznawczego, który przeleciał nad Paryżem na bardzo dużej wysokości.

Wrażenie paktu sowiecko-estońskiego w Szwecji

Sztokholm, (Rador.) Podpisanie paktu sowiecko-estońskiego stanowi prawie wyłączny temat dzisiejszej prasy szwedzkiej. Prasa szwedzka wyraża swoje ubolewanie, że sprawy wzięły taki obrót, bo w ten sposób zmieni się zupełnie stosunek sił na morzu Bałtyckim.

Londyński komunikat radiowy

29. IX. 1939. — Radio niemieckie (Deutschlandsender) omawiając wizytę Ribbentropa w Moskwie, stwierdza całkowitą harmonię i zgodne porozumienie obu Państw, dodając przytem, że jednym z przedmiotów konferencji było skłonienie Anglii i Francji do zawarcia pokoju, gdyż nie mają one powodów do walki. Gdyby wszakże, grozi Deutschland-Sender państwa te odmówiły zawarcia pokoju to wówczas Rosja sowiecka z całą swą potęgą stanie przy boku Niemiec. — Między innymi zaznaczył Deutschland-Sender, że Londyn chwalił się że Majski konferował całą godzinę z Halifaxem, zaś Ribbentrop konferował przez całe trzy godziny bez przerwy ze Stalinem.

•

Estonia, jak donosi radio londyńskie, zmuszona została ulec presji rosyjskiej i zezwoliła na to aby Rosja miała kilka baz morskich i lotniczych w Estonii, co sprawia że Rosja staje się państwem o największym znaczeniu na morzu Bałtyckim.

•

Prasa i opinia publiczna Wielkiej Brytanii i Francji oraz koła urzędowe francusko-brytyjskie stwierdziły że kraje te nie dadzą się zastraszyć pogróżkami do zawarcia pokoju z Niemcami na [illegible] postanowiła niezłomnie zniszczyć hitleryzm by zapewnić sobie i innym krajom europejskim spokojną egzystencję. Anglia i Francja nie uznaje podziału Polski.

•

Z frontu zachodniego donosi się o rozbiciu przez powietrzną flotę brytyjską kilku samolotów niemieckich.

Wojska niemieckie wkroczą do Warszawy 2 października w poniedziałek. Dziś, 29 września rozpoczęła się ewakuacja oddziałów polskich ze stolicy Polski. Minister Norwegii w Warszawie powracający do Ojczyzny zdał sprawozdanie o okropnym stanie Warszawy, w której żaden dom nie pozostał nienaruszony.

Turecko-angielski pakt wzajemnej pomocy

Istanbul, (Rador.) Reuter podaje z kół dyplomatycznych, że pakt wzajemnej pomocy między Turcją z jednej strony a Wielką Brytanią i Francją z drugiej jest już definitywnie zredagowany. Podpisanie paktu nastąpi natychmiast po powrocie ministra Saracoglu. W kołach odpowiedzialnych w Ankarze podkreślają fakt, że nowy pakt, który będzie podpisany między Turcją a Rosją Sowiecką nie będzie sprzeczny z zobowiązaniami Turcji wobec Wielkiej Brytanii i Francji. Podkreśla się specjalnie, że pakty turecko-brytyjski i turecko-francuski jako też i pakt turecko-sowiecki mają za zadanie utrzymanie status quo na Morzu Czarnym i na Morzu Śródziemnym.

Wielka Brytania gromadzi dalsze zapasy

New York, (Rador.) Z Georgetown komunikują, że Rząd Wielkiej Brytanii zakupił całą produkcję cukru na r. 1940.

Nowy Minister Propagandy

Bukareszt. Wczoraj odbyło się objęcie w Ministerstwie Propagandy przez nowo mianowanego ministra p. Radiana. Przemówienie wygłosił były minister propagandy p. Titeanu, który podkreślił ogromne znaczenie tego Ministerstwa, które w zakresie [illegible] się wyłącznie w inicjatywie królewskiej i które odegrało i ma ważną rolę w odrodzeniu duchowym Nowej Rumunii. Prasa i kinematografia rumuńska weszły na drogę dalszego rozwoju. Nowy minister p. Radian zapewnił obecnych delegatów prasy, że będzie dalej kontynuował linię rozwojową tego tak ważnego resortu.

Jaka będzie pomoc sowiecka dla Rzeszy Niemieckiej

Londyn. (Rador.) Agencja Reuter omawiając możliwości pomocy gospodarczej Rosji Sowieckiej dla Rzeszy Niemieckiej stwierdza, że jest rzeczą pewną, że Niemcy nie otrzymają większej ilości surowców niż dotychczas. Można więc ustalić, że sytuacja nie zmieniła się w jakikolwiek bądź sposób od dnia, w którym Wielka Brytania zobowiązała się do dotrzymania swego słowa wobec Polski, zwłaszcza, że sytuacja obecna nie jest inna niż przewidziana przez Rząd Brytyjski w chwili wypowiedzenia wojny.

Bremen w Murmańsku

Amsterdam. (Rador.) Marynarze holenderscy, którzy znajdowali się w chwili wybuchu wojny na statku niemieckim »[illegible]« stwierdzają, że statek ten udał się do portu rosyjskiego Murmańsk. Marynarze zaznaczają, że w porcie tym znajduje się transatlantyk niemiecki »Bremen«, który mieli okazję zwiedzić, oraz inne 40 statki niemieckie.

Przygotowanie kadr lotniczych w Anglii

Londyn. (Rador.) Havas [illegible] polskie władze Anglii [illegible] szkoła lotników dla [illegible] lotnictwa wojskowego. Jeden z wyższych oficerów angielskich oświadczył, że lotnictwo polskie w obecnej wojnie [illegible]. Wojnę wygra lotnictwo. W obecnej chwili można [illegible] młodych [illegible] do [illegible] Dominia Brytyjskie deklarują [illegible] pilotów [illegible], a 30 tysięcy młodzieży [illegible] do lotnictwa. [illegible] nie jest [illegible] i [illegible] wytrzymać w tym [illegible] do końca każdej wojny. Żaden [illegible] nie może pozwolić na taki wysiłek.

Przymusowe zmniejszenie się działalności niemieckich łodzi podwodnych

Paryż. (Rador.) Niemieckie łodzie podwodne znajdowały się na pełnym morzu od początku wojny [illegible] [illegible] Niemcy [illegible] tylko [illegible] [illegible] Francja i Anglia są tak dalece [illegible], że nowa fala niemieckich łodzi podwodnych znajduje wszystkie przygotowane do obrony, a jakiekolwiek ... [illegible] Jest więc prawdopodobnym, że admiralicja niemiecka zmieni swoją taktykę i zwolni działalność łodzi podwodnych [illegible]. Atak [illegible] na kilka krążowników angielskich może być uważany jako [illegible] tej nowej taktyki. [illegible] pozwalają [illegible] że i tu [illegible] nie udało.

Niemcy zmienili Gdynię w jakiś Gotenhafen

Berlin. (Rador.) Z dn. 21 września zmieniono nazwę miasta i portu Gdynia na Gotenhafen (Port Gotów).

Agencja Reuter'a o sojuszu

Londyn. (Rador.) Redaktor dyplomatyczny Agencji Reuter omawia ostatnie wypadki moskiewskie, które uważa za bardzo ważne z trzech powodów: 1) wskazują na to, że współpraca niemiecko-sowiecka nie jest tak kompletna, jak się zdawało to na pierwszy rzut oka. W pierwszym rzędzie układ nie przewiduje żadnej automatycznej pomocy dla Rzeszy Niemieckiej w razie przedłużenia się wojny. Przewiduje tylko, że odbędą się narady co do przedsięwzięcia dalszych kroków.

2) Właśnie w chwili gdy podpisywano układ, Rosja Sowiecka zawarła sojusz z Estonią, sojusz zwrócony wyłącznie przeciw Rzeszy Niemieckiej.

3) Rosja Sowiecka zrezygnowała w znacznej mierze z łupu wojennego ofiarowanego przez Rzeszę Niemiecką. Według wszelkiego prawdopodobieństwa z tego powodu, że tereny zaofiarowane są zamieszkałe wyłącznie przez Polaków. Wszystko to, jak uważają koła dobrze poinformowane, spowoduje Rzeszę Niemiecką do zaproponowania utworzenia niezależnego Państwa Polskiego pod upokarzającą hegemonią niemiecką. Nie potrzebujemy dodawać, że byłby to zupełnie fałszywy krok, bo alianci nigdy się na takie rozwiązanie nie zgodzą.

Anglia wobec ewentualnej propozycji pokojowej

Londyn. (Rador.) Prasa angielska komunikując ostatnie wiadomości z Moskwy wyraża przekonanie, że jakiekolwiek propozycje postawi Hitler wraz ze swoimi doradcami, to nie będą one przez Anglię nawet rozpatrywane.

Zupełne obalenie hitleryzmu jest jedynym i wyłącznym warunkiem pokoju, który mógłby zadowolnić mocarstwa zachodnie.

Nowa linia demarkacyjna

Moskwa. (Rador.) Agencja Havas stwierdza: Protokół dodatkowy ustalający nową linię demarkacyjną różni się znacznie od uważanego układu na korzyść Rzeszy Niemieckiej. Układ sowiecko-niemiecki z dn. 22 września przewidywał następującą granicę: Pisa, Narew, Bug, Wisła, San. Nowa linia, przechodząca wzdłuż Bugu i Sanu, oddaje w posiadanie niemieckie miasta Lublin i Siedlce, które poprzednio miały należeć do Rosji. Warszawa i Wisła znajdują się wobec tego w posiadaniu niemieckim, a Praga już nie jest [illegible], jak było poprzednio przewidywane. W ten sposób znaczna [illegible] ludności polskiej znajduje się pod okupacją niemiecką, Rosja Sowiecka zaś zatrzymuje w swej okupacji tereny zamieszkałe w pewnej mierze przez Białorusinów i Ukraińców. Wilno, które napewno nie oddadzą Litwie, będzie pod okupacją rosyjską głównie z tego powodu, że jest bardzo ważnym węzłem komunikacyjnym. Pod okupacją rosyjską pozostaną miasta: Grodno, Białystok, Brześć Litewski, Lwów, Przemyśl i całe zagłębie naftowe. Na terenach okupowanych przez Rosję zamieszkuje zwarta masa kilku milionów Polaków.

Operacje Armii francuskiej na froncie zachodnim

Paryż. (Rador.) Havas podaje: Mimo prób dywersji ze strony niemieckiej posuwają się wojska francuskie powoli i metodycznie naprzód. Przygotowania wojsk francuskich zdają się wskazywać, że wojska te zamierzają okrążenie umocnionej linii Zygfryda z jej główną twierdzą Saarbrücken. Obserwatorzy wojskowi podkreślają fakt, że o ile Niemcy ograniczają się do [illegible] reakcji, Komenda wojsk francuskich nie ułatwia im ze swej strony inicjatywy ataku. W czasie gdy wszystkie ataki niemieckie zatrzymują się na [illegible] pozycjach francuskich, wojska francuskie posuwają się powoli naprzód. Ofensywa tych wojsk jest podzielona na dużą ilość małych ataków lokalnych. Wojska francuskie zdołały w ten sposób [illegible] poważną operację, zajmując około 30 wiosek niemieckich, z których [illegible] posiada ogromne znaczenie strategiczne. [illegible] tereny zajęte przez wojska francuskie w [illegible] ofensywy z [illegible] wzdłuż [illegible]. Tereny, na których odbywają się operacje wojskowe od początku wojny, są położone na wschód i na zachód od Saarbrücken. Na zachód znajduje się zagłębie przemysłowo-górnicze, specjalnie ufortyfikowane, zaś dalej na zachód znajduje się pozycja [illegible] Perl i Borg, teren ostatnich działań wojska francuskiego. Na wschód znajduje się jeszcze odcinek Hornbach i Bliese. Ofensywa francuska jest kontynuowana i wywiera swój główny nacisk po obu stronach najważniejszego centrum obrony Saarbrücken. Pierwszym skutkiem tej ofensywy była przymusowa ewakuacja zagłębia górniczego znajdującego się na tyłach frontu niemieckiego.

Dalsza działalność nieznanych łodzi podwodnych

[illegible] (Rador.) W ciągu dnia dzisiejszego zatopione zostały statki norweskie [illegible] i [illegible] zatopiony na [illegible] portu w Bergen. Załogę uratowano. Uratowano również załogę zatopionego statku [illegible], zaś statek [illegible] na minę.

Z warunków kapitulacji Warszawy

Warszawa. (Havas.) Jeden z punktów kapitulacji Warszawy [illegible] Armia [illegible] polski [illegible] wojska [illegible].

Ofiary na Fundusz wydawniczy

»Kurjera Polskiego w Rumunii«

Pismo nasze musiało wziąć na siebie wraz z [illegible] dnia dzisiejszego obowiązki. Aby im sprostać tak trudnemu zadaniu, zwracamy się do ogółu Polaków w Rumunii, który już niejednokrotnie tak życzliwie ustosunkowali się do potrzeb »Kurjera Polskiego w Rumunii« o zapisywanie się na listę prenumeratorów.

Pierwsze prenumeraty wpłynęły już na skutek naszego apelu. Wierzymy, że nastąpią po nich dalsze.

Ofiary złożyli p.p. Piotr. Pawłowski [illegible] 50 lei i [illegible]

Ogółem 200 lei.

Od Administracji

[illegible] dziennika »Kurier Polski w Rumunii« powiadamia uprzejmie wszystkich swoich P. T. Czytelników, że z dniem 1 października 1939 r. prenumerata miesięczna wynosi lei 45, kwartalnie 120 lei, zaś półroczna 200 lei.

Wszelkie sumy wpłacone z tytułu prenumerowania naszego pisma za czas od 1. X. b. r. [illegible], traktować będziemy jako przedpłatę prenumeraty dziennika.

[illegible] lunar lei 45.—
Tipografia »EMINESCU«, str. Iancu Flondor Nr. 19, Telefonul 16-24

Poszukujemy zaginionych

Płk. Langer, ppłk. Cepa, mjr. Ciąkiel, kpt. Jacewicz proszeni są o podanie swych adresów do Konsulatu R. P. w Czerniowcach. (43)

Żebrowska Alina i p. Machowiczowa, żona podpułkownika Jana Machowicza proszone podać swe adresy do [illegible], str. S. Barnutiu 1 Prof. I. [illegible] lub Gen. [illegible], [illegible] Dr. Stefan Rainow. (44)

Tuszyński Jan inż. poszukiwany jest przez p. Zofię Barasinowicz, zamieszkałą w Budapeszcie, Klebelsberg ulica 12 Sarolta Kollegium i zapytującą o adres swego męża oraz męża inż. Pożarskiego. (45)

Zajączkiewicz Joanna z córkami Ireną i Janiną oraz inż. Boryss i inż. Leszczyński poszukiwani są przez inż. Leona Zajączkiewicza — Iaşi, Episcopia Catolica. (46)

[illegible] Habura-Zelachowska Maria, Sarnicka, Słowikowska, Biłykowa i Brewska Zofia, żony oficerów poszukiwane. Adres ich należy przesłać do Ambasady R. P. w Bukareszcie na ręce sekretarza Ambasady p. T. Narzymskiego lub do komendanta żandarmerii Rumuńskiej w Tulcea dla Teofila Ma[illegible]rescha. (47)

Rodzina mjr. Hildebrandta Józefa proszona jest przez niego o przesłanie adresu do [illegible] Magyar Postafiok [illegible] Hungaria dla Hildebrandta. (48)

Lawendel Teofila, Ludwik i Jan proszeni są o natychmiastowe skomunikowanie się z p. Izabellą Avanzini w Milano, Via [illegible] 7. (49)

Stephani Matylda zamieszkała w Czerniowcach, Mihai Viteazu — Theresia Daskiewicz poszukuje męża Witolda, komendanta policji państwowej w Śniatyniu. (50)

Modre Maria poszukiwana jest przez męża Bronisława, kapitana marynarki handlowej, zamieszkałego w Czerniowcach, str. Marasesti 22 ap. 3. (51)

Szybek Helena oraz Fornalczyk Lidia proszone są o podanie swego adresu na British Consulate w Bukareszcie, str. Columb 3, gdzie przebywa mąż p. Szybek. (52)

Bohdan Podoski, Janusz Podoski z Warszawy, Maria z Podoskich Jankowska z majątku Ulesławice — proszeni są o podanie swego adresu do Konsulatu R. P. w Czerniowcach. (53)

Waldina Ogórkiewicz i syna Ryszarda który przyjechał ostatnim pociągiem z Zaleszczyk poszukuje mąż Marian Ogórkiewicz adres Czerniowce, str. Pitei Nr. 8 u dr. Wasylkowskiego. (54)

Karola Pudło zawiadamia żona, że z dwojgiem dzieci jest zdrowa i obecnie znajduje się w drodze do Corabia. (55)

Aleksandra Stępurowa zawiadamia męża że wraz z dzieckiem jest zdrowa i obecnie znajduje się w drodze do Corabia. (56)

Wilga Jan inż. zawiadamia zainteresowanych że obecnie znajduje się w [illegible], str. Vasile Lascar 34, dom Caprava. (57)

Ważne dla uchodźców

W związku z otrzymanymi napływającymi listami zawierającymi prośby o poszukiwanie osób bliskich prosimy przede wszystkim o czytelne pisanie oraz podawanie dokładnie swego obecnego adresu.

*

Rozporządzenie Prefektury Policji w Czerniowcach.

W myśl rozporządzenia telegraficznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 46826 z 23 września 1939, uruchomione z dn. 28 września 1939 przy tej Prefekturze biuro sprzedaży dla biżuterii, samochodów i innych rzeczy cennych należących do polskich uchodźców. Biuro to będzie legalizować umowy między kupującymi a sprzedającymi.

Dla biżuterii, dział sztuki i samochodów będzie czynny przy tym biurze rzeczoznawca z prawem veto w wypadkach gdyby tranzakcja posiadała [illegible]. W pracy biura mogą brać udział delegaci Ambasady albo Konsulatów Polskich jako też komitetów pomocy.

Wszelkie sprzedaże, które się odbywać [illegible] poza tym biurem jest zabronione, zaś [illegible] poszukiwać [illegible].

Marţi, 3 Octomvrie 1939, Cernăuţi Numărul 2 Lei Anul 1 (IX) Nr. 2 (Nr. 431)

Kurier Polski w Rumunii

Curierul Polon în România

Editor şi proprietar: Dr. Kazimierz Zukowski.
Redactor responsabil: Kazimierz Hawran.

Cotidian
Organul „Uniunii Societăţilor Polone în România”

Redacţia şi Administraţia: Cernăuţi,
Strada Iancu Flondor 40

Walka powietrzna nad Linią Zygfryda

Londyn. (Rador.) Ministerstwo In- rmacji podaje do wiadomości szczegóły walki powietrznej nad Linią Zygfryda. Lotnicy angielscy otrzymali rozkaz odbycia lotu rozpoznawczego nad jednym z najlepiej ufortyfikowanych punktów Zagłębia Saary. Mimo wyjątkowo silnego ognia baterii przeciwlotniczej samoloty nasze mogły się przedostać w głąb Niemiec. W chwili gdy się znajdowały na terytorium niemieckim na wysokości 6.500 metrów, szef eskadry brytyjskiej zauważył 9 samolotów myśliwskich typu „Messerschmidt“, które się zjawiły na horyzoncie i znalazły się na wysokości 7.000 metrów, a więc 500 metrów ponad samolotami brytyjskimi. Trochę dalej, na prawo 6 samolotów niemieckich tegoż typu przygotowywało się do ataku. Mimo wszystko brytyjski lot rozpoznawczy musiał się odbyć. Nic im nie mogło przeszkodzić. Samoloty brytyjskie leciały dalej. Po chwili rozpoczęto walkę. Samoloty niemieckie zastosowały specjalną taktykę, atakując po kolei i wszystkie razem każdy samolot brytyjski. Ostrzeliwanie samolotów niemieckich trwało 35 minut. Samoloty brytyjskie zostały zestrzelone, jeden musiał przymusowo lądować, a załoga składająca się z 8-iu ludzi zdołała się uratować przy pomocy spadochronów. Samolot szefa eskadry pozostał sam. Leciał on zygzakiem, [illegible] się na skrzydłach i w ten sposób zdołał się wydobyć ze skoncentrowanego ognia samolotów nieprzyjacielskich. Samolot ten wypełnił swoje zadanie po którym locie na terytorium niemieckim. Przez cały czas trwania walki żołnierz obsługujący kulomiot zestrzelił wpierw jeden z samolotów, który go ścigał. Samolot niemiecki spadł w płomieniach. W krótkim czasie potem zestrzelił drugi samolot. Pozostałe 13 samolotów niemieckich zrezygnowało z walki i z dalszego pościgu. Po swym powrocie samolot brytyjski przy lądowaniu wywrócił się i stanął w płomieniach. Pilot został wyrzucony na dużą odległość, przy czym zapaliło się jego ubranie. Nie myśląc o swym życiu, podbiegł on do samolotu i wyciągnął swego żołnierza obsługującego kulomiot, którego ubranie również płonęło. Szef eskadry przyjęty z wielkimi owacjami. Jest on lekko ranny.

zyżby abdykacja Hitlera?

Londyn, (Rador.) »Daily Mail« podaje do wiadomości, że jest rzeczą bardzo [illegible], że Kanclerz Hitler w swoim przemówieniu w Reichstagu zaoferuje [illegible] swoją abdykację na rzecz Goeringa, w tym wypadku gdyby Francja i Anglia zgodziły się na pokój. Pismo dodaje, że Hitler prawdopodobnie oświadczy, że stworzył wielkie państwo niemieckie i że obecnie nadszedł czas by mógł zająć się sztuką i literaturą. Posunięcie [illegible] w ten sposób — dodaje dziennik — nie miałoby żadnego sukcesu wobec deklaracji Churchill'a wykluczającej taką możliwość, ponieważ podkreślił że ani Hitler ani jego następcy nie [illegible] w chwili, w której ma być zawarty pokój.

Komunikat francuski

Paryż. (Rador.) Podajemy komunikat Generalnego Sztabu Francuskiego z wieczora 1 października.

Noc była spokojna. Działalność artylerji z obu stron na zachód od Saary.

Paryż. (Rador.) Komunikat Francuskiego Sztabu Głównego z dn. 2-go października:

Noc stosunkowo spokojna. Działania miejscowe i w różnych częściach frontu.

Nowy Rząd Polski

Paryż. (Rador.) W dn. 30 września r. b. nowy Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz złożył przysięgę w obecności Ambasadora Łukasiewicza, Generała Sikorskiego, Senatora Koca, Generała Burchardta i Stanisława Lepkowskiego, Dyrektora Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zadecydował o przyjęciu dymisji Rządu Generała Składkowskiego, który nie ma możności wykonywać swoich funkcji. Równocześnie Pan Prezydent zamianował Premierem Generała Dywizji Władysława Sikorskiego, dowódcę Armii Polskiej w Francji. Generał Sikorski objął w nowym gabinecie również tekę Ministra spraw wojskowych.

Na wniosek Prezesa Rady Ministrów Pan Prezydent zamianował prof. Stanisława Strońskiego ministrem bez teki i wice-premierem. August Zaleski zamianowany został Ministrem Spraw Zagranicznych, a Adam Koc Ministrem Skarbu.

„Wojnę doprowadzimy do końca"

Londyn. (Rador.) Winston Churchill, pierwszy Lord Admiralicji wygłosił przemówienie, w którym powiedział: Rozpoczęliśmy i doprowadzimy do końca wojnę, będąc przekonani, że jesteśmy obrońcami cywilizacji i wolności. Obrona Warszawy udowodniła że duch polski jest nieśmiertelny. Dwa wielkie mocarstwa nigdy nie zwyciężą ducha polskiego. Rosja Sowiecka wykazała swą siłę, robiąc politykę twardego serca. Armie sowieckie znajdują się dzisiaj na t. z. linii demarkacyjnej, ażeby bronić Z. S. R. R. przed niebezpieczeństwem narodowo-socjalistycznym, tworząc w ten sposób zaporę zakusom niemieckim. Wszystkie interesy Rosji Sowieckiej są dzisiaj dokładnie te same, jak Francji i Anglii: Nie leży w interesie bezpieczeństwa Rosji, ażeby Rzesza Niemiecka zalała lub zajęła państwa bałkańskie, albo żeby podbiła państwa słowiańskie na Bałkanie. W ten sposób możemy jasno stwierdzić wspólność interesów Francji, Anglii i Rosji. Celem tych trzech państw jest uniemożliwienie przerzucenia wojny na półwysep bałkański aż do Turcji. Ważnym wydarzeniem tego pierwszego miesiąca wojny jest stwierdzenie, że od pewnego czasu niemieckie łodzie podwodne nie są w stanie zatopić żadnego statku brytyjskiego. Od tygodnia niemieckie łodzie podwodne za[illegible] państw neutralnych.

Mamy nadzieję, że wkrótce nastąpi dzień, w którym admiralicja brytyjska zaprosi statki wszystkich państw, by się udały pod ochronę floty brytyjskiej, aby w ten sposób mogły w spokoju oddawać się swym zadaniom. Churchill dodał jeszcze, że Rząd Brytyjski jest zdecydowany do podjęcia największych wysiłków do jakich jest zdolny naród angielski i że będzie walczył cokolwiek bądź by się stało aż do uzyskania definitywnego zwycięstwa. Budżet, który rok temu wywołałby burzę oburzenia, otrzymał jednogłośną aprobatę ze strony parlamentu. Cały naród brytyjski jest zdecydowany walczyć przy boku wspaniałej armii francuskiej i dzielić z nią wszelkie trudy.

Wojna rozpoczęła się wtedy gdy to chciał Hitler, ale skończy się wtedy kiedy my zechcemy. Pierwszy Lord Admiralicji dodał jeszcze: Staję na tym samym stanowisku co 25 lat temu. Ciężkie [illegible] nas czekają, lecz jakżeż inna jest sytuacja dzisiaj a w październiku 1914 roku. Wtedy to front francuski mimo pomocy Anglii mógł się każdej chwili załamać. Armia rosyjska była rozgromiona pod Tannenbergiem. Państwo austro-węgierskie rozpoczęło z nami wojnę. Nawet i bohaterscy Turcy mieli zamiar połączenia się z naszymi nieprzyjaciółmi. Oczekiwaliśmy każdej chwili decydującej bitwy morskiej z flotą niemiecką. Nie uważamy naszej sytuacji za łatwą, ale walczymy o dobrą sprawę.

Łotwa a Rosja Sowiecka

Ryga. (Rador.) Agencja D. N. B. zawiadamia, że Rząd łotewski odbył posiedzenie pod przewodnictwem Prezydenta Łotwy p. Ulmanisa. Po wysłuchaniu raportu Ministra spraw zagranicznych o układzie sowiecko-estońskim doszedł Rząd łotewski do przekonania, że sytuacja polityczna wschodu Europy zmieniła się tak dalece, że Łotwa musi zmienić [illegible] swych stosunków międzynarodowych, a w pierwszym rzędzie w stosunku do Rosji Sowieckiej. W tym celu Rząd łotewski nakazał ministrowi spraw zagranicznych p. Muntersowi wyjechać natychmiast do Moskwy dla wejścia w kontakt z Rządem Sowieckim.

Hel

Po bohaterskiej obronie która trwała przeszło miesiąc garnizon polski na półwyspie Helu uległ wczoraj wielokrotnie przewadze atakujących.

Ogólna mobilizacja w Wielkiej Brytanii

Londyn. (Rador.) Król Jerzy wydał w niedzielę proklamację do wszystkich obywateli Wielkiej Brytanii, ustalającą, że wszyscy mężczyźni od wieku lat 20 do 22-ch będą powołani do służby wojskowej z dn. 1 października.

Londyński komunikat radiowy

30. IX. — Ojciec Święty przyjął na audiencji w Castel Gandolfo pielgrzymkę polską z Kardynałem Hlondem i Ambasadorem Polski przy Watykanie na czele. Papież przemawiał w tonie serdecznym do pielgrzymki wyrażając nadzieję że Polska obecnie pogrążona w nieszczęściu zmartwychwstanie jak ongiś Łazarz wskrzeszony przez Chrystusa. Zachęcał kler katolicki do intensywnej pracy i wyraził nadzieję, że pomimo iż Polska chwilowo zajęta jest przez nieprzyjaciół Boga, będzie tam się rozwijało nadal życie katolickie, że będą odprawiane nabożeństwa i będzie wykładana nauka religii. Na zakończenie pielgrzymka odśpiewała Boże coś Polskę.

W chwili przyjazdu do Berlina Ribbentropa delegacja wojskowa turecka wyruszyła z Ankary do Londynu by tam podpisać pakt wzajemnej pomocy anglo-turecki. Bytność tureckiego Ministra Spraw Zagranicznych w Moskwie nie wpłynie bynajmniej na przebieg pertraktacyj anglo-tureckich.

•

Radio Londyńskie donosi że rząd Rzeszy zmuszony był powołać oddziały wojskowe dla stłumienia rewolty w niektórych ośrodkach przemysłowych Niemiec.

•

1. X. 1939. — Według doniesienia radia włoskiego, pomimo kapitulacji Warszawy, poszczególne oddziały polskie walczą jeszcze z wojskami niemieckimi.

•

Radio londyńskie powtórzyło raz jeszcze wiadomość o utworzeniu nowego Rządu polskiego w Francji. Przed swoim ustąpieniem prezydent Mościcki udekorował krzyżem Virtuti Militari Warszawę. Premierem i Ministrem spraw wojskowych jest Generał Sikorski (wczorajsze radio rumuńskie wymieniło jako premiera prof. St. Strońskiego). W ten sposób, zauważyło radio londyńskie, udało się, pomimo zakusów niemieckich, rząd ten powołać do życia.

•

Minister Ciano przybył do Berlina celem poinformowania się o treści rozmów swego niedawnego partnera z paktu antykominternowskiego z Rządem sowieckim. Niemcy zamierzają przedstawić Anglji i Francji propozycje pokojowe za pośrednictwem Mussoliniego. Propozycja ta składa się według korespondenta berlińskiego jednego z dzienników holenderskich z 2-ch punktów: Utworzenie z Polski państewka buforowego, którego stolicą byłaby Warszawa, i do którego należałyby Kielce, Lublin, Radom i Łódź. Państewko to zależne byłoby ekonomicznie i militarnie od swych dwóch potężnych sąsiadów.

Drugi punkt obejmuje zaspokojenie Italii na morzu Śródziemnym (Korsyka, Tunis i zwrot kolonii Niemcom. Anglia i Francja stwierdziły, że podobne warunki może tylko dyktować państwo, które wojnę wygrało, Niemcy zaś [illegible]. Tak Anglia jak i Francja walczyć będą do ostatecznego zwycięstwa.

•

W Anglii w dniu dzisiejszym odbyły się uroczyste nabożeństwa, Król i Królowa byli obecni na nabożeństwie w katedrze św. Pawła, dziekan katedralny wygłosił podniosłe kazanie, piętnując tyranię hitlerowską, zbrodnie i [illegible] niemiecką oraz metody kłamstwa i okrucieństwa stosowane przez Niemcy w polityce.

Ciano w Berlinie

Berlin. (Rador.) Minister Ciano złożył dziś wizytę Hitlerowi. W wizycie tej wziął udział również i Ambasador włoski w Berlinie p. Attolico.

Niemcy koncentrują swe wojska przed Strasburgiem

Londyn. (Rador.) Wojska francuskie zajęły 50 miejscowości niemieckich, z których sześć posiada więcej niż 6.000 mieszkańców. Lotnictwo sprzymierzone informuje, że Rzesza Niemiecka koncentruje swe wojska w okolicach miejscowości Kehl, na drugim brzegu Renu przed Strasburgiem oraz w trójkącie Freiburg—Constanz—Basel w pobliżu granicy szwajcarskiej.

Niemcy nie anektowały Polski

Oficjalna deklaracja niemiecka.

Amsterdam. (Rador.) »Algmeen Handelsblad« zawiadamia z Berlina, że p. Schmidt, znany tłumacz Hitlera i narazem dyrektor prasy niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych, złożył następujące oświadczenie prasie zagranicznej: Rzesza Niemiecka nie anektowała Polski. Rzesza Niemiecka nie potrzebuje terytoriów lecz tylko sfery wpływów.

Duński statek zatopiony przez łódź podwodną

Kopenhaga. (Rador.) Prasa duńska podaje do wiadomości, że statek »Vendia« pływający pod duńską flagą został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną. Statek zatonął natychmiast. Z załogi składającej się z 17 osób, 11 znalazło śmierć w falach morza. »Vendia« udawał się do Anglii celem przyjęcia ładunku węgla.

W Afryce południowej tworzą się pułki irlandzkie

Londyn. (Rador.) Komunikują z Cape-Town, że Rząd Unii Południowo-Afrykańskiej dał swoją aprobatę na utworzenie kilku pułków irlandzkich, które będą wysłane na front zachodni. Pułki te będą formowane w miastach Durban i Johannesburg.

Cholera wybuchła w Chinach z powodu niebywałej powodzi

Czungking. (Rador.) Agencja Tass podaje, że powódź w okolicach Tientsinu przybrała nienotowane dotychczas rozmiary. Połowa terytoriów koncesji angielskich, francuskich i japońskich znajduje się pod wodą. Epidemia cholery wybuchła w miastach Peing, Tientsin i Tsingtao. W samym mieście Tsingtao zarejestrowano jednego dnia 45 wypadków śmierci z powodu cholery.

Otwarcie nowej linii kolejowej

Wczoraj odbyło się uroczyste otwarcie nowej linii kolejowej między stacjami Salva i Toicin, stwarzając w ten sposób bezpośrednie połączenie między Maramureszem a Siedmiogrodem. Uroczystego otwarcia dokonał Minister Komunikacji p. Ghelmegeanu.

Ofiary

Pani M. Biesiadowska złożyła na Fundusz Niesienia Pomocy Uchodźcom z Polski kwotę lei 1000. Składamy szlachetnej ofiarodawczyni na tym miejscu serdeczne Bóg zapłać! Wierzymy, że W. P. Biesiadowska znajdzie wielu naśladowców.

Linia Zygfryda nie posiada już żandnych tajemnic

Londyn. (Rador.) Ministerstwo Informacji komunikuje, że dzięki zręczności pilotów angielskich Sztab Główny Armii Angielskiej we Francji znajduje się w tej chwili w posiadaniu ogromnej ilości fotografii lotniczych dających precyzyjny obraz wszystkich urządzeń t. zw. »Linii Zygfryda«. Komunikat ten podaje, że samoloty angielskie przelatywały nad fortyfikacjami na wysokości 200 metrów, robiąc zdjęcia z pozycyj armat, z urządzeń przeciw czołgowych i wszystkich dowozowych linii komunikacyjnych. Żaden samolot nie był ostrzeliwany. Samoloty latały tak nisko i z taką pewnością, że artylerja niemiecka była pewna, że ma do czynienia z samolotami niemieckiemi. Tak nawet gdy jeden z samolotów angielskich latając ponad baterią armat przeciwlotniczych, którą właśnie ustawiano dokonywał zdjęć, żołnierze słysząc odgłos motoru zaprzestali swej pracy i przyjacielsko witali samolot.

Opinia francuska a niemiecka ofensywa pokoju

Paryż. (Rador.) Niemiecko-sowiecka propozycja pokoju nie spotkała się dotychczas żadną oficjalną odpowiedzią. Prasa francuska odrzuca już obecnie wszelkie taki propozycje.

»L'Ordre« pisze, że Rzesza Niemiecka jest o wiele bardziej zainteresowana od Rosji, ażeby otrzymać jak najprędzej propozycję zawarcia pokoju. Gdyby Rzesza Niemiecka zawarła pokój, byłaby w stanie zwrócić swe wojska jak najprędzej na wschód.

Dlatego też uważa dziennik, że przystąpienie Sowietów do niemieckiej propozycji pokojowej nastąpiło po upewnieniu się, że Francja i Anglia będą nadal prowadziły wojnę.

Leon Blum w swym artykule w »Le Populaire« pisze, że sama myśl, że Francja mogłaby zdradzić ideę, z powodu której rozpoczęła wojnę, już po jednym miesiącu jej trwania, posiada cechy obrazy. Jest on pewny, że pokój ofiarowany Francji ma na celu oderwanie jej od Wielkiej Brytanii, ażeby Niemcy władając nad środkową Europą mogły tym łatwiej zaatakować Francję.

Amerykanie uważają za prawdziwą deklarację Winstona Churchilla

Washington. (Rador.) Amerykańscy eksperci marynarki wojennej uważają, że deklaracja Churchill'a jest prawdziwa. Deklaracja ta była w związku z zaatakowaniem brytyjskich statków wojennych przez samoloty niemieckie. Statki brytyjskie nie zostały uszkodzone. Eksperci amerykańscy uważają, że walka lotnictwa przeciw flocie nie może mieć większego znaczenia. Lotnictwo niemieckie może stworzyć tylko trudności, lecz nie może spowodować żadnych strat. Blokada gospodarcza nie może być przerwana za pomocą lotnictwa, a blokada jest uznana za jedną z najskuteczniejszych broni w nowoczesnej wojnie.

Trudności walk na froncie zachodnim

Paryż. (Rador.) Redaktor wojskowy agencji Havas opisuje dokładnie szalone trudności, jakie przedstawiają walki na froncie zachodnim. Wzdłuż całego frontu przechodzą pasy pól minowych. W lasach Warnt zajęły wojsko francuskie pierwszą serię takich pól. Znaleziono tam 3 tysiące min które nie wybuchły. W ogólności na obszarze 70-ciu kilometrów kwadratowych złożono 6 tysięcy min. Na szczęście składanie tych min było bardzo nieudolne, tak że znaczna ich część eksplodowała pod wpływem bombardowania. W jednym punkcie eksplozja jednej miny wywołała wybuch min na długości jednego kilometra.

Marszałkowa Piłsudska w Londynie

Londyn. (Rador.) Pani Marszałkowa Piłsudska przybyła do Anglii wraz ze swymi córkami.

Propozycje Hitlera

Londyn. (Rador.) »Daily Mail« podaje z Amsterdamu że Hitler celem upiększenia swych propozycyj, ma wziąć pod uwagę stworzenie małego niezawisłego państwa czesko-słowackiego) również i państwo polskie obejmujące miasta Warszawę, Łódź, Radom, Kielce, Lublin i Siedlce byłoby formalnie niezawisłe. Za to Częstochowa, Kraków i Poznań stałyby się miastami niemieckimi.

Rozpowszecnniajcie

jedyne pismo polskie w Rumunii!

Rosja sowiecka proponuje sojusz Finlandii i Łotwie

Londyn. (Rador.) Stacja radiowa w Moskwie podała do wiadomości, że Rząd sowiecki sugeruje rządom Finlandii i Łotwy zawarcie sojuszów z Rosją Sowiecką podobnych do sojuszu sowiecko-estońskiego.

Na Litwę taka sama presja

Kaunas. (Radr.) Przybycie tu posła litewskiego z Moskwy pozostaje prawdopodobnie w związku z propozycją Rosji Sowieckiej, uczynioną Litwie, o zawarcie paktu przyjaźni między Sowietami a Litwą. Agencja D. N. B. dodaje, że w tym wypadku nie ma mowy o zawarcie paktu pomocy wojskowej, jaki miał miejsce między Rosją a Estonią.

Wielkie manewry jesienne armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie

Moskwa. (Rador.) Agencja D. N. B. podaje, że prasa sowiecka komunikuje, iż w najbliższym czasie rozpoczną się manewry jesienne na terenie drugiej armii Dalekiego Wschodu, której siedziba znajduje się w Chabarowsku. Wszystkie rodzaje broni wezmą udział w tych manewrach.

Poszukujemy zaginionyc

Podać wiadomość o lekarzu-lotnik Eugeniuszu Opitz — znajduje się praw dopodobnie w Tulcea lub Babadag — do redakcji lub na adres Adela Schwann Cernauti, str. Wickenhauser 23.

M. Brewiński, Czerniowce, »Kurie Polski« prosi p. p. posła Franckiewicz Matros'a, oraz p. Leszno Puluwskiego wiadomość o sobie.

Maria Miagier Chojnacka, p. Demo lowa, p. Lukasowa, p. Kulakowska pro szone są podać o sobie wiadomości d Tuleny Włodzimierzowi Miagier-Choj nackiemu. (58)

Marią Krajewską z Krakowa któr zaginęła dnia 19. IX. r. b. między Ku tami a Wyżnicą — poszukuje mąż obecni w Daucasca. (59)

Cezary Loziński, Mieczysław Mie czyński, Edmund Oska, Lubomir Sza uławski zawiadamiają Dyrecję i P. Dy Wierzejskiego że są w Botoșani, strad Vasile Lupu 5 u kapitana G. Mozaro. (60)

Inż. Tadeusza Niewiadomskiego żoną Ireną i synem Maciejem ze Ska żyska Kamienna, poszukuje Klein Mie czysław Czerniowce, Dom Polski. (6

Pana Hohenhauer z Krakowa po szukuje pani Iluśańska Czerniowce, st Pitei 20. (62)

Helenę Krop i Zygmunta Biluchow kiego poszukuje inż. Leopold Czajk Falticeni. (63)

Bronisława Noela poszukuje Julius Dzianott, Konsulat R. P. Czerniowce. (64)

Swoboda Bronisław ma list w Ko sulacie R. P. w Czerniowcach od p Ko curkiewicza Bronisława. (65)

Marię Bagińską powiadamia ma inż. Henryk Bagiński, że obecnie zna duje się w Calimanesti, Hotel Societat (66)

Uchodźcy ze Śniatynu — którzy prz kroczyli granicę po 20. IX. i mają wi domości o żonie Wilhelma Wajaswilli jej dzieci proszeni są o wiadomości d Konsulatu R. P. w Czerniowcach, al Wilhelmowi Wajaswilli sam, Roman, st Rosetti 12. (67)

Zamarajew Maria i adwokat Jerz Korytowski proszeni są o skomunik wanie się z inż. Zamarajewem przez Am basadą Polską w Bukareszcie. (6

Kijak Janina z 2 dzieci poszuk wana przez męża St. Kijaka zam. Fokszani, strada Dimitri 14. (69)

Radiwecki pułkownik poszukiwan jest przez żonę znajdującą się w Ca limanesti. (70)

Jan Skorko, Henryk Mazanek posz kiwani przez p. dr. Adelę Iliescu, Cze niowce, str. Popovici 18. (71)

dyr. Müllera z Piastowa, kapita Zaleskiego Kazimierza oraz praco ników Sp. Akc. Stomil poszukuje dr. J Piotrowski, adres łącznikowy E. Schnedarcz, Bucuresti, Soseaua Jia Nr. 65. (7

Eugeniusz Mielnik dyrektor Ban Gospodarstwa Krajowego, Stanisław ur. 1895 r. rzekomo jest na Węgrach. (7

Bronisławę Grabińską urzędnic Min. Sp. Wojsk. poszukuje siostra M ria zawiadomić Stanisławę Częstyńsk Ambasada R. P. w Bukareszcie. (74)

Janinę Zajączkiewicz i córki Irenę Janinę oraz inż. Huryssa i Leszczyń kiego poszukuje inż. Leon Zajączkow Iasi, Cruces Rosie albo Episcopia C tolica. (7

Alfred Sladowski, Tola Lemnacz poszukiwani przez Romana Sladowski dziennikarza z Warszawy. Adres B curesti, Poste Restante. (7

Żonę i syna Ryszarda poszuk Ludwik Lindenberg dziennikarz z W szawy. Adres Bucuresti, Poste Restan (7

Stanisława Arciszewskiego pod rżnego lekarza poszukują Wanda Lady Laskowska. Adres Bucuresti, Poste R stante. (7

Abonamentul lunar lei 45.—
Tipografia: »EMINESCU«, str. Ian
Flondor Nr. 13, Telefonul 26-56.

---

curi, 4 Octomvrie 1939, Cernăuţi Numărul 2 Lei Anul I (IX) Nr. 3 (Nr. 432)

Kurier Polski w Rumunii.

Curierul Polon în România

r şi proprietar: Dr. Kazimierz Zukowski.
ctor res. abil: Kazimierz Hawran.
Cotidian
Organul „Uniunii Societăţilor Polone în România"
Redacţia şi Administraţia: Cernăuţi
Strada Iancu Flondor 40

d rządami upanów w Polsce

Lwów pod okupacją.

świeżo otrzymanych Izwestii po- ny w przekładzie niektóre ustępy zy Tassa ze Lwowa z 22 września, komentarzy i uwag naszych.

We Lwowie uwolnionym od panowa polskiej szlachty świąteczne oży- ie. Wszystkie domy, ulice ozdobione onymi flagami, sloganami i afi- . Wszędzie portrety kierowników i rządu.

Ludność Lwowa czynnie pomaga wonej armii i tymczasowej admini- ji wyszukiwać ukrytych żandar- i pańskich oficerów. Miejscowa ość już dostawiła do tymczasowego ądu miejskiego szereg znanych wro- narodu ukraińskiego.

WSCHODNIA MAŁOPOLSKA I WOŁYŃ POD OKUPACJĄ.

Na podstawie United Press donosi ue Züricher Zeitung«, że w tak zwa- Zachodniej Ukrainie zostali wszędzie resztowani właściciele ziemscy. Do- stwo czerwonej armii utworzyło tak ne bataliony chłopskie, złożone prze- nie z t. zw. po rosyjsku »biednoty«, re zajmują się tropieniem po lasach oczarach chowających się właścicieli ńskich Bardzo wielu z nich wytro- o i mają być oni oddani pod sąd. taliony chłopskie zajmują się nie tylko prześladowaniem właścicieli ziemskich, ale także i bogatych chłopów i bo- ych przemysłowców.

W Równem została wezwana naj- liczniejsza ludność miasta do współ- działania w przeszukiwaniu domów i rytami polskich żandarmów.

NA POMORZU.

Prasa niemiecka donosi, że Prusy hodnie oraz Pomorze już po paru ty- dniach panowania niemieckiego zmie- y swój wygląd i charakter — który, aniem tej prasy, był i pozostał nie- ecki.

Oby Bóg dał siłę i męstwo narodowi akiemu przetrwania tej niedoli, a wymierzenia jaknajrychlejsze zwy- twa.

olityka turecka bez zmian

Istanbul. (Rador.) Agencja Havasa daje: Umowy sowiecko-niemieckie są awiane i komentowane przez prasę ecką. Pisma podkreślają, że Rosja wiecka nie zawarła żadnych zobo- zań wobec Berlina, zachowując sobie ko możność późniejszego zbadania ta- ewentualności. W ten sposób dzien- »Akham« po stwierdzeniu, że Rzesza miecka nie otrzymała żadnych zobo- ujących zapewnień ze strony Rosji, muje się omawianiem sytuacji Turcji tej okazji podkreśla i stwierdza, że nastąpiła żadna najmniejsza zmiana tureckiej polityce, a stosunki przy- z Francją i Wielką Brytanią zo- ały kilkakrotnie jasno stwierdzone.

ndrowska Turska! anusza Stępowski nie żyją

W Warszawie została zabita przez omby niemieckie samolotu śpiewaczka androwska Turska, jak również poniósł mierć znany aktor Janusz Stępowski.

Komunikat francuski

Paryż. (Rador.) Podajemy oficjalny komunikat francuskiego Sztabu Głównego z dn. 2 października:

Miejscowe ataki nieprzyjaciela, główni na południe od Sarrelouis na zachód od Saary. Intensywna działalność artylerii niemieckiej na tym ostatnim odcinku. Artyleria niemiecka ostrzeliwała niemieckie miejscowości na tyłach naszych linii.

Paryż. (Rador.) Podajemy komunikat Generalnego Sztabu Francuskiego z dzisiaj rana:

Silna działalność patroli z jednej i drugiej strony przez całą noc.

Proklamacja rządu

W poniedziałek odczytał premier p. Argetoianu przed rozgłośnią bukareszteńską proklamację Rządu do kraju.

Proklamacja kończy się następującym apelem:

»Nie wątpimy że przy pomocy Was wszystkich kochana nasza Ojczyzna przezwycięży wszystkie trudności stojące na Jej drodze że ochronimy Ją przed nieszczęściem wojny i że nadal zdołamy utrzymać ścisłą neutralność w konflikcie zbrojnym, jaki zapanował w Europie.

Cel ten będzie nam przyświecał w naszych działaniach nikomu nie będzie wolno cofać się przed obowiązkiem, każdy musi uszanować ustaloną hierarchię i każdy musi być gotów do poświęcena się dla obrony Ojczyzny.

Wolni obywatelowie wolnej i zjednoczonej Rumunii!

Musimy stać przy Królu, nie zdradzimy naszą wiarę tysiącletnią i będziemy wierzyli w Opatrzność, która nami się zawsze opiekowała nas nie opuści.

Niech żyje Rumunia oswobodzona i zjednoczona na wieki!

Żądania aliantów

Londyn. (Rador.) Prasa angielska podkreśla decyzję aliantów odrzucenia propozycyj niemieckich zawierających w sobie uznanie rozbioru Polski. Przypuszcza się, że deklaracja Chamberlaina przed Izbą Gmin uzupełni stanowisko Winstona Churchilla Daily Mail uważa, że Wielka Brytania i Francja zawrą pokój pod następującymi warunkami: 1) obalenie reżimu hitlerowskiego, 2) odbudowa niepodległej Polski, 3) powstanie niepodległego Państwa Czeskiego. Te trzy punkty są bezwarunkowe poza [illegible] wszelkiej dyskusji.

Cel podróży min. Ciano

Rzym. (Rador.) Havas podaje: wizyta hr. Ciano w Berlinie jest nadal obiektem zaniepokojenia dyplomatycznych kół w Rzymie. Dominujące wrażenie jest, że Hitler chciał poznać głębsze zamysły kierowników Italii przed definitywnym ustaleniem statutu zajętych terytorów przez wojska niemieckie w Polsce i przed rozpoczęciem tak zwanej ofensywy pokoju na zachodzie.

Stany Zjednoczone Ameryki Północnej

nie uznają okupacji Polski

Washington. (Rador.) Agencja Reuter podaje do wiadomości, że Stany Zjednoczone będą nadal utrzymywały stosunki dyplomatyczne z Rządem Polskim w Paryżu. W tym celu pozostanie w Paryżu Ambasador Biddle i będzie w stałym kontakcie z Rządem Polskim. Fakt, że Polska stała się ofiarą gwałtu nie może wpłynąć na uznanie lub nie uznanie prawowitego Polskiego Rządu.

Saracioglu nadal w Moskwie

Moskwa. (Rador.) Turecki Minister Spraw Zagranicznych Saracioglu przebywa nadal w Moskwie. Według Agencji Havasa oczekuje on nowej instrukcji od swego Rządu. Minister Saracioglu odbył znowu długą konferencję z Ambasadorami Wielkiej Brytanii i Francji.

Audyencje u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Paryż. (Rador.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w poniedziałek na audiencji p. Noela, Ambasadora Francji przy Rządzie Polskim, oraz Generała Denain, szefa Francuskiej Misji Wojskowej w Polsce. Pan Prezydent Raczkiewicz przyjął również p. Biddle, Ambasadora Stanów Zjednoczonych.

Stany Zjedn. uznają nowy Rząd polski

Washington. (Rador.) Pan Hull, Sekretarz Departamentu Spraw Zagranicznych oświadczył, że Rząd Stanów Zjednoczonych uznaje nadal Rząd Polski.

Nowe storpedowanie statku szwedzkiego

Sztokholm. (Rador.) Havas podaje, że niemiecka łódź podwodna storpedowała w cieśninie Skagerak statek szwedzki »Gun« o 1200 tonnach który odbywał rejs do Antwerpii. Załogę składającą się z 18-tu ludzi uratował statek duński.

Brytyjskie statki wojenne wracają do Europy

Szanghaj. (Rador.) Wielka Brytania wycofała 5 statków wojennych z pośród 10-ciu utrzymywanych przez nią na wodach Jang-Tse. Statki te oddane do dyspozycji Admiralicji Brytyjskiej do działań na wodach europejskich.

Londyński komunikat radiowy

2. X. 1939. — Generał Sikorski odbył z premierem Daladier konferencję, celem omówienia stanowiska prawnego Rządu Polskiego we Francji. Premier i Minister Wojny Sikorski oznajmił, że we Francji 6—8 dywizyj polskich stanie u boku wojsk sprzymierzonych, być może iż rzuci on apel do 5-ciu milionów Polaków amerykańskich, aby powiększyli szeregi polskiej armii we Francji.

Rząd Waszyngtoński zatwierdził Ambasadora Biddle, dotychczasowego Ambasadora Stanów Zjedn. w Warszawie na tym samym stanowisku przy Rządzie polskim, w Paryżu.

•

W kazaniu swoim na uroczystym nabożeństwie w katolickiej katedrze w Westminsterze, kanonik Hinsley nazwał wojnę toczoną przez Anglię i Francję świętą wojną toczoną w obronie religii i wolności. Bohaterskie walki Polaków dodały nowego blasku historii ludzkości. Polska została zamordowana, ale zmartwychwstanie jak Chrystus, dla którego umierali jej synowie.

Generał Gamelin na konferencji wojskowej wygłosił zdanie, że niedługo już trzeba będzie uchylić zasłony przykrywającej działania wojsk sprzymierzonych i dawać dokładne komunikaty z frontu.

•

Również i francuskie lotnictwo wykazuje wielką sprawność. Wczoraj dwa samoloty francuskie w towarzystwie [illegible] samolotów myśliwskich stoczyły walkę powietrzną z 15-toma samolotami niemieckimi, 4 samoloty francuskie zostały strącone, pozostałe wróciły do bazy z licznymi fotografiami.

•

Niemiecka łódź podwodna zatopiła statek duński, co wywołało protest rządu duńskiego za pośrednictwem ministra duńskiego w Berlinie. Wobec tego że już cztery statki duńskie znajdują się zatrzymane w portach niemieckich, wykazuje to, że rząd niemiecki zapewne uważa ze zwykłym sobie lekceważeniem umowy międzynarodowych, pakt o nieagresji niemiecko-duński za nieistniejący.

Wczoraj samoloty angielskie odbyły lot rekonesansowy nad Berlinem i Potsdamem. Eskadra powróciła w całości przywożąc ciekawe zdjęcia fotograficzne.

Niemcy usiłują wywrzeć presję na rząd węgierski, żądając za pośrednictwem gauleitera nazistów na Węgrzech, uwolnienia z więzienia działaczy prohitlerowskich. Również i misja handlowa niemiecka w Budapeszcie nalega na zawarcie układu handlowego oraz na dostarczanie do Niemiec większej ilości żywności.

•

Żołnierze załogi warszawskiej wycofali się do obozu koncentracyjnego do Pruszkowa. Rząd niemiecki wszakże pomimo przyjętego przez siebie warunku kapitulacji, zapewniającego powrót żołnierzy i podoficerów do domów, zamierza wysłać ich w głąb Rzeszy, byłoby to zupełne sprzeczne ze słowem danym przez dowództwo niemieckie.

•

Arcybiskup Yorku wygłosił przemówienie, w którym wyjaśnił powody obecnej wojny, wykazując kłamstwa i hipokryzję, na jakich się opiera polityka Niemiec. — Skoro zostanie zawarty pokój, w dyktowaniu warunków jego powinny uczestniczyć wszystkie narody świata. Przede wszystkiem Polacy i Czesi będą mieli prawo wyrazić swoje rewindykacje względem Niemiec.

Najlepszą bieliznę męską i piżamy
według miary
znajdziesz tylko u
Leona Bluma
Cernăuţi
str. Iancu Flondor 10 a

Siły zbrojne Włoch

w oświetleniu niemieckim

Opanowanie cesarstwa Etiopii uczyniło z Włoch mocarstwo kolonialne. Rozpatrując szczegółowo walory geopolityczne położenia Włoch oraz ich posiadłości w Afryce i na morzu Śródziemnym, gen. Schäfer wykazuje wartość poszczególnych kolonii i wysp dla »szachowania« sąsiadów, tj. głównie Wielkiej Brytanii i Francji.

Siły zbrojne Włoch zostały stworzone w ciągu ostatnich 15 lat. Ogólny stan sił zbrojnych może wynosić w czasie wojny do 9,800,000 ludzi. Do tego należy doliczyć ponad 2,200,000 tubylców w Libii i innych koloniach.

a) Europejskie siły zbrojne Włoch obejmują wojsko lądowe, lotnictwo i marynarkę wojenną.

Wojsko lądowe składa się z 5 armii, tj. z 17 normalnych i 4 specjalnych korpusów: pancernego, strzelców alpejskich, szybkiego i libijskiego. Daje to w sumie 51 dywizyj piechoty, 14 dywizyj specjalnych (zmotoryzowanych pancernych, szybkich i libijskich), 7 grup ochrony pogranicza, 3 dowództwa wysp i 3 dywizje karabinierów (żandarmerii). Normalny stan pokojowy wojska włoskiego wynosi 250—300,000 żołnierzy, stan wojenny może być doprowadzony do 8 milionów. Do wojsk lądowych dodanych jest na stałe 3 pułków lotniczych. Zamierzone jest przejście z trzy na dwupułkowe dywizje piechoty.

Siły powietrzne Włoch, wyodrębnione pod każdym względem, zostały potężnie rozbudowane. Włoskie lotnictwo jest zorganizowane w korpusy, dywizje i brygady lotnicze. Ogółem mają Włochy 43 grupy lotnicze w składzie po 3 pułki, co daje około 2000 samolotów. Pokojowy stan liczebny lotnictwa wynosi około 30.000 żołnierzy.

Marynarka wojenna Włoch liczy ogółem około 350.000, tj. składa się z następujących jednostek: 4 okręty liniowe (z czasów wojny światowej), 7 krążowników po 1000 t, 10 krążowników po 5000—7000 t, 10 starych krążowników po 3000 do 900 t, 30 okrętów zwiadowczych, 40 kontr.-torpedowców, 102 okręty podwodne i 1 lotniskowiec.

Ponadto do okrętów drugiego rzędu (rezerwy) należy wiele torpedowców i ścigaczy.

W budowie są 4 okręty liniowe po 35.000 t, 25 kontrtorpedowców, 3 okręty podwodne i szereg mniejszych jednostek.

W 1941 roku włoska flota wojenna ma dojść do 700.000 t.

Stan liczebny floty wojennej wynosi około 60.000 żołnierzy. Do rozporządzenia floty i dla obrony wybrzeży przydzielono ze składu powietrznych sił zbrojnych około 500 samolotów.

b) Pozaeuropejskie siły zbrojne Włoch są rozmieszczone w Libii, na Dodekanezie i w Afryce Wschodniej.

W Libii stacjonują 3 korpusy (przeważnie zmotoryzowane) w sile 70.000 ludzi, 1 dywizja lotnicza oraz szereg małych jednostek floty wojennej.

Na wyspie Dodekanez stacjonuje wzmocniona brygada wojska lądowego, małe jednostki floty i pułk lotniczy.

W Afryce Wschodniej stacjonują włoskie jednostki zmotoryzowane liczące ok. 30.000 ludzi (dywizja grenadierów i 6 dywizyj czarnych koszul), jednostki tubylcze z Libii, Erytrei i Somali, które liczą ogółem 17 brygad (ok. 42.000 żołnierzy), 1 dywizja lotnicza oraz pewna ilość okrętów wojennych.

c) Milicja jest »narzędziem politycznym«. Obecnie ma ona liczyć około 121 batalionów, zorganizowanych w dywizje.

Zdaniem gen. Schäfera, siły zbrojne Włoch »są gotowe do spełnienia tych zadań, jakie im postawi przyszła wojna«.

Trafne przewidywania Sztabu francuskiego

Londyn, (Rador.) Redaktor wojskowy dziennika »Yorkshire« udowadnia i wykazuje w jaki sposób Generał Gamelin przekreślił plan niemieckiego Sztabu Głównego przez zastosowanie specjalnej taktyki. Komenda wojsk francuskich zmusiła wojska niemieckie do stałej defensywy. Generał Gamelin przewidział z absolutną precyzją, że wojska niemieckie będą zamierzały wykorzystać teren między granicą luksemburską a rzeką Saar i niemożliwia Niemcom wykonanie ich planu przez zajęcie podstawy tego trójkąta. Dzięki operacjom wojskowym dokonanym w sobotę i niedzielę lewe »skrzydło armii francuskiej zostało wzmocnione, a pierwsze linie obronne Linii Zygfryda znajdują się pod obstrzałem artylerii francuskiej.

Senator Borah o stosunku Stanów Zjednoczonych do wojny

Washington. (Rador.) W czasie dyskusji nad ustawą o zniesieniu embargo wygłosił dłuższe przemówienie senator Borah. Wypowiedział on między innymi: Nie wiem, jak moglibyśmy odmówić wysyłania materiałów zbrojeniowych aliantom i nie wyobrażam sobie, żebyśmy poważnie traktując sprawę, mogli im tego odmówić. Co do propozycji, żeby Stany Zjednoczone sprzedawały tylko za gotówkę, powiedział mówca: przypuszczając, że wojna ta będzie trwała rok lub dwa lata ktoś z nas będzie miał serce, żeby powiedzieć Anglikom: udzielimy wam naszej pomocy, ale zapłaćcie gotówką. Nie możemy być dobroczyńcą i zarazem Shylockiem. Jeżeli zdecydujemy się na dostarczanie tego wszystkiego, co jest potrzebne demokracjom do przetrwania, to wtedy wszystko damy. Nie możemy oświadczać światu: chcemy pomagać cywilizacji, a zarazem mówić że pomagać możemy tylko za zapłatą. Uważam, powiedział dalej Senator Borah, że wojna obecna jest dalszym rozdziałem krwawej historii walk państw europejskich o panowanie. Podkreślając, że państwa amerykańskie nie dopuszczą do znieważenia swych praw, dodał Senator: mam nadzieję, że unikniemy udziału w obecnej wojnie, ale nie wiem czy się nam to uda.

Restauracja Polska „Lucullus“
Wł. A. ROMANKIEWICZ, Cernăuţi
Strada Iancu Flondor Nr. 12
Wielki wybór trunków Piwo Pilzeńskie
Wyśmienita kuchnia polska
Wielki wybór krajowych i zagranicz. likierów
P. P. Wycieczkowców z Polski prosimy o odwiedzenie naszego zakładu.

Ameryka i wojna

»Neue Züricher Zeitung« zamieszcza artykuł swego korespondenta amerykańskiego, który kończy swoje rozważania następującymi słowami:

»Przeważająca większość Amerykanów wolałaby pomagać Anglii i Francji bez posyłania swego wojska do Europy. Jednakże coraz częściej się słyszy i to od ludzi najrozmaitszych klas i ugrupowań społecznych, że przy dłuższym trwaniu wojny, udział Ameryki w niej jest nieunikniony.

To słowo »nieunikniony« nie należy rozumieć jako zrządzenie losu, bo tego rodzaju myślenie obce jest Amerykanom. Raczej należy rozumieć to jako nie dające się usunąć, prawie podświadome, wewnętrzne żądanie wzięcia udziału w wojnie. Albowiem Amerykanie odczuwają to głęboko i wyraźnie, że nie chodzi w tej wojnie o równowagę sił w Europie, lecz o ich własne, realne interesy.

Wielka Brytania i Francja stanowią pierwszą linię obronną Ameryki jednej i drugiej przeciw atakom mocarstw dążących do ekspansji. Jak długo flota brytyjska panuje nad Oceanem Atlantyckim, może Ameryka czuć się szczęśliwą i chronioną. Jedynie zwycięstwo Wielkiej Brytanii i Francji może zapewnić dalsze trwanie tych demokratycznych wolności, które są najcenniejszym dobrem Amerykanów i których źródła należy szukać w tradycjach anglo-saskich i francuskich.

Amerykanie uważają Hitleryzm jako zarzewie trwałych międzynarodowych niepokojów. Sposób myślenia i metody tej ideologii nie da się pogodzić z mentalnością Ameryki. Wielka masa Amerykanów wierzy, że Anglia i Francja zwyciężą nawet bez pomocy bezpośredniej Ameryki. Gdyby jednak obydwie zachodnie Demokracje znalazły się w rzeczywistym niebezpieczeństwie, wtedy bez wątpienia wielka część opinii publicznej domagać się będzie bezpośredniego wkroczenia w wojnę, a to tym bardziej że w tym wypadku straszny obraz związku Berlina i Moskwy mógłby się stać rzeczywistością.«

Antoni Wacyk
podaje swym kolegom
obecny swój adres
Gurahumorului
str. Bratianu 7

Pierze i puch
kupisz w
PENEPUF
Nie za darmo ale bardzo tanio otrzymasz
Kołdry, poduszki, płaszcze kąpielowe, prześcieradła, ręczniki etc.
str. Iancu Flondor 2

Poszukujemy zaginio

Znajomych i krewnych p
Laskowscy, Bucuresti, Poste Rest

Gen. Kruszewskiego poszuku
z córką adres Botoszani, Cale
tionala 202.
Majora Gurbskiego poszuku
adres Botoszani, Sfintii Tervazi
Majerowa Nitecka z trzema
mieszka w Botoszani, str. Marchi

Halina Zagórska z synem wy
do Tulcea lub Bogodag.
Sanojce posła poszukuje syn,
znajduje się w Bursie im. Adam
kiewicza w Czerniowcach oraz
rowska adres Botoszani, Calea Na
Nr. 202.
Józef Erland wyjechał z Czern
w głąb Rumunji adres jeszcze n
znany.
Prosi o wiadomość od wicest
lub dyrektora K. K. O. z Żywca zn
Krakowianin na adres Botoszani,
Miclescu 1 u p. Schenkera.
Stanisława Stopczyńska z córk
deusz Stopczyński z Katowic. T
Muszyński student Hosum ze St
wowa proszeni są o podanie
adresów do Konsulatu R. P. w Czer
cach dla Mieczysława Stopczyńskie

Inż. Filasiewicza Stanisława z
szawy poszukuje siostrzeniec A
Czarnecki p. d. C-te Wasilko, Berh
p./g. Jud. Storojinet.
Chorążak poszukuje żony, córki i
Calinescu, strada Kobulanicha 20,
Humorului.
Jan Oroszany Bohdanowicz po
wany przez Tadeusza Oroszany B
uowicza adres Zadurowicz, Bivol, Do

Dr. Jan Piotrowski, Janusz Dz
Artur Wozniak, Benjamin Wilhelm
Wacław Prochus poszukiwani przez
Henryka Mullera, adres Dr. Franz
łanski, Campulung (prefektura).
Janina i Krystyna Grzechowicz z
kowa, poszukiwane przez męża
przysłać p. Krzyżanowska, Czernio
strada Dragalina 11. (
Janina Zofja Mossakowska z
szawy poszukiwana przez męża
przysłać p. Krzyżanowska, Czernio
str. Dragalina 11. (9
Wanda Mikołajewską Anasta
Mikołajewskiego inż. Juliusza Rych
dr. poszukuje Konsul Zbigniew
kubski, adresy nadsyłać Konsulat R
w Czerniowcach. (9
P. Stypułkowska Elżbieta z 3
dzieci poszukiwana jest przez męża
sława Stypułkowskiego Botosz
strada Rosiorilor 72 (9
pp. Mareszb żona generała, Sarn
Ludwika i Zelechowska Maria posz
wane są przez p. Teofila Mareszha B
culane Bai. (9
Dr. Ilnicki Teodat lekarz wojsk
poszukiwany jest przez żonę Stanisł
Ilnicka, Tibaneşti jud. Vaslui. (9
P. Władysław Balcerzak posz
wany jest przez żonę Marię Balce
kowa, Budapest Hotel Park Baross
10 Nr. p. 429 (9
pp. Sojka Telesfor, Sanicki Leop
Wesierski Jerzy wraz z rodzinami, p
szeni są o podanie swoich adresów dr.
Edwardowi Hollenderowi Caracol Bou
ward Elizabeta Nr. 20. (100
P. Strończakowa Halina wraz z
nem Januszem poszukiwani są przez A
fonsa Strończaka Bacau. (10
P. Marię Tańską znajdującą się
Czerniowcach zawiadamia mąż, że ob
nie przebywa w Tulcea, w dniach n
bliższych ma być przeniesiony i napi
z nowego miejsca pobytu. (102)

Komunikat.

Związek Polek w Rumunii podaje
wiadomości, że we czwartek dnia 5 pa
dziernika r. b. o godz. 7,30 wieczorem
małej sali Domu Polskiego rozpocz
się drugi »Kurs o obronie przeciwgazowe
Kurs trwać będzie do niedzieli 8 paździe
nika r. b. Kurs prowadzić będzie p. In
spektor Sanicki, który wyda również
świadectwa.

Abonamentul lunar lei 50.—
Tipografia: »EMINESCU«, str. Ian
Flondor Nr. 19, Telefonul 24.54.

5 Octomvrie 1939, Cernăuţi Numărul 2 Lei Anul I (IX) Nr. 4 (Nr. 433)

Kurier Polski w Rumunii
Curierul Polon in România

r şi proprietar: Dr. Kazimierz Zukowski.
ctor responsabil: Kazimierz Hawran.
Cotidian
Organul „Uniunii Societăţilor Polone în România”
Redacţia şi Administraţia: Cernăuţi
Stradă Iancu Flondor 40

si sprzymierzeńcy

y ciężkich chwilach, jakie przeżywa
i polski, mocną podstawę dobrej na-
na przyszłość i wiary w ostateczne
ęstwo, daje przeświadczenie, że
a związana jest z największymi po-
i zachodniej Europy i że razem z
korzysta z przyjaznej neutralności
w Zjednoczonych, a nawet obecnie
ności państw całej Ameryki.
Anglia — jest to nazwa, która obej-
tak zwane Zjednoczone Królewst-
zarazem całe Imperium angielskie,
rium, które jest tworem historycz-
tak oryginalnym i tak skompliko-
ym i pod względem prawnym i pod
dem gospodarczym, że nie mieści się
dnym dostępnym nam określeniu ani
a państwowego ani prawa między-
dowego.
nglicy nazywają to »British Common-
th of Nations«. Na polskie możnaby
przetłumaczyć Brytyjska wspól
państwowa narodów. Poszczególne
i tej wspólnoty mają najrozmaitszy
ój. Są Dominia o własnym rządzie,
dające własne kolonie i prawie pełną
erenność państwową. Jest Cesarstwo
jakie składające się z ogromnej
i drobnych królestw, księstw; są ko-
e, są protektoraty, są wreszcie ob-
y objęte opieką mandatową, do któ-
przede wszystkiem należą dawne
nie niemieckie, są samodzielne państ-
związane umowami ograniczającymi
suwerenność — wreszcie w samej
opie, poza Imperium Brytyjskim,
liczna klientela państw i narodów,
e dobrowolnie, bez żadnego nacisku,
ią swój los z losem tego olbrzymiego
erium.
Imperium Brytyjskie obejmuje jedną
artą kuli ziemskiej. Obejmuje różno-
ne obszary, obejmuje różne na róż-
n poziomie cywilizacyjnym będące
ody.
Jeżeli zechcemy uchwycić w jednym
wie co stanowi wiązadło tej masy kra-
, narodów od najróżnorodniejszych
mach bytu państwowego nasuwa się
owiedź: Korona Brytyjska. Materiał-
n spoidłem tego Imperium jest flota
dlowa, obsługująca gros światowego
dlu, docierająca wszędzie. Mapa wska-
ąca w pewnym momencie rozmiesz-
nie na morzach świata statków an-
skich, jest najsilniejszym wyrazem
kości Imperium i znaczenia floty.
o ma zakątka na morzu, zatoki, cieśni-
, otwartych przestrzeni Oceanu, które
na mapie nie były upstrzone znakami
rętów brytyjskiej floty.
Naród, który taką potęgę stworzył,
óry ją utrzymuje, który nie wywołuje
świecie nienawiści, który jest strak.
a, jako ośrodek cywilizacji i kultury
yslowej — musi posiadać kwalifikacje
cjalne.
Jeden z uczonych francuskich w
aace mającej na celu zanalizowanie t.
psychologii politycznej narodu an-
elskiego, zaznac- główną podnietą
rzymującą Anglika w gotowości do
iałania jest walka z klimatem. W kli-
cie tym może rozwijać się człowiek
ysportowany, zahartowany, mający w
bie siłę i wolę działania. Jeżeli tych
łaściwości nie ma, skazany jest na
berlactwo, jeżeli je w sobie wykształ-
rozwinie, ma szanse zdobycia przewagi
ad całym światem.
W walce o czynną postawę do życia
niegodli Anglicy te wysokie kwalifi-
acje. Jakimi odznacza się rasa an-
losaska.
Są konserwatystami, a równocześnie
osiadają niesłychaną giętkość w two-
eniu form i formuł dla zmiennych po-
zeb i warunków życia. Są silni a nawet
brutalni, a równocześnie mają najsub-
elniejsze formy współżycia w stosunku
złowieka do człowieka. Przeważa u nich

ma przeciętna kultura mieszczańska, ale na ich gruncie urosła Wilde, Shaw, a jeszcze dawniej Byron i Szekspir.

— Są szachistami świata, prowadzą najbardziej skomplikowaną grę polityczną. — mimo to żaden z angielskich mężów stanu nie twierdził, że siła ma iść przed prawem, że umowa jest świstkiem papieru — i nie tylko nie twierdził, ale w działaniu wszystkich jest uznanie dla wyższych wartości moralnych, które panować muszą nie tylko w stosunkach między ludźmi, ale i w stosunkach między narodami.

W ciężkich walkach z Hiszpanią, Holandią i Francją gdy Anglia panowanie na morzach, zdobyła to olbrzymie imperium, któremu zapewniła pokój i rozwój.

Dla tego imperium te siły na kontynencie, które w zaborczej chciwości pragnęły deptać prawo narodów i sięgać po władzę nad światem, która byłaby tyranią narodów, znajdowały zawsze w Anglii śmiertelnego przeciwnika, który podejmował z nimi walkę i tę walkę kończył zwycięsko.

— W ciężkich doświadczeniach dziejowych, jakie obecnie przeżywamy, cy [illegible] niemej przemocy, która zapanowała nad nami, przeciwstawia się sprzymierzona z nami siła, mająca pełne poczucie wartości moralnych nad siłą materialną — mimo że i tę siłę materialną reprezentuje [illegible] oraz olbrzymi i zasobami, góruje znacznie nad swymi przeciwnikami.

— Ufamy angielskiemu słowu, angielskiej sile i wierzymy w zwycięstwo.

Z działań wojennych

Od 4-ch czy 5-ciu dni potęgują wojska niemieckie wszystkie swoje wysiłki na froncie zachodnim zwłaszcza na odcinku między Renem a Mozelą. Według pewnych informacyj wynosi całkowita liczba wojsk niemieckich na Linii Zygfryda około 80 dywizji. Jak z tego wynika, zdwojono liczbę wojsk niemieckich w ciągu ostatnich 2-ch tygodni. Czy gromadzenie tych wojsk oznacza bliską ofensywę niemiecką czy też obawę Niemców przed ofensywą francuską pokaże przyszłość.

Istnieją dla Niemców trzy możliwości, o których wypowiedział się premier Daladier na konferencji wojskowej: 1) Niemcy rzucą się całą swą siłą na Linię Maginot'a. Jest to hipoteza mało prawdopodobna wobec faktu, że Linia Maginot'a jest najsilniejszą pozycją defensywną na świecie. 2) Niemcy spróbują okrążyć Linię Maginot'a. 3) Niemcy będą oczekiwali na ofensywę aliantów, która mogłaby się ewentualnie załamać na Linii Zygfryda.

Jest rzeczą mało prawdopodobną, żeby opór w okolicach Saary był nadal przedłużany bez próby większej operacji celem zatrzymania ofensywy francuskiej.

Wojna w powietrzu staje się coraz bardziej intensywna i obecne walki nad liniami niemieckimi są najsilniejsze od początku wojny

Drugi raid niemieckich łodzi podwodnych nie osiągnął swego celu i łodzie te patrolują obecnie przy wejściu do Morza Bałtyckiego, a więc na wodach stosunkowo bezpiecznych. Od tygodnia nie zatopiono żadnego statku alianckiego.

Komunikat francuski

Paryż, (Rador.) Komunikat francuski z wieczoru 3 października:

Ataki wojsk nieprzyjacielskich zostały odparte na zachód od Mozeli i Saary. Działalność obu artylerii na tym samym odcinku.

Paryż, (Rador.) Komunikat Francuskiego Sztabu Generalnego z rana 4 października ma treść następującą: Jednej i z drugiej strony w okolicach na południe od Zweibrücken.

Orędzie Pana Prezydenta Raczkiewicza

Ambasador Łukasiewicz odczytał dziś przed mikrofonem stacji paryskiej krótkie orędzie Prezydenta Raczkiewicza. Prezydent Raczkiewicz stwierdziwszy, iż władza została mu przekazana przez Prez. Mościckiego, oddał hołd swoim poprzednikom z prez. Mościckim włącznie i wyraził przekonanie, że wszyscy Polacy pozostający poza granicami Polski, wśród których najdostojniejszym przedstawicielem polskości jest Ignacy Paderewski, poświęcą wszystko, aby pracować dla Polski i przyczynić się do zwycięstwa nad wrogiem. Oddawszy hołd bohaterskiej postawie żołnierza polskiego, a zwłaszcza obrońców Warszawy, stwierdził że armia polska we Francji walczyć będzie u boku aliantów aż do ostatecznego zwycięstwa.

Komunikat Sztabu niemieckiego

Berlin, (Rador.) Podajemy komunikat niemieckiego Sztabu:

Na wschodzie walki z resztkami wojska polskiego na terenach między dawną a nową linią demarkacyjną. Na zachodzie zupełny spokój z wyjątkiem słabej działalności nieprzyjacielskiej artylerii w okolicach Saarbrücken. Na morzu zatrzymały niemieckie statki wojenne 72 statki. Niektóre z nich przewoziły kontrabandę wojenną — odprowadzono je do portów niemieckich.

Nie ma mowy o mediacji Włoch

Budapeszt, (Rador.) Korespondent berliński »Pester Lloyd« wyraża swoje przekonanie, że nie ma mowy o tym, żeby Włochy miały przedstawić aliantom niemiecką propozycję pokoju. W najlepszym wypadku podejmą się Włochy sondowania opinii stolic europejskich co do takiej propozycji.

B. prez. Mościcki zamieszka w Szwajcarii

Rząd szwajcarski wyraził zgodę na przyjazd i pobyt w Szwajcarji b. Prezydenta prof. Mościckiego. Prof. Mościcki zamieszka wraz z żoną we Fryburgu.

Londyński komunikat radiowy

Londyński komunikat radiowy z. d. 18-tu obrońcom Helu udało się uciec na łodzi do Szwecji. Opowiadają oni, że w czasie walki zostały storpedowane 2 polskie statki wojenne. Nastrój załogi był do ostatniej chwili bardzo dobry. Poddanie nastąpiło na skutek wyczerpania się amunicji i żywności i nadmiernej przewagi sił nieprzyjacielskich.

*

Hel był ostatnim punktem oporu Armii Polskiej przed najazdem. Mimo jego upadku walka w kraju nie ustała. W niektórych okolicach, głównie na Polesiu, działają znaczne oddziały partyzanckie, z którymi wojska okupantów przez długi czas nie będą mogły się uporać.

*

W dzisiejszym numerze »Times'u« ukazały się wizerunki i krótkie życiorysy członków nowego Rządu Polskiego. Do składu gabinetu wejść mają członkowie partii socjalistycznej, partii pracy i partii ludowej.

*

Radio rzymskie donosi iż Niemcy zaprzeczają wiadomości podanej przez Ministerstwo Lotnictwa w Londynie o locie eskadry samolotów angielskich nad Berlinem. Żadnych obcych samolotów w Berlinie nie zaobserwowano ani nie zarządzono alarmu.

*

Daily Mail w dzisiejszym wstępnym artykule poświęconym ofensywie pokojowej Hitlera twierdzi, że warunki pokoju, jakie postawiliby alianci, byłyby następujące:

1) Zniszczenie bezpowrotne systemu hitlerowskiego.
2) odbudowanie niepodległej Polski i Czechosłowacji.

*

Francuzi przekonali się o tym naocznie, że pociski artylerii i bomby niemieckie nie padają już na linię Maginota a na terytorium niemieckie.

*

Liczne oddziały armii angielskiej znajdują się już we Francji.

Hiszpania przeciw paktowi niemiecko-sowieckiemu

Madryt. (Rador.) Generał Franco ogłosił bardzo ważną deklarację. W tej deklaracji wyraził swój niepokój wobec niebezpieczeństwa, jakie grozi środkowej Europie.

Z chwilą kiedy Rosja sowiecka podpisała pakt nieagresji z Rzeszą Niemiecką zrozumieliśmy — mówi generał Franco — że kości o losy Europy zostały rzucone. Wtargnięcie Rosji Sowieckiej do Europy posiada niebywałe znaczenie.

Na końcu dodał Generał Franco: Istnieją narody, które będą zawsze wierne swym zasadom moralnym. Narody te są zobowiązane w tych ciężkich chwilach do uratowania praw moralnych. To jest ich pierwszy i najważniejszy obowiązek.

Złoto Rodezji do dyspozycji Anglii

Złoto Rodezji do dyspozycji Anglii

Londyn, (Rador.) Rząd Rodezji podaje do wiadomości, że Rodezja oddaje Anglii wszystko złoto, które będzie wydobyte w jej kopalniach, aby umożliwić Ojczyźnie produkcję uzbrojenia i zakup artykułów spożywczych potrzebnych w czasie wojny.

Litwa otrzyma część Wileńszczyzny?

Kowno, (Rador) Agencja Reutera podaje, że Rosja Sowiecka zamierza odstąpić Litwie część Wileńszczyzny ale bez miasta Wilna.

W zamian żąda Rosja specjalne uprawnienia na linii kolejowej przecinającej Litwę w kierunku na Libawę.

Wybór nowego Prezydenta Słowacji

Bratysława (Rador.) Z powodu nagłej rezygnacji byłego Prezydenta Tiso zdecydowano ustalić wybór nowego Prezydenta na dzień 26 października.

Radio angielskie wyjaśnia, że ks. Tiso był za mało ustępliwy wobec Niemców.

Rosja Sowiecka gromadzi swe wojska na granicy mongolskiej

Tokio, (Rador.) Oficjalny informator japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że mimo zawieszenia broni na granicy mongolskiej Rosja Sowiecka wysłała na odcinek Nomonhan świeży korpus i dużą liczbę samolotów i czołgów.

Zakupy Wielkiej Brytanii w Rumunii

Londyn. (Rador.) Oliver Stanley, Minister Handlu Wielkiej Brytanii złożył następujące oświadczenie w Izbie Gmin: W obecnej chwili odbywają się zakupy Rządu Rumuńskiego w Wielkiej Brytanii, zaś Wielka Brytania zakupuje w Rumunii zboże na podstawie protokółu z 11-go maja r. b. Rząd Brytyjski bada możliwości zakupu innych jeszcze artykułów w Rumunii. O szczegółach tego projektu nie mogę jeszcze mówić.

Bułgarsko-sowiecka konwencja lotnicza

Moskwa, (Rador.) Mołotow przyjął we wtorek o godz. 21-ej pułkownika [illegible], Szefa lotnictwa bułgarskiego, który przeprowadził w ostatnich dniach rozmowy co do zawarcia konwencji lotniczej między Sowietami a Bułgarią ze specjalnym uwzględnieniem lotniczego połączenia między Moskwą a Sofią. Konwencja będzie podpisana w najbliższych dniach.

Czym się zajmuje Italia?

Rzym, (Rador.) Rząd Włoski odbył bardzo ważne posiedzenie pod przewodnictwem Mussoliniego. Jako najważniejsze swe zadanie Rząd Włoski uważa kolonizację w Sycylii. Na kolonizację czeka 500 tysięcy hektarów, na których Rząd zamierza wybudować 20 tysięcy mieszkań kosztem półtora miliarda lirów. Teren skolonizowany będzie oddany do dyspozycji małorolnych.

Turecka misja wojskowa w Londynie

Londyn (Rador.) Turecka misja wojskowa przybyła do Londynu we wtorek po południu. Misję przyjął marszałek Lord Birdwood, były Komendant wojsk brytyjskich w Galipoli.

Armia brytyjska przyjmuje ochotników cudzoziemców

Londyn, (Rador.) Ministerstwo Informacji podaje, że począwszy od wtorku przyjmuje armia brytyjska ochotników obywateli cudzoziemskich na podstawie ustawy z dn. 28 września r. b. Cudzoziemcy będą równouprawnieni z obywatelami brytyjskimi i będą mogli [illegible]. Liczba cudzoziemców nie będzie ograniczona w poszczególnych pułkach.

Panuje opinja, że angażowani będą w pierwszym rzędzie cudzoziemcy do lotnictwa. Ministerstwo Informacji podkreśla, że nie będą to formacje przypominające [illegible] Legję Cudzoziemską.

Przemówienie Chamberlaina

Londyn, (Rador.) Na wtorkowym posiedzeniu Izby Gmin wygłosił Premier Chamberlain przemówienie, w którym oświadczył między innymi:

W niektórych kołach żądano, ażeby Rząd Angielski ustalił swoje stanowisko w obecnej sytuacji międzynarodowej. Nie nastąpi to jednak z tego powodu, że sytuacja ta nie zmieniła się tak dalece, żeby mogła doprowadzić do rewizji już raz zajętego stanowiska.

Premier stwierdza, że umowy niemiecko-sowieckie nie oznaczają wcale zmiany sytuacji na korzyść Rzeszy Niemieckiej i jest rzeczą niedopuszczalną, żeby mogły one zmienić cel, który przyświeca Rządowi Brytyjskiemu. Jesteśmy zdecydowani — mówił dalej Chamberlain — do zmobilizowania wszystkich środków tak Anglii, jako też i całego Brytyjskiego Imperium, ażeby prowadzić dalej wojnę ze wzmożonym nasileniem.

O ile Polska była bezpośrednim powodem wejścia Anglii do wojny to nie była ona zasadniczą przyczyną. Zasadniczą przyczyną bowiem jest głębokie przekonanie narodu angielskiego i francuskiego, że stan rzeczy, w którym narody Europy miały do wyboru albo utracenie wolności, albo periodyczne mobilizowanie wszystkich swych sił do obrony tej wolności, doszedł do zupełnego absurdu.

Ta część umowy niemiecko-sowieckiej co do zaprzestania wojny jest bezsprzecznie bardzo niejasna, ale zdaje się zawierać ślady propozycji zawarcia pokoju i zarazem groźbę czegoś, gdyby ta propozycja nie była przyjęta.

Dotychczas nie wiemy, jaka będzie treść tej propozycji, lecz już teraz mogę stwierdzić, że żadne groźby nie zmuszą Anglii i Francji do rezygnacji z celu ustalonego przy rozpoczęciu wojny. Próba propagandy niemieckiej przerzucenia na nas odpowiedzialności za wojnę jest właśnie nowym przykładem metod używanych przez Rzeszę Niemiecką.

Odpowiedzialność za wojnę ponoszą ci, którzy rozpoczęli politykę stałej agresji. Od tej odpowiedzialności nie mogą się oni nigdy uwolnić. Zwykłe zapewnienia obecnego Rządu Niemieckiego nie mogą być przyjęte jako pełnowartościowe z tego powodu, że Rząd ten nigdy nie dotrzymał swoich zobowiązań — dlatego też będziemy badali otrzymane propozycje w świetle tych stwierdzeń.

Nikt nie chce, żeby wojna była wieczna, ale naród francuski i angielski muszą doprowadzić do złamania panowania siły, i do zmuszenia Rządów, żeby na przyszłość umiały dotrzymywać swych uroczystych zobowiązań.

Opinia amerykańska a przemówienie Chamberlaina

Washington. (Rador.) Pierwsze wrażenie, jakie wywarło tu przemówienie Premiera Chamberlaina można streścić, według opinii tutejszych kół dyplomatycznych, w stwierdzeniu że Wielka Brytania jest zdecydowana na odrzucenie wszelkich propozycyj, które mogłyby wywierać wrażenie rezygnacji aliantów. Trudno sobie wyobrazić, żeby propozycje te odpowiadały warunkom aliantów. 1) Rezygnacja Rządu narodowo-socjalistycznego; 2) każdy rząd, któryby nastąpił musi stwierdzić, że nie będzie używał metod Hitlera. Panuje tu opinja, że Chamberlain chciał wskazać, że będzie rozważał każdą propozycję, która udowodni głęboką i szczerą zmianę w psychice narodu niemieckiego. Jest rzeczą prawie pewną, że ofenzywa pokoju będzie miała jaki jednak wynik wzmocnienie [illegible] aliantów do prowadzenia wojny aż do definitywnego zwycięstwa.

Profesor Jorga o Westerplatte i Helu

«Neamul Romanesc» z 4 października zamieszcza artykuł prof. Jorgi, w którym czytamy:

Obrona Westerplatte i Helu będzie rozpatrywana wtedy, kiedy nastąpi chwila zastanawiania się nad wartością moralną narodu. Czyny te uwidoczniły w sposób wyjątkowy cechy bohaterskiego poświęcenia w dzisiejszej epoce zmechanizowanego myślenia.

Bez żadnej pomocy i żadnej nadziei kilka tysięcy ludzi stawiło sobie za zadanie udowodnić, że tradycja bohaterstwa nie zamarła pod wpływem zwycięstwa uzbrojenia nad żołnierzem.

Przyjdzie czas kiedy „będziemy rozważali inaczej, inaczej pracowali i wtedy Westerplatte i Hel znajdą swoją odpowiednią ocenę.

Nowi ministrowie polscy

Paryż, (Rador.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował ministrami bez teki panów Generała Józefa Hallera i Aleksandra Ładosia. Pierwszy wchodzi do Rządu jako przedstawiciel Partii Pracy, drugi zaś jako przedstawiciel ludowców.

Madryt znów stolicą Hiszpanii

Madryt. (Rador.) Począwszy od dn. 15 października r. b. przeniosą się wszystkie ministerstwa oraz członkowie rządu z Burgos do Madrytu. Burgos stanie się znowu zwykłą prowincji, ale pozostanie duchową stolicą ruchu Generała Franco.

Prasa francuska o przemówieniu Chamberlaina

Paryż, (Rador.) Przemówienie Premiera Chamberlaina przedrukowała dzisiejsza prasa francuska w całości. Ukazały się dotychczas tylko nieliczne komentarze.

«Petit Parisien» pisze, że Chamberlain odpowiedział już teraz na mogące nastąpić niemieckie propozycje pokojowe i dodaje, że Daladier odpowie na nie prawdopodobnie we środę.

«Petit Journal» podkreśla, że stanowisko aliantów jest definitywne i nie może być zmienione jak tylko przez natychmiastowe zadośćuczynienie wszystkim pretensjom aliantów, którzy tylko w tym celu rozpoczęli wojnę.

«Le Figaro» podaje, że Francja i Anglia chcą zawrzeć pokój, ale będzie on musiał odzwierciedlać rzeczywistość i mieć pewne gwarancje.

Najlepszą bieliznę
męską i piżamy
według miary
znajdziesz tylko u
Leona Bluma
Cernăuţi
str. Iancu Flondor 10 a

Poszukujemy zaginio

Pp. Halina i Barbara Wiśn poszukiwane są przez Zofię Wiś Falticeni strada Stefan cel Mare

Siegiel, Maria i Anatol Kall z Wilna oraz Józef, Wanda i Kr Kaminsky z Warszawy, proszeni podanie wiadomości o sobie Hele candino Galati strada Columb 66.

Maria Mingler-Chotnacka po wana jest przez męża majora M Chojnackiego, Calimanesti, Hotel Nr. 2.

Róża Sternberg z Bielska pr jest o podanie wiadomości o sob nowi Zygfrydowi Sternbergowi Br 272 Avenue Darilly.

Surcent Ludmiła wraz z dzieć rzym i Ireną proszona jest o podani domości o sobie siostrze Eugenii dowskiej, Chisinau strada Barierul leni Nr. 4 m. 1.

Dobrowolski Józef proszony podanie swego adresu siostrze H Dobrowolskiej, Cernăuţi, str. Iso Nr. 4.

Rodziny Oficerów Grabowskiego warda, Małachowskiego Stanisław Równego i Reliche Stefana z Tarno proszone są o podanie wiadomości o do Konsulatu R. P. w Czerniowcach

Małgorzata Skora z synem Alfr poszukiwani są przez Augustynę S Botosani, Calea Nationala 245

Major Kazimierz Południowski szukiwany jest przez żonę Bronisł Południowską, Botosani, strada teanu 11.

Hoffman Stefan, z Zaleszczyk po kiwany jest przez Juliusza Hoffm Botosani, Piata [illegible] u p. Bötzend

Rakowicz Maria poszukiwana przez Bronisława Popiela Botos Calea Nationala 245.

Cieśliński Zdzisław poszukiwany przez Andrzeja Cieślińskiego, Botos Bulevard 61.

Wanda i Eugenia Bies poszukiw ą przez Józefa Biesa, Botosani

Cieślińska Stanisława z dzieck poszukiwana jest przez męża Kazimie Cieślińskiego, Botosani, str. Sf. Ilie (117)

Kasprzyk Władysława i syn Les ze Lwowa poszukiwani są przez m Adolfa Kasprzyka, Botosani, str. Ilie 28. (118)

Żony i dzieci poszukuje Bujak A Nr. 28. (119) drzej ze Lwowa, Botosani, str. Sf. I

Klara Ludwig wraz z rodzicami dziećmi poszukiwana jest przez Stani sława Ludwiga wiadomość Konsulat R. Czerniowce. (120)

Progesa Antoni poszukiwany je przez syna Alojzego Progesa, Botosan strada Rosiorilor Nr. 8. (121)

Janina Stabachowa, poszukiwana je przez męża Juliana Stabacha, Botosan B-dul Eminescu u p. Romanowskiej Ro (122)

Neczay-Hrutewicz Witold poszuk wany jest przez ojca Zbigniewa, Boto sani, str. Dura u Dr. Haugana. (123)

Z życia kolonii polskiej w Rumuni

Otwarcie roku pracy harcerskiej.

W Niedzielę dnia 8 b. r. odbędzie si o godzinie 8,45 w kościele parafialnym w Czerniowcach uroczysta Msza święta na rozpoczęcie roku pracy harcerskiej. Wierzymy, że na Nabożeństwo przyjdą wszyscy ci, którym leży na sercu dobr młodzieży Polskiej realizującej tak pięknie swoje zadania pod sztandarem Harcerstwa. Zadania tej wychowawczej a tak wypróbowanej organizacji, nabierają dzisiaj szczególnego znaczenia, o czym winni pamiętać wszyscy.

Podziękowanie

Sekcja Siatkówki w Hliboce składa na tym miejscu serdeczne podziękowanie najlepszym swoim graczom p. p. Sopuchowej Helenie i Zborowskiemu Tadeuszowi. Za Komitet: Pyda Józefa.

Abonament lunar lei 45.—
Typografia: «EMINESCU», str. Iancu Flondor Nr. 19, Telefoanul 20.56.

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, czwartek, 19 października 1939 Nr. 434 (5)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI şi PIOTR MIZORKA
—
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei, 2

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech
w Bułgarii
w Jugosławii
w Italii
w Francji

Na nowym posterunku

Bukareszt, 17 października 1939 r.

Z dniem dzisiejszym „Kurier Polski" zaczyna się ukazywać w stolicy Rumunii, w Bukareszcie.

Postanowienie przeniesienia siedziby naszego pisma z Czerniowiec do stolicy spowodowała wyjątkowa sytuacja, jaka się wytworzyła w ciągu ostatnich tygodni.

Na gościnną ziemię rumuńską przybyły liczne rzesze uchodźców polskich. Znaczna rzesza uchodźców znalazła również gościnę na Węgrzech, niektórzy w Jugosławii. „Kurier Polski", jako jedyne pismo polskie na wielkiej przestrzeni Europy południowo-wschodniej i środkowo-południowej, musiał sobie postawić za zadanie obsłużenia tych licznych rzesz uchodźczych, podtrzymania ich na duchu, dostarczenia im nie tylko informacyj, ale także i tych wszystkich wskazówek, które mogą mieć dla nich znaczenie w obecnej fazie ich życia.

Zawsze podkreślaliśmy solidarność Polaków w Rumunii z wielką Rodziną Polską, zarówno tą w kraju, jak i tą, rozrzuconą po szerokim świecie. Dziś właśnie nadeszła chwila wykazania tej solidarności.

Stanęliśmy na nowym, ważniejszym posterunku, jaki wyznaczyła nam dzisiejsza sytuacja i z tego posterunku przesyłamy serdeczny [illegible] do Rodziny Polskiej w Rumunii, jak i do naszych Braci z Polski.

Mamy nadzieję, że tak, jak dotychczas Rodzina Polska w Rumunii odnosić się będzie do naszej pracy nadal z zaufaniem i poprze nasze wysiłki.

Głos uchodźcy

GDY WRÓCIMY . . .

Nie na odpoczynek po tułaczce uchodźczej wrócimy do kraju. Nie obficie zaopatrzone spiżarnie i [illegible] pielesze domowe staną przed nami otworem.

Czeka nas w kraju gigantyczna praca. Zgliszcza i ruiny miast w jak najszybszym czasie wysiłkiem nadludzkim zamienić w budowle, mieszkania, rozorana pociskami ziemię w urodzajną glebę.

A jednocześnie rozmachem śmiałej myśli uprzątnąć i zerwać zasłony z nowej drogi naszego bytu narodowego te wszystkie błędy i przywary, które tak jaskrawo wystąpiły w tragicznych dniach wrześniowych.

Olbrzymie to zadanie wymaga przede wszystkim głębokiego przygotowania naszych sił moralnych, duchowych. Tę pracę podjąć należy już dziś na emigracji. Nie [illegible] swary, rachunki czy oskarżenia będą narzędziami tej pracy — raczej [illegible] twórczą myśl, skupienie wewnętrzne [illegible] i zapał do nowych poczynań.

Poszukiwania rodzin i bliskich — «Kurier Polski» pośrednictwo w wysyłaniu wiadomości na str. 4.

ZERWANIE ROKOWAN TURCJI Z SOWIETAMI

po ujawnieniu nowych żądań Moskwy

Moskwa, 18. (Rador) Turecki minister spraw zagranicznych, Saracoglu, który bawił tu przez dłuższy czas, prowadząc rokowania z rządem sowieckim, opuścił ubiegłej nocy Moskwę.

Wyjazd ten stanowi dość niespodziankę, jak się bowiem okazuje, mimo długich rokowań żaden układ sowiecko-turecki nie został podpisany.

Ankara, 18. (Rador) Nagły wyjazd z Moskwy tureckiego ministra spraw zagranicznych wyjaśnia do pewnego stopnia deklaracja, jaką złożył przed członkami stronnictwa rządowego turecki prezes Rady Ministrów, Refik Saydam.

Premier turecki podkreślił, że do podpisania układu turecko-sowieckiego nie doszło, ponieważ Sowiety wysunęły w trakcie rokowań nowe warunki, zgoła różne od warunków początkowych, które stanowiły podstawę rokowań. Premier turecki uważa, że nowe warunki sowieckie stoją w sprzeczności z zobowiązaniami tureckimi w stosunku do Francji i że w trakcie rokowań nie udało się uzgodnić wzajemnego punktu widzenia. Żądania sowieckie godzą również do pewnego stopnia w system bezpieczeństwa Turcji, podważając jej żywotne interesy w Dardanelach.

To były — według premiera tureckiego — powody dla których nie doszło w odpowiednim terminie do porozumienia turecko-sowieckiego.

New York, 18. Prasa amerykańska uważa przerwanie rokowań sowiecko-tureckich za pierwsze niepowodzenie dyplomacji sowieckiej.

Nowe walki Sowietów z Japonią na Dalekim Wschodzie

Rador donosi z Szanghaju, że w dniu 9 października ubiegł termin zawieszenia broni na granicy mongolskiej między wojskami sowieckimi, a japońskimi.

Działania wojenne rozpoczęły się nalotami samolotów. Wojska japońskie przekroczyły w kilku punktach granicę Mandżurii sowieckiej, zdaje się jednak, że zostały wyparte przez oddziały sowiecko-mongolskie, które ze swej strony przekroczyły granicę.

Lotnicy sowieccy zaatakowali jedno z lotnisk japońskich.

Pakt Turcji z Anglią i Francją

Ankara (Rador). W tutejszych kołach politycznych istnieje przekonanie, że pakt o wzajemnej pomocy między Turcją, Wielką Brytanią i Francją podpisany zostanie jeszcze w ciągu bież. tygodnia.

Atak 9 dywizyj niemieckich załamał się w ogniu francuskim

Paryż. (Rador) Komunikat francuskiego sztabu głównego z dnia 17 b. m. donosi:

Wczoraj pod koniec popołudnia Niemcy podjęli poważny atak, poparty ogniem artylerji na wschód od rzeki Saary na szerokości około 20 km.

Nasze lekkie oddziały osłonowe wycofały się w walkach, stosownie do rozkazu. Nasz ogień zatrzymał [illegible] nieprzyjaciela przed naszymi głównymi liniami.

Powrót Niemców do ofenzywy przewidziany był już od 2 tygodni przez dowództwo francuskie, które zdecydowało się wycofać dywizje franc. wysunięte [illegible] w chwili pośredniego odciążenia armji polskiej. Przesunięcie dywizyj franc. na nowe pozycje zostało zakończone z dniem 5 października. Odtąd na wysuniętych pozycjach pozostały tylko lekkie oddziały czołowe.

Paryż (Rador). Komunikat francuskiego sztabu głównego z dnia 18 b. m. rano:

Obustronna działalność w ciągu nocy wysuniętych oddziałów. Starcia lokalne. Ożywiony ruch na drogach i kolejach nieprzyjacielskich bezpośrednio za frontem.

Paryż, 17 X.

Agencja Havasa komentuje w następujący sposób wydarzenia na froncie zachodnim w dniu 16 października.

Mimo wycofania oddziałów osłonowych wojska francuskie walczą nadal na terytorium niemieckim. Natarcie niemieckie, rozwijające się od kilku dni, stanowi tylko jedną z faz walki. Niemcy rzucili w ogień 8-9 dywizji piechoty, wśród których nie ma jednak dywizyj pancernych. Mimo natarcia tak poważnych sił i poparcia potężnej artylerji, Niemcom nie udało się nigdzie [illegible] wojsk franc. pierwszych linii oporu, utworzonych z gniazd polowych, daleko przed linią Maginota. Nieprzyjaciel przekroczył tylko linię lekkich oddziałów osłonowych, które w myśl rozkazu wycofały się w walkach.

Wojska niemieckie zmuszone były posuwać się naprzód pod silnym ogniem artylerii francuskiej wszelkiego kalibru, która już od kilku dni ostrzeliwała skupienia oddziałów niemieckich.

Pola minowe zaporą.

Paryż, 17 X.

W ataku swym piechota niemiecka natknęła się na pola minowe, założone przez saperów francuskich, względnie na [illegible] niemieckich, [illegible] francuskimi. U skraju tych pól minowych atak piechoty niemieckiej załamał się.

11 samolotów niemieckich zestrzelonych

Londyn (Rador). W ciągu popołudnia lotnictwo niemieckie dokonało kilku nalotów na wybrzeże Szkocji, między innymi dwa naloty na angielską bazę morską w Firth of Forth. Lotnicy niemieccy obrzucili bombami urządzenia portowe i stojące w porcie angielskie okręty wojenne. 15 osób zostało zabitych (w tym 7 oficerów), zaś 17 rannych.

Angielska obrona przeciwlotnicza okazała się bardzo skuteczną. Podczas ataku zestrzelono 7 samolotów niemieckich, zaś z innych punktów wybrzeża [illegible], tak, że razem utracili Niemcy 11 samolotów.

Nalot niemiecki nie wyrządził w porcie żadnych poważniejszych szkód.

Z DEPESZ

Podziw Belgów dla bohaterstwa Polski

Bruksela (Rador). Najwybitniejsi intelektualiści Belgijscy wydali manifest, w którym wyrażają swoją solidarność dla celów wojny prowadzonej przez mocarstwa sprzymierzone. W manifeście swym podpisani wyrażają się z podziwem dla bohaterskiej obrony Polski.

J. Kiepura w Armii Polskiej we Francji

Marta Eggerth w Czerwonym Krzyżu

Pisma rumuńskie donoszą z Paryża, że Jan Kiepura wstąpił w szeregi Armii Polskiej we Francji w charakterze ochotnika. Jego żona, Marta Eggerth zaciągnęła się jako siostra do Czerwonego Krzyża we Francji.

Usuwanie Niemców z ziem zajętych przez Sowiety — Wszyscy Niemcy zostaną repatrjowani z terytorjów polskich, okupowanych przez Sowiety

Dziennik bukareszteński «Timpul» donosi z Berlina, że do Moskwy wyjechała specjalna delegacja niemiecka, która zajmie się przesiedleniem wszystkich Niemców, zamieszkałych na terytorjach Polski, okupowanych obecnie przez wojska sowieckie. Repatrjowanych zostanie około 150 tysięcy Niemców, 70.000 z Małopolski Wschodniej, 60.000 z Wołynia i 20.000 z okręgu białostockiego.

Wszyscy mają być przesiedleni w ciągu bież. roku na Pomorze i Poznańskie.

Dwaj artyści niemieccy uciekli,

Amsterdam. (Rador) Według tutejszych wiadomości uciekł za granicę znany niemiecki artysta filmowy Karol Ludwik Diehl.

Również znany artysta opery berlińskiej, baryton Karol Hammes uciekł [illegible], jako [illegible] lotnik.

NA SZALACH WOJNY

Koniec ofensywy pokojowej

Czternaście dni tylko trwała ofensywa pokojowa, zapowiedziana w deklaracji niemiecko-sowieckiej z 28 września.

Poza kampanią prasy niemieckiej, która starała się przekonać opinię światową, że po okupowaniu Polski przez Niemcy i Rosję sowiecką dalsze prowadzenie wojny na zachodzie jest bezcelowe, jedynym konkretnym faktem w tej „wojnie o pokój" było przemówienie Adolfa Hitlera z 6 października.

Premier Daladier w imieniu Francji i premier Chamberlain w imieniu Wielkiej Brytanii, odpowiedzieli bez zwłoki uznając propozycje pokojowe Rzeszy za niewystarczające, gdyż — jak podkreślili i zgodnie obaj mężowie stanu — wojna obecna toczy się nie tylko o sprawę Polski, ale i usunięcie raz na zawsze panowania siły w Europie.

Mowa Chamberlaina z 12 b. m. stała się ostatecznym przekreśleniem nadziei Niemiec na możliwość uzyskania pokoju, który by im pozwolił utwierdzić się na nowo okupowanych obszarach.

Brak pośredników

Mimo kategorycznego „nie", jakim była mowa brytyjskiego premiera, zamykająca okres ofensywy pokojowej, czynione są jeszcze w tej chwili pewne dyskretne próby, zmierzające do pozyskania grupy państw neutralnych jako pośredników.

Stany Zjednoczone odpowiedziały negatywnie na sugestie kanclerza Rzeszy, oświadczając, że nie zamierzają bynajmniej odgrywać roli mediatora między koalicją a Niemcami. Wątpliwe jest także, czy kraje neutralne południowo-wschodniej Europy zdecydują się na tę rolę.

Trzecim czynnikiem, który mógłby przyjąć na siebie pośrednictwo, jest grupa państw skandynawskich, których szefowie państw obradują właśnie w tej chwili w Stockholmie. Kraje te zostały jednak głęboko wstrząśnięte wydarzeniami we wschodniej części Bałtyku, a zwłaszcza sytuacją, w jakiej znajduje się obecnie Finlandia i ograniczą się na pewno do zajęcia postawy jak najdalej idącej rezerwy wobec wszystkich sugestyj, przychodzących z zewnątrz.

Jest więc już dzisiaj pewne, że wojna toczyć się będzie w dalszym ciągu, aż do ostatecznego rozstrzygnięcia.

Nad Bałtykiem

Sowiety, nieobecne w polityce europejskiej prawie bez przerwy przez lat osiemnaście, bo od podpisania pokoju ryskiego, stały się znów obecnie czynnikiem aktywnym, dzięki układom z Rzeszą niemiecką.

Układy te umożliwiły Sowietom nie tylko okupowanie wschodnich obszarów Polski, obejmujących mniej więcej 200.000 kilometrów kwadratowych i 12.500.000 mieszkańców, ale ponadto zdobycie dominującej pozycji we wschodniej części Bałtyku. Dla uzyskania współpracy sowieckiej w odniesieniu do Polski i w zamian za obietnicę dostaw surowcowych, Niemcy wyrzekły się wpływów, jakie posiadały dotychczas w Estonii, Łotwie, Litwie i Finlandii.

Z trzema pierwszymi z tych krajów Sowiety zawarły już t. zw. układy o wzajemnej pomocy, które dają prawo Związkowi sowieckiemu do utrzymywania własnych garnizonów wojskowych w sile kilkudziesięciu tysięcy ludzi w każdym z trzech krajów, a ponadto w Estonii i Łotwie uzyskała armja sowiecka bazy lotnicze i morskie w portach bałtyckich.

Układy z Finlandią są w toku i idą znacznie wolniej, gdyż Finlandia, której bardzo silnego moralnego poparcia udzieliły nie tylko państwa skandynawskie, ale i Stany Zjednoczone, nie jest — jak się zdaje — skłonna iść na ustępstwa, które by naruszały jej suwerenność państwową.

Szerokie zarządzenia wojskowe, podjęte przez rząd fiński, przygotowania do obrony przeciwlotniczej i częściowa ewakuacja niektórych miast wskazują, jak poważnie ocenia rząd fiński sytuację.

Klucz Dardaneli

Prawie cztery tygodnie przebywał bez przerwy w Moskwie turecki minister spraw zagranicznych, p. Sucra Saradżoglu.

Nigdy jeszcze w historii nowoczesnej dyplomacji nie zanotowano by rokowania, prowadzone osobiście przez ministra spraw zagranicznych w obcej stolicy, trwały tak długo. Przedmiotem rokowań było układanie stosunków sowiecko-tureckich w związku z zawarciem przez Turcję układów wzajemnej pomocy z Anglią i Francją wraz w związku z zasadniczym przełomem, jaki nastąpił w polityce zagranicznej Sowietów.

Rokowania zakończyły się niepowodzeniem.

(O szczegółach i wrażeniu, jakie wywołał ten fakt, donosimy na str. 3)

Jak wiadomo, stanowisko Turcji może wywrzeć wpływ nie tylko na położenie na Bałkanach, ale i na sytuację polityczną ogólno-europejską. Turcja bowiem dzierży klucz od Dardaneli.

Cała Rumunia obchodziła radośnie
DZIEŃ URODZIN KRÓLA

Dziesięcioletni okres rządów obecnego Monarchy jest nieprzerwanym ciągiem doniosłych przemian i reform wewnętrznych, okresem odrodzenia narodowego i zdobywania przez Rumunię roli samodzielnego czynnika w polityce międzynarodowej.

Król Karol II nie ograniczał się nigdy do roli reprezentacyjnej, jedynie do roli symbolu władzy. Od dni restauracji z roku 1930 jest najaktywniejszym, pełnym inicjatywy kierownikiem polityki swego państwa. Zwłaszcza polityka zagraniczna i sprawy wojska były przedmiotem Jego szczególnej troski.

Polacy w Rumunii przyłączają się do głosów opinii rumuńskiej, podkreślającej nietylko zasługi Króla jako wybitnego męża stanu, lecz i gorące uczucia, jakie w społeczeństwie budzi ukochany Monarcha.

W imieniu Polaków w Rumunii z całego serca życzymy Królowi Karolowi II dalszych sukcesów na drodze do wielkości Ojczyzny.

W ubiegły poniedziałek ludność całej Rumunii obchodziła radośnie urodziny swego ukochanego Monarchy, J. K. M. Karola II, który tego dnia ukończył 46 lat życia.

Stolica i wszystkie miasta przybrały wygląd odświętny. Ze wszystkich gmachów powiewały chorągwie. Za szybami magazynów ustawiono portrety Króla. We wszystkich parkach i ogrodach publicznych rozbrzmiewały dźwięki orkiestr, podnoszące radosny nastrój.

Uroczyste nabożeństwo w Katedrze

O godz. 11 odbyło się w Katedrze obrządku grecko-wschodniego uroczyste Te Deum, w którym wzięli udział członkowie Rządu, najwybitniejsi przedstawiciele życia państwowego i armii. Nabożeństwo celebrowane było przez Jego Świątobliwość Patriarchę Nikodema.

Jednocześnie odbyły się uroczyste nabożeństwa w innych świątyniach i w kościołach innych obrządków.

Po nabożeństwie przed Katedrę wyszedł minister Obrony Narodowej, gen. Ileus, który w krótkich żołnierskich słowach przemówił do uszeregowanych przed Katedrą żołnierzy, **podnosząc zasługi J. K. M. Karola II w dziele rozbudowy armii.** Przemówienie swe **zakończył** gen. Ileus okrzykiem **na cześć Króla, Wielkiego Wojewody Michała i Dynastii.**

Życzenia Rządu i odpowiedź Króla

Po defiladzie przed członkami Rządu, Doradcy Królewscy i ministrowie z szefem Rządu p. Argetoianu na czele udali się do Pałacu Królewskiego w Cotroceni, aby złożyć życzenia Królowi. Gdy J. K. M. Karol II ukazał się w towarzystwie Następcy Tronu w wielkiej sali, Prezes Rady Ministrów wygłosił doń przemówienie, **podnosząc zasługi Króla w dziele odbudowy Kraju i zakończył życzeniem, aby Bóg pozwolił jeszcze ukochanemu przez lud Monarsze na długie jeszcze panowanie dla ukończenia rozpoczętego dzieła odrodzenia Kraju.**

J. K. M. Karol II w odpowiedzi na życzenia podkreślił, że mimo niepokoju w Europie i niesprzyjających wskutek tego warunków rozpoczęta praca odbudowy kraju powinna być prowadzona nadal z całym spokojem i zapałem. Przemówienie swe zakończył Monarcha **życzeniami szczęścia i pomyślności pod adresem Kraju i ludności.**

Nowe władze Rzeczypospolitej Polskiej w Francji.

W dniu 1 października ukonstytuowały się w Paryżu władze najwyższe Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezydentem R. P. na miejsce prof. Ignacego Mościckiego, został b. minister i b. marszałek Senatu Władysław Raczkiewicz, który zkolei powołał nowy rząd.

Funkcje prezesa Rady ministrów i naczelnego wodza formującej się we Francji armii polskiej objął b. premier gen. Władysław Sikorski. Wicepremierem został prof. St. Stroński. Sprawami zagranicznymi kieruje były minister August Zaleski, a finansowymi były minister Adam Koc. Ministrami bez teki zostali: Aleksander Ładoś, generał Józef Haller. Podsekretarzami stanu w ministerstwie skarbu został przemysłowiec i finansista Alfred Falter, w Prezydium Rady ministrów b. minister i komisarz gen. Gdańska Edward Strassburger, w ministerstwie opieki społecznej były poseł Karol Popiel.

Według depesz „Radora" przybył również do Paryża generał broni Kazimierz Sosnkowski, który od 17 września do 4 października przedzierał się z garścią ludzi ku granicy. Jest bardzo prawdopodobne, że gen. Sosnkowski obejmie jedno z naczelnych stanowisk w wojsku polskim we Francji lub w rządzie.

Przy nowym rządzie polskim pełnią już oficjalnie swoje funkcje ambasadorowie Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji oraz poseł republiki brazylijskiej.

Co przecięła linia demarkacyjna w Polsce.

Linia demarkacyjna pomiędzy tak nazwaną sferą interesów niemieckich i sowieckich, ustalona na podstawie porozumienia niemiecko-sowieckiego z 28 września r. b., dzieli terytorium Rzeczypospolitej Polskiej na dwie części — zachodnią, okupowaną przez wojsko niemieckie i wschodnią, okupowaną przez wojsko sowieckie.

Linia ta przebiega na północ od Augustowa do granicy Rzeszy, tą granicą do zetknięcia się z rzeką Pisią, biegiem Pisy i Narwi pod Ostrołęką, stąd do miejscowości Nur nad Bugiem, biegiem Bugu do Krystynopola, dalej północ od Rawy Ruskiej i Lubaczowa do Sanu i wreszcie biegiem Sanu do jego źródeł w Karpatach.

W zachodniej części pozostają województwa: pomorskie, poznańskie, śląskie, krakowskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie i miasto Warszawa, województwo warszawskie bez powiatu łomżyńskiego, powiat suwalski woj. białostockiego, powiaty brzozowski, jarosławski, krośnieński, łańcucki, przeworski, rzeszowski, sanocki, tarnobrzeski oraz części powiatów lubaczowskiego, przemyskiego, rawskiego i sokalskiego województwa lwowskiego.

We wschodniej części pozostają w całości województwa: wileńskie, nowogródzkie, poleskie, wołyńskie, tarnopolskie, stanisławowskie, województwa białostockie bez powiatu suwalskiego, powiat łomżyński z woj. warszawskiego oraz pozostałe powiaty województwa lwowskiego.

Pod względem obszaru część zachodnia obejmuje 188.000 km. kw. i około 22 milionów ludności, część wschodnia 201.000 km. kw. i około 13 milionów ludności. Gęstość zaludnienia pierwszego obszaru wynosi 117, drugiego 65 ludzi na km. kw.

Skład narodowościowy części **zachodniej** przedstawia się następująco: Polacy 87 proc., Żydzi 9 proc., Niemcy 3 proc., Rusinów 1 proc. Na terenie części wschodniej Polacy stanowią 72 proc. ludności województwa białostockiego, 60 proc. ludności województwa wileńskiego, 52 proc. ludności województwa nowogródzkiego.

Miast liczących ponad 100.000 mieszkańców w części zachodniej znajduje się 11: Warszawa, Łódź, Poznań, Kraków, Katowice, Częstochowa, Bydgoszcz, Sosnowiec, Lublin, Chorzów i Gdynia, w części wschodniej 2: Lwów i Wilno. Miast liczących ponad 10.000 mieszkańców w części zachodniej jest 100, we wschodniej 46.

W części zachodniej 52 proc. ludności utrzymuje się z rolnictwa, 25 proc. z przemysłu, 7 proc. z handlu, 4 proc. z komunikacji, 12 proc. z innych zatrudnień. W części wschodniej 75 proc. z rolnictwa, 10 proc. z przemysłu, 5 proc. z handlu, 2 proc. z komunikacji, 8 proc. z innych zatrudnień.

Cała produkcja węgla znajduje się w części zachodniej, cztery piąte produkcji nafty w części wschodniej.

Proklamacja Frontu Odrodzenia Narodowego.

Z okazji urodzin J. K. M. Karola II Front Odrodzenia Narodowego wydał do całej ludności Rumunii proklamację, zawierającą program Frontu. W proklamacji tej kierownicy Frontu podkreślają, że celem organizacji jest wzmocnienie i podniesienie kraju na wyższy poziom. Postęp pod tym względem, jaki się w ostatnich czasach zaznaczył, zawdzięczać w pierwszym rzędzie Dynastii. Dlatego wszyscy obywatele powinni się skupić wokół Króla, oddając Jego dziełu wszystkie siły dla wzmocnienia Państwa i utrzymania porządku oraz dla wzbudzenia dumy narodowej.

Te cele narodowe bynajmniej nie wyłączają z życia państwowego mniejszości narodowych, które cieszą się w Państwie wolnością odrębnego życia narodowego. Obie grupy etniczne mają jednak wspólny obowiązek szanowania praw państwowych pospołu z innymi obywatelami.

Od Redakcji

Do dnia 26 b. m. Redakcja i Administracja „Kurjera Polskiego" mieści się tymczasowo przy Bld. Bratianu 25-27, tel. 435-56.

Godziny biurowe codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 10 do 12 przed poł.

Od dnia 26 b. m. lokal Redakcji i Administracji mieścić się będzie przy str. Academiei 2.

Następny numer „Kurjera Polskiego" ukaże się w niedzielę, dnia 22 b. m.

ZYCIE WYCHODZCTWA

Służąc sprawie wychodźtwa polskiego, będziemy zamieszczali wszystkie informacje, dotyczące Polaków, rozrzuconych czasowo po różnych miejscowościach Rumunii, jak i Węgier, Bułgarii, Jugosławii i innych krajów wychodźczych. Trzeba wiedzieć, ilu nas jest, gdzie jesteśmy i gdzie być możemy, byśmy sobie wzajemnie ułatwiali życie na gościnnych, ale obcych ziemiach.

Z naciskiem zwracamy uwagę na konieczność bardzo skrupulatnego przestrzegania przepisów i zarządzeń władz państw, w których znachodzimy gościnę.

Ułatwi to nam bytowanie i będzie właściwą odpowiedzią na gościnność.

Przepisy dla uchodźców w Bukareszcie

Uchodźcy polscy znajdujący się w Bukareszcie, są wzywani przez Prefekturę Policji do stawienia się począwszy od dnia 17 października 1939 r. w Prefekturze Policji, komisja uchodźców polskich, drugie schody, II piętro, z wszystkimi dokumentami, jakie posiadają, na podstawie których będą im wydane zaświadczenia tożsamości.

Bez tych zaświadczeń, które są wydawane bezpłatnie, żaden uchodźca nie będzie mógł pozostać w Bukareszcie po dniu 1 listopada 1939 r., czy to w hotelu czy u osób prywatnych.

Rejestracja urzędników

Urzędnicy państwowi, niezameldowani w Bukareszcie do dnia 10 października 1939 r. podlegają rejestracji w swoich dawnych lub przyszłych miejscach zamieszkania przez lokalne koła Centralnego Komitetu Pomocy dla Uchodźców.

Przy rejestracji należy okazać obok dokumentów paszport z dowodem zameldowania w Bukareszcie.

Rejestracja w Bukareszcie odbywa się obecnie w lokalu przy ul. Calea Floreasca 50 (dojazd tramwajem nr. 5).

Wszyscy inni uchodźcy wraz z pracownikami przedsiębiorstw państwowych, emerytami, pracownikami samorządowymi itd. rejestrują się nadal w lokalu Y. M. C. A. przy ul. Str. Berthelot 19 (dojazd tramwajem nr. 3 i 6).

Informacje dla uchodźców

Dział informacyjny we wszystkich sprawach mieści się obecnie przy Calea Floreasca 50 (dojazd tramwajem nr. 5).

Centralny Komitet dla spraw uchodźców żydów z Polski w Rumunii mieści się przy str. Spatarului 15 w Bukareszcie.

Nie zapomnimy!

Na pięknej ziemi rumuńskiej codziennie na każdym kroku spotykamy się z objawami serdecznej gościnności. Nie zapomnimy nigdy pierwszych chwil po przekroczeniu granicy. Przybici ogromnym nieszczęściem całego narodu, skazani na ciężką dolę tułactwa, zrozumieliśmy odrazu, że znajdujemy się na ziemi przyjaciół, że serca rumuńskie biją szczerą przyjaźnią wobec wszystkich Polaków, doskonale odczuwają nasze nieszczęście.

Przez całą drogę wzdłuż kraju rumuńskiego towarzyszyła nam serdeczność ludzi mówiących obcym nam językiem, ale jak dobrze znających mowę przyjaźni. Dwa narody, połączone z sobą względami tradycji historycznej umocniły swoją przyjaźń jeszcze jednym węzłem: gościnnością.

Gdziekolwiek bądź będziemy, w złej czy dobrej doli — nigdy nie zapomnimy serdecznej gościnności wielkiego narodu rumuńskiego, jaka nas otoczyła w pierwszych chwilach emigracyjnego życia.

Korespondencja do Polski

Korespondencję do Polski (narazie wyłącznie do zaboru niemieckiego) w formie zwięzłych informacyj osobistych, można wysyłać za pośrednictwem Czerwonego Krzyża. Specjalne blankiety otrzymać można w Centralnym Komitecie Opieki nad Uchodźcami.

Szkolnictwo

Centralny Komitet Opieki nad Uchodźcami rozpoczął prace nad zorganizowaniem kompletów szkolnych pod fachowym kierownictwem i w tym celu sporządzany jest spis wykwalifikowanych nauczycieli-uchodźców.

W interesie rodziców i opiekunów leży skrupulatne wypełnienie obowiązków, związanych z dobiegającą obecnie końca rejestracją dzieci i młodzieży. W wypadku powstania jakichkolwiek wątpliwości należy się zwrócić do lokalu przy Calea Floreasca 50.

Uczniowie-Polacy, którzy chcieliby kontynuować naukę w Bukareszcie w jednym z tutejszych gimnazjów z językiem wykładowym francuskim, zechcą zgłosić się możliwie najprędzej do p. d-ra T. Gostyńskiego Blv. I. C. Bratianu 25-27 piętro II w godzinach 3—5 popołudniu.

Specjalne wizy dla wyjeżdżających z Rumunii

Ministerstwo Porządku Publicznego zawiadamia obywateli polskich, którzy pragną wyjechać zagranicę, iż są obowiązani otrzymać specjalną wizę wyjazdową, bez której nie będą mogli przekroczyć granicy.

Wizy te będą wydawane codziennie w godzinach od 10 do 13 i od 17 do 19 w Ministerstwie Porządku Publicznego oraz w Prefekturze Policji, Calea Victoriei, dział paszportowy. Otrzymać je można, zgłaszając się jedynie osobiście z dokumentami.

Wywóz walut i biżuterii

Wydawanie zezwoleń na wywóz walut z Rumunii zostało wstrzymane. Ma się ukazać nowe rozporządzenie władz rumuńskich, normujące sprawy wywozu dewiz.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA I

Wymowa

W języku rumuńskim niektóre litery wymawia się inaczej niż w języku polskim.

â, î = y
n.p. când (czyt. kynd), kiedy; înainte (ynainte), naprzód.
ă = e
lună (lune), miesiąc.
c przed e, i = cz
civil (cziwil), cywilny; ceai (czaj), herbata
c przed pozostałymi = k
cal (kal), koń
ch = k
chifla (kifla), kajzerka
e na początku wyrazu = je
eftin (jeftin), tani
e w środku i na końcu wyrazu = e
carne (karne), mięso
g przed e, i = dż
deget (dedżet), palec
g przed pozostałymi = g
regal (regal), królewski
gh = g
ghete (gete), trzewiki
j = ż
joi (żoj), czwartek
ş = sz
şase (szasze), sześć
ţ = c
puţin (pucin), trochę
ea = ia
[illegible] ([illegible]); gościna
ea w wyrazach obcych = ea
teatru (teatru), teatr.

Rozporządzenia rządu rumuńskiego

Ministerstwo Porządku Publicznego wydało zarządzenie normujące losy uchodźctwa polskiego, podzielonego na trzy grupy.

Do pierwszej grupy należą:

Wszyscy obywatele polscy, którzy z bronią w ręku brali udział w wojnie przeciwko Niemcom, żołnierze lub oficerowie, którzy schronili się na terytorium Rumunii. Nie mogą oni opuścić Rumunii i są zobowiązani do przebywania w obozach lub miejscowościach wyznaczonych w tym celu przez władze rumuńskie.

Nie stosujący się do powyższych postanowień będą internowani w obozie dyscyplinarnym w Cile de Fagaraş. Wszystkie punkty graniczne otrzymały rozkaz skrupulatnego badania dokumentów i sytuacji osób opuszczających Rumunię, tak, aby nie mogły jej opuścić osoby, podlegające powyższym postanowieniom.

Te same sankcje są przewidziane dla opuszczających obozy, którzy zostaną znalezieni wewnątrz kraju.

Do drugiej grupy należą:

Obywatele polscy, którzy nie brali udziału w wojnie z bronią w ręku przeciwko Niemcom, kobiety lub dzieci. Mogą oni mieszkać tylko w miejscowościach wskazanych przez władze rumuńskie. Opuszczający bez upoważnienia wymienione miejscowości będą skreśleni z listy pomocy, którą Rząd Rumuński określił na 100 lei na osobę dorosłą i 50 lei na dziecko dziennie.

Pomoc ta będzie udzielana za pośrednictwem Komitetu Pomocy, rozpoczynającego swą pracę z dniem 15 października 1939 r. we wszystkich gminach, gdzie znajdują się uchodźcy.

Sankcja pozbawienia pomocy będzie stosowana niezależnie od innych zarządzeń prawnych, które będą stosowane zgodnie z obowiązującymi prawami.

Wreszcie do trzeciej grupy należą:

Obywatele polscy, ich żony i dzieci, którzy nie brali udziału w wojnie z Niemcami z bronią w ręku, a którzy posiadają własne środki. Mogą oni opuścić kraj po zaopatrzeniu się w obowiązujące wizy. W tym celu ci, którzy jeszcze nie wypełnili tej formalności w okresie 15-dniowym, wyznaczonym, przez specjalne upoważnienia, za pomocą tego komunikatu otrzymują przedłużenie zezwolenia na pobyt w Rumunii na dni 20.

Władze rumuńskie zezwoliły na osiedlanie się Polakom w następujących miejscowościach:

W pow. **Argeş:** Piteşti, Curtea de Argeş.
W pow. **Buzau:** Mizil, Buzau.
W pow. **Dâmboviţa:** Targoviste, Gaeşti, Pucioasa.
W pow. **Dolj:** Craiova, Bailesti, Calafat, Plenita.
W pow. **Gorj:** Targul Jiu.
W pow. **Ialomita:** Calarasi, Fetesti, Slobozia, Urziceni.
W pow. **Mehedinti:** Turnu Severin, Baia de Arama, Strehaia.
W pow. **Muscel:** Câmpulung.
W pow. **Olt:** Slatina.
W pow. **R. Sarat:** R. Sarat.
W pow. **Romanati:** Caracal, Balş, Corabia.
W pow. **Teleorman:** Tr. Magurele, Alexandria, Roşiori de Vede, Zimnicea.
W pow. **Valcea:** R. Valcea, Baile Govora, Calimanesti, Dragasani, Ocnele Mari.
W pow. **Vlaşca:** Giurgiu.

UWAGA!

W środę, dnia 18-go października b.r.
otwarcie
Restauracji rumuńsko-polskiej
z kuchnią polską
MENU FIX 35 LEI
z 3-ech dań
Obfity wybór polskich potraw.
Pod nadzorem b. kierownika
CAFE CLUBU w WARSZAWIE
Antoniego Kordaszewskiego
Restaurantul URBAN
STRADA BURŞEI No. 5
dojazd tramw. 15, 20, 24, róg Doamnei
(vis-a-vis PAŁACU GIEŁDY)

Jak dowiedzieć się o swych bliskich?

Źródłem informacyjnym dla poszukujących swych rodzin w Rumunii jest Biuro Informacyjne Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy dla Uchodźców w Rumunii. Biuro to prowadzi ewidencję wszystkich uchodźców, zarejestrowanych, bądź to w Komitecie Centralnym, bądź też w jego oddziałach prowincjonalnych, w obozach czy wreszcie w Polskiej Y. M. C. A.

Zapytania do Komitetu o członków rodzin, przebywających w Rumunii kierować należy pod adresem:

»Comitetul Central pentru Ajutorul Refugiaților Poloni în România« — București, Calea Floreasca 56. (Załączyć znaczek na odpowiedź).

Jeśli idzie o poszukiwanie członków rodzin przebywających na terytoriach innych państw, należy się zwracać do polskich przedstawicielstw dyplomatycznych w danych państwach.

Poszukiwania korespondencji z członkami rodzin, pozostałymi w Polsce, przeprowadza Rumuński Czerwony Krzyż za pomocą specjalnych kwestionarjuszy. Zwracać się należy (można po polsku) pod adresem: »Societatea Crucea Roșie Română«, str. Biserica Amzei 29, București.

Wreszcie poszukiwać można swych bliskich również za pośrednictwem »Kurjera Polskiego«, który dociera do wielu krajów Europy.

»KURJER POLSKI« chętnie zamieszczać będzie nadsyłane korespondencje i wiadomości z miejscowości zamieszkałych przez wychodźców polskich.

Opieka zdrowotna w Bukareszcie

W trosce o należytą opiekę zdrowotną nad uchodźctwem znajdującem się w Bukareszcie, uzyskano od dyrekcji Wydziału Sanitarnego możność bezpłatnego korzystania z łaźni miejskich i urządzeń dezynfekcyjnych (odwszalni).

Uchodźcy, którzy zauważą u siebie wszy, obowiązani są udać się do najbliższej łaźni, wraz z całą garderobą i ręcznikiem. Po kąpieli można skorzystać z usług fryzjera również bezpłatnie.

W wypadkach choroby należy natychmiast zawiadomić lekarza okręgowego, urzędującego stale od 8 do 10 rano.

Wykaz łaźni

Str. Mircea de [illegible] dla kobiet: w poniedziałki 15—18, wtorki 8—12 i 16—18. Dla mężczyzn: w poniedziałki 8—12, w środy 8—12 i 15—18, w czwartki 8—12 i 15—18, w piątki 8—12 i 15—18, w soboty 8—12 i 15—18.

Str. Văleni 48 (cartier Wylkof): dnie i godziny jak wyżej.

Str. Șerban Vodă 183 (cartier Șerban Vodă) dnie i godziny jak wyżej.

Kupno i sprzedaż mienia uchodźców

Prefektura Policji przypomina, iż kupno i sprzedaż wszelkich rzeczy od uchodźców są ważne tylko wtedy, gdy zatwierdzone zostały przez powołaną w tym celu Komisję przy Prefekturze Policji (II piętro). Przedmioty nabyte bez aprobaty Komisji, będą konfiskowane a winni przekroczenia tego zarządzenia podlegać będą karze.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Finansów, kosztowności i papiery wartościowe wolne są od opłat celnych.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr — szpalta. Strona 2 i 4 — 2 lei za milimetr — szpalta. Ogłoszenia drobne 1 lei za słowo.

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Hawran
Tipografia SLOVA
București, Str. Doamnei 3. Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

W Bukareszcie i w Rumunii:

Błatyński Zb., [illegible] Polska (p. Wdzięczalski) poszukuje Witolda, Zofji i Tadeusza.

Robelak K., Dom Polski — A. [illegible] ze Lwowa.

[illegible] L., z Mysłowic, wiad. p. [illegible] M. — żony Leokadji, ul. [illegible] 18 u p. Ciobanu.

Berkowski P., Hotel »Regina«, Calea Rahovei 2 — inż. Z. Sławińskiego.

Chmielewski J., Casa Victoriei 2, »Sagax« — ojca Czesława.

Centralny Polski Komitet Pomocy dla Uchodźców w Bukareszcie poszukuje referenta bezpieczeństwa w Starostwie w Śniatyniu.

Centralny Kom. Pom. dla Uchodźców — [illegible] W., Grąkowską J., dr. [illegible] J., [illegible] B., Lewandowską K.

Lt. Czernik J., z Krakowa, Konsulat Polski — żony Wandy i brata Franciszka.

[illegible] H., Calea Victoriei 114-6 — G. Chocińskiego, Blumet J.

[illegible] L., Redakcja »Kurjera Polskiego« — Bohdana Stypińskiego.

Golanowski H., Centr. Kom. Pom. — żony Stanisławy, córek Janiny i Jadwigi, rodziców Józefa i Michaliny.

[illegible] J. i córka Barbara, str. [illegible] 5 u p. Tamary Olaru — syna Augustyna ze Lwowa.

Heilpern, str. Washington 10 — W. [illegible] z [illegible].

Inż. Hruzewicz Z. B., str. Berthelot 17, m. 7, u p. [illegible] — syna Witolda Nowa-Hruzewicza.

Dr. Jakubowski T., str. [illegible] 1 u dra Norbert Jäger — Krystynę i Zofję, Marję Rypińską, Olpińskiego St., [illegible].

Kleszczyński Ignacy i Karol, Redakcja »Kurjera Polskiego«, proszą o wszelkie informacje o swoich rodzinach.

Inż. Krajewski Stanisław, z Krakowa, proszony jest o podanie adresu do Redakcji »Kurjera Polskiego«.

Dr. Krajewski S., Hotel »Royal Palace«, str. Constantin Mille 18 — żony Marji z Krakowa.

Kwiatek J., wiad. Czerw. Krzyż — brata Artura i znajomych.

Lenart El., str. Tepes Voda 161 — [illegible] E., Bladowskiego Er., [illegible] Fl. z Tczewa.

Mackiewiczowa An. z synem, Hotel »[illegible]«, B-dul Elisabeta — męża Włodzimierza.

[illegible] J., str. Cristian Tell 22 — męża i syna.

Nagórska Marja prosi o wszelkie informacje o Zyg. Wit. Nagórskim, lat 27, do Redakcji »Kurjera Polskiego«.

Dr. Piotrowski J., [illegible] Jianu 65 u p. [illegible] — braci Władysława i Franciszka, szwagra Łubieńskiego Wł., prac. Sp. Ak. [illegible].

[illegible], str. Arlando — Laury [illegible], z domu Chełmickiej.

Rand R., str. Wilson 13 — żonę Z. [illegible].

Roman J., La Fr. Rand & Co. Calea Moșilor 56 — Elżbietę Romanową, Marka Romana, Grażynę Romanównę, Wandę Bogdan, oraz prosi o wszelkie wiadomości o nich.

[illegible] H. z Krakowa, Calea Victoriei 33, m. 18 — żony i dzieci przebywające ostatnio we wsi [illegible] k. [illegible].

[illegible] St., Hotel »[illegible]«, B.dl Elisabeta — [illegible] Kaz. [illegible].

Tad. [illegible], Hotel »Dorobanți« [illegible] — brata dr. Wacława, [illegible] lekarza w [illegible].

Wszystkich, którzy po 1-szym września cokolwiek wiedzą o Jerzym [illegible], lat 19, uczniu, łaskawie uprasza się o zgłoszenie do Redakcji »Kurjera Polskiego«.

(București, Academiei 3)

Barbara [illegible] z Warszawy, lub wiadomości o niej proszony kierować do Redakcji »Kurjera Polskiego«.

Aniela [illegible] z Katowic — prosimy o wiadomość o sobie do Redakcji »Kurjera Polskiego« w Bukareszcie.

Inż. Sikorski W., Hotel »Regina«, str. Rahovei 2 — Marcinkowskiego S., Wyszkowskiej J., Leśniakowej M.

Werner K., Hotel »[illegible]«, str. Blanari 3 — Edwarda Wernera.

Weyman K., str. Ritolia 3 (Parcul Dorobanți) — żony Z. Osińskiej-Weyman z synami Andrzejem i Bolesławem.

Biskupski Ed., lat 8, któremu matka zmarła w Radauti, poszukuje swego ojca Stanisława Biskupskiego, wiad. Wiktor [illegible], Radauti, str. Alexandri 13.

Inż. Czekalski Al., Baile Govora, willa Paulinescu — inż. Pomaskiego A., inż. Kulikowskiego W.

Gancarzowa M., Botoșani, str. Vanatori 36 — męża Stanisława.

Grzegorczyk [illegible], Dom Polski — [illegible] Grzegorczyka.

[illegible] Al., [illegible], str. Viitor 21, Jad. [illegible] — [illegible] Zwolskiego z dziećmi, Borysławą z Bolą i Maćkiem, Jad. Zwolska.

Korytowski, J. Govora, str. Ferdinand 90 — żony Janiny z córką, rodziców Artura i Wandy, brata Stanisława z żoną, Marji i Władysława Macherskich z rodzicami.

Kusiecka Z., [illegible] R. Valcea, zawiadomienia Ryszarda [illegible] o swoim miejscu pobytu.

Terlecka L., [illegible] — męża Włodzimierza.

Tomaszkiewiczowa z Dyneburga, wiad. Konsulat R. P. w Czerniowcach — Pławskiego Kaz. z Tarnopola z żoną i z dziećmi i Heleny [illegible].

Wątorowski L., Ploești, Kolonia Astra Romana u inż. [illegible] — Zyg. [illegible].

Zwoliński Ryszard otrzymał list od siostry swej Zofji z Londynu, wiad. do Konsulatu R. P. w Czerniowcach.

W Budapeszcie i na Węgrzech:

Borysławski Marian, Budapest XI, [illegible] 6, p. [illegible] Madarasz — żony Marji z [illegible].

Adw. Fryderyk Mirski, Budapest, Hotel Imperial — żony Lucji.

Kamieński W., Budapest IV, Vaczi Ulica 46-II-3 prosi p. Wartkową J. oraz Panie, które znajdowały się w jej towarzystwie o podanie adresów, jak również p. Grabicką Leokadję.

Tyszkiewicz [illegible], Budapest, Uri Ucca 58 (hr. Zichy) — p. Tyszkiewicz [illegible].

[illegible] Al., Budapest, Hotel »Bristol«, prosi wiad. o p. Jad. Krasickiej ze Stratyna.

Dembiński St., Budapest IV, Vaczi Ulica 46.II em. 3 — żony i dzieci.

Z miejscowości [illegible] nadesłano nam następujące zgłoszenia. Poszukuje:

Hildebrand J. — żony Ireny.

Jankowa Wer. — męża Alfonsa.

Łopalkiewicz R. — żonę Zofję i dzieci.

Martyka Jul. — żony Zofji i córki.

Matuszewski F. — brata Józefa.

Myszkowski J. — żony Ewy i dzieci Lesława i Teresy.

Nehrebecki Marek — córki.

Pasternak K. — żony Anny, dzieci Zbigniewa i Stanisława.

Paszkiewicz Hel. — męża Gustawa.

Piórn El. — męża Gustawa.

Piórn El. — męża Jana i syna Tadeusza.

Poloszynowicz W. — męża Jana.

Popiel K. — żony Anny, dzieci Ireny i Andrzeja.

Skowrońska W. — męża Antoniego.

Wianecki J. — brata Tadeusza.

Wołoszyński Wł. — syna Włodzimierza.

Unger J. — [illegible] Leonarda i [illegible].

Halicka [illegible], Győr — męża Rubińskiego Kaz.

Kucza Lud., [illegible] — męża Tadeusza.

[illegible] Lud., [illegible] — żony Ireny i córki Krystyny.

[illegible] M., Kurtakeszi, Komarom megye — męża Franciszka.

Wasilewska Z., [illegible], Gömör — męża Józefa.

Saxl Otto, Komarom 4, Posta [illegible] Monostor Ernst — Em. Kowalskiego z żoną i córką.

Poniżej zamieszczamy spis osób poszukujących swoich najbliższych, nadesłanych nam z Konsulatu Polskiego z Czerniowiec. Prosimy odpowiedzi zainteresowanych kierować na adres Redakcji.

Bentkowski W. poszukuje [illegible], Huperta, [illegible] ze »Wspólnoty Interesów«.

Bandrowski J. — żonę Krystynę.

Bukowski J. — Elżbietę Bukowską z synem i Brzeską Jadwigę.

Czerniawska Z. — męża Henryka.

[illegible] Z. — Bendka S., [illegible] J., Bednarczyka K., [illegible] A.

Czech Wł. — żonę Marję z córką, Wernera M., Kłosakowską J.

Inż. Czajka L. — dyr. [illegible] Z., Kroppa H.

Cepowa Z. — [illegible] Marję i [illegible] Al.

Duryasz M. — [illegible] Barbarę, Głowackiego T.

Dymkowa K. — Millera Stanisława.

[illegible] J. i córka Ludwika — męża Bolesława.

Focht Olgierd — Strzemińskiego.

Jakubski Z., [illegible] w Czerniowcach — Mikołajewskich [illegible] i Wandy, dr. Rycharda J.

[illegible] J. — Samsonowskiego T. z żoną.

Hurwicz J. — Annę z córką [illegible] i adw. Warszawskiego J.

Jarmuż H. — Jarmużową H.

Jankowski S., adw. — brata Marjana.

(Dalszy ciąg nastąpi)

55.000 Polaków na Węgrzech korzysta z gościnności

Na Węgrzech znalazła się największa fala wychodźstwa polskiego.

Liczba Polaków, którzy korzystają z gościnności węgierskiej, obliczona jest na 55.000. Wychodźców cywilnych jest z tego przeszło 15.000 [illegible] na prowincji w 21 obozach, przyczem duża ich część zamieszkała w hotelach i prywatnych mieszkaniach w Budapeszcie.

Zarówno władze jak i społeczeństwo węgierskie zrobiły wszystko, aby sytuację wychodźców jaknajbardziej ulżyć.

[illegible] władze jak i Stowarzyszenie Polsko-Węgierskie w Budapeszcie oraz współdziałanie polskich czynników społecznych, rozwiązano pozytywnie zagadnienia [illegible]. Większe trudności wywołuje natomiast sprawa zaopatrzenia uchodźców w ciepłe ubrania, a zwłaszcza udzielenia im pomieszczenia. Sytuację [illegible] dokładnie władze, [illegible] na Węgrzech.

Wielkie nadzieje pokładane są także w przedstawicielu Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, p. [illegible], który przybył do Budapesztu, [illegible] o uzyskanie znaczniejszych sum na zakup ciepłych ubrań i palt dla wychodźców, oraz przeprowadzenia instalacji [illegible] w budynkach, w których zamieszkują.

Egzemplarz gratisowy

Rok IX (I) București–Bukareszt, niedziela, 22 października 1939 Nr. 435 (6)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI și PIOTR MIZUŃKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT Bd. Brătianu 25-27, II piętro, [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech
w Bułgarji
w Jugosławii
w Italji
w Francji

Gen. K. Sosnkowski następcą Prezydenta R. P.

Prasa rumuńska donosi z Paryża, że korzystając z uprawnień Konstytucji, która przewiduje wyznaczenie następcy Prezydenta R. P. w razie niemożności wykonywania przez niego funkcyj, przed upływem 6-cioletniej kadencji urzędowania, Prezydent R. P. p. Władysław Raczkiewicz wyznaczył swym następcą generała K. Sosnkowskiego.

Jak wiadomo, generał K. Sosnkowski był dowódcą jednej z armij polskich, która w tragicznych dniach września osaczona była przez Niemców i wojska sowieckie. Generał Sosnkowski zdołał przedrzeć się przez linje wojsk sowieckich do południowej granicy Polski, skąd przedostał się do Paryża.

Głos uchodźcy

BŁĄD W ZAŁOŻENIU

Kiedy ziemie polskie przecięła linja demarkacyjna »interesów mocarstwowych« Niemiec i Rosji, stanęliśmy w odrętwieniu i osłupieniu. Ale kiedy minęło pierwsze wrażenie ciosu, przyszła spokojniejsza refleksja, a z nią otucha, wiara i — pewność.

Chyba można bowiem przypuścić, aby świat popełnił jeszcze raz pomyłkę z końca XVIII wieku i próbował wykreślić z mapy wolnych narodów Polskę z jej ludem głęboko patriotycznym, rozmiłowanym w tradycji, bitnym a umiejącym nade wszystko swobodę.

Zbyt wiele kosztowała społeczeństwo Europy polityka rządów, usiłujących szukać »przestrzeni życiowej« dla swych państw w podbojach terytorjalnych i wynarodowianiu. Nikt, kto wczyta się w historję 19 wieku, nie może mieć wątpliwości, że nie są to osiągnięcia trwałe. »Ekspedycje karne« narodów silniejszych wobec słabszych mogą przynosić błyskotliwe sukcesy, ale nie są polityką konstruktywną, budującą spokojną przyszłość Europy. Wywołują przeciwnie, w takich zwycięstwach tkwi zawsze zarodek dalszych konfliktów. Dni [illegible] dowiodły już tego jasno: podział Polski nie doprowadził Europy do pokoju, lecz przeciwnie — do wojny, prawdziwej wojny, mogącej przybrać nie dające się przewidzieć rozmiary.

W obliczeniach politycznych trzeba brać także pod uwagę psychologię narodu, którego losy chciałoby się przesądzić. A przecież nikt, kto trochę orientuje się w charakterze Polaków, nie może mieć złudzeń, że pierwsze słowa, jakże znów aktualne, polskiego hymnu narodowego wyrażają najgłębszą prawdę także i tego pokolenia, któremu dane było Polskę zbudować i — w wyniku czwartego podziału — stracić.

Jeżeli Europa szuka pokoju, nie znajdzie go z pewnością na ruinach [illegible] swego [illegible] w Europie Wschodniej.

[illegible]

Nowa gra Niemiec

na odrębny pokój z Francją?

Znowu spokój na froncie zachodnim. Komunikat francuski głosi:

»Spokój na całym froncie na wschód od Saary«

a komunikat niemiecki:

»... nic ważnego na całym froncie, na poł. wschód od Saarbrücken zapanował spokój.

Komunikat zaś niemiecki z dnia wczorajszego jakby z naciskiem podkreślał to w wielu punktach utraconego kontaktu z nieprzyjacielem, bo oddziały niemieckie nie przekroczyły granicy francuskiej.

Ta cisza na froncie traktowana jest w krajach neutralnych jak w Danii, Szwajcarii jako przygrywka do nowej ofensywy pokojowej, ze strony Hitlera, który zamierza zaproponować Francji odrębny pokój i [illegible] dyplomacji czas do poczynienia nowych propozycji.

Niemcy natomiast zaprzeczają tej opinii ogłaszając dziś taki komunikat:

Doniesienia prasy szwajcarskiej i francuskiej o przygotowywanej rzekomo nowej ofensywie pokojowej Hitlera, pozbawione są wszelkich podstaw.

Sytuacja jest jasna: Anglja i Francja nie przyjęły wyciągniętej ręki Hitlera i rzuciły pod adresem Niemiec wyzwanie, które Niemcy przyjęły.

Plotki o pomysłach Berlina

o nowym „państwie polskim“

Kopenhaga, 21 X (Rador). Korespondent berliński dziennika duńskiego »Politiken« donosi, że Niemcy mają zamiar ogłosić dnia 1 listopada utworzenie nowego »państwa« polskiego, którego powierzchnia równałaby się powierzchni Bułgarii (t. j. około 100 tysięcy km kwadr., co stanowi jedną czwartą powierzchni Polski). Stolicą miałaby być Warszawa. Przemysłowo-górnicze okolice Krakowa miałyby być połączone ze Śląskiem i wcielone do Niemiec wraz z Pomorzem i Poznańskiem.

Natomiast wszyscy Żydzi z Polski mieliby być skoncentrowani w okolicach Lublina, gdzie Niemcy zamierzają stworzyć osobne »państwo« żydowskie ze stolicą Lublinem.

Mówi się jednak, że to ma być obóz koncentracyjny dla Żydów polskich.

Natomiast holenderski dziennik »Telegraaf« zaprzecza doniesieniu dziennika Politiken i twierdzi, że proklamacja »państwa« polskiego nie nastąpi szybko.

Polscy urzędnicy

na urlopach bezpłatnych

Centralny Komitet Pomocy Uchodźcom Polskim w Rumunii podaje do wiadomości, że Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej uchwałą z dnia 16 października 1939 r. postanowiła udzielić od tej daty bezpłatnego urlopu wszystkim urzędnikom i funkcjonarjuszom państwowym, którzy wyjechali z kraju na skutek wypadków wojennych.

WIELKI SUKCES ANGLII

Pakt koalicji z Turcją podpisany

Ankara, (Rador) W ubiegły czwartek podpisany został w stolicy Turcji turecko-angielsko-francuski pakt wzajemnej pomocy. Pakt ten uważany jest w prasie światowej za wielkie zwycięstwo dyplomacji angielskiej, a za porażkę dyplomacji niemieckiej, która do ostatniej chwili usiłowała odwieść Turcję od podpisania tego paktu.

Układ dotyka pośrednio Rumunii i Grecji

Treść układu przewiduje, że Anglja i Francja przyjdą Turcji z pomocą na wypadek zaatakowania jej przez któreś z państw europejskich, lub na skutek takich działań jednego z państw europejskich, które zagrażałoby interesom Turcji na wodach Morza Śródziemnego. Natomiast Turcja obowiązuje się przyjść z pomocą Anglii i Francji, gdyby któreś z państw europejskich podjęło zbrojne akcje przeciw tym państwom we wschodniej części Morza Śródziemnego, względnie, gdyby któreś z państw europejskich zmusiło Anglię i Francję do wypełnienia zobowiązań gwarancji w stosunku do Rumunii i Grecji.

Ponadto państwa podpisujące układ będą się porozumiewały, gdyby któreś z państw europejskich zagroziło [illegible] państwom neutralnym, których niepodległość uważana byłaby za żywotny interes dla jednego z trzech państw.

W każdym razie dodatkowy protokół przewiduje, że Turcja nie będzie zmuszona do wypełnienia swych zobowiązań paktowych, o ile ich wypełnienie miałoby prowadzić do wojny między Turcją a Rosją sowiecką.«

Układ zawarty został na lat 15.

Ważne konferencje wojskowe

Generał francuski Weygand i angielski Wale przybyli samolotami do Ankary na kilka dni, celem przeprowadzenia ważnych konferencyj wojskowych z [illegible].

Konferencje te związane są ze samym podpisaniem układu wzajemnej pomocy.

Expose p. min. Gafencu

W czwartek odbyło się posiedzenie rumuńskiej Rady Ministrów, na którem m. in. wygłosił expose minister spraw zagranicznych p. Gafencu.

P. Minister podkreślił, że ostatnio nie zaszło w polityce zagranicznej nic takiego, coby miało jakikolwiek wpływ na politykę pokoju i bezpieczeństwa, która stanowi wytyczną polityki rumuńskiej.

Rocznik 1940 staje do poboru w listopadzie

Minister Obrony Narodowej podaje do wiadomości, że rocznik 1940 i [illegible], które miały być powołane do służby wojskowej, wraz z rocznikiem 1940, mają się stawić przed komisjami poborowymi dnia 15 listopada b. r.

Poborowi, którzy w ciągu 10 dni, [illegible] do dnia 24 listopada nie stawią się przed komisjami, traktowani będą jako dezerterzy i ścigani przez trybunały wojskowe.

Żołnierze roczników 1938 i 1939, którzy uzyskali odroczenie służby wojskowej ze względów zdrowotnych, mają się stawić przed komisjami również w podanym wyżej terminie.

Finlandia będzie broniła

dziedzictwa ojców

Stockholm, (Rador) Na skutek żądań sowieckich w stosunku do Finlandji zebrała się w stolicy Szwecji, Norwegji i Danji oraz prezydenta Finlandji, która po dwuch dniach obrad wypowiedziała się zdecydowanie za utrzymaniem niepodległości i polityki neutralności wszystkich państw skandynawskich.

Przy tej sposobności szefowie państw wypowiedzieli przez radio odpowiednie oświadczenia. Wszyscy mówcy podkreślili, że neutralne państwa skandynawskie nie żądają nic więcej, jak żyć w pokoju i wolności. Prezydent Finlandji Kallio zaznaczył wyraźnie, że naród fiński gotów jest wystąpić w obronie swej niepodległości i dziedzictwa przodków.

Konferencja zakończyła się wspólną uchwałą, stwierdzającą wolę współpracy państw skandynawskich z innymi państwami neutralnemi dla obrony wspólnych interesów.

Nabożeństwa dla Polaków w Bukareszcie

Msze św. z kazaniem dla Polaków odprawione będą w niedzielę:

o godz. 8 w kościele włoskim — Bd. Brătianu,

o godz. 9 min. 30 w kaplicy [illegible] im. Wincentego a Paulo, str. [illegible];

o godz. 11 min. 30 w kościele parafjalnym, str. Barației.

Nieszpory i nabożeństwo różańcowe odbędą się o godz. 3 po poł. w kościele włoskim, Bd. Brătianu.

NA SZALACH WOJNY

Turcja dotrzymała słowa.

Deklaracja turecko-angielska z 12 maja i turecko-francuska z 23 czerwca b. r., zapowiadające zawarcie paktu wzajemnej pomocy między trzema tymi państwami, a tym samym otwierająca cieśniny Dardanelskie dla floty aliantów, a zamykająca je dla ich przeciwników, była uporczywie zwalczana przez dyplomację niemiecką, która zdawała sobie dokładnie sprawę z kapitalnego znaczenia strategicznego Dardaneli dla całej sytuacji na Bliskim Wschodzie. Gdy ambasador Rzeszy w Ankarze von Papen, używany zwykle do specjalnych a szczególnie delikatnych misyj, nie zdołał uzyskać ustępstw ze strony Turków, mimo, iż nęciła ich perspektywa oddania im brytyjskich źródeł naftowych w Iraku, rząd Rzeszy interweniował w Moskwie, licząc, że Sowietom uda się odciągnąć Turcję od współpracy z aliantami.

Po 23-dniowych rokowaniach turecki minister spraw zagranicznych opuścił Moskwę, odmawiając podpisania nowego układu z Sowietami, których propozycje były całkowicie niezgodne z zobowiązaniami, jakie już przed tym zaciągnęła Turcja wobec Anglii i Francji. Przypieczętowaniem tego męskiego i lojalnego stanowiska Turcji stało się ostateczne podpisanie układu wzajemnej pomocy z Anglią i Francją dokonane 19 b. m. Doniosłość tego układu jest oczywista: w rękach aliantów znajduje się obecnie punkt, decydujący strategicznie o sytuacji we wschodnim basenie morza Śródziemnego. Bazy morskie i lotnicze Wielkiej Brytanii w tym regionie, jak również użytkowanie przez flotę brytyjską portów greckich, jest zapewnione. Jednostronne gwarancje angielsko-francuskie, udzielone Rumunii i Grecji, zyskują całkowite i aktywne poparcie Turcji. A wreszcie Niemcy mają odciętą drogę do złóż naftowych w Iraku.

Torpedy i bomby na usługach »ofensywy pokoju«.

Jak donoszą z Berlina koła kierownicze Rzeszy żywią jeszcze pewną nadzieję, że przecież uda się doprowadzić obecnie do zawarcia pokoju, który by umożliwił Niemcom zachowanie ostatnich zdobyczy terytorialnych. Ataki łodzi podwodnych i samolotów niemieckich na brytyjskie bazy morskie w Firth of Forth i Scapa Flow miały na celu — jak donosi korespondent berliński »Universala« — zastraszenie opinii angielskiej widmem wojny powietrznej na terytorium Anglii i skłonienie w ten sposób Wielkiej Brytanii do nawiązania rozmów pokojowych. Temu samemu celowi służyć miała podjęta w dniu 16 b. m. lokalna kontrofensywa 9 dywizyj niemieckich, które zaatakowały umocnioną linię obronną francuską, zbudowaną w ciągu ostatnich tygodni już na terytorium niemieckim.

Oficjalne wiadomości, nadchodzące z Paryża i Londynu, głoszą jednak kategorycznie, że alianci zdecydowani są walczyć aż do zwycięstwa i nie dadzą się zastraszyć. Brytyjska obrona przeciwlotnicza, mimo całkowitego zaskoczenia, jakim był atak niemiecki, spisała się doskonale, strącając 25% nieprzyjacielskich maszyn, a Francuzi utrzymali w całości umocnione pozycje na terytorium niemieckim, ograniczając się tylko do wycofania poza linię obronną wysuniętych naprzód patroli i posterunków obserwacyjnych.

Czy dojdzie do pośrednictwa państw północnych?

Drugim elementem, na który liczą Niemcy w swej »ofensywie pokoju«, jest ewentualne pośrednictwo państw północnych, które — zdaniem Berlina — tak z racji swej sytuacji geograficznej, jak i z powodu strat, jakie przyczynia wojna zainteresowane w zaprzestaniu wojny. ich handlowi morskiemu, są najżywiej Zakończona jednak właśnie w Sztokholmie narada szefów państw Szwecji, Danii, Norwegii i Finlandii nie wypowiedziała się wcale na temat tych sugestyj, natomiast silnie podkreślono w komunikacie oficjalnym postanowienie utrzymania przez kraje północne jak najściślejszej neutralności. Szanse przerwania wojny są więc w dalszym ciągu znikome.

Zbrojenia aliantów

Jak dalece zdecydowane są Anglia i Francja walczyć aż do ostatecznego rozstrzygnięcia, wskazują dalsze zbrojenia tych krajów. Gdy tylko parlament amerykański zniesie zakaz wywozu broni do krajów wojujących, Francja i Anglia zamówią w fabrykach amerykańskich prawie 6000 samolotów bojowych, przy czym zaprojektowane jest przeniesienie niektórych fabryk amerykańskich na terytorium Kanady. Francja ze swej strony uruchamia obecnie nowy kredyt w wysokości 30 miliardów franków na inwestycje w lotnictwie.

Ojciec święty

w obronie kultury chrześcijańskiej

Rzym. (Rador) Ojciec Święty Pius XII wygłosił przemówienie, w którym, czyniąc krótki przegląd obecnej sytuacji w Europie, podkreślił, że Stolica Apostolska występuje zawsze w obronie chrześcijaństwa, szczególnie w obecnej chwili, gdy ponury cień wrogów Boga pojawia się na powierzchni Europy. Obrona kultury i myśli chrześcijańskiej w obecnej dobie nabiera szczególnie decydującego znaczenia.

Odpowiedź Kalinina do Roosevelta

W odpowiedzi Rooseveltowi Kalinin podkreślił, że Sowiety uznały niepodległość Finlandii w traktacie pokojowym z dnia 1 X 1920 r., w którym określone zostały zasady, na jakich Rosja sowiecka opiera swe stosunki do Finlandii. Jedynym celem obecnych rokowań jest przyjazna współpraca i wzajemna gwarancja bezpieczeństwa obu państw.

Czy Sowiety zaspokoją surowcowe potrzeby Niemiec?

Nic dziwnego, że wobec charakteru wojny współczesnej szuka się odpowiedzi na pytania: Jak wyglądają możliwości zaopatrzenia Rzeszy w surowce? Jaki będzie wpływ blokady morskiej Niemiec na ich sytuację gospodarczą i strategiczną? Kiedy zabraknie Rzeszy surowców do prowadzenia wojny?

Musimy sobie zdać sprawę, że w okresie wojny zapotrzebowanie Rzeszy na bardzo wiele surowców wzmogło się bardzo wydatnie i że jeszcze się powiększy. Dotyczy to m. in. właśnie rudy żelaznej i produktów naftowych.

Zważywszy zaś to wszystko, stwierdzamy, że Rzesza już straciła — w wyniku blokady jej wybrzeży przez aliantów — wszystkich swoich zamorskich dostawców, którzy dotychczas pokrywali sporą część jej zapotrzebowania na surowce, i że straciła ona oczywiście, dostawców francuskich i angielskich.

Stwierdzamy dalej, że dostawcy europejscy (neutralni) nie są w stanie zastąpić owych dostawców zamorskich. Nie mogą, bo: 1) nie są w stanie poważnie podwyższyć swej własnej wytwórczości; 2) mają innych odbiorców (aliantów), nagle lepiej płacących niż Rzesza.

Stwierdzamy jeszcze, że podbite obszary Polski są — jak na potrzeby niemieckie — bardzo skromnymi dostawcami surowców, bo zresztą zdobycie ich zostało zneutralizowane przed utratą zagłębia Saary.

Stwierdzamy zatem, że aby dalej prowadzić wojnę — być może kilkuletnią — Rzesza musi znaleźć nowe potężne źródła zakupu.

Otóż, należy bezwzględnie ostrzec przed wyciąganiem daleko idących wniosków z obecnej niemiecko-sowieckiej przyjaźni i z zawartych ostatnio układów. Być może, że Sowiety staną się z powrotem poważnym dostawcą Niemiec. Ale nie są one w stanie ani bardzo poważnie przekroczyć dawnego poziomu obrotów z Niemcami, ani wypełnić wytworzonej w gospodarce Rzeszy przez wojnę i blokadę luki surowcowej.

Już sam tekst układu Rzeszy z Sowietami wskazuje, że Niemcy nie mają złudzeń co do możliwości przekroczenia dawnego (z przed kilku lat) poziomu dostaw surowcowych z Z. S. R. R. A poza tem, górną granicę tych dostaw wyznaczają zarówno wzmagające się własne zapotrzebowanie Sowietów (już ostatnio Rosja w wielu surowcach zaczęła ograniczać swój wywóz), jak i stosunkowo niewielka przelotność ich szlaków komunikacyjnych.

Tak więc — o ile zdaje się być prawdopodobnym istnienie również gospodarczych przesłanek w przyjaźni Rzeszy z Sowietami — o tyle jednak wspólna granica niemiecko-sowiecka bezwzględnie nie rozwiązała sprawy zaopatrywania Niemiec w niezbędne surowce.

I teraz zatem, jak i przedtem, Rzesza musi — w prowadzeniu wojny — w dużej mierze liczyć na swoje zapasy. Pytaniem pozostaje, na jak długo starczą.

Jugosławia i Bułgaria

wobec kryzysu europejskiego

Białogród, w październiku

Państwa Bałkanu i basenu dunajskiego trzymają się ściśle polityki neutralności, zdając sobie sprawę z tych konsekwencyj, jakie mogły by dla nich wyniknąć z racji położenia geopolitycznego i sąsiadowania z wielkimi mocarstwami. Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że pomimo prowadzenia identycznej polityki neutralności, atmosfera i nastroje, jak również reakcja społeczeństw w poszczególnych stolicach państw bałkańskich i basenu dunajskiego — jest zgoła odmienna.

Omawiając sytuację polityczną w tej części Europy, ograniczymy się tu do Węgier, Jugosławii i Bułgarii. Z Białogrodu bowiem najlepiej i najwyraźniej można właśnie obserwować te trzy państwa.

Zaczynając przegląd sytuacji od Budapesztu należy stwierdzić, iż pojawienie się nowego sąsiada Węgier w postaci Rosji sowieckiej musiało wywołać zarówno na węgierskich kołach politycznych, jak i całym społeczeństwie duże wrażenie.

»Politykę zagraniczną Jugosławii cechują niewątpliwie rozwaga, rzeczowość i realizm. Stąd też wynika, iż Jugosławia utrzymując poprawne stosunki ze wszystkimi sąsiadami, potrafiła zachować pełną niezależność i swobodę działania. W tej sytuacji uwaga społeczeństwa Jugosławii jest skierowana raczej na odcinek stosunków wewnętrznych, które przez długie lata stanowiły poważną trudność, osłabiając siłę państwa i wywierając wpływ na poczynania w dziedzinie polityki zagranicznej.

Rola silnej i mocnej Jugosławii na Bałkanie jest tym większa, iż jest ona państwem utrzymującym najbliższe spośród wszystkich sąsiadów stosunki z Bułgarią. W tym wypadku posiadania przez Jugosławię wpływu, połączona z innymi państwami bałkańskimi paktem porozumienia bałkańskiego, a ponadto z Rumunią więzami dynastii i szczerej przyjaźni — może mieć wielki wpływ na rozwój wydarzeń. Jako efektywny wynik zbliżenia jugosłowiańsko-bułgarskiego trzeba zapisać znaczną powściągliwość kół oficjalnych bułgarskich wobec wszelkich prób propagandy rewizjonistycznej.

Jest to bowiem fakt oczywisty, że koła rządowe Bułgarii są obecnie zdecydowanie przeciwne wszelkiej akcji propagandowej na rzecz rewizjonizmu, obawiając się nieobliczalnych następstw, do jakich doprowadzić by ona mogła.

Pierwszy atak niemiecki

Kulisy strategii armii Sprzymierzonych

W dniu 1 października r. b., Niemcy zaatakowali na zachodnim front francuski na przestrzeni około 30 km i zyskali dość wiele na terenie. Zrazu zdawało się, że znamionuje to porażkę francuską. Teraz dopiero ujawnione zostały szczegóły tej operacji, które ją przedstawiają we właściwym świetle. Okazuje się, że główna kwatera francuska dokładnie wiedziała o szykującym się ataku. Już 3 b. m. wojska francuskie opuściły teren i ufortyfikowały się na nowych liniach obronnych pod osłoną ciężkich dział linii Maginota w terenie pozostawiono jedynie lekką firankę czołowych placówek obserwacyjnych. Uderzenia niemieckie trafiło w próżnię. Załamało się ono w miejscu obranym przez Francuzów pod ogniem artyleryjskim. Teren opuszczony przez wojska francuskie był podminowany.

W rezultacie »sukces« niemiecki kosztował armię niemiecką około 7000 ludzi, wyprowadzonych z szyku bojowego.

Dowództwo niemieckie musiało się zdecydować na poniesienie tych strat, ponieważ zależało im, jak na życiu, na uzyskaniu jakiegokolwiek, chociażby pozornego nawet, powodzenia. Francuzi wiedzą, że czas pracuje na nich, że blokada ekonomiczna Niemiec postępuje i nie śpieszą się bynajmniej.

Przyznaje to dziennik włoski »Messagero«, który pisze: »Jeżeli przedtem straty francuskie zwiększyły się, to stało się to w wykonaniu otrzymanych rozkazów. Z Luxemburgu, Aix la Chapelle i Treves donoszą o wielkich ilościach rannych Niemców, których przywożą z placu boju. Ilość ich nie znajduje się w żadnym stosunku do mizernych rezultatów osiągniętych przez Niemców. Zdaje się, że Niemcy i Francuzi obrali najlepszą taktykę. Prowokuje wroga i miażdżą go następnie ogniem artyleryjskim. Tracą nieco na terenie, ale za to zadają przeciwnikowi wyjątkowo ciężkie straty«.

L'Independence Belge wyraża przekonanie, że Niemcy gotowi są poświęcić nawet miljon ludzi, aby przyspieszyć bieg wypadków i doprowadzić do rozstrzygnięcia na froncie zachodnim. Jak sądzić można, główna kwatera francuska oczekuje w spokoju rozwoju wypadków.

ZYCIE WYCHODZCTWA

Gdzie się osiedlać?

Niektóre miejscowości już przepełnione

Centralny Polski Komitet Pomocy dla Uchodźców w Rumunii doradza wyjeżdżającym na prowincję uchodźcom zasięgać w Biurze Komitetu (Zoo 6) informacji o miejscowościach nadających się do osiedlania.

Komitet prosi, aby po informacje zgłaszali się jedynie delegaci zorganizowanych grup.

Zwraca się uwagę, że wiele miejscowości objętych planem osiedlenia jest już przepełnionych. Tak więc przepełnione są miejscowości:

Strehaia, pow. Mehedinti,
Ocnele Mari, pow. Valcea,
Buzau, pow. Buzau,
Calimanești, pow. Valcea,
Curtea de Arges, pow. Arges,
Paterlagele, pow. Buzau,
Braila, pow. Braila,
Caracal, pow. Romanati,
Balș, pow. Romanati,
Corabia, pow. Romanati,
R. Sarat, pow. R. Sarat,
Baia de Arama, pow. Mehedinti,
Mizil, pow. Buzau.

Można się osiedlać w następujących miejscowościach:

Slatina, pow. Olt (ok. 50 osób),
Craiova, pow. Dolj (ok. 500 osób),
T. Severin, pow. Mehedinti (ok. 300 osób),
Targu Jiu, pow. Gorj (ok. 200 osób),
Govora, pow. Valcea (ok. 100 osób),
R. Valcea, pow. Valcea (ok. 400 osób),
Campulung, pow. Muscel (ok. 20) osób),
Pitești, pow. Arges (ok. 100 osób),
Targoviste, pow. Dambovita (ok. 200 osób)
Pucioasa, pow. Dambovita (ok. 200 osób)
Petresita, pow. Dambovita (tylko dla kobiet i dzieci)
Alexandria, pow. Teleorman,
Roșiori de Vede, Teleorman.

NOWE PLACÓWKI dla POLAKOW

Świetlica

W Bukareszcie przy ul. Lutherana 28 otwarta została świetlica dla uchodźców Polaków. Na miejscu czytelnia, gry towarzyskie, radio itp.

Świetlica czynna jest przed południem oraz od godz. 16—21.

W świetlicy udzielane są informacje w sprawie kursu języka rumuńskiego, który został już zorganizowany.

Poradnia

Poradnia dla matek i dzieci w Bukareszcie mieści się w Notre Dame de Sion, str. Popescu od godz. 14—18. Zgłaszać się do dr. Łyszkowskiego od godz. 14—18.

Kurs języków

Sekcja kulturalno-oświatowa Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy dla Uchodźców w Rumunii zamierza uruchomić w Bukareszcie z początkiem przyszłego miesiąca kursy języków obcych: rumuńskiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego.

Lekcje odbywać się będą w lokalu Domu Polskiego przy ul. Gen. Christian Tell pod kierunkiem doświadczonych pedagogów.

Szkoły

Dla umożliwienia dzieciom w wieku przedszkolnym i szkolnym oraz młodzieży ewentualnego dalszego kształcenia się, Sekcja opieki nad matką i dzieckiem przy Centralnym Polskim Komitecie Pomocy dla Uchodźców w Rumunii prosi usilnie o zgłaszanie dzieci i młodzieży w lokalu Amerykańskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom, Bukareszt, str. Lutherana 26 od godziny 10—12 i od 17—19.

Przy odpowiedniej ilości zgłoszeń Komitet zorganizuje przedszkole, szkołę powszechną, świetlicę dla młodzieży, naukę języków itp.

Zgłoszenia nauczycieli

PP. Maria Cajdzińska i p. Stanisław Mazur proszeni są o zgłoszenie się do działu rejestracyjnego Komitetu przy Calea Floreasca 50, w celu dostarczenia danych uzupełniających o swej pracy nauczycielskiej.

Przesyłka w Ambasadzie. Ambasada w Bukareszcie prosi p. Zawińską o zgłoszenie się w celu odebrania ważnej przesyłki.

Osoba w średnim wieku, pogodnego usposobienia poszukiwana jako towarzyszka starszej pani Polki na prowincji (Ramnic Sarat). Mieszkanie i utrzymanie. Zgłoszenia kierować: p. Gajdzińska, Bukareszt, Parcul Zamfirescu, str. A, 24, tel. 3 24-92.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA II

Uczymy się po rumuńsku.
Lekcja II
Dzień dobry — bună dimineața (czyt. bune diminiace) lub **bună ziua** (czyt. bune zina)
Dowidzenia — la revedere (czyt. la rewedere)
Dobranoc — noapte bună (czyt. noapte bune)
Dobry wieczór — bună seara (czyt. bune sjara)
Dziękuję — mulțumesc (czyt. multumesk)
Bardzo dziękuję — foarte mulțumesc (czyt. foarte multumesk)
Przepraszam — pardon (czyt. pardon)
Przepraszam (za potrącenie, za spóźnienie) — **scuzați** (czyt. skuzaci)
Proszę (gdy się coś podaje) — **poftim** (czyt. poftim)
Proszę (np. podać mi) — **vă rog** (czyt. we rog)
Tak — da (czyt. da)
Nie — nu (czyt. nu)
Dobrze — bine (czyt. bine)
Źle — rău (czyt. reu)
Blisko — aproape (czyt. aproape)
Daleko — departe (czyt. departe)
Dużo — mult (czyt. mult)
Mało — puțin (czyt. pucin)
Na prawo — la dreapta (czyt. la drjapta)
Na lewo — la stânga (czyt. la styngа)
Prosto — drept înainte (czyt. drept ynainte)
Pan — domn (czyt. domn)
Pani — doamnă (czyt. doamne)
Panienka — domnișoară (czyt. domnișoare)
Panienka (w restauracji, w sklepie) — **dudue** (czyt. duduje) domnișoari)
Dziecko — copil (czyt. kopil)
Dziewczyna — fată (czyt. fate)
Chłopiec — băiat (czyt. bejat).

Jerzy Pietrkiewicz:

Do wychodźcy

Gdziekolwiek jesteś mój bracie,
gdziekolwiek spoczął twój wzrok,
rytmem dostojnym jak pacierz
niech dźwoni wychodźczy krok.

Polskę dźwigamy na barkach.
Jest z nami: na ustach i w snach —
płynie przez kraje jak arka —
i za Nią wicher nas gna!

Pamiętaj bracie: w twych oczach
żyją odbite na barwach
morze, rzek pętle, gór zbocza,
pejzażem Ojczyzna gra.

Warszawa Gdynia i Kraków,
Poznań, Łódź, Wilno i Lwów —
w każdym pielgrzymie — Polaku
wyrastać będą ze snów.

Jak święte relikwie narodu
ochraniaj rosnące sny
i dzierż na czele pochodu
sztandar niezakrzepłej krwi!

WIZY wyjazdowe

Centralny Komitet Pomocy dla Uchodźców Polskich w Rumunii podaje do wiadomości, że przy Prefekturze Generalnej w Bukareszcie utworzona została »specjalna komisja dla udzielania Polakom wiz wyjazdowych z Rumunii. Komisja ta wizuje jedynie paszporty uchodźców, t. j. tych, którzy przybyli do Rumunii z paszportami polskimi, wystawionymi w kraju, ale bez wizy rumuńskiej oraz tych, którzy otrzymali paszporty w placówkach konsularnych polskich na terenie Rumunii.

Polacy, którzy przybyli do Rumunii za wizami rumuńskimi na normalnych paszportach polskich, załatwiają sprawy wiz wyjazdowych tak, jak inni cudzoziemcy, przybyli do Rumunii legalnie.

Komitet Pomocy Uchodźcom prosi o zgłoszenie się do współpracy inżyniera technologa i inżyniera komunikacyjno-budowlanego. Zgłaszający zechcą się porozumieć z sekretarzem Komitetu (Zoo nr. 6).

Dr. Jan Ranicki, adwokat z Krakowa, zechce zawiadomić ojca dr. Henryka Ranickiego, Bukareszt, Hotel Grand, Lafayette o swoim miejscu pobytu.

DO PP. DZIENNIKARZY

Pp. dziennikarze polscy, zarejestrowani na liście Komitetu P. K. P., proszeni są o przybycie w niedzielę o godz. 11 przed południem do Instytutu Kultury Polskiej przy bulwarze Bratianu 25-27, II piętro.

Od Redakcji

Do dnia 26 b. m. Redakcja i Administracja »Kuriera Polskiego« mieści się tymczasowo przy Bld. Bratianu 25-27, tel. 435-86.

Godziny biurowe codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt) od 10 do 12 przed poł.

Od dnia 26 b. m. lokal Redakcji i Administracji mieścić się będzie przy str. Academiei 2.

Następny numer »Kuriera Polskiego« ukaże się w Bukareszcie we środę dnia 25 b. m., na prowincji we czwartek dnia 27 b. m.

Kilka
samochodów
ciężarowych
w dobrym stanie 3-5 ton
zakupi Dyrekcja Fabryki
„Ferro-Email" w Ploeşti
Zgłoszenia w Dyrekcji fabryki.

P. Antoni Kordzoszewski prosi nas o zaznaczenie, że nie był dyrektorem Café Clubu w Warszawie, lecz dyrektorem kawiarni w tym zakładzie.

Restauracja rumuńsko-polska
z kuchnią polską
MENU FIX 35 LEI
z 3-ech dań
Obfity wybór polskich potraw.
Restaurantul URBAN
BUKARESZT, STR. BURSEI 5
dojazd tramw. 15, 20, 24, róg Doamnei
(vis-a-vis PAŁACU GIEŁDY)

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Z Konsulatu polskiego w Czerniowcach otrzymaliśmy następującą listę osób poszukujących swoich bliskich. Zgłoszenia prosimy kierować do »Kurjera Polskiego«.

Poszukują:

Keller J. — Szyllinga W. i żonę.

Kekis R. — Bolkowskiego Z. z Warszawy.

Krzyska L. — Krzyskiego Tomasza.

Kowalewska Paula — syna Stefana.

Kurczyk W. — Orlińską Marję z Bielska.

Inż. Kosiorowski Piotr — żonę Annę z dziećmi.

Kostoriad Anatoljusz — Rosbera H., Turewska Al.

Kuzmewski — żonę Helenę z rodziną.

Konsulat R. P. w Czerniowcach — d-ra Grota Ludwika.

Lota St. — Stanisławę z dziećmi.

Mikrut Janina — męża.

Marynicz O. — Marynicza Leonida.

Inż. Malinowski H. — Senajer-Malinowską Barbarę.

Dr. Mellerowa J. — d-ra Mellera, Nadela A.

Maciejowski B. — Cecylię i Michalinę Maciejowskie.

Orlicki Zb. — Hirschhandlową Halinę i Klattową H.

Podlewa z dziećmi — męża Karola.

Pusiołka — żonę Wandę.

Rolka i Studzi[illegible] — swoje żony.

Hanus J. — Hartórka Janusza.

Relich — żonę Elżbietę.

Ratkowski L. — Ratkowską Renatę, Karyńską Julię.

Starzyński A. ze Lwowa — Eigerową J., Boryńską Emmę, Rybikowskiego.

Strauss Zdzisław — żonę Marię Barbarę.

Sawajew Z. — ojca Józefa, prof.

Inż. Saliński S. — Schmidta Oskara z Sambora, Piątkiewicza z Borysławia, inż. Wołodzyńskiego M. ze Lwowa, inż. Denka D. z Borysławia.

Sokołowski J. — Kunów z Matyjowa k. Kołomyji.

Swidowa — męża.

Stopczyński M. — Stopczyńskiego Stanisława z dziećmi, Tajtmana i Muszyńskiego ze Stanisławowa.

Skrzynecka Fr. — żonę Helenę z dziećmi.

Schafer Wł. — żonę Marję.

Tarnowski W., inż. — Roślickiego J.

Tułecka Marja — męża Józefa.

Tomaszewski M. — Tomaszewską M. z Tarnowa.

Tuk Al. — Tuk Jad. z synem Mirosławem i córką Hanną.

Uszyńska M. — męża Stefana.

Wilczyński J. — Wilczyńską L., Trochowską W., Śliwową Kaz.

Wasiakiewiczowa Cec. — Wasiakiewicza Stefana, Franciszka i Eugeniusza.

Wiśniewski Z. — Wiśniewską Barbarę i Halinę.

Zieliński L. — Zielińską Lidję z dziećmi.

Placzkowej Jadwigi, Ireny i Henryka szuka mąż, Ploeszti, Dom Polski.

Kaczmarkowej Marji, Wandy i Zygmunta — szuka mąż, Ploeszti, Dom Polski.

Dzierżkowej Zofji szuka mąż, Ploeszti, Dom Polski.

Ozymanowskiego Piotra szuka żona Julia, Ploeszti, str. Cel Mare 1, p. Hawittu.

Hrewkowa Michaliny i Dymitrowa Marie szuka Oficer Aleksander, Ploeszti, Dom Polski.

Hillebrand Juljana szuka żona, Ploeszti, Dom Polski.

Krasera Zymka, pp. Hupertów szuka Lila Krasna, Ploeszti, Dom Polski.

Hreczer Marie szukają znajomi, Ploeszti, Dom Polski.

Ostrowska Irena i Lodkowscy Helena i Edmund szukają znajomych i rodziny, Ploeszti, Dom Polski.

Boris Schoen z Sosnowca, właściciel majątku Ligen, poszukiwany jest przez Adolfa Hamburgera z m. Łodzi, obecnie Bukareszt, Caragiale 1 bis, tel. 75461.

Poszukuję syna Ryszarda Komadzińskiego, w Tarnopolu. Wiadomość do Administracji Kurjera Polskiego, Bukareszt — Stanisław Komadziński.

Rubin Steinberg, [illegible] — brata naczelnego Rabina Wojsk Polskich.

Firlejczyk Michał poszukuje na terenie Rumunii i Węgier żony Stefanii i synów Stefana i Piotra — wiadomość do Administracji Kurjera Polskiego, Bukareszt.

Hebenauer Arnold, profesor z Krakowa, poszukuje krewnych. Adres: Ploeszti, str. Eliade Radulescu 8 u Ioana Popa.

Kulickiej Leokadji z córką Marią z Warszawy, poszukuje mąż Kulicki Eugeniusz, Bukareszt, Hotel Modern, str. Brutus.

Muchniewskiej Natalji poszukuje Kulicki Eugeniusz, Hotel Modern, str. Brutus.

Miłobędzki Karol i Ignacy, poszukują rodzin. Wiadomość do »Kurjera Polskiego«.

Jastrzębski Alfons — żony i syna, pozostawionych w Zamościu. Wiadomości o ewakuacji z Zamościa (Banku Polskiego) prosimy nadesłać do Redakcji Kurjera Polskiego.

A. Z. Wägler z Warszawy, prosi krewnych i przyjaciół zgłosić się i zakomunikować swoje adresy. Jugosławja, Post. fah 781, Melenci.

Bronisława Lustig z synem, Bukareszt, Calea Victoriei 100 — męża Emila Lustiga.

Dziuba Karol, Centralny Komitet, Bukareszt, Florească 50 — Wandę Duszkównę, Annę Kędzierską, Leokadję Bukladową, Wojciecha i Aniolę Giertów.

Bukowski Edward (lat 8), zamieszkały u Wiktora Rybki, Radauți, str. Alexandru 13 — ojca Stanisława.

Czech Władysław, Dorohoi, Scoala Tandarei, Sala 30 — Marji Czechowej z córką Danutą, Aleksandra Wernera i Jadwigi Kłoczkowskiej.

Spisak, Turnu Severin, poste restante — Kulikowskiej z Krakowa.

Adolf Stefan Olszewski w Bukareszcie, ul. Kiseleff 14 — braci Feliksa, Kornela, Ignacego.

Trzaska-Zarzycki poszukuje inż. Jerzego Sołajskiego i Mariana Kossowskiego, pracowników Poł. Mon. Tyt. a innych wiadomości. Ploeszti, str. Stefan cel Mare 62.

Zdana Matuszewicz, Bukareszt, Cotalescu 16 — męża Henryka.

Żony, syna Jerzego i córki Marii poszukuje Wewel, Tecuci, str. Cuza Voda 58.

Kretowicz poszukuje Wojtkiewicz, Ploeszti, Piata Unirei 26, Farmacia »Salvator«.

Chmielewskiego Czesława szuka syn Jan, Bukareszt, Calea Victoriei 2, Pasagi, p. Sawaszkowski, IV piętro.

Pietruszkę Marię z rodziną szuka mąż, adres jak wyżej.

Jana Dąbrowskiego szuka żona Lola, Ploeszti, Dom Polski, Prundului 9.

Heliodora Palkowskiego szuka żona Irena, Vatra-Dornei.

Zienkiewicza Władysława szuka siostra Janina Muszyńska, Ploeszti, Dom Polski.

Heleny Bogowskiej z synem szuka mąż Antoni, Buzeu, str. Cuza Voda 68.

Krajewskiej Marji, Dr. Jamorskiego Feliksa z żoną, Powierskiego Franciszka z żoną szuka Krajewski Rudolf, Bukareszt, Hotel Royal Palace.

Popławskiej z dziećmi szuka mąż Kazimierz, Bukareszt, str. General Christian Tell, Casa Polona.

Steinfeldowej Antoniny i Wojtusia szuka mąż, Ploeszti, Dom Polski.

Supruniewicza Tadeusza szuka ojciec, Ploeszti, Dom Polski.

Wanda Kopczykowa, Bukareszt, Calea Dorobanți, Alea Vila C u p. Ozeranow — męża dr. Karola z Katowic.

Niedźwiecka Katarzyna, Bukareszt, str. Pantelimon 167 — Henryka Niedźwieckiego i Ryszarda Sekobryna.

Rosner G. B., Prasera, Bukareszt, str. N. Balcescu 17 — inż. Tadeusza Kiślańskiego i Augusta Pauché, b. Konsula belgijskiego w Toruniu.

Arch. Wilk Józef i Kiełpik Władysław, Budapeszt, Rekorzi 36, Hotel Metropol — krewnych i znajomych.

Bołdkowski Wacław — [illegible] Internat Polonezi — Bołdkowskiego Adama.

Raner Edmund, Centralny Komitet, Bukareszt, Florească 50 — żony Marty.

Gajewski Stefan, Hotel Kariani, str. Planaria, Bukareszt — żony Janiny.

Szymański Witold, Hotel Traian, Bukareszt — żony Zofii z synem.

Bregman Aleksander, Bul. Reg. Elisabeta 143 ap. 7, Bukareszt — Leona Bregmana.

Haniński Stanisław, Hotel Esplanade, Bukareszt — Jerzego, Marię Poszmana.

Bem Antoni, Hotel Traian, Bukareszt — Władysława, Pelagię, Zofię, Wiktorię Bemów, Czesława Skrzyńskiego i Edwarda Szymanowskiego.

Nowa lista poszukiwań

Centralny Komitet Pomocy dla uchodźców polskich w Rumunii
(Bukareszt, Florească 50)

poszukuje:

Panieńskich Józefa, Jadwigę i Chrystiana Stefana z Warszawy.

Panieńskiego Władysława ze Szkoły morskiej w Gdyni.

Panieńskiego br. Stefana z Warszawy.

Walewską Marię z Warszawy.

Ozieldową P. z Katowic.

Leibrego Henryka z rodziną z Warszawy.

Perla Józefa z żoną z Łodzi.

Weinbergerową Stanisławę z mężem z Warszawy.

Dr Koperzyńskiego Stefana z Łodzi.

Gładzińską Helenę z Krakowa (Kol. Jąkala 9).

Kuśnicką Bronisławę ze Starego Sącza.

Szelążkównę Irenę z Warszawy.

Franciszkowską Marię z Chełma Lubelskiego.

Pełczarską Marię z Warszawy.

Krakowską Jadwigę z Warszawy.

Nowakównę Hortensję z Krakowa.

Rysińską W. z Poznania.

Kresińską Wiktorię z Poznania.

Stitza Alfreda z Bielska.

Stitza Oskara z Jaworzna.

Smolik Aleksandra z Warszawy.

Maciejewską Janinę z Warszawy.

Ambasada Francuska w Bukareszcie
(Str. Amzei 13)

poszukuje:

Dębicką Hankę z Warszawy.

Petrukiewicza Wiktora z Gdyni.

Waśniewską Zygmuntową ze Skarżyska.

Sienogradski — syn Mayland, Marię z Lafinów z Rymanowa.

Zabłocką Leopoldynę z Bydgoszczy.

Poszukuje:

Janina Nehrowska z synem, Cart. »Crucea Krzyż« Turnu Severin — męża Czesława.

Dr. Tryder Mehlman, Câmpulung Moldovenesc, str. [illegible] 11 100 — dr. Oziasa Rosenberga.

Stanisław Abramowicz, Legation des États Unis, Budapest — żony Marii.

Inż. Czajka Leopold, Falticeni, str. Alexandru 62 lub wiad. Konsulat polski w Czerniowcach — dyr. Zygmunta Bielachowskiego i Heleny Krok.

Czerniawska Zofja, Cernăuți, str. I. Dora 2 u r. Constantinescu — Henryka Czerniawskiego.

Cesarczyk Zygmunt, Cernauti, str. Petrovici 4 u inż. A. Czerwińskiego — Stefana Bździka, Józefa Sido, Konrada Bazarewicza, Andrzeja Sedorka.

Mładecki Stefan, Cal. Victoriei, Bukareszt, Grand Hotel — rodziny Kurdziejewskich i Janinę Michalak.

Kleszczyńscy Ignacy i Karol proszą o wiadomość o swoich rodzinach do Kurjera Polskiego, Bukareszt, str. Academiei 2.

Ps. Ksawerego i Mieczysława Przyjemskich, Jana Przyrzyskiego, Aleksandra Borkowskiego i Kazimierza Studentowicza prosimy o wiadomość do Kurjera Polskiego, Bukareszt, str. Academiei 2.

Wszyscy, którzy po 1-szym września coś wiedzą o Jerzym Batkiewiczu, lat 19, [illegible] napiszą do Redakcji »Kurjera Polskiego«, Bukareszt, Academiei 2.

Zieliński Ignacy (Łódź), Bukareszt, str. Vanatori 24, parter, poszukuje krewnych i znajomych.

Zdrojewski Olgierd z Warszawy ([illegible] Polski) poszukuje Józefa Mrozowickiego z Polskiego Radia lub jego znajomych.

Nowicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Alea Sutzu 11 prosi o wiadomości o dywizji Wandalo z grupy L. O. P. P., Katowice.

Haase Jerzy, Bukareszt, Al. Sutzu 11 prosi o wiadomość o synu Tadeuszu z firmy Progress, Katowice.

Zawadzkiego inż. szuka Holkiewicz Zygmunt, Bukareszt, Hotel Lyon 22.

Chrzanowskiej Ireny, Danuty i Ryszarda szuka mąż, Ploeszti, Dom Polski.

Dzikowskiego Antoniego szuka żona, Ploeszti, Dom Polski.

Skrzyńskiej Stanisławy szuka Gołkowska Irena, Ploeszti, Dom Polski.

Rowińskiej Jadwigi szuka mąż, Ploeszti, Dom Polski.

Gołębiowskich Eugeniusza i Aniel. szuka syn, Ploeszti, Dom Polski.

Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy

Inżynier-mechanik Bedarka Aleksander, specjalista fabrykacji opon gumowych, samochodowych, lotniczych i rowerowych, 7 lat praktyki, poszukuje zajęcia. Zgłoszenia kierować: Bukareszt, str. Zoe Gr. Ramniceanu 11.

Poszukiwany jest mężczyzna z ukończoną szkołą rolniczą, władający językiem niemieckim i francuskim. Otrzyma zajęcie w miejscowości odległej o 30 km od Bukaresztu.

Zgłoszenia kierować pod adresem: B. Ros., Sos. Kiseleff 14, Sala 4, do godz. 9.30 i od 20.30.

Poszukiwana jest nauczycielka na wyjazd do Tecuci ze znajomością języka angielskiego, niemieckiego, względnie francuskiego. Otrzyma zajęcie jako nauczycielka prywatna w majątku wyższego urzędnika.

Oferty przesłać do Komitetu Pomocy Uchodźcom, Calea Florească 50.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona I — 4 lei za milimetr — szpalta. Strona 2 i 3 — 3 lei za milimetr — szpalta. Ogłoszenia drobne 1 lei za słowo.

Redactor responsabil: Kazimierz Hawra
Tipografia SLOVA
Bucureşti, str. Domnei 3. Tel. 393

Rok IX (I) — Bucureşti-Bukareszt, czwartek, 26 października 1939 — Nr. 436 (7)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI şi PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei, 2

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
na Węgrzech
w Jugosławii
w Italii
we Francji

„Ciężki nasz los jest tylko chwilą przejściową"

P. Ambasador Raczyński o celach polityki polskiej

Redakcja Kurjera Polskiego zwróciła się do Pana Ambasadora R. P. w Bukareszcie min. Rogera Raczyńskiego, z prośbą o wypowiedzenie kilku słów dla naszego pisma.

P. Ambasador przyjął przedstawiciela Redakcji, któremu oświadczył:

— Niezwykle rad jestem, że za pośrednictwem jedynego pisma polskiego na terenie Rumunii mogę skierować kilka słów do Polaków, którzy po ciężkich ciosach, jakie spotkały nasze Państwo, znaleźli się na gościnnej ziemi rumuńskiej.

Z wdzięcznością podkreślam, że Państwo, w którym przypadł mi zaszczyt reprezentowania Rzeczypospolitej przy osobie dostojnego Monarchy Króla Karola II, z tak wielką gościnnością i prawdziwą przyjaźnią przyjęło na swej ziemi kilkadziesiąt tysięcy Polaków, o czem nigdy nie zapomnimy.

Mimo ciężkich i trudnych warunków, w jakich zrządzeniem losu znaleźliśmy się obecnie, powinniśmy zawsze pamiętać, że nosimy w sobie godność całego w tej chwili ujarzmionego przez wrogów narodu. Powinniśmy tworzyć jedną rodzinę, wszędzie i zawsze nawzajem się wspierać i trwać niezłomnie w przekonaniu, iż ciężki nasz los jest tylko chwilą przejściową.

Chociaż oddzieleni od naszej ziemi i naszych bliskich, nie przestajemy tworzyć jednego narodu i być obywatelami Państwa, które istnieje mimo wszystkie deklaracje i głośną propagandę okupantów.

Prezydent R. P., Rząd z gen. Władysławem Sikorskim na czele, urzędujący na ziemi sojuszniczej Francji, jest reprezentantem nieprzerwanej ciągłości władzy Rzeczypospolitej i jej suwerenności.

Rząd ten będący w całej pełni Rządem jedności narodowej za jedyny swój cel uważa odbudowanie całej i wzmocnionej Polski. Przy boku armii francuskiej walczyć będzie o ostateczne zwycięstwo tworząca się we Francji Armia Polska.

Zadaniem każdego Polaka, przebywającego dziś w Rumunii, podobnie jak wszystkich Polaków na całym świecie, jest przyczynić się w miarę swych możliwości do osiągnięcia wytycznego przez Rząd celu.

„Nie zginełaś Polsko, bo nie umarł Bóg"

Przemówienie ks. prymasa Hlonda

W ubiegłą niedzielę Prymas Polski ks. kardynał August Hlond wygłosił przez radio watykańskie przemówienie do Polaków pod zaborami i uchodźców polskich rozsianych po całym świecie.

— Moja Polsko Męczennico — rozpoczął ks. Prymas — nie jesteś martwicą, lecz narodem wiecznie młodym, zmartwychwstaniesz i szczęśliwie żyć będziesz najdroższa Polsko Męczennico.

Naród Polski — mówił dalej — padł ofiarą przemocy, broniąc krwawo świętej sprawy swej niepodległości. Wspaniała wielkość bohaterskiego ducha narodu polskiego sprawiła, że choć kraj cały legł w gruzach i strzępach, naród stał się przedmiotem powszechnej i zasłużonej czci. Nieśmiertelny i zahartowany w cierpieniach dożyje jutrzenki swobody, która będzie początkiem okresu długiego pokoju i największej chwały Polski.

Naród Polski odbuduje swe Państwo z gruzów, odrobi szramy wojny i niewoli i mocarny swym duchem stanie w szeregu wolnych narodów świata.

— Rodacy w kraju — wołał Kardynał Hlond — zachowajcie godność i spokój. Teraz, gdy ucichły krwawe rozgrywki wojenne na naszych ziemiach, unikajcie niepotrzebnych strat. Każde życie polskie jest bezcenne i konieczne w dziele odbudowy Kraju. Już teraz stańcie do wytwórczości, do naprawy szkód, do pracy na roli i do odbudowy swych domostw. Już teraz budujcie nową Polskę.

Nie pora w tej chwili na tropienie winowajców i dawne linie podziału. W duchu zgody i miłości przebaczajcie sobie. Bądźmy sobie braćmi.

Z kolei ks. prymas złożył hołd bohaterstwu armii polskiej, która morzem krwi i przykładami bezgranicznego poświęcenia stwierdziła prawo Narodu do Niepodległości. Zasyła pozdrowienia i błogosławieństwo bohaterskiej Warszawie, obrońcom Helu i Modlina, katolickiemu Poznaniowi i swej diecezji gnieźnieńskiej. Przesłał pasterskie pozdrowienia jeńcom, rannym i uchodźcom i wzniósł modły do Boga, by zachował ich siły dla budowy nowej Polski.

— Nie upadajcie na duchu — zakończył ks. prymas — nie daremnie polała się krew i wyrosły nowe mogiły. Bohaterstwo Narodu i Jego męczeństwo wzbogaciły nasz duchowy skarbiec narodowy. Nie zginełaś Polsko, miała swą [illegible], bo nie umarł Bóg, który nie dopuści do tryumfu gwałtu i niesprawiedliwości i po swojemu przemówi w wielkiej rozprawie ludów. Zmartwychwstaniesz i szczęśliwie żyć będziesz najdroższa Polsko Męczennico.

Stan zdrowia Pana Prezydenta R. P.

Jak donosi prasa francuska, Pan Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz zapadł na zapalenie opłucnej i leżący jest w jednej z lecznic paryskich. Pan Prezydent czuje się już lepiej i stan jego poprawia się stale.

Protest Rządu Polskiego

Rząd Polski wystosował do rządów wielu państw notę protestującą przeciwko urządzeniu przez Sowiety plebiscytów na terenach okupowanych przez wojska sowieckie. Plebiscyt ten niezgodny z prawem międzynarodowym nigdy nie będzie uznany przez Polskę.

Propaganda niemiecka puściła w świat plotkę, jakoby armia polska używała podczas walk z Niemcami gazów trujących, dostarczonych jej rzekomo przez Anglię.

Już rząd Wielkiej Brytanji zdementował tę plotkę. Obecnie również Rząd Polski odpiera z całą stanowczością te fantazje propagandy niemieckiej, stwierdzając, że armia polska szanowała zasady konwencji międzynarodowej z r. 1925, zabraniającej używania gazów.

Dyplomaci polscy wstępują do armii

Rzym. 25/X. Korespondent agencji Stefani donosi z Paryża, że ambasador R. P. w Paryżu, Łukasiewicz, opuszcza swe stanowisko i wstępuje do Armii Polskiej, walczącej na froncie zachodnim.

Niedawno wstąpił do Armii Polskiej były ambasador R. P. w Berlinie, Lipski. Ta sama agencja donosi dalej, że około 28 urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, którzy ostatnio przybyli do Paryża, zaciągnęło się do Armii Polskiej we Francji.

Głos uchodźcy

EGZAMIN PIELGRZYMA

Historia żąda od nas egzaminu, jak zachowaliśmy się w dramatycznych chwilach, kiedy świat pogrążył się w odmęt najstraszniejszej wojny, jaką znały kiedykolwiek dzieje. Będziemy musieli zdać sprawę ze swych czynów, a nawet — ze swoich myśli. Będziemy musieli wykazać się z charakterów, z woli i roztropności, i z wielu jeszcze cnót, bez których żaden naród nie osiągnie należnej mu roli.

Pamiętajmy: historia żąda od nas egzaminu. Jej wszechwidzący wzrok towarzyszy każdemu naszemu krokowi wychodźczemu, przenika każdą naszą myśl, ważąc, czy nie w błędną kierują się stronę.

Kiedy jak kiedy, ale dziś właśnie musimy zdobyć się na wielkość charakterów. W pielgrzymie polskim musi wyrazić się i przemówić do świata to wszystko, co jest w nas najszlachetniejszego, najdzielniejszego, najpiękniejszego. Nie wady nasze, nie małostkowa troska o sprawy osobiste, lecz właśnie zalety polskie winny promieniować z naszych ośrodków uchodźczych, dając świadectwo polskiej godności narodowej i polskiemu patriotyzmowi.

Unikajmy więc przedwczesnych decyzji osobistych. Nie szukajmy kompromisów z sytuacją w 8 tygodni wojny. Strzeżmy się od wszelkich „orientacji", wyrastających często z małodusznych odruchów i wąskiego horyzontu politycznego. Bądźmy tylko sobą: pozwólmy, by przemawiał przez nas polski instynkt narodowy, ukształtowany przez wieki, w dniach tryumfu i klęski, w dniach wolności i martyrologii.

Pamiętajmy: historia żąda rachunku od pielgrzyma polskiego.

J. K. W. Wielki Wojewoda Michał osiągnął pełnoletność

J. K. W. Następca Tronu, Wielki Wojewoda Michał ukończył w dniu 25 października 18 lat życia. Zgodnie z konstytucją w dniu tym Następca Tronu staje się pełnoletnim.

Specjalnym dekretem królewskim Wielki Wojewoda Michał mianowany został senatorem z urzędu i członkiem Akademii Rumuńskiej.

W dniu tak uroczystym dla przyszłego Władcy Rumunii towarzyszą Mu najlepsze życzenia całej ludności Rumunii.

Administracja niemiecka

na zajętym obszarze Polski

Berlin. 25/X (Rador). »Dziennik Oficjalny Rzeszy« przynosi rozporządzenie kanclerza Hitlera o administracji ziem polskich, okupowanych przez wojska niemieckie.

Terytoria polskie, zajęte przez wojska niemieckie, o ile nie zostały wcielone do Niemiec, administrowane będą przez generalnego gubernatora, którym mianowany został minister Frank. Zastępcą jego został b. namiestnik Austrji Seyss-Inquart. Generalny gubernator podlega bezpośrednio kanclerzowi.

Na zajętych terytoriach dotychczasowe zostanie działalność władz niemieckich do obowiązujących w Rzeszy ustaw, zaś rozporządzenia ogłaszane będą w »Monitorze zajętych terytorjów polskich«.

Wprowadzony też będzie odrębny plan gospodarczy, ustalony ma być budżet itp.

Kierownik planu czteroletniego ma wprowadzić w życie wszelkie zarządzenia, które z terytorjów polskich okupowanych przez wojska niemieckie utworzą »przestrzeń życiową i gospodarczą« niemiecką.

Rozporządzenie Hitlera nosi datę 12 października i podpisy ministrów niemieckich. Ma ono jednak wejść w życie dopiero wówczas, gdy kanclerz uzna, że można usunąć z zajętych terytorjów polskich administrację wojskową i zastąpić ją przez administrację cywilną.

NIEMCY ROZDAJĄ...

Bratysława. 25/X (Rador). Agencja D. N. B. donosi, że kanclerz Hitler postanowił odstąpić Słowacji pewne tereny polskie w Tatrach oraz część Zaolzia.

...SOWIETY TEŻ

Kowno 25/X (Rador). W myśl układu sowiecko-litewskiego, wojska litewskie przekroczyły w poniedziałek dotychczasową granicę polsko-litewską i rozpoczęły okupację przyznanego Litwie rejonu Wilna.

NA SZALACH WOJNY

Co oznacza cisza na zachodzie?

Na froncie zachodnim po dwudniowych wypadach, wywołanych lokalną kontrofensywą niemiecką, panuje znów najzupełniejszy spokój. Gdzieniegdzie tylko zagrzmi działo lub drobne patrole otworzą ogień.

Co oznacza ta wojna bez wojny, która trwa już 54 dni?

Jak się zdaje, Anglja i Francja nie spieszą się z podjęciem działań na szerszą skalę z przyczyn zasadniczych i dobrze przemyślanych. Czas bowiem pracuje dla obu tych mocarstw w sposób wyraźny.

Przede wszystkiem uzyskanie na razie wojny «ciszy» pozwala im w bardzo pomyślnych warunkach dokończyć dzieła ostatecznego przygotowania do decydujących zmagań. Przemysł wojenny Anglji i Francji pracuje z niesłychanym natężeniem dzień i noc. Każdy tydzień spokoju, to dla Anglji umocnienie jej przewagi w powietrzu nad Niemcami, przewagi, która zresztą się zarysowywać wyraźnie już latem b. r. dzięki podniesieniu produkcji aparatów lotniczych do cyfry 1200 miesięcznie, a dla Francji zbliżanie się do poziomu niemieckich sił powietrznych. Oba mocarstwa zachodnie nie chcą podejmować «prawdziwej» wojny, zanim nie zapewnią sobie absolutnej i całkowitej przewagi w powietrzu tak, jak mają ją na morzach.

Podobnie jest i w odniesieniu do wojsk lądowych. Anglja powołuje coraz nowe roczniki rekrutów, które są pospiesznie szkolone i wysyłane do Francji. Ponadto w miarę upływu czasu kruszeje niemiecki potencjał ekonomiczny.

Rzesza już prawie całkiem [illegible] maksimum możliwości produkcyjnych w zakresie przemysłu wojennego i obecnie blokada angielska zacznie coraz wyraźniej oddziaływać hamująco na wytwórczość przemysłową Rzeszy.

Kilkanaście ton [illegible] kruszców, które Moskwa miała podobno w dniach ostatnich dostarczyć Berlinowi, nie stanowi poważniejszego wzmocnienia siły zbrojnej Niemiec.

Moskwa kroczy własną drogą

Kierownicy koła Niemiec zdają sobie oczywiście sprawę z tych wszystkich niebezpieczeństw, jakie kryje w sobie «wojna na niby», dotychczas jeszcze nie powziął jednak Berlin decyzji szukania natychmiastowego rozstrzygnięcia.

Dyplomacja niemiecka starała się przedewszystkiem wzmocnić pozycję Rzeszy, przede wszystkiem przez pozyskanie współdziałania, jeśli już nie wojskowego, to przynajmniej dyplomatycznego Sowietów. Według doniesień prasy zagranicznej, cytowanych przez «Radora», Sowiety nie tylko odmówiły pomocy wojskowej, ale — przez swą cichą zgodę na pakt anglo-francusko-turecki — okazały, że i na terenie dyplomatycznym nie będą wiązały się z Rzeszą i że w dalszym ciągu uprawiać będą zupełnie samodzielną politykę, dyktowaną wyłącznie własnymi interesami Moskwy.

Podobnie i Włochy kroczą własnymi ścieżkami tak, że nawet termin «oś» zniknął już prawie zupełnie z łamów prasy niemieckiej.

Berlin w obliczu decyzji

Berlin staje więc dzisiaj w obliczu brzemiennej w skutki decyzji.

Perspektywy zawarcia pokoju są żadne chyba, że Niemcy zdecydowały by się — zgodnie z żądaniami Anglji i Francji — ewakuować całkowicie Polskę i Czecho-Słowację oraz dać realne gwarancje zmiany metod swej polityki zagranicznej, na co oczywiście rząd Hitlera nigdy nie pójdzie.

Pozostaje więc zaatakowanie mocarstw zachodnich na drodze zbrojnej z całym olbrzymim ryzykiem, jakie wojna w sobie kryje. Nie ulega wątpliwości, że w Berlinie odbywały się od kilku dni intensywne narady w kole kierowników wojskowych i partyjnych.

Czy Berlin przyjmie narzuconą przez Londyn i Paryż taktykę wojny na przetrzymanie, czy też rozpocznie natychmiast generalny atak lądowy na linię Maginota i powietrzny na centra przemysłowe aliantów — oto zagadka dnia dzisiejszego.

Ostateczna granica interesów niemiecko-sowieckich

nie jest jeszcze wyznaczona

Moskwa, 25/X (Rador). Dla ustalenia ostatecznej granicy interesów niemiecko-sowieckich w Polsce, z Moskwy, gdzie urzęduje w tej sprawie specjalna komisja mieszana, wyjadą do Warszawy podkomisje, celem zebrania na miejscu materiałów dla przedstawienia wniosków.

Niemcy aresztowały statek amerykański

Waszyngton, 25/X (Rador). Wielkie wrażenie wywołało w Ameryce zajęcie amerykańskiego statku handlowego «City of Flint» przez krążownik niemiecki.

Statek amerykański znajdował się w drodze do Anglji z ładunkiem traktorów, maszyn do szycia, skór, wosku, owoców itd. W drodze statek wziął na swój pokład załogę, storpedowanego przez niemiecką łódź podwodną angielskiego statku handlowego, wysadził ją w porcie norweskim Tromsoe. W kilka dni później statek napotkał w drodze niemiecki krążownik «Emden», którego załoga zrewidowała ładunek, uznała go za kontrabandę wojenną i obsadziwszy swoją załogą, skierowała do zatoki rosyjskiej Kola, w okolice Murmańska.

Sowieckie władze morskie zatrzymały statek, zaś 18 ludzi załogi krążownika niemieckiego internowały.

Konsolidacja Bałkanów

Wymowne zmiany na południu Europy

Obszar naddunajsko-bałkański jest ostatnio terenem doniosłych zmian politycznych i wytężonej akcji dyplomatycznej. Różnorodne wypadki ostatnich dni dziesięciu, a mianowicie

wspólna deklaracja rumuńsko-węgierska likwidująca naprężenie wzajemne — w której wyniku obie strony wycofały z nad granicy znaczne siły wojskowe,

rozmowy w kwestji sowiecko-tureckich w Moskwie

podpisany w Ankarze układ sojuszniczy anglo-francusko-turecki wreszcie

zmiana rządu w Bułgarji

— te wypadki wnoszące nowe elementy do sytuacji bałkańskiej.

Określa je trafnie ostatnie exposé p. min. Gafencu, który stwierdził, że nie zaszło nic, coby zagrażało polityce pokoju i bezpieczeństwa, prowadzonej przez Rumunię.

Pozytywnie możnaby wypadki te określić jako konsolidację pokojową Bałkanów.

Konsolidacja ta nie jest biernym trwaniem wobec lawiny wypadków, w które wciągnięte by mogły zostać kraje południa Europy, jest także twardą wolą rządów utrzymania obecnego status quo. Poczucie solidarności krajów bałkańskich czyni coraz większe postępy. Plany realizowania żądań rewizjonistycznych ustępują wobec zrozumienia, że spory sąsiedzkie wymagają tylko szansę przeniesienia się zawieruchy wojennej w tutejsze strony.

Poprawa stosunków węgiersko-rumuńskich i jak można wnosić ostatnie zmiany w Bułgarji wymownie potwierdzają ten stan rzeczy.

Że polityka konsolidacji i neutralności Bałkanów jest jednocześnie zdecydowana i aktywna, tego najlepszym dowodem jest polityka Turcji.

Trzeba zwrócić szczególną uwagę na ostatni jej triumf. Zawarcie układu francusko-angielsko-tureckiego stanowi manifestację niezależności polityki tureckiej z zarazem zastrzeżeniem przez Turcję zobowiązania w akcji wspólnej z Anglją i Francją, na wypadek, gdyby grać zaczęły gwarancje francusko-angielskie wobec Grecji lub Rumunji.

Pozostają nadal w mocy układy w Montreux, według których Turcja może otworzyć cieśniny dla floty o tonnażu równym całej flocie sowieckiej na Morzu Czarnym. Wprawdzie stosunki przyjaźni Turcji i Sowietami nie zostają naruszone przez układ ankarski, ale Turcja zyskuje pełną swobodę ruchów wobec innych mocarstw w Europie.

Sposób, w jaki w Europie przyjęto ostatnie zmiany na Bałkanach, dowodzi, iż wymowa tych faktów została zrozumiana należycie.

Na pomoc dla Polaków

Prasa rumuńska donosi z Londynu, że król Jerzy, królowa Elżbieta i inni członkowie domu królewskiego złożyli znaczne ofiary na rzecz pomocy dla Polaków.

Drobne utarczki na froncie zachodnim

Komunikaty wojenne zarówno francuskie, jak i niemieckie, stwierdzają, że na froncie panuje ogólny spokój.

Agencja Havasa stwierdza, że wojska francuskie ewakuowały częściowo lasek Warndt nad granicą, który nie przedstawiał dla dowództwa francuskiego specjalnego znaczenia. Ponadto Niemcy zaatakowali pozycje francuskie w jednej z wiosek niemieckich, co pozwoliło komunikatom niemieckim, jako by wojska francuskie cofnęły się za granicę.

Wojska francuskie podjęły skuteczny kontratak, celem uwolnienia jednej z placówek od naporu niemieckiego.

Propaganda niemiecka na froncie ustawiła głośniki, przez które rzucała ku liniom francuskim hasło: «Nie chcemy wojny z Francją».

Doniosły apel P. Premiera Argetoianu

W ub. poniedziałek odbyło się wielkie zebranie kierowników Frontu Odrodzenia Narodowego, na którym Prezes Rady Ministrów p. Argetoianu wygłosił głęboko ujęte przemówienie, o celach i zadaniach Frontu O. N., nawoływał do zapomnienia minionych walk wewnętrzno-politycznych, a wskazawszy na obecną, pełną niebezpieczeństw sytuację międzynarodową, wezwał współobywateli do jedności i niestrudzonej pracy dla dobra Rumunji.

E. Bandrowska-Turska żyje

Wbrew pogłoskom, jakoby znakomita śpiewaczka polska Ewa Bandrowska-Turska została zabita, okazuje się, że artystka żyje i przebywa we Lwowie.

Oprócz niej przebywają we Lwowie jeszcze następujący artyści polscy: Bada, Tom, Conti, Fogg, Prokopieni, Witas, Andrzejewska, Krzyńska, Ławiński i dyr. Górzyński.

Myj ręce przed jedzeniem!

Odcięte drogi na Wschód

Iran niedostępnym źródłem surowców

Korespondencja własna Kurjera Polskiego

Teheran, w październiku.

Rynki Bliskiego Wschodu opanowane były w wielkim stopniu przez przemysł niemiecki, który stąd także czerpał surowce. To też po wybuchu wojny przed Iranem stanęło pytanie:

— Kto zastąpi Niemcy?

Pytanie to nie schodziło z ust kupców i przemysłowców.

I oto pewnego dnia zjawił się w Iranie wysłannik rządu niemieckiego, wysoki urzędnik ministerstwa gospodarki. Przyleciał specjalnym samolotem z Moskwy, aby zapewnić rząd irański, że żadnej przerwy w dostawach z Niemiec nie będzie.

Lecz, niestety, równocześnie w dziennikach pojawiła się wiadomość, że z Niemiec nie wyszły statki handlowe w żadnym kierunku. Wiadomość była sygnowana przez DNB.

— Sami dali tę wiadomość, a teraz twierdzą, że nasz handel nie ucierpi, — stwierdzili kupcy.

Wysłannik niemiecki poszedł jeszcze dalej: zaproponował rządowi irańskiemu ni mniej ni więcej — wyrównanie salda deficytu irańskiego bilansu handlowego, wynoszącego w tej chwili około miljona funtów szterlingów! Rzecz prosta, że w zamian zażądał dostaw surowca irańskiego. Głód tłuszczu w Niemczech musi być olbrzymi, skoro Niemcy aż tak daleko [illegible] swoich wysłanników.

— Gdyby Niemcy miały zapewnioną drogę do nas, — mówili miejscowi kupcy — można byłoby mówić o wymianie handlowej, ale w tej sytuacji to tylko strata czasu.

Bo zważmy: dostęp Niemiec do Iranu został odcięty niemal całkowicie. Przez Ocean Indyjski nie przejdą z Zatoki Perskiej statki niekontrolowane przez Anglię, lądowa zaś droga poprzez Turcję (Tabryz—Trebizonda) i Morze Czarne nie przeniesie transportu, chociażby z tego względu, że z drogi tej od połowy października korzystać nie można. Pozostaje więc tylko droga przez Sowiety i kraje skandynawskie.

Ale tu wyrasta pytanie: Kto będzie płacił?

Zarówno bowiem Sowiety jak i państwa skandynawskie zażądają za tranzyt zapłaty i to w dewizach. A tych Niemcy nie mają.

Tak więc rynek irański najprawdopodobniej nie doczeka się surowców niemieckich.

J. Lachowski.

RESTAURACJA LESZCZENKO
BUKARESZT, CALEA VICTORIEI No. 2
Wykwintna kuchnia rumuńsko-polsko-rosyjska
Obiady z 3 dań w godz. 13-15
lei 40
Kolacje a la carte w godz. 20-2.
Urozmaicony program artystyczno-wokalny.

ZYCIE WYCHODZCTWA

Z ośrodków polskich

Ruchliwy dzień obozowy

Rosjori de Vede, w październiku.

Dwa tygodnie temu polskie wagony, wioząc 800 oficerów z Tulczy, wtoczyły się na stację Rosjorji de Vede. Na pierwszy rzut oka uderza nas serdeczność gospodarzy. Miasto było doskonale przygotowane na nasze przyjęcie. Komendantem obozu został kpt. Angelescu.

Niestrudzony okazał się nasz rodak, zamieszkały stale w Rosjori, dentysta p. Babiszczuk.

W każdym domu znalazło pomieszczenie 2 lub 3 oficerów. Kilkuletni chłopcy rumuńscy w białych mundurkach ofiarnie dźwigali nasze walizy i wskazywali nam przydzielone domy.

Życie w Rosjori płynie już dziś zwykłym torem. Przed 9 rano po kolei idą sznurem w kierunku komendy garnizonu różne mundury. Widzi się lotników, saperów, sędziów, lekarzy i oficerów piechoty. W małym ogródku koło komendy tworzą czworobok. Z ust 800 ludzi płynie modlitwa «Kiedy ranne...». Odkrywają się głowy. Następuje apel. Długą listę nazwisk odczytuje adjutant. Po odczytaniu rozkazu na dzień dzisiejszy komendant obozu żegna oficerów polskich. Towarzyszy mu przemiły porucznik Dr. Antonescu, adwokat z Bukaresztu. Teraz odbywa się półoficjalna część odprawy. Odczytywany jest rozkaz naszej komendy garnizonu i wytyczne na dzień dzisiejszy. Wreszcie rozdziela się pocztę.

Teraz powstaje mały sejmik. Ten radzi, abyśmy jaknajliczniej zapisywali się na lekcje języka francuskiego i niemieckiego, drugi zapowiada, że próba chóru odbędzie się o godz. 17, trzeci podaje do ogólnej wiadomości, że dziś «kino gra».

Dzięki wysiłkom kilku dzielnych jednostek powstało już kasyno z polską kuchnią. Na otwarciu byli obecni przedstawiciele władz rumuńskich. Ze składek został zakupiony cały inwentarz. Kuchnią zajęły się panie, żony oficerów, do stołu podają dzieci, a nawet dorosłe córki.

Nie zapomniano też o modlitwie. Dzięki ks. kapelanowi Hodysowi powstała kaplica w opróżnionej sali szkolnej. Chętne ręce wybudowały ołtarz, krzyż i przyozdobiły kwiatami świątynię. Z walizy wydobyto obraz Matki Boskiej a nawet figurkę. Z tych darów powstała skromna, ale wzruszająca kapliczka. W niedzielę nabożeństwa, wieczorami odmawiany jest różaniec. Z tej ubogiej kaplicy płyną codziennie słowa modlitwy «Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie».

Młodzi [illegible] w pracy. Potworzyły się koła lekcji stenografji, a nawet nauki jazdy samochodem. W sporcie też praca wre. Młodzi oficerowie stworzyli klub piłki nożnej. Zaczęto trenować i już w niedzielę odbył się pierwszy reprezentacyjny mecz z miejscowym klubem Vedea C. F. R. contra «Polonia».

Przygotowane są wieczory muzyczne i literackie. Najdotkliwiej odczuwa się brak książek, nut i czasopism.

Dlatego też zwracamy się z prośbą do Polaków zamieszkałych w Rumunji o łaskawe przesłanie książek, nut, a także szat liturgicznych dla ks. Kapelana.

Przysyłajcie co rychlej! **W.**

Nowe zarządzenia

Karty zdrowia

Prefektura Policji zawiadamia, że uchodźcy polscy muszą się zgłosić zaraz w urzędach zdrowia celem otrzymania karty zdrowia, niezbędnej do przebywania w Bukareszcie po 1-szym listopada b. r. Adresy urzędów zdrowia wiadome są każdemu właścicielowi nieruchomości. Czynności związane z wydawaniem kart zdrowia już się rozpoczęły.

Rejestracja urzędników

Rejestracja urzędników i funkcjonarjuszy państwowych została czasowo wstrzymana.

Natomiast żony urzędników i funkcjonarjuszy państwowych te [illegible], których mężowie pozostali w kraju lub dostali się do niewoli, mogą się rejestrować bez przerwy.

Pośrednictwo pracy

Utworzony w Centralnym Polskim Komitecie Pomocy dla Uchodźców w Rumunji specjalny dział pośrednictwa pracy.

Bliższe dane, dotyczące rejestracji poszukujących pracy oraz miejsce i godziny urzędowania będą podane w najbliższych dniach.

Rejestracja kandydatów do pracy w Polskim Czerwonym Krzyżu (lekarzy, sióstr, sanitarjuszy — tylko cywilnych) odbywa się od godziny 9—11 w Domu Polskim przy str. Gen. Christian Tell.

Bezpłatne przesyłki

Centralny Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie zawiadamia, że na mocy istniejących konwencji międzynarodowych wszelkie przesyłki pocztowe (karty, listy, paczki i przekazy z zadeklarowaną wartością), adresowane do jeńców wojennych i internowanych wojskowych, przebywających bądź w krajach, prowadzących wojnę, bądź w państwach neutralnych, są wolne od opłat pocztowych.

Przesyłki te mogą być dokonywane bezpośrednio od nadawcy do adresata lub też za pośrednictwem Centralnego Biura Jeńców Wojennych w Genewie. Wymienione wyżej przesyłki, obok adresu winny mieć napis «franc de port».

Przesyłki dla ludności cywilnej nieinternowanej lub internowanej nie korzystają ze zwolnienia od opłat pocztowych i celnych.

Teatr polski w Bukareszcie

Rozmowa z Dyr. Z. Ziembińskim

Odwiedził naszą redakcję p. Zbigniew Ziembiński, znakomity reżyser teatrów warszawskich.

— Przyszedłem do panów — rozpoczął znakomity artysta — podzielić się wiadomością, która niewątpliwie zainteresuje szersze koła naszego uchodźctwa. Oto podjąłem próbę zorganizowania urządzenia jednego przedstawienia teatralnego. Dopomagają mi w tem znacznie rumuńskie sfery artystyczne, z nieocenionym wprost p. Alexandrescu, dyrektorem teatru «Comedia» na czele. Przy poparciu sfer, które mają pełne zrozumienie dla mojej inicjatywy, sądzę, że za 2 tygodnie polski zespół artystyczny wystąpi już na scenie.

— **W jakim składzie?**

— **W Bukareszcie przebywa 12 artystów Polaków.** Są więc: pania Irena Eichlerówna i Elżbieta Dziewońska z teatru «Narodowego» w Warszawie, są pp. Lucjan Krzemiński, Stanisław Sielański, Tadeusz Olsza, Lipski ze scen warszawskich, Wiktor Budzyński ze Lwowa i inni.

— Co p. dyrektor zamierza wystawić?

— «Uciekła mi przepióreczka» Żeromskiego. Zdaje mi się, że dokonałem odpowiedniego wyboru.

— A obsada?

— Smugoniową gra Eichlerówna, Kozanińską — Dziewońska, Smugonia — Krzemiński, a Przełęckiego — wasz sługa uniżony, który na obczyźnie nie może siedzieć z założonymi rękami. Trzeba pracować dla sztuki polskiej — zakończył z zapałem nasz miły gość. **St.**

NAUKA

dla dzieci polskich

Sekcja opieki nad matką i dzieckiem przy Komitecie Pomocy Uchodźcom przypomina o konieczności rejestrowania dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Rejestracja odbywa się w lokalu Amerykańskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom przy str. Lutherana 26 od godz. 10—12 i 17—19.

Uczniowie-Polacy, którzy chcieliby kontynuować naukę w Bukareszcie w jednym z istniejących męskich gimnazjów z językiem wykładowym francuskim, winni zgłosić się możliwie najprędzej do Liceum Roumain, str. General Christian Tell 22, Bukareszt, do p. dyr. Vidrasu w godz. 8-ej rano lub 4-ej po południu.

W programie przewidziany jest język polski. Dla Polaków znaczne ulgi w opłatach. Dla nieznających francuskiego zorganizowane będą specjalne kursy tego języka. Uczniowie mogą zamieszkać w internacie. Liceum obejmuje wszystkie klasy szkoły powszechnej i średniej.

Zainteresowani proszeni są o zgłaszanie się piśmienne do dr. T. Gostyńskiego, Bulevardul Lascar Catargiu 41, parter, Bucureşti.

Nowy adres biur polskich

Z dniem 24 b. m. prezydjum i szereg sekcji Centralnego Komitetu Pomocy dla Uchodźców w Rumunji, zostało przeniesione z Alea Zoe 6 na str. Roma 39 (tramwaj nr. 5).

W lokalu tym mieści się: Prezydjum, Sekretarjat, Sekcja finansowa, Sekcja pośrednictwa pracy (w stadjum organizacji), Sekcja szpitalna i Sekcja świadczeń, dział informacji, redakcja biuletynu informacyjnego.

W lokalu Komitetu na str. [illegible] 26, mieści się dział rejestracji i ewidencji uchodźców, biuro paszportowe, konsulatu i dział poszukiwań zaginionych.

W dniu 22 października 1939 r. po długich cierpieniach opatrzony SS. Sakramentami zmarł na obczyźnie [illegible] pamięci

Dr. TEOFIL DUDRYK-DARLEWSKI

WICEDYREKTOR BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO
W WARSZAWIE

W Zmarłym tracimy doświadczonego i wypróbowanego współpracownika oraz szczerego i uczynnego Kolegę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 25 b. m. o godz. 10-tej z Kaplicy Cmentarza Katolickiego przy Şos. Olteniţa.

KOLEDZY

PRACA YMCI

dla uchodźców polskich

Amerykańska Komisja Pomocy Polakom przy stowarzyszeniu Ymca w Bukareszcie pod kierownictwem p. A. [illegible], uruchomiła w Bukareszcie 4 domy noclegowe, urządziła stołownię, z której korzysta około 800 osób, za opłatą 5 lei otrzymując obiady i kolacje. Rozpoczęła się już akcja pomocy odzieżowej. W lokalu własnym (str. Luterana 26) urządzona została świetlica czynna w godz. 16—21. Każdy zarejestrowany w YMCA uchodźca otrzymuje legitymację, uprawniającą go do korzystania ze świadczeń.

Zorganizowana jest również pomoc lekarska i kurs przeszkolenia dla kierowników ośrodków prowincjonalnych w 13 [illegible] na prowincji.

Tak w ogólnym zarysie wygląda dotychczasowa praca Ymci, na czele której stoi p. Paul Super, naczelny dyrektor polskiej YMCA.

Praca ta odbywa się w ścisłym porozumieniu z Centralnym Polskim Komitetem Pomocy Uchodźcom i w pełnej harmonji z rumuńską YMCA (A. C. F.).

Ta akcja [illegible] nad tysiącami polskich uchodźców budzi wiele [illegible] wdzięczności p. dyrektorowi Paulowi Superowi, wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego i jego pełnej poświęcenia pracy.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 3

W mieście

Miasto — oraş (orasz)
Miasteczko — oraşel (oraszel)
Ulica — stradă (strada)
Plac — piaţă (piaca)
Ogród — grădină (gredina)
Kościół — biserică (biseryka)
Kościół katolicki — biserica catolică (biseryka katolika)
Dom — casă (kasa)
Pałac (duży dom) — palat-palatul (palat, palatul)
Willa — vilă (wila)
Pomnik — monument (monument)
Mieszkanie — locuinţă (lokuinca)
Biuro — birou (birou)
Sklep — prăvălie — magazin (prewelie, magazin)
Schody — scară (skare)
Winda — lift (lift)
Piętro — etaj (etaż)
Dorożka — trăsură (tresure)
Tramwaj — tramvai (tramwaj)
Autobus — autobus (autobus)
Samochód — maşină — automobil (maszina, automobil)
Taksówka — taxi (taksi)
Garaż — garaj (garaż)
Policjant — sergent — poliţist (serżent, policyst).

Mieszkańcy Czerniowiec ofiarowują bieliznę

Wydział zdrowia i bezpieczeństwa Czerniowiec wystosował apel o udzielenie uchodźcom pomocy w odzieży i bieliźnie, przyznawanej po 1 sztuce od mieszkańca.

— Wierzymy — głosi odezwa — że każdy znajdzie zbędną sztukę bielizny, którą może oddać potrzebom najbiedniejszych.

Zebrane rzeczy należy oddać do Wydziału Zdrowia, «Policlinica [illegible]», str. [illegible] — lub mogą być podjęte przez wozy wyznaczone Wydziału na zawiadomienie telefoniczne.

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Dr. Skwarczyńska Anię o wszelkie wiadomości prosi siostra do Kuriera Polskiego, Bukareszt, str. Academiei 2.

Anna Dellalkajtis z synem Januszem poszukuje męża. Adres: str. Carol 5, ap. 35.

Zbigniew **Kościuszko**, Budapeszt, 9 Pozsony 4/III/a poszukuje **Tadeusza**, Adama, Władysławy Kościuszków, Mieczysława, Kazimiery i Haliny **Markowskich** ze Stanisławowa, Aleksandra Kierykowskiego z Krakowa.

PP. Kozeneriego i Mieczysława **Przyrzeckich**, Jana **Pojaryskiego**, Aleksandra **Bocheńskiego** i **Kazimierza Studenkiewicza** prosimy o wiadomość do Kuriera Polskiego, Bukareszt, str. Academiei 2.

Dr. Paweł **Horowitz**, z Sosnowca, poszukuje żony i dzieci. Bukareszt, Parcul Zamfirescu, str. B 29.

Poszukuję żonę **Marię Rauerową** z domu Stasiek. Wiadomości jak najprędzej proszę kierować dla Edwarda Rauerowa do Kuriera Polskiego, Bukareszt, Academiei 2. Zawiadamiam szwagrów, że otrzymałem list od teściów — wszyscy są zdrowi i proszą o kierowanie pism pod adresem T. S. Teschen, Friedekerstrasse 21.

Tadeusz Kozłowski, poszukuje żony Lili i dwunastoletniej córki Danuty, we wrześniu w Biłgoraju, oraz Tadeusza Marai z junackiego hufca w Jordanowie. Łaskawe wiadomości do Kuriera Polskiego, Bucureşti, str. Academiei 2.

Filus Stanisław **Janiga**, adwokat z Krakowa jest poszukiwany przez brata. Wiadomość natychmiast do Kuriera Polskiego.

Zygmunt Kallenbach, Bukareszt, **YMCA**, poszukuje Wujostwa **Łukasiewiczów** z Warszawy.

Dr. Inż. Jadwigi Pilińskiej poszukuje brat Zygmunt, Bukareszt, Calea Calarasilor 11, «Cinema Tomis».

Malec Franciszek (Kraków), poszukuje rodziny. Bucureşti, Vanatori 25, parterre.

Inż. Malinowski Witold (Sosnowiec) poszukuje rodziny. Bucureşti, Vanatori 25, parterre.

Klimcza Karol, poszukuje żonę Zofię, wiadomość Kurier Polski.

Robert Czesniowski z rodziną mieszka w Bukareszcie, Anastase Simu 6, ap. 19, prosi o wiadomości.

Stefanowstwo Warchołowie z Sosnowca poszukują rodziny, zwłaszcza Stanisława Warchoła i Karola Rudolfa, **Bukareszt**, Dom Polski.

Zamorska Leokadia poszukuje siostry Wiltowej Antoniny z Warszawy. Adres: str. Aristide Briand 5, Hotel Stanoresu.

Dr. Wasilewski Adolf poszukuje żony Julii. Wiadomość do Redakcji dla dr. Drozdowskiego.

Dr. Rakiłło Edward poszukuje żony Aliny. Wiadomość do Redakcji dla dr. Drozdowskiego.

Dr. Drozdowski Stanisław poszukuje żony Stanisławy ze **Lwowa** oraz osób, któreby miały wiadomość o rodzinie Rylskich z [illegible] z pod Stanisławowa. Wiadomość Bukareszt, ul. Gregori Alexandrescu 32.

Wiesław Olędzki, uczeń, Bukareszt, Hotel Paris, poszukuje Feliksa Olędzkiego, lekarza.

Jan Pokrzywnicki poszukuje brata. Bukareszt, Hotel Paris, o Wiesława Olędzkiego.

Tymienieckiego **Włodzimierza** poszukuje siostra Teresa Tymieniecka. Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, apart. 9.

Gustawa Frenkiel, Bronisław Lipski — poszukują krewnych, znajomych. Bucureşti, Podului Cantagiilor 36.

Jana Tokajewa poszukuje Feliks Szymański, Bucureşti, Casa Polonia.

Andzich Stanisław z Warszawy poszukuje Ireny Falling. Bucureşti, Casa Polonia.

FADEM — Bucureşti, Sfinţilor 5, Pricri — tel. 326.58 poszukuje redakcji «Ostatnich Wiadomości», **Warszawa**, oraz pp. Grynberga, **Machlisa, adw. Hansmegla**.

Szymona Kryńskiego z rodziną (przebywającego w Rumunii) poszukuje brat Ignacy.

Wiadomości kierować: **Bucureşti**, **Calea Victoriei 48/50, scara «A» u pp. Kaufmann**.

Mirecki Andrzej poszukuje rodziny oraz Ireny Wiechówny, **Bucureşti**, str. Popescu 11, u inż. Stefanescu.

Nowicki Andrzej **Jerzy**, **Bukareszt**, Alea Suter 17 prosi o **wiadomości o żonie Wandzie** z grupy L. O. P. P., Katowice.

Hasse Jerzy, **Bukareszt, Al. Suter 17** prosi o wiadomości o synu Tadeuszu z firmy Progress, Katowice.

Firlejczyk Michał poszukuje na terenie Rumunii i Węgier **żony Stefanii** i synów **Stefana i Piotra — wiadomość do** Administracji Kuriera Polskiego, Bukareszt.

Kubickiej Leokadji z córką Marią z Warszawy, poszukuje mąż **Kubicki Eugeniusz**, Bukareszt, Hotel **Modern**, str. **Brutus**.

Machniewskiej Natalji poszukuje Kubicki Eugeniusz Hotel Modern, str. **Brutus**.

A. E. **Würgler z Warszawy**, prosi krewnych i przyjaciół odezwać się i zakomunikować swoje adresy. **Jugosławia**, Post. fal. 781, **Molcanov**.

Bronisława Lustig z synem, **Bukareszt**, Calea Victoriei 100 — **męża** Emila **Lustiga**.

Trzaska-Zarzyński poszukuje inż. Jerzego Sałapskiego i Mariana Kossowskiego, pracowników Pol. Mon. Tyt. i innych wiadomości. **Ploeşti**, **str. Stefan** cel Mare 42.

Zdana Maniszewicz, Bukareszt, Cobalcescu 16 — **męża Henryka**.

Lewicki Józef, poszukuje brata Mariana i przyjaciela **Rudolfa Krömera**. Bucureşti, str. Gregori Alexandrescu 32.

Dr. Kielarski poszukuje żony i dzieci. **Wiadomości do Administracji** «Kuriera».

Dr. Seweryn poszukuje żony Janiny. Wiadomości do Redakcji «Kuriera Polskiego» dla dra Drozdowskiego.

Milewski Zdzisław poszukuje swoich bliskich. Wiadomości Redakcja «Kuriera Polskiego».

Smoszyński Władysław **zawiadamia** siostrę Natalię Strumengerową i inż. Gustawa Strumengera, że **jest zdrów i że** 19/X 39 był w **Marsylii i wyjechał** do Paryża.

Poszukuję Wacława **Łożyńskiego** i Ireny **Bobelczówny**. Wiadomości do Redakcji Kuriera.

Pajor Kazimierz z Krakowa poszukuje Antoniny **Małasińskiej** i brata **Zbigniewa**.

Górski Czesław z Krakowa poszukuje brata Kazimierza.

Chmurski A. z Krakowa poszukuje **W. Borbeńskich** z Bielska.

Kozłowiczówna Zofia z Bochni prosi o adres. Odpowiedź do Redakcji Kuriera Polskiego.

Zalaskiego Kazimierza i szwagra **Lubieńskiego** z Poznania poszukuje dr. Jan **Piotrowski** «Stomil», Bukareszt, Sos. Jianu 65 (Schuedark).

Jabłkowski poszukuje Szawernowskich, Sobczyńskiego z Warszawy. Ocnele Mari, Jud. Vâlcea.

Wierzchowski Wacław poszukuje siostry. Ocnele Mari, Jud. Vâlcea.

Maria **Jarinowa** poszukuje córkę Marylę **Kiplińską** z Bydgoszczy. Wiadomości do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Dr. Hugo Rosenfeld z Bielska znajduje się w Rumunii i prosi o wiadomości o jego żonie i dziecku do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Henryka i Irene **Lewandowskich** z Warszawy poszukuje Bolesław. Informacje kierować do Kuriera Polskiego w **Bukareszcie**.

Gromadzkiego Juljana, **Rodaka** poszukuje. Informacje «Bolesław», Kurier Polski, **Bukareszt**.

Jana **Liplińskiego** z Brzeżnia prosi o adres kuzyn. Kurier Polski, **Bukareszt**.

Inż. **Frankowskiego** Mieczysława prosi Edward o podanie adresu do Kuriera Polskiego, Bukareszt.

Nałęcz-Korzeniowski Stan., Konsulat R. P. w Bukareszcie, poszukuje Kazimierza Korzeniowskiego z Kielc.

O jakąkolwiek wiadomość o **Stanisławie Arciszewskim**, leśniku-podchorążym, prosi **Wanda Łodyga-Laskowska**, Bucureşti, Hotel «Opera», strada Brezoianu 37.

Dr. Tadeusz Zieliński z Nowego Sącza prosi o adres p. komisarza policji **Ikalskiego** i szofera Franciszka **Gołębia** pod adresem Redakcji.

Stefanowstwo Witkowscy, Bucureşti, Staicovici 22, poszukują Zofię **Witkowską**, [illegible] Kraków.

Gorecki Wacław z **Leszna**, prosi o wiadomości o **żonie Helenie** i **dzieciach Zosi i Jurku**, stale **zamieszkałych** w Siedlcach, do **Kuriera Polskiego** w Bukareszcie.

Roman J., f-a **F-a Rand & Co.**, Bukareszt, Calea Moşilor 88, **poszukuje** Elżbietę **Romanowa**, **Marka Romana**, Wandę **Rogalską**, Warszawa, ktoby cokolwiek o nich wiedział, zechce łaskawie podać wiadomość.

Pan **Szulc Bronisław** (wuja Bronia) z Warszawy, proszony jest przez przyjaciela o podanie adresu i kilku słów do Redakcji Kuriera **Polskiego**.

Do wiadomości Polaków na Węgrzech. Zajera Michała i Wiktorii, zamieszkałych w Stanisławowie, ul. Wolczyniecka 172, **poszukuje Władysława** Singerin. Iaşi, str. **Carol 49**, **Rumunia**.

Matera Marian, Ocnaral, str. **Pârâului** 37 poszukuje braci Wojciecha i Stanisława.

Błażyński Zbigniew (Ambasada Polska Bukareszt), poszukuje Błażyńskich Witolda, Zofię i Tadeusza.

Zimmerman Roman prosi adresy bliskich znajomych, Rumunia, **Buzău**, str. Carol I 104 B.

Fajerajanowa Maria z córką Hanną, Dragaşani, str. Traiana 45, poszukuje męża Mieczysława.

Nechay Adam, Dragaşani-Vâlcea — inż. **Nechaya Alfreda**.

Kalerski Henryk, Dragaşani, str. Traiana 78 — żony i córki.

Leśniewski Antoni, **Dragaşani**, str. Vladimirescu 11 — żony Natalii, córki Haliny, syna **Zygmunta**.

Flis Wacław, Valeni, str. [illegible] 18 — poszukuje grupy pracowników **Lilpopa**.

Szymkiewicz Zygmunt, Băile Govora, str. Ferdinand I, villa Gozmora — poszukuje: **Józefa Stojanowskiego**, Kazimierza **Karasowskiego**, **Kazimierza Krajewskiego**, **Ludwika Pieńkowskiego**, **Jerzego Kowalskiego**, **Ludwika Bukóra** i **Nowickiego Stefana**.

Poselstwo holenderskie poszukuje:

Skarżyńską Magdalenę ur. w Steenwycht van Norland.

Skarżyńską Lalę.

Sapiehy Pawła.

Bawarowskiego Emila i **Adama** i [illegible] Gołuchowskich.

Ambasada Francuska poszukuje z Warszawy:

Ozińską Hankę, Al. Przyjaciół 7

Gluchowskich, Agrykola 9.

Piotrowską, Zorusia.

Pieczyhalska, Widok 8.

Juliette de Nass.

Barlement, Szpitalna.

Pełczyńskich (Kazimierz, inż. architekt).

Garść wiadomości o Rumunii

Dane geograficzne

Rumunia zajmuje obszar **294 967** km kw. (¾ przestrzeni **Polski**), o powierzchni bardzo urozmaiconej: wysokie góry, pagórki i niziny.

Głównym pasmem górskim są Karpaty, opierające się o **Dunaj**, na **południowym** brzegu **przechodzą w góry Bałkańskie**. W Karpatach Wschodnich **najwyższym** szczytem jest Pietrosul **(2305 m)**, w Karpatach Południowych Moldoveanul (2543 m).

Morze Czarne tworzy wybrzeże rumuńskie na długości **480 km**. **Głównym** portem Rumunii jest Konstanca, drugim Sulina.

Ludność Rumunii wynosiła w **1937** r. 19,[illegible] mieszkańców, w tem 14 milionów Rumunów, 1,500.000 Węgrów, 1.000.000 Żydów, 800.000 Niemców. Dalej idą Rusini, Rosjanie, Turcy, Bułgarzy, **80.000** Polaków. 13 milionów osób należy do kościoła prawosławnego, reszta jest wyznania grecko-katolickiego, rzymsko-katolickiego, ewangelickiego, mojżeszowego, itd. Około 80% ludności zajmuje się rolnictwem.

Stolica państwa, Bukareszt, liczy **644.000** mieszkańców, Kiszyniów 117.000, Czerniowce 111.000, Jassy 103.000, Galacz **101.000**, Cluj 99.000, Timişoara 92.000, Oradea 83.000, Ploeşti 72.000, Arad 77.000, **Braiła** 68.000, Craiova 61.000, Braşov **59.000**, Konstanca 58.000.

Ogłoszenia

Profesor **gimnazjalny**, pełne kwalifikacje, młody, **uczy z gwarancją**, [illegible].

Zgłoszenia «Kurier Polski» pod «Uczciwy».

KUPIĘ BRYLANTY, biżuterję, prywatnie, dam dobrą cenę, Tel. **32400**, mówić po francusku, godz. 12—1 i 16—18.

Młoda panie z [illegible] szuka posady na wyjazd z Rumunii do młodej pary. Zgłosić się p. Konar, str. Roma 29, tel. 222-45.

Młoda pani, [illegible] dzieci 3 i 11 lat. Zgłoszenia p. [illegible] Olaru, str. Sofia 18, lub p. [illegible].

Odpowiedzi Redakcji.

W. P. Franciszek **Betscher**, Bogusz do Vede. W sprawie poruszonej przez W. Pana w piśmie do p. Cherkawskiego, należy się W. Pan zwrócić bezpośrednio do p. Jana Frenkiana, Cernăuţi, Consulatul Polon.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 6 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4, 5 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 3 lei za słowo.

Redactor responsabil: Kazimierz Hawran
Tipografia SLOVA
Bucureşti, str. Deamuel 5. Tel. 369,96.

Rok IX (I) Bucureşti - Bukareszt, niedziela, 29 października 1939 Nr. 437 (8)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi PIOTR MIZURKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
w Bułgarii
na Węgrzech
w Jugosławii
w Italii
we Francji

Protest Rządu Polskiego

przeciw przyłączeniu terytoriów polskich do Niemiec

Paryż, 28/X (Rador). **Rząd Polski w Paryżu polecił swym przedstawicielom dyplomatycznym złożyć rządom nową notę protestacyjną przeciw podziałowi terytoriów polskich, okupowanych przez wojska niemieckie.**

Rząd Polski protestuje przeciw stworzeniu przez Niemcy z terytoriów polskich nowych prowincyj niemieckich pod nazwą Prus Zachodnich i Poznańskiego oraz przeciw przyłączeniu pewnych terytoriów polskich do niemieckiego Śląska i Prus Wschodnich.

Rząd Polski stwierdza, że ten podział terytoriów polskich stanowi nowe pogwałcenie przez Niemcy elementarnych zasad prawa międzynarodowego, które reguluje postępowanie nieprzyjaciela w kraju okupowanym. Wobec tego Rząd Polski uważa postępowanie Niemiec za nielegalne.

Głos uchodźcy

URĄGLIWY ARGUMENT

„Sprawa polska", pojawiwszy się [illegible] po latach 20 znowu na powierzchni życia politycznego świata, będzie natrafiała w dalszym swym rozwoju na jeden niebezpieczny argument: na rzekomą niezdolność Polski do stworzenia realnej siły militarnej i gospodarczej, do utrzymania państwa.

Argument ten szerzony będzie z całym natręctwem propagandy przez nieprzyjaciół Polski przez tych, którzy będą szukali jakiegoś usprawiedliwienia dla swych aktów przemocy. Dlatego urągliwe określenie o „państwie sezonowym", ukutych będzie jeszcze kilka innych „schlagwortów", mających uzasadnić światu, że Polska nie może żyć.

Ale i w krajach sojuszniczych może występować zachwianie wiary w zdolności twórcze narodu polskiego. Ten i ów przypomni sobie rzekomą „nieproduktywność słowiańską" i nie podejmie akcji dostatecznie zdecydowanej, gdy trzeba będzie organizować nową Europę na powojennym rumowisku.

Temu argumentowi o niezdolności Polski do samodzielnego życia musimy się przeciwstawiać z całą siłą protestu [illegible] narodu. Świat musi być przekonany, że katastrofa Polski nie była wynikiem jakiejś wady organicznej, jakiegoś przyrodzonego niedorozwoju narodowego (n. p. niezdolność produkowania ludzi wielkich czy wyzwania do władzy odpowiedzialnej) lecz że przede wszystkim padliśmy ofiarą niewłaściwego układu politycznego Europy, skazującego nasze państwo na dwustronny nacisk olbrzymów, starających się od wieków równoważyć swe interesy na żywym ciele Polski.

Te rzeczy [illegible] musimy. I niczym, żadnym jałowym samooskarżeniem nie pomożemy nieprzyjaciołom Polski w ich akcji propagandowej. Niechże słowa z ust polskich nie padają nigdy kamieniem na Polski grób.

Jak wygląda Warszawa — str. 2

Przed przełomem na froncie zachodnim?

Niemcy gromadzą wojska na całym froncie

Już od dłuższego czasu komunikaty wojenne zarówno francuskie, jak i niemieckie nie miały do zanotowania z frontu zachodniego żadnego wydarzenia godnego podkreślenia. Przyczyniły się do tego — po prawdzie — ulewne deszcze, jakie panowały na zachodzie i które wpływały hamująco na rozwój poważniejszej akcji wojennej.

Ostatnie godziny zdają się wskazywać na to, że może jeszcze przed zimą, jeśli już nie w najbliższych dniach, na froncie zachodnim mogą się rozegrać wypadki przełomowe. Oczywiście, o ile wiadomości, zebrane przez Naczelne Dowództwo armii sprzymierzonych, nie są nowym wyczynem propagandy niemieckiej.

Według ostatnich doniesień Radora Dowództwo armii sprzymierzonych liczy się z rychłym pchnięciem przez wojska niemieckie wielkiej ofensywy. Niemcy koncentrują bowiem na całym froncie wielkie ilości wojska i środków wojennych, jak ciężkiej artylerii, czołgów i samolotów. Liczba zgromadzonych wojsk ma dochodzić do półtora miliona.

Ta koncentracja rozciąga się w głąb od linii frontu aż do brzegów Morza Północnego, w okolice Bremy. Jednocześnie przerwano połączenia telefoniczne Niemiec z krajami neutralnymi, co wskazuje na zamiar dowództwa niemieckiego zachowania zupełnej tajemnicy o swych projektach.

Dowództwo armii sprzymierzonych sądzi jednak, że o ile Niemcy mają rzeczywiście zamiar podjęcia akcji zaczepnej na wielką skalę, to możliwe to będzie dopiero z nastaniem pogody, na razie bowiem deszcze i podniesienie się poziomu wody na Renie uniemożliwiają wszelką szerszą akcję.

Jak wynika z tych doniesień, Niemcy wcześniej czy później będą usiłowały powtórzyć swój eksperyment wojny błyskawicznej i będą dążyły do szybkiego rozstrzygnięcia na froncie zachodnim. Nie mogą sobie bowiem pozwolić na prowadzenie długiej wojny. Alianci natomiast przeciwnie, mogą przetrzymać nawet bardzo długą wojnę, ona bowiem pracuje na ich korzyść, a na niekorzyść Niemiec.

„Kto wyrzeka się Boga - wyrzeka się prawa"

Papież potępia fakty dokonane

Watykan, 28/X (Rador). Ojciec św. Pius XII wydał swą pierwszą encyklikę, w której wyraża niepokój z powodu nowego huraganu wojny, jaki rozpętał się nad Europą mimo wszelkich wysiłków, czynionych dla utrzymania pokoju. Stało się to, ponieważ zapomniano o naturalnych prawach, mających swe oparcie w Bogu.

«Kto wyrzeka się Boga — wyrzeka się prawa» — pisze dalej Ojciec św. Szerzenie się zgnilizny pogaństwa pociąga za sobą nieuznawanie solidarności ludzkiej i litości. W niektórych krajach państwo uznawane jest za cel sam w sobie, niezależnie od zasad moralnych i chrześcijańskich.

Dążenie do nadania siły prawa faktom dokonanym przy jednoczesnym podeptaniu wszelkich umów, zniszczyło wzajemne zaufanie narodów i doprowadziło je nad przepaść.

Uzdrowienie ludzkości musi być oparte na porządku i kościół uczyni wszystko dla wprowadzenia tego porządku.

Wyraziwszy żal, że Jego wysiłki nie potrafiły zapobiec nieszczęściu wojny, Ojciec św. wzywa wszystkich wiernych do modłów o zmiłowanie boskie nad ludzkością.

Wojska litewskie zajęły Wilno

Oddziały sowieckie wycofały się poza miasto

Kowno, 28/X (Rador). W piątek rano wojska litewskie przekroczyły w obecności naczelnego wodza generała Rasztikisa w 8-miu punktach granicę i rozpoczęły obsadzanie „przyznanych" im przez Sowiety miejscowości.

O godz. 16 wojska litewskie weszły do Wilna. W mieście ogłoszono stan oblężenia. Gubernatorem miasta mianowany został Merkis, b. gubernator Kłajpedy.

Oddziały sowieckie wycofały się na linię, oddaloną o 6 km od miasta.

Ustrój sowiecki w „Zachodniej Ukrainie"

Uchwały „zgromadzenia narodowego"

Moskwa, 28/X (Rador). Tak zwane «Zgromadzenie Narodowe» zachodniej Ukrainy zebrało się we Lwowie w czwartek. Pierwszą uchwałą zgromadzenia było wybranie Stalina honorowym przewodniczącym.

Na porządku dziennym znajdują się takie problemy, jak: wprowadzenie ustroju sowieckiego w Zachodniej Ukrainie, połączenie zachodniej Ukrainy z ukraińską republiką sowiecką, konfiskata wielkiej własności ziemskiej, nacjonalizacja banków i wielkiego przemysłu.

Kulisy przyjaźni sowiecko-niemieckiej

Prasa szwedzka przytacza informacje o coraz bardziej naprężonych stosunkach pomiędzy wojskami niemieckimi a sowieckimi na terytorjum Polski. Wiarygodni świadkowie twierdzą, że szereg [illegible] sowieckich kieruje się w tej chwili na zachód dla wzmocnienia wojsk stojących na linii demarkacyjnej.

Na obszarach zajętych przez Sowiety, Niemcy rozrzucają ulotki, w których zapowiadają, że po wojnie po zniszczeniu Anglii i Francji, Hitler uwolni naród ukraiński z pod jarzma sowieckich [illegible] i utworzy niepodległe państwo ukraińskie.

Gen. J. Haller

jedzie do Ameryki

Gen. Józef Haller, który jak wiadomo, wszedł w skład nowego rządu polskiego w Paryżu, udaje się w najbliższych dniach do Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Gen. Haller przeprowadzi tam akcję propagandową wśród Polonii amerykańskiej, liczącej kilka milionów osób. W Kanadzie gen. Haller przeprowadzi ponadto rozmowy z przedstawicielami władz brytyjskich i kanadyjskich nad formą współudziału tamtejszych Polaków w akcji na rzecz Ojczyzny.

Administracja Kuriera Polskiego zawiadamia wszystkich prenumeratorów, że opłatę za prenumeratę należy kierować tylko pod adresem Kurier Polski, Bukareszt, str. Academiei 2.

NA SZALACH WOJNY

Ostatnie złudzenia rozwiane.

Mowa, wygłoszona ostatnio przez niemieckiego ministra spraw zagranicznych, Ribbentropa, w Gdańsku, stanowi dowód, że kierownicze czynniki Rzeszy doszły już ostatecznie do przeświadczenia, że nadzieje na szybkie zawarcie pokoju rozwiały się bezpowrotnie.

Mowa gdańska przeznaczona była przedewszystkiem na użytek wewnętrzny. Opinia niemiecka, utrzymywana przez szereg tygodni w przeświadczeniu, że zawarcie pokoju jest kwestią najbliższych dni, musiała być wcześnie poinformowana, że wojna, rozpoczęta przez Niemcy 1 września, będzie się toczyła aż do ostatecznego rozstrzygnięcia. Min. Ribbentrop starał się udowodnić, że wojna została Niemcom narzucona przez Anglię, a nawet oświadczył, że kanclerz Hitler uciekł się do oręża dopiero wtedy, gdy »wojska polskie poczęły przekraczać granice Rzeszy«.

Odpowiedzi niemieckiemu ministrowi udzielił niezwłocznie brytyjski prezes rady ministrów Chamberlain. Premier angielski odparł kategorycznie twierdzenia Ribbentropa, przytaczając szereg stwierdzonych historycznie faktów, udowadniających, że Wielka Brytania nie chciała nigdy walczyć z Niemcami i czyniła im szereg najpoważniejszych ustępstw, a za broń chwyciła dopiero wtedy, gdy [illegible] do tego zmuszona.

Premier Chamberlain w Izbie Gmin i minister Halifax w Izbie Lordów zgodnie stwierdzili przy tym, że wojna, wywołana przez Niemcy, będzie przez Anglię i Francję prowadzona aż do końca, aż do ostatecznego zwycięstwa.

Anglia nie zapomni o swych zobowiązaniach

W czasie czwartkowej dyskusji w Izbie Lordów wypłynął też problem stosunku Wielkiej Brytanii do Rosji Sowieckiej w związku z okupowaniem przez nią ostatnio wschodnich obszarów Polski.

Z całą ostrożnością, jakiej wymaga obecna skomplikowana sytuacja międzynarodowa, lord Halifax podkreślił jednak stanowczo, że Anglia udzieliła Polsce gwarancji absolutnej i o zobowiązaniach swoich, dotyczących utrzymania całości i integralności Polski, nie zapomni.

Na zachodzie bez zmian

Sytuacja wojskowa na zachodzie pozostaje bez zmiany.

Po dwóch niemieckich nalotach lotniczych, skierowanych przeciwko brytyjskim bazom morskim, nawet i walki powietrzne ustały. Francuzi odparli kilka lokalnych ataków niemieckich, utrzymując linię obrony. W wojnie morskiej na zatapianie statków handlowych przez Niemcy odpowiada Anglia coraz intensywniejszym oczyszczaniem mórz z niemieckich łodzi podwodnych.

W piątek nadeszły wiadomości, że na tyłach niemieckiego frontu obserwuje się bardzo znaczne przesunięcia wojsk i część obserwatorów wyraża, że Niemcy przygotowują atak na pozycje fortyfikacji francuskich. Teza ta jest o tyle prawdopodobna, że — jak przyznają to same źródła niemieckie — aparat wojskowy Rzeszy przystosowany jest do rozstrzygnięć szybkich i wojna tak przewlekła, którą wyraźnie [illegible], od państwa najsilniejszego, przedstawia dla Niemiec niebezpieczeństwo bardzo poważne.

Ostatnie wiadomości z Francji wskazują, że mobilizacja została tam już przeprowadzona całkowicie. Liczba wojsk anglo-brytyjskich gotowych w tej chwili do walki i skoncentrowanych na froncie przekracza już podobno 5 milionów ludzi.

CZESKA WOLNOŚĆ

Dzień 28 października jest dniem święta narodowego Czecho-Słowacji. Wbrew wszelkim deklaracjom rządu Rzeszy władze niemieckie w Protektoracie zakazały jakichkolwiek uroczystości z okazji święta niepodległości. Prasę [illegible] natomiast ostatnio 40 procent [illegible].

Oto najlepszy dowód »wolności«, jaką się cieszy naród czeski w okupowanym protektoracie.

Jak wygląda Warszawa

według relacyj wiarygodnych świadków

Od osoby, która opuściła Warszawę w dniu 3 października (odbyła się wówczas defilada okupacyjnych wojsk niemieckich przed kanclerzem Hitlerem) otrzymujemy garść informacji o wyglądzie w tym dniu stolicy Polski.

Najbardziej wskutek bombardowania ucierpiały północne dzielnice miasta, a więc cała okolica Ogrodu Saskiego. Ocalała natomiast siedziba Sztabu Generalnego od strony placu Marszałka Piłsudskiego. Niemal do połowy zniszczone są domy na przestrzeni ul. Marszałkowskiej od Ogrodu Saskiego aż po Aleje Jerozolimskie. Katastrofalnie przedstawia się sytuacja ul. Chmielnej i prawej strony ul. Złotej.

Aleje Jerozolimskie na odcinku Marszałkowska — Nowy Świat uległy bardzo znacznemu zburzeniu i spaleniu od bomb zapalających. Gmach Banku Gospodarstwa Krajowego uległ niemal kompletnemu zburzeniu. Taki sam los spotkał drapacz chmur na Placu Napoleona. Opera i Teatr Narodowy są również mocno uszkodzone.

Najmniej stosunkowo ucierpiały Aleje Ujazdowskie, Mokotów oraz Praga i jej okolice.

Na dworcach Kierbedzia i Kolejowym (Nowym) przywrócona została komunikacja.

Rozbita została stacja pomp i filtrów przy ul. Starynkiewicza, wskutek czego Warszawa odczuwa wielki niedostatek wody, która rozwozi się teraz beczkowozami i kubełkami rozdaje się ludności.

Do sprzątania gruzów zaciągnięto ludność Warszawy.

Wypadków cholery nie zanotowano, natomiast są liczne wypadki zachorowań na dur brzuszny.

W czasie oblężenia

W radjo londyńskim jeden z lotników polskich podzielił się ze słuchaczami wiadomościami o szczegółach walk bohaterskiej ludności Warszawy.

Oto w dniu 16 września przyleciał on do Warszawy. Okęcie już wówczas było zajęte przez Niemców, a na lotnisku straszliwie poorane przez bomby stały działa artyleryjskie. Lotnik mimo ostrzeliwania go przez artylerję przeciwlotniczą wylądował na lotnisku mokotowskim i udał się natychmiast samochodem do kwatery głównej, znajdującej się przy ulicy Marszałkowskiej.

Widok był straszny. Omal każdy dom w dzielnicy mokotowskiej i przy ul. Marszałkowskiej był zniszczony, w całym mieście trwały pożary.

Według opowiadań mieszkańców, 150 samolotów niemieckich bez przerwy rzucało od 8 rano do 18 godz. zapalające bomby. Według obliczeń padało na minutę przeciętnie 80 pocisków.

Już wówczas nie miała stolica wody. Wojsko i ludność piła ostatnie zapasy wina.

Personel lotniczy niemiecki, źle wyszkolony, rzucał niejednokrotnie nie z wyrzutni, lecz przez otwieranie klapy po kilka bomb naraz na rozkaz dowódcy.

Zakładnicy

Równocześnie podróżni obywatele państw neutralnych, którzy przybyli ostatnio z Warszawy opowiadają, że sytuacja jest w dalszym ciągu w najwyższym stopniu krytyczna a życie uciążliwe.

Nietylko Zamek Królewski, gmach Teatru Narodowego, Politechnika, B. G. K. i centrum miasta z Nowym Światem i z Krakowskim Przedmieściem są zrujnowane, ale również przedmieścia Warszawy, głównie Praga, Grochów, Saska Kępa. W dalszym ciągu brak wody i elektryczności mimo wielokrotnych zapewnień Niemców, że instalacje zostały już naprawione. Tramwaje nie funkcjonują a potrzeby stolicy obsługuje jedna jedyna linja autobusowa.

Nie lepiej przedstawia się zaopatrzenie w żywność. Grozi głód. Centnar ziemniaków, który przed wojną kosztował 8 do 10 zł, obecnie kosztuje 250 zł i więcej. Wszystkie prawie sklepy są zamknięte.

Komitet obywatelski utworzony przez generała Rommla usiłuje funkcjonować nadal. Były prezydent miasta Stefan Starzyński przebywa w swym biurze w Zarządzie miejskim, gdzie pracuje i śpi strzeżony przez agentów Gestapo. Książę Zdzisław Lubomirski, który był w roku 1915 prezydentem Warszawy w czasie pierwszej okupacji niemieckiej, oraz redaktor Robotnika Mieczysław Niedziałkowski traktowani są przez Niemców jako zakładnicy, podobnie jak Prezydent Starzyński.

GEN. KAZIMIERZ SOSNKOWSKI

o walkach w Małopolsce Wschodniej

Gen. Sosnkowski udzielił wywiadu prasowego, w którym przedstawił przebieg walk w Małopolsce wschodniej od chwili, kiedy stanął na czele trzech dywizji otoczonych ze wszystkich stron przez Niemców.

Stało się to dnia 12 września. Od tej chwili toczyły się nieprzerwane walki do 26 września, kiedy gen. Sosnkowski polecił wyprowadzić dzięki świetnej znajomości terenu kolumnę 2000 żołnierzy, pozostałych z armii południowej, poza linie niemieckie i bolszewickie, dając im rozkaz przekroczenia granicy węgierskiej w celu dalszej służby dla Ojczyzny.

Gen. Sosnkowski sam w towarzystwie oficera i dwóch podoficerów przebył dwutygodniową wędrówkę wśród lasów i szczytów Karpat idąc częściowo na wysokości ok. 2000 m., śnieg w [illegible], jak zwykły góral, i 4 października dotarł do granicy węgierskiej.

Gen. Sosnkowski, który zmienił mundur wojskowy na ubranie cywilne, był 3-krotnie rewidowany przez posterunki sowieckie.

P. generał wyraża się z niezwykłym uznaniem o żołnierzu polskim, który nieprzerwanie walczył z przeważającymi siłami zmotoryzowanych wojsk nieprzyjacielskich, nie śpiąc, nie jedząc i nie mogąc należycie zaopatrzeć się w amunicję.

W czasie walk pod dowództwem gen. Sosnkowskiego słabe stosunkowo siły polskie zdobyły lub zniszczyły przeszło 100 tanków, w ręce ich dostało się przeszło 40 dział zmotoryzowanych i 600 rozmaitych maszyn wojennych, samochodów pancernych, traktorów i t. d.

Podczas jednego z ataków niemieckich, w którym brało udział 30 czołgów, ogień artylerii polskiej powstrzymał je w odległości zaledwie 40 m. od linii obronnej. Utarczka ta trwała zaledwie kilka minut, ale tylko dwa czołgi niemieckie powróciły do swych punktów wyjściowych.

Protest Rządu Polskiego

przeciw oddaniu Litwie Wilna

Genewa, 28/X (Radar). Rząd Polski wniósł do sekretarjatu Ligi Narodów notę protestacyjną przeciw przyjęciu przez Litwę od Sowietów rejonu Wilna.

Nota podkreśla, że rejon Wilna nie należał do Sowietów i nie może być przez nie odstępowany innemu państwu.

Treść noty polskiej podana została do wiadomości wszystkich państw-członków Ligi Narodów.

Mobilizacja Polaków w Anglii

od 18 do 45 roku życia

Londyn, 28/X. Ambasada Rzeczypospolitej w Londynie wydała zarządzenie mobilizacyjne obowiązujące wszystkich obywateli polskich, zamieszkałych na terenie Anglii. W myśl tego zarządzenia wszyscy oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia do lat 50, podoficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia do lat 45, oraz poborowi od 18 do 45 roku życia winni się stawić w ściśle określonych dniach i godzinach do Komisji poborowych.

Uznani za zdolnych do czynnej służby wojskowej zostaną przetransportowani do Francji i wcieleni w szeregi formującej się armii polskiej.

211 kościołów i 117 klasztorów

zamknęli Niemcy w Polsce

Nuncjusz apostolski w Berlinie założył protest przeciwko prześladowaniu religji katolickiej w okupowanej przez Niemcy części Polski.

Niemcy zamknęli dotychczas 211 kościołów i przeszło 117 klasztorów.

Organ watykański »Osservatore Romano« wyciąga z ostatniej mowy Ribbentropa w Gdańsku wniosek, że na razie Niemcy nie zamierzają tworzyć żadnego autonomicznego państwa polskiego. Z treści mowy wynika, że Niemcy przekreśliły już wszelkie możliwości pokojowego rozwiązania obecnego konfliktu.

Premier gen. Sikorski

odwiedzi obozy polskie w Francji

Premier gen. Sikorski ma dokonać inspekcji różnych obozów we Francji, w których odbywa się przeszkolenie tworzącej się we Francji armii polskiej.

Premierowi Sikorskiemu będzie towarzyszył gen. Denain oraz francuska misja wojskowa przy rządzie polskim.

W obecności ministra Opieki Społecznej, K. J. Stańczyka, ambasadorowej Łukasiewiczowej, żony ambasadora amerykańskiego p. Biddle i p. Zaleskiej odbyło się otwarcie ośrodka pomocy dla uchodźców polskich w Neuilly.

Nowe prezenty

dla Litwy

Rzym, 29/X (Radar). Mimo zaprzeczeń, agencja Stefani donosi, że w kołach dziennikarskich Kowna utrzymuje się przekonanie, że w najbliższym czasie rozpoczną się między Litwą a Niemcami rokowania w sprawie odstąpienia Litwie okręgu Suwałk oraz wydzierżawienia na lat 99 portu Kłajpedy. Powszechnie przypuszcza się, że możliwe będą dalsze poprawki granicy niemiecko-litewskiej.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Już 22 Komitety pomocy uchodźcom w Rumunii

W następujących miejscowościach w Rumunii otworzono już lokale Komitety pomocy uchodźcom:

Braila — Bulevard Carol 153
Călimănești — Hotel Cozia.
Cernăuți — Str. [illegible] 14.
Corabia — Str. Tedor Vladimirescu
Craiova — Str. Calomfirescu 44,
Fălticeni — Hotel Union.
Focșani — Str. Mare 160,
Galați — Str. Domnească 77.
Iași — Str. Rosetti 8.
Pitești — Hotel Bristol.
Pitești — Dom Polski.
Pucioasa — Str. Regele 22.
Sarat — Str. Fundatura Cogălniceanu 3.
Slatina — Hotel Cepureanu.
Strehaia — Casa dr. Anițescu.
Targoviște — Str. Comenescu 27.
Tg. Jiu — Hotel Regala.
Turn Severin — Str. Antoni 28.
[illegible] — Str. Gen. Scrilascu 5.

Nadto otworzono Komitety w Buzău, Călarași i Dragașani.

Opieka duszpasterska

w obozach uchodźczych

Należyta opieka nad życiem wewnętrznym, religijnym stanowi po tylu tragicznych przeżyciach czynnik zasadniczej wagi. Stąd też w miejscowościach przeznaczonych do osiedlania się Polaków, kładzie się duży nacisk na opiekę duszpasterską.

Nieliczna garstka księży, przybyłych z Polski, ma olbrzymie prace i obowiązki. Ułatwia ją przychylność, ofiarność i zrozumienie duchowieństwa katolickiego w Rumunii. Tak np. ks. nuncjusz Cortesi i arcybiskup Rumunii na prośbę ks. dziek. Sinkowskiego ofiarowali kilka kaplic polowych, umożliwiając zapewnienie troskliwej opieki duszpasterskiej nad uchodźctwem.

Warunki pracy mimo to są nadal trudne. Tak n. p. w rejonie Tulcea na kilkanaście obozów jest zaledwie kilku kapelanów, m. in. ks. dr. Władysław Padam, (w Ramnic i Sarichioi).

— Codziennie rano — opowiada nam ks. dr. Padam, — jeżdżę odprawiać Mszę św. do miejscowości oddalonej o 6 km. od Ramnic. Po powrocie odmawiam wspólnie z żołnierzami modlitwy. Organizuję spowiedź, przeprowadzam wizytacje. Ostatnio powstał u nas chór kościelny, żołnierze chętnie przybywają na próby. Modlitwę wieczorną kończy się pieśnią religijną.

Poza tym ks. Padam jest zawsze do dyspozycji wszystkich mieszkańców obozu. Żołnierze chętnie i licznie odwiedzają jego kwaterę i zasięgają wszelkiego rodzaju porad.

Mimo różnych trudności i dzięki wysiłkom pełnych poświęcenia jednostek z pośród naszego duchowieństwa opieka duchowa obejmuje swoim zasięgiem coraz większe rzesze uchodźctwa.

Sprawnie, często od ręki

załatwia interesantów Konsulat

Przed Konsulatem Polskim na str. [illegible] gromadzą się licznie Polacy, by załatwić tu swe najważniejsze sprawy, [illegible] tu z prowincji czy też z Bukaresztu.

Wejście do Konsulatu zatarasowane jest ogonkiem, w którym interesanci czekają na swą kolejkę.

— Zasadniczo — mówią nam w Konsulacie — posiadamy własny konsularny zakres działania, ale obecnie przekształciliśmy się w urząd, w którym załatwia się niemal wszystkie sprawy uchodźcze. Zastępujemy samorząd, urzędy II instancji, rozwinęliśmy dział porad prawnych, jesteśmy organem opiekuńczym, który stara się o wyżywienie biedniejszych, uruchomiliśmy trzy kuchnie, noclegowe dla 600 osób pozbawionych dachu nad głową, wydajemy [illegible], śniadania i kolacje i pomieszczenie w ścisłym kontakcie z »Domem Polskim«, dokąd odsyłamy dla państwa wszystkie ofiary w gotówce i naturze, jakie do nas napływają. Współpracujemy z »Centralnym Komitetem Pomocy Uchodźcom« oraz z Amerykańską Komisją pomocy Polakom. Pracy mamy zazwyczaj na 24 godziny na dobę.

Najwięcej mamy jednak zajęcia w dziale paszportowym, przez który przechodzą setki interesantów. Zdarzają się wypadki, że i obywatel gdański zgłasza się do nas z prośbą o wydanie paszportu na podróż.

Mimo nawału pracy w Konsulacie Polskim praca odbywa się sprawnie a sprawy załatwiane są częstokroć od ręki.

SLUB

Marii Modzelewskiej

[illegible] w Bukareszcie [illegible] artystki Marii Modzelewskiej z [illegible] Grzymała Siedleckim. Młoda para wyjechała do Ameryki.

Kurier Polski chętnie drukować będzie nadsyłane korespondencje ze wszystkich uchodźczych obozów polskich.

Praca czeka

Rejestrujcie się w Komitecie!

Sekcja pośrednictwa pracy przy Komitecie w Bukareszcie rozpoczęła już rejestrację uchodźców poszukujących pracy.

Rejestracja odbywa się codziennie w lokalu przy str. Roma 36 od 10—12 i od 17—19.

Mogą otrzymać natychmiast pracę:

W przemyśle ceramicznym: jeden inżynier-ceramik, jeden starszy werkmistrz, jeden werkmistrz i 6—20 specjalistów.

W przemyśle szklarskim: 8 wykwalifikowanych rzemieślników.

W rolnictwie: 3 mechaników traktorowych i do robót polnych 14 mężczyzn i 3 kobiety. Zgłaszać się należy natychmiast do sekcji ze świadectwami.

DO DRUHOW

Apel Komendy Harcerzy

W chwili obecnej na ziemi rumuńskiej znajdują się rzesze uchodźców, wśród których jest wielu harcerzy.

Nakazem chwili jest zorganizowanie się harcerstwa. Nie wolno nam tracić ani chwili!

I dlatego Komenda Harcerstwa Polskiego w Rumunii apeluje do wszystkich harcerzy: organizujcie się!

Podajemy wytyczne, w jaki sposób to zrobić:

1) Każdy harcerz winien wytropić w swoim otoczeniu wszystkich harcerzy.

2) Razem z wytropionymi trzeba założyć zastęp, przyczem zastęp może liczyć nawet 2 harcerzy.

3) Natychmiast po zorganizowaniu zastępu należy zameldować go Naczelnictwu pod adresem: Cernăuți, str. Iancu Flondor 40. (W razie zupełnej samotności również należy się zgłosić).

Komenda po otrzymaniu meldunku prześle instrukcje, wskazówki oraz materiał do pracy zastępu.

Należy również natychmiast przystąpić do tworzenia kół przyjaciół harcerstwa.

Nie zamykać się, nie zastanawiać się — do roboty!

Druhowie! Oczekujemy zgłoszeń. Nie może zabraknąć żadnego harcerza, ani żadnej harcerki!

Wszyscy do szeregów harcerskich!

Czuwaj!

Piłkarz Piontek

w drużynie rumuńskiej

Znany piłkarz śląski, Piontek, znany z udziału w licznych spotkaniach międzynarodowych drużyny piłkarskiej Polski, zaangażowany został przez drużynę piłkarską »Ferroemail« z Ploești.

Jak donosi rumuńska prasa sportowa, Piontek otrzymuje 3000 lei miesięcznie i mieszkanie.

Należy dodać, że fabryka »Ferro-Email«, której personel stworzył dobrą drużynę piłkarską, jest własnością Polaka, inżyniera Stanisława Starkego, który roztoczył w Ploești troskliwą opiekę nad licznymi uchodźcami polskimi.

Rumuńskie stowarzyszenie esperantystów (str. Ov. Istrate nr. 10) udziela wszelkiej pomocy esperantystom-uchodźcom z Polski.

Uczmy się!

Kursy języków

Sekcja Kulturalno-Oświatowa Centralnego Komitetu Pomocy dla Uchodźców podaje do wiadomości, że rozpoczęły się już zapisy na kursy języków obcych: rumuńskiego, francuskiego, włoskiego i angielskiego. Zapisy przyjmuje Sekcja Kulturalno-Oświatowa w lokalu Komitetu przy str. Roma 36 od godz. 10—12.

Kurs stenografii

W pierwszej połowie listopada otwarty będzie kurs stenografii polskiej pod kierownictwem red. Kazimierza Krzypińskiego, b. prez. Zw. Stenografów Polskich.

Wykłady i ćwiczenia odbywać się będą w Domu Polskim, str. Christian Tell.

Zapisy przyjmuje sekcja kulturalno-oświatowa przy str. Roma 36 w dni powszednie w godz. 10—12.

Liczba słuchaczów ograniczona.

POTRZEBA SZOFERÓW

1 specjalistów na motory Diesla ([illegible]) i 4 szoferów mechaników traktorowych i samochodowych. Zainteresowani zgłoszą się przed Y. M. C. A. w poniedziałek 30 b. m. o godz. [illegible] rano.

Nabożeństwa polskie

w Bukareszcie

Nabożeństwa dla Polaków w Bukareszcie w najbliższą niedzielę odbędą się według następującego rozkładu:

O godz. 8.30 w kaplicy św. Win. Bulwaru Bratianu.

O godz. 9.30 w kaplicy św. Wincentego a Paulo, str. Sofia, narożnik Bulwaru Rozetti.

O godz. 11.00 w kościele paraf. na str. Barației.

O godz. 12 w kościele włoskim przy Bul. Bratianu.

O godz. 17 w kościele włoskim, Bulwar Bratianu nabożeństwo różańcowe.

W wymienionych kościołach kazanie wygłosi polski ksiądz przed i po nabożeństwie.

W kościele włoskim spowiada ksiądz polski codziennie o godz. 8 rano.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 4

Kupuję jedzenie

Sklep z żywnością — magazin cu alimente (magazin ku alimente)
Chleb — pâine (pyjne)
Bułka, fluga — franzelă (franzela)
Obwarzanki (rogaliki, bajgielki) — cornuri, chifle (kornuri, kifle)
mleko — lapte (lapte)
masło — unt (unt)
jaurt — iaurt (jaurt)
ser biały — brânză albă (do [illegible]) (brynza alba)
ser szwajcarski — [illegible]
wędliny — mezeluri (mezeluri)
kiełbasa — cârnați (kyrnaci)
szynka — șuncă (szunka)
boczek — [illegible] afumată ([illegible] afumata)
cukier (w kostkach, miałki) — zahăr (cubic, tos) (zahar kubik, tos)
herbata — ceai (czaj)
kawa — cafea (kafea)
winogrona — struguri (struguri)
gruszki — pere (l. p. pară) (pere, pyr)
jabłka — mere (l. p. măr) (mere, myr)
arbuz — pepene (pepene)
pomarańcze — portocale (portokale)
cytryna — lămâie (lemyje)
grejpfrut — grapefruit (grapefruit)
brzoskwinie — piersici (piersiczi)
morele — caise (kaise)
czereśnie — cireșe (czireșe)
wiśnie — vișine (wiszine)
śliwki — prune (prune)
truskawki — căpșuni (kapszuni)

Zmiana dekretu

o nabywaniu obywatelstwa

Ministerstwo Sprawiedliwości zmieniło dekret o nabywaniu obywatelstwa rumuńskiego w [illegible] przypadkach. Termin wpisywania się na dodatkowe listy obywatelskie został przedłużony do dnia 1 lutego 1940 r. i wszystkie formalności [illegible] będą odtąd prościej. [illegible] obywatelstwa [illegible] osoby, które zamieszkiwały od dnia 1 grudnia 1918 r. do dnia 29 lipca 1921 r. (data ratyfikacji Traktatu w Trianon) [illegible] prawo zamieszkiwania w Rumunii, a dotąd nie nabyły obywatelstwa.

Ponadto p. minister sprawiedliwości [illegible] nabywanie obywatelstwa rumuńskiego [illegible] obywatelstwa rumuńskiego z przyłączonych prowincyj.

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Dr. Ślusak Wendelin z Siemianowic — Govora, villa Diaconescu — poszukuje żonę Marię z dzieckiem, adwokata Lewandowicza z Katowic i Golusową z Pszczyny.

Dr. Zys Adam z Jarosławia — Govora, villa Diaconescu — poszukuje brata D-ra Jerzego Zysa i Mgra Tadeusza Zysa.

Md Alojzy z Rzeszowa poszukuje rodziny — mieszka Govora, villa Diaconescu.

Zająca Michała i Wiktorii, zamieszkałych w Stanisławowie, ul. Wołczyniecka 172, poszukuje Władysław Singerin. Iaşi, str. Carol 49, Romania. Do wiadomości Polaków na Węgrzech.

Roman J., la F-a Rand & Co., Bukareszt, Calea Moşilor 66 poszukuje Elżbietę Romanową, Marka Romana, Grażynę Romanównę, Wandę Rogatko. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, niech łaskawie podać wiadomość.

Zdana Matuszewicz, Bukareszt, Cobălcescu 16, poszukuje męża Henryka.

Hasse Jerzy, Bukareszt, Al. Suter 17 prosi o wiadomości o synie Tadeuszu z firmy Progress, Katowice.

Nowicki Andrzej Jerzy prosi o wiadomości o siostrze Wandzie z grupy I. O. P. P. Katowice.

Dr. Krajewski Rudolf z Krakowa szuka żony Marii. Informacje Bukareszt I, Hotel Royal Palace.

Dr. inż. Jadwigi Pitulanki poszukuje brat Zygmunt, Bukareszt, Calea Calarasilor 11 »Cinema Tomis«.

A. E. Würgler z Warszawy prosi krewnych i przyjaciół komunikować swoje adresy. Jugosławia Post. fah 781, Molcanov.

Pan dr. inż. chemik K. Zaremba proszony jest o natychmiastowe podanie swego adresu do Redakcji.

Stanisława Brzeczka, lat 18, poszukuje ojciec Piotr — adres Piteşti, str. Catargiu 14.

Wilczyńska Zofia Danuta poszukuje mąż Karol Wilczyński. Adres: Piteşti, Lascar Catargiu 14.

Lubicz Majewski Jarosław poszukuje krewnych i znajomych, Dragasani, Obóz Oficerów polskich.

A. Herzsell, Dragasani, jud. Valcea, Obóz Internowanych, poszukuje żony Stanisławy wraz z dziećmi Krystyną i Antonim.

J. Nakaszewski, Dragasani, jud. Valcea, Obóz Internowanych, poszukuje żony Janiny z córką.

Dr. Paweł Horowitz z Sosnowca poszukuje żony i dzieci. Bukareszt, Parcul [illegible], str. B.28.

Bołolecki Zygmunt z Chorzowa jest poszukiwany przez swą żonę Erykę z Wójcików, obecnie zamieszkałą w Galaţi, str. Sf. Neculai 21.

Red. Janota Ulrych (Bukareszt, str. Smardan 30) poszukuje ojca swego Aleksandra z Kalisza.

Szymczak Marian poszukuje Maciaszka Wacława.

Szletyńska Irena poszukuje Rajgrodzkiej Krystyny z Warszawy. Wiadomości do »Kuriera Polskiego« w Bukareszcie.

Iberszerowa Kamila szuka męża Stanisława, porucznika W. P. Wiadomości Bacău, str. Papadopol 17.

Kędzierska Gabriela c/o Stati, str. Plantelor 33, tel. 335-52, prosi o wiadomości o mężu, inż. Józefie Tadeuszu Kędzierskim z Równego.

Czaplicki B., Bucureşti, str. Cameliei 21, poszukuje braci Alfonsa i Franciszka.

Rabin Steinberg, Bukareszt, Azilul de Noapte 12, poszukuje brata, naczelnego Rabina Wojsk Polskich.

Żyborskiego Mieczysława z Krakowa poszukuje Aleksander Wittner, Bukareszt, Bonaparte 9.

Józef Hemm, Ujjeszenoviceva 1, Zagreb, Jugoslavia, prosi o wiadomość o Marianie, Eugenii i Stelli Myślakowskich ze Lwowa, Konradzie i Helenie Myślakowskich z Janowa, Marku i Idzie Myślakowskich z Warszawy, Edmundzie i Wandzie Myślakowskich z Warszawy i p. Majewskim z Banku Oszczędnościowego ze Lwowa.

Karnów z Matyjasowic k. Kołomyi poszukuje Trzaska-Jarzyńscy, wiadomości Ploeşti, str. Stefan cel Mare 62.

Trzaska-Jarzyńscy poszukują inż. Jerzego Sałapskiego i Mariana Kosowskiego, pracowników Pol. Mon. Tyt. i innych wiadomości. Ploeşti, str. Stefan cel Mare 62.

Leon Beraczki, poseł Białostockiej Izby rzemieślniczej i dyrektor szkoły zawodowej, obecnie Dragasani, str. Traian 98, prosi o wiadomości krewnych i znajomych.

Jerzy Maria Fussman ma do odebrania list u p. Kulbaczewskiego Janusza w Centralnym Komitecie Uchodźców, Bukareszt, str. Roma 38.

Józef Serafin poszukuje Mariana Serafina z Nowego Sącza, adres Băile Herculane, Sanatorium Militar.

Kto może dać jakąkolwiek wiadomość o **Aleksandrze Wołowskim**, synu Henryka, dyrektora Kuriera Polskiego z Warszawy, proszony jest o napisanie pod adresem: Stanescu, aleea Alexandru 25.

Inż. Minkiewicz z żoną i synem poszukuje rodziny i znajomych. Craiova, Petru Rareş 1.

Roszkowskiej Ireny, synów Jana i Andrzeja z Krakowa, przebywających ostatnio w Śmigłowie koło Zaleszczyk oraz krewnych, poszukuje Henryk Roszkowski. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji o poszukiwanych, proszone są o wiadomości do »Kuriera Polskiego« w Bukareszcie.

W. Pana, który 6 października rano na liście poszukiwanych, wywieszonej w Centralnym Komitecie w Bukareszcie, Alea Zoo 6, umieścił przy nazwisku mej ukochanej żony, Marii Krajewskiej z Krakowa, uwagę: »Ploeşti, Dom Polski«, odwrotnie poszukiwany prosi usilnie o podanie swego adresu. Dr. Rudolf Krajewski, Bukareszt, Hotel Royal Palace.

Helena Kozak, Bukareszt, Hotel Royal Palace, szuka brata, dr. med. Stanisława Kurka i krewnych.

Pszczółkowski Władysław z żoną poszukują Stanisława, Mieczysława, Franciszka, Zygmunta i Konstantego Pszczółkowskich, Eugeniusza Michalskiego i Wacława Szyca. Wiadomość Kurier Polski, Administracja.

Dr. Volniani Adam, prof. U. J. proszony o telegraficzne podanie adresu do redakcji Kuriera Polskiego.

Kamienobrodzka Stefania z dziećmi z Warszawy, poszukuje męża Jana, ostatnio Zegrze. Jakichkolwiek wiadomości uprasza się przesyłać pod adresem: inż. Kamienobrodzki Kazimierz, Braşov, poste-restante.

Ilatina Rychłowska z Żor poszukuje męża Edwarda, wiadomości Bukareszt, Kurier Polski.

Steffal Tadeusz poda swój adres do redakcji »Kuriera Polskiego«. Poszukuje go Wacław Liszkowski.

Jan Berej poszukuje pracowników Zarządu miejskiego w Lublinie. Adresować Gălbeşti, jud. Muscel, Paul Kukutsch.

Czech Stanisław z Radomia poszukuje syna Jerzego i szwagra Henryka Biedrzyckiego. Wiadomości do Kuriera Polskiego, Bukareszt.

Jan i Marcin Kwaśny z Krakowa poszukują brata Rudolfa i Aleksandra Dude. Wiadomości: Bucureşti, Fabrica Franck, Sos. Viilor 29.

Włodzimierz i Jarosław Barzycki z Krakowa poszukują brata Kostka. Wiadomość: Bucureşti Calea Calaraşilor 17.

Inż. Sławomir Zieniarski proszony jest o natychmiastowe skomunikowanie się z dr. Stef. Wernerem, str. Londra 15b.

Wszelkie wiadomości o **Fryderyce Kirklen** i jej córce, widzianych po raz ostatni w dniu 11 września w Lubartowie prosi dr. S. Werner (Londra 15 c, tel. 297-57).

Krzysztof Miszewski posiada wiadomości od swego ojca u dr. S. Wernera Bukareszt, Londra 15c, tel. 297.57.

Borowiec Mieczysław, Bucureşti, Str. Sfinţii Voevozi 55, poszukuje żony Urszuli.

Kalińska Marie poszukuje Szydłowską Helenę. Wiadomość Kurier Polski, Bukareszt.

Inż. Necaj Brusewicz poszukuje syna Witolda i brata Jarosława, lekarza. Bucureşti, str. Gen. Berthelot 10, cam. 7, Popescu.

Władysław i Zofia Dernałowiczowie, Turnu Severin, str. Sever 4, proszą o wiadomość o Adamie i Aleksandrze Dernałowiczach, Marii Adamowej Duszewskiej oraz poruczniku Aleksandrze Lossaw.

Dr. Gładysek Stefan, Dr. Salaciński Zbigniew, Bilko Karol, Polaczek Rafał i Luks Emanuel znajdują się w Govora Baile.

Kazimierz Gadomski, Marceli Polak i Tadeusz Siekański, wszyscy z Sosnowca (Braila, str. Lipova 14), poszukują swych krewnych i znajomych.

Horoch Anna, Turnu Severin, poste restante, poszukuje Marię i Stanisława Komorowskich z Bojanowa.

Horoch Jan, Turnu Severin, poste restante, prosi o wszelkie wiadomości o Jadwidze Skibniewskiej z Maćkowic.

Dr. Kazimierz Kolarczyk z Cieszyna, poszukuje żony Kazimiery. Ktokolwiek wie coś o niej, proszony jest o podanie wiadomości »Kurier Polski«, Bucureşti, str. Academiei 2.

Michał Grzesik, Bukareszt, Ambasada, dyr. Sadkowski, poszukuje syna Lecha.

Stefan Olszewski, Bukareszt, Ambasada, p. Paweł Pietrzak poszukuje syna Krystyna.

Franciszek Woźniak z Poznania, Wyspiańskiego, proszony jest o podanie adresu. Władysław Kralewski u p. Dumitrescu, Bucureşti, Trăsnet 4, Belu.

Uprasza się, aby posiadający jakąkolwiek wiadomość o pani **Marii Józefie Borowicz** lub o p. **dr. Ignacym Alferrie**, zamieszkałych w Stanisławowie przy ul. P. O. W. nr. 17 zechcieli łaskawie podać ją do Redakcji Kuriera Polskiego w Bukareszcie lub do p. Olgi V. Marri, Constanţa, ul. Diana 1.

Wiadomość o **Wiśniewskich** rodzinach: Antonim, Mieczysławie, Stanisławie, Piotrowej Jadwidze, proszę zwracać do Redakcji.

Ireny Hirschówny z Krakowa lub wiadomości poszukuje Chmarski, Bukareszt, Kurier Polski.

Zygmunt **Hempel**, inż. Tadeusz Czaikowski, Wojciech **Sumowski** — poszukiwani. Adres: Leagănul Sfânta Ecaterina, str. Mareşal Averescu, Hampłowa.

Quirini Eugeniusz poszukuje swej żony Kazimiery z dziećmi, wszelkie prosi osoby ze Złoczowa o wiadomości o niej pod adresem: Adam Mikocki, Bucureşti, Str. Londra 28.

Irena Hildebrandt, Calimanesti [illegible] Garnisonu, poszukuje córki Hanki, lat 16.

Inż. Bronisław Paksewer, Bucureşti, str. Bolintineanu 9, poszukuje brata swego Ryszarda.

Czerwonko Mieczysław poszukuje siostry Wandy. Wiadomość Kurier Polski.

Tokarski Tadeusz i Walewska Zofia są poszukiwani przez Marię Tokarską. Bucureşti, Str. Zefirului 29.

Rosner Włodzimierz poszukuje syna. Turnu Severin, str. Colamirescu 123.

Odpowiedzi Redakcji.

P. Kanała Franciszka. Cena ogłoszenia jednorazowego wyniosła 120 lei. Prosimy o wskazówki, co zrobić z resztą sumy. »Kurier Polski« dostarczamy do wszystkich obozów.

P. Gielalk Walenty — cena ogłoszenia jednorazowego wyniosła 20 lei. Czy powtórzyć?

Ogłoszenia

Lekcji języka angielskiego udzielam. Bucureşti, str. Vulturilor 38. Flitan.

Poszukuje się 2 chłopców ogrodników do pomocy ogrodnika. — Zgłaszać się do A. Mieczysławskiej do Komitetu.

Młoda służąca poszukiwana przez polską rodzinę w Bukareszcie. Zgłoszenia do Kuriera Polskiego.

Kupię futro czarne dla pani. Zgłoszenia sub »L. G. 27« Administracja Kuriera Polskiego.

Firma Feldman & Fils, Galaţi, str. Codreanu 11, poszukuje wykwalifikowanego specjalisty do wyrobu kamienia winnego, a także specjalisty do odciągania ołowiu z odpadków metali.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK niemieckich, francuskich i angielskich poleca ostatnie nowości. Opłata miesięczna 40 lei.

Biblioteca Moderna

Bukareszt, Cal. Victoriei 36 (subsol).

Karty okrętowe

do Konstantynopola, Pireusu, Beyruthu, Marsylii

kupujcie po cenach oficjalnych w biurze podróży, wyspecjalizowanym w organizacji ruchu morskiego

CALEA VICTORIEI Nr. 33, etajul III, telefon 3-69-13
Agenţja w Constanţa: Str. Traian 8.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Hawrot
Tipografia »LOVA«
Bucureşti, str. Doamnei 2. Tel. 368,56

Rok IX (8) Bucureşti - Bukareszt, czwartek, 2 listopada 1939 Nr. 438 (9)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI şi PIOTR MIZIURKA
Redakcja i administracja: BUKAREST str. Academiei 2

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także w Bułgarii, na Węgrzech, w Jugosławii, w Italii, we Francji

Co się dzieje we Lwowie i w Krakowie — str. 2
Sosnkowski — wiersz J. Pietrkiewicza

Zmiana rządu w Italii

Rzym, 1/XI (Rador). Rząd włoski uległ gruntownej zmianie. Mussolini podpisał dymisję całego szeregu ministrów i wiceministrów. M. in. nastąpiły zmiany na stanowiskach ministrów korporacji, rolnictwa, komunikacji, robót publicznych, szefa sztabu głównego armii, kierownictwa partii faszystowskiej.

Na miejsce szefa sztabu Pariani'ego mianowany został marszałek Graziani, znany z wojny włosko-abisyńskiej.

Pisma szwajcarskie podkreślają, że gruntowna przemiana rządu włoskiego ma poważne znaczenie. Wielu z ministrów, którzy ustąpili, znanych było z orientacji proniemieckiej. Z drugiej strony marszałek Graziani znany jest ze swego oddania dla domu królewskiego.

Głos uchodźcy

DWIE IDEE

Wojna obecna różni się od wojny poprzedniej nietylko materialnymi środkami walki. Różnica najistotniejsza zachodzi przede wszystkim na płaszczyźnie moralnej.

Wojna poprzednia miała u podłoża przyczyny ekonomiczne, była starciem mocarstw o zagraniczne rynki zbytu. Wojna dzisiejsza nie jest walką o dobra materialne. Teorja „przestrzeni życiowej" zjawiła się w niej późno, z wyraźnym założeniem propagandowym. Istoty wojny obecnej nie ujmuje.

Wojna toczy się między dwiema koncepcjami świata. Jedna z nich chciałaby podzielić ludzkość na wielkie imperia, tak wielkie, jak daleko sięgnie zbrojne ramię organizującego je narodu, z pogwałceniem praw innych, stojących na zawadzie; druga chciałaby widzieć świat jako związek wolnych narodów, żyjących we wzajemnym poszanowaniu.

Pierwszą jest koncepcja „Herrenvolku", narodu panów. Żałosną ambicją jej wyznawców jest to, aby najlepsze siły własnego narodu zamienić w żandarmów na podbitych terenach. Drugą jest koncepcja międzypaństwowej moralności. Zasadniczą jej myślą jest swobodny rozwój, swobodna twórczość każdego, choćby najmniejszego narodu.

Jest więc wojna obecna starciem dwu idei organizacyjnych, dwu poglądów na świat. Nie chodzi już tym razem o rynki zbytu, lecz o przyszły kształt świata, o ustrój polityczny naszej planety.

Historia poucza nas wymownie, ku czemu wiedzie psychika ujarzmicielska, jak rozkłada i wyniszcza siły moralne narodu. I nie mniej wymownie wskazuje nam na coraz pełniejsze zwycięstwa idei międzypaństwowej moralności. Dzieje są widownią klęsk tyranii i tryumfów ducha wolności.

Bądźmy więc ufni i cierpliwi. Bo jeśli wojna poprzednia, ta wojna o założeniach gospodarczych, uwolniła tyle ciemiężonych narodów, to cóż dopiero powiedzieć i czegoż oczekiwać po wojnie, prowadzonej właśnie w imię nabytków idealnych, w imię najpiękniejszego a zarazem — w ostatecznym wyniku — zwycięskiego hasła człowieka: wolności.

Próba wymuszenia samobójczego pokoju

Mołotow powtarza argumenty Hitlera

Moskwa, 1/XI (Rador). W wielkiej sali Kremla nastąpiło otwarcie sesji najwyższego sowietu.

Na pierwszym posiedzeniu Mołotow wygłosił przemówienie na temat ostatnich wydarzeń w Europie. Mowa miała charakter wybitnie proniemiecki i zawierała silne akcenty antyfrancuskie i antyangielskie, nie mówiąc już o Polsce.

Mołotow podkreślił zasadniczą zmianę, jaka nastąpiła przez zawarcie paktu z Niemcami dnia 23 sierpnia b. r. Zmiana ta musiała wywrzeć swój głęboki wpływ na ogólną sytuację europejską, przede wszystkim na sytuację Polski.

Okazało się, że Polska nie wytrzymała uderzenia najpierw armii niemieckiej, a potem sowieckiej, i załamała się w ciągu kilku tygodni, tak, że »nie pozostało nic z tej hybrydy zrodzonej z traktatu wersalskiego, która żyła z ucisku mniejszości narodowych«.

Obecnie Niemcy znajdują się w stanie wojny z Francją i Anglią i jakkolwiek wojna ta jest dopiero u swego początku, to jednak należy przewidywać, że przyniesie ona wielkie zmiany w Europie, a może także poza Europą.

Mołotow operował dalej tymi samymi argumentami, jakimi operują Niemcy. Niemcy — mówił — powaliły Polskę i nie pragną obecnie niczego więcej, jak pokoju. Tymczasem Francja i Anglia wypowiedziały Niemcom wojnę i te państwa dziś są napastnikami. »Role zmieniły się«.

Państwa zachodnie twierdzą, że prowadzą wojnę celem odbudowy Polski. Trzeba prawdę zaznaczyć, że jest to szaleństwo. Polska bowiem nigdy nie zostanie odbudowana w granicach, jakie wyznaczył jej traktat wersalski.

Z drugiej strony, jeśli mocarstwa zachodnie twierdzą, że prowadzą wojnę dla powalenia hitleryzmu, to wojna taka przybiera charakter dawnych wojen religijnych, a prowadzona jest pod płaszczykiem obrony demokracji, gdy równocześnie we Francji i Anglii ograniczane są swobody polityczne.

Mocarstwa zachodnie walczą o cele materialne, o zachowanie swych potęg kolonialnych. Niemcy zaś dążą do zupełnego zlikwidowania Traktatu Wersalskiego i hegemonii brytyjskiej w świecie.

Układ z dnia 23 sierpnia, to nie tylko pakt nieagresji, to również nawiązanie szczerej przyjaźni i rozwój stosunków ekonomicznych. Ścisłe rozgraniczenie sfery interesów sowieckich i niemieckich na terytorium polskim daje gwarancję, że nawiązane przyjazne stosunki utrzymane zostaną nadal.

Front zachodni gotów do boju

Samoloty niemieckie nad Francją

Komunikat francuski z wieczora 31 października głosi:

Między Mozelą a Saarą działalność patroli.

W czasie lotów dnia poprzedniego jeden niemiecki dwumotorowiec strącony został nad liniami francuskimi, zaś dwa samoloty wywiadowcze nad liniami niemieckimi na froncie Saary.

Wszystkie samoloty francuskie wróciły do swych baz.

Komentarz agencji Havasa stwierdza, że po ulewnych deszczach nastała wreszcie piękna jesienna pogoda, która umożliwia działanie drobnych grup. Wielkie działania są jednak niemożliwe z powodu rozmiękłego gruntu.

Po raz pierwszy lotnicy niemieccy podjęli głęboki lot nad terytorium francuskie. Jeden z niemieckich samolotów strącony został 150 km poza liniami francuskimi.

Naloty niemieckie na wybrzeża Wielkiej Brytanii ustały niemal zupełnie. Zdaje się, że dowództwo niemieckich sił lotniczych, zrażone niepowodzeniem po stracie wielu bombowców, albo zaniechało nalotów, albo przygotowuje nowy nalot i gromadzi rezerwy lotnicze. Podobno marszałek Goering nosi się z taką myślą.

Również działalność niemieckich łodzi podwodnych osłabła znacznie w drugim miesiącu wojny, dzięki skutecznej obronie ze strony mocarstw sprzymierzonych. Świadczy o tym fakt, że kiedy we wrześniu Anglia straciła storpedowanych statków handlowych tonażu 156 tysięcy ton, to w październiku zaledwie 65 tysięcy ton.

Wprawdzie dowództwo floty niemieckiej przyznaje, iż 8 niemieckich łodzi podwodnych nie wróciło do swych portów, admiralicja angielska stwierdza jednak stanowczo, że flota angielska zniszczyła co najmniej 20 niemieckich łodzi. Również flota francuska zniszczyła 4 łodzie podwodne niemieckie.

NASZA DROGA POLSKA ZA SWĄ WIERNOŚĆ KOŚCIOŁOWI I WALKĘ Z NAJEŹDŹCĄ MA PRAWO DO POMOCY I BRATERSKIEGO WSPÓŁCZUCIA CAŁEGO ŚWIATA W CHWILI, KIEDY UFNA W SPRAWIEDLIWOŚĆ DZIEJOWĄ CZEKA NA GODZINĘ SWEGO ZMARTWYCHWSTANIA.

Z encykliki Papieża Piusa XII

W Dzień Zaduszny, we czwartek, dnia 2 listopada za dusze

Ś. p. bohaterów poległych za Ojczyznę
i za dusze wszystkich Polaków, którzy zginęli w czasie walki o wolność

odbędą się

NABOŻEŃSTWA ŻAŁOBNE

w Kościele polskim w Bukareszcie, Bulwar Bratianu o godz. 7 i 11 rano.

Podział ziemi

POD OKUPACJĄ SOWIECKĄ

Moskwa, 1/XI. W województwie lwowskiem rozpoczęto już podział dworskiej i większej własności. 170.000 chłopów otrzymało 717.000 ha ziemi.

Rozdzielono już inwentarz żywy: 17.700 koni, 37.700 sztuk nierogacizny, 12.000 krów.

22.000 rodzin ma otrzymać po jednej krowie.

OBRABOWANO WILNO

PRZED ODDANIEM GO LITWIE

Moskwa, 1/XI. Rząd litewski złożył w Moskwie protest przeciwko armii sowieckiej, która obrabowała Wilno i okręg wileński przed przekazaniem go Litwinom. W nocie stwierdzono, że sowieccy żołnierze i urzędnicy zabierali nietylko własność państwową, [illegible], ale i prywatną, maszyny, [illegible], które wywieziono do Rosji.

NA SZALACH WOJNY

Ameryka podejmuje dostawy dla sojuszników

Jednym z najważniejszych od początku wojny wydarzeń jest na pewno uchwała Senatu Stanów Zjednoczonych, która uprawomocni się niezwłocznie po zatwierdzeniu jej przez Izbę Reprezentantów, znosząca nakaz sprzedawania broni i amunicji państwom wojującym. Zmodyfikowana w ten sposób po długich walkach w łonie parlamentu ustawa o neutralności Stanów Zjednoczonych, pozwoli im — zgodnie z intencjami rządu — podjąć niezwłocznie dostawy wojskowe dla Anglii i Francji, po których stronie są jednomyślne sympatie amerykańskiego społeczeństwa. Zważywszy na olbrzymią zdolność wytwórczą Ameryki, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i na doskonałość produkowanego przez nią sprzętu wojskowego, trzeba uznać podjęcie dostaw amerykańskich dla sojuszników za fakt, który może wpłynąć w sposób bardzo wydatny na wynik wojny, zależny przecież m. in. w dużej mierze i od stopnia zasobów materiałowych stron wojujących.

Stanowisko Sowietów

Tak zwane »zgromadzenia narodowe« we Lwowie i Białymstoku uchwaliły w tych dniach »inkorporację« wschodnich obszarów Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji sowieckiej i natychmiastowe rozciągnięcie ustroju komunistycznego na te terytoria. Powstrzymując się od komentowania metod wyborczych i wyników, w jakich odbyło się głosowanie, można jednak podkreślić, że uchwały wspomnianych »zgromadzeń narodowych« będą zapewne uznane tylko przez Rzeszę niemiecką. W chwili, gdy piszemy te słowa, w Moskwie zbiera się »sowiet najwyższy« w celu zatwierdzenia aneksji ziem polskich. W czasie tych obrad mowę polityczną wygłosić ma sowiecki premier i minister spraw zagranicznych, Mołotow. Według powszechnego przewidywania Mołotow nalegać będzie ponownie na konieczność natychmiastowego zawarcia pokoju, nie posunie się jednak poza słowa krytyki w stosunku do mocarstw zachodnich. Obserwatorzy zagraniczni w Moskwie wyrażają przekonanie, że Sowiety conajmniej przez okres najbliższych kilku miesięcy zachowają politykę wyczekiwania i neutralności, popierając Niemcy raczej słownie i może drogą pewnych dostaw towarowych, natomiast zasadnicze stanowisko Moskwy ustali się dopiero wiosną, zależnie od przebiegu działań wojennych na zachodzie. Ze źródeł niemieckich rozpowszechniane są pogłoski jakoby możliwe było czynne wystąpienie Sowietów w toczącej się wojnie i to po stronie Niemiec. Pogłoski te przyjmować trzeba z jak najdalej idącą rezerwą.

Italia pozostaje neutralna

Neutralność Włoch pogłębia się wyraźnie, a ich stosunki z blokiem francusko-angielskim ocieplają się. Dzisiaj nikt już, nawet w Berlinie, nie liczy się z możliwością czynnej współpracy wojskowej włosko-niemieckiej. Przeciwnie natomiast mówi się o Italii, jako o ewentualnej patronce neutralnego bloku państw bałkańskich. Idea takiego bloku, dyskutowana już od szeregu tygodni, napotkała by jednak w razie realizacji niewątpliwie na znaczne opory, wątpliwe jest zatym czy w najbliższej przyszłości w ogóle do powstania takiego bloku dojdzie. Jest natomiast pewne, że Italia uczyni wszystko, by ułatwić krajom bałkańskim zachowanie neutralności.

Ambasador Lipski

w wojsku polskim

Paryż, 1/XI. W czasie inspekcji jednego z obozów armii polskiej we Francji przez premiera gen. Sikorskiego stanął przed nim na baczność żołnierz, w którym p. premier poznał swego przyjaciela b. ambasadora w Berlinie J. Lipskiego.

P. premier serdecznie uścisnął dłoń p. Lipskiego.

Co słychać we Lwowie

pod okupacją sowiecką

Władza we Lwowie spoczywa w rękach głównego dowódcy armii sowieckiej, która zajęła Wschodnią Małopolskę wraz ze Lwowem — Timoszenki. Przez niego podpisywane są wszelkiego rodzaju rozporządzenia, odezwy i apele.

Walutą we Lwowie są złote i ruble sowieckie. Jeden złoty odpowiada jednemu rublowi.

Aresztowano przeważnie urzędników administracyjnych, prokuratorów, sędziów do spraw karnych, oraz tych obywateli ziemskich, przeciwko którym wystąpili chłopi.

Rejestracją przymusową objęto zawody wyzwolone, a więc inżynierów, chemików, lekarzy, z których część zużytkowana ma być do prac terenie Rosji Sowieckiej.

Handel odbywał się normalnie, wojskowi sowieccy wykupują w sklepach na terenie Lwowa i innych miast niemal wszystkie artykuły skórzane oraz z konfekcji męskiej i damskiej, płacąc w rublach. W krótkim stosunkowo czasie sklepy wypróżniły się ze swych zapasów. Na prowincji i po wsiach odbywa się handel wymienny. Za paczkę machorki można dostać kurę, 15 jaj, masło lub ser. Odczuwa się brak węgla, drzewa i cukru.

Uchodźcy znajdują w społeczeństwie życzliwą opiekę. Pomimo braku artykułów spożywczych nikt z uchodźców nie cierpi głodu. Potworzyły się lokalne komitety pomocy uchodźcom.

Agitacja prowadzona jest bardzo intensywnie zapomocą plakatów, odezw, ulotek. We Lwowie wychodzą trzy komunistyczne pisma — jedno w języku polskim (Czerwony Sztandar), dwa w języku ukraińskim (Wilna Ukraina i Komunist) i jedna gazeta żydowska.

Ruch kolejowy z pewnymi ograniczeniami został przywrócony. Dwa pociągi dziennie przychodzą do Zaleszczyk, obsługiwane przez polskich kolejarzy.

Kraków-kolebka Polski

we władaniu Niemców

Prasa niemiecka z »Völkischer Beobachter« na czele zamieszcza opisy zajętych miast polskich, uwypuklając znanemi już metodami, ich »odwiecznie niemiecki charakter«.

Do takich również zaliczony został Kraków, w którym »niemieckość oglądać można na każdym kroku«!

Jak twierdzi niemieckie pismo, wojna nie pozostawiła w Krakowie żadnych śladów. Zniszczenia dokonane przez niemieckie bombowce na dworcu i na lotnisku zostały szybko naprawione. Miastu nadają wygląd żołnierze niemieccy, którym też zapewne zawdzięczać należy wzmożony ruch na ulicach i placach targowych, gdy poprostu wszędzie tam są polskie produkty, przedewszystkiem żywnościowe (znany to już dobrze z Czeskiej Pragi i z powodzenia, jakim cieszyła się tamtejsza śmietana i masło!).

Ulice zapełniają wojskowe samochody niemieckie, rozmaite kolumny zmotoryzowane, regulowane przez niemiecką policję. Nie trzeba dodawać, że wszystko to bardzo się podoba wysłannikowi niemieckiego pisma, a szczególnie zachwyca się on barwnością ulic a więc szarym polowym strojem żołnierzy niemieckich obok niebieskawych mundurów kolejarzy niemieckich i zieleni strojów urzędników policyjnych.

Tak więc »wszystko już zostało uporządkowane i zorganizowane«. Echa wojny zamilkły i rzeczywiście wszystko wygląda pięknie na fotografiach Sukiennic, kościoła Mariackiego czy bramy Florjańskiej, fotografiach pochodzących z polskich archiwów...

Przeciw pangermanizmowi

Manifestacja francusko-polska

Meaux, 1/XI. Z okazji przybycia tut. premiera gen. Sikorskiego, odbyła się tu wspaniała manifestacja przyjaźni francusko-polskiej, w której wzięły udział tłumy publiczności z władzami na czele.

B. min. François de Tessan, w przemówieniu oświadczył m. in.:

»Armia polska weźmie udział w operacjach zmierzających do uwolnienia Europy od najazdu pangermańskiego. Wspólna jest nasza sprawa i wspólne nasze interesy. Nadejdzie dzień, kiedy będziemy mogli święcić odrodzenie waszego kraju i proklamować raz jeszcze prawdę waszej drogiej dewizy Polonia Restituta«.

W odpowiedzi gen. Sikorski podkreślił, że mimo wszelkich usiłowań Hitler nie mógł znaleźć osobistości polskiej, zdrajcy ojczyzny, któryby chciał wziąć udział w rządzie narzuconym Polsce.

Gwałtowne demonstracje w Czechach

8080 osób w więzieniach

Praga, 1/XI. W dzień czeskiego święta niepodległości — nie odbył się w Pradze żaden obchód wobec zakazu Niemiec, natomiast — doszło do krwawych starć między manifestującą ludnością a policją hitlerowską.

Na placu św. Wacława policja w starciu zabiła 4 osoby a wiele osób raniła.

Ludność demonstrowała na ulicach, śpiewając pieśni patriotyczne. Mężczyźni na znak żałoby ukazali się w czarnych krawatach. Mimo przedsięwziętych środków ostrożności, m. in. wstrzymania ruchu tramwajowego w Pradze, manifestacje przybrały bardzo żywy obrót. Wobec tego Gestapo aresztowało kilkadziesiąt osób, traktując niektóre jako zakładników, by zmusić organizatorów obchodów do dobrowolnego zgłoszenia się.

Ostatnio w Protektoracie znalazło się w więzieniu około 8000 osób. Przeciętnie dziennie aresztuje się 60—70 osób, w tym wiele wybitnych osobistości. Uwięziono m. in. b. burmistrza Pragi Klapkę, przywódcę Sokołów Ojcenaska i syna b. ministra Rasina. Zmarł w więzieniu b. minister spraw wojsk. Klosak.

W Cheb aresztowano 50 kobiet, które demonstrowały naskutek coraz dotkliwszego braku żywności. Wymownym dowodem nastrojów jest pobicie na ulicach Pragi płk. Morawca, który w swoich publikacjach twierdził, że Niemcy wojnę wygrają.

Znamienne jest, że żydzi, którzy czekano z Protektoratu mieli być wysyłani do »rezerwatu żydowskiego«, w Lublinie, wyjeżdżają bez rodzin. Podobno zostali użyci do budowy fortyfikacyj na nowym pograniczu niemiecko-sowieckim.

Jerzy Pietrkiewicz:

SOSNKOWSKI

**Z wojny wyrosłeś jak drzewo,
jak drzewo więc szumisz jej.
Wojnom ufając śpiewom
idziesz wśród bagnisk i kolej!**

**Masz bagnet w żelaznych rękach
rozkazy przyschły do warg,
dzień każdy w pociskach pęka,
noc strzela — i sen się już zdarł.**

**200 kilometrów wśród wroga,
— Nie poddam... nie dam się zmóc... —
Co to? Krew znowu na nogach...
Bez konia generał! — wódz? ...**

**Za czym to szedłeś, Sosnkowski?
Kogo szukałeś wśród mgły?
Dlaczego narodu troski
sam jeden dźwigałeś — Ty?**

**Poznali Cię dobrze dwaj wrodzy,
poznali po świście kul.
Rozbite dywizje niemieckie
wiedzą jak nazwać swój ból: —**

**— Sosnkowski! Sosnkowski Kazimierz!
Jak znamię w bitwach, znak krwi!
Po lasach Twe wielkie imię
świeciło, rzucało skry.**

**Za czym więc szedłeś, Sosnkowski?
Kogo szukałeś wśród walk?
Nie powiesz: Polski! — Te zgłoski
nie łatwe dla Ciebie — to stal!**

**Nie grali przed Tobą ogniami,
»Niech żyje« — nie wrzeszczał lud —
lecz wiedział, że Ty nie okłamiesz,
lecz wiedział, żeś: Spokój i Trud.**

**Sześć liter rażonych piorunem
i sztandar szarpany w jęk
odnowisz przez wicher i łunę
i wolność tchniesz w bitew szczęk!**

**Nie trzeba Ci słów kadzidlanych,
orderów, parad i szarż —
Ty idziesz poprostu — przez rany —
bez konia zaczynasz marsz.**

**Z bagnetem w dłoniach, jak wtedy
gdy zewsząd otaczał wróg —
iść będziesz, by z polskiej schedy
Wielkość zbudował Bóg!**

Złoto polskie

wyładowane we Francji

Paryż, 1/X. Przybył tu ładunek złota polskiego o wadze 70 ton.

Złoto to na samochodach ciężarowych wiezione z Warszawy ku Rumunii, było wiele razy atakowane przez samoloty niemieckie. Załadowano je potym w Konstancy na statek turecki, który przez tydzień krążył na wodach morza Śródziemnego. Złoto wyładowano w Syrii, skąd przewieziono do Francji.

Złoto będzie zachowane jako fundusz rezerwowy Odrodzonej Polski.

Wojna będzie krótka

Tak twierdzi Caillaux

Paryż, 1/XI (Rador). Wybitny polityk francuski Caillaux ogłosił artykuł, w którym twierdzi, że wojna nie będzie trwała długo, albowiem nowoczesne armie zmotoryzowane potrzebują ogromnych ilości produktów naftowych, a sama Europa nie posiada dostatecznych zapasów płynnego paliwa.

Może je sprowadzać tylko ten, kto panuje na morzach. W tych warunkach możliwość zwycięstwa niemieckiego jest absolutnie wykluczona i wojna nie może nawet trwać długo.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Polskie Zaduszki

Tegoroczny obchód Dnia Zadusznego święcimy wśród obcych i na obcej ziemi, daleko od swych najbliższych.

Ziemia polska pokryła się dziesiątkami tysięcy świeżych mogił żołnierskich. Wielu spośród nas odeszło już na zawsze. Nie zobaczymy ich nigdy.

Ale serce polskie nie poddało się zwątpieniu i nie uległo rozpaczy. W tym wielkim bólu wytrwa i zwycięży.

W ten wieczór Zmarłych, kiedy na cmentarzach naszych w kraju płonąć będą światła, skupmy się wewnętrznie i przenieśmy się myślą do naszych najbliższych. Przenieśmy się myślą nad mogiły poległych i oddajmy im hołd.

Nad mogiłami ich nie chylą się dziś sztandary polskie, okryte chwałą zwycięstw. Tylko okryte bólem serce Matki przylgnie do mogiły, w której spoczął syn za Polskę poległy a usta jej spieczone żarem gorącej modlitwy szeptać będą drżącym głosem: »Wieczny odpoczynek niech Ci Bóg da, mój Synu...« Białe, brzozowe krzyże żołnierskie sterczeć będą nagimi ramionami i mówić przyszłym pokoleniom: »Tu leży Nieznany Polski Żołnierz, poległy za Ojczyznę«.

Droga do Polski jeszcze daleka i nieusłana kwiatami.

Pożółkłe liście opadły z drzew na ziemię. Może nigdy pędzone wiatrem liście nie były tak podobne do naszego życia, jak w chwili obecnej. Potężny huragan wyrwał nas z ojczystej ziemi i miota nami po całym lądzie Europy.

Dokąd nas jeszcze zapędzi — wie tylko jeden Bóg. Jedno wszakże jest pewne, z cierpień naszych i z bólu naszego, z krwi naszej i z ofiary życia naszego powstanie Naród Polski do nowego bytu, uszlachetniony cierpieniami i odrodzony wielkością poniesionej ofiary.

Jak żyją Polacy na Węgrzech

Sprawna opieka nad uchodźctwem

Budapeszt, w październiku.

Polacy, których los rzucił na ziemię węgierskie, doznają ze strony społeczeństwa węgierskiego troskliwej opieki. Masa uchodźców w liczbie około 60 tysięcy na każdym kroku spotyka się z chętną pomocą gospodarzy.

Od pierwszej chwili towarzyszy nam zarówno pomoc poszczególnych osób, jak i zorganizowanych komitetów obywatelskich. W działalności tej przoduje Węgiersko-polskie Towarzystwo i Węgierski Czerwony Krzyż przy współpracy władz.

Instytucje te dostarczają osobom, przebywającym czasowo w Budapeszcie, dosłownie wszystkiego, a więc zarówno mieszkania, wyżywienia jak i niezbędnej odzieży.

Z Budapesztu kierowani są uchodźcy cywilni na prowincję, głównie do miejscowości letniskowych, położonych nad przepięknym jeziorem Balaton i na południu Węgier. Tutaj otrzymują pomieszczenie w nieczynnych pensjonatach. Koszty pomieszczenia i wyżywienia pokrywa niezwykle sprawnie działające Węgiersko-polskie Towarzystwo. Uchodźcy cywilni nie otrzymują poza pomocą w naturze żadnych świadczeń pieniężnych.

Banki węgierskie wymieniają jak dotąd złote bez ograniczenia w stosunku 10 pengö za 100 zł., stawkę tę jednak traktuje się jako zaliczkę, gdyż właściwa wymiana będzie obliczona po ostatecznym ustaleniu kursu.

Bardzo wielkiego trudu, bo rejestracji ogólnej wszystkich uchodźców, dokonał Czerwony Krzyż węgierski, do którego też po wszelkie informacje można się zwracać bezpośrednio na adres: Budapest, Bercs Utca 15. Dzięki temu można z łatwością odszukać rodziny na Węgrzech.

Wojskowi polscy umieszczeni zostali w obozach. Oficerowie otrzymują ryczałty pieniężne na pokrycie kosztów utrzymania, szeregowi zaś pomieszczenie i wyżywienie w naturze oraz drobne ryczałty.

Osoby cywilne, szczególnie inżynierowie, mechanicy i szoferzy, mają możność otrzymania pracy.

Ośrodkiem polskiego życia religijnego w Budapeszcie jest klasztor OO. Paulinów, gdzie w niedzielne przedpołudnie gromadzą się Polacy, aby wysłuchać Mszy św. Kaplica wykuta w skale, polskie śpiewy, kazanie w języku polskim — wszystko to budzi w sercu każdego Polaka nadzieję szybkiego powrotu do niepodległej Ojczyzny.

D. R.

Gorąco biją dla Ojczyzny

żołnierskie serca

Câmpulung-Muscel, w październiku.

Obóz żołnierzy wojsk lotniczych, rozłożył się w Câmpulung-Muscel w pięknej okolicy, pośród gór pokrytych malowniczemi lasami szpilkowemi. Widoczne są tutaj skaliste szczyty oddalone o 25 km. ostro odcinające się spośród zieleni, przypominające nam żywo nasze ukochane Tatry.

Miasto, w którym znaleźliśmy się, jest w okresie letnim miejscowością wypoczynkową, pełną słońca i dobrego górskiego powietrza.

W obozie naszym duch jest dobry, ofiarność wielka, podtrzymywana ofiarną pracą duszpasterską kapelana ks. Antoniego Kosiby, który przybył tu z nami, dzieląc nasze trudy. Gorące jego kazania, wspólnie odmawiany różaniec, krzepią nasze serca. Ponadto w pogadankach rozmaitej treści i rozmowach z poszczególnymi żołnierzami, przenosi ks. Kosiba naszą myśl do Ojczyzny, która czeka na nas i dla której chcemy, tak jak chcieliśmy, dać wszystko najlepsze, na co stać nasze proste żołnierskie serca.

Tą też drogą przesyłamy żołnierskie pozdrowienia dla wszystkich Polaków, znajdujących się w granicach gościnnej ziemi rumuńskiej.

A. W.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 5

Kupuję jedzenie

Kartofle — cartofi (kartofi)
buraki — sfeclă (sfekle)
sałata — salată (salate)
kolba kukurydzy — porumb (porumb)
mięso cielęce — carne de viţel (karne de wicel)
mięso baranie — carne de berbec (karne de berbek)
mięso wołowe (krowie) — carne de vacă (karne de wake)
mięso wieprzowe — carne de porc (karne de pork)
mięso na rosół — carne pentru rasol (karne pentru rasol)
kości — oase (oase)
kurczę — pui (pui)
oliwa — unt de lemn (unt de lemn)
mąka pszenna — făină de greu (faine de greu)
mąka kukurydzana — mălai (melai)
jajko, jajka — ou, ouă (ou, oue)
wino białe (ciemne) — vin alb (roşu, negru) (win alb, rosu, negru)
butelka wina (litr) — sticlă (un litr) de vin (stikle, un litr de win)
kilogram (dwa, trzy kilogr.) — un kilogram (două, trei kilograme) (un kilogram, doue, trei kilograme)
pół kilograma — jumătate kilogram (żumetate kilogram)
ćwierć kilograma — sfert de kilogram (sfert de kilogram)

Już wkrótce

dowiemy się o losie

jeńców wojennych

Utworzony w Genewie przez Komitet Międzynarodowy Czerwonego Krzyża Centralny Urząd do spraw jeńców wojennych rozwinął już w pełni swą działalność.

Do urzędu tego napływają z Berlina, Londynu i Paryża wykazy jeńców wojennych, które są niezwłocznie fotografowane i natychmiast przesyłane w postaci odbitek do urzędowych biur informacyjnych strony przeciwnej.

Nadchodzą także wykazy z krajów neutralnych, gdzie znajdują się internowani wojskowi oraz uchodźcy cywilni, a więc z Rumunii, z Jugosławii, Węgier, Słowacji, Belgii, Łotwy i Szwecji.

Na podstawie informacji, opartych na tych wykazach, zawiadamiane są rodziny jeńców internowanych i uchodźców.

Czwarty dom

dla uchodźców w Bukareszcie

W ubiegły poniedziałek nastąpiło w obecności komisarza do spraw uchodźców min. Mirosława Arciszewskiego, Komitetu Pań ze sfer rumuńskich oraz przedstawicieli amerykańskiego Komitetu Pomocy otwarcie 4-go Domu dla uchodźców przy ul. Episcopu Radu 15.

Nowy dom obliczony jest na 120 osób, przyczem pensjonarze otrzymują śniadania i kolacje.

Min. Arciszewski tegoż dnia dokonał wizytacji istniejących już 3 domów noclegowych, zorganizowanych przez Komitet Amerykański.

Jeszcze czas

zgłosić dzieci do szkoły

Sekcja Opieki nad matką i dzieckiem w Bukareszcie zwraca się do tych wszystkich rodziców, którzy nie zastosowali się do poprzedniego wezwania i nie zgłosili dotąd swych dzieci, by uczynili to najpóźniej do dnia 5 listopada.

W późniejszym terminie zgłaszane dzieci pozbawione być mogą możności korzystania z przedszkola, kompletów nauczania i innych pomocy. Zgłoszenia nie obciążą rodziców żadnymi wydatkami a dzieciom da możność kształcenia się w wyjątkowo dobrych warunkach.

Dr. Med. Józef Migdal
Były Asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Choroby weneryczne, skórne, wewnętrzne
Niezamożnym porady bezpłatne
BULWAR ELIZABETA Nr. 2A, I piętro
Kons. 9—1, 5—9. Tel. 3.29.85.

Kilka
samochodów
ciężarowych
w dobrym stanie 3-5 ton
zakupi Dyrekcja Fabryki
„Ferro-Email" w Ploeşti
Zgłoszenia w Dyrekcji fabryki.

Karty okrętowe
do Konstantynopola, Pireusu, Beyruthu. Marsylii
kupujcie po cenach oficjalnych w biurze podróży, wyspecjalizowanym w organizacji ruchu morskiego

CALEA VICTORIEI Nr. 33, etajul III, telefon 3-69-13
Agenţia w Constanţa: Str. Traian 5.

RESTAURACJA LESZCZENKO
BUKARESZT, CALEA VICTORIEI No. 2
Wykwintna kuchnia rumuńsko-polsko-rosyjska
Obiady z 3 dań w godz. 13-15 lei 40
Kolacje a la carte w godz. 20-4.
Nowy program artystyczno-wokalny.
Rosyjsko-cygański chór pod dyrekcją Piotra Leszczenki

NA SZALACH WOJNY

Ameryka podejmuje dostawy dla sojuszników

Jednym z najważniejszych od początku wojny wydarzeń jest na pewno uchwała Senatu Stanów Zjednoczonych, która uprawomocni się niezwłocznie po zatwierdzeniu jej przez Izbę Reprezentantów, znosząca zakaz sprzedawania broni i amunicji państwom wojującym. Zmodyfikowana w ten sposób po długich walkach w łonie parlamentu ustawa o neutralności Stanów Zjednoczonych, pozwoli im — zgodnie z intencjami rządu — podjąć niezwłocznie dostawy wojskowe dla Anglii i Francji, po których stronie są jednomyślne sympatie amerykańskiego społeczeństwa. Zważywszy na olbrzymią zdolność wytwórczą Ameryki, zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa i na doskonałość produkowanego przez nią sprzętu wojskowego, trzeba uznać podjęcie dostaw amerykańskich dla sojuszników za fakt, który może wpłynąć w sposób bardzo wydatny na wynik wojny, zależny przecież m. in. w dużej mierze i od stopnia zasobów materiałowych stron wojujących.

Stanowisko Sowietów

Tak zwane „zgromadzenia narodowe" we Lwowie i Białymstoku uchwaliły w tych dniach «inkorporację» wschodnich obszarów Rzeczypospolitej Polskiej do Rosji sowieckiej i natychmiastowe rozciągnięcie ustroju komunistycznego na te terytoria. Powstrzymując się od komentowania metod wyborczych i warunków, w jakich odbyło się głosowanie, można jednak podkreślić, że uchwały wspomnianych „zgromadzeń narodowych" będą na pewne uznane tylko przez Rzeszę niemiecką. W chwili, gdy piszemy te słowa, w Moskwie zbiera się «sowiet najwyższy», w celu zatwierdzenia aneksji ziem polskich. W czasie tych obrad nową polityczną wygłosić ma sowiecki premier i minister spraw zagranicznych, Mołotow. Według powszechnego przewidywania Mołotow nalegać będzie ponownie na konieczność natychmiastowego zawarcia pokoju, nie posunie się jednak poza słowa krytyki w stosunku do mocarstw zachodnich. Obserwatorzy zagraniczni w Moskwie wyrażają przekonanie, że Sowiety conajmniej przez okres najbliższych kilku miesięcy zachowają politykę wyczekiwania i neutralności, popierając Niemcy raczej słownie i może drogą pewnych dostaw towarowych, natomiast zasadnicze stanowisko Moskwy ustali się dopiero wiosną, zależnie od przebiegu działań wojennych na zachodzie. Ze źródeł niemieckich rozpowszechniane są pogłoski jakoby możliwe było czynne wystąpienie Sowietów w toczącej się wojnie i to po stronie Niemiec. Pogłoski te przyjmować trzeba z jak najdalej idącą rezerwą.

Italia pozostaje neutralna

Neutralność Włoch pogłębia się wyraźnie, a ich stosunki z blokiem francusko-angielskim odprężają się. Dzisiaj nikt już, nawet w Berlinie, nie liczy się z możliwością czynnej współpracy wojskowej włosko-niemieckiej. Przeciwnie natomiast mówi się o Italii, jako o ewentualnej patronce neutralnego bloku państw bałkańskich. Idea takiego bloku, dyskutowana już od szeregu tygodni, napotkała by jednak w razie realizacji niewątpliwie na znaczne opory, wątpliwe jest zatym czy w najbliższej przyszłości w ogóle do powstania takiego bloku dojdzie. Jest natomiast pewne, że Italia uczyni wszystko, by ułatwić krajom bałkańskim zachowanie neutralności.

Ambasador Lipski
w wojsku polskim

Paryż, 1/XI. W czasie inspekcji jednego z oddziałów armii polskiej we Francji przez premiera gen. Sikorskiego stanął przed nim na baczność szeregowiec, w którym p. premier poznał swego przyjaciela b. ambasadora w Berlinie J. Lipskiego.

„P. premier serdecznie uścisnął dłoń p. Lipskiego.

Co słychać we Lwowie
pod okupacją sowiecką

Władza we Lwowie spoczywa w rękach głównego dowódcy armii sowieckiej, która zajęła Wschodnią Małopolskę wraz ze Lwowem — Timoszenki. Przez niego podpisywane są wszelkiego rodzaju rozporządzenia, odezwy i apele.

Walutą we Lwowie są złote i ruble sowieckie. Jeden złoty odpowiada jednemu rublowi.

Aresztowano przeważnie urzędników administracyjnych, prokuratorów, sędziów do spraw karnych, oraz tych obywateli ziemskich, przeciwko którym wystąpili chłopi.

Rejestracja przymusowa objęła zawody wyzwolone, a więc inżynierów, chemików, lekarzy, z których część zmobilizowana ma być do prac terenie Rosji Sowieckiej.

Handel odbywał się normalnie, wojskowi sowieccy wykupili w sklepach na terenie Lwowa i innych miast niemal wszystkie artykuły skórzane oraz z konfekcji męskiej i damskiej, płacąc w rublach. W krótkim stosunkowo czasie sklepy wypróżniły się ze swych zapasów. Na prowincji i po wsiach odbywa się handel wymienny. Za paczkę machorki można dostać kurę, 15 jaj, masło lub ser. Odczuwa się brak węgla, drzewa i cukru.

Uchodźcy znajdują w społeczeństwie życzliwą opiekę. Pomimo braku artykułów spożywczych nikt z uchodźców nie cierpi głodu. Potworzyły się lokalne komitety pomocy uchodźcom.

Agitacja prowadzona jest bardzo intensywnie zapomocą plakatów, odezw, ulotek. We Lwowie wychodzą trzy komunistyczne pisma — jedno w języku polskim (Czerwony Sztandar), dwa w języku ukraińskim (Wilna Ukraina i Komunist) i jedna gazeta żydowska.

Ruch kolejowy z pewnymi ograniczeniami został przywrócony. Dwa pociągi dziennie przychodzą do Zaleszczyk, obsługiwane przez polskich kolejarzy.

Kraków-kolebka Polski
we władaniu Niemców

Prasa niemiecka z «Völkischer Beobachter» na czele zamieszcza opisy zajętych miast polskich, uwypuklając znanemi już metodami, ich rzekomo „niemiecki charakter".

Do takich również zaliczony został Kraków, w którym „niemieckość" oglądać można na każdym kroku!

Jak twierdzi niemieckie pismo, wojna nie pozostawiła w Krakowie żadnych śladów. Zniszczenia dokonane przez niemieckie bombowce na dworcu i na lotnisku zostały szybko naprawione. Miastu nadają wygląd żołnierze niemieccy, którym też napewno zawdzięczać należy wzmożony ruch na ulicach i placach targowych, gdy zapewnia wszędzie tam są polskie produkty, przedewszystkiem żywnościowe (znany im już dobrze z Czeskiej Pragi i z uwolnienia, jakim cieszyła się tamtejsza śmietana i masło?.

Ulice zapełniają wojskowe samochody niemieckie, rozmaite kolumny zmotoryzowane, regulowane przez niemiecką policję. Nie trzeba dodawać, że wszystko to bardzo się podoba wysłannikowi niemieckiego pisma, a szczególnie zachwyca się on barwnością ulic a więc szarym polowym strojem żołnierzy niemieckich, obok niebieskawych mundurów kolejarzy niemieckich i zielonych strojów urzędników policyjnych.

Tak więc „wszystko już zostało uporządkowane i zorganizowane". Echa wojny zamilkły i rzeczywiście wszystko wygląda pięknie na fotografiach Sukiennic, kościoła Mariackiego czy bramy Floriańskiej, fotografiach pochodzących z polskich archiwów ...

Przeciw pangermanizmowi
Manifestacja francusko-polska

Meaux. 1/XI. Z okazji przybycia tut. premiera gen. Sikorskiego, odbyła się tu wspaniała manifestacja przyjaźni francusko-polskiej, w której wzięły udział tłumy publiczności z władzami na czele.

B. min. François de Tessan, w przemówieniu oświadczył m. in.:

«Armia polska weźmie udział w operacjach zmierzających do uwolnienia Europy od najazdu pangermańskiego. Wspólna jest nasza sprawa i wspólne nasze interesy. Nadejdzie dzień, kiedy będziemy mogli święcić odrodzenie waszego kraju i proklamować raz jeszcze prawdę waszej drogiej dewizy Polonia Restituta».

W odpowiedzi gen. Sikorski podkreślił, że mimo wszelkich usiłowań Hitler nie mógł znaleźć [illegible] polskiej, zdrajcy [illegible], któryby chciał wziąć udział w rządzie marjonetkowym Polsce.

Gwałtowne demonstracje w Czechach
8000 osób w więzieniach

Praga, 1/XI. W dzień czeskiego święta niepodległości — nie odbył się w Pradze żaden obchód wobec zakazu Niemiec natomiast — doszło do krwawych starć między manifestującą ludnością a policją hitlerowską.

Na placu św. Wacława policja w starciu zabiła 4 osoby a wiele osób raniła.

Ludność demonstrowała na ulicach, śpiewając pieśni patriotyczne. Młodzież na znak żałoby ukazała się w czarnych krawatach. Mimo przedsięwziętych środków ostrożności, m. in. wstrzymania ruchu tramwajowego w Pradze, manifestacje przybrały bardzo żywy obrót. Wobec tego Gestapo aresztowało kilkadziesiąt osób, traktując niektóre jako zakładników, by zmusić organizatorów ubocznie do dobrowolnego zgłoszenia się.

Ostatnio w Protektoracie znalazło się w więzieniu około 8000 osób. Przeciętnie dziennie aresztuje się 60—70 osób, w tym wiele wybitnych osobistości. Uwięziono m. in. b. burmistrza Pragi Klapka, przywódcę Sokołów Ojcenaśka i syna b. ministra Rasina. Zmarł w więzieniu b. minister spraw wojsk. Klosak.

W Chebie aresztowano 50 kobiet, które demonstrowały naskutek coraz dotkliwszego braku żywności. Wyczynem demonstrantów jest pobicie na ulicach Pragi płk. Moravca, który w swoich publikacjach twierdził, że Niemcy wojnę wygrają.

Zaznaczone jest, że żydzi, którzy zostali z Protektoratu mieli być wysłani do rezerwatu żydowskiego, w Lublinie, wyjeżdżali bez rodzin. Podobno pójdą użyci do budowy fortyfikacji na nowym pograniczu niemiecko-sowieckim.

Jerzy Pietrkiewicz:

SOSNKOWSKI

Z wojny wyrosłeś jak drzewo,
jak drzewo więc szumisz żal,
Wojennym sławiąc śpiewem
idziesz wśród bagnisk i kniej!

Masz bagnet w żelaznych rękach
rozkazy przyschły do warg,
dzień każdy w pociskach pęka,
noc strzela — i sen się już zdarł.

200 kilometrów wśród wroga,
— Nie poddam ... nie dam się zmóc ... —
Co to? Krew znowu na nogach ...
Bez konia generał i — widzi? ...

Za czym to szedłeś, Sosnkowski?
Kogo szukałeś wśród mgły?
Dlaczego narodu troski
sam jeden dźwignąłeś — Ty?

Poznali Cię dobrze dwaj wrodzy,
poznali po świście kul.
Rozbite dywizje niemieckie
wiedzą jak nazwać swój ból: —

— Sosnkowski! Sosnkowski Kazimierz!
Jak znamię w bitwach, znak krwi!
Po lasach Twe wielkie imię
świeciło, rzucało skry.

Za czym więc szedłeś, Sosnkowski?
Kogo szukałeś wśród walk?
Nie powiesz: Polski! — Te zgłoski
nie łatwe dla Ciebie — to stal!

Nie grali przed Tobą ogniami,
«Niech żyje» — nie wrzeszczał lud —
lecz wiedział, że Ty nie okłamiesz,
lecz wiedział, żeś: Spokój i Trud.

Sześć liter rażonych piorunem
i sztandar szarpany w lęk
odnowisz przez wicher i łunę
i wolność tchniesz w bitew szczęk!

Nie trzeba Ci słów kadzidlanych,
orderów, parad i szarż —
Ty idziesz poprzez — przez rany —
bez konia zaczynasz marsz,

... bagnetem w dłoniach, jak wtedy
gdy zewsząd otaczał wróg —
iść będziesz, by z polskiej schedy
Wielkość zbudował Bóg!

Złoto polskie
wyładowane we Francji

Paryż. 1/X. Przybył tu ładunek złota polskiego o wadze 70 ton.

Złoto to na samochodach ciężarowych wiezione z Warszawy ku Rumunii, było wiele razy atakowane przez samoloty niemieckie. Załadowano je potym w Konstancy na statek turecki, który przez tydzień krążył na wodach morza Śródziemnego. Złoto wyładowano w Syrii, skąd przewieziono do Francji.

Złoto będzie zachowane jako fundusz rezerwowy Odrodzonej Polski.

Wojna będzie krótka
Tak twierdzi Caillaux

Paryż. 1/XI (Rador). Wybitny polityk francuski Caillaux ogłosił artykuł, w którym twierdzi, że wojna nie będzie trwała długo, albowiem nowoczesne armie zmotoryzowane potrzebują ogromnych ilości produktów naftowych, a zaś Europa nie posiada dostatecznych zapasów płynnego paliwa.

Może je sprowadzać tylko ten, kto panuje na morzach. W tych warunkach możliwość zwycięstwa niemieckiego jest absolutnie wykluczona i wojna nie może nawet trwać długo.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Polskie Zaduszki

Tegoroczny obchód Dnia Zadusznego święcimy wśród obcych i na obcej ziemi, daleko od swych najbliższych.

Ziemia polska pokryła się dziesiątkami tysięcy świeżych mogił żołnierskich. Wielu spośród nas odeszło już na zawsze. Nie zobaczymy ich nigdy.

Ale serce polskie nie pękło się zwątpieniem i nie ulegnie rozpaczy. W tym wielkim bólu wytrwa i zwycięży.

W ten wieczór Zmarłych, kiedy na cmentarzach naszych w kraju płonąć będą światła, skupmy się wewnętrznie i przenieśmy się myślą do naszych najbliższych. Przenieśmy się myślą nad mogiły poległych i oddajmy im hołd.

Nad mogiłami ich nie chylą się dziś sztandary polskie, okryte chwałą zwycięstw. Tylko okryte bólem serce Matki przylgnie do mogiły, w której spoczął syn za Polskę poległy a usta jej spieczone żarem gorącej modlitwy szeptać będą drżącym głosem: «Wieczny odpoczynek niech Ci Bóg da, mój Synu ...»

Białe, brzozowe krzyże żołnierskie sterczeć będą nagimi ramionami i mówić przyszłym pokoleniom: „Tu leży Nieznany Polski Żołnierz, poległy za Ojczyznę".

Droga do Polski jeszcze daleka i niesłana kwiatami.

Pożółkłe liście opadły z drzew na ziemię. Może nigdy pędzone wiatrem liście nie były tak podobne do naszego życia, jak w chwili obecnej. Potężny huragan wyrwał nas z ojczystej ziemi i miota nami po całym lądzie Europy.

Dokąd nas jeszcze zapędzi — wie tylko jeden Bóg. Jedno wszakże jest pewne, z cierpień naszych i z bólu naszego, z krwi naszej i z ofiary życia naszego powstanie Naród Polski do nowego bytu, uszlachetniony cierpieniami i odrodzony wielkością poniesionej ofiary.

Kilka
samochodów
ciężarowych
w dobrym stanie 3-5 ton
zakupi Dyrekcja Fabryki
„Ferro-Email" w Ploeşti
Zgłoszenia w Dyrekcji fabryki.

Jak żyją Polacy na Węgrzech
Sprawna opieka nad uchodźctwem

Budapeszt, w październiku.

Polacy, których los rzucił na ziemię węgierską, doznają ze strony społeczeństwa węgierskiego troskliwej opieki. Masa uchodźców w liczbie około 60 tysięcy na każdym kroku spotyka się z chętną pomocą gospodarzy.

Od pierwszej chwili towarzyszy nam zarówno pomoc poszczególnych osób, jak i zorganizowanych komitetów obywatelskich. W działalności tej przoduje Węgiersko-polskie Towarzystwo i Węgierski Czerwony Krzyż przy współpracy władz.

Instytucje te dostarczają osobom, przebywającym czasowo w Budapeszcie, dosłownie wszystkiego, a więc zarówno mieszkania, wyżywienia jak i niezbędnej odzieży.

Z Budapesztu kierowani są uchodźcy cywilni na prowincje, głównie do miejscowości letniskowych, położonych nad przepięknym jeziorem Balaton i na północy Węgier. Tutaj otrzymują pomieszczenie w nieczynnych pensjonatach. Koszty pomieszczenia i wyżywienia pokrywa niezwykle sprawnie działające Węgiersko-polskie Towarzystwo. Uchodźcy cywilni nie otrzymują poza pomocą w naturze żadnych świadczeń pieniężnych.

Banki węgierskie wymieniają jak dotąd złote bez ograniczenia w stosunku 18 pengö za 100 zł., stawkę tę jednak traktuje się jako zaliczkę, gdyż właściwa wymiana będzie obliczona po ostatecznym ustaleniu kursu.

Bardzo wielkiego trudu, bo rejestracji ogólnej wszystkich uchodźców, dokonał Czerwony Krzyż węgierski, do którego też po wszelkie informacje można się zwracać bezpośrednio na adres: Budapest, Boros Utca 1b. Dzięki temu można z łatwością odszukać rodziny na Węgrzech.

Wojskowi polscy umieszczeni zostali w obozach. Oficerowie otrzymują ryczałty pieniężne na pokrycie kosztów utrzymania, szeregowi zaś pomieszczenie i wyżywienie w naturze oraz drobne ryczałty.

Osoby cywilne, szczególnie inżynierowie, mechanicy i szoferzy, mają możność otrzymania pracy.

Ośrodkiem polskiego życia religijnego w Budapeszcie jest klasztor OO. Paulinów, gdzie w niedzielne przedpołudnie gromadzą się Polacy, aby wysłuchać Mszy św. Kaplica wykuta w skale, polskie śpiewy, kazanie w języku polskim — wszystko to budzi w sercu każdego Polaka nadzieję szybkiego powrotu do niepodległej Ojczyzny.

D. R.

Gorąco biją dla Ojczyzny
żołnierskie serca

Câmpulung-Muscel, w październiku.

Obóz żołnierzy wojsk lotniczych, rozłożył się w Câmpulung-Muscel w pięknej okolicy, pośród gór pokrytych malowniczemi lasami szpilkowemi. Widzimy stąd tutaj skaliste szczyty oddalone o 25 km. ostro odcinające się spośród zieleni, przypominające nam żywo nasze ukochane Tatry.

Miasto, w którym znaleźliśmy dach, jest w okresie letnim, miejscowością wypoczynkową, pełną słońca i dobrego górskiego powietrza.

W obozie naszym duch jest dobry, spoistość wielka, podtrzymywana ofiarną pracą duszpasterską kapelana ks. Antoniego Kosiby, który przybył tu z nami, dzieląc nasze trudy. Gorące jego kazania, wspólnie odmawiany różaniec, krzepią nasze serca. Ponadto w pogadankach rozmaitej treści i rozmowach z poszczególnymi żołnierzami, przenosi ks. Kosiba naszą myśl do Ojczyzny, która czeka na nas i dla której chcemy, tak jak chcieliśmy, dać wszystko najlepsze, na co stać nasze proste żołnierskie serca.

Tą też drogą przesyłamy żołnierskie pozdrowienia dla wszystkich Polaków, znajdujących się w granicach gościnnej ziemi rumuńskiej.

A. W.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 5
Kupuję jedzenie

Kartofle — cartofi (kartofi)
buraki — sfeclă (sfekle)
sałata — salată (salate)
kolba kukurydzy — porumb (porumb)
mięso cielęce — carne de viţel (karne de witzel)
mięso baranie — carne de berbec (karne de berbek)
mięso wołowe (krowie) — carne de vacă (karne de wake)
mięso wieprzowe — carne de porc (karne de pork)
mięso na rosół — carne pentru rasol (karne pentru rasol)
kości — oase (oase)
kurczę — pui (pui)
oliwa — unt de lemn (unt de lemn)
mąka pszenna — făină de grâu (faine de greu)
mąka kukurydzana — mălai (małai)
jajko, jajka — ou, ouă (ou, oua)
wino białe (czerwone) — vin alb (roşu, negru) (win alb, roszu, negru)
butelka wina (litr) — sticlă (un litru) de vin (stikle, un litr de win)
kilogram (dwa, trzy kilogr.) — un kilogram (două, trei kilograme) (un kilogram, doue, trei kilograme)
pół kilograma — jumătate kilogram (żumatate kilogram)
ćwierć kilograma — sfert de kilogram (sfert de kilogram)

Już wkrótce
dowiemy się o losie
jeńców wojennych

Utworzony w Genewie przez Komitet Międzynarodowy Czerwonego Krzyża Centralny Urząd do spraw jeńców wojennych rozwinął już w pełni swą działalność.

Do urzędu tego napływają z Berlina, Londynu i Paryża wykazy jeńców wojennych, które są niezwłocznie fotografowane i natychmiast przesyłane w postaci odbitek do urzędowych biur informacyjnych strony przeciwnej.

Nadchodzą także wykazy z krajów neutralnych, gdzie znajdują się internowani wojskowi oraz uchodźcy cywilni, a więc z Rumunii, z Jugosławii, Węgier, Słowacji, Belgii, Łotwy i Szwecji.

Na podstawie informacji, opartych na tych wykazach, zawiadamia się rodziny jeńców internowanych i uchodźców.

Czwarty dom
dla uchodźców w Bukareszcie

W ubiegły poniedziałek nastąpiło w obecności komisarza do spraw uchodźców min. Mirosława Arciszewskiego, Komitetu Pań ze sfer rumuńskich oraz przedstawicieli amerykańskiego Komitetu Pomocy otwarcie 4-go Domu dla uchodźców przy ul. Episcopu Radu 13.

Nowy dom obliczony jest na 120 osób, przyczem pensjonarze otrzymują śniadania i kolacje.

Min. Arciszewski tegoż dnia dokonał wizytacji istniejących już 3 domów noclegowych, zorganizowanych przez Komitet Amerykański.

Jeszcze czas zgłosić dzieci do szkoły

Sekcja Opieki nad matką i dzieckiem w Bukareszcie zwraca się do tych wszystkich rodziców, którzy nie zastosowali się do poprzedniego wezwania i nie zgłosili dotąd swych dzieci, by uczynili to najpóźniej do dnia 5 listopada.

W późniejszym terminie zgłoszone dzieci pozbawione być mogą możności korzystania z przedszkola, kompletów nauczania i innych pomocy. Zgłoszenie nie obciąża rodziców żadnymi wydatkami a dzieciom da możność kształcenia się w wyjątkowo dobrych warunkach.

Dr. Med. Józef Migdal
Były Asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
Choroby weneryczne, skórne, wewnętrzne
Niezamożnym porady bezpłatne
BULWAR ELIZABETA Nr. 1A. I piętro
Przyj. 9—1, 3—8. Tel. 3.29.35

Karty okrętowe
do Konstantynopola, Pireusu, Beyruthu. Marsylii
kupujcie po cenach oficjalnych w biurze podróży, wyspecjalizowanym w organizacji ruchu morskiego

CALEA VICTORIEI Nr. 33, etajul III, telefon: 3-69-13
Agenţia w Constanţa: Str. Traian 5.

RESTAURACJA LESZCZENKO
BUKARESZT, CALEA VICTORIEI No. 2
Wykwintna kuchnia rumuńsko-polsko-rosyjska
Obiady z 3 dań w godz. 13-15 lei 40
Kolacje a la carte w godz. 20-4.
Nowy program artystyczno-wokalny.
Rosyjsko-cygański chór pod dyrekcją Piotra Leszczenki

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Dr. Sianek Wendelin z Stanisławowie — Govora, villa Diaconescu — poszukuje żonę Marię z dzieckiem, adwokata Lewandowicza z Katowic i Gołuszową z Poznania.

Dr. Zys Adam z Jarosławia — Govora, villa Diaconescu — poszukuje braci Dra Jerzego Zysa i Mgra Tadeusza Zysa.

Mel Alojzy z Rzeszowa poszukuje rodzinę — mieszka Govora, villa Diaconescu.

Zająca Michała i Wiktorii, zamieszkałych w Stanisławowie, ul. Wołczyniecka 172, poszukuje Władysława Singeria Iaşi, str. Carol 48, Rumunia. Do wiadomości Polaków na Węgrzech.

Roman J., la F-a Rand & Co., Bukareszt, Calea Moşilor 88, poszukuje Elżbietę Romanową, Marka Romana, Grażynę Romanównę, Wandę Rogalko. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, niech łaskawie podadzą wiadomość.

Dr. Krajewski Rudolf z Krakowa szuka żony Marii. Informacje: Bukareszt 1, Hotel Royal Palace.

Pan dr. inż. chemik K. Zaremba proszony jest o natychmiastowe podanie swego adresu do Redakcji.

Kurzów z Maryjanowie k. [illegible] poszukuje Tranka-Jarosza, wiadomości Ploeşti, str. Stefan cel Mare 42.

Jerzy Maria Fussman ma do odebrania list u p. Kolbuszowskiego Janusza w Centralnym Komitecie Uchodźców. Bukareszt, str. Roma 39.

Kto może dać jakąkolwiek wiadomość o **Aleksandrze Wołowskim**, synu Henryka, dyrektora Kuriera Polskiego z Warszawy, proszony jest o napisanie pod adresem: Stoenescu, aleja Alexandru 23.

Szeffel Tadeusz poda swój adres do redakcji »Kuriera Polskiego«. Poszukuje go Wacław Laskowski.

Jan Borej poszukuje pracowników Zarządu miejskiego w Lublinie. Adres: [illegible] Muscel [illegible].

Inż. Noczaj Hruszewicz poszukuje syna Witolda i brata Jarosława, lekarza. Bucureşti, str. Gen. Berthelot 16, cam. 7, Popescu.

Uprasza się, aby posiadający jakąkolwiek wiadomość o pani **Marii Józefie Borowicz** lub o p. **dr. Ignacym Alferdzie**, zamieszkałych w Stanisławowie przy ul. P. O. W. nr. 17 zechcieli łaskawie podać je do Redakcji Kuriera Polskiego w Bukareszcie lub do p. Othon F. Macri, Constanţa, ul. Diane 1.

Besser Włodzimierz poszukuje syna. Turnu Severin, str. Columbescu 125.

Tomicki Marian, Călimăneşti, prosi o wiadomości o żonie Marii i córce Alicji.

Sokołowski Stanisław poszukuje żony Aleksandry i córki Ireny. Wiadomości do Ambasady Polskiej w Paryżu — Zabiełło.

Tadeusz de Thun poszukuje brata Jana, który ostatnio był w Łucku. Wiadomość proszę przesłać Konsulat Polski Czerniowce Inżynier Broma.

Dr. Bronisław Kulchowiecki poszukuje rodziny. Wiadomości: Călimăneşti, Villa Zamfirescu.

Krystyna Chmurska z Krakowa prosi o wiadomości od znajomych. Bucureşti, Popa Rusu 3.

Irena Jastrzębska poszukuje ojca Władysława Rybickiego. Prosi o wiadomości Bucureşti, str. Carol, Hotel Lovru.

Jasiewicz Bogdan. Redakcja Kuriera Polskiego — brata Jana i rodzinę.

Lesser Teodor poszukuje Kozupke Zygmunta z Dobrev. Wiadomości: Bukareszt, str. Romana 39.

Badziński Franciszek poszukuje brata Mieczysława przebywającego ostatnio w Bałcie. Prosi o wiadomość: Bucureşti, Hotel Gabroveni, Str. [illegible].

Smatka Antonina, Bucureşti, Str. Carol, Hotel Lovru szuka męża dra Jana [illegible], [illegible] Jana Mydlarskiego, inż. [illegible].

Szoferów firm

Przemysł Tłuszczowy Schicht-Lever S. A. Warszawa, »Marga«, Tow. Handl. Spółka z o. o. Warszawa poszukuje prokurent B. Schumann z Warszawy. Zgłoszenia I. Levinson, Bucureşti, Str. Carol 7, telefon 411-39.

Zimmer Teodor poszukuje żony Leokadii i **Karpasek Feliks** żony Marii i synów Józefa, Edwarda i Zygmunta. Wiadomości Kurier Polski.

Wacław Bereszow z żoną poszukuje dr Kazimierza Bone i Gustawa Dauba. Adresować: Ambasada R. P. w Bukareszcie.

Leokadia Szpakowa z Warszawy poszukuje swego męża Najmiesza. Adres str. Grigori Alexandrescu 32.

Zenon Głowacki z Krakowa poszukuje swego syna. Adres: str. Grigori Alexandrescu 32.

Dr. Marian Kasprzyk z żoną i **Jerzy Jagiełło** zamieszkują w Bukareszcie, ul. Clemenceau 11 bis.

Sędzia Wacław Szarbiński z Lwowa w Bukareszcie, poszukuje żony Janiny i brata leśniczego Stanisława. Cuza Voda 43a ap. 4.

Inż. Bydliński poszukuje Henryka Bydlińskiego z żoną Wandą oraz Karola Plonke, kasjera firmy walcowni metali.

Zakolski Konstanty z Warszawy, poszukuje braci Ignacego, Wincentego i Franciszka. Adres: Bukareszt, Posta Centrala, poste restante.

Kaslanowska Barbara z Warszawy proszona jest o podanie miejsca pobytu pod adresem »Mazzucari« Bucureşti, Bld Al. I. Cuza 19.

Carowa Lucja poszukuje męża Bolesława. Wiadomość Călimăneşti, Hotel Janica.

Pinteher Alojzy poszukuje żony Antoniny, syna Tadeusza i Zdzisława. Wszelkie wiadomości do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Jędrzejczak Władysław poszukuje brata Kazimierza, Ploeşti, Dom Polski.

Duniec Tad. i Ziobrowa Kr. Baile Govora, vila Teparescu — Duniecz Antoniego i Leonarda i Ziobera Stanisława.

Zawalski Zygfryd poszukuje braci, szwagrów i kolegów.

Drąża Stefan — Majchrzaka Edmunda.

Wełk Władysław — Matuszka Zygmunta i Bękowskiego Romana.

Polański Franciszek — Polańskiego Leonarda, Mariana i Józefa.
Adres: Ciucurova, Jud. Tulcea.

Borkowska Wacława z Katowic poszukuje męża. Ploeşti, Dom Polski.

Jan Wasilewicz z Krakowa poszukuje żony Danuty. Roşiori de Vede, str. Călusari 8.

Omiński Antoni, Lager Polonia Găieşti, Poszukuje żony Anny, syna, kolegów z Katowic.

Gabriela Marska, Zofia Małecka, Maria Ostapowiczowa poszukują: Emila i Oskara Marskich, Stanisława Małeckiego, Stanisława Ostapowicza, Ignacego Ciołeckiego, Józefa Okłota, Romualda Siedlanowskiego. Adres: Baile Govora, Ferdinand I 79.

Feliks Bełak, zamieszkały Craiova, Obóz Internowanych Polaków, poszukuje żony i synów i prosi o wszelkie informacje o wymienionych.

Bronisław Przyszanowski, Lager Polonia Urziceni, poszukuje swej żony Antoniny, córki Zofii, syna Kazimierza oraz porucznika Bodenky i Kucharskiego.

Inż. Bernacki Stanisław z Warszawy prosi o przesłanie wiadomości o jego małżonce Halinie, pod adresem: inż. Jakubowski Saturnin, Polski Komitet Pomocy uchodźcom, Bukareszt, Calea Floreasca 38.

Dr. Wilhelm Wuorzak ze Szpitala 301 poszukuje d-ra Schwalbe i dr. [illegible], którzy mają jego walizę. Dragasani, str. Voevod Mihai 7.

Prof. Stanisław Skorzylas, Buzău, str. Colonel Voicescu 14, poszukuje inż. Jerzego Reichera.

Zabiegaj Roman poszukuje żony Zofii, syna Leszka, oraz brata Franciszka, Władysława i Mieczysława. Wszelkie wiadomości do »Kuriera Polskiego« w Bukareszcie.

Janusz Jan poszukuje żony Katarzyny wraz z córkami oraz brata Stanisława, Leopolda i Ryta Leona. Wszelkie informacje kierować: R. Valcea, Scoala Normala.

Sawerski Ludwik poszukuje żony Franciszki i córki Zofii. Wszelkie wiadomości R. Valcea, Scoala Normala.

Halina Chocianowiczowa i Maria Maculewiczowa poszukują mężów Henryka Chocianowicza i Huberta Maculewicza oraz proszą o wszelkie wiadomości o nich. Corabia, poste restante.

J. M. Chrapkiewicz, Lagerul Polonie (Vanatori) Piteşti, poszukuje żony, krewnych i znajomych.

Zofia Jaślacka poszukuje męża Józefa Jaśińskiego. Informacje proszę kierować Corabia, poste restante.

Orski Stanisław, Călimăneşti, jud. Valcea, str. I. G. Duca 45 u Ana Grama, poszukuje żony Zofii Orskiej i Janiny Pilinskiej.

Gruszecki Jan, Gruszecki Józef, Gondek Józef, Przesiałski Tadeusz, Romanik Jan, Serafin Wawrzyniec, Skrodzki Tadeusz, Słomka Tadeusz, Skrzypek Antoni, Szebesberger Piotr, Zygmuntowicz Władysław, Kukula Kazimierz zawiadamiają rodziny i znajomych, że mieszkają w Corabia (Rumunia).

Włodzimierz i Zofia Czerwińscy poszukują synów Włodzimierza i Antoniego. Wiadomości proszę podać pod adresem: Bukareszt, Hotel Bulevard, Bld Reg. Elisabeta 1, camera 30.

Stanisław Lubicz-Kucharski poszukuje p. Wł. Kozłowskiego, prezesa Sądu Okręgowego w Zamościu. Wiadomości proszę kierować pod adresem Baile Govora, str. Ferdinand 41.

Poszukiwani są: **Kawala Wanda**, żona kapitana, **Jodłowski Eugeniusz**, urzędnik, **Galasiewicz Józefa**, żona urz. woj., **Bachowska Maria**, żona urz. kol. Wymienieni proszeni są podać swój adres do Ewidencji Komendy Polskiego Obozu Baile Govora.

Hanna Czaplińska z dziećmi poszukuje męża Władysława. Braila, Zidar 12.

Zofia Vetulani poszukuje rodziny swej, Cecylii Vetulani, Marii i Witolda de Nisau. Adres: Braila, Zidar 12.

Roman Morawski poszukuje żony i matki, które przebywały w Zaleszczykach. Adres: Braila, Sf. Constantin 4.

Jadwiga Kaplonowa poszukuje męża Jana. Adres: Braila, Sf. Constantin 4.

Gielnik Walenty poszukuje swej żony Antoniny i 4 dzieci i Morawskiego Konstantego.

Wszyscy, którzy cokolwiek wiedzą o żonie mojej **Natalii Leśniewskiej**, córce Halinie i synu Zygmuncie z Krakowa, niechaj łaskawie napiszą pod adresem: Dragasani, str. Vladimirescu 11, Antoni Leśniewski.

Dr. Henryk Gans, Bucureşti, Palade 25, poszukuje brata Fryderyka.

Podgórski Stanisław poszukuje brata Feliksa. Wiadomości Hotel »Bulevard«, Bukareszt.

Michał Brzózka poszukuje żony Łucji i dzieci. Przemyśl.

Stefan Kuzyca poszukuje żony Stefanii, dzieci, braci i Romana Szewczyka, Przemyśl.

Franciszek Petzel poszukuje żony Eugenii i dzieci, Przemyśl.

Wiadomości Ramnicul Valcea »Turnu Roşu«.

Jasiewiczowa Kornelia, Bucureşti, Grigore Mora 6, prosi o wszelkie wiadomości o synach Lucjanie, Stanisławie i Adamie oraz o rodzinie i znajomych.

Stanisławski Antoni z Sosnowca poszukuje Pogorzelskiego Henryka, Święcichowskiego Ryszarda, Paluszo Zdzisława i Stanisława Noge. Zawiadomić Józefa Noge, Ploeşti, Dom Polski.

Wiktor Szczuka poszukuje żony Heleny. Ostatnio była w towarzystwie p. Władysławy Błażkiewiczowej, Doktora Augustynka z Krakowa i Jana Kondrackiego. Prosi usilnie o wiadomości. Garnizon Polski, Roşiori de Vede.

Stec Hieronim i jego znajomi z LWS proszeni są o podanie adresu Steca. Jan Klusek, Bukareszt, Hotel Royal Palace.

Bokszanowskiego Zdzisława poszukuje żona Hanna. Călimăneşti, casa Ioan Vasiu.

Kazimierz i Aleksander Laskowscy poszukują stałego mieszkańca Rumunii p. Leona Ulczyńskiego, oraz krewnych i przyjaciół na terenie Rumunii i Węgier. Wiadomości: Bucureşti, Posta Centrala, Poste Restante.

Poszukuję żonę Wandę, córkę Halinę oraz brata Ludwika — **Suterski Karol**. Tabara de Internare. Câmpulung Muscel.

Poszukuję braci **Władysława i Stefana Garlickich**. Zbigniew Garlicki, Piteşti, str. Bratianu 18a la d-na Ioanit.

Heladeja Izydora poszukuje. Wiadomości do Kuriera Polskiego dla H. S.

Dyr. Litwinowicza Jarosława poszukuje. Wiadomości do Kuriera Polskiego dla H. S.

Roma Knoff-Ostrzakiewicz poszukuje córki Mai oraz rodziny. Galaţi, str. Cuza 66 ap. 2.

Janina Kołodziejczyk z synem Stanisławem szuka męża Stanisława Kołodziejczyka i Pałeka Bolesława. Wiadomości kierować: Komenda Garnizonu Polskiego, Călimăneşti.

Dr. Ludwik Bar z Warszawy prosi o wiadomość o następujących osobach: Jadwiga Bar-Pratkowska, Józef Kazimierz Bar, Jan Pratkowski, Józef Maciejewski. Adres: Jugosławia, Beograd IX, Centralni Higijenski Zavod — Prof. Maksym Azapow-Tagański.

Marian Cierniak poszukuje Antoniego i Jana Cierniaka i Janinę Matuszewską (z Bernatów), zamieszkałych w Poznaniu, Małeckiego 22. Wiadomości »Kurier Polski« Administracja.

Tadeusz Wróbel z Żywca poszukuje żony Maryli i siostry Ingeborgi, które przebywały ostatnio w Zaleszczykach. Wiadomości proszę podać do Redakcji »Kuriera Polskiego«.

Lisowski E. T. i Komowicz E. z Warszawy zawiadamiają krewnych i znajomych, że mieszkają w Bukareszcie. P. P. Prechnera i Mintza prosi E. Lisowski o nadesłanie walizki.

Ogłoszenia

Poszukuję majstra lub robotnika specjalistę do fabryki przewodów elektrycznych. Zgłoszenia »Elfi«, Ion Prokopiu 3.

Kupię pierścionek złoty z brylantem lub diamentem 1—2 karatowym. Bucureşti, str. Aviator Ilinescu 13.

Wynajmę pokój umeblowany od 14/XI dla dwóch osób, używalność łazienki, Jäger, Mantuleasa 3A III piętro.

Firma Feldman & Fils, Galaţi, str. Codreanu 11, poszukuje wykwalifikowanego specjalistę do wyrobu kamienia [illegible] a także specjalisty do [illegible] z odpadków metali.

Sukna prawdziwe angielskie
po cenie od 1800 Lei za mtr
do nabycia w Firmie
Steaua Engleză
Str. Bursei, 1
Palatul Băncii Anglo Cehoslovaca

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam szpaltowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 3 lei za słowo.

Redactor responsabil: Kazimierz Hawras

Tipografia SLOVA
Bucureşti, str. Doamnei 3. Tel. 3?8.86

Rok IX (I) Bucureşti - Bukareszt, niedziela, 5 listopada 1939 Nr. 439 (10)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi PIOTR MIZURKA

Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 3

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do naszego także
w Bułgarii
na Węgrzech
w Jugosławii
w Italii
we Francji

ZNAMIENNY POŚPIECH

Dyktatorzy Niemiec i Rosji powtarzają zgodnie i uporczywie, że Państwo Polskie nie jest do odbudowania, że ziemia polska musi być podzielona linią cudzych „interesów mocarstwowych".

Mówią tak **zgodnie**, gdyż łączy ich odpowiedzialność za wspólny czyn nie mający wzoru precedentów w historii, czyn, który radziby conprędzej przypieczętować milczącą zgodą świata.

Mówią tak **uporczywie**, gdyż z góry wiedzą, że żądają rzeczy niemożliwych, gdyż tylko gwałtownością propagandy mogą usiłować wyrównać dysproporcję między marzeniem a rzeczywistością.

W tym nerwowym poszukiwaniu pokoju (cóż jest bardziej opacznego niż termin „ofensywa pokoju"?) kryje się niewiara w skuteczność prób stępienia wrażliwości moralnej świata i sparaliżowania narodu polskiego. Nic bardziej znamiennego, nic bardziej wymownego, niż ten pośpiech, z jakim chcianoby wykreślić sprawę Polski z powierzchni politycznej Europy.

Może nie we wszystkich państwach rozległ się już tak donośny głos wobec tragedii Polski, jakiego oczekiwałyby rozdarte serca nasze. Tu i ówdzie może jeszcze nie zdano sobie sprawy z wstrząsającego patosu wydarzeń, z niebezpieczeństw, jakie niesie próba podziału świata na strefy „interesów mocarstwowych". Ale to milczenie, jakie zaległo tu i ówdzie nad sprawą polską, jest raczej wynikiem osłupienia, niż aprobaty. W miarę rozwoju wypadków coraz wyraźniejszą, coraz bardziej jednoznaczną stanie się postawa całego świata.

Ale choć opinia krajów cywilizowanych ma niemałe znaczenie, sprawa polska żyć będzie, bo żyć musi, przede wszystkim w sercach Polaków. I gdyby po tysiąckroć powtarzano, że odbudowa Polski stała się niemożliwa, nie będzie to niczym więcej, jak tylko aktem propagandy, bezsilnym wobec niezłomnej woli narodu polskiego odzyskania wolności.

Aż dziw bierze, że ktokolwiek, kto zna historię 19 wieku, próbuje budować pokój bez Polski niepodległej!

Błędne to obliczenia. Ani świat nie pokryje milczeniem „likwidacji" Państwa Polskiego, ani serce polskie, gdziekolwiek się znajdzie, nie przestanie gorzeć niewygasłym zniczem patriotyzmu.

NA FRONCIE

Według komunikatów wojennych zarówno francuskich, jak i niemieckich, na froncie — poza zwykłymi utarczkami panuje zupełny spokój.

Greiser gubernatorem Poznańskiego

Berlin, 4/XI (Rador). Generalny gubernator okupowanych terytoriów polskich, min. Frick, mianował gubernatorem Poznańskiego byłego prezydenta Senatu gdańskiego Greisera.

Obszar Poznańskiego podzielony został na trzy departamenty: poznański, inowrocławski i kaliski.

Posępny obraz Warszawy

Ostatnie wiadomości na str. 2

Armia 75.000 żołnierzy polskich

staje u boku Francji i Anglii

Paryż, 4/XI. Utworzona we Francji armia polska liczy już 30.000 żołnierzy, gotowych do walki.

W tej chwili tworzone są dalsze trzy dywizje w sile 15.000 każda.

W sumie więc armia polska liczyć będzie po zakończeniu wstępnego okresu organizacyjnego 75.000 ludzi.

Wkrótce oczekiwane jest przybycie znaczniejszych kontyngentów ochotników ze Stanów Zjednoczonych i Kanady.

Duch w armii polskiej jest doskonały.

Rząd polski w nowej siedzibie

Premier gen. Sikorski pozostaje w Paryżu

Paryż, 4/XI. W porozumieniu z rządem francuskim rząd polski przeniósł swą siedzibę do Angers. Władze francuskie oddały do dyspozycji rządu polskiego pałac i kilka hoteli, do których przenoszenie urzędów już się rozpoczęło.

P. Prezydent Raczkiewicz powraca do zdrowia i wkrótce uda się do nowej swej siedziby.

Premier i Naczelny Wódz armii polskiej we Francji, gen. Sikorski, pozostanie nadal w Paryżu wraz z polską misją wojskową dla bezpośredniego kontaktu z centralnymi władzami francuskiemi.

Równocześnie urzędowo komunikują, że prawie wszyscy dotychczasowi przedstawiciele dyplomatyczni nadal bez zmian pozostają akredytowani przy rządzie polskim.

Są to m. in. ambasador Wielkiej Brytanii Kennard, ambasador Francji Noël i ambasador Stanów Zjednoczonych Biddle.

GEN. MARIAN KUKIEL W SZTABIE ARMII POLSKIEJ

Gen. Marian Kukiel przybył do Francji, zameldował się gen. Sikorskiemu, jako Naczelnemu Wodzowi armii polskiej.

Gen. Kukiel otrzymać ma wysokie stanowisko w Sztabie Głównym armii polskiej we Francji.

KS. BISKUP GAWLINA WE FRANCJI

Le Mans, 4/XI. Przybył tu na zaproszenie miejscowego biskupa biskup polowy wojsk polskich ks. Gawlina, noszący jeszcze na twarzy ślady rany od wybuchu bomby. Ks. biskup Gawlina odprawił w katedrze uroczyste nabożeństwo żałobne, przy udziale tłumów publiczności, za poległych Polaków.

MIN. S. STRAKACZ

delegatem w Genewie

Genewa, 4/XI. Rząd polski mianował ministra pełnomocnego p. Sylwjusza Strakacza stałym delegatem polskim przy Lidze Narodów.

P. Strakacz był, jak wiadomo, od wielu lat osobistym sekretarzem Ignacego Paderewskiego.

PAT o mowie MOŁOTOWA

zdradziecki rewanż Moskwy

Paryż, 4/XI. Agencja Pat komunikuje: Fragmenty mowy Mołotowa dotyczące Polski są wyrazem dobrze zrozumiałego, lecz źle ukrytego zakłopotania.

W r. 1932 Rosja zawarła pakt nieagresji z Polską. Polska zawsze była wierną swym przyrzeczeniom i zdecydowanie odrzucała w okresie ostatnich lat wszelkie propozycje współpracy z Niemcami przeciwko Rosji.

W końcu r. 1938 po aneksji Sudetów przez Niemcy aspiracje niemieckie w kierunku Europy wschodniej stawały się coraz bardziej niepokojące. Wówczas doszło do potwierdzenia paktu o nieagresji polsko-rosyjskiego przez podpisanie w Moskwie 26/XI protokółu dodatkowego.

21 marca 1939 r. w historycznej rozmowie z ambasadorem polskim w Berlinie Ribbentrop nakreślił plan współpracy niemiecko-polskiej mającej na celu [illegible] Rosji. Lecz i tym razem Polska nie chciała słyszeć o tym projekcie.

Jako rewanż za to Rosja skorzystała z pierwszej okazji, aby porozumieć się z Niemcami hitlerowskimi i zadać Polsce zdradziecki cios od tyłu. To właśnie nazywa Mołotow polityką pokoju i popieraniem niemieckich dążeń pokojowych.

Nikt również nie może brać na serio rzekomych intencyj Rosji co do wyzwolenia narodów zamieszkujących terytoria polskie okupowane przez Rosję. Ludność ta, nie mająca nic wspólnego z Rosjanami i będąca w większości katolicką, uważa bolszewików za okupantów.

Aresztowania Polaków, Ukraińców i Białorusinów, podejrzewanych o udział w akcji politycznej, są wymowniejszym dowodem, niż zapewnienia Mołotowa. Polityka komunistyczna i głoszone przez nią hasła wolnościowe są [illegible] rozdziałem, znanym doskonale w całym świecie.

Przed „historyczną decyzją"?

Znamienne nabożeństwo w Rzymie

Rzym, 4/XI. Dziś odbędzie się w obecności następcy tronu i Mussoliniego uroczyste nabożeństwo z okazji 21 rocznicy zwycięstwa odniesionego w r. 1918 w wojnie z mocarstwami centralnymi.

Rozgłos nadany temu nabożeństwu jest szczególnie znamienny wobec dokonanej ostatnio zmiany gabinetu włoskiego.

Amsterdam, 4/XI. Wobec zmian w rządzie włoskim »Allgemeene Handelsblad« pisze, że najgorętsi zwolennicy hitleryzmu Alfieri i Starace zostali usunięci, a rozdźwięk między Rzymem a Berlinem staje się oczywisty.

Czyżby Mussolini — pisze dziennik — przygotowywał jakiś sensacyjny zwrot w swojej polityce i czy nie zamierza ukazać się któregoś dnia na balkonie dla obwieszczenia swemu ludowi decyzji o historycznym znaczeniu?

Hebda poległ

Znany tenisista polski, Józef Hebda, który wielokrotnie reprezentował barwy polskie na turniejach międzynarodowych, poległ w walkach z Niemcami.

AMERYKA RZUCA GŁOS

na szalę sprawiedliwości

Waszyngton, 4/XI. Po ostatecznym uchwaleniu nowego projektu ustawy o neutralności, w sobotę w południe położył pod ustawą swój podpis prezydent Roosevelt.

Ustawa zawiera kilka klauzul, które praktycznie pozwalają na zakup materiału wojennego w Ameryce tylko mocarstwom sprzymierzonym.

Uchwalenie ustawy uważane jest za wielkie zwycięstwo prezydenta Roosevelta, który rzucił na szalę sprawiedliwości całą swą popularność.

Roosevelt uzyskał potwierdzenie swej polityki, która jest polityką sprawiedliwości i pokoju, nie opartego na przemocy.

Prasa amerykańska twierdzi, że fabryki amerykańskie otrzymały już od sprzymierzonych zamówienia na [illegible] samolotów. Większość z nich jest już gotowa i ładuje się na statki. Ponadto alianci zamówili silniki, materiały wybuchowe, maski gazowe, ambulanse, [illegible].

NA SZALACH WOJNY

Panowanie w powietrzu

Za kilka dni już wejdzie w życie znowelizowana ustawa o neutralności Stanów Zjednoczonych. Za kilka dni już przemysł amerykański rozpocznie dostarczać Anglii i Francji zamówione już poprzednio i częściowo już wyprodukowane samoloty bojowe, których ilość osiągnie w pierwszej fazie 8,000 sztuk. W ten sposób sojusznicy nasi zapewnią sobie decydującą przewagę sił lotniczych i opanują powietrze tak, jak dzisiaj panują na morzach.

Przemówienie Mołotowa

Za ogromne ustępstwa polityczne i terytorialne na wschodzie Europy uzyskane od Niemców płacą Sowiety słowami. Mowa sowieckiego premiera i ministra spraw zagranicznych Mołotowa, pełna jest zwrotów, przychylnych dla Niemiec, ale — jeśli się ją oczyści z retoryki — pozostają jedynie 3 elementy konkretne: 1) Sowiety zdecydowane są zachować neutralność, a więc rezygnują z czynnego współdziałania wojującej Rzeszy. 2) Sowiety konsekwentnie zapewniają sobie bastiony obronno-wypadowe przeciwko Rzeszy niemieckiej na wschodnim Bałtyku, dążąc — drogą nowych żądań, wysuniętych pod adresem Finlandii — do całkowitego zamknięcia zatoki fińskiej; w ten sposób niemiecka sfera wpływów na Bałtyku skurczyła się gwałtownie i, praktycznie rzecz biorąc, kończy się na Królewcu. Jako że Kłajpeda może być bardzo łatwo zajęta od strony lądu. 3) Sowiety obiecują Niemcom wprawdzie dostawy towarowe, należy jednak zaczekać aż do chwili, w której znane trudności komunikacyjne Rosji zostaną usunięte i umożliwią podjęcie poważniejszych transportów na zachód.

Takie są fakty. Dekoracja słowna jest dużo bardziej efektowna. Mołotow atakował ostro demokracje zachodnie i pełną logicznych akrobacyj dialektyką starał się dowieść, że to właśnie Niemcy są ofiarą imperialistycznej wojny, narzuconej im przez Anglię i Francję.

Mołotow o Polsce

O Polsce mówił Mołotow w tonie żywo przypominającym gdańskie przemówienia Hitlera i Ribbentropa. Starając się za wszelką cenę udowodnić, że Sowiety nie były najeźdźcą, powtórzył znany argument, że wojska czerwone przekroczyły granicę dopiero wtedy, gdy państwo polskie przestało istnieć. Zaraz jednak po tym mówi Mołotow wyraźnie, że Polska upadła pod naciskiem ataku z dwóch stron. Wystarczyło — mówił Mołotow — uderzenia armii niemieckiej i sowieckiej, a Polska się załamała. Skromność tego stwierdzenia jest uderzająca: 78 dywizyj niemieckich plus 40 sowieckich, które 17 września ruszyły solidarnie na krystalizujący się właśnie na południowym wschodzie front oporu, to zaiste dosyć, by pokonać 42 dywizje, jakie zdołała Polska zmobilizować w ciągu pierwszych dwóch tygodni wojny.

Poza tym Mołotow powtórzył znane frazesy o »wyzwoleniu« białorusinów i ukraińców.

Na zachodzie cisza

Prasa niemiecka, która przez kilka dni z rzędu zapowiadała wyraźnie podjęcie ofensywy niemieckiej na froncie zachodnim, ucichła nagle i z Berlina poczynają nadchodzić wiadomości, że przed nadejściem wiosny nie należy oczekiwać żadnej akcji militarnej w większym stylu. Podobnie też Niemcy zrezygnowały, jak się zdaje, z ofensywy powietrznej przeciwko Anglii. Zanosi się więc na parumiesięczny okres wyczekiwania. Rachuby Niemiec są niejasne: czy liczą, że nowa edycja »wojny nerwów« skłoni narody francuski i angielski do zawarcia korzystnego dla Rzeszy pokoju? Czy może spodziewają się, że Sowiety, obecnie neutralne, zdecydują się wiosną na czynny udział w wojnie przy boku Niemiec? Dla Anglii i Francji natomiast ten okres »wojny bez wojny« może się okazać niezmiernie korzystny: ugruntuje ich przewagę w powietrzu, pozwoli wystąpić pierwszym realnym efektom blokady i wreszcie umożliwi doszkolenie nowego brytyjskiego korpusu ekspedycyjnego.

Posępny obraz Warszawy

Wiarygodne wieści ze stolicy Polski

Na podstawie dotychczasowych danych, możliwie bliskich prawdy, można odtworzyć częściowo obraz zniszczenia Warszawy, dokonanego przez niemieckie samoloty i artylerię.

Bardzo ucierpiał Nowy Świat, gdzie co drugi — trzeci dom jest spalony lub rozbity. Poważnie ucierpiało Krakowskie Przedmieście, Zamek Królewski jest zniszczony. Domy w stronę Katedry i Katedra silnie ostrzelane pociskami artyleryjskimi. Gmachy »Resursy Obywatelskiej« oraz Muzeum Przemysłu i Rolnictwa poważnie uszkodzone.

Wielki gmach Prudential na placu Napoleona zniszczony, jak również sąsiadujące domy. Poważnie ucierpiały ulica Świętokrzyska, Złota i Chmielna. Bardzo jest zniszczona ulica Marszałkowska od Ogrodu Saskiego aż do Dworca. Dalsza część Marszałkowskiej w kierunku Placu Zbawiciela mniej uszkodzona.

Teatr Wielki i Teatr Narodowy — częściowo zniszczone. Domy, na ulicy Wierzbowej, położone na przeciwko Ministerstwa spraw zagranicznych — spalone. Również spalony narożnik Placu Piłsudskiego i Ossolińskich, m. in. gmach, gdzie się mieściły Biura Orbisu. Sztab Główny ocalał. Spalony jest natomiast pałac Kronenberga, Zachęta i kościół ewangelicki, Hotele »Bristol« i »Europejski« częściowo uszkodzone.

Na wielu placach i skwerach widnieją groby zabitych, Plac Trzech Krzyży, Plac przed Zachętą, Frascati, skwer na Placu Zbawiciela itd. zamienione na cmentarze.

Ambasada francuska na Frascati została całkowicie zburzona. Inne budynki na Frascati i na ul. Wiejskiej mniej ucierpiały. Kino »Napoleon« ocalało. Wiele domów na ul. Mazowieckiej ucierpiało od pocisków artyleryjskich.

Wielki gmach Banku Spółek Zarobkowych przy ul. Jasnej i rozbity przez bombę lotniczą o wielkiej sile. Ulica Pierackiego częściowo zniszczona. Ulica Starynkiewicza bardzo poważnie uszkodzona.

Na Bielanach lasek i gimnazjum Kamedułów zburzone. Całkowicie zniszczony Centralny Instytut wychowania Fizycznego. Żoliborz był silnie bombardowany i jest bardzo poważnie uszkodzony.

Dzielnica, która bardzo ucierpiała to Praga. Wiele domów spalonych lub zburzonych przez bomby kruszące i pociski artyleryjskie. Poważnie uszkodzona jest również Saska Kępa.

Dzielnice żydowskie zaliczyć należy do najbardziej uszkodzonych, specjalnie na peryferiach.

Wszystkie mosty na Wiśle nietknięte, pomimo wielokrotnych nalotów.

Koło Dworca Głównego wiele domów rozbitych. Poważnie ucierpiały niektóre części Mokotowa.

Gmach Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Inspektoratu Sił Zbrojnych spalony. W Pałacu Belwederskim kilka dziur od granatów. Muzeum Narodowe przy Alei Trzeciego Maja i Bank Gospodarstwa Krajowego zniszczone.

Park Łazienkowski prawie doszczętnie zniszczony. Co do pałacu brak bliższych informacji. Samoloty i artyleria niemiecka dokonały wielkiego spustoszenia w drzewostanie parku. Setki powalonych drzew tworzą trudną do przebycia gęstwinę. Uszkodzony jest również Ogród Saski.

Główny atak wojsk niemieckich skierowany był na Bielany i Żoliborz oraz częściowo na Mokotów.

Baterie artylerii niemieckiej od strony Pragi uszkodziły poważnie budowle przybrzeżne, położone na lewym brzegu Wisły.

Niektóre domy, trafione przez bomby lotnicze kruszące, rozbite są prawie do parteru, lub mają mury częściowo rozwalone. Domy trafione przez bomby zapalające spalone są aż do piwnic. W centrum miasta artyleria biła po liniach domów, gdzie spodziewano się obserwatorów, lub też po parkach i placach, gdzie spodziewano się pozycji artyleryjskich polskich.

Co do innych dzielnic, brak narazie bliższych danych.

Jerzy Pietrkiewicz:

WARSZAWO!

Poprzez zszarzały, wychodźczy świt,
mgłę rozgarniając oczami —
widzę znów Ciebie — lecz boli wstyd,
żem nie legł tam — pod gruzami.

Wiem jak powitasz: oddechem zgliszcz,
trumnami ulic pod trawą,
Może choć chronił Zygmunta krzyż
Ciebie — Kochana Warszawo...

Ręce przyjaciół jeszcze przez sen
żegnają mnie: — Dowidzenia! —
Dziś słowa same splatają tren
z liści każdego imienia,

Stefan Starzyński! — On wrośnie w pieśń,
w pieśń, którą lud zapamięta.
Będą ją wieki w relikwiach nieść,
by żył wciąż duch Prezydenta!

Każdy Twój kamień, stolico burz,
Warszawo, wzniesiona w sławę —
będzie całował i zbój i tchórz,
gdy ujrzy stygmaty krwawe

Skądkolwiek wrócę — do Ciebie znów,
choć będę głodny i bosy,
najpierw zobaczę w Łazienkach nów
i Twoje syrenie włosy...

Najpierw napoję we Wiśle wzrok,
posłucham traw księżycowych —
i każdy w echach odbity krok
przypomni mi Twoją mowę.

Kto Ciebie rzucił — słaby syn —
gdyż była we krwi i ranach —
niech najpierw serce obmyje z win
i wróci — lecz na kolanach!

Jak usunięto Polaków

z Gdyni i Orłowa

Jak donosi »Times«, władze niemieckie usunęły polską ludność w Gdyni przymusowo w ciągu 2 dni.

Wolno było zabierać najwyżej 25 kg bagażu ręcznego, 50 kg kolejowego. Nie wolno było zabierać żadnych cennych przedmiotów. Zażądano nawet kluczy od mieszkań.

Część ludności załadowano do pociągów towarowych, resztę umieszczono w barakach, gdzie dotąd jeszcze przebywa.

Wysiedleńców skierowano do Lublina, Kielc i Radomia.

Opróżnione mieszkania przeznaczono dla Niemców bałtyckich, którzy już od 9 dni czekali na pokładach okrętów stojących w porcie gdyńskim.

Mieszkańcy Orłowa o godz. 6 rano dowiedzieli się, iż w ciągu trzech godzin mają domy opuścić.

Stanisławów

pod władzą Sowietów

Od osoby, która przybyła do Bukaresztu, z okupacji sowieckiej już po wyborach do t. zw. »Konstytuanty«, otrzymaliśmy następujące informacje o Stanisławowie:

W stosunku do innych miast Małopolski Wschodniej sytuacja Stanisławowa przedstawia się stosunkowo najlepiej. Miasto ominęły prawie naloty niemieckich bombowców, z wyjątkiem okolic dworca, który zresztą pozostał nienaruszony.

Dowóz żywności jest dość duży. Targi odbywają się oczywiście w zmniejszonym zakresie. Spekulacja jest tępiona. Odbył się nawet charakterystyczny proces w sali kinowej przeciwko trzem spekulantom. W ferowaniu wyroku brała udział zgromadzona publiczność. Trybunał wydał wyrok, skazujący spekulantów na 10 lat więzienia i wysiedlenie do Rosji.

Poczta funkcjonuje normalnie. W kioskach można nabyć najwyżej jedną paczkę tytoniu. Miastem rządzi prowizoryczny komitet, składający się z trzech komunistów, na czele z miejscowym adwokatem.

Grecko-katolickie seminarium zostało rozwiązane, ale odbywają się nabożeństwa w kościołach grecko- i rzymsko-katolickich. W niedzielę i święta świątynie zapełnione są wiernymi.

Aresztowania są na porządku dziennym, przeważnie w stosunku do osób zaangażowanych przed wojną w pracy społecznej i politycznej, także dotyczą byłych organów policji, prokuratury, sędziów śledczych i sędziów karnych.

Propaganda prowadzona jest w przyspieszonym tempie. Stale odbywają się mityngi, na które wciąga się ludność i nawet uczniów szkół.

W szkołach powszechnych i średnich skreślano z dotychczasowego programu naukę religii i historii, której podręcznik specjalnie będzie opracowany przez komisariat oświaty.

Karty okrętowe
do Konstantynopola, Pireusu, Beyruthu, Marsylii
kupujcie po cenach oficjalnych w biurze podróży, wyspecjalizowanym w organizacji ruchu morskiego
LLOYD
COMPANIE DE VOIAJ · BUCUREŞTI
CALEA VICTORIEI Nr. 33, etajul III, telefon 3.69.13
Agencja w Constanţa: Str. Traian 2

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Co może serce i zapał

Wzorowa organizacja życia wychodźczego w Ploeşti

Ploeşti, w listopadzie.

Ploeşti, miasto przemysłowe, otoczone wielkiemi fabrykami, oddalone jest około 60 km od Bukaresztu. Nadzwyczaj czyste, liczące około 300 tysięcy mieszkańców, potrafiło wchłonąć większą liczbę Polaków. Jest teraz jednym z największych i najbardziej sprawnie działających środowisk naszego uchodźtwa.

Stajemy przed Domem Polskim na str. Praetelor 9. Po krętych schodach dostajemy się na I piętro. Lokal ładny składa się z kilku mniejszych i większych pokoi oraz z sali, gdzie urzęduje Komitet na podwyższeniu, które kiedyś służyło za scenę. Sala ta i przyległe pokoje wypełnione są po brzegi uchodźcami.

Prezes Koła Polskiego stale przebywający w Rumunii, inż. Stanisław Starke, dyrektor jednej z wielkich fabryk miejscowych, o twarzy nader sympatycznej, mówi:

— Po zwalczeniu trudności, jakie mieliśmy wskutek stałego przepływu uchodźców przez Ploeşti, wszystko przechodzi w stadium normalne. W najbliższych już dniach otwieramy gimnazjum i liceum. Mamy już siły nauczycielskie do wszystkich przedmiotów. Organizowane są kursy rzemieślnicze, handlowe, językowe. W tych dniach także otworzona będzie świetlica, staramy się też o zwiększenie liczby tomów w naszej bibliotece. Liczba uchodźtwa w Ploeşti jest dość już znaczna, stale się zwiększa. Napływają do nas nietylko z prowincji, ale przedewszystkim z Bukaresztu. Jest u nas duży procent inteligencji, bo wynoszący około 70%.

W oczach inż. Starkego widać wiele zadowolenia wewnętrznego, że może pracować z całym poświęceniem dla uchodźctwa polskiego. Jego energia, zapobiegliwość i serdeczna opieka, mogą być przykładem dla innych. Inż. Starke nie szczędzi grosza, oddaje nawet swoją łaźnię fabryczną, nawet swoją kuchnię domową na użytek uchodźców. Jest też otaczany przez wszystkich Polaków w Ploeşti gorącą wdzięcznością.

Komitet tamtejszy sprawnie załatwia wszelkie sprawy związane z ich uchodźcami.

Na wyróżnienie zasługuje także wielce życzliwe ustosunkowanie się do Polaków prefekta gen. A. Iliescu.

Także miejscowi policjanci biorą wzór z prefekta i często przy zetknięciu się z Polakami uśmiechem i polskim pozdrowieniem »daj Boże zdrowie« witają naszych.

Życie uchodźcze w Ploeşti jest nader ożywione. Wielka ilość ogłoszeń, w Domu Polskim sale przepełnione o każdej prawie porze, duża frekwencja na audycjach radiowych o godz. 10 wieczorem urozmaicą nasze wygnańcze życie.

Dzięki inicjatywie ks. kan. Dwucieta i Kubieńskiego, opieka duchowa jest należycie zorganizowana. W każdą niedzielę o godz. 8 odprawiana jest Msza św. w miejscowym kościele katolickim.

Jak widzimy, życie uchodźctwa naszego może być doskonale zorganizowane. Trzeba tylko ludzi chętnych do pracy, ludzi z całą serdecznością oddanych sprawie. (kk)

POLACY W BUZAU

Ruchliwy ośrodek wychodźczy

Buzău, w listopadzie.

Buzău, miasto powiatowe w pobliżu Ploeşti, stało się tak, jak tyle miast rumuńskich, jednym ze środowisk uchodźctwa polskiego. Liczba uchodźców dochodzi do 1000 osób. Są to przeważnie urzędnicy, policja, straż więzienna, inteligencja.

Wyłoniony Komitet pomocy dla uchodźctwa z p. Z. Skowrońskim na czele natrafia na duże trudności, by zorganizować pracę w nowym zupełnie środowisku, które oczywiście nie było przygotowane na przyjęcie tak znacznej ilości emigrantów. Trzeba było wszystko zaczynać od początku.

Dzięki wszakże życzliwości Prefekta oraz miejscowych władz rumuńskich, dzięki poparciu Czerwonego Krzyża i jego przewodniczącej dr. Herfurth, dzięki pomocy miejscowego duchowieństwa rumuńskiego, które przyznaczyło uchodźcom, znajdującym się w najcięższej potrzebie, kwatery i pożywienie, można było przetrwać dni najcięższe.

Obecnie do Buzău zjechała Y. M. C. A., która wynajęła obszerny piętrowy lokal. Mieści się w nim także świetlica, kuchnia i obszerna sala jadalnia. Y. M. C. A. wydawać będzie także tanie obiady, zapewni opiekę kwaterunkową, zabezpieczy pomoc lekarską, zorganizuje świetlicę, czytelnię i bibliotekę, no i z występami Szczepka i Tońka, którzy stanowią największą atrakcję Buzău, gdzie przebywają wraz z »wesołą falą lwowską«.

Życie polskie posiadać więc będzie w Buzău poważny punkt oparcia, bo również biuro Komitetu Polskiego mieścić się będzie w lokalu Y. M. C. A. Komitet prowadzi prace rejestracyjne, czuwa nad różnymi formalnymi kłopotami uchodźców. Uruchomił już sekretariat oraz sekcję informacyjną, która wydaje co dzień »biuletyn informacyjny«, zawierający najważniejsze wiadomości ze świata. Co dzień przed »łamami« gazetki ściennej gromadzą się licznie uchodźcy, by dowiedzieć się, co słychać. Szczególnie pilnie czytane są skąpe zresztą wieści z kraju lub z Francji.

Dla dzieci i młodzieży zorganizowane będą lekcje przez kilku profesorów. Dla wszystkich uchodźców projektowane są kursy języków obcych. Największą trudność sprawia tu jednak brak podręczników i książek polskich. Również specjalną opieką otoczono kilkunastu rannych oraz chorych żołnierzy w szpitalu.

Nad życiem duchowym i religijnym uchodźców czuwa wyznaczony specjalnie przez ks. Nuncjusza ks. proboszcz Kledich. Miejscowy kościółek katolicki, w którym dotychczas tylko od czasu do czasu odbywały się nabożeństwa, rozbrzmiewa obecnie stale pieśnią i modlitwą polską.

Oczywiście potrzeby są wielkie i nikt wymagać nie może, by mogły być całkowicie zaspokojone. Wszyscy jednak spodziewają się, że znajdą w tworzącej się świetlicy i w całym Domu Polskim tę atmosferę ojczystą, której są tak bardzo spragnieni. R. P.

NUNCJUSZ PAPIESKI

wśród wychodźców polskich

J. E. Nuncjusz Apostolski odwiedza ośrodki polskie. W Polsce ks. Cortesi, który otrzymał polecenie od Ojca św. niesienia pomocy uchodźcom polskim, przybył do Konstancy, gdzie był obecny na nabożeństwie, a następnie udzielał potrzebującym zasiłków pieniężnych.

J. E. Nuncjusz odwiedził także Galac i udaje się obecnie do innych ośrodków osiedlenia Polaków w Rumunii.

Za dusze bohaterów

NABOŻEŃSTWA W BUKARESZCIE

W Dzień Zaduszny odprawiono w Kościele włoskim w Bukareszcie dwa nabożeństwa żałobne za bohaterów poległych za Ojczyznę i za dusze wszystkich Polaków, którzy zginęli w czasie walki o wolność.

Nabożeństwo o godz. 11 poprzedzone pięknym kazaniem od ołtarza, odprawił ks. prof. Chechelski.

Tłum wiernych po wspólnych modlitwach za poległych, zaintonował »Zdrowaś Mario«.

ODCZYTY I TEATR

W najbliższym czasie podjęta będzie w Rumunii na szeroką skalę polska akcja odczytowa.

Udział w niej zapowiedziały najwybitniejsze siły literackie polskie, przebywające w Bukareszcie.

Jednocześnie trwają prace nad uruchomieniem teatru objazdowego dla zorganizowanych już 22 ośrodków osiedlenia Polaków. Objazdy rozpoczną się z chwilą wystawienia w Bukareszcie »Przepióreczki« Żeromskiego pod reżyserią Z. Ziembińskiego.

Administracja »Kuriera Polskiego« uprasza wszystkich prenumeratorów i interesantów, przesyłających przekazy pieniężne, o czytelne podawanie nazwisk i adresów.

Opłatę za prenumeratę należy wysyłać wyłącznie pod adresem »Kurier Polski«, Bukareszt, Academiei 2.

KRONIKA

ZMIANA ADRESÓW

Biuro rejestracji, weryfikacji i ewidencji samochodów przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie przeniesiono ze str. Paris 45 na str. Roma 40. Biuro to urzęduje od godz. 9—13.

Na str. Paris mieszczą się natomiast biura radcy finansowego i handlowego Ambasady R. P.

Biuro Paszportowe Konsulatu polskiego w Bukareszcie przeniesione zostało na Calea Floreasca 50.

STUDENCI ZGŁASZAJCIE SIĘ!

Studenci wyższych uczelni polskich, którzy przebywają w Rumunii i pragną kontynuować wyższe studja, winni zgłaszać się od najbliższego poniedziałku codziennie między godziną 11 a 12 w Konsulacie R. P. w Bukareszcie, str. Polona 27, I piętro.

REJESTRACJA ADWOKATÓW

Związek Adwokatów-Polaków w Rumunii przeprowadza rejestrację wszystkich adwokatów, znajdujących się na terenie Rumunii.

Zgłaszać się należy listownie pod adresem Y. M. C. A. (Związek Adwokatów-Polaków), Bukareszt, str. Lutherana 26, lub osobiście tamże u adw. dr. Z. Reczyńskiego między godz. 10—11.

POWSTAŁO KOŁO INŻYNIERÓW

Na terenie Rumunii zorganizowane jest Koło Polskich Inżynierów z siedzibą w Bukareszcie. Celem jego jest niesienie wzajemnej pomocy moralnej i materialnej. Grupa organizacyjna, po opracowaniu regulaminu przystąpiła do prac nad ewidencją dyplomowanych inżynierów-Polaków.

Informacji udziela się codziennie od godz. 15 do 16 w lokalu Y. M. C. A. przy str. Lutherana 26.

KURSY JĘZYKÓW

Uchodźcze kursy języków (angielskiego, francuskiego i rumuńskiego) zgromadziły w Bukareszcie przeszło 100 osób.

Najmniej stosunkowo zapisało się osób na kurs stenografii.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 6

Kawiarnia — Cafenea

Biała kawa bez śmietany	cafea cu lapte fără frişcă	(kafe ku lapte fere friske)
Biała kawa z kremem (śmietaną)	cafea cu lapte cu frişcă	(kafe ku lapte ku friska)
Proszę szklankę białej kawy	vă rog o ceaşcă de cafea cu lapte	(we rog o czaszke de kafe ku lapte)
Mleko	lapte	(lapte)
Mleko surowe	lapte nefiert	(lapte nefiert)
Mleko gotowane	lapte fiert	(lapte fiert)
Zimne	rece	(recze)
Gorące	cald	(kald)
Mleko bite (maślanka)	lapte bătut	(lapte betut)
Jogurt	iaurt	(jaurt)
Czarna kawa	şvarţ	(szwarc)
Czarna kawa z fusami	cafea turcească	(kafeia turczaske)
Kakao, czekolada	cacao, ciocolată	(kakao, czokolate)
Dwie szklanki kawy	două ceşti de cafea	(doue czeszti de kafea)
Cukier	zahăr	(zaher)
Jeszcze jedną szklankę	încă o ceaşcă	(ynke o czaszke)
Masło	unt	(unt)
Chleb	pâine	(pyine)
Bułki	franzele	(franzele)

WEZWANIE

Wszystkie osoby, mające pod swą opieką jakikolwiek sprzęt, stanowiący własność skarbu Państwa Polskiego (samochody, radjoodbiorniki, maszyny do pisania itp.) winny niezwłocznie zgłosić to w Ambasadzie R. P. w Bukareszcie.

Uprasza się uprzejmie wszystkich uchodźców polskich w Rumunii, aby posiadane wiadomości o zakładach i członkach ks. ks. Salezjanów z Polski kierowali pod adresem: Ks. Adam Laszló, Rakospalota-Clarisseum, Ungaria.

Siostry Czerwonego Krzyża z krakowskiego szpitala oraz panów Lekarzy proszą o łaskawe podanie miejsca pobytu sióstr Piątkówny i Karolakówny oraz d-ra Zaborskiego. Dr. Rysiewicz, Bucureşti, str. Vasile Lascar 62.

Pensjonat dla uchodźców polskich, kulturalnych. Adres: magazyn Rochus, str. Vasile Lascar 26.

UWAGA POLACY!

Polska kuchnia. Obiady z 3-ch dań = 27 lei. Restauracja-Bodega »PODGORIA AJUD«, Calea Griviţei Nr. 107 w pobl. Gara de Nord.

Dr. Med. Józef Migdał
Były Asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
Choroby weneryczne, skórne, wewnętrzne
Niezamożnym porady bezpłatne
BULWAR ELIZABETA Nr. 24, I piętro
Kons. 9—1, 3—8 Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Zajaca Michała i Wiktorii, zamieszkałych w Stanisławowie, ul. Wołoszniecka 172, poszukuje **Władysława Sin.** gerin, Iaşi, str. Carol 49, Rumunia. Do wiadomości Polaków na Węgrzech.

Roman J., la F-a Rand & Co., Bukareszt, Calea Moşilor 88, poszukuje Elżbietę Romanową, Marka Romana, Grażynę Romanównę, Wandę Rogatko. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, niech łaskawie podadzą wiadomość.

Szeffel Tadeusz poda swój adres do redakcji »Kurjera Polskiego«. Poszukuje go Wacław Laskowski.

Jan Herej poszukuje pracowników Zarządu miejskiego w Lublinie. Adresować Goldapfl, jud. Muscel, Paul Kukutsch.

Uprasza się, aby posiadający jakąkolwiek wiadomość o pani **Marii Józefie Borowicz** lub o p. **dr. Ignacym Alferrie**, zamieszkałych w Stanisławowie przy ul. P. O. W. nr. 17 zechcieli łaskawie podać ją do Redakcji Kurjera Polskiego w Bukareszcie lub do p. Otton F. Macri, Constanța, ul. Dianu 1.

Bauer Włodzimierz poszukuje syna. Turnu Severin, str. Columbescu 12.

J. M. Chrapkiewicz, Lagerul Polonia (Vânători) Piteşti, poszukuje swoich krewnych i znajomych.

Orski Stanisław, Calimaneşti, jud. Valcea, str. I. G. Duca 45 u Ana Grama, poszukuje żony Zofii Orskiej i Janiny Pileckiej.

Włodzimierz i Zofia Czermińscy poszukują synów Włodzimierza i Antoniego. Wiadomości proszą podać pod adresem: Bukareszt, Hotel Bulevard, Bld. Reg. Elisabeta 1, camera 30.

Węgrzy, którzy cokolwiek wiedzą o żonie mojej **Natalii Leśniewskiej**, córce Halinie i synu Zygmuncie z Krakowa, proszę łaskawie napisać pod adresem: Dragaşani, str. Vladimirescu 11, Antoni Leśniewski.

Podgórski Stanisław poszukuje brata Feliksa. Wiadomości Hotel »Bulevard«, Bukareszt.

Michał Brzózka poszukuje żony Lucji i dzieci, Przemyśl.

Stefan Kuszyn poszukuje żony Stefanii, dzieci, brata i Romana Szewczyka, Przemyśl.

Franciszek Petrel poszukuje żony Eugenii i dzieci, Przemyśl.

Wiadomości Rumunia! Valcea »Turnu Roşu«.

Jasiewiczowa Kornelia, Bucureşti, Grigore Mora 6, prosi o wszelkie wiadomości o synach Lucjanie, Stanisławie i Adamie oraz o rodzinie i znajomych.

Stanisławski Antoni z Sosnowca poszukuje Pogorzelskiego Henryka, Święcichowskiego Ryszarda, Palusa Zdzisława i Stanisława Noge. Zawiadomić Józefa Noge, Ploeşti, Dom Polski.

Wiktor Szczuka poszukuje żony Heleny. Ostatnio była w towarzystwie p. Władysławy Białkiewiczowej, Doktora Augustynka z Krakowa i Jana Kondrackiego. Prosi usilnie o wiadomości, Garnizon Polski, Roşiori de Vede.

Stec Hieronim i jego znajomi z LWS proszeni są o podanie adresu. Stec Jan Klimek, Bukareszt, Hotel Royal Palace.

Bakonowskiego Zdzisława poszukuje żona Hanna, Calimaneşti, casa Ioan Vasu.

Kazimierz i Aleksander Laskowscy poszukują stałego mieszkańca Rumunii p. Leona Ulaszyńskiego, oraz krewnych i przyjaciół na terenie Rumunii i Węgier. Wiadomości: Bucureşti, Poşta Centrala, Poste Restante.

Comte Henryk poszukuje rodziny i przyjaciół. Mieszka Bucureşti, str. Vasile Lascar 34, ap. 4.

Dąmbski Roman i Zach Tadeusz, Bucureşti, str. Sfinţilor 3, Et. IV., prosi o wiadomości o rodzinie i Janie Rydlu.

Mieroszewscy Juliuszowie proszą znajomych i krewnych o wiadomości. Bukareszt, str. Wilson 15, X Etaj.

Poszukuje się **Kisielewskiej Marii, Samadzińskiej Marii, Samadzińskiej Krystyny, Lisickiej Zofii, Bogdanowiczów Jana i Stefanii, Pawlikowskich Jana, Walerii, Iwony i Anieli** z dziećmi, **Koźmińskiego**. Wiadomość do dr. T. Gostyńskiego, Bld. Lascar Catargiu 41-43, parter, Bukareszt.

Poszukuję żonę **Martę Raczową** z d. Staniek. Wiadomości jaknajspieszniej proszę kierować pod adresem D-ra Edwarda Racza, Kurier Polski, str. Academiei 2. Zarazem zawiadamiam, że od teściów otrzymałem list, wszyscy są zdrowi i proszą kierować pisma pod adresem: T. S. Teschen, Trzeckerstrasse 29.

Dr. Med. Wład. Koźmiński poszukuje inż. Zardeckiego z rodziną, ostatnio w kraju zamieszkałego w Białej Podlaskiej. Wiadomość proszę kierować pod adresem: Dr. Koźmiński, Baile Govora.

Inż.-Arch. Połujan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Połujan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, M-me Chiţulescu.

Ojrzanowska Julia z Warszawy poszukuje męża Piotra. Wszelkie wiadomości proszę przesyłać Ploeşti, Dom Polski.

Dr. Marian Sołtys z Puław zawiadamia, że znajduje się w Bukareszcie. Listy kierować na Dom Polski w Bukareszcie, Christian Tell 22.

Dr. Modrzejewskiego i innych o wiadomości o żonie i dzieciach prosi **Dr. Kłarski**, Bukareszt, str. Palade 23.

Preisowej Eugenii poszukuje mąż Ludwik, Govora, villa Christea.

Rudzińskiej Janiny poszukuje mąż Bronisław inż.-arch., Govora, villa Christea.

Bolesława Woytowiczowa z Warszawy prosi męża, rodzinę i znajomych o wiadomości pod adresem: Genewa, Consulat General Polonais 4, rue Munier Romilly.

Brutanek poszukuje żony Zofii z dziećmi, Baile Govora.

Kołodziejczyk Stanisław z Warszawy poszukuje żony **Kazimiery** i syna **Wiesława**.

Srokowski Wiktor z Warszawy poszukuje żony Julii. Wiadomości do Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom, Bukareszt, str. Roma 38.

Nowak Władysław poszukuje na terenie Rumunii i Węgier żony Anny, córki Krystyny i syna Witolda. Wiadomości do Centralnego Komitetu Pomocy Uchodźcom, Bukareszt, str. Roma 38.

Matusiak Władysław, Bielsko, **Opyrchał Rudolf**, Stalowa Wola, **Wiśniowski Ludwik**, Dziedzice, niechaj podadzą swe adresy. Paul Kukutsch, Goleşti-Muscel.

Jerzego Barana, rodziny **Jacka Glutela** poszukuje. Znajomych proszę o wiadomości o tych osobach. Stanisław Baran, Dragaşani-Valcea, Piaţa Unirei 5, u p. Marietty I. Tanasescu.

Poszukuję męża **Trebarskiewicza Lecha** z Niepołomic, który podobno był 19 września w Barau, Węgrzy, którzyby wiedzieli coś o takowym, proszeni są uprzejmie o napisanie do Heleny Trebarskiewiczowej, Roşiori de Vede, Centrul de Ofiţeri Polonezi.

Jeżewski Kazimierz poszukuje Marię Majewską, brata i Wiśniewskiego Włodzimierza z Warszawy. Adres: post. poliţii Calavaşi.

Dr. Ludwik Gross poszukuje brata i prosi o wiadomość pod adresem inż. Balan, Bolev, Dacia 42, Bukareszt.

Werkiego Stanisława z rodziną poszukuje Władysław Rudnicki. Wiadomości »Kurier Polski«, Bukareszt, str. Academiei 2.

Szybek Witold, Bukareszt, str. Doamnei 129, poszukuje żony swej Heleny i Lidji Fornalczyk.

Durczak Piotr, Poznań, poszukuje braci. Adres: Ambasada Polska, Bukareszt.

Mieczysława Wartanowicza i Janiny Haleczko poszukuje Maria Wartanowiczowa, Dragaşani, Valcea.

Leszka Bańkowskiego, Mieczysława Tunikowskiego i Teofila Luszta poszukują żony, Dragaşani, Valcea.

Rtm. Lempickey z Wesołej zawiadamiają znajomych, że zamieszkali w Rumunii, Dragaşani, str. Carol 42.

Żonę ś. p. mjra **Puldy Karola** zawiadamia Błahuszek Stefan, że pieniądze dla niej złożono w Delegaturze W. P. Babadag.

Błahuszek Stefan poszukuje p. Krajewską Władysławę (Alicję) z Warszawy. Łaskawe informacje proszę przesłać do Kurjera Polskiego.

Florian Śpiewak, Govora, villa Constanta-Marieta, poszukuje: Mariana Wiśniewskiego, Henryka Joachima i Gertrudy Klimkiw, Artura Pohla, Wandę Stefkównę oraz reszty znajomych, przyjaciół.

Serwa Karol poszukuje syna Piotra. Wiadomości: Dom Polski, Bukareszt.

Grzywiński Wit, Bukareszt, str. Visarion 2 u p. Radulescu, szuka Krzyśka.

Horoch Jan, Turnu Severin, poste restante, prosi o wszelkie wiadomości o Jadwidze Skibniewskiej z Małkowic.

Horoch Anna, Turnu Severin, poste restante, poszukuje Marię i Stanisława Komorowskich z Bojanowa.

Dr. Cianciara Henryk prosi o podanie swych adresów lekarzy: Pawłowskiego Bolesława, Świnickiego Kazimierza, Lechowicza Aleksandra, Lude Bogumiła, Warszawicza Leona do Administracji Kurjera Polskiego.

Jerzego Fuchsa, Tadeusza Krajter, Krafta poszukuje Henryk Barbasz, Bukareszt, str. Luterana 12.

Wędziagolski Karol prosi o podanie swych adresów pp. Mariana Inwin, Czesława Przegalińskiego, Stanisława Chybińskiego do administracji Kurjera Polskiego.

Basiak Jan, Bukareszt, str. Libertatei 1 poszukuje brata.

Inżyniera Aleksandra Łukaszewicza z Warszawy poszukuje żona. Wiadomości Hotel Royal Palace pok. 76.

Nagawski Demerad poszukuje przyjaciela Wierzbickiego Aleksandra z Wo[illegible] oraz szwagrów Nalepa-Ciołeckich z Sambora. Adres: [illegible] 501, vie, Romania.

Dyr. Henryk poszukuje brata, rodziny, znajomych. Adres do administracji Kurjera.

Nowak Stefan z Nowego Sącza poszukuje żony Henryki i prosi znajomych o wiadomości do administracji Kurjera.

Jan Stankiewicz, Mieczysław Dąbrowski, Franciszek Madlanka i wołnia **Wacław Szarbiński** zawiadamiają rodziny, że przebywają w Bukareszcie. Adres: Red. »Kurjera Polskiego«.

Janusz Pilecki z żoną i synem z Warszawy mieszkają w Brezoi — Valcea u Jana Pawłowskiego.

Łodziński Włodzimierz z Nadwórnej poszukuje brata Mieczysława z Borysławia. Wiadomość inż. Borowski, Bucureşti, str. Luterana 21.

Ligus Antoni i dr. Sławiński Jan poszukują swych rodzin oraz Jakubowskiego Eugeniusza. Wiadomości Bukareszt, str. Bonaparte 9.

Groszek Michał poszukuje syna Leszka. Łaskawe wiadomości do Ambasady Polskiej w Bukareszcie na ręce p. Sadkowskiego.

Kodzierski Zenon poszukuje żonę Stanisławę z Kosowa. Wiadomość do Czerwonego Krzyża Bukareszt.

Inż. Artura Naske z synem poszukuje żona z dziećmi. Wiad. Christian Tell 22.

Tadeusza Ehrenkreutza i znajomych poszukuje Andrzej Ehrenkreutz, Bucureşti, Alea Regina Elisabetha 6.

Jan Bleńkowski ze Lwowa poszukuje brata Stanisława z Warszawy, który pracował w Międzynarodowym Towarzystwie Wagonów Sypialnych i Restauracyjnych. Wiadomość Hotel Universal, str. Gabroveni 12.

Anny Gądolewskiej z dziećmi szuka mąż Roman, Rumunia, Calimaneşti.

Kalinowski Jan z Żoną w Warszawie prosi o wiadomości o żonie Natalii, R. Sarat, Casa Veda 17, mieszkanie inż. Juga.

Józef Marklewicz z Polskiego Radia w Warszawie prosi o wiadomości o żonie, córce i rodzinie. R. Sarat, Casa Veda 17 u Ing. Juga, Romania.

Inż. Flach Emil poszukuje żonę Wandę i córkę Ewę, Bucureşti, str. Ion Noe 19, apartament 18.

Staszka i Frydrych Schönowie zdrowi. Przebywają Bukareszt, Hotel Lerra.

Pawlus Zygmunt, Dragaşani, poszukuje żony **Marii** i córek **Wandy** i **Danuty**.

Wanda Karnicka-Lelowska, Corabia, Vladimirescu 63, Dobulescu poszukuje Stanisława Lelowskiego, Karola Karnickiego.

Adama Iwanickiego, Lwów, poszukuje brat Julian, Rumunia, Craiova, str. Fraţii Goleşti Nr. 3.

Łepkowscy — Jugosławia, Zagrzeb, Hanžikova 8, proszą o wszelkie informacje o Mirosławie Saeckim.

Pandanowscy poszukują Bolesława Rodziewicza z rodziną oraz Lesława Trybalsa. Wiadomości »Kurier Polski« Administracja.

Szczepanowicz Bronisław, Baile Govora, Jud. Valcea, villa Cristea pokój 11, poszukuje córkę zamężną Zakolską Jadwigę.

Klewar Franciszek poszukuje żony Olgi i dzieci Ireny i Zbigniewa, Turnu-Severin, poste restante.

Janina, Antoni i Lucjan Nowińscy oraz **Mieczysław Kreyser** są w Rumunii w Ploeşti, ul. Mircea Basarab nr. 15. A. Valeanu.

Kowalik Józef, Calimaneşti, szuka brata Jakóba.

Wojniczowa Janina, Calimaneşti, poszukuje syna Ambrożego i Cecylii Wołodźko.

Furmanik Alfred poszukuje braci, Braila, str. Victoria 69.

Dr. Borowski Czesław poszukuje krewnych, Braila, Comitetul Polon.

Ogłoszenia

Rutynowany pielęgniarz z praktyką pielęgniarską poszukuje pracy przy pojedyńczych chorych. Zgłoszenia do »Kurjera Polskiego«.

Poszukuje się kompletu tygodnika **»Prosto z Mostu«** od **kwietnia** b. r. Łaskawe zgłoszenie proszę kierować — redakcja Kurjera Polskiego, Danuta Wierzbicka.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr, Ogłoszenia drobne 3 lei za słowo.

Sukna prawdziwe angielskie
po cenie od 1800 Lei za mtr
do nabycia w Firmie
Steaua Engleză
Str. Bursei, 1
Palatul Băncii Anglo-Cehoslovaca

Redactor responsabil: Kazimierz Hawran

Tipografia SLOVA
Bucureşti, str. Doamnei 3. Tel. 389,96.

Rok IX (I) Bucureşti - Bukareszt, czwartek, 9 listopada 1939 Nr. 440 (11)

KURIER POLSKI

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și PIOTR MIZUNKA

Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei

Do nabycia także
w Bułgarii
na Węgrzech
w Jugosławii
w Italii
we Francji

CNOTA CIERPLIWOŚCI

Wobec aktu przemocy, jaki rozegrał się na ziemi polskiej, najczęstszym stanowiskiem Polaków, zarówno na emigracji, jak i zapewne w kraju, jest postawa zniecierpliwienia.

Biegnie tydzień za tygodniem, a znikąd nie nadchodzą wiadomości, jakoby sytuacja przesiliła się w sposób radykalny. Przeciwnie, wieści z pod obu okupacji brzmią bardzo niepokojąco: jest jasne, że państwa okupacyjne nie zaniedbują niczego, aby przez takie czy inne posunięcia przypieczętować swe doraźne sukcesy.

Pilno nam wiedzieć, kiedy i jak odwróci się karta dziejów, trudno nam się oswoić z myślą, że dotychczasowy obrót rzeczy, tak sprzeczny z duchem sprawiedliwości i z prawidłową budową polityczną Europy, nie spotyka się z błyskawiczną reakcją.

Ale choć niecierpliwość nasza jest zupełnie zrozumiała, jedną z najcenniejszych cnót narodowych, jest dziś właśnie cnota cierpliwości. Musimy zdobyć się na kamienny spokój. Los naszych bliskich, pozostawionych w kraju, nie może przesłaniać nam obowiązków wobec całego narodu. Z rozdartym sercem trzeba trwać w jedności i dyscyplinie, jak tego wymaga honor i racja stanu Polski.

Pamiętajmy bowiem: wojna dopiero się zaczęła, a — jak twierdzą niektórzy — jeszcze się nie zaczęła. W naszych oczach pęcznieje konflikt, jakiego nie znały dzieje, z dnia na dzień rozszerzają się perspektywy przyszłości, z miesiąca na miesiąc zmienia się układ sił. W tym potopie ognia i żelaza jaki ogarnia największe potęgi świata, dojdzie z pewnością do przełomów, jakich nie może jeszcze przewidzieć nasza myśl. Jedno wszakże nie ulega wątpliwości: że nie ustanie walka, póki Europa nie będzie mogła być zorganizowana na nowo na warunkach gwarantujących pokojowe współżycie wolnych narodów.

Bądźmy więc cierpliwi. Wytrwale skupiajmy i mnóżmy siły narodowe, idąc na spotkanie burzy. Bądźmy ufni, że jeśli wydarzenia będą mogły być z pożytkiem dla ostatecznego wyniku przyspieszone, głos polski zaważy na szali całym ciężarem krzywdy narodowej i całym naporem naszych ofiarnych serc, tęskniących do wolności.

Przewrót, jaki rozgrywa się w Europie, ma swoje skomplikowane ale nieubłagane prawa. Pozwólmy im działać.

Spór Niemiec z Rosją o J. Radziwiłła?

Londyn, 7/XI. Radio londyńskie doniosło, że wbrew pierwotnym informacjom, ks. Janusz Radziwiłł, właściciel Ołyki, żyje lecz został aresztowany i wywieziony do więzienia w Moskwie.

Według wiadomości ze źródeł francuskich, ks. J. Radziwiłł był rzekomo upatrzony przez Niemców na kandydata, któryby stanął na czele kadłubowego »państwa« z Warszawą jako stolicą.

Sowiety miały jednak stanowczo zaprotestować przeciwko tej kandydaturze, co wywołało oburzenie Hitlera, uważającego całą sprawę za zagadnienie, o którym może decydować tylko Niemcy.

Oburzenie Hitlera spotęgowało się jeszcze bardziej, gdy Sowiety zażądały jakoby ustanowienia specjalnych gwarancyj sowieckich na terenie projektowanego państwa polskiego.

Premier gen. Wł. SIKORSKI do wychodźctwa polskiego

Prezes Rady Ministrów gen. Władysław Sikorski wydał w Paryżu następującą odezwę:

RODACY, UCHODŹCY WOJENNI!

Nie po raz pierwszy w naszych dziejach ruszyła za granicę fala Polaków, zmuszona do tego przez najazd wroga po wstrząsach wojennych i politycznych, jakim uległa Ojczyzna.

Setki tysięcy Polaków dostały się do Rumunii, Węgier i Łotwy a jeszcze większe masy do niewoli. Znaleźli się na tułaczce ludzie wszystkich stanów i zawodów, złączeni wspólnym nieszczęściem, oderwani od swoich rodzin, domów i warsztatów pracy.

Uchodźcy wojenni cierpią nie tylko nędzę materialną. Ich ciężkie położenie pogłębiają jeszcze moralne niedole, poczucie bezczynności, a przede wszystkim świadomość, że rozdarta Ojczyzna wystawiona jest na łup najeźdźców.

Zdaje sobie doskonale sprawę z tego wszystkiego Rząd Rzeczypospolitej. Rząd uważa zapewnienie uchodźcom pomocy materialnej i moralnej opieki za jedno z najważniejszych swych zadań. Nie łatwa to jednak sprawa w warunkach, w których przychodzi nam działać. Rząd Rzplitej rozporządza nikłymi w stosunku do potrzeb środkami. Nie to też jedno zadanie stoi przed Rządem, który ocalił większość Skarbu Rzplitej, lecz pozbawiony jest obecnie wszelkich dochodów.

Wywiezione i zabezpieczone za granicą złoto Banku Polskiego, Rząd musi uważać za depozyt narodowy, który powinien być zachowany dla celów gospodarczo-finansowej odbudowy kraju, po jego oswobodzeniu z jarzma przejściowego lecz rujnującego najazdu. Odbudowa natomiast armii polskiej, która prowadzić będzie dalej nieugiętą walkę z najeźdźcą, wymagać będzie wielkich środków finansowych. To też przeprowadzono najdalej idące redukcje i oszczędności i tylko szczupłe grono osób skupiono obok Rządu, by prowadzić jego konieczne i ważne dla przyszłości prace.

Równocześnie, gdy buduje się Armia polska, przystępujemy z całą energią do serdecznej opieki nad wami, Rodacy, uchodźcy wojenni.

Z inicjatywy Rządu i przy pomocy szlachetnych narodów powstały komitety niesienia pomocy ofiarom napaści niemieckiej i bolszewickiej. Opieka Rządu prowadzona będzie energicznie dalej w kierunku planowego rozmieszczenia uchodźców we wszystkich krajach, gdzie by mogli znaleźć pracę i odpowiednie warunki bytu.

Rząd zwrócił się również do wszystkich organizacyj humanitarnych świata, by podjęły najszerszą akcję pomocy. Na uzgodnienie i zorganizowanie sprawnie działającej opieki, zebrania funduszów i dostarczenia uchodźcom pracy potrzeba jednak czasu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ludzie, którzy przecierpieli tak wiele, niecierpliwią się, burzą, poszukując winnych ich nieszczęść. A mimo to wzywamy was do zaprzestania swarów osobistych i sporów politycznych!

Gdy przeszłość zostanie wyjaśniona, odpowiedzialność każdego Polaka w przebiegu ostatnich zdarzeń będzie osądzona nie tylko przez historię, ale i przez naród. W tej chwili musicie wszyscy zdobyć się na solidarność, podtrzymując się wzajemnie na duchu.

Kto by tego apelu nie posłuchał, ten poniesie konsekwencje swego postępowania.

Walka nie jest skończona.

Pamiętajcie, że Polska, choć ugnębiona przez wroga, istnieje nadal, i że dla niej musicie żyć. Przetrwać musicie przeciwności losu, aż do czasu, gdy wrócicie do wolnej i sprawiedliwej Ojczyzny.

GEN. WŁADYSŁAW SIKORSKI
Prezes Rady Ministrów.

W lasach Polesia i Białowieży walczą jeszcze wojska polskie

Paryż, 7/XI. Wbrew zapewnieniom sowieckim, potwierdza się, że obszar Polesia w dalszym ciągu jest niezajęty i wojska polskie bronią się ukryte w lasach. Charakterystycznym jest, że sowiecka prasa opisując bardzo szeroko wszystkie ziemie zajęte, ani razu nie wspominała o woj. poleskiem.

Skądinąd donoszą o oddziałach polskich, które okopały się w puszczy Białowieskiej i trwają jeszcze na stanowisku wysoko dzierżąc honor żołnierza polskiego.

Okręty polskie walczą

u boku angielskich

Ostatnie komunikaty z frontu zachodniego stwierdzają tylko zwykłe starcia patroli.

Natomiast komunikat angielski donosi, że bombowce niemieckie zaatakowały w południowej części Morza Północnego silniejszą tam grupę floty angielskiej, u boku której znajdują się również kilka jednostek floty wojennej polskiej. Atak bombowców niemieckich został odparty. Żaden z okrętów nie został uszkodzony. Straty nieprzyjaciela nie są znane.

Imieniny J.K.W. Wojewody Michała

W środę obchodził J. K. W. Następca Tronu, Wielki Wojewoda Michał Swe imieniny.

W dniu tym o godz. 11 odbyły się uroczyste nabożeństwa z Te Deum w kościołach wszystkich wyznań w całym państwie — z udziałem przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. W Bukareszcie odbyło się nabożeństwo w katedrze św. Patriarchów z udziałem przedstawicieli najwyższych władz państwowych z prezesem Rady Ministrów p. Argetoianu na czele.

W dniu imienin J. K. W. Następcy Tronu urzędy i szkoły były nieczynne.

Następny numer
Kuriera Polskiego
ukaże się
w Święto Niepodległości
dnia 11 listopada
w obiętości **8** stron

W Warszawy aresztowano bisk. Szlagowskiego

Berno, 7/XI. Od osób przybyłych z Warszawy zebrano informacje o uroczystym wjeździe Hitlera do stolicy.

Niemcy kazali wszystkim kościołom warszawskim bić we dzwony. Proboszczowie nie wykonali rozkazu wobec czego Niemcy zastosowali surowe represje, aresztując między innymi ks. biskupa Szlagowskiego.

Polska Centrala Informacyj w Paryżu

Paryż, 7/XI. Powstała tu Polska Centrala Informacyjna z prof. Stanisławem Strońskim i Marianem Seydą na czele.

Niedorzeczne plotki o b. rządzie gen. Składkowskiego

W dwóch pismach niemieckich w Timişoara, a mianowicie w »Temesvarer Zeitung« i w »Extrapost« pojawiły się plotki, jakoby b. rząd polski, przebywający na terenie Rumunii, rzekomo nie uznając rządu polskiego we Francji, podejmował rozmowy z rządem niemieckim w sprawie stworzenia nowej formy państwowej dla Polski.

Jak się dowiadujemy, w związku z tym b. premier dr. Sławoj-Składkowski wystosował do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza pismo, w którym stwierdza, że gabinet jego internowany w Rumunii po złożeniu dymisji uznaje za jedyny i prawowity Rząd ten, który został powołany legalnie przez Prezydenta Raczkiewicza we Francji, i że nie mając innej drogi obrony przed takim oszczerstwem, stwierdza, że podane przez wymienione pisma niemieckie wiadomości są w całej rozciągłości niezgodne z prawdą.

NA SZALACH WOJNY

Finlandja będzie się broniła

Czteromilionowa niespełna Finlandja stawia dzielnie czoło naporowi bolszewickiego kolosa.

Mimo pogróżek, które zawierała mowa Mołotowa i artykuły urzędowej prasy sowieckiej, Finlandja odmawia nieustępliwie poczynienia Sowietom ustępstw, które by ograniczyły jej suwerenność lub też były niezgodne z neutralnością.

Rokowania trwają w dalszym ciągu, ale — jak się zdaje — Sowiety nie uciekną się do przemocy, by uzyskać bazę morską w Hangoe. Jest bowiem już dzisiaj pewne, że Finlandja stawiła by zbrojny opór i kto wie, czy nie została by czynnie poparta przez Szwecję, a może i Norwegię, które to kraje czują się coraz bardziej zagrożone ekspansją sowiecką. A wojna z Finlandią i Szwecją, mimo miażdżącej przewagi liczbowej i materiałowej Sowietów, mogła by im sprawić bardzo gorzkie niespodzianki, jako że oba wspomniane kraje północne są bardzo skutecznie ufortyfikowane przez samą naturę.

Ponadto agresja przeciw państwom północnym miała by niewątpliwie dla Sowietów jak najfatalniejsze następstwa polityczne, popychając liczne kraje neutralne, a także i Stany Zjednoczone, do jeszcze ściślejszej współpracy z blokiem anglo-francuskim.

Włochy akcentują swą neutralność

Rzym przysparza Berlinowi coraz większego rozczarowania.

Wymiana not między rządami Włoch i Grecji, równoznaczna praktycznie z deklaracją przyjaźni i nieagresji, zmniejszenie garnizonów włoskich na Dodekanezie — oto fakty, które dowodzą niezbicie, że Italia nie da się wciągnąć w konflikt przy boku Niemiec i nie będzie dla Berlina zdobywać Bałkanów.

Ustąpienie z rządu włoskiego kilku osobistości, uważanych za zwolenników ściślejszej współpracy z hitleryzmem, mówi dowodnie samo za siebie.

Na koniec przytoczyć jeszcze trzeba artykuł, który ukazał się w mediolańskim dzienniku «Italia», artykuł prawdziwie sensacyjny, gdyż krytykujący ostro politykę współpracy Niemiec z Sowietami. Dziennik włoski pisze, że współpraca hitleryzmu z Sowietami jest przejściowa, gdyż wcześniej czy później będzie musiało dojść do starcia imperializmów rosyjskiego z niemieckim.

W świetle tych faktów zapewnienia p. Ribbentropa, że «Włochy stoją przy boku Niemiec» brzmią dosyć dziwacznie.

Impas strategiczny

Na froncie zachodnim impas strategiczny, w jakim znalazły się Niemcy, trwa.

Przygotowania do generalnej ofensywy czynione są nadal, ale w dalszym ciągu nie wiadomo, czy dowództwo niemieckie zdecyduje się na ten krok, który kosztował by niechybnie życie wielu setek tysięcy ludzi, a prawdopodobnie nie dał by żadnego konkretnego sukcesu.

W pojedynkach lotniczych na linji frontu Niemcy ponoszą porażki: ostatnio 9 samolotów francuskich zaatakowało niemiecką eskadrę złożoną z 27 maszyn; 9 samolotów niemieckich zostało zestrzelonych.

Pośrednictwo
Belgii i Holandii

Haga. 7/XI. Król Leopold belgijski wystosował wraz z królową Wilhelminą telegram do króla angielskiego, Prezydenta Lebruna oraz kanclerza Hitlera, w którym wystąpili z sugestją zawarcia pokoju.

Według ostatnich wiadomości Francja i Anglia udzielą wspólnie odpowiedzi, w której podkreślą moralne znaczenie propozycji belgijsko-holenderskiej.

W kołach paryskich podkreślają jednak, że Anglia i Francja nie złożą broni, zanim nie uzyskają gwarancji, że pokój sprawiedliwy i oparty na prawie będzie istotnie zachowany. Francja i Anglia nie zezwolą się na „zawieszenie broni”, które mogłoby doprowadzić do nowego konfliktu.

Przed Świętem Niepodległości

Odezwa Centralnego Komitetu w Bukareszcie

Centralny Polski Komitet Pomocy dla Uchodźców w Rumunii wydał następującą odezwę:

RODACY!

Zbliża się dzień 11 listopada — Dzień Święta Wyzwolenia.

Nie pozwolą go święcić naszym braciom i siostrom na ziemi polskiej, poszarpanej i stratowanej przez wroga, zalanej krwią swych najlepszych synów, zakrzepłej w męce i bólu.

Nie wolno nam go obrzydnie zapomnieć o wielkiej Rocznicy narodowej. Ze wspomnień o dniu zerwania więzów niewoli winniśmy zaczerpnąć wytrwałości, hartu, wiary w odrodzenie i niechybny triumf sprawiedliwości. Ciężka dola tułacza jaka jest dziś naszym udziałem, nie ugnie naszych dusz. Mamy przed oczyma wiecznie żywe tradycje naszych dziadów i ojców, którzy dręczeni w kazamatach, wysyłani na Sybir, wierzyli wbrew losom w wielkość swego narodu i przekazali nam wzory zwycięskiej walki, uwieńczonej powrotem do niepodległego bytu.

W Dniu Święta Niepodległości zjednoczymy się wszyscy we wspólnej ufności i wspólnej nadziei. Pobiegniemy myślą ku rodakom, odciętym od nas przez wrogów, zespalając się z nimi w niezłomnej woli wyrąbywania drogi ku wolności. Serca nasze uderzą zgodnym rytmem z sercem żołnierza polskiego, — tego, który wziął na swoje barki trud orężnego zmagania się z nieprzyjacielem. W dniu Święta Narodowego stwierdzimy niezłomnie, że wraz z Rządem Rzeczypospolitej nie ustaniemy w pracy nad zachowaniem ducha narodowego aż do chwili nowego wyzwolenia.

NIECH ŻYJE NAJJAŚNIEJSZA RZECZPOSPOLITA POLSKA!
NIECH ŻYJE PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ WŁADYSŁAW RACZKIEWICZ!
NIECH ŻYJE RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!
NIECH ŻYJE ARMJA POLSKA!

Centralny Komitet zwrócił się do wszystkich Komitetów lokalnych z apelem o zorganizowanie w dniu 11 listopada z zachowaniem obowiązujących w Rumunii przepisów administracyjnych, — uroczystych obchodów Święta Niepodległości.

Komitety odwołają się do Wielebnego Duchowieństwa z prośbą o odprawienie w tym dniu uroczystych nabożeństw.

W Bukareszcie nabożeństwo odbędzie się o godz. 11 w Katedrze przy str. Berthelot.

Smutne życie Łodzi
Tylko 480.000 mieszkańców pozostało w mieście

Łódź, stolica polskiego przemysłu włókienniczego, stosunkowo nie wiele ucierpiała od bombowców niemieckich. Za to okoliczne miasteczka, jak Zgierz, Ozorków, Konstantynów i Pabianice ciężko odczuły skutki wojny. Łódź Kaliska, Helenówek i Chojny nie zostały również oszczędzone.

Opowiadają to, że syn jednego z łódzkich fabrykantów Niemców brał udział jako lotnik niemiecki w nalotach na swe rodzinne miasto i tu wreszcie zginął.

Żaden z większych zakładów przemysłowych nie został uruchomiony. Natomiast wszelkie zapasy surowców w kilka dni po okupacji Łodzi zostały wywiezione wgłąb Niemiec.

Uruchomiono tylko kilka zakładów, które pracują dla niemieckiego przemysłu wojennego.

Codzienne życie Łodzi przedstawia się nad wyraz smutnie. Miasto wygląda jak wymarłe, pozostało w nim zaledwie ok. 480.000 osób. Cukiernie i restauracje odwiedzane są wyłącznie przez publiczność niemiecką i okupantów.

Aresztowania wśród działaczy politycznych, a głównie wśród robotników Polaków są na porządku dziennym.

Młodzież masami wysyłana jest wgłąb Rzeszy na roboty.

Niemcy nie potrafili dotąd zorganizować należytego zaprowiantowania miasta. Nie ma dowozu kartofli, kapusty, buraków. Odczuwa się również dotkliwy brak masła i jaj, kasz i mąki. Targi bywają zaledwie po 2 godziny, od 5—7 rano. Tysiączne ogonki stoją przed wszelkiego rodzaju sklepami.

Szkoły średnie z wyjątkiem niemieckich, są nieczynne. Powszechne częściowo uruchomiono z obowiązkowym nauczaniem języka niemieckiego.

T. Dołęga-Mostowicz
zginął

Znany pisarz Tadeusz Dołęga-Mostowicz, zginął jako kapral Armii polskiej w dniu 20 września w Kutach. W czasie wycofywania się naszego wojska jechał z transportem na samochodzie ciężarowym.

Nagle zjawił się czołg sowiecki. Posypały się strzały z karabinu maszynowego. Mostowicz zginął na miejscu.

Pogrzeb odbył się za zezwoleniem władz sowieckich przy tłumnym udziale mieszkańców Kut. Pochowano go w metalowej trumnie, zakupionej ze składek miejscowego społeczeństwa.

RESTAURACJA LESZCZENKO
BUKARESZT, CALEA VICTORIEI No. 2
Wykwintna kuchnia rumuńsko-polsko-rosyjska
Obiady z 3 dań w godz. 13-15 lei 40
Kolacje a la carte w godz. 20-2 w nocy.
W niedziele i czwartki flaki.
Nowy program artystyczno-wokalny.
Rosyjsko-cygański chór pod dyrekcją Piotra Leszczenki

ARCYBISKUPI Londynu i Paryża
do narodu polskiego

Rozgłośnia londyńska nadała orędzia do narodu polskiego arcybiskupa Westminsteru kardynała Hinsleya i arcybiskupa Paryża kardynała Verdier.

Arcybiskup Westminsteru w podniosłym przemówieniu napiętnował najeźdźców Polski, podkreślając, iż nie uznają oni ani praw boskich ani ludzkich.

— Grób, z którego powstał Zbawiciel, mówił kardynał, pokonał jednak wrogów krzyża. Podobnie zmartwychwstanie Polska. Żadna siła nie może zabić jej duszy. Tragedja Polski otworzyła oczy światu na grożące mu niebezpieczeństwo ze strony potęg, hołdujących siłą i ubóstwiających jednego człowieka. Cały świat protestuje przeciwko zbrodni, jaką popełniono.

Arcybiskup Paryża podniósł, że Polska trwała zawsze na straży cywilizacji. Misja Polski ściągała na nią niejednokrotnie nienawiść barbarzyńców. Naród polski cierpi obecnie za wiarę, za cywilizację, za nas wszystkich.

«Nie zapomnimy mu tego, brzmiało orędzie. Polska zyskała szacunek całej ludzkości. Odbudowa jej jest konieczna dla równowagi Europy, dla pokoju świata. Niechaj Bóg przywróci wolność Polsce».

Wreszcie odczytano ustęp listu Prymasa Polski kardynała Hlonda do arcybiskupa Westminsteru. W liście tym Prymas stwierdza, iż Polska uległa, stawiając opór barbarzyństwu i brutalnej sile. Polska zmartwychwstanie. Wierzymy, iż Bóg chce, by Polska po cierpieniach, jakie przechodzi, powstała mocniejsza i lepiej przygotowana do swych zadań krzewienia wiary, cywilizacji i pokoju.

Co czynią Niemcy
z jeńcami wojennymi

Kopenhaga, 7/XI. Według wiadomości z Warszawy, Niemcy zwalniają obecnie polskich jeńców wojennych, jednakże w kilka dni później w ich własnych mieszkaniach zostają oni zaaresztowani jako przestępcy polityczni.

W ten sposób Niemcy obchodzą międzynarodowe konwencje co do traktowania jeńców wojennych oskarżając oficerów polskich i żołnierzy o agitację antyniemiecką i wysyłają do obozów koncentracyjnych. Prześladowania Polaków stają się coraz surowsze i wywołują coraz mocniejszy opór ludności. Szczególnie dzielnie zachowuje się ludność Łodzi, Warszawy, Torunia, Grudziądza, Bydgoszczy i Poznania.

We wszystkich miastach Polacy demonstracyjnie chodzą z głowami odkrytymi środkiem jezdni, aby nie oddawać ukłonu na chodnikach oficerom, żołnierzom i partyjnym funkcjonarjuszom niemieckim.

Znikoma liczba
głosowała pod okupacją sowiecką

Watykan, 7/XI. Według wiadomości z Moskwy w ostatnich «wyborach» pod okupacją sowiecką, mimo ogromnego nacisku, wzięło udział tylko 50% uprawnionych, z których zaledwie 60 do 70% głosowało za przyłączeniem do Sowietów. Dodać należy, że prawa głosowania udzielano głównie komunistom i mniejszościom narodowym.

Żydzi z Niemiec
osiedlani koło Lublina

Bazylea, 7/XI. Jak donoszą z Berlina, w najbliższych dniach odejdą z Niemiec do Polski pierwsze transporty żydów, którzy będą osiedleni w okręgu lubelskim. Poważna ilość żydów wyjechała już z Wiednia i Morawskiej Ostrawy, zabierając ze sobą jedno ubranie, trochę bielizny i prowiantów na trzy dni.

Do województwa lubelskiego przybyło już 21 tysięcy żydów, w najbliższym czasie odejdzie transport z Berlina 30 tysięcy.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

KOMUNIKAT
Związku Polaków w Rumunii

1) Pierwszą troską i obowiązkiem każdego Polaka w Rumunii jest współpraca w kierunku niesienia pomocy naszym Rodakom z Polski. W tym kierunku Polski Komitet Obywatelski w Czerniowcach ze swoimi oddziałami rozwija gorliwą działalność. Apelujemy jeszcze raz do wszystkich Rodaków z naszego terenu o wytrwanie na tej drodze, składając jednocześnie wyrazy uznania i serdecznego podziękowania pod adresem całego naszego społeczeństwa i jego wszystkich organizacyj za okazane dowody braterskiej pomocy.

2) Polski Związek Szkolny w Rumunii stoi niewzruszenie na straży polskiego szkolnictwa w Rumunii. Wobec zmienionej sytuacji P. Z. S. w porozumieniu ze Związkiem Polaków w Rumunii i z Polską Radą Narodową postarał się o praktyczne rozwiązanie wszystkich swoich zagadnień. Rzecz jasna, że wysiłki te poprzeć musi całe społeczeństwo, szczególnie zainteresowani rodzice. Wspólnymi siłami utrzymamy całkowicie nasze szkolnictwo ku zadowoleniu zarówno społeczeństwa, jak i grona nauczycielskiego. Trzeba jednak mieć wyrozumienie dla poczynań naczelnej organizacji. Wzywamy przeto wszystkich do wytrwania na posterunku z ufnością w lepszą przyszłość.

Dnia 2 listopada odbyło się pod przew. prezesa d-ra Al. Skibniewskiego posiedzenie zarządu Polskiego Związku Szkolnego, na którym postanowiono kooptować kilku nowych członków w miejsce tych, którzy ostatnio ubyli. Kooptowano: senatora p. Tytusa Czerkawskiego, ks. Superiora Kumorowicza, inż. Friedla, Stan. Kuczerę, Stanisławskiego i in. Wakujące stanowisko I wiceprezesa powierzono p. sen. Czerkawskiemu.

Po skompletowaniu zarządu uchwalono uregulować pobory nauczycielskie na czas najbliższy.

3) Zwłoka w dostawie «Kurjera Polskiego» do osiedli polskich w Rumunii spowodowana została względami technicznymi w związku z przeniesieniem siedziby pisma do Bukaresztu. Związek Polaków w Rumunii zapewnia jednak, że wszystkie trudności techniczne zostaną wkrótce usunięte i społeczeństwo polskie w Rumunii będzie miało w swym organie zawsze wiernego informatora i doradcę.

ZADUSZKI
w Czerniowcach

W kościele OO. Jezuitów w Czerniowcach odbyło się uroczyste nabożeństwo za dusze poległych i za ofiary ostatniej wojny. Przy pięknie oświetlonym i udekorowanym katafalku odprawił modły i egzekwie O. superior Kumorowicz, który wygłosił również podniosłe kazanie, pełne wiary i otuchy w sprawiedliwość dziejową, która da nam oglądać wkrótce Polskę Niepodległą.

W manifestacji żałobnej wziął udział Konsul R. P. p. Buynowski wraz z całym personelem Konsulatu, senator Tytus Czerkawski, przedstawiciele wszystkich organizacyj polskich oraz liczne rzesze Polaków miejscowych i uchodźców.

Po odprawieniu modłów wszyscy zeszli do krypty, w której spoczywają doczesne szczątki legionistów, poległych na ziemi bukowińskiej, aby tam, nad trumnami bojowników o wolność pokrzepić dusze wiarą w przyszłe losy Polski.

Nad grobami legionistów w Rarańczy

W dniu Wszystkich Świętych byli legioniści polscy z Bukowiny oraz młodzież harcerska udali się do Rarańczy dla złożenia hołdu pamięci legionistów, którzy walczyli i polegli na ziemi bukowińskiej.

Pod pomnikiem legionowym, jak i na grobach legionistów złożono wieńce z szarfami o barwach polskich. W uroczystości wzięła również tłumny udział miejscowa ludność polska, która otacza groby pieczołowitą opieką i corocznie w święto umarłych zapala na grobach legionistów świece.

Również w Czerniowcach odbyła się żałobna uroczystość.

Jak żyją Polacy
w Târgu-Jiu

Târgu Jiu, w listopadzie.

Târgu Jiu — to jedno z miast ziemi Oltyńskiej. Leży o 120 km od stolicy prowincji Craiovy i przeszło 350 km od Bukaresztu, w południowej części Rumunii. Miejscowość okolona górami Valcanului, pod względem klimatycznym nie pozostawia nic do życzenia.

Nie dziw, że na tle tak pięknej przyrody miasto, liczące 12.000 mieszkańców, stało się idealnym wprost ośrodkiem osiedlenia Polaków. Przybyło tu przeszło 1550 osób, w tym wojskowych około 1200.

Polacy doznali nader gościnnego przyjęcia.

Z chwilą utworzenia Oddziału Centralnego Komitetu Pomocy i uruchomienia placówki YMCA życie tutejszego społeczeństwa polskiego zostało ujęte w pewne ramy organizacyjne.

YMCA wydzierżawiła piękny budynek przy ul. Unirei 158, w pobliżu centrum miasta. Pomieszczono tam świetlicę z czytelnią pism i grami towarzyskimi. Co pewien czas urządzane są herbatki z muzyką radiową.

Uchodźcy mogą korzystać ze śniadań, obiadów i kolacji po cenach bardzo przystępnych.

Uruchomiono też warsztaty krawiecki, szewcki i stolarski. W ośmiodniowym budżecie uchodźcy wydatki na reperację obuwia i ubrań stanowiły poważną pozycję. Obecnie za drobne leje można korzystać ze wspomnianych warsztatów.

Udostępniono też korzystanie z kąpieli miejskich, miejscowa YMCA pokrywa połowę kosztów.

Są tu 2 kościoły katolickie, do których Nuncjusz Apostolski delegował księży Polaków.

St. C.

WYSŁANNIK OJCA ŚWIĘTEGO
w Konstancy i Ramniku

Dnia 30 października przybył do Konstancy, J. Eminencja Nuncjusz Apostolski ks. Cortesi, celem odwiedzenia tamtejszej kolonii polskiej. Po zapoznaniu się z życiem uchodźstwa w Konstancy, J. Eminencja odprawił wieczorne nabożeństwo dla Polaków.

Na nabożeństwo zjawili się tłumnie wszyscy Polacy, przybyły również nasze władze konsularne.

J. Eminencja udzielił po nabożeństwie błogosławieństwa papieskiego wszystkim Polakom, po czym wygłosił wzruszające kazanie, w którym oświadczył, iż przybywa ze specjalnym pozdrowieniem od Ojca św. i nawoływał Polaków do wytrwania, prosząc o noszenie wysoko imienia Polaka.

Po kazaniu wszyscy obecni Polacy odśpiewali „Boże coś Polskę”. Jego Eminencja wzruszony do głębi płakał, klęcząc u stóp ołtarza.

Wyjeżdżając J. E. Nuncjusz przeznaczył poważną sumę pieniężną na zapomogi doraźne dla potrzebujących pomocy.

W Ramnicu wizyta ks. Nuncjusza Cortesi'ego miała niemniej uroczysty przebieg.

Po wysłuchaniu raportu i przemówienia p. Retajczyka, ks. Nuncjusz przeszedł przed frontem żołnierzy, potem wygłosił do nich przemówienie w języku włoskim i udzielił błogosławieństwa apostolskiego obecnym i ich rodzinom pozostałym w Polsce.

Następnie odbyło się uroczyste wręczenie żołnierzom przyniesionego przez ks. Nuncjusza daru Ojca św. w postaci 375 metrów materiału na ciepłą bieliznę.

Nakoniec żołnierze podejmowali dostojnego Gościa skromnym obiadem, po którym ks. Nuncjusz, żegnany serdecznie przez pozostających — odjechał do Tulcea, aby odwiedzić zamieszkałych tam Polaków.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 7

Kawiarnia — Cafenea

Proszę podać bułki i masło — corn franzele şi unt (rog franzele sai unt)
Czy jest wędlina? — aveţi mezeluri? (awec mezeluri?)
Ciastko — prăjitură (prejiture)
Ciastko z jabłkiem — prăjitură cu mere (prejiture ku mere)
Ciastko czekoladowe — prăjitură cu ciocolată (prejiture ku ciokolate)
Ciastko z kremem — prăjitură cu cremă (cu frişcă) prejiture ku kreme, frişke)
Ciastko orzechowe w syropie — saralie (saralie)
Jajecznica — jumări (żumeri)
Jajka w szklance — ouă la pahar (oue la pahar)
Jajka gotowane — ouă fierte (oue fierte)
Mamałyga z serem i śmietaną — mămăliguţă cu brânză şi smântână (memeligucă ku brenze şi smentyne)
Woda sodowa — sifon (sifon)
Lemoniada — limonadă (limonade)
Lody — îngheţată (yngecate)
Płacę — plata (plata)
Czy doliczono za usługę? — în plată se cuprinde bacşişul? (yn plate se kuprinde bakszyszul?)
Napiwek — bacşiş (bakszysz)

Karty okrętowe
do Konstantynopola, Pireusu, Beyruthu, Marsylii
kupujcie po cenach oficjalnych w biurze podróży,
wyspecjalizowanym w organizacji ruchu morskiego
Bilety kolejowe i komunikacji lotniczej oraz wizy

CALEA VICTORIEI Nr. 33, etajul III, telefon 3-69-13
Agencja w Constanţa: Str. Traian 3.

KRONIKA

KSIĄŻKI DLA DZIECI

Nadszedł już do Bukaresztu pierwszy transport książek dla młodzieży. Książki te natychmiast zostaną rozesłane do ośrodków uchodźczych w postaci ruchomych, wymiennych bibljoteczek.

KOMITET POLSKI W KONSTANCY

W skład «Komitetu Polskiego» w Konstancy, który zajmie się potrzebami uchodźctwa, weszli: p. mgr. Kasprowicz, p. Białousówna, p. Buchalski, p. Sawicki i in.

WEZWANIE DO LEKARZY

Centralny Polski Komitet Pomocy dla Uchodźców w Rumunii zwraca się do PP. lekarzy-uchodźców z prośbą o jaknajszybsze zgłoszenie się pisemnie w referacie dla spraw Czerwonego Krzyża. Bukareszt, str. Roma 38, lub także osobiście w godz. od 17 do 18.

ARTYŚCI ZGŁASZAJCIE SIĘ!

Artyści dramatyczni, muzycy i śpiewacy — uchodźcy polscy, pragnący wziąć udział w imprezach literacko-artystycznych, zechcą zarejestrować się w lokalu Sekcji kulturalno-oświatowej w Bukareszcie str. Roma 38, codziennie w godz. 16—17.

NIE BYŁO REJESTRACJI

Komisja Amerykańska Pomocy Polakom w Bukareszcie nie przeprowadzała i nie przeprowadza rejestracji osób z zawodów wyzwolonych, a więc inżynierów, adwokatów itp., jak to mylnie podawano.

Wydział Handlowy Ambasady R. P. (Bukareszt, str. Paris 43) prosi o podanie adresów następujących osób:

Bolesława Nakonicznikoff-Klukowskiego,
adwokata dr. Horawy,
prezesa związku zawodowego kolejarzy Hamulińskiego,
dyrektora Porejki z Rzeszowa,
starosty Fiali z Kosowa,
sekretarza Rady Powiatowej w Kosowie Hyniewicza,
oraz dr. Stanisława Lama.

Osoby te proszone są o osobiste zgłoszenie się w godzinach 10—13.

Odpowiedzi Redakcji

P. Wład. Ratułowski, Ploeşti. Miasto Detroit należy do kompetencji terytorialnej Konsulatu R. P. w Pittsburgu. Proszę skierować tam swoją prośbę, adresując U. S. A. Polish Consulate, Pittsburg — Pensylvannia, 349 North Craig Street.

P. R. Reklewski, Calimaneşti. Podręczników polsko-francuskich do nauki języka francuskiego narazie niema w Rumunii, można je dopiero na specjalne zamówienie sprowadzić z Francji. Najlepiej załatwić to za pośrednictwem firmy Hachette, Bucureşti, Calea Victoriei 60. Większa ilość słowników polsko-francuskich została zamówiona i będzie do nabycia już wkrótce.

P. Henryk Lamparski, Wiersz otrzymaliśmy.

P. Gustaw Pietrus, Băile Herculane. Zamówienie Pana przekazaliśmy oddziałowi francuskiemu księgarni przy «Galeries Lafayette» w Bukareszcie.

Podręcznik języka rumuńskiego prof. D. Strungaru w cenie 65 lei do nabycia w księgarniach Bukaresztu, w Domu Polskim, w Centr. Komitecie na str. Roma 38, w YMCA i w P. C. K., str. Aurel 12. Skład główny: Heller Zbigniew, Bucureşti, str. N. Golescu 14, ap. 15.

Dr. Med. Józef Migdal
Były Asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
Choroby weneryczne, skórne, wewnętrzne
Niezamożnym porady bezpłatne
BULWAR ELIZABETA Nr. 2A, I piętro
Kons. 9—1, 5—8. Tel. 5.58.45

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Zająca Michała i Wiktorii, zamieszkałych w Stanisławowie, ul. Wołoszyniecka 172, poszukuje **Władysława Singerin**, Iaşi, str. Carol 48, Rumunia. Do wiadomości Polaków na Węgrzech.

Roman J., la F-a Rand & Co., Bukareszt, Calea Moşilor 58, poszukuje Elżbietę Romanową, Marka Romana, Grażynę Romanównę, Wandę Rogatko. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, zechcą łaskawie podać wiadomość.

Uprasza się, aby posiadający jakąkolwiek wiadomość o pani **Marii Józefie Borowicz** lub o p. **dr. Ignacym Alfercie**, zamieszkałych w Stanisławowie przy ul. P. O. W. nr. 17 zechcieli łaskawie podać je do Redakcji Kuriera Polskiego w Bukareszcie lub do p. Othon F. Macri, Constanţa, ul. Dianu 1.

J. M. Chrapkiewicz, Lagerul Polonici (Vânători) Piteşti, poszukuje żony, krewnych i znajomych.

Podgórski Stanisław poszukuje brata Feliksa. Wiadomości Hotel »Bulevard«, Bukareszt.

Michał Brzózka poszukuje żony Lucii i dzieci. Przemyśl.

Stefan Kuszcz poszukuje żony Stefanii, dzieci, braci i Romana Szewczyk. Przemyśl.

Franciszek Petsel poszukuje żony Eugenii i dzieci, Przemyśl.

Wiadomości Ramnicul Valcea »Turnu Roşu«.

Jaslewiczowa Kornelia, Bucureşti, Grigore Mora 6, prosi o wszelkie wiadomości o synach Lucianie, Stanisławie i Adamie oraz o rodzinie i znajomych.

Stanisławski Antoni z Sosnowca poszukuje Pogorzelskiego Henryka, Świętochowskiego Ryszarda, Palusa Zdzisława i Stanisława Noge. Zawiadomić Józefa Noge, Ploeşti, Dom Polski.

Wiktor Szczuka poszukuje żony Heleny. Ostatnio była w towarzystwie p. Władysławy Blatkiewiczowej, Doktora Augustynka z Krakowa i Jana Kondrackiego. Prosi usilnie o wiadomości. Garnizon Polski, Roşiori de Vede.

Bukowskiego Zdzisława poszukuje żona Hanna. Calimaneşti, casa Ioan Vasm.

Poszukuje żonę **Marię Rauczową** z d. **Staniek**. Wiadomości jaknajspieszniej proszę kierować pod adresem Dra Edwarda Raucza, Kurier Polski, str. Academiei 2. Zarazem zawiadamiam, że od teściów otrzymałem list, wszyscy są zdrowi i proszą kierować pisma pod adresem T. S. Teschen, Trieckerstrasse nr. 21.

Dr. Med. Wład. Koźmiński poszukuje inż. Zarzeckiego z rodziną, ostatnio w kraju zamieszkałego w Białej Podlaskiej. Wiadomość proszę kierować pod adresem: Dr. Koźmiński, Baile Govora.

Inż.-Arch. Polujan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Polujan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, M-me Chiţulescu.

Ojrzanowska Julia z Warszawy poszukuje męża Piotra. Wszelkie wiadomości proszę przesyłać Ploeşti, Dom Polski.

Dr. Marian Sołtys z Polan zawiadamia, że znajduje się w Bukareszcie. Listy kierować na Dom Polski w Bukareszcie, Christian Tell 21.

Dr. Modrzejewskiego i innych o wiadomości o synie i dzieciach prosi **Dr. Kilarski**, Bukareszt, str. Palade 28.

Preissowej Eugenii poszukuje mąż Ludwik, Govora, villa Christea.

Rudzińskiej Janiny poszukuje mąż Bronisław inż.-arch., Govora, villa Christea.

Bolesława Wojtowiczowa z Warszawy prosi męża, rodzinę i znajomych o wiadomości pod adresem: Genewa, Consulat General Polonais 4, rue Munier Romilly.

Bratanek poszukuje żony Zofii z dziećmi, Baile Govora.

Kołodziejczyk Stanisław z Warszawy poszukuje żony Kazimiery i syna Wiesława.

Srokowski Wiktor z Warszawy poszukuje żony Julii. Wiadomości do Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom, Bukareszt, str. Roma 38.

Poszukuję **Zofię Żak** z Radomia. Mam list od rodziców. Stanisław Starke, Ploeşti, str. Vanatori 6.

Dr. medycyny **Kurkiewiczową Anielę** poszukuje C. Komitet Opieki nad Uchodźcami Polskimi w Bukareszcie, str. Roma 38 p. Korsak. Osoby, któreby mogły udzielić informacyj, uprasza się kierować pod powyższym adresem.

Adrianna Kasprzycka poszukuje córek Marii i Józefy. Czerniowce, Vlahuţa nr. 4.

Zofia Unrug z Warszawy poszukuje 8-letniego swego syna, którego wziął pod Kłowadą p. Karłowski z Grodna. Ostatnie ślady w Lublinie prowadzą do Rumunii. Osoby, które by mogły udzielić informacyj o zaginionym, uprasza się kierować pod adresem Centralnego Komitetu Opieki nad Uchodźcami, Bukareszt, str. Roma 38.

Głuchowski Janusz poszukuje wiadomości o żonie Marii, bracie Stefanie i żonie jego Wandzie. Wiadomości podawać: Baile Herculane, Romania, i do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Red. **Józef Pietrzycki** poszukuje Ludwika Braziulewicza i córki Jadzi. Wiadomości do Kuriera.

Red. **Włodzimierz Gołcz** poszukuje brata Mariusza. Wiadomości do Redakcji.

Anna Delinikajtis z synem Januszem poszukuje męża. Bukareszt, str. Carol 2, ap. 25.

Matusiak Władysław, Bielsko, poda swój adres, Paul Kukutsch, Goleşti, Muscel.

Olszewski Kazimierz, Bucureşti, str. Orhei 1, poszukuje syna Kazimierza.

Studentowicza Kazimierza, **Świniewicza Stanisława**, **Stachniuka Jana**, **Święcickiego Józefa**, **Bocheńskiego Aleksandra** lub informacji listownych o nich poszukuje Jerzy Giedroyć, Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, m. 10.

Wiśniewski Marian, **Łapiński Eugeniusz** z Warszawy są poszukiwani. Wiadomość: Redakcja Kuriera Polskiego.

Kormicki Józef, **Piechowski Bohdan**, **Domagalski Marian** z Krakowa — Careal, str. Voda Negru 4. Dom Polski — poszukują rodziny i znajomych.

Bakowskiego Alfreda z Katowic poszukuje. Wiadomości Gerstman, Bucureşti, B-dul Protopopescu 4/II.

Wiadomości o **Popielach Konstantym, Krystynie i Pii** z Osapel Wielkich ostatnio w Warszawie, oraz **Stanisławie Kordysowej** z Krakowa poszukuje dr Adam Zieliński, Piteşti, str. Şerban Voda 73 c/o W. Bischer.

Inż. **Bydliński Kazimierz** z żoną poszukuje swego brata Henryka z żoną oraz rodzinę — **Suchych** z walcowni z Dziedzic. Adres: Inż. Bydliński — Patarlagele, Jud. Buzău la D-l Ion G. Colan.

Rybicki Marian poszukuje braci, szwagrów i kolegów. Bukareszt, str. Luterana 6 m. 35.

Michałowski Wiktor poszukuje: Eli (żony), Olgierda i Urszuli (dzieci), Jadwigi (matki) i Ireny i Janiny (sióstr).

Lisowski E. T. i Kmasowicz E. z Warszawy zawiadamiają krewnych i znajomych, że mieszkają w Bukareszcie, str. Filliti nr. 16 m. 6. P. Prechnera i Mintza prosi E. Lisowski o odesłanie walizki.

Kruczewski poszukuje Władysława i Marcina Zarzyckich. Braila, str. Victoria 68.

Mossor Kazimierz poszukuje Mossora Ignacego, Zatwarnickiego Romana. Braila, Comitetul Polon.

Skrzyńscy Jerzy i Janina poszukują Tadeusza Winiarskiego. Braila, Plevnei nr. 96.

Kocha Henryka z Tarnowa poszukuje córka Zawiślan Wanda. Dragaşani, Poliţia.

Bitka Władysław, Dragaşani — Obóz Polski, Rumunia, poszukuje syna kadeta Tadeusza, brata Franciszka, szwagra Stempkowskiego Kazimierza. Karkuta Józefa.

Zakolski Konstanty z Warszawy poszukuje braci Ignacego, Wincentego i Franciszka. Adres Bukareszt, Poşta Centrala, Poste-Restante.

Kołodziejczyk Stanisław z Warszawy poszukuje żony Kazimiery i syna Wiesława.

Dr. Michał Lityński poszukiwany. Wiadomości proszę kierować: Bukareszt, str. Paleologu 20, p. Herscovici dla Grzymały.

Józef Skowronek z Warszawy poszukiwany. Łaskawe wiadomości proszę kierować: Bukareszt, str. Paleologu 20, p. Herscovici dla Grzymały.

Stanisław Pikman z Warszawy prosi o podanie wiadomości o rodzinie swojej pod adresem: Bukareszt, str. Sf. Ion Nou 19, ap. 18.

Baluk Tadeusz poszukuje Cieśle Leona. Wiadomość Kurier Polski, str. Academiei 2, Bukareszt.

Gniadek Władysław, Bukareszt, Libertatei 1, poszukuje ojca i brata Jana z Nowego Sącza.

Stecowiczowa Janina, żona Edwarda, leśnika z Muszyny, poszukuje Gniadek.

Dr. Czernik Jan, Konsulat R. P. Bukareszt, szuka żony Wandy i brata Franciszka, starosty z Sokołowa podlaskiego.

Wanda Białobrzeska szuka córki Stefanii Szmalandowej, Ireny Szpakowskiej i Tadeusza Petrażyckiego. Adres: Bukareszt, str. Mussolini 55.

Zych Stanisław z Krakowa poszukuje braci i znajomych, wiadomość Carnoal, str. Goleşti 20.

Dr. med. **Karol Königsberg** z Sosnowca, obecnie Corabia (Romania) poszukuje krewnych i znajomych.

Lek. dent. **Mikołaj Rappel** z Augustowa, obecnie Corabia, str. Fraţii Goleşti 100, poszukuje na terenie Rumunii i Węgier rodziny i znajomych.

Jabłoński Leon szuka syna Konstantego, Bucureşti, sos. Vergului 119/123.

Łodzińskiego Zdzisława ze Lwowa poszukuje żona Krystyna. Wiadomość Bucureşti, str. I. Michelet 1, Pension »Stefania«, Bobrowski.

Madej Stefan, Bukareszt, str. Orhei 1, poszukuje kuzyna Mariana Łuczkiewicza.

Lubryczyński Stefan poszukuje żony Czesławy i rodziny Bielawskiego Zdzisława z Gdyni. Bucureşti, Stirbei Voda 61.

Poźniak Jan poszukuje braci Ottomara i Edmunda oraz znajomych. Bucureşti, Stirbei Voda 61, II etaj.

Lederer Willy inż., poszukuje Wilczka Adama i Turskiego Jerzego. Wiadomość: Bucureşti, Brasiliei 7a, p. Jakubowski.

Znojkiewiczowa Wanda z Rytra poszukuje męża Znojkiewicza Tadeusza i brata dr. Maliszewskiego Leona z Chorzowa. Wiadomość do Kuriera Polskiego.

Dr. Ottona Lazara, oraz artystkę **Pawłowską** z Warszawy — poszukuje Zahray, Bukareszt, Atena 16.

Kluzek Władysław z Warszawy poszukuje swej żony Zofii, dwuletniej córki Haliny, Wandy Lewkowej i Kataryny Rakoczy, które w dniu 5 września miały wyjechać z Brześcia do Pińska. Osoby, któreby mogły udzielić jakichkolwiek informacji o wymienionych, proszone są o nadesłanie wiadomości do Kuriera Polskiego.

Oleksowie Władysławostwo i Danuta Oleksówna z Krakowa poszukują krewnych i znajomych. Wiadomości Bukareszt, Hotel Royal Palace.

Wojtka Sumowskiego l. 17 z Białej Podlaskiej i pana **Mieczysława** z Bielska poszukuje Zdzisław Zakrzewski, Bukareszt, str. Londra 31.

Szablewski Jan, Cincurowa, jud. Tulcea poszukuje Edmunda Gurę, Józefa Śliwińskiego.

Jerzy Treler, Roşiori de Vede, jud. Teleorman, Autogara C. F. R., poszukuje Stefana Dobrzańskiego i jego córkę Krzysię.

Szczepek Wacław z Torunia poszukiwany jest przez siostrę. Wiadomości proszę Wojciechowska, Dragaşani, Traiana 73.

Tomczykowa Helena z Marysią z Warszawy i **Leszek Krzywda** poszukują męża Mariana Tomczyka, Jadwigę Krzywdową z córką Ewą lat 3, Halinę Wielkopolską z córką Barbarą. Obóz Dragaşani, Traiana 102, Tomczykowa.

Kopczakowa Wanda, Calea Dorobanţi Alea Vila C u p. Costinescu, Bukareszt, poszukuje męża Dr. Karola z Katowic.

Dr. Żebrowskiego Wacława, **Kurkiewiczowej Anieli**, **Skibińskiej Teresy** poszukują. Wiadomość: Redakcja, Dr. Drozdowski.

Pistlowa Jadwiga z synem, **Wiśniewska Agnieszka** poszukiwane są przez mężów. Wszelkie wiadomości do Kuriera Polskiego.

Dr. Leiowi Witold poszukuje żony swojej z dziećmi, wiadomość do Kuriera Polskiego.

Ludwik Wedulowski zamieszkuje Bukareszt, Hotel »Majestic«.

Ela Serafiniuk poszukuje męża. Dragaşani.

Ogłoszenia

UWAGA!

Wielki magazyn konfekcyjny »CROIALA ENGLEZA«, poleca palta, jesionki, płaszcze i ubrania wszelkiego rodzaju. Pamiętajcie: najlepszy adres »CROIALA ENGLEZA«, Calea Griviţei 217. — Tramwaje: 6 i 26, autobusy: 38 i 44, przystanek Basarab.

Poszukuje się kompletu tygodnika »Prosto z Mostu« od kwietnia b. r. Łaskawe zgłoszenie proszę kierować — redakcja Kuriera Polskiego, Danuta Wierzniewicz.

C. POPESCU
Domniţa Anastasia 7 (fost Belvedere) poleca wszelkie obuwie gotowe i na zamówienie. Ceny specjalne dla uchodźców polskich.

Udzielam lekcji języka rumuńskiego, francuskiego i niemieckiego. Tłumaczę na polski. Zgłoszenia: Bucureşti, Mircea Voda 25 — Vellenberg.

Sukna prawdziwe angielskie
po cenie od 1800 Lei za mtr
do nabycia w Firmie
Steaua Engleză
Str. Bursei, 1
Palatul Băncii Anglo Cehoslovace

Majster piekarski, specjalista na biszkopty i chleb dla wojska potrzebny. Zgłoszenia Gherasim Ciolacu, Braila.

Wspólnika specjalistę w produkcji biszkoptów z kapitałem przyjmie Gherasim Ciolacu, Braila.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 3 lei za słowo.

Redactor responsabil: Kazimierz Hawr

Tipografia SLOVA
Bucureşti, str. Doamnei 2. Tel. 349

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, niedziela, 12 listopada 1939 Nr. 441 (12)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI şi PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei, 2 Tel. 5.06.33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także w Bułgarii, na Węgrzech, w Jugosławii, w Italii, we Francji

W Święto Niepodległości

„O roku ów, kto ciebie widział w naszym kraju"...

Spoglądamy dziś, z dna politycznego upadku, z utęsknieniem ku tej dacie listopadowej, kiedy to spadły z nas kajdany niewoli, kiedy po 123 latach staliśmy się znów państwem z zadatkami na odegranie roli, należnej naszemu narodowi. Spoglądamy ze wstydem w poczuciu winy, że nie umieliśmy zużyć 20 lat w ten sposób, iżby Polska nie tylko nie uległa przemocy, ale stała się państwem, którego niepodobna zaczepić, wobec którego obowiązuje zasada „noli me tangere". Spoglądamy z nadzieją, że potrafimy wyjść z burzy światowej znów jako niepodległe państwo, że — o gorzka słodyczy! — będziemy pokoleniem, któremu dane będzie ustalać **drugą**, obok 11 listopada, datę wskrzeszenia Polski.

Żyjemy dziś, na naszej ziemi polskiej, rozdarci między dwa państwa, które naszym kosztem usiłują wyrównać między sobą rachunek własnych imperializmów. Żyjemy w podeptaniu naszych najświętszych praw, miotani wolą zaborców z jednej części Polski na drugą, poddani najzuchwalszym eksperymentom „socjalnym", mającym kraj nasz ukształtować według cudzych interesów. Żyjemy na emigracji skupieni wokół Rządu, tworzącego polską siłę zbrojną i przechowującego atrybuty władzy, zaznajemy gościny sojuszników, u których boku walczymy dalej, bądź też państw neutralnych, gdzie czekamy na chwilę wielkiego przełomu.

Gdziekolwiek jednak żyjemy, w jakikolwiek sposób mamy możność pełnienia służby dla Polski wszędzie towarzyszy nam niewypowiedziany ból, że oto święto 11 listopada stało się symbolem czegoś, czego narazie nie ma, co trzeba dopiero zdobyć na nowo, politycznie i militarnie, wśród przesileń o niewiadomych wymiarach i nie dającej się przewidzieć treści socjalnej.

O roku ów, kto ciebie widział w naszym kraju, czyż może być pewny, że ujrzy cię jeszcze raz?

Ale niezależnie od tego, czy dożyjemy nowej daty odrodzenia jutro czy pojutrze, jedno jest pewne: że nie wolno nam ustać na chwilę w pracy i w walce, że musimy przygotować politycznie chwilę zbawczego przełomu i znaleźć się jako realna siła wszędzie tam, gdzie się będą decydowały losy Europy.

I tu na pierwszy plan wysuwa się postulat przechowania ambicji politycznych narodu polskiego, t. zn. utrzymania a nawet rozwinięcia w naszych masach wyobraźni politycznej na końcową skalę, uchronienia jej od zbyt wielkich wahań, od bezdroży lub zaniku.

Niedowład naszej wyobraźni politycznej był jednym z najgroźniejszych kalectw Polski odrodzonej. Mieliśmy tę szczególną cechę, że albo popadaliśmy w pustą frazeologię, albo też „takie widzieliśmy świata koło, jakie tępymi zakreślaliśmy oczy". Słowa „mocarstwowość", „misja historyczna" były niemal dźwiękami bez treści. Doszło do tego, że wydano je na pośmiewisko. Było to coś, co można by nazwać „grzechem przeciw duchowi narodu". Wkładaliśmy w te pojęcia treść odziedziczoną po Polsce przedrozbiorowej, ale nie umieliśmy wzbogacić ich treścią Polski współczesnej i przyszłej. Posłannictwo Polski XX wieku nie wyraziło się w żadnym konkretnym programie, w żadnym określonym a aktywnym stosunku do problematów, jakie rodziły się w naszych oczach po obu stronach naszej granicy, a także wewnątrz narodu, który miał unieść wielkość Polski. Mieliśmy **psychologię trwania**, nie psychologię tworzenia. Byliśmy — naogół — zastoiną bezwładu pod sztandarem oficjalnej mocarstwowości. Grupy, niosące naszą myśl polityczną, umiejące zdać sobie sprawę z rzeczywistości i nadać pełną treść polskiej misji dziejowej, grupy bardzo nieliczne, nie znajdowały echa w atmosferze urzędowego optymizmu. Było coś emerytalnego w naszym trybie myślenia o państwie.

I dlatego jedną z największych naszych trosk jest dziś przechowanie ambicji politycznych narodu. Zachodzi bowiem niebezpieczeństwo, że wyobraźnia mas polskich, zniechęcona do pustki papierowej mocarstwowości, a poddana wstrząsom wskutek aktów przemocy, może okazać skłonność do **minimalizmu**, do samoograniczenia celów narodowych.

Trudno by dziwić się, gdyby takie procesy pojawiały się zarówno w kraju jak i na emigracji, gdyby okres najbliższy był **okresem zwężających się horyzontów** narodu polskiego. W wykolejonych masach może powstać wątpliwość, czy naród polski nie podjął się zadania ponad siły, kiedy wynik wielkiej wojny, poparty orężem polskim w r. 1920, pozwolił nam budować wielkie państwo na Wschodzie Europy. Może zjawiać się myśl, że Polska w swej sytuacji geopolitycznej, skazana na życie między dwoma kolosami dynamicznymi, nie może wyrównać dystansu historycznych zaniedbań. Może zakraść się niewiara w szanse tak szybkiego dźwignięcia się z upadku, by móc podjąć właściwą rolę w grupie państw, którym Polska z natury rzeczy powinna służyć ochroną i pomocą.

Tym procesom zwątpienia musimy przeciwdziałać z całą siłą wiary w nieoderwany niczym, nawet najtragiczniejszą klęską militarną, **dziejowy sens Polski** jako państwa, które musi być wielkie, jeśli samo ma istnieć i jeśli równowaga europejska nie ma ulec całkowitej zmianie w swoim punkcie ciężkości.

Rzecz prosta, w sytuacji obecnej, kiedy szukamy dopiero narzędzi odzyskania wolności, nie pora snuć koncepcji maksymalistycznych, a już wręcz szkodliwe byłoby pustosłowie urzędowej mocarstwowości z ostatnich lat. Słowo, padające z naszych ust, musi być w zgodzie z realnymi danymi. Nie możemy być histrionami wielkości, zgrywającymi się w żałosnej bufonadzie na scenie świata. Musimy uświadomić sobie, że trzeba dziś zacząć myśleć zupełnie nowymi kategoriami międzynarodowymi, politycznymi, społecznymi i gospodarczymi. Musimy liczyć się z tym, że pewna część naszych tradycji historycznych ulegnie zmianie w swojej treści wewnętrznej, a zapoczątkować trzeba będzie nową tradycję. Że zmieni się może płaszczyzna tego, co nazywamy mocarstwowością.

Wszystko to prawda. Ale nie mniejszą prawdą jest i to, że nie wolno popaść nam i w drugą ostateczność: w minimalizm programowy. Nie wolno nam pozwolić na rozwinięcie się wśród nas ducha przystosowania do tej posępnej rzeczywistości, jaka jest wynikiem doraźnych sukcesów wroga, nie wolno nam — nawet w obliczu tak wielkiego załamania się siły fizycznej Polski — wyrzekać się myśli o wielkości. Albowiem nie wolno nam tracić wiary, że naród polski w najistotniejszym swym rdzeniu jest narodem o niepożytej sile witalnej, narodem, który ma święte, niezaprzeczalne prawa nie tylko do wolnego życia, ale do odegrania wielkiej roli na tym obszarze Europy, gdzie przyszło mu żyć. Byle tylko ten zdrowy rdzeń dopuścić do działania.

Dziś wrogowie Polski szydzą z naszej klęski. Uważają za godne życia niepodległego różne małe narody, ale Polska, ich zdaniem, nie ma prawa do życia, ona tylko może być terenem „interesów mocarstwowych" Niemiec i Rosji. Temu gwałtowi musimy przeciwstawić się z całą siłą żywego i wielkiego narodu. A jednym z podstawowych środków oporu jest utrzymanie i rozwinięcie w sobie naszych ambicji politycznych, naszej wyobraźni dziejowej.

Nie wolno nam zwątpić ani na chwilę, że przyjdzie dzień, o którym z równym wzruszeniem jak o dniu 11 listopada będziemy mogli mówić:

„O dniu ów, kto ciebie widział w naszym kraju"...

Jerzy Pietrkiewicz:

PSALM
na dzień 11 listopada

Wolność Twa młodą kulami szyto,
stoisz na śmierci ścierniska —
dziś pierwsze Twoje żałobne święto
Polsko — dla snów jeno bliska.

Listopad — liście — świece na grobach,
duchy na szlakach wichury —
lecz nim się krwawa skończy żałoba,
wpierw padną Jerycha mury.

Padną się twierdze i ogień wstanie,
rycerze z frontów dalekich
przyjdą i będzie żołdów granie,
nowe otworzą się wieki...

Pamiętaj bracie, zakuty w sznurki,
że teraz dwie Polski żyją:
jedna jest w marszu, w hełmie pobudki,
a druga rany swe myje.

Ilekroć hasło usłyszysz w echach —
ty, który czekasz bez broni,
pójdź śladem głosu, aż pierwsza strzecha
po polsku ci się pokłoni.

Dzień jedenasty — znicz płonie z trumny,
krzak ciernia nad białym ptakiem.
Z Bogiem rozmawiaj — i głos miej
(dumny,
bo z krwi powstałeś — Polakiem!

Od przyszłego tygodnia
KURIER POLSKI
będzie się ukazywał
trzy razy w tygodniu
t. j. w wtorki, czwartki i soboty
(na prowincji we środy, piątki i niedziele)
w powiększonym formacie

NAJBLIŻSZY NUMER PRZYNIESIE
KONKURS z NAGRODAMI
na
Pamiętnik wojenny

Ostatnie wiadomości na str. 4

Rachunek sumienia

Gdy po raz pierwszy na obczyźnie spotykamy święto Niepodległości, w kilka zaledwie tygodni po wyjściu z kraju — trudno zdawałoby opędzić się zwątpieniu, oderwać się od czarnych myśli i dręczących zagadek, mieć jeszcze iskierkę nadziei, że potop, który zalał ziemie polskie, odpłynie niedługo, tak jak spłynął zalew wojsk szwedzkich, hord kozackich, tatarskich, tureckich, rosyjskich, jak załamały się rządy trzech imperiów?

Czy możemy mieć jeszcze wiarę w przyszłość my — na oczach których rozegrał się pogrom, jaki trudno by znaleźć w dziejach Polski — pogrom, przy którym klęska maciejowicka była chyba tylko przegraną potyczką.

Takie pytania wyrastają przed uchodźcą polskim, smakującym po raz pierwszy od lat dwudziestu gorycz emigracji — na najgościnniejszych choćby ziemiach — nie mogącego ze zgrozą ściśniętem obawą oderwać się myślą od ruin nieszczęsnej Warszawy, od spalonych jak Polska długa i szeroka miast i wsi, od losu milionów pod obcym panowaniem, od pozostałych tam jego rodzin, jego najbliższych.

Czy w obrachunku sumienia, które robić musieli nasi przodkowie z roku 1795, 1831 i 1863 — więcej win spoczywało na ich nieszczęsnych głowach niż na nas — odpowiedzialności — za tragiczne cztery tygodnie września?

Wielu z współczesnych zawiniło straszliwie, lecz nie sprowadzajmy rachunku sumienia do bezpłodnych w chwili obecnej oskarżeń — bezpłodnych tak, jak bezpłodną jest każda nienawiść. Nie wznawiajmy tradycji rozdartych rozterką wewnętrzną emigracji polskich.

W rachunku, jaki musimy dokonać po klęskach wojennych, osądźmy jaka jest jeszcze siła polska, czy został po nas w kraju tylko piach, po którym tratować będzie stopa zaborcy no i... skazana na bezsilność garstka emigracji! I wbrew wszystkiemu — śmiemy twierdzić, śmiemy urośli ogromnie nietylko w zestawieniu z epopeą Kościuszki, z Legionami Dąbrowskiego, z rokiem 1831, z mroczną klęską 1863, lecz nawet i od zwycięskiej wojny 1920 — pierwszej od 300 lat wygranej przez nas z Rosją kampanii wojennej.

Bo już nie garstka »warstw górnych« zmagała się z siłami nieprzyjaciela, lecz cały naród z największem oddaniem, z bezgranicznem poświęceniem przeciwstawił się najeźdźcy. Trudno chyba w historii znaleźć przykład takich aktów zbiorowego bohaterstwa jak walka żołnierza polskiego — polskiej piechoty, kawalerii, lotników — takiego obrazu dyscypliny, zwartości, zdecydowania całego społeczeństwa — aż do najtragiczniejszego ale i najwspanialszego aktu wojny z 1939 sięgając — obrony Warszawy! Prawda — zawiodło prawie wszystko — ale naród okazał się godnym wolności.

Czyż naród nie wydostawał się z toni, gdy nieraz już zdawało się jest na dnie swego upadku — po najtragiczniejszych klęskach — wtedy gdy sądzono, że pół Europy, ba — pół świata sprzysięgło się na jego zgubę.

Dziś wróg nasz jest odosobniony, a walka jego — jest walką bez wiary w zwycięstwo, jego cele wojenne kłamią jego ideom, głoszony przez niego światopogląd leży w gruzach kłamstwa i samozaprzeczeń.

Nie zwątpieniem i rozpaczą, ale trzeźwym rachunkiem sumienia winniśmy spotkać rocznicę listopadową. W tym rachunku odnajdziemy przyczyny naszej klęski — nietylko w sile wroga, w geograficznym układzie kraju — nietylko w przewrotności wroga i niedotrzymaniu przez niego obietnic. Odnajdziemy je w nas samych, w zaniedbaniach i tragicznej słabości naszej psychiki, słabej wówczas, gdy nie stoi przed nami problem bohaterstwa wysiłku wojennego, ale zagadnienie codziennego rządzenia, wytężonego wyścigu z dynamizmem innych narodów. Odnajdziemy wtedy w dwudziestoletnim bilansie rządów krajem fatalne zarodki słabości. Ale szukajmy i ich na to, by chcieć uzdrawiać naszą psychikę od tych wad, których boleśnie zapłaciliśmy ruiną kraju, życiem setek tysięcy i utratą rządów nad krajem.

Z analizy naszych błędów, z zasadniczych pomyłek, które osłabiły nasz organizm państwowy, wyciągnijmy natychmiast wnioski. Oderwiemy się od błędów przeszłości nietylko twardą wiarą, że Polska znów powstanie niepodległa i wielka, lecz jasną świadomością jaką ta Polska ma być. Grożące nam główne niebezpieczeństwo bynajmniej nie polega na tym, by siły które wdarły się na ziemie polskie były niezwyciężone; szanse i logika wojny, nie mówiąc o prawach wszystkich narodów uciemiężonych — nietylko naszego — mówią nam zupełnie co innego. Niebezpieczeństwo to tkwi w tem, że odzyskawszy wolną Polskę, gotowiśmy popaść znów w stare błędy, że przez błędy te sprowadzić możemy znów na ziemie Polskie — po iluś tam znowu latach — kataklizm klęski i zniszczenia.

Jakkolwiek odważymy znaczną część win warstwą rządów — nie możemy z win i błędów wyciągać jaknajdalszych wniosków, pamiętając, że w naszym położeniu każdy błąd płacić musimy podwójnie. Nie możemy być Polską, która jest lepszą dla części swych obywateli, a gorszą dla innych. Nie mogą być w niej wyrzuceni poza nawias decyzji, poza istotny wpływ na sprawy państwa całe warstwy społeczeństwa, całe odłamy opinii — niejednokrotnie dojrzalsze od tych, którzy tak pochopni za nie decydować chcieli.

Zasada silnych rządów jest zasadą bezcenną, lecz dopóki cały naród — w jakich formach — to rzecz przyszłości, nie zostanie wciągnięty w życie polityczne państwa, dotąd nie uniknie się nieuchronnego rozkładu i wprost procesu gnicia niekontrolowanej »elity« — dotąd potężna dynamika narodu zepchnięta zostanie do podziemi bezpłodnej negacji.

Polska przyszła będzie albo państwem braterstwa ludów, albo znów skazaną zostanie na bezsilność. Na te deptaliśmy beznadziejnie na miejscu z tak zwanym problemem ukraińskim, handryczyliśmy się o kilkanaście szkół czy kooperatyw, odmawialiśmy Uniwersytetu Ukraińskiego, by wreszcie znaleźć się wspólnie z bratnim narodem ukraińskim pod wspólnym obuchem, a zachować uniwersytet we Lwowie zato chyba tylko, by zaznał studentów politgramoty.

W artykule nie analizujemy — wskazujemy chyba tylko dla przykładu fragmenty zagadnień, które przed przyszłą Polską powstaną. Ale myśl emigracyjna winna pracować nad rozwiązaniem w całej ich ogromnej rozciągłości. I winna unikać tego, co jest chyba najbardziej typową cechą polską: połowiczności decyzji, za czym idzie się połowiczność wykonania. Bo wszystko, o czemby pisać można, wszystko, coby się dało powiedzieć o doświadczeniach naszego systemu rządzenia, było tej połowiczności wynikiem, kompromisem półśrodków, kompromisem jednej grupki rządzącej z drugą, jednego ministerstwa z innym, rządu ze społeczeństwem, ministerstwa z wojewodami, wojewodów z mniejszością — powszechnym kompromisem z sumieniem.

W zagadnieniach społecznych chociażby stworzyliśmy radykalny system ubezpieczeń, zdobywaliśmy się na poszczególnych odcinkach na jakieś równie radykalne choć bardzo papierowe gesty. Ale cały system marnował beznadziejnie potencjalne siły ludu, którego wartości — zbyt późno zmogliśmy ocenić dopiero w odwrocie dni wrześniowych.

Nikt nie zrozumie czym była nasza polityka mniejszościowa. Od gwałtów pacyfikacji do koncesji i znów zwrotem chwiały się wytyczne naszego działania. Wpłynęliśmy na okrzepnięcie siły narodu ukraińskiego, ale nie wytworzyliśmy sobie z tej siły — siły przyjaznej. Polska lat 1918—1939 nie mogła promieniować jak niegdyś — na całą Europę środkową i wschodnią — jako państwo wolnych współuprawnionych narodów.

W polityce finansowej gromadziliśmy złoto i dreptaliśmy wciąż otwierając i wciąż trochę zbaczając przeklętą ścieżką deflacji. Lecz co zyskał kraj z zapasów złota, jak wyglądała dynamika rozwoju Polski nietylko wobec sąsiadujących z nią imperjów, ale nawet w porównaniu z jej niewielkimi i niezbyt zasobnymi gospodarczo sąsiadami, choćby Łotwą czy Litwą?

Ale chyba głównym naszym przekleństwem była jakaś nieuzasadniona niezdolność decyzji, marazm wygodnego trwania, ideologia bezruchu, której nikt nie usiłował nawet usprawiedliwić, a którą nazywano »spokojem«, »realizmem«, »znakomitym stanem i wytrzymałością nerwową«. Trudno bez goryczy, a nawet bez ironii pisać jeszcze o tym, — widząc skutki polityki »nerwowych« sąsiadów. Trudno jest nam teraz odmierzać, ile w tym było winy systemu, a ile jakich słabości w psychice polskiej. Niezdolność decyzji wlokła się za nami od najświetniejszych lat chwały naszego stulecia, poprzez rozdarcie Chłopickiego, znajdując chyba szczytowy wyraz w ostatnim okresie lat 1935—39.

Lecz jeśli dojrzeliśmy w polski jako naród, jeśli postawą całego społeczeństwa zmogliśmy zdobyć uznanie nawet przeciwnika, to czyż mamy wątpić, że wad, które ciągniemy za sobą wraz ze swym dziedzictwem historycznym, nie zdołamy przezwyciężyć nowe warstwy narodu swą świeżą, pulsującą krwią, swą siłą i rozmachem, swą ambicją i wolą twórczości.

I czyż nie przezwyciężą ich trwale od wieków przy swej ziemi-rodzicielce — ziemi — chłopi polscy, jak zawsze niewzruszeni przed każdym nowym naporem, wciąż bardziej świadomi swych przeznaczeń — wciąż silniejsi w swej samowiedzy — bliscy [illegible] nowy rozdział w historii Polski — rozdział Polski odrodzonej.

Filar równowagi Europy

Zamach na niepodległość Polski nie okazał się operacją prostą i łatwą, jak to zapewne wydawało się autorom tego ryzykownego przedsięwzięcia. Co prawda, można było, korzystając z przewagi militarnej, dokonać zbrojnej okupacji państwa polskiego, ale sam atak na jego wolność wywołał szereg daleko idących następstw, których końca nie można jeszcze przewidzieć.

Ci, którzy łudzili się, że zatarg polsko-niemiecki skończy się na Polsce, byli w błędzie. Sprawa polska pociągnęła szereg innych zagadnień, wywołała dalsze konflikty, wywołując łunę o nieobliczalnych rozmiarach. Wojna polsko-niemiecka stała się przyczyną wojny europejskiej, obejmującej swoim zasięgiem niezmierzone obszary imperium brytyjskiego i francuskiego. Nie ma dziś zatem kraju na świecie, który nie odczuwałby skutków zatargu, wywołanego obroną przez Polskę swej niepodległości.

Co więcej, szereg państw musiało na skutek wypadków w Polsce poddać rewizji całą swoją politykę, całą swą postawę wobec innych mocarstw. Wystarczy tu wskazać na doniosłe konsekwencje, jakie atak na niepodległość Polski pociągnął w basenie Morza Bałtyckiego. Państwa nadbałtyckie, zawierając znane układy z Rosją, nie ukrywały, że właśnie wypadki w Polsce zmusiły je do wyrażenia zgody na fakty, które poprzednio były nie do pomyślenia. Państwa skandynawskie, które od przeszło wieku stanowiły oazę pokoju, poczuły się zagrożone. Finlandja od szeregu tygodni, znajduje się w stanie alarmu. Nawet „zwycięska" ludność niemiecka została „ruszona z posad", z chwilą, gdy rząd Rzeszy dla ułatwienia sobie operacyj w Polsce zgodził się na usuwanie mniejszości niemieckich z poszczególnych państw, co na pewno nie pozostanie bez dalszych następstw. Wreszcie pozycja Niemiec, które zetknęły się bezpośrednio z zagadkową Rosją sowiecką, jest dziś zupełnie inna i bynajmniej nie silniejsza, niż przed kilku miesiącami. To samo mniej więcej dałoby się powiedzieć o Rosji.

Można by podać w ten sposób znacznie więcej przykładów, świadczących o przewrocie, jaki dokonał się w Europie wskutek zamachu na wolność Polski. Równowaga i spokój na naszym kontynencie były ściśle związane z niepodległością Polski. Zagrożenie tej niepodległości doprowadziło do zachwiania podstaw, na jakich opierał się ład europejski.

Jeżeli ktoś chciał raz jeszcze sprawdzić słuszność klasycznej formuły Napoleona, że Polska jest zwornikiem równowagi europejskiej, to dramatyczne wypadki z ostatnich miesięcy, mogły go o tym dokładnie przekonać. Na żywem ciele narodu polskiego raz jeszcze dokonało się wstrząsające doświadczenie, wskazujące na kluczową rolę Polski w systemie europejskim.

Ci, którzy sądzili, że sprawę polską można „zlikwidować" brutalną i szybką napaścią, ci, którzy myśleli, że kwestię tę da się załatwić jednostronnym oświadczeniem, lub mniej czy więcej buńczuczną mową, są na pewno przekonani drugorzędnymi oraz nieoczekiwanymi konsekwencjami swego braku. Naruszenie niepodległości Polski rozpętało burzę w Europie, rozpaliło ją przede wszystkim nad głowami sprawców zamachu, którzy niewątpliwie nie przewidzieli ofiar, jakie im już przyszło zapłacić za akcję, wymierzoną w wolność naszego kraju.

Wypadki ostatnie wykazały zatem, że niepodległość Polski jest jednym z filarów równowagi europejskiej, jak również spokoju i sprawiedliwości w Europie. Ze sprawą niepodległości Polski związana jest nie tylko wolność narodu polskiego, ale również idea równowagi oraz sprawiedliwości w Europie. Nie można sobie wyobrazić Europy, mogącej żyć w zdrowych warunkach bezpieczeństwa i trwałego pokoju, bez Polski niepodległej, mającej zapewnione warunki bytu.

Niepodległość Polski nie tylko zaspokaja naturalne prawa narodu polskiego, ale ponadto jest warunkiem równowagi oraz takiego pokoju europejskiego, któryby zapewniał wszystkim narodom wolność i sprawiedliwość. Sprawa niepodległości Polski nie jest zatem jednym z wielu zagadnień narodowościowych w Europie. Stanowi ona specjalne zagadnienie polityczne o kapitalnym i wyjątkowym znaczeniu dla systemu europejskiego. Niepodległe państwo polskie przez swe istnienie daje najpewniejszą gwarancję dla rozwiązania wielu trudności, w jakie obfituje życie Europy.

Oto dlaczego niepodległość naszego kraju, którą czcimy w dniu dzisiejszym, nie jest tylko ideą, obchodzącą wyłącznie naród polski, ale najściślej związana jest z życiem oraz organizacją Europy, opartej na podstawach wolności, żadnej równowagi i trwałego pokoju dla wszystkich.

Franciszek Tabor (lat 18)

Chciałbym powiedzieć . . .

Dziś jeszcze słyszę pieśni [illegible]
[illegible] wód, w cieniu [illegible];
I widzę chatki wpośród gór ukryte —
Nie widzę jednej z [illegible] . . .

Dzisiaj jeszcze słyszę pieśni [illegible]
[illegible] wód, w cieniu [illegible]
Jak łąka i [illegible], [illegible], pod [illegible] —

Nie słyszę pieśni kochanej . . .

Ach, jakbym pragnął, choć raz usłyszeć
Tą, na obczyźnie, gdzie ciągle się [illegible]
Jej pieśń i szczebiotanie.

Chciałbym powiedzieć jej w [illegible] słowy,
Że nie zapomnę, że kiedyś powrócę —
Że wolność będzie dla Niej . . . —

OPOKA NOWEJ POLSKI

Wojną tragicznych paradoksów — możnaby określić wrześniowe dni w Polsce. Z jednej strony najlepszy duch, największa zwartość społeczeństwa, a z drugiej jakiś marazm, jakiś bezwład. Największa wola zwycięstwa za każdą cenę całego społeczeństwa i nagłe odkrycie tajonej prawdy: nie jesteśmy przygotowani.

Ten straszliwy kontrast stał się dziś naszą zmorą, która niewątpliwie będzie wyjaśniona, która spotka się z właściwym osądem historii.

Za cofającą się armią szedł chłop polski. Z Pomorza, z Poznańskiego szedł, by dostać w ciężką rękę karabin: szedł, by móc walczyć o swoją, polską ziemię. Daremnie wyczekiwał na pociąg, który miałby go zawieźć na front.

A gdy masy zgłaszały się do rozprawy z wrogiem, to wszystko, co miało władzę i urząd, mniejszego czy większego szczebla, uciekało naoślep, było dalej, było tam, gdzie »się kończy mapa Polski«.

Ten smutny kontrast wykazał jeszcze raz niezwykły patrjotyzm, bojowość, przywiązanie do ziemi ojczystej najszerszych warstw. Zwierzchnicy łamali się jak trzciny a właśnie masy, niedopuszczane do wpływów na losy państwa, wykazały największy hart.

Dni wrześniowe wykazały najlepiej, najmocniej, najwyraźniej, jak ogromne przemiany dokonały się przede wszystkim w warstwie chłopskiej. Bo chłop polski, idący do rozprawy z Niemcami w r. 1939, to już nie ów kmiotek kościuszkowski z pod Racławic. Bartosz Głowacki jako epoka, jako synonim, to coś jeszcze bardzo skutecznego. Potwierdzają to późniejsze wypadki, wypadki, w których masa chłopska nie rozumiała i rozumieć nie mogła tego, czego chcieli »panowie«. Dzięki syzyfowej pracy rozmaitych działaczy, dzięki mozolnej i powolnej pracy wychowawczej — wiele się zmieniło i wiele poprawiło. Niemniej — rok 1920 i rozprawa z bolszewikami stały jeszcze pod hasłem targów partyjnych, bez prawdziwego porozumienia Polski ze strony mas ludowych.

[illegible] przyszły lata niepodległości. Przyszedł maj, przyszły próby porozumienia między reżymem i przyszły krwawe wypadki małopolskie. Żądano praw politycznych, ale wszystko wracało wkrótce do starych łożysk. Mimo tego chłop pracował w milczeniu, przekształcał się w pełnowartościowego obywatela. I tu nieocenione zasługi oddała zarówno rzesza młodych działaczy chłopskich, jak i rzesza nauczycielstwa polskiego. Obciążana coraz bardziej biurokratyczno-polityczną robotą trwała i pracowała dla wsi. Nie było to łatwe przy częstej i nie z winy nauczycielstwa powstałej wzajemnej nieufności. A chłop pracował i czekał, zawsze gotowy do współudziału w rządach Rzeczypospolitej. Niestety nie wiadomo z czyjej winy ręka wyciągnięta do zgody zawisała w powietrzu.

Mimo to w dniach wrześniowych chłop wykazał największy zapał dla świętej sprawy. Nie szedł na targi, jak w 1920 r., nie liczył co dostanie za udział w wojnie, tylko karnie stawał w szeregu.

Chłop polski spełnił swój obowiązek. Szedł z bagnetem na niemieckie czołgi. Kładł się pokotem pod nawałą ognia i stali, broniąc zaciekle, bohatersko swej ziemi. Walczył o rzecz dla siebie szczególnie świętą, o rzecz najświętszą, o — ziemię ojczystą.

I to właśnie zagadnienie ziemi staje się obecnie i na przyszłość zagadnieniem podstawowem naszego bytu narodowego. Bo Polska jest wszędzie tam i powstanie wszędzie tam, gdzie szeroko i twardo tkwi wrośnięty w swoją ziemię chłop polski. Czy to nad Odrą, czy w Prusach Książęcych, czy nad Prypecią, czy nad Dźwiną, pod czyimkolwiek rządem, w jakimkolwiek państwie — wszędzie jest Polska. Związek chłopa polskiego z ziemią, jak żaden na świecie, nie jest materjalnym. Związek ten scementowany znojnym potem pokoleń, krwią przodków, kośćmi najbliższych — jest poprostu miłością Ojczyzny, jest najmocniejszym podmurowaniem Polski.

Dlatego okupacje brunatne czy czerwone nie wskórają wiele wobec potęgi przywiązania chłopa polskiego do własnej ojcowizny. Terror może tylko wzmocnić opór, zaciętość, tworząc setki »placówek« Prusa, placówek, do których chłop zawsze wróci czy poprzez druty obozów koncentracyjnych czy poprzez betonowe zęby najmocniejszych fortyfikacyj. Mimo smutku i mimo rozpaczy musimy wierzyć w Polskę. Stoi ona na warstwie jedynej, na warstwie naprawdę będącej rdzeniem narodu, na warstwie ludowej. Prym w Polsce przyszłej muszą mieć przede wszystkim masy. Nie dlatego, że reprezentują ilościowo największy odsetek narodu, nie dlatego, że będzie to reakcja na okres, który się tak tragicznie skończył. Poprostu z tej przyczyny, że prawdziwa Polska, to ta z ziemią związana, z niej żyjąca i dla niej wszystko poświęcająca-chłopska.

I. K.

„Chwila wyzwolenia niedaleka"

Mowa p. min. Stańczyka przez radio

Przed mikrofonem radia londyńskiego wystąpił polski minister Opieki Społecznej p. Stańczyk, który wygłosił następujące przemówienie:

Ludu Polski!

Przemawiam do Ciebie z Londynu, ze stolicy, sprzymierzonej z Polską Wielkiej Brytanii. Przyjechałem tutaj dla porozumienia się z rządem angielskim w sprawie pomocy dla uchodźców z Polski i nawiązania łączności z przedstawicielami społeczeństwa angielskiego. Przyjęcie, jakie mi zgotowano, zapewnienia jakie otrzymałem, przekonały mnie, że Wielka Brytania, całe Imperium brytyjskie nie ustaną w walce z Niemcami hitlerowskimi, aż wroga nie pokonają. Wierzę głęboko, że nie złożą broni nasi sprzymierzeńcy i przyjaciele Anglicy ani Francuzi, dopóki naród polski nie będzie wyzwolony z ucisku, a ziemia polska nie będzie rządzona przez naród wolnych obywateli.

Polacy! Nie jesteśmy pokonani, walczymy dalej. Okręty wojenne polskie jako część składowa potężnej floty brytyjskiej w bitwie z bombowcami niemieckimi zasłużyły na najwyższą pochwałę narodu marynarzy. Już niedługo zastępy żołnierza polskiego bić się będą na froncie zachodnim u boku Francuzów i Anglików dla zdobycia wspólnego zwycięstwa. Wysiłki żołnierza i marynarza polskiego, wysiłki rządu, który pracuje we Francji, i tych wszystkich Polaków, którzy znaleźli się na obczyźnie, skierowane są ku jednemu: przynieść Wam i Ojczyźnie wyzwolenie, uwolnić Was od okupantów, odnowić Polskę jako państwo sprawiedliwości społecznej i wolności politycznej.

Na zakończenie kilka słów do Was, kochani Towarzysze, zrzeszeni w związkach zawodowych i w Polskiej Partii Socjalistycznej. W nowym rządzie Polski demokratycznej, generała Sikorskiego, jako minister Opieki Społecznej w miarę moich sił i zdolności pracuję nad tym, aby przygotować teren dla urzeczywistnienia w wolnej Polsce tych wszystkich ideałów, które ukochaliśmy i o które wspólnie walczyliśmy i walczyć będziemy bez wytchnienia aż do zwycięstwa.

Polacy! Trwajcie w wojnie z najeźdźcą i w oporze przeciwko okrutnym okupantom, którzy Wam chcą odebrać ziemię i wolność. Niedługo potrwają Wasze cierpienia. Chwila wyzwolenia jest niedaleka. Coraz potężniejsze siły gromadzą się przeciw wrogowi, aby go unicestwić. Dyktatury, rządy gwałtu i przemocy muszą zniknąć z powierzchni ziemi!

Polska będzie wolna i niepodległa, wielka i sprawiedliwa.

Niech żyje Polska!

Z listów do Redakcji.

Polska jest

Chcę zaprotestować przeciw powiedzeniu »czwarty rozbiór Polski«. Takiego rozbioru nie było i nie będzie; nastąpiła jedynie okupacja ziem polskich przez wojska wroga.

Okupacja — to akt doraźny, powstały w danej sytuacji wojennej, w wojnie, która trwa. Tymczasem rozbiór — to akt sankcjonowany przez stan pokoju.

Wojna trwa dopiero 9 tygodni, a trwać będzie, być może, jeszcze długo. Czyje ziemie i przez jakie wojska będą jeszcze okupowane w czasie tej rozgrywki ludów — trudno przewidzieć. Wiemy z doświadczeń wojen ubiegłych, jak zmienne bywają losy wojny.

Polska jest i będzie zawsze.

O czwartym rozbiorze mowy być nie może.

J. R.

Tajna instrukcja Napoleona

„Bez Polski Europa nie ma granic"

Ministrowie spraw zagranicznych Rosji i Rzeszy, pp. Ribbentrop i Mołotow ogłosili światu, że sprawa polska przestała istnieć. Pod tym względem nie różnią się oni na jotę od swych poprzedników.

Nesselrode czy Metternich, Bismarck, czy Gorczakow, Bülow, czy Sasonow również wielokrotnie dawali wyraz przekonania, że księga historii Polski jest raz na zawsze zamknięta.

Jeżeli oderwać się na chwilę od zmiennych zawsze losów wojny i nieco głębiej spojrzeć na sprawy, nie można nie sięgnąć pamięcią do czasów napoleońskich.

Nikt inny właśnie, jak Napoleon nazwał niepodległość Polski centralnym punktem sklepienia Europy.

W dniu 15 kwietnia 1812 r. Cesarz, wysyłając zaufaną osobę do króla saskiego w Dreznie i do rządu Księstwa Warszawskiego w Warszawie, kazał jej dać następującą poufną instrukcję:

»Cesarz zamierza odbudować Polskę. Europa dzieli się na trzy wielkie kompleksy: Imperium francuskie na zachodzie, państwo niemieckie w centrum i imperium rosyjskie na wschodzie. Cesarz jest bardzo zainteresowany, zarówno zresztą, jak Europa, aby odbudować Polskę. Bez powołania Polski do życia Europa pozostaje bez granic od wschodu. Austria i Niemcy stają twarzą w twarz z najpotężniejszym cesarstwem świata. Przez stworzenie silnej organizacji środka Europy (którego Polska jest kluczową pozycją) stanie się niemożliwe, aby Rosja lub Francja mogły kiedykolwiek zapanować nad Europą«.

Przegrana Napoleona w Rosji i krótkowidztwo zainteresowanych państw uniemożliwiły urzeczywistnienie wielkiego planu Cesarza.

Dziś, gdy po 127 latach, mimo wszystkich pozorów, sytuacja jest niemal zupełnie ta sama, szczególnie pamiętać należy o proroczych słowach największego geniusza militarnego świata.

NA SZALACH WOJNY

Przygrywka!

Już w kilka godzin po zamachu na kanclerza Hitlera propaganda niemiecka poczęła głosić kategorycznie, że właściwym sprawcą jest brytyjska służba wywiadowcza, »Intelligence Service«. W stolicach zachodnich twierdzenie to nie jest traktowane poważnie. Jak donosi rumuński »Universul« w kołach paryskich wysuwa się następujące, bardzo przekonywujące argumenty: 1) skoro stwierdzone jest, że decyzję przyjazdu do Monachium i wygłoszenia mowy w Bürgerbräukeller powziął kanclerz Hitler dopiero w ciągu wczorajszego poranka, w jaki sposób sprawcy zamachu mogli by ustalić tak precyzyjnie zarówno moment wybuchu, jak i miejsce, skoro niemieckie oficjalne komunikaty stwierdzają, że trzymetrowa góra gruzu runęła właśnie dokładnie na miejsce, na którym kilka minut przed tym przemawiał kanclerz? 2) dlaczego zamachowcy wybrali by tak późny stosunkowo moment dla wybuchu bomby, bo godz. 21 minut 2, skoro wiadome jest z lat poprzednich, że kanclerz rozpoczynał swe przemówienie z reguły już około godziny 20-ej? 3) jak można uwierzyć, że Gestapo, wbrew wszystkim regułom policyjnym, nie przeszukało przed zebraniem ani sali ani strychu ponad nią?

W Londynie — jak donosi korespondent tegoż »Universula« — oskarżenia niemieckiej propagandy, wytaczane pod adresem Anglii, określane są poprostu jako śmieszne i należące do tej samej kategorii co twierdzenia, że zatopienie statku pasażerskiego »Athenia« w pierwszych dniach wojny było dziełem trzech brytyjskich torpedowców, wysłanych specjalnie w tym celu przez Winstona Churchilla.

Mimo tych wszystkich drugorzędnych argumentów, które oczywiście do opinii niemieckiej, dokładnie izolowanej od świata, nie dojdą, propaganda p. Goebbelsa podjęła gwałtowną kampanię antybrytyjską. W jakim celu? Kto wie czy nie po to, by znaleźć pretekst do podjęcia jakiejś olbrzymiej i bezwzględnej, jeśli chodzi o metody, ofensywy lotniczej przeciwko Wielkiej Brytanii. Zamach na Hitlera miał by stworzyć na wewnątrz, a — o ile się to uda — i poza granicami Rzeszy atmosferę, w której atak na angielskie miasta mógł by być nazwany »represją za zbrodnię Intelligence Service«.

Mobilizacja w Belgii i Holandii

O ile kierownictwo Rzeszy doszło do wniosku, że z podjęciem generalnej rozprawy na zachodzie dłużej już zwlekać nie można, gdyż napięcie wewnętrzne w Rzeszy nadto wzrosło, to trzeba przyznać, że zamach monachijski przychodził Berlinowi w porę. Według wiadomości prasy zagranicznej wszystkie znaki świadczyły, że Niemcy zdecydowane były zaatakować niezwłocznie Holandię lub Belgię i próbować tamtędy otworzyć sobie drogę do Francji, a w zatoce Zuydersee stworzyć bazę hydroplanową w celu atakowania Anglii z powietrza. Tymczasem jednak król Holandii i król Belgii ogłosili znany manifest pokojowy, ofiarowując stronom wojującym swoje usługi i podkreślając, że kraje ich są w równie dobrych stosunkach ze wszystkimi państwami wojującymi. Ten zręczny krok pokrzyżował plany propagandy niemieckiej, która właśnie na kilka dni przed tym podjęła gwałtowne ataki przeciw Belgii i Holandii, oskarżając je o »zaprzedanie się Anglii« i o nielojalny stosunek do Niemiec. Atak na któryś z tych krajów musiał by dzisiaj, zwłaszcza po manifeście monarchów, wywołać w całym cywilizowanym świecie ogromne poruszenie. Kto wie zatym, czy zamach monachijski nie wybawia Niemców z tego kłopotu, pozwalając im skierować ofensywę w innym kierunku.

Dzielna Finlandia

Dzielny naród fiński nie uląkł się presji swego wschodniego sąsiada i trwa nieugięcie w obronie swej niepodległości i suwerenności państwowej. Mimo pogróżek p. Mołotowa i podległej mu prasy, jak dotąd Moskwa nie odważyła się na żaden krok zbrojny i rokowania dyplomatyczne trwają.

Mobilizacja Polaków

w Kanadzie

Londyn, 11/XI. Konsulat generalny R. P. w Montrealu wezwał wszystkich Polaków w wieku od 18 do 45 lat, zamieszkałych w Kanadzie, a nie będącymi obywatelami kanadyjskimi, do zgłoszenia się w Konsulacie dla rejestracji wojskowej.

„Honor i Ojczyzna"

na sztandarach polskich we Francji

Paryż, 11/XI. Prasa francuska przynosi zdjęcia, obrazujące haftowanie nowych sztandarów dla pułków armii polskiej we Francji przez polskie zakonnice i emigrantki. Sztandary są wierną kopią sztandarów w Polsce i mają wyhaftowane słowa: »Honor i Ojczyzna«.

100 tysięcy funtów

dla uchodźców

Londyn, 11/XI. Rząd angielski przeznaczył na pomoc dla uchodźców polskich w Rumunii i na Węgrzech 100 tysięcy funtów szterlingów.

Z sumy tej — jak oświadczył min. Halifax — 5000 zostaje przeznaczonych na zakup środków leczniczych, które natychmiast zostaną przesłane do Rumunii i na Węgry.

Król Karol II dorzuca głos

do propozycyj pokojowych

J. K. Mość Karol II wystosował do króla angielskiego Jerzego VI, do prez. Lebruna i kanc. Hitlera jednobrzmiące depesze, w których przyłącza się do propozycji królowej Wilhelminy i króla Leopolda celem stworzenia podstawy dla zawarcia pokoju sprawiedliwego i stałego.

REDAKCJA »KURIERA POLSKIEGO«

poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

REDAKCJA »KURIERA POLSKIEGO«

prosi o nadsyłanie wszelkich materiałów fotograficznych z okresu wojny.

Prowokacja czy spisek?

Zamach bombowy na Hitlera

W czwartek w południe prasa całego świata przyniosła wiadomość o zamachu, dokonanym w Monachium na życie Hitlera.

Hitler przybył do Monachium na uroczystości, związane z rocznicą pierwszego puczu narodowo-socjalistycznego w r. 1923. Kolebką ruchu była wówczas piwiarnia znana pod nazwą Bürgerbräukeller. Hitler przybył z Berlina na uroczystości i wygłosił w historycznej sali piwiarni przemówienie. Postanowił jednak wracać natychmiast po przemówieniu do Berlina i opuścił zebranie o godz. 21,12. Maszyna piekielna wybuchła w 10 minut później, o godz. 21,22. Cała sala została zniszczona. Pod gruzami zginęło 9 osób, zaś 60 zostało rannych.

Tajna policja niemiecka natychmiast otoczyła całą dzielnicę, legitymując przechodniów i rewidując auta, jednak sprawcy zamachu nie zostali ujęci. Przeprowadzono tylko szereg aresztowań na ślepo. Ponadto wyznaczono nagrodę pół miliona marek za wykrycie zamachowców.

Jak ustaliło śledztwo, bomba zegarowa umieszczona została ponad podium, z którego przemawiał Hitler. Zegar bomby nastawiony został na godz. 21,22. Bomba wybuchła punktualnie, ale Hitlera nie było już w sali.

W kołach niemieckich twierdzą, że zamach na Hitlera nie udał się tylko dlatego, że Hitler nie przemawiał, jak zwykle, półtorej godziny, lecz zaledwie godzinę. Również wbrew zwyczajowi kanclerz nie pozostał po mowie na podium, lecz wraz ze wszystkimi przywódcami partyjnymi opuścił lokal, udając się na dworzec.

Gdyby Hitler pozostał był dłużej na podium, wszyscy byli by zginęli. Cała sala bowiem przedstawia kupę gruzów, zaś podium zawalone jest rumowiskiem na wysokość 2 metrów.

Oficjalne agencje niemieckie i radio twierdzą, że organizatorem zamachu jest angielska »Intelligence-Service«. Oczywiście oskarżenie takie potrzebne jest do wykazania, że ogół Niemców podziwia Hitlera i że zamach ze strony niemieckiej jest nie do myślenia.

Korzystając z tego oskarżenia Gestapo zaostrzyło jeszcze kontrolę nad cudzoziemcami.

Według pierwszych pogłosek wśród ofiar zamachu miał się znajdować również następca Hitlera Rudolf Hess. Pogłoski te zostały zdementowane.

CO MÓWIĄ ZAGRANICA!

Prasa angielska odrzuca z najwyższym oburzeniem oskarżenie niemieckie, że zamach zorganizowany został przez »Intelligence-Service«.

Prasa szwajcarska dziwi się, dlaczego ostatni zamach został tak bardzo rozgłoszony przez Niemców, kiedy wiadomości o wszystkich dotychczasowych zamachach ukrywano pilnie przed światem i wyraża zdziwienie, że kanclerz miał czas przybyć do Monachium, a nie miał czasu pozostać dłużej.

Prasa francuska wyraźnie daje do zrozumienia, że inscenizacja zamachu przypomina żywo podpalenie gmachu parlamentu niemieckiego w r. 1933. Nie jest jednak wykluczone, że naród niemiecki ma już dość tyranii.

(Dalsze komentarze na str. 3 w przeglądzie »Na szalach wojny«).

Na froncie

Komunikat wojenny francuski stwierdza, że po długiej ciszy na froncie rozpoczęły się znów żywe starcia.

Komentarz agencji Havasa dodaje, że ataki podjęte zostały ze strony niemieckiej. Niemcy przeprowadzili kilka ataków lokalnych siłami, dochodzącymi nawet do siły pułku. Tyraliera niemiecka nigdzie jednak nie zdołała się przedostać poza linię pierwszych posterunków francuskich. Wzięte pod silny ogień artylerii, oddziały niemieckie musiały się wszędzie wycofać z ciężkimi stratami.

Czy Niemcy rzucą się na Belgię i Holandię?

Świat z bronią u nogi oczekuje na rozwój wypadków

Agencje telegraficzne donoszą z Brukseli i z Hagi, że w obu tych krajach odbywa się gorączkowa mobilizacja wszystkich rozporządzalnych rezerw. Belgia powołała pod broń ostatnią dywizję, jaka pozostawała jeszcze nie zmobilizowana. Ogółem Belgia posiada obecnie pod bronią 600 tysięcy ludzi. Zarekwirowano wszelkie pojazdy mechaniczne, aby żołnierzy przewieźć w jak najkrótszym czasie nad granicę. Ponadto wykończa się w tempie pośpiesznym umocnienia nadgraniczne.

Holandia powołała również pod broń dalsze roczniki. Śluzy nadgranicznych kanałów zostały otwarte i olbrzymia połać kraju została zalana wodą, aby stworzyć naturalną zaporę przeciw najazdowi na Holandię. Wszystkie te środki zostały podjęte na skutek alarmujących wiadomości od granicy o podejrzanych ruchach wojsk niemieckich.

Niemcy zgromadzili nad granicą szereg dywizyj zmotoryzowanych i znaczne oddziały kawalerii.

PIERWSZE STARCIA NAD GRANICĄ

Londyn, 11/XI (Rador). Dzienniki angielskie donoszą o poważnych starciach na granicy niemiecko-holenderskiej. Kilku uzbrojonych żołnierzy niemieckich wdarło się na terytorium Holandii, rzucając się na grupę obywateli holenderskich. Jeden Holender został zastrzelony, a kilku zawleczono przez granicę na terytorium niemieckie.

(**Przyp. Red.** Uderzające podobieństwo do wydarzeń nad granicą polską na krótko przed wybuchem wojny).

FLOTA AMERYKAŃSKA U WYBRZEŻY PACYFIKU

Londyn, 11/XI. Stany Zjednoczone koncentrują znaczne siły morskie i powietrzne u wybrzeży Oceanu Spokojnego. Ponadto wybrzeża Pacyfiku, jak i Atlantyku otaczane są w tej chwili zaporami min.

SZWAJCARIA MOBILIZUJE

Berno, 11/XI (Rador). W obliczu wypadków, jakie rozwijają się w tej chwili w Europie, Rada Związkowa Szwajcarii postanowiła powołać pod broń dalsze roczniki rezerwistów.

PODWOJONA ARMIA DUŃSKA

Kopenhaga, 11/XI (Rador). Zmuszona sytuacją międzynarodową Dania powołała pod broń rocznik 1936, podwajając w ten sposób stan liczebny swej niewielkiej armii.

Warszawa pod okupacją

Nowe wieści ze stolicy Polski

Według dalszych wiadomości nadeszłych z Warszawy, a możliwie bliskich prawdy, potwierdzają się informacje o bardzo poważnym zniszczeniu całej Pragi. Zniszczenia domów nastąpiły na skutek pożarów, powstałych od bomb zapalających. O akcji ratunkowej nie było mowy ze względu na zupełny brak wody. Całe ulice na Pradze leżą w gruzach.

Dzielnica Frascati — gdzie ambasada francuska, która została zniszczona, bardzo mało ucierpiała, jak również ulica Wiejska. Gmach Sejmu i Senatu jest jednak poważnie uszkodzony.

Aleje Ujazdowskie stosunkowo nieznacznie ucierpiały.

Gmach Ministerstwa Spraw Zagranicznych zniszczony. Cały dach zawalony.

Hotel Bristol mniej ucierpiał. Mieści się tam obecnie wojskowa komenda niemiecka.

Poważnie natomiast jest uszkodzony Hotel Europejski. Wejście zawalone. Narożnik gmachu od strony Krakowskiego Przedmieścia zniesiony.

Jeśli chodzi o Zamek Królewski, to dwie trzecie gmachu zniszczone.

Gmach Politechniki i ul. Polna podobno mniej ucierpiały.

SERCE CHOPINA

Bardzo ucierpiał kościół św. Krzyża, w murach którego spoczywała urna z sercem Chopina. Urna jest całkowicie zniszczona.

Jak już donosiliśmy, główny atak niemiecki na Warszawę szedł od strony Mokotowa i Bielan. Od strony Mokotowa uporządkowana 10 dywizja niemiecka, która w końcowej fazie walki przypuściła szturm do miasta. Na terenie wyścigów konnych na Służewcu znajdował się sztab tej dywizji.

Życie w Warszawie powoli normalizuje się. Jest już woda, elektryczność i częściowo gaz. Linie tramwajowe są w naprawie.

Drożyzna panuje bardzo wielka. Cena chleba wynosi od 1 zł. do 1,60 za kilogram, litr mleka 60 groszy. Z kawiarń nie uległy zburzeniu i są otwarte »Gastronomia« i »Cafe Club«. W Café Bodo służba składa się z artystów, m. in. usługują M. Ćwiklińska i J. Leszczyński.

Prezydent Starzyński urzęduje jako prezes Komitetu Opieki. W mieście jest polska policja mundurowana, która spełnia tylko rolę porządkową.

GRUZY NA DWA PIĘTRA

Według obliczeń dwóch działaczy amerykańskich Wiliama Mac Donalda i Homera Morisa, którzy zajmowali się akcją pomocy dla Warszawy, 25% domów jest całkowicie zniszczonych. 50 tysięcy osób poniosło śmierć, liczba rannych jest wielokrotnie wyższa. 20% domów jest poważnie uszkodzonych i oblicza się, że zapotrzebowanie szyb wynosi 1,500,000 m. kw.

W gęsto zamieszkałych dzielnicach Starego Miasta i dzielnicy żydowskiej, niektóre gruzy domów wznoszą się do wysokości drugiego piętra, ukrywając setki niepogrzebanych zwłok.

Po godz. 19 nie wolno chodzić po ulicach, a mimo tego wciąż jeszcze zina [illegible] niemiecy i oficerowie.

Wojska sowieckie zajęły znów Wilno?

Londyn, 11/XI. Według nadesłanych tu wiadomości zmotoryzowane jednostki sowieckie wraz z 40 ciężkimi czołgami miały wkroczyć ponownie do Wilna.

Sensacyjny powrót wojsk sowieckich do Wilna, które co dopiero uroczyście przekazano Litwinom, tłumaczy się demonstracjami ludności polskiej i niemożnością opanowania przez wojska litewskie sytuacji.

SOWIETY FORTYFIKUJĄ!

Paryż, 11/XI. Od wiarygodnych świadków otrzymano informacje, że saperzy sowieccy wznoszą wzdłuż linij demarkacyjnej szereg fortyfikacyj.

Równocześnie w pobliżu Kołomyi odbywa się koncentracja wojsk sowieckich.

Wolny port Litwy w Kłajpedzie

W Kownie nastąpiła ostatnia wymiana listów ratyfikacyjnych umowy litewsko-niemieckiej, na mocy której Litwa uzyskuje wolny port w Kłajpedzie.

Od Administracji

Od przyszłego tygodnia »Kurier Polski« będzie się ukazywał 3 razy w tygodniu, t. j. we wtorki, czwartki i soboty w Bukareszcie (we środy, piątki i niedziele na prowincji).

Równocześnie ulegnie powiększeniu format pisma.

Prenumerata miesięczna wynosi lei 33, kwartalna lei 90.

Telefon Redakcji i Administracji 5-56-32.

Biura czynne codziennie w godz. 1.—12 i 17—18 z wyjątkiem niedziel i świąt. str. Academiei 2. III piętro.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Nie ma żadnych szykan na granicy włoskiej

Osoby zamierzające przejechać tranzytem przez terytorium Włoch, obowiązane są na granicy włosko-jugosłowiańskiej nabyć tryptyk na Włochy w cenie około 30 lirów.

W myśl włoskich przepisów celnych wolny od cła jest tylko zapas benzyny, znajdujący się w zbiorniku samochodu.

W związku z tym zagraniczne wozy mogą otrzymać benzynę na przejazd tranzytowy po cenie 5,38 lirów za litr.

Wszelkie informacje o rzekomych szykanach władz włoskich na granicy jugosłowiańsko-włoskiej oraz w czasie przejazdu przez Włochy, **nie odpowiadają prawdzie.**

Kursy języków

Kursy języków obcych w Bukareszcie rozpoczęły się.

Lekcje języka angielskiego odbywają się we wtorki, czwartki i soboty od godz. 17—18; języka rumuńskiego w poniedziałki, środy i piątki od godz. 16—17.

Kursy stenografii we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 18—19.

Zapisy i informacje codziennie od godz. 10—12 oraz w godzinach wykładów w lokalu przy ul. Mureşeanu 1.

Z życia obozowego

w Ramnic

W Ramnic południowem mieści się obóz wojskowy, grupujący przeszło trzysta oficerów i żołnierzy polskich.

Dzięki serdecznemu ustosunkowaniu się do nich miejscowego społeczeństwa i życzliwemu nastawieniu tamtejszych władz administracyjnych, żołnierze dość szybko zorganizowali sobie względne wygodne warunki życia. Pozyskali sobie przytem zupełnie zaufanie i przyjaźń mieszkańców, czego jednym z dowodów jest n. p. pozostawienie przez rolników, wyjeżdżających na roboty rolne swych domów i dobytku pod opieką naszych żołnierzy. Zaufanie to i wzajemna przyjaźń pogłębia się wciąż, dzięki dzielnemu zachowaniu żołnierzy, którzy niedawno n. p. własnemi siłami ugasili pożar we wsi.

Normalne, obozowe życie płynie zwykłym trybem, tak, że odbył się już nawet ślub jednego z kaprali z przywiezioną z Polski narzeczoną.

Akcja oświatowa

w obozach wojskowych

Komisja Amerykańska Pomocy Uchodźcom (YMCA) przygotowała już kompletny projekt organizacji kulturalno-oświatowej w obozach dla wojskowych, rozrzuconych po terenie Rumunii.

Kierownictwo akcją objął dyr. Alojzy Trypka. Przeprowadzono już kurs instruktorski dla kierowników świetlic w obozach wojskowych.

DOM POLSKI

ognisko najbiedniejszych

Dom Polski w Bukareszcie mieści się w małej uliczce Christian Tell 21, położonej w centrum miasta.

Dzień cały pełno tam ludzi, którzy nagle zostali wtrąceni w stan prawdziwego ubóstwa. Dom Polski roztacza nad nimi troskliwą opiekę, zapewniając im nocleg, jedzenie, a nawet pomoc lekarską.

Codziennie wydaje Dom Polski od 160 do 250 porcyj śniadań i kolacyj. Jedzenie jest proste, lecz smaczne i w ilościach najzupełniej wystarczających. W dużej mierze jest to zasługą firm prywatnych, które przysyłają bezpłatnie m..eb, wędliny i cukier.

Dzięki dobrowolnym ofiarom zdołał również Dom Polski zaopatrzyć w odzież i obuwie zgórą 1300 osób. Obecnie wiele pań polskich podjęło się roboty swetrów.

Chorych bada bezpłatnie lekarz-Polak; przyjmuje on dziennie zgórą 30 pacjentów. Lekarstwa dla najbiedniejszych kupowane są z funduszów zebranych ze składek i dobrowolnych ofiar.

Środki finansowe, któremi rozporządza Dom Polski są skromne, a potrzeby ogromne, to też kierownictwo zgłasza gorący apel do wszystkich o składanie choćby najskromniejszych ofiar, obecnie zwłaszcza ciepłej odzieży.

KRONIKA

POSZUKIWANIA BLISKICH NA WĘGRZECH

Poszukiwanie osób, przebywających na Węgrzech, należy przeprowadzać obecnie przez Polskie Biuro Opieki nad Uchodźcami w Budapeszcie, ul. Maria Valeria 12.

NABOŻEŃSTWA POLSKIE W BUKARESZCIE

Nabożeństwa dla Polaków w Bukareszcie w najbliższą niedzielę odbędą się:

o godz. 9.30 w kościele Włoskim, Bulwar Bratianu;

o godz. 9,30 w kaplicy św. Wincentego a Paulo, str. Sofia, narożnik Bul. Bundugan;

o godz. 11,30 w kościele paraf. przy str. Baraţiei;

o godz. 12 w kościele Włoskim przy Bul. Bratianu;

o godz. 17 w kościele Włoskim, Bul. Bratianu, nabożeństwo różańcowe.

W wymienionych kościołach będzie spowiadał polski ksiądz przed i po nabożeństwie.

ZMIANA ADRESU

Z dniem 9 b. m. Sekcja Kulturalno-Oświatowa i Sekcja Opieki nad Matką i Dzieckiem Centralnego Komitetu Pomocy przeniosła się do nowego lokalu przy ul. Mureşeanu 1, II piętro.

ODCZYT M. WAŃKOWICZA

W najbliższy wtorek o godz. 20 przy str. Mureşeanu 1, odbędzie się wieczór dyskusyjny, który zagai p. Melchior Wańkowicz odczytaniem fragmentów przyszłej książki, poświęconej walkom wojny 1939 p. t. »Inna twarz Polski«.

Wstęp wolny.

DO P. P. SZOFERÓW!

Sekcja Pośrednictwa Pracy prosi wszystkich szoferów-uchodźców polskich, zarejestrowanych i niezarejestrowanych o zgłoszenie się do Sekcji Pośrednictwa Pracy w godzinach od 10—13 w lokalu przy str. Roma 38.

ŻYCIE RELIGIJNE

w obozach polskich

Zwiedziłem w ostatnich dniach szereg obozów polskich. Niektóre z nich są już całkiem dobrze zorganizowane. Jest jeszcze dużo potrzeb, dużo smutku, lecz jest i coś, co napełnia radością i otuchą duszę polską. Przykre incydenty stają się coraz rzadsze, a piękne strony polskiej duszy zaczynają coraz więcej się uwydatniać.

Wszędzie religijne nastawienie polskiej duszy budzi szacunek i podziw w oczach miejscowej ludności naogół obojętnej na sprawy religijne.

W jednej miejscowości, n. p. przychodzi dowódca obozu co niedzielę na nasze nabożeństwo, twierdząc, że kiedy się znajdzie między oficerami polskimi, słuchającymi Mszy św., musi się modlić, bo tak silnie odczuwa między nimi obecność Boga. W innym obozie, opowiadano mi, że ich dowódca był na Mszy św. u nas pewnej niedzieli, a kiedy popołudniu przyszli Polacy do niego po przepustki, powiedział: »Ludziom, którzy tak pięknie umieją się modlić, niczego nie mogę odmówić, bo wiem, że mogę im zaufać«.

Miejscowi księża wszyscy prosili, by Polakom podziękować za przykład, jakim świecą katolikom miejscowym, podnosząc zgodnie, że pobyt Polaków na ziemi rumuńskiej jest prawdziwym apostolstwem i podniesieniem miejscowego katolicyzmu.

Piękne kapliczki, codzienne nabożeństwa, liczne przystępowanie do sakramentów św., szacunek, jakim otaczają księży polskich nawet najwyżej postawieni dygnitarze i oficerowie polscy, robią silne dodatnie wrażenie.

Polska była zawsze »przedmurzem chrześcijaństwa« obroniła nieraz Europę przed zalewem muzułmaństwa, bolszewizmu, dziś świeci przykładem gorącego przywiązania do wiary.

Wierzymy więc, że Wszechmocny Bóg wskrzesi nam wielką i potężną Polskę. **S. S.**

Dr. Piotr Marczak

adwokat z Krakowa

zmarł w Bukareszcie dnia 10 listopada 1939 r. po krótkich cierpieniach, zaopatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 67.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w niedzielę, dnia 12 listopada b. r. o godz. 15,30 z kaplicy cmentarza rzymsko-katolickiego Belu Catolic, Şoseaua Olteniţa 5. (Dojazd tramwajami 12 lub 20).

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek, dnia 13 listopada 1939 r. o godz. 9 w kościele włoskim przy Bul. Bratianu.

O powyższym zawiadamia przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążony w głębokim smutku i żalu **SYN.**

UWAGA!

Wielki magazyn konfekcyjny »Croiala Englezǎ« poleca po cenie 20% niższej dla uchodźców polskich palta, jesionki, płaszcze i ubrania wszelkiego rodzaju. Pamiętajcie adres: »Croiala Englezǎ«, Calea Griviţei 217. Tramwaje: 6, 26, autobusy: 28 i 44, przystanek Basarab.

POTRZEBNI

1) Majster specjalista do fabrykacji pluszu.

2) Majster specjalista do apretury w przemyśle bawełnianym.

Pierwszorzędni fachowcy zechcą złożyć oferty wraz z życiorysem pod adresem »NORICO«, Bukareşti, str. Carol 68.

Dr. Med. Józef Migdal

Były Asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.

Choroby weneryczne, skórne, wewnętrzne

Niezamożnym porady bezpłatne

BULWAR ELIZABETA Nr. 1A. I piętro

Kons. 9—1, 5—9. Tel. 3-28-35.

Odpowiedzi Redakcji

P. B. Koszkiewicz. 1) Rozumiemy Pana pragnienie, ale nie wiemy ktoby mógł mieć tutaj pismo, o które Panu chodzi. 2) i 3) Proszę porozumieć się z p. Freymanem, Konsulat R. P. w Czerniowcach. 4) Ogłoszenie umieścimy, możliwie w najszybszym terminie, 90 lei.

PP. Machalski, Wilczek i Peper. Zamówienia Panów przekazaliśmy firmie »Galeries Lafayette«.

P. E. Palmowski. Adres Pana zakomunikowaliśmy p. Ziembińskiemu.

P. M. Basista i p. E. Borecki. Za wiersze dziękujemy. Skorzystamy w miarę możności.

P. T. Baran. Dziękujemy za miły list. O drukowaniu powieści myślimy.

P. K. Grudziński — p. E. Walewski. Za wiersze dziękujemy.

P. J. Zyzak, Babadag. Delegatura Militari Polonesi.

P. J. Grabowski, dr. W. Picski. Listy Panów przekazaliśmy Sekcji Pośrednictwa Pracy, Bukarest, str. Roma 38.

Pp. E. Dembowski, Bełdzikowski, St. Cejlen, K. Bystrzycki. Listy Panów przekazaliśmy Sekcji Terenowej Komitetu Pomocy Uchodźców: Bukarest, str. Roma 38.

P. J. Chrzankiewicz. List Pana został przekazany Sekcji Kult.-Ośw., Bukarest, str. Andrei Mureşeanu.

P. T. Jaskólski. 1) Ambassade de Pologne 57, rue St. Dominique, Paris VII; 2) Consulat Général de Pologne, 31 rue Jean Goujon, Paris VIII; 3) Polish Embassy, London W. 1 47, Portland Place; 4) Polish General Consulate, London W. C. 1, 2 Phornhaugh Street, Russel Square.

Pp. A. Swoleń, K. Pyrzłowski, St. Stepa i H. Krischner. Sprawą Panów zajmuje się p. inż. Roszer z Komit. Pomocy, str. Roma 38.

P. K. Żebrowski. Dla uzyskania wizy wjazdowej francuskiej nie potrzeba zasadniczo wykazać się posiadaniem określonej sumy pieniężnej, natomiast uzyskać ją można jedynie osobiście w Konsulacie francuskim w Bukareszcie. Co do drugiej sprawy — załatwić ją Pan może bez trudności w Ambasadzie R. P. w Bukareszcie, Alea Alexandru 23. We Francji są znaczne ograniczenia w kwestji udzielania pracy cudzoziemcom, istnieją one również i w Rumunji, mógłby Pan jednak porozumieć się co do tego z Sekcją Pośrednictwa Pracy C. K. P. U. (Bucureşti, str. Roma 38). Stany Zjednoczone udzielają wiz jedynie w drodze wyjątku — nie wymaga się przy tem zasadniczo posiadania jakiejś określonej kwoty pieniędzy, natomiast cudzoziemcom nie przysługuje prawo zarobkowania na terenie St. Zjedn.

P. Wełkowski. Samouczek został już zamówiony i w najbliższym czasie zostanie Panu przesłany za pobraniem pocztowym.

P. Wł. Mileta. 1 egz. samouczka zostanie Panu wysłane za poleceniem pocztowem.

P. Wł. Sławek. Sprawę Pana przekazaliśmy Sekcji Pośredn. Pracy w Bukareszcie, str. Roma 38.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 8

Szukam mieszkania

Pokój — camerǎ (kamere)

Pokój umeblowany — camera mobilatǎ (kamera mobilate)

Czy dostanę pościel? — capǎt lingerie de pat? (kapet lindżerie de pat?)

Pokój z utrzymaniem — camerǎ cu pensiune (kamera ku pensjune)

Czy jest telefon i łazienka? — este telefon şi baie? (este telefon şi baje?)

Ile ten pokój kosztuje? — cât costǎ aceastǎ camerǎ? (kyt kostie aczjaste kamere?)

Czy usługa jest wliczona do rachunku? — serviciul se cuprinde în nota de platǎ? (serwiczjul se kuprinde yn nota de plate?)

Czy za kąpiel płaci się oddzielnie? — pentru baie se plǎteşte separat? (pentru baje se płateszte separat?)

Czy opał jest wliczony do rachunku? — încǎlzitul se cuprinde în nota de platǎ? (ynkelzitul se kuprinde yn nota de plate?)

Na jak długo muszę podpisać kontrakt? — pentru cât timp trebue sǎ încheiez contractul? (pentru kyt timp trebuje se inkeiek kontraktul?)

Pokój potrzebny mi jest tylko na miesiąc — camera îmi trebueşte numai pentru o lunǎ (kamera ymi trebuieszte numai pentru o lune).

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Pawlec Julian, str. Doamnei 3 c/o Carmen szuka Wernera Karola, Czesława Przedpełskiego, inż. Dańca Stefana i Romana.

Bycki Władysław poszukuje żony z dziećmi — prosi znajomych o wiadomości. Ploeşti, Alea Rosetti 4.

Mgr. **Biały Józef** (Ploeşti, Dom Polski) z Żywca poszukuje żony Jadwigi z córką Małgorzatą i synem Andrzejem.

Kiełpiński Władysław, str. Franklin 7, apart. 9, Bucureşti, poszukuje syna Andrzeja i Stefana Zabielskiego.

Kto posiada jakiekolwiek wiadomości o pp. **Tymieniackiej, Warszawa, Złota 46** i **Halinie Olszarskiej, Warszawa**, Noakowskiego 4, proszony jest o podanie ich pod adresem: M. Martin, Bucureşti I, str. Smârdan 13.

Czesław Lenk i Ludwik Paje poszukują krewnych i znajomych. Wiadomości Redakcja Kuriera Polskiego.

Halina Rychłowska z Żor poszukuje męża Edwarda. Wiadomości Bukareszt, Kurier Polski.

Konarzewski Wiktor z Włoch, mieszka Bukareszt, Dudeşti, str. Foraor 12.

Inż. **Schreiber Aleksy** poszukuje syna Juliusza-Jana, lat 18, ze szkoły w Bydgoszczy; następnie w Pińsku. Bucureşti, str. Stelea 24, tel. 3-26.08.

Szymczykiewicz Czesław, Nowak Władysław, Grablewski Jan, Kostecki Jan, Gawlik Paweł, Paderewski Antoni zawiadamiają rodziny i znajomych, że mieszkają w Urziceni jud. Ialomiţa.

Rosskowskiej Ireny, synów i p. **Krasińskiej Janiny** poszukuje Rosskowski Henryk. Wiadomości: Kurier Polski.

Inżynier **Wolski Jakób**, Fontainebleau, Francja, prosi o wiadomości o rodzinie z Siedlec. Bezpośrednio, albo: inż. Czerski, Bukareszt. Sf. Maria 18.

Kulesza Józefa i Gonczara Mikołaja poszukują żony Janina i Kazimiera. Rosiori de Vede, Dunărei 60.

Poszukuje się **Stefana i Zofię Miszewskich, Witolda Tarasiewicza, Witolda Skorupskiego**. Wiadomość do p. Janiny Skinel, Bukareszt, str. Elisabet 90a.

Każdego, ktoby cokolwiek wiedział o inżynierze **Tadeuszu Kędzierskim**, ostatnio zamieszkałym w Równem na Wołyniu, uprasza się bardzo o zawiadomienie o tym Gaby Kędzierskiej pod adresem Pan Stateson, str. N. Ionescu 10, Pavel Dalavrancea, Bucureşti.

Wszyscy, którzy cokolwiek wiedzą o **p. Janinie Mossakowskiej**, p. radcy sądu **Witańskim** i p. insp. **Wąpulerskim** z Warszawy, raczą zgłosić na adres Złota Konaryna, str. General Dragalina 14, Cernăuţi.

Jadwigi Wosiakowej, żony lekarza i **Marii Augustowskiej** z Dąbowej poszukuje. Wiadomości kierować: Sznaid Sław, Budapeszt, Szalay utca 36, Magyarorszag.

Piotrowska Henryka poszukuje wagieżcie prosi o wiadomości o nim Toplicka Czesława, Piteşti, str. Serban Voda 116.

Lewandowski Mieczysław z Torunia poszukuje żony Ireny z Jarosińskich. Adres: Rosiori de Vede, Lagar Polonez, Rumunia.

Ladik Antoni z Krakowa poszukuje braci Ludwika i Tomasza, Potempy Edw., Tyrkla Miecz. i Migdały Andrzeja. Adres: Piteşti, str. Razoritor 87, Romania.

Alfred Wawrzecki, Dr. Mieczysław Polaczek, Dr. Jan Perzycki, Zygmunt Milewicz — wszyscy z Krakowa, przebywają w Rumunii, Piteşti, str. Lazar Catargiu 28 i proszą rodziny i znajomych o wiadomości.

Bohmmer Arnold, profesor z Krakowa, poszukuje krewnych. Adres: Ploeşti, str. Elada Radulescu 9.

Roman Sokołowski z Warszawy poszukuje rodziny i przyjaciół. Wiadomości Buzău, str. P. Barbulescu 14.

Arasnica Marian i Morka Wład. mieszkają w R. Sarat, Bdl. I. G. Duca 27 — proszą o adres Stępczyńskiego Mieczysława.

Stefanowiczowa Bybbony z babcią i synami, oraz **Stanisława Strzeszewska** poszukują bliskich. Turnu Severin, str. Virtuţii 41.

Maria Basia Lazarowa z Żabiego prosi o wiadomość o mężu Teofilu, poruczniku, pod adresem Dragaşani Valcea, str. Traiana 29.

Doktór Dentysta z Warszawy **Jan Minta** poszukuje syna Wiktora, studenta stomatologji.

Inżynier chemik **Eugeniusz Zambrzycki** z rodziną z Warszawy, poszukuje krewnych. Dragaşani, Obóz Polski.

Stud. med. **Wanda Wójcik**, Falticeni, Spitalul poszukuje Jana Wójcika.

Wanda Noldin, Falticeni-spitalul poszukuje inż. Lucjana Krakowiaka.

Wojciechowski Jan, Warszawa, Koszykowa 73 — prosi krewnych, znajomych odezwać się. Rumunia, T. Severin, str. Nicu Cerovianu 1.

Waldy Krydner poszukuje żony. Wiadomości redakcja «Kurier Polski».

Inż. Rydliński Kazimierz, Pătârlagele, jud. Buzău, poszukuje Kubernikowej Heleny, **Szebego Władysława**, Rydlińskiego Henryka i Płoski Karola.

Wąsowicz Janina szuka męża Jana z Warszawy. Caracala, Vasili Aleksandri nr. 37.

Wojciecha Ziębe poszukuje żona Maria z córkami Anną i Krystyną. Tulcea, str. Dragoş Voda 2.

Zofia Bohdanowicz, Jędrek, Danuta Umiastowski, Rumunia, Baile Govora szukają Feliksa Bohdanowicza.

Wiesław Różycki poszukuje adwokata Jana Gutowskiego z Warszawy. Buzău, Dascalescu 7.

Mgr. **Kanie Feliks** poszukuje krewnych, Buzău, Dascalescu 7.

Ktokolwiek posiada wiadomości o mojej żonie **Marylli Wróblewskiej** i córeczce **Ingerbordze** — ostatnio przebywające w Zaleszczykach, proszony jest o podanie do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Kwiatek Jerzy z Łodzi poszukuje brata dr. Artura Kwiatka. Bucureşti, Piaţa Amzei 12.

Świderski Edmund, Skarżyński Jan, Domański Stanisław z Łodzi, poszukują rodziny i znajomych. Ploeşti. Casa Polona.

Baowery Jarek Tyim — Petrovgrad Jugoslavia, Dr. Varady prosi znajomych o wiadomości.

Boguta Edward Ksawery, Szydłowski Ludomir, Romania, Ploeşti, Dom Polski, Prezteler 9, proszą znajomych o wiadomości.

Głowacki Zenon z Krakowa poszukuje swego ojca. Adr. str. Grigori Alexandrescu 32.

Hamuliński Stanisław, Centr. Kom. Pomocy dla Uchodźców w Bukareszcie, poszukuje Jerzego, Marię Fuszmana.

Połajanowa Stefania lub wiad. o niej proszony kierować do J. Sokołowskiej, Bucureşti, Ambasada R. P.

Mgr. **Drobner Mieczysław**, str. Dr. Lueger 11 la Arkind, poszukuje Luby i Eugenii Drobnerowej.

Dr. **Edmund Wiśniewicz**, Bucureşti, str. dr. Lueger 11 la Arkind, poszukuje syna Jerzego i Lipszyca Jerzego.

Zdmbachówna Zofia, Bucureşti, str. Polona 39, poszukuje Tomasza Bosz-Wiemajskiego.

Podolcowa Stefania poszukuje swego męża Jana lub wiad. o nim. Adr. Corabia, Casa Voda 113.

Cherbich Antoni, Rachwalsey Edw. zawiadamiają, że mieszkają: Craiova, Petra Baros 1.

Adam Rudnicki (Budapest, Vaci ut 34. Consulat de Pologne) prosi o wszelkie wiadomości o żonie swojej Zofji Czesławie z Warszawy i o dzieciach: 4-letnim Tomaszu i 16-letniej Teresie Majewskiej.

Grzywiński Wit., Bucureşti, str. Vicoriei 7 a p. T. Rubitescu, poszukuje Kryśka G. i Bronka Mokrzyckiego.

Heyman Beata i Krystyna, Câmpulung, poszukują Juliana Heymana, aptekarza z Warszawy.

Sepakowa Leokadja z Warszawy, poszukuje swego męża Napoleona. Adr. str. Grigori Alexandrescu 39.

Inż. Płoński Władysław proszony jest o podanie swego adresu inż. Klimkiewiczowi Władysławowi, Bucureşti, Vacuum Oil Comp., Dorobantei 1.

Wiśniewski Marian poszukuje rodziny. Wiad. Redakcja Kuriera Polskiego.

Z Obozu w Corabia poszukują:

Wątróbska Zofia, Obóz Oficerów Polskich poszukuje męża Stefana.

Eggent Rajsa, jak wyżej — męża Jerzego.

Łętowska Wanda j. w. — męża Stanisława.

Niewiarowska Aniela j. w. — męża Stanisława.

Czechowska Helena j. w. — męża Karola.

Rudnicka Maria z córkami Aliną i Krystyną, j. w. — męża Kazimierza.

Kuechowa Anna, j. w. — syna Włodzimierza.

Jasińska Zofia, j. w. — męża Józefa.

Niedyszyńska Stefania, j. w. — męża Kazimierza.

Jaśkowa Stefania, j. w. — męża Mieczysława.

Jan Motak, Lagerul Polon — żony Małgorzaty i syna Zbigniewa i prosi o wszelkie wiadomości o nich.

Jan Motak prosi wszystkich strażaków miasta i powiatu Kraków o podanie swoich adresów pod: Corabia, Lagerul Polon.

Chomiar Piotr, b. dał Tomerea Dunării 3 — żony Heleny i brata Władzimierza.

Kopczyński Jerzy, Jud. Romanaţi, Farmacia David — poszukuje Zdzisława Wordaza i Lucjana Siedlaczewskiego.

Lesiczak Wiktor, obóz Polski — Bolesława Zenki i Władysława Lisowskiego.

Trzebicki Tadeusz, Obóz Polski — Stanisława Sasina.

Nieczychowski Józef z Granówka, Obóz Polski, poszukuje żony, dzieci i rodziny.

Jasiewicz Stanisław, Obóz Polski — żonę Magdalenę z córką i rodziną.

Lekner Teodor prosi o podanie wiadomości do Redakcji Kuriera Polskiego o swej rodzinie, która pozostała w Borochowie.

Siekrowski Józef prosi o wiadomości do Redakcji Kuriera Polskiego o swojej rodzinie, która pozostała w Złoczowie z Dziedziołowskich.

Kucharczyk Henryk prosi swych braci Aleksandra i Wacława o wiad. p. adr. Amsterdam, Vossiusstraat 56. Konsulat Gen. R. P.

Pawlak Stanisław prosi p. Mieczysławowa Lorenz o wiad. pod adr. Pătârlagele — Buzău.

Nalewajowa Janina z synem poszukuje męża kapitana. Wiadomości proszę kierować Kurier Polski.

Polaczek Andrzej poszukuje żony z córką i siostry żony. Wiad. Bukareszt. str. Theodor Aman 8 u p. Dobranieckiej Ludwiki.

Pochwał Włodzimierz poszukuje rodziców. Wiad. Kurier Polski.

Markiewicz Tadeusz prosi o wiad. o bracie Michale z Warszawy — adres Lagăr Polonez, Urziceni Jalomija, Romania.

Filipkiewicz Stefan z Krakowa (adres obecny: Węgry, Satoraljaujhely, c/o Grosse, Postfach 32) poszukuje Marii i Wacława Kunce i ich córeczki Anusi.

Witold Ulatowski, inż. (Budapest, Rakoczi ut. hotel Metropol) prosi o wiadomość o Marii Ulatowskiej, Marii Lindzie lub Aleksandrze Italginskim, Olgierdzie Klimowiczu, Aleksandrze Koruziewskim, Henryku Denko i Stefanie Paszkiewiczu.

Dyban Tadeusz, Caracal, str. Goleşti 9, D. Becator, poszukuje swego brata Mariana.

Cekański Jan, Caracal, Mircea Costin 2, poszukuje swojej żony i dzieci, które ostatnio wyjechały do Radziwiłłowa koło Brodów.

Dr. Lakner poszukuje żony i szwagra Konstantego Miodowicza, Bucureşti str. Ioan Creanga 4, u p. Grigorescu.

Leszek Seredyński i Zbigniew Hlazyński znajdują się w Bukareszcie. Adresować: Ambasada Polska.

Witold Ipohorski-Lenkiewicz z żoną Wandą i synem przebywa w Rumunii, Bresoi, jud. Ram. Valcea, casa Ion Sarbu. Prosi krewnych i znajomych o wiadomość i podanie adresów.

Żony pp. Patrokońskiego i Malaszewskiego Stanisława proszone są o podanie swych adresów do Ambasady R. P. w Bukareszcie (Wydział Statystyczny), Al. Alexandru 22. Ta sama prośba skierowana jest do osób, które mają jakiekolwiek informacje o wymienionych paniach.

Dla pp. **Władysława Detko i Jana Suszyńskiego** są do odebrania pilne listy w Konsulacie R. P. w Bukareszcie.

Duljana Edwarda i wszelkich wiadomości o nim poszukuje Klemczyński Karol, Redakcja Kuriera Polskiego.

Brzozowa Wanda, Grabowska Janina, Romanowska Bożena, Lewandowiczowa Krystyna, Dr. Burlicz Jerzy — wszyscy poszukiwani są i proszeni o podanie adresów do Centralnego Komitetu Pomocy Uchodźcom Polskim w Rumunii — Bucureşti, str. Roma 26, sekretarz Kastelowicz.

Edmunda Starka ze Stalowej Woli poszukuje żona Wanda, oraz **Jana Pałaszynowicza** z synem Janem ze Skarżyska-Kam. poszukuje żona i córka. Adres: Gömör-megye Csis-Lengyel-Tabor, Magyarorszag.

Potarzyckiego Jana, inż. **Skwarczyńskiego Stanisława, Studentowicza Kazimierza, Bocheńskiego Aleksandra, Wilewicza Józefa** lub informacji o nich poszukuje Jerzy Giedroyć, Bucureşti, str. Constantin Nanu 19.

Załęskich: Tadeusza, Ewy, Jana, Aliny poszukuje Maria Romanowa. Braşov, Hotel Aro.

Wiśniewski i Kwieciński z Brzeska proszą przyjaciół i znajomych o podanie swych adresów — Bucureşti II, str. Sovaja 22.

Chlebowski Władysław, Station Olt, Rumunia, poszukuje brata Tadeusza i znajomych.

OGŁOSZENIA

Polski Zespół Artystyczny YMCA poszukuje **akordeonisty** (harmonisty) — Polaka. Zgłoszenia kierować do Sekretarjatu YMCA, Bukareszt, str. Luterana 26.

PODRĘCZNIK JĘZYKA RUMUŃSKIEGO, prof. D. Stroogaru w cenie 65 lei do nabycia w księgarniach Bukaresztu, w Domu Polskim, w Centr. Komitecie na str. Roma 26, w YMCA i w P. C. K., Piaţa Amzei 12. Skład główny: Heller Zbigniew, Bucureşti, str. N. Golescu 14, ap. 15.

Firma Feldman i Ska, Galaţi, str. Codreanu 11, poszukuje wykwalifikowanego specjalisty do wyrobu kamienia własnego, a także specjalisty do wyrobu kolońskiego kwasu mlekowego.

Wyjeżdżamy autem przez Węgry do Jugosławii, mamy jedno wolne miejsce dla kobiety. Zgłoszenia do dnia 15 b. m. pod «Auto» Kurier Polski.

Polski Zespół Artystyczny YMCA poszukuje do podwójnego kwartetu wokalnego: **dwóch pierwszych tenorów i dwóch basów**. Wymagane walory głosowe i biegłość w czytaniu nut. Zgłoszenia z podaniem adresu i bliższych danych o dotychczasowym udziale w zespołach chóralnych — kierować do YMCA, Bukareszt, str. Luterana 26.

Mgr. **Czesław Halski** ze Lwowa zamieszkały w Bukareszcie, proszony jest o natychmiastowe skomunikowanie się z Sekretariatem YMCA, str. Luterana 26.

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

Wiewiór Jan poszukuje teścia Wiewiórka Feliksa oraz Felicji Wiewiórkówny, znajdujących się na terenie Rumunii. Proszę o skomunikowanie się ze mną Batorwnie, Buzău, str. Tunel 7.

Machinko Zdzisław i **Kowalski Marian** z Krakowa przebywają w Calimaneşti, villa Chilibaru.

Pani Hanaśowa Janina proszona jest o podanie adresu, Calimaneşti, villa Chilibaru, Machinko Zdzisław.

Jan Wolnicki, Żulikowski Kazimierz, Kraków, poszukują swoje żony i braci. Câmpulung-Muscel. Tabora di internare.

Andrzej Wilk, str. Fraţii Goleşti 39, Câmpulung poszukuje żony Janiny.

Magistra Wierzbickiego Ludwika, podkomisarza policji poszukuje żona Izabella. Turnu Severin, Virtuţii 46.

Ojciec poszukuje syna **Zygmunta Stelmańskiego**, Tulcea, str. Reg. Elisabeta 76, Petre Dimov.

Liebeniewicz Stanisław, Piteşti, str. Grigorescu 8 poszukuje brata Ludwika.

Protasar Nikanar i Kwarciński Kazimierz poszukują rodziny i znajomych. Piteşti, Poste Restante.

Prażmowski Józef, Ocnele Mari, jud. Valcea poszukuje córki Jadwigi, która miała być ewakuowana z Urzędem opłat stemplowych w Katowicach.

Lewandowski Józef i Gryszkiewicz Franciszek z Chełbocinka poszukują swoich żon z dziećmi oraz znajomych. Wiadomości proszę podać: Bukareszt, Calea Plevnei 26 bis.

Domiuk Władysław z Opatowa poszukuje brata Tadeusza oraz Paradowskiego Aleksandra. Wiadomości proszę podać: Bukareszt, Calea Plevnei 26 bis.

Dr. Mielnik Klemens, Rumunia, Calimaneşti, prosi o wiadomości o losie rodzin wojskowych, ewakuowanych z Łodzi pociągiem 4 września.

Gnatkowski Wincenty, Calimaneşti, poszukuje żony Ireny i dzieci zabranych pod Horodenką samochodami Wspólnoty Interesów.

Szymala Jan, z Calimaneşti, poszukuje pani Dozowej Władysławy, żony majora.

Przeniosło Roman z Przemkowa poszukuje braci, krewnych i znajomych. Wiadomości Piteşti, Dom Polski.

Brachocki Zygmunt podaje do wiadomości, że jest zdrów i przebywa w Rumunii. Wiadomości proszę kierować do redakcji Kuriera Polskiego, Bucureşti, str. Academiei 2.

Wardzała Klaudjusz poszukuje brata Jerzego, Zbigniewa i Jana, wiadomości nadsyłać Kurier Polski, Bukareszt, str. Academiei 2.

Liskowiak M. poszukuje rodziny. Wiadomości «Kurier Polski».

Szymkiewicz Zygmunt, Rumunia, Baile Govora, poszukuje: Sinjanowskiego Józefa, Krajowskiego Kazimierza, Pieńkowskiego Ludwika i Bukoyko Ludwika, Karasowskiego Kazimierza.

Perlana i Rosolewicza prosi o podanie swego adresu Jasiński Wiktor, Calaraşi-Ialomiţa, str. C. [illegible] 10.

Józef Banasiak, budowniczy, właściciel biura budowlanego z Warszawy prosi krewnych i przyjaciół odezwać się i zakomunikować swoje adresy. Rumunia, R. Sarat, str. Zamfirescu 11.

Dr. Zygmunt Wasserab, Dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego z Warszawy, przebywa w obozie Cselófürdo-Gömörmegye — Węgry i szuka kontaktu z rodziną i przyjaciółmi.

Bronisławostwo Burghardtowie, Bucureşti, str. Lascari 60 poszukują krewnych i przyjaciół.

Walczakowa Janina z Przemyśla poszukuje męża Mikołaja. Wiadomości Rumunia, Dragaşani, str. Ilie 25.

Gulewski Edward zawiadamia rodzinę i znajomych, że znajduje się na terenie Rumunii.

Mający jakiekolwiek wiadomości o inżynierze J. Sadowskim i jego rodzinie, Warszawa, Mazurkowska 69, zechcą łaskawie zawiadomić: Bucureşti, Bulevard Dacia 77, Lidia Cegna.

Ceodrowski Bolesław z Warszawy poszukuje rodziny. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Jarzembski Stanisław z Lwowa poszukuje rodziny. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Mieszkowski Stefan i inż. **Reda Jan** poszukują: Bukareszt, Palade 22.

Prawurscy i inż. **Zimnawoda** poszukują krewnych. Bul. Carol 77, Dr. Naidă, Bukareszt.

Grąbewskiego Lecha poszukuje Prusowski Andrzej, Poste-Restante, Bukareszt.

Jarzęcki Stanisław z Łodzi, **Piwoński Józef**, z Tulinowa, **Cedrowski Bolesław** z Warszawy poszukują krewnych i znajomych. Bucureşti, Casa Polonă, str. Christian Tell 21.

Grabowscy Henrykowie z Inowrocławia poszukują rodziny i znajomych. Bukareszt, Hotel Royal Palace.

Neumannów z Bielska, Louis, Michel i Albert poszukuje pilnie Pollak, Bucureşti, Popeţabei 15 (Eiger).

Bednarski Stanisław Marian poszukuje żony Jadwigi i znajomych. Wiadomości «Kurier Polski».

Molda Ryszard, Ploeşti, Rumunia, str. Romanescu 12 poszukuje brata Mieczysława.

Osoby, które wiedzą cokolwiek o losie **Janiny Wojewódzkiej**, oraz jej synów Jerzego i Andrzeja proszone są o podanie wiadomości: Wład. Podbajecki, str. Clemenceau 11 bis, parter, Bukareszt.

Ligus Antoni i Dr. Sławiński Jan, Bukareszt, str. Bonaparte 9 proszą o łaskawe wiadomości o ich rodzinach przebywających w miesiącu wrześniu w Lublinie, oraz o Jakubowskim Eugeniuszu.

Piwowarski Adam z Jarosławia prosi o jakiekolwiek informacje o bracie Marianie Zbigniewie do Administracji Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Koniecznego Stanisława ze Lwowa szuka Janina Piwowarska. Administracja Kuriera Polskiego.

Dereń Andrzej (Ocnele Mari, jud. Valcea, Rumunia), prosi o wiadomości o siostrze Stanisławie Dereń z Warszawy i bracie Mieczysławie z Cieszyna.

Sieroń Paweł, Traian 234, Bukareszt, poszukuje syna Jerzego, lekarza.

Tadeusz Wróbel z Żywca, poszukuje żony **Marylli Wróblowej** i siostry Ingeborgi oraz Otylii Retter, ostatnio byli w **Zaleszczykach** — wiadomość — administracja Kuriera Polskiego.

Rosakowski Henryk, zamieszkały Bukareszt, Calea Victoriei 33 m. 28, poszukuje żony Ireny i synów. Wiadomości Kurier Polski w Bukareszcie.

Ktoby cokolwiek wiedział o losie **Janiny Cyga-Karpińskiej** (z domu Szymborskiej) i **Zofji Osińskiej** (z Mołoszów) obu z Warszawy, proszony jest o powiadomienie mężów Tadeusza i Jerzego pod adresem: Bucureşti, Bulv. Tache Ionescu 41.

Franck Aleksandra, Marzecowska Wanda, Krzyżanowska Walerja poszukiwane. O wiadomości prosi Janusz Niemoja, Casa Polona, Bucureşti.

Maria Zejdel z Bălţi, Besarabia, poszukuje brata Adolfa i Józefa Sajdel, ostatni adres Warszawa, Traugutta 2 m. 39.

Bobol Kazimierz, Koralewski Franciszek proszą krewnych, znajomych o wiadomości. Bresoiu-Valcea.

Gustaw Gottesmann, Witold Wendrasek, Bogusław Machlewicz szukają krewnych, znajomych. Bucureşti, Lascar Catargiu 41 m. p. Dr. Gostyńskiego.

Szandski Bolesław poszukuje znajomych. Bresoiu-Valcea, Casa Efrim Toma.

Dobrzański Antoni z Nidziców poszukuje krewnych i znajomych w Rumunii i na Węgrzech. Wiadomości — Hotel Corona, str. Griviţei, Bucureşti.

Danielkiewicz Irena poszukuje **Jana Kasińskiego, Edwarda Kosińskiego, dr. Miłosza Grodeckiego** oraz innych krewnych i przyjaciół. Wiadomości pod adresem Romodańskiego Ostrowskiego Kazimierza, Bukareszt, Piaţa Amzei 12.

Wolfa Stanisława szuka Dzieci. Wiadomości o nim proszę kierować do Ambasady Polskiej w Bukareszcie.

Inż. Edward Rumański Bucureşti, Poste Restante, Poşta Centrala prosi inż. Z. Śliwińskiego, R. Cz. Bojarskiego oraz znajomych o wiadomości.

Ingar Henryk z Warszawy poszukuje krewnych i znajomych. Bukareszt, str. Jai, Mieszkanie 1 m. 4, tel. 2-38-28.

Cholewiński Czesław z Zawiercia prosi o jakąkolwiek wiadomość o jego małżonce Zofii i dzieciach Eliasi i Olesiku, którzy w sierpniu przebywali Bukowinik-Oficier, Bucureşti, str. Ocolului 16, apart. 5.

Antoniewicz Franciszek poszukuje żony Marii, i **Jakubowicz Wiktor** żony Anny. Wiadomości proszę kierować: «Kurier Polski».

Blumenthalowa Czesława w Rumunii, Ploeşti, Vlad Tepeş 16 poszukuje męża inż. Artura Blumenthala z Krakowa.

Wszyscy, którzy cokolwiek wiedzą o **Jerzym Butkiewiczu**, lat 19, zechcą łaskawie donieść: Bukareszt, Redakcja Kuriera Polskiego. Academiei 2.

Dr. **Krajewski Rudolf** z Krakowa szuka żonę Marię, która dnia 18 września wieczorem, w Kutach, opuściła autobus wraz z dr. Jaworskim Feliksem i Powierskim Franciszkiem z żonami. Proszę o podanie adresu wymienionych osób na terenie Rumunji i jakiekolwiek wiadomości. Bukareszt, Hotel Royal-Palace.

Boldok Wacław, Bucureşti, Calea Plevnei 26 bis, poszukuje Franciszka Zajączkowskiego, Tadeusza Piotrowskiego, Andrzeja Jagnińskiego i urzędników starostwa Opatowskiego.

Dr. Stanisław Lam prosi o nadsyłanie listów pod adresem: Bucureşti, str. Grigore Alexandrescu 49.

Dr. Kujawska Maria z Katowic poszukuje męża Kazimierza, lekarza. Wiadomości Ploeşti, str. Banu Manta 34.

Skiblińska Helena z Warszawy poszukuje męża Kazimierza. Jakiekolwiek wiadomości proszę kierować Giurgiu, str. Baserii 15 bis.

Dr. Iglicki Piotr mieszka Bukareszt, Zefirului 12. **Sierosławski Józef** znajduje się w «Spitalul Militar», str. Elisabeta w Bukareszcie.

Konczakowska Józefa z córkami, z Torunia, znajduje się w Bukareszcie (str. Sf. Constantin 22, ap. 2). Prosi rodzinę i znajomych o danie wiadomości o sobie.

Romano Wiesław-Janusz z Lublina szuka rodziny, krewnych i znajomych, z Lublina oraz Warszawy i prosi ktoby coś wiedział o nich, o podanie jakiejkolwiek wiadomości, Bukareszt, str. Vanatori 12, parter.

Stańkowej Janiny z dziećmi — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Guralczykowej Ireny z córkami — szuka mąż, Ploeşti Dom Polski.

Garbackiej Anieli z córkami — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Kropaczowej Marię z rodziną — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Piełechalowej Marię z dziećmi — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Kołodzkiego Wacława — szuka żona, Ploeşti, Dom Polski.

Ciocha Jerzego — szuka Kołodziejczyk Wincenty, Ploeşti, Dom Polski.

Rzeską z dziećmi — poszukuje mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Ludkowskiego Wojciecha Juranda — szukają rodzice, Ploeşti, Dom Polski.

Witwickiego Emila i Aurelię Prusinską Tadeusza — szuka dr. Siebowski Józef, Ploeşti, Dom Polski.

Szeinberga Renata poszukuje Honigman Wolf, Ploeşti, Dom Polski.

Skorupskiego — poszukuje żona Cecylia, Ploeşti, Dom Polski.

Nogę Stanisława i Jana — poszukuje brat, Ploeşti, Dom Polski.

Stanisławskich z Sosnowca — poszukuje Noga Józef, Ploeşti, Dom Polski.

Grzegórskiego Leona i Zdzisława — poszukuje Grzegórski Tadeusz, Ploeşti, Dom Polski.

Cybulską Zofię z dziećmi — poszukuje mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Bliźborowów z siostrą — szuka Umyński Witold, Ploeşti, Dom Polski.

Grochowiczowej Janiny z córką — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Wiązek Dionizy, Kraków-Tyniec — szuka rodziny, Ploeşti, Dom Polski.

Jakubowskich Krystyny i Zofii — szuka ojciec, Czernowce, Olga Komornicka, str. Moldova 5.

Rogowskiej Haliny i Lecha oraz Kolterskiej Marty — szuka Rogowski Antoni, Ploeşti, Dom Polski.

Dołęgowskiego Mikołaja — szuka Kamczyński, Ploeşti, Dom Polski.

Chrony Róży, Marii i Leszka — szuka mąż. Ploeşti, Dom Polski.

Cekierowej z synem — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Ujejska i Deboria — szuka Kołakowska Stefania. Ploeşti, Dom Polski.

Naszyłowskiego Stanisława i Rozena Juliana — szuka Figna Ludwika, Ploeşti, Dom Polski.

Tyszowskiej Izabeli i Michała — szuka mąż. Ploeşti, Dom Polski.

Horodyńskiego — poszukuje syn Bogusław, Ploeşti Dom Polski.

Kopytyńskiego lub Michalskich oraz Rattensa Rudolfa — szuka Kopytyński Lesław, Ploeşti, Dom Polski.

Białej Jadwigi, Andrzeja i Małgorzaty — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Pisarchalskiego Zbigniewa — szuka żona, Ploeşti, Dom Polski.

Waję Klemensa, Pawła i Wiktorię — szuka mąż. Ploeşti, Dom Polski.

Bulanowskiej Marii z dziećmi — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Czersińskiej Florentyny z dziećmi — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Kijakową Janinę z dziećmi — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Sochę Tadeusza — szuka matka, Ploeşti, Dom Polski.

Kakietową Helenę z córką — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Skawińskiego Ludwika, Maciejakiego Jana, Ostińskiego mjr. Ziembińskiego Jana, Urnogową Jadwigę, Jarzyńskiego Tadeusza — szukają znajomi — Ploeşti, Dom Polski.

Herbichową Marię z synem — szuka mąż Antoni, Krajowa.

Kalinową Olgę z córką Ewą — szuka mąż, Bukareszt. Biuro P. L. L. «Lot».

Grzywińska Wiesława z córką Ireną — poszukuje Grzywiński, Slatina.

Seweryna Ignacego — szuka Bedałkowski Wacław, Ploeşti, Dom Polski.

Sochę Stanisława — poszukuje żona, Ploeşti, Dom Polski.

Szybka Marianę — poszukuje ojciec, Ploeşti, Dom Polski.

Kocha — poszukuje Mermyński, Ploeşti, Dom Polski.

Stachowicza Stanisława i Grylinger Jana Michała — szuka Kimonisjan Józef, Ploeşti, Dom Polski.

Podlo Wandę z dziećmi — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Unicę Zofię z Krystyną i Andrzejem — szuka mąż. Ploeşti, Dom Polski.

Pierzyńskiej ze Lwowa i Kisielakiewicza Tadeusza — szuka Schütz, Ploeşti, str. Rosetti 119.

Krawczykową Julię — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Bukowiecką Helenę — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Hildebranda Juliana — szuka żona, Ploeşti, Dom Polski.

Wilczyńską Halinę z dziećmi — szuka mąż. Ploeşti, Dom Polski.

Wilczyńska Pelagia z synem — szuka mąż. Ploeşti, Dom Polski.

Woźniakową Annę Krystynę z dziećmi — szuka mąż. Ploeşti, Dom Polski.

Szoborkowych Jadwigi, Stanisławy i -rodów — szuka matka, Ploeşti, Dom Polski.

Bartoszowej Felicji z dziećmi — szuka mąż. Ploeşti, Dom Polski.

Brakowej Berty — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Piestowej Marii — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Kotarskiej Elżbiety z dziećmi — szuka mąż, Ploeşti, Dom Polski.

Łąckiego Tadeusza — poszukuje brat Stanisław, Ploeşti, Dom Polski.

Flejtkiu Pawła — szuka brat, Ploeşti, Dom Polski.

Branicki Czesław, Redakcja Kuriera Polskiego poszukuje Korybowską Wandę.

Dr. Dollinger Franciszek, str. Theodosie Rudeanu 10 — syna Wiesława.

Dr. Rydlewicz Piotr, str. Vasile Lascar 60 — d.-ra Zaborskiego, Karolakówny i Piątkówny z Krakowa.

Sepakowa Leokadja, str. Grigore Alexandrescu 39 — męża Napoleona.

Głowacki Zenon, str. Grigore Alexandrescu 32 — ojca.

Pilński Kazimierz i Brzeski Zygmunt str. Duca 71 — Nalaliwa Stefana i inż. Szpotańskiego.

Barwiński Mieczysław, str. Sfinţii Voevozi 66 — żony Dzenis.

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

Nowak Władysław poszukuje na terenie Rumunii i Węgier żonę Annę, córkę Krystynę i syna Witolda. Wiadomości do Centralnego Komitetu Pomocy Uchodźcom, Bukareszt, str. Roma 38.

Roman J., la F-a Rand & C., Bukareszt, Calea Moşilor 86, poszukuje Elżbietę Romanowę, Marka Romana, Grażynę Romanównę, Wandę Rogatko. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, zechcą łaskawie podać wiadomość.

Uprasza się, aby posiadający jakąkolwiek wiadomość o pani **Marii Józefie Borowicz** lub o p. **dr. Ignacym Alfercie,** zamieszkałych w Stanisławowie przy ul. P. O. W. nr. 17 zechcieli łaskawie podać je do Redakcji Kuriera Polskiego w Bukareszcie lub do p. Othon F. Meeri, Constanţa, ul. Diacu 1.

Jasiewiczowa Kornelia, Bucureşti, Grigore Mora 6, prosi o wszelkie wiadomości o synach Lucjanie, Stanisławie i Adamie oraz o rodzinie i znajomych.

Wiktor Szczuka poszukuje żony Heleny. Ostatnio była w towarzystwie p. Władysławy Blatkiewiczowej, Doktora Augustynka z Krakowa i Jana Kondrackiego. Prosi usilnie o wiadomości, Garnizon Polski, Roşiori de Vede.

Dr. Med. Wład. Koźmiński poszukuje inż. Zardeckiego z rodziną, ostatnio w kraju zamieszkałego w Białej Podlaskiej. Wiadomość proszę kierować pod adresem: Dr. Koźmiński, Baile Govora.

Inż.-Arch. Połujan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Połujan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, M-me Chiţulescu.

Ojrzanowska Julia z Warszawy poszukuje męża Piotra. Wszelkie wiadomości proszę przesyłać Ploeşti, Dom Polski.

Dr. Marian Sołtys z Puław zawiadamia, że znajduje się w Bukareszcie. Listy kierować na Dom Polski w Bukareszcie, Christian Tell 21.

Dr. Modrzejewskiego i innych o wiadomości o żonie i dzieciach prosi **Dr. Kiciarski,** Bukareszt, str. Palade 23.

Preissowej Eugenii poszukuje mąż Ludwik, Govora, villa Christea.

Rudzińskiej Janiny poszukuje mąż Bronisław inż.-arch., Govora, villa Christea.

Bolesława Woytowiczowa z Warszawy prosi męża, rodzinę i znajomych o wiadomości pod adresem: Genewa, Consulat General Polonais 4, rue Munier Romilly.

Głuchowski Janusz poszukuje wiadomości o żonie Marii, bracie Stefanie i żonie jego Wandzie. Wiadomości podawać: Baile Herculane, Romania, i do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Matusiak Władysław, Bielsko, poda swój adres. Paul Kukutsch, Goleşti, Muscel.

Olszewski Kazimierz, Bucureşti, str. Orhei 1, poszukuje syna Kazimierza.

Wiśniewski Marian, Łapiński Eugeniusz z Warszawy są poszukiwani. Wiadomość: Redakcja Kuriera Polskiego.

Stanisława Bokowiec poszukuje męża Mikołaja Bokowca, Buzău, Transilvaniei 42.

Dziobek Paweł, Drozd Józef, Wala, Kaczmarek, Stręczkowski — wszyscy z Horodenki poszukują rodzin. Pucioasa, str. Regala 21.

Pryliński Heljodor z Warszawy, Jezuolińska 27, poszukuje rodziny i przyjaciół. Adr. Bals, Oficerski Obóz.

Komodziński Stanisław poszukuje syna Ryszarda, lat 23, z Tarnopola. Wiadomość: Bukareszt, «Kurier Polski».

Jan Niedziołek poszukuje żony Anny i syna Zdzisława. Ktokolwiek wie coś o nich, proszony jest o podanie wiadomości. Adres: Piteşti, Hotel Dacia.

Kozdroński Stanisław z Poznania — Govora villa Cosmescu, poszukuje żonę Elżbietę i córkę Zalę.

Kaplan Mieczysławę i dzieci Wiesię i Rysia szuka mąż Bronisław K. Tabore de internare, Câmpulung-Muscel.

Prof. Ewa Tolichowska proszona jest o podanie swego adresu. Józef Hellerbach, Braila, Bulevard Cuza 85 u Grünbaumа.

Falkowski Heliodor, Slatina Olt, poszukuje żony Ireny.

Choynowski Witold poszukuje żony Katarzyny, szwagra Tadeusza Goszczyńskiego. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Krupiński Leopold poszukuje żony Władysławy, rodziców i znajomych. Wiadomości kierować »Kurier Polski».

Rucińska Zofia z córką Dzidką poszukuje męża Zdzisława na Węgrzech. Wiadomość do Kuriera.

Jędrzejczakówna Halina z Warszawy poszukuje Henryka Traczyńskiego lub wiadomości o nim. Pisać na adres: Bukareszt, str. Andeleni 19, Ionel Ionescu.

Rafaczowa Zofia z rodziną w Craiovej, Calanfirescu 44, poszukuje męża Franciszka.

Stolarska Ludwika z dziećmi w Craiovej, St. Mina 18, poszukuje męża Jerzego.

Sadowski Stefan Tytus z Warszawy poszukuj rodziny. Wiadomości: Rumunia, Piteşti, Hotel Splendid.

Mordawskich, Kazimierza Kuczalę, Władysława Opolskiego, Jakubów Mikosłów poszukuje Helena Mordawska z Januszem, Craiova, str. Casarmi 69.

Besmak Zandok poszukuje rodziny, Govora, str. Judmet 41.

Izdebska Maria z Torunia prosi znajomych o wiadomości pod adresem Bukareszt, Campineanu 6, etajul III.

Kwieciński Henryk z Warszawy mieszka Piteşti-Argeş, str. Duca 81, prosi swoich i znajomych o wiadomości.

Czarnecki Edmund z Czarnkowa, Bukareszt, str. Gen. Cernat 16, poszukuje Ireny Romówny i braci Stanisława, Alojzego, Tomasza i Klemensa oraz Michała Nowickiego.

Liguziński Stanisław, Gazownia Kraków, proszony jest o natychmiastowe przesłanie listu ze Lwowa do Redakcji Kuriera Polskiego — Bukareszt — inż. Krzosa.

Milewskiego Franciszka, Józefa i Zygmunta poszukuje Nożnikowski Jan. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Ziółkowski Antoni poszukuje żonę Irenę i szwagra inż. L. Hanse.

Kruczek Józef — żonę Marię.

Kowalczewski Zbigniew — Przemysława i dr. Mieczysława Kowalczewskich.

Milewski Jan — brata Zdzisława i bratową Wandę.

Przedpelski Jan — żonę Izabelę, ojca inż. Józefa.

Wszyscy poszukujący przebywają w Mosdós, Taborparancsnokság Samogy megye, Węgry.

Kazimierz Grabowski z Krakowa poszukuje swej żony Antoniny z synkiem 17-letnim Józefem. Adresować Câmpulung, jud. Muscel Reg. 30. Dorobanţi lub: Senator T. Czerkawski, Czerniowce, Dom Polski.

Łobzowski Witold zawiadamia rodzinę, że znajduje się w Zagrzebiu i prosi gorąco o wiadomości o krewnych. Adres: Zagrzeb, Radisina ul. 15.

Kto posiada jakiekolwiek wiadomości o inż. **Szczęsnym Siemieńskim** i jego żonie, zamieszkałych w Warszawie, Świętokrzyska 20 — zechce podać je pod adresem: Alexandre Then, Bucureşti, str. Robert de Flers 16.

Szanweber Józef poszukuje braci. Wiadomości: Bukareszt, str. Roma 38.

Wanda Trzosowa poszukuje swego męża inż. Antoniego Trzosa.

Metelskiego Wacława z Krakowa, żony jego i syna poszukuje szwagier Tolek, Roşiori de Vede.

Szarawska Stanisława i Ślusarzówna Franciszka, zamieszkałe w Buzău, str. Negru Voda 1, proszą o podanie swoich adresów: **Jana Hewelke, Antoniego Węgrzyna, Henryka Wrzesińskiego, Tadeusza Kobylińskiego, Jana Duszyńskiego,** stud. **Czesława Kobylińskiego,** stud. **Gastowa Pinon, Stefana Rudowskiego, Jana Morawskiego, Bronisława Ślusarza,** inż. **Bolesława Bielczyka, Jerzego Grabowskiego, Juliana Gerle, Kazimierza Denisa.**

Stanisław Władysław Wierzbicki z M. K. poszukuje żony Marii z synem Stasiem lat 6, matki Marii oraz siostry Kazimiery Sadowskiej. Podobno ostatnio miały być w rejonie Włodawy Łucka, Dubna, Chełma lub Łunińca. Informacje proszę nadsyłać: Turnu-Severin, str. Antonini 19, Inż. Bragin dla J. Wierzbickiego.

Glzaczyński Henryk poszukuje żony Zofii z córką Anną. Wiadomości proszę nadsyłać: Birou »Lot» catre: inż. Glzaczyński Henryk, Bucureşti, str. Clemenceau 2.

Kalina Kazimierz poszukuje żony swej Olgi z córką Ewą. Wiadomości nadsyłać: Biroul »Lot» catre: Inż. Kalina Kazimierz, Bucureşti, str. Clemenceau 2.

Wiatrowski Marian-Ludwik poszukuje żony swej Ireny i żon innych pracowników P. Z. L. z Mielca, które pozostawały w dn. 17/IX 1939 r. we wsi Kasperowce koło Zaleszczyk. Nazwiska ich: Zielińska Hanka, Głębicka Maria, Zacharewicz Stanisława, Skarżyńska Wanda, Frączkowiak Zofia, Baran Czesława, Prokop Aleksandra, Pijanowska Monika, Wojtanowicz Franciszka, Michalska Helena, Taraszkiewicz Jadwiga, Mazurkiewicz Karolina. Wszelkie wiadomości o poszukiwanych proszę nadsyłać do: Biroul «Lot» catre: Dr. Wiatrowski Marian, Bucureşti — str. Clemenceau nr. 2.

Jan Stefański w Györ — Ujgyalogsagi lak tanya — Ungaria (Węgry) poszukuje żony Magdaleny wraz z córką Barbarą, które 9 września wyjechały z Przemyśla przez Lwów w kierunku do Tarnopola.

Jadwiga Krasicka i Eugeniusz Lubomirski proszeni są o podanie adresu do Budapesztu, Hotel Bristol dla Alberta Sumińskiego lub Czerniowce, Dom Polski (Cernăuţi) Senator T. Czerkawski.

Karol Hr. Gołuchowski poszukuje p-ny Heleny Łobaczewskiej. Wiadomości podać pod adresem: Senator Czerkawski, Cernăuţi, Dom Polski.

Cybulski Kazimierz, Bukareszt, Sos. Jianu 65 — Schnedarek, poszukuje brata Ziemowita.

Godycki, Bukareszt, Zefircolui 8 poszukuje Weylewskiego Wł. i Grzesiewicza Wł.

Zyborscy Mieczysław i Andrzej, Dragaşani, Tudor Vladimirescu 41, poszukują Witolda Zyborskiego.

Por. **Ondraczek Marian** z Tarnobrzegu, podpor. **Muszyński Franciszek** z Oświęcimia, ppor. **Piwowarczyk Idzi** z Czeladzi, **Becher Jakub** z Krakowa, ppor. **Herman Eugeniusz** z Warszawy — z obozu oficerskiego Corabia w Rumunii poszukują rodzin i znajomych.

Helena Zadrożanka z Radomia poszukuje Kazimierza Małeckiego, braci: Tadeusza, Jana, Mieczysława, Zygmunta, Antoniego Zadrogów z Brześcia n/Bugiem.

Barbara Zychówna z Radomia poszukuje brata Mieczysława Zycha i Stanisława Kwaśnika. Zamieszkują obie: Urziceni.

Gnatkowski Wincenty, Călimăneşti z Nowego Dworu poszukuje żony Ireny z dwojgiem dzieci.

Matczak Wojciech poszukuje braci Antoniego i Kazimierza. Wiadomości «Kurier Polski».

Żyjewska Zofia poszukuje syna Zygmunta. Wiadomości »Kurier Polski».

Edelstein Józef poszukuje żony Ewy, syna Sławka, ostatnio zamieszkałych w Białej Podlaskiej, oraz dyrektora Rzeszowskiego Ignacego. Wiadomości proszę kierować »Kurier Polski».

Jolanta Wędołowska zamieszkuje Bukareszt, str. dr. Turnescu 11, etaj. George Chiţulescu.

Inż. **Leszek Tyszka** z Katowic poszukuje rodziny, Bucureşti, str. Vanatori 25, parter.

Inż. **Adam Miączyński** i inż. **Roman Mglej** poszukują rodzin, Bucureşti, str. Vanatori 25, parter.

Inż. **Karol Wanner** poszukuje rodziny. Bucureşti, str. Vanatori 25, parter.

Erwin Dąbrowski szuka braci i Zaniewskich. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Mieczysława Białkowskiego poszukuje kuzynka Neńkówna Julia, Dragaşani.

Poszukiwane: **Wilczyńska Pelagia** z synkiem Jerzym i **Wilczyńska Halina** z córką Hanką i synkiem Wojtusiem, zamieszkałe w Krakowie, a ostatnio w Miechowie. Uprasza się o łaskawe wiadomości dla **Staszka** w Redakcji Kuriera Polskiego.

Szyjkowski Mieczysław poszukuje syna Ryszarda, Bukareszt, Sos. Vergului 119—123. Niezależnie odpowiedź przez Kurier.

A. Wilk z Brzozowa, Câmpulung-Muscel, Fraţii Goleşti 20 szuka żony Janiny.

Toruniowa Małgorzata, Călimăneşti, Hotl Jantea, Rumunia — poszukuje męża Stanisława.

Rudnicka Maria, córki **Alina,** Krystyna — szukają męża Kazimierza Rudnickiego, Warszawa, Żoliborz. Mieszkamy Corabia, Romania.

Wątróbska Zofia — synowie Władysław i Roman — poszukuje męża Stefana Wątróbskiego. Adres — Corabia, str. Cesar Bolina 95.

Zbrożek Tadeusz z Warszawy prosi rodzinę i znajomych o skomunikowanie się do Calaraşi-Ialomita, str. C-tin Banu nr. 19.

Pitra Karol — Govora, jud. Valcea poszukuje Dr. Edwarda Pitrę, Dyr. Mazurkiewicza Tadeusza.

Niecałkiewicz Władysław, Romania, Baile-Govora vila »Costescu», poszukuje żony Jadwigi i syna Tadeusza.

Roman Giza z Krakowa poszukuje żony Heleny, matki, oraz braci Józefa i Edwarda. Wiadomości wszelkie proszę podawać: Bukareszt, str. Buzeşti 91, u p. Elizabet Socolescu.

Ktokolwiek posiada wiadomości, gdzie została **Julia Skarzyńska** z synem Maciusiem — proszony jest o podanie wiadomości do Kuriera.

Ogłoszenia

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 22
i w księgarni LIBRARIA EMINESCU
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

Majster piekarski, specjalista na biszkopty i chleb dla wojska potrzebny. Zgłoszenia Gherasim Ciolacu, Braila.

Wspólnika specjalistę w produkcji biszkoptów z kapitałem przyjmie Gherasim Ciolacu, Braila.

Poszukuje się kompletu tygodnika **«Prosto z Mostu»** od kwietnia b. r. Łaskawe zgłoszenie proszę kierować — redakcja Kuriera Polskiego. Danuta Wiszniewicz.

Auto ciężarowe 1-1,5 ton kupię zaraz. «Viile Focşani», str. Sabinelor Nr. 96, Telefon 405.51.

Poszukuję pracy, piorę, prasuję, sprzątam. Str. Turnul Eiffel 12, Klara.

Elektryk kreślarz dypl. młody, energiczny, mający 9 lat praktyki »specjalność» instalacja siły światła i neonu oraz budowa sieci, szuka pracy. Adres str. Academiei 16, Przyjaźnia polska «Wiktor».

Majster bekoniarz i kucharz specjalista na konserwy z drobiu i mięsa potrzebni zaraz. Zgłoszenia sub »Fabryka Konserw» do Kuriera Polskiego.

Kupię pierścionek, lub kolczyki brylantowe. Dokładne zgłoszenia do admin. Kuriera Polskiego pod »Blask».

Udzielam lekcji języka rumuńskiego, francuskiego i niemieckiego. Tłumaczę na polski. Zgłoszenia: Bucureşti, Kurier Polski.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Redactor responsabil: Kazimierz Hawran

Tipografia SLOVA
Bucureşti, str. Doamnei 3. Tel. 349.96.

Rok IX (I)
Bucureşti-Bukareszt, na wtorek, 14 listopada 1939
Nr. 442 (13)

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZUNKA

Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 5.56.32

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

SŁABI i SILNI

Siła ciosu, jaki spotkał naród polski, mogła by powalić niejedno państwo o większym potencjale wojennym, gdyby znalazło się samotnie oko w oko z dynamizmem hitlerowskich Niemiec. Cóż dziwnego, że ogłuszyła na chwilę słabszych wśród nas, że zakłóciła ich równowagę psychiczną i zawiodła ich myśli na manowce!

Mówimy „słabszych wśród nas", gdyż prawdziwa substancja narodu, zarówno w kraju jak i na emigracji pozostała nietknięta. Mocniejszych wśród nas mógł ogłuszyć obuch przemocy tylko na jedno mgnienie oka: już w następnej sekundzie wracali oni do równowagi i zaczynali na nowo myśleć jasno i trzeźwo, podejmując z rozdartym sercem ale i z twardą wolą to wszystko, co czynili nasi dziadowie i ojcowie i co czyniło wielu z nas, zanim odzyskanie wolności nie zmieniło naszego zakresu działania.

Ludziom słabszym zaciemniło się w oczach, rzeczywistość zachybotała przed nimi w zamazanych konturach, jak w malignie. Nie umieli złapać oddechu wśród dziejowej wichury, bezradnie schylili czoła przed zamiecią stali i ognia i stracili widzenie przyszłości, nie umiejąc przebić się przez chaos współczesności.

Tym ludziom słabszym, gdziekolwiek bądź by byli, mamy obowiązek, my, silniejsi, wskazywać drogę właściwą. Musimy im mówić: „Uspokójcie się, mimo okupacji Polski wskutek zmowy Niemiec i Rosji, świat nie jest wcale mgławicą nieprzejrzaną. Ten budzący grozę obrót wydarzeń nie jest ostatnim słowem Nemezis dziejowej. Było to może nawet konieczne jako wyzwolenie sił, zduszonych w obu tych państwach, sił dynamicznych, które inaczej nie mogłyby być okiełznane, jak tylko poprzez wybuch. Wielka rozprawa dopiero się zaczyna. I wszystko wskazuje na to, że reszta świata przeciwstawi się „dynamizmowi" niemiecko-rosyjskiemu z siłą tak wielką, jak wielka jest tęsknota ludzkości do szczęścia".

Ludzie silniejsi, którzy odzyskali równowagę duchową, widzą już dziś, kiedy pozornie niewiele dzieje się na frontach, niemylne oznaki głębokich przemian. Bystra wyobraźnia chwyta już na ekranie przyszłości zarysy złowróżbnych słów Mane Tekel Fares. W drobnych komunikatach, w pozornie mało znaczących depeszach odczytać można zbliżającą się nieubłaganie prawdę. My, Polacy, znamy od pokoleń tę sztukę czytania między wierszami. Kto stracił tę zdolność w okresie niepodległości, niechże posiądzie ją na nowo: o ileż jaśniej będzie widział tok wydarzeń, o ileż trafniej określi własną swą rolę! O ileż łatwiej będzie nam ze sobą rozmawiać w dobie, gdy wrogowie nasi czekają na nasze słowa z niemniejszym zaciekawieniem, niż my sami...

Byliśmy potrosze jak dzieci, niefrasobliwe dzieci, igrające na wulkanie. Ta psychologia musi zniknąć. Trzeba wejść w okres męski i przyjąć na siebie najcięższe obowiązki patriotyzmu. Trzeba wytworzyć w sobie ducha dyscypliny, równowagę psychiczną i poświęcenie. A wówczas dostrzeżemy jasno to, czego nie dojrzą oczy zamglone łzami nieszczęścia.

Przypisano kiedyś Kościuszce po klęsce maciejowickiej, słowa „Finis Poloniae". Historia dowiodła, że ani Kościuszko nie wydał takiego okrzyku ani treść jego nie była ani przez chwilę słuszna. Niechże nam nie przypiszą nigdy niczego podobnego. Nasza postawa może być tylko jaknajsilniejszym zaprzeczeniem tych słów. Nie „koniec Polski", lecz „początek nowej Polski". Polski nieśmiertelnej, musi być hasłem naszych dni.

Tak jak i stanie się prawdą naszych dni.

„NASZE ZWYCIĘSTWO JEST PEWNE"

Orędzie prezydenta Francji Lebruna

Z okazji rocznicy zawieszenia broni w dniu 11 listopada prezydent Francji, p. Albert Lebrun wydał do ludu francuskiego orędzie, które było transmitowane przez radio.

W orędziu swym prezydent Lebrun podkreślił wszystkie daremne wysiłki państw sprzymierzonych dla ratowania pokoju. Wierna swym zobowiązaniom wobec napadniętej Polski i dla ratowania własnej egzystencji Francja zmuszona była chwycić za broń. W tej ciężkiej próbie cały naród francuski jest zjednoczony.

»Nasze zwycięstwo jest pewne« — oświadczył dalej prezydent Lebrun. Wojna bowiem jest próbą sił. A siła jest po naszej stronie. Imperium francuskie i wielkobrytyjskie z ich dominiami i koloniami reprezentują najsilniejsze organizmy państwowe na świecie. Ponadto wojna jest próbą sił moralnych. Zaś nasze cele wojny są najszlachetniejsze, najbardziej ludzkie. Dlatego siła moralna jest po naszej stronie, jak po naszej stronie jest opinia całego świata z Papieżem Piusem XII na czele, który domaga się dla nieszczęśliwej Polski sprawiedliwego zadośćuczynienia.

Orędzie kończy się wezwaniem do bohaterów Marny i Verdun, jak również do młodych żołnierzy i do wszystkich obywateli Francji o wypełnienie najświętszego obowiązku, aby mogła zatriumfować sprawiedliwość i wolność.

Pokój możliwy tylko

po usunięciu nieprawości niemieckich

Król Jerzy VI wystosował odpowiedź na ostatnie propozycje, wystosowane przez królową Wilhelminę holenderską i króla Leopolda belgijskiego do króla Jerzego, prezydenta Lebruna i kanclerza Hitlera.

Król Jerzy przypomina, że na pierwszy apel, skierowany przez oboje monarchów do Anglii, Francji, Polski, Niemiec i Italii dnia 23 sierpnia wszystkie te państwa z wyjątkiem Niemiec odpowiedziały przychylnie. Natomiast Niemcy podjęły w kilka dni później nagły, a niesprowokowany napad na Polskę. To było właśnie bezpośrednim powodem, dla którego naród angielski chwycił za broń.

Przy końcu swej odpowiedzi król Jerzy zaznacza, że jeśli królowa holenderska i król belgijski byli by w możności przedstawić królowi Jerzemu szczegółowe propozycje pokojowe niemieckie, to rząd angielski rozpatrzy je z całą sumiennością.

Prezydent Francji p. Albert Lebrun podkreślił w swej odpowiedzi, że naród francuski chwycił za broń, aby położyć kres niemieckiej polityce gwałtu i przemocy, która doprowadziła już do zniszczenia trzech państw: Austrii, Czechosłowacji i Polski. Pokój możliwy jest tylko po naprawieniu tych nieprawości niemieckich i po przywróceniu Europie równowagi zarówno politycznej, jak i gospodarczej.

Przed wysłaniem odpowiedzi Rząd Polski został powiadomiony o ich treści.

Bruksela, 14/XI. Poseł niemiecki w Brukseli powiadomił belgijskiego ministra spraw zagranicznych, że rząd niemiecki poddał propozycje pokojowe monarchów Belgii i Holandii dokładnemu badaniu i udzieli odpowiedzi w dniach najbliższych.

Prasie niemieckiej polecono powstrzymanie się od gwałtownych ataków na Holandię.

Obie armie stoją jednak na granicy naprzeciw siebie gotowe do działań wojennych. Granica niemiecko-holenderska jest zamknięta.

Premier gen. Sikorski i min. Zaleski

złożą wizytę w Londynie

Paryż, 14/XI. W przyszłym tygodniu premier gen. Władysław Sikorski i minister spraw zagranicznych August Zaleski udają się z oficjalną wizytą do Londynu, gdzie przeprowadzą rozmowy z premierem Chamberlainem, ministrem spraw zagranicznych Halifaxem i ministrem obrony narodowej.

Premier Sikorski zgodził się też wygłosić przemówienie na zebraniu Związku Prasy Zagranicznej, na którym obecni będą min. Zaleski i przedstawiciele rządu brytyjskiego.

Mowa Winstona Churchilla

o szansach i celach wojny

Pierwszy lord admiralicji Winston Churchill wygłosił przemówienie przez radio, w którym m. in. powiedział:

Anglia nigdy nie była tak dobrze przygotowana, jak obecnie. Marynarka jej jest najpotężniejsza. Walka z łodziami podwodnymi czyni ciągłe postępy. Lotnictwo jest coraz liczniejsze, armia wzrasta w swej liczbie i wyszkoleniu. Czas, pracuje na naszą korzyść.

Mówiąc o sukcesach dyplomatycznych, pierwszy lord admiralicji, wskazał na całą serię ostatnich wydarzeń, korzystnych dla sojuszników. Włochy nie opuszczą i nie porzucą swego historycznego związku z Anglią i Francją, w szczególności spowodowanego sytuacją na Morzu Śródziemnym. Współpraca z nimi z dnia na dzień będzie stawała się bardziej owocną. Zachowają one ścisłą neutralność.

Przechodząc do sytuacji Holandii i Belgii, mówca powiedział:

— Bez wahania mogę powiedzieć, iż los Holandii, Belgii, Polski, Czechosłowacji i Austrii zostanie zdecydowany przez zwycięstwo imperium brytyjskiego i republiki francuskiej.

Przemówienie swe zakończył mówca, wyrażając przekonanie, iż położenie kresu panowaniu narodowych socjalistów w Niemczech przygotuje drogę do solidarności pomiędzy ludźmi na całym świecie.

Premier gen. Sikorski

Generalnym Inspektorem Sił Zbrojnych

Paryż, 14/XI. Radio paryskie doniosło o wydaniu dekretu zwalniającego Marszałka Śmigłego Rydza z obowiązków Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych. Stanowisko to objął Gen. Władysław Sikorski, premier i Naczelny Wódz wojsk polskich.

GEN. ŻELIGOWSKI W PARYŻU

Prasa paryska donosi, że przybył tam gen. Lucjan Żeligowski, o którym źródła niemieckie donosiły, że zginął w walkach z bolszewikami.

Zerwanie rokowań

fińsko-sowieckich

Helsinki, 14/XI (Rador). Pertraktacje fińsko-sowieckie, prowadzone od pewnego czasu w Moskwie na temat pewnych ustępstw ze strony Finlandii na rzecz Sowietów nie doprowadziły do porozumienia i stanęły na martwym punkcie. Finlandia gotowa była poczynić Sowietom pewne ustępstwa terytorialne w Karelii południowej w zamian za pewne terytoria w Karelii północnej, rezygnuje jednak z paktu wzajemnej pomocy, który nakładałby na Finlandię jednostronne ofiary, m. in. odstąpienie jednego z portów na sowiecką bazę morską.

Ponieważ prowadzone od kilku tygodni rokowania nie doprowadziły do żadnego rezultatu, delegacja fińska opuściła z własnej inicjatywy Moskwę.

Prasa sowiecka prowadzi obecnie ostrą kampanię przeciw Finlandii.

Iskry

Serce Chopina

Bomba, która ugodziła w Kościół Świętego Krzyża w Warszawie, będzie z pewnością zaliczona do najbardziej symbolicznych zjawisk toczącej się «wojny totalnej».

Była to bowiem bomba wymierzona w dwie najszlachetniejsze dziedziny ludzkiego ducha: w kult Wszechmocnego i — piękno.

Kościoły zaznały już wprawdzie w czasie wojny poprzedniej niszczącego działania pocisków. Ludzkość oswoiła się już do pewnego stopnia z podobnymi aktami.

Któż jednak nie zadrżał na wieść, że w Kościele Świętego Krzyża w Warszawie rozbita została od uderzenia bomby urna z sercem Chopina!

Serce Chopina... Garstka prochu bez żadnego materialnego znaczenia. Ale iluż ludzi na kuli ziemskiej przypadało myślą do tej małej skrzyneczki, widząc w niej symbol piękna, geniuszu i wielkości!

Dziś ta skrzyneczka nie istnieje. Rozpadła się w proch.

Ale ludzkość nie zapomni o tym. Takie fakty wywołują nawet nieuleczalne urazy w duszach.

Muzykę Chopina, najczystszego może artysty świata, nazwał kiedyś Schumann »armatami ukrytymi w kwiatach«.

O, jakąż rację miałeś, muzyku niemiecki...

Kurier Polski rozpisuje

Konkurs na Pamiętnik wojenny

Epokowe wydarzenia historyczne, które przewaliły się nad Polską, wymagają utrwalenia materiałów. Każdy bez wyjątku Polak w zasięgu swego działania miał możność zaobserwowania pewnych mniej lub więcej ważnych fragmentów, które zebrane razem stanowić mogą ważny przyczynek do historii tragicznych tygodni wrześniowych.

KURIER POLSKI
rozpisuje konkurs na
PAMIĘTNIK WOJENNY
w którym wziąć winni udział wszyscy bez wyjątku Polacy.

Najlepsze pamiętniki będą nagrodzone następującymi

NAGRODAMI

I NAGRODA — 5000 lei
II NAGRODA — 2500 lei
III NAGRODA — 1500 lei
IV NAGRODA — 1000 lei.

Warunki Konkursu

1. Udział w konkursie może wziąć każdy bez względu na stanowisko społeczne, zawód, płeć, wiek, wykształcenie, wyznanie i funkcje, jakie pełnił. Strona stylistyczna i gramatyczna pamiętnika jest zupełnie obojętna i nie będzie miała żadnego wpływu na przyznanie nagrody. Ważna jest tylko treść.

2. Nazwiska nie potrzeba ujawniać. Podać należy tylko wiek i płeć, zawód, pełnione funkcje, wykształcenie i nazwy miejscowości, o których się pisze. Absolutna tajemnica szczegółów osobistych jest zapewniona.

3. Pamiętnik winien zawierać conajmniej 75 stron pisma.

4. Pamiętnik winien być złożony lub przesłany listem poleconym pod adresem «Kurier Polski, Bukareszt, str. Academiei 2, Pamiętnik», najpóźniej do dnia 1 stycznia 1940 r. z podaniem godła lub pseudonimu. W terminie, który podamy później, zostaną ogłoszone pseudonimy lub godła osób, których pamiętniki zostały nagrodzone, przyczem natychmiast zostanie wypłacona nagroda na podstawie poświadczenia złożenia pamiętnika. Pamiętniki ogłoszone będą nadto honorowane oddzielnie.

5. Pamiętnik winien zawierać najbardziej szczegółowy, prawdziwy opis wszystkich wydarzeń, zaobserwowanych bezpośrednio przed wybuchem wojny i w czasie działań wojennych. Szczegółowość opisu będzie najważniejszą zaletą przy ocenie pamiętnika.

W szczególności uwzględnić należy następujące okoliczności:

a) Jak oceniał (a) Pan (i) sytuację Polski bezpośrednio przed wybuchem wojny pod względem polityki zagranicznej, sytuacji militarnej, gospodarczej, polityki wewnętrznej i gotowości różnych warstw społeczeństwa do poświęcenia na rzecz obrony kraju?

b) Czy spodziewał (a) się Pan (i) wybuchu wojny, jak Pan (i) przewidywał (a) jej przebieg i wynik?

c) Co Pan (i) zaobserwował (a) o przebiegu mobilizacji i przygotowaniach do obrony kraju ze strony władz wojskowych, cywilnych i szerokich warstw ludności.

d) Czy spodziewał (a) się Pan (i) inwazji wojsk rosyjskich?

e) Co Pan (i) zaobserwował (a) z działalności wojsk niemieckich i rosyjskich jeśli idzie o operacje lotnictwa, czołgów i innych oddziałów wojskowych, zachowanie się wojsk wobec miast, osiedli i wsi polskich, zachowanie się wojsk wobec jeńców wojskowych polskich i ludności cywilnej, a w szczególności kobiet i dzieci, działalność sądów polowych,

f) Co Pan (i) zaobserwował (a) z działalności wojsk i władz polskich jeśli idzie o operacje lotnictwa, czołgów i innych oddziałów wojskowych ze szczególnym uwzględnieniem opisu poszczególnych bitew i starć orężnych, o zachowaniu się wojsk polskich i władz cywilnych polskich wobec ludności — narodowości — niemieckiej i ich mienia oraz jeńców wojennych niemieckich, odnośnie działalności sądów polowych polskich,

g) Jak Pan (i) rozumie przyczyny zwycięstwa niemieckiego i naszej porażki.

h) Co pan (i) zaobserwował (a) w okresie ewakuacji poszczególnych miast o zachowaniu się polskich władz cywilnych, wojskowych, wojska i ludności cywilnej.

i) Co Pana (ią) skłoniło do ewakuacji z miejsca stałego zamieszkania, do opuszczenia kraju i przejścia granicy rumuńskiej. Czy ewakuował (a) się Pan (i) sam (a), czy z rodziną i w jakich warunkach? Jeśli Pan (i) pozostawił (a) rodzinę w kraju, to czy w miejscu stałego zamieszkania i w jakich warunkach?

j) Co zamierza Pan (i) robić na przyszłość? Czy przez okres wojny zamierza Pan (i) zostać poza granicami Polski, czy też wrócić do kraju i z jakich powodów.

k) Co Panu (i) wiadomo jeszcze o okolicznościach dolegliwych okresu wojny i okresu bezpośrednio ją poprzedzającego?

Nowe prądy w polityce włoskiej

W ostatnich kilkunastu dniach w polityce włoskiej zanotowano fakty, które nie mogły przejść bez wrażenia. A więc przede wszystkiem zmiany w rządzie i w naczelnym dowództwie. Odejście ze stanowiska szefa sztabu sił zbrojnych gen. Pariani, jednego z twórców sojuszu włosko-niemieckiego, i zastąpienie go gen. Grazianim, który nie angażował się w politykę współpracy z Rzeszą, było dość znamienne, podobnie jak dymisja z rządu pp. Alfieri i Starace, znanych z okresu najbardziej żywej przyjaźni włosko-niemieckiej. Włoch stwierdza, że fakty te nie znaczą, by polityka włoska uległa zmianie, ale wszyscy się zgodzą, że świadczą one o wprowadzeniu do niej nowego akcentu. Fakty te nie są zresztą odosobnione.

Oto marszałek Badoglio, szef sztabu wszystkich sił zbrojnych, znany ze swych niezależnych poglądów, został mimo przekroczenia granicy wieku utrzymany na swym stanowisku. Oficjalnie i bardzo szumnie podano w Rzymie wiadomości o konferencji, jaką odbył Mussolini na tematy wojskowe z księciem Piemontu i z gen. Grazianim. Napewno i ten wypadek nie był bez znaczenia.

Obok faktów należy zanotować pewne wypowiedzi. W Madrycie, gdzie trwają jeszcze nastroje walki z «marksizmem» i gdzie jeszcze nie ochłonięto ze zdumienia z powodu ostatniej wolty Berlina w stosunku do Moskwy, gen. [illegible] wygłosił w czasie uroczystości włosko-hiszpańskiej przemówienie, nagrodzone z poklaskiem [illegible]. W przemówieniu tem powiedział m. in.: «Myli się bardzo ten, kto sądzi, że Morze Śródziemne jest morzem międzynarodowym. Morze Śródziemne jest morzem łacińskiem».

Jednocześnie w piśmie «Italia» ukazał się artykuł, wyraźnie nieżyczliwy Sowietom, stwierdzający trwały imperjalizm kominternu i wykazujący, zapewne Berlinowi, że «przyjaźń włosko-niemiecka» nie będzie trwała, gdyż układ, wiążący Trzecią Rzeszę z Moskwą, jest tylko «porozumieniem», zbliżającym dwa sprzeczne i przeciwstawne sobie imperjalizmy.

W kilka dni później na łamach «Giornale d'Italia» ukazał się sensacyjny artykuł p. Gaydy, znanego wyraziciela poglądów osób najbardziej we Włoszech miarodajnych. Była to ostra polemika z poglądami, wyrażonemi świeżo w ostatnim manifeście III Międzynarodówki. Gayda oskarżał politykę Moskwy o wrogie zamiary w stosunku do całej zachodniej Europy oraz o brak szczerych intencyj pokojowych. Odmawiając zarazem [illegible] w Moskwie Włochom, Gayda wywodził, że to Moskwa chce osiągnąć bynajmniej nie pokojowe korzyści z obecnej wojny, a jako na dowód wskazał na atak Moskwy na «bezbronną Polskę».

Obok wypowiedzi nastąpił w polityce zagranicznej Włoch fakt niezmiernie ciekawy, mianowicie zbliżenie włosko-greckie, czemu dano wyraz w oficjalnej wymianie listów między obu rządami. A trzeba pamiętać, że jeszcze przed paru miesiącami Grecja czuła się zagrożona przez Włochy i skwapliwie przyjmowała gwarancje Anglji i Francji. Zmiana w nastrojach włosko-greckich wywołała natychmiast przychylne Włochom echa w prasie tureckiej, gdzie stwierdzono, że nic nie stoi na przeszkodzie «trwałej przyjaźni włosko-tureckiej». Prasa włoska obecnie [illegible] te głosy, [illegible] że ostatnio stosunki turecko-włoskie wyraźnie się poprawiły, a [illegible] turecko-włoskie doznały nad. wyjaśnienia.

Jako komentarz do tych objawów może służyć głos tureckiej «Tribuny», stwierdzający, że Włochy nie pozwolą się «zholować» [illegible] mocarstwu i że nie pozostają w niczyjej orbicie.

Co to wszystko znaczy? Przede wszystkiem Rzym bardzo wyraźnie podkreśla niezależność swej polityki. Zachowując sojusz z Niemcami, Włochy stwierdzają, że są odrębnym ośrodkiem siły politycznej. Dalej, nie ulega wątpliwości, że Rzym jest niezadowolony ze współpracy niemiecko-sowieckiej i chciałby Rzeszę od Sowietów odciągnąć. Wreszcie, ogólne nastawienie polityki włoskiej jest nadal antykominternowskie. W szczególności Włochy nie widziałyby chętnie rozwoju wpływów sowieckich nad Dardanelami i Morzem Śródziemnem. Stąd [illegible] akcenty w opinii włoskiej w stosunku do Turcji.

W praktyce wytyczne polityki włoskiej wyrażają się w neutralności Rzymu wobec obecnego konfliktu oraz tem, że Włochy wyraźnie popierają stabilizację oraz konsolidację stosunków na Bałkanach, solidaryzując się z polityką neutralności państw bałkańskich. M. in. paryski «Temps» pisał o widoczności, jaka panuje w stosunku do Włoch na Węgrzech, które [illegible] polityki włoskiej [illegible] neutralności i obronę kraju przed [illegible] wojną [illegible].

Nowe prądy w polityce włoskiej są również jedną z nieprzyjemnych dla Rzeszy reakcyj «przyjaźni niemiecko-sowieckiej».

Niemiecka gra w Polsce

Prasa rumuńska donosi, że w niedzielę ukazał się pierwszy numer pisma „Warschauer Zeitung", który ma być oficjalnym organem władz okupacyjnych w Polsce. W pierwszym numerze zamieszcza artykuł minister propagandy Rzeszy Goebbels, oświadczając, że nowe pismo, wychodzące w Warszawie, będzie wyrazem woli politycznej oraz „dzieł kulturalnych" (!) narodu niemieckiego na okupowanych terenach.

Na dalszych łamach zabiera głos generalny gubernator Rzeszy na terenach okupowanych min. Frank, który wywodzi, że Polacy mogą między sobą czynić wszystko, co wyda im się pożyteczne, z wyjątkiem wszakże tego, co mogłoby naruszyć „żywotne interesy narodu niemieckiego". Jak daleko sięgają te interesy min. Frank nie powiada, z doświadczenia wiemy, że, skromnie biorąc, są one niemal nieograniczone.

W dalszym ciągu dr. Frank wywodzi, że wśród ludności polskiej znajdują się „polityczni fantaści", ale są też ludzie „poważni", którzy chcą pracować nad tym, co odpowiada „wyłącznym (!) interesom państwa polskiego" (?). Dr. Frank zapewnia, że jest rzeczą oczywistą, iż nie będzie dozwolona działalność wszystkim tym, którzy wbrew realizmowi politycznemu doprowadzili naród polski do katastrofy.

Wynika z tego, że dr. Frank nie lubi polskich „fantastów", natomiast chciałby znaleźć „poważnych" polityków polskich, którzy zechcieliby zapewne pod kierownictwem dr. Franka, pracować dla „wyłącznego interesu państwa (!) polskiego" pod warunkiem, by przez to nie naruszali „żywotnych interesów narodu niemieckiego", które, jak wiadomo, są bardzo rozciągliwe. Trudno się dziwić, że w obliczu zwiezienia „dzieł kulturalnych" narodu niemieckiego w Polsce, wezwania władz okupacyjnych do „poważnych" polityków polskich pozostały bez rezultatu. Mimo warunków, w jakim naród polski żyje, wie on dobrze, jakie są jego prawa, interesy i obowiązki. Naród polski trwa przy swoich ideach. Charakterystyczne są jednak owe poszukiwania kontaktu z ludnością polską, jak i próby rozwiązywania na własną rękę sprawy polskiej.

NIEUDANE PRÓBY

utworzenia rządu pod okupacją

Prasa angielska donosi, że Niemcy nie mogą utworzyć rządu dla protektoratu, który chcieliby ustanowić w Centralnej Polsce.

Specjalny wysłannik Hitlera starał się nawiązać kontakt z p. Władysławem Studnickim, znanym zwolennikiem ścisłego porozumienia między Polską a Niemcami. Studnicki nie tylko odrzucił propozycję premierostwa, ale nawet nie chciał rozmawiać z emisarjuszem Hitlera.

Prof. [illegible] również odrzucił oferty Berlina.

Trzeci kandydat prof. Estreicher z Uniwersytetu krakowskiego, wyraził gotowość przyjęcia premierostwa na następujących warunkach:

Niemcy ewakuują zajęte terytorja; wszystkie władze będą polskie, [illegible] rekwizycje polskiej własności; zostaną zapłacone odszkodowania za majątek polski skonfiskowany albo wywieziony do Niemiec, wszyscy jeńcy wojenni zostaną zwolnieni.

Oczywiście Niemcy nie przyjęli tych warunków i pertraktacje zostały przerwane.

W Święto Niepodległości Polski

Mowa p. ambasadora Raczyńskiego w Londynie

Dzień 11 listopada, jako święto Niepodległości obchodzony był bardzo uroczyście przez wszystkie placówki polskie zagranicą.

Szczególnie podniosły charakter miały uroczystości w Paryżu, gdzie w kościele polskim dr. biskup polowy Gawlina odprawił nabożeństwo w obecności członków Rządu Rzeczypospolitej z premierem generałem Sikorskim na czele, przedstawicieli rządu francuskiego i licznej Polonji.

W Londynie również odprawione zostało uroczyste nabożeństwo w katedrze, wieczorem zaś przed audycją polską odegrano Hymn Narodowy polski.

W niedzielę ambasador R. P. w Londynie Edward Raczyński wygłosił przez radio londyńskie przemówienie:

— Niełatwo — mówił — mieliśmy przeszłość i cierpienie było niejednokrotnie naszym udziałem. Historja nasza odmienna od dziejów innych krajów, szczęśliwszych i bogatszych przepojona jest walką. Po okresach zniszczenia następowały jednak okresy odbudowy. Należy uświadomić sobie to, w tak przełomowych chwilach, jak dziś, kiedy toczy się walka o nowy pokój. W walce tej nie brak Polski.

Dając wyraz jedności i spoistości wewnętrznej — mówił dalej p. ambasador — cały naród polski, tam gdzie wolę swoją może wyrazić, skupił się dokoła Pana Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza oraz premiera i Naczelnego Wodza Polskich Sił zbrojnych we Francji gen. W. Sikorskiego i dokoła legalnego Rządu naszego we Francji. Naród nasz wraz ze sprzymierzeńcami walczyć będzie o idee sprawiedliwości i pokoju, aby niedopuścić do powtórzenia się takich podbojów, jakich ofiarą stała się Polska, stając w jednym szeregu z armiami, które broniła wolności.

Dzień Święta Niepodległości Polski spotkał się w prasie całego świata z wyrazami sympatji dla narodu polskiego i podziwu dla jego walki o niepodległość, stawiającym go za przykład i źródło otuchy dla innych narodów.

Serdeczne echo

w prasie rumuńskiej

Święto Niepodległości Polski w Bukareszcie znalazło serdeczne echo w prasie rumuńskiej, która zamieściła dłuższe lub krótsze wzmianki.

M. in. wielki dziennik bukareszteński „Timpul" pisze:

«W obecnych warunkach, kiedy gwałtowne przewroty mogłyby [illegible] zmiany wyglądu świata, Rumuni pamiętają o tej rocznicy ze współczuciem dla Narodu Polskiego. Sympatje Rumunów kierują się zwłaszcza ku uchodźcom polskim, którym życzymy, aby w atmosferze naszej przyjaźni zostali wynagrodzeni po przeżytych cierpieniach».

W tym samym duchu pisze «Universul» i inne dzienniki stołeczne.

Japonja i Holandja uznają

Rząd Rzeczypospolitej Polskiej

Tokio, 14/XI. W związku z pewnemi pogłoskami kolportowanemi przez prasę niemiecką, przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że rząd cesarza Japonji uznaje rząd Rzeczypospolitej w Paryżu i ambasadora R. P. w Tokio.

Haga, 14/XI. Holenderski minister spraw zagranicznych złożył w parlamencie oświadczenie, w którym powiedział: «W stosunku do nowego rządu polskiego we Francji, rząd holenderski kieruje się następującemi względami. Niepewność jaka panuje co do postanowień praw całego układu pokojowego, nie może stanowić żadnych objekcji w stosunku do tego rządu, ani pociągnąć za sobą jakiegokolwiek zmniejszenia jego prerogatyw suwerennych».

Anglicy sławią

polską flotę wojenną

(Korespondencja własna Kurjera Polskiego)

Londyn, w listopadzie.

Prasa angielska podaje za [illegible] szczegóły bitwy morskiej, stoczonej przez eskadrę kontrtorpedowców brytyjskich i polskich z [illegible] niemieckim, atakującym konwój statków handlowych.

Według oficjalnego komunikatu admiralicji brytyjskiej bitwa zakończyła się pełnem zwycięstwem floty sprzymierzonej. Eskadra niemieckich bombowców straciła 2 [illegible] bombowce, strącone ogniem dział polskich i brytyjskich.

Najpoważniejsze dzienniki brytyjskie podają [illegible] szczegóły bitwy. [illegible] «Z [illegible] kontrtorpedowców polskich [illegible] niemieckiego na morzu Północnem [illegible] w bitwie morskiej. «Polskie okręty wojenne [illegible] brytyjskiej do [illegible] bombowców niemieckich».

Według «Daily Express» dwa [illegible] trzech polskich [illegible] angielską kontrtorpedowce polskie, stoczyły [illegible] bitwę z [illegible] niemieckim [illegible] bombowców.

«Daily Telegraph» donosi, iż w bitwie brały udział «Błyskawica» i «Grom». Trzecim kontrtorpedowcem polskim [illegible] na morzu Północnym jest «Burza». Okręty wojenne polskie znakomicie przystosowały się do nowych warunków służby wojennej. Flota brytyjska wie, że ich koledzy polscy zarówno oficerowie jak i marynarze [illegible] w równym stopniu odwagą i sprawnością.

«Daily Herald», po opisie bitwy pisze: «Kontrtorpedowce polskie były budowane do służby głównie na Bałtyku, [illegible] spokojniejszym aniżeli morze Północne, stąd też uzbrojone są [illegible] Załogi okrętów polskich [illegible] jednak do [illegible], gdyż mają one [illegible] z Niemcami, aniżeli Anglicy i dlatego przydała się im więcej dział.

W takich słowach dzienniki angielskie sławią młodą polską flotę wojenną, która dzielnie walczy na dalekich morzach [illegible] Polska.

P. premier Argetoianu

o prawach i obowiązkach mniejszości

Z okazji [illegible] Frontu Odrodzenia Narodowego w Cluj Prezes Rady Ministrów p. Constantin Argetoianu wygłosił wielką mowę, w której poruszył m. in. sprawy mniejszościowe w Rumunji.

P. Premier stwierdził, że mniejszości narodowe w Rumunji korzystają na równi ze wszystkimi obywatelami wszelkimi prawami i przywilejami obywatelskimi. Kto wie, czy w Europie, a nawet na świecie istnieje drugie państwo, które by traktowało swoje mniejszości z większą dozą dobrej woli i w którym mniejszości cieszyły by się większymi przywilejami.

W zamian jednak mniejszości muszą [illegible] państwu. Muszą zrezygnować z partykularyzmów politycznych, muszą wierzyć w [illegible] i nienaruszalność państwa rumuńskiego.

Egzaminy na oficerów rezerwy

dla żołnierzy o skróconym czasie służby

Ministerstwo Obrony Narodowej podaje do wiadomości, że żołnierze o skróconym czasie służby wojskowej powołani do wojska na zasadzie art. 71 o poborze i którzy odbyli staż [illegible] w korpusie [illegible] do egzaminów na oficerów rezerwy na warunkach [illegible] przez Ministerstwo Obrony Narodowej.

[illegible] żołnierze o skróconym czasie służby, powołani do wojska na zasadzie art. 71 i 72 o poborze, którzy odbyli staż wojskowy w korpusie [illegible] nie uzyskali stopnia sierżanta, [illegible] kaprala po 80 dniach służby w [illegible] (koncentracji), zaś stopień sierżanta po 80 dniach służby w [illegible] kaprala w rezerwie (koncentracji).

NA SZALACH WOJNY

Wyczekiwanie

Koniec ubiegłego tygodnia to [illegible] okres wyczekiwania na decyzje, które mają nastąpić i które [illegible] o dalszym przebiegu wojny. Wszystkie oznaki wskazują na to, że Niemcy, znalazłszy się w sytuacji niezmiernie trudnej, nie mogą się zdecydować jeszcze na wybór drogi, która ma ich wyprowadzić z impasu.

Jak przewidywaliśmy już poprzednio, manifest pokojowy króla Belgii i królowej Holandii spełnił znakomicie swe zadanie bezpośrednie, to jest utrudnił Niemcom — narazie przynajmniej — zaatakowanie tych dwóch krajów w celu otworzenia sobie drogi na zachód.

Napięcie graniczne między Rzeszą a Holandją, chociaż trwa jeszcze, wyraźnie się wszakże zmniejszyło w ciągu ostatnich trzech dni i dr. Goebbels wydał nawet swej prasie rozkaz by zaprzestała kampanii przeciwko Holandii. Jednocześnie rząd Rzeszy wyraził gotowość poddania zbadaniu manifestu pokojowego ogłoszonego w Hadze.

Jest wykluczone, by Niemcy zdecydowały się poczynić mocarstwom sprzymierzonym takie propozycje, które mogły by być przyjęte przez rządy Anglii, Francji i Polski, niemniej jednak sam fakt, że manifest haski nie został przez Berlin odrzucony a limine wskazuje, że — narazie przynajmniej — Rzesza nie chce sytuacji zaostrzać.

Na froncie

Na linji frontu brak również ważniejszych wydarzeń. Niemcy przeprowadzają lokalne ataki przeciw wysuniętym pozycjom francuskim oraz przeprowadzają loty zwiadowcze nad linją Maginot'a, przy czym gwałcenie neutralności Belgii przez samoloty niemieckie jest już regułą codziennie stosowaną. Poza te operacje o ściśle lokalnym znaczeniu wojska niemieckie nie wychodzą.

Jak się więc zdaje, kierownictwo wojskowe i polityczne Rzeszy szuka nadal magicznej formuły, która by pozwoliła Rzeszy wyjść z impasu i wyczekiwania, wzmacniającego znakomicie aljantów, ale groźnego dla Rzeszy.

Miarą dezorjentacji opinii niemieckiej, której — jak się zdaje — nie natchnął wojennym entuzjazmem nawet monachijski zamach jest fakt, że taka np. «Deutsche Allgemeine Zeitung» wykłada swym czytelnikom najpoważniej w świecie, że desant t. j. wysadzenie niemieckich wojsk w Anglii jest zupełnie możliwe i to uda się napewno, jeśli tylko z odpowiednią śmiałością będzie zorganizowane. Hipoteza jest tak naiwna, że zbyteczne jest wykazywanie jej fantastyczności. Wystarczy przypomnieć, że flota wojenna Anglii jest silniejsza od niemieckiej tylko 6 razy...

W Krakowie

Minister Rzeszy dr. Frank, mianowany kierownikiem administracji niemieckiej na obszarach okupowanych w Polsce, objął urzędowanie.

«Völkischer Beobachter» pisze o tym p. t. «Historyczny dzień dla Krakowa». Jednocześnie w krakowskim dzienniku niemieckim zamieścił Frank artykuł, przestrzegający Polaków przed wszelką akcją, która by stała w sprzeczności z żywotnymi interesami narodu niemieckiego. Poza tym — pisze Frank — Polacy mogą czynić, co im się podoba.

A tego samego dnia rozstrzelali Niemcy w Bydgoszczy prezydenta miasta i prezesa Związku miast polskich, dr. Leona Barciszewskiego. Ma to być karą za udział w rzekomej «rzezi św. Bartłomieja» która miała się odbyć w Bydgoszczy 14 września.

Dr. Leon Barciszewski zginął śmiercią żołnierza na posterunku i Polska mu tego nie zapomni.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

REDAKCJA KURJERA POLSKIEGO prosi o nadsyłanie wszelkich materiałów fotograficznych z okresu wojny.

KSIĘGARNIA LITERATURA
Bukareszt. Calea Victoriei 23
(obok Prefektury Policji)
ma na składzie
podręczniki do nauki języków obcych.

Od Administracji

Od bieżącego tygodnia «Kurier Polski» będzie się ukazywał 3 razy w tygodniu, t. j. we wtorki, czwartki i soboty w Bukareszcie (we środy, piątki i niedziele na prowincji).

Równocześnie uległ powiększeniu format pisma.

Prenumerata miesięczna wynosi lei 35, kwartalna lei 90.

Przegląd prasy

zagranicznej

ANGLIA I FRANCJA WOBEC POLSKI

W prasie angielskiej i francuskiej toczy się ciągle dyskusja na temat powstrzymania się przez Wielką Brytanię i Francję od udzielenia bardziej efektywnej pomocy Polsce w czasie walk polsko-niemieckich.

Należy zaznaczyć, że zagadnienie to nie jest stawiane przez stronę polską, lecz przez samych naszych sprzymierzeńców, którzy tłumaczą przed swoją opinią publiczną ówczesne stanowisko rządów Francji i Wielkiej Brytanii.

W jednym z ostatnich numerów „Revue des Deux Mondes" poświęcił szereg uwag tej sprawie gen. Duval. Obecnie możemy zanotować głos angielskiego czasopisma „Nineteenth Century", który, odpierając zarzuty opinii angielskiej na temat bezczynności wojsk brytyjskich i francuskich w pierwszym miesiącu wojny, pisze:

«Pierwsze zadanie sprzymierzonych polega na powstrzymaniu groźby niemieckiej oraz na uniknięciu nadmiernych strat w ludziach i w materiale wojennym aż do chwili, kiedy dzięki wzmocnieniu sił moralnych oraz materialnych uzyskają oni taki potencjał wojenny, który pozwoli im zdobyć szybko ostateczne zwycięstwo... Oczywiście istnieje wiele niezadowolonych z powodu pewnego braku energii w prowadzeniu wojny. Oczywiście czujemy się zawstydzeni, że nie wsparliśmy bezpośrednio naszej sojuszniczki Polski w czasie jej [illegible] epopei. Lecz przecież celem naszym jest ostateczne zwycięstwo. I od tego tylko zwycięstwa zależy odbudowa Polski. Podobnie układał się w czasie poprzedniej wojny los Belgii i Serbii. Przezorność, ostrożność i jak największa oszczędność ludzi oraz materiału wojennego są niezbędne, zanim nie będzie można rozpocząć działań które doprowadzą do szybkiego i decydującego zwycięstwa».

RZESZA PRZEGRAŁA WIELKĄ BITWĘ

Korespondent paryskiego „Journalu" w Zurichu donosi o ponurych nastrojach, jakie wytworzyły się w Berlinie po zniesieniu przez Stany Zjednoczone zakazu wywozu broni:

«Uchwała amerykańskiej izby deputowanych, a przede wszystkiem okoliczności, wśród których była podjęta, wywołała prawdziwe przygnębienie. Odczuwane jest ono podwójnie, gdyż przecież von Ribbentrop w mowie gdańskiej starał się wyrazić przyjaźnie o Stanach Zjednoczonych. Niemcy zirytowani są w najwyższym stopniu. Krytykują oni namiętnie zarówno mowę prezydenta Stanów Zjednoczonych, jak i oświadczenie udzielone prasie przez panią Roosevelt w sprawie ostatniej decyzji izb amerykańskich.

Pisma i władze Trzeciej Rzeszy nie przeczą, że przed sprzymierzonymi otwierają się nieograniczone możliwości nabycia w Stanach Zjednoczonych całego materiału wojennego jaki zechcą zamówić. Stany Zjednoczone reprezentują przecież większy zbiornik sił przemysłowych od połączonych Niemiec i Anglii. Stan ten może zmienić zasadniczo w ciągu kilku miesięcy sytuację wojskową. Wiedzą w Berlinie, że Rzesza przegrała wielką bitwę».

Panie Piotr.

Proszę zwrócić notes.

Ś. p.
HELENA Z SOBCZYŃSKICH
TRABACZKIEWICZ

żona kapitana W. P., urodzona w Kaliszu, zmarła w dniu 3 listopada 1939 po krótkich cierpieniach w Rosiori de Vede i została pogrzebana na miejscowym cmentarzu.

O tym smutnym fakcie zawiadamiają córka i synek w nieobecności męża, oraz koledzy i przyjaciele z 2 Dywizjonu Pociągów Pancernych.

Dr Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w [illegible].
Choroby wewnętrzne, skórne, weneryczne.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 A. I piętro
Kons. 9—1 i 3—6. Tel. [illegible]

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

W Święto Niepodległości Polski

Wzruszające uroczystości w Bukareszcie

Z okazji Święta Niepodległości Polski w dniu 11 listopada, odbyła się w Katedrze św. Józefa w Bukareszcie uroczysta Msza św.

Katedra okazała się za szczupła, by pomieścić tłumy Polaków, które przybyły, aby wznieść modły do Najwyższego o powrót do wolnej Ojczyzny.

Mszę św. odprawił Nuncjusz Apostolski J. E. ks. Kardynał Cortesi w asyście Nuncjusza Apostolskiego w Bukareszcie J. E. biskupa Andrea Cassulo.

Ambasadę R. P. reprezentował chargé d'affaires p. Alfred Poniński; obecny był również attaché wojskowy ppłk. Zakrzewski ze swym zastępcą mjr. Zimnałem; Konsul R. P. p. Adam Mikucki z wicekonsulem p. Bartlem. Ponadto zasiedli w stallach: attaché wojskowy poselstwa francuskiego gen. Delhomme, gen. Trancu Iaşi, b. premier i min. spraw zagr. ks. Ghica.

W bogato oświetlonej Katedrze zwarte masy Polaków wysłuchały «Te Deum», wykonanego przez chór alumnów. Lecz dopiero gdy rozległa się w Katedrze melodia «Jeszcze Polska nie zginęła» — serca polskie zaczęły bić szybciej wiarą w słowa hymnu, a głowy podniosły się wyżej w poczuciu siły, bijącej z pieśni.

Msza św. zakończyła się odśpiewaniem «Boże coś Polskę», którą śpiewali na ulicy liczni uchodźcy polscy, dla których nie stało już miejsca w Katedrze.

W kaplicy włoskiej

Następnego dnia w niedzielę, do włoskiej kaplicy przy B-ld Brătianu na polską Mszę św. przybył również Nuncjusz Apostolski J. E. ks. Kardynał Cortesi, aby pomodlić się wraz z Polakami.

Całą Mszę św. spędził ks. Nuncjusz na żarliwej modlitwie, zaś po skończonym nabożeństwie wstąpił na stopnie ołtarza, by przemówić do wiernych Polaków i udzielić im w imieniu Ojca św. błogosławieństwa.

Ascetyczna twarz ks. Nuncjusza wydawała się jeszcze bardziej natchniona, gdy w słowach wzruszających skierował myśli i uczucia Polaków ku Królowej Korony Polskiej, która wybawi Polskę z niewoli tak, jak to uczyniła w czasie szwedzkiego najazdu. Wzruszenie ks. Nuncjusza udzieliło się wiernym i niejedno oko zaszkliło się łzą.

Po błogosławieństwie odmówiono wspólnie litanię do Matki Boskiej i «Pod Twoją obronę».

Ognisko polskiej kultury

w odnowionym Domu Polskim

W dniu Święta Niepodległości Polski odbyło się w odnowionym Domu Polskim przy ul. Christian Tell 21 w Bukareszcie otwarcie ośrodka kult.-oświat., który zorganizowany został przez Amerykańską Misję Pomocy Polakom (Y. M. C. A.).

Na nowy ośrodek przeznaczono 5 sal świeżo umeblowanych i przystosowanych do różnych celów życia towarzyskiego.

Na uroczystość przybyli przedstawiciele społeczeństwa polskiego, rumuńskiego i liczna grupa uchodźców. Byli również członkowie kolonii francuskiej w Bukareszcie.

Uroczystość zagaił prezes Domu Polskiego p. Witold Matoga, który podkreślił, że Dom Polski w Bukareszcie otworzył szeroko swe podwoje dla polskich uchodźców, by w najcięższej chwili dać im dach nad głową. Obecnie, dzięki poparciu Centralnego Komitetu Pomocy Uchodźcom i Amerykańskiej Misji YMCA wraca do swej normalnej pracy, do podtrzymywania życia kult.-oświat. wśród Polaków w stolicy. Dom Polski będzie domem wszystkich Polaków w Bukareszcie.

Przy tej sposobności p. Matoga złożył podziękowanie p. Konsulowej Mikuckiej za opiekę nad uchodźcami, którzy znaleźli czasowe schronienie w Domu Polskim.

Z kolei przemówił przedstawiciel Ambasady R. P. p. radca Zaleski i delegat Amer. Komitetu Pomocy Polakom, p. dyr. A. Trypka. Radca Zaleski wezwał obecnych do uczczenia przez powstanie osoby Króla Karola II za gościnność, jakiej Rumunia udzieliła Polakom.

Następnie odbyła się część wokalno-muzyczna. Z uczuciem wypowiedział znany artysta Kazimierz Wayda (Szczepko) fragmenty z «Wyzwolenia» i «Kordjana». Na zakończenie p. Mira Grelichowska wykonała szereg pieśni.

Arcydzieło Żeromskiego na scenie rumuńskiej

Dwa przedstawienia „Przepióreczki"

Wśród rzesz uchodźców z Polski znalazła się w Rumunji także nieliczna gromadka polskich artystów scenicznych.

Są wśród nich także tak znakomici aktorzy jak p. Irena Eichlerówna-Stypińska i p. Zbigniew Ziembiński, utalentowany artysta i ceniony reżyser teatralny.

On to właśnie podjął, wraz ze swymi kolegami, inicjatywę odegrania jednej z ciekawszych sztuk Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka...". Zainteresowały się tą sprawą także sfery artystyczne Bukaresztu, a jeden z czołowych krytyków teatralnych przeprowadził z p. Ziembińskim wywiad, który ukazał się w «Timpulu», jednym z najpoczytniejszych dzienników rumuńskich.

Wysiłki zostały uwieńczone powodzeniem. «Uciekła mi przepióreczka» będzie odegrana dwukrotnie w teatrze Comedia w dniach 17 i 20 b. m. o godz. 18.

Na pierwszym przedstawieniu będą obecne liczne osobistości ze świata dyplomatycznego i artystycznego Bukaresztu. Zainteresuje się niem napewno także publiczność rumuńska, dla której będzie to wyjątkowa okazja zaznajomienia się z polską sztuką teatralną.

Dla Polaków wreszcie, u których ta sztuka cieszyła się zawsze ogromnym powodzeniem, niemałą atrakcją będzie ujrzenie w «Przepióreczce» po raz pierwszy pp. Eichlerówny i Ziembińskiego.

Bilety na oba przedstawienia są już w przedsprzedaży w «Kurierze Polskim». W dniu przedstawienia będą do nabycia w kasie teatru Comedia.

Cena biletów na drugie przedstawienie jest znacznie niższa niż na pierwsze.

Rozmowa ze Zbigniewem Ziembińskim

Kręte schodki, stojące w bezładzie dekoracje... Wkraczam w świat kulis.

Schodzą się aktorzy. Polscy aktorzy na rumuńskiej scenie... A oto p. Zbigniew Ziembiński. Któż go nie zna, z jego wspaniałych kreacji w Warszawie, z gościnnych występów w innych miastach polskich?

— Już służę — powiada — choć z właściwą sobie energią jeszcze coś zarządza, dopowiada, coś jeszcze wykonywa. Umawiamy się na pierwszą przerwę.

Tymczasem ustawiają stołki, gdyż niema ławek, choć scena ma przedstawiać salę szkolną. Ostatecznie znalazły się i ławki. Na terenie obcego gościnnego teatru, trzeba wszystko improwizować, o wszystkim pamiętać samemu.

Za kulisami przewijają się nasi aktorzy. Jest i p. Eichlerówna-Stypińska, najlepsza polska tragiczka. Jest p. Sielański, jak zwykle uśmiechnięty. Jest p. Krzemiński, który ma rywalizować z tradycją Smugonia-Jaracza...

— Zaczynajmy już, ludzie! — słychać wyrazisty głos p. Ziembińskiego.

Reżyser klaszcze w dłonie. Próba «idzie».

W przerwie podchodzi do mnie p. Ziembiński.

— Dlaczego wybrał pan «Przepióreczkę»? — pytam.

— Niewątpliwie — odpowiada p. Ziembiński swoim miłym głosem — można było wiele jeszcze innych tak samo doskonałych sztuk wybrać. Szereg względów zadecydowało, że wybraliśmy «Przepióreczkę». Jest to utwór o treści całkowicie polskiej, łączący problem pracy jednostki dla społeczeństwa z problematyką wiecznie trwałą. Ze względu na swoje założenia ogólnoludzkie sztuka łatwa jest do zrozumienia, dostępna dla widza rumuńskiego.

— Jak będzie wystawiona, w jakim stylu?

— Będzie to realistyczny spektakl, komponowany w pewnym nasileniu w niektórych wypadkach impresjonistycznie.

— A publiczność rumuńska, czy zrozumie sztukę?

— Trudności językowe rozwiązaliśmy pomysłowo. W programie znajduje się artykuł, omawiający zawartość ideową sztuki oraz streszczenie samego tekstu.

— A jak z obsadą?

— Prócz mnie, grającego rolę Przełęckiego i p. Eichlerówny, która zagra wielką rolę Smugoniowej, grają: [illegible] — p. Elżbieta Dziewońska z teatru «Narodowego», pp. Krzemiński Lucjan — Smugonia, Sielański Stanisław — Borakowskiego, [illegible] Tadeusz — Wilkosza, [illegible] Eug. — Klaniewicza, Lipski Bronisław — Ciekockiego, prócz tego pp. Wyman Karol i Bajan Józef.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 9

Szukam mieszkania

Jeśli zostanę dłużej, kontrakt przedłużę — Dacă rămân mai mult, prelungesc contractul (Dake remyn mai mult, prelundżesk kontraktul).

Jeżeli kontraktu nie przedłużę, umowa automatycznie wygasa — Dacă nu prelungesc contractul, contractul expiră în mod automat (Dake nu prelundżesk kontraktul, kontraktul ekspire yn mod automat).

Kontrakt wypowiem na dwa tygodnie przed wyprowadzeniem się — Contractul îl anulez anunțându-vă cu două săptămâni înainte de plecare (kontraktul yl anulez anunțyndu we ku doue septemyni ynainte de plekare).

Proszę o kontrakt na piśmie — Vă rog un contract scris (we rog un kontrakt skris).

[illegible] — [illegible]

Proszę, tu jest zaliczka — Vă rog aici este [illegible] (we rog aiczi jeste akontul).

Proszę dać mi pokwitowanie — Vă rog dați mi o chitanță (we rog dați mi o kitanțe).

Ile kosztuje pokój razem z utrzymaniem? — cât costă camera cu pensiune? (kyt koste kamera ku pensjone).

Ile kosztuje bez utrzymania? — cât costă fără pensiune? (kyt koste fere pensjone?).

O której godzinie jest śniadanie (obiad i kolacja)? — La ce oră este micul dejun (prânzul și cina)? [illegible]

Czy jedzenie będę dostawał w pokoju, czy w jadalni? — masa o iau în cameră sau în sufragerie? (masa o jau yn kamere sau yn sufradżerje?).

Ten pokój mi się podoba — camera îmi place (kamera ymi plasze).

Kiedy mogę się sprowadzić? — când pot să mă mut (kynd pot se me mut?).

Wolne miejsca dla Polaków

W KONSTANCY

Uchodźcy polscy mogą się nadal osiedlać w Konstancy.

Liczba Polaków, pobierających w tym mieście zapomogi 100 lejowe dochodzi do 300 osób, gdy tymczasem istnieje możliwość ulokowania w Konstancy znacznie większej ilości uchodźców.

Konsulat R. P. w Konstancy przystąpił do zorganizowania dla uchodźców świetlicy [illegible] wraz z pokojem [illegible] książek polskich.

KRONIKA

TRZEBA STARAĆ SIĘ O NOWE WIZY WYJAZDOWE

Ministerstwo porządku publicznego podaje do wiadomości uchodźców polskich, którzy otrzymali wizy wyjazdowe przed dniem 11 listopada, że wizy te zostały unieważnione.

Uchodźcy, posiadający takie wizy, obowiązani są zgłosić się w Prefekturze Policji m. Bukaresztu — Wydział Paszportowy wraz z paszportami, celem otrzymania nowych wiz wyjazdowych.

REJESTRACJA UCHODŹCÓW NA UKOŃCZENIU

Sekcja Ewidencji Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy dla Uchodźców w Rumunji zaprowadziła już kartotekę, do której wpisywane są dane, dotyczące zarejestrowanych uchodźców w Komitecie.

Według prowizorycznych obliczeń na terenie Rumunii znajduje się około 14.000 uchodźców cywilnych.

Do tej pory wpisano do specjalnych kart rejestrowych przeszło 9 tysięcy osób, wypisano 1.050 kartek kartoteki i 1.050 osób zapisano do t. zw. «kartoteki genewskiej».

Żmudna ta praca wymaga długiego czasu. Komitet czyni jednak starania, aby zakończona była jeszcze w tym miesiącu.

W najbliższych dniach część odpisu kartoteki — według ustalonego wzoru — odesłana zostanie przez Komitet do Centralnego Biura rejestracyjnego uchodźcy w Genewie.

W toku opracowywania są wykazy specjalistów dla sekcji Pośrednictwa Pracy.

Specjalny dział poszukiwań uchodźców załatwił już całą zaległą korespondencję.

Obecnie dziennie wysyła się przeszło 100 listów w sprawie poszukiwań zaginionych.

Równocześnie specjalny informator Komitetu udziela około 130 odpowiedzi dziennie, zgłaszającym się interesantom-uchodźcom.

STUDENCI POLSCY MOGĄ STUDIOWAĆ W BUKARESZCIE

Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się p. Ministra Oświaty, p. Rektor Uniwersytetu w Bukareszcie D. C. Simionescu zezwolił akademikom Polakom na wpisanie się na Uniwersytet, zwalniając ich zarazem od wszelkich taks i opłat.

Opiekunem akademików Polaków został p. prof. P. P. Panaitescu, wykładający w języku polskim.

Podania do dziekana odnośnego wydziału składać należy wyłącznie do sekcji kulturalno-oświatowej (ul. Mureşanu 1, drugie piętro) wraz z odpowiednimi dokumentami. Tu wydawane będą kandydatom odpowiednie zaświadczenia dla władz uniwersyteckich.

Wszelkich informacji w sprawach akademickich udziela dr. Mikołaj Krupiński w lokalu sekcji kulturalno-oświatowej w godz. od 17—18.

WYKŁADY PROF. T. HOLBANA

Na wydziale humanistycznym Uniwersytetu w Bukareszcie prof. dr. Th. Holban prowadzi wykłady w języku rumuńskim i polskim. Wykłady odbywają się w lokalu Seminarium historii powszechnej (Seminarul Istoriei Universale) we środy od godz. 17—18 i w soboty od 16—17.

Wykłady stanowią niezwykle dogodną sposobność bliższego zapoznania się z językiem rumuńskim.

Wstęp bezpłatny dla wszystkich.

POLSKI WIECZÓR ARTYSTYCZNY

W bukareszteńskiej Ymce odbył się polski wieczór artystyczny, na którym wystąpiła znana polska śpiewaczka p. Mira Grelichowska przy akompanjamencie p. Bogdana [illegible].

Artystka wykonała szereg pieśni i piosenek polskich, kończąc wieczór pięknym [illegible] p. t. «Żołnierzom polskim [illegible]».

Nagrodzono ją gromkimi oklaskami, a delegacja harcerek rumuńskich wręczyła jej piękne kwiaty.

Nie mniejszym uznaniem przyjmowano wybitnego pianistę lwowskiego p. Juliusza [illegible], który wykonał szereg utworów fortepianowych, m. in. i własnej kompozycji.

CHÓR MĘSKI

Powstaje w Bukareszcie polski chór męski. Zapisy przyjmowane są przy ulicy Mureşanu 1 w godz. od 10—12 i od 17—19.

«LWOWSKA FALA» W OBOZACH

Komisja Amerykańska Pomocy Polakom zaangażowała Lwowską Falę [illegible] uchodźców.

Lwowska Fala jest już w drodze.

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Inż. Schreiber Aleksy poszukuje syna Juliusza-Jana, lat 15, ze szkoły w Bydgoszczy, następnie w Pińsku. Bucureşti, str. Stelo 24, tel. 3-30-08.

Załęskich: Tadeusza, Ewy, Jana, Aliny poszukuje Maria Romanowa, Braşov, Hotel Aro.

Neumannów z Bielska, Louis, Michael i Albert poszukuje pilnie Pollak, Bucureşti, Popapetri 13 (Eiger).

Roman J., la F-a Wand & Co., Bukareszt, Calea Moşilor 88, poszukuje Elżbietę Romanową, Marka Romana, Grażynę Romanównę, Wandę Bogatko. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, zechcą łaskawie podać wiadomość.

Upraszа się, aby posiadający jakąkolwiek wiadomość o pani **Marii Józefie Borowicz** lub o p. **dr. Ignacym Alferwie**, zamieszkałych w Stanisławowie przy ul. P. O. W., nr. 17 zechcieli łaskawie podać ją do Redakcji Kuriera Polskiego w Bukareszcie lub do p. Othon F. Marri, Constanţa, ul. Diana 1.

Jasiewiczówna Kornelia, Bucureşti, Grigore Mora 4, prosi o wszelkie wiadomości o synach Lucjanie, Stanisławie i Adamie oraz o rodzinie znajomych.

Inż.-Arch. Polujan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Polujan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, Mme Chiţulescu.

Ojrzanowska Julia z Warszawy poszukuje męża Piotra. Wszelkie wiadomości proszę przysyłać Ploeşti, Dom Polski.

Matusiak Władysław, Bielsko, poda swój adres. Paul Kukutsch, Galaţi, Museul.

Stanisława Bukowiec poszukuje męża Mikołaja Bukowca. Buzău, Transilvania 42.

Pryliński Heljodor z Warszawy, Jerozolimska 27, poszukuje rodziny i przyjaciół. Adr. Bala, Ofiţerski Obóz.

Komodziński Stanisław poszukuje syna Ryszarda, lat 23 z Tarnopola. Wiadomość: Bukareszt, „Kurier Polski".

Jan Niedziółek poszukuje żony Anny i syna Zdzisława. Ktokolwiek wie coś o nich, proszony jest o podanie wiadomości. Adres: Piteşti, Hotel Dacia.

Kondracki Stanisław z Poznania — Govora, villa Commerce, poszukuje żonę Klakiste i córkę Zule.

Kapica Mieczysławę i dzieci Wisię i Rysia szuka mąż Bronisław K. Tabere de internare, Câmpulung-Muscel.

Prof. Ewa Telichowska proszona jest o podanie swego adresu. Józef Hallerbach, Braila, Bulevard Cuza 45 d Grünberga.

Falkowski Heljodor, Slatina Olt, poszukuje żony Ireny.

Chrynowski Witold poszukuje żony Katarzyny, szwagra Tadeusza Gorczyńskiego i znajomych. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Krupiński Leopold poszukuje żony Władysławy, rodziców i znajomych. Wiadomości kierować „Kurier Polski".

Ruclińska Zofia z córką Dzidką poszukuje syna Zdzisława na Węgrzech. Wiadomość do Kuriera.

Jędrzejczakówna Halina z Warszawy poszukuje Henryka Traczyńskiego lub wiadomości o nim. Pisać na adres: Bukareszt, str. Ardeleni 18 Ionel Ionescu.

Rafaczowa Zofia z rodziną w Craiovej, Calanfirescu 44, poszukuje męża Franciszka.

Siedarska Ludwika z dziećmi w Craiovej, St. Mina 13, poszukuje męża Jerzego.

Sadowski Stefan Tytus z Warszawy poszukuje rodziny. Wiadomości: Rumunia, Piteşti, Hotel Splendid.

Mordawskich, Kazimierza Kuczała, Władysława Opolskiego, Jakubów Mikoszów poszukuje Helena Mordawska z Januszem. Craiova, str. Cazarmi 69.

Rosmak Zandek poszukuje rodziny, Govora, str. Jutmet 41.

Iżdebska Maria z Torunia prosi znajomych o wiadomości pod adresem Bukareszt, Campineanu 6, etajul III.

Kulczański Henryk z Warszawy, Mińska, Piteşti-Argeş, str. Dura 61, prosi swoich i znajomych o wiadomości.

Czarnecki Edmund z Czarnkowa Bukareszt, str. Gen. Cernat 16, poszukuje Ireny Romkówny i braci Stanisława, Alojzego, Tomasza i Klemensa oraz Michała Nowickiego.

Lignalski Stanisław, Gazownia Kraków, proszony jest o natychmiastowe przesłanie listu ze Lwowa do Redakcji Kuriera Polskiego — Bukareszt — inż. Kynast.

Milewskiego Franciszka, Józefa i Zygmunta poszukuje Sobolewski Jan. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Poszukują przyjaciół i znajomych: **Duda Augustyn, Herman Henryk, Plókarz Antoni, Szulągiewicz Edmund, Przybylak Edward, Rosenzyn Jan, Skarzewski Władysław**. Prosimy adresować: Focşani, str. Mare 160, Komitet Polski.

Rytski Władysław poszukuje żony z dziećmi, prosi znajomych o wiadomości, Ploeşti, alea Rosetti 4.

Tomasik Jadwiga poszukuje męża Mikołaja, Bukareszt, Pitar-Moş 15.

Regulińska Halina poszukuje męża Tadeusza, Bukareszt, Pitar-Moş 15.

Pułkownikowa **Czurukowa Wanda** z córką **Magdaleną** poszukiwane. Proszę zawiadomić Śliwińskiego Stefana, Bukareszt, Poste-Restante.

Kaiada Cherubin Antoni Jamroż poszukuje brata Alojzego, profesora z Łodzi i serdecznie prosi o wszelkie informacje o rodzinie. Roma, Consolato di Polonia, Italia.

Górski Aleksander wraz z żoną Anną z Kupiszów-Górską poszukuje rodziny i przyjaciół: Haliny Klaińskiej, Edwarda Kupisza, Aleksandra Łomaka, Stefana Płucienika, Franciszka Cymermana i proszą o wiadomości o nich pod adresem: Corabia, Lagarul Polon.

Żydzik Edward z Rzeszowa poszukuje braci Romana i Władysława oraz Walentego Kadzidłę, znajomych prosi o adresy. Turnu-Severin, str. Victoriei 55, Romania.

Bazioski Stefan i Litwin Ludwik. Baile Govora, Romania, poszukują swoich żon w Rumunii lub na Węgrzech.

Dr. Kielarski z Olkusza prosi o jakiekolwiek wiadomości o żonie i 2 dzieciach, które 2 września wyjechały do Rymanowa przez Rzeszów, Str Palade 23, Bucureşti.

Haase Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 13, tel. 318.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości z ostatnich 2 miesięcy o synu Tadeuszu, urzędniku firmy „Progress" w Katowicach.

Nowicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 13, tel. 318.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości o matce Marii i o żonie Wandzie z grupy O. P. L. Katowice, widzianej ostatnio w Złoczowie.

Juljusz i Jadwiga Daniec poszukują rodziny. Wszelkie wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: „Carmen", Bucureşti, str. Doamnei 5.

Przedpelskiego Czesława poszukuje ojciec. Wszelkie wiadomości proszę nadsyłać pod adresem „Carmen", Bucureşti, str. Doamnei 5.

Nowackiego Czesława z Legionowa poszukuje pilnie Parasza, Jakubowski, Bukareszt, str. Turnescu 11.

Kto wiedziałby o miejscu pobytu syna naszego **Michała Smutnego**, proszony jest o natychmiastową wiadomość: Adam Smutny, Oraşle Mari, jud. Valcea, Romania.

Skalskiego Tadeusza, nadkom. Pol. P. w Lublinie poszukuje żona Maria z dziećmi. Adres: Buzău, str. Carol II 178.

Kmiha Rudolf z obozu Tuguleţ, jud. Tulcea poszukuje Nitschkego Henryka w sprawie zwrócenia papierów, które otrzymał w obecności p. mjr. Grabskiej.

Zasłonski Wiktor poszukuje krewnych z kraju, lub prosi o wiadomości o nich. Adres: str. Italiana 1, D. Popescu.

Pasiata Julia prosi p. p. inżynierów z Bogumina i Stalowej Woli o wiadomości o mężu inż. Wacławie Pasiata pod adresem: Besarabia, Bălţi, str. Lafont 1, 62.

Szczepaniak Tadeusz ze Lwowa poszukuje brata Stanisława i Leonarda. Adres: Tulcea, str. Griviţa 22.

Kalainy Jerzy poszukuje brata inż. Bolesława Kalainego z kopalni „Dorota". Prosi o wiadomości pod: Bucureşti, Frumoasa 52, ap. 7.

Kapitan Żeglicki Kazimierz przebywający w Tabără de Refugiaţi Poloni w Roşiori de Vede, poszukuje żony Honoraty z dziećmi.

Stanisław Olszewski z Jaworznika poszukuje krewnych, braci i znajomych. Adres: Ambasada Polska w Bukareszcie. Alea Zoe 6.

Świdowa Zofia z synem Jerzym — Turnu Severin — str. Antonini 2 wzywa panią **Siekową** do zwrotu 100 dolarów.

Adamska Augustyna, Dingałówna Dorota, Domotkówna Adelajda, Galska Helena, Gralkowa Emilia, Kopaczówna Gertruda, Nawratowa Anna, Nowara Emilia, wszystkie z Pszczyny — proszą o wiadomości o mężach, rodzinach i znajomych pod adresem: Romania, Jiblea - Pretura jud. Argeş.

Jan Mrówka poszukuje ojca Piotra.

Zofia Świdowa z synem Jerzym poszukuje męża Stefana. Wiadomości: Kurier Polski.

Danuta Burzewska prosi Kazimierza Krzywickiego, znajdującego się na Węgrzech o podanie swego dokładnego adresu, na adres Konsulatu R. P. w Czerniowcach.

Jaś Sopoćko zawiadamia brata Eryka że jest z rodzicami w Rumunii, Calimaneşti.

Marcinkiewicz Mieczysław poszukuje brata Olgierda i przyjaciół — Baile Govora, Poste-Restante.

Więcek Józef z Mariampola szuka swoich i znajomych z Gorlic. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Buczkowski Marian i Treier Bogdan podają adres: Casa Polona, Bucureşti, str. Christian Tell 21.

Miss **M. Marianne Millis**, 32 rue des Paquis, Genève prosi o podanie swych adresów następujące osoby z Warszawy: **Spinak Landau, M. Sieleńska, Doktora Adamowicza**.

Chmaja Tadeusza z Warszawy poszukuje Matejko Feliks, Alba Julia, str. Bogiori 10.

Marię Dalklewiczową poszukuje brat Jan Haredlak.

Kruk Tadeusz poszukuje żony Janiny i trojga dzieci.

Maria Zbigniewowa Plucińska Bukareszt, str. Mareş. Averescu 1, Longanul St. Ecaterine, szuka Władysława i Jana Serwatowskich i Kazimierza Plucińskiego.

Witolda Drynkowskiego z Milosławia proszę o zgłoszenie się pod adresem: Bukareszt, Hotel Ambasador, pokój 230.

Feliks Artik, Ploeşti, str. Ionel Agraru 25 prosi o wiadomości o żonie Łucadii i córce Ewuni.

Roman Stefański z rodziną, przebywający w Rumunii, pozdrawia wszystkich znajomych.

O **Czechowej Teresie**, która 17 września przebywała wraz z 3 dzieci w tej. Koprzywnicy (wieś Korczaków), ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości, zechce łaskawie przesłać pod adresem: Bemowa Maria, Calimaneşti, Hotel Jantea 2.

Jerzy Dzięcioł poszukuje żony Alicji, brata Henryka, Hanki Niewęgłowskiej i rodziny Szalińskich, Bukareszt, Piaţa Washington 2 B, I piętro u Scaderskiego.

Okoński Jan, Bukareszt, str. Roma 38 poszukuje szwagra Sosina Klemensa.

Tadeusz Wychowski, Comuna Saraioni of Ciocolteni, jud. Orbei pragnie udzielić pomocy wszystkim członkom rodziny Wychowskich.

Poszukuję Inż. **Stefana Witkowskiego**, stale zamieszkującego w Genewie (Szwajcaria), który do dnia 8/IX 1939 był w Warszawie. Wiadomość: „Bohdan", Bucureşti, str. Mareş. Averescu, Longan St. Ecaterina.

Inżynierów Spółki Akcyjnej „Siemil", oraz członków swej rodziny poszukuje dr. Jan Piotrowski, Bucureşti, Sos. Jianu 43.

Inżynier Prochnan z firmy „Piastów" poszukiwany jest przez inż. Henryka Müllera — Câmpulung, Bukowina p. a. dr. Franz Poładski.

Dr. Greger Kazimierz z Warszawy i **Wejers Wacław** z Lublina proszą o wiadomości od krewnych i znajomych pod adresem: Bucureşti, Hotel Bulevard, camera 50.

Osoby, z którymi przebywała w Tarnopolu **Kawała Wanda**, proszone są powiadomić Komendę Obozu Polskiego Baile Govora o dalszych losach poszukiwanej. Ponadto poszukiwani są: **Hobiski Czesław, Jodłowski Eugeniusz**, urzędn., **Bachowska Maria**, żona urzędnika kolej., **Galasiewicz Józef**, żona urzędnika samorz. Wiadomość o wymienionych proszą podać do Komendy Obozu Polskiego — Baile Govora.

Haliny Witkowskiej i syna Włodzimierza poszukuje Witold Witkowski. Wszelkie wiadomości: Redakcja Kuriera Polskiego, Bukareszt.

Dyr. Zborzyl proszony jest o podanie, gdzie i kiedy widział Piotra Ojrzanowskiego, Ploeşti, str. Mihai Bravul 33.

Dopiały Stanisława, żony Haliny, córeczki Ewy oraz Antoniego Gregorkiewicza poszukuje Hala z Iwonką i tatusiem. Jakiekolwiek wiadomości bardzo prosi kierować do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Kowalewscy Witold i Alfons z Zagórza poszukują krewnych i znajomych, Ploeşti, Casa Polonă.

Tuszyński Jan prosi inżyniera Niwińskiego i znajomych o wiadomości: Bukareszt, Mihai Voda 15.

Hanka i Fryderyk Schönowie poszukują rodziny, Ambasada Polska, Beograd.

Dr. Henryk Berkowicz, Cernăuţi, Casa Polona, str. Iancu Flondor 40, poszukuje Wandę Złotowską z Tarnopola, Wiesława Sztrumfa z Krakowa i Juliana Żukowskiego z Cieszyna.

Uchodźcy! Kto wie cokolwiek o następujących osobach: Edward Kumorkiewicz, inż. z Krakowa; Alfred Kumorkiewicz z Grybowa. Roman Maciejowski i jego 4 synowie: Janek, Witold, Edward i Zbigniew — wszyscy z Grybowa; Michalina Kumorkiewicz z Grybowa; inż. Roman Naturski i jego żona Halina z Maciejowskich z Krakowa; wdowa Wilhelmina Wimmer z Kumorkiewiczów i jej dwaj synowie Stanisław i Wiktor z Lublina. Proszę o telefon pod Nr. 3-76-12, Bukareszt, między godz. 2—4 po poł., albo adres: Marcela Paoli-Gusman, B-dul Bratianu 24.

Jerzy Marynowski poszukuje żony Kaliny i matki Marii, Anieli i Halszki Drewnowskich, oraz **Wacława i Zofii Spława-Neymanów**. Wszelkie wiadomości proszę kierować str. Sereiui 7, pension „Herşcovici", Bukareszt.

Inż. Skandzielewski Jan poszukuje braci Piotra, (Konrada), Franciszka (Witolda) oraz Andrzeja Górskiego, syna Mariana z Warszawy. Łaskawe informacje proszę nadsyłać: Ploeşti, str. Ionel Agraru 21.

Edelbaum Aleksander poszukuje krewnych i znajomych w Rumunii. Adres: Bukareszt, str. Popa Soare 31, Tel. 4-79-95, godz. 14—15.

Dr. Czesław Jaworski, zastępca szefa z Warszawy, poda swój adres do Domu Polskiego w Ploeşti.

Grotowsz Ignacy poszukuje żonę Bronisławę z dziećmi. Grotowsz, Tabara de Internare, Câmpulung-Muscel.

Adam Gazik z Krakowa poszukuje żonę Michalinę. Tabere de Internare, Câmpulung-Muscel.

Stefan Lebensztein z Warszawy poszukuje żony Hanny, syna Władysława — rodziny Mingałowskiego Bolesława i Kamińskiego Antoniego jak również Krogulskiego Stanisława. Osoby, posiadające jakiekolwiek wiadomości, proszone są o udzielenie takowych pod adresem Wł. Aleksandrowicza Grochowskich, Bucureşti, Bulvardul Mărăşti 19.

Różanykwiat Mieczysław poszukuje braci Aleksandra, Leopolda doktorów Bauera, Mrówkę, prosi wiadomości o rodzinie krewnych. - Bucureşti, Lipscani 110, camera 22.

Rotkiewicz Wilhelm, Zieniek Stanisław poszukują krewnych. Adres: Constanţa, str. Titu Maiorescu 38, Tamase Apostol (pentru Rotkiewicz lub Zieniek).

Karol Kasprowicz z Krakowa poszukuje brata Kazimierza, adres Constanţa, Marcu Aurel 6.

Inż. Tadeusz Posała, Constanţa, Marcu Aurel 6, poszukuje znajomych.

Starnawscy Bronisławowstwo, Ploeşti, Elena Doamna 14, proszą o wiadomości i adresy: Z. Gulewskich, inż. A. Olińskiego, J. Kowalskiego z Warszawy, oraz znajomych.

Dr. Edward Pitra poszukuje żony Ludwiki i syna Adama oraz brata Karola. Adres: Bucureşti, str. General Cernat 16.

Kreyser Edward poszukuje żony Heleny i syna Ryszarda. Wiadomości do p. T. Karzymskiego, sekretarza Ambasady Polskiej w Bukareszcie.

Muchowski Zygmunt z Warszawy poszukuje krewnych. Adres Bucureşti, str. Lipscani 29.

Kasprzyka Adolfa ze Lwowa wraz z żoną Władysławą i synem Leszkiem poszukuję. Wiadomości proszę kierować pod adresem Władysław Czerny, Bucureşti, Hotel Royal-Palace, str. Sarindar 13.

Łuczyński Witold poszukuje siostry Krysi i szwagra Ludwika Bieldorna z Poznania. Zgłoszenia: Ploeşti, str. Poştei 49.

Inżynier Geneja Adam poszukuje na terenie Węgier brata Władysława z Przemyśla. Znajomych prosi o wiadomości pod: Bukareszt, Bul. Tache Ionescu 28, pani Vaida.

Rybka Aleksander z Krakowa poszukuje żony Janiny, brata Zbigniewa i Haliny Sied. Wiadomości: Kurier Polski, Bukareszt.

Sokal Władysław poszukuje żony z córką. Najmniejsze wiadomości kierować: Bucureşti, str. Cornescu 15, George Dobrescu pour Sokal.

Mgr. Olizar Bohdan, Caracal, Filipescu 74, poszukuje rodziny.

Rakusa-Suszczewski Tadeusz, Caracal, Filipescu 74, poszukuje rodziny.

Inż. Cwynarski Tadeusz, Caracal, Filipescu 74, poszukuje rodziny.

Klitin Janina z Warszawy poszukuje synów: Sergiusza i Jerzego. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji, proszone są o wiadomości: Bukareszt, str. Th. Anian Nr. 8, ap. 9, Janina Klitin.

Wiślowska Agnieszka poszukiwana jest przez męża. Łaskawe informacje kierować: Kurier Polski.

Pisilowa Jadwiga z synem poszukiwana jest przez męża. Informacje kierować do Kuriera Polskiego.

O **Paulckiej Wandzie** jakiekolwiek wiadomości upraszа się kierować do „Sominco", Bucureşti, Calea Victoriei 100.

Kastner Adam, Lwów, poszukuje rodziny oraz znajomych. Adresować: Hotel Royal Palace, Bukareszt.

Dr. Marian Turski z Poznania szuka żony i córeczki Hani. Wiadomości: Dragaşani Valcea, Traian 76 (Pingert).

Dr. Stanisław Łazarczyk prosi o wiadomości o żonie Eugenii i bracie Julianie z Banku Polskiego w Krakowie. Wiadomości: Bukareszt, str. Mantuleasa 13.

Dr. Bogusław Jasiński prosi o wiadomości o dr. Romanie Konkiewiczu i dr. Lucjanie Sokołowskim z Poznania. Informacje: Bukareszt, str. Mantuleasa 13.

Sypulewski Tadeusz (Bukareszt, str. Mantuleasa 13) prosi o wiadomości o Maryli Sypulewskiej z Poznania, ostatnio 3 września w Warszawie, również o Witoldzie Sypulewskim i Augustowskim z Poznania.

Frąckiewicz Józef poszukuje brata Dr. Wiktora Frąckiewicza. Wiadomości: Bucureşti, Hotel „Excelsior".

Octave Arsandaux upraszа o wiadomości o swej córce Dwornak ze Lwowa. Wiadomości: Bukareszt, „Hotel Excelsior". — Zagórowski.

Balewski Bolesław, Witkowski Ludwik z Warszawy poszukują swoich żon, dzieci i rodzin. Wiadomości podać: Kurier Polski, Bucureşti, str. Academiei 2.

Mieczysław Obarski poszukuje wiadomości o żonie Halinie. Uprzejmie odpowiedzi adresować: Hotel Paris, Bucureşti.

Grabowski Walenty z Poznania, **Stanisław Czarkowski** z Gliwic proszą znajomych i rodzinę o wiadomości pod adresem: Szwajcaria, Louis Vivien — Cormilles — Neuchâtel „Les Vieux Liéyres pour Valentin".

P. Chmiela z Warszawy, **Alfreda Goldkranca** z Warszawy, **Juliusza Franzosa** ze Lwowa poszukuje inż. Akerman, Bukareszt, Progresului 17.

Dr. Rudolf Krajewski poszukuje żonę Marię oraz D-ra Jaworskiego F. i Powierskiego F. (wszyscy z Krakowa), którzy dnia 19 września wieczorem wysiedli z autobusu w Kutach. Bukareszt, Hotel Royal Palace.

Kaiada Michał Olejarz, Antoni Moszczyński, Stefan Nowara i Jan Katuszewski poszukują rodzin i znajomych. Babadag, jud. Tulcea, Delegatura Wojska Polskiego.

Dr. Gorseński Marian, Babadag, jud. Tulcea. Delegatura Wojska Polskiego poszukuje żony Barbary oraz rodziców Adama i Julię Remiszewskich i prosi osoby, mogące dać wyjaśnienie co do pobytu wymienionych osób o informacje.

Goldfederów poszukuje Antonina Buniewicz, Bukareszt, Hotel Stanescu.

Szapowski Jan z Warszawy znajduje się w Bukareszcie. Hotel „Louvre", str. Carol.

Ogłoszenia

Do uruchomienia restauracyjnego przedsiębiorstwa (kawiarnia, bar) w Bukareszcie poszukuję **wspólników z gotówką**, fachowców warszawskich. Szybkie listowne zgłoszenia do Kuriera Polskiego pod: „Piękny lokal".

Majster piekarski specjalista na biszkopty i ciasta dla wojska potrzebny. Zgłoszenia: Gherasim Ciobanu, Braila.

Przemysł słodowy w Rumunii. Szukam porozumienia z polskimi specjalistami branży słodowej. Tel. 476.87 między 2—4 po poł., lub o 9 wieczór.

Udzielam lekcji języka rumuńskiego, francuskiego i niemieckiego. Tłumaczę na polski. Zgłoszenia: Bucureşti, Kurier Polski.

Kupię maszynę do pisania portable. Wiadomości do redakcji Kuriera Polskiego.

Wspólnika specjalistę w produkcji biszkoptów z kapitałem przyjmie Gherasim Ciobanu, Braila.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 8 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4, 5 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 5 lei za słowo.

Redaktor respons.: Kazimierz Hawran

Imprimeria „J.D. MOMENT", Bucureşti

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, czwartek, 16 listopada 1939 Nr. 443 (14)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZUNKA

Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 5.56.32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do naszych taksa
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

DWÓJAKI POKÓJ

Słowo „pokój" wraca natarczywie na szpalty wszystkich dzienników świata. Używają go Niemcy, mówią o nim państwa sojusznicze, nie brak go w inicjatywach krajów neutralnych.

Ale — jak mówi stare przysłowie łacińskie — „si duo faciunt idem, non est idem". Treść słowa „pokój" różna jest w tych wielostronnych wypowiedziach, a już diametralnie sprzeczna, jeśli porównać jej ujęcie niemieckie i francusko-angielskie.

Niemcy przemycili nawet termin „ofensywa pokoju". Miało to oznaczać, że oni, Niemcy, są tak dalece rzecznikami pokoju, że aż muszą podejmować „ofensywę" propagandową, aby tych krwiożerczych Francuzów i Anglików doprowadzić do opamiętania. W takim postawieniu sprawy niewiadomo czemu więcej się dziwić, czy naiwności propagandy niemieckiej, wyobrażającej sobie, że ktokolwiek na świecie mógłby podzielać ten punkt widzenia, czy też pewności siebie, pozwalającej żyć bez odpowiedzialności za czyny przeszłe, wyznającej zasadę, że świat zaczyna się na nowo po każdym niemieckim fakcie dokonanym, po każdym akcie podboju.

Ale gdy Niemcy usiłowali przemycić termin „ofensywa pokoju" na serio, nawet z pewnym patosem, prasa całego świata użyła go ironicznie, w wymownych cudzysłowach. Gdyż pojęcie pokoju niemieckiego „pax germanica" różni się całkowicie od pojęcia pokoju wytworzonego we współdziałaniu cywilizacji łacińskiej i chrześcijańskiej. „Pax romana", „Treuga Dei", pokój w rozumieniu francuskim i angielskim, nie ma nic wspólnego z wakacjami między jednym podbojem a drugim, nie może być swego rodzaju urlopem dla zmęczonych wodzów, wytchnieniem przed nowym „Feldzugiem". Austria, Sudety, Czechosłowacja, Kłajpeda — te etapy imperializmu niemieckiego przebyły się jeszcze trybem wypraw [illegible]. Ostatni etap nie zakończył się już taką „pieredyszką". Okupacja Polski naruszyła w takiej [illegible] podstawy współczesnej cywilizacji, że rozgorzał i odbyć się musi do końca bój — o pokój. Bo dziś już nikt nie ma wątpliwości, że Niemcy, żądając pokoju, czynią to dla tego, aby móc prowadzić wojnę, gdy sprzymierzeni, żądając wojny, czynią to dla tego, aby móc zaprowadzić pokój. Pokój, który będzie dawał gwarancje poszanowania bytu nawet najmniejszych narodów, dotrzymywania umów i pokojowych metod rozwikływania ewentualnych spraw spornych. Pokój, który zaprowadzi w Europie taki układ polityczny, że kultywowanie pomysłu „Feldzugów" stanie się niemożliwe, a państwa, sąsiadujące z narodem niemieckim, dopełnione w swych granicach terytorialnych, będą mogły nie obawiać się ataku i odwetu.

Słowo „pokój" zjawia się także w szlachetnych wystąpieniach państw neutralnych i ma mniej więcej to samo znaczenie, co pokój w ujęciu Francji, Anglii i Polski. Pada ono dziś w próżnię, gdyż imperializm niemiecki, upojony doraźnym sukcesem, nie może zgodzić się na pokój w istotnym tego słowa znaczeniu. Jeszcze nie czas na pokój, można nawet powiedzieć, że właśnie teraz nie czas na pokój. Nigdy jeszcze pokój nie był do tego stopnia niemożliwy, jak obecnie. Tak sądzi stanowczo opinia sojuszników, [illegible] także opinia państw neutralnych. Bo pokój zawarty dziś powstrzymałby tylko na czas krótki ostateczną katastrofę Europy.

I dlatego to my, Polacy, możemy otwarcie, bez obawy, że posądzą nas o egoizm, o szafowanie cudzą krwią dla naszej własnej sprawy, głosić konieczność rozegrania wojny do końca.

Jedynie taka ofensywa doprowadzi do pokoju, będzie prawdziwą ofensywą pokoju.

Bo Europa nie może być podrzędnym hotelem, gdzie pokój wynajmuje się na godziny.

Gen. Wł. Sikorski i min. A. Zaleski

z wizytą w Londynie

Londyn, 16/XI. We wtorek przed południem Szef Rządu Polskiego i Naczelny Wódz Armii Polskiej we Francji gen. Władysław Sikorski przybył w towarzystwie ministra spraw zagr. p. Augusta Zaleskiego z oficjalną wizytą do Londynu.

Celem podróży dostojników polskich było złożenie wizyt premierowi Chamberlainowi i ministrowi Halifaxowi oraz nawiązanie bezpośredniego kontaktu z rządem angielskim.

P. Premier przybył samolotem na lotnisko Heston, gdzie oczekiwali go reprezentanci władz angielskich.

Po południu gen. Sikorski i min. Zaleski złożyli wizyty szefowi rządu angielskiego i ministrowi spraw zagr. Wieczorem rząd wydał na cześć gości polskich obiad.

W środę generał Sikorski obecny był na obiedzie u angielskiej pary królewskiej.

W programie pobytu w Londynie są również odwiedziny u polskiej floty wojennej w jednym z portów angielskich, przyczym premier gen. Sikorski udekoruje szereg polskich marynarzy za ich bohaterstwo w walkach z flotą niemiecką.

Prasa angielska przyjęła premiera gen. Sikorskiego entuzjastycznie. Wszystkie dzienniki londyńskie z „Timesem" na czele zamieściły długie artykuły i życiorysy szefa Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza, podkreślając jego wybitne zasługi jako żołnierza, męża stanu i wielkiego patrioty.

Prasa przypomina również zwycięstwo generała Sikorskiego nad Wkrą w r. 1920 i całą bohaterską kampanię w walkach legionowych i w wojnie polsko-bolszewickiej.

„Oto twoje dzieło"

Rozstrzelanie 19-letniej dziewczyny w Warszawie

Londyn, 16/XI. Według nadeszłych tu wiadomości Niemcy rozstrzelali w Warszawie 19-letnią dziewczynę za rzekome zrywanie antyangielskich afiszów.

Afisze te przedstawiają z jednej strony zwłoki ludzkie wśród gruzów i zgliszcz, z drugiej strony wizerunek premiera Chamberlaina z napisem: „Anglio, oto twoje dzieło!"

Według relacji dzienników niemieckich ludność polska zamazuje słowo „Anglio". Na afiszu pozostaje tylko dalsza część napisu.

Władze niemieckie, nie mogąc ująć winnych, poleciły rozstrzelać młodą Polkę dla przykładu.

Donoszą równocześnie, że technicy niemieccy otrzymali rozkaz wysadzenia w powietrze pomnika Serca Jezusowego w Poznaniu, wystawionego z groszowych składek na pamiątkę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Rozkaz został już wykonany.

Niemcy odrzucają

pośrednictwo Belgii i Holandii

Paryż, 16/XI (Rador). Jakkolwiek odpowiedź niemiecka na holendersko-belgijskie propozycje pokojowe nie jest jeszcze oficjalnie wiadoma, to jednak z doniesień prasy belgijskiej i holenderskiej wynika, iż Niemcy odrzucają warunki pokojowe, wymienione w odpowiedziach sprzymierzonych.

„Le Petit Parisien" podaje, że Niemcy uważają swoją akcję wobec państw słabszych za zupełnie sprawiedliwą. Również normalnym zdaniem jest dla nich zabór Austrii, Czech i podział Polski.

Odmowna odpowiedź Niemiec na propozycje pokojowe odsłania ostatecznie — zdaniem prasy francuskiej — dążenie Hitlera do hegemonii w Europie i do podporządkowania sobie wszystkich państw słabszych.

Prasa angielska pisze, że Niemcy gotowe byłyby zawrzeć taki pokój, który by pozostawił w ich posiadaniu zagrabione kraje.

„Times" w [illegible] tytule stwierdza, że Hitler odrzuca stanowczo wezwanie państw neutralnych do zawarcia pokoju.

...I grożą Szwecji

za zerwanie rokowań handlowych

Londyn, 16/XI (Rador). Dziennik „Daily Telegraph" donosi ze Sztokholmu, że prowadzone od pewnego czasu rokowania handlowe niemiecko-szwedzkie zostały zerwane.

Korespondent dziennika londyńskiego dowiaduje się ze źródła autorytatywnego, że Niemcy postawili Szwecji zbyt ciężkie warunki, m. in. zerwania wszelkich stosunków handlowych z Anglią i Francją.

Delegaci szwedzcy odpowiedzieli, że przyjęcie warunków niemieckich naruszałoby zasady neutralności Szwecji. Delegaci niemieccy zapowiedzieli wobec tego, że niemieckie łodzie podwodne uniemożliwią handel szwedzki z Anglią.

Zapowiedź ta komentowana jest w kołach szwedzkich w ten sposób, że Niemcy podejmą już w najkrótszym czasie nieograniczoną wojnę łodziami podwodnymi, zatapiając neutralne okręty handlowe bez uprzedzenia.

Polskie Bataliony robotnicze wysyłane do Niemiec

Prasa niemiecka donosi z Warszawy, że niemieckie władze okupacyjne przystąpiły do rejestracji wszystkich Polaków mężczyzn w wieku lat 17—45. Na uchylających się od rejestracji urządzane są obławy.

Rejestrowani wcielani są do batalionów robotniczych, które są wysyłane do Niemiec, aby uzupełnić tam dotkliwy brak rąk do pracy, wynikły na skutek mobilizacji.

B. premier L. Kozłowski

przed „trybunałem ludowym"

Od uchodźców przybyłych ze Lwowa dowiadujemy się, że były premier prof. Leon Kozłowski został aresztowany i stawiony przed „trybunał ludowy".

Trybunał ten ma sądzić prof. Kozłowskiego za bliżej nieokreślone winy.

Harcerka polska udekorowana przez królową angielską

Londyn, 16/XI. Królowa angielska Elżbieta udekorowała brązowym krzyżem wybitną harcerkę polską p. Malkowską za jej pełną poświęcenia działalność samarytańską podczas walk polsko-niemieckich we wrześniu b. r.

WALKI w POLSCE TRWAJĄ

w obu okupacjach

Według wiadomości, nadchodzących z Polski — które przedostały się do prasy francuskiej — władze okupacyjne niemieckie natrafiają w Polsce nie tylko na bierny opór ludności, ale również na zbrojny opór regularnych oddziałów wojsk polskich, które prowadzą nadal działania wojenne.

Również wojska sowieckie padają ofiarą akcji zbrojnej wojsk polskich.

W końcu października w szeregu miejscowości Polski odbywały się prawdziwe walki. Pod okupacją sowiecką były to lesiste okolice Grodna, lasy na północ od Lwowa i błota pińskie.

Pod okupacją niemiecką oddziały kawalerii polskiej, działając oddzielnie lub łącznie, prowadzą nieustanne walki na trudnym do opanowania przez wroga terenie Gór Świętokrzyskich. Są to okolice niezmiernie sprzyjające wszelkim zasadzkom i nagłym wypadom. W dniu 29 października odbyła się w tych stronach prawdziwa bitwa, w czasie której Niemcy ponieśli poważne straty.

Władze niemieckie traktują ujętych obecnie jeńców polskich z ogromną surowością. Uważają ich za „powstańców", a nie za stronę wojującą na prawach wojennych. Podobnie odnoszą się do jeńców władze sowieckie, traktując ich jako „białogwardzistów". Ludność jednak polska wspiera żołnierzy ze wszystkich sił, dzieląc się z nimi żywnością mimo panującego głodu.

Władze niemieckie są ponadto bardzo rozczarowane gospodarczymi wynikami podboju Polski i zarówno z punktu widzenia rolniczego, jak i przemysłowego. Zaopatrzenie Rzeszy w zboże polskie zostało niemal uniemożliwione. Opuszczając Poznańskie, wojska polskie zniszczyły całkowicie zapasy zboża, jak i plony, zebrane w stogach i w stodołach. Również żyzne okolice Kutna i Łowicza, gdzie odbywały się wielkie walki, zostały wyniszczone.

Transport środków żywności i surowców z Polski do Rzeszy natrafia na wielkie trudności wskutek zniszczenia przez lotnictwo niemieckie linii kolejowych oraz mostów. Fachowcy twierdzą, że naprawa dróg komunikacyjnych w Polsce potrwa około roku. Władze niemieckie starają się dokonać tej naprawy tanim kosztem, zmuszając do ciężkich robót całą polską młodzież.

Młodzież z Górnego Śląska, który został wcielony do Rzeszy, nie została wyparta na tereny „rezerwatu polskiego" w centrum Polski, by zrobić miejsce emigrantom niemieckim z państw nadbałtyckich, którym kazano powrócić do Rzeszy. Młodzież ta została pognana [illegible] do [illegible] wojskowo-metalurgicznych i skierowana do obozów pracy w Niemczech, gdzie ma być zgermanizowana i wyzyskana.

W piątek dnia 17 b. m. odbędzie się w sali teatru „Comedia" w Bukareszcie (Pasajul Comedia) pierwsze w Rumunii przedstawienie arcydzieła **Stefana Żeromskiego** p. t.

„UCIEKŁA MI PRZEPIÓRECZKA"

w reżyserii Zbigniewa Ziembińskiego.

Obsadę stanowią:

Smugoń — **Lucjan Kreczmecki**
Smugoniowa — **Irena Eichlerówna-Stypińska**
Kaletnicka — **Elżbieta Dziewońska**
Przełęcki — **Zbigniew Ziembiński**
Profesorowie — **Jan Budzyński, Kazimierz Dziekoński, Bronisław Lipski, Tadeusz Olsza, Karol Weyman, Józef Bajan.**
Administrator — **Stanisław Sielański**
Chór dzieci wiejskich.

Ceny biletów:

Loża I p. 1200, Loża II p. 800, Fotel I 300, Fotel II 200, Balkon I p. 150, Balkon II p. — 50.

Constantin Argetoianu

PREMIER RZĄDU RUMUŃSKIEGO

który wygłosił w ub. niedzielę w Cluj przemówienie o mniejszościach narodowych w Rumunii, streszczone w ostatnim numerze „Kuriera Polskiego".

Niemcy nie wpuścili do Polski Ks. prymasa Hlonda

Watykan, 14/XI. Ponieważ Niemcy zabronili ks. Kardynałowi-Prymasowi Augustowi Hlondowi powrotu na jego stolicę poznańsko-gnieźnieńską, Papież Pius XII mianował ks. Prymasa kardynałem Świętej Kurii w Rzymie.

Iskry

Schron Wilhelma

Jak donosi „Universul", ex-cesarz Wilhelm postanowił zbudować w swojej rezydencji w Doorn bezpieczny schron, który by go osłonił przed niemieckimi bombami...

Na to przyszło byłemu niemieckiemu monarsze.

W r. 1914 wprawdzie niebyt było bezpiecznie obywatelowi niemieckiemu, poróżnionemu z reżimem, na terytorium... Belgii. Przedarto przecież „świstek papieru" i nic nie stało na przeszkodzie, aby takiego emigranta dosięgła kula karabinowa lub pocisk armatni lub aby go rozstrzelał lub powiesił na gałęzi patrol „Feldpolizei".

No tak, ale to było w Belgii, gdy tymczasem cesarz Wilhelm mieszka przecież w Holandii...

Na tym właśnie polega pikanteria zdarzenia. Stary imperialista nie przewidział, że Niemcy hitlerowscy mogą nie zadowolić się furtką belgijską, lecz zapragną przejść także przez Holandię. Ach, gdyby to mógł wiedzieć! Może by założył gdzieindziej swą siedzibę... Choć właściwie dokąd miał by się schronić? Może do Pragi, może do Karlsbadu, może do Kłajpedy, czy może wreszcie do któregoś z krajów koalicyjnych?

Nie, nigdzie nie zaznałby spokoju. Tak to rozbudzony imperializm dosięgnął swego twórcę i zawisnął nad jego głową groźbą bomby z ręki własnego rodaka...

Reichskreditkassenschein

Okupacyjna waluta w Polsce

Z Berlina donoszą, że Niemcy wprowadzili na okupowanych terenach polskich nową walutę o skomplikowanej nazwie Reichskreditkassenschein.

Już rozporządzeniem z dnia 23 września b. r. rząd niemiecki przewidział utworzenie na okupowanych terenach specjalnej instytucji kredytowej, która zastąpiła by Bank Polski. Instytucja ta rozpoczęła swą działalność w dniu 3 października pod nazwą Reichskreditkasse. Owa Kasa Kredytowa Rzeszy na okupowanych terenach polskich założyła 14 oddziałów, m. in. w Bydgoszczy, Gdańsku, Inowrocławiu, Grudziądzu, Kaliszu, Poznaniu, Toruniu, Lesznie, Krakowie, Częstochowie, Tarnowie itd. Kasa wprowadziła na okupowanych terenach nową monetę, której kurs równa się kursowi marki i za którą płaci się 2 zł.

Nowa moneta obowiązuje na tym okupowanym terytorium i w okręgu Górnego Śląska, gdzie wprowadzona została marka niemiecka.

NA SZALACH WOJNY

Wyczekiwanie trwa

Mimo wielokrotnych zapowiedzi prasy niemieckiej, która obwieszczała natychmiastową reakcję Rzeszy na zamach monachijski, mający być rzekomo dziełem „Intelligence Service", Berlin ciągle jeszcze nie może się zdecydować na podjęcie ofensywy tylokrotnie już odkładanej.

Być może stwierdzenie, że efekt zamachu monachijskiego za granicą był zgoła sprzeczny z oczekiwaniem niemieckiego urzędu propagandy. Być może stwierdzenie, że i wewnątrz Rzeszy nastroje bojowe w dalszym ciągu się nie objawiają.

Faktem jest wszakże, że na zachodzie panuje nadal cisza. Przerywają ją tylko wybuchy bomb, kiedy samoloty niemieckie usiłują zrzucać to i owdzie na wybrzeża Anglii, naloty te mają jednak znaczenie wyłącznie propagandowe.

Tak np. nazwać by należało twierdzenie Winstona Churchill, tj. angielskiego ministra marynarki, że jesienią i zimą lotnictwo niemieckie będzie miało akcję przeciw Anglii bardzo utrudnioną: wysłał p. Goering eskadrę nad wyspy Shetland, by pokazać Anglikom, że p. Churchill się myli...

Wszystko więc wskazuje na to, że „wojna nerwów", prowadzona wprawdzie i przy użyciu środków militarnych, na małą jednak skalę zastosowanych w akcji, trwa w dalszym ciągu. Czyżby Niemcy ciągle jeszcze łudziły się nadzieją, że uda im się wytargować natychmiastowy pokój, który by usankcjonował ich najnowsze zdobycze na wschodzie?

Wojna podwodna ustała

Faktem, na który należy zwrócić uwagę, jest ustanie w ciągu ostatnich dni wojny podwodnej.

Już dotychczas walka łodzi podwodnych niemieckich przeciwko flocie brytyjskiej w celu ostatecznej blokady sprzymierzonych, była jedyną formą prawdziwej wojny, na którą Niemcy zdecydowały się na zachodzie. W ciągu pierwszych dwóch miesięcy wojny łodzie niemieckie dawały często znać o sobie, aż dopiero od początku listopada zaprzestały bardzo poważnie swoją działalność.

Jak wynika z oświadczeń angielskich kół miarodajnych, flota sprzymierzonych zatopiła lub poważnie uszkodziła już około 24 niemieckich łodzi, co stanowi ponad 33% stanu posiadania niemieckich sił podmorskich. Zważywszy, że wyniki te osiągnęli sprzymierzeni w ciągu 8 tygodni zaledwie, należy się liczyć z możliwością wydatnego ograniczenia przez Niemcy wojny podwodnej, która grozić im mogła stratą wszystkich prawie łodzi w ciągu 5-6 miesięcy.

Zapewne więc admiralicja niemiecka zachowuje łodzie dla akcji najważniejszych, rezygnując z dotychczasowych ryzykownych wypraw na nie patrolowane szlaki brytyjsko-francuskiej żeglugi.

Odprężenie w Holandii

Wydatne odprężenie nastąpiło na odcinku holendersko-niemieckim. Woda, którą Holendrzy zalali prewencyjnie spory szmat swego kraju, ostudziła snać i pewne gorące głowy za granicą.

O ataku niemieckim na Holandię mówi się już dzisiaj w Berlinie jako o plotce, wymyślonej przez wrogą propagandę, i to wraz objawy wyczekiwania i braku decyzji. A może Berlin gotuje jakieś nowe „propozycje pokojowe" w związku z ofertą mediacji holendersko-belgijskiej?

Królowa angielska o Polkach

Królowa Elżbieta angielska wygłosiła przez radio przemówienie, w którym wyjaśniła kobietom cele wojny prowadzonej przez Wielką Brytanię, a zwróciwszy uwagę na cierpienia Polek, które pierwsze zaznały okropności wojny, wezwała je do zachowania hartu i wiary w ostateczne zwycięstwo.

Ekscesarz Wilhelm buduje schron

Dziennik „Universul" donosi, że w obawie przed nalotami bombowców niemieckich, były cesarz Wilhelm polecił zbudować w swej posiadłości w Doorn masywny schron przeciwbombowy.

Wiadomość ta nie jest pozbawiona pikanterii.

Poradzie donoszą, że ekscesarz zamierza wogóle przenieść się do Portugalii, położonej bądź co bądź dalej od granicy niemieckiej.

KSIĘGARNIA LITERATURA
Bukareszt, Calea Victoriei 48
posiada na składzie
podręczniki języków obcych i słowniki [illegible] się po polsku.

Człowiek z granitu

Winston Churchill, Pierwszy Lord Admiralicji

Nazwisko Winstona Churchilla, pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej, należy do najbardziej znienawidzonych w Berlinie. Churchill należał do ludzi, którzy od dawna przestrzegali przed niebezpieczeństwem niemieckim. Jego żywy umysł widział jasno nadchodzącą burzę. Z odwagą, a nawet brutalnością, pełną jednak namiętności, dobrej woli i bezinteresowności, Churchill budził z uśpienia swoją opinię. Dlatego nienawidzono go w Berlinie, dlatego nie wszyscy lubili go w Londynie...

Dziś Churchill jest pierwszym lordem admiralicji brytyjskiej. Tak jak w r. 1914 kieruje najważniejszym resortem brytyjskiego gabinetu. Minister największej i najwspanialszej floty świata. Z niezłomnym temperamentem, z energią młodego człowieka, ten zasłużony i wielki mąż stanu, mimo 65 lat, które dźwiga bez trudu na barkach, prowadzi z Niemcami wojnę. Prowadzi ją twardo, konsekwentnie, nieubłaganie, dumnie, ale z rycerskością, na którą tylko narody prawdziwie wielkie i [illegible] zdobyć się mogą.

Do pełnego zwycięstwa

Churchill dąży do pełnego zwycięstwa, od którego, jak stwierdził niedawno w mowie radiowej, zależy los Polski.

Wobec tego, że Niemcy wypuszczają na morze tygodniowo dwie łodzie podwodne, postanowił zatapiać ich tygodniowo dwie do czterech i słowa dotrzymuje. Niemcy straciły już od początku wojny ćwierć swoich okrętów podwodnych, ich flota wojenna jest unieruchomiona, a blokada coraz dotkliwiej daje im się we znaki.

Czy jednak Churchill zasypia na laurach? Nie, twardo i jak zawsze mówi swej opinji, że Anglia będzie musiała stawić w styczniu czoła okrutnym niemieckim okrętom wojennym. Nie ukrywa przed swoim krajem prawdy, choćby była najprzykrzejsza i dlatego cała Anglia ma do niego zaufanie.

Trudno wreszcie nie mieć zaufania do człowieka, którego życie — żołnierskie, polityczne i literackie — upłynęło w służbie swego kraju. Jego bajeczna kariera życiowa, pełna przygód, nieoczekiwanych zwrotów, triumfów i upadków, świadczy najlepiej o charakterze człowieka, który zawsze czuł się człowiekiem walki — Winstonem Churchillem.

Najpierw był żołnierzem. Rzemiosło żołnierskie poznawał w praktyce w terenie, we wszystkich zakątkach świata. Na wyspie Kubie, o granicę Indyj, nad brzegami Nilu. Szarża 21 pułku lansjerów przeciw wojskom Kalifa, obrona pociągu pancernego pod Ladysmith, romantyczna ucieczka z Pretorii — oto niektóre przygody z młodości Churchilla.

Wspomnienia te mogłyby się złożyć na niebywały film. Dotyczą one jednak zeszłego stulecia.

Szermierz prawdy

Obecne stulecie to okres kariery politycznej. Jest konserwatystą, liberałem, później znowu konserwatystą. Z trudem nagina się do wymogów partyjnych. Świetny mówca, pełen ironii i siły, jest przez jednych podziwiany, przez innych zwalczany; ale boją się go wszyscy. Churchill mówi prawdę zarówno przeciwnikom, jak i przyjaciołom. Wszystkie dziedziny życia go interesują. W czasie ubiegłej wojny dzierżył tak, jak obecnie tekę marynarki, w czasie pokoju był ministrem finansów. Ale znał się też świetnie na zagadnieniach przemysłu lotniczego.

Gdy upadł w r. 1929 gabinet Baldwina, Churchill został usunięty od władzy. Przez lat dziesięć pozostawał w cieniu, ale broni nie złożył. Zaczął pisać wspaniałe dzieło o swoim wielkim przodku Marlborough. W okresie przerażającego zastoju politycznego zdobywał uznanie swoim talentem literackim.

Jednocześnie słowem mówionym i pisanym przestrzegał swoich rodaków przed groźbą niemiecką. Nawoływał do zbrojeń. Walczył o rozwój floty. Nic zatem dziwnego, że gdy znowu świat stanął w płomieniach, Anglia powierzyła w jego ręce to, co ma najdroższego — swoją flotę, by znowu poprowadził brytyjskie okręty do zwycięstwa nad wrogiem, które da pokój i wolność.

RZYM PRZECIW MOSKWIE

W prasie włoskiej w dalszym ciągu trwają nastroje antykominternowskie.

„Messaggero" stwierdza:

«Czerwona Rosja nie posiada żadnego tytułu do dawania lekcji [illegible] imperializmom».

Podobne stanowisko zajmuje „Corriere della Sera", krytykując zjadliwie politykę kominternu.

W związku z tym donosi korespondent „Tempsa" w Rzymie:

«Wobec stanowiska Rosji sowieckiej Włochy porzuciły posterunek obojętności. Wobec ataku kominternu Włochy przybierają zdecydowaną postawę bojownika antybolszewickiego. Po raz pierwszy zajmują one pod tym względem pozycję nie tylko ideologiczną, ale i polityczną.

Fakt jest tym doniosłejszy, że Włochy przybierają w ten sposób stanowisko, które różni je coraz bardziej od Niemiec. Jak wiadomo, Włochy nie chciały wkraczać za Niemcami na teren paktu niemiecko-sowieckiego. Obrady w Salzburgu, które toczyły się krótko przed wojną i gdzie hr. Ciano starał się bez powodzenia przemówić do rozsądku Hitlera i von Ribbentropa, są w pamięci wszystkich. Według tezy włoskiej Rosja sowiecka reprezentuje pod każdym względem, a szczególnie w dziedzinie politycznej, element dwuznaczny, niepewny i niebezpieczny. Dziś uważają w Rzymie, że wypadki potwierdziły w sposób oślepiający słuszność tej tezy.

«Jaka jest obecnie sytuacja? Z jednej strony widzimy Niemcy związane paktem przyjaźni z Rosją, która poprzez komintern nie czyni żadnej różnicy między państwami demokratycznymi i narodowo-socjalistyczną Rzeszą. Z drugiej strony widzimy związane z Rzeszą „paktem stalowym" Włochy, które zmienne postawę obojętności, jaką przyjmowały dotychczas wobec Moskwy oraz innych zagadnień, zajmują dziś stanowisko bardzo zdecydowane przeciw Rosji bolszewickiej, w której dopatrują się niebezpieczeństwa dla cywilizacji europejskiej. Niedawno wierzono, że Berlin i Rzym prowadzą wspólną politykę. Miała to być polityka „osi". Dziś wszyscy zdają sobie sprawę, że jeśli co najmniej chodzi o sprawy rosyjskie, równoległość akcji oraz porozumienia między Rzymem i Berlinem całkowicie zawiodły».

„Temps" uważa, że Rzesza niemiecka popełniła obecnie ten sam błąd, co w r. 1914, rozpoczynając wojnę wbrew radom i przestrogom Włoch.

PRZEGLĄD PRASY

Cała opinja francuska, nie wyłączając kół lewicowych i socjalistycznych, zwraca się coraz ostrzej przeciw komunizmowi i polityce Moskwy. Ostatni manifest kominternu wywołał w Paryżu komentarze „demaskujące obecnie komunizm". Między innymi pisze „Temps":

«Wypadki ostatnich miesięcy wykazały cynizm, z jakim międzynarodowy komunizm uprawia podwójną grę. Rokowania, jakie swego czasu prowadził Paryż i Londyn z Moskwą, nie udały się z winy Moskwy, która już wówczas rokowała z Berlinem w sprawie zawarcia słynnego paktu niemiecko-sowieckiego. Żaden szczery obserwator nie przeczy, żaden bezstronny historyk nie zaprzeczy, że wojna z Niemcami i sprzymierzonymi była przewidziana, pożądana i przygotowana przez Rosję sowiecką, która pragnęła wyciągnąć z konfliktu jak największe dla siebie korzyści. Gdyby Hitler nie był pewien tymczasowej pomocy Moskwy, nie rzuciłby się na Polskę.

Dyplomacja rosyjska nie wątpiła, że Wielka Brytania i Francja przystąpią do walki, by w miarę możności przyjść z pomocą Polsce i bronić siebie, broniąc praw i wolności innych narodów. Zupełnie celowo Rosja sowiecka wmówiła hitlerowcom, że Niemcy mogą zaryzykować wojnę z Anglią i Francją i że chwilowe zbliżenie hitleryzmu oraz bolszewizmu daje Niemcom pewne szanse zwycięstwa... Trzeba stwierdzić, że komunizm międzynarodowy pragnął „wiecznej wojny", w nadziei łowienia ryb w wodzie, którą sam zmącił».

„Le Matin" w artykule b. ministra Fabry, wskazując na manifesty bolszewickie, jakie lotnictwo niemieckie rozrzuca obecnie we Francji, pisze z oburzeniem:

«Deptanie Polski, jakie przebija z manifestów bolszewickich, jest ohydne. Pragnie się Polskę zniszczyć, zrabować i ugiąć skrwawioną pod knutem bolszewickim. P. Mołotow przy tym oświadcza, że byłoby szaleństwem próbować odrodzić ten kraj. Przed dwudziestu pięciu laty Belgia była podbita, złamana i zbezczeszczona tak, jak Polska obecnie. Louvain był spalony tak, jak dziś Częstochowa. Nikt jednak nie odważyłby się wówczas zaproponować Francji i Anglii pokoju, który nie przewidywałby odbudowy Belgii. Tak jak Belgia Polska musi powstać na nowo. Pokój, który pozwalałby na rzucenie grudek ziemi na trumnę Polski przyniósłby nam hańbę. Na hańbie tej tak jak na zgniłej ziemi wyrosłyby u nas Sowiety».

B. min. Fabry jest zaalarmowany postępem komunizmu w Europie, który został przez Niemcy wprowadzony na tereny Polski i już, dzięki temu, zaczyna czynić postępy na terenie Rzeszy.

DWIE BLOKADY

Świetny publicysta rumuński min. Lugojanu omawia w „Universulu" przyczyny, które mogłyby sprowokować Niemcy do ataku na Holandię.

Autor stwierdza, że połowa importu surowców do Niemiec szła w czasach pokoju morzem, zaś połowę importu angielskiego stanowił przywóz z państw skandynawskich i z Holandii. I tu właśnie tkwi sedno walki ekonomicznej między tymi dwoma mocarstwami. Anglia, władczyni mórz, blokuje skutecznie Niemcy i odcina im dowóz surowców zamorskich. Niemcy zaś pragną odciąć Anglię od dowozu europejskiego. Stąd zatapianie okrętów handlowych neutralnych, głównie skandynawskich i holenderskich.

«Problem stosunku Niemiec do Holandii — pisze p. Lugojanu — może się przedstawiać z dwóch punktów widzenia: strategicznego, w celu zdobycia na wybrzeżu Morza Północnego baz operacyjnej, która mogłaby wpłynąć na przebieg wojny; politycznego, gospodarczego i militarnego w związku z walką między blokadą morską angielską przeciw Niemcom i niemiecką blokadą kontynentalną przeciw Anglii».

Autor kończy uwagą, że aby blokada kontynentalna przeciw Anglii była skuteczna, musi być integralna. Napoleon dwukrotnie usiłował blokady przeciw Anglii i dwukrotnie musiał kapitulować.

Propozycje belgijsko-holenderskie

a stanowisko Polski

Ostatnia inicjatywa pokojowa Belgii i Holandii wywołała charakterystyczne komentarze na temat Polski.

Rzecz znamienna, że szczególnie uważnie prasa szwajcarska poświęciła temu zagadnieniu szeroką uwagę, uważając przemilczenie Polski w orędziu królowej Wilhelminy i króla Leopolda za główną przyczynę niepowodzenia tej inicjatywy. Journal de Genève pyta, dlaczego „Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, p. Raczkiewicz, regularny następca Prezydenta Mościckiego, nie był wymieniony w oficjalnym orędziu Hagi".

Na innym miejscu stwierdza w słowach bardzo znamiennych Journal de Genève:

«Jeżeli Wielka Brytania trzymać się będzie zasad wyłożonych przez lorda Halifax'a i jeśli Rzesza nie podda rewizji swoich poglądów politycznych, porozumienie stanie się niemożliwe, a inicjatywa holendersko-belgijska nie uda się. Na pierwszy rzut oka niepowodzenie to jest najprawdopodobniejsze, a to tym bardziej, że Polska, której «unicestwienia» nie uznało żadne państwo, ma wiele do powiedzenia na temat swego losu. Tymczasem Polska nie została wymieniona [illegible] państw, którym królowa Wilhelmina i król Leopold ofiarowali swe dobre usługi».

Pominięcie Polski w inicjatywie belgijsko-holenderskiej tak znamiennie komentowane w świecie, [illegible] zostało w odpowiedziach przesłanych królowej Wilhelminie i królowi Leopoldowi przez króla Wielkiej Brytanii Jerzego VI i prezydenta republiki francuskiej p. Lebruna. Obaj kierownicy państw sprzymierzonych bardzo wyraźnie i stanowczo podkreślili, że jednym z zasadniczych celów wojny jest odbudowa Polski, przyczym odpowiedź króla angielskiego stwierdzała raz jeszcze, że właśnie bezpośrednią przyczyną [illegible] Wielkiej Brytanii przystąpienia do wojny była napaść niemiecka na Polskę. Jednocześnie agencja Havasa donosiła, że odpowiedzi Francji i Anglii, przesłane Belgii oraz Holandii, zostały uzgodnione z rządem polskim.

Życie Lwowian pod okupacją sowiecką

„Nacjonalizacja" fabryk i domów

Od osoby, która w dniu 20 października opuściła Lwów, otrzymujemy garść nowych informacji.

W wyborach „do konstytuanty" specjalnie wybrani uprawnieni zmuszeni byli głosować w swych okręgach na z góry wystawionych kandydatów komunistów. Zaznaczamy, przymusu głosowania nikomu nie wolno było się uchylić. Rozdane kartki do urn były kontrolowane. Do chorych w domach prywatnych i szpitalach przyniesiono specjalnie kartki do głosowania.

Rządy nad miastem niezależnie od naczelnej władzy wojskowej sprawuje t. zw. gwardja robotnicza, która ostatnio zmieniła swój tytuł na milicję robotniczą.

Denuncjacje i aresztowania są na porządku dnia. Na podstawie tych denuncjacyj aresztowani są bardzo często zupełnie niewinni ludzie.

Milicja nosi czerwone opaski na rękawach i jest uzbrojona. Milicjanci, którzy kierują ruchem ulicznym, noszą opaski i posiadają dwie chorągiewki, czerwoną i białą.

W urzędach i w Zarządzie Miejskim pozostawiono tylko niższych funkcjonarjuszów. Tak samo na kolejach i poczcie.

Obecny naczelnik poczty rekrutuje się z niższych funkcjonarjuszów i został na to stanowisko powołany drogą wyborów.

KKO i PKO wypłacały swym klientom po 100 zł. tygodniowo na książeczki. Wypłaty te władze sowieckie przerwały jednak z dniem 5 października.

Zapowiedziana nacjonalizacja fabryk i domów w ostatnich dniach października przybrała kształty realne. Większość fabryk została już znacjonalizowana. Dyrektorzy i wyżsi urzędnicy zostali usunięci. To samo dzieje się w przedsiębiorstwach państwowych. Równocześnie wielu właścicieli domów usunięto z ich mieszkań i „znacjonalizowano" ich domy. Z wielu domów usunięto lokatorów a ich mieszkania zajęła sowiecka administracja.

O ile dawniej na przekraczanie granicy władze sowieckie patrzyły z przymkniętymi oczami, obecnie przekraczanie połączone jest z wielkimi trudnościami, tymbardziej, że okupacyjne władze niemieckie sprzeciwiły się powrotowi uchodźców z Małopolski do swych rodzinnych stron, okupowanych obecnie przez Niemców.

Wielu jednak przedostało się pod okupację niemiecką.

Głównym zajęciem Lwowian jest teraz wystawanie w niekończących się kolejkach i ustawiczne chodzenie na najrozmaitsze rejestracje, których do dnia 20 października odbyło się już pięć.

Obiad w restauracji kosztuje 2.50 zł., środki bardzo marne. Cukiernie przepełnione są głównie uchodźcami. Sprzedają tam podłą kawę i ciastka z masłem.

Do Lwowa w dalszym ciągu napływają uchodźcy z okupacji niemieckiej — głównie żydzi.

Liczba oficjalnie zarejestrowanych uchodźców wynosi 47.000. W rzeczywistości jednak jest ich znacznie więcej, około 80.000.

Władze sowieckie przeprowadzają dobrowolne wyjazdy do Rosji, zwłaszcza do Zagłębia Donieckiego.

Nieznany los metropolity Szeptyckiego

Z Rzymu donoszą, że do tej pory nie znany jest Watykanowi los metropolity lwowskiego Szeptyckiego, który został aresztowany przez bolszewików.

W Rzymie zaprzeczają jednak pogłoskom o rzekomym zamordowaniu ks. metropolity. Zamordowany został natomiast jeden z braci metropolity Szeptyckiego, znany ziemianin ze Wschodniej Małopolski.

E. SAPIEHA WYWIEZIONY DO ROSJI

Według pogłosek w prasie angielskiej, b. minister spraw zagranicznych i b. ambasador R. P. w Londynie Eustachy Sapieha został aresztowany i wywieziony w głąb Rosji.

BILANS KRWI POLSKI

W chwili obecnej, kiedy już minął pewien czas od klęski militarnej, jaka dotknęła Polskę, spokojniej można zastanowić się nad wydarzeniami września.

Pierwsze, co trzeba stwierdzić, i to z całym naciskiem, jest fakt napaści na Polskę ze strony wroga w dniu 1 września rano bez jakiegokolwiek uprzedzenia, a więc w sprzeczności z najbardziej elementarnymi postanowieniami prawa międzynarodowego.

Odrazu pierwszego dnia rzuciły Niemcy na Polskę większość swych sił, zarówno lądowych jak i lotniczych. Celem tej akcji było przede wszystkim sparaliżowanie łączności, komunikacji i tyłów armii oraz przeszkodzenie w ten sposób w przeprowadzeniu ogłoszonej dwa dni wcześniej mobilizacji.

W ciągu pierwszych siedmiu dni wojny cel ten napastnik w przeważnej mierze osiągnął i w rzeczywistości wojna polsko-niemiecka nie była wojną pełnych efektywów obydwu państw, ale atakiem koło 80 dywizyj niemieckich (w tym dużej ilości dywizyj pancernych i zmotoryzowanych) przeciwko 35 dywizjom polskim. Polska bowiem przez cały okres wojny nie posiadała pod bronią więcej niż 800.000 ludzi, to jest niespełna ¼ przeszkolonego stojącego do jej dyspozycji materiału ludzkiego. Dodać należy, że dywizje polskie, znajdujące się w stanie mobilizacji, były częściowo reformowane, a nowe w toku organizacji. Poza przewagą liczebną efektywów posiadały Niemcy także znaczną przewagę w broni pancernej i lotnictwie, co zdecydowało o impecie uderzeń niemieckich.

Zastosowanie przez wroga metod wojny totalnej i błyskawicznej nie ograniczyło się do walki z żołnierzem polskim. Lotnictwo nieprzyjacielskie obrzucało bombami otwarte miasta, wsie i osiedla, a więc objekty, które w żadnej mierze nie miały charakteru wojskowego. Rzucano przy tym znaczną ilość bomb zapalających, które wzniecały pożary, głównie w krytych słomianymi strzechami wsiach polskich. Równocześnie nie szczędzono [illegible] w gaszeniu powstałych pożarów, ostrzeliwując gaszących z karabinów maszynowych. Ostrzeliwano także salwami ludność cywilną, pracującą na polach, czy też jadącą drogami.

Taka metoda wojny zastosowana pierwszy raz w świecie, a uzupełniona jeszcze bombardowaniem szpitali, była de facto wojną z kobietami i dziećmi.

Celowe wybijanie ludności cywilnej i zniszczenie kraju miało na celu niewątpliwie stworzenie z Polski pustego obszaru dla przyszłej kolonizacji niemieckiej. Do tego celu zmierzała także z pewnością bezwzględna rekwizycja na terenach okupowanych wszystkich środków żywności, chociaż jasne było, że ludności miejscowej groziło zupełne wygłodzenie.

Zastosowanie tych nowych metod wojny totalnej nie doprowadziło jednak (a niewątpliwie tego nieprzyjaciel oczekiwał) do złamania ducha społeczeństwa, które z niezwykłą dzielnością znosiło wszystkie ciosy. Podkreślić również należy lojalne, patriotyczne stanowisko mniejszości narodowych w Polsce, (z wyjątkiem oczywiście mniejszości niemieckiej), które wypełniały wszystkie swe obowiązki obywatelskie.

Pomimo zaskoczenia, opóźnionej mobilizacji, dysproporcji środków technicznych i stosowania brutalności wojny totalnej, sytuacja nie stałaby się beznadziejna, gdyby nie nagłe i niespodziewane wystąpienie Związku Sowieckiego. W drugiej dekadzie września wojska polskie odzyskały nad przeciwnikiem [illegible], korzystając z doświadczeń i obserwacyj sposobów prowadzenia wojny przez Niemców. Taktyka nieprzyjaciela polegała głównie na stosowaniu daleko w głąb kraju sięgających zagonów kolumn zmotoryzowanych, które stopniowo oddziały polskie zaczęły odcinać od ich baz i likwidować, wprowadzając w ten sposób zamęt i zamieszanie w ogólnym planie dowództwa niemieckiego.

W początkach 3-go tygodnia wojny zarysowały się już wyraźnie możliwości skonsolidowania frontu polskiego i w tym właśnie czasie nastąpiła agresja rosyjska. Walka z 80 dywizjami niemieckimi z zachodu i 100 dywizjami sowieckimi ze wschodu była beznadziejna i przekreślone zostały jakiekolwiek możliwości skutecznej obrony.

Mimo ostatecznej klęski militarnej wojna polsko-niemiecka była długim szeregiem czynów najwyższego bohaterstwa, dokonywanych zarówno przez jednostki jak i całe oddziały armii frontowej. Nie ograniczają się one do słynnych już w całym świecie faktów obrony Warszawy, Modlina, Westerplatte czy Helu. Można przytoczyć setki przykładów, jak poszczególne oddziały, pozbawione łączności, walczyły w sytuacji niejednokrotnie beznadziejnej, zadając duże straty nieprzyjacielowi, i nie ustępując, choć własne straty sięgały 50% zabitych i rannych. Dzielność i bohaterstwo żołnierza polskiego uznać musiał nawet nieprzyjaciel.

Chociaż Polskę spotkała klęska militarna, to jednak złożona przez nią krwawa ofiara jest równocześnie jej wielką zasługą w ostatecznym zwycięstwie. Przede wszystkim zaabsorbowanie na froncie polskim olbrzymiej większości sił nieprzyjacielskich umożliwiło krajom aljanckim przeprowadzenie w największym spokoju mobilizacji zarówno ludzkiej jak i przemysłowej. Dalej w wojnie polskiej poznano następstwa i metody wojny totalnej i błyskawicznej, co dało na przyszłość możność przedsięwzięcia odpowiednich środków zaradczych. Wreszcie straty przeciwnika zarówno w ludziach jak i w materiale są bardzo znaczne, zwłaszcza jeśli chodzi o broń lotniczą i pancerną. Poza tymi stratami konkretnymi cały sprzęt mechaniczny, zaangażowany przez przeciwnika, wymaga bardzo dokładnych remontów.

Ofiara zatym poniesiona w wojnie przez Polskę nie była bezcelowa i nie będzie bezskuteczna.

Koło Inżynierów polskich

rozpoczęło działalności

Odbyło się już Ogólne Zebranie Koła Polskich Inżynierów w Rumunji przy Domu Polskim w Bukareszcie (str. Christian Tell Nr. 21). Uchwalono regulamin Koła, oraz wybrano Komitet Wykonawczy.

Celem Koła jest jak najszybsze skupienie możliwie wszystkich dyplomowanych inżynierów, którzy znaleźli się na terytorium Rumunji, a to w celu koleżeńskiej współpracy i wzajemnej pomocy. Zgłoszenia należy przesyłać pod adresem: Koło Polskich Inżynierów — Dom Polski (Casa Polona) str. Christian Tell Nr. 21, podając imię i nazwisko, miejsce obecnego pobytu i dawnego w Polsce, dzień, miesiąc, rok i miejsce urodzenia, datę uzyskania dyplomu, ewent. jego numer, dalej czy posiada dyplom ze sobą, specjalność zawodową, wreszcie czy ma [illegible] na zatrudnienie w Rumunji.

Koło chętnie udzielać będzie odpowiedzi, jednak ze względu na to, że Koło nasze nie dysponuje narazie żadnymi funduszami, prosi Kolegów o nadsyłanie znaczków pocztowych na odpowiedź.

W celu zmniejszenia kosztów korespondencji Koledzy z prowincji mogą traktować sprawy zbiorowo, w listach obejmujących szereg zapytań.

W miejscowościach prowincjonalnych, w których znajduje się większa ilość inżynierów polskich, mogłyby powstać miejscowe delegatury Koła.

KURSY DROGOWO-BUDOWLANE

wykształcą zastęp fachowców

Podjęto w Bukareszcie organizowanie polskich kursów drogowo-budowlanych.

Celem tych kursów byłoby przygotowanie pomocniczych sił technicznych w zakresie budownictwa drogowego. Po ukończeniu tych kursów przy minimalnej znajomości języków obcych pewna ilość uczestników będzie miała możność uzyskania pracy zarobkowej. Technicy drogowi znajdą szczególnie szerokie pole do pracy po powrocie do Polski.

Kursy w zależności od ilości zgłoszeń mogłyby być zorganizowane tak w Bukareszcie jak i na prowincji. Wykładowcami będą inżynierowie specjaliści Polacy. Program przewiduje m. in. wykłady i ćwiczenia z zakresu budowy dróg, miernictwa, budowy mostów, prac betonowych i żelbetonowych itp.

Zapisy i zgłoszenia przyjmuje sekcja Kulturalno-Oświatowa Komitetu, Bukareszt, str. Muregeanu 1, II piętro.

Wieczory artystyczne

Już wkrótce organizowane będą w obozach wieczory artystyczne z udziałem znanych i lubianych artystów: pp. Leny Żelichowskiej, Miry [illegible], Stanisława [illegible]. [illegible] piosenki Mariana Hemar.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Obchód listopadowy w Ploeşti

Akademia w Teatrze Odeon

Ploeşti, w listopadzie.

Obchód Święta Niepodległości w Ploeşti miał przebieg uroczysty i podniosły.

Tutejszy kościół rzym.-kat. nie zdołał pomieścić tych wszystkich Polaków, którzy stawili się tłumnie, by wysłuchać uroczystej Mszy św., odprawionej przy głównym ołtarzu przez ks. kan. Kubińskiego. Pięknie, w patrjotycznym uniesieniu wygłoszone kazanie duszpasterza uchodźców, znalazło głęboki oddźwięk u obecnych.

O godz. 12 pojemna sala teatru „Odeon", zapełniła się całkowicie. Uroczysta akademia Święta Narodowego zainaugurowana została odśpiewaniem przez wszystkich obecnych polskiego hymnu państwowego, poczym grupa Polaków stale zamieszkałych w Ploeşti, odśpiewała hymn rumuński.

Przemówił wojewoda Dziadosz, składając hołd męczeńskiej Warszawie i pamięci tych wszystkich w szeregach wojska polskiego jak i niemundurowanych bohaterów, którzy życie swe oddali w toczącej się wojnie z najeźdźcami. Powstaniem i chwilą przejmującej ciszy, przerywanej tu i ówdzie łkaniem, zebrani zespolili się z bólem wszystkich bezpośrednio dotkniętych wielką ofiarą krwi.

Następnie przemówił senator Marjan Malinowski, wzywając uchodźców polskich, żeby wypełnili rozkaz „warty" w odezwie rządu polskiego i zdobyli się na solidarność, podtrzymując się wzajemnie na duchu.

Na część wokalną akademji złożyły się występy artystów warszawskich p. Leny Żelichowskiej i Zbigniewa Ziembińskiego, artysty dramatycznego teatrów stołecznych. „Grób Agamemnona", nagrodziła widownia niemilknącym aplauzem.

Po odczytaniu depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Władysława Raczkiewicza i rządu polskiego, odśpiewaniem „Roty" zakończono uroczystość. (ew).

Jadłodajnia YMCA

w Ploeşti

W niedzielę 12 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie w Ploeşti jadłodajni YMCA. Poświęcenia dokonał duszpasterz uchodźców polskich ks. kan. Kubiński, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Centralę YMCA reprezentował przybyły z Bukaresztu delegat organizacji dyr. Trypka. W uroczystości wzięli udział Prezes Koła Polskiego w Ploeşti inż. Starke, senator Obraza, przedstawiciele miejscowych władz, oraz liczni zebrani uchodźcy polscy.

Lokal jadłodajni mieści się w wynajętym na ten cel domu przy str. Constantinescu 27. Wydajność kuchni obliczona jest na około 400 posiłków dziennie. Uruchomienie jadłodajni czyni zadość od pierwszej chwili odczuwanej potrzebie przez uchodźców skoncentrowanych w Ploeşti. Równocześnie zlikwidowanie prowizorycznej kuchni prowadzonej w Kole Polskim umożliwiło zużytkowanie pomieszczeń Koła wyłącznie jako świetlicy.

KRONIKA

ODCZYT M. WAŃKOWICZA

Wieczorem dnia 14 b. m. p. Melchjor Wańkowicz wygłosił odczyt p. t. „Inna twarz Polski". Na odczyt złożyły się urywki książki, którą pisze obecnie, a która ma być jakby kroniką wydarzeń z września 1939 roku.

Odczyt ten ściągnął do małej salki na str. Muregeanu tak liczną publiczność, że wiele osób nie dostało się na salę.

Komitet Polski, który był organizatorem tej imprezy, projektuje powtórzenie odczytu w lokalu obszerniejszym.

LEKCJE FRANCUSKIEGO

Lekcje języka francuskiego dla zaawansowanych odbywać się będą we wtorki, czwartki i soboty w godz. od 18—19 w lokalu Sekcji Kultur.-Ośw. Komitetu przy str. Muregeanu 1. Osoby zapisane na ten kurs winny się zgłosić do wspomnianego lokalu we czwartek dnia 16 b. m. o godz. 18.

POMOC W NATURZE

Nowoutworzona w Centralnym Komitecie Sekcja Świadczeń przystąpiła do organizacji pomocy uchodźcom w naturze, a więc: pomocy odzieżowej, zaopatrzenia w środki lecznicze itp.

Sekcja działa w ścisłym kontakcie i porozumieniu z YMCA i Czerwonym Krzyżem.

Na listopad Komitet przeznaczył ze swych szczupłych zasobów na pomoc rzeczową dla uchodźców 620.000 lei.

Przed premierą „Przepióreczki"

Cały zespół pracuje z zapałem

Jutro już po wielu trudach i wysiłkach, zostanie wystawiona „Przepióreczka". Próba dobiega końca.

Jesteśmy w teatrze. Reżyser Ziembiński omawia gdzieś na boku sprawy techniczne. Korzystamy z okazji, by zbliżyć się do reszty aktorów.

Zgromadzeni są niemal wszyscy. P. Eichlerówna, mimo zmęczenia, z uprzejmym uśmiechem odpowiada na pytania. Obok p. Bielański — taki, jakim go znają wszyscy ze sceny i ekranu — opowiada kolegom dowcipy gwarą warszawską.

Przerywamy mu, prosząc aby powiedział nam, jak się czuje w roli administratora w „Przepióreczce".

— Niebardzo tak świetnie, jak i paru innych kolegów, ale to niema znaczenia obecnie. Gramy, bo niema tu złych aktorów.

— A pan? — pytamy Olszy.

— Odpowiada wymijająco. A może to tylko znany przesąd aktorski nie pozwala mu mówić dobrze o swej roli, aby jej nie „urzec"?

— Wszyscy zresztą pracują z zapałem, nawet p. Eugenjusz Dziekoński, mimo wysokiej gorączki nie opuszcza próby.

Rozmowa z p. J. Eichlerówną

Rola Doroty w „Przepióreczce" ma swego rodzaju tradycję.

W prapremierze sztuki grała ją p. Malanowicz Niedzielska, później — p. Maria Modzelewska. Obydwie stworzyły typ kobiety wrażliwej, miękkiej, czułej, [illegible] konfliktów wielkich uczuć, który musiała rozwiązać.

Typ ról, granych dotychczas przez Eichlerównę, tak dalece odbiega od znanej nam z poprzednich interpretacyj Doroty, że nie czekając spektaklu, postanawiamy wypytać znakomitą artystkę, jak ujęła swą rolę.

P. Eichlerówna jednak niechętnie mówi na ten temat, wyjaśnia zato dlaczego ta właśnie a nie inna sztuka została wybrana.

— Wybraliśmy sztukę o tendencji społecznej, gdyż praca społeczna, praca nad ulżeniem doli jaknajszerszych warstw ludności — powinna przedewszystkim obchodzić Polaków, którzy się tu znaleźli. Sztuka ta jest specjalnie aktualna w dzisiejszym okresie września, który ogarnął wszystkie narody Europy. Konflikt zaś, jaki jest tematem „Przepióreczki", musiał jednak specjalnie jaskrawo wystąpić w naszym kraju, który od każdego pokolenia wymaga wielkich wyrzeczeń i wielkiego wysiłku.

„Przepióreczka" będzie grana parę razy w Bukareszcie, potem nastąpi objazd ośrodków zamieszkałych przez Polaków.

Sprawa ta entuzjazmuje bardzo p. Eichlerównę, mówi o tym gorąco, ujęła ją myśl wcielenia w ten sposób trochę radości w szare życie obozowe. Z tego samego powodu też, prócz pierwszego przedstawienia „Przepióreczki", które przeznaczone jest głównie dla uchodźców, celem zapoznania ich z teatrem polskim, „Przepióreczka" będzie odegrana jeszcze parę razy, specjalnie dla Polaków po cenach [illegible].

Drugą stroną tego zagadnienia jest sprawa kolegów aktorów. Znaleźli się oni obecnie w ciężkich warunkach, rozproszeni na obszarze całej Rumunji, trzeba więc im dopomóc. Dochód z przedstawień zostanie sprawiedliwie rozdzielony nietylko między aktorów grających, lecz także między najbardziej potrzebujących aktorów.

— A co pani myśli o swoich kolegach?

— Są doskonali. Zresztą, zobaczy pani sama.

Podręcznik języka rumuńskiego

Wśród samouczków języka rumuńskiego dla Polaków, zasługuje na szczególną uwagę książka p. Dimitri Strungaru: „Podręcznik języka rumuńskiego" (Manual de limba română).

Autor jej, szczery przyjaciel Polaków, języka i kultury polskiej, były stypendysta polski w Warszawie, rozpoczął pracę nad przygotowaniem tego pożytecznego wydawnictwa jeszcze w czasie studiów naukowych na Uniwersytecie Józefa Piłsudskiego. Trzeba było widzieć, jak u każdego niemal napotkanego Polaka szukał rady i wskazówek, jak troszczył się o czystość języka polskiego i poprawną formę literacką, aby zrozumieć ile włożył on rzetelnego trudu oraz szczerego umiłowania w swą książkę.

Po wstępie, omawiającym główne właściwości języka rumuńskiego i sposoby czytania, opracował autor w 25 lekcjach w sposób jasny i przejrzysty podstawowe wiadomości z zakresu gramatyki i stylistyki rumuńskiej. Każda lekcja ponadto podaje interesujące szczegóły o Rumunji, jej kulturze, obyczajach i zwyczajach; dołączone do każdego ustępu słówka ułatwiają pracę każdemu czytelnikowi.

Część druga książki, przeznaczona dla zaawansowanych, zawiera krótki przegląd historji Rumunji, interesujące opowiadania i kilkanaście wierszy, charakteryzujących duszę narodu rumuńskiego na niwie poetyckiej.

Ostatnie rozdziały książki podają gruntownie — choć jasno i zwięźle opracowane — reguły gramatyczne, wzory deklinacji, koniugacji itp.

Uczmy się po rumuńsku

LEKCJA 10

Restauracja

Stolik — masă (mase).
Krzesło — scaun (skaun).
Czy jest wolny stolik? — este liberă masa? (Jeste libere masa?).
Spis potraw — lista de mâncare (lista de mynkare).
Proszę podać spis potraw — vă rog daţi-mi lista de mâncare (wa rog daci mi lista de mynkare).
Talerz — farfurie (farfurie).
Szklanka — pahar (pahar).
Szklanka wody — un pahar cu apă (un pahar ku ape).
Widelec — furculiţă (furkulica).
Nóż — cuţit (kucit).
Łyżka — lingură (lingure).
Łyżeczka — linguriţă (lingurica).
Sól — sare (sare).
Pieprz — piper (piper).
Musztarda — muştar (musztar).
Popielniczka — scrumieră (skrumiere).
Proszę podać piwo — vă rog daţi-mi bere (wa rog daci mi bere).
Proszę podać prędko, bo się spieszę — vă rog daţi-mi repede, fiindcă mă grăbesc (wa rog daci mi repede fiinke me grebesk).
Proszę dwie porcje zupy — vă rog două porţii de supă (wa rog doue porcii de supe).
Kelner! płacić — chelner! plata (kelner! plata).
Czy [illegible] — [illegible]

Do uruchomienia [illegible] przedsiębiorstwa (kawiarnia, bar) w Bukareszcie poszukuje się wspólników z gotówką, (pokój warszawski [illegible]). Zgłoszenia do Komitetu Polskiego pod „Piękny lokal".

Przemysł słodowy
w Rumunji
Szukam porozumienia z polskimi specjalistami branży słodowej. Tel. [illegible] między 3—4 po poł. lub u [illegible]

Dr. Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej
w [illegible]
Choroby wewnętrzne, skórne, weneryczne,
[illegible] porady lekarskie
Bulwar Elisabeta Nr. 5 A. I piętro,
[illegible] Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Roman J., la F-a Rand & Co., Bukareszt, Calea Moşilor 88, poszukuje Elżbietę Romanową, Marka Romana, Grażynę Romanównę, Wandę Rogatko. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, proszę łaskawie podać wiadomość.

Uprasza się, aby posiadający jakąkolwiek wiadomość o pani **Marii Józefie Borowicz** lub o p. **dr. Ignacym Alferyle**, zamieszkałych w Stanisławowie przy ul. P. O. W. nr. 17 zechcieli łaskawie podać je do Redakcji Kuriera Polskiego w Bukareszcie lub do p. Otton F. Merri, Constanţa, ul. Dianu 1.

Inż.-Arch. Połujan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Połujan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, M-me Chiţulescu.

Stanisława Bokowiec poszukuje męża Mikołaja Bokowca, Buzău, Transilvania 43.

Przyliński Heljodor z Warszawy, Jerozolimska 27, poszukuje rodziny i przyjaciół. Adr. Pale, Oficerski Obóz.

Jan Niedzielski poszukuje żony Anny i syna Mirosława. Ktokolwiek wie coś o nich, proszony jest o podanie wiadomości. Adres: Piteşti, Hotel Iberia.

Prof. **Ewa Tellichowska** proszona jest o podanie swego adresu. Józef Hellerbach, Braila, Bulevard Cuza 43 u Grünberga.

Besmak Zaniek poszukuje rodziny. Govora, str. Jodmet 41.

Poszukuje przyjaciół i znajomych: **Duda Augustyn, Herman Henryk, Piekary Antoni, Szelągiewicz Edmund,** [illegible]

Pociata Julia prosi p. p. inżynierów z Bogumina i Stalowej Woli o wiadomości o mężu inż. Wacławie Pociata pod adresem: Besarabia, Bălţi, str. Lafont I, 63.

Szczepaniak Tadeusz ze Lwowa poszukuje brata Stanisława i Leonarda. Adres: Tulcea, str. Griviţa 22.

Kaliszny Jerzy poszukuje brata inż. Bolesława Kalisznego z kopalni »Dorota«. Prosi o wiadomości pod: Bucureşti, Frumoasa 53, ap. 7.

Kapitan Żegliński Kazimierz przebywający w Tabără de Refugiaţi Poloni w Roşiori de Vede, poszukuje żony Honoraty Żegleńskiej.

Stanisław Olszewski z Jaworznika poszukuje krewnych, braci i znajomych. Adres: Ambasada Polska w Bukareszcie, Alea Zoe 6.

Adamska Augustyna, Dingajówna Dorota, Domelkówna Adelajda, Gawlinowa Helena, Gralkowa Emilia, Kopernikowa Gertruda, Nawratowa Anna, Nowara Emilia, wszystkie z Porszni — proszą o wiadomości o mężach, rodzinach i znajomych pod adresem: Rumunia, Jibleu Pretura, jud. Argeş.

Marulewicz Mieczysław poszukuje brata Olgierda i przyjaciół — Baile Govora, Poste-Restante.

Wierek Józef z Marjampola szuka swoich i znajomych z Gorlic. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Bragiel Bronisław poszukuje żony Henryki, rodziny oraz znajomych. Babadag, jud. Tulcea. Delegatura Wojska Polskiego.

Kuliński Mieczysław, zamieszkały w Bukareszcie, Hotel »Lovrene«, str. [illegible]

Jarząbek Bronisław, Bukareszt, str. Dr. Felix 109, prosi o wszelkie wiadomości o żonie Władysławie i o synku pozostawionych w Łodzi.

Łusiewski Karol poszukuje żony Haliny i rodziny. Wiadomości proszę: Dr. Kupść, Bucureşti, str. Antim 12, ap. 6 lub Konsulat polski w Paryżu.

Inż. **Józef Milewski** poszukuje swoich braci Szymona i Tadeusza. Wiadomość: Balcik, vila dr. Sterian.

Inżynier **Teodor Chrzanowski** poszukuje syna Wiesława podchorążego. Wiadomości kierować: Bukareszt, Poştă Tatu 1, Dragut.

Inż. **Gołuchowski Wierzesław** mieszka w Ploeşti, str. Stefan cel Mare 1.

Danuta, Władysław Deikowie poszukują Zygmunta, Marii, Jerzego Olszewskich z Katowic. Wiadomość: »Dom Polski«, Ploeşti, Romania.

Maksymowicz Józef z Krakowa — [illegible] z Woli Duchackiej oraz znajomych do Kuriera.

Dr. **Magiera Tadeusz** z Krakowa jest w Bukareszcie, poszukuje rodziny i znajomych. Wiadomości: Kurier Polski.

Jan Tadeusz Lepszy prosi o wiadomości o braciach, rodzinie i [illegible] Wandzie, Corabia, str. Regina Maria 5.

Gustaw Tysowski, Calimaneşti, str. Dina 124, Romania, poszukuje żony Izabelli, Michała Tysowskiego z Parcichówka i inż. Franciszka Tysowskiego z Jasła, Marię Wilczkową i prof. Dr. Rudolfa Wilczka z Mostowic, Zbigniewa Górala z Krakowa i ks. Stefana Zdziechowskiego z Puław.

Czechowska Hanna poszukuje Konrada Czechowskiego, Jerzego Lubińskiego, Zygmunta Zbyszyńskiego. Corabia, Policja.

Sobczyńscy z Warszawy poszukują rodziny i przyjaciół. Corabia, Brătianu 96.

Dr. Zapałowicz Stanisław z Krakowa poszukuje krewnych i znajomych. Adres: Bucureşti, Hotel Bulevard, Cam. 58, str. Elisabeta.

Dr. Pitrę Edwarda, Dyr. Mazurkiewicza Tadeusza, krewnych i znajomych poszukuje Pitra Karol, Govora, jud. Valcea.

Bienias Zygmunt poszukuje brata Bolesława z Lubelskiego. Wiadomość: Tulcea, str. Banatului 12.

Dębicka Paulina z córką i wnukiem zawiadamia rodzinę, że przebywa w Rumunii, Calimaneşti, Hotel Janica [illegible]

Wasowicz Michał prosi o skomunikowanie się z Antonim Kowalskim, Baile Govora, Villa Eldorado.

D.ra Bulickiego, lekarza, poszukuje żona. Adres: Braila, Griviţii Nr. 73.

Szopski Władysław z Warszawy zawiadamia rodzinę, znajomych, iż zamieszkuje w Rumunii, Turnu Severin, Bulev. Elisabeta 73.

Halina, Hania i Zygmunt Gulewscy poszukują krewnych i przyjaciół. Prosza pisać: Targovişte, Calea Domneasca 254 — gdzie zamieszkują.

Piedrowski Kornel poszukuje żony Ireny i córki Hanny. Corabia, General Tell 80.

Jan Baiko, Brezoi, jud. Valcea poszukuje na terenie Rumunii i Węgier rodzinę i kolegów z Parowozowni, Kalisz.

Nawrocka Stefania prosi o podanie [illegible]

[illegible]

Ihnatowiczowa Julia, Łyczyńska Zofia, Zioberowa Krystyna, poszukują mężów. Kurrunia, Govora.

Anna, Zdzisław i Stanisław Kozakowie z Lwowa [illegible]

— Ogłoszenia —

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI [illegible]

LIBRARIA LITERATURA [illegible]

Maszynę do pisania polską kupi lub wypożyczy Polski Zespół Artystyczny. Oferta kierować: Bukareszt, str. Lotarului 29.

Lekcji rumuńskiego udziela Polak stale zamieszkały w Bukareszcie, Calea Călăraşilor 11, ap. 3, od godz. 18—22.

Poszukiwany udziałowiec z kapitałem minimum 200.000 lei [illegible]

Profesor, zna francuski, rosyjski, niemiecki udzieli lekcji języka rumuńskiego [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: Strona I — 4 lei za milimetr (łam ośmiołamowy), Strona 2, 3 i 4: 2 lei za milimetr, Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Redactor respons.: Kazimierz Hawran

Imprimeria „LE MOMENT", Bucureşti

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, niedziela, 19 listopada 1939 Nr. 444 (15)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 3.56.33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

ODKRYTE KARTY

Wygrywając doraźnie kampanię w Polsce, Niemcy przegrały równocześnie nader poważną stawkę: straciły niewinność. Ukazały — siłą faktu, bynajmniej nie umyślnie — swe właściwe oblicze. Zdradziły swe dalekosiężne cele i uświadomiły świat co metod, jakich muszą — poprzez mus swej szczególnej psychiki — używać.

Niewinność niemiecka padła właśnie z pierwszym strzałem na granicy polskiej. Okazało się, że Niemcy nie tylko nie chcą kroczyć drogą pokoju, ale rozpoczynając wojnę, chcą jej nadać charakter „wojny totalnej", najokrutniejszej z wszystkich dotychczasowych wojen świata, wojny-zagłady, torującej drogę poprzez trupy i zgliszcza germańskiemu imperializmowi.

Europa przekonała się wreszcie, że w jej centrum rozsiadł się szczep, uważający Stary Ląd za naturalny teren ekspansji, a inne państwa za jakieś przydawki, resztki czy okrainy, za jakieś zjawiska marginesowe, nadające się tylko do tego, aby je „zlikwidować", jeśli można, wchłonąć „pokojowo", a jeśli nie — to podbić. Nawet najnaiwniejsi zrozumieli, że w Niemczech przygotowano potężny arsenał najbardziej wyrafinowanych narzędzi mordu, mających zapewnić „błyskawiczność" wojny, a więc rozstrzygnięcie całego zagadnienia mechanicznie, przez uruchomienie maszyn, zmiatających z powierzchni ziemi całe miasta i sprowadzających czynnik osobistego bohaterstwa do nic nie znaczącego gestu straceńca.

Dziś Niemcy nie zażywają już nigdzie opinii niewinności. Ta legenda rozwiała się ostatecznie. Świat zrozumiał, że stanął przed poważnym zagadnieniem historycznym, że znalazł się w momencie zwrotnym dziejów i musi rozstrzygnąć o przyszłości rozwoju cywilizacji.

Zrozumiały to państwa sojusznicze, ujmujące dziś wojnę jako sui generis krucjatę, jasno zdają sobie z tego sprawę państwa neutralne, a nawet te narody, którym początkowo wydawało się, że porządek niemiecki pomoże ich aspiracjom, zawiesiły swe interesy, jakgdyby dając pierwszeństwo konfliktowi ogólniejszemu, przesądzającemu równie tragicznie o losie ewentualnych wspólników imperializmu niemieckiego, jak i o losie jego przeciwników.

Bardzo znamienne przesilenia wykazuje także opinia półkuli zachodniej.

Tak więc karty są już odkryte, gra stała się jasna. I Niemcy nie widzą już nawet potrzeby maskowania swoich zamiarów. Folgują sobie w całej pełni, pozwalają sobie na gesty, bezceremonialne, przejmujące grozą opinię świata. Gesty nawet drobne, ale mające szczególną siłę emocjonalną, oczywiście w świecie kultury rzymsko-chrześcijańskiej. Do takich gestów należy n. p. obiad wydany przez gubernatora na Wawelu. Tylko szczególnie gruboskórna dusza może nie wyczuć w tym czegoś w rodzaju świętokradztwa. Siedziba królów polskich, kolebka Rzeczypospolitej, otoczona przez cały naród czcią religijną, jedno z niewielu miejsc w Europie o tak wspaniałej tradycji, zamienione na jadłodajnię dla okupanta — to widowisko, jakich wiele nie znajdziemy w historii, nawet wówczas, kiedy „szaleli bogowie i ludzie".

W tym drobnym napozór wydarzeniu, w tym bankiecie w komnatach wawelskich, gdzie nie ważył by się zamieszkać żaden Polak, a tylko dla Prezydenta Rzeczypospolitej przygotowano kilka pokoi, demaskuje się psychika niemiecka w całej swej szczególnej odmienności.

Ale też ten swąd pieczeni, spożytej na Wawelu przez gubernatora niemieckiego, rozejdzie się po całym świecie i dosięgnie ludzkie gardła, trawiąc oczy i mierząc sumienia, uświadomi ludzkości raz jeszcze o celach i metodach dzisiejszych Niemiec.

Walczymy o zwycięstwo

Idei wspólnoty wolnych państw

Przedstawiciele Rządu Rzeczypospolitej w Londynie

Londyn, 18/XI. W środę, po audiencji i śniadaniu u króla Jerzego VI i po złożeniu oficjalnych wizyt premier gen. Sikorski odwiedził lokal Komitetu Pomocy Uchodźcom Polskim, poczym udał się na grób Nieznanego Żołnierza, gdzie złożył wieniec z białych i czerwonych kwiatów. Zebrani nad grobem Polacy odśpiewali Hymn Narodowy.

Z okazji pobytu w Londynie gen. Sikorskiego i min. Zaleskiego radio londyńskie nadawało w różnych językach audycje, ilustrujące rozwój Polski pod każdym względem w ciągu 20-stolecia niepodległości. Mimo propagandy niemieckiej, szkalującej Polskę silny naród polski nie może zginąć i po ostatecznym zwycięstwie odbuduje swój kraj.

W czwartek Związek prasy zagranicznej wydał obiad na cześć przebywających w Londynie z oficjalną wizytą przedstawicieli Rządu Polskiego we Francji, Prezesa Rady Ministrów gen. Wł. Sikorskiego i ministra spraw zagr. p. A. Zaleskiego.

Mowa premiera gen. Wł. Sikorskiego

Podczas śniadania gen. Sikorski wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział:

— Świat doszedł obecnie do punktu zwrotnego w swej historii. Z jednej strony stoją państwa demokratyczne, rządzone własną wolą, z drugiej strony góruje żądza ujarzmiania ludów.

Polska dokonała już wyboru między tymi dwoma kierunkami: wolała stracić życie, aniżeli stać się wykładnikiem idei zaborów.

W rozgrywającej się obecnie walce wszystkie państwa miłujące wolność i pokój, stanowią wspólny front, którego wschodni odcinek stanowi Polska. Wynikiem tej walki będzie zwycięstwo idei wspólnoty wolnych państw.

Polska wierzy w zwycięstwo tej idei i pragnie się do tego zwycięstwa przyczynić. Wspólne cierpienie i wspólna wola zjednoczyły Polaków, związanych dziś mocniejszymi więzami, aniżeli kiedykolwiek.

Reorganizująca się na ziemi francuskiej Armia Polska, która stanie na froncie zachodnim oko w oko z najeźdźcą Polski, będzie symbolem polskiej woli i wiary w ideę sprawiedliwości i wspólnoty wolnych państw.

Również minister sir Samuel Hoare wygłosił mowę, w której chwalił bohaterstwo marynarzy polskich.

W ciągu czwartku premier gen. Sikorski odbył bardzo ważne rozmowy z najwybitniejszymi reprezentantami armii angielskiej, zaś wspólnie z min. Zaleskim złożył wizytę premierowi p. Neville Chamberlainowi oraz p. Aleksandrze Piłsudskiej.

W piątek gen. Sikorski udał się w odwiedziny do floty polskiej, stacjonowanej w jednym z portów angielskich, gdzie udekorował szereg marynarzy za ich bohaterskie zachowanie się w walkach z flotą niemiecką.

Błąd wersalski nie powtórzy się

Min. M. Seyda o planach Niemiec i celach wojny

Paryż, 18/XI. Min. Marian Seyda wygłosił wobec prasy paryskiej krótkie exposé o tragicznej sytuacji ludności polskiej, poddanej represjom okupacyjnej władzy niemieckiej.

Po przedstawieniu szeregu typowych przykładów okrucieństwa Seyda stwierdził, że plan przesiedlenia siłą z jednej strony ludności polskiej z Pomorza i Poznańskiego na wschód, a z drugiej strony ludności niemieckiej z państw bałtyckich na Pomorze i do Poznańskiego ma za cel wykazać w odpowiedniej chwili, że terytoria te były »zawsze« niemieckie.

Niemcy nie osiągną jednak swego celu, gdyż musieliby praktycznie biorąc, przesiedlić całą ludność tych obszarów, element bowiem polski według statystyk stanowi 91% ludności na Pomorzu, 93% ludności w Poznańskim i 92% ludności na Górnym Śląsku.

Dla odniesienia zwycięstwa nad Polską i osiągnięcia swoich celów Niemcy nawet zrezygnowali ze swoich marzeń o państwach bałtyckich i Ukrainie i odstąpiły Rosji sowieckiej wszystkie terytoria na wschód od Bugu. Jednak niech się im nie wydaje, że choćby tylko prowizorycznie osiągnęły swój cel. Polacy, którzy wierzą niezachwianie w zwycięstwo swoich wielkich sprzymierzeńców, wiedzą, że nadejdzie godzina uwolnienia Ojczyzny. Na pierwsze wieści o zwycięstwach aliantów cała ludność polska chwyci za broń.

— Mamy nadzieję — zakończył min. Seyda — że błędy i iluzje wersalskie nie powtórzą się.

Autonomiczna armia polska

oświadczenie wicepremiera Simona

Londyn, 18/XI. Wicepremier John Simon poświęcił część swej mowy parlamentarnej wizycie premiera gen. Sikorskiego i min. Zaleskiego w Londynie.

»Cieszymy się bardzo — mówił — że możemy powitać gen. Sikorskiego, nawiązać kontakt z min. Zaleskim i omówić z nimi środki i możliwości, aby oddziały armii polskiej wzięły udział w wojnie aliantów przeciw Niemcom.

»Flota polska — mówił dalej — oddaje nam wielkie usługi, współpracując z flotą angielską. Spodziewamy się, że po porozumieniu się z rządem francuskim będziemy mogli zorganizować autonomiczną armię polską do walki we Francji. Ta polska siła zbrojna, ze względu na jej doskonałą wartość wojskową będzie symbolem prawa do niezależnego narodowego istnienia, co jest jednym z celów prowadzonej przez nas wojny, i zrównoważy cierpienia szlachetnego narodu polskiego«.

Wielki sukces „Przepióreczki"

Sztuka Żeromskiego na scenie rumuńskiej

Artyści scen polskich, których ostatnie wydarzenia sprowadziły do Bukaresztu, zdołali — po wielu trudach i przeciwnościach — wystawić w Bukareszcie po raz pierwszy dzieło Stefana Żeromskiego p. t. »Uciekła mi przepióreczka«.

Premiera odbyła się w piątek 17 b. m. w sali teatru Comedia. Wieczór nosił charakter uroczysty i zgromadził bardzo liczną publiczność. W lożach zauważyliśmy p. Gafencu, żonę rumuńskiego Ministra Spraw Zagranicznych, chargé d'affaires Ambasady R. P. p. Ponińskiego z małżonką, p. min. Arciszewskiego, p. ambasadora Grigorcea, p. dyrektora dep. prasy Dragu, p. radcę Ambasady Dumitrescu, płk. Kowalewskiego, p. radcę Mihailescu, dyrektora »Comedii« Alexandrescu, reprezentantów Ambasady R. P. oraz przedstawicieli świata dyplomatycznego, literackiego i teatralnego Bukaresztu.

Widownia reagowała bardzo żywo, gorąco oklaskiwała wykonawców, a po zakończeniu aktu II p. Eichlerówna obdarzona została koszami wspaniałych kwiatów.

Wykonawcy ról naczelnych: pp. Eichlerówna i Kamiński, stworzyli kreacje śmiałe, ujęte całkowicie oryginalnie, zapoczątkowywujące nowy sposób interpretacji tych postaci. Reszta zespołu: pp. Elżbieta Dziewońska, Lucjan Krzemieński, Jan Budryński, Eugeniusz Dziekoński, Bronisław Lipski, Tadeusz Olsza, Karol Weyman, Józef Bajan i Stanisław Sieladski — walnie przyczynili się do powodzenia sztuki.

»Przepióreczka« będzie odegrana w poniedziałek dnia 20 b. m. po cenach znacznie zniżonych.

BILETY na »PRZEPIÓRECZKĘ« Żeromskiego
na poniedziałek 20 b. m.
po cenach znacznie zniżonych nabywać można
- w Redakcji Kuriera Polskiego od 9-30 do 12 i od 17 do 19 godz.;
- w Komitecie u red. J. Ostrowskiego, str. Roma 26, od 10 do 12 godz.

oraz w dniu przedstawienia w Kasie Teatru (Pasajul Comedia) od 10 do 13 i od 16 do 22 godz.
Początek przedstawienia punktualnie o godz. 21.

Brazylia

wpuszcza uchodźców

Rio de Janeiro, 18/XI. Rząd brazylijski zgodził się na wpuszczenie do Brazylii 500 uchodźców polskich. Spośród dopuszczonych większość stanowią [illegible], którzy zamieszkują obecnie w Rumunii.

Co raz śmielej

Niemcy naruszają neutralność

Z Brukseli donoszą, że samoloty niemieckie coraz częściej łamią neutralność Belgii. Niekiedy samoloty niemieckie wylatują na wywiad nad północną Francją i ścigane są przez francuskie samoloty pościgowe, zawracają nad terytorium belgijskie i ponad Belgią wracają do Niemiec.

Również z Berna donoszą, że w ciągu czwartku samoloty niemieckie dwukrotnie naruszyły neutralność Szwajcarii, przelatując nad jej terytorium.

Nowy laureat Nobla

Sztokholm, 18/XI. Tegoroczna nagroda Nobla z zakresu literatury została przyznana pisarzowi fińskiemu Franciszkowi Emilowi Sillanpää.

URODZINY
I. J. PADEREWSKIEGO

Paryż, 18/XI. Z okazji 80 rocznicy urodzin mistrza I. Paderewskiego Rząd Polski wystosował do niego depeszę z serdecznymi życzeniami. Paderewski odpowiedział depeszą, w której prosi Boga o błogosławieństwo dla prac Rządu nad zmartwychwstaniem i odbudową Polski.

Iskry

Dłużej klasztora

Pan dr. Frank, okupacyjny gubernator w Polsce, niedawno oświadczył na Wawelu:

»Kto w Polsce pójdzie z nami, będzie żył; kto tego nie uczyni — zginie«.

Pycha niemieckiego funkcjonariusza prześcignęła znacznie pewność siebie byłego niemieckiego cesarza Wilhelma II, który w słynnej mowie poznańskiej chełpliwie oświadczył:

»My Niemcy boimy się tylko Boga, poza tym — nikogo na świecie«.

Zdaje się, że ten ostatni skrupuł nie obciąża zbytnio hitlerowskiego gubernatora.

Wilhelmowi II jednak po kilku podobnych wybrykach powiedział stary Bismarck:

»Jak długo Wasza Cesarska Mość może polegać na pruskim korpusie oficerskim, może sobie Wasza Cesarska Mość na wszystko pozwalać«.

My, w Polsce, zwykliśmy mawiać: »Dłużej klasztor, niż przeor«.

Zarządzenia

Ministerstwa Obrony Narodowej

Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje, że wszyscy rezerwiści o skróconym terminie służby wojskowej (art. 71), którzy odbyli służbę w jednostkach i uzyskali stopień [illegible], należą do roczników 1937 i 1938 oraz kończą do dnia [illegible] 1939 najwyżej lat 29 — przejdą dwumiesięczne przeszkolenie [illegible] 1939, po którym dopuszczeni zostaną do egzaminu na oficera rezerwy.

Rezerwiści podpadający pod wyżej wymienioną uchwałę Ministerstwa, stawią się do swoich jednostek dnia 25 listopada b. r.

Komunikat głosi dalej, że po ukończeniu tego specjalnego przeszkolenia Ministerstwo zastrzega sobie prawo powołania dalszych roczników rezerwistów o skróconym terminie służby wojskowej.

Ministerstwo Obrony Narodowej komunikuje, że wszyscy rezerwiści o skróconym czasie służby wojskowej [illegible] podchorążych rezerwy, lub którzy nie stawili się do egzaminu z powodu choroby [illegible] dopuszczeni do egzaminu w [illegible].

[illegible] do dnia 25 listopada b. r.

Propaganda niemiecka w Polsce

Niemieckie władze okupacyjne rozwijają wzmożoną działalność propagandową na terenie Polski, odczuwając widocznie coraz silniejszą potrzebę nawiązania kontaktu z Polakami. Niemcom chodzi wyraźnie o pozyskanie ludności dla projektu „państwa polskiego", które znajdowałoby się pod protektoratem Rzeszy.

Utworzenie tego rodzaju „państwa" pozwoliłoby usunąć, zdaniem kół politycznych niemieckich, sprawę polską z obrad międzynarodowych, pozostawiając jej uregulowanie w rękach niemieckich. Taka jest droga, która, według planu niemieckiego, ma wieść do uznania faktów dokonanych w Polsce i do wytworzenia [illegible].

Jak się zdaje, plany niemieckie w Polsce nie wybiegają narazie poza ten cel.

Jakiemi argumentami operuje propaganda niemiecka w Polsce? Argumenty są po części lojalne, ale wszystkie tendencyjne.

Przede wszystkiem Niemcy starają się wyzyskać [illegible] ludności polskiej, [illegible] przeciw tym sferom polskim, które, według określenia niemieckiego, doprowadziły kraj do katastrofy. Zarzutem tym objęte są jednak nie tylko sfery, które rządziły w Polsce i odpowiedzialne za rozpoczęcie wojny we wrześniu 1939 r., ale wszystkie koła polityczne, które w Polsce przeciwstawiały się polityce niemieckiej. Koła te przedstawione są ludności polskiej, jako [illegible] ich „lekkomyślności" mają zawdzięczać Polacy obecną sytuację. „Romantyzm" natomiast ma przekazywać Polakom pogodzenie się z przewagą i przemocą Niemiec.

Drugą sferą odpowiedzialną za „ruinę Polski" są, zdaniem Niemców, Żydzi. Na terenie okupowanym przez Rzeszę prowadzona jest intensywna kampanja antyżydowska, przyczem Żydzi ukazani są przez czynniki niemieckie jako ci, którzy są nie tylko odpowiedzialni za wojnę, ale również za głód, panujący w Polsce.

Żydzi wystawieni są na wyjątkowe prześladowania. Nie wolno im otwierać sklepów, biorą ich do ciężkich robót publicznych, wreszcie pozbawieni są niemal zupełnie środków żywności. Położenie Żydów w Polsce, okupowanej przez Niemcy, jest jeszcze gorsze niż ludności polskiej.

Tym swoistym antysemityzmem pragną zapewne Niemcy wywołać pewien oddźwięk wśród ludności polskiej, co nie przeszkadza im zresztą przymusowo przewieźć Żydów z Niemiec, Austrii i Czech w okolice Lublina, gdzie ma być utworzony „rezerwat żydowski", czy też terytorialne ghetto żydowskie.

Trzecim czynnikiem odpowiedzialnym za stan, w jakim się Polska znalazła, jest, zdaniem Niemiec, oczywiście Anglia. Kampanja antyangielska w Polsce jest niezwykle intensywna. Na murach miast wywieszane są afisze, przedstawiające premiera Chamberlaina patrzącego z najwyższą obojętnością na dymiące ruiny w Polsce. Może ludność polska dowie się, że to Anglicy bombardowali miasta i wsie polskie.

W każdym razie propaganda niemiecka stara się operować w [illegible] argumentem, że do katastrofy doprowadziły Polskę Anglja oraz polityka polska, która związała się z Wielką Brytanją, by „wysługiwać" się jej „imperjalizmowi". Wyjście z sytuacji widzą Niemcy w zerwaniu przez Polaków wszystkich węzłów z Anglją i Francją i w wprowadzeniu polityki „wyłącznie polskiej", która oczywiście [illegible] żywotne interesy narodu niemieckiego".

Takie są argumenty propagandy niemieckiej w Polsce. Nie dały one oczywiście rezultatu. Mimo swego osłabienia, mimo bólu i rozgoryczenia, mimo głodu i niedostatku, ludność polska zachowuje [illegible]. Na argumentację propagandy niemieckiej nie zwraca ona uwagi.

Ożył symbol Drzymały . . .

Plany Niemców wobec Polski zachodniej

W oficjalnych organach prasowych Niemiec można było ostatnio wyczytać dość [illegible] uwagi o planach wobec Gdyni i Poznańskiego.

Los Gdyni, po niemiecku nazwanej „Gotenhafen", omówił „Völkischer Beobachter" w artykule p. t. „Gotenhafen będzie portem handlowym i wojennym".

Po tendencyjnym wstępie, próbującym [illegible] historję portu gdyńskiego, [illegible] pisma [illegible] — następuje dane, brzmiące dla nas bardzo korzystnie, gdyż objektywnemu czytelnikowi imponują realizacje tak wielkiego przedsięwzięcia, jakiem była budowa Gdyni. Potem pismo niemieckie utyskuje nad rzekomą [illegible] walką Gdyni z Gdańskiem i nad szybkiemi sukcesami polskiego portu.

Obecne plany Niemiec wobec Gdyni zmierzają do ustalenia ścisłej współpracy Gdańska z „Gotenhafen", aby wszystkie zadania obu portów były sprawiedliwie dzielone. Tytuł artykułu mówiący, że Gdynia będzie portem handlowym i wojennym, należy rozumieć w ten sposób, że władze wojskowe niemieckie chcą w oparciu o ważny strategicznie Hel uczynić z polskiej stolicy Bałtyku swój port wojenny, przyznając Gdańskowi [illegible] możliwości handlowe.

Wprawdzie pismo wspomina o [illegible] linji kolejowej [illegible] Śląsk z Gdynią [illegible] do przewozu eksportowego węgla, ale [illegible] publicysty nad [illegible] Gdyni, która stworzyła ośrodek handlowy na Bałtyku, każe wnosić, że [illegible] Niemcy Gdyni nie przeznaczają. [illegible] tradycję handlową portu.

O Poznańskiem pisze się teraz w prasie niemieckiej jako o [illegible] germańskiej prowincji, fałszując [illegible] historję. Na razie nie ujawniono szczegółów nowej polityki na zabranych ziemiach, które reżim uważa za duchowo swoje.

[illegible] ludności polskiej w Poznańskiem. Przebąkuje się, [illegible] kolonizacyjnych, które zresztą szybko — z biegiem lat — malały.

Obecnie publicystyka hitlerowska bije na alarm [illegible] wschodnich przywróconych Rzeszy! W praktyce oznacza to ostrą walkę z elementem polskim nietylko przez ograniczenie w prawach, ale i przez możliwie szybką i masową kolonizację tych terenów.

Niemcy wysiedleni przez Stalina z krajów bałtyckich, będą przeznaczeni do walki z żywiołem polskim. Tak — z żywiołem!

Polskość naszych ziem zachodnich jest twarda. [illegible] rozbijała się już teraz o [illegible] ludności polskiej, w 20 [illegible].

Symbol Drzymały wraca do nowego życia.

Niemcy pomylili się . . .

Związek z Rosją nie da im surowców

Paryż, 16/XI. Prasa francuska stwierdza na zasadzie cyfr, jak dalece narodowo-socjalistyczni władcy Niemiec pomylili się, licząc na dostawy z Rosji.

Jeśli blokada Niemiec utrzymana będzie z dotychczasowym nasileniem, Niemcy będą potrzebowały rocznie 5 [illegible] ton oleju. Rosja sowiecka [illegible] w ostatnich latach na wywóz zaledwie [illegible] ton.

Niemieckie zapotrzebowanie [illegible] rocznie [illegible] ton, zaś Rosja [illegible] zaledwie [illegible] ton, przyczem wywóz [illegible] ograniczony.

[illegible] Niemcy potrzebują [illegible]. Tymczasem dowozy mogą zaspokoić najwyżej 5 procent [illegible] zapotrzebowania Niemiec, [illegible] jest nie do pomyślenia.

Jeśli idzie o potrzeby niemieckie w rudach żelaznych i [illegible], to Rosja mogłaby je pokryć, ale [illegible] na przeszkodzie [illegible] stosunki na kolejach. Pozatem dowóz tych rud kolejami rosyjskimi z Kaukazu do niemieckich ośrodków przemysłowych jest praktycznie niemożliwy.

Wreszcie Niemcy muszą zdobywać [illegible] 300.000 ton [illegible], tymczasem Rosja sowiecka może im dostarczyć zaledwie 70.000 ton.

Cały powyższy [illegible] oparty [illegible] przez prasę francuską z oficjalnych biuletynów sowieckich.

Kazimiera Iłłakowiczówna:

Do Matki Boskiej Ukrytej *)

Pod Twoją obronę, Matko, i Ty pod obronę naszą,
o Królowo...
Niechaj Cię tam, gdzieś ukryta, najeźdźcy pogańscy nie straszą.
Sił nam dodaj, od zwątpienia zachowaj.
Jeszcze dwa, trzy wysiłki — i wroga wytrzebią, wygonią,
zasiądziesz znowu, Przeczysta, Gwiaździsta, w koronie.

Słysz nas w ukryciu, jak ziemia z głębi swej słyszy orłów kwilenie.
Ześlij nam, spuść nam siły ku wybawieniu.
Idziem ku Tobie, rwą się ku Tobie serca nasze w potężnym splocie:
wdarł się wróg i kraj Twego ludu spurzył we krwi i w błocie.
Skryłaś się, Królowo nasza, w ziemi łono
jak ziarno, jak djament, jak Persefona.
Idziem na Twój ratunek
pod miast palących się łuną,
Matko zwolona.

Uproś nam serca odważne,
uproś nam ręce żelazne,
śmiałościom naszym daj trwałość podniebną
ku Twej obronie potrzebną.

A gdy wyjdziesz wiosną z pod ziemi,
będziemy wybawieni.

---

*) Istnieje niesprawdzona legenda, jakoby OO. Paulini mieli zwyczaj w razie najazdu nieprzyjacielskiego na Polskę, ukrywać obraz Cudowny w znanych sobie podziemiach.

PRZEGLĄD PRASY

Belgja a Polska

Były pułkownik Raymond Recouly, znany autor, współpracownik z czasów wielkiej wojny „Tygrysa" Jerzego Clemenceau, pisze w „Gringoire":

„Jeśli Niemcy gotowe są rozmawiać [illegible] na temat pokoju jedynego, na jaki [illegible] mają do swej dyspozycji [illegible] przywrócić wszystkie terytoria, niepodległość i suwerenność Polski, zagarniętej i zniszczonej przez Niemcy wbrew wszystkim traktatom i zobowiązaniom. Jest to warunek sine qua non dla Anglji, dla Francji i dla Polski [illegible] w propozycjach pokojowych holendersko-belgijskich.

„Niemiecka droga do pokoju prowadzi jednak przez dzikie, barbarzyńskie, ohydne metody, przy pomocy których Niemcy [illegible] obecnie Polaków [illegible] wolności, majątku, wyrzuconych, jak n. p. w Gdyni, z własnych domów, aby zrobić miejsce Niemcom, sprowadzonym z państw bałtyckich.

„W poprzedniej wojnie wszelkie [illegible] pokojowe [illegible] Belgji uważaliśmy za obrazę.

„Dziś gdy chodzi o Polskę, stanowisko nasze jest identyczne.

„Rząd niemiecki [illegible] dąży za wszelką cenę do szybkiego zakończenia wojny, która [illegible]. Ale ani my, ani Anglja, nie [illegible] Niemców z trudności [illegible]. Mamy tylko jeden cel [illegible] skończyć z nimi raz na zawsze, uwolnić Europę od koszmaru, który ją dusi od lat.

„Pokój! Wszyscy go pragniemy. Wszyscy do niego wzdychamy. Ale musi to być prawdziwy pokój."

O lepszy pokój

Rocznica kapitulacji niemieckiej w dniu 11 listopada 1918 nasunęła prasie szereg refleksyj na temat zmarnowanego wówczas zwycięstwa.

Po 25 latach Francja i Anglia zmuszone są walczyć z tym samym niebezpieczeństwem, zagrażającym światu. Tragiczny to dowód popełnionych błędów, jakie popełniono w traktacie z Niemcami, który, zamiast pokoju dał światu krótką [illegible] przerwę w walce z pangermanizmem.

Prasa francuska przypomina w związku z tym słowa Focha:

„Po zawieszeniu broni, jakie uzyskaliśmy od Niemiec, można było zawrzeć pokój, jaki się chciało. Nie moja wina, że podpisano [illegible] traktat pokoju."

„Journal" pisze:

„Jakiś tajemniczy instynkt sprawia, że święcimy regularnie zawieszenie broni z dnia 11 listopada, a nie sam pokój, którego daty nikt już sobie nie przypomina... Dlatego, że zwycięzcy nie bronili Traktatu Wersalskiego, aby był zagrożony przez Hitlera [illegible] na bolesną ironję."

„Jour-Echo de Paris" uważa, że zasadniczym błędem pokoju, zawartego w poprzedniej wojnie było umożliwienie Niemcom dokonania zjednoczenia wszystkich sił w wielkiej Rzeszy:

„Od dzisiejszego dnia, zawieszenie broni w r. 1918, który był dniem [illegible] w całym bohaterskim tego słowa znaczeniu, stał się w perspektywie dzisiejszej wojny [illegible] wielkim dniem złudzeń."

„Petit Parisien" stwierdza, że dwa zasadnicze błędy popełnione w r. 1918 muszą być obecnie uniknięte:

„Pierwszy, najważniejszy błąd to ten, że zawieszenie broni było przedwczesne, a drugi, że podpisano je na ziemi francuskiej, a nie na terytorjum niemieckiem."

Paryski „Temps" pisze:

„Naszym pierwszym obowiązkiem jest wygrać wojnę, która została nam raz jeszcze narzucona i której można było uniknąć, wykazując więcej [illegible] przewidywania.

Musimy wygrać wojnę, nie [illegible]. „Nie wiemy, powiedział p. Chamberlain, jak długo będzie trwała wojna, ale musimy być gotowi do prowadzenia jej aż do zwycięskiego końca." M. Reynaud przypomniał [illegible]: „Nasi nieprzyjaciele chcieli wojny totalnej. Co do nas, chcemy i jesteśmy zdecydowani osiągnąć pokój totalny."

Pokój po zwycięskiej wojnie

Znakomity publicysta [illegible] zastanawia się w „Universale" nad szansami wojny po odpowiedzi na propozycje holendersko-belgijskie:

„Wszystkie drogi prowadzą [illegible] ku wojnie. Wojna, rozpoczęta przy użyciu siły, musi być zakończona przy użyciu siły. Będzie ją [illegible] akcja dyplomatyczna w państwach neutralnych i [illegible] walka propagandy między walczącymi. Ponieważ [illegible] wojnie gospodarczej ogranicza się do wojny [illegible] i morskiej, [illegible] na kontynencie.

Wobec [illegible] frontu między Renem a Mozelą państwa [illegible] dążyć będą do uzyskania przewagi lotniczej, która przyczyni się [illegible] do końcowego sukcesu."

Przesiedlenia i przesiedlenia

Eksperymenty niemiecko-sowieckie

Jak donosi z Bydgoszczy agencja Radar, przesiedlanie Niemców z [illegible] na okupowane tereny polskie zostało już ukończone. Obecnie oczekiwane są [illegible] partie Niemców z Łotwy. Przybyć mają również Niemcy z [illegible] Rosji.

Przybyszów osadza się na Pomorzu, Śląsku i w Poznańskiem.

Również między Litwą a Sowietami nastąpiło porozumienie w sprawie wymiany ludności. [illegible] około 100 tysięcy Litwinów na Wileńszczyznę w zamian za Białorusinów i Żydów z terenów okupowanych przez Litwinów.

NA SZALACH WOJNY

Sytuacja w Niemczech

Wiadomości, nadchodzące z Niemiec, wskazują, że trudności wewnętrzne Trzeciej Rzeszy rosną, zwłaszcza na odcinku gospodarczym.

Ogłoszono tam świeżo zarządzenie, normujące zaopatrywanie się ludności w odzież. Z uważnej lektury tego nowego regulaminu wynika, że przeciętny Niemiec będzie miał odtąd prawo nabyć w ciągu całego roku jedno tylko ubranie, jedną parę butów i 2 koszule. O ile jego potrzeby bieliźniane są większe, musi zrezygnować z ubrania albo z butów. Czy listonoszom również przysługiwać będzie tylko jedna para butów rocznie — na razie nie wiadomo.

Niemki za to natomiast wyraźnie ucierpiały, gdyż wolno im odtąd kupować rocznie tylko cztery pary pończoch. Elegantki, chcące nabyć rocznie 8 par (jest to nieprzekraczalne maksimum), nie tylko płacić będą za dwie dodatkowe pary podwójnie, ale nadto będą musiały powetować ich koszta rezygnacją z części bielizny lub obuwia.

Ten nowy regulamin odzieżowy Rzeszy jest wymownym i oficjalnym potwierdzeniem wiadomości, że na odcinku surowcowym zarysowuje się w Niemczech już dzisiaj katastrofa. Według wiadomości z Pragi przemysł tekstylny w Czechach i na Morawach posiada dzisiaj zapas surowców już tylko na 14 dni. Również i zapasy żywności na obszarze Protektoratu kurczą się zastraszająco.

Pomimo rządów żelaznej ręki obywatele Pragi zdobywają się jednak na odwagę protestowania z powodu wadliwego działania systemu kartkowego. Dotąd nadeszło do władz niemieckich w Pradze około 150—200 reklamacyj, wywołanych nieotrzymaniem nawet tego minimum produktów (70 gramów mięsa dziennie), które ludności wyznaczono.

Opozycyjne nastroje

Zaznacza się również coraz wyraźniej niezadowolenie polityczne w Rzeszy. Wbrew oczekiwaniom [illegible] nie zdołał zmobilizować opinji niemieckiej i natchnąć jej duchem wojennym. Niemcy nie bardzo jakoś wykazują ochotę poświęcania dla reżimu, przeciwnie [illegible] w warstwach opozycyjnych.

Niezależnie od komunistów, którzy, ośmieleni przymierzem, jakie zawarł Hitler ze Stalinem, coraz wyraźniej podnoszą głowę, silną propagandę podjęli również monarchiści, działający zresztą w ukryciu. Najsilniej propaganda ta przejawia się na terenie Austrii i sygnalizują ją również z obszaru właściwych Niemiec.

Na froncie bez zmian

Na froncie zachodnim wyczekiwanie trwa w dalszym ciągu. Niemcy albo gotują jakąś akcję ofensywną, która miała by być zaskoczeniem dla aljantów, albo też są pewni, że nie mają się na podjęcie decydującej rozprawy odwagi.

Faktem jest w każdym razie, że oficjalnie twierdzi się już dzisiaj w Berlinie, że Rzesza rezygnuje z wszelkich dalszych prób nawiązania rozmów pokojowych i postanowiła zadać cios [illegible] Anglji. Trzeba się więc spodziewać, że wcześniej czy później będą musiały Niemcy ruszyć do walki. Obecny bowiem okres wyczekiwania, który wzmacnia wydatnie aljantów, osłabia w szybkim tempie Rzeszę.

Ś. p. L. Barciszewskiego

rozstrzelano

w Święto Niepodległości

Jak się okazuje, bohaterski prezydent Bydgoszczy p. Leon Barciszewski, ujęty został przez Niemców w Warszawie i rozstrzelany w dniu Święta Niepodległości, dnia 11 listopada, o świcie.

Był to człowiek wielkiej prawości i zasługi. [illegible] wychodźstwa polskiego w Westfalii, później konsul Rzeczypospolitej w Essen, prezydent m. Bydgoszczy, [illegible].

Bukowińska Restauracja
CONCORDIA
Str. Spätdan 20 w podwórzu
wydaje: kompletne śniadania, złożone z białej kawy, chleba do woli i masła
po lei 12
pierwszorzędne obiady z 3 dań a la carte wraz z chlebem
po lei 26
wieczór takie same menu
po lei 22
Mówi się po polsku.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Górale polscy

potomkami . . . Germanów

Po aneksji Łodzi do Rzeszy, spowodowanej rzekomo żywiołem 80.000 Niemców (na blisko 700.000 mieszkańców!) przyszła kolejka na nasze — tak szczeropolskie Podhale.

Kto by o tem wątpił, przekonać się może nie tylko z przemówienia gubernatora d-ra Franka, wygłoszonego na przyjęciu w Zakopanem, gdzie ów urzędnik hitlerowski odkrył jeszcze jedną „mniejszość" narodową, pokrzywdzoną przez traktat wersalski... dla Górali — ale także z oficjalnej propagandowej prasy niemieckiej, która [illegible] malowniczej a [illegible] ziemi polskiej.

Oto w „Schlesische Zeitung" ukazała się korespondencja jednego ze współpracowników tego pisma, w której oświadcza się bez ogródek, że Zakopane musi się już wkrótce stać [illegible] niemieckiego Śląska.

Autor artykułu na wstępie daje sam wyraz swemu zdumieniu, że Zakopane przejść mogło pod władzę hitlerowską, poczem zachwycony — [illegible] — przepięknym górskim krajobrazem — podsuwa myśl oddania naszego Podhala we władanie ludności niemieckiej — ze specjalnym uwzględnieniem Śląska.

Oczywiście — w Zakopanem na każdym niemal kroku spotyka się... „Markomannen", za które bierze autor stare znaki runiczne znalezione na węgłach chałup góralskich i w wnętrzu Muzeum tatrzańskiego.

Korespondencja z Zakopanego różni się od wielu innych w tem piśmie przedewszystkiem dlatego, że tym razem — poza fantazjowaniem na temat braków gotówki w kasie uzdrowiska i na poczcie — zapomniał autor dowcipów na temat „Polnische Wirtschaft" — i przeciwnie przyznaje, że Zakopane zasłużyło na miano prawdziwie europejskiego uzdrowiska ze względu na swe urządzenia — kolejkę na Kasprowy — wyciąg na Gubałówkę, itp.

Tem wszystkiem jest autor [illegible] oczarowany i nie może sobie darować, że Zakopane leży na polskiej ziemi. Stąd też snuje [illegible] teorję, że górale to potomkowie Markomanów i nie minie zapewne wiele dni, kiedy najznakomitsze socjalistyczne głowy „naukowe" wykażą jasno jak na dłoni, że przez stare, pragiermańskie związki całe Podhale przynależy do hitlerowskiej „ojczyzny" macierzy. Kto by w to wątpił — tego przekona chyba nowy burmistrz Zakopanego z łaski Niemiec „Parteigenosse und Ehrenzeichenträger" Herr Masley aus Pasewalk.

Jakie to wszystko charakterystyczne jest dla dzisiejszej psychiki Niemiec!...

Kalisz

pod okupacją niemiecką

Od osoby, która przybyła z terenu okupacji niemieckiej, otrzymujemy kilka informacji o Kaliszu.

Ponury widok przedstawia obecnie miasto. Jest jakby zamarłe, wszelkie życie niemal ustało. Sklepy w większości zamknięte, [illegible] reszty dokonała rekwizycja wszelkich artykułów. Dowozu żywności niema, panuje głód.

Władze okupacyjne postępują z całą bezwzględnością. Po tygodniu rozpoczęła się akcja przesiedlania ludności z jednych mieszkań do drugich, z jednych ulic na inne. Większość mieszkań z urządzeniami przeznaczona została dla niemieckich oficerów, panów i niemieckiego elementu napływowego.

Ulica Piłsudskiego przemianowana została na Breslauerstrasse.

W mieście nie widać zupełnie mężczyzn. Zostali oni wywiezieni w głąb Niemiec. Zwożono ich do kościołów, skąd już do domów nie wrócili. Pozostali więc przeważnie starcy, kaleki, kobiety i dzieci. I wśród nich są aresztowania.

Kalisz, stolica koronkarstwa, posiadający 32 zakłady przemysłowe, nie pracuje. Nieczynne są także fabryki skór.

Drukarnie gazet zostały skonfiskowane. Ma wychodzić tylko jedna gazeta Kaliska w języku polskim i niemieckim.

Są do odebrania w Centralnym Komitecie (R-ma 20) przekazy pieniężne dla pp. Wodnicka Tadeusza i [illegible] Romana.

Dr. Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej
w [illegible]
Choroby wewnętrzne, skórne, nerwowe.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 5 A I piętro
Kons. [illegible] Tel. [illegible]

Ostrzeżenie

Bez przepustek nie jedźcie do Czerniowiec

Na podstawie zarządzenia rumuńskiego ministra Porządku Publicznego, uchodźcom nie wolno opuszczać miejsca zamieszkania bez specjalnego pozwolenia właściwego prefekta.

Udawanie się uchodźców do miejscowości, położonych w pasie przygranicznym, specjalnie zaś do okręgu Bukowiny (Czerniowce) jest zarządzeniem władz rumuńskich wzbronione. W nagłych i ważnych wypadkach przepustki wydawane są tylko przez prefekta.

Wobec stwierdzenia wyjazdów uchodźców do Czerniowiec bez należytego pozwolenia, Komitet ostrzega przed tego rodzaju krokami i zaznacza, że stosownie do instrukcyj, wydanych przez ministra Porządku Publicznego, miejscowy prefekt w Czerniowcach nie udzieli żadnych zezwoleń na pobyt w tym mieście osobom przybyłym bez specjalnego upoważnienia prefekta miejsca zamieszkania danego uchodźcy.

Pozostawanie uchodźców w tym okręgu bez pozwolenia grozi poważnymi konsekwencjami.

Ponadto Komitet Polski zwraca uwagę, że poruszanie się w okręgu Bukowiny, zwłaszcza w pasie przygranicznym, nie jest możliwe bez pozwolenia prefekta w Czerniowcach.

Wydawania takich zezwoleń władze rumuńskie z reguły odmawiają.

Po zniżonej cenie

przedstawienie „Przepióreczki"

W poniedziałek, dnia 20 b. m., będzie odegrane po raz drugi w teatrze Comedia w Bukareszcie jedno z najznakomitszych dzieł scenicznych Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka", której premiera odbyła się w piątek.

Publiczność — zarówno rumuńska jak polska — entuzjastycznie przyjęła „Przepióreczkę", oklaskując gorąco wykonawców. Przedstawienie stało całkowicie na poziomie teatrów warszawskich, cieszących się na całym świecie dobrą sławą.

Wystawiając wspólnym wysiłkiem „Przepióreczkę" — zespół przeniósł na grunt rumuński wielką tradycję polskiej sztuki teatralnej w całym jej świetnym blasku. Jest to zasługą tem większą, że zostało to dokonane w chwili, kiedy nienormalne warunki odcięły całe rzesze Polaków od możności korzystania z literatury polskiej. Żywe słowo polskie, brzmiące z desek scenicznych, musi tem głębszy wywołać oddźwięk, że sztuka Żeromskiego przesiąknięta nawskroś duchem społeczno-narodowym jest za[illegible] bliska sercu każdego Polaka.

Aby udostępnić wszystkim możność skorzystania z tej istotnie wyjątkowej okazji, ceny biletów na poniedziałkowe przedstawienie „Przepióreczki" zostały obniżone niemal o połowę.

PIĘKNE PLANY

zespołu artystów polskich

Rozpoczął już swą pracę Polski Zespół Artystyczny, zorganizowany przy YMCA.

Pierwszy występ odbył się w [illegible], gdzie z powodu szczupłości sali przedstawienie musiano powtórzyć.

Na inauguracji obecny był dyrektor YMCA p. Antoni Trypka.

Program ułożony był tak, że wyciskał na przemian łzy rozrzewnienia i wywoływał huragany śmiechu.

Zespół pracuje pod wytrawnym kierownictwem p. Wiktora Budzyńskiego, b. redaktora Lwowskiej Fali. W skład jego wchodzą ponadto pp.: Kazimierz Wayda (Szczepko), Lola Majewska, [illegible], Hapacki, Czerny, Fabiański i in.

Zespół objedzie wszystkie obozy polskie w Rumunji, poczem wystąpi z repertuarem w Bukareszcie w dniach 25 i 26 listopada.

Również p. Mira Grelichowska oddała do dyspozycji YMCA swój talent. Przygotowuje ona w tej chwili repertuar wybranych piosenek ludowych.

KSIĘGARNIA LITERATURA
Bukareszt, Calea Victoriei 22
posiada na składzie
podręczniki języków obcych i słowniki
Mówi się po polsku

[illegible]

Strzeżmy się tyfusu!

Tyfus plamisty jest jednym z największych niebezpieczeństw, jakie grożą uchodźcom.

Zarazek tyfusu plamistego przenoszony jest przez wszy. Fakt ten udało się stwierdzić stosunkowo niedawno, bo zaledwie na dwa lata przed wybuchem ostatniej wojny światowej. Dr Charles Nicolle otrzymał za to odkrycie nagrodę Nobla.

Bez wszy niema tyfusu plamistego. Bez wszy jest tyfus plamisty chorobą absolutnie niezaraźliwą. To też chory na tyfus plamisty, ostrzyżony, ogolony, wykąpany i ułożony na sali szpitalnej w świeżej, czystej bieliźnie, jest dla otoczenia zupełnie bezpieczny. Niebezpiecznym źródłem dla otoczenia jest natomiast człowiek chory, noszący wszy. W tych warunkach jest tyfus plamisty chorobą niezwykle zaraźliwą. Jeden chory i zawszony człowiek może zarazić i spowodować śmierć wielu osób.

W pierwszym okresie, najgroźniejszym, bo zaraźliwym dla otoczenia, choroby [illegible] nie wywołuje tyfus plamisty u człowieka żadnych charakterystycznych symptomów poza gorączką, bólami głowy, stawów, zaczerwienieniem oczu etc.

Przeciwko tyfusowi plamistemu znamy już szczepionkę, odkrytą przez prof. R. Weigla ze Lwowa. Niestety szczepionką tą w tej chwili tutaj nie dysponujemy. Inne szczepionki przeciwtyfusowe są znacznie mniej skuteczne.

Najważniejszym i stosunkowo najłatwiejszym sposobem walki z tyfusem jest walka ze wszami, polegająca na czystości i higjenie osobistej.

Przychodnie lekarskie

Zagadnienie opieki nad matką, dzieckiem i młodzieżą staje się z dnia na dzień coraz bardziej palącą kwestją życia uchodźczego.

Staraniem specjalnego referatu w Komitecie zorganizowano w Bukareszcie przychodnię lekarską i poradnię w lokalu Ambulatorium SS. św. Wincentego a Paulo. Druga placówka zorganizowana przez Komitet jest przedszkole i szkoła powszechna przy schronisku St. Caterina. Dzieci polskie pod fachowym kierownictwem dwuch nauczycielek korzystają z nauki.

Obecnie Referat Opieki nad Matką i Dzieckiem przeszedł do działalności terenowej. I tak rozpoczął wysyłkę odzieży, przystąpił do organizacji przychodni lekarskich w większych skupiskach dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Przychodnie te dozorować będą także dzieci chorowite. Higjenistki natomiast [illegible] opiekę nad małymi dziećmi w domu.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 11

Restauracja

Chleb biały, czarny — pâine albă, neagră (pyine albe, niagre).
Zupa — supă, ciorbă, borş (supe, czorbe, borsz).
Ryby — peşte (peszte).
Mięso — carne (karne).
Pieczeń cielęca — friptură de viţel (friptura de wicel).
Pieczeń wieprzowa — friptură de porc (friptura de pork).
Pieczeń z baranka — friptură de miel (fripture de miel).
Pieczeń wołowa (krowia) — friptură de vacă (fripture de wake).
Mięso z rusztu — muşchi la grătar (muszki la gretar).
Kurcz — pui (pui).
Jarzyny — legume (legume).
Kartofle — cartofi (kartofi).
Sałata — salată (salate).
Wino — vin (win).
Butelka wina czerwonego (białego) — o sticlă cu vin negru (alb) (o sticle ku win negru, alb).
Piwo — bere (bere).
Woda mineralna — borviz (borwiz).
Kawa herbata — cafea, ceai (kafea, czai).
Owoce — fructe (frukte).
Ser — brânză (bryndze).

Chcesz spotkać rodaków w Bukareszcie?
Menu objadowe z 3-ch dań — Lei [illegible]
Menu kolacyjne z 3-ch dań — Lei [illegible]
karafka z pieczywem.
Dania à la carte.
Polska kuchnia
U Kordaszewskiego
w Restauracji Urban
str. Barnei 2, tramwaje 15, 20, 21
znajdziesz wszystkich, dowiesz się o [illegible] słowo po polsku przy kieliszku polskiej wódki.

Ofiarna praca

Czerwonego Krzyża

Centralne władze Rumuńskiego Czerwonego Krzyża, okazujące niezwykłą przychylność szerokim rzeszom uchodźctwa polskiego, ułatwiły organizację specjalnego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Bukareszcie przy Piața Amzei 2, (wspólnie ze swym własnym działem korespondencyjnym).

Oddział nasz rozwinął szeroką i owocną działalność.

Dba on przede wszystkiem o zdrowotną stronę naszego życia uchodźczego, ułatwia umieszczanie chorych w szpitalach, opiekuje się niemi itd. W swej pracy nie ogranicza się do Bukaresztu, lecz również działa na prowincji, gdzie znajduje się największa rzesza uchodźców. Dzięki temu w wielu miejscowościach istnieje już należycie uregulowana opieka zdrowotna. Polacy mają pierwszeństwo nietylko w szpitalach, ale również u lekarzy.

Czerwony Krzyż pośredniczy dalej w nawiązaniu łączności między uchodźcami a rodzinami, pozostawionymi w kraju. O ogromie tego zadania świadczą cyfry. Do okupacji niemieckiej wysłano około 20.000 listów, do okupacji sowieckiej 15.000. [illegible] korespondencja prywatna z obydwoma zaborcami jest narazie jeszcze niemożliwą. Listy wysyłane do kraju prywatnie, składane są obecnie w specjalnych skrzynkach na poczcie, czekając na wydanie decyzji co do dalszego ich losu.

Przy dziale korespondencyjnym istnieją jakby pododdziały: dział kopii blankietów korespondencyjnych, oraz dział tłumaczeń, referujący także kierownictwu rumuńskiemu sprawy [illegible] naszego uchodźctwa.

W tej szerokiej działalności Czerwony Krzyż współpracuje z Centralnym Komitetem Pomocy dla Uchodźców oraz organizacjami polskiemi i obcymi, zajmującymi się sprawą naszego uchodźctwa.

Dysponując 104 filiami, dokonał rozdziału 5000 kompletów bielizny dla żołnierzy oraz 3000 koszul dla osób cywilnych.

Szczególne zasługi położyli w działalności Czerwonego Krzyża prezes dr. Costinescu Ion, członkini zarządu ks. Irena Sturdza, dyr. biura polskiego p. Natalia Leonida, a dalej niezwykle energiczne, pełne poświęcenia panie rumuńskie, kierowniczki poszczególnych działów, a więc w dziale adresów i poszukiwań p. Janina Filipescu, w dziale korespondencyjnym p. Cratunescu, w dziale szpitali i mieszkań p. Diaconescu, w dziale pomocy ogólnej i ubraniowej p. Tipeia.

Uchodźcy ze Śląska, którzy zaraz do kraju powrócić nie mogą, mogą się zgłosić na wyjazd do jednej z kolonji Państw Sprzymierzonych, w której będą mogli przebywać do czasu powrotu do Ojczyzny. Przejazd będzie wolny od opłat osobistych. Należy podać następujące dane:

Imię i nazwisko, miejsce stałego zamieszkania na Śląsku, datę urodzenia, wyznanie, zawód, stosunek do służby wojskowej, stan cywilny, ilość dzieci, czy na uchodźctwie przebywa wraz z żoną, z dziećmi, obecny adres zamieszkania.

Zgłoszenia należy kierować do dnia 27/XI b. r. pod adresem: [illegible] Casa Polona.

KRONIKA

11 listopada w Cluj

Święto Niepodległości w Cluj było obchodzone bardzo uroczyście. W godzinach rannych w katedrze katolickiej został poświęcony obraz Najświętszej Marji Panny Częstochowskiej, ofiarowany przez [illegible] dla Polonji. [illegible] odczytał orędzie Prymasa Polski ks. kardynała Hlonda, po czym odprawił Mszę św.

W godzinach popołudniowych cała Polonia zebrała się w lokalu Agencji Konsularnej na wspólnej pogadance i lampce wina.

Słowa otuchy, powiedziane przez p. konsula Stapińskiego oraz chwile spędzone razem, wywarły na zebranych niezatarte wrażenie.

Dzielni harcerze

Życie polskie w Calafat zaczyna się powoli organizować. Głównie dzięki staraniom powstałej niedawno drużyny harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki.

Niedawno udało się jej skompletować grono wykładowców i rozpocząć lekcje o programie szkoły powszechnej, gimnazjum i liceum. Lekcje odbywają się codziennie, przy licznej obecności słuchaczy.

Pozatem, w pierwszym tygodniu swego istnienia, drużyna otwarła salę harcerską, z której korzystają również żołnierze. Zbiórki urozmaicone są gawędami, śpiewem i grami towarzyskimi.

Harcerze nasi roztoczyli również opiekę nad biednymi żołnierzami polskimi, których wspomagają pieniędzmi, uzyskanymi drogą składek.

Z miejscową ludnością nawiązała drużyna serdeczny kontakt przez zapoznanie się i zbliżenie z miejscową rumuńską organizacją skautową, której drużyna polska wręczyła pamiątkowy proporczyk o barwach polskich z insygnjami harcerskimi.

Lektura na czasie

YMCA przystąpiła do wydawania na prawach rękopisu nieśmiertelnego dzieła Henryka Sienkiewicza, „Krzyżacy".

Dzieło to wydane w ograniczonej ilości egzemplarzy rozesłane będzie do wszystkich ośrodków uchodźczych i instytucyj polskich w Rumunji i spełni najpewniej swe zadanie, powitane serdecznie przez liczne rzesze polskie, pozbawione lektury.

Jak się ponadto dowiadujemy, YMCA organizuje w najbliższych dniach wędrowne biblioteki, dostarczające uchodźcom zdrowej lektury. Książki do bibliotek nadesłane zostały przez polski ośrodek w Czerniowcach, za co należy mu się wdzięczność wszystkich uchodźców.

Odpowiedzi Redakcji

P. Osiński, p. Bański, p. Korzenty, p. Szeflein. Wiersze otrzymaliśmy.

P. Stan. Skwara. Sprawę Pana korzystnie przekazaliśmy Sekcji [illegible] Pracy, Bukareszt, str. Roma 20.

P. Czerwonówna — Calimanesti. Adres brata Pani nie jest Redakcji znany. Jeśli brat Pani zgłosi się do Redakcji, powiadomimy go o adresie Pani. Co do innych osób najlepiej zwrócić się do Sekcji Ewidencyjnej, str. Florreasca 50, Bukareszt, lub dać ogłoszenie.

P. [illegible]. List przekazaliśmy Sekcji Ewidencyjnej, Bukareszt, ul. Florreasca 50.

P. Baryłowski. Dziękujemy za wiadomości. O nawiązaniu [illegible] komunikacji okaże się niebawem w prasie.

[illegible]. Za wiersze dziękujemy, ale [illegible] do druku. Jeśli napiszesz [illegible] nam przyślij. W sprawie [illegible] damy ogłoszenie.

Uwaga!
Wkrótce ukaże się
Polski Katolicki
Kalendarz Światowy
z notatnikiem codziennym
na rok 1940
Ponieważ nakład będzie ograniczony, prosimy zainteresowanych składać zamówienia do „Kurjera Polskiego", Bukareszt, [illegible] z pod „Kalendarz".

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Roman J., la Fa Band & Co., Bukareszt, Calea Moşilor 66, poszukuje Elżbietę Romanową, Marka Romana, Gratynę Romanównę, Wandę Rogatko, Warszawy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, uprasza łaskawie podać wiadomość.

Inż.-Arch. Polajan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Polajan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, 34-ma Chiţulescu.

Stanisława Bokowiec poszukuje męża Mikołaja Bokowca. Buzău, Transilvania 42.

Pryliński Heljodor z Warszawy, Jerozolimska 27, poszukuje rodziny i przyjaciół. Adr. Bals, Oficerski Obóz.

Bosmak Zandek poszukuje rodziny. Govora, str. Judeţul 41.

Dr. Kielarski z Olkusza prosi o jakiekolwiek wiadomości o żonie i 3 dzieciach, które 3 września wyjechały do Rymanowa przez Rzeszów, str. [illegible] 23, Bucureşti.

Haase Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 29, ap. 13, tel. 316.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości z ostatnich 2 miesięcy o synu Tadeuszu, urzędniku firmy «Progress» w Katowicach.

Nowicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 13, tel. 316.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości o matce Marii i o żonie Wandzie z grupy O. P. L. Katowice, widzianej ostatnio w Zbarażu.

Juljusz i Jadwiga Daniec poszukują rodziny. Wszelkie wiadomości prosimy nadsyłać pod adresem: «Carmen», Bucureşti, str. Domnesc 5.

Przedpolski Wiktor poszukuje syna Czesława oraz Adolfa Abrams. Wszelkich wiadomości proszę kierować: «Carmen», Bucureşti, str. Domnesc 5.

Nowackiego Czesława z Legionowa poszukuje córka [illegible], Bukareszt, str. Turnescu 11.

Kto wiedziałby o miejscu pobytu syna mojego **Michała Smotarga,** proszony jest o natychmiastową wiadomość: Adam Smotry, Oraşul Mari, jud. Valcea, Romania.

Skalnickiego Tadeusza, nadkom. Pol. P. w Lublinie poszukuje żona Maria z dziećmi. Adres: Banka, str. Carol II 178.

Kostka Rudolf z żoną Topolewski, jud. Tulcea poszukuje Niterkiego Henryka w sprawie zwrócenia [illegible], które otrzymał w zbiornicy p. mjr. Grabski.

Zasiewski Wiktor poszukuje krewnych z kraju, lub prosi o wiadomości o nich. Adres: str. Italiana 1, D. Popescu.

D.ra **Górskiego Tadeusza** poszukuje żona Ema. Bukareszt, Ulice ul. 77.

Strzeleński Zygmunt, Bukareszt, Calea Victoriei 30, m. 28 a. — poszukuje żony Hanny i D.ra Mieczysława Milewskiego.

Inż. Zalewski Władysław poszukuje rodziny. Brăila, str. Cuza 244.

Żyłińska Jadwiga, Sieraczykowa Alina, Michajłowa Florydia, przebywające w Rumunii poszukują Pawła Żyłińskiego z Polesia, Józefa Sieraczka z Polesia, Franciszka Bobryka z Łodzi, oraz proszą o przesłanie wszelkich wiadomości o poszukiwanych pod adresem: Dr. G. Vintu, Bojorii de Vede, str. Bosetti 4.

Tatarkiewicza Stanisławy i Bronisława, Grabowskich Alinę i Witolda poszukuje mąż i brat. Łaskawe wiadomości: Bukareszt, str. Batiştei 20, ing. Spiridonescu.

Pu. Inż. Wandycza Damiana i inż. **Wygarda** prosi o podanie adresu: Brisc Leopold, [illegible], Hotel Janus.

Kamiński Mikołaj, Corabia, poszukuje żony i brata Jerzego.

Szadowicz Tadeusz, Koziowski Lesław i Piotrowski Stanisław ze Lwowa poszukują swoich rodzin. Adres: Piteşti, str. Primaverii 23.

Wilmanowski Marian poszukuje rodziny. Wiad. Redakcja Kuriera Polskiego.

Adwokata Neymana Lecha z Krakowa szuka Sofińska Izabella. Bucureşti, Florentin 39.

Chrząstowskiego Romana szuka Janusz Rościszewski. Wiadomość Bucureşti, Roma 30.

Mgr. Kubaczewskiego Władysława z Zawiercia poszukuje brat Jan ze Lwowa. Wiadomość [illegible], Bucureşti, str. Roma 30.

Żony Stanisławy Szulianoj oraz Jadwigi Węglarowej poszukuje Stefan. Corabia, Obóz.

Adamska Augustyna, Dłuszałowa Dorota, Dąbrowa Adelajda, Gawinowa Helena, Grafkowa Emilia, Kopińska Gertruda, Nawratowa Anna, Nawara Emilia, wszystkie z [illegible] — proszą o wiadomości o mężach, rodzinach i znajomych pod adresem: Romania, [illegible], jud. [illegible].

Dr. Ignacy Kleszczyński poszukuje i prosi o wiadomości: inż. Kazimierza Chwirota, dr. Romana Jarosza z żoną Jadwigą, właściciela Truskawca Zygmunta Kolankowskiego z min. WR i OP, Alfreda Słoneckiego, Tadeusza Sporzyńskiego, red. Stanisława Piaseckiego. Redakcja «Kuriera Polskiego», Bucureşti, str. Academiei nr. 2.

Józef Kruczek, znajdujący się na Węgrzech prosi o adres Henryka Musiałowicza i inż. Romualda Grabowskiego pod adresem «Kuriera Polskiego», Bucureşti, str. Academiei 2.

Józef Dziewoński zamieszkały w Londynie, 33 New Cavendish poszukuje żony swojej Zofii oraz córki Hanny, jak również p. Ewy Chramcówny.

Józef Lekszycki, zamieszkały w Londynie, 33 New Cavendish str., poszukuje żony swojej Hanny Lekszyckiej.

Dr. Misiaz Henryka prosi o skomunikowanie się listowne w sprawie rodziny Lewendlów p. Izabella Avansini, zamieszkała w Italji, Milano, Via Cadamosto 7.

Mgr. Zieliński Edward z Krakowa jest poszukiwany. Redakcja Kuriera Polskiego.

Edzisław Pragowski ze Lwowa Bucureşti, str. Florească 30, poszukuje Irenę i Jerzego Grusteckich z Drohobycza, będących na Węgrzech.

Poszukuje dziecka **Izraela Zusmierowskiego** (Iris) lat 4 i pół z Lidzi. Wszystkich, którzy mogą dać jakieś wiadomości, prosimy zawiadomić pod adresem str. General Lahovary 27 bis, etaj 1.

Mgr. Jakóba Górskiego b. asystenta adwokata **Stanisława Łabuza,** red. **Mierzwę** proszę o wiadomości do redakcji «Kuriera Polskiego», Bucureşti, str. Academiei 2 [illegible].

Dr. Lichtenbaum Naftali z Warszawy prosi o skomunikowanie się listownie p. L. Borenstejn, Palestyna, Tel Aviv, Allenby Road 31.

Kpt. Bielecki Paweł prosi o wiadomości o żonie Zofii z synami Jerzym i Januszem, o p. Postku z żoną, Blumkim, Gołębskim i [illegible] — oraz o Zuzi Bieleckiej i Zofii Kastrubiance — obie ze Lwowa, na adres: Lagarul Polon. Bojorii de Vede, str. Dunării 69, Jud. Teleorman.

Stefan Gałyński ze szkoły na ul. Szuchej 34 w Warszawie poszukuje swej matki. Călimăneşti, casa Gica Banda.

Waltas Anna poszukuje męża Wacława Badee z Dyr. Poczt i Telegr. Poznań. Wiadomość proszę kierować Călimăneşti, str. I. G. Duca 223.

Dr. Tadeusz Wlyński, zamieszkały w Băile Govora vila Ciobanu, poszukuje w Rumunii Państwa Cybulskich z Katowic, Jana Wlyńskiego, syna jego z Trzynca i Borysa Sobela z Lipna. Prosi o wiadomość [illegible].

Komornik **Nowak Marian** z Sosnowca, poszukuje braci i krewnych. Bojorii de Vede, Carpaţi 96, Jud. Teleorman.

Dr. Grunwald Witold i Inż. Gawarczyk Adolf poszukują krewnych i znajomych. Adres: vila [illegible], Băile Govora, Romania.

Dobrowolski Wiesław z Brzeżan prosi wszystkich krewnych i znajomych o podanie swych adresów. Brăila, str. Carol II 138.

Pawłowski Jan, Bigos Bronisław, Ciałowicz Jan i Jędrzejewski Henryk — wszyscy z Krakowa, zawiadamiają rodziny i krewnych, że są zdrowi i przebywają w Rumunii. Piteşti, str. Vinerii 30.

Gieldowski Czesław z Central Internaţional Polonea, Turnu Severin, poszukuje Gieldowskiego Michała z Centrum Wyszkolenia Lotnictwa, Dęblin.

Prof. Szczepański Tadeusz z Rybnika poszukuje żony Wandy lub kogoś z rodziny. Adres: Corabia, str. Cuza Vodă 65.

Dr. Gruschkiewicz Alfred (Sosnowiec) prosi o wiadomości o rodzinie do Băile Govora, Vila Ciobanu.

Dr. Wlasch Marian, Brzesko, lekarz **Maj Julian,** Mielec, poszukują rodzin i znajomych. Băile Govora, Romania.

Ciećwiela Jan z Chorzowa poszukuje żony Alfredy. Zgłoszenia Băile Govora, Romania.

Bogucki Aleksander z Krakowa znajduje się w Băile Govora.

Altkorn Henryk z Warszawy poszukuje żony Marii. Adres: Băile Govora, vila Balanoiu, Romania.

Józef Kuczpaski, Bojorii de Vede, Central Cantonare Polonea, poszukuje inżyniera Klemensa Godlewskiego.

Komisarz Nowak Władysław poszukuje żony Ireny i syna Dziadka, przebywających ostatnio w Warszawie, Romania — Govora, Jud. Valcea, vila Balanoi.

Muskałowa Bronisława, Urziceni, str. Tudor Vladimirescu 13, poszukuje siostry Ludwiki z Lublina i mgr. Drzewińskiego Józefa z Katowic.

Maria Mościbrodzka, Fălticeni, str. Regele Carol II 245, poszukuje męża Juliana — prosi znajomych o wiadomość.

Łącka Apolonia z Radomia poszukuje syna Zygmunta Jelonka, krewnych Milewskich, Mackiewiczów. [illegible], Poste Restante.

Lech Michał poszukuje brata Mariana syna Jana i Małgorzaty. Wiadomość Târgu-Jiu, jud. Gorj.

Lityński Tadeusz, Bojorii de Vede, Central Cantonare Polonea, poszukuje Alicję Dziedzielewską.

Dr. Adam Szczawiecki z Warszawy, obecnie Bucureşti, str. Polona 27 prosi o wiadomości o żonie Wandzie i rodzinie.

Duba Jan z Nowego Sącza poszukuje matki Stanisławy, brata Stefana i Eugeniusza Pająka, Kucmerskiego z rodziną i Winkowskich z Bydgoszczy, Michałewicza, Olszewskiego, znajomych i kolegów. Ktokolwiek mógłby udzielić informacji, proszony jest o zakomunikowanie: Spitalul Pavel [illegible] Ana Cristea, Bacău.

Dr. Czernicki Józef poszukuje żony Teodozji, Kozłowskiego Kazimierza, krewnych, znajomych. Adres: Drăgăşani, Romania. Obóz Oficerski.

Inż. Podwysocki Konstanty poszukuje żony Zofii, córki i Dyrekcji «Lilpopa». Corabia, Cezar Boliac 91.

Krajewski Henryk z Warszawy poszukuje żony Haliny z Krzyżanowskich oraz wiadomości o krewnych z Poznańskiego i Warszawy, pod adresem: Drăgăşani, jud. Valcea, str. Traian 26, Romania.

Iwański Stanisław z Warszawy poszukuje krewnych i przyjaciół. Brezoi-Valcea, Constanţa Ionescu, [illegible].

Heleny Kosieckiej szuka mąż Czesław Kosiecki, Băile Govora, vila Trandafirului.

Wiecek Adam, Sokół Stanisław z Komendy Rejonu Uzupełnień Nowy Targ, poszukują swych rodzin i znajomych, celem zawiadomienia [illegible]. Wiadomości Lagarul Târgu-Jiu, Romania.

Dudziewiczowa Hanna i Jakubowiczowa Irena poszukują matki Michaliny Dudziewicz i Józefa Jakubowicza oraz proszą o wszelkie informacje pod adresem: Romania, Corabia, Lagar Polonez.

Wszystkich, którzy wiedzą coś o mężu moim dr. **Antonim Bukowskim** z Warszawy, [illegible] Kadry Szpitala Brzeskiego, proszę łaskawie zawiad. pod adresem: Drăgăşani, str. Vasilescu 3, [illegible] na Bukowinie.

Sieblecki Czesław poszukuje syna Zygmunta i pana Jana Sobeskiego.

Palmiński i Wrona, urzęd. Monopolu Tytoniowego, poszukują krewnych i znajomych. Obóz Polski, Bojorii de Vede.

Mgr. Czyżewski Ludwik Jerzy poszukuje brata Bolesława, oraz Rogalińskiego Zenona. Wiadomość: Drăgăşani, jud. Valcea, str. Vladimirescu i George de Buero.

Ks. Kaslikow Roman poszukuje brata Romana z żoną Marią, ks. Mindeńskiego Antoniego, dziekana, Zofii Radomskiej, Nowy Sącz. Wiadomości — Băile Govora, vila Olguţa.

Kondziołka Engelbert poszukuje żony Emilii z córką. Wiadomości: Băile Govora, vila Olguţa.

Dr. Pobłocki Stanisław poszukuje żony Anny i dwóch synów, Łęckiego Bronisława z Gąsbowic. Wiadomości: Băile Govora, vila Olguţa.

Obrzut Wilhelm poszukuje żony Stefanii, Michalowskiego Tadeusza, Lesia Ferdynanda z Sanoka. Wiadomości: Băile Govora, vila Olguţa.

Tuszyńscy poszukują Haliny Nejtaraj z rodziną. Mają wiadomości o Janku. Constanţa, str. Cerni 19.

Niżej wymienieni przebywają w Rumunii — Caracal, Spiru Haret 2: **Zdziechyński Kazimierz, Stasiak Franciszek, Meller Stefan** (poszukuje brata Zygmunta i Rogulskiej Ireny), **Okraska Jan, Werner Stefan, Wójcicki Wacław, Lisowski Daniel, Bołtowski Mieczysław, Szalas Stefan, Wódkiewicz Franciszek, Grüner Jan, Śnieżko-Błocki Wiktor, Budzyński Edmund, Babakowski Roman, Urbański Janusz, Niedźwiedzki Józef, Malkus Stanisław, Sieradzka Janina.**

Arciszewski Jerzy, Tulcea, str. 24 Ianuarie 8, poszukuje krewnych.

Sokołówna Maria, Marzyńska Felicja, Gmurczyk Bolesław, Wójcik Stanisław, Warszawa — przebywają w Rumunii. Pucioasa.

Klinke Wacław poszukuje rodziny i bliskich. Pucioasa, str. Regala 94.

Łagowska Irena poszukuje ojca Zygmunta — Bank Rolny w Warszawie. Wiadomość Băile Govora.

Poznański Józef-Hieronim, Ministerstwo Komunikacji, zamieszkały w Brezoi-Valcea, prosi o jakiekolwiek wiadomości o żonie Sylwii z córką Carmen. Ostatnio przebywały we Lwowie.

Kapitanowie: **Fizzyk Antoni, Gilewski Roman, Kołodziejski Eugeniusz** przebywają w Rumunii, w Ocnele Mari, jud. Valcea i proszą czytelników, którzy cokolwiek wiedzą o ich rodzinach o przesłanie wiadomości.

Dr. Weissbrod poszukuje żony swej Stanisławy. Wiadomość na adres: Dr. Stanisław Mglej, Paris XVIII, 127 rue Belliard, Hotel Minerva.

Skludera Jerzego i jego żony Alicji z Ostroga n/Horyniem, lub wiadomości o nich poszukuje Janina Skieder, Bucureşti, B-dul Regina Elisabeta 79 a.

Proszę o wiadomości o inż. **Tadeuszu Hudzickim** na adres: Maria Jakubowska, str. Brăilei 7 a, tel. 246 19.

Boczkowski Henryk, zamieszkały Bucureşti, Calea Victoriei 32 m. 29, poszukuje żony Ireny i synów. Wiadomości Kurier Polski, Bucureşti.

Agaciński Feliks, Focşani, str. Mare 105 — Komitet Polski poszukuje kolegów Giesmana Franciszka i Pukujskiego Konrada.

Szywalska Helena z Krakowa prosi swoją rodzinę o wiadomości. Bucureşti, Hotel Royal-Palace.

Wołoszanowski prosi Kazimierza Pieńkowskiego o zgłoszenie się listownie do Casa Polona, Bucureşti, str. Gen. Christian Tell.

Bielamowicz Bolesław szuka rodziny i p. Morawskiego. Central de Cantonare al Polonezi Ofiţeri, Corabia, jud. Romanaţi.

Doktór Dentysta **Jan Minis** z Warszawy poszukuje rodziny. Wiadomość Kurier Polski, Academiei 2, Bucureşti.

Huzrek Stanisław poszukuje Stanisławy i Kazimierza Knapek. [illegible] Continentala, Bucureşti, Take Ionescu 1.

Berger Zygmunt z żoną Warszawa, **Horn Zygmunt,** Kraków, proszą przyjaciół o wiadomości. Hotel Carol-Palace, Ploeşti, Romania.

Wojtkiewicz Irena poszukuje siostry Wandy. Wiadomości: Ploeşti, Dom Polski.

Izmel Fryderyk poszukuje żony Eleonory oraz synów Juliusza i Mariana. Wszelkie wiadomości o tych osobach proszę nadsyłać: Bucureşti, str. Aleea 3 B. V. et. ap. 2, Halina Dzymerowa.

Mariana Kolczyńskiego poszukuje Alina Krygierowa. Ploeşti, str. Lipscani 8.

Mgr. Rudolf Rachwał poszukuje Ireny Siwickiej z Warszawy, ul. Wspólna 50, Inż. Carla Ovena ze Lwowa, Leona i mgr. Edwarda Rachwała z Rzeszowa i Dr. Owidiusza Rachwała, ostatnio powołanego do Przemyśla. Ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości o tych osobach, proszony jest o łaskawe napisanie pod adresem: Ploeşti, str. Ionel Agaru 21.

Inż. Krygier Ryszard. Ploeşti, str. Lipscani 8, poszukuje brata.

Pasiata Julia prosi p. p. inżynierów z Boguszna i Stalowej Woli o wiadomości o mężu inż. Wacławie Pasiata pod adresem: Basarabia, Bălţi, str. Lafont 1. 43.

Szczepaniak Tadeusz ze Lwowa poszukuje brata Stanisława i Leonarda. Adres: Tulcea, str. Griviţa 22.

Kałużny Jerzy poszukuje brata inż. Bolesława Kałużnego z kopalni «Dorota». Prosi o wiadomości pod: Bucureşti, Frumoasa 58, ap. 7.

Kapitan Żegliński Kazimierz przebywający w Tabără de Refugiaţi Poloni w Bojorii de Vede, poszukuje żony Honoraty z dziećmi.

Pełczyńskiego Jana, inż. Szwarczyńskiego Stan., Studzińskiego Kazimierza, Bochońskiego Aleksandra, Wisielewicza Józefa lub informacji o nich poszukuje Jerzy Giedroyć, Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, m. 10.

Lewandowskiego Alfonsa, muzyka poszukuje siostra Maria. Wiadomości proszę: Bucureşti, str. Pitar-Moş 11.

Stanisław Olszewski z Jaworznika poszukuje krewnych, braci i znajomych. Adres: Ambasada Polska w Bukareszcie. Aleea Zoe 6.

Dr. Maglera Tadeusz z Krakowa jest w Bukareszcie, poszukuje rodziny i znajomych. Wiadomości Kurier Polski.

Jakubik Czesław z Piastowa poszukuje ojca lub kogoś z rodziny. Pod adresem Pataringele, Komitet Uchodźców Polskich.

Stanisław Böhm, uczeń II kl. gimn. poszukuje ojca Józefa Böhma.

P. Nierenberger poszukuje żony. Wiadomości przesyłać do Rum. Czerwonego Krzyża, Bucureşti, Piaţa Amzei 12.

Pani **M. Wibault** — 10 rue Octave Feuillet — Paris, poszukuje p. Monique Ciesierskiej z domu Wibault, inż. Stanisława Ciesierskiego z fabr. P. Z. L. i synka Jana, zamieszkałych w Warszawie — Słupecka 9.

Mieczysław i Stanisława Januszewscy poszukują synów Lucjana i Mieczysława. Prosimy wszystkich kolegów o wiadomości. Corabia, Obóz internowanych.

Osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacyj o losie p. **Stanisławy Szaligowej,** która z 12-letnim synem była dn. 15 września pod Zabłociem — proszone są by napisały pod adresem Szuliga Teofil, Corabia, Romania. To samo odnosi się do informacyj o losie **Jadwigi Węglarowej.**

Grzelachowski Bohdan, zamieszkały w Corabii — obóz oficerów polskich — szuka krewnych i znajomych.

Czesławska Wanda z rodziną w Bucureşti, Anastase Simu 6.

Ziemiański Bolesław — Drăgăşani — prosi o wiadomości o rodzinach i żonie.

Batyńska Leontyna — Drăgăşani, Vladimirescu, prosi o wiadomości o córce Lili, Adamie Czerwińskim, Adamie Grabowskim i Leonardzie Wełnicz.

Hubert Jan, ze Lwowa, poszukuje swoich. Wiadomości «Kurier Polski».

Szukam **Jadwigi Sielickiej i Hanki Kłobukowskiej** z Warszawy. Wiadomości Adam Szajdzicki «Kurier Polski».

Schöne Borysa z Sosnowca poszukuje i prosi o wiadomości, Stanisław Starke, Ploeşti, str. Vânători 6.

Węglerkiewicz Ryszard, Czesław Kowalski Wawrzyńczyk, Antoni Korczyński z Warszawy oraz **Oskar Traitler** z Krakowa zawiadamiają przyjaciół, że znajdują się w Rumunii. Ploeşti, Koło Polskie.

Korytyńska Jadwiga poszukuje syna Tytusa. Wiadomości Craiova, Poste Restante.

Wessel Antoni, zamieszkały w Ploeşti, str. Bosetti 37, prosi o podanie adresów pobytu w Rumunii p. p. Wielińskiego Stanisława, Aleksandra Wojciechowskiego, Adamczaka, Joppa, Banasiaka, Malinowskiego, Szmura, Lipa i Kołwy.

Bedełkowski Wacław zawiadamia swego brata Adama, że znajduje się ze swą rodziną w Ploeşti. Adres: Cercul Polon, Piaţa Franceză 4, Ploeşti. Pisane listy nie dochodzą. Starania w toku.

Quiriel Erazmus, Bucureşti, str. Sf. Vineri 32, poszukuje żony Kazimiery z dziećmi ze Zbaraża.

Poszukuje Magistra **Józefa i D.ra Jerzego Reichensteinów.** Wszystkich, którzy znają miejsce ich pobytu, proszę o wiadomość. Fălticeni, [illegible] 13 August 40.

Saszl Hubert, Czajczyńska Nina, Klimczyńska Jadwiga, Jasinowska Halina, Smolińska Olga poszukiwani przez T. W. Wiadomość do Kuriera.

— Ogłoszenia —

PODRĘCZNIK JĘZYKA RUMUŃSKIEGO wraz ze SŁOWNIKIEM prof. D. Strungaru w cenie 75 lei do nabycia w księgarniach Bukaresztu, w Domu Polskim, w Centr. [illegible], str. [illegible], w YMCA i w P. C. K. Piaţa Amzei 12. Skład główny: [illegible], Bucureşti, str. N. Golescu 14, ap. 12.

Grawera na znaki fabryczne i rytownika w stali poszukuje Zakład «Tocistar», Bucureşti, str. Lucaci 17, tel. 328.01.

Samochód osobowy, [illegible] na prowincji. Zgłoszenia: [illegible], str. «Victor Emanuel» Nr. 8, Bucureşti [illegible].

Poszukiwany udziałowiec z kapitałem minimum 200.000 lei z prawem [illegible], do wytwórni przemysłowej. Oferty poważnych reflektantów do Kuriera Polskiego pod «Wytwórnia».

ZNALEZIONA obrączka złota z [illegible] «Alfons», do odebrania w Redakcji.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (linia jednoszpaltowa). Strona 2, 3 i 4, 2 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Redaktor respons.: [illegible]
Impr. [illegible] «J.D. MOMENT» Bucureşti

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, Środa, 22 listopada 1939 Nr. 445 (16)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 3.56.32

KURIER POLSKI
Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

KOLOS W DYBACH

Głębszy rzut oka na obecną sytuację międzynarodową wykazuje — wbrew doraźnemu sukcesowi niemieckiemu — na ogromne „usztywnienie" położenia Rzeszy. Zdawałoby się, że po okupacji połowy niemal Polski Niemcy zyskają swobodę ruchów, że po likwidacji frontu wschodniego powstaną dla nich nowe możliwości. Tymczasem jest przeciwnie. Rzesza sprawia dziś wrażenie skrępowanego olbrzyma z związanymi rękami i nogami, z szyją w pętli. Albowiem dziś, po „Feldzugu" polskim, nie ma już dla Niemiec żadnej możliwości ekspansji terytorjalnej w żadnym skrawku Europy.

Jeszcze przed kilku miesiącami publicystyka hitlerowska wykreślała dalekie plany pochodu na Wschód. Omijano jakoś Polskę i przeskakiwano na Ukrainę, a stamtąd poprzez Ural do Azji. W licznych zbytkownych wydawnictwach niemieckich mapa Rosji pokrzyżowana była dalekosiężnymi liniami upragnionej wyprawy. Dziś, po układzie z Sowietami wszystkie te książki i broszury są niczem innym jak tylko kupą śmieci. Kto wie, czy Sowiety nie zażądają nawet spalenia dokumentów tych przebrzmiałych ambicji? Na okupację Polski Niemcy musiały mieć placet Moskwy i zapłaciły za to olbrzymią cenę: musiały wyrzec się całego swego programu wschodniego, „pokajać" się z dawnych błędów i nie tylko zrezygnować z rozbicia Rosji, ale przeciwnie zgodzić się na jej doraźny wzrost.

Tak więc Niemcy **samoograniczyły się na Wschodzie** i tu mają drogę zamkniętą.

Nie inaczej wygląda rzecz na Zachodzie. Chcąc uzyskać aprobatę Anglii i Francji na swe doraźne zdobycze, Rzesza musiała przekreślić znamienną wytyczną Hitlera, który jako cel swój wskazał m. in. złamanie „najgorszego wroga Niemiec" — Francji. Jeśli dziś dyplomacja niemiecka prześciga się w zapewnieniach, że Rzesza nie ma żadnych pretensji do swego zachodniego sąsiada, jeśli kanclerz wyrzeka się nie tylko podboju całego kraju, ale nawet poszczególnych prowincji, miast i… budynków, jeśli na froncie okazuje się żołnierzom francuskim transparenty z napisem „Nie chcemy wojny z Francją", — to nie oznacza to nic innego jak wyparcie się podstawowej idei „Mein Kampf", jak sprowadzenie tego dzieła do znaczenia śmiesznej publikacji, której lepiej żeby nie było…

Tak więc Niemcy **dokonały samoograniczenia się także na Zachodzie.**

Na północy Rosja zajęła punkty strategiczne odcinające możliwość opanowania przez Niemcy Bałtyku. Na południu, gdzie zresztą złożono ongiś samoograniczające credo na Brennerze, wzrasta czujność Włoch, które nie widzą szansy zrealizowania u boku Niemiec swego programu kolonialnego, rzutują przynajmniej swe wpływy bałkańskie.

Tak więc układowo i praktycznie Niemcy straciły szanse ekspansji. Ze wszech stron otacza ich nieprzebyty mur. Są bezwładnym kolosem, zakutym w dyby. Plany imperialistyczne legły w gruzach. Tych, głoszonych dotychczas, musiano się publicznie wyrzec, nowych nie ogłasza się, aby nie prowokować w społeczeństwie zmysłu rzeczywistości.

Z punktu widzenia ambicji niemieckich mamy tu do czynienia z praktycznym bankructwem całej „ideologii" Rzeszy. Niemcy Hitlera stały się — wbrew pozorności — Niemcami **małych planów** i przestały być — może już na zawsze — Niemcami **dużych planów.**

Za tak ogromną cenę, za zwichnięcie całego programu wielkich planów, wygrały Niemcy doraźnie tylko część Polski, obszar, który dla Polaków jest święty i bezcenny, ale dla Niemców, w porównaniu z tym, co tracą, jest wartością znikomą.

Nie zdziwimy się więc, jeśli z kół niemieckich usłyszymy, że decyzja wyprawy na Polskę jest sprzeniewierzeniem się założeniom imperialistycznym Niemiec, że było to — dla zadośćuczynienia podrażnionej ambicji osobistej. — [illegible] tego, co Niemcy powinny były [illegible] uzyskać.

Tak więc [illegible] hitlerowskiemu może się dziś nie tylko spośród mas…

Z popiołów i zgliszcz powstanie Polska

nowa i potężniejsza

Premier gen. Wł. Sikorski do narodu polskiego

Londyn, 21/XI. Po kilkudniowym pobycie w stolicy Anglii i po przeprowadzeniu bardzo ważnych rozmów z najwyższymi czynnikami angielskimi, premier gen. Wł. Sikorski opuścił Londyn i powrócił do Paryża.

Przed wyjazdem p. premier Sikorski wygłosił przed mikrofonem radia londyńskiego mowę do Narodu Polskiego.

Szef Rządu Polskiego przesłał całemu Narodowi Polskiemu, szczególnie rodakom, pozostałym w Polsce, z głębi serca płynące pozdrowienie, wzywając wszystkich do wykazania cierpliwości i do wytrwania. Wspomniał o cichych bohaterach, którzy cierpieli i zginęli za Polskę, o bohaterskich obrońcach Westerplatte, Warszawy, Modlina i Helu. Nie darmo liczne miasta i wsie polskie obrócone zostały w perzynę, gdyż z popiołów i zgliszcz powstanie Polska nowa i potężniejsza. Świat zrozumiał już znaczenie Polski i ocenił jej ofiarę. Dzięki naszej zdecydowanej postawie sprzymierzone z Polską mocarstwa zachodnie mogły spokojnie przeprowadzić mobilizację i koncentrację swych wojsk i uruchomienie potężnego przemysłu wojennego. Po raz pierwszy też od lat przeszło 100 wojna toczy się nie na ziemi francuskiej.

Wspominając o prześladowaniach jakie znosić musi ludność polska ze strony okupantów p. Premier oświadczył, że ofiara ta nie będzie daremna. Prześladowania wywołały w całym świecie cywilizowanym oburzenie. Każdy dzień przyspiesza koniec tyranów, i jeżeli świat zostanie wkrótce uwolniony od groźby ciągłych wojen, to będzie to zasługą narodu. P. Premier otrzymał od najwyższych czynników angielskich zapewnienie, że Wielka Brytanja nie zawrze pokoju, dopóki nie zostaną naprawione wszystkie krzywdy wyrządzone Polsce.

Podkreślając wypędzenie ludności polskiej z jej odwiecznych siedzib, aby na jej miejsce osadzić Niemców, p. Premier zaznaczył, że Polacy wyciągną z tego postępowania Niemców naukę i w równej mierze odniosą się do Niemców po zwycięskiej wojnie.

Imieniem Rządu Polskiego p. Premier gen. Sikorski zawarł z Wielką Brytanją ważne umowy wojskowe, na mocy których jednostki polskiej floty wojennej połączone zostają na czas wojny z potężną flotą Wielkiej Brytanji, a lotnictwo polskie zostanie odbudowane. Jednocześnie rośnie liczebnie Armja Polska we Francji i polscy żołnierze-tułacze będą mogli walczyć nadal pod własnymi sztandarami, pod którymi wrócą do wolnej Warszawy, po walkach za nową, potężną i sprawiedliwą dla wszystkich Polskę.

«Z Bogiem za Ojczyznę i za wspólną sprawę» — zakończył Premier gen. Sikorski swą mowę.

Armia Polska rośnie w siły

Tworzy się już VI dywizja

Londyn, 21/XI. Przed odjazdem do Paryża Premier gen. Wł. Sikorski udzielił przedstawicielom prasy londyńskiej wywiadu na temat Armii Polskiej we Francji. Armia Polska liczy już 50 tysięcy żołnierzy, w tym 3 tysiące oficerów i podoficerów, z których wielu przedarło się wśród rozlicznych przygód z okupowanej Polski. W tej chwili stoi już pod bronią 5 dywizyj. Szósta jest w trakcie organizacji.

Ponadto na mocy osobnej umowy w armii kanadyjskiej utworzone zostaną oddzielne dywizje polskie. Polacy w Stanach Zjednoczonych ze względu na neutralność Stanów nie mogą wziąć czynnego udziału w tworzonych oddziałach polskich, wykazują wielką ofiarność dla sprawy polskiej, wspomagając bardzo wydatnie pod względem finansowym wysiłki Naczelnego Dowództwa polskiego.

Powrót Ambasadora Raczyńskiego

Ambasador R. P. w Bukareszcie p. Roger Raczyński, który bawił w Paryżu, powrócił do Bukaresztu.

„VIRTUTI MILITARI"

na piersiach marynarzy polskich

Londyn. 21/XI. Podczas swego pobytu w Anglii premier gen. Wł. Sikorski odwiedził polskie okręty wojenne, przebywające w jednym z portów szkockich.

P. Premier powitał serdecznie bohaterskich marynarzy polskich, którzy u brzegów Polski walczyli zwycięsko z kilkakrotną przewagą niemiecką i zadali marynarce niemieckiej bardzo poważne straty.

P. Premier udekorował 20 oficerów i marynarzy krzyżami Virtuti Militari i Krzyżami Walecznych, poczem w przemówieniu oświadczył, że marynarka polska, która aż do zwycięskiego końca wojny współdziałać będzie z najpotężniejszą flotą świata, okaże się godna tej współpracy i wyniesie z niej należyte korzyści.

A kiedy powstanie znowu wielka i potężna Polska, flota polska pełnić znów będzie na Bałtyku rolę strażnika.

Wspólne cierpienia

łączą Polaków i Czechów

Londyn, 21/XI. Premier gen. Wł. Sikorski odwiedził b. prezydenta Czechosłowacji Benesza, który rewizytował go następnie w Ambasadzie Polskiej.

Obaj mężowie stanu odbyli dłuższą rozmowę, w wyniku której zawarli porozumienie, o ściślej współpracy Czechów i Polaków.

Poważne zaburzenia w Czechach

Niemcy przyznają się do rozstrzelania 12 osób

Praga, 21/XI (Rador). Z urzędowych komunikatów niemieckich wynika, że na całym obszarze protektoratu Czech wybuchły w ostatnich dniach groźne rozruchy antyniemieckie. W wielu powiatach, gdzie doszło do największych rozruchów, **wprowadzono stan oblężenia.** W całym kraju dokonano **50,000 aresztowań.** O godz. 21 wszystkie światła w miastach muszą być zgaszone. Komunikacja telefoniczna z zagranicą została przerwana.

Do szczególnie groźnych rozruchów doszło na wyższych uczelniach czeskich, wskutek czego wszystkie uczelnie zamknięto na przeciąg lat 3. Przeciw manifestacji protestacyjnej w Domu Akademickim, wezwano oddziały szturmowe. Po starciu młodzież czeska schroniła się do domu studentów jugosłowiańskich, którzy czynnie poparli swych kolegów w walce z oddziałami szturmowymi.

Niemcy przyznają się do rozstrzelania 12 osób, w tym kilku studentów i dwóch czeskich policjantów.

Do wiadomości tej podaje radio londyńskie, że w Czechach działa tajna radiostacja, która wzywa ludność do oporu przeciw «protektorom», zaś studentom czeskim przyrzeka, że już wkrótce sami otworzą sobie swe uczelnie.

CZESKI KOMITET NARODOWY W PARYŻU

Pod przewodnictwem b. prezydenta Czechosłowacji Benesza powstał w Paryżu czesko-słowacki komitet narodowy.

W skład komitetu weszło 5 Czechów i 3 Słowaków, m. in. b. poseł czeski w Paryżu Osuski, b. poseł czechosłowacki w Warszawie Slavik itd.

Co się dzieje w Niemczech?

Znowu wieści o zaburzeniach

Paryż (Havas). Według doniesień prasy francuskiej doszło do zaburzeń w Poczdamie pod Berlinem, w Hamburgu, w Düsseldorfie i innych ośrodkach przemysłowych. Gestapo przystąpiło do licznych aresztowań. W Poczdamie aresztowano szereg monarchistów. Podobno 190 osób zostało rozstrzelanych.

Niektórym udaje się zbiec zagranicę. Do Anglii zbiegł książę Fryderyk Wilhelm pruski i znajduje się na wolności na słowo honoru. Do Szwajcarii uciekł znany przemysłowiec nadreński Thyssen, który przed kilku laty finansował wydatnie ruch hitlerowski.

BUNT PUŁKÓW SŁOWACKICH

Haga. (Havas). Pisma holenderskie dowiadują się z Akwizgranu (Aachen), że sprowadzone tam przez Niemców pułki słowackie zbuntowały się, oświadczając, że nie będą walczyły za niemiecką sprawę i zażądały odesłania ich do ojczyzny.

Wojskowe władze niemieckie uśmierzyły bunt, prowodyrów rozstrzelały, zaś pułki słowackie rozwiązały i odesłały do Słowacji.

Jednocześnie na terenie Słowacji Niemcy dokonali licznych aresztowań w słowackich kołach [illegible]. W Nitrze aresztowano najwybitniejsze osobistości słowackie za sprzyjanie dla dawnych rządów czechosłowackich.

WYDALENIE KORESPONDENTA

Nowy Jork, 21/XI (Rador). Korespondent berliński dziennika «New York Herald Tribune» zmuszony został przez władze niemieckie do opuszczenia granic Niemiec za podawanie wiadomości o zaburzeniach w Niemczech i w Czechach.

Przed zmianą strategii

wojsk sprzymierzonych

Londyn, 21/XI (Rador). W wyniku rozmów sztabowców armii sprzymierzonych całe lotnictwo aliantów oddane zostanie pod jedno dowództwo. Dowódcą będzie wyższy oficer angielski.

W związku z tym strategia lotnictwa sprzymierzonego ulegnie radykalnej zmianie.

„Przepióreczka"

po raz drugi

W poniedziałek, dnia 20 b. m. odbyło się w Bukareszcie drugie z rzędu przedstawienie sztuki Stefana Żeromskiego «Uciekła mi Przepióreczka».

Salę wypełnili przeważnie Polacy, choć było również dużo osób z rumuńskich sfer artystycznych. Obecni byli również: małżonka Ambasadora R. P. p. Raczyńska, p. hr. Poniński, przedstawiciele Ambasady i Konsulatu R. P.

Sztuka była przyjęta niesłychanie owacyjnie.

Na usilne żądania kół polskich «Przepióreczka» będzie prawdopodobnie wystawiona w Bukareszcie jeszcze raz, poczem zespół urządzi objazd ośrodków polskich.

Prenumerujcie
KURIER POLSK

Iskry

Są sędziowie …

Prasa światowa doniosła, że Niemcy w Warszawie rozstrzelali 19-letnią dziewczynę za zrywanie antyangielskich propagandowych afiszów.

Afisze te przedstawiały z jednej strony zwłoki ludzkie śród ruin i zgliszcz, z drugiej zaś — wizerunek premiera Chamberlaina z napisem «Anglio, oto twoje dzieło».

Ludność w Warszawie zamazywała słowo «Anglio». Na afiszu pozostawała tylko druga część napisu: «Oto twoje dzieło».

Czyn, — za który w czasie pokoju najsurowszy sąd wymierzyłby kilka dni aresztu, zaś podczas wojny, w najgorszym wypadku kilka lat więzienia, niemieccy sędziowie uznali za właściwe ukarać śmiercią.

Wiek, płeć, pobudki [illegible] nie odegrały, jak widać, żadnej roli przy ferowaniu wyroku.

Pewien kandydat do stanu sędziowskiego w Niemczech był ongiś zapytany na egzaminie:

— Jaka jest różnica między presumpcją a fikcją?

Po chwili namysłu przyszły sędzia odpowiedział:

— Niezależność pruskich sędziów była dawniej presumpcją, dziś jest fikcją.

Czyż nie miał racji?

Tylko do 1 stycznia

otwarty rejestr obywatelstwa

Ministerstwo Sprawiedliwości zarządziło, że wszystkie urzędy gminne upoważnione zostały do przyjmowania zgłoszeń na listy obywateli rumuńskich tych wszystkich pochodzących z terenów [illegible] po wojnie, którzy dnia 1 grudnia 1918 r. zamieszkiwali na terenie tych prowincyj i nie uzyskali obywatelstwa.

Rejestry wykazów [illegible] do dnia 1 stycznia 1940 r., po którym to terminie [illegible] przyjmowane nie będą.

[illegible]

Wojna na Wschodzie trwa

Niedawna „ofensywa pokoju", prowadzona przez propagandę niemiecką i sowiecką, usiłowała przekonać opinię świata, że wojna na wschodzie Europy jest zakończona, a sprawa polska ostatecznie załatwiona.

Jak wykazały wypadki, nikt, dosłownie nikt na świecie nie dał się temu przekonać.

Ba czyż istotnie sprawa polska została zlikwidowana! Czy istotnie ustały walki z Polakami, z życiem polskim, które zamknęło się pod okupacją najeźdźców! Czy istotnie nastąpił tam spokój, normalizacja?

Wiemy, że tak nie jest. Wiemy że walka z Polakami, jako dziedzicami odległej kultury narodowej, jako przedstawicielami cywilizacji rzymskiej i chrześcijańskiej, przeciwstawiającej się pogańskim i materialistycznym ustrojom na wschodzie i zachodzie, prowadzona jest z całą konsekwencją i środkami, jakich nie znały dzieje. Na ziemiach polskich zaanektowanych jest dziś plan wytępienia narodu, który stanął w obronie nie tylko swej niepodległości, ale również w obronie ideałów, na których opiera się współżycie narodów wolnych. Tak jak niejednokrotnie w ciągu swoich dziejów, tak jak ostatnio w r. 1920 Polska własną piersią odparła zamach, wymierzony w wolność Europy, i dalej krwawi się oraz ugina pod ciosami, które są jej wciąż zadawane.

Ponoć wieści jakie nadchodzą z Polski, możliwy stwierdzić, że następuje tam [illegible] „Parteitagu" [illegible] plan dwóch [illegible] przesiedlenia ludności polskiej i żydowskiej do Azji, w stepy Syberii i Mongolii. Plan tak [illegible], że sam [illegible] Niemiec [illegible] jako [illegible], z których jeden [illegible].

Czyżby jednak dali motyw [illegible] „Parteitagu" [illegible]? Trudno w to uwierzyć. A jednak ludność Gdyni musiała w ciągu trzech godzin [illegible] to drugie [illegible] Polakom miasto, miasto, które wznieśli sami [illegible] wybrzeże polskiego morza, gdzie dziś nikt nie [illegible] polskiej. [illegible] Polski [illegible]. W Lublinie, tak [illegible] tnie zbombardowanym, tworzy się siedzibę dla wypędzonych z całej Rzeszy żydów, mimo że miasto to związane jest z tradycją najpiękniejszych kart historii Polski. Jednocześnie ma być zorganizowana wymiana ludności między okupacją niemiecką a sowiecką. Mówi się też o akcji przesiedlania ludzi z wschodnich ziem Polski i o wywożeniu dzieci w nieznanym kierunku, w głąb Rosji.

Zastosowanie tych metod wobec Polski, to nowy dowód, że wśród polskiej prasy samo swe istnienie przeszkadza zamiarom, planom i ambicjom obu imperializmów. Trzeba więc żywioł polski wytępić, trzeba z nim nadal toczyć walkę, choć na zewnątrz w oficjalnych komunikatach, w akcji dyplomatycznej [illegible] „nowego państwa polskiego" mówi się o zakończeniu walk na froncie wschodnim. Fakty przeczą temu twierdzeniu. Między komunikatem o „normalizowaniu" życia w Polsce a wieściami o walce z żywiołem polskim istnieje przepaść.

Front walki nie zamilkł [illegible] tam, lecz przeżywa nadal nie do przełomu swą pełną dramatu historię. Forma walki, jaka na tym froncie się toczy, jest inna niż na froncie zachodnim, ale na pewno jest bardziej okrutna, [illegible] dotkliwa i nieubłagana od tej, jaką musiała Polska przeżyć we wrześniu.

Znając żywotność narodu polskiego, jego wytrzymałość, [illegible] wzmaga się w miarę, jak wzrastała przemoc [illegible], tracić nadzieję, że i ten rodzaj walki, wydanej [illegible] żywiołowi polskiemu, [illegible] się zwycięsko. Warta, Wisła, Bug, Prypeć zasłonięte rękami polskimi. Nikt nie zdoła zamienić ich biegu.

Zaświadczał formą walki, wydaną Polakom, obedrzeć się może [illegible] przeciw tym, którzy ją stosują. Autorzy tej walki [illegible] żywiołu, który trudno będzie okiełznać. Wypędzenie rodzin z własnych siedzib, pozbawienie ich mienia, osobistego, deptanie godności ludzkiej, to wszystko nie minie bez śladu, to wszystko prowadzi do bolszewizacji pojęć i obyczajów. To wszystko toruje drogę instynktom [illegible], które może rozbudzić tych, którzy tak nieostrożnie i z taką lekkomyślnością igrają z ogniem.

Hołd polskim uniwersytetom

Piękna uroczystość w Sorbonie

W Paryżu odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego wszechnicy sorbońskiej. W czasie uroczystości, którą rozpoczęło odegraniem „Marsylianki", „God save the King" oraz „Jeszcze Polska nie zginęła", wręczone zostały dyplomy [illegible] doktorskiego „honoris causa". Między innymi godność tę otrzymał profesor matematyki uniwersytetu warszawskiego Wacław Sierpiński.

Następnie rektor uniwersytetu paryskiego p. Roussy wygłosił przemówienie, w czasie którego powiedział m. in.:

„Panowie, aby być godnymi zadania, jakie przed nami stoi, nasze uczelnie nie potrzebują przykładów. Gdyby jednak musiały je uzyskać, niech zwrócą się ku tej ogromnej liczbie z uniwersytetów polskich, w ich energii i miłości wolności, dla której padli polscy profesorowie i uczniowie, złączeni wspólnym węzłem ofiary! Kierują więc nasze pozdrowienie i nasz podziw ku temu [illegible] narodowi, którego martyrologię opłakiwał tak wspaniale Paweł Claudel, przeczuwając bliski dzień jego wyzwolenia. Uniwersytet Francji, ten sam, który w podziemiach College de France przyjął uchodźcę Mickiewicza, opiewającego w strofach bohaterstwo Polaków, posyła dziś braterski ukłon przed [illegible] wszechnicami Polski na pewien tylko czas uginającym się pod jarzmem niewoli".

Na straży tradycji rzymskiej

„Niemcy będą żałowały tego co uczyniły"

W prasie włoskiej trwa atak na politykę kominternu. W jednym z najbardziej rozpowszechnionych czasopism „Regime Fascista"(?) [illegible] w Niemczech publicysta p. Evola stwierdza, że nie może być mowy o kompromisie między bolszewizmem a faszyzmem.

Uwaga na spółkę niemiecko-sowiecką, powstałą z okazji wojny z Polską, za wysoce podejrzaną i zarazem szkodliwą dla [illegible] związku [illegible] ideologicznego. Evola twierdzi, że bolszewizm może stać w zakresie przyjaźń, albo w [illegible]. Autor wymienia [illegible] bolszewizmu, materializmu i [illegible] kominternu. Komintern wszędzie gdzie się zjawił, w Hiszpanii, Meksyku, Polsce, w krajach bałtyckich, zasiewał całą swą ideologię. Kiedy Niemcy [illegible] przed nim [illegible].

P. Evola przypomina określenia bolszewizmu, wypowiedziane przez Mussoliniego w Berlinie w dniu 28 września 1937 r.:

„Jest to forma najhaniebniejszej [illegible] bizantyjskiej, niesłychanego wyzyskiwania łatwowierności ludzkiej, jest to system powody, głodu i krwi. Jest to forma zwyrodnienia ludzkiego, które żyje z kłamstwa".

„Nazione Italiana" wykazuje następnie, jak dalece porozumienie niemiecko-sowieckie jest niebezpieczne na terenie politycznym, przyczym nie wątpi, że Niemcy same dostrzegą to niebezpieczeństwo i będą żałowały tego, co uczyniły. „Historia", pisze p. Evola, rzadko kiedy wykazuje, by naród nie padł w końcu ofiarą skorzystania z cywilizacji, które zrosła w pierwszej chwili mogła im nawet dopomóc do uzyskania [illegible] korzyści.

P. Evola nie może zrozumieć, w jaki sposób Niemcy, którzy przez lata w okresie najostrzejszej kampanii antysemickiej dowodzili z dokumentami w ręku, że za Kominternem kryją się Żydzi, mogli zadecydować się z Żydowską Międzynarodówką!

P. Evola wywodzi wreszcie, że neutralność Italii nie może być tłumaczona bierności i obojętności. Według niego, Italia zrobi na świecie starania, by zachować [illegible] żywym ideału tradycji rzymskiej.

PRZEGLĄD PRASY

„Le Temps" ogłosił artykuł pewnego „neutralnego informatora" na temat położenia w Niemczech w związku z zamachem w Monachium.

Według niego, wdowa niemiecka jest przekonana, że wybuch w Monachium był prawdziwym zamachem. Przypomina się przy tym wypadek, jaki zdarzył się przed rokiem w Hamburgu w czasie uroczystej [illegible] na wodę okrętu „Robert Ley". Wówczas na dziesięć minut przed przybyciem kanclerza [illegible] sam wypadła [illegible] z okna, roztrzaskując się o miejsce, z którego miał przemawiać kanclerz. Obecny zamach przypomina poprzedni wypadek.

Winnych należałoby szukać w tych samych środowiskach. Zapisano jednak świadomie skierowano uwagę opinii niemieckiej na angielskie wywiady. Mimo to, zdaniem neutralnego informatora „Tempsa", nikt nie powinien w Niemczech tylko [illegible] dawać.

Według tego pisma, zamach wyszedł ze środowiska komunizujących i jest wyrazem dalszej walki między komunizmem a narodowym socjalizmem. Autor artykułu kwalifikuje zachowanie się partyjnych gdy zamach był taki niemiecko-sowiecki. Twierdzi, że w Niemczech istnieje plan przeciwstawienia Mołotowa, mającego być sprawdzianem germanofilem Stalina.

Przypomina się przy tym, że gdy w Niemczech witano triumfalnie ten gest „Czechoran", który wstrząsnął w Hiszpanii [illegible], jednocześnie śpiewano z nimi pakt, w celu wykorzystania planu Anglii w Polsce. Z chwilą wybuchu zdecydowania to, co sądzono w Berlinie, że pakt z Sowietami będzie można rozerwać tak, jak to zrobiono ostatecznie z tymi tego rodzaju umowami.

Lecz Stalin prowadzi również swoją grę. Celem jego jest nie tylko zdobycie zdobyczy w Polsce i nad Bałtykiem, ale zbolszewizowanie Niemiec, a w następstwie całej Europy zachodniej. Stalin ma zdawać sobie doskonale sprawę z tego, jakie są Niemcy i dlatego dlatego przyszedł do nich Litwinowa.

Niektórzy [illegible] się [illegible] w Niemczech Junkrzy Prus Wschodnich, którzy [illegible] się [illegible] Rosją [illegible]. Ale obecnie [illegible] się [illegible] [illegible] generałom [illegible] Keitla i von Brauchitscha, a nawet generałów [illegible] wśród nich na granicy przez niemieckiego Reichswehry. Wszystkie te zabiegi miałyby umożliwić [illegible] wszystko [illegible] na kartki [illegible] która miała [illegible] nowe ofiary na wschodzie.

Ale Stalin, zdaniem „Tempsa", nie jest bezczynny. Agitacja komunistyczna w Niemczech wzmaga się. Moskwa, zachęcając Hitlera do podjęcia ofensywy na zachodzie, pragnie przeszkodzić [illegible] w pomocy [illegible] w Niemczech, który [illegible] do dyktatury wojskowej i porozumienia się z Anglią z myślą przeciwstawienia się w następstwie Rosji sowieckiej. Wojska niemieckie, rzucone na zachód, pozostawiłyby komunizmowi wolne pole do działania.

Twierdzi się w Niemczech, że prawdziwi sprawcy zamachu w Monachium są nieznani i prawdopodobnie zostaną [illegible]. Być może jednak, że dojdzie do procesu podobnego do tego, jaki odbył się po spaleniu Reichstagu. W każdym razie zamach w Monachium ma być wstępem w głębokiej i zakulisowej walce, jaka toczy się między komunizmem a narodowym socjalizmem.

Korespondent duńskiego pisma „Politiken" donosi, że poszukiwania sprawców zamachu w Monachium przeprowadzane są w trzech środowiskach: wśród Żydów, wśród monarchistów i wśród komunistów.

Szczególnie koła monarchistyczne w Niemczech narażone są obecnie na poważne przykrości. Rodzina b. cesarza Wilhelma miała [illegible] [illegible] przeciwko [illegible], na jaki jest [illegible], mimo ofiar, jakie poniósł na froncie Wschodnim. Jak wiadomo, jeden z wnuków b. cesarza zginął pod Warszawą. Obecnie zmuszono się [illegible] w Poczdamie ks. Joachima Hohenzollerna, co wywołało szereg komentarzy. B. następca tronu Rzeszy ma przebywać obecnie w Londynie.

„Sunday Chronicle" twierdzi, że plany monarchistów niemieckich miałyby zmierzać do ustanowienia dyktatury wojskowej.

Przywódcami tego planu miałyby być według niektórych sfer Mackensen i generał Schmidt. Cesarzem jednak zamiast [illegible] był [illegible] Fritsch, który zginął pod Warszawą [illegible] Wilhelm [illegible].

NA SZALACH WOJNY

Przełom zbliża się!

Obecny okres zastoju i wyczekiwania na froncie zachodnim, dezorientujący tak znaczną liczbę polityków i publicystów, łamiących sobie głowy nad wyjaśnieniem taktyki niemieckiej, może znaleźć nieprzewidywane na ogół dotychczas rozwiązanie: a mianowicie przejęcie inicjatywy działań wojennych przez naszych sojuszników.

Podkreślaliśmy niejednokrotnie na tym miejscu rzecz powszechnie znaną, a mianowicie fakt, że olbrzymie aparaty wojenne imperiów angielskiego i francuskiego wymagają wiele czasu dla pełnego zmobilizowania się, nie tylko wojskowego, ale także technicznego i ekonomicznego.

W ciągu minionych dziesięciu tygodni wojny alianci przeprowadzili pełną mobilizację swych armij, nie niepokojeni przez Rzeszę, zaangażowaną całkowicie w Polsce. Zorganizowali działa blokadę, która odcięła Niemcy od wszystkich zamorskich rynków surowcowych. Ukończyli rozbudowę sieci obrony przeciwlotniczej oraz podnieśli do maksimum produkcję przemysłu wojennego. Dzięki zniesieniu przez Stany Zjednoczone zakazu wywozu broni i amunicji alianci zapewnili sobie możność czerpania z nieograniczonego niemal źródłem amerykańskiego rynku surowcowego i przemysłowego.

Na koniec 17 b. m. rządy brytyjski i francuski zawarły układ, ustalający jednolite kierownictwo wojennym spraw zaopatrywania i całego handlu zagranicznego. Francja i Anglia z całą swą potęgą finansową występować będą odtąd na rynkach światowych jako jeden organizm, wykluczając wzajemną konkurencję.

W ten sposób anglo-francuska machina wojenna jest już gotowa do maksymalnego wysiłku. Jednolite dowództwo wojsk lądowych, jednolite kierownictwo spraw handlu i blokady, a wreszcie jednolite dowództwo sił lotniczych, którego powołanie zapowiada półoficjalny komunikat angielski.

Także komunikat podkreśla, że po dokonaniu pełnego, idealnego zorganizowania w jedną całość olbrzymiego potencjału wojennego brytyjsko-francuskiego liczyć się należy z możliwością przejęcia inicjatywy działań wojennych przez sojuszników w momencie, które ich zdaniem uznają za dogodny i właściwy.

Czechy krwawią

Przed trzema dniami salwy zagrzmiały znowu: rozstrzelano 9 studentów wyższych uczelni czeskich i 3 członków czeskiej policji za to, że manifestowali na rzecz niepodległości swej ojczyzny. Jednocześnie zamknięto na trzy lata wszystkie wyższe uczelnie w Czechach, co jest zarządzeniem niespotykanym jeszcze w historii.

Narzucając Czechom 15 marca protektorat niemiecki, zapewniono uroczyście, że naród czeski znajdzie we współpracy z Rzeszą swobody kulturalne i narodowe, pokój i pracę. Swobody wyraziły się w tępieniu języka czeskiego na obszarze protektoratu i w likwidacji wyższych uczelni, a pracę znajdują Czesi w Niemczech, gdzie robotnicy czescy pracują w warunkach nie wiele odbiegających od stanu niewoli.

Naród czeski nie ustanie jednak w walce o prawo do wolnego życia. W Paryżu powstał czechosłowacki komitet narodowy i tworzy się legion czeski w sile 30.000 żołnierzy.

Walka toczyć się będzie zatem nadal i na wewnętrznym froncie czeskim.

Polskie majątki płoną

D. N. B. donosi z Berlina, że niszczenie sprawcy palą na Wołyniu, szczególnie polskie majątki i całe mienie. Między in. spalony został [illegible] majątek b. premiera Aleksandra Prystora.

KSIĘGARNIA LITERATURA
Bukareszt. Calea Victoriei 23
(obok Prefektury Policji)
ma na składzie
podręczniki do nauki języków obcych.

czwartego syna b. cesarza, należącego do partii narodowo-socjalistycznej. Dyrektoriat wojskowy miałby zaproponować pokój sprawiedliwy na następujących warunkach: odbudowa Czechosłowacji, plebiscyt w Austrii i wycofanie wojsk niemieckich z Polski pod warunkiem, że ta ziemi zostanie Sowiety. W razie gdyby Sowiety nie chciały z Polski ustąpić, Niemcy wraz z państwami zachodnimi wystąpiłyby się przeciw Rosji.

Oto jakie przypuszczenia [illegible] tuje prasa zagraniczna. Polacy [illegible] je dla [illegible] [illegible].

„Pragnę jaknajszybciej walczyć"

Rozmowa z ochotnikiem J. Lipskim

„Paris-Soir" ogłasza znamienną rozmowę korespondenta z ochotnikiem Józefem Lipskim, b. ambasadorem Rzeczypospolitej w Berlinie.

Korespondent opisuje swoje zdziwienie, gdy w jednym z obozów żołnierzy polskich w obozie armii polskiej we Francji rozpoznał dawnego ambasadora, którego widział jeszcze niedawno na sali salonów w mundurze dyplomaty, [illegible] złotem, a obecnie na [illegible]. Ten stary strój polskiego żołnierza [illegible] ambasadora, który [illegible] wszystkim pokazała w [illegible] się zabrać w rozmowie.

Opowiadając o czasie, w którym wybuchła wojna, b. ambasador mówił:

— Wiedziałem [illegible] od niego wiedziałem. Mówił mi o [illegible]. Otrzymała wiadomości [illegible] w sprawie wszystkich [illegible] Polski, ale ich [illegible] nie zaszło. Około godziny 5 rano [illegible] deklarację wojenną przez radio. Około południa Ribbentrop przysłał ambasadorów Wielkiej Brytanii, Henderson. Ribbentrop przyjął ambasadorów Anglii [illegible] odpowiedź, że Henderson zdołał powiedzieć tylko kilka słów. Po południu pożegnałem się z ambasadorami Francji i Anglii. Coś to była za noc! A rano o godz. 5 min. 45 o świcie kraj mój stał się przedmiotem napaści bez wypowiedzenia wojny.

B. ambasador mówił dalej, jak to kanclerz Hitler chciał sprowadzić do Berlina polskiego ministra spraw zagranicznych w tym samym celu, w jakim sprowadził tam p. Hacha. Stwierdza dalej, że w ostatnich miesiącach nie widywał już kanclerza, a tylko Ribbentropa, co zresztą zaznaczono sobie, gdy spojrzał swą [illegible] od [illegible].

— Mój dom rodzinny? odpowiada na zapytanie. Myślę, że nic z niego nie zostało. Ale ostatni wiadomości, jak pan rozumie, pragnę jaknajszybciej walczyć.

— Jedno jeszcze pytanie, — zapytuje współpracownik „Paris-Soir". — Czy to prawda, że pewnego dnia w maju 1939 r., gdy pan starał się o uniknięcie wojny od rozdarcia Europy, Hitler mówił panu o [illegible] komunizmu, oświadczając, że gdy bolszewizm przekroczy granice Rosji, on sam, kanclerz III Rzeszy, stanie pierwszy do walki?

— Nie, to nie Hitler mówił o tym, to Goering. Nie mówił mi też, że jest do tego zmuszony. Powiedział mi potem, że go powiesza.

KONIEC WOJNY ZA ROK

Przewidywania japońskiego admirała

W najpoważniejszym periodyku japońskim „Puritsu(?)" ukazał się niezwykły artykuł japońskiego admirała Nakamura o sytuacji Niemiec.

Admirał Nakamura pisze, że Niemcy dali już właściwie przegrali wojnę, a przyjaźń tamtych w [illegible] z Rosją, mających być [illegible], zmierzała do stworzenia Italii i Hiszpanii. Wojna trwać ma [illegible] rok, [illegible], a [illegible] [illegible] Niemiec.

Rozpatrując metody prowadzenia wojny przez jednego z państw zachodnich, admirał Nakamura stwierdza, że lotnictwo nie da rozstrzygnięcia wojny, a obecnie przewaga Niemiec w powietrzu się zachwiała. Wojna potrwa najwyżej rok i skończy się katastrofalną klęską Niemiec, w których admirał widzi agresorów.

Artykuł wydany został w broszurze, aby wpłynąć na opinię publiczną w kierunku nie angażowania się po stronie Niemiec.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

U NICH

Tajemniczy zamach

Pół miliona marek nagrody. Piękna kwota, jak na te ciężkie, drożyźniano-wojenne czasy w Niemczech. Szukają więc wszyscy. Nerwowo szuka szczupły Goebbels, z większym trudem lecz z niemniejszym zapałem Goering, szuka Himmler, szukają wszyscy, spoglądając w oczy Führera.

Ale już w pierwszej chwili wynikły... nieporozumienia.

Oto po zawaleniu się zabytkowego stropu na scenę — na szczęście — tylko nielicznych członków partii, policja dla łatwiejszego ujęcia sprawców oświetliła całe Monachium, które jest, jak wiadomo, „zagaszone".

Mieszkańcy i zaproszeni na uroczystość 8 listopada goście, tłumnie wylegli na ulice. Objawom radości nie było końca. Wznoszono okrzyki. Niewtajemniczeni a niedbali mogliby sądzić, że to z okazji zamachu. Tymczasem okrzyki radosne wznoszono myśląc, że oświetlenie ulic oznacza... koniec wojny.

Dopiero po kilku godzinach nieporozumienie wyjaśniło się i mieszkańcy z żalem musieli wrócić do domów, do smutnej rzeczywistości wojennej.

Mimo świateł sprawcy nie odnaleźli się.

Rzeczywistość nie jest wesołą. Świetna policja wszy i węszy. Gestapo, które (w myśl zasady „Bóg i Gestapo jest wszędzie") poprzeto w świątyniach siedzi — tym razem zawiodło. Co się dzieje, kto podłożył bombę?

Prasa niemiecka od pierwszej chwili twierdzi, że wszystkiemu są winni Anglicy. Więc też „Bóg skarze Anglię".

Ale dlaczego by Anglicy mieli dopiero teraz to robić i to w sytuacji najgorszej, w miejscu najlepiej strzeżonym. A jeśli już zdecydowali się zrobić zamach i przebrnęli przez wszystkie przeszkody, to wierzę w ich fachową robotę. Bomba by się nie spóźniła, wybuchnęłaby w samą porę.

A może, kto wie, rzeczywiście Anglicy to zrobili?... To znowu musiało ich być bardzo wielu i tutaj wiara w doskonały system ochronny Gestapo ulegałaby znowu całkowitemu załamaniu.

Jest jeszcze inna teza. Zamachu dokonała opozycja hitlerowska. Może komunizujące czerwoni, a może zwolennicy Roehma. Kto ich wie, przecież dopiero co wybuchły jakieś bomby w Berlinie. Może rzeczywiście zaczyna się naprawdę rozgrywka terrorem i zamachami, rozgrywka na śmierć i życie.

Świadczyłoby to o załamaniu się narodowego socjalizmu i o kryzysie wiary swastyki.

I tak źle i tak niedobrze. Jeszcze gorzej, jeśli zamach był konieczności wewnętrzno-zewnętrzną, jeśli był rolnie potrzebny.

Wskazałyby na to masowe aresztowania w całych Niemczech. Gestapo zajęło się szczególnie „Bayerische Volkspartei". Aresztowano hr. Lerchenfeld-Koferinga, generała von Gebsattel, barona von Seidlmayera, dawnego szambelana dworu królewskiego. Zamordowani zostali redaktorzy naczelny „Bayerischer Kurier", dziennika zakazanego przez hitlerowców, i leadera robotników katolickich A. P. Bosha. Rewizji dokonano m. in. w pałacu kardynała Faulhabera. To wystarcza. To potrzeby zamachu na użytek wewnętrzny.

A na zewnętrzny? Może właśnie to „Bóg skarze Anglię" i większa ilość bombowców zacznie bombardować miasteczka i wsie angielskie i francuskie, a może po drodze zawadzi w Holandię...

Za jednym zamachem uzasadnia się represji wewnętrznych i nowego barbarzyństwa wojennego na zewnątrz. Korzyści wcale duże.

A tymczasem policja szuka i szuka. Patrzy w oczy wodza i pyta, gdzie jest bombiarz z Monachium?...

Gryfita.

Święto 11 listopada

w Czerniowcach

Kolonia polska w Czerniowcach uczciła Święto 11 listopada uroczystym nabożeństwem w miejscowym Kościele parafialnym, celebrowanym przez ks. superiora Kmiecowicza.

Kościół farny przepełniony był ludnością polską i uchodźcami. Obecni byli Konsul R. P. p. Tadeusz Buynowski wraz z całym personelem Konsulatu jak również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i wszystkich organizacyj.

Ze strony rumuńskiej obecny był prof. Nandriș, prezes Tow. Przyjaciół Polski.

Przed Ołtarzem zajęły miejsca poczty sztandarowe Czytelni Polskiej, Sokoła, Gwiazdy i Katolickiego Tow. Młodzieży Polskiej.

Podniosłe kazanie wygłosił ks. Chanbuła: „Mamy w Bogu nadzieję — mówił — iż Polskę odbudujemy jeszcze większą".

Po nabożeństwie odśpiewano „Boże coś Polskę".

W gimnazjum polskim w Czerniowcach na uroczystym obchodzie przemówili do uczniów i uczennic dyr. K. Mitelski i insp. W. Sanicki. Szkolny chór gimnazjalny odśpiewał kilka pieśni.

Szkoła powszechna w Czerniowcach urządziła podobną uroczystość pod kierownictwem dyr. E. Preisnera.

Hufce Harcerek i Harcerzy w Czerniowcach uczciły rocznicę 11 listopada uroczystym „kominkiem". Na środku sali Domu Młodzieżowego wzniesiono zapalono sztuczne ognisko, dookoła którego rozsiadły się wszystkie drużyny harcerskie.

Na „kominku" w charakterze gości byli: p. Tadeusz Buynowski, Konsul R. P. w Czerniowcach, p. radca T. Kowalski, p. J. Kowalcowa, opiekunka harcerek, oraz liczni goście.

w Buzău

Polacy w Buzău rozpoczęli dzień Święta Niepodległości Mszą św., odprawioną w małym kościółku przez ks. proboszcza J. Kledzika, który w krótkim kazaniu od ołtarza wezwał do wytrwania w nadziei, że Polska powstanie, a my Polacy powrócimy do niepodległej Ojczyzny.

Wieczorem w świetlicy Komitetu odbyła się skromna Akademia, na której przemówił p. dr. Skowroński.

— Rodacy — mówił — stańmy się godni tych którzy zostali w Warszawie, Łodzi i innych miastach polskich, a którzy godnie dzierżą sztandar Polski!

Z kolei wzruszające przemówienie wygłosił dr. Dobrzycki, poczym nastąpiła część artystyczna.

Na zakończenie odśpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła". Gdy umilkły tony pieśni, zebrani opuścili salę, by zrobić miejsce dla tych, co czekali na schodach i ulicy, a dla których powtórzono program Akademii. **J. rk.**

w Brezoi

Na dzień ten przybył do Brezoi ks. kapelan mjr. Pogłódek, który odprawił uroczystą Mszę św. w kościółku katolickim.

Świątynia udekorowana była barwami polskimi.

Podczas Mszy św. wykonało kilka polskich pieśni religijnych.

W przemówieniu od ołtarza ks. kapelan, który w gorących słowach, przepojonych bólem ale i afnością w niedalekim dzień odzyskania Ojczyzny, przypomniał uchodźcom obowiązki, jakie ciążą na nich oraz przypomniał wady, dla których w przyszłej Polsce nie może być miejsca.

Na zakończenie odśpiewano „Boże coś Polskę".

w Rogiori de Vede

Święto Niepodległości było również uroczyście obchodzone w obozie Roșiori de Vede.

Wszyscy uchodźcy zebrali się w kaplicy polskiej, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. mgr. Hodysz, poczym podniosłe przemówienie wygłosił kapitan dr. Sztorbiński. Po przemówieniu zebrani odśpiewali „Jeszcze Polska nie zginęła", a szereg pieśni patriotycznych wykonał chór.

Uroczystość wywarła niezatarte wrażenie.

Następnego dnia podczas nabożeństwa niedzielnego odbyła się również wzruszająca uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonanego precyzyjnie kredkami przez p. Kraińską i ofiarowanego do tutejszej kaplicy.

KRONIKA

AKCJA POŚREDNICTWA PRACY DLA UCHODŹCÓW

Sekcja pośrednictwa pracy przy Centralnym Komitecie w Bukareszcie zajęła się wyszukiwaniem wolnych posad dla uchodźców zarówno w Rumunii, jak i innych krajach europejskich.

Prowadzone są bez przerwy pertraktacje z rządowymi czynnikami rumuńskimi, w kierunku uzyskania prawa zatrudniania w przedsiębiorstwach ponad 20% załogi, według dotychczas obowiązującego ustawodawstwa o ochronie pracy.

W przedsiębiorstwach rumuńskich, w których ilość zatrudnionych pracowników cudzoziemskich nie przekroczyła 20% załogi — umieszczono dotychczas 25 osób spośród 145 miejsc wolnych, którymi Sekcja Komitetu dysponowała.

Po uzyskaniu zezwolenia ze strony rządu rumuńskiego obsadzone będą bezzwłocznie wszystkie wolne miejsca.

STUDENCI POLSCY W POLITECHNICE BUKARESZTEŃSKIEJ

Dzięki życzliwości rektora politechniki bukaresztańskiej, akademicy polscy uzyskali prawo zapisania się w poczet słuchaczy tej uczelni.

Opłaty dla nich obniżone zostały do połowy. Na pierwszy rok nie ma żadnych egzaminów wstępnych.

Odpowiednie zaświadczenia wydaje kandydatom sekcja kulturalno-oświatowa w godz. 17—18 na podstawie dokładnego zbadania dokumentów.

GIMNAZJUM POLSKIE W BAILE HERCULANE

Według wiadomości z Baile Herculane, uruchomione tam zostało gimnazjum dla dzieci uchodźców polskich.

Dyrektorem gimnazjum jest b. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, język polski i literaturę wykłada kpt. Brunner, historię mjr. Olaf Laskowski, geografię b. min. Kwiatkowski, fizykę b. min. Świętosławski, a matematykę gen. Berbecki.

Mjr. Laskowski wydaje w Herculanum pismo dla uchodźców p. t. „Wiarus polski na obczyźnie". Pismo to jest odbijane na hektografie.

REJESTRACJA MUZYKÓW

Wszyscy zawodowi muzycy uchodźcy proszeni są o zarejestrowanie się w sekcji pośrednictwa pracy (str. Roma 30).

Apel do harcerzy

Drużyny harcerskie polskie powstały już w szeregu miejscowości, lecz nie ogarnęły jeszcze całej młodzieży harcerskiej.

To też Komenda Harcerstwa Polskiego w Rumunii ogłosiła następujący apel:

1) Każdy harcerz i każda harcerka winni się dokładnie rozejrzeć i zorientować czy w danej miejscowości jest już drużyna lub zastęp. O ile tak, to winien się natychmiast zgłosić do Komendy Drużyny.

2) O ile drużyny nie ma, winien się zameldować pismiennie pod adresem: Cernăuți, str. Arh. Eusebie Popovici 18 B, Komenda Harcerstwa Polskiego, skąd otrzyma instrukcję, co dalej robić.

Oczekujemy meldunków.

Czuwaj!

ŻYCIE OBOZOWE w Ramnicul Valcii

Ramnicul-Valcia, dziesięciotysięczne powiatowe miasteczko, leżące na północ od Craiova, okolone wzgórzami, porosłymi bukami i olszynami, przyjęło gościnnie gromadę polskich żołnierzy.

Mieszkają oni w koszarach wojskowych.

Pod sprężystym dowództwem komendanta obozu płk. Stanisława Twardego życie obozu nabrało cech zorganizowanej i zdyscyplinowanej społeczności.

Utworzono kursy języków: rumuńskiego, francuskiego i niemieckiego. Zaopatrzono obóz w piłki siatkowe i nożne.

Dowódca obozu zakupił ponadto radio, które ożywiło ogromnie życie obozowe. Dzięki radiu przemówił nie mniej bardzo i pozornie daleki, wielki świat.

Z zapartym oddechem łowią żołnierze polską mowę, płynącą na falach eteru. Równocześnie redaguje się codzienny biuletyn radio-prasowy, chciwie czytany przez mieszkańców obozu.

Nabożeństwa odprawia i prowadzi pracę duszpasterską ks. Jakub Sroś(?). Z powodzeniem choć w niezwykle ciężkich warunkach (dotkliwie daje się odczuwać naprzykład brak śpiewników) krzewi pieśń polską chór obozowy, prowadzony wprawną ręką i niegasnącym zapałem przez p. A. Kaźmierczaka.

Jak widać z tego, żołnierze nie gnuśnieją biernie w bezczynności, lecz tworzą żywą, twórczą całość, ułatwiając poprzez pracę i krzepienie serc do wielkich zadań.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO prosi o nadsyłanie wszelkich materiałów fotograficznych z okresu wojny.

Jak wiadomo, Antoni Kordaszewski — znany szeroko dawnym bywalcom Café Clubu Warszawskiego jako kierownik tamtejszej sali kawiarnianej, znalazł w Bukareszcie pole do działania w RESTAURACJI „URBAN", gdzie prowadzi nadzór nad polską kuchnią i opiekuje się liczną polską klientelą.

Sam przyznaje, że z początku niebardzo tam sprawnie szło, bo lokal o zwiększonej kuchni obliczony na z górą 300 osób, nie mogły nadążyć obsłużyć wą porą nawałnicy gości. Ale z czasem się wszystko ułożyło, i teraz można już w Urbanie wygodnie i smacznie zjeść.

Chociaż ceny produktów, jak mięsa, jajek, jarzyn itd. na rynku bukaresztańskim podskoczyły, udało się zarządowi gospodarczemu uniknąć znaczniejszego podwyższenia cen obiadów a kolacje nawet potaniały.

„Urban" jest więc nadal bardzo uczęszczanym lokalem przez rzesze uchodźców w Bukareszcie.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 12

W hotelu

Czy jest wolny pokój? — Aveți o cameră liberă pentru o singură persoană? (aveci o kamere libere pentru o singura persoane?)

Na którym piętrze? — la ce etaj? (La ce etaż?)

Od ulicy, czy od podwórza? — Dinspre stradă sau din curte? (din strade sau din kurte?)

Czy jest bieżąca woda zimna i ciepła? — este apă curgătoare caldă și rece? (este apa kurgatoare kalda szi reczel)

Ile ten pokój kosztuje? — cât costă camera aceasta? (kyt koste kamera aczasta?)

Czy cena obliczona jest razem z usługą? — în preț este cuprins și serviciul? (in prec jeste kuprins szi serwiczul?)

Ten pokój mi się nie podoba, proszę pokazać inny — această cameră nu mi place, vă rog arătați-mi alta (Aczasta kamere nu mi plaсze, we rog aretaci mi alta).

Ten pokój jest dobry — această cameră e bună (aczasta kamere je buna).

Gdzie jest toaleta? — unde este toaleta? (unde jeste toaleta?)

Gdzie jest łazienka? — unde este baia? (unde jeste baia?)

Chcę się wykąpać za godzinę — vreau să mă îmbăiez peste o oră (wriau se me ymbaiez peste o ore).

Scena polska

Sprzeczności heroizmu

Premiera „Przepióreczki" Żeromskiego w Bukareszcie

Żeromski, pierwszy z najpierwszych wśród pisarzy swego pokolenia, górował nad nim nietylko potęgą swego talentu, ale także jakąś niezwykłą intuicją. Nietylko intuicją pisarza, ale jasnowidztwem duszy narodu.

Najwcześniej ze swoich współczesnych dostrzegł z niepokojem szczeliny słabości zwycięskiego pokolenia polskiego. Gdy szał roku 1918 i zwycięstwa z r. 1920 przesłaniały dojrzewające, ale mało jeszcze widoczny kryzys naszej inteligencji, zabrzmiał głos Żeromskiego przestrogami „Przedwiośnia", wobec uśpionego a nawet obojętnego społeczeństwa.

Żeromski rozumiał to, czego inni nie rozumieli tam, że niejednolitość narodu w stanie jeszcze kleić nie może twórczo. Że utrwalanie bohaterskie najlepiej zaraz zwierzęcy, zachwycony niezwykłością w czynie, nie wypełnia jej twórczą dynamiczną treścią.

O ile „Przedwiośnie" było ostrzeżeniem, to „Przepióreczka" stała się w tej sztuce Żeromskiego wiele wiary w heroizm, gotowość do ofiar, w umiłowanie sprawy, w szlachetność — jeśli interes publiczny wejdzie w grę — postawy moralnej polskiej inteligencji. Stąd optymistyczny w tak bardzo dramatycznych okolicznościach akord końcowy „Przepióreczki", stąd rozwiązanie, które ratuje dzieło przed budowy samozycha Pawła z Przełęckiego, uszczęśliwienie z ciągu młodzika promieniującego kulturą, ratuje nawet — na jak długo? — samobójczo Smugoniów.

Jeden Przełęcki — reprezentant inteligencji polskiej najlepszy — płaci koszta tego rozwiązania głębokim dramatem wewnętrznym.

Zbyt ostra, zbyt przeniknięte było jednak spojrzenie Żeromskiego, by Przełęcki był schematyczny. Jak z jednej bryły, by skupiła się w nim tylko szlachetność i poświęcenie. Dramat w nim w zakamarkach myśli, w instynktach jego odruchów, po kiśki daleko od swej heroiczności.

Postać Przełęckiego pełna jest nierozwiązanych zagadek psychologicznych. I jego — gdyby była po temu pora — możnaby „odkłamać", odwrócić tkwiące w niej sprzeczności. Jest to pole dla nowego spojrzenia reżyserskiego, dla nowych wersji „Przepióreczki".

W reżyserii p. Ziembińskiego na gościnnej scenie bukareszteńskiej, „Comoedii" wszystkie te motywy znalazły doskonałe rozwinięcie. Znakomity dialog, piękno języka, harmonia ocen scenicznych tej trochę retorycznej sztuki nabrały żywego, kwiatego wyrazu. Sama kreacja p. Ziembińskiego — w odróżnieniu od interpretacji Osterwy — poszła po linii odidealizowania postaci Przełęckiego.

Obok propagandzisty i oświatowca widać w nim było tym razem naturę gracza łatwo panującego nad rzeszą ucznia profesorskiego, i dzieciną zakochanymi w nim kobietami. Ten nowy Przełęcki był napromieniony patetyczny, to kapryśny, niemal kiszczny, to znów okrutny w swych [illegible] autodyskwalifikacji. Można się zgadzać czy p. Ziembiński nie poszedł po tej linii zbyt daleko, lecz rola była głęboko przemyślana, sugestywna, konsekwentna, z wielką plastyczną sugestywnością.

P. Irena Eichlerówna Rypińska dała nam również uderzającą od jej [illegible] sa w wyrazie środków artystycznych. W sytuacjach najbardziej dramatycznych interpretacja jej nabierała niezwykłych akcentów siły. Pełna wyrazu w scenie wyznań wobec Przełęckiego, z najwyższym kunsztem rozgrała p. Eichlerówna [illegible] rozwijania, który zmusza zakończyć do najmniej znaczących [illegible] wzniosłości na deskach teatru polskiego.

P. Kreczyński w roli Smugonia zdobył się następującą tradycję [illegible] Jego poczynań zagrany [illegible] atrysty, był pokrzywdzonym i twardym człowiekiem, w którym konflikty [illegible] nad spotykanymi wybuchami niespokojnie do serca dzieła.

Bolesernie, dobrze i pauzą nad rolą zagrała p. Dziewońska Krysiowską. Specjalnie trzeba podkreślić rolę p. Olszy, który w roli Profesora Wilkosza stworzył niezwykle owocną, pełną rozmachu kreację, doskonałą także w momentach najbardziej.

P. Białecki w większej roli ministrowa pokazał [illegible] ksiądz kościelnego Pustelnika w ogromnie barwne pełen rozmachu i temperamentu p. Budzyński, szalony w opracowaniu najdrobniejszych szczegółów swej roli p. Lipski, p. Dziewońska w swojej zwykłej konwencji, wreszcie p. Węgrzyn i Bajan. Wszyscy złożyli z artystycznej [illegible].

Elektryczne miny

Waszyngton, 21/XI. Flota amerykańska przystąpiła do zakładania min we wszystkich punktach strategicznych terytorium ze strony oceanu Atlantyckiego, jak i Pacyfiku.

Miny te mają możliwość dokładnie do brzegów okrętów nieprzyjacielskich.

Eksplozja tych min wywołana może być elektrycznie.

Dr. Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w [illegible]
Choroby wewnętrzne, skórne, weneryczne.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bułwar [illegible] Nr. [illegible]

Wojna na Wschodzie trwa

Niedawna „ofensywa pokoju", prowadzona przez propagandę niemiecką i sowiecką, usiłowała przekonać opinię świata, że wojna na wschodzie Europy jest zakończona, a sprawa polska ostatecznie załatwiona.

Jak wykazały wypadki, nikt, dosłownie nikt na świecie nie dał się temu przekonać.

Bo czyż istotnie sprawa polska została zlikwidowana! Czy istotnie ustały walki z Polakami, z żywiołem polskim, który znalazł się pod okupacją najeźdźców! Czy istotnie zapanował tam spokój, normalizacja?

Wiemy, że tak nie jest. Wiemy, że walka z Polakami, jako dziedzicami odległej kultury narodowej, jako przedstawicielami cywilizacji rzymskiej i chrześcijańskiej, przeciwstawiającymi się pogańskim i materialistycznym teoriom ze wschodu i zachodu, prowadzona jest z całą konsekwencją i srogością, jakich nie znały dzieje. Na ziemiach polskich realizowany jest dziś plan wyniszczenia narodu, który stanął w obronie nie tylko swej niepodległości, ale również w obronie ideałów, na których opiera się współżycie narodów wolnych. Tak jak wielokrotnie w ciągu swoich dziejów, tak jak ostatnio w r. 1920 Polska stanęła na straży [illegible] w zachodniej Europy. I dziś [illegible]

Ponoś wiemy, jakie nadchodzą z Polski, możemy stwierdzić, że następuje tam realizacja komunistycznej recepty Hessa [illegible] „Parteitag" przedstawiciela [illegible] plan dwóch lat [illegible] przesiedlenia ludności polskiej i czeskiej do Azji, w stepy Syberii i Mongolii. Plan tak radykalny, że sam autor [illegible] jako [illegible], z których jedna kończy [illegible].

Czy ten kolejek dziś motyw powieści „Parteitag" [illegible] Trudno w to uwierzyć. A jednak ludność Gdyni musiała w ciągu trzech godzin porzucić całe swe mienie, opuścić to drogie każdemu Polakowi miasto, miasto, które [illegible] rękami [illegible] polskiego morza, gdzie dziś nikt [illegible] polskiej. Również z innych miast Polski [illegible] W Lublinie, tak okrutnie zbombardowanym, tworzy się siedziba dla wysiedlonych z całej Rzeszy Żydów, mimo że miasto to związane jest z tradycją najpiękniejszych kart historii Polski. Jednocześnie ma być zorganizowana dwustronna wymiana ludności między okupacją niemiecką a sowiecką. Mówi się też o akcji przesiedlania ludzi z wschodnich ziem Polski i o wywożeniu dzieci w nieznanym kierunku, w głąb Rosji.

Zastosowanie tych metod wobec Polski, to nowy dowód, że naród polski przez samo swe istnienie przeszkadza zaborczym planom i ambicjom obu imperializmów. Trzeba więc żywioł polski wytępić, trzeba z nim nadal toczyć walkę, choć na zewnątrz, w oficjalnych komunikatach, w akcji dyplomatycznej tworzenia „nowego porządku" mówi się o zakończeniu walk na froncie wschodnim. Fakty przeczą temu twierdzeniu. Między komunikatem o „normalizowaniu" życia w Polsce, a wiadomościami o walce z żywiołem polskim istnieje przepaść.

Front wschodni nie zamarł zatem, lecz przeżywa nadal nie do przełomu swą pełną dramatu historię. Forma walki, jaka na tym froncie się toczy, jest inna niż na froncie zachodnim, ale na pewno jest bardziej okrutniejsza, bardziej dotkliwa i niesłychana od tej, jaką musiała Polska przeżyć we wrześniu.

Znając żywotność narodu polskiego, jego wytrzymałość, która wzmaga się w miarę, jak wzrastają przeciwności losu, trzeba sądzić, że i ten rodzaj walki, wydanej żywiołowi polskiemu, [illegible] zwycięsko. Wiara [illegible] Przyszłość [illegible]. Nikt nie zdoła zmienić ich biegu.

Natomiast forma walki, wydana Polakom, obróci się może w końcu przeciw tym, którzy ją stosują. Autorzy tej walki narażają [illegible], które trudno [illegible]. Wypędzanie ludzi z własnych siedzib, [illegible] to wszystko nie minie bez [illegible]. To wszystko [illegible]

Hołd polskim uniwersytetom

Piękna uroczystość w Sorbonie

W Paryżu odbyła się uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego wszechnicy sorbońskiej. W czasie uroczystości, która rozpoczęła się odegraniem «Marsylianki», «God save the King» oraz «Jeszcze Polska nie zginęła», wręczone zostały różnym [illegible] doktoraty «honoris causa». Między innymi godność tę otrzymał profesor matematyki uniwersytetu warszawskiego Wacław Sierpiński.

Następnie rektor uniwersytetu paryskiego p. Roussy wygłosił przemówienie, w czasie którego powiedział m. in.:

«Panowie, aby być godnymi zadania, jakie przed nami stoi, nasze uniwersytety nie potrzebują przykładów. Gdyby jednak musiały je szukać, [illegible] w [illegible] liczbie z uniwersytetów polskich, z ich energii i miłości wolności, dla której padli polscy profesorowie i studenci, złożeni wspólnym węzłem ofiary! Niechaj więc nasze pozdrowienie i nasz podziw skierują się ku temu uniwersytetowi narodowemu», którego martyrologię opłakiwał tak wspaniale Paweł Claudel, przeżywając bliski dzień jego wyzwolenia. Uniwersytet Francji, ten sam, który w podziemiach Collège de France przyjął [illegible] Mickiewicza, opiewającego w «Improwizacji» bohaterstwo Polaków, pochyla dziś bratersko czoło przed niezłomnymi wszechnicami Polski [illegible] tylko nas ugniatającymi się pod jarzmem niewoli».

Na straży tradycji rzymskiej

„Niemcy będą żałowały tego co uczyniły"

W prasie włoskiej trwa atak na politykę kominternu. W jednym z najbardziej odpowiedzialnych czasopism «Rassegna Italiana» znany w Niemczech publicysta u. Evola stwierdza, że nie może być mowy o kompromisie między bolszewizmem a faszyzmem.

Umowa ze spółką niemiecko-sowiecką, zawartą z okazji wojny z Polską, za wysoce podejrzaną i nazywa wszelkie sympatie dla tego rodzaju związku [illegible]

[illegible]

P. Evola wyraził wreszcie, że na wszelkie [illegible] Italia nie może być tłumaczona [illegible] Włochy [illegible] swojemu ideałowi tradycji rzymskiej.

NA SZALACH WOJNY

Przełom zbliża się!

Obecny okres zastoju i wyczekiwania na froncie zachodnim, denerwujący tak znaczną liczbę polityków i publicystów, łamiących sobie głowy nad wyjaśnieniem taktyki niemieckiej, może znaleźć nieprzewidywane na ogół dotychczas rozwiązanie, a mianowicie przejęcie inicjatywy działań wojennych przez naszych sojuszników.

Podkreślaliśmy niejednokrotnie na tym miejscu rzecz powszechnie znaną, a mianowicie fakt, że olbrzymie aparaty wojenne imperium angielskiego i francuskiego wymagają wiele czasu dla pełnego zmobilizowania się, nie tylko wojskowego ale także technicznego i ekonomicznego.

W ciągu minionych dziesięciu tygodni wojny, alianci przeprowadzili pełną mobilizację swych armij, nie niepokojeni przez Rzeszę, zaangażowaną całkowicie w Polsce. Zorganizowali ścisłą blokadę, która odcięła Niemcy od wszystkich zamorskich rynków surowcowych. Ukończyli rozbudowę sieci obrony przeciwlotniczej oraz podnieśli do maksimum produkcję przemysłu wojennego. Dzięki zniesieniu przez Stany Zjednoczone zakazu wywozu broni i amunicji alianci zapewnili sobie możność czerpania z nieograniczonego niemal ilościowo amerykańskiego rynku surowcowego i przemysłowego.

Na koniec 17 b. m. rządy brytyjski i francuski zawarły układ, ustalający jednolite kierownictwo [illegible] handlu [illegible] wreszcie jednolite dowództwo sił lotniczych, którego powołanie zapowiedział półoficjalny komunikat angielski.

Tenże komunikat podkreśla, że po dokonaniu całego, idealnego sprzężenia w jedną całość olbrzymiego potencjału wojennego brytyjsko-francuskiego liczyć się należy z możliwością przejęcia inicjatywy działań wojennych przez sojuszników w momencie, który ich sztaby uznają za dogodny i właściwy.

Czechy krwawią

Przed trzema dniami salwy zaprzęgły znowu rozstrzelanie 9 studentów wyższych uczelni czeskich i 3 członków czeskiej policji za to, że manifestowali na rzecz niepodległości swej ojczyzny. Jednocześnie zamknięto na trzy lata wszystkie wyższe uczelnie w Czechach, co jest zarządzeniem niespotykanym jeszcze w historii.

Narzucając Czechom 15 marca protektorat niemiecki, zapewniono uroczyście, że naród czeski znajdzie we współpracy z Rzeszą swobody kulturalne i narodowe, pokój i pracę. Swobody wyraziły się w terrorze, [illegible] protektoratu i w likwidacji wyższych uczelni, a praca [illegible] Czech w Niemczech, gdzie robotnicy czescy pracują w warunkach nie wiele odbiegających od stanu niewoli.

Naród czeski nie ustanie jednak w walce o prawo do wolnego życia. W Paryżu powstał czesko-słowacki komitet narodowy i tworzy się legion czeski w sile 50.000 żołnierzy.

Walka toczyć się będzie także nadal i na wewnętrznym froncie czeskim.

Polskie majątki płoną

D. N. B. donosi z Berlina, że w związku z [illegible] sprawy pala na Wołyniu [illegible] polskie majątki i zabudowania. Między in. spalony został do szczętu majątek b. premiera Aleksandra Prystora.

KSIĘGARNIA LITERATURA
Bukareszt, Calea Victoriei 33
(obok Prefektury Policji)
ma na składzie
podręczniki do nauki języków obcych.

„Pragnę jaknajszybciej walczyć"

Rozmowa z ochotnikiem J. Lipskim

«Paris Soir» zalazła zasmoną swego korespondenta z ochotnikiem Józefem Lipskim, b. ambasadorem Rzeczypospolitej w Berlinie.

[illegible]

— Nie, to nie Hitler mówił o tym, lecz Goering. Nie mówił mi tak, że będą rozczarowany. Powiedział mi po prostu, że go pewność.

KONIEC WOJNY ZA ROK

Przewidywania japońskiego admirała

W najpoważniejszym periodyku japońskim «Pacific» ukazał się wstępny artykuł japońskiego admirała Nakamura o szansach Niemiec.

Admirał Nakamura pisze, że Niemcy dziś już właściwie przegrały wojnę [illegible]

[illegible]

PRZEGLĄD PRASY

„Le Temps" ogłasił artykuł pewnego „neutralnego informatora" na temat położenia w Niemczech w związku z zamachem w Monachium.

[illegible]

„Sunday Chronicle" twierdzi, że plany monarchistów niemieckich młodych zmierzają do ustanowienia dyktatury wojskowej.

[illegible]

U NICH

Tajemniczy zamach

Pół miliona marek nagrody. Piękna kwota, jak na te ciężkie, drożyźniane, wojenne czasy w Niemczech. Szukają więc wszyscy. Nerwowo szuka szczupły Goebbels z większym trudem i z niespokojnym zapałem Goering, szuka Himmler, szukają wszyscy, spoglądając w oczy Führera.

Ale już w pierwszej chwili wynikły... nieporozumienia.

Oto po zawaleniu się zabytkowego stropu na głowę — na szczęście — tylko maluczkich członków partii, policja dla łatwiejszego ujęcia sprawców oświetliła całe Monachium, które jest, jak wiadomo, «zagaszone».

Mieszkańcy i zaproszeni na uroczystość 8 listopada goście tłumnie wyległy na ulice. Okrzykom radości nie było końca. Wznoszono okrzyki. Niewtajemniczeni a złośliwi mogliby sądzić, że to z okazji zamachu. Tymczasem okrzyki radosne wznoszono myśląc, że oświetlenie ulic oznacza... koniec wojny.

Dopiero po kilku godzinach nieporozumienie wyjaśniło się i mieszkańcy z żalem musieli wrócić do domów, do smutnej rzeczywistości wojennej.

Mimo świateł sprawcy nie odnaleźli się.

Rzeczywistość nie jest wesołą. Świetna policja węszy i węszy. Gestapo, które (w myśl zasady «Bóg i Gestapo jest wszędzie») poprzednio w drużnych siedzi — tym razem zawiodło. Co się dzieje, kto podłożył bombę?

Prasa niemiecka od pierwszej chwili twierdzi, że wszystkiemu są winni Anglicy. Więc też „Bóg skarze Anglię",

Ale dlaczego by Anglicy mieli dopiero teraz to robić i to w sytuacji najgorszej, w miejscu najlepiej strzeżonym. A jeśli już zdecydowali się zrobić zamach i przekroczyli przez wszystkie przeszkody, to wierne w ich dokładną robotę. Bomba by się nie spóźniła, wybuchnęłaby w samą porę.

A może, kto wie, rzeczywiście Anglicy to zrobili?... To znowu musiało ich być bardzo wielu i tutaj wiara w doskonały system ochrony Gestapo uległaby znowu całkowitemu załamaniu,

Jest jeszcze inna teza. Zamachu dokonała opozycja hitlerowska. Może konserwatyści, a może zwolennicy Roehma. Kto ich wie, przecież dopiero co wybuchły jakieś bomby w Berlinie. Może rzeczywiście zaczyna się naprawdę rozgrywka terrorem i zamachami, rozgrywka na śmierć i życie.

Świadczyłoby to o załamaniu się narodowego socjalizmu i o kryzysie wiary swastyki.

I tak źle i tak niedobrze. Jeszcze gorzej, jeśli zamach był konferencyjny wewnętrzno-zewnętrzny, jeśli był załamowi potrzebny.

Wskazałyby na to masowe aresztowania w całych Niemczech. Gestapo zajęło się szczególnie «Bayerische Volkspartei». Aresztowano hr. Lerchenfeld-Koferinga, generała von Gebsattel, barona von Seidmayera, dawnego szambelana dworu królewskiego, Zamordowani zostali redaktor naczelny «Bayerischer Kurier», dziennika zakazanego przez hitlerowców, i lidera robotników katolickich Alftzeba. Rewizji dokonano m. in. w pałacu kardynała Faulhabera. To wystarczy. To potrzebny zamachu na użytek wewnętrzny.

A na wewnętrzny? Może właśnie to „Bóg skarze Anglię" i większa ilość bombowców zacznie bombardować miasteczka i wsie angielskie i francuskie, a może po drodze zawadzi o Holandię...

Za jednym zamachem, wszystko się, nie represji wewnętrznych i nowego barbarzyństwa wojennego zaszewnętrz. Korzyści wiele dało.

A tymczasem policja szuka i szuka. Patrzy w oczy wodza i pyta: gdzie jest bombiarz z Monachium?...

Gryfita.

Elektryczne miny

Waszyngton, 21/XI. Flota amerykańska przystąpiła do zakładania min we wszystkich punktach strategicznych zarówno ze strony oceanu Atlantyckiego, jak i Pacyfiku.

Miny te mają możliwość dokładania do brzegów okrętów nieprzyjacielskich.

Eksplozje tych min wywołane mogą być elektrycznie.

Dr. Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w [illegible]
Choroby wewnętrzne, skórne, weneryczne,
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3A I piętro.
[illegible] Tel. [illegible]

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Swięto 11 listopada

w Czerniowcach

Kolonia polska w Czerniowcach uczciła święto 11 listopada uroczystym nabożeństwem w miejscowym Kościele parafialnym, celebrowanym przez ks. superiora Kaczorowicza.

Kościół farny przepełniony był ludnością polską i uchodźcami. Obecni byli Konsul R. P. p. Tadeusz Buynowski wraz z całym personelem Konsulatu jak również przedstawiciele miejscowego społeczeństwa i wszystkich organizacji.

Ze strony rumuńskiej obecny był prof. Nandriș, prezes Tow. Przyjaciół Polski.

Przed Ołtarzem zajęły miejsca poczty sztandarowe Czytelni Polskiej, Sokoła, Gwiazdy i «Katolickiego Tow. Młodzieży Polskiej.

Podniosłe kazanie wygłosił ks. Chochuła: «Mamy w Bogu nadzieję, — mówił — iż Polskę odbudujemy jeszcze większą».

Po nabożeństwie odśpiewano «Boże coś Polskę».

W gimnazjum polskim w Czerniowcach na uroczystym obchodzie przemówili do uczniów i uczennic dyr. K. Mitelski i insp. W. Sapiński. Skolei chór gimnazjalny odśpiewał kilka pieśni.

Szkoła powszechna w Czerniowcach urządziła podobną uroczystość pod kierownictwem dyr. E. Preisnera.

Hufce Harcerek i Harcerzy w Czerniowcach uczciły wieczorem 11 listopada uroczystym «kominkiem». Na środku sali Domu Młodzieżowego wieczorem zapłonęło sztuczne ognisko, dokoła którego rozsiadły się wszystkie drużyny harcerskie.

Na «kominku» w charakterze gości byli: p. Tadeusz Buynowski, Konsul R. P. w Czerniowcach, p. radca T. Kowalski, p. J. Kawalcowa, opiekunka harcerek, oraz liczni goście.

w Buzău

Polacy w Buzău rozpoczęli dzień święta Niepodległości Mszą św., odprawioną w małym kościółku przez ks. proboszcza J. Kiedzika, który w krótkim kazaniu od ołtarza wezwał do wytrwania w nadziei, że Polska powstanie, a my Polacy powrócimy do niepodległej Ojczyzny.

Wieczorem w świetlicy Komitetu odbyła się skromna Akademia, na której przemówił p. dr. Skowroński.

— Rodacy — mówił — stańmy się godni tych którzy zostali w Warszawie, Łodzi i innych miastach polskich, a którzy godnie dzierżą sztandar Polski!

Z kolei wzruszające przemówienie wygłosił dr. Dobrzycki, poczym nastąpiła część artystyczna.

Na zakończenie odśpiewano «Jeszcze Polska nie zginęła». Gdy umilkły tony pieśni, zebrani opuścili salę, by zrobić miejsce dla tych, co czekali na schodach i ulicy, a dla których powtórzono program Akademii.

J. rb.

w Brezoi

Na dzień ten przybył do Brezoi ks. kapelan mjr. Pogłódek, który odprawił uroczystą Mszę św. w kościele katolickim.

Świątynia udekorowana była barwami polskimi.

Podczas Mszy św. wykonało kilka polskich pieśni religijnych.

W przemówieniu od ołtarza ks. kapelan, który w gorących słowach, przepojonych bólem ale i otuchą w niedalekiej dzień odzyskania Ojczyzny, przypomniał uchodźcom obowiązki, jakie ciążą na nich oraz przypomniał wady, dla których w przyszłej Polsce nie może być miejsca.

Na zakończenie odśpiewano «Boże coś Polskę».

w Rogiori de Vede

Święto Niepodległości było również uroczyście obchodzone w obozie Rogiori de Vede.

Wszyscy uchodźcy zebrali się w kaplicy polskiej, gdzie uroczyste nabożeństwo odprawił ks. mgr. Hodys, poczym podniosłe przemówienie wygłosił kapitan dr. Szczerbiński. Po przemówieniu zebrani odśpiewali «Jeszcze Polska nie zginęła», a szereg pieśni patriotycznych wykonał chór.

Uroczystość wywarła niezatarte wrażenie.

Następnego dnia podczas nabożeństwa niedzielnego odbyła się równie wzruszająca uroczystość poświęcenia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, wykonanego przez jednego z kolegów przez p. Kostyrkę i ofiarowanego do tutejszej kaplicy.

KRONIKA

AKCJA POŚREDNICTWA PRACY DLA UCHODŹCÓW

Sekcja pośrednictwa pracy przy Centralnym Komitecie w Bukareszcie zajęła się wyszukiwaniem wolnych posad dla uchodźców zarówno w Rumunii, jak i innych krajach europejskich.

Prowadzone są bez przerwy pertraktacje z rządowymi czynnikami rumuńskimi, w kierunku uzyskania prawa zatrudniania w przedsiębiorstwach ponad 20% załogi, według dotychczas obowiązującego ustawodawstwa o ochronie pracy.

W przedsiębiorstwach rumuńskich, w których ilość zatrudnionych pracowników cudzoziemskich nie przekroczyła 20% załogi — umieszczono dotychczas 35 osób spośród 143 miejsc wolnych, którymi Sekcja Komitetu dysponowała.

Po uzyskaniu zezwolenia ze strony rządu rumuńskiego obsadzone będą bezzwłocznie wszystkie wolne miejsca.

STUDENCI POLSCY W POLITECHNICE BUKARESZTEŃSKIEJ

Dzięki życzliwości rektora politechniki bukareszteńskiej, akademicy polscy uzyskali prawo zapisania się w poczet słuchaczy tej uczelni.

Opłaty dla nich obniżone zostały do połowy. Na pierwszy rok nie ma żadnych egzaminów wstępnych.

Odpowiednie zaświadczenia wydaje kandydatom sekcja kulturalno-oświatowa w godz. 11—13 na podstawie dokładnego zbadania dokumentów.

GIMNAZJUM POLSKIE W BAILE HERCULANE

Według wiadomości z Baile Herculane, uruchomione tam zostało gimnazjum dla dzieci uchodźców polskich.

Dyrektorem gimnazjum jest b. minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki, język polski i literaturę wykłada kpt. Brunner, historię mjr. Oto Laskowski, geografię b. min. Kwiatkowski, fizykę b. min. Świętosławski, a matematykę gen. Berbecki.

Mjr. Laskowski wydaje w Herculanum pismo dla uchodźców p. t. «Wiarus polski na obczyźnie». Pismo to jest odbijanie na hektografie.

REJESTRACJA MUZYKÓW

Wszyscy zawodowi muzycy uchodźcy proszeni są o zarejestrowanie się w sekcji pośrednictwa pracy (str. Roma 30).

Apel do harcerzy

Drużyny harcerskie polskie powstały już w szeregu miejscowości, lecz nie ogarnęły jeszcze całej młodzieży harcerskiej.

To też Komenda Harcerstwa Polskiego w Rumunii ogłosiła następujący apel:

1) Każdy harcerz i każda harcerka winni się dokładnie rozejrzeć i zorientować czy w danej miejscowości jest już drużyna lub zastęp. O ile tak, to winien się natychmiast zgłosić do Komendy Drużyny.

2) O ile drużyny nie ma, winien się zameldować piśmiennie pod adresem: Cernăuți, str. Arh. Eusebie Popovici 18 B, Komenda Harcerstwa Polskiego, skąd otrzyma instrukcje, co dalej robić.

Oczekujemy meldunków.

Czuwaj!

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO prosi o nadsyłanie wszelkich materiałów fotograficznych z okresu wojny.

Jak wiadomo, Antoni Kordasewski — znany uczestnikom dawnym bywalcom Café Clubu Warszawskiego jako kierownik tamtejszej sali kawiarnianej, znalazł w Bukareszcie pole do działania w RESTAURACJI «URBAN», gdzie prowadzi nadzór nad polską kuchnią i opiekuje się liczną polską klientelą.

Sam przyznaje, że z początku niebardzo tam sprawnie szło, bo lokal a zwłaszcza kuchnia obliczona na z górą 300 osób, nie mogły nadążyć zbiegowi porą nawałowi gości. Ale z czasem się wszystko ułożyło i teraz [illegible] w Urbanie wygodnie i smacznie [illegible].

[illegible]

«Urban» jest więc [illegible] ulubionym lokalem [illegible] uchodźców w Bukareszcie.

ŻYCIE OBOZOWE w Ramnicul Valcii

Ramnicul-Valcia, administracyjne powiatowe miasteczko leżące na północ od Craiova, otoczone wzgórzami, porosłymi bukami i akacjami, przyjęło gościnnie gromadę polskich żołnierzy.

Mieszkają oni w koszarach wojskowych.

Pod sprężystym dowództwem komendanta obozu płk. Bronisława Twardy życie obozu nabrało cech zorganizowanej i zdyscyplinowanej społeczności.

Utworzono kursy języków: rumuńskiego, francuskiego i niemieckiego. Zaopatrzono obóz w piłki siatkowe i nożne.

Dowódca obozu zakupił ponadto radio, które ożywiło ogromnie życie obozowe. Dzięki radiu przemówili żołnierzy i poznają daleki, wielki świat.

Z zapartym oddechem łowią żołnierze polską mowę, płynącą na falach eteru. Równocześnie redaguje się codzienny biuletyn radio-prasowy, chciwie czytany przez mieszkańców obozu.

Nabożeństwa odprawia i prowadzi pracę duszpasterską ks. Jakub Stec. Z powodzeniem obóz w niezwykle ciężkich warunkach (dotkliwie daje się odczuwać naprzykład brak śpiewników) krzewi pieśń polską chór obozowy, prowadzony wprawną ręką i niezmordowanym zapałem przez p. A. Kaźmierczaka.

Jak widać z tego, żołnierze nie gnuśnieją bezczynnie w bezczynności, lecz tworzą żywą, twórczą całość, ożywiając poprzez pracę i krzepiąc serc do wielkich zadań.

Uczmy się po rumuńsku

LEKCJA 12

W hotelu

Czy jest wolny pokój? — Avețī o cameră liberă pentru o singură persoană? (aveci o kamere libere pentru o singura persoane?)

Na którym piętrze? — la ce etaj? (La ce etaż?).

Od ulicy, czy od podwórza? — Din stradă sau din curte? (din strade sau din kurte?).

Czy jest bieżąca woda zimna i ciepła? — este apă curgătoare caldă și rece? (este apa kurgetoare kalde şi reće?).

Ile ten pokój kosztuje? — cât costă camera aceasta? (kyt koste kamera aceasta?).

Czy cena uwzględnia jest razem z usługą — în preț este cuprins și serviciul? (yn preç jeste kuprins şi serwiciul?).

Ten pokój mi się nie podoba, proszę pokazać inny — această cameră nu mi place, vă rog arătați-mi alta (Aceaste kamere nu mi placze, wo rog aretaci-mi alta).

Ten pokój jest dobry — această cameră e bună (aceaste kamere je buna).

Gdzie jest toaleta? — unde este toaleta? (unde jeste toaleta?).

Gdzie jest łazienka? — unde este baia? (unde jeste baia?)

Chcę się wykąpać za godzinę — vreau să mă îmbaiez peste o oră (wrjau se me ymbajez peste o ore).

Scena polska

Sprzeczności heroizmu

Premiera „Przepióreczki" Żeromskiego w Bukareszcie

Żeromski, pierwszy z najpierwszych wśród pisarzy swego pokolenia, górował nad nim nietylko potęgą swego talentu, ale także jakąś niezwykłą intuicją. Nietylko intuicją pisarza, ale jasnowidztwem duszy narodu.

Najwcześniej ze swoich współczesnych dostrzegł z niepokojem zarodki słabości powojennego pokolenia polskiego. Gdy wrak roku 1918 i zwycięstwa z r. 1920 przeminęły dojrzewające, ale małe jeszcze widoczne kryzysy, naszej inteligencji, zabrzmiał głos Żeromskiego proroczymi „Przedwiośnia" wołaniem pionu [illegible] społeczeństwa.

[illegible]

Postać Przełęckiego pełna jest nierozwiązanych zagadek psychologicznych, i jego — gdyby była po trosze para — można by «odkłamać» skrywającego w nim sprzeczności. Jest tu pole dla nowego spojrzenia reżyserskiego, dla nowych wersji «Przepióreczki».

W reżyserii p. Ziembińskiego na gościnnej scenie bukareszteńskiej «Comedia» wszystkie te motywy zagrały doskonale rozwinięte. Znakomity dialog, piękno języka, harmonia scen [illegible]

[illegible]

Ulgowaski

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Inż.-Arch. Połujan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Połujan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, M-me Chiţulescu.

Stanisława Bukowler poszukuje męża Mikołaja Bukowra. Buzău, Transilvania 43.

Prylicki Heljodor z Warszawy, Jerozolimska 27, poszukuje rodziny i przyjaciół. Adr. Bals, Oficerski Obóz.

Besmak Zandek poszukuje rodziny. Govora, str. Judeţei 41.

Dr. Kielarski z Olkusza prosi o jakiekolwiek wiadomości o żonie i 3 dzieciach, które 3 września wyjechały do Rymanowa przez Rzeszów. Str. Palade 23, Bucureşti.

Haase Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 13, tel. 218.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości z ostatnich 2 miesięcy o synu Tadeuszu, urzędniku firmy »Progress« w Katowicach.

Nowicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 13, tel. 218.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości o matce Marii i o żonie Wandzie z armii O. P. L. Katowice, widzianej ostatnio w Zbojnowie.

Juliusz i Jadwiga Danler poszukują rodziny. Wszelkie wiadomości proszę nadsyłać na adresem: »Carmen«, Bucureşti, str. Doamnei 3.

Kto wiedziałby o miejscu pobytu syna naszego **Michała Smolarza**, proszony jest o natychmiastowe wiadomości: Adam Sowny, Ocnele Mari, jud. Valcea, Romania.

Pp. inż. Wandyrza Damiana i inż. Wygarda prosi o podanie adresu Brise Leopold, Calimăneşti, Hotel Jantea.

Kamiński Mikołaj, Corabia, poszukuje żony i brata Jerzego.

Stanisławicz Tadeusz, Kozłowski Lesław i Piotrowski Stanisław ze Lwowa poszukują swoich bliskich. Adres: Piteşti, str. Primaverii 31.

Pozarzyckiego Jana, inż. Skwarzyńskiego Stan., Niedziałkowicza Kazimierza, Borkowskiego Aleksandra, Wiśniewicza Józefa lub informacji o nich poszukuje Jerzy Giedroyć, Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, m. 19.

Lewandowskiego Alfonsa, marynarza poszukuje siostra Maria. Wiadomości proszę Bucureşti, str. Pitar-Moş 11.

Dr. Leoni Witold prosi wszelkie wiadomości o swojej żonie Marii i dzieciach, które w dniu 18/IX były w okolicach Kopyczyniec, skierować do Kuriera.

Wisołowska Anzelcia poszukiwana przez męża. Wszelkie wiadomości kierować do Kuriera.

Piatkowa Jadwiga z synem poszukiwana przez męża. Ktokolwiek spotkał wymienioną w kraju lub zagranicą, proszony jest o podanie wiadomości do Kuriera.

Trzaska Władysław, inżynier, poszukuje rodziny. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Gałaszewskiego, mieszkańca z Borszczowa, Ujejski Stefan prosi o adres. Braila, Romania.

Ujejska Stefania z Orenda Sw. poszukuje krewnych. Braila, [illegible]

Hellwader, Caracal, Libertăţii 9 poszukuje Maksymiliana Rosensteina.

Malatowa Janina, Gutowska Stanisława, Piątyna Jadwiga poszukiwane [illegible] wiadomości do Kuriera dla P. Z.

Kto widział jadących 4 [illegible] z Czech [illegible] w kierunku Lwowa [illegible] Tarnopola-Kołomyi — Łaskawe wiadomości proszę kierować pod adres: **Roman Jan**, [illegible] Bucureşti, Calea Moşilor 88.

Romanowna Elżbieta z synkiem Markiem lat 5 i córeczką Grażyną lat 3 poszukuje Roman Jan, F-ma Band & Co. Bucureşti, Calea Moşilor 88.

Dawidowicz F. poszukuje żony Stanisławy, prosi o wiadomości pod adres: Uzlaşi, str. Goldman 12.

Kołodziejczyk Stanisław z Warszawy poszukuje żony Kazimiery i syna Wiesława.

Srokowski Wiktor z Warszawy poszukuje żony Julii. Wiadomości do Komitetu Polskiego, Bucureşti, str. [illegible]

Dolka Edward z [illegible] poszukuje braci Stanisława, Juliana. Turnu-Severin, Unirii [illegible], Romania.

Gawel Władysław z Krakowa poszukuje brata [illegible] Turnu-Severin, str. [illegible], Romania.

Szaino Stanisław, Turnu-Severin, Romania, Poste Restante poszukuje brata Józefa, Mieczysława i rodziny.

Tyrala Tadeusz z Krakowa prosi o wiadomości od krewnych i znajomych. Craiova, str. [illegible]

Kostecki Jan poszukuje siostry oraz brata. Braila, str. [illegible]

Krawczyk Rudolf poszukuje braci Mieczysława, Adama i Mariana. Wiadomości: Pucioasa, Jud. Dâmboviţa, str. Pantomil 12 (Constantin Cerneanu), Romania.

Dr. Mleko Bolesław prosi o wiadomości o swej rodzinie. Adres: Călimăneşti, villa prof. Zamfirescu.

Szczepanowiczowa Anna poszukuje męża Zenona i syna Zenona lat 18. Romania, Govora, vila Milica.

Mistewt.-Czyżowa Milica poszukuje męża Jana, Romania, Govora, vila Milica.

Paprocka Maria poszukuje męża Tadeusza, rodziców Marii i Stefanii Gołębiowskich i siostry Ireny. Romania, Govora, vila Milica.

Mężom naszym: **Pietraszkowi Franciszkowi i Musielskiemu Cezaremu** z Niepołomic znajdującym się na Węgrzech podajemy nasz adres: Romania, Roşiori de Vede, Obóz Polski.

Franklowa Wanda z synem Jerzym poszukuje męża **Stanisława** i brata Kazimierza **Kleińcha**, Braila, str. Plevna 81.

Dr. Jan Drzymuchowski, Drăgăşani, str. T. Vladimirescu 15 — poszukuje Zienkiewicza z Kołomyi.

Solegolo Felka poszukuje męża Kazimierza, Cernăuţi, Petrino 3, Jortner.

Wrońska (lub **Wronka**) **Witold** proszony jest o podanie miejsca pobytu p. Feliksy Śniegułowej. Zgłoszenia: Jortner, Cernăuţi, Petrino 3.

Trojanowski Wojciech, Lenzyeltoti-Kastely, com. Somogy, Węgry, poszukuje Nowaka Stefana z Komendy O. P. L. Rzeszów.

Frański Bolesław, asyst.; Lwów 2 prosi o wiadomości od bliskich, krewnych i znajomych na adres: Urziceni, Ribesco Voda 7.

Janowa Kazimierzowa Krasicka zawiadamia rodzinę i bliskich, że znajduje się w Baile Herculane, Sanatorul Militar.

Szaławkówna Eleonora, Romania, Baile Govora, Poste Restante, poszukuje w Rumunii lub na Węgrzech inżyniera **Ankowskiego** Władysława z synem Walerią i dr. Jana **Wdziękońskiego**.

Ratkowskiego Józefa z Wołomina ostatnio Stalowa Wola, poszukuje siostra Katarzyna z dziećmi. **Skrzypczka Michała** poszukuje żona Maria [illegible] Ocnele Mari, Valcea, Obóz Uchodźców Polskich.

Nowakowski Lucjan, Turnu Severin, str. Alexandri 19, poszukuje syna Jerzego, oraz brata Józefa z Brzeżan.

Kapitan **Lemcke Włodzimierz** z 9. [illegible] Warszawa — Chocimska 5 m. 2 poszukuje żony Haliny, która pozostała w Warszawie. Adres: Craiova, Legacja Oficerów Polski.

Porąj Madejski Kazimierz z Kazimierzowa prosi krewnych i przyjaciół o wiadomości: Buzău, str. Tirgul 5.

Czech Stanisław z Radomia poszukuje syna i szwagra Henryka Riedrzyckiego. Wiadomości: Kurier Polski.

Drzeżka Stanisława lat 18 poszukuje ojca Piotra — adres: Piteşti, str. Caterina 11.

Jerzy Szeligowski z Tarnowa zawiadamia, że przebywa w Rumunii. Listy kierować: Czerwony Krzyż, str. Piaţa Amzei 12, Bucureşti.

Nawlacki Zygmunt prosi przyjaciół i kolegów o skomunikowanie się pod adresem: Bucureşti, str. Vasile Lascăr 56.

Neumanowa Helena i Bogdan z Warszawy poszukują krewnych i znajomych, adres: Braila, Metalul 56.

Adres **Wandy i Jerzego Krzyżanowskich**: Braila, Poste Restante.

Szczęsny Stanisław, **Maćkowskiego Stanisława** poszukuje [illegible] Poste Restante.

Zawidowska Edwardowa, Wicherkowa poszukuje znajomych, krewnych. Bucureşti, [illegible] 71.

Czepanowski Jerzy, Ploeşti, Casa Polonă, poszukuje Hajewskiego Stanisława, Górskiego Tadeusza, Szumskiego Mariana, Buchholza Jana i Kamińskiego Mikołaja.

Stanisław i Adam Gołąb z Krakowa poszukują brata Antoniego Gołąba z Warszawy. Caracal, str. [illegible]

Widarka Jan z Krakowa zawiadamia [illegible] Caracal, str. Gârleşti 20, poszukuje Kubińskiego Ignacego z Krakowa.

Klebkowski Witold prosi o wiadomości o rodzinie i znajomych. Bucureşti, B-dul Carol I 38, dr. Daraban.

Karasiewicz Mieczysław i Lipiński Roman z Tragettowa podają swój adres: Baile Govora, vila Teparenu.

Goldman Kuba i Lajosz Brich z Rabki Zdroju zawiadamiają, że znajdują się w Bucureşti, str. Baraţiei 6, II p.

Ziach Stanisław prosi o wiadomości o żonie Klementynie z dziećmi Ryszardem i Januszem z Warszawy. Adres: Bucureşti, B-dul Regina Maria 63.

Carowa Zofia poszukuje sędziego Stefana Markowskiego z rodziną, Stanisława Henryka i Wojciecha Bielkowskich, str. Lutherana 23, m. 43.

Janusz Drewiński prosi o podanie wszelkich wiadomości o żonie swojej Wandzie z synem Andrzejem pod adresem Anna Horechowa, Turnu Severin, str. Aurelian 109.

Nowacki Zygmunt z Katowic poszukuje krewnych. Adres: w Budapeszcie, Hotel Fiume Lanchid, Ucca 12.

Janusz Niziński i Edward Chyliński wyjeżdżając do Budapesztu, żegnają swych przyjaciół i proszą o wiadomości do Bukaresztu, str. Vasile Lascăr 36/38.

Dr. Aleksander Parański z Katowic poszukuje mgr. Jachowskiego Adama ze Stanisławowa i prosi o jakiekolwiek wiadomości pod Bucureşti, str. Gr. Alexandrescu 29, Spitalul de copii.

Dr. Jehuda Okrenteln z Krakowa jest proszony o podanie adresu. Hamar Hatzioni, Bucureşti, Anton Pan 8.

Grabianowski Konrad, Bucureşti, B-dul Carol I 38 u Dr. Daraban, prosi znajomych o wiadomości.

Baranowski Wacław poszukuje brata i krewnych: Buzău, str. Barbulescu 58.

Waleria Leszyńska poszukuje syna Włodzimierza z Krakowa. Wiadomości: Buzău, str. Constantinescu 111.

Walter Jerzy, Piteşti, Hotel Dacia poszukuje syna Tadeusza i kolegów jego z Warszawy.

Dr. Mader Jan znajduje się w Buzău, str. Papadopol 19 i prosi o wiadomości o jego żonie i dzieciach oraz od kolegów.

Mezerhoddowa Lena z Krakowa poszukuje syna Jana Ryszarda, który ostatnio w Hucie Janeckim w Mikołowie — Śląsk.

Stanisława Donin-Markiewiczówna i M. W. Wiłgowskiego prosi o wiadomości M. J. Romaniszyn. Adres: Romania, Călăraşi, Comitetul Internaţional Polonez.

Kraus Kazimierz zawiadamia, że znajduje się w Rumunii, Călăraşi, Comitetul Internaţional Polonez.

Gołąbek Julian, Călăraşi, Comitetul Internaţional Polonez, poszukuje braci Augustyna i Henryka z powiatu Bełbów i znajomych.

Czarnecki Michał i Paszki Kazimierz, Drăgăşani, str. Traian 120, prosi znajomych o wiadomości o rodzinach.

Dr. Przepiórski Wincenty zawiadamia, że jest zdrów i mieszka Turnu Severin, Romania.

Morsztyński Franciszek, Leo Tenfil, Kuligowicz Józef, Szafrański Konrad, Krawczyk Marian i Frankowski Marian z Krakowa zawiadamiają krewnych i znajomych, że przebywają w Rumunii. Adresować: Dom Polski, Ploeşti.

Kostek-Biernacki Wacław prosi o jakąkolwiek wiadomość o żonie swojej Annie Biernackiej. Adres: Hotel Ferdinand, Baile Herculane, Romania.

Witkowski Stanisław, Plonka Karol, Willer Hugo i inni znajomi proszeni są o wiadomości p. a. Edward i **Edmund Witkowski**, Roşiori de Vede, str. **Mărăşeşti 41, L. Angelescu.**

Musiała Jana, oraz Biała Krakowska prosi o adres: Rosłański Jan, Piteşti, str. Doamna Balaşa 7, Romania.

Kowalczewscy Witold i Alfons z Zagórza poszukują krewnych i znajomych. Ploeşti, Casa Polona.

Regulski Leon poszukuje Łukaszewskiego Mariana i kolegów. [illegible]

Kto posiada jakiekolwiek wiadomości o **Irenie Jaworskiej**, zamieszkałej **w Warszawie**, Nowolipki 35, uprzejmie proszony łaskawie podać ją pod adresem: Bucureşti, Clemenceau 2 »Lot« dla Józefa Kiersnowskiego.

Poszukuje się **Iwańskich i Bolesławskich**, którzy ostatnio przebywali w majątku Przesz koło Skierniewic. p. Maria **Bein**. Wiadomości do Redakcji i Konsulatu Generalnego R. P. w Jerozolimie.

Poszukuje się dzieci **Mieczysława Piszczkowskiego, Władysława Pieczkowskiego**, względnie jego żony oraz Posła **Zdzisława Stahla**. Wiadomości do Redakcji i Konsulatu R. P. w Tel Aviv.

Dr. Władysława Wybieralskiego szuka brat Longin. Wszelkie wiadomości proszę łaskawie skierować pod adresem Longin Wybieralski, Baile Pucioasa, str. Regala 99.

Inż.-arch. **Karol Krzyżanowski** poszukuje na terenie Rumunii i Węgier żony Zofii i krewnych. Wiadomości: Bucureşti, Poste Restante.

Brachocki Zygmunt uprasza wszystkich, posiadających jakiekolwiek wiadomości o bracie moim Stanisławie o przesłanie ich na adres Red. Kuriera Polskiego, Bucureşti, str. Academiei 2.

Adwokat **Stanisław Jeziga** z Łańcuta, Curtea Mandreşti, Gara Dorneşti, prosi o wiadomości o swych braciach Tadeuszu i Kazimierzu, Celinie Lubińskiej, Irenie Fabiani, oraz inż. Bohdanie Wernerze.

Siostra z Rzymu, poszukuje braci **Sergiusza i Wiktora Kołodziej**. Wiadomości proszę przesłać: adw. Ludwik Szczerbiński, Roşiori de Vede, str. [illegible] nr 12.

Frankowicz Michał poszukuje żony Stefanii, Călimăneşti.

Tamary Rański — poszukuje żony Jadwigi z córką i synem — wiadomości do Redakcji Kuriera Polskiego, Bucureşti, Academiei 2.

Białkowa Józefa z Tarnowa zawiadamia krewnych i znajomych, że znajduje się w Drăgăşani, Vladimirescu 65.

Kazimierz Wolla poszukuje Bohdana Grabowskiego, dra Czesława Jaworskiego, Bucureşti, Hotel Gabroveni.

Jędrzejczyk Filip, Kraków, Grzegórzecka 17 prosi znajomych o adresy. Adresować: Focşani, str. Ghica Voda 25, Romania.

St. Szmajder Kraków, [illegible] prosi znajomych i kolegów lub znać Focşani, str. Ghica Voda 25, Romania.

Kittlitz Bernard poszukuje Nawiśkiego Władysława, Stanisława i Jana, braci Müllerów, Stanisława Karalnego, Buzău, Bratianu i Dom Polski.

Jakubowicz Wiktor z Krakowa, poszukuje żony Anny lub którejkolwiek z osób, które w dniu 6/IX wyjechały z Rozwojów do Rzeszowa z transportem p. Czerneka. Łaskawe informacje pod adresem: Piteşti, str. Libertăţii 67.

Sobiech Franciszek poszukuje synów Lecha i Wiesława. Adres: Călăraşi, Komitet Uchodźców Polskich.

Lenowicz Michał, Piteşti, Balota 17 poszukuje żony Olgi z synkiem Zdzisiem. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, zechcą łaskawie podać wiadomość.

Jedrejko Mieczysław z Rzeszowa poszukuje rodziny oraz kolegów PZIW — Braila, Post Restante.

Herbelski Jan, Piteşti, str. Balota 17 poszukuje żony Pauliny wraz z dziećmi.

Kozierodzki Marian prosi o wiadomości o żonie Weronice i synu oraz Radlak Marii, Baia, jud. Romanaţi.

Fotograf **Stanisław Morha** z Krakowa przebywa Piteşti, Doamna Balaşa 17.

Zaremba Bohdan Mieczysław z Warszawy poszukuje braci, krewnych i przyjaciół na terenie Rumunii, Węgier, Jugosławii i Francji. Wiadomości: Romania, Craiova, Ialomiţa, Komenda Garnizonu.

Nadkowski Witold poszukuje żony Józefy na terenie Rumunii lub Węgier. Ktoby wiedział cokolwiek o jej losie, proszony jest o podanie pod adresem: Timişoara, Spl. Kuna 1, ap. 14.

Inż. Rożnowski Michał z rodziną z Warszawy poszukuje krewnych. Ploeşti, Spatari 24.

Wierdak Leopold, lekarz z Dobrowola i **Marczewski Ludwik**, lekarz z Warszawy zawiadamiają rodziny i znajomych, że przebywają w Bukareszcie, Aleea Cornelia 20.

Tyszewicz Witold prosi o wiadomości o żonie Marii, ostatnio we Lwowie. Adres: Călimăneşti, Hotel Călimăneşti.

Burzyński Konstanty poszukuje Wasilewicza Józefa. Wiadomości na adres: Urziceni, jud. Ialomiţa, str. Mihai Bravu 51, Casa Lupu.

Byrdzik Emil z Zakopanego mieszka Bucureşti, str. Popa Petre 29.

Hober Marian, Bucureşti, B-dul Dumbrava 24 poszukuje Zofię i Irenę Jankowskie, urzędniczki B. G. K. z Poznania.

Kopiewski Tadeusz z Warszawy mieszka w Bukareszcie, str. Anastase Simu 6, mieszkanie W. Matoga.

Jagodzińskiego Zygmunta z Warszawy i **Sowińskiego Wacława** z Kalisza poszukuje Dr. Dembowski Lucian, Bucureşti, str. Carol 52, Etaj II, Apart. 19.

Barzyński Antoni podaje do wiadomości, że znajduje się w Bukareszcie, adres str. Polona 27.

Rudowskiego Kazimierza zamieszkałego ostatnio w Czortkowie przy ul. Focha poszukuje **Hanna G.**

Bieńkowska Maria poszukuje męża Tadeusza Bieńkowskiego z Przemyśla.

Dr. Ojak Kazimierz poszukuje braci Zbigniewa, Mieczysława, Stanisława. Wiadomości: Braila, str. Bastani 8.

Mgr. Karpińska Halina poszukuje wuja Wołyńca Augustyna z Krakowa, Drăgăşani, jud. Valcea, str. Carol 11.

Krzewski Stanisław poszukuje brata Wiktora Krzewskiego, szwagrów: Mieczysława Babińskiego i Tadeusza Karaszewskiego. Wiadomości proszę kierować: Bucureşti, str. Luterana 26, YMCA.

Piętkowska Zofia z Warszawy poszukuje męża Władysława, braci Tadeusza i Witolda Chludzińskich, Władysława Gorzyńskiego, Călăraşi, str. Eliade Radulescu 26.

Nowak Franciszek Jan poszukiwany przez żonę Janinę.

Kiryłowski Aleksander poszukiwany przez żonę Henrykę.

Hubicki Ludwik poszukuje synów **Juliusza i Włodzimierza oraz Janiny** Dobrzańskiej.

Adres: Zebegeny, Węgry, Lengyel — Tabor.

Szramowski Wacław z Warszawy poszukuje Józefa i znajomych. Călăraşi, str. Eliade Radulescu 26.

Szteklegier Henryk poszukuje Kazimierza, Kanclerz Ryszarda Strasław. Călăraşi, str. Ferdynanda 26.

Gąsowski Tadeusz z P. Z. Inż. poszukuje braci i rodziny. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Kopiec Mieczysław z Katowic poszukuje rodziny, wiadomości: Ploeşti, str. Romanescu 12.

Bolesław z Krzymowskich Zielińskiej i Kazimierza Zielińskiego poszukuje Maria Krzymowska, Baile Herculane hotel Ferdinand, Romania.

Dr. Stefan Pollo prosi o wiadomości od inż. Stanisława Majke z P. Z. L. Lublin na adres Bucureşti, hotel Transit.

Heroldowa Zofia z dziećmi poszukuje męża Ernesta oraz krewnych. Urziceni, str. Principesa Elisabeta 4.

Boone Franciszek i Rybak Zbigniew poszukiwani przez Stanisława Bourego, Tulcea, str. Mihai Viteazu nr. 65.

Ludwik Grzymała Piątkowski, Baile Govora, Romania, poszukuje synów Jerzego i Wiesława jak również krewnych i znajomych.

Mieczysław i Stanisława Janaszewscy poszukują synów Lucjana i Mieczysława. Prosimy wszystkich kolegów o wiadomości, Corabia, Obóz Internowanych.

Gorzyńska Stefa ma list do odebrania. Wiadomość w »Kurierze Polskim«.

Przedpelski Wiktor poszukuje syna Czesława oraz kapitana Adolfa Abrama. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Carmen, Bucureşti, str. Doamnei 3.

Dyr. Henryk poszukuje brata, rodziny, znajomych. Adres do Administracji Kuriera.

Gładysz Henryk Maria poszukuje brata Zygmunta, oraz przyjaciół i znajomych. Wiadomości: Kurier Polski.

Laskowski Jan poszukuje Bronisława Jankowskiego, Leona Wierzchlejskiego z Katowic. Adresować: Bucureşti, Alea Rigoni 4, Lindenberg.

Ewa Leowa jest proszona o podanie swego adresu do Redakcji Kuriera Polskiego, Bucureşti, Academiei 2.

Pandrowska Krystyna. Ktoby wiedział coś o jej losie, proszony jest o wiadomość do Kuriera Polskiego.

Ładomirski Władysław, Józef, Andrzej, Antoni. Ktoby wiedział coś o ich losie, proszony jest o wiadomość pod adresem: 15 Boulevard Dufleuet, Paris XVI Chez Mme Perignia dla Z. Ładomirskiego.

Sendel Jan, Bucureşti, Calea Călăraşilor 11, »Tomis«, poszukuje żony Jadwigi z córką.

Ogłoszenia

POKÓJ dobrze umeblowany z telefonem, [illegible] wszelkie wygody. [illegible]

STENOTYPISTKA z dowodem znajomości języka polskiego i rumuńskiego poszukiwana. [illegible] Bucureşti, [illegible] IV piętro [illegible]

POKÓJ elegancko umeblowany dla jednej lub dwóch osób z używaniem łaz. [illegible] do wynajęcia Parcul [illegible] str. A. 34, ap. II.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 3 lei za słowo.

Redaktor respons.: Kazimierz Hausner

Tipografia „LE MOMENT", Bucureşti

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, piątek, 24 listopada 1939 Nr. 446 (17)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 3.54.32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

NIE ZDOŁAJĄ...

Opinia świata obserwuje — wraz z nami, Polakami, — widowisko nieznane dotychczas w dziejach: zupełnie nowy sposób postępowania państw okupacyjnych na zajętych przez nie terenach.

Zarówno Niemcy jak i Rosja pospieszyły wyciągnąć z okupacji konsekwencje ostateczne i ogłosiły wcielenie w całości lub w znacznej części zajętych terytoriów do własnych organizmów państwowych. Dotychczas, — według zasad międzynarodowej moralności, żeby już nie wspominać o prawie międzynarodowym, — okupowane terytoria uważane były za swego rodzaju depozyt i żaden uczestnik wojny nie dokonywał aktów inkorporacji przed zawarciem pokoju. Było to dyktowane zresztą nie tylko względami idealnymi.

Niemcy i Rosja potraktowały dotychczasowe zasady prawa i moralności międzynarodowej per non sunt i wprowadziły na ich miejsce nowe, obce duchowi cywilizacji rzymsko-chrześcijańskiej.

Gdybyż Niemcy „wcieliły" do Rzeszy przynajmniej to, czego żądały przed wojną! Był by w tym jeszcze pozór konsekwencji według zasady „biorę czego chciałem". Ale widzimy, że linia demarkacyjna, wyznaczona już dziś słupami granicznymi (!) sięgnęła znacznie dalej na Wschód i wygina się coraz bardziej w miarę, jak to lub tamto miasto, ten lub tamten okręg okaże się potrzebny.

Rosja stanęła nawet na stanowisku, że mimo użycia broni nie prowadziła wojny. Ale gdyby nawet można tu mówić o t. zw. wojnie jednostronnej, to inkorporacja zajętych terenów do Sowietów była by aktem conajmniej przedwczesnym, była by jakimś szczególnym novum w moralności i prawie międzynarodowym.

Państwa okupacyjne nie tylko „przyłączyły" części Polski do swych granic, ale starają się możliwie najszybciej i najradykalniej przystosować treść socjalną i gospodarczą zajętych terenów do swych organizmów państwowych.

Podejmuje się wielkie akcje przesiedleńcze, mające zmienić skład ludnościowy Polski, prowadzi się roboty techniczne włączające okupacje do nowych systemów ekonomicznych, nadaje się nowe ustawodawstwo. Niemcy i Rosja starają się zatrzeć wszelkie ślady dotychczasowego układu socjalno-gospodarczego Polski. Po ziemi zrytej bombami i granatami posuwa się dziś sowiecko-niemiecki traktor „reformatorski", usiłujący tak przewrócić skiby narodu polskiego, aby głęboko wdeptać ziarno sprzeciwu i działania.

Ta metoda, nieznana dotychczas w dziejach, jest psychologicznie zrozumiała. Albowiem operacja, jaka ma być wykonana, nie była dotychczas notowana przez dzieje.

Połknąć tak wielki obszar i taki wielki naród, jak Polska, jest oczywiście niepodobieństwem, ale skoro weszło się na tę drogę, cóż dziwnego, że stosuje się środki, budzące w całym świecie conajmniej zdumienie?

Każdy, kto zna naród polski, rozumie, że plany Niemiec i Rosji są planami z dziedziny fantazji. Co do Niemiec, odgrywa tu rolę stary błąd pruski, stary program „ausrotten", wydarcia z korzeniami polskości celem utorowania drogi instynktowi władztwa. Jeśli idzie o Rosję, diagnoza nie jest właściwie inna, jedynie hasło brzmi trochę inaczej. Praktycznie zmierza się do tego samego, do wytępienia polskości.

Rzecz jasna, że operacja taka nie powiedzie się. Ziarno polskości nie da się zdusić. „Reformy", choćby najbardziej pociągające wyobraźnię, apelujące do życiowego oportunizmu, nie wskórają nic. W chwili odpowiedniej, jak to już tylekroć bywało w historii, żywotne siły polskie trysną z pod ziemi i przywrócą krajowi jego właściwą treść polityczną, społeczną i kulturalną.

„Wrócicie do Ojczyzny z bronią w ręku"

Rozkaz gen. Wł. Sikorskiego do żołnierzy

Wódz Naczelny Armii Polskiej gen. Wł. Sikorski wydał następujący rozkaz dzienny do armii polskiej:

Żołnierze!

Powołany dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej na stanowisko Wodza Naczelnego i Inspektora Generalnego naszych sił zbrojnych, zwracam się do Was wszystkich.

Do Was, starzy żołnierze, którzy przeciwstawiliście się lawinie armii nieprzyjacielskich, a którzy obecnie zbieracie się ponownie, pod sztandarem Orła Białego na ziemi sojuszniczej, do Was, którzy cierpicie jeszcze w więzieniu, w obozach koncentracyjnych i na uchodźctwie.

Do Was, Ochotnicy, którzy przybyliście ze wszystkich stron, by przyłączyć się z tak wielkim entuzjazmem i poświęceniem do szeregów naszej Armii.

Do Was też, którzy oczekujecie z gorliwością patriotyczną chwili spełnienia swego obowiązku.

Zwracam się do tych, którzy są już w szeregach naszej odrodzonej Armii, zarówno jak i do tych nieobecnych, ale liczniejszych, którzy staną jeszcze obok nich.

W katastrofie tej, jednej z największych w historii, w tym wielkim nieszczęściu, któremu uległa nasza Ojczyzna, wspomnienie o bohaterstwie żołnierza polskiego i całego Narodu, powinno wzmocnić naszą wiarę i zaufanie do przyszłości. Wyniki uznania, jakie żołnierz polski zdobył we wszystkich krajach dzięki swej wartości, oraz straty wroga poniesione w Polsce są niezbitymi dowodami, iż zaufanie to jest całkowicie uzasadnione.

Odwaga naszej Armii, duch poświęcenia i wytrwałości całej naszej ludności stanowią dowód, iż Polska zasługuje na to, by wyjść zwycięsko z tych zmagań.

Duch Armii i Narodu nie upadł, siła jego jest niewyczerpana i żywa. Walka trwa. Nasi marynarze walczą dzielnie. Nasi lotnicy będą walczyli również. Wkrótce nasze pierwsze pułki będą gotowe do wymarszu.

I w walce tej nie jesteśmy sami. Idąc drogami wytkniętymi przez dawne legiony polskie, pragniemy z braterskiej ziemi francuskiej pomaszerować do Ojczyzny, ale tym razem pójdziemy naprzód jako żołnierze z kraju sojuszniczego. Sojusznicy nasi uważają naszą sprawę za swoją. Nigdy sprawa nasza w tym stopniu nie była sprawą cywilizacji chrześcijańskiej i wolności. Nigdy tak blisko również nie dotyczyła wszystkich narodów świata, które nie ugięły się pod jarzmem barbarzyństwa i tyranii. Olbrzymie siły duchowe popierają naszą sprawę, a poza nami stoją potężne i niezwyciężone armie naszych szlachetnych sojuszników: Francji i Wielkiej Brytanii.

Idziemy ku przyszłości z zaufaniem i z przekonaniem, iż stanowimy nadzieję naszego nieszczęsnego narodu, któremu musimy przynieść pomoc i wyzwolenie. Ogrom naszego zadania wymaga wszystkich naszych wysiłków i całego naszego poświęcenia. Błędy jakie popełniono, nie powinny nigdy się powtórzyć. Wszyscy dowódcy powinni starać się być jak najlepszymi żołnierzami oddziałów, którymi dowodzą. Wiem, iż rozumiecie wasze wielkie obowiązki i że jesteście gotowi do wszelkich wysiłków.

Wiem, iż nowa Armia Rzeczypospolitej Polskiej będzie naśladowała przykład wszystkich zalet dawnej armii i że potrafi być godną bohaterskich żołnierzy kampanii wrześniowej. Wiem, iż uczynicie wszystko, aby dorównać pod względem wiedzy technicznej i wartości moralnych wielkim armiom francuskiej i angielskiej i by zdobyć u sojuszników i u wroga szacunek, jaki należy się Polsce.

Wiem również, iż dzięki swej sile duchowej, odwadze, duchowi dyscypliny i świadomości obowiązku, dokładności i stałego doskonalenia się, potraficie osiągnąć powodzenie i powrócicie do wyzwolonej Ojczyzny z bronią w ręku.

Muszę Was wprowadzić na tę drogę wysiłków i poświęcenia. Wierzę, iż czuwając stale nad honorem naszych sztandarów, potraficie wypełnić swe zadanie. Wierzę również w Was i wiem, iż nigdy nie przyniesiecie rozczarowania Polsce.

Mam głęboką pewność, iż podczas tej sławnej próby, wykażecie wraz z legendarną odwagą polską wszystkie cechy, które w dalszych czasach zapewniają powodzenie Armii. Armia Polska, jedyna podpora moralna umęczonego narodu, potrafi zasłużyć na zaufanie, jakie pokłada w niej kraj cały. Wszyscy od prostego żołnierza do Naczelnego Wodza zwyciężą lub umrą w tej walce o honor i wielkość Ojczyzny.

Niechaj tak będzie, z pomocą Boga.

Używali gazów trujących

Rząd polski ogłasza dowody

Paryż, 23/XI (Rador). Rząd Polski wydał urzędowy komunikat stwierdzający, że dowództwo niemieckie używało w czasie wojny z Polską gazów trujących wbrew podpisanym przez rząd niemiecki konwencjom międzynarodowym.

Do wiadomości tej dodaje Havas, że Rząd Polski wydał ów komunikat po sumiennym rozpatrzeniu przedłożonych mu dowodów i zeznań. Zeznania te złożyli zarówno oficerowie polscy, jak i siostry Czerwonego Krzyża i uchodźcy cywilni.

Szczególnie często używane były przez Niemców pociski z fosgenem na przedmieściach Warszawy (n. p. na Pradze), podczas walk o stolicę. Zatrutych zostało iperytem 18 osób.

Również w Krakowie zanotowano z początkiem wojny wypadki zatrucia gazem, zawartym w pociskach niemieckich.

W sobotę exposé min. Gr. Gafencu

W sobotę przed południem zbiera się w Bukareszcie Izba i Senat. Tegoż dnia po południu na drugim posiedzeniu Izby min. Grigore Gafencu wygłosi prawdopodobnie exposé na temat polityki zagranicznej Rumunii.

Senat dokona wyboru nowego prezydenta na miejsce p. Argeşanu powołanego przez Króla na stanowisko prezesa Rady Ministrów.

SPRAWCA (?) ZAMACHU NA HITLERA

ujęty na granicy szwajcarskiej

Berlin, 23/XI (Rador). D. N. B. donosi, że sprawca wybuchu bombowego w Bürgerbräuhalle w Monachium bezpośrednio po mowie Hitlera, został wykryty.

Został on aresztowany w pierwszej partii zaraz po zamachu w czasie próby przedostania się do Szwajcarii drogą zakazaną. Nazywa się on Georg (Jerzy) Elser i liczy lat 37.

Elser przeprowadzał roboty murarskie w sali i przy tej sposobności wmurował w jedną z kolumn bombę zegarową nastawioną na 16 dni.

Według twierdzeń niemieckich organizatorem zamachu ma być Otto Strasser, były wybitny narodowy-socjalista, przebywający zagranicą. Finansowała rzekomo zamach angielska »Intelligence Service«.

Zamknięte ghetto

w Warszawie

Berlin 21/XI. Generalny gubernator polecił utworzyć w Warszawie ghetto żydowskie. Cała dzielnica żydowska, izolowana dosłownie zapomocą barykad od innych dzielnic warszawskich. Ludności chrześcijańskiej nie wolno wchodzić do ghetta. Powodem tego zarządzenia jest jakoby obawa epidemii.

Jednocześnie agencja Havasa donosi, że w tworzonym przez okupantów rezerwacie żydowskim w okręgu Lublina ma znaleźć pomieszczenie około 450.000 Żydów, a mianowicie 240.000 Żydów z Niemiec, 130.000 z Czech, 75.000 z Austrii, reszta z innych okręgów Polski.

Prenumerata „Kuriera Polskiego"

miesięcznie lei 25, kwartalnie lei 70

Profanacja świątyń

we Lwowie

Watykan, 23/XI. Organ Watykanu »Osservatore Romano« donosi, że okupanci sowieccy dopuszczają się na całym terenie profanacji świątyń.

We Lwowie jeden z kościołów zamieniony został na stajnię, inny zaś na kino. W innych świątyniach funkcjonariusze sowieccy urządzili swoje kluby.

Niemcy skonfiskowali polski majątek państwowy

Berlin, 23/XI (Rador). D. N. B. donosi z Krakowa, że generalny gubernator Frank wydał dekret, na mocy którego cały polski ruchomy i nieruchomy majątek państwowy ulega konfiskacie na rzecz Niemiec.

Jednocześnie donoszą, że wkrótce zbierze się mieszana komisja niemiecko-sowiecko-litewska, której zadaniem będzie likwidacja polskich monopoli na terenach poszczególnych okupacji.

Zaburzenia w Czechach trwają

30 trupów niemieckich w Wełtawie

Londyn, 23/XI. Agencja Reutera dowiaduje się, że sytuacja w Czechach jest bardziej napięta, aniżeli się to z początku wydawało.

Zaburzenia wybuchły we wszystkich większych miastach, zwłaszcza uniwersyteckich, gdzie młodzież akademicka wydała deklarację, że nigdy nie przestanie walczyć o wolność kulturalną swego narodu, którego jedyną winą jest, że jest narodem czeskim.

Według doniesień z Czech, na terenie całego państwa stracono już 120 osób. Do Pragi przybyło 20.000 uzbrojonych członków »Czarnego Korpusu« (hitlerowskiej formacji SS). Ponadto do Pragi, Kladna, Brna i innych większych miast sprowadzono pospiesznie silne oddziały wojskowe.

Granica ze Słowacją została zamknięta, komunikacja telefoniczna z zagranicą została przerwana. Nawet z Berlinem nie można uzyskać połączenia telefonicznego. Czescy celnicy na granicy zastąpieni zostali przez niemieckich.

Dziennikarzom zagranicznym, rezydującym w Berlinie, nie wolno wyjeżdżać do Pragi bez zezwolenia Ministerstwa Propagandy.

W dalszym ciągu agencja Reutera donosi z Amsterdamu, że dziennik holenderski »Het Volk« zamieszcza wiadomość, iż członkowie Czarnego Korpusu przeprowadzają w Pradze masowe aresztowania. Jedni z aresztowanych osadzeni są w miejscowych więzieniach, inni wywiezieni wgłąb Niemiec.

Niemieckie źródła przyznają, że z Wełtawy wyłowiono w ostatnich czasach zwłoki 30 szturmowców narodowo-socjalistycznych, zamordowanych skrycie na ulicach Pragi i wrzuconych następnie do rzeki.

Polskie terytorium

nad Loarą we Francji

Paryż, 23/XI (Havas). Rząd francuski oddał do dyspozycji Rządu Polskiego pewne tereny nad rzeką Loarą, które korzystać będą z prawa eksterytorialności. Jak by to było terytorium polskie. Na terytorium tym Rząd Polski będzie mógł wykonywać swą władzę, aż do czasu możności powrotu do wolnej Polski.

Iskry

Dwa style

Niemcy w Polsce zwrócili się do szeregu działaczy politycznych i zaproponowali im utworzenie rządu na okupowanym terytorium.

Na pierwszy ogień poszli: pp. Władysław Studnicki, Jan Kucharzewski i prof. Stanisław Estreicher. Dwaj pierwsi odmówili wręcz, trzeci zaś postawił warunki nie do przyjęcia przez władze okupacyjne.

To właśnie wywołało podobno represje.

O ileż bardziej zrozumiała była postawa twórcy potęgi niemieckiej w Europie (tak nieopatrznie postawionej na jedną kartę) kanclerza Rzeszy Bismarcka, który zwykł był mawiać: »Kocham zdradę, nienawidzę zdrajców«.

Ten przynajmniej rozumiał, że odmowa popełnienia zdrady stanu nie może i nie powinna leżeć kamieniem na całym narodzie.

Francja i Anglia

nie wyślą konsulów do Lwowa

Moskwa, 23/XI (Rador). Władze sowieckie odebrały exequatur konsulom francuskiemu i angielskiemu we Lwowie jako konsulom przyjętym przez władze polskie.

Agencja Havasa sądzi, że rządy Francji i Anglii nie zwrócą się do władz sowieckich o udzielenie exequatur konsulom we Lwowie.

Prezenty niemieckie

dla Słowacji

Berlin, 23/XI (Rador). Podpisany tu został układ niemiecko-słowacki, na mocy którego Niemcy odstępują Słowacji terytoria polskie, które Słowacja oddała Polsce w latach 1920, 1924 i 1938.

Według »Lokal-Anzeigera« Słowacja uzyska 600 km kw. terenu i 45.000 ludności.

Chodzą depesze

do Lwowa i Wilna

Od kilku dni poczta rumuńska przyjmuje już telegramy do miast polskich na terenie okupacji sowieckiej i litewskiej. Można również wysyłać depesze z zapłaconą odpowiedzią. Opłata wynosi 15 lei za słowo.

Istnieje również typ depeszy zwanej ELT, za którą opłata jest o połowę niższa.

Połączenie telegraficzne z okupacją niemiecką nie zostało jeszcze wznowione.

Stosunek Węgier do Rumunii

O świeżą atmosferę nad Dunajem

Budapeszt, 29/XI (Rador). Minister spraw zagranicznych Węgier, hr. Csaky wygłosił w parlamencie mowę, w której nakreślił linię węgierskiej polityki zagranicznej. O stosunku Węgier do Rumunii minister powiedział:

«W odniesieniu do Rumunii podjęliśmy inicjatywę oczyszczenia atmosfery. Od Rumunii zależy obecnie, czy zechce współpracować nad tworzeniem nowego świata w basenie naddunajskim».

Minister Csaky podkreślił również, że stosunek Węgier do Rumunii zależny będzie od traktowania przez Rumunię węgierskiej mniejszości.

Cała prasa rumuńska podkreśla wobec tego, że mniejszość węgierska podobnie jak inne mniejszości w Rumunii ma zagwarantowaną wolność narodowego i kulturalnego rozwoju pod warunkiem uznania integralności Państwa Rumuńskiego. O traktowaniu mniejszości węgierskiej najlepiej świadczy podziękowanie posła węgierskiego do parlamentu rumuńskiego Barthy, wyrażone pod adresem premiera p. Argetoianu po jego wielkiej mowie na temat mniejszości w Cluj przed 10 dniami.

GENERAŁ JOZEF HALLER

u kombatantów francuskich

Delegacja francuska międzynarodowej federacji b. kombatantów podejmowała w siedzibie federacji gen. Józefa Hallera i kilku oficerów polskich.

Przewodniczący federacji Henri Pichot w przemówieniu podkreślił pełne chwały zasługi gen. Hallera, który w roku 1918 stał na czele armii polskiej we Francji.

W odpowiedzi na to gen. Haller dał wyraz niezłomnej decyzji narodu polskiego, który nie podda się nigdy i wyraził wiarę w zwycięstwo, które przywróci wolność wszystkim i ustali w Europie i w całym świecie panowanie wartości moralnych.

Różnice poglądów

w Naczelnym dowództwie niemieckim

Prasa londyńska cytuje zamieszczoną w «New York Herald Tribune» korespondencję z Berlina, która mówi o poważnej różnicy zdań w niemieckim dowództwie naczelnym i o poważnych incydentach w niemieckiej flocie podwodnej. Korespondencji tej przypisuje w Londynie duże znaczenie z uwagi na to, że pochodzi ona wprost z Berlina i że prawdopodobnie przeszła przez ręce cenzorów niemieckich. Autor korespondencji twierdzi, że już z różnych stron było również podkreślane, iż kierownictwo armii niemieckiej przeciwstawia się zamiarowi Hitlera wkroczenia do Holandii. Co się tyczy floty podwodnej i konfliktów pomiędzy dowódcami łodzi podwodnych, a załogami ich, to zawiadamia się, że zarządzenia ochrony sojuszników, a w szczególności ochrona [illegible] zmieniają znaczenie łodzi podwodnych i wystawiają je na coraz większe niebezpieczeństwo. Korespondencja podkreśla, że załogi różnych łodzi podwodnych miały odmówić wypłynięcia na morze dopóki łodzie nie zostaną uwolnione z ustalonego w prawie międzynarodowym obowiązku nie atakowania statków handlowych.

Pomoc dla dziennikarzy

Stowarzyszenie pisarzy i dziennikarzy w Londynie, pragnąc przyjść z pomocą kolegom Polakom obecnie przebywającym w Rumunii, zorganizowało Komitet Pomocy dla pisarzy i dziennikarzy uchodźców z Polski.

O pomoc należy się zwracać pod adresem: Dr. J. Mattie Tempiere, Avenue London N V 11 — (comité d'assistance pour les écrivains et les journalistes réfugiés de Pologne).

„Modlimy się za was do M. B. Częstochowskiej"

Biskupi Ameryki do Polaków

Nowy Jork, 23/XI (Pat). Biskupi rzymsko-katoliccy Stanów Zjednoczonych ogłosili piękną i wzruszającą odezwę do Narodu Polskiego, w której wyrażają podziw dla cnót Polaków i współczucie dla ich cierpień. Biskupi wyrażają przekonanie, że za cierpienia i mękę, za wytrwanie przy Ojczyźnie i wierze męka Polaków nagroda, gdyż Polska podniesie się wolna i potężniejsza.

«Modlimy się za was do Matki Boskiej Częstochowskiej, Królowej Polski, aby opiekowała się nadal szlachetnym Narodem Polskim i wróciła wam wolność, którą umiłowaliście nade wszystko» — kończą biskupi swą wzruszającą odezwę.

Zniszczenie Warszawy

według nowych danych

W uzupełnieniu wiadomości o zniszczeniach w Warszawie, dokonanych przez artylerię i samoloty niemieckie, podajemy szereg dalszych informacyj — możliwie bliskich prawdy.

Potwierdzają się wieści o dużym uszkodzeniu ulic Świętokrzyskiej, Mazowieckiej, Kredytowej i Złotej. Duży gmach Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spalony. Gmach na Placu Dąbrowskiego, w którym mieściła się Ambasada włoska ocalał. Dom Herse spalony.

Ulica Jasna poważnie uszkodzona. Kino «Rialto» spalone. Ulica Traugutta i Czackiego spalona.

Szereg domów w pobliżu Placu Zbawiciela na ul. Marszałkowskiej zupełnie zniszczony. Liczne domy na Placu Grzybowskim, ul. Próżnej, Zielnej i Granicznej spalone. Ulica Żabia poważnie uszkodzona. Ulice Moniuszki, Sienkiewicza i Sienna mniej ucierpiały. Kino «Palladium» ocalało. Gmachy, gdzie się mieściły Banki Zachodni i Dyskontowy (Ul. Fredry 6-8) — ocalały.

Ulica Bielańska cała spalona. Restauracja «Piccadilly» nie istnieje. Na ulicy Leszno domy nr. 2, 4, 6 ocalały.

Ulica Wierzbowa przedstawia wielkie rumowisko. Trębacka i Focha bardzo zniszczone.

Ulica Polna poważnie uszkodzona. Dom, w którym mieściła się szkoła Ronthalera uszkodzony. Ulica Lwowska, Poznańska i Koszykowa mało ucierpiały. Gmach urzędu Tele-Komunikacyjnego na ul. Poznańskiej i Centrala Telefoniczna na ul. Zielnej ocalały.

Filtry nie do użytku. Początek ulicy Puławskiej mało uszkodzony.

Prawie wszystkie kościoły uszkodzone, albo zniszczone, jak np. kościół Zbawiciela. Synagoga na Tłomackiem ocalała.

Potwierdzają się wiadomości o prawie zupełnym zniszczeniu Saskiej Kępy i poważnym uszkodzeniu Pragi. Żoliborz natomiast stosunkowo mało uszkodzony.

Z teatrów warszawskich nie uszkodzony jest tylko teatr «Ateneum». Kawiarnia «Europejska» i restauracja Hotelu «Bristol» czynne.

NIEMIECKIE MINY MAGNETYCZNE

zatapiają okręty neutralne

Londyn, 23/XI (Rador). Agencja Reutera donosi, że ostatnie masowe straty w okrętach handlowych różnych krajów wskutek najechania na miny wywołały w całym świecie wielkie oburzenie na niemieckie bezwzględne metody prowadzenia wojny. Okazuje się bowiem, że miny założone zostały potajemnie i wbrew wszelkim konwencjom międzynarodowym przez niemieckie łodzie podwodne.

Nie wiadomo jeszcze czy są to miny pływające, czy magnetyczne. Fakt, że wśród zatopionych statków znajdują się również angielskie poławiacze min wskazywał by na fakt, że są to miny magnetyczne, owa tajemnicza broń niemiecka, o której wspominał w jednej ze swych mów Hitler. Miny magnetyczne spoczywają na dnie morza. Z chwilą, gdy ponad miną przepływa statek, metalowe części statku przyciągają minę magnetyczną, która uderza w dno statku, wywołując w nim dziurę. Statek tonie w ciągu kilku minut.

Ofiarą min niemieckich, założonych wzdłuż wschodnich wybrzeży Anglii padło już kilkanaście statków, w tym większość neutralnych: włoskich, holenderskich, japońskich, itd. Około 200 niewinnych ofiar straciło życie.

Propaganda niemiecka usiłuje przekonać świat, że miny założyli Anglicy. Jest to wykluczone, gdyż ofiarą min padły okręty, zaopatrujące Anglię.

Rząd angielski podejmuje represje

Zainterpelowany w tej sprawie premier Chamberlain wyraził oburzenie z powodu nieludzkich metod walki używanych przez Niemcy i zapowiedział represje w stosunku do eksportu niemieckiego.

Dotychczas eksport niemiecki, idący przez porty neutralne nie był by najmniej hamowany przez aliantów i Niemcy mogły otrzymywać waluty w zamian za swój wywóz. Obecnie alianci będą konfiskowali cały eksport niemiecki.

Przed powstaniem bloku bałkańskiego

Pisma rumuńskie donoszą, że według wiadomości z różnych stolic należy wkrótce oczekiwać utworzenia bloku państw bałkańskich. W najbliższym czasie mają się rozpocząć w Belgradzie wstępne rozmowy.

Nie należy podkreślać, że blok taki przyczyni się do zachowania pokoju w tej części Europy.

NA SZALACH WOJNY

Van der Lubbe nr. 2

Szef SS i niemieckiej tajnej policji, Himmler, zaprezentował opinii międzynarodowej nowego van der Lubbe. Jak głosi oficjalny komunikat, chodzi tym razem o niejakiego Elsera, który miał być bezpośrednim sprawcą zamachu na Hitlera w Monachium. Gestapo ujęła Elsera, gdy chciał przekroczyć granicę szwajcarską, gdzie «oczekiwał na niego autor moralny zamachu».

Tym autorem moralnym, ma być — zdaniem Himmlera — Intelligence Service, czyli brytyjska służba wywiadowcza. Jak więc widać, zarzucona zaraz przez propagandę niemiecką teza, że zamach przygotowali Anglicy, lansowana jest obecnie oficjalnie. Czyżby to oznaczało, że wielka niemiecka ofensywa, która — jak donosi «Havas» — była już wyznaczona na dni między 12 i 14 b. m., a potym odłożona z nieznanych powodów, miała się rozpocząć obecnie?

Trudno nie podkreślić raz jeszcze analogii, jakie się nasuwają między głośnym podpaleniem Reichstagu, kiedy to podpalacza van der Lubbego oskarżano o związki z GPU, a zamachem monachijskim, który miał przygotować ów zagadkowy Elser z polecenia Intelligence Service.

Himmler chce wszakże ustrzelić jedną kulą dwa zające. Bo oto organizatorem zamachu, oczywiście z polecenia Intelligence Service, ma być Otto Strasser. Strasser był, jak wiadomo, jednym z przywódców hitleryzmu przez długie lata i zerwał z Hitlerem wtedy, gdy zwątpił ostatecznie w szczerość ideową dzisiejszego kanclerza Rzeszy. Strasser reprezentował lewe skrzydło hitleryzmu, wyznające hasła sprawiedliwości społecznej i poprawy doli warstw pracujących. Opuścił Rzeszę, gdy stwierdził, że hitleryzm przygotowuje robotnikom dolę znacznie cięższą niż którekolwiek z państw kapitalistycznych. Fakt, że obecnie zrobił się ze Strassera współwinnego zamachu monachijskiego dowodzi — zdaniem prasy angielskiej — że władcy Rzeszy otwierają sobie tą drogą pretekst do likwidacji lewicowej opozycji w swych szeregach.

Wojna z kobietami i dziećmi

Niemcy nie ograniczyły się do topienia kobiet i dzieci w Polsce. Seria wstrząsających katastrof statków pasażerskich, zatapianych przez miny niemieckie, ustawiane bez ostrzeżenia na szlakach żeglugi handlowej na morzu Północnym, dodaje nową, ponurą kartę do tej straszliwej księgi wojny «totalnej», jaką piszą Niemcy krwią niewinnych ofiar. Katastrofa holenderskiego parowca «Simon Bolivar», w której zginęło 99 osób, w tym większość kobiet i dzieci, poruszyła sumienie świata. Jeśli Niemcy liczą — pisze «Daily Express» — że sparaliżują tego rodzaju metodami brytyjską komunikację morską, mylą się. Nienawiść, którą ich postępowanie wzbudza na całym świecie, okaże się silniejsza i skuteczniejsza, niż wszelkie blokady.

Odłożona ofensywa

Dlaczego zrezygnowali Niemcy z rozpoczęcia ofensywy na lądzie, która — wyznaczona pierwotnie na dni 12—14 b. m. — została później nagle odłożona — nie wiadomo. Jak donosi Havas, plan niemieckiego dowództwa przewidywał jednoczesny atak na całej długości granicy francuskiej oraz próbę przemarszu przez Holandię i Belgię. Podstawą przemarszu miała być formalna deklaracja tych państw, że przeciwstawiają się całą siłą agresji niemieckiej. A może poprostu dowództwo niemieckie zdało sobie sprawę z nieobliczalnych skutków reakcji moralnej, jaką gwałt taki musiałby na całym świecie wywołać?

Hiszpania przeciw Moskwie

„Niemiecki Faust i sowiecki Mefisto"

Podobnie jak we Włoszech również w Hiszpanii prowadzona jest ostra kampania przeciwko Moskwie. Pismo hiszpańskie „Ya" zrzuca odpowiedzialność za wybuch obecnej wojny na komintern.

«Od 21 lat — pisze — Sowiety były zarzewiem wojny dla całego świata. Obecnie Rosja zaciera ręce, widząc jak rozchodzi się coraz dalej po kuli ziemskiej pożar, który ma dać wspaniały materiał dla rewolucji. Włochy i Hiszpania pozostają całkowicie przy [illegible] niezachwianej wierności, wobec nalkowitego związku obu krajów, związanego przez dzieje i przez krew, bohaterów. Włosi i Hiszpanie, znowu teraz, którzy wskazali światu drogę, mogą prowadzić do skutku, nie dokoła Morza Śródziemnego jedności, której w Europie [illegible]».

Pisząc o nastrojach panujących w Hiszpanii, szwajcarski „Journal de Genève" stwierdza oddawanie się Hiszpanii od Niemiec.

«Opierając się na przenośni zaczerpniętej z mitologii niemieckiej, możnaby powiedzieć, że, widząc narodowo-socjalistycznego Fausta, wzywającego pomocy sowieckiego Mefista, by podzielić się z nim przedmiotem swoich zabiegów (Polską), Hiszpania, żołnierka wiary katolickiej, przypomnieli sobie tak, jak ci rycerze z opery Gounoda, że ich szpady mają znak krzyża, zwalczającego bolszewizm. Ostatnia encyklika papieska wywarła pod tym względem olbrzymie wrażenie na opinii hiszpańskiej».

Przesiedlają ...

Berlin, 29/XI. D. N. Biuro donosi, że niezależnie od Niemców bałtyckich, których osadza się na ziemiach byłego zaboru pruskiego, władze niemieckie osadziły już przymusowo na ziemiach polskich 13 tysięcy Niemców.

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelki zamówienia prenumeraty i ogłoszeń

prosimy kierować tylko pod adresem

Bukareszt I, str. Academiei 2

PRZEGLĄD PRASY

NIEZŁOMNA POLSKA

„Manchester Guardian" stwierdza, że mimo przewagi liczebnej zaborcy, najeźdźca niemiecki nie złamał ducha polskiego, oraz że duch Polaków na okupowanych terenach nie [illegible].

Prasa angielska wywodzi, że ofensywa i kolejne fronty w Polsce nie uzasadniają się same, wyzwolić nam [illegible]. [illegible] regularnej, [illegible] niemieckiej w [illegible] oddziałów S. S. są w Polsce bardzo znaczne. W niektórych [illegible] walk, przy czym oddziały polskie do [illegible] w Karpatach [illegible] polskie z nieustannymi walkami.

Nędza w Polsce jest okropna. Poltelnani Warszawy [illegible]. Wiele [illegible] bardzo [illegible] W niektórych okolicach kraju [illegible] polskie ziemianie [illegible].

«Manchester Guardian» stwierdza dalej, że ziemie polskie zajęte przez Rosjan są wręcz zniszczone. Za to [illegible] Polaków [illegible]. Przemysły [illegible] są bardzo [illegible].

Przywódcy ukraińscy zostali rozstrzelani lub [illegible], kiedy ich gościli [illegible] w Wilnie [illegible] którzy [illegible] Stalinowi.

„AUSROTTEN"

Pod tym tytułem pisze paryski „Gringoire":

«Ausrotten to wyrażenie historyczne. Zastosował je po raz pierwszy kanclerz niemiecki Bismarck. Polacy nie chcieli dać się zgermanizować. Trzeba ich więc było wytępić. Obecnie podjęła znowu tę politykę. Przy oficerach niemieckich, wziętych do niewoli pod Częstochową, znaleziono broszurę wydrukowaną na kilka miesięcy przed napaścią na Polskę. Broszura ta nosiła tytuł «Ausrotten».

«Po stronie sowieckiej nie dzieje się lepiej. Przeprowadzono tam masowe egzekucje. Na Białej Rusi rozstrzelano między innymi dwóch biskupów i dziesiątki księży.

«Szpiegostwo z jednej i drugiej strony. Ich również akcja kontrwywiadowcza są bardzo czynne. Egzekucje odbywają się w tempie przyspieszonym.

«W Przemyślu, podzielonym Sanem na dwie okupacje, niemiecką i sowiecką, kościół [illegible] jest bardzo surowa. Polacy starają się przedostać na drugą stronę rzeki, by połączyć się z rodziną, od której oddzieliła ich wojna. Towarzyszą im w tych poszukiwaniach żołnierze. Jeżeli poszukiwany nie uda się odnaleźć rodziny, uznany on jest za podejrzanego i wyrok śmierci, szybko wykonany, staje się finałem całej przygody.

«Mury miast, zajętych przez Niemców, zalepione są odezwami takimi, jakie w czasie wojny poprzedniej wisiały w Belgii. Groźby, represje, rozkazy wyroków śmierci, wszelkie ograniczenia są stałym tematem tych obwieszczeń.

«Nikt nie może pozostawać na ulicy poza godziną ósmą wieczorem. Trzeba wydawać władzom okupacyjnym nie tylko broń, ale również «przedmioty żelazne, mogące być w danym wypadku użyte za broń».

«Wszystkie ulice miast zostały przemianowane.

«Co chwila widać szeregi rejestrujących się, potym Polacy, mężczyźni, kobiety, dzieci, stają się numerami gotowymi do znalezienia się w obozach koncentracyjnych».

INTRYGI W CZECHACH

„Temps" donosi, że Niemcy, chcąc przeciwdziałać akcji Czechów we Francji i w Anglii, starają się skłonić rząd czeski w Pradze do zaprzestania działalności czeskiego komitetu narodowego w Paryżu, a ponadto do wypowiedzenia wojny Francji oraz Anglii oraz przystąpienia do tworzenia choćby symbolicznej armii czeskiej, która walczyłaby przy boku Niemiec. W zamian Niemcy gotowe są przyznać Czechom ... Śląsk Zaolziański.

POSZUKUJE SIĘ

kreślarzy — mechaników — konstruktorów budowlanych — kalibrowanych walców — matryc.

Pierwszeństwo z praktyką w dziale.

Prócz tego poszukuje się

laborantów — chemików (elektrochemja — chemja organ. — laboratorium — analizy),

mistrzów — chemików fabr., laborantów — chemików

kreślarzy — urządzeń chemicznych — cukrowniczych.

Zgłoszenia: Bukareszt, str. Brezoianu? Hotel Siesmon, pok. 18 — godz. 4—6

Wystawimy rachunek

Problem winy i kary, krzywdy i jej naprawiania, jest tak odwieczny, tak stary, jak życie ludzkie na ziemi. Był nietylko potrzebą wewnętrzną. Stanowił zasadę współżycia społeczeństw na najniższym ich i najdawniejszym poziomie. Już w czasach przedhistorycznych istniały szczepy spokojne i szczepy zbójeckie. Jedne tworzyły, by ułatwić sobie bytowanie. Inne żyły, by wszystko niszczyć. Szczepy zbójeckie w swym pędzie paliły wokół wszystko, mordowały bezbronne dzieci, kobiety i starców, rabowały. Ale, zwykle nie długo cieszyły się swoim łupem.

Szczepy spokojne łączyły się w obronie swych praw do pokojowego gospodarowania, tworzyły wspólnoty. Nie przerażały ich ani ogrom sił rozbójników, ani ich moc, ani krwiożerczość ani łatwe zdobycze. Trwały w oczekiwaniu i w przygotowaniu.

I przychodził moment, gdy spokojne ludy porzucały swe narzędzia pracy, by uzyskać to, co straciły. Uderzały, druzgotały, łamały wrogów. Zbójecki szczep uspokajał się, a lud jego własnymi rękami odbudowywał to, co uległo zniszczeniu, naprawiał krzywdy, które mu wyrządzono.

Historia się powtarza.

Wszyscy pamiętamy Wersal. Niszczycielskie zapędy imperjalizmu niemieckiego — zniweczono. Władcę posłali na wygnanie, a własny lud razem dał wyraz swemu stanowisku. Ale to nie było wszystko. Wina musiała wywołać karę, krzywda musiała być naprawiona.

Przyszły odszkodowania niemieckie. Dano wyraz odwiecznej zasadzie współżycia między ludźmi. Wprawdzie wiele sprawiła zbytnia łatwowierność i szkodliwa taktyka niektórych polityków, ale Niemcy płaciły i płacić musiały.

To wszystko, co zniszczyły, miały odbudować. Takie są bowiem odwieczne prawa ludów.

Niszczycielskie instynkty spaliły znów polskie wsie, miasteczka, zamieniły w kupę gruzów spokojne miasta. Padły najwspanialsze zabytki. Praca pokoleń, owoc największych wysiłków, najwspanialszych dążeń — zamieniono w rumowiska.

A równocześnie waliły się od bomb szpitale, grzebiąc rannych. Śmierć kosiła strzałami samolotowych karabinów maszynowych niewinnych i bezbronnych ludzi przy pracy w polu, na stacjach, na drogach. Wszędzie. Nikogo nie oszczędzono, niczego nie ochroniono.

Ale historia się powtarza.

O tem wiedzą doskonale okupanci. O wiedzą doskonale. Każda fotografia bohaterskiej Warszawy na stronach niemieckich pism propagandowych, ma bardzo znamienne uzupełnienie — «Festung Warschau». Tak, stolica była twierdzą, ale twierdzą polskiego ducha. Udowadnianie, że stolica była twierdzą wojskową — to już zabezpieczanie się przed odpowiedzialnością.

Gryffita.

Zwycięstwo Prawdy

Miejcie energię, miejcie zapał tych, którzy chcą, aby dobro zapanowało nad światem, a zło zniknęło na zawsze, a staniecie się niezdobytą warownią i nieprzezwyciężonym taranem przeciw bezprawiu i nikczemności. Staniecie się skoncentrowaną i groźną siłą, lecącą prosto jak strzała ku wytkniętemu celowi, jak kartacz nie kłaniający się nikomu po drodze.

Jeżeli pozbawieni jesteście energii, zostawicie ziemię w posiadaniu złych, władzę w ręku bezprawia, a będziecie zdolni tylko do jęczenia nad złem, którego nie umieliście ani atakować, ani zwyciężyć.

Zaufajcież Bogu na tyle, aby Mu zawierzyć, że dobro ma więcej widoków i nadziei przed sobą niż zło, i że bramy piekielne nie przemogą go. Kiedy więc idziecie w bój za prawdę, niechaj to nie będzie z bronią podstępną, ani z duszą jagnięcia potulnie wiedzionego na rzeź, ale w przyłbicy i pancerzu Chrystusowego żołnierza, z świadomością własnej siły i mocnym przeświadczeniem, że istnieje tajemnicze i odwieczne prawo sprzymierzone z tymi, którzy walczą w obronie sprawiedliwości.

Słodko jest pomyśleć, że działalność, jakakolwiek była jego mowa, jest tylko doraźne i że nawet ci, których druzgocą szpony nieszczęścia, którzy wyczerpani padają w walce, nie są zwyciężeni, ale triumfują, bo ofiarą swą okupują triumf idei ...

Roman Kornberyński
proboszcz.

W Beogradzie

nader życzliwie przyjęto Polaków

Beograd gościnnie przyjął sto kilkadziesiąt osób, które po wyjeździe z Rumunii postanowiły się tutaj osiedlić.

Liga Polsko-Jugosłowiańska bardzo serdecznie odniosła się do garści uchodźców polskich, koncentrując w swym lokalu życie emigrantów. Część z nich mieszka w samej Lidze, reszta w hotelach lub domach prywatnych. Co wieczór jednak, wszyscy schodzą się, aby słuchać radia, pogadać i dowiedzieć się o ostatnich wiadomościach.

Przewodniczącym Ligi jest pan prof. Nesicz, który robi wszystko, aby ulżyć doli emigrantów. Jemu oraz paniom polskim stale mieszkającym w Beogradzie, wiele osób zawdzięcza ciepłe ubrania na zimę, lub nawet zasiłek pieniężny, bo złote można zamieniać tylko dinar za złotego. (Kurs dawny 1 zł.=8 din.). Prof. Nesicz zajmuje się też wyszukiwaniem pracy dla uchodźców.

Mieszkańcy stolicy Jugosławii odnoszą się bardzo serdecznie i ze szczerym współczuciem do emigrantów. Niektórzy właściciele kin dają pewną ilość bezpłatnych biletów, sklepy udzielają daleko idących rabatów.

Kolonia nasza jest zbyt mała, aby trzeba było życie emigrantów rozbijać na poszczególne etapy pracy. Liga Polsko-Jugosłowiańska ułatwia nam, w miarę możliwości wszystko, a z pomocą jej przychodzi życzliwe ustosunkowanie się narodu Jugosławii. K. D.

KRAWIEC oraz SZEWC, z pośród uchodźców polskich mogą znaleźć dorywcze zajęcie i zarobek w Konstancy. Zgłoszenia do Konsulatu R. P. w Konstancy, str. Vasile Alexandri 19

Dziennikarze polscy

doznali serdecznej gościnności

Na terenie Rumunii przebywa obecnie 114 dziennikarzy, publicystów i urzędników prasowych instytucyj polskich. W liczbie tej dziennikarze zsyndykalizowani stanowią grupę, złożoną z 64 osób.

Sprawami pomocy i opieki nad dziennikarzami zajął się Komitet Polski Porozumienia się prasowego polsko-rumuńskiego, który ze strony Komitetu rumuńskiego, przezydowanego przez min. Ionę Lugojanu doznał niezwykle serdecznej i dalekoidącej pomocy.

Dzięki serdeczności kolegów rumuńskich dziennikarze polscy uzyskali cały szereg ułatwień tak przy wyjeździe, jak i w stworzeniu sobie znośnej egzystencji w Rumunii. Uczynność tę i gościnność przechowają dziennikarze polscy we wdzięcznej pamięci.

W dniu 19 b. m. odbyło się zebranie komisji, złożonej z przedstawiciela Dyrekcji Prasy rumuńskiego Ministerstwa Propagandy, przedstawiciela Ambasady R. P. w Bukareszcie, sekretarza rumuńskiego Komitetu PRP, urzędującego prezesa Komitetu polskiego oraz jednego delegata przebywających w Rumunii dziennikarzy polskich, zaproszonego przez Komitet.

Komisja ta zbadała dokładnie dotychczasową działalność Komitetu i stwierdziwszy, że wszystkie rachunki i kwity znajdują się w największym porządku, udzieliła absolutorium skarbnikowi Komitetu.

Komitet PRP zajął się również sprawą uwłaczającej notatki, która przed kilkoma tygodniami ukazała się w tutejszym dzienniku niemieckim «Bukarester Tageblatt». Komitet stwierdza kategorycznie, że cała treść notatki jest zmyślona i oparta na wiadomości złej woli. Zebranie dziennikarzy polskich, które odbyło się 22 października, miało przebieg całkowicie spokojny. Do najdrobniejszego nawet incydentu nie doszło. Komitet stwierdza, że kłamliwe zarzuty, wysunięte przez pisma szowinistów niemieckich są tendencyjne i całkowicie bez podstawy.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Dom Polski w Buzău

najruchliwszym punktem w mieście

W małym miasteczku Buzău mieszka duże skupisko Polaków, przeszło 1000 osób cywilnych uchodźców.

Przy Bulevard Bratianu powstało nowe ognisko życia, Dom Polski będący wśród martwoty miasteczka jedynym punktem który naprawdę tętni ruchem i gwarem.

Jest to duża piętrowa kamienica.

Na dole w wielkiej sali czterysta kilkudziesięciu ludzi codziennie dostaje smaczne i obfite polskie obiady w cenie 15 lei. Obok znajduje się lokal, gdzie urzędują informatorzy, odbywają się wszelkiego rodzaju rejestracje, zapisy itd. Tuż obok — magazyn z odzieżą.

Pierwsze piętro zajmuje świetlica i biura.

W świetlicy może się pomieścić około 200 osób. Ściany jej są gustownie i miło udekorowane sylwetkami widoków miast polskich, oraz barwami polskimi, rumuńskimi i amerykańskimi.

W świetlicy i dwuch przyległych salkach zbierają się setki ludzi, by przestudiować gazetkę ścienną, przeczytać gazety polskie czy francuskie, odgadywać treść — rumuńskich, pograć w szachy i inne gry.

Od godz. 8 otwierana jest czytelnia, która jak może stara się obdzielić 30 posiadanymi książkami tysiączną rzeszę rodaków. Czytelnictwo zorganizowane jest w ten sposób, że od godz. 8 do 9 wieczór wszystkie książki są w czytelni i wydawane są do czytania na miejscu, następnie zaś od 9 wieczór wydawane są do domu, do godz. 5 następnego dnia, kiedy muszą się znaleźć spowrotem w czytelni.

Jako zastaw czytelnicy pozostawiają swoje „Bilet de Identitate».

W świetlicy rozpoczęły się już kursy języka francuskiego i rumuńskiego, przygotowany jest kurs języka angielskiego i kurs szoferski.

W jednej z sal odbywają się wykłady szkoły polskiej.

Gospodarzem lokalu jest p. sędzia Wydorko, kierownikiem świetlicy i prowadzonej w niej pracy kulturalno-oświatowej — red. Bryszko-Bobusz.

W ciągu dwuch miesięcy istnienia środowisko polskie w Buzău wykazało dużą żywotność. W znacznym stopniu jest to zasługą lokalnego Polskiego Komitetu pod przewodnictwem p. dr. Zygmunta Skowrońskiego. Delegatem YMCA w Buzău jest p. Krajewski, który również przyczynił się poważnie do uruchomienia Domu Polskiego.

Godzi się także podkreślić życzliwe ustosunkowanie się do polskich rzeczy miejscowych władz i społeczeństwa, na czele z prefektem płk Dimulescu i prezeską Czerwonego Krzyża p. Herfurthową.

Wzorowy ośrodek

wychodźctwa polskiego w Bukareszcie

W towarzystwie światowej sławy znanego angielskiego i profesora polonistyki na Uniwersytecie Londyńskim, dr. Rose, wielkiego przyjaciela narodu polskiego, oraz p. M. Trypki, dyrektora bukareszteńskiego ośrodka YMCA, zwiedzamy domy noclegowe, zorganizowane staraniem Komisji Amerykańskiej Pomocy Polakom.

Oto dom noclegowy przy Splaiul Unirei 76. Oprowadza nas komendant domu p. M. Kletzer. Rozpoczynamy wizytę od świetlicy. Jest tu radio, które zresztą zmontowali sami uchodźcy, są liczne gry towarzyskie, a co najważniejsze różne czasopisma z «Kurierem Polskim» na czele. Na każdym stole leży komunikat prasowy, wydawany staraniem referatu prasowego YMCA.

Mieszkańcy Domu tego rekrutują się przeważnie ze sfer robotniczych i rzemieślniczych. Wypytujemy się o ich stan zdrowia i samopoczucie. Odpowiedzi słyszymy niemal jednobrzmiące. Wszyscy tęsknią za krajem rodzinnym i za rodziną, za nowym życiem.

Ściany świetlicy zawieszone są widokami Polski. U góry na ścianie frontowej znak Krzyża, a pod nim na czerwonym tle rozpiął swe skrzydła Biały Orzeł.

Idziemy dalej. Oto warsztat szewski, oto stołownia, gdzie wydają śniadania i kolacje. Obiady wydaje specjalna stołownia YMCA przy ul. Popa Rusu.

Sale sypialne rozmieszczone są w dwóch budynkach. W głównym 100 miejsc, w pawilonie 30. Na każdego mieszkańca przypada po 9 m. sześć. przestrzeni, co odpowiada całkowicie normom sanitarnym dla tego rodzaju zakładu.

— Każdy mieszkaniec domu noclegowego — oświadcza nam kierownik — przy zgłaszaniu przedstawia świadectwo odbytej kąpieli i dezynfekcji rzeczy, bez takiego zaświadczenia nocleg jest dozwolony najdłużej na przeciąg jednej doby i to wyłącznie w jednej ze sal izolacyjnych.

Pościel na łóżkach jest we wzorowej czystości.

Opuszczamy zakład. Żegnamy naszych rodaków. Najwięcej cieszy nas to, że w tym jasnym Domu Noclegowym nie dostrzegliśmy wśród mieszkańców upadku ducha.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 13

W hotelu

Proszę mnie zameldować — vă rog să mă înregistraţi (wę rog sa me inredżistrac).

Tu jest mój paszport — aici e paşaportul meu (aici je paszaportul meu).

Proszę przynieść moje walizki i rzeczy — vă rog aduceţi-mi valizele şi lucrurile mele (wę rog aducec-mi walizele szi lukrurile mele).

Proszę mnie obudzić o godzinie ... rano — vă rog să mă trezişi la ora ... dimineaţă (wę rog s me trezici la ora... diminiace).

Proszę przynieść śniadanie do pokoju — vă rog aduceţi-mi micul dejun în cameră (wę rog aducec-mi mikul dejun yn kamere).

Proszę oczyścić buty i ubranie — vă rog curăţaţi-mi pantofii şi hainele (wę rog kuraraci-mi pantofii szi hainele).

Wyjeżdżam jutro o godzinie ... — plec mâine la ora ... (plek myine la ora ...).

Proszę przygotować rachunek — vă rog faceţi socoteala.

Numerowa — madamă (madama).

KRONIKA

ORGANIZACJA BIBLIOTEK RUCHOMYCH

W związku z podjętą przez YMCA akcją kulturalno-oświatową w ośrodkach osiedlenia wojskowych zorganizowane 82 ruchome biblioteki, zaopatrzone w komplety 30 książek.

Biblioteczki wymienione będą między obozami.

LWOWSKA FALA W DOMACH DLA UCHODŹCÓW

W bieżącym tygodniu Lwowska fala rozpoczęła swe występy w świetlicach Domów Noclegowych.

Pierwszy występ odbył się w dniu 21 b. m. w domach przy ul. Splaiul Unirei i Episcopul Radu.

Wykonawcy na czele z pp. Władą Majewską i Kazimierzem Wałdą Majewską i Kazimierzem Wałdą (Szczepkiem) byli przyjęci entuzjastycznie przez mieszkańców tych Domów.

DOM AKADEMICKI W BUKARESZCIE

Władze Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom podjęły akcję urządzenia Domu akademickiego — bursy. Zpowodu braku odpowiedniego pomieszczenia akcja ta natrafiła na trudności. Liczyć się wszakże należy z tym, że trudności będą przełamane. Otwarcia Domu Akademickiego spodziewać się można najdalej w drugiej połowie grudnia.

SŁOWNICZKI DLA OBOZÓW

Staraniem działu oświatowego YMCA, wydane zostały dla obozów wojskowych i ośrodków osiedlenia Polaków na prowincji Rumunii słowniczki rumuńsko-polski i francusko-polski.

W świetlicach ośrodków tych wywiesza się na wielkich arkuszach najpopularniejsze wyrazy i zdania rumuńskie, aby tą drogą ułatwić poznanie języka rumuńskiego.

Odpowiedzi Redakcji

P. J. Part. Dziękujemy uprzejmie za nadesłaną nam korespondencję i prosimy o materiały roczne.

P. St. Roziński. Za wiersz i artykuł dziękujemy.

P. Dr. W. Pjoski. Prosimy porozumieć się bezpośrednio: H. Beck, Str. Kiseleff 14.

P. Dr. Białek. Asociaţia Amatorilor de Unde Scurte din România, str. Carol Davila 80, Bucureşti, lub pod tymże adresem bezpośrednio z p. inż. Popescu-Malaescu.

P. Wł. Fiołek. Żadna z instytucji polskich nie wysyła na prowincję książek poszczególnym osobom, prawdopodobnie jednak już w najbliższej przyszłości będzie pan mógł korzystać z biblioteki wędrownej. Sprawą tą zajmuje się Sekcja Oświatowa Komitetu. Bukareszt, str. Roma 28.

P. L. Marks. Sprawę Pana przekazaliśmy Sekcji Ewidencyjnej Komitetu, str. Florească 30.

P. Rajchert. Dziękujemy za przesłany materiał i prosimy o dalsze utrzymywanie z nami kontaktu.

P. K. Bystrzycki. List Pana przekazaliśmy Sekcji Ewidencyjnej Komitetu, Bucureşti, str. Florească 30.

Pp. R. Leśkiewicz i K. Kusak. Sprawą Panów zajmuje się YMCA, str. Lutherana 28.

P. Wiński. Dziękujemy za miłe słowa. Gdy nadejdą nowe wiadomości, wydrukujemy.

P. F. Urazal. «Narodowiec», Francja, Lens, Pas de Calais, rue Émile Zola.

P. St. Bochański. Comité International de la Croix Rouge, à Genève lub Crucea Roşie, Bucureşti, Piaţa Amzei 13.

Chcesz spotkać rodaków w Bukareszcie?

U Kordaszewskiego
w Restauracji Urban

Menu obiadowe z 3-ch dań — Lei 40
Menu kolacyjne z 2-ch dań — Lei 45

Ignanie z pieczywem.

Dania à la carte.

Polska kuchnia

str. Horzei 3, tramwaje 15, 20, 21

znajdziesz wszystkich, dowiesz się o bliskich, zjesz po polsku przy kieliszku polskiej wódki.

Rezerwacje Paldia

parowcami rumuńskimi, holenderskimi i belgijskimi do Turcji, Syrii, Palestyny, Ameryki Północnej i Południowej, Australii, Afryki i t. d.

HOLLAND-AMERICA LINE

Bucureşti, Calea Victoriei Nr. 78, I piętro, tel. [illegible]

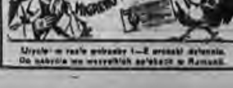

Proszki Migreno Nervosin

Kogutek

zastosowanie

Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów, migrena, newralgie

Używać w razie potrzeby 1—2 proszki dziennie.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Rumunji.

Dr. Med. Józef Migdal

Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w [illegible]

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE

[illegible]

Bulwar Elisabeta Nr. 5 b I piętro
Przyj. 8—1 i 3—6 Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Klitin Janina z Warszawy poszukuje synów: Sergiusza i Jerzego. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji, proszone są o wiadomości: Bukareszt, str. Th. Aman Nr. 8, ap. 8, Janina Klitin.

Milewskiego Franciszka, Józefa i Zygmunta poszukuje Niżnikowski Jan. Wiadomości do Kuriera Polskiego.

Sierzyński Tadeusz poszukuje żony **Stefanii z Tersaka**. Wiadomość do Kuriera Polskiego.

Redaktora **Józefa Wiślewicza** z Poznania poszukuje dyrektor Marian Tomaszewski z rodziną. Ploeşti, Dom Polski.

Jewaśińscy Henrykowie, Craiova, str. Bratianu 56 proszą rodzinę w Rumunii lub na Węgrzech o podanie adresu.

Pani **Dargiewiczowa** ze Lwowa proszona jest o skomunikowanie się z kapitanem Bolesławem Kozakiewiczem, [illegible] Steni. Adres Central de Cantonare, Baile, jud. Romanaţi.

Profesor **Chowaniec** z Krakowa poszukuje Kazimierza Sołeckiego i Antoniego Wantucha. Calimaneşti, Doca 72.

Dziklewicz Michał z Krakowa poszukuje dwóch córek Lesi i Aliny lat 17 i 15, Calimaneşti, Doca 72.

Gamrars Ferdynand poszukuje Wolka Wincentego i swego brata Bolesława. Adr. Calimaneşti, Romania.

Wolka Wincentego poszukuje żona Ojcomila.

Ferdynanda Goella, Juliana Wołoszynowskiego, red. Stanisława Piaseckiego, Jerzego Zagórskiego, Konstantego Gałczyńskiego i Konstantego Dobrzyńskiego poszukuje Jerzy Pietrkiewicz. Wszelkie wiadomości proszę łaskawie kierować do Red. Kuriera Polskiego.

Kostowit Stanisław poszukuje brata Mieczysława. Proszę wiadomości: Bucureşti, Mussolini 55.

Winogrodzki Zbigniew, Warszawa prosi o wiadomości o żonie Marii i dziecku. Braşov, str. Ing. Kertsch 4.

Kuhles Kazimiera z Warszawy i **Dr. Kurdziel Gustaw** z Krakowa przebywają w Bucureşti, str. Orbei 25.

Antoszewskiego Zbigniewa, inż. **Strzałkowskiego Jana** z poczty krakowskiej poszukują Irena i Czesław Brzozkiewiczowie. Piteşti, YMCA.

Poszukuje adresu p. **Jana Ozrabka** z Rzeszowa — Jan Woźniak w Panciu, str. Carol 23 u Gheorge Arsiei.

Lajtner Euzebiusz i Mirosław z Częstochowy w Panciu, str. Carol 129, jud. Putna poszukują znajomych.

Pionka Karol i Kmita Stanisław z Dziedzic zamieszkują w obozie Panciu, Jud. Putna.

Heller Zbigniew Antoni z Krakowa zawiadamia krewnych, znajomych że mieszka Bucureşti, [illegible] 6, tel. 321.34.

Bieleński Kamil w Panciu, jud. Putna poszukuje krewnych w Rumunii.

Jaśiak Jan w Dioshetti, jud. Putna poszukuje brata Jaśiaka Antoniego.

Poszlellarz Franciszek w Panciu, jud. Putna poszukuje brata Jana.

Jaskowski Franciszek z Krakowa, **Czernia Alojzy** z Żywca, **Mirkalik Ludwik** z Ujsoły, **Siła Wojciech** mieszkają w Panciu, jud. Putna i poszukują swoich krewnych.

Bujas Marian i Palira Emanuel zamieszkali w Panciu, jud. Putna poszukują Bujasa Mieczysława i Górę Marcina ze Szczyrku.

Bujas Marian, Dioshetti, of. Panciu, Jud. Putna poszukuje znajomych.

Hutny Władysław i Romaniak Michał z Oświęcimia poszukują rodziców i kolegów. Adres: Neida ad Panciu, jud. Putna.

Kuźmiński Mieczysław Julian poszukuje brata Konstantego i szwagra Demira Słońskiego Edwarda.

Ekert Piotr, Turnu Severin, Aurora 3 poszukuje Murzyńskiego i Ogrodowczyka ze Stanisławowa.

Librach Antoni, adwokat z Warszawy prosi przyjaciół i znajomych o skomunikowanie się. Adres: Baile Govora.

Metzger Hieronim, Calimaneşti u Tura Nicolaeru poszukuje syna Tadeusza junaka z [illegible]. Proszę o wiadomości [illegible] Komp. Pracy, Moglince.

Rajak Erwin, Corabia, str. Cuza Vodă 7 poszukuje rodziny i znajomych.

Cybulski Marian, Kiliarek Edward obaj z Krakowa, **Berger Kazimierz** z Rzeszowa proszą znajomych o nawiązanie korespondencji. Turnu-Severin, Cinema 3, Romania.

Tadeusz i Janina Sołtykowie z Myślenic mieszkają w Drăgăşani, Romania.

Zych Julia siostra P. C. K. mieszka w Rumunii, Drăgăşani.

Popławska Leonia z synami Tadeuszem i Leonem poszukuje męża swego Tadeusza, Romania, Craiova, str. Imp. Traian 72.

Dobrowolski Alfred poszukuje mgr. Karpowicza Wincentego z Warszawy, mgr. Wilczyńskiego Ludwika (uroda na Węgrzech) z Krakowa, adres Nenca of. Panciu, jud. Putna.

Ktoby wiedział w Rumunii o samochodach Wielkopolskiej Spółki Komunikacyjnej z Poznania, proszony jest o wiadomość: Dyr. Marian Tomaszewski, Ploeşti, Dom Polski.

Kubik Lucjan, Sambata Nona, poşta Babadag, jud. Tulcea poszukuje swej żony Janiny i krewnych.

Siostry, które były w szpitalu polskim ulok Tulczy, proszone są o podanie adresu do redakcji Kuriera Polskiego pod A. B. C.

Kozioł Jan i Leonarda zamieszkali w Caracal, str. Dimitrie Cantemir 8 poszukują rodziny: ojca, matki, siostry, brata Mandesów z Warszawy.

Wiadrka Władysław z Cieszyna, obecnie w Buzău, str. Petrache Gheorgiu 24, poszukuje braci Jana, Mariana, Józefa i Stanisława oraz Romana Kubika z Cieszyna, wnuka z Czortkowa i Tadeusza Majewskiego z Nowego Sącza.

Marhowski Zygmunt z Warszawy poszukuje krewnych. Adres: Bucureşti, str. Imparatei 20.

Bernacka Janina z Krakowa poszukuje męża dr. Mieczysława sędziego okręgowego. Wiadomości o nim, rodzinie, znajomych, Romania, Ploeşti, Dom Polski.

Wierzbicki Michał poszukuje żony Marii i synów **Stawoja i Andrzeja**, którzy 17 września znajdowali się w Stechnikowcach pod Tarnopolem. Wiadomość proszę podać: Calimaneşti, Komenda Obozu Polskiego.

Masłowski Józef prosi o wiadomość o losie żony, córki i syna (pozostałych w Warszawie) pod adresem: Bucureşti, str. Teodor Aman 6. D.na Dobrzańska Ludwika dla Masłowskiego.

Jerzy Śliwiński i Bronek, str. Polona 29, Bucureşti, poszukują Tadeusza Regulskiego przebywającego podobno na Węgrzech.

Modzelewskiego Wiesława, Nowackiego Kazimierza poszukuje Schiffner Stefan, Piteşti, Regele Ferdinand 44.

Dobiecki Stanisław z Hrubieszowskiego prosi krewnych i znajomych o wiadomości, Delegatura W. P. Babadag.

Batko Wincenty z Katowic poszukuje braci Kretka Piotra, oraz Madeja Antoniego. Bucureşti, Calea Griviţei, Hotel „Corona".

Hallay Leśniewskiej poszukuje Antoni Mieszczyński, Obóz Polski, Ciurovova, Jud. Tulcea, Romania.

Krewnych i znajomych poszukują **Bragiel Bronisław, Moszczyński Antoni, dr. Marian Gorzeński, Zawalski Zygfryd, Wilczyński Rajmund, Kotuszewski Jan, inż. Sznajder Stanisław, Nowara Stefan**. Obóz Polski, Ciurovova, Jud. Tulcea, Romania.

Aleksander Grochowski z Warszawy, Bucureşti, str. Polona 27. Konsulat, prosi o wiadomości od znajomych.

Lenkewicz Wilhelm, Cudek Mieczysław z Krakowa zamieszkali w Piteşti, Ermolai Grigorescu 14, poszukują krewnych i znajomych.

Stanisław Maryorczak, Calimaneşti, str. I. G. Duca 57 poszukuje siostry Heleny i pana Klimkowskiego Kazimierza.

Stanisławowicz, Calimaneşti, str. I. G. Duca 57 poszukuje wychowanka Wacława de Latour.

Mgr. Szczewskiego Romana i Marię Zdziechowiczowną, urzędniczkę poszukuje Zdziechowicz Stanisław Romania Calimaneşti, str. I. G. Duca, la A. Zamfirache.

Rosolińska-Rolendo Julia w Panciu, Jud. Putna poszukuje męża Mieczysława z rodziną.

Gondzykowa Janina szuka męża Józefa, lekarza weterynarii, Ocnele Mari, Jud. Valcea, vila Rosca.

Intryniarowie **Skrzypecki Kazimierz, Kaszk Fabian** ze Lwowa oraz **Stanisław Zurek** z Krakowa poszukują krewnych. Bucureşti, str. Jules Michelet 16, ap. 6.

Lubszańska Helena poszukuje brata Józefa, adres: Bucureşti, hotel Venezia.

Inż. Lang z Lublina **i Fiss-Dom** proszą o wiadomości o swych losach na adres: Bucureşti, str. Petru 27, Alfred Stufka.

Cydling Bolesław poszukuje braci Henryka i Tadeusza. **Dachalewski Stanisław** poszukuje żony i braci, Focşani, str. Mavie 105.

Tadeusz Koslowski, Bucureşti, str. Balcescu 41, ap. 2 poszukuje żony Lilie i córeczki Danuty, które mieszkały w Biłgoraju, a przedtem w Przemyślu, oraz Tadeusza Garai z bufetu pracy w Jordanowie.

Jerzy Dalecki poszukuje żony Alicji, brata Henryka, Hanki Niewęgłowskiej i rodziny Szalińskich. Bucureşti, Piaţa Washington 23, et. I.

Dr. Tahrschmid Wilhelm z Tarnowa poda swój adres inż. Jaklińskiemu, Bucureşti, str. Roma 38.

Litawscy Odonowie i Marian proszą o wiadomości o krewnych i znajomych, Bucureşti, str. Dr. Lister 33, et. I.

Rzeczyńscy proszą o wiadomości o starościc Pomiankowskim z Brzozowa, Ploeşti, Dom Polski.

Maszewska Janina prosi o wiadomości o mężu Zygmuncie z Krynicy, Ploeşti, Dom Polski.

Marlorch Tadeusz z Krakowa poszukuje rodzeństwa, kolegów i znajomych. Caracal, str. Regele Ferdinand I Nr. 109 u D-l Stefan Dumitrescu.

Władysławowstwo Leszczyńscy, Warszawa, Kopernika, zamieszkują: Buzău, str. Constantinescu 63.

Inż. Czaplicki Witold i Markowicz Stefan poszukują krewnych, znajomych. Adresować: Braila, Poste Restante.

Franciszek Duda, Jan Berenda z Krakowa, przebywają w Rumunii, Piteşti, str. Primaverii 14 i proszą rodziny i znajomych o wiadomości.

Mgr. Miszka Tadeusz zamieszkuje w Rumunii, Turnu Severin, str. Traian 48.

Świerkosz Stanisław, Matera Marian, z Krakowa, poszukują krewnych i znajomych. Caracal, str. Părăului 37, Romania.

Gonlars Tadeusz, Zenon Uryński, Leszek Andrychowski poszukują rodzin i krewnych. Craiova, Bonsaet 13.

Kosorek Franciszek poszukuje Donnika Pawła, Sowarę Pawła i braci Kosorek. Adresować: Urziceni, Romania, Lager Polon.

Czesława Molerkiego z Milanówka poszukuje Józef Markiewicz. R. Sarat, Cuza Vodă 17 u Ing. Juga, Romania.

Sosnowski Witold poszukuje dyr. Mieczysława Everta, znajomych i kolegów z Banku Handlowego w Warszawie. Vila Cosmescu, Baile Govora.

Haltof Wilhelm, Kraków, poszukuje znajomych. Targu Jiu, YMCA, str. Unirii 139.

Wojewódzki Aleksander, Żeromski Stefan z Warszawy, **Trau Filip** ze Lwowa proszą krewnych, przyjaciół i znajomych o szybkie skomunikowanie się pod adresem: Baile Govora, vila Constanţa Mariuța.

Poraska Antoni ze Lwowa poszukuje brata Stanisława. Caracal, Obóz Polski, 5 Kompania.

Dąbrowska Felicja z Wojtasiem (Warszawa) poszukuje męża Wincentego. Wiadomość: Baile Govora, jud. Valcea.

Kwapiszewska Jadwiga poszukuje brata Andrzeja. Wiadomości proszę przysyłać: Ploeşti, str. Frasinior 9, Dom Polski.

Helena Flassowa o ile znajduje się na terenie Rumunii lub Węgier poda swój adres mężowi Sierż. Flassa Józef, Obóz Wojskowy, Topolog, Jud. Tulcea.

Siedlejowski Stanisław poszukuje swej żony. Wszelkie wiadomości proszę skierować na powyższy adres: Sarighiol de Deal, jud. Tulcea, Obóz Polski lub Agentura W. P. Babadag.

Stanisław Balusz, Stanisław Hawrot, Rawa Ruska, **dr. Izydor Bochmeliuk, Andrzej Wierzyński**, Lwów, **Tadeusz Blumer, Władysław Kanas**, Przeworsk, **Andrzej Cieśliński, Emil Kałuik**, Jarosław, przebywają Braila (Romania). Proszą krewnych i znajomych o wiadomości. Braila, Komitet Uchodźców Polskich.

Tadeusz Szeszkowski, architekt z Warszawy, ostatnio zamieszkały w Zaleszczykach prosi rodzinę i kolegów o wiadomości pod adresem: Braila, Lipoveni 14.

Gierczakiewicz Jan i Dzierżyński poszukują Karola Gierczakiewicza, Władysława Rogozińskiego, Przemysława Jeziorowskiego oraz znajomych z Sosnowca. Jud. Tulcea. Com. Ciucurova, Zgrupowanie Saperów W. P.

Kapitan **Grochal Józef**, Topolog, jud. Tulcea, poszukuje: Grochala Bolesława i rodzin pań: Jadwigi Mastalskiej i Zofii Patynowej z Krakowa.

Wojciechowski Marian, inżynier, z Wełnowca prosi krewnych i znajomych o wiadomości: Ploeşti, Alea Rosetti 4.

Muszyński Franciszek z Oświęcimia, zam. w Corabii, Cezar Bolias 36, Romania, poszukuje żony Janiny z córką Wandą oraz krewnych i znajomych.

Prokopowiczowie Tadeusz i Maria z Warszawy proszą krewnych i przyjaciół o wiadomości: Romania, Turnu Severin, B-dul Elisabeta 39.

Poszukują rodzin i znajomych: **Warzecha Jan**, Sobieszczany, **Kucharski Stanisław**, Warszawa, **Bazylewicz Aleksander**, Warszawa, **Bękawiecki Zygmunt**, Warszawa, **Woźnica Adam**, Zaleszczyki, **Szabłowski Jan**, Łuck, **Zieleniak Józef**, Kiwalnica, **Woźniak Henryk**, Kozienice, **Ubermanowicz Roman i Rafał**, Łuck, **Nowak Czesław**, Krzyżkowice, **Serbicki Jan**, Bydgoszcz, ostatnio Łuck, oraz z Lublina: **Woźniak Andrzej, Gaska Władysław, Małuszewski Stefan, Jurowicz Józef, Zaborek Grzegorz, Kwieciński Aleksander**. Adres: Ciucurova, jud. Tulcea, Romania.

Boro Tadeusz poszukuje szwagrów Feliksa Niejzielskiego, Leona Parała, Kazimierza Schneiberga, kolegów z 2 Urzędu Skarbowego w Katowicach lub kogokolwiek ze znajomych. Zgłoszenia proszę kierować do Kuriera Polskiego.

Koniła Emanuela z Katowic, poszukuje Wacław Madejski. Wiadomości nadsyłać: Ploeşti, Casa Polona.

Kto posiada jakiekolwiek wiadomości o **Kajetanie Paprockim**, ostatnio w Katowicach oraz o Franciszku **Kampe** z Warszawy, proszony jest o skomunikowanie się z Administracją Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Bukowski Edward z Krakowa poszukuje swej żony Ireny oraz osób, które znają miejsce jej ostatniego pobytu w Polsce. Wiadomość: Bals Romanati, str. Florescu, D-nul Florea Andreescu.

Borkowska Ina, Calimaneşti, Hotel Jantea prosi o podanie wszelkich wiadomości o Henryku Paszkiewiczu i Nałęcz-Dobrowolskim.

Kapitan **Stankiewicz Ludwik** z Rzeszowa poszukuje żony Pauliny z córkami. Adres: Dragaşani, Romania, Lager Polonez.

Kazimirowicza Franciszka i Bednara Antoniego proszą aby bezzwłocznie przesłali należne mi pieniądze na adres: Kozur Edward, Spitalul Militar „Regele Carol II", Constanţa.

Muchniewski Zygmunt (Budapeszt, Farit Ter. 3 Kazmieri Pension) prosi o wszelkie wiadomości o żonie Natalii oraz Wandzie Hallala Szyflerównie i Jerzym Marii Szyflera.

P. Janaszewski-Żabkowski posiada listy z Polski do odebrania. Wiadomości tel. 307.37, godz. 14—15.

Isklerka Anna, poszukiwana z Kielc, proszona jest o podanie adresu do Redakcji Kuriera Polskiego dla siostry Aleksandry Szczerbej.

Dr. Stefan Feuraya wyjechał z Bukaresztu.

Dalewańska Elżbieta i Lucjan Krzemiński, Bucureşti, str. Mussolini 51, ap. 8, poszukują rodziny i wszelkie wiadomości o nich.

Górna Herminia, Bielsko, poda adres. Mam wiadomości. Matusiak, Galaţi, Muzeul.

Keller Katarzyna poszukuje syna Zbigniewa lat 12 — Calimaneşti, Hotel Jantea.

Zajdel Feliks i Franciszek z Krakowa poszukują brata Jana oraz krewnych i znajomych. Wiadomości proszę kierować: F. Zaidel, Bucureşti, str. Scarlatescu 57, Romania (w Domu Dimancescu).

Stanisław Czerepiński, Calimaneşti, Valcea, Hotelul Jantea 2, serdecznie prosi o wiadomości o synu Janie Czerepińskim, oraz o żonie i córkach pozostałych w Warszawie.

Makohoński Aleksander, Calimaneşti, Hotel Calimaneşti 229, poszukuje żony Heleny-Marty oraz Zofii Bełanki z Warszawy i dr. med. Sobczalka Rudolfa z Warszawy.

Koniuszewscy Olga i Stanisław z Krakowa, Braila, Romania, str. Zidar la Leo Gingold, poszukują inż. Józefa Koniuszewskiego z Krakowa.

Olpiński Tadeusz poszukuje rodziców z Torunia, Alfy Horoszkiewiczówny i Baruchów z Warszawy. Wiadomości proszę nadsyłać: Zofia Łyczyńska, Baile Govora „Nutsi i Milias".

Piomiński Marian z Warszawy poszukuje wujka Wróblewskiego Stanisława w obozach koncentracyjnych w Rumunii. Wiadomość do Konsulatu R. P. w Constanţa.

Marszecki Edmund i Zenefka Józef poszukują krewnych, znajomych, Caracal.

Inż.-Arch. Polajan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Polajan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, M-me Chiţulescu.

Stanisława Bokowier poszukuje męża Mikołaja Bokowca. Buzău, Transilvania 42.

Dr. Kiciarski z Olkusza prosi o jakiekolwiek wiadomości o żonie i 3 dzieciach, które 2 września wyjechały do Rymanowa przez Rzeszów, Str. Palade 23, Bucureşti.

Haase Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 12, tel. 318.72 prosi o jakiekolwiek wiadomości z ostatnich 2 miesięcy o synu Tadeuszu, urzędniku firmy „Progress" w Katowicach.

Nawicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 12, tel. 318.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości o matce Marii i o żonie Wandzie, z grupy O. P. L. Katowice, widzianej ostatnio w Zbarażu.

Juliusz i Jadwiga Daniler poszukują rodziny. Wszelkie wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: „Carmen", Bucureşti, str. Doamnei 5.

Kto wiedziałby o miejscu pobytu syna naszego **Michała Smulnego** proszony jest o natychmiastową wiadomość: Adam Smulny, Ocnele Mari, jud. Valcea, Romania.

Polaryskiego Jana, inż. Skwarczyńskiego Stan., Studentowicza Kazimierza, Borbuńskiego Aleksandra, Wielewicza Józefa lub informacji o nich poszukuje Jerzy Giedroyć, Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, m. 10.

Kto widział? jadących 4 osoby i dwoje dzieci na platformie warszawskiej na gumach zaprzężonej w jednego konia w kierunku Lwowa Dubno, Tarnopola, Kołomyji. — Łaskawą wiadomość proszę kierować pod adres: **Roman Jan** la F.-ma Rand & Co. Bucureşti, Calea Moşilor 60.

Romanowa Elżbieta z synkiem Markiem lat 8 i córeczką Grażyną lat 3 poszukuje Roman Jan, F.-ma Rand & Co. Bucureşti, Calea Moşilor 60.

Dawidowicz F. poszukuje żony Stanisławy, prosi o wiadomości pod adres: Galaţi, str. Beldiman 77.

Frotowicz Michał poszukuje żony Stefanii. Calimaneşti.

Zaremba Bohdan Wierzysław z Warszawy poszukuje braci, krewnych i przyjaciół na terenie Rumunii, Węgier, Jugosławii i Francji. Wiadomości: Romania, Urziceni Ialomiţa, Komenda Garnizonu.

Hradkowski Witold poszukuje żony Józefy na terenie Rumunii lub Węgier. Ktoby wiedział cokolwiek o jej losie, proszony jest o podanie pod adresem: Timişoara, Spl. Kuzi 1, ap. 14.

Inż. Hotanowski Michał z rodziną z Warszawy poszukuje krewnych. Ploeşti, Spatari 34.

Wierdak Leopold, lekarz z Dobromila i **Marczewski Ludwik**, lekarz z Wieruszowa zawiadamiają rodziny i znajomych, że przebywają w Bukareszcie, Alea Cornelia 20.

Tyszewicz Witold prosi o wiadomości o żonie Marii, [illegible] Lucuia. Adres: Calimaneşti, Hotel Calimaneşti.

Barański Konstanty poszukuje Wasilewicza Józefa. Wiadomości na adres: Urziceni, jud. Ialomiţa, str. Mihai Bravu 51, Casa Lupu.

Huber Marian, Bucureşti, Bdul Bandagan 34 poszukuje żony i brata Jankowskiego, urzędników D. O. K. z Poznania.

Koplewski Tadeusz z Warszawy mieszka w Bukareszcie str. Anastase Simu 6, mieszkanie W. Moraru.

Przedpełski Wiktor poszukuje syna Czesława oraz kuzyna Alfreda Abrama. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Carmen, Bucureşti, str. Doamnei 5.

Ogłoszenia

KUPIĘ MASZYNĘ do pisania za raz możliwie Underwood, Remington portable polski układ liter, pożądany i francuski. Zgłoszenia: Centralny Komitet — Wydz. Prasowy (str. Boiana 30).

SAMOCHÓD mało używany Buick, Chrysler, Studebaker kupię. Telefonować: [illegible] 341.34.

KUPIĘ SAMOCHÓD ciężarowy Leyland i osobowy Buick 8 lub angielski, ostatnie modele. Jackson, str. Wilson 12, Bucureşti.

PENSIONAT FISCHL w kodre ku „Aro", str. Dimitrie Racoviţă 11, II p., [illegible] domowe obiady i kolacje po 30 i 35 lei.

KSIĘGARNIA LITERATURA
Bukareszt, Calea Victoriei 22
(obok Prefektury Policji)
ma na składzie
podręczniki do nauki języków obcych

UDZIELAM LEKCYJ języka rumuńskiego, francuskiego i niemieckiego. Tłumaczę na polski. Zgłoszenia: str. Sfântu Ion Nou 41.

CENY OGŁOSZEŃ. Strona 1 — 3 lei za milimetr (łam ośmiołamowy), strona 2, 3 i 4 — 2 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Imprimeria „I.S. HOMENT", Bucureşti

Redactor responsabil: Kazimierz Hawran

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, niedziela, 26 listopada 1939 Nr. 446 (17)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 3.56.32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

Uroczyste posiedzenie Senatu

Dzisiejsze, sobotnie posiedzenie Senatu będzie miało przebieg uroczysty. Senat obchodzi bowiem 25-tą rocznicę dnia, gdy obecny Król Karol II, wszedł po raz pierwszy do Senatu, jako ówczesny Następca Tronu w r. 1914.

MINISTER VICTOR IAMANDI DORADCĄ KRÓLEWSKIM

J. K. M. Karol II mianował Doradcą Królewskim b. ministra sprawiedliwości, p. Victora Iamandi za jego zasługi szczególnie w dziele reformy prawa rumuńskiego.

P. Iamandi przez 6 lat był czynnym członkiem kolejnych rządów i z małymi przerwami dzierżył tekę ministra sprawiedliwości.

Watykan przeciw metodom Niemiec

Watykan, 25/XI (Rador). „Osservatore Romano", organ Stolicy Apostolskiej, zamieszcza artykuł, w którym ostro potępia niemieckie metody wojny łodziami podwodnymi i przy pomocy min pływających, założonych na morskich szlakach handlowych.

Protest Belgii i Holandii w Londynie?

Berlin, 25/XI (Rador). D. N. B. donosi, że Rządy Belgii i Holandii mają zaprotestować w Londynie przeciw zaostrzeniu blokady ekonomicznej.

Duża część eksportu niemieckiego szła zawsze przez porty holenderskie i przez Antwerpię. Wobec blokady portów niemieckich cały niemal zamorski eksport niemiecki szedł przez porty belgijskie i holenderskie.

Zapowiedź mocarstw sprzymierzonych, że konfiskować będą cały eksport pochodzenia niemieckiego zada ciężki cios portom holenderskim i belgijskim. Stąd przekonanie Berlina, że Belgia i Holandia złożą w Londynie protest.

Wojska australijskie w drodze na front

Londyn, 25/XI (Reuter). Rząd australijski doniósł do Londynu, że w najbliższych dniach opuszcza Australię pierwszy transport wojska australijskiego, które udaje się na front francuski. Wodzem naczelnym armii australijskiej mianowany został gen. Bernard Freeberg, znany z czasów wielkiej wojny i odznaczony najwyższym angielskim orderem wojennym „Wiktoria".

(Wojska australijskie należały do najdzielniejszych w armii wielko-brytyjskiej).

Również z Montrealu donoszą, że w najbliższym czasie rozpocznie się wysyłka wojsk kanadyjskich do Europy. Grupy doskonale wyszkolonych lotników odpłyną wraz z samolotami.

Niemcy nie chcą dozbrajać Finlandii

Berlin, 25/XI (Rador). Wobec poważnego napięcia między Rosją sowiecką, a Finlandią i przyjaznych stosunków, łączących Niemcy z Rosją, niemiecki przemysł wojenny zrezygnował z dostaw materiału wojennego do Finlandii.

Niemcy dostarczały Finlandii głównie broni i amunicji dla obrony przeciwlotniczej.

Prenumerata „Kuriera Polskiego"
miesięcznie lei 22, kwartalnie lei 60

RZĄD POLSKI W ANGERS

powoła Radę Stanu

Paryż, 25/XI (Rador). Rząd Polski opuścił Paryż, żegnany na dworcu przez członków rządu francuskiego, udając się do Angers nad Loarą, na odstąpione mu ostatnio przez rząd francuski własne terytorium. Na terytorium tym Rząd Polski sprawować będzie czasowo władzę aż do powrotu do wolnej Ojczyzny.

Paryż, 25/XI (Rador). W Angers odbyło się pierwsze posiedzenie polskiej Rady Ministrów. Na posiedzeniu premier gen. Wł. Sikorski przedstawił rezultaty swej wizyty w Londynie i rozmów, przeprowadzonych z premierem Chamberlainem i ministrem spraw zagr. lordem Halifaxem. Premier gen. Sikorski podkreślił konieczność walki ze strony Polaków zagranicą o niepodległość Polski.

Paryż, 25/XI (Havas). „Daily Herald" przynosi wiadomość, że wobec rozwiązania Sejmu i Senatu projektowane jest utworzenie przy Rządzie Polskim w Angers ciała doradczego, złożonego z wybitnych osobistości, przebywających na emigracji. Ciało doradcze pełniłoby funkcje Rady Państwa.

Nie możemy wątpić w tryumf naszej sprawy

Mowa tronowa Króla Jerzego VI

Z okazji przedłużenia sesji parlamentu angielskiego król Jerzy VI wystosował do Izby Lordów i do Izby Gmin nową mowę tronową, odczytaną w parlamencie przez lorda prywatnej pieczęci.

Mowa odczytana została wśród zwykłego średniowiecznego ceremoniału.

— Cień wojny — brzmi orędzie, — znowu zawisł nad Europą. Mimo wszelkich wysiłków rządu angielskiego dla ratowania pokoju Niemcy, łamiąc wszystkie zobowiązania, napadły brutalnie na Polskę. Wobec tej nowej prowokacji Anglia nie mogła się uchylić od wypełnienia zaciągniętych zobowiązań bez ściągnięcia na siebie hańby i musiała wystąpić w obronie wolności i postępu ludzkości, nie szukając z tej wojny żadnych korzyści materialnych.

Król podziękował następnie parlamentowi za szybkie powzięcie decyzji i za ciężkie ofiary, jakie przyjął dla umożliwienia prowadzenia wojny. Również dominiom i koloniom podziękował król za pomoc i zrozumienie wspólnej sprawy.

„Poparci przez naszych wiernych sprzymierzeńców Francuzów i Polaków — zakończył król Jerzy VI swe orędzie — nie możemy wątpić w triumf naszej sprawy. Prosim Wszechmocnego o błogosławieństwo dla naszej misji".

Gh. Tatarescu utworzył rząd

Zupełnie niespodziewanie w czwartek przed południem Prezes Rady Ministrów p. Constantin Argetoianu złożył J. K. M. Karolowi II dymisję całego gabinetu. Dymisja została przyjęta i J. K. Mość rozpoczął jeszcze tego samego dnia rozmowy z doradcami królewskimi.

W wyniku rozmów Król powierzył misję utworzenia gabinetu byłemu premierowi p. Gheorghe Tatarescu. P. Tatarescu przyjął powierzoną sobie misję i rozpoczął konferencje z wybitnymi członkami Frontu Odrodzenia Narodowego.

KOMUNIKAT Nr. 69

Bukareszt, 24 listopada 1939, godz. 17.30. Minister Dworu Królewskiego podaje do wiadomości: J. K. Mość przyjął dziś o godz. 16.30 p. Gheorghe Tătărescu, doradcę królewskiego.

Członkowie nowego rządu złożyli w obecności J. K. Mości przysięgę dziś wieczór o godz. 21.30.

SKŁAD NOWEGO RZĄDU:

Prezes Rady Ministrów i minister spraw wewn. — **p. Gh. Tatarescu,**
Minister spraw zagr. i minister prop. — **p. G. Gafencu,**
Minister gospodarki narod. — **C. Angelescu,**
Minister oświaty narod. — **P. Andrei,**
Minister finansów — **M. Constantinescu,**
Minister sprawiedliwości — **I. Micescu,**
Minister pracy — **M. Ralea,**
Minister zdrowia i opieki społ. — **prof. dr. N. Hortolomei,**
Minister wyznań i sztuki — **prof. I. Nistor,**
Minister rolnictwa i domen — **prof. G. Ionescu-Sisești,**
Minister dóbr państwowych — **T. Pop,**
Minister obrony narod. — **gen. I. Ilcuşu,**
Minister Frontu O. N. — **C. Giurescu,**
Minister mniejszości nar. — **S. Dragomir,**
Minister lotnictwa i marynarki — **gen. adj. P. Teodorescu,**
Minister zaopatrzenia armii — **V. Slăvescu,**
Minister rob. publ. i kom. — **inż. I. P. Gigurtu,**

Podsekretarze stanu:
W prezydium Rady Ministrów — **N. Sibiceanu i dr. Tupa,**
W ministerstwie spraw wewn. — **R. Portocala i I. G. Văntu,**
W ministerstwie rolnictwa i domen — **prof. M. Şerban,**
W ministerstwie oświat. nar. — **D. V. Toni,**
W ministerstwie gospodarki nar. — **T. Popovici,**
W ministerstwie pracy — **Gh. Grigorovici.**

P. Gh. Tatarescu był ongiś wybitnym członkiem partii liberalnej. Urodzony w r. 1892, kształcił się we Francji. Przez 8 lata był premierem Rady Ministrów do r. 1937.

Po stworzeniu Frontu Odrodzenia Narodowego p. Tatarescu wstąpił do nowej organizacji i w uznaniu długoletnich zasług mianowany został doradcą królewskim.

Do niedawna piastował stanowisko ambasadora Rumunii przy rządzie francuskim.

Iskry

Odpowiedź murzyna

Kampania antyangielska, prowadzona w prasie niemieckiej, wzięła sobie za cel brytyjską politykę kolonialną.

— Przez 300 lat poprzednicy p. Chamberlaina podbijali świat okrutnie i bezwzględnie, — wołał kanclerz Hitler z mównicy monachijskiej, siedząc na wyjątkowo taktownej bombie zegarowej, a prasa niemiecka zawtórowała mu opisami „bestialstw" Wielkiej Brytanii w koloniach, tej samej Wielkiej Brytanii, którą kanclerz po konferencji monachijskiej nazwał „szlachetnym narodem".

Ale był czas, kiedy i Niemcy miały swe kolonie w Afryce. Cóż czyniły? Uczyli murzynów germańskiego „ordnungu" tymi samymi metodami, jakimi obecnie prowadzą wojnę...

I kiedy zapytano pewnego murzyna z dawnej kolonii niemieckiej, co by zrobił gdyby znowu dostał się pod władzę Niemiec, murzyn zaświecił białkami, pokazał wielkie zęby i odpowiedział:

— Miam, miam, miam... ja zostać by spowrotem ludożerca...

3 CZARNE DNI NIEMIECKIE

W 72 godziny Rzesza straciła 21 samolotów i 3 łodzie podwodne

Paryż, 25/XI (Havas). O ile na froncie między liniami Maginota i Zygfryda panuje zupełny spokój, o tyle żywą działalność rozwija lotnictwo i marynarka wojenna.

Miny niemieckie, (prawdopodobnie magnetyczne), założone potajemnie przez niemieckie łodzie podwodne u wybrzeży Wielkiej Brytanii, spowodowały już zatonięcie około 20 statków handlowych, przeważnie neutralnych. Wśród zatopionych statków znajduje się dwa włoskie i jeden japoński o dużym tonażu. Jak słychać przedstawiciele Italii i Japonii w Berlinie mają zaprotestować u rządu niemieckiego przeciw zakładaniu min na morskich szlakach handlowych.

Również kontrtorpedowiec angielski „Gipsy" najechał na minę niemiecką i osiadł na mieliźnie. Zostanie on wkrótce wydobyty i odstawiony do doków celem naprawy.

Miny niemieckie wyrządziły szkody niemal zupełnie tylko marynarce handlowej i to przeważnie neutralnej. Za to lotnictwo wojenne niemieckie i marynarka poniosły ciężkie straty. W ciągu trzech dni lotnictwo niemieckie straciło 21 aparatów, w tym kilka ciężkich bombowców Dorniera najnowszego typu. Sami Francuzi strącili w jednej bitwie powietrznej 4 Dorniery. Piąty strącili lotnicy angielscy u wybrzeży Anglii.

Ponadto torpedowiec francuski „Siroco" zatopił w ciągu trzech dni 2 niemieckie łodzie podwodne.

„Na wiosnę nie będzie już wojny"

twierdzi prezydent Roosevelt

Waszyngton, 25/XI (Rador). Prezydent Roosevelt wziął udział, jak każdego roku, w bankiecie towarzystwa ratowania dzieci dotkniętych paraliżem dziecięcym w mieście Warmspring, (gdzie wybuchła wojna, był dotknięty tą chorobą).

Prezydent wygłosił na bankiecie mowę, w której dał wyraz przekonaniu, że na wiosnę nie będzie już wojny.

Pisma amerykańskie przywiązują wielką wagę do tej przepowiedni Prezydenta, ponieważ w kwietniu prez. Roosevelt powiedział przy tej samej okazji, że przyjedzie znowu do Warmspring, jeśli nie wybuchnie wojna.

Waszyngton, 25/XI (Rador). Prezydent Roosevelt postanowił wezwać do Waszyngtonu niektórych ambasadorów Stanów Zjednoczonych z Europy. Jako pierwsi wezwani być mają ambasadorzy, rezydujący przy rządach polskim, belgijskim i angielskim. Następnie ma być wezwany ambasador przy rządzie francuskim.

Prezydent Roosevelt chce zasięgnąć u ambasadorów jak najbardziej dokładnych i wyczerpujących informacji o sprawach europejskich, związanych z wojną.

Szeroki tor Śniatyn-Lwów

Bukareszteński dziennik „Tempo" przynosi własne doniesienie z Londynu, że na podstawie otrzymanych tam ze Lwowa wiadomości, Niemcy nie uzyskają połączenia kolejowego przez okupację sowiecką z Rumunią, ponieważ okupant sowiecki rozszerzał linię kolejową Śniatyn—Lwów. Na linii tej będą mogły kursować tylko szerokotorowe wagony rosyjskie.

Hołd armii polskiej

złożył min. Hoare Belisha

Londyn, 25/XI (Rador). Minister wojny p. Hore Belisha złożył w Izbie Gmin deklarację w sprawie sytuacji wojennej.

Minister złożył przede wszystkim hołd bohaterskiej Armii Polskiej, która, przeciwstawiając się przez 4 tygodnie ogromnej przewadze nieprzyjaciela umożliwiła mobilizację i koncentrację armii francuskiej i pozwoliła armii angielskiej na zgrupowanie się we Francji i zajęcie stanowisk na froncie.

Następnie minister Belisha oświadczył, że armia angielska we Francji liczy już kilkaset tysięcy wojska, zaś milion świeżych żołnierzy znajduje się w angielskich obozach ćwiczebnych. W najbliższym czasie przybędzie do Francji pierwszy transport wojska z Nowej Zelandii.

Izba przyjęła oświadczenie ministra wojny z najwyższym zadowoleniem.

Już płynie pomoc z Anglii dla uchodźców

Londyn 25/XI (Rador). Ministerstwo Informacji komunikuje, że większa część sumy 100 tysięcy funtów szterlingów, przeznaczonej przez rząd angielski na pomoc dla uchodźców polskich w Rumunii i na Węgrzech została już zużyta na zakup ciepłej bielizny i odzieży.

— Z sumy tej zakupiono m. in. 100,000 koszul, 8,000 palt i innej odzieży zimowej, która została już skierowana do Rumunii i Węgier. Dalsza partia, a mianowicie 10,000 palt, 2,500 marynarek, 4,000 par spodni, itd. wysłana zostanie w najbliższym czasie.

Ponadto zakupiono 100 tysięcy metrów flaneli, z której specjalnie angielskie [illegible] szyją koszule, [illegible] z góry z jakiegokolwiek wynagrodzenia.

Wstrzymane depesze do okupacji sowieckiej

Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Bukareszcie wstrzymała przyjmowanie depesz do miejscowości polskich, położonych na terenie okupacji sowieckiej. O powyższym podano do wiadomości [illegible].

U NICH

Strasser zapowiada

przełom na wiosnę

Agencja »Telco Press« donosi do prasy rumuńskiej, że znany przeciwnik Hitlera, a dawny jego zwolennik i poseł hitlerowski do Reichstagu, Otto Strasser, przybył do Londynu ze Szwajcarii. Przed odjazdem Strasser udzielił »Paris Soir« wywiadu, oświadczając, że jest kierownikiem tajnej organizacji »Czarny Front«, działającej w Niemczech i mającej zwolenników we wszystkich organizacjach hitlerowskich, szczególnie w Froncie Pracy.

Zaraz po wybuchu wojny Strasser miał rozmowę z wybitnym wojskowym niemieckim. Na wiosnę 1940 r. — twierdzi Strasser — należy oczekiwać wypadków, które potwierdzą, że istnienie »Czarnego Frontu« nie było bezcelowe.

Otto Strasser jest tym, którego Niemcy posądzają o zorganizowanie zamachu na Hitlera w Monachium i użycie do tego rzekomo Georga Elsera. Strasser twierdzi, że Elsera nie zna i że z obecnym zamachem nie ma nic wspólnego.

Neurath ustępuje?

Zaburzenia w Protektoracie

Dziennik bukareszteński »Semnalul« zamieszcza własną depeszę z Paryża, że granica między Czechami a Słowacją jest zupełnie zamknięta i pilnie strzeżona.

Wśród aresztowanych Czechów jest wielu profesorów uniwersytetów.

Protektor Czech baron von Neurath ma złożyć dymisję, [illegible] postępowaniem Gestapo [illegible].

Dowództwo niemieckie sprowadziło wzmocnienie do Czech i na Morawy kilka dywizji.

Ponadto agencja Havasa donosi, że i na Słowaczyźnie wybuchły groźne zaburzenia antyniemieckie. [illegible] słowackiego rządu zagranicą [illegible] formacji wojskowych we Francji.

Wielkie wrażenie w kołach czeskich i słowackich wywołał fakt przyłączenia się przywódcy Słowaków w Stanach Zjednoczonych do wspólnego frontu czechosłowackiego, działającego przeciw okupantom niemieckim.

Polska cierpi i krwawi

WYLUDNIONA WARSZAWA

Korespondent »La Nation Belge«, który niedawno przybył z Warszawy do jednego z państw bałtyckich, opisuje w ten sposób życie miasta pod okupacją niemiecką:

Warszawa nie ma już charakteru stolicy państwa, spadła do rzędu prowincjonalnego 900-tysięcznego miasta (przed wojną Warszawa liczyła 1.300.000 mieszkańców). Rzadkie samochody na ulicy zostały zarekwirowane przez niemieckiego komisarza. Ulice są częściowo w ruinach, a na chodnikach widnieją krzyże, znaczące ślady grobów ofiar wojny, które w czasie bombardowania chowano na ulicach i placach zamiast na cmentarzach. Ogrody miejskie zamieniono na cmentarze.

Taksówki ustąpiły miejsca dorożkom, a na tramwajach i autobusach widnieją napisy: »Żydom nie wolno wchodzić«. Wychodzi tylko jeden dziennik w języku polskim, może on podawać jedynie wiadomości urzędowej agencji niemieckiej. Telefony zostały zarekwirowane przez władze niemieckie. Po godz. 7 wieczorem ludności nie wolno opuszczać mieszkań. Teatry i kina otwarte są tylko w dzień, a Żydom nie wolno do nich chodzić. Opera i dwa inne teatry, Muzeum Narodowe, Zamek Królewski, Bank Polski oraz wszystkie dworce są zniszczone.

Trudności żywnościowe są wielkie. Skromne racje żywnościowe wydzielone są Niemcom. Polacy i Żydzi znoszą wielkie ograniczenia. Warszawa liczyła przed okupacją 400.000 Żydów, obecnie 250.000 Żydów zamkniętych jest w dzielnicy żydowskiej. W dzielnicy tej sklepy żywnościowe są zamknięte, a sklepom w centrum miasta nie wolno sprzedawać żywności Żydom.

Polacy i Żydzi są zmuszeni do [illegible] miasta. Zdarza się, że [illegible] bomby nagle eksplodują i powodują ciężkie straty wśród pracujących.

W ŁODZI

W Łodzi — jak pisze »Neue Zürcher Zeitung« — około 200.000 do 270.000 Żydów czeka na przesiedlenie. Mają oni ustąpić miejsca Niemcom, którzy mają nadać charakter niemiecki temu miastu »przyłączonemu« do Rzeszy. Przemysł Łodzi przedstawia się bardzo słabo, gdyż ustał zupełnie wywóz wyrobów włókienniczych, które nie mogą już być tak tanio wytwarzane, jak za rządów polskich. W Niemczech przemysł włókienniczy stanowi najsłabszą stronę gospodarki niemieckiej.

NA POMORZU

»Neue Zürcher Zeitung« pisze także szczegółowo o tempie, w jakim na podstawie wiadomości, otrzymanych z Gdańska, niemczone jest Pomorze. 700 szkół przeszło już pod zarząd niemiecki. Na Pomorze przysłano 12.000 niemieckich podręczników oraz 20.000 książek na temat teorii rasistowskiej. Nauczycieli sprowadza się z Rzeszy niemieckiej. O poziomie tego korpusu nauczycielskiego świadczy fakt, że rekrutuje się on z ludzi, którzy ukończyli średnie zakłady szkolne oraz przeszli sześciotygodniowy kurs »pedagogiczny«. Również nauczyciele sprowadzeni z państw bałtyckich mają pomagać w pracy nad zniemczeniem dzieci polskich.

W KRAKOWIE

Bezpośrednio po wybuchu wojny rozmontowano ołtarz Wita Stwosza w kościele Mariackim w Krakowie i przewieziono poszczególne części tego arcydzieła do Sandomierza.

Transport odbył się drogą wodną przy pomocy galarów pod kontrolą urzędników Muzeum Narodowego.

Po wyładowaniu przewieziono paki z rzeźbami do kolegiaty i umieszczono je w jednym z jej budynków.

Jak się obecnie okazuje, mimo gwałtownego bombardowania Sandomierza rzeźby ocalały.

Obecnie Niemcy rzeźby umieścili z powrotem w głównym ołtarzu Kościoła Mariackiego w Krakowie. Natomiast wywieziono wiele cennych obrazów z kościołów i z pałacu w Krzeszowicach.

NA SZALACH WOJNY

Wojna toczona na morzu

Wojna na zachodzie ciągle jeszcze toczy się wyłącznie niemal na morzu.

Niemcy, którzy już obecnie obserwować poczynają u siebie pierwsze objawy ekonomicznego zduszenia się, chwytają się wszelkich środków, by blokadę brytyjską przełamać. Łamiąc prawo międzynarodowe umieszczają tedy miny na szlakach okrętów handlowych i usiłują odstraszyć w ten sposób kraje neutralne od utrzymywania handlu morskiego z Anglią.

Anglia i Francja odpowiedziały natychmiast zaostrzeniem blokady: od 48 godzin nie tylko towary przeznaczone dla Niemiec ale również i towary eksportowane z Rzeszy na statkach neutralnych będą przez sojuszniczą kontrolę morską konfiskowane. Niemiecka gospodarka otrzymuje w ten sposób cios bardzo poważny.

Jak wiadomo Rzesza, nie posiadając żadnych zasobów dewizowych, płaci za wszelkie zakupy zagraniczne wyłącznie własnym wywozem. Sparaliżowanie tego wywozu podetnie jeszcze bardziej zaopatrzenie Rzeszy w surowce i środki żywnościowe. W tej chwili więc Rzesza może się zaopatrywać już tylko na rynkach południowo-wschodniej Europy, z którymi posiada komunikację lądową i — teoretycznie — na rynku rosyjskim.

Jak problematyczne są jednak możliwości dostaw z Rosji wskazuje fakt, że — dla przezwyciężenia olbrzymich trudności komunikacyjnych — zamierzają Niemcy podobno zbudować flotę sterowców dla przewozu towarów. Łatwo sobie [illegible], ile kosztowała by realizacja tego fantastycznego pomysłu.

21 łodzi niemieckich zatopiono.

Komunikat Havasa głosi, że do chwili obecnej flota sprzymierzonych zatopiła 21 niemieckich łodzi podwodnych, a więc 30% całej flotylli podwodnej Rzeszy.

30% w ciągu 11 tygodni wojny to dla Rzeszy alarmujące memento, skoro się zważy, że najlepiej nawet wyposażona stocznia jest w stanie zbudować rocznie tylko jedną łódź. O ile tępienie podwodnych korsarzy pójdzie dalej w tym tempie, Niemcy stracić by mogły całą swą flotę podwodną w ciągu kilku najbliższych miesięcy.

Oto przyczyna, dla której admiralicja niemiecka przerzuciła się obecnie na operowanie minami, [illegible] w sposób widoczny [illegible].

Komunikat francuski donosi, że jeden z francuskich kontrtorpedowców zatopił — przy współpracy hydroplanów — dwie łodzie niemieckie w ciągu 3 dni. Stanowi to sukces, z którego marynarka francuska może być dumna.

Strasser dementuje

Przywódca emigracyjnego »Czarnego frontu«, Otto Strasser, którego Gestapo obwinia o zorganizowanie zamachu monachijskiego, ogłasza w prasie francuskiej, że swego rzekomego wspólnika i właściwego wykonawcę zamachu, Elsera, nie zna i wogóle nazwiska jego nawet nie słyszał. Niemniej jednak oskarżycielska kampania prasy niemieckiej trwa. Tak oto z »Völkischer Beobachter« dowiadujemy się, że Strasser miał już poprzednio dwa razy organizować zamachy na Hitlera, ale — jak skromnie dodaje organ Rosenberga — »Opatrzność czuwała nad Führerem«.

Równie mętnie przedstawiały się komunikaty niemieckie na temat rzekomego wciągnięcia w pułapkę agentów »Intelligence Service«, którzy mieli dostarczyć naiwnie gestapowcom kodu brytyjskiej służby wywiadowczej.

Co się dzieje

w rezerwacie żydowskim

»Neue Zürcher Zeitung« donosi, że organizacja »rezerwatu« żydowskiego w woj. lubelskim postępuje naprzód.

»Rezerwat« jest tworzony w myśl wytycznych »ideologa« narodowego socjalizmu Alfreda Rosenberga, który w dniu 7 lutego b. r. wypowiedział opinię, że należy rozwiązać kwestię żydowską przez zamknięcie Żydów na terytorium, leżącym poza Rzeszą.

Na terytorium tym chciałby Rosenberg zamknąć około 13 milionów Żydów, przy czym nie mają oni tworzyć ani państwa, ani też nie mają uzyskać autonomii. Ma to być typowy »rezerwat«, wzorowany przez Niemców według [illegible] gospodarki kolonialnej.

Terytorium między Wisłą, Bugiem i Sanem obrano na siedzibę rezerwatu żydowskiego. Obszar jego wynosić ma 12.000 klm. kw. Miasto Lublin będzie wydzielone z rezerwatu, ale stanowić będzie punkt rozdzielczy dla transportów ludności żydowskiej. W [illegible] niemiecka komenda dworca w Lublinie otrzymała specjalne pełnomocnictwa.

Jak zaznacza, cała ta akcja nosi charakter zupełnej improwizacji. [illegible] pociągi z Żydami, skierowywane są na odległość 14 klm. od Lublina, gdzie Żydzi wraz z bagażami muszą wysiadać w otwartym polu. W polskich wsiach koło Lublina muszą szukać pomieszczenia.

Do dnia 18 listopada około 45.000 Żydów, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, oraz dzieci przybyło do rezerwatu z okolicy Cieszyna, Morawskiej Ostrawy, Pragi, Polany oraz z innych miast protektoratu czeskiego, jak również z Wiednia oraz z Pomorza i Wielkopolski.

Pod kierownictwem oddziałów S. S. Żydzi skierowywani są do robót publicznych, przy budowie dróg, ale i przy melioracjach i pracach na polu. Pracować tak muszą mężczyźni do 70 lat i kobiety do 55 lat.

Niemcy zrzucają miny

u ujścia Tamizy

Londyn, 22-XI (Rador). Rybacy przybywający na połowach u ujścia Tamizy zauważyli samoloty niemieckie lecące na niezwykłej wysokości i zrzucające [illegible]. Po zameldowaniu [illegible] władze wojskowe stwierdziły, że lotnicy niemieccy zrzucili na spadochronach małe miny. [illegible] do wyławiania min.

Ponadto donoszą, że ostatnio burze wyrzuciły na wybrzeża Anglii [illegible] min.

Również na wybrzeżu Holandii i Belgii morze wyrzuciło wiele min niemieckich.

Paszporty żywnościowe w Niemczech

Żyć i ... nie umierać

[illegible] systemu żywnościowego w Niemczech przybiera z każdym dniem [illegible] formy nie spotykane nawet przez [illegible] wojny.

[illegible] w tej dziedzinie jest wprowadzenie [illegible] paszportów żywnościowych dla gości [illegible] Niemiec [illegible] paszporty [illegible].

Co prawda [illegible] w Niemczech [illegible].

[illegible] trzeba, jak np. jajami lub [illegible] do zaciemniania okien. Przepisy te są tak drobiazgowe, że [illegible] wydawanych gazetek i ulotek.

Dziś nie można dziś w Niemczech nabyć bez karty ani krawatki, ani koszuli, gorsetu, szalika a nawet — pończoch i kostiumu.

Gazety niemieckie przynoszą całe [illegible] przepisy i praktyczne rady, jak gotować bez marnowania odpadków lub ze starego ubrania zrobić nowe i — to najważniejsze...

Ostatnio wprowadzono w Niemczech karty na [illegible].

PRZEGLĄD PRASY

ORZEŁ BIAŁY NAD MORZEM PÓŁNOCNYM

[illegible] Orzeł Biały [illegible] nad Morzem Północnym. [illegible] Należy to podkreślić, gdyż [illegible] Hitlera i jego towarzyszy [illegible].

[illegible] Polonia Restituta«.

METODY SOWIECKIE

»Matin« donosi: [illegible]

Żołnierz polski zginął

w obronie napadniętego Rumuna

Internowani w Babadag żołnierze polscy odprowadzili na wieczny spoczynek ś. p. Pawła Czaplewskiego, żołnierza polskiego.

Czaplewski miał wyznaczone miejsce zamieszkania we wsi Slava Rusa. Przed kilku dniami, wracając wieczorem z kwatery, był świadkiem napadu dwóch opryszków na jednego z mieszkańców wsi. Czaplewski stanął bez namysłu w obronie napadniętego. Uderzony przez jednego z opryszków drągiem w głowę, został zabity.

Ludność wsi, oceniając szlachetny odruch polskiego żołnierza, wzięła gremialny udział w pogrzebie, składając na trumnie zabitego wieńce i kwiaty. Trumnę odprowadzono [illegible] aż ku Babadag, gdzie na cmentarzu katolickim pochowano tragicznie zmarłego żołnierza.

J. N. Roman:

Jesień

Wicher wieje, liść upada. —
Drzewa wstrząsa zimny dreszcz.
Rozwlekła się chmur gromada. —
Cicho w szyby dzwoni deszcz.

Z dolin biała mgła się wznosi
Aż do nieba ciemnych lic,
Wicher kwiaty, liście skosił
Lasem [illegible].

Zmilkły już ptaków głosy —
Pola puste — Boże mój!
I nie igra na pagórkach
Roztańczonych dzieci rój.

Przełożył z rumuńskiego:
Leonard Zycki-Małachowski

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń

prosimy kierować tylko pod adresem

Bucureşti I, str. Academiei 2

Chcesz spotkać rodaków w Bukareszcie?

U Kordaszewskiego
w Restauracji Urban

str. Barnei 3, tramwaje 15, 20, 21

Menu obiadowe z 3-ch dań — Lei 45
Menu kolacyjne z 3-ch dań — Lei 45

[illegible] z piwem.
Dania à la carte.

Polska kuchnia

[illegible] wszystkich, dowiesz się o [illegible] przy kieliszku polskiej wódki!

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO prosi o nadsyłanie wszelkich materiałów fotograficznych z okresu wojny.

Z listów do Redakcji

Piękny wieczór

Wieczór teatralny, niezapomniany wieczór 17 listopada w Bukareszcie zostanie na zawsze w pamięci uchodźców z Polski. Niezapomniany moment, [illegible] padły słowa: »— gdy wejdą tam wojska, to może ujrzą Warszawę«, wstrzymał wszystkich; scena i widownia zamarły na długą chwilę. Szybko ocierano łzy.

W tej tragicznej ciszy, jaka zapanowała w teatrze, Artyści i publiczność zrozumieli się i poczuli nagle [illegible], które śpiewało jedną pieśń tęsknoty do kraju.

[illegible] polskiego uchodźcy.

H. K.

KOMUNIKAT

Związku Polaków w Rumunii

Na posiedzeniu Prezydium Związku Polaków w Rumunii, w dniu 21 listopada b. r., pod przewodnictwem p. senatora Tytusa Czerkawskiego, w którym uczestniczyli również referenci Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom, będącego wyłączną emanacją naczelnej organizacji terenowej, powzięto następujące uchwały:

1) Stosownie do okólnika otrzymanego od Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Paryżu, przewodniczący skreślił program przyszłej pracy społeczeństwa polskiego w Rumunii i jego organizacji, która różnić się będzie od dawniejszej, jak również i od tej w ostatnim okresie, kiedy trudno było ująć ją we właściwe ramy. Z chwilą jednak, kiedy we wszystkich urzędach, komitetach i organizacjach polskich, zostało już do pewnego stopnia życie znormalizowane, musimy zdać sobie sprawę, iż wszelkie niepotrzebne jałowe politykowania, pesymizm, gadulstwo, warcholstwo itd. powinny ustąpić pracy pozytywnej i konstruktywnej, mającej tylko na celu odbudowę Państwa Polskiego. Praca ta, spada na cały Naród Polski — nietylko na Rodaków z Kraju, lecz i na całą Polonię z Zagranicy.

Nie podejmować krytyki z tego, co było, nie bawić się w mniej lub więcej śmiałe proroctwa, lecz myśleć i pracować rzetelnie dla dobra Narodu i Państwa Polskiego! To bowiem jest obowiązkiem każdego Polaka!

2) Przewodniczący stwierdza, iż dotychczas nie pomyślano, z powodu początkowo przeżywanych ciężkich chwil, o dokładnym spisywaniu wszelkich wydarzeń i prac, związanych z nadzwyczajną dodatnią i ofiarną działalnością Obywatelskiego Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom, które są niezbędne dla przyszłego archiwum narodowego.

Dlatego poleca przede wszystkim organizacjom i działaczom zaangażowanym w pracach Komitetu Obywatelskiego w Czerniowcach, a oprócz tego wszystkim instytucjom i poszczególnym osobom na prowincji, aby niezwłocznie zestawili szczegółowe sprawozdania, opisy i pamiętniki od wybuchu wojny polsko-niemieckiej i w najkrótszym czasie nadesłali je, bezpośrednio na ręce prezesa Związku Polaków p. senatora Tytusa Czerkawskiego.

Przy tej sposobności, przewodniczący wyraża jeszcze raz najgorętsze podziękowanie wszystkim Rodakom i instytucjom, za ofiarną i bezinteresowną pracę nad ulżeniem losu uchodźców, a przede wszystkim W. Pani konsulowej Marii Buynowskiej.

Równocześnie przewodniczący odczytuje listy dziękczynne z wyrazami uznania, wystosowane przez miarodajne czynniki uchodźctwa, a szczególnie przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy w Paryżu, wszystkie skierowane pod adresem całego społeczeństwa polskiego w Rumunii.

4) Inspektor Wacław Sanicki, zreferował teraźniejszą sytuację szkolnictwa polskiego w Rumunii, które przechodzi obecnie przez wielkie trudności, a mimo to rozwija się normalnie. Dotychczas nie zwinięto ani jednej placówki szkolnej, dzięki ofiarnej pracy nauczycieli i zrozumieniu ze strony zainteresowanego społeczeństwa, które zgłasza w miarę możności datki na szkolnictwo.

Wzywa się społeczeństwo do jeszcze większej ofiarności, wytrwałości i odporności duchowej.

Równocześnie poleca się wszystkim nauczycielom i działaczom społecznym nadsyłać regularnie co 1 i 15 każdego miesiąca, na ręce p. prezesa senatora Tytusa Czerkawskiego, jak również do biura Związku Polaków w Rumunii i Polskiego Związku Szkolnego, po jednym egzemplarzu sprawozdania.

5) Podaje się do wiadomości całej Polonii w Rumunii, ażeby wszystkie usprawiedliwione żale i reklamacje kierowała nie do poszczególnych jednostek, lecz wprost do Prezydium Związku Polaków lub bezpośrednio na ręce p. prezesa Tytusa Czerkawskiego.

6) Zwraca się uwagę wszystkich Rodaków i apeluje się do każdego, aby nie rozpowszechniali nieprawdziwych wieści i plotek, które wywołują zamieszania bardzo szkodliwe dla sprawy narodowej i Państwa, w którym żyjemy, poleca się zachować pogodną wiarę i niezłomne przekonanie, że nie tylko sprawiedliwość, ale i zwycięstwo ostateczne w niedługim już czasie będzie po naszej stronie.

Czerniowce, dnia 22 listopada 1939.
Prezes Związku Polaków w Rumunii
Tytus Czerkawski, senator

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Pełna szkoła polska w Ploeşti

zgrupuje uczniów z całej Rumunii

Z pośród osiedli, zamieszkałych przez uchodźców z Polski, dużą sprawność organizacyjną wykazało Ploeşti, które jedno z pierwszych zorganizowało szkołę polską z programem państwowego ogólnokształcącego liceum i gimnazjum oraz publicznej szkoły powszechnej.

Szkoła powstała staraniem grona nauczycieli-uchodźców pod przewodnictwem dr. Jacka Jedlińskiego, przy wydatnej pomocy Prezydium »Koła Polskiego w Ploeşti«, w osobie [illegible] dla miejscowej Kolonii polskiej dyr. Stanisława Starkego i przewodniczącej Sekcji kulturalno-oświatowej p. Zofii Valenci.

Szkoła ma za zadanie umożliwić młodzieży normalne, o ile to w danych warunkach jest możliwe, kontynuowanie studiów na poziomie liceum ogólno-kształcącego (z 2-ma wydziałami: humanistycznym, matematyczno-fizycznym i przyrodniczym), gimnazjum ogólno-kształcącego (4-ro klasowego) i 6-cio klasowej szkoły powszechnej.

Dyrektorem szkoły jest dr. Jacek Jedliński, dyrektor państwowego liceum i gimnazjum, ostatnio w Olkuszu. W skład grona nauczycielskiego wchodzą profesorowie-fachowcy, przeważnie ze szkół państwowych, posiadający prawa nauczania.

Szkoła realizuje program państwowych szkół polskich i na tej zasadzie starać się będzie o taką autoryzację świadectw, aby młodzież po powrocie do kraju mogła przejść automatycznie do klas odpowiednio wyższych.

W braku ostatnich świadectw wystarcza pisemna deklaracja ojca, matki lub opiekuna.

Zorganizowany będzie internat (bursa) i urządzone stancje.

Dla rodziców, którzy chcieliby się przenieść do Ploeşti, rezerwuje się kwatery. Otrzymujący zasiłek płacą tytułem szkolnej opłaty administracyjnej 150 lei miesięcznie od ucznia.

Zgłoszenia adresować należy: »Liceul Polonez din Ploeşti«, str. Elena Doamna 44.

Trzeba urządzić świetlicę

dla uchodźców w Brezoi

Grupa pracowników ministerstwa komunikacji Polskich Kolei Państwowych została początkowo skierowana do Gura Humorului, małej miejscowości letniskowej na Bukowinie oraz do sąsiedniego większego Câmpulung. 10-dniowy pobyt na Bukowinie pozwolił na pewne zorganizowanie się tej grupy i wyłonienie Komitetu, sprawującego czynności kierownicze.

Gdy trzeba było jechać dalej, wybór padł na miejscowość Ramnic-Valcea, położoną w południowej części kraju. Podróż, odbywana przez większość autobusami, wymagała przejazdu ponad 600 km i trwała kilka dni na skutek długotrwałego przymusowego postoju między Buzău a Ploeşti, szczęśliwie zakończonego dzięki przypadkowemu przejazdowi i pomocy pana min. Slavescu, wspominanego z wielką wdzięcznością przez uchodźców. Po przyjeździe na miejsce uchodźcy skierowani jednak zostali dalej w miasteczku do małej osady Brezoi, znajdującej się o 20 klm. od Valcea w kotlinie górskiej, w samym centrum południowego łańcucha Karpat, czyli tak zwanych Alp Transylwańskich.

Brezoi jest osadą, rozbudowaną wokół wielkich zakładów drzewnych, należących do firmy »Carpatina«.

Przyjazd 150 osób liczącej grupy uchodźców, spowodował pewne trudności zarówno mieszkaniowe jak i aprowizacyjne, rozwiązywane dzięki pomocy oraz uprzejmości Zarządu »Carpatiny« jak i miejscowej ludności, wśród której znalazło się również kilku Polaków.

Obecnie grupa polskich uchodźców w Brezoi weszła już w tryb codziennego życia.

Grupą kieruje w dalszym ciągu Komitet pod kierownictwem inż. Józefa Wolkanowskiego.

Serdeczność w stosunku ludności Brezoi do polskich przybyszów maluje między innymi fakt nauczenia się przez miejscowy chór kościelny hymnu »Boże coś Polskę«. W każdą niedzielę po nabożeństwie rozlega się ten hymn, krzepiąc wiarę w bliski dzień odzyskania Wolnej Ojczyzny.

W Dniu Zaduszym odbyło się nabożeństwo żałobne za poległych za Polskę. Miejscowy proboszcz ks. Pa[illegible] zasłużył sobie na szczególną wdzięczność ze strony Polaków za swe zrozumienie potrzeb duchowych uchodźców.

Tak więc pomimo wielkich trudności grupa uchodźcza stara się stworzyć sobie możliwe warunki życia. Największą popularnością cieszy się nauka języków obcych, zorganizowano również chór, natomiast dużą trudność powoduje brak dostępnej dla ogółu biblioteki jak i lokalu, w którym mogliby się uchodźcy zbierać w swoim gronie dla słuchania radia czy czytania pism.

Początkowo brakowało tu również opieki lekarskiej, która jednak obecnie jest zorganizowana i to z pośród lekarzy polskich, przebywających w Rumunii.

Wiele jeszcze pragnień można by przytoczyć ze strony uchodźców, czemże jednak są one wobec tego najważniejszego, powszechnego pragnienia, aby każdy z nas jak najprędzej uzyskał możność pracy przy odbudowie »tej co nie zginęła« ...

T. Sz.

Pracują i czekają

w Domu wychodźczym w Bukareszcie

Zwiedzamy dom noclegowy przy ul. Episcopul Radu 13. Informacji udziela nam komendant Zakładu p. Jan Chełkowski.

Rozpoczynamy swą wizytę od kasyna. Sala udekorowana chorągwiami o barwach polskich. Dekoracja ta pozostała jeszcze od Święta Niepodległości.

Zastajemy grono uchodźców przy skromnej kolacji za bardzo niską opłatą. Spotykamy wśród uczestników — inżynierów, malarzy, profesorów, dziennikarzy. Słowem: dom noclegowy przy str. Episcopul Radu, urządzony na 76 łóżek, przygarnął do siebie uchodźców ze świata pracującej inteligencji. M. in. przebywa tu dyrektor gimnazjum, pracujący nad rekonstrukcją programu dla szkół średnich, pragnie go dostosować do warunków, w jakich młodzież polska kształci się w Rumunii.

Pewien dziennikarz pisze tu bardzo szczegółowy pamiętnik z przeżytych wrażeń podczas wojny i podróży do Rumunii.

Jest artysta malarz pracujący nad obrazem.

Organizacja domu noclegowego jest dobrze przemyślana. Warunki [illegible] w pewnej mierze na pracę umysłową, dają też różnorakie rozrywki. Radio, pisma, gry towarzyskie, świetlica, w której odbywają się odczyty i występy artystyczne.

Sypialnie rozmieszczone są w 7 salach.

Najmniejsza liczba łóżek na sali wynosi — 6, największa — 18, zależnie od rozmiarów danej sali.

Mieszkańcy domu noclegowego otrzymują raz w tygodniu bezpłatne kąpiele, korzystać mogą z bezpłatnej opieki lekarskiej i ze wszystkich świadczeń udzielanych przez YMCA.

Na salach i w całym domu wzorowa czystość i porządek.

W domu panuje jakaś ciepła atmosfera — niemal rodzinna.

Nie ma tu czasu na waśnie. Wszyscy czekają, kiedy będą mogli wyruszyć w drogę, wiodącą do jaśniejszego jutra.

Ludzie pracy — tęsknią do czynu.

St. Ch.

Prenumerujcie
KURIER POLSKI

Proszki Migreno-Nervosin
Kogutek
zastosowanie
Grypa, przeziębienie
bóle głowy, zębów
migrena, newralgie
Używać w razie potrzeby 1—2 proszki dziennie.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Rumunii.

KRONIKA

REJESTRUJCIE SIĘ!

Wszyscy uchodźcy w Rumunii winni w najbliższym kole lokalnym Centralnego Komitetu (w Bucureşti w YMCA) zarejestrować się (o ile tego dotychczas nie uczynili), wypełniając kwestionariusze w dwóch egzemplarzach.

Uchodźcy już zarejestrowani po zmianie miejsca pobytu winni zawiadomić nowe Koło Lokalne o zmianie adresu.

Należy zarejestrować jaknajszybciej ze względu na konieczność zakończenia prac nad kartoteką, wypełniać czytelnie kwestionariusze.

Zarejestrować się winni wszyscy uchodźcy, nawet ci, którzy nie mają zamiaru korzystać z pomocy.

POSZUKIWANIA

W sprawie poszukiwań zaginionych krewnych i bliskich należy kierować zapytania do Biura Poszukiwań, Bucureşti, Calea Floreasca 50.

Należy pisać prośbę zwięźle w jednym zdaniu, następnie wypisać alfabetycznie i kolejno ponumerować nazwiska i imiona osób poszukiwanych (podkreślając je), dołączając na boku dane, a to: rok urodzenia, skąd pochodzi, zawód, miejsce, gdzie go ostatnio widziano itp.

Na końcu listu należy wypisać nazwisko i imię osoby poszukującej i dokładny, czytelny adres.

Osoby, których nazwiska będą pisane nieczytelnie, nie będą poszukiwane. O ile możności zapytania należy kierować na kartkach, względnie listach z odpowiedzią zapłaconą.

ŚWIETLICA W CZERNIOWCACH

W Czerniowcach otwarto świetlicę dla uchodźców w lokalu oddanym do dyspozycji przez Korp. Akad. Pol. »Lechia«.

Na otwarciu obecny był p. Konsul T. Buynowski, który wygłosił przemówienie. Przemawiali także pp. inż. Al. Friedel, p. prof. Jarzyński.

Świetlica prowadzić będzie prócz codziennego życia towarzyskiego, kurs języka rumuńskiego, referaty na różne aktualne tematy oraz pielęgnować będzie pieśń polską i podtrzymywać ducha uchodźców.

UWAGA HARCERZE!

W niedzielę 26 b. m. o godz. 9.30 odbędzie się w lokalu »Domu Polskiego« przy ulicy Gen. Cristean Tell 21 zbiórka wszystkich harcerek, harcerzy i zuchów, mieszkających obecnie w Bucureşti.

NABOŻEŃSTWA W BUKARESZCIE

Nabożeństwa dla Polaków w Bukareszcie w niedzielę odbędą się w następującym porządku:

O godz. 8.30 rano w kościele włoskim przy B-dul Bratianu i w kaplicy św. Wincentego a Paulo, str. Sofia.

O godz. 11.30 w kościele parafialnym na str. Baraţiei.

O godz. 12 w kościele włoskim przy B.-dul Bratianu.

O godz. 17 w kościele włoskim nabożeństwo różańcowe.

W kościele włoskim spowiada ksiądz polski codziennie o godz. 8 rano.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 14

W sklepie

Mydło — **săpun** (sopun).
Szczotka do zębów — **perie de dinţi** (perie de dinci).
Proszek (pasta) do zębów — **pasta de dinţi** (pasta de dinci).
Szczotka do włosów i grzebień — **perie şi pieptene** (perie szi pieptene).
Ręcznik — **prosop** (prosop).
Chustka do nosa — **batistă** (batiste).
Pończochy — **ciorapi de damă** (ciorapi de damă).
Skarpetki — **ciorapi bărbăteşti** (ciorapi berbeteszti).
Koszula — **cămaşă** (kamasze).
Kalesony — **izmene, indispensabili** (izmene, indispensabili).
Kołnierzyk (sztywny) — **guler (tare)** (guler tare).
Krawat zielony (czerwony) — **cravată verde (roşie)** (krawate werde, rosie).
Bielizna — **lingerie** (lindżerie).
Rękawiczki — **mănuşi** (menusz).
Atrament — **cerneală** (czerneale).
Pióro wieczne — **stilou** (stilou).
Książka — **carte** (karte).

Uwaga!

Wkrótce ukaże się

Polski Katolicki Kalendarz Światowy

z notatnikiem codziennym

na rok 1940

Kalendarz zawierać będzie oprócz szerokiego działu wszelkich wiadomości kalendarzowych:

Hymn »Boże coś Polskę«, historię Polski w datach, krótki rys historyczny Polski, kolorowe flagi wszystkich narodowości, święta narodowe Polski i państw obcych, wiadomości o państwach obcych.

Dział adresowy placówek polskich zagranicą i krótki przewodnik dla uchodźstwa.

Dział literatury pięknej.

Szereg ciekawych i praktycznych wiadomości.

Całość oprawiona solidnie w oprawie płóciennej w formacie kieszonkowym.

KALENDARZ TEN — TO PRZYJACIEL POLAKA NA OBCZYŹNIE.

Zamówienia należy składać pod adresem J. Pietraszewski, Bucureşti, str. Visarion 15, parter, mieszkanie 2.

Przed 29 listopada

W związku z zbliżającą się rocznicą listopadową czynione są we wszystkich ośrodkach osiedlenia Polaków na terenie Rumunii i Węgier przygotowania do obchodu tej uroczystości. W programach przewidziane są prelekcje o powstaniu listopadowym i recytacje fragmentów utworów Wyspiańskiego i Słowackiego.

Amatorskie zespoły artystyczne wykonają na scenach w świetlicach odpowiednie programy.

Odpowiedzi Redakcji

P. Dr. Ciechowski. Narazie jest to niemożliwe. Niema bowiem komunikacji pocztowej między Rumunią a ziemiami okupowanymi przez Niemców.

P. J. Wędolowska. Wiersz zatrzymaliśmy.

Pp. St. Iwanko i p. Pusel [illegible], Turnu Severin. Osoby tej niema już w Rumunii.

P. Stef. Kozłowska. Sprawą Pani zajęła się YMCA (Bucureşti, str. Lutherana 20). Ponadto może Pani napisać do Konsulatu R. P. w Pittsburgu (Consulate of Poland, Pittsburgh, Pennsylvania, 349 North Craig street), do którego kompetencji należy m. Rochester.

P. Mikołaj S. Nie sądzimy, iżby chodziło tu o sławę. Ten zbiorowy akt bohaterstwa będzie miał po wojnie ogromne znaczenie przy [illegible] układu politycznego Europy Wschodniej, nie mówiąc już o jego wpływie moralnym na walczących i o stratach zadanych przeciwnikowi.

P. Adam R. Felieton »[illegible]«, dobrze napisany, z różnych względów nie może się ukazać. Prosimy o inne próby.

Pp. Szewczyk, [illegible], Karmal. Wiersze nie nadają się do druku.

Pan Władysław Kozłowski proszony jest o zgłoszenie się do Komitetu Polskiego (Bucureşti, str. Roma 30) celem otrzymania depeszy od p. Stefanii Kozłowskiej z [illegible].

Pan Władysław Pawłowski ma do odebrania w Redakcji »Kuriera Polskiego« list z Francji.

Regularne Podróże
parowcami rumuńskimi, holenderskimi i belgijskimi do
Turcji, Syrii, Palestyny, Ameryki Północnej i Płd. (Kanada), Australii, Afryki i t. d.
HOLLAND-AMERICA LINE
Bucureşti, Calea Victoriei Nr. 74
I piętro, tel. [illegible]

Dr. Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej
w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 8 A I piętro.
Kons. 8—1 i 5—8 Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Na wezwanie Pani Świdowej Zofii z synem Jerzym Turnu Severin w Nr. 442 z dnia 14 listopada b. r. o sumę 300 dolarów — zawiadamiam, iż są one własnością 20 osób. Dowody posiadam. Równowartość zdeponowałam z własnych funduszów. Słotowa Wanda.

Prawdziwość powyższego stwierdzają zainteresowani: Burińska Zofia z rodziną, Czarnkowa Jadwiga z rodziną, Cysarzowa Julia z rodziną. — Wanda Słotowa.

Popowicz Jan znajduje się w Ploeşti »Casa Polona« i poszukuje na terenie Rumunii szwagra swego Sołtowskiego Tadeusza.

Stanisław Kurzewski i Stanisław Sobecki z Rzeszowa (Firma H. Cegielski) proszą krewnych i znajomych o skomunikowanie się pod adresem: Fălticeni, str. G. Radulescu, Casa Blându.

Czesław Kohn z Torunia poszukuje krewnych i przyjaciół oraz wiadomości. Bucureşti, str. Colţei 27, Hotel.

Łoinszka Roman poszukuje krewnych i znajomych, Caracal, str. Miron Costin 2.

Rybałowicz Józefa poszukuje brat Kazimierz. Urziceni, jud. Ialomiţa, Obóz Polski.

O informacje dotyczące **Eryki Miłobędzkiej** z Katowic, która miała wyjechać z pp. Sokołowskimi, prosi Ignacy Miłobędzki, Piteşti, Y. M. C. A.

Szpakowski Artur, Warszawa, zamieszkuje Braşov, str. Petru 58.

Sosnowski Włodzimierz poszukuje brata Henryka, krewnych i bliskich i prosi o wiadomości o nich. Bucureşti, str. Romana 111 u Georgiu.

Lubieński Ludwik prosi usilnie wszystkich, którzy posiadają jakieś wiadomości o moich rodzicach Leonie i Leopoldynie oraz braciach Jerzym i Franciszku o napisanie pod adresem: Romania, Braşov, Hotel »Aro«.

Korczyński Daniel i Kuba poszukują wiadomości o siostrze **Eugenii Korczyńskiej**, która w połowie września pozostała chora w Zaleszczykach w szpitalu Powszechnym. Wszelkie wiadomości proszę łaskawie kierować do Kuriera Polskiego lub do Koła Polskiego w Ploeşti, str. Fructelor 9.

Jędrzejczakowie Józefowie z Haliny i Ciepielchalami wyjechali do Jugosławii. Belgrad, Liga Polsko-Jugosłowiańska, str. Uzun Mirkowa 5.

Gałądek-Sęcz poszukuje rodziny. Bucureşti, Libertăţii 1.

Władysław Kasinowski poszukuje żony Anieli, dzieci Maliny i Zbyszka. Wiadomości proszę kierować do Kuriera Polskiego, str. Academiei 2.

Poszukuję Pana **Józefa Kiedzia**, Dr. Michalski Edward, Drăgăşani, Obóz.

Fonferko Tadeusz, Romania, Calimaneşti, Jantina poszukuje żony Jadwigi i synów Janka i Zbyszka.

Witek Ignacy, Romania, Calimaneşti, Jantina poszukuje żony Stefy i córek Ireny i Wandy.

Gadzewski Juliusz, Epler Kazimierz ze Lwowa, obecnie Romania, Buzău, [illegible] proszą o wiadomości o rodzinach i znajomych.

Hermana Feldę z Krakowa i jego brata z Warszawy poszukuje Wierzbanowska, Ploeşti, Dom Polski.

Tołażewicz Bruno, Handkamer Zygmunt, zatrzymani w [illegible], podadzą adresy [illegible] Jan Szafran, Târgovişte, str. Major [illegible] 36.

Maria Stanulewska prosi osoby, które mają jakiekolwiek wiadomości o [illegible] Jerzym [illegible] o nadesłanie pod adresem: Calimaneşti Kom. Garnizonu 1.

Alina Czerwińska prosi wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek o mężu Bronisławie Czerwińskim z Warszawy o nadesłanie wiadomości do Calimaneşti Kom. Garnizonu.

Dżurska Maria, Cernăuţi, str. [illegible] 8, poszukuje brata Władysława [illegible] ze Lwowa z żoną Fanny i [illegible].

Proszę o wiadomość o losie Władysława i [illegible], które pozostały w Warszawie. **Kobylański Józef Władysław**, [illegible], Romania, [illegible].

Oliszewicz Michał poszukuje żony Wandy i syna Michała. Wiadomości kierować Romania, Craiova, [illegible].

Lewicki Władysław poszukuje [illegible] Wandy [illegible] Jadwigi [illegible] Tadeusza [illegible].

Wierzyński Franciszek poszukuje żony [illegible], dwojga dzieci, oraz [illegible].

Pieczara Benedykt [illegible] Artura [illegible] Józefa [illegible] Karola [illegible].

Oficerów, strażaków Straży Pożarnej m. Łodzi prosi o podanie swoich adresów Naczelnik S. Osuchowski, Târgovişte, Y. M. C. A., str. Carol II Nr. 60.

Szalawkówna Eleonora, Romania, Baile Govora, poszukuje inżyniera Ankowskiego Władysława z żoną Walerią.

Dr. Bugajski Marian z Kołomyi poszukuje braci Władysława i Juliusza ze Lwowa. Zgłoszenia: Baile Govora.

Konikowskiego Zbyszka szuka wuj Karzanowski, Turnu-Severin, str. Strachaiana 1.

Deutschberger Jan poszukuje syna Henryka. Wiadomość: Forţani, Komitet Polski.

Domachowski Franciszek, Toruń, poszukuje żony Janiny, oraz pp. Saxia Roberta, Garsteckiego Bronisława, Łuranza Stanisława i Baranowskiego Mariana, których prosi o wiadomości do: Baile Govora, Villa Evangelina.

Nowakowski Lucjan z Warszawy poszukuje syna Jerzego, oraz brata Józefa. Wiadomość: Turnu-Severin, str. Alexandri 19.

Kruszka Jerzego-Janusza, ucz. II roku Polit., poszukują rodzice Henryk i Kazimiera. Wszystkich znajomych prosimy o łaskawe o nim wiadomości; Adres: Kazimiera Kruszkowa, Romania, Calimaneşti, Komenda Garnizonu.

Krysia Popielówna z Katowic poszukuje Feliksa Boguckiego lub znajomych. Wiadomości na adres: Craiova, str. Calomfirescu 45, Romania.

Szajnik Arie poszukuje żony, krewnych i znajomych. Wiadomości kierować: Bucureşti, Poste Restante.

Prochaska Władysław prosi brata o adres w formie ogłoszenia w Kurierze.

Inżynier Bak Jan, Bucureşti, str. Lipscani 108 bis II et., poszukuje braci Stanisława z Drohobycza i Tadeusza z Jasła oraz krewnych, znajomych i kolegów. Proszę o skomunikowanie się ze mną.

Józef Hanus Warszawa prosi o wiadomości rodziny i znajomych. Adres: Kurier Polski.

Tadeusz Błeszkowski poszukuje M. Kwiatkowskiego, Michla, Romanowicza, Kobylańskich i Ungarów, którzy są na Węgrzech. Zgłoszenia kierować: Bucureşti, Sapientiei 5.

Turowicz Władysław i Ludwik poszukują rodziny. Braşov, Sos. str. Petru 34.

Żukowski Ludwik z Warszawy, Krzyżka 6 i **Praszlik Bolesław** z Warszawy poszukują rodziny i znajomych. Adres: Craiova, Dom Polski.

Mariana Tomczyka z Warszawy i Jadwigę Krzywdową z Emmą ze Stryja i [illegible] poszukuje Helena Tomczykowa, Drăgăşani, Traiana nr. 102.

Gustaw Tysowski, Calimaneşti, str. Dora 124, Romania, poszukuje żony Izabelli, Michała Tysowskiego z [illegible] i inż. Franciszka Tysowskiego z Jasła, Marię Wilczkową i płk. d-ra Rudolfa Wilczka z Myślenic, Zbigniewa Gorala z Krakowa i szwagra kpt. Stefana Zdzieborskiego z Puław.

Osoby posiadające jakiekolwiek informacje o **Henryku i Irenie Lewandowskich**, którzy wraz z rodziną wyjechali samochodem w dn. 6 IX z Warszawy w kierunku Lublina, proszone są o łaskawe zawiadomienie: Kurier Polski, Bucureşti, dla Lipińskiego.

Władysława i Kazimierza Sosnkowskich poszukuje Lipiński, Kurier Polski, Bucureşti.

Chorąży Stanisław i Rokicki Tadeusz z Warszawy proszą krewnych, przyjaciół i znajomych o wiadomości. Bucureşti, str. Romana 77.

Poszukuję na terenie Węgier i Rumunii żony Marii, córki i syna Zbigniewa. Wiadomości pod adresem: **Jan Paczuba**, [illegible] Drăgăşani, Obóz Uchodźców Polskich.

Łachota Karol, Władysław podaje swój adres pod Łachota Jan, Calaraşi Ialomiţa, Poliţia.

Irena Sierpińska mieszka w Calimaneşti garnizon wojskowy polski, poszukuje krewnych.

Felika Nadzyński poszukuje Witolda Nadzyńskiego, Cluj, Agenţia Konsularna, str. Dora 1.

Hosias Emil z rodziną mieszka w Brezoi-Valcea, Carpatina 17.

Włodzimierz i Jarosław Barzycki z Krakowa poszukują brata Kostka, oraz Jana Łazarskiego i Kazimierza Bochnackiego. Adres: Cluj, Agenţia Konsularna, str. Dora 1.

Kwiecińskiego Ryszarda, profesora z Puław, poszukuje żona. Rotterdam, Maaskade 120 u p. konsula Ilnogowskiego.

Kondlo Edmund, dyrektor »f. Haltshamp« Warszawa, poszukuje braci. Romania, Corabia, Cezar.Bolliac 28.

Dr. Julian Roszka, Poznań, inż. **Bogusław Szumera**, Kraków, adw. **Czesław Andrzejewski**, Kalisz, są w Drăgăşani, Valcea str. Sf. Ilie 41.

Notarjusz Stanisław Dobrowolski poszukuje żony Władysławy z dziećmi Andrzejem i Grzegorzem, która wyjechała z Ostrołęki do Grodziska i Lublina (u pp. Matowskich). Łaskawa wiadomość pod Komitet Pomocy Uchodźcom, Bucureşti, str. Roma 38.

Mgr. Józef Górecki poszukuje swego ojca Karola z Makoszów, Teodora Góreckiego z Katowic, Dr. Eryka Winklera z Rybnika, Jana Gaślera z Chorzowa. Wszyscy, którzy cokolwiek o nich wiedzą, zechcą łaskawie podać wiadomość do Kuriera Polskiego.

Dyl Engelbert poszukuje żony Janiny. Wiadomości proszę nadsyłać do Piteşti, str. Heliade Radulescu 48.

Marian Brzezek i Zygmunt Jóźwiak zawiadamiają iż zamieszkali w Piteşti, str. Heliade Radulescu 48.

Inż. E. Lichtblau ma dwa listy z Argentyny do odebrania w firmie »Radio-Comerţ«, Bucureşti, Moşilor 139.

Smarżek Wiktor, Busk k/Lwowa, **Marynowski Tadeusz** proszą rodziny, krewnych i znajomych o wiadomości w Kurierze Polskim.

Stefan Gajewski poszukuje Franciszka Wyroby ze Zakopanego. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Str. Roma 38, Bucureşti.

Władysław Kita z Nowego Targu poszukuje szwagra swego Henryka Majke, Mariana Głuta, Wojciecha Trepkę, mgr. Jana Łukaszkiewicza oraz Piotra Prokopowicza. Wszelkie wiadomości proszę kierować: Wł. Kita, Piteşti.

Sakowicz Bronisław poszukuje braci Henryka i Mieczysława. Wiadomości: Bucureşti, str. Paris 44.

Lakota Augustyn poszukuje Gertrudy Lakoty z Katowic i braci Kulochów ze Studzianki. Wiadomości proszę: Ploeşti, Dom Polski.

Poszukuję pp. **Karkoszki Jana, Fersera Franciszka, Muchy Ludwika** z Piotrowic Śląskich. Zając Robert, Ploeşti, Casa Polonă.

Rogaliński Franciszek i Jadwiga poszukują krewnych i znajomych. Bucureşti, Bulevard Regina Maria 23, ap. 10.

Mikołajewski Edward poszukuje brata Ryszarda, Matejaka Leopolda, Janusza Lewartowskiego. Zgłoszenia Bucureşti, str. Piaţa Amzei 12, Crucea Roşie.

Inż. Edward Romański z Warszawy, prosi znajomych oraz inżynierów [illegible] o wiadomości pod adresem: Inż. Holzdorff, str. Pandele Tarupanu 5, Bucureşti.

Henryk Karpiński z Bierniorowa koło Warszawy — wiadomości: str. Lutherană 26 Y. M. C. A., Bucureşti.

Inż. Jan Reda z Warszawy — wiadomości: str. Gh. D. Palade 33, Bucureşti.

Henryk Salinas-Samujllo z Warszawy — wiadomości: str. Lutherană 26 Y. M. C. A., Bucureşti.

Stanisław Nawrocki z Warszawy i **Regina Bogdańska** z Sosnowca poszukują krewnych i znajomych. Zgłoszenia pod adresem: Drăgăşani — Poliţia.

Szpringfederów, Wajdenfeldów z Warszawy poszukuje Daniel Szpringfeder, Bucureşti, Calea Calaraşilor 36 bis, ap. 4.

Lange Zofia, poszukuje brata. **Lasiewski Karol**, żony i krewnych; Dyr. **Rowiński Jan Kazimierz**, Warszawa, wiadomości o braciach, Ninie ks. Ostrowskiej, znajomych z Kielc: **Krajewski Czesław, Majkowski Władysław, Szlachowicz Janusz**, Wszyscy: Bucureşti, B-dl Ferdinand 24—12.

Stypułkowski Stanisław z Mielca, pow. Tczew poszukuje żony Elżbiety z 2 dzieci, Braila, str. Griviţei 204 wok.

Poszukuję syna **Stefana Gielnika** oraz żony Antoniny Gielnikowej wraz z pozostałym rodzeństwem. Osoby mogące udzielić jakichkolwiek informacji proszone są o skierowanie wiadomości na adres: Walenty Gielnik, R. Valcea, Scoala Normala.

Wierzbanowskiego Władysława z Krakowa poszukuje H. Feld, Corabia, Lagerul Ofiţerilor Poloni.

Kołbuszewski Witold, Wiśniewski Tadeusz, Fiak Stefan z Sosnowca, **Żurek Piotr**, przedsiębiorca autobusowy z Krakowa poszukują krewnych i znajomych. Adres: Cluj, Cogalniceanu 16.

Gajewski Jan, Braila, Plevnei 45, poszukuje Tadeusza Zakrzewskiego.

Dobrowolski Bolesław, kierownik szkoły, **Rela Różańska i Dobrowolski Michał** z Krakowa, ul. Zyblikiewicza poszukują krewnych i znajomych. Buzău, str. Carol II 138.

Bischki Stefana ze Lwowa i **Szyndlarewicza Mariana** z Załuża poszukuje Baczek Eugeniusz. Znajomych proszę o podanie wiadomości o tych osobach do Kuriera Polskiego, Bucureşti.

Kalina Olga z córeczką Ewą poszukuje Kalina Kazimierz. Bucureşti, str. Clemenceau 2 »Lata«.

Radkowski Antoni z Warszawy poszukuje żony Joanny i syna Tomasza; Bucureşti, str. Ursano 10.

Batułowski Władysław poszukuje Wojciecha Kołaczkowskiego, Zosia w Dunajcu, Ploeşti, Heliade Radulescu 6.

Ktoby coś wiedział o rodzinie **Pietraszewskich** z Wołynia, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Aleksander Pietraszewski, Ploeşti, str. Fructelor 9, Koło Polskie.

Świątkowski Józef prosi o wiadomości o jego rodzinie z Tarnowa. Kurier Polski, Bucureşti.

Strutyński Zygmunt prosi o jakiekolwiek wiadomości o rodzinie i bliskich znajomych: Wanda Strutyńska, Wanda Gąsiorowska, Julian Truch, Edward Quirini z rodziną, Edwardowie Olczakowie, Alfredowie Bułhary, Justyna Suszówna. Wiadomości proszę kierować do Kuriera Polskiego.

Czerwiński Eugeniusz poszukuje żony Florentyny, pięć córek, krewnych, znajomych, Madadzińskiego Mariana. Proszeni podać: Ploeşti, Dom Polski, Piaţa Fructelor 9, Romania.

Pudłowa Janina poszukuje męża Józefa. Ploeşti, Dom Polski, Piaţa Fructelor 9, Romania.

Darowski Jan z Warszawy poszukuje Latoszka Romana. Wiadomości kierować Baile Govora.

Poszukuję adresu lub wiadomości o małżeństwie **Wiesławach Izyckich**, urzędniku Banku Polskiego w Częstochowie. Adresować: Kapitan Kozyra Zdzisław, Romania, Corabia, Str. Gen. Tell 30.

Poszukuję adresu mej szwagierki p. **Eugenii Krzemińskiej**, zamieszkałej stale w Czerniowcach. Banali Tadeusz, Calimaneşti, str. Dora 67, villa Florica.

Inż. Gołębiowski Wiesław mieszka w Ploeşti, str. Stefan cel Mare 1.

Majonek Aleksander, Lacu Sarat (Braila), vila Popowicz Nr. 2 zechce powiadomić, czy otrzymał kwotę lei 2000 (dwa tysiące) wysłane pocztą. Odpowiedź: Marian Mihailuk, Cernăuţi, str. Patriei 11.

Pawłowska z Ceglelskich Barbara poszukuje męża Franciszka. Węgry — Ujpest, Nyar nr. 12.

Szewczyk Wacław z Łucka, poszukuje braci: Mieczysława, Leona, Władysława, Daniela, Antoniego i Romana oraz Tadeusza Kwiatkowskiego i Hermana Firchanka. Wiad.: Bucureşti, str. Roma 38.

P. Iwanowska Wiesława z Ciechanowa z córką Krystyną poszukuje męża mjr. dypl. W. Iwanowski, znajdujący się w niewoli w Niemczech. Wszelkie informacje przyjmuje Konsulat R. P. w Cernăuţi, str. D. Petrino 4.

Paszkiewicza Henryka ze Stanisławowa poszukuje Kawalerski. Wiadomości: Bucureşti, Kurier Polski.

Dr. Letowt Witold prosi wszelkie wiadomości o swojej żonie Marii i dzieciach, które w dniu 18/IX były w okolicach Kopyczyniec, skierować do Kuriera.

Inż. Rożnowski Michał z rodziną z Warszawy poszukuje krewnych. Ploeşti, Spatari 34.

Wierdak Leopold, lekarz z Dobromila i **Marcewski Ludwik**, lekarz z Woźniczyna zawiadamiają rodziny i znajomych, że przebywają w Bukareszcie, Alea Cornelia 20.

Sierzyński Tadeusz poszukuje żony **Stefanii** z Tczewa. Wiadomość do Kuriera Polskiego.

Redaktora **Józefa Wisłowicza** z Poznania poszukuje dyrektor Marian Tomaszewski z rodziną. Ploeşti, Dom Polski.

Jewaszowie Henrykowie, Craiova, str. Bratianu 56 proszą rodzinę w Rumunii lub na Węgrzech o podanie adresu.

Pani **Dargiewiczowa** ze Lwowa proszona jest o skomunikowanie się z kapitanem Bolesławem Kroakiewiczem, mężem Steni. Adres Centrul de Cantonare, Balş, jud. Romanaţi.

Profesor **Chowaniec** z Krakowa poszukuje Kazimierza Soleckiego i Antoniego Wantucha, Calimaneşti, Dora 72.

Dziklewicz Michał z Krakowa poszukuje dwóch córek Lee i Aliny lat 17 i 15. Calimaneşti, Dora 72.

Gancarz Ferdynand poszukuje Wołka Wincentego i swego brata Bolesława. Adr. Calimaneşti, Romania.

Wołka Wincentego poszukuje żona Ojcumiła.

Ferdynanda Goetla, Juliana Wołoszynowskiego, red. Stanisława Piaseckiego, Jerzego Zagórskiego, Konstantego Gałczyńskiego i Konstantego Dubrzyńskiego poszukuje Jerzy Pietrkiewicz. Wszelkie wiadomości proszę łaskawie kierować do Red. Kuriera Polskiego.

Kozłowski Stanisław poszukuje brata Mieczysława. Proszę wiadomości: Bucureşti, Mussolini 55.

Winogrodzki Zbigniew, Warszawa prosi o wiadomości o żonie Marii i dziecku. Braşov, str. Ing. Kertsch 8.

Kuhles Kazimierz z Warszawy i Dr. **Kurdziel Gustaw** z Krakowa przebywają w Bucureşti, str. Orbei 22.

Antoszewskiego Zbigniewa, inż. **Strzałkowskiego Jana** z poczty krakowskiej poszukują Irena i Czesław Bronikiewiczowie. Piteşti, YMCA.

Poszukuję adresu p. **Jana Ograbka** z Rzeszowa — Jan Woźniak w Paşcani, str. Carol 35 u Gheorge Arsici.

Machowski Zygmunt z Warszawy poszukuje krewnych. Adres: Bucureşti, str. Impacatul 39.

Bernarka Janina z Krakowa poszukuje męża dr. Mieczysława sędziego okręgowego. Wiadomości o nim, rodzinie, znajomych, Rumunia, Ploeşti, Dom Polski.

Inż.-Arch. Połujan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Połujan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, M-me Chiţulescu.

Stanisława Bokowiec poszukuje męża Mikołaja Bokowca. Buzău, Transilvania 47.

Hasse Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 12, tel. 318.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości za czas od 1/IX 1939 o synu Tadeuszu, urzędniku firmy »Progress« w Katowicach.

Nowicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 12, tel. 318.72, prosi o jakiekolwiek wiadomości o matce Marii i o żonie Wandzie, z grupy O. P. L. Katowice, widzianej ostatnio w Złoczowie.

Juliusz i Jadwiga Dasler poszukują rodziny. Wszelkie wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: »Carmen«, Bucureşti, str. Doamnei 5.

Pożaryskiego Jana, inż. **Skwarczyńskiego Stan., Studentowicza Kazimierza, Borbańskiego Aleksandra, Wiślewicza Józefa** lub informacji o nich poszukuje Jerzy Giedroyć, Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, m. 10.

Kto widział jadących 4 osoby i dwoje dzieci na platformie warszawskiej na gumach zaprzęgniętej w jednego konia w kierunku Lwowa, Dubna, Tarnopola, Kołomyi, — Łaskawą wiadomość proszę kierować pod adres: **Roman Jan** in F-ma Band & Co. Bucureşti, Calea Moşilor 88.

Romanową Elżbietę z synkiem Markiem lat 6 i córeczką Grażyną lat 5 poszukuje **Roman Jan**, F-ma Band & Co. Bucureşti, Calea Moşilor 88.

Dawidowicz F. poszukuje żonę Stanisławę, prosi o wiadomości pod adres: Galaţi, str. Beldiman 87.

Zaremba Bohdan Mieczysław z Warszawy poszukuje braci, krewnych i przyjaciół na terenie Rumunii, Węgier, Jugosławii i Francji. Wiadomości: Rumunia, Urziceni-Ialomiţa, Komenda Garnizonu.

Rządkowski Witold poszukuje żony Józefy na terenie Rumunii lub Węgier. Ktoby wiedział cokolwiek o jej losie, proszony jest o podanie pod adresem: Timişoara, Bul. Rona 1, [illegible] 14.

— Ogłoszenia —

KSIĘGARNIA LITERATURA
Bukareszt, Calea Victoriei 23
posiada na składzie
podręczniki języków obcych i słowniki
— Mówi się po polsku.

KUPIĘ MASZYNĘ do pisania lekką możliwie Underwood, Remington portable polski układ liter, pożądany i francuski. Zgłoszenia: Centralny Komitet — Wydz. Prasowy (str. Roma 38).

KUPIĘ KILKA SAMOCHODÓW ciężarowych. Zgłoszenia piśmienne Kurier Polski pod nr. 1960.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (bez ogłoszeniowy). Strona 2, 3 i 4, 2 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 1 lei za słowo.

Impr. »LE MOMENT«, Bucureşti

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, Środa, 29 listopada 1939 Nr. 448 (19)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei, 2 | Tel. 3.56.33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do naszych takie na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

BRACIA, ROCZNICA...

Inaczej niż dotychczas trzeba spojrzeć w roku bieżącym na rocznicę Powstania Listopadowego.

Dawniej zwykliśmy ją święcić wspominkami historycznymi, odtwarzaliśmy scenariusz nocy z 29 na 30 listopada, przerzucaliśmy skrót walki od Igań i Stoczka aż po Olszynkę i Wolę. Istotny sens powstania rozpływał się powoli w słońcu Wolności.

Dziś w rocznicy listopadowej trzeba odkryć znowu ładunek symbolu. Trzeba go wydobyć na jaw, ożywić i rozwinąć.

Czym jest obecnie dla Polaków powstanie listopadowe? Rocznicą, wyzwalającą istotny dla psychiki polskiej element buntu, wiecznie płonący ogień walki, walki bez rezygnacji.

Powstańczym okresem nazywamy okres niewoli. Najsłuszniej. Cierpiętnicze biadolenie, rozkrwawianie wspomnień, wprowadzone do życia polskiego w drugiej połowie XIX wieku przez średnich epigonów romantyzmu, zaprzeczało istocie epoki, która wyrażała się w przewadze ufności nad niewiarą, siły nad słabością, decyzji nad wahaniem. Hamletyzm w kordianowej szacie nie był u nas nigdy chorobą narodową, element buntu, powstańczość jako typ myślenia patriotycznego — oto co było dominantą polskiej psychiki.

Młodzi studenci stojący w tamtą pamiętną noc w łunie dogasającego Słońca u stóp pomnika Zwycięzcy spod Wiednia i chwytający za broń podchorążowie — oni właśnie akcentują sens psychologiczny powstania listopadowego, a nie generałowie studzący bunt na ulicach Warszawy słowami kompromisu.

Noc listopadowa była dalej nocą młodości, po raz pierwszy w okresie niewoli młodość rzuciła swoją świętą prostą myśl na szalę dziejów. Uprzytomnijmy sobie, że ci bohaterowie 1830 roku byli pierwszym pokoleniem, urodzonym w niewoli. „Urodzony w niewoli okuty w powiciu" — o nich myślał Adam Mickiewicz. Pierwsze pokolenie niewolnych przechowało w sercach przykazania idei powstańczej, którą zapoczątkował Kościuszko, a którą do właściwych wymiarów typu narodowego, narodowego obowiązku, podniósł dopiero rok 1830.

To pierwsze pokolenie argumentowało swoje racje polityczne, przeciwstawiając się racjonalizmowi ministrów Królestwa Kongresowego i generałom, którzy nosili ordery dwu narodów jednocześnie. Młodość protestowała płonącymi okrzykami na ulicach stolicy, a odpowiadało im jeno głuche echo, biurokraci bezduszni nie mogli, nie mieli dość sił, aby krzyknąć młodości do wtóru.

Patos Wysockiego, Nabielaka i Goszczyńskiego był patosem twórczym; szarość wniosły dopiero dalsze epizody powstania, dokonywane w płaszczu hamletycznym lub w „racjonalnych" rękawiczkach.

Te problemy są wiecznie żywe. Noc listopadowa nie nadaje się do kartoteki banalnych rocznic.

Dziś głos Wysockiego „Do broni" brzmi równie silnie i równie młodo jak wówczas. Ten głos wyraża wolę pokolenia, które nie nadchodzi, ale które już jest, które potrafi walczyć i działać. Pokolenia przenikniętego nawskroś ideą powstańczą, ideą ciągłej walki, nieznającej rezygnacji i kompromisowych urlopów.

W niewoli żyją dziś ci sami podchorążowie. Ich bracia i koledzy mają już swoich Wysockich na ziemi francuskiej.

Jest jednakże w tych analogiach pewna różnica. Przeszło sto lat temu była tylko jedna taka noc. W epoce naszej „nocy listopadowych" będzie więcej!

Symbol nocy listopadowej, symbol namiętnego umiłowania wolności, młodego buntu i walki do ostatka, rozpoczyna dziś nowe życie. Z kalendarza historycznego przechodzi znów w ofiarną krew współczesnego pokolenia Polaków.

Rzeczpospolita idzie ku nam w chwale...

My żywi świadkowie współczesnego bohaterstwa polskiego, my, »bracia mili, bądźmy stateczni i nieporuszeni i obfitujmy w robocie Pańskiej, wiedząc, że praca nasza nie jest próżna w Panu«. Nikomu z nas w tak wielkich chwilach nie wolno być małodusznym, niskim, ciemnym. Strzeżmy tęższego ducha, by nim Polskę odbudować i nim jej nowe życie natchnąć.

Rzeczpospolita idzie ku nam w chwale, wywalczona i odbita, sercami dźwignięta; idzie ku nam jak jasność po burzy, jak słońce po nocy, jako sprawiedliwość po krzywdzie, jako sąd boży nad gwałtem. Rozpostrze się możnie, w blaskach zmartwychwstania, na własnych prastarych sadybach i będzie wiernemu ludowi dobrą Macierzą.

Z przemówienia ks. kardynała Augusta Hlonda przez radio watykańskie.

St. Wyspiański

Z „NOCY LISTOPADOWEJ"

WYSOCKI:
Hej, bracia, dzieci, żołnierze,
za broń, za broń, za broń!
Niech każdy za giwer bierze
i ustawia się w szeregu, w podwórze!
Hej, bracia, oto budzą się burze:
za broń, za broń, za broń!
Przyszedł czas, gdy zrywamy obroże,
co gardło i ręce porze,
i święcim nadziei!
Śmierć przywłaszczycielom,
tyranom,
co nasze kalają trony,
co brudem ołtarze ścielą!
Bóg wziął nasze obrony:
da wolność ludom i stanom!
Czas pomsty za bezprawia,
czas pomsty: [illegible]
rozniecić po polach skry
z płonących chat!
Za łzy, za urągania morze,
hej bracia, rycerze, dzieci,
młodzieńcze sprzęgajcie ręce!
Oto godzina wybija,
gnana tęsknotą lat:
do broni, Jezus, Maryja!
Do broni za Polskę, za krew,
za lata niewoli i nędz,
za wdowy, sieroty jęk,
co nasz nawiedziły dom,
niosąc srom!
Niech krzyż [illegible],
spełniajcie przeznaczenie:
czas przyszedł, zwyciężym dziś!
Hej, dzieci, rycerskie łupy
dla was, czas iść!

„Musimy zwyciężyć siły ucisku i zniszczenia"

Oświadczenie premiera gen. Wł. Sikorskiego

Po powrocie z Londynu do Paryża polski premier gen. Wł. Sikorski udzielił prasie francuskiej wywiadu.

Premier gen. Sikorski oświadczył, że w swych rozmowach londyńskich z premierem Chamberlainem, z lordem Halifaxem i innymi członkami rządu angielskiego podkreślił zdecydowaną wolę Narodu Polskiego i rządu czynnej współpracy dla wspólnego celu, który polega na zapewnieniu zwycięstwa nad siłami ucisku i zniszczenia.

Silne wrażenie wywarła na p. Premierze jednomyślność i zdecydowanie wszystkich ministrów angielskich co do prowadzenia wojny aż do ostatecznego zwycięstwa i ułatwienia odbudowy armii polskiej dla kontynuowania walki przeciw wspólnemu wrogowi.

W związku z tym oświadczeniem prasa francuska donosi, że armia polska we Francji rośnie z dnia na dzień. Wszyscy zamieszkali we Francji Polacy przeszli już przez komisje poborowe. Materiał ludzki okazał się doskonały: 90 procent poborowych uznano za zdolnych do noszenia broni.

Społeczeństwo francuskie odnosi się z wielkim entuzjazmem do tworzącej się armii polskiej. W wielu miastach francuskich powstały z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Polski komitety, które fundują sztandary dla polskich pułków. Sztandary te haftowane są przez panie francuskie.

Program nowego Rządu

Pokój, rozbudowa i umocnienie państwa

Po złożeniu w obecności Króla przysięgi przez członków nowego Rządu, Prezes Rady Ministrów p. Tatarescu zwrócił się do J. K. Mości z następującym przemówieniem:

PRZEMÓWIENIE P. PREMIERA

»Sire!

Rząd ten, emanacja Frontu Odrodzenia Narodowego i wykonawca jego programu będzie pod kierownictwem W. K. Mości rządem pacyfikacji, konstrukcji i wzmocnienia w każdej dziedzinie.

Skonsolidujemy front solidarności narodowej, czego wymagają ciężkie czasy, w jakich żyjemy.

Dokończymy organizacji wszystkich sił wojskowych i materialnych kraju, celem obrony narodu i neutralności, którą utrzymamy we wszelkich okolicznościach.

Jednocześnie zrealizujemy reformy społeczne, nakazane przez ducha czasu, jak również reformy techniczne, które pozwolą na podniesienie ogólnej produkcji kraju, a przez to na podniesienie poziomu życia klasy robotniczej zarówno na wsi, jak i w miastach.

Dla realizacji tej działalności Rządu, zgody narodowej i sprawiedliwości społecznej, pokoju wewnętrznego i pokoju na granicach, jesteśmy pewni poparcia wszystkich Rumunów.

W tej uroczystej chwili spieszę zapewnić W. K. Mość, że nie zawahamy się w wykonaniu naszego wielkiego zadania i że nie zawiedziemy zaufania W. K. Mości, ani oczekiwań kraju.

Niech Bóg nam błogosławi!
Długiego życia, Sire!
Niech żyje J. K. Wysokość, Wielki Wojewoda Michał!
Sanatate!«

ODPOWIEDŹ J. K. MOŚCI

Panie Prezesie Rady Ministrów! Panowie!

Jestem przekonany, że zdajecie sobie sprawę z wszech trudności i z ciężkiej chwili, w jakiej zostaliście powołani do kierowania waszymi resortami.

Program, przedstawiony przez Pana Premiera, stanowi możliwie najpiękniejsze przyrzeczenie i z całego serca życzę panu Tatarescu i Wam, Panowie, jego współpracownikom, byście mogli wykonać ten program bez wahania.

Dziś, gdy cały świat tonie w zamieszaniu, mamy obowiązek zdobyć się na wszelkie ofiary, aby nasz kraj żył w spokoju, zwłaszcza moralnym i aby żył w dobrobycie.

Dlatego zwracam się do Wszystkich naraz, Panowie, abyście byli wiernymi stróżami prawa i starali się o wzmocnienie z dnia na dzień dziedziny moralności i uczciwości.

W tych warunkach, pracując bez wahania dla dobra kraju, zdobędziecie wdzięczność Ojczyzny.

Życzę Wam, aby to, co tu zostało przedstawione, spełniło się w pełni.

Niech Bóg Wam pomaga!

J.K.W. Wielki Wojewoda Michał senatorem z urzędu

W sobotę odbyło się uroczyste posiedzenie Senatu, w którym po raz pierwszy wziął udział Następca Tronu, Wielki Wojewoda Michał, mianowany senatorem z urzędu po osiągnięciu pełnoletności.

J. K. Wysokość Wielkiego Wojewodę powitał przewodniczący Senatu, wygłaszając przemówienie i zapraszając J. K. Wysokość do jak najczęstszego odwiedzania Senatu dla przekonania się o oddaniu ludu rumuńskiego dla dynastii.

Przerwany burzą oklasków i okrzykami senatorów, J. K. Wysokość Wielki Wojewoda Michał złożył przysięgę na wierność Królowi i konstytucji, poczem wygłosił przemówienie, w którym zapewnił, że więcej niż kiedykolwiek zdaje sobie sprawę z obowiązków, które spoczywają na Nim, jako na Następcy Tronu i na Rumunie.

Przemówienie Swe zakończył Następca Tronu okrzykiem na cześć Króla i na cześć Rumunii.

Następnie Senat poświęcił chwilę wspomnieniu rocznicy złożenia przysięgi senatorskiej przed 25 laty przez ówczesnego Następcę Tronu, dzisiejszego Króla Karola II.

W posiedzeniu Senatu wziął również udział nowy Rząd, przyczem premier p. Tatarescu wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że losy narodu i państwa rumuńskiego są na zawsze związane z Dynastią.

Przemówienie p. Premiera nagrodzili senatorowie burzą oklasków.

Również Izba odbyła krótkie posiedzenie, na którym p. Premier Tatarescu odczytał dekret królewski, mianujący nowy Rząd.

Gen. Mond żyje

Jak się dowiadujemy, gen. Bernard Mond, o którego zgonie na polu bitwy donosiły pisma zagraniczne, żyje i znajduje się w jednym z niemieckich obozów jeńców.

Od gen. Monda nadeszły w tych dniach list do Bukaresztu.

STATEK „PIŁSUDSKI" STORPEDOWANY

Bohaterska śmierć kpt. Stankiewicza

Paryż, 28/XI (Havas). Polski statek transatlantycki »Piłsudski«, został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną w niedzielę rano u północno-zachodnich wybrzeży Wielkiej Brytanii.

Załoga została uratowana.

Uratowana załoga stwierdza, że kapitan statku Stankiewicz, zachował się po bohatersku. Ciężko ranny, odmówił zajęcia miejsca w szalupie, dopóki nie zeszli z pokładu wszyscy marynarze. Dopiero wówczas pozwolił się znieść z pokładu. Umarł jednak w chwili, gdy statki angielskie nadpłynęły na ratunek załodze.

Wśród uratowanej załogi brak było tylko kucharza okrętowego, nazwiskiem Kawko. Dopiero po wielu godzinach przywiózł go do brzegu statek rybacki.

Okazało się, że Kawko spał, gdy niemiecka łódź podwodna storpedowała motorowiec. Obudził się dopiero, gdy nastąpiła druga eksplozja. Wybiegł na pokład, na którym nie było już nikogo. Statek tonął. Kawko skoczył w wodę i przez 5 godzin trzymał się ostatnim wysiłkiem na powierzchni zimnych fal, dopóki nie wyratowała go załoga angielskiego statku rybackiego.

»Piłsudski« był motorowcem o wyporności 14.200 ton i należał do najbardziej nowoczesnych transatlantyków tego typu. Zbudowany został w stoczni włoskiej w Monfalcone w r. 1935 i kursował na linii Gdynia-Ameryka Północna. Z wybuchem wojny motorowiec został wynajęty angielskiemu towarzystwu nawigacyjnemu.

DEPESZE do Lwowa i Wilna

Komunikacja telegraficzna między Rumunią a okupacją sowiecką i litewską została przywrócona.

TAJEMNICZY WYPADEK

na granicy sowiecko-fińskiej

Moskwa, 28/XI (Rador). Oficjalny komunikat sowiecki stwierdza, że na granicy sowiecko-fińskiej w okolicy Leningradu wydarzył się groźny incydent graniczny.

Do znajdującego się na świeżem [illegible] oddziału wojska sowieckiego zaczęła strzelać artyleria fińska. Oddział sowiecki miał zabitych 2 żołnierzy i dowódcę oraz siedmiu rannych, w tym majora i porucznika.

Po wydelegowaniu na miejsce zajścia oficera sztabu rząd sowiecki wystosował do rządu fińskiego notę z żądaniem wycofania wojsk fińskich w Karelii o 25 km od granicy.

Londyn, 28/XI. Agencja Reutera donosi z Helsinek, że rządowi fińskiemu nic nie jest wiadomo o jakimś incydencie na granicy sowiecko-fińskiej. Przeprowadzone na skutek noty sowieckiej dochodzenie wykazało, że po stronie sowieckiej oddział wojska sowieckiego odbywał ćwiczenia w strzelaniu. Natomiast stacjonowane na granicy wojska fińskie nie otwierały ognia.

Notę sowiecką uważa się w fińskich kołach rządowych za prowokację.

Jak donoszą w ostatniej chwili, posterunki graniczne sowieckie przekroczyły granicę fińską, zostały jednak wyparte.

Obrona przeciwlotnicza fińska strąciła kilka samolotów sowieckich, które patrolowały nad Karelią fińską.

I Konsulat włoski we Lwowie zamknięty

Bukareszteński »Tempo« donosi ze Lwowa, że istniejące konsulaty angielski, francuski i włoski zostały zamknięte, ponieważ Sowiety nie uznały polskich [illegible] tych konsulatów.

Fakty

Trzy Święta

W pochodzie listopadowych dni przeżywają Polacy trzecie święto. Po raz trzeci zatrzymują się nad narodowymi wspomnieniami.

Zaduszki — święto Niepodległości — rocznica powstania listopadowego.

Pierwszy dzień kazał [illegible] na drogę [illegible], najsmutniejszą polską drogę, [illegible] krzyżami. [illegible] wrosły głęboko w mogiły, a [illegible] — przypomnieli to Polacy w dzień zaduszny.

11 listopad w tym roku nie był świętem Zmartwychwstania, Wielkim Piątkiem naszej narodowej [illegible] w wymiarach symbolu.

Po święcie grobów i Wielkim Piątku narodowej żałoby nadeszła dziś rocznica powstania.

Kolejność tych trzech rocznic jest głęboko [illegible].

Po dniach [illegible], dzień [illegible], dzisiaj dzień [illegible] i [illegible]...

Tak to mówi [illegible] Polaków — listopad.

Europa na nowych torach

Bywają czasami przepowiednie, które spełniają się w bardzo krótkim przeciągu czasu.

Do takich należała przepowiednia Hermanna Rauschninga, byłego prezydenta Senatu gdańskiego, zamieszczona w jego książce «Rewolucja nihilizmu». Zapowiadał on, że dwie rewolucje, hitlerowska i komunistyczna, wyrosłe na bardzo podobnym podłożu psychicznym, będą się coraz bardziej do siebie zbliżały, aż wreszcie pójdą na ścisłą współpracę. Była to zapowiedź w okresie, kiedy głównym motywem wystąpień przywódców narodowego socjalizmu, samego Kanclerza nie wyłączając, była walka z komunizmem i Rosją sowiecką. A jednak przepowiednia zaczęła się sprawdzać po upływie kilku miesięcy.

Datą przełomową dla całej Europy i całej naszej cywilizacji będzie niewątpliwie dzień zawarcia w Moskwie układu Ribbentrop—Mołotow. Układ ten pchnął siłą swej wewnętrznej logiki losy Europy na nowe tory. Wojna, już wówczas nieunikniona, wybuchła, [illegible] zupełnie innemi, niż miały być.

Układ moskiewski nie był platoniczny ani teoretyczny. Musiał on przewidywać sposób podziału Polski i moment interwencji sowieckiej. Prasa niemiecka ogłosiła niedawno plan kampanji polskiej, opracowany przez sztab niemiecki przed wojną («Berliner Illustrierte Zeitung» Sondernummer). Plan ten przewidywał operacje tylko do Bugu, ostatnim etapem miał być marsz wzdłuż Bugu dwu armij: wschodniopruskiej od Brześcia i śląskiej od Rawy ze spotkaniem we Włodawie. Plan ten, jak wiadomo, został wykonany. Co miało być za Bugiem, o tym wiedział widocznie sztab niemiecki z góry.

Oba reżimy przyjęły także wspólną taktykę. Jeżeli układy Rosji z państwami bałtyckimi były ściśle wzorowane na taktyce Niemiec w stosunku do Czechosłowacji, to sposób rozwiązywania spraw narodowościowych przez masowe przymusowe przesiedlania został przejęty przez Niemcy od Rosji sowieckiej.

Zdaje się, że upodobnienie to nie jest planowane, że wynika samo z wewnętrznego, organicznego rozwoju obu ruchów.

Kto miał możność oglądania w akcji Niemiec i Rosji, ten musi stwierdzić, że o ile Niemcy górują rozmachem organizacji, o tyle Rosja góruje atrakcyjnością haseł w stosunku do obcych narodów. Nad konsekwencjami tego warto się zastanowić.

Zachód Europy, który dotąd nie rozumiał Rosji wcale a Niemców źle, zaczyna się orientować.

Nie czas i miejsce tutaj na zajmowanie się proroctwami. Trzeba jednak zdobyć się na wyciągnięcie jednego wniosku: że oto rozpoczyna się walka już nie o takie czy inne interesy państwowe, ale wprost o istotę, o treść cywilizacji europejskiej.

Narodowi polskiemu w tej walce przypadnie rola pierwszorzędna.

PRZEGLĄD PRASY

Walka z polskością w Polsce

„Tempo" otrzymuje następujące wiadomości poprzez Danję z okupowanej Polski:

«Oddział S. S., noszący odznaki trupiej główki, miał się w [illegible] do Polski. Przybył on najpierw do Krakowa. Oddział ma przedewszystkiem [illegible] agitacje na okupowanych ziemiach polskich i pilnować Żydów.

Rzesza przeprowadza już rozgraniczenia na wschodzie tych ziem polskich, które wcielone do Rzeszy oraz tych ziem, które określa jako tereny podlegające [illegible] zarządowi polskich ziem okupowanych. Tysiące słupów granicznych zostało już wbitych w różnych punktach kraju dla zaznaczenia rozgraniczenia między ziemiami anektowanemi, a temi, które podlegają gubernatorowi generalnemu.

«Według wiadomości, otrzymanych z Polski okupowanej, Rzesza w dalszym ciągu [illegible] wzdłuż linji demarkacyjnej niemiecko-sowieckiej od Prus Wschodnich aż do Słowacji.

Germanizacja

«Akcja germanizacyjna jest prowadzona intensywnie na całym terenie, inkorporowanym do Rzeszy. Nie pozostawiono tam żadnego napisu polskiego. [illegible] Żydzi, którzy mieszkali na tych terenach, zostali w liczbie 30.000 przesiedleni do rezerwatu żydowskiego w Lublinie, a ich mienie zostało skonfiskowane bez odszkodowania. Podobnie dzieje się z mieniem Polaków, których traktuje się na tych terenach jak Żydów.

«Na terenach polskich, wcielonych do Rzeszy, [illegible] Miasta przemianowano na [illegible] niemieckie. [illegible] nowe rubaszy.

«Nie istnieje już żadna szkoła polska, żaden dziennik polski, a język polski nie jest tolerowany w miejscach publicznych. [illegible] socjalistyczne nazwą z zadowoleniem wyniki, do jakich [illegible] jest ludność polska, by rozmawiać językiem niemieckim w stosunkach z władzami niemieckiemi.

Obławy

«Pod pretekstem wyłapania i wyniszczenia «polskich chuliganów», wypuszczonych z więzień przed nadejściem Niemców, wielkie obławy urządzane są co chwila zarówno w miastach, jak i w wioskach. [illegible] na terenach, podległych «generalnemu gubernatorowi okupowanych ziem polskich», to znaczy z tych terenów, które nie zostały bezpośrednio anektowane do Rzeszy.

«Gubernator generalny, minister Rzeszy Hans Frank, [illegible] w Krakowie. [illegible] dla całej ludności bez różnicy wieku. Na tym terenie dzienniki polskie [illegible] pod kontrolą niemiecką. [illegible]

«Za to akcja policji jest jeszcze radykalniejsza niż w prowincjach wcielonych. [illegible] W Warszawie, w Krakowie i w innych [illegible].

Przymus pracy

[illegible] przedstawia się fatalnie. [illegible] narodowo-socjalistyczny [illegible] Dziennikarze niemieccy za [illegible] dyscypliny [illegible]

«Z różnych stron potwierdza się wiadomość, że ludność polska jest zmuszona do przeprowadzania robót fortyfikacyjnych wzdłuż linji demarkacyjnej niemiecko-sowieckiej».

Według «Deutsche Allgemeine Zeitung» [illegible] tysięcy polskich pracuje już przy [illegible] niemieckich. Liczba ta stale wzrasta.

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń

prosimy kierować tylko pod adresem

Bucureşti I, str. Academiei 2

Walka o nową Europę

Mowa premiera Chamberlaina

Londyn, 26/XI (Rador). W niedzielę wieczorem premier Chamberlain wygłosił przez radio dłuższą mowę, która transmitowana była również przez wszystkie stacje radiowe amerykańskie.

Mówiąc o celach wojny, premier podkreślił raz jeszcze, że Wielka Brytania przystąpiła do wojny celem obrony wolności i zapewnienia pokoju.

Elementarne cele wojny można sprecyzować w dwóch słowach: pobić wroga. A dalej: zniszczyć ową mentalność niemiecką, która prowadzi naród niemiecki do dręczenia i prześladowania innych, słabszych narodów. Gdy cele te zostaną osiągnięte, należy wprowadzić w życie cele pokoju.

Naszym celem pokoju — podkreślił premier Chamberlain — jest stworzenie nowej Europy na podstawie wyników wojny. Ustalenie takich granic, które nie dawały by powodów do tarć, ożywienie międzynarodowej wymiany dóbr, wzajemna współpraca państw i narodów. Jeśli naród niemiecki zmieni swą mentalność, zostanie wciągnięty do tej współpracy.

O takie cele walczymy. Walczymy o prawo przeciw gwałtowi. W tej walce błogosławieństwo boskie jest z nami i doprowadzi nas do ostatecznego zwycięstwa.

Na rozstaju czterech dróg

którędy pójdzie polityka Italii?

(Korespondencja własna «Kuriera Polskiego»)

Rzym, w listopadzie.

«Wojna między Niemcami a Wielką Brytanią jeszcze się nie zaczęła. Jesteśmy obecnie w okresie przygotowań dyplomatycznych i wojskowych». Tak ujmuje sytuację przeciętny Włoch.

Mocarstwa zachodnie gromadzą zapasy broni, przemysł ich pracuje całą parą dzień i noc. Kominy fabryk dominiów brytyjskich dymią, przemysł Stanów Zjednoczonych, oddawna przygotowany na obecną chwilę, ładuje swe wytwory na okręty, które płyną do brzegów Europy, do Anglii i Francji. Na kontynencie strony wrogie szkolą żołnierza, przygotowują pozycje obronne. Toczy się walka o stanowisko państw neutralnych, które mogą być w przyszłości stroną walczącą, a już obecnie są lub mogą być dostawcą surowców i środków żywności dla wroga. Dotychczas ostrożność i badanie słabych punktów przeciwnika charakteryzują postępowanie obu stron.

Jeśli Włochy tak ujmują dzisiejszą sytuację, to nic dziwnego, iż jako strona trzecia w rozwijającym się konflikcie stosują metodę jeszcze większej ostrożności, niż strony bezpośrednio zainteresowane. Angielska zasada «czekaj i obserwuj» stała się w obecnej chwili zasadą polityki włoskiej.

Istnieją również inne, może głębsze, przyczyny neutralności i ostrożności polityki włoskiej. Italja przeszła niedawno wojnę abisyńską, okres sankcyj ekonomicznych, brała udział w domowej wojnie hiszpańskiej. Wszystkie te inicjatywy kosztowały Włochów zarówno finansowo, jak psychicznie i fizycznie. Italja pragnęła pokojowej i spokojnej współpracy. Symbolem tego szczerego pragnienia są prowadzone nadal wielkie prace przygotowawcze do Wystawy Światowej, która ma się odbyć w Rzymie w 1941 r.! Toteż Włochy z głęboką troską przyjęły wiadomość o decyzji wojny. Mają one na niej więcej do stracenia, niż do zyskania.

Tak, stworzone w ciągu ostatniego 15-lecia wielkim wysiłkiem całego narodu drugie Imperium włoskie czyniło w ostatniej chwili wszystkie wysiłki, aby wojny uniknąć. Gdy stała się ona faktem, konsekwentnie i ostrożnie zaczęło kierować swą politykę na linję neutralności. I dziś, faktycznie, Italja postępuje po tej linji.

Jeśli przypomnimy sobie, jak ścisłe i bliskie były stosunki włosko-niemieckie jeszcze przed samą wojną, to zdamy sobie jasno sprawę, jak poważnej ewolucji uległa polityka włoska. Nie można tego niedoceniać, ale nie należy wyciągać stąd jeszcze żadnych dalszych wniosków, byłoby to [illegible] przedwczesne.

Tak jak w dziedzinie wojskowej możność manewru i inicjatywy odgrywa zasadniczą rolę, tak również i w polityce możność manewru i wyboru partnerów jest elementem pierwszorzędnej wagi. Na skutek wojny abisyńskiej Włochy znalazły się w sytuacji, w której wyboru nie miały. Ścisła współpraca z Rzeszą była dla nich koniecznością. Dziś, dzięki ostrożnej polityce, Włochy znalazły się w dogodnym położeniu. Mogą wybierać, wszystkie drogi są wolne.

Jakie możliwości stoją obecnie przed Italją? Jest ich zasadniczo 4. Bądź opowiedzieć się po stronie Rzeszy, bądź po stronie koalicji, bądź rozpocząć akcję samodzielną, bądź wreszcie trwać niezmiennie w postawie obecnej neutralności.

Na którą z tych ewentualności padnie wybór Italji? Jest to pytanie, na które jeszcze dziś zapewne nikt we Włoszech nie mógłby dać odpowiedzi.

r. l.

Kamil Czarnecki

Ułański apel

Braciom z krechowieckiego pułku, którzy odeszli na ostatni apel do swego szefa.

Idzie zadumy szara godzina...
Serce się tłucze jak ranny ptak.
— Stara melodja wieje z pianina...
Choć taka stara, znów młoda tak.

[illegible] jakby dawne [illegible]
Z oczu coś cieknie, krew to czy łza...?
... Lecą ułany — ... lecą ułany!
Marsz Mościckiego na śmierć im gra.

Dziewczę klawiszy ledwo dotyka
— Jakby dotknęła najkrwawszych ran
To od Krechowiec płynie muzyka
Do ułańskiego [illegible].

Szumem sztandarów bije mi w skroniach.
Piorunem szabel [illegible] wzrok
— Słońce za chmurą, [illegible]
I nasze życie i stary wzrok...

Wyrwał się z frontu koń rozbukany
A na nim jeździec jak wichrów bóg
Lećcie ułany!... lećcie ułany!
Do ziemi progu — za ziemi próg!

I warczą bębny i trąbka dzwoni
I [illegible] rwie się — [illegible] na koń!
Niech amarantów [illegible] się kwiaty
Młodą, gorącą zlane krwią.

— — — — — — — — — —

Tyle nam szczęścia, co w tym rozpędzie
Co w tym szalonym tętnieniu krwi —
Choć na tych polach grób jutro będzie
To w grobie — życie dla przyszłych dni!

W „Dzień wdzięczności"

podziękowano za pomoc Ameryce

W dniu 23 listopada Stany Zjednoczone uroczyście obchodzą «Dzień wdzięczności», ustanowiony na pamiątkę pierwszych zbiorów, jakie zebrali osadnicy przybyli na ziemię amerykańską.

Emigranci przeżyli ciężkie długie lata trudów i mozołów, zanim [illegible] swój cel. Przezwyciężać musieli najbardziej ciężkie warunki bytowania, [illegible] żyć w niepewności jutra.

W zmaganiach tych nie upadli na duchu, nie załamali się, lecz doczekali do szczęśliwego dnia.

Ten też dzień ten stał się dniem symbolizującym zwycięstwo ducha, woli i pracy.

W święcie tym biorą udział także Polacy, zamieszkali w Stanach Zjednoczonych, którzy pod gwiaździstym sztandarem znajdowali opiekę i [illegible] nieść ofiarę krwi i mienia dla Polski.

Przyjaźń między narodami polskim i amerykańskim istnieje od dawna. W okresie wielkiej wojny prezydent Wilson pierwszy wysunął na forum międzynarodowym sprawę Polski.

Ochotnicy polscy z Ameryki zapełnili kadry armji Hallera.

Jakże pięknie zapisała się w sercach polskich humanitarna misja Hoovera.

Obecnie z chwilą wybuchu wojny powstała Komisja Amerykańska Pomocy Polakom.

Z okazji «Dnia wdzięczności» [illegible] na ręce p. Pawła Super, generalnego dyrektora Komisji Amerykańskiej Niesienia Pomocy [illegible] uchodźców polskich w Rumunji i na Węgrzech, liczne depesze z serdecznymi życzeniami.

NA SZALACH WOJNY

Wojna min

Agencja Rador przytoczyła bardzo liczne streszczenia głosów prasy sojuszniczej i neutralnej, stwierdzających zgodnie, że nowy system ustawiania min morskich przez Niemcy stanowi jaskrawe pogwałcenie konwencyj międzynarodowych, które noszą podpis Rzeszy.

Jakoś nie ma dnia, by kilka czy nawet kilkanaście statków neutralnych handlowych nie zatonęło, by dziesiątki i setki niewinnych ofiar nie znalazło śmierci. Te doraźne sukcesy, które zyskują Niemcy, nie będą jednak miały żadnego wpływu na przebieg działań wojennych i na ich końcowy wynik.

Nie trzeba zapominać, że w kwietniu 1917, kiedy Rzesza zdecydowała się na zaostrzenie wojny podwodnej, udało się Niemcom zatopić w jednym tylko miesiącu ponad 800.000 ton statków sojuszniczych i neutralnych. Obecnie, w ciągu trzech miesięcy, zatopili Niemcy tylko około 300.000 ton, podczas gdy ich własna żegluga handlowa przestała istnieć.

Podobnie będzie i z wojną przy pomocy min. W czasie wojny światowej rozrzucili Niemcy po morzach i na wszystkich szlakach żeglugowych bezmała 237.000 sztuk min, a mimo to żegluga sojusznicza potrafiła utrzymać się na swych szlakach. Tak samo będzie i teraz.

Swoista blokada Anglji, którą Niemcy próbują zrealizować, nie uda się. W najgorszym bowiem razie ma Anglja zagwarantowany szlak dowozowy via południowe porty francuskie, następnie koleją ku północy skąd już tylko skok przez niedostępny dla łodzi niemieckich kanał La Manche.

Straty żeglugi sojuszniczej mogą więc być poważne w tej wojnie min nawet wcale znaczne, ale na wynik wojny nie wywrze to żadnego wpływu.

Finlandja znów zagrożona

Po chwilowej ciszy sprawa sporu fińsko-sowieckiego znalazła się znów w centrum uwagi świata.

Agencja sowiecka Tass donosi, że artylerja fińska otworzyła wczoraj ogień na pozycje sowieckie w rejonie Leningradu. Jaki cel miał by mieć tego rodzaju atak ze strony Finnów — trudno się zaiste domyślać.

Komunikat Tassa świadczy, w każdym razie, że Moskwa nie rezygnuje ze swych pretensyj do Finlandji. Dni najbliższe mogą przynieść więc różne niespodzianki.

Przewaga lotnicza

Ogłoszony przez agencję Havasa oficjalny komunikat sztabu francuskiego, dotyczący ostatnich walk lotniczych na froncie zachodnim, podkreśla znów miażdżącą przewagę techniczną i jakościową aparatów lotniczych brytyjskich i francuskich nad niemieckimi. Ona, jak wynika z komunikatu, w dniu 23 listopada strącono 8 niemieckich «Messerschmidtów» myśliwskich, a nazajutrz aż 4 «Heinkle» i «Dorniery».

«Sowieckie» dostawy

„Daily Herald" donosi z Pragi o następującym fakcie: wielkie zakłady graficzne «Orbis» w Pradze otrzymały ostatnio od władz niemieckich polecenie wykonania [illegible] rosyjskimi i w języku rosyjskim wielkiej ilości etykiet na margarynę. W opakowaniach tych wysyłana jest następnie do Rzeszy margaryna, produkowana przez czeską fabrykę «Sava». W ten sposób opinia niemiecka ma nabrać przekonania, że sowieccy przyjaciele rzeczywiście dostarczają Rzeszy żywności.

Nieszczęsne miasto

Pod tym tytułem donosi korespondent „The Times" w Brukselli:

Pewien belgijski obywatel, który przejeżdżał przez Warszawę, udając się do państw bałtyckich, stwierdził, że w stolicy Polski panuje powszechna nędza. Większa część ludności żywi się suchym chlebem oraz otrzymuje nędzną porcję z kuchni wojskowej. Ludność pozostaje przeważnie w domach, unikając kontaktu z władzami niemieckimi oraz z żołnierzami niemieckimi. Belgijski obserwator zauważył na ulicach Warszawy niemieckie tanki, zabierające podejrzane jednostki do komisarjatów policji wojskowej.

Los ministra Charwata

Ryga, 28/XI (Reuter). Tutejszy dziennik rosyjski «Siegodnia» donosi, że polski poseł w Kownie, minister Charwat udawał się ostatnio na statku do Francji. W drodze okręty patrolowe niemieckie zatrzymały statek i przeprowadziły na nim rewizję. Bagaż ministra Charwata został zatrzymany.

Pismo nie podaje, co stało się z min. Charwatem. Do tej pory brak o nim wiadomości.

RATUJCIE SZKOŁY POLSKIE!

Apel do rodaków

Prezes Związku Stowarzyszeń Polskich sen. Tytus Czerkawski i prezes Polskiego Związku Szkolnego dr. Aleksander Skibniewski wydali odezwę, w której czytamy:

Rodacy!

Założone w okresie powojennym szkolnictwo polskie w Rumunji istnieje równo 20 lat. Jest to jedna z najchwalebniejszych kart dziejów Polonji rumuńskiej.

Sytuacja obecna zmieniła jednak od podstaw warunki istnienia i rozwoju szkolnictwa polskiego w Rumunji. Stanęliśmy przed trudnym zagadnieniem utrzymania naszego szkolnictwa o własnych siłach. W celu dostosowania budżetu do najniezbędniejszych potrzeb, P. Z. S. przeprowadził redukcję poborów nauczycieli i wogóle wszystkich swoich pracowników. Mimo usilnych starań i przeprowadzonych reform oszczędnościowych, instytucja nasza nie jest jednak w stanie utrzymać szkolnictwa polskiego w dzisiejszym zakresie bez poparcia całego społeczeństwa polskiego.

Wobec tego Polski Związek Szkolny, zwraca się do wszystkich Rodaków zamieszkałych w Rumunji z gorącym apelem, by [illegible] zapisywali się na członków P. Z. S., opłacając składkę miesięczną w wysokości lei 5, gdyż jedynie gremjalnym i jednomyślnym wysiłkiem całego społeczeństwa polskiego dałoby się uratować przed likwidacją ten najcenniejszy majątek narodowy jakim jest szkolnictwo polskie.

Akcja nasza polega więc na drobnym, zbiorowym wysiłku, w którym najważniejszą rolę odgrywać będzie:

1) zrozumienie naszej akcji przez całe społeczeństwo polskie.

2) gremjalne zgłaszanie się na członków P. Z. S. i ich werbowanie przez każdego Polaka w gronie swych krewnych i przyjaciół.

3) poczucie obowiązkowości w regularnem opłacaniu składek w biurze P. Z. S. Cernăuţi, str. Iancu Flondor 40, tak przez dotychczasowych jak i nowych członków.

Wierzymy również, że każdy zamożniejszy Polak nie zechce poprzestać przy 5-lejowej opłacie miesięcznej i podeprze ze znaczniejszą pomocą pieniężną na jaką mu pozwoli jego stan majątkowy i poczucie przynależności do Wielkiego Narodu Polskiego.

Rodacy!

Wierzymy mocno i niezłomnie, że jak zawsze, spełnicie również i obecnie obowiązek narodowy Polaka, broniąc szkoły polskiej i języka polskiego, a więc sprawy najdonioślejszej Kolonii polskiej w Rumunji.

Domy dla uchodźców

w Bukareszcie

Postanowiono zmienić dotychczasową nazwę «Dom noclegowy» na Dom dla uchodźców.

Domów takich jest obecnie w Bukareszcie 5:

1) Dom na ul. Kiseleff Nr. 14.
2) Dom na ul. Episcopul Radu 15.
3) Dom na ul. Splaiul Unirei 78.
4) Dom na ul. Ion Ghica Tei 7.
5) Dom Akademicki — Calea Victoriei 134.

Obecnie powstanie jeszcze jeden «Dom dla rodzin».

DOM DLA RODZIN

Z powodu trudności mieszkaniowych, niektóre rodziny uchodźców są rozdzielone. Aby zaradzić złu Amerykańska Komisja Pomocy podjęła inicjatywę zorganizowania w Bukareszcie domu dla 50 rodzin. Z chwilą wynalezienia lokalu — sprawa zostanie zrealizowana.

KSIĘGARNIA LITERATURA
Bukareszt, Calea Victoriei 33
posiada na składzie
podręczniki języków obcych i słowniki
Mówi się po polsku.

Prenumerata „Kuriera Polskiego"

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Krzepnie duch polski

w wojskowym obozie w Piteşti

W ładnie położonym mieście Piteşti, niedaleko Bukaresztu, przebywa w obozie około 900 internowanych żołnierzy (w tym 20 oficerów). Ośrodek ten dzięki b. intensywnej pracy komendanta obozu p. płk. Mihaila, a przede wszystkim dzięki wysokiemu poziomowi moralnemu, jaki reprezentuje ogół żołnierzy — przeżywa swoje dni przymusowej bezczynności i odosobnienia w atmosferze wzajemnego zaufania i zrozumienia trudnej sytuacji, w jakiej wszyscy się znaleźli.

Życie obozowe stabilizuje się, a mała żołnierska społeczność polska żyje już własnym tętnem i nabiera rumieńców.

Oczywiście dla postawienia obozu na odpowiednim poziomie potrzebne jest serdeczne współdziałanie wszystkich, co w Piteşti stało się realną podstawą dla całej pracy obozowej. Swoje wewnętrzne życie żołnierskie obóz organizuje wyłącznie z oficerami polskimi.

Bilans dotychczasowej pracy, budowanej na inicjatywie i dobrych chęciach żołnierzy — jest b. pokaźny. A więc założono sekcję [illegible], która co niedzielę organizuje przedstawienia i rewie z udziałem sióstr Czerwonego Krzyża i oficerów. Poziom przedstawień nie wiele odbiega od poziomu teatru zawodowego. Nie trzeba dodawać ile ożywienia wnosi sekcja w monotonię pracy obozowej.

Istnieje dalej, znany już chlubnie w Piteşti 40-osobowy chór obozowy pod kierownictwem zawod. dyryg. sierż. Szymaniaka Jana. Mimo krótkiego okresu, chór posiada własny, dość pokaźny repertuar.

Przy kościele istnieje chór, prowadzony przez wybitnego muzyka p. M. Czarneckiego.

Uzupełnieniem ekipy rozrywkowej jest kilku solistów śpiewaków, muzyków, recytatorów. Wiersze patriotyczne składa poeta obozowy p. Leśniak.

Prowadzone są dalej wykłady ogólne ze wszystkich dziedzin, kurs dokształcający w zakresie szkoły powszechnej, kursy języków w kilku grupach, żywy dziennik, zbiorowe wysłuchiwanie audycyj radiowych itp.

Ostatnio niezatarte wrażenie pozostawiło Święto 11 listopada, obchodzone w obozie uroczystą akademią, oraz wizyta ks. nuncjusza Cortesi'ego, który w serdecznych słowach pozdrowił polskich żołnierzy od Ojca Świętego oraz udzielił zebranym błogosławieństwa. Odjeżdżając ks. nuncjusz Cortesi złożył na ręce ks. kapelana Derdaka 20 tysięcy lei na potrzeby obozu. Pieniądze te przeznaczone na zakup książeczek do nabożeństwa i obuwia dla żołnierzy.

Ogniska żołnierskie

ożywiają życie w Urziceni

W Urziceni przebywa spora grupa Polaków: żołnierzy i uchodźców cywilnych, która znalazła pomieszczenie w mieście oraz w okolicznych wsiach.

Ludność miejscowa odnosi się do Polaków bardzo życzliwie, a władze rumuńskie przekazały dwa [illegible] na urządzenie kuchni i stołówki dla uchodźców. Kuchnia wydaje uchodźcom obiady po bardzo niskiej cenie.

Powstały pokoje uporządkowane i umeblowane, przeznaczając je na świetlicę i jadalnię. Świetlica składa się z trzech izb, ozdobionych polskimi emblematami narodowymi.

Tu odbywają się zebrania, gry towarzyskie, a przede wszystkim ulubione obecnie «ogniska» żołnierskie, które ściągają trzy razy w tygodniu wszystkich Polaków a także sporo Rumunów.

Ogniska są planowo opracowane: wtorki poświęcono programowym dyskusjom, czwartki grom towarzyskim a niedziele improwizowanym występom artystycznym.

Życie religijne Polaków w Urziceni cierpi wskutek braku miejscowego księdza polskiego. Przybycie kapłana do obozu jest prawdziwym świętem dla wszystkich rodaków.

1 listopada odbyło się wzruszające nabożeństwo za dusze poległych w wojnie braci. Na placu koszarowym ustawiono dwumetrowy krzyż, a wokół niego kwadrat ziemi ogrodzono zapalonymi świecami, symbolizujący mi cmentarz. Były to niezapomniane, głęboko przeżyte chwile dla rodziny polskiej w Urziceni.

Troski rodaków

z Roşiori de Vede

Obóz polski w Roşiori de Vede powiększył się ostatnio o 300 oficerów, przybyłych z Babadag.

Największe kłopoty obecnie mają Polacy z opałem, który tu jest bardzo drogi. W niedostatecznie ogrzanych mieszkaniach niektórzy nabawiają się chorób. Zanotowano pojawienie się grypy, anginy, a nawet malarii. Na szczęście malaria przechodzi dość łagodnie i chorzy wracają szybko do zdrowia.

Całe życie polskie w Roşiori de Vede centralizuje się w kasynie garnizonowym. Z inicjatywy prywatnej powstała także w mieście kawiarnia polska. Projektowane lekcje języków obcych nie doszły jeszcze do skutku.

Dla oficerów apele odbywają się w obozie codziennie o godz. 9 rano, a osoby cywilne obowiązuje dwukrotne w tygodniu zgłaszanie się w miejscowej policji.

Obóz w Roşiori de Vede przeżył smutne zdarzenie. Żona kpt. Trębaczkiewicza Helena, poszukująca do ostatniej chwili swego męża, zmarła w obozie, pozostawiając dwoje maleńkich dzieci. Sierotami zaopiekowały się żony oficerów, które proszą wszystkich znajomych kpt. Trębaczkiewicza, aby powiadomili go o zgonie ś. p. Heleny, a także brata zmarłej, sędziego Bobczyńskiego z Kalisza.

W Roşiori de Vede zorganizowano ostatnio nauczanie młodzieży oraz założono Tow. Wiedzy Ogólnej.

Powstaną

Sekcje Kobiece

Amerykańska Komisja Pomocy postanowiła powołać do życia sekcje kobiece we wszystkich swych ośrodkach.

Sekcje kobiece będą zajmowały się wykształceniem zawodowym kobiet, wychowaniem fizycznem, [illegible], poradnictwem dla matek. W szczególności kobiety polskie na uchodźstwie będą mogły zająć się zarobkową pracą szycia bielizny, hafciarstwa, wyrobem lalek w polskich strojach regionalnych, wykonywaniem zabawek na choinkę, trykotarstwem itp.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO
poszukuje i nabywa książki polskie
(treści politycznej i gospodarczej).

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 15

Pudełko papierosów — cutia de ţigarete, pachet de... (kutie de cigarete, paket de...).
Zapałki — chibrituri (kibrituri).
Gazeta — ziar (ziar).
Żarówka — bec (bek).
Proszę pokazać mi... — vă rog arătaţi mi... (we rog aratazi mi...).
Do kościoła — [illegible].
Czy nie ma tańszego — n'aveţi ceva mai ieftin? (N'awezi ceva mai jeftin?).
To jest dobre, proszę zapakować — asta e bun, vă rog împachetaţi (asta je bun we rog ympaketazi).
Proszę kilogram (dwa kilogramy) — vă rog un kilogram (două kilograme) (we rog un kilogram, doue kilograme).
Proszę metr (trzy metry) — vă rog un metru (trei metri) (we rog un metru, trei metri).
Proszę jeden kawałek (cztery kawałki) — vă rog o bucată (patru bucăţi) (we rog o bukata, patru bukazi).

KRONIKA

NIECELOWE PROŚBY

Do Komitetu w Czerniowcach nadchodzą ostatnio prośby o pośredniczenie w sprawach sprowadzenia rodzin względnie nawiązania z nimi korespondencji.

Ponieważ ani Komitet, ani jego członkowie nie mogą zajmować się tymi sprawami, Komitet prosi o niezwracanie się do niego z takimi prośbami.

GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

Staraniem Centralnego Komitetu uruchomiono już częściowo gimnazjum żeńskie w zakresie pierwszej, trzeciej i czwartej klasy.

Gimnazjum mieści się w zabudowaniach klasztornych sióstr sjońskich (Notre Dame de Sion).

Założycielką i dyrektorką gimnazjum jest p. Baryszowa. Lekcje prowadzą polskie siły pedagogiczne.

WIECZÓR DYSKUSYJNY

Dziś w lokalu przy ul. Muraşanu 11 odbędzie się odczyt inż. Jerzego Iwanowskiego p. t. «Podłoże gospodarcze wojny». Początek o godz. 20. Należy zaopatrzyć się w zaproszenia w lokalu Sekcji kult.-oświat. od godz. 10—11.

ODCZYT M. WAŃKOWICZA

W nadchodzący piątek o godz. 20 w sali YMCA (str. Popa Rusu 13) odbędzie się drugi z kolei odczyt p. Melchiora Wańkowicza z cyklu «Inne oblicze Polski».

Wejście (bezpłatne) tylko za zaproszeniami, które można otrzymywać między godz. 10—12 i 17—19 w lokalu Sekcji kulturalno-oświatowej (str. Muraşanu 11), YMCA (str. Luterana 30) oraz w Domu Polskim (str. Christian Tell 21).

REJESTRACJA PROFESORÓW WYŻSZYCH UCZELNI

Sekcja kulturalno-oświatowa zwraca się do wszystkich profesorów wyższych uczelni polskich, którzy obecnie przebywają w Rumunji z prośbą o zgłoszenie się z następującymi danymi: 1) imię i nazwisko, 2) wiek, 3) specjalność naukowa, 4) uczelnia, w której wykładali w kraju, 5) dokładny adres.

WAŻNE DLA INŻYNIERÓW UCHODŹCÓW

Celem umieszczenia na placówkach pracy uprasza się wszystkich inżynierów i techników, zamieszkałych w Bukareszcie o bezzwłoczne zgłoszenie się do Sekcji pośrednictwa pracy, str. Roma 58, w godzinach od 10—13.

DODATKOWA ZAPŁATA ZA SAMOCHODY

Radca Handlowy Ambasady R. P. w Bukareszcie (str. Paris 45) wzywa do podania adresów swych pp. Jamroza Jana, Piechowiaka Stefana i Czarnieckiego Franciszka.

Dla wymienionych nadesłano dodatkową zapłatę za sprzedane samochody.

ZAREKWIROWANE KONIE

Konsulat R. P. w Czerniowcach (str. D. Petrino 4) wzywa do natychmiastowego zgłoszenia się osoby, którym w czasie przyjazdu z Polski rumuńskie władze wojskowe na granicy zarekwirowały konie.

Osoby te powinny nadesłać otrzymany kwit rekwizycyjny, dowód własności konia, oraz podać płeć, maść i wysokość.

Z karty żałobnej

W Piteşti zmarli:

Dnia 29/X ś. p. Kazimierz Schmidt z P. P. L. i

dnia 6/XI ś. p. Jan Wasik, funkcjonariusz P. P.

Kompania honorowa rumuńska oddała ś. p. K. Schmidtowi honory wojskowe, a na obu pogrzebach wykonał pienia żałobne polski chór lotników.

Uwaga!

Wkrótce ukaże się

Polski Katolicki Kalendarz Światowy

z notatnikiem codziennym

na rok 1940

Kalendarz zawierać będzie oprócz szerokiego działu wszelkich wiadomości kalendarzowych:

Hymn «Boże coś Polskę», historię Polski w datach, krótki rys historyczny Polski, kolorowe flagi wszystkich narodowości, święta narodowe Polski i państw obcych, wiadomości o państwach obcych.

Dział adresowy placówek polskich zagranicą i krótki przewodnik dla uchodźctwa.

Dział literatury pięknej.

Szereg ciekawych i praktycznych wiadomości.

Całość opracowana solidnie w oprawie płóciennej w formacie kieszonkowym.

KALENDARZ TEN — TO PRZYJACIEL POLAKA NA OBCZYŹNIE.

Zamówienia należy składać pod adresem J. Pietraszewski. Bucureşti, str. Visarion 13, parter, mieszkanie 2.

Odpowiedzi Redakcji

P. St. Kowalski. Wymiana złotych na leje została zawieszona. Sprawę Panów przekazaliśmy YMCA.

P. Giordawa i «Wanda». Nie może być drukowane ze względów od nas niezależnych.

P. Rakaszewski. Prosimy o nadesłanie korespondencji.

P. Dietrich. Nadawca ogłoszenia jest Redakcji znany osobiście a cała sprawa wolna od jakichkolwiek podejrzeń.

Pp. Mikulski J., Leszczyński i J. Bielawski. Do uzyskania wizy wyjazdowej do Brazylji są bezwzględnie wymagane następujące formalności: 1) wiza wyjazdowa rumuńska, 2) oryginał metryki chrztu, 3) ogólne świadectwo lekarskie i świadectwa szczepień ochronnych, dokonanych ostatnio (muszą one być wystawione przez szpital rumuński), 4) Wykazanie się posiadaniem 200 dolarów lub 30 funtów szterlingów na osobę, 5) świadectwa dobrych obyczajów wystawione przez Ambasadę R. P. lub Konsulat R. P. w Bukareszcie, 6) 5 fotografij identycznych z fotografją na paszporcie. Rolnicy, mogący się wykazać wykonywaniem swego zawodu, nie potrzebują posiadać przepisanej sumy pieniędzy. Wizę otrzymuje się po upływie 10 dni do przedstawienia żądanych dokumentów i ważna jest 3 miesiące. Cena wizy wynosi 4500 lei. Koszt podróży III kl. włoskiej linji okrętowej z Genui lub Triestu do Rio de Janeiro wynosi 119 dolarów.

P. Gorlicki, [illegible], Budapest VII, [illegible] 9.

P. E. Durajczyk. Wykłady polskie na Uniwersytecie w Bukareszcie odbywają się narazie wyłącznie w języku rumuńskim. Są obecnie starania o wykłady również w jęz. francuskim. Studenci korzystają z bursy YMCA. Czesne opłaca za nich Rząd Polski, przyczem trzeba podpisać zobowiązanie do spłacenia [illegible] tej sumy po pewnym okresie czasu.

P. T. [illegible]. Treść wiersza [illegible], ale forma zbyt słaba. Prosimy o inne.

Chcesz spotkać rodaków w Bukareszcie?

Menu składowe z 3-ch dań — Lei 40
Menu kolacyjne z 2-ch dań — Lei 45
łącznie z pieczywem.

Polska kuchnia

U Kordaszewskiego
w Restauracji Urban

str. [illegible] 4, tramwaje 15, 20, 21

znajdziesz wszystkich, dowiesz się o bliskich, zjesz po polsku przy kieliszku polskiej wódki.

Użycie w razie potrzeby 1—2 proszki dziennie.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Rumunji.

Proszki Migreno-Nevralgin
Kogutek
zastosowanie
Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów, migrena, newralgie

Rumunja-Polska
parowcami rumuńskimi, holenderskimi i belgijskimi do Turcji, Syrii, Palestyny, Ameryki Północnej i Południowej, Australji, Afryki i t. d.
HOLLAND-AMERICA LINE
Bucureşti, Calea Victoriei Nr. 7?
I piętro, tel. [illegible]

Dr. Med. Józef Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w [illegible]
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 7 a I piętro.
[illegible] Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Poszukuję żony Stefanii Czerniakowej, która według ostatnio otrzymanych wiadomości z kraju miała 5/IX wyjechać z Warszawy do Zaleszczyk. Proszę usilnie o kierowanie jak najspieszniej wiadomości pod adresem: **Czerniak Kazimierz**, Corabia, Poste Restante, Romania.

Świątkowski Józef prosi o wiadomości o jego rodzinie z Tarnowa. Kurier Polski, Bucureşti.

Dr. Karola Koperska, Dr. Edwarda Cieślaka szuka Koperskowa Wanda, Bucureşti, Calea Dorobanţi, Alea Vila C.

Bronisława Platoška ze Stryja poszukuje Agnieszka Kidówna, Craiova.

Leona Michała Węgrzynów poszukuje Mieczysław Holly, Craiova, Lagur Polonez.

Michalczyk Ryszard poszukuje rodziny i przyjaciół, Ploeşti, Casa Polona.

Maślyk Rudolf i Karaś Józef poszukują znajomych, Bucureşti, str. Romană 37.

Tomiński Franciszek, Kania Ernest, Magrzelewicz Stanisław, Malek Marian, Sjochel Stanisław, Błajda Edward — wszyscy z Krakowa poszukują krewnych i znajomych. Caracal, str. Mircea Costin 2, Romania.

Borek Jan poszukuje żonę Alojzę, syna Zdzisława i Wacława, ostatnio zamieszkałych w [illegible]. Każdy, kto cokolwiek wiedział o nich, proszony jest o zawiadomienie: Lagarul Ofiţerilor Poloni, Corabia, Romania.

Pan-Pomarnackiego Wacława z Warszawy poszukuje Tadeusz Prokopczyk. Wiadomość Bucureşti, str. Dogarilor 7.

Korytowska Kazimiera poszukuje syna inż. Witolda Rybczyńskiego z żoną Anną, dyr. banku Hofmana Mieczysława oraz pułkownikową Marię Krecz. Wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: Konsulat R. P. Chişinău, str. Sfatul Ţării 77.

Dr. Tomasz Strzembosz prosi o wiadomości o Adamie, Feliksie i Wacławie **Strzemboszach** z **Warszawy**, Bucureşti, str. Plantelor 45.

Leona Naglera z żoną i rodzicami, którymi się ewakuował, poszukuje Leokadia Zamorska, Bucureşti, str. Lutherana 21.

Kazimierza Gołaszewskiego, Jana Galińskiego, Leszka Wójtowa z Warszawy poszukuje Zamorscy, Bucureşti, str. Lutherana 21.

Witkowska Halina z córeczką Natalią, ostatnio zamieszkała w Brodach, poszukuje męża Antoniego Gustawa oraz krewnych i znajomych i prosi o wiadomości: Romania, Calimaneşti, Hotel „Jantea".

Watrarz Henryk, Detaşament Polonez Slatina Olt B. 2, poszukuje pracowników Zakł. Połudn., Stalowa Wola.

Romuald Pasławski poszukuje żony Magdaleny, siostry Elizy, lekarzy Nikodema Batrymowicza i Roberta Fuxa. Balş, Control Cantonare.

Wanda Maftoniuk-Chlebasia, z Urzędu Wojewódzkiego, Poznań, obecnie Bucureşti, str. G-ral Berthelot 84/7 szuka krewnych i znajomych.

Mieczysława Musiała, [illegible] w Węgierskiej Górze poszukuje. Wiadomości o tym z czasu po 1/IX b. r. proszę usilnie przesłać pod adresem: Musiał Leon, Caracal, str. Eliade Rădulescu 2, Romania.

Sierosławski Lesław poszukuje żony Iwony. Wiadomości Caracal, Dom Polski, Romania.

Mgr. Gołębski Jerzy poszukuje żony Barbary-Natalii i brata Zbigniewa. Wiadomości Romania, Caracal, Dom Polski.

Dyr. Roman Rudziewski z Warszawy, obecnie Bucureşti, Calea Victoriei 25, Pension Adria poszukuje rodziny.

Żony **Marii Garncarzowej** i córki **Barbary** poszukuje Józef Garncarz, Craiova, Lager Polonez.

Bolesława Pieczykiewicza, Pawła Musiała, Wilhelma Szymczyka, Władysława Poleszyńskiego i Alfreda Laszewskiego poszukuje Jerzy Pietrkiewicz. Wszelkie wiadomości proszę kierować do red. Kuriera Polskiego, Academiei nr. 2.

Inż. Artura Maśke z synem poszukuje żona z dziećmi. Wiadomości Christian Tell 22.

Zawiadamia się że pp.: 1) **Gumiński Jan**, 2) **Jakimowicz Daniel**, 3) **Kulawa Marian**, 4) **Łabacki Władysław**, 5) **Model Bronisław**, 6) **Maharewka Jan**, 7) **Migdała Józef**, 8) **Pikiel Stefan**, 9) **Rosiński Franciszek**, 10) **Strzelak Mieczysław**, 11) **Sokha Walerian**, 12) **Ziemecki Bolesław** mają do odebrania [illegible] u inż. Podbereskiego i tymczasowo w Domu Polskim w Bucureşti.

Bębicka F. poszukuje ojca Stanisława, matki i brata Feliksa z Warszawy, ul. Brukowa 28-13. Wiad. do Kuriera Polskiego.

Bohdan Jędrzejewski poszukuje z Warszawy Haliny Gnatowskiej, mgr. Pirożyńskiego i z Częstochowy Jędrzejewskich, Pirożyńskich. Mieszkam: Brăila, str. Braşoveni 20.

Inż. Ryszard Kryzler, Ploeşti, str. Lipscani 8, poszukuje brata.

Mariana Księżyńskiego poszukuje Alina Kryglerowa, Ploeşti, str. Lipscani 8.

Konsulat francuski w **Bukareszcie** poszukuje następujących osób: **Olszewska Helena, Chanrevelle-Reynolds Gladys, Zająca Arsenisza, Biedrzykowa H.** z Krakowa, **Flinderowa Gisele** z Krakowa, **D-ra Dobcowa** ze Lwowa, **Adel Edith** z dwiema córkami, **De George** (lat 13 — ostatnio na wakacjach w Orzeszu w Poznańskiem), **Cliburne Lucie, Sosnowska Jadwiga i Anne** z Łucka, **inż. Brochert Louis** z rodziną z Łodzi, **Laurie Orzechowska** z Sosnowca, **Korejkowa Władimira, inż. Karnickich Aleksandra i Wiktoria, Augustowska Marie, Lange André** z Warszawy z żoną i córkami, **Moreau Jean** z Lublina z żoną i z dziećmi, **Wiesenbach de Lamaziere Henri** z Dęba pod Tarnobrzegiem, **Paget Hedwigę** z Warszawy z synem Tadeuszem.

Poszukiwany jest **Franciszek Sławik** z Mysłowic. Wiadomości do Redakcji Kuriera Polskiego.

Hebdzyński Kazimierz, Bucureşti, Sos. Kiseleff poszukuje rodziny, znajdującej się na Węgrzech.

Hatgas Antoni, str. Polona 27 poszukuje brata Kazimierza, ostatnio widzianego koło Rawy Ruskiej.

Mościckiego Wacława z Krakowa, żony jego Marii i synka Janeczka poszukuje szwagier. Łaskawe odpowiedzi do redakcji Kuriera.

Herdzicki Czesław poszukuje krewnych, znajomych, Bucureşti, Spitalul Militar.

Inż. arch. **Rytarowski** z rodziną poszukuje braci i przyjaciół. Bucureşti, str. Visarion 45 A — m. 4.

Helena Zbaska, Bucureşti, Tunari 77, poszukuje Mariana Hofmana z Opalenicy, cukrownia.

Babirecki Franciszek, Bucureşti, Lutherana 28 poszukuje **Stefana Kalamarskiego** z Krakowa.

Janowie Wasilewiczowie z Czortkowa proszą krewnych i znajomych o wiadomości pod adresem: Piteşti (Argeş), str. **Şerban Vodă 127, D-na Radulescu**.

Kapitan **Stanisław Dubija** z Krakowa znajduje się w Rumunii, Piteşti, str. Brătianu 33.

Wójcik Stefan (Górnośląska), **Kozłowski Władysław** (Grzybowska), **Kostykowski Mieczysław** (Ząbkowska) z Warszawy, poszukują rodziny. Tulcea, str. Transilvania 41.

Marszycki Edmund i Zemełka Józef poszukuje krewnych, znajomych. Caracal.

Mariański Zygmunt, Brzeziński Henryk i Rowiak Jan ze Straży granicznej proszeni o zgłoszenie się pod adresem: Turnu-Severin, str. Lazar 9, Wiśliński.

Janda Kazimierz z Rzeszowa poszukuje brata Jana oraz Drwala Aleksandra, znajomych prosi o adresy. Turnu-Severin, Poste-Restante, Romania.

Wołowska Aniela z Warszawy poszukuje brata Teofila Wołowskiego ze Żbikowa. Osoby, które mogłyby udzielić informacji o wymienionym, proszone są o nadsyłanie wiadomości pod adresem: Brezoi (Valcea), Carpaţilor 20.

Alfons Maśke z Siemianowic poszukuje Retaj Józef. Wiadomości: Retaj Józef, Târgu-Jiu, str. Victoria 179.

Zawadzy Kazimierz, Warszawa, poszukuje braci i znajomych, adr.: Piteşti, str. Basarilor 25.

Śliwińskiego Mieczysława, studenta Politechniki Warszawskiej, poszukuje Wyszomirscy, Caracal, str. Petre Rareş 7, «Codreanu».

Parzkowski Józef, 30 Reg. Dorobanţi, Câmpulung-Muscel, poszukuje żony, córki i syna Henryka, który znajdował się w Warszawie oraz Sienkiewicza W. z P. P. w Inowrocławiu.

Zdzisławowie Mieszkowscy poszukują syna Wojciecha, urzędnika Banku Gospodarstwa Krajowego, Romania, Craiova, Poste-Restante.

Kasiołka Romana, poszukuje Kazimiera Cieślicki, Buzău, Bolintineanu 36.

Heller Zbigniew Antoni z Krakowa zawiadamia krewnych, znajomych, że mieszka Bucureşti, alea Regnault 8, tel. 321.24.

Doktora Stanisława z Krakowa poszukuje brat mgr. Doktor Zbigniew, Turnu-Severin, str. Brâncoveanu 134.

Dr. Bielewski poszukuje Witwickiego, Calafat, Lagerul.

Syna **Szczęsnego Krakowskiego** z Zakopanego, studenta Politechniki Lwowskiej poszukuję i proszę wiadomości: Kpt. Józef Krakowski, Obóz polski, Balş-Romanaţi.

Hieronima Wolana poszukuje Jadwiga Fijałkowska, Baile Govora, Romania.

Gacz Jan i Godawa Józef z obozu oficerskiego, Roşiori de Vede w Rumunii poszukują braci i znajomych.

Safarowa Ewa z córką **Ewą Osińską** proszą krewnych i znajomych o wiadomości, Craiova, Poste-Restante.

Kotarba Izydor, Balş, Obóz Oficerski prosi o wiadomości o żonie i dzieciach, które około 14/IX były w Bełżcu.

Karwatowie Władysław i Ewelina poszukują rodziny i znajomych. Costina Preda pentru Karwatowie, Breazu — R. Valcea.

Makowski Leonard z Krakowa poszukuje brata Stanisława, krewnych i znajomych. Wiadomości: Câmpulung-Muscel, str. Cuza Vodă 73.

Marks Ludwik, Obóz Oficerów, Roşiori de Vede, Romania, poszukuje brata Jana z Krakowa.

Federowiczowie Edwardowie, Obóz Oşenie Mari, jud. Valcea, proszą przyjaciół o wiadomości.

Michalak Franciszek poszukuje żony Marii z córkami Zofią i Krystyną oraz znajomych. Craiova, Cazarma Petroşani.

Lachowicz Ignacy z Drohobycza, **Miecki Władysław** z Tomborni, **Pietrusz Stanisław** z Warszawy, **Dr. Wielgolawski Tadeusz** z Warszawy, **Stachura Emil** z Krakowa zawiadamiają rodzinę i znajomych, że znajdują się w Corabii, Lagerul Ofiţerilor Poloni.

K. Biłykowie i Albinowie Nowotnowie szukają krewnych i przyjaciół. Wiadomości prosimy nadsyłać: Calimaneşti, Hotel Jantea, Romania.

Sałecki Edward poszukuje żony Jadwigi i córki Marii, z Ministerstwa Rolnictwa. Łaskawe wiadomości prosi nadsyłać: Baile Govora, Poste Restante.

Bytomski Ludwik poszukuje brata Alfreda z Padew, Zakładów Inżynierii i Albina z Zarządu Miasta Warszawy. Łaskawe wiadomości proszę kierować Baile Govora, Poste Restante.

Dr. Kazimiera Wełasiela, Central Cantonare Balş (Romanaţi) prosi krewnych i przyjaciół o wiadomości.

Jarkiewicz Zdzisław, Siedlecki Eugeniusz z Warszawy, **inż. Śmietana Franciszek** z Mościc proszą rodziny i znajomych o napisanie na adres: com. Partalagele, jud. Buzău, Komitet Polski.

Jacewiczowa Alina z Siedlec poszukuje szwagrów **Widerta, Jastrzębskiego i Amelera**. Prosi o wiadomości pod adresem: Jacewiczowa, Baile Govora.

Bober Maria z Krakowa poszukuje brata Józefa, Brăila, Komitet Uchodźców Polskich.

Zofia Stefanowa Cieślska przebywa: Brăila, str. Regala 28 avocat Tarţeanu.

Szczerbaniewicz Bolesław, Buzău, poszukuje brata, Bucureşti, hotel «Capşa».

Inż. Miklewicz z Dębicy i innych fabrykantów przemysłu mlecznego poszukuje **Bolesław Przedpełski**, zgłoszenia: Bucureşti, Str. Doamnei 3, ap. 24.

Herdliczej Anny poszukuje mąż Romania, Buzău, str. Carol I Nr. 75.

Klażyński Władysław, Bucureşti, str. Episcopul Radu 15 prosi o wszelkie wiadomości o żonie Bronisławie, dzieciach i rodzinie, pozostawionych w Łodzi.

Mayrama Margoleff, kpt. I P. Pam. w Modlinie poszukuje Della Lidia. Wiadomości: Bucureşti, str. Dumitru Racoviţă 5.

Aleksander Siwierski z Opatowa poszukuje Kazimierza Somerbidzkiego. Adres: Drăgăşani, Romania.

Aleksander Mazur poszukuje żony Kisy, syna Jurka, rodziny, przyjaciół. Bucureşti, Hotel Paris 45.

Helena Bogurka z Warszawy poszukuje męża Mieczysława-Władysława. Adres: Drăgăşani, Romania.

Augusta Malinowska z Przemyśla poszukuje męża Józefa Zdzisława. Adres: Drăgăşani, Romania.

Gabryela Jedynakowa z Przemyśla poszukuje męża Karola. Adres: Drăgăşani, Romania.

Jakubowski Franciszek z Legionowa poszukuje córek Czesławy i Janiny. Wiadomości: Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12.

Peracki Jan z Turki n/Str. z żoną, proszą o wiadomość o rodzinie, Kurier Polski, Bucureşti, str. Academiei 2.

Goldman Jakub z Rabki Zdroju, obecnie: Bucureşti, Poste-Restante.

Klotylda Sokołowa prosi p. Tadeusza Poniatowskiego urzęd. P. K. O., Warszawa, o napisanie do żony — Wilno.

Cezaria Jędrzejewiczowa poszukuje syna Tadeusza Ehrenkreutza, Bucureşti, Alea Regina Elisabeta.

Lucja Schafranoff poszukuje narzeczonego Eugeniusza Kowalika i Zbigniewa Truskolaskiego. Wiadomości nadsyłać pod adresem: Helena Kroch, Romania, Cluj, str. [illegible] 13.

Henryk Borowy poszukuje na terenie Rumunii i Węgier syna Jerzego Borowego z 16 batalionu pracy w Węgierskiej Górce koło Żywca oraz pozostałej rodziny i Elżbiety Dworakowskiej. Wiadomości: Bucureşti, str. Roma 28, Centralny Komitet.

Tadeusz Czelewski poszukuje rodziny na terenie Rumunii i Węgier. Wiadomości: Bucureşti, str. Roma 28, Centralny Komitet.

Tadeusz Prokopczyk z Warszawy poszukuje córek Wandy i Zofii Prokopczyk oraz Heleny Myśliwiec. Wiadomości: Bucureşti, str. Dogarilor 7.

Szukam rodziców **Jana i Eryka Zegrze** z Warszawy. Proszę każdego, kto ma o nich jakąkolwiek wiadomość, o podanie jej do Domu Polskiego (Casa Polona) w Bucureşti, str. Christian Tell 23. Osobiście oczekuję każdego wieczora o godz. 21 min. 50 na postoju z Bucureşti. Urszula Basica Zegres, Zagrzeb Ilica 17, Jugosławia.

Inż. Antoni Świątkowski poszukuje na Węgrzech swojej siostry ze Lwowa i prezydenta Kalosa ze Stryja. Adres: Bucureşti, str. Varşovia 6/11.

Inż. Bielcher Jerzy poszukuje swojej matki i brata. Adres: Bucureşti, str. Varşovia 6/11.

Nałęcki Karol z Warszawy poszukuje żony Janiny oraz dzieci Danki i Andrzeja, ostatnio zamieszkałych w Katowicach. Wiadomości kierować Târgu Jiu, Lagerul Polonez.

Glinki Stanisław poszukuje swego siostrzeńca Jana Bieniewskiego, inżyniera z Warszawy. Wiadomości: Ambasada Polska — Paryż.

Paweł Babiński poszukuje brata Leona Babińskiego z M. S. Z. Wiadomości: Poselstwo Bern.

Maslewski Roman, Mielewski Stanisław, Mierzkowski Zbigniew mieszkają w Bucureşti, listy proszą adresować: Bucureşti, Hotel Stanescu.

Proszę usilnie wszystkie osoby, które mogłyby dać mi jakąkolwiek informację o żonie mej **Stanisławie Szuligowej**, o synu Remigiuszu i o siostrzenicy Hance (lat 5), oraz o siostrze mej **Jadwidze Węglarzowej** i mężu jej **Sebastianie Węglarzu** — by zechciały najszybciej napisać pod adresem: kpt. **Szuliga Teofil**, Corabia, Romania, str. Cuza Vodă 129. (P. Stanisława Szuligowa przybyła dnia 13/IX samochodem prywatnym do Zaleszczyk).

Ktoby wiedział szczegóły dot. śmierci ś. p. ppor. lot. **Tadeusza Zdziarskiego**, proszony jest o podanie ich (lub swego adresu) pod adr.: **Kazimierz Zdziarski**, Poselstwo R. P., Budapest I, Orszaghaz utca 15.

Ktokolwiek mógłby udzielić wiadomości o inż. arch. **Janie Kalitku** ze Stanisławowa, proszony jest uprzejmie o przekazanie ich rumuńskiemu towarzystwu ubezpieczeń [illegible], Bucureşti, Piaţa Rosetti 4.

Brzezińskiego Józefa poszukuje Magiera Edward, Galaţi, str. Nocului 21, Romania.

Siłkulewski Roman z Bydgoszczy i Siedlec zawiadamia znajomych, że był w Rumunii.

Konopscy Wanda i Stefan mieszkają w Bucureşti, str. [illegible] Babeş 1.

Szpakowski Artur, Warszawa, zamieszkuje Braşov, str. Petru 34.

Sosnowski Władzimierz poszukuje krewnych i bliskich i prosi o wiadomości o nich, Bucureşti, str. Romana 111 u Georgiu.

Łubieński Ludwik prosi usilnie wszystkich, którzy posiadają jakieś wiadomości o moich rodzicach Leonie i Leopoldynie, oraz braciach Jerzym i Franciszku o napisanie pod adresem: Romania, Braşov, Hotel «Arne».

Korzyński Dariusz i Kuba poszukują wiadomości o matce **Eugenii Korzyńskiej**, która w połowie września pozostała chora w Zaleszczykach w szpitalu Powszechnym. Wszelkie wiadomości proszę łaskawie kierować do Kuriera Polskiego lub do Koła Polskiego w Ploeşti, str. Fructelor 9.

Jędrzejczakowie Józefowie z Haliną i Ciepiechałami wyjechali do Jugosławii, Belgrad, Liga Polsko-Jugosłowiańska, str. Uzun Mirkowa 5.

Gaładek-Sera poszukuje rodziny, Bucureşti, Libertăţii 1.

Oficerów, strażaków Straży Pożarnej m. Łodzi prosi o podanie swoich adresów Naczelnik S. Osińchowski, Târgovişte, Y. M. C. C., str. Carol II Nr. 60.

Kalinę Olgę z córeczką Ewą poszukuje Kalina Kazimierz, Bucureşti, str. Clemenceau 2 «Lota».

Radkowski Antoni z Warszawy poszukuje żony Joanny i syna Tomasza: Bucureşti, str. Urseanu 18.

Bałałowski Władysław poszukuje Wojciecha Kędzierskiego, Zosia w Dunajcu, Ploeşti, Heliade Rădulescu 8.

Ktoby coś wiedział o rodzinie **Pietraszewskich z Wołynia**, proszony jest o podanie wiadomości pod adresem: Aleksander Pietraszewski, Ploeşti, str. Fructelor 9, Koło Polskie.

Stratyński Zygmunt prosi o jakiekolwiek wiadomości o rodzinie i bliskich znajomych: **Wanda Stratyńska, Wanda Gąsiorowska, Julian Truch, Edward Quirini** z rodziną, **Edwardowie Olszewie, Alfredowie Duśnery, Justyna Szczęsna**. Wiadomości proszę kierować do Kuriera Polskiego.

Czerwiński Eugeniusz poszukuje żony Florentyny, pięć córek, krewnych, znajomych, Mołodzińskiego Mariana. Proszeni pisać: Ploeşti, Dom Polski, Piaţa Fructelor 9, Romania.

Pudłowa Janina poszukuje męża Józefa. Ploeşti, Dom Polski, Piaţa Fructelor 9, Romania.

Darowski Jan z Warszawy poszukuje Latoszka Romana. Wiadomości kierować Baile Govora.

Poszukuję adresu lub wiadomości o małżonkach **Wiesławach Iżyckich**, urzędniku Banku Polskiego w Częstochowie. Adresować: Kapitan Kuyca Zdzisław, Romania, Corabia, Str. Gen. Tell 20.

Poszukuję adresu mej szwagierki p. **Eugenii Krzemińskiej**, zamieszkałej stale w Czerniowcach. Bazali Tadeusz, Calimaneşti, str. Ducă 67, villa Florica.

Markowski Zygmunt z Warszawy poszukuje krewnych. Adres: Bucureşti, str. [illegible] 28.

Bernacka Janina z Krakowa poszukuje męża dr. Mieczysława, sędziego okręgowego. Wiadomości o nim, rodzinie, znajomych, Romania, Ploeşti, Dom Polski.

Inż.-Arch. Polulan Stanisław prosi o podanie wiadomości o Stefanii Polulan pod adresem: Bucureşti, str. Turnescu 11, M-me Chiţulescu.

Stanisława Bukowiec poszukuje męża Mikołaja Bukowca, Buzău, Transilvania 42.

Haase Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 25 ap. 12 tel. 318.72 prosi o jakiekolwiek wiadomości za czas od 1/IX 1939 o synu Tadeuszu, urzędniku firmy «Progress» w Katowicach.

Nawicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 25 ap. 12 tel. 318.72 prosi o jakiekolwiek wiadomości o matce Marii i o żonie Wandzie z grupy O. P. L. Katowice, widzianej ostatnio w [illegible].

Kto widział jadących 4 osoby i dwoje dzieci na platformie warszawskiej na gumach zaprzęgniętej w jednego konia w kierunku Lwowa, Haliny, Tarnopola, Kołomyi — łaskawą wiadomość proszę kierować pod adres: **Roman Jan** c/o Firma Hand & Co., Bucureşti, Calea Moşilor 58.

Romanowa Elżbieta z synkiem Markiem lat 5 [illegible] poszukuje **Roman Jan**, Firma Hand & Co., Bucureşti, Calea Moşilor 58.

— Ogłoszenia —

BIŻUTERIĘ, ZŁOTE ZĘBY, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuje płacę wysokie ceny «Agentore», Pasaj «Villacros» 5, naprzeciw Prefektury.

DWA POKOJE umeblowane dla 2 osób z utrzymaniem [illegible] Str. [illegible] 1 piętro.

INŻYNIER lub MECHANIK, znający się dobrze na fabrykacji kwasu węglowego i umiejący obsługiwać odnośne aparaty, znajdzie natychmiast zajęcie w Acetilox, str. Buzdugan 30, II etaj.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO prosi o nadsyłanie wszelkich materiałów fotograficznych z obecnej wojny.

WYJEŻDŻAM DO FRANCJI [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (bez [illegible]) Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, piątek, 1 grudnia 1939 Nr. 449 (20)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei, 2 | Tel. 3.56.32

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

ARKA PRZYMIERZA

Wypadki wrześniowe, na które Polonia rumuńska patrzyła zbliska i odczuła miłującym sercem polskim, nie tylko nie zmieniły w niczym jej stosunku do nieszczęśliwych Braci, ale przeciwnie, nałożyły na nią nowe obowiązki.

Przez 20-letni okres Niepodległej Polski, podkreślając na każdym kroku lojalność wobec Państwa Rumuńskiego, które pozostawiło Polakom wszelką wolność narodowego i kulturalnego rozwoju, Polonia rumuńska miała przecież oparcie w Polsce. Wyszła bowiem ongiś z ziemi polskiej, która karmiła jej dziadów i ojców i poczuwała się zawsze do przynależności do wielkiej rodziny polskiej.

Ten nasz pełen szacunku i obywatelskiej lojalności stosunek do Państwa Rumuńskiego, w którym żyjemy i tę miłość do Polski trzeba podkreślić szczególnie dziś, w rocznicę historycznych dni, gdy Bukowina, gdzie głównie skupia się żywioł polski, wyrażała stanowczo swą wolę powrotu po 144 latach niewoli do macierzystego pnia rumuńskiego. Polacy bukowińscy byli wówczas tymi nielicznymi spośród wielu narodowości, zamieszkujących bukowińską ziemię, którzy z całą sympatią patrzyli na rumuński ruch odrodzeniowy na Bukowinie; byli tymi, którzy czynnie pomagali w przyłączeniu Bukowiny do Wielkiej Rumunii.

Gdy Polska wyłoniła się wreszcie wolna z oparów wojny, Polacy bukowińscy mogli wrócić do Macierzy. Wielu z nich uczyniło to. Ale większość z nich czuła się związana z ziemią bukowińską, choćby ofiarą krwi, jaką legioniści polscy złożyli na bukowińskiej ziemi według szlaku II Brygady Karpackiej, zwłaszcza pod Rarańczą i Rokitną. Lud polski wkorzenił się już w tę ziemię i wraz z nią wszedł w granice Wielkiej Rumunii, zachowując jednak swój polski charakter, swe odrębne obyczaje, swą wiarę.

Podkreślaliśmy już niejednokrotnie, że dobry Polak będzie zawsze dobrym obywatelem rumuńskim. Państwo Rumuńskie pozwoliło Polonii pozostać dobrymi Polakami, pozwoliło im poczuwać się do wspólnoty plemiennej z Narodem Polskim, a Polonia ta sobą samą przyjęła na siebie rolę łącznika między Rumunią, a zaprzyjaźnioną Polską, rolę pomostu do przymierza dwóch narodów, między którymi nie było od wieków żadnych różnic.

Tragiczne wypadki wrześniowe nie zmniejszyły bynajmniej tej roli. Przeciwnie. Wolni obywatele Wielkiej Rumunii, choć do polskiego szczepu należący, w chwili, gdy kilkadziesiąt tysięcy Braci znalazło schronienie na gościnnej ziemi rumuńskiej, stali się żywym i cennym łącznikiem między Narodem Rumuńskim, a nieszczęśliwymi Rodakami, którzy tu zmuszeni są obserwować przebieg zmagań wojennych, [illegible] dla Ojczyzny. I od pierwszej chwili byliśmy przekonani, że Naród Rumuński odniesie się do naszych Braci, których los wygnał z Ojczyzny z tą samą tolerancją, z jaką odnosi się zawsze do rumuńskiej Polonii i z życzliwością, jaką cechuje lud rumuński.

Polacy, obywatele rumuńscy, poczuwając się do wszelkich obowiązków wobec Państwa Rumuńskiego, nie zapominają przecież, że pozbawieni w tej chwili oparcia w Narodzie Polskim w wolnym Państwie Polskim, tym więcej stać muszą na straży polskości, z tym większą pieczołowitością dbać muszą o dziatwę, o młodzież, która kiedyś przyjmie na swe barki dziedzictwo przynależności do Państwa Rumuńskiego i dziedzictwo wspólnoty z Narodem Polskim, dziedzictwo wielkiej roli arki przymierza między dwoma sąsiadującymi narodami, związanymi wiekami wspólnej [illegible].

Prenumerujcie „Kuriera Polskiego"

Program Rządu Gh. Tatarescu

Wielka mowa p. Premiera przez radio

Prezes Rady Ministrów p. Gh. Tatarescu wygłosił przez radio przemówienie, w którym wyłożył program Rządu.

Stwierdziwszy, że wojna wytworzyła w Europie nową sytuację także dla państw neutralnych, p. Premier podkreślił, że Rumunia zdecydowana jest zachować absolutną neutralność w obecnym konflikcie europejskim i że chce zachować przyjazne stosunki ze wszystkimi państwami, w szczególności z sąsiadami.

Zwłaszcza sytuacja gospodarcza Rumunii wymaga dużej czujności. Trudności bowiem w zaopatrywaniu się w surowce spowodowały podrożenie artykułów pierwszej potrzeby. Dla przezwyciężenia trudności Rząd wygotował szczegółowy program, który obejmuje zarówno realizację natychmiastową niektórych zagadnień, jak również program na dalszą metę.

Pierwsza Rada Ministrów nowego Rządu ustaliła dokładnie program, który obejmuje m. in. następujące punkty:

zastosowanie nowej Konstytucji, zachowanie neutralności Rumunii, konsolidacja żywiołu narodowego, utrzymanie sprawiedliwego stosunku do mniejszości narodowych, ułatwienie emigracji Żydów nie rumuńskich, poprawa bytu klasy robotniczej, wygotowanie 5-cioletniego planu dla podniesienia produkcji rolniczej i przemysłowej, wprowadzenie ścisłych oszczędności i sprawiedliwy rozdział podatków, ochrona waluty, rozwiązanie problemu młodzieży itd.

Dla przeprowadzenia tego programu konieczna jest solidarność wszystkich obywateli, do których p. Premier zaapelował, wzywając ich do zaprzestania walk wewnętrznych przynajmniej w dzisiejszych ciężkich godzinach, gdy żołnierz rumuński stojąc na granicy, strzeże całości państwa.

Bez silnej Polski

nie ma równowagi w Europie

Oświadczenie premiera gen. Wł. Sikorskiego

Paryż, 30/XI (Havas). Prasa francuska donosi o serdecznym przyjęciu, jakie ludność miasta Angers zgotowała Rządowi Polskiemu.

Wraz z Rządem przybył do Angers również akredytowany korpus dyplomatyczny. Rząd Polski nie pozostał w Angers, lecz ulokował się w historycznym zamku w odległości 8 km od miasta. Wkrótce potem do Angers zjechali się przedstawiciele prasy paryskiej, którym premier gen. Sikorski oświadczył, że za swego pobytu w Londynie wyniósł niewzruszone przeświadczenie, iż Wielka Brytania, Francja i Polska tworzą dziś jedną jednostkę wojenną. W Londynie, podobnie, jak w Paryżu, panuje zupełne zrozumienie zadania, jakie spełniła Polska w pierwszym okresie wojny, przeciwstawiając się bohatersko przemocy niemieckiej i wytrzymując nacisk całej armii niemieckiej. W obu stolicach panuje również pełne zrozumienie, że bez silnej Polski na Wschodzie Europy nie ma równowagi europejskiej, ani stabilizacji politycznej w Europie.

Skuteczna współpraca marynarki polskiej z potężną flotą angielską przyczyniły się do zrozumienia w Anglii, że Polska musi posiadać silne bazy morskie na Bałtyku. Podziw wywołał wśród marynarzy angielskich fakt, że jednostki polskiej floty wojennej wymknęły się Niemcom bez map i połączyły się z flotą brytyjską.

— Z katastrofy — mówił premier gen. Sikorski — jaka dotknęła Polskę i zagraża całej Europie, sojusze nasze wyjdą wzmocnione. Nie uczynimy żadnych ustępstw Niemcom.

Premier gen. Sikorski podkreślił również, że w Londynie odbył konferencje z b. prezydentem Benesem i b. premierem czeskim Hodżą. Obie strony uznały zgodnie, że błędy przeszłości, które zaciążyły nad obu narodami, nie mogą się powtórzyć. Pierwszym zadaniem jednej i drugiej strony jest przede wszystkim odbudowa silnych armii. Do krajów sprzymierzonych napływają żołnierze polscy, czescy i słowaccy, których należy wyszkolić, zaopatrzyć i uzbroić, aby przy wspólnym wysiłku wspólnie zwyciężyć.

Nowi oficerowie polscy we Francji

W najbliższych dniach odbędzie się we Francji uroczysta promocja na oficerów pierwszej grupy podchorążych, tworzącej się we Francji Armii Polskiej.

Polska w przyszłości

będzie demokratyczna i liberalna

Członek rządu polskiego minister bez teki M. Ładoś, wygłosił przemówienie przez radio paryskie, w którym m. in. powiedział:

— Jako sojusznicy Francji i Anglii będziemy czuwali nad tym, aby nasza polityka zagraniczna pozostała wierna hasłom, których realizacja w życiu międzynarodowym jest celem obecnej wojny. Są to zasady wolności narodów i jednostki, sprawiedliwości i prawa i trwałego pokoju, który nie będzie mógł być naruszany w każdej chwili.

Polityka nasza jest polityką demokracji, zgodną z najpiękniejszymi tradycjami narodu polskiego, który tyle razy walczył za swą wolność.

— Naród sam — mówił dalej p. minister — zdecyduje o przyszłej strukturze naszej demokratycznej republiki, jednakże możemy podkreślić już obecnie, iż powrót do poszanowania sprawiedliwości i prawa zostanie zrealizowany w całej pełni i że wprowadzenie ustroju demokratycznego jest dla nas koniecznością. Bezsprzecznie, Polska w przyszłości będzie Polską demokratyczną i liberalną.

21 marynarzy

rannych na „Piłsudskim"

Londyn, 30/XI (Reuter). Załoga storpedowanego przez niemiecką łódź podwodną motorowca polskiego „Piłsudski" przywieziona została do dwóch portów angielskich i oddana pod troskliwą opiekę.

Okazuje się, że 21 marynarzy polskich jest rannych. Najcięższe rany jest pierwszy oficer motorowca, życiu jego nie zagraża jednak niebezpieczeństwo.

Pogrzeb bohaterskiego kapitana Mamerta Stankiewicza odbył się w środę z honorami.

O DZIEŃ PÓŹNIEJ ODCZYT M. WAŃKOWICZA

Zapowiedziany na dzień 1 grudnia r. b. odczyt p. M. Wańkowicza został przeniesiony na dzień 2 grudnia r. b., godz. 21.

Przełomowe dni nad Bałtykiem

Rosja wypowiedziała Finlandii pakt o nieagresji

Moskwa, 30/XI (Rador). Prezes komisarzy ludowych i komisarz spraw zagranicznych Mołotow, wręczył posłowi Finlandii notę, w której rząd sowiecki wypowiada pakt nieagresji, jaki wiązał dotąd oba państwa.

Jednocześnie sowiecka agencja Tass donosi, jakoby Finowie ponownie ostrzeliwali ogniem artylerii oddziały sowieckie stacjonowane nad granicą. Radio moskiewskie podało ponadto, że oddziały piechoty fińskiej przekroczyły granicę sowiecką, zostały jednak wyparte. W całej Rosji panuje wielkie oburzenie, że Finlandia zagraża całości Rosji.

Rząd fiński odpowiedział na notę sowiecką, że gotów jest wycofać swe wojska na odległość 25 km od granicy, o ile uczyni to również Rosja i proponuje zbadanie na miejscu przez mieszaną komisję sprawy rzekomego ostrzeliwania oddziałów sowieckich przez artylerię fińską.

Naczelnik leningradzkiego okręgu wojskowego odwołał wszystkie urlopy i wezwał wszystkich, przebywających na urlopach oficerów i żołnierzy do powrotu w ciągu 24 godzin do oddziałów.

Czy jest cholera w Warszawie

Wobec ukazania się w jednym z dzienników angielskich wiadomości o wybuchu cholery w Warszawie ze strony niemieckiej wydany został komunikat, zaprzeczający temu doniesieniu.

O nowy wysiłek Wielkiej Brytanii

apeluje Król Jerzy VI

Londyn, 30/XI (Rador). Król Jerzy VI otworzył we wtorek nową sesję parlamentarną z całym średniowiecznym ceremoniałem. Mowa tronowa podkreśla konieczność nowego wysiłku Imperium brytyjskiego z jego dominiami i koloniami, aby solidarnie wystąpić w tym nowym wielkim konflikcie i doprowadzić wojnę do szczęśliwego końca.

PRZEMÓWIENIE PREMIERA CHAMBERLAINA W PARLAMENCIE

Bezpośrednio po mowie tronowej króla Jerzego, premier Chamberlain wygłosił mowę, podkreślając że o ile wojna na lądzie [illegible], o tyle na morzach toczy się walka na śmierć i życie.

Odpowiadając na pytanie, czy może sprecyzować zasady przyszłego pokoju, premier podkreślił, że Wielka Brytania nie chwyciła za broń, by szukać zemsty, lecz by przywrócić w Europie równowagę. Dlatego i przyszły pokój postawiony będzie [illegible] zemsty.

Przedewszystkim jednak musimy dążyć — mówił premier — do usunięcia ciągłej groźby, która od szeregu lat wisi nad Europą. Anglia nie jest państwem imperialistycznym. Imperializm jest cechą dzisiejszych Niemiec, dążących przy użyciu siły do ograniczenia politycznej i gospodarczej wolności innych narodów i eksploatujących ich bogactwa naturalne.

Wreszcie premier p. Chamberlain napiętnował dobitnie nieludzkie metody, wprowadzone do wojny przez Niemców.

Prezydent Raczkiewicz

u Prezydenta Lebruna

Paryż, 30/XI (Rador). Prezydent Lebrun wydał w środę śniadanie na cześć P. Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza. W śniadaniu wzięli udział również premier gen. Sikorski, min. A. Zaleski, min. pełnomocny Frankowski, wielu ministrów i parlamentarzystów francuskich.

Po śniadaniu Prezydent Francji odbył z Panem Prezydentem R. P. dłuższą rozmowę, w której uczestniczył również premier gen. Sikorski i min. spraw zagr. Zaleski.

Straż pałacowa oddała P. Prezydentowi R. P. zarówno przy przyjeździe, jak przy odjeździe honory wojskowe.

Walki w Polsce nie ustają

Niemcy i Sowiety zwiększają siły okupacyjne

Londyn, 30/XI (Reuter). Przedstawiciele prasy neutralnej w Berlinie dowiadują się, że na terenie okupacji zarówno niemieckiej, jak i sowieckiej rozpoczęły się zbrojne ruchy chłopskie. Chłopi polscy tworzą samorzutnie zbrojne oddziały, które napadają na mniejsze oddziały niemieckie, niszczą magazyny wojskowe, transporty itp. Największe straty w walkach z oddziałami chłopskimi ponieśli Niemcy w okolicy Kutna, Puław, Krakowa i w Górach Świętokrzyskich.

Na terenie okupacji sowieckiej toczą się walki w Małopolsce wschodniej i na Polesiu.

Na mocy układu niemiecko-sowieckiego z dnia 19 listopada Niemcy mają utrzymywać na terenie swojej okupacji nie więcej, niż 4 dywizji, Sowiety zaś 4 dywizje. Zmuszeni zbrojnym oporem chłopów polskich Niemcy sprowadzili ostatnio na teren okupacji dalsze dywizje, wobec czego Sowiety również zwiększyły stan liczebny swych załóg na terenie Polski.

Wiadomości o walkach w Polsce potwierdza szef policji niem. na okupowanych terenach, generał Becher w wywiadzie, udzielonym «Warschauer Zeitung».

Aresztowania i egzekucje

Bolesne wieści z Polski

Kopenhaga, 30/XI (Reuter). Korespondenci prasy duńskiej donoszą z Berlina, że prasa niemiecka przynosi wiadomości o aresztowaniu w Poznańskiem szeregu osobistości, szczególnie w kołach polskiej arystokracji. Aresztowani zostali między innymi Alfred Chłapowski z żoną, były ambasador R. P. w Paryżu, ks. Olgierd Czartoryski, były wojewoda poznański i były kandydat na Prezydenta R. P. Bniński z żoną, biskup sufragan gnieźnieńsko-poznański ks. Dymek i inni.

Niektórych aresztowanych wywieziono do obozów koncentracyjnych, innych rozstrzelano.

Paryż, 30/XI (Havas). Dzienniki holenderskie donoszą, że Niemcy wywieźli w głąb Rzeszy wszystkich profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, który protestował przeciw wywiezieniu wielkiego ołtarza z kościoła Mariackiego dzieła Wita Stwosza oraz części Biblioteki Jagiellońskiej.

Prasa niemiecka podaje także zarządzenie gubernatora niemieckiego w Łodzi, który nakazał w Łodzi zniszczenie pomnika Kościuszki. [illegible]

W najbliższych dniach w Bukareszcie ukaże się [illegible] w druku powieści polskie w zeszytach.

W pierwszym numerze znajdą Czytelnicy początki dwu powieści.

Pierwszą z nich będzie jedno z arcydzieł literatury polskiej, drugą będzie interesującym czytelnikom [illegible].

Zaostrzona sytuacja

w Czechach

Londyn 30/XI (Reuter). Prasa neutralna donosi o [illegible], jakie Niemcy zastosowali w Czechach i na Morawach. Całe życie kulturalne czeskie zamarło. Sztuki teatralne podlegają przed wystawieniem ostrej cenzurze, jakkolwiek są one dobrze znane i były już wielokrotnie grane. Usuwa się z nich wszystko, co mogłoby stanowić aluzję do wolności, niepodległości itp.

Cenzura niemiecka sięga nawet do muzyki. M. in. zakazano ostatnio granie przez orkiestry «Tańców słowiań-

PRAWDA 17 DNI

Chcemy czy nie chcemy — musimy wracać myślą do tragicznych dni września. Ze splątanego chaosu obrazów, wrażeń, wspomnień wyrasta wciąż ból, który świdruje duszę aż do dna. Nic też dziwnego, że gdy ktoś nieopatrznie tę strunę w nas potrąci — zaciskają się zęby, krwią nabiegają policzki, a z ust padają słowa najnamiętniejszych oskarżeń.

I trzeba dopiero chwili refleksji, nawrotu chłodnej, krytycznej objektywnej myśli, aby zrozumieć, że w chwili obecnej odcięci od źródeł, pozbawieni możności spokojnego poznawania faktów, niezdolni do poddania analizie całokształtu zdarzeń, nie mamy jeszcze moralnego prawa do wartościowania w sposób stanowczy jakichkolwiek indywidualnych zasług i win. Możemy obracać się jedynie w sferze przypuszczeń i wrażeń, a to nie wystarczy. Przyjdzie wszakże czas na wszystko. Dziś należy przede wszystkim tworzyć dokumenty, rejestrować fakty, gromadzić materiały dla historii.

Są jednak pewne prawdy ogólne, proste i nieskomplikowane, które już dziś stwierdzić można i trzeba. Prawdy te [illegible] w sprawy frazeologii i samochwalstwa — objawiły się w łunie 17 pierwszych dni września w całej swej tragicznie surowej postawie.

Żeby dojść do tych prawd, trzeba ustalić przede wszystkim trzy tezy, które wydają się niesporne i które nie mogą być chyba podważone przez nikogo:

1) że naród polski jako całość stał się synonimem bohaterstwa i poświęcenia dla całego świata, że dał dowód niespożytej żywotności i mocy i jeszcze raz krwią swego znakomitego żołnierza, krwią robotnika, kobiet i dzieci zadokumentował swe prawa do niepodległego bytu;

2) że katastrofa dni wrześniowych — w zakresie wojny — była na [illegible] nie do odwrócenia wobec przemożnej przewagi materiału ludzkiego i technicznego Niemiec, walących się jak lawina na Polskę całym ciężarem swoich sił wojskowych;

3) że jednak ponad wszelką wątpliwość w walce, a także i w przygotowaniu do tej walki nie wydobyto wszystkich sił ukrytych, tkwiących w możliwościach Państwa, że wydobytych nie wyzyskano w całej rozciągłości, [illegible] nie stała w odpowiedniej proporcji do wspaniałego zrywu całego narodu, do ofiar, które on ponosił i które ofiarował ponieść.

Trzeba to sobie powiedzieć otwarcie, nie w celu przeważenia [illegible] na kogokolwiek kamieniami, ale w celu wyciągnięcia nauki na przyszłość, nauki może twardej, bolesnej, okrutnej, ale koniecznej dla przygotowania fundamentu pod układ przyszłego Państwa Polskiego.

Dopiero w przyszłości jak już mówiliśmy, będzie można sprawiedliwie rozsądzić, do jakiego stopnia na przebiegu ostatnich wydarzeń zaciążyły okoliczności zewnętrzne i niezależne od niczyjej woli, w ile zaważyła ten czy inny człowiek, jego charakter, zdolności czy sztuka przewidywania.

Dzisiaj już jednak można objektywnie ustalić, że w strasznym momencie [illegible] się z wrogiem zawiodły się niektóre najważniejsze tryby w maszynie państwowej, że [illegible] charakter nie wytrzymał [illegible] odpowiedzialności, że [illegible] spadł z [illegible] (wrogiej i przewidującej myśli — ujawniała się niemoc, panika i chaos.

W mniejszym lub większym stopniu krew tak zwanej zawsze w życiu każdego narodu w momentach wielkich wstrząsów i przełomów. Pryska wiedzy i giną te, co stare i zmurszałe, wyrastają zaś wartości nowe.

Naród żywy i twórczy wyciąga z lekcji tych wnioski, aby nie dać się powtarzać historii. Wnioski, które wyciągnąć musi naród polski, są następujące:

Siłę i odporność maszyny państwowej mierzyć trzeba nie zdolnością jej do trwania i konserwowania samej siebie w warunkach zewnętrznego spokoju, — ale właśnie jej zdolnością odporu w chwili uderzenia w nią z zewnątrz. Człowiek i tylko człowiek jest więzią łączącą poszczególne tryby i kółka maszynerii państwowej. Jeżeli więc ta pod wpływem wstrząsu nazbyt szybko pęka — to dowód niezbity, że materiał ludzki stanowiący istotę tej więzi nie był najodpowiedniejszego rodzaju.

I tu powstaje stara kwestja doboru właściwych ludzi na właściwe miejsca. Warunkiem prawidłowego doboru jest taki układ stosunków, w którym życie może wyrzucać na wierzch jednostki zdolne, twórcze, dynamiczne o silnych umysłach i charakterach w sposób nieskrępowany.

Wszelki [illegible] mierzący wartości ludzi przynależnością ich do tego czy innego obozu jest wrogiem właściwego doboru. Wrogiem jego jest rozpowszechnione w Polsce szablonowe klasyfikowanie ludzi na odpowiedzialne stanowiska według takich czy innych wspomnień i przeżyć z lat minionych, górnych i chmurnych.

Trzeba wreszcie wbić w głowy tę prawdę niezmyślaną, a tak często w Polsce gwałconą, że najpiękniejsze krzyże i ordery z lat dawnych, że najwspanialsze minionych zasługi nie kwalifikują same w sobie do zajmowania odpowiedzialnych stanowisk, jeżeli nie są poparte wiedzą i doświadczeniem koniecznym dla danego działu pracy państwowej, jeżeli nie są potwierdzone nieustannie aktualną a [illegible] sprawdzianem wielkiego umysłu, silnej woli i twardego charakteru. Stanowiska decydujące w Państwie nie mogą być [illegible] od [illegible] w dziedzinie choćby największej ale minionej zasługi. Zdarza się bowiem aż zbyt często, że dawny [illegible] dawno [illegible], że krew ząpomniała [illegible] zwykłego zjadacza chleba państwowego.

Niezrozumienie tej prawdy sprawiło, że zaroiło się w Polsce legjon rajcjonalizmu od [illegible] «generalnych», typowych [illegible] bez tekli, których wynikiem geniuszem... wszystkich tak. legjon ludzi kwalifikujących się na wszystkie stanowiska państwowe, dlatego, że w istocie nie miał kwalifikacji na żadne...

Trzeba podkreślić jeszcze jedno: miernikiem siły charakteru, kwalifikacji na stanowisko państwowe jest nietylko bohaterski wyczyn wojskowy, ale cały stosunek do Państwa jako organizacji społecznej, stopień poznania odpowiedzialności za ogół swoich posunięć życiowych, nie dotarcie [illegible] prywatnego życia, jak najbardziej surowy sposób odnoszenia się do własnej pracy i do swego stanowiska. T. zw. honorowe życie nie może być — jak dotąd — tylko rezerwą frazesów i hasłem dla pozorania niewiadomej [illegible]. Musi się stać miarą i [illegible] kwalifikacji na stanowiska państwowe.

Z nastawionego wysiłku, z nałożonej mąki i trudu powstają prawdziwi przywódcy narodu. Żaden okólnik, żadne fanfary, żadne głośne [illegible] sławy nie stworzą prawdziwej wielkości. Wielkość musi nieustannie potwierdzać się w życiu — inaczej zamiera się w mrok.

Oto prawda, którą przypomniały nam tragiczne dni września. **K. B.**

Rzeczpospolita Polska
jako państwo sprzymierzone

W dniu 11 listopada przy Łuku Triumfalnym w Paryżu, trzy oddziały wojskowe pełniły wartę przy grobie Nieznanego Żołnierza. Były to oddziały francuskie, angielskie i polskie, oddziały trzech państw sprzymierzonych. Na dorocznej uroczystości wprowadzenia w urząd lorda-majora Londynu, tylko trzy flagi zdobiły olbrzymią salę, która gościła najwyższe sfery angielskie. Były to flagi Anglii, Francji i Polski.

Na każdym kroku charakter Polski, jako państwa sprzymierzonego, podkreślany jest przez sprzymierzonych. Niedawna wizyta premiera gen. Sikorskiego w Londynie była tego nowym dowodem.

Polska — według prawa międzynarodowego — jest państwem, prowadzącym wojnę z Niemcami. Rząd polski działa legalnie, korzystając z gościny państwa sprzymierzonego. Swoją działalność opiera na konstytucji, na traktatach i na prawie międzynarodowym.

Prawna pozycja Polski jest mniej więcej taka, jak Belgii i Serbii w czasie poprzedniej wojny. Oba te kraje były okupowane przez wojska nieprzyjacielskie, ale ani przez chwilę suwerenność ich nie przestawała istnieć, a rządy ich działały legalnie, przenosząc czasowo swoje siedziby na tereny państw sprzymierzonych.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podobnie, jak król belgijski Albert w czasie poprzedniej wojny, posiada swoją siedzibę na terenie Francji. Trzeba stwierdzić, że konstytucja polska przewidująca specjalne przepisy ustrojowe na czas wojny, umożliwiła łatwą i nie budzącą żadnych wątpliwości formę przekazania władzy państwowej. Dzięki temu Pan Prezydent Rzeczypospolitej mógł powołać rząd, którego legalność przez nikogo nie jest kwestionowana. Rząd ten rozporządza siłą zbrojną, skarbem i przedstawicielstwem dyplomatycznym.

Wojna toczy się dalej, a pokój będzie mógł być zawarty w myśl układów sojuszniczych tylko na zasadzie wspólnej zgody i decyzji Anglii, Francji i Polski. Trzy te państwa zobowiązały się wobec siebie nie podpisywać każde z osobna pokoju odrębnego.

W warunkach pokoju, jakie rząd francuski przesłał królowej Wilhelminie i królowi Albertowi, figuruje odbudowa Polski, Czechosłowacji i Austrji.

Czechy nie posiadają charakteru państwa sprzymierzonego. W wojnie obecnej udziału formalnie nie wzięła, ani we Francji, ani w Anglii nie działa jej rząd, a tylko przedstawicielstwo niezależnych sił patriotycznych w formie Komitetu Narodowego, przypominającego polski Komitet Narodowy w Paryżu z czasów poprzedniej wojny. Natomiast w Pradze istnieje «rząd czeski», podporządkowany Niemcom. Pozycja Austrii jest jeszcze inna i nie da się w ogóle porównać z pozycją Polski.

Odrębną pozycję międzynarodową Polski, wynikającą stąd, że uczestniczy ona w wojnie jako państwo sprzymierzone, podkreślają także pisma włoskie, tak n. p. «Gazetta del Popolo» stwierdza, że «Rząd polski, przebywający obecnie w Paryżu, posiada według kół autorytatywnych wszelkie cechy legalności. Jeśli jednak chodzi o sprawę czechosłowacką, to nie przedstawia się ona w ten sam sposób... A jeśli chodzi o Austrię, to sprawa jest jeszcze bardziej skomplikowana».

NA SZALACH WOJNY

Czy wojna obejmie i Skandynawię?

Napięcie między Finlandią i Sowietami wzrasta. Mimo, że władze fińskie udzieliły przekonywujących wyjaśnień co do incydentu niedzielnego, kiedy to artylerja fińska miała rzekomo ostrzelać przygraniczne pozycje wojsk sowieckich, Moskwa głosi, iż została sprowokowana. Dość zabawnie jest czytać w prasie sowieckiej oskarżenie Finnów o... imperializm. Dobrze, że nie zamiar podbicia całej Rosji.

W chwili, gdy piszemy te słowa, trudno się jeszcze zorientować, czy Sowiety mają zamiar wymusić na Finlandii z bronią w ręku ustępstwa, żądane w toku poprzednich rokowań, czy też próbują zastraszyć Finnów przygotowaniami militarnymi. Faktem jest wszakże, że przygotowania te są po stronie sowieckiej niedwuznaczne. Cofnięto wszelkie przepustki wojskowym i powołano do szeregów rezerwistów oddziałów, stacjonujących na pograniczu fińskim.

Finnowie zachowują godny podziwu spokój i stanowczość. Nie prowokują, manifestują w dalszym ciągu wolę przyjaznego porozumienia, ale oświadczają zarazem, że w ustępstwach swych nie posuną się poza granice pełnej suwerenności i niezależności swego państwa. Wątpliwe jest zatym, by Moskwa zdołała zmusić Finnów do kapitulacji zastraszeniem. Pozostawała by wtedy druga oręża. Wejście na nią mogło by mieć jednak nieobliczalne konsekwencje i wciągnąć w pożogę wojenną całą Skandynawię.

Wojna morska trwa.

Wojna morska, której ofiarą padł ostatnio i nasz transatlantyk «Piłsudski», zatopiony przez niemiecką łódź podwodną, trwa. Jakkolwiek sojusznicy i kraje neutralne ponoszą pewne straty, Niemcom nie uda się osiągnąć celu, t. j. sparaliżować oceanicznej komunikacji Anglii i Francji. Oto, jak donosi agencja «Rador», amerykański ekspert morski, komandor Edward Ellsberg, stwierdza, że zastosowanie przez Niemcy nowego systemu umieszczania min dowodzi zupełnego niepowodzenia kampanii ich łodzi podwodnych. Ustawianie min pływających na szlakach handlowych jest ze strony Niemiec aktem rozpaczy kraju, który stracił już nadzieję uzyskania rozstrzygnięcia na innej drodze. I tu jednak spotka Niemcy niepowodzenie, aby bowiem rzeczywiście sparaliżować żeglugę sojuszniczą musiały by Niemcy topić przez dłuższe miesiące najmniej po 20.000 ton dziennie. Na razie zaś, przy użyciu maksymalnych wysiłków, udaje się Niemcom zatapiać tę ilość zaledwie w ciągu tygodnia.

Koniec niemieckiego eksportu

Tymczasem zaś sojusznicy zadają Rzeszy jeszcze jeden potężny cios ekonomiczny. Z dniem 4 grudnia blokada anglo-francuska rozciągnięta zostaje również i na artykuły eksportu niemieckiego. Tak więc w odpowiedzi na dzikią wojnę min, będącą pogwałceniem konwencyj międzynarodowych, sojusznicy konfiskować będą nie tylko towary, dowożone do Niemiec dla celów wojennych, ale także wszystkie artykuły, eksportowane z Rzeszy. Owo zarządzenie to będzie bardzo brzemienne w skutki. Jak wiadomo, Niemcy od wielu już lat nie posiadają zupełnie dewiz i płacą za cały swój olbrzymi import surowcowy i żywnościowy wyłącznie w naturze, t. zn. wyprodukowanymi przez siebie towarami, które wywożą zagranicę. Rozciągnięcie blokady sojuszniczej również i na ten eksport uniemożliwi Niemcom zakupywanie jakichkolwiek towarów na rynkach, z którymi nie posiadają bezpośredniej lądowej komunikacji. Wszelkie więc zamorskie zakupy surowców będą już dla Niemiec niemożliwe. Jedynymi rynkami, na których będą mogły zaopatrywać się surowce — to rynki bałkańskie, Rosja bowiem — jak stwierdzają ostatnie doniesienia Havasa z Moskwy — coraz bardziej rozczarowuje Niemcy, nie kwapiąc się bynajmniej z dostawami.

Walki w Polsce trwają

Prasa paryska donosi, że na obszarze Polski walki partyzanckie trwają nadal. Pod okupacją niemiecką w rejonie Lublina i w zachodniej części białostoczyzny operują silne oddziały polskie, dysponujące nawet artylerią. Były dni, że nawet w Warszawie słychać było odległy huk dział. Po stronie sowieckiej nie zbędne również broni. Do Białegostoku i Wołkowyska przywożeni są rannі z rejonu puszczy białowieskiej ranni krasnoarmiejcy.

NOWY ADRES MINISTERSTWA DÓBR PAŃSTWOWYCH

Ministerstwo Dóbr Państwowych w Bukareszcie przeniosło swe biura do własnego gmachu przy Bulevardul Dacia 34, telefon 2-20-70.

PRZEGLĄD PRASY

Teoria „narodu panów"

„Le Temps" donosi, że w oficjalnym organie niemieckim na terenie okupowanym „Warschauer Zeitung" ukazał się artykuł, uzasadniający teorię „Herrenvolku" (narodu panów). Artykuł wychodzi z założenia, że ludy nie są sobie równe i że między nimi znajdują się narody, które „mają obowiązek odegrania roli przywódców na swojej przestrzeni życiowej".

«Teoria ta — pisze «Warschauer Zeitung» — nie wywodzi się z próżnej arogancji. Ktokolwiek przeciwstawia się faktom naturalnym, popełnia bunt przeciw naturze (?), a nawet przeciw naturze, gdyż to nie narodowy socjalizm wytworzył rasy, ale natura».

«Naród niemiecki był zawsze narodem panów (Herrenvolk). Być narodem panów, to znaczy przyjąć pewne zobowiązania. Naród niemiecki jest świadomy tych zobowiązań, jak i swego zadania.

«Żyjąc w środku Europy, zagrożony w ciągu swej historii na dwóch frontach przez nieprzyjaciół, naród niemiecki musiał przede wszystkim walczyć o swe prawa do bytu. Ta faza walki jest obecnie skończona. Niemiecki naród panów pokazał, do czego jest zdolny...

«Druga faza walki dobiega również swego kresu. Naród niemiecki przejął obecnie w swe ręce kierownictwo Europy środkowej. W tej części świata, którą Niemcom powierzył los, tylko Rzesza, a nikt inny, jest odpowiedzialna za tę przestrzeń życiową.

«Nie możemy pozwolić, by ktokolwiek przeszkodził nam w wykonywaniu tych zadań. Ktokolwiek zajmie na tej przestrzeni życiowej stanowisko nam wrogie, zostanie zmiażdżony.

«Państwo polskie zostało zmiażdżone przez fatalny los, gdyż jego odpowiedzialni przywódcy uważali, że mogą nie uznawać słusznych praw niemieckiego narodu panów oraz, że mogą nawet grozić wielkim Niemcom. Oznaczało to zupełne niezrozumienie naturalnego stanu rzeczy, jak i misji niemieckiej. Katastrofa była więc nieunikniona. Niemcy wypełnią w przyszłości swe zobowiązania narodu panów».

Ruiny Warszawy jako... atrakcja turystyczna

Agencja Havasa donosi z Genewy w komunikacie, podanym w „Le Temps":

«Pewne niemieckie biura turystyczne zdołały się zorganizować w Niemczech i za granicą — chodzi tu zwłaszcza o Węgry — afisze reklamowe z napisem: «Zwiedzajcie ruiny Warszawy».

«Niemiecka propaganda nie jest zapewne obca temu zaproszeniu.

«Notujemy fakt jeszcze poważniejszy: potwierdza się, że dotychczas międzynarodowy Czerwony Krzyż, mający swą siedzibę w Genewie, nie otrzymał pozwolenia wysyłki do szpitali warszawskich przedmiotów opatrunkowych i lekarstw, które tam są natychmiast potrzebne.

«Lekarze i chirurdzy polscy nie posiadają najbardziej elementarnych środków ratunkowych, a więc waty, jodyny, środków dezynfekcyjnych, ale i t. d. Wskutek tego rany, nawet nieznaczne, a przede wszystkim rany operacyjne, prowadzą najczęściej do katastrof. Śmiertelność w szpitalach osiągnęła w ten sposób procent na prawdę okropny».

Nieznany los ks. biskupa Adamskiego

Agencja Havas donosi, że według wiadomości, nadesłanych przez dziennikarzy państw centralnych z zajętej Polski, Niemcy wywieźli w głąb Niemiec i uwięzili biskupa śląskiego ks. Adamskiego. Natomiast sufragan diecezji śląskiej ks. biskup Bieniek pozostaje jeszcze w Katowicach internowany przez Niemców.

Jednocześnie «Paris-Soir» donosi, że okupanci sowieccy rozstrzeliwują masowo działaczy zarówno polskich, jak i ruskich. Wśród wielu zamordowanych rozstrzelany został również b. wicemarszałek Sejmu, poseł Mudryj.

LONDYN W POGOTOWIU
Atak na stolicę - to wielkie ryzyko

Przygotowania do obrony Londynu przybrały rozmiary gigantyczne.

Nad metropolią Anglii unosi się olbrzymia zapora powietrzna, składająca się z szeregu tysiąca balonów, umocowanych na stalowych linach. Każdy balon przytwierdzony jest do własnego samochodu.

To ogromnie utrudnia zbliżanie się nieprzyjacielskich samolotów do stolicy. Nawet piloci angielscy obawiają się tej linji defensywnej. Niedawno zdarzył się nieoczekiwany wypadek, kiedy to lotnik angielski pilotując samolot zaplątał się między linami balonów obronnych i musiał razem ze swoim aparatem, ponieść śmierć.

Schrony angielskie urządzone są jak mieszkania. W każdym znajdują się stoły, łóżka, a nawet biurka i aparaty radiowe. W niektórych zainstalowano telefony. W każdym schronie znajduje się żywność dla odpowiedniej liczby osób, obliczona przynajmniej na jeden tydzień.

Przeszło 30 miljonów masek gazowych rozdano między ludność Anglii bezpłatnie.

Z nastaniem godz. 6 zalegają Londyn ciemności. Tunele kolei podziemnej zaopatrzone w ciężkie drzwi pancerne, zamykające się automatycznie na wypadek wtargnięcia wody.

Każdy Anglik w Londynie nosi dziś — obok parasola — maskę gazową, nawet premier Chamberlain zjawia się na swej codziennej przechadzce w parku św. Jakóba w towarzystwie małżonki z tym nieodłącznym rekwizytem wojennym.

Premier odbywa swój spacer bez żadnej ochrony policyjnej.

Opłatę za prenumeratę
KURIERA POLSKIEGO
oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń prosimy kierować tylko pod adresem
Bucureşti I, str. Academiei 2

NIE USTAWAJ!

Nie ma nic straszniejszego dla duszy szczerej, kochającej i poświęcającej się, a ufającej wbrew wszelkiej nadziei, jak powiedzieć sobie, że „nic ma już nic do zrobienia".

W takich chwilach zbliża się do nas Mistrz, który nie chce nas zostawić pod ciężkim ich brzemieniem zmarnowanego trudu i rozkazuje, jak ongi Piotrowi: „Wypłyń na pełne jezioro i zarzuć sieci"! I trzeba mu odpowiedzieć: „Na słowo Twoje, Panie, czynię jak przykazujesz"!

Rozpoczynać na nowo. Rozpoczynać zawsze. Oto jedyne hasło, jakie przystoi uczniowi Chrystusowemu.

Bóg sam wszystkimi głosami natury przemawia do nas: „Rozpoczynajcie zawsze na nowo"! I po tylu bezowocnych wysiłkach wielki poryw naprzód, którym wszystko dąży ku postępowi, trwa nieprzerwanie dalej. Choćby włosy ci zbielały w trudzie, choćby oczy twoje wypłakały wszystkie łzy, nie opuszczaj rąk i rozpoczynaj na nowo. Bądź mistrzem w cierpliwości nigdy nie wyczerpanej.

Nie ustępuj! W żadnej dziedzinie wysiłku czy cierpienia nie poddawaj się zniechęceniu. Zmień twoją metodę postępowania, bo mogłeś się mylić, ale nie ustępuj nigdy.

Kto tak cierpi, jednoczy zdręczoną duszę swoją z duszą Wielkiego Ukrzyżowanego, przez którego wszyscy zwyciężeni stają się w końcu zwycięzcami.

Ks. Roman Korsbczyński
proboszcz.

Sprzęgnijcie się znowu
pionierzy idei kolonialnej

Dziś część uchodźców naszych, znajdujących się obecnie w Rumunii i na Węgrzech, to członkowie Ligi Morskiej i Kolonialnej. Poza granicami Polski L. M. i K. istnieje niemal wszędzie, gdzie znajdują się skupiska emigracji polskiej. W Stanach Zjednoczonych istnieje około 100 oddziałów, we Francji i Belgii 25, są oddziały w Brazylii, a nawet w Mandżurji.

Wskutek wypadków wojennych cele L. M. i K. nie straciły bynajmniej na znaczeniu. Przeciwnie. Realizacja ich zbliżyła się przez współpracę Polski z największymi imperiami kolonialnymi, jakimi są Wielka Brytania i Francja.

Dziś, gdy Polska znalazła się pod okupacją, jakie doniosłe okazała się nasza akcja, dążąca nie tylko do uzyskania rynków zbytu, ale przede wszystkim źródeł surowców, terenów emigracyjnych i własnych kolonii zamorskich! To też nie możemy zaniechać wysiłków w tym kierunku, lecz z podwójną energią musimy dążyć do ich urzeczywistnienia. Nie są to bynajmniej rzeczy niemożliwe i zależą w znacznej mierze od sumy naszych wysiłków, od siły przekonania naszych argumentów.

Ale przede wszystkim musimy się ponownie skupić wokół tego celu, musimy ponownie zorganizować nasze rozproszone i przetrzebione szeregi pionierów polskiej idei morskiej i kolonialnej. Akcja nasza powinna nabrać ponownie charakteru ogólnonarodowego, powinna się upowszechnić jak to było w Polsce. Powinniśmy się policzyć, spisać, nawiązać łączność.

Polacy w Rumunii, którzy oddali nam nie tylko serca, ale i łamy swego pisma i tym razem nie odmówią nam gościny w swym «Kurierze Polskim». W ciągu 2 tygodni możemy przeprowadzić spis członków Ligi Morskiej i Kolonialnej, przebywających w różnych obozach, w ciągu następnych dwóch tygodni możemy zwerbować nowych członków. A potem zobaczymy, co się w naszych obecnych warunkach da zrobić.

Idzie o to, abyśmy się znaleźli, abyśmy porwali znowu i wyprowadzili na powierzchnię życia uchodźczego nasze idee, które propagowaliśmy skutecznie przez lat 20. Jeśli nie będziemy mogli w istniejących warunkach ująć naszej pracy w ramy organizacyjne, to jednak będziemy mogli podtrzymać w artykułach słuszność naszych idei, propagować dalej nasze hasła, upowszechniać konieczność morza i kolonii dla przyszłej Polski.

W budowie tej przyszłej Polski nie może zabraknąć żadnego Polaka a więc i nas, ideowych członków L. M. i K.

Leon Bulewski.

Starania o wysyłkę
pieniędzy do Polski

Polskie Biuro Opieki nad uchodźcami na Węgrzech wydało komunikat, donoszący, że kwestia uzyskania zezwolenia węgierskiego Banku Narodowego w Budapeszcie na wysyłkę pieniędzy (w ściśle określonych) do Polski jest obecnie w toku załatwiania.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

POLONIA BUKOWINSKA
OFIARNIE POMAGA UCHODŹCOM

„Uchodźcy polscy, szukający schronienia w Rumunii, spotkali się na Bukowinie z serdeczną pomocą rodaków.

Polonia bukowińska zajęła się uchodźcami od pierwszego dnia po przekroczeniu przez nich granicy, nie szczędząc środków materialnych.

W Czerniowcach pomoc ta została sprawnie i szeroko zorganizowana. Z ramienia Związku Polaków w Rumunii powstał tu Obywatelski Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny, przy którym utworzono 5 sekcyj.

Sekcja odzieżowa z wielkim nakładem pracy zebrała i nadal zbiera znaczne zapasy odzieży od osób prywatnych, w fabrykach i sklepach. Odzieżą tą obdarowuje się uchodźców, przejeżdżających przez Czerniowce.

Sekcja żywnościowa zbiera produkty od miejscowych właścicieli dóbr, bogatszych włościanów, a nawet od najbiedniejszych, którzy wykazują duże zrozumienie dla akcji. Zebrane produkty oddaje się do dyspozycji kuchni.

Sekcja sanitarna zajmuje się opieką lekarską nad Polakami i posiada własną apteką.

Sekcja finansowa zebrała wśród Polonii pokaźną kwotę pieniędzy i oddała ją do dyspozycji komitetu.

Sekcja kwaterunkowa udzieliła uchodźcom podczas ich przejazdu przez Czerniowce około 4000 bezpłatnych kwater.

Komitet opiekuje się także Polakami przebywającymi w więzieniach za nielegalne przekroczenie granicy — udzielając im pomocy duchowej przez miejscowych księży oraz — materialnej przez pięć utworzonych sekcyj. Pomoc prawną podczas rozpraw sądowych załatwia większość komitet.

Zorganizowana w Czerniowcach świetlica polska prowadzi kursy języka rumuńskiego i francuskiego, oraz organizuje wieczory dyskusyjne na różne tematy.

Komitet utrzymuje ścisłą łączność z miejscową placówką konsularną. P. konsulowa Maria Buynowska pracuje niestrudzenie we wszystkich sekcjach, szczególnie troskliwie opiekując się więźniami.

Rumuński Czerwony Krzyż (oddział w Czerniowcach), któremu przewodniczą: arcybiskup metropolita Pola Visarion oraz p. Lucja Flondorowa, małżonka Rezydenta Królewskiego okręgu Suceava, pomagają wydatnie komitetowi polskiemu, czego dowodem jest suma 250.000 lei, przeznaczona przez tę instytucję dla uchodźstwa. Współpracuje także z komitetem prezes Tow. Przyjaciół Polski prof. dr. G. Nandriş.

Mniejszość żydowska, zamieszkała w Czerniowcach, udziela uchodźcom gościny i popiera wszystkie zbiórki Obywatelskiego Komitetu.

Z „Falą Lwowską"
w Domu uchodźczym w Bukareszcie

Trzeci dom dla uchodźców w Bukareszcie znajduje się w dzielnicy Kiseleff obok pięknego parku królewskiego i pomnika lotnika.

Budynek ten oddał do dyspozycji Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom Rumuński Czerwony Krzyż. Dom składa się z dwóch pięter i obliczony jest na 75 miejsc. Na parterze mieszczą się 2 sale na 50 łóżek, na piętrze jedna sala na 25 łóżek i świetlica. Sale są obszerne, widne, wysokie i dobrze ogrzane. Obok każdej sali mieszczą się wygodne umywalnie wraz z prysznicami. I do tego zakładu uchodźca bez kąpieli i dezynfekcji rzeczy nie może być przyjęty. Gdy późną nocą zapuka do bram domu, musi spać tylko na sali izolacyjnej.

Jest godz. 22. Wchodzimy w progi domu. Wita nas kierownik p. Tadeusz Rosiak. Dziwimy się, że o tak późnej porze w zakładzie panuje jakiś ruch i ożywienie.

— Czemu nie śpią pensjonarze?

— Za chwilę wszystko się wyjaśni.

Wchodzimy do świetlicy. W starannie udekorowanej sali wre życie. Niebawem ma rozpocząć swój gościnny występ «Lwowska Fala». Oto na zaimprowizowanej scenie ukazuje się p. W. Budzyński. Zapowiada początek przedstawienia.

Program jest obfity. Tęskne płyną piosenki polskie przy akompaniamencie gitary. Niektóre melodie podchwytuje cała sala, tworząc wraz z zespołem «Fali», harmonijny chór.

— A teraz «Szczepko»...

Sala ożywia się. Szczepko telefonuje do Tońka. Łzy radości błyszczą jak brylanty, w oczach słuchaczy. Padają rzęsiste oklaski.

Jeszcze ostatni numer... Włada Majewska. Odśpiewuje z głębokim uczuciem aktualną piosenkę «25 słów» (które wysłać można przez Czerwony Krzyż, choć tyle ma się do napisania...) Panuje głęboka cisza. Słychać tylko głębokie westchnienie, czasem zdławiony szloch i smutek porażający się dekoracji.

Kończy się przedstawienie i kończy się nasza wizyta w tym dobrze zorganizowanym schronisku.

Krystyna z Siedleckich Dobrowolska

zmarła w Bukareszcie po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach dnia 25 listopada. Pogrzeb odbył się dnia 27 b. m. Msza żałobna odbędzie się w piątek, dnia 1 grudnia b. r. w Kościele Włoskim przy B-dul Bratianu o godz. 9 rano. Niech Jej świetlanej postaci obca ziemia lekką będzie.

Mąż, synowie, rodzina, przyjaciele.

Uczymy się po rumuńsku

LEKCJA 15

Liczby

1 — Unu (rodz. żeński una) (unu, una)
2 — Doi (r. ż. două) (doi doue).
3 — Trei (trei).
4 — Patru (patru).
5 — Cinci (czinczi).
6 — Şase (szase).
7 — Şapte (szapte).
8 — Opt (opt).
9 — Nouă (noua).
10 — Zece (zecze).
11 — Unsprezece (unsprezecze).
12 — Doisprezece (doisprezecze).
13 — Treisprezece (treisprezecze).
14 — Paisprezece (paisprezecze).
15 — Cincisprezece (czinczisprezecze).
16 — Şaisprezece (szaisprezecze).
17 — Şaptesprezece (szaptesprezecze).
18 — Optsprezece (optsprezecze).
19 — Nouăsprezece (nouasprezecze).
20 — Douăzeci (douazeczi).
21 — Douăzeci şi unu (douazeczi szi unu).
22 — Douăzeci şi doi (douazeczi szi doi).
23 — Douăzeci şi trei (douazeczi szi trei).
40 — Patruzeci (patruzeczi).
50 — Cinzeci (czinzeczi).
60 — Şaizeci (szaizeczi).
70 — Şaptezeci (szaptezeczi).
80 — Optzeci (optzeczi).
90 — Nouăzeci (nouazeczi).
100 — O sută (o suta).
200 — Două sute (doue sute).
300 — Trei sute (trei sute).
1000 — O mie (o mije).
2000 — Două mii (doue mii).
10.000 — Zece mii (zecze mii).
20.000 — Două zeci de mii (doue zeczi de mii).
1.000.000 — Un milion (un milion).

KRONIKA

WYNIKI REJESTRACJI

Do dnia 27 listopada b. r. zarejestrowało się w oddziale bukareszteńskim A. K. P. P. 3.380 osób, w tej liczbie około 13% kobiet i dzieci.

Należy zaznaczyć, że rejestracja przeprowadzona przez YMCA nie dotyczy urzędników państwowych, którzy byli rejestrowani przez Centralny Komitet Pomocy Uchodźcom.

«DZIEŃ WDZIĘCZNOŚCI»

W dniach 25, 26 i 27 w świetlicach domów dla uchodźców w Bukareszcie odbyły się uroczyste wieczory, związane z Amerykańskim Dniem Wdzięczności.

Pogadanki wygłosili red. Szafrański, Łysiński i Kula, wznosząc na zakończenie okrzyk: «Niech żyje naród amerykański!», co serdecznie podchwycili obecni. Następnie złożono podpisy na artystycznie wykonanym adresie dla dyrektora A. K. P. P. p. Paula Supera.

Pięknie wykonany adres wręczyła także p. Superowi delegacja oddziału bukareszteńskiego A. K. P. P. w osobach dyr. M. Trypki i kier. T. Rosiaka.

APEL DO RODAKÓW NA BUKOWINIE

Wydział Domu Sierót dla chłopców im. Ks. Al. Opolskiego w Czerniowcach urządza w niedzielę, 10 grudnia b. r. w Zakładzie S. S. Marjanek, ul. Transilvaniei 5 «Wentę gospodarczą», o godz. 4 po poł.

Ze względu na krytyczną sytuację Sierocińca prosimy naszych Rodaków jak najgoręcej o łaskawe poparcie naszego wysiłku, by się przyczynili do utrzymania biednych chłopców pozbawionych, oddanych naszej opiece.

Za Wydział:
Prezes ks. Ign. Kukla,
Za sekretarza: A. Zarzycki.

Potrzebni lekarze do Tulczy
wobec epidemii czerwonki

Miasto Tulcea, mieszczące około 700 Polaków cywilnych i znaczną ilość wojskowych, zostało nawiedzone epidemią szerzącej się coraz bardziej złośliwej czerwonki. Miejscowe władze rumuńskie udzieliły zborym budynku szpitalnego, w którym przebywa obecnie kilkadziesiąt osób.

Opieka lekarska odbywa się we względnie dobrych warunkach sanitarnych, ale wykonywana jest przez jednego zaledwie polskiego lekarza wojskowego, rozporządzającego 2 siostrami i paroma sanitariuszami. Wszyscy oni pracują z bezprzykładnym poświęceniem, niosąc pomoc i opiekę chorym.

Niestety, przemęczony pracą, bez możności wypoczynku, jeden lekarz nie może podołać rozszerzającej się epidemii. Powinni mu przyjść z pomocą koledzy lekarze, przebywający — często bezczynnie — w obozach.

Panowie doktorzy! Czeka was praca! Zgłaszajcie się do szpitala w Tulczy.

Odpowiedzi Redakcji

P. Stef. Bielski. Dziękujemy za miłe słowa. Czynimy starania, aby «Kurier» ukazywał się częściej. Audycje w języku polskim nadawane są regularnie z Londynu i z Tuluzy. Ponadto sporadycznie zabierają głos przed mikrofonem członkowie Rządu Polskiego. Audycje te jednak nie mają ustalonych godzin.

P. Z. Hanling. Uznając słuszność wywodów Pana, sądzimy, że chwila obecna jest odpowiednia do podjęcia takiej inicjatywy.

P. R. Gilewski. Z przyczyn niezależnych od nas artykułu tego drukować nie możemy.

P. St. Kozłowski i Al. Górski. Istotnie, bez zezwolenia władz miejscowych nie można się przesiedlić.

Z życia hacerzy

W Czerniowcach

Młodzież harcerska, zgrupowana w drużynach: męskiej i żeńskiej — przy Polskim Prywatnym Gimnazjum w Czerniowcach wykazuje intensywną działalność — tak harcerską, jak i narodową.

Ostatnio drużyna żeńska urządziła obchód, poświęcony obronie Lwowa, czcząc pamięć swej patronki, Felicji Śniadeckiej, która walczyła się w walkach polskich o kresowy gród.

Na program złożyły się: krótki referat, recytacja wierszy, pieśni i inscenizacje.

W Calafat

Działalność harcerzy w obozie w Calafat uzewnętrzniała się ostatnio w organizowaniu ognisk, wieczorów literackich i obchodów patriotycznych.

Święto Niepodległości uczczono akademią, którą wypełniły deklamacje, inscenizacje i pieśni. W obchodzie wzięli także udział przedstawiciele drużyn rumuńskich.

W świetlicy harcerskiej codziennie odbywają się zbiórki z charakterze samokształceniowym. Wieczory literackie i «gawędy mówione» uzupełniają listę licznych imprez kulturalnych.

W dniu 21 b. m. ks. Kaski poświęcił kaplicę harcerską, przed którą kończy się każda zbiórka — odśpiewaniem «Roty».

Duszą życia harcerskiego w Calafat jest dh. kom. Rosiński.

Radia dla prowincji

Amerykański Komitet Pomocy Polakom wysłał dla świetlic oddziałów prowincjonalnych 13 nowych radioodbiorników. Każda świetlica YMCA będzie posiadała własne radio.

Od poniedziałku, dnia 4 grudnia będą mieli Polacy możność spożywania smacznych obiadów, doskonale przyrządzonych i elegancko podanych po stałych cenach LEI 40 w pierwszorzędnej kuchni
RUMUNSKO-POLSKIEJ
Wieczorem menu fix LEI 45 przy muzyce
GRAND CAFE-RESTAURANT
PICADILLY
w pałacu CERCUL MILITAR

Rezerwacje Podróży
parowcami rumuńskimi, holenderskimi i belgijskimi do Turcji, Syrii, Palestyny, Ameryki Północnej i Płd. dalszej, Australii, Afryki i t. d.
HOLLAND-AMERICA LINE
Bucureşti, Calea Victoriei Nr. 39 I piętro, tel. [illegible]

Dr. Med. Józef Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w [illegible]
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 1A I piętro.
[illegible] Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach z Warszawy:

Aleksandrowicz Wanda i Maria, Anzukowa Helena, Branson Maria, Brejnak Zbigniew, Car Bolesław, Ciborowski J., Ciechanowski Ksawery, Cieślikowska A., Cukierman W., Cywińska M., Czerwijowska B., Demel Rudolf, Erlich Helena, Feinstein Paula i Stanisław, Grabowska Józefa, Grzymała Siedlecka, Harasimowicz Edward, Hauke Emilia, Stefan, Jadwiga, Emil, Wanda i Ryszard, Heuslowa z córką hr. Stefanią Mamrotową, Jul. Herman, J. Hohemberg, Jeanne Hryckiewicz, Ingur Karolina z córką Edw., Z. Kierbetż, L. Klok, Paweł Kujalcik, Inż. Kucharzewski, Inż. St. Kuhn, Mar. Landau, Mar. Laskowska, Mar. Marciniakiewicz, Tad. Masłowski, Matras Zyg., Eug. Matuszewska, Lud. Matuszewski, Stefan Meller, Jan. Mosakowska, Jan Musiel, Kaz. Nejtardt, Anna Niedziałkowska, z Olszewskich Maria Rodysowa, Stefan Tomorowicz, Maria Łukasiewicz, Zyg. Heilperin, Adela i Bernard Braunmann, Gornfeld Janina J. i Stef. Chajet, H. Finzler, Charlotte Bohomolec, Nina Wortselmann, Myzia Dziadulska, Alf. Steinkeller, Apolonia Witkowska, Serafin z żoną Kobylińska, Ant. Czarnecki, Ryta Pakerwer, L. Krymer, Bela Rajman, J. Frolkis, Jan. Jenkiel, Maria Falkowska, Jan. Felkowska, Paulina Wawrzynkowska, Jan Zegrze, Kaz. Lorenz i żona Mir., Kleszyk Lud., St. Gawalikowski, Inż. Alfr. Ryszard Gorkiewicz, H. Flatau, Jan. Kozakowska, matka Wanda, brat Władysław z żoną St. Feiansztein, Wilhelm Blumenkranz, J. Jaśkiewicz, Wł. Gadziński, Aleksander Gadziński, St. Patocki, St. Witkowski, Kazimierz Kornak i żona Zofia, Teofil Czajkowski, Gustaw Nowrzyński, Maria Zwierzchowska, St. Zwierzchowski, Ciburus Lucie, Kozłowska Bron., Kalina Olga z córką Ewa, Inż. Trzos Ant., Kamodrek Apolonia i 7 dzieci, Wertenstein, prof. chemii, Gelewska W. i Alina Gelewska, Jan Balicki, Schmidt Al., Naciaz Maria, Szymański Mariem., Fajerajzen (Feuereisen) Miecz., Tomorowicz J., Grojecka M., Machnicki W., Paprocki B., Szymborski Ch., Fajerstein Al., Lokaj P., Dr. med. Arciszewski St., Dr. agr. Saidel Ad., A. Walter, stud. Ak. Handl., Dr. Brehold Wolfgang z żoną Gerda, Czechowski Karol, Siroko Miecz., Inż. P. K. Ostrzakiewiczówna Henryka, Jadwiga, Marja i Romana Piwińska, Michalska Zofia z dziećmi: Jerzym, Edmundem, Waldemarem, Andrzejem, Stelmach Stanisława z dziećmi: Waldemar, Ryszard, Józef, Mieczysław, Roman z kuzynką Jadwigą Jaśkiewicz, Fabian Halina, Takalew Jan, Andziak Feliks, Wojtkowicz Weronika, Zadroża Tadeusz, stud. [illegible], Rozenfeld Stanisław, Jasnos Artur, Poznański Stanisław, stud. med., Marecka Stefania z dziećmi: Haliną, Barbarą, Tadeusz, Brozmann M., Zielińska Z., dzieci Barbara, Dorota i Hanna, Brzezińska Wanda i Augusta Jan, Rykowska Wandzikowska St., Laskowska Maria i dzieci Helena, Wacław i Jerzy, Stanisz Michał, Wegner Siennicka Halina, Slowrzyk Ir., Klugman Z., Klugman Maria, Gekelman Kalia, Inż. [illegible] Blum, Wakiewicz i Sarap Jerzy, Pianki M., Bosman S., Wallis W., Walinge Walter, Szymanowicz z Niemców Sara, Jasińska B., Pucewicz B., Bejman St., Grulińska Janina Zofia, Waroniek M., Lawrenowski P., Kaliszewski W., Szremota Józef, Gorczyńska Anna Hanna Maria, dzieci: Zbigniew i Wojciech, Jedynowa Salina.

Poselstwo belgijskie w Bukareszcie poszukuje: Andrzeja i Jerzego Lubomirskich ze Lwowa, Sierakowskiego z Osieka (pow. Brzeski), Romana Sanguszkę z rodziną z Gumnisk.

Barbara Lucja Narkiewicz proszona jest o zgłoszenie się w Ambasadzie R. P. w Bukareszcie (Sekretarjat).

Dutjanu Edwarda i wszelkich wiadomości o nim poszukuje Karol Kiszczyński, Red. Kuriera Polskiego Bucureşti.

Mgr. Habrecki Tadeusz z Krakowa prosi o jakichkolwiek wiadomości o żonie Ewie. Wiadomości proszę łaskawie kierować na adres: Bucureşti, Alea Alexandru 29.

Mgr. Leszek Banaszkiewicz prosi o wiadomości od swoich kolegów i znajomych do Redakcji Kuriera Polskiego.

Borchowski Marian i Treler Bogdan podaje adres: Casa Polona, Bucureşti, str. Christian Tell 21.

Millan Władysław poszukuje synów Władysława, Jana i Stanisława Millanów oraz krewnych: Felików, Mariana i Władysława Surówków, Kazimierza Borowickiego i Marcina Wąsika. Wiadomości uprasza podać pod adresem: Caracal, str. Eliade Radulescu 2 — Romania.

Walenty i Krystyna Lobleclerzy, Caracal, str. Traian 22, proszą o skomunikowanie się Karola, Eugenię, Aline i Antoniego Wojciechowskich, względnie osoby mogące o nich udzielić informacji.

Inż. Mischke Maciej poszukuje żony Inż. Danutę i Zbigniewa Kratlewskiego. Wiadomości: Romania, Caracal, Dom Polski.

Badzyńskiego Tadeusza poszukuje brat Antoni, Ministerstwo Skarbu w Paryżu 1, 242 rue de Rivoli. Informacje prosi się nadsyłać do Konsulatu R. P. w Czerniowcach.

Alwast Tadeusz i Bohuslaski Tadeusz z Gdańsk proszą krewnych i znajomych o wiad. o rodzinach. Bucureşti, str. Roma 40.

Giedrewż Henryk Maria poszukuje brata Zygmunta, oraz przyjaciół i znajomych. Wiadomości: Kurier Polski.

Notariusz Stanisław Dobrowolski poszukuje żony Władysławy z dziećmi Andrzejem i Grzegorzem, która wyjechała z Ostrołęki do Grodziska i Lubliny, ul. Bydgoska 2 (u pp. Ulatowskich). Łaskawe wiadomość pod Komitet Pomocy Uchodźcom, Bucureşti, str. Roma 38.

Stypaikowski Stanisław z Miłoburdan poszukuje żony Elżbiety z 2 dziećmi i prosi o wiadomości pod adres: Braila, str. Unirei 152.

Sekretariat Centralnego Komitetu, Roma 38, poszukuje: Fabryj Michałkowej, Franciszki Schorskiej, Zdzisława Warszewskiego, Parkowskiego Wacława.

Przybyłowski Mieczysław z Warszawy poszukuje żony Alicji i córek Hanny i Wandy, Bucureşti, str. Popa 142.

Wszelkie informacje o **Wernickim Antonim**, delegacie przy „Bank von Danzig" proszę zgłaszać: L. Lustig, Bucureşti, Bdul Bratianu 26, tel. 20 738.

Poszukuję żony **Stefanii Czermakowej**, która według ostatnich otrzymanych wiadomości z kraju miała 5 IX wyjechać z Warszawy do Zaleszczyk. Proszę usilnie o kierowanie jak najszybszej wiadomości pod adresem: **Czermak Kazimierz**, Corabia, Poste Restante, Romania.

Dr. Karola Kopczaka, Dr. Edwarda Chustale szuka Kopczakowa Wanda. Bucureşti, Calea Dorobanţi, Alea Vila C.

Wilkowska Halina z córeczką Natalią, ostatnio zamieszkałe w Brodach, poszukuje męża Antoniego Gustawa oraz krewnych i znajomych i prosi o wiadomości. Romania, Calimanesti, Hotel „Jantea".

Sierosławski Lesław poszukuje żony Ireny. Wiadomości: Caracal, Dom Polski, Romania.

Mgr. Gołębski Jerzy poszukuje żony Barbary Natalii i brata Zbigniewa. Wiadomości: Romania, Caracal, Dom Polski.

Bolesława Pisareckiego, Pawła Michała, Wilhelma Szczerska, Władysława Polesińskiego i Alfreda Łaszewskiego poszukuje Jerzy Pietrkiewicz. Wszelkie wiadomości proszę kierować do red. Kuriera Polskiego, Academiei nr 2.

Kimińskiego Mirosława, studenta Politechniki Warszawskiej, poszukuje **Wyszomirecz**, Caracal, str. Petru Rareş 7, „Codreanu".

Syna Szczepana Krokowskiego z Zakopanego, studenta Politechniki Lwowskiej poszukuje i prosi o wiadomości Kpt. Józef Krakowski, Oblastul Balş (Romania).

Kładyński Władysław, Bucureşti, str. Episcopul Radu 15 prosi o wszelkie wiadomości o żonie Bronisławie, dzieciach i rodzinie, pozostawionych w Łodzi.

Parucki Jan z Turki n/Str. z żoną proszą o wiadomości o rodzinie. Kurier Polski, Bucureşti, str. Academiei 2.

Goldman Jakub z Białki Zdroju, obecnie: Bucureşti, Poste Restante.

Jakubowski Franciszek z Legionowa poszukuje córek Czesławy i Janiny. Wiadomości: Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12.

Cezaria Jędrzejewiczowa poszukuje syna, Tadeusza Ehrenkreutza, Bucureşti, Alea Regina Elisabeta.

Henryk Borowy poszukuje na terenie Rumunii i Węgier syna Jerzego Borowego z 19 batalionu pracy w Węgierskiej Górce koło Żywca oraz pozostałej rodziny i Elżbiety Dworakowskiej. Wiadomości: Bucureşti, str. Roma 38, Centralny Komitet.

Tadeusz Czelowski poszukuje rodziny na terenie Rumunii i Węgier. Wiadomości: Bucureşti, str. Roma 38, Centralny Komitet.

Szukam rodziców **Jana i Eryka Zegrze** z Warszawy. Proszę każdego, kto ma o nich jakąkolwiek wiadomość, o podanie jej do Domu Polskiego (Casa Polona) w Bucureşti, str. Christian Tell 21. Oczekuję przybycia każdego wieczora o godz. 21 min. 50 na pociąg z Bucureşti. Urszula Ravira Zegrze, Zagreb Ilica 17, Jugosławia.

Proszę usilnie wszystkie osoby, które mogłyby dać mi jakąkolwiek informację o żonie mej **Stanisławie Szulignowej**, o synu Remigiuszu i o siostrzeńcu Hansie (lat 3) oraz o siostrze mej **Jadwidze Węglarzowej** i mężu jej **Sebastianie Węglarzu** — by zechciały najszybciej napisać pod adresem: kpt. **Szulign Teofil**, Corabia, Romania, str. Cuza Voda 129. (P. Stanisława Szulignowa przybyła dnia 15 IX samolotem prywatnym do Zaleszczyk).

Ktoby wiedział szczegóły dot. śmierci 4 p. ppor. inż. **Tadeusza Zdziarskiego**, proszony jest o podanie ich (za zwrotem kosztów) pod adr.: **Kazimierz Zdziarski**, Poselstwo R. P., Budapest 1, Orszaghaz utca 15.

Brzezińskiego Józefa poszukuje Maciera Edward, Galaţi, str. Nicolai 21, Romania.

Szypkowski Artur, Warszawa, zamieszkały Brasov, str. Petru 56.

Sosnowski Włodzimierz poszukuje krewnych i bliskich i prosi o wiadomości o nich. Bucureşti, str. Romana 111 u Georgiu.

Lubleński Ludwik prosi usilnie wszystkich, którzy posiadają jakieś wiadomości o moich rodzicach Leonie i Leopoldynie, oraz braciach Jerzym i Franciszku o napisanie pod adresem: Romania, Brasov, Hotel „Aro".

Korzyński Darus i Kuba poszukują wiadomości o matce **Eugenii Korzyńskiej**, która w połowie września pozostała chora w Zaleszczykach w szpitalu Powszechnym. Wszelkie wiadomości proszę łaskawie kierować do Kuriera Polskiego lub do Koła Polskiego w Ploeşti str. Franceleor 9.

Jędrzejczakowie Józefowie z Ilna i Ciepierkatemi wyjechali do Jugosławji: Belgrad, Liga Polsko-Jugosłowiańska, str. Usum Mirkowa 5.

Gołędek-Sąsa poszukuje rodziny, Bucureşti, Libertatei 1.

Oficerów, strażników Straży Pożarnej m. Łodzi prosi o podanie swoich adresów Naczelnik St. Grochowski, Târgovişte, Y. M. C. A., str. Carol II Nr. 60. Traktować jako pilne.

Kalisz Olga z córeczką Ewą poszukuje Kalisza Kazimierza. Bucureşti, str. Clemenceau 2 „Lola".

Strutyński Zygmunt prosi o jakąkolwiek wiadomość o rodzinie i bliskich znajomych: Wanda Strutyńska, Wanda Gąsiorowska, Julian Trzeb, Edward Quirini z rodziną, Edwardowie Głowinie, Alfredowie Burdecy, Justyna Szczbowa. Wiadomości proszę kierować do Kuriera Polskiego.

Czerwiński Eugeniusz poszukuje żony Florentyny, pięć córek, krewnych, znajomych, Madadrińskiego Mariana. Proszę podać: Ploeşti, Dom Polski, Piaţa Franceleor 9, Romania.

Padlowa Janina poszukuje męża Józefa. Ploeşti, Dom Polski, Piaţa Franceleor 9, Romania.

Markowski Zygmunt z Warszawy poszukuje krewnych. Adres: Bucureşti, str. Impeatori 33.

Stanisław Bobowiec poszukuje męża Mikołaja Bobowca, Buzău, Transilvania 47.

Bernacka Janina z Krakowa poszukuje męża dr. Mieczysława sędziego okręgowego. Wiadomości o nim, rodzinie, znajomych, Romania, Ploeşti, Dom Polski.

Inż. Seraaj Brzezowicz poszukuje syna Witolda i brata Jarosława, lekarza. Bucureşti, str. Gen. Berthelot 10, zam. 7, Popescu.

Hesse Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 12, tel. 315 73, prosi o jakichkolwiek wiadomości za czas od 1/IX 1939 o synu Tadeuszu, urzędniku firmy „Progress" w Katowicach.

Nowicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 13, tel. 315 73, prosi o jakiekolwiek wiadomości o matce Marji i o żonie Wandzie z grupy O. P. L. Katowice, widzianej ostatnio w Złoczowie.

Kto widział jadących 4 osoby i dwoje dzieci na platformie warszawskiej na gumach zaprzężonej w jednego konia w kierunku Lwowa, Dubna, Tarnopola, Kołomyji — Łaskawą wiadomość proszę kierować pod adres: **Roman Jan** la F.ma Rand & Co. Bucureşti, Calea Moşilor 99.

Romanową Elżbietę z synkiem Markiem lat 5 i córeczką Grażyną lat 2 poszukuje **Roman Jan**, F.ma Rand & Co., Bucureşti, Calea Moşilor 99.

Zlach Stanisław prosi o wiadomości o żonie Klementynie z dziećmi Ryszardem i Januszkiem z Warszawy. Adres: Bucureşti, B-dul Regina Maria 62.

Białkówna Józefa z Tarnowa zawiadamia krewnych i znajomych, że znajduje się w Dragaşani, Vladimirescu 41.

Ponacki Władysław z Legionowa poszukuje wiadomości o żonie Czesławie z córką Janiną i synem Kazimierzem. Jechały z samochodem z Trębowli w stronę Czortkowa—Horodenki. Łaskawe informacje proszę kierować: Calimanesti, Janiea, 11 pułk, Andrzej Ponacki.

Szajdeski Adam — szukam znajomych „Kurier Polski".

Krystyna Hermanówna z matką przebywają obecnie w Piteşti i proszą krewnych i znajomych o wiadomości pod adresem: Piteşti, Târgul din Vale Nr. 2, d-na Marija.

Grabiński Stanisław z Białowej poszukuje brata Władysława, zatrudnionego ostatnio w Mościskach oraz krewnych i znajomych. Odpowiedź do „Kuriera Polskiego".

Walkowski Tadeusz, Warszawa, poszukuje żony Stanisławy, córki Romany, synów Leszka i Jerzego, krewnych i znajomych. Romania, Calimanesti, str. Dura 64.

Dudryk-Darlewski Tadeusz poszukuje rodziny i znajomych, Romania, Calimanesti, Dura 64.

Element Jan, Kwiatkowski Zdzisław, Pawłowski Stanisław, Poznański Józef Hieronim i Ziemiański Wacław z Ministerstwa Komunikacji, przebywają: Romania, Rimnicu — Valcea.

Kruciński Aleksander poszukuje brata Wiktora. Proszę wiadomość przesłać do Redakcji Kuriera Polskiego i Ocnele Mari — Ocnita.

Inż. Sutowiak Franciszek, Mgr. Żarnecki Jan, Inż. Gradowski Stanisław, Mgr. Masiarski Henryk — z Krakowa, poszukują rodzin, krewnych, znajomych i proszą o wiadomości: Ocnele Mari, Jud. Vâlcea.

Szaneckier Czesław, Bucureşti, Roma 38, szuka krewnych i znajomych.

Łakomski Mieczysław, Kiedrycki Piotr i Jurkowski Walerian poszukują swoich żon i rodziny. Łaskawe zgłoszenia: Hotel Boulevard — Szamrzyk Wacław.

Halina z Mozołowskich Niedzielska — poszukuje Krystyny Wawrowicz. Wiadomości zgłaszać: Bucureşti, Natalia Afnola, Calea Victoriei nr. 33.

Wiadomości o **Krystynie i Zofii Jakubowskiej, oraz Marii Hyolównej** prosi dr. Jakubowski Tadeusz, Bucureşti, str. Brezoianu 18.

Poszukuje brata **Czesława Gościniaka** z Rybnika oraz **Dr. Jerzego** [illegible] i adwokata **Kuszkę Alfonsa**. Adres: Janka Gościniakówna, Piteşti, str. Bratianu 62.

O jakąkolwiek wiadomość o **Stanisławie Arciszewskim**, lekarzu podchorążym prosi gorąco Wanda Łodyga Laskowska. Bucureşti, str. dr. Pasteur 59, chez dr. Damat.

Pracownicy Grupy H. Cegielski w Poznaniu lub Rzeszowie, którzy pobyliby się na Węgrzech, proszeni są o podanie wiadomości o **Józefie Bogusławskim** i jego rodzinie. Janina Skinder, Romania, Bucureşti, B-dul Regina Elisabeta 69 a.

Eugeniusz Rytenberg prosi o wiadomości o żonie Emilii Rytenberg i jej rodzinach dr. Weinzieher, którzy pozostali w Lublinie. Bucureşti, Calea Moşilor 126 a.

Lena Meyerholdowa z Krakowa poszukuje syna Jana Ryszarda, będącego ostatnio w Hufcu Junackim w Mikołowie na Śląsku i prosi, ktokolwiekby coś o nim wiedział o wiadomość pod adres: Bucureşti — Y. M. C. A., str. Luterana 26.

Stanisław Wasiutyński ze Lwowa poszukuje krewnych i przyjaciół. Bucureşti, Lutherana 26.

Koczpka Zygmunt z Dębicy ma list do odebrania. Pol. Centralny Komitet, Bucureşti, str. Roma 38.

Halina Dąbrowska z Traugutlowa poszukuje męża Jana Dąbrowskiego oraz siostrę Irenę Kazimierczukową. Wiadomości kierować do Administracji Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Wanda Straszkowska i Jadwiga Bieleniowa z Traugutlowa przebywają w Baile Govora w Rumunii.

Wojciech Sumowski uczeń lat 17 z Białej Podlaskiej poszukiwany przez rodziców. Wiadomości kierować: Tadeusz Zakrzewski, Bucureşti, Londra 21.

Bruchowy Ignacy Kazimierz z Warszawy, Buzău Cuza Voda 22 poszukuje krewnych.

Nawrockiego Jana z Warszawy poszukuje Dybo Michał, Buzău, str. Barbu Delavrancea 22.

Prosa Fredka z Warszawy poszukuje Hoffmann Karol, Buzău, Cuza Voda 22, Gheorghiu.

Dała Antoni z Krakowa poszukuje braci Edwarda i Józefa. Łaskawe zgłoszenia kierować: Bucureşti, Intrarea Polona 1 nr. 12.

Łoś Bolesław ze Lwowa szuka brata Zdzisława i krewnych. Wiadomość: Administracja Kuriera Polskiego.

Marian Porębski z Sosnowca szuka żony Marji i braci. Wiadomość: Administracja Kuriera Polskiego.

Sikorski Edward, zastępca starostwa warszawskiego, poszukuje brata Aleksandra i Mieczysława Modzelewskiego. Wiadomość: Turnu Severin, str. Calomfirescu 136.

Adama Kremky i Tadeusza Grzybowskiego poszukują Rosiński i Panienko, Purinasa, Regina Maria 2, Romania.

Stanisławostwo Pietruszkowie, Pietraszewscy, Turnu Severin, str. Cazitan Corava 26, poszukują krewnych i znajomych.

Stanisławostwo Wery z córkami, Turnu Severin, str. Decebal 54, poszukują krewnych i znajomych.

Polaczek Andrzej, Bucureşti, str. Theodor Aman Nr. 8, ap. 2 prosi W. Panów: Bohowskiego Stanisława, Makara Mieczysława, Kiepurskiego, Zymołkę Franciszka o podanie swych adresów.

Schulzowie Hanna Jan z Warszawy mieszkają: Bucureşti, Hotel „Majestic".

Wedelowski Ludwik Jolanta mieszkają: Bucureşti Hotel „Majestic".

Nik Biernacki poszukiwany przez Siostrę Reni. Wiadomość: Kurier Polski, Bucureşti.

Ludwik Żeliska poszukuje Mieczysława Żeliskę i Jana Polaka z Krakowa. Turnu Severin, str. Calomfirescu nr. 139.

Szarewski Tadeusz poszukuje posła Sanojcę Józefa. Wiadomości: Turnu Severin, str. Calomfirescu 136.

Aptekarze **mgr. Margulies Rachmiel** ze Lwowa i **mgr. Kosicki Stanisław** z Tarnowa, przebywają w Dragaşani, jud. Valcea, str. Voevod Mihai 8, Farmacia „La Nana" i proszą o wiadomości o ich rodzinach i znajomych.

Leśniewskiego Edwarda i Leśniewskiego Ludwika z Nowego Sącza poszukuje Rotadski Jan, Piteşti, str. Libertăţii 67.

Andrzej Demjaniuk z Brześcia n/B. ostatnio zam. Ostrów Wlkp. prosi przyjaciół i znajomych o podanie swych adresów, Orşova, str. Decebal nr. 231.

Kazimierz Rutkowski z Łodzi poszukuje Mariana Torfińskiego, Stefana Pawliczaka, Józefa Pokorskiego, Jana Wasiaka i Józefa Izykowskiego, wszyscy z Łodzi. Adres: Bucureşti, str. Episcopul Radu, dom Y. M. C. A. nr. 15.

Kto ma wiadomości o rodzinie **Samuela Goldberga**, zegarmistrza, Chrzanów, Rynek 3a, proszę zawiadomić: H. Barabaria, Bucureşti, str. Caimata 27, tel. 3 36 78.

Balcerkiewiczówna Maria prosi o wszelkie wiadomości o matce, zamieszkałej w Warszawie, Matejki 4. — o najbliższych, a przede wszystkiem o Eleonorze Jankowskiej, Jadwidze Stec-Sulkowej, Władysławostwie Maliszewskich, Irenie Puczyńskiej i Aleksandrze Bukowskiej, zamieszkałej w Łodzi, Aleja Unji 18. Listy kierować należy pod adresem: Witold Matuga, Bucureşti, str. Anastase Simu 6, ap. 18, dla Marji Balcerkiewiczówny.

— Ogłoszenia —

KUPIĘ MASZYNĘ do pisania za [illegible] Underwood. [illegible] polski układ [illegible] i francuski [illegible] str. Roma 38, Sekcja [illegible] od 16—19 i Hotel [illegible], Cal. [illegible] 2 od 20.30—21.30.

UDZIELAM LEKCJI języka rumuńskiego. Tel. 430 27.

TOWARZYSZA PODRÓŻY do Francji autem poszukuję. Pisać, str. Ion Ghica 72.

POSZUKUJE SIĘ DOBREGO KIEROWNIKA RESTAURACJI, ewentualnie wspólnego prowadzenia interesu. Zgłoszenia do Kuriera Polskiego pod „Restauracja".

CENY OGŁOSZEŃ. Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam szpaltowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 3 lei za słowo.

[illegible] „LI. MOMENT", Bucureşti

Redaktor respons.: Kazimierz Hawrań

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, niedziela, 3 grudnia 1939 Nr. 450 (21)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 3.56.33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

Atak Sowietów na Finlandię

Rosyjskie samoloty zbombardowały Helsinki

Helsinki, 1/XII (Rador). Wczoraj, w czwartek, dnia 30 listopada o godz. 9,15 czasu wschodnio-europejskiego Rosja sowiecka rozpoczęła kroki wojenne przeciw Finlandji.

Wojnę poprzedziło wypowiedzenie przez Sowiety paktu nieagresji z Finlandją i zaraz potem zerwanie stosunków dyplomatycznych.

W ciągu dnia wczorajszego ambasador Stanów Zjednoczonych w Moskwie zaofiarował zarówno rządowi sowieckiemu, jak i fińskiemu swe usługi celem uniknięcia konfliktu. Przez komisarzy ludowych Mołotow oświadczył jednak ambasadorowi, że o krokach wojennych nie ma mowy.

Tymczasem samoloty sowieckie bombardowały już miasta fińskie.

ZBOMBARDOWANE MIASTA

Wojna rozpoczęła się przez naloty samolotów sowieckich. Szczególnie mocne naloty wytrzymać musiała stolica Finlandji, Helsinki, gdzie alarm lotniczy trwał od rana do popołudnia.

Ludność wykazała niezwykle zimną krew. Artylerja lotnicza strąciła w ciągu dnia 5 samolotów sowieckich.

Jednocześnie twierdza sowiecka Kronsztadt rozpoczęła ostrzeliwanie wybrzeży fińskich, a okręty wojenne sowieckie bombardowały poszczególne porty.

Wojska sowieckie lądowe przekroczyły granicę w trzech punktach. Najcięższe walki toczą się w Karelji, gdzie Finowie odparli wszystkie ataki sowieckie, poparte ogniem ciężkiej artylerji i bombardowaniem z powietrza.

Podczas nalotu na Helsinki zbombardowany został szpital i gmach poselstwa Stanów Zjednoczonych. Jednocześnie zbombardowane zostały miasto Abo i Wyborg.

Fiński port na Oceanie Lodowatym, Petsamo, zajęty został przez wojska sowieckie po uprzednim zbombardowaniu.

RZĄD FIŃSKI USTĄPIŁ

Rząd sowiecki miał wystosować do rządu fińskiego ultimatum z żądaniem przyjęcia do godz. 3 rano w piątek wszystkich warunków sowieckich, w przeciwnym razie cała Finlandia zostanie zniszczona.

„Daily Mail" donosi z Helsinek, że rząd fiński ustąpił w ciągu nocy z czwartku na piątek, aby umożliwić utworzenie rządu jedności narodowej.

Atak Rosji na Finlandię wywołał oburzenie w całym świecie, szczególnie w stolicach państw skandynawskich. Prasa skandynawska pisze, że postępowanie Sowietów zdziera z nich ostatnią maskę pokojowości, w którą władcy Rosji ubierali się tak chętnie.

OBURZENIE W ŚWIECIE

Oburzenie w Stanach Zjednoczonych jest tak wielkie, że rząd amerykański prawdopodobnie zerwie stosunki gospodarcze z Sowietami. Możliwe jest nawet zerwanie stosunków dyplomatycznych. Postępowanie komisarza Mołotowa wobec ambasadora Stanów Zjednoczonych uważane jest za zniewagę Stanów.

Były prezydent Stanów Zjednoczonych Hoover wygłosił mowę, w której zaatakował gwałtownie imperializm Sowiecki.

TAKTYKA SOWIETÓW I NIEMIEC

Sowiety ukrywają przed swymi obywatelami właściwe przyczyny wojny i jej przebieg. Radjowe rozgłośnie sowieckie nie mówiły nic o wojnie, lecz tylko o wrogich spotkaniach oddziałów sowieckich z fińskimi. Obecnie przyznają już, że wojna się toczy, twierdzą jednak, że to Finlandja napadła na Unię Sowiecką. O godz. 13,10 w piątek radio sowieckie ogłosiło: „Kallio, prezydent Finlandji wypowiedział wojnę Unji Sowieckiej".

Radio niemieckie, zarówno jak i prasa, pomne, że naród niemiecki zawsze odnosił się z wielką sympatią do narodu fińskiego, stara się przedstawić cały konflikt w ten sposób, jakby cała wina za wybuch spadała na Finlandię.

„Walczymy o słuszną sprawę"

Oświadczenie przedstawiciela Finlandii

wobec „Kuriera Polskiego"

W chwili, gdy naród fiński rozpoczął walkę o wolność i niepodległość, zwróciliśmy się do chargé d'affaires Finlandii w Bukareszcie, p. dr. Eino Hiltunen, który zechciał złożyć nam następujące oświadczenie:

„Źródłem konfliktu są, jak wiadomo, żądania sowieckie, dotyczące rektyfikacji granic oraz utworzenia na terytorium fińskiem baz armii i floty czerwonej. Finlandja zgodziła się na szereg ustępstw, jednak odmówiła żądaniom, które zagrażały jej bezpieczeństwu, suwerenności i niepodległości. Na poparcie swoich żądań wysuwają Sowiety argument bezpieczeństwa. Któż jednak uwierzy, że 4 miljony Finnów mogą zagrażać 180 miljonom Rosjan?

„Pokojowe intencje narodu fińskiego są aż nazbyt powszechnie znane, a ostatnio znalazły wyraz w licznych propozycjach pokojowego załatwienia sporu z Sowietami. Aż do ostatniej chwili naród fiński kontynuował swoją pokojową pracę. Cały świat wie już obecnie dziś, że to właśnie armja lądowa i powietrzna Sowietów rozpoczęła działania wojenne w dniu 30 listopada.

„Finowie, zmuszeni do bronienia swych praw i swych ognisk domowych są przeświadczeni, że ten, kto walczy w obronie słusznej sprawy, walczyć będzie z większym zapałem niż ten, kto atakuje ziemię cudzą. Porywem patriotyzmu zjednoczył dzisiaj cały naród fiński. Mężczyźni i kobiety działają dzisiaj wspólnie dla tego jedynego celu.

W pierwszym dniu walk żołnierze nasi, za którymi stoi cały naród, zdołali powstrzymać pierwsze natarcie sowieckie jeszcze przed linją fortyfikacyj. Naród fiński wierzy, że — jak zawsze w historii — obrońcy słuszności i sprawiedliwości zatriumfują wkrótce bez względu na ofiary, które trzeba będzie ponieść".

(Dalszy ciąg na str. 2)

Święto narodowe

Dnia 1 grudnia obchodzono w Rumunii uroczyście rocznicę przyłączenia Transylwanii (Siedmiogrodu) do Wielkiej Rumunii.

Urzędy i szkoły były w tym dniu zamknięte, a młodzież wzięła udział w porankach, poświęconych rocznicy. W Katedrze stołecznej odbyło się uroczyste „Te Deum" z udziałem Doradców Królewskich i członków Rządu. Również w Alba Iulia odbyły się wielkie uroczystości w obecności ministrów.

Polityka zagraniczna Rumunii

Exposé p. ministra G. Gafencu

W ubiegłą środę minister spraw zagr. p. Grigore Gafencu wygłosił przed połączonymi komisjami spraw zagranicznych Senatu i Izby wielkie exposé na temat polityki zagranicznej Rumunii.

P. Gafencu przedstawił najpierw przekrój historyczny wypadków od chwili wybuchu wojny. Już dnia 4 września komunikat z posiedzenia Rady Ministrów stwierdzał, że „Rumunia zachowuje to samo pokojowe stanowisko, co dotychczas i że prowadzić będzie nadal politykę odprężenia w stosunku do sąsiadów". W dniu 6 września po wspólnej naradzie u Króla Doradców Królewskich, Premiera i Ministra spraw zagr., ten ostatni stwierdził, że dobre stosunki utrzymywane ze wszystkimi mocarstwami nie zawierają żadnego zobowiązania, które by zmuszało Rumunię do udziału w konflikcie i że dotychczasowa polityka Rumunii wymaga zachowania nieinterwencji i ścisłej neutralności, jak długo konflikt nie zagraża rumuńskim interesom, rumuńskiej niepodległości i integralności.

SPRAWY POLSKIE

P. Minister przypomniał następujący przebieg wypadków w związku z inwazją niemiecką w Polsce.

— Dnia 17 września wytworzyła się na granicy północnej nowa sytuacja. Tego dnia bowiem Rząd Polski powiadomił nas, iż pragnie schronić się na terytorium Rumunii. Wieczorem Prezydent R. P., Naczelny Wódz i wszyscy ministrowie polscy przekroczyli granicę i znaleźli się na terytorium rumuńskim.

Tegoż dnia rząd sowiecki notyfikował Rządowi Rumuńskiemu, że naczelne dowództwo czerwonej armii poleciło swym wojskom wkroczyć na terytorium Polski.

Na skutek tych wypadków Rząd Rumuński ogłosił komunikat, że „specjalne warunki, w jakich rozegrały się wypadki w Polsce w dniu 17 września, jak również fakt, że Rząd Polski schronił się na terytorium nasze zmuszają Rumunję do zachowania ścisłej neutralności w stosunku do stron wojujących".

Jednocześnie stanęliśmy wobec dwóch zadań: udzielić gościny Polakom, cywilnym i wojskowym, przedstawicielom władz i urzędów i zwykłym uchodźcom, którzy szukali schronienia u nas, i zastosować wobec wojskowych wszystkie reguły, które nam narzucało nasze stanowisko państwa neutralnego. Przyjęliśmy Polaków z całą sympatią dla sąsiedzkiego narodu, związanego z naszym narodem i ponownie ciężko doświadczonego głębokim cierpieniem. Naród rumuński wypełnił ten ludzki obowiązek z serdeczną przyjaźnią".

(Dalszy ciąg na str. 2)

Sieją gwałt a zbierają nienawiść

Wielka mowa premiera Daladiera

Paryż, 1/XII (Rador). Na posiedzeniu parlamentu premier p. Daladier wygłosił mowę pełną silnych akcentów, która odbiła się szerokim echem w świecie.

Premier stwierdził, że obecna wojna została Francji narzucona nie tylko przez brutalny najazd germański na Polskę, poprzedzony innymi najazdami, ale również przez wolę Niemiec otworzenia sobie drogi do zapanowania nad Europą przez [illegible] i rabunek, przy użyciu różnych sztuczek propagandowych. Nikt bowiem nie może przysiąc, że Niemcy dotrzymały by słowa wobec Francji, gdy tylekroć łamały te słowa w stosunku do innych narodów, znoszących obecnie jarzmo niemieckie.

DZIWNA WOJNA

— Dziwnie się toczy ta wojna! — ciągnął dalej p. Daladier. — Oczekiwano, że będzie ona obfitowała w gwałtowne uderzenia na szerokich frontach, tymczasem koncentruje się na małej przestrzeni i pozbawiona jest pozornie wszelkiej gwałtowności. W rzeczywistości jednak z naszej strony wojna ta toczy się ze zdecydowaną zaciętością i z wolą zwycięstwa, a każdy dzień zbliża nieuchronnie klęskę Niemiec. Sprzymierzeni starają się tylko oszczędzać krwi i cierpień żołnierzy. Wojna toczy się zresztą nie tylko na polach walk, ale i na polu dyplomatycznym.

ARMIA POLSKA

Mówiąc o kampanii niemieckiej w Polsce, premier Daladier oświadczył:

— W 6 miesięcy po marszu na Pragę Rzesza najechała Polskę. Rozbita na skutek przewagi liczbowej i materialnej Armia Polska zaczęła się na nowo organizować, gdy napad Rosji sowieckiej na Polskę zniszczył wszelkie możliwości oporu.

Dnia 28 września terytorium Polski zostało podzielone między Niemcy i Sowiety i ogromna większość [illegible] polska została zaanektowana przez Rzeszę. Na pewien czas ten szlachetny naród został [illegible]. Mordy i egzekucje walą się na Naród Polski. Lecz na naszym terytorium nowy Rząd Polski przygotowuje się do walki aż do ostatecznego wspólnego zwycięstwa u boku żołnierzy francuskich i angielskich.

Podkreślając zachowanie się Italii, które przyczyniło się do ograniczenia konfliktu i utrzymania pokoju w basenie Morza Śródziemnego, p. Daladier podkreślił, że Niemcy są w tej wojnie odosobnione. Rzesza sieje gwałt, a zbiera nieufność i nienawiść.

TYLKO NIEMCY

Dla całego świata — mówił p. Daladier — nie ulega wątpliwości, że jedynie odpowiedzialne za wojnę są Niemcy narodowo-socjalistyczne. Wszystkie ludy słyszą odgłosy rozstrzeliwań z Pragi i krzyki pomordowanych mężczyzn, kobiet i dzieci z Warszawy, ofiar najbardziej odrażającej tyranii. Wszystkie ludy wiedzą, że tryumf narodowych socjalistów byłby sygnałem do ich zniewolenia. Pogarda dla Niemiec narodowo-socjalistycznych jest tak wielka, że nikt już dziś nie pamięta, co Niemcy wniosły do cywilizacji ogólno-ludzkiej. Gwałty niemieckie [illegible] łamią wielkie dzieła.

— Wojna trwa — kończył premier p. Daladier. — Z zaciętym zdecydowaniem myślimy tylko o tem, aby dojść do celu. A tym celem jest zwycięstwo przy minimum ofiar i cierpień. Możliwe jednak, że Niemcy chwycą się jeszcze różnych środków destrukcyjnych. Zapowiadamy jednak, że na każde uderzenie odpowiemy uderzeniem. Na furję wroga, która runęła na nasze miasta i wsi — odpowiemy całą naszą siłą. Tym razem nie my tylko będziemy przeżywali nędze i cierpienia wojny, będziemy oglądali ruiny nie tylko naszego kraju. Francja będzie musiała wytrzymywać wzbierającą lawinę barbarzyństwa wroga, na którą odpowie żołnierz francuski w okopach, w powietrzu i na morzu. Wokół nich skupiają się obecnie nasze myśli.

Dla dobra Francji i dla wolności!

Izba wysłuchała w skupieniu wspaniałego przemówienia premiera Daladiera, nagradzając je długotrwałemi oklaskami.

Oczyszczona i wzmocniona

wyjdzie Polska z tej katastrofy

Oświadczenie premiera gen. Wł. Sikorskiego

Na pierwszym posiedzeniu Rządu polskiego w Angers premier gen. Sikorski oświadczył:

„Otwierając pierwsze posiedzenie rady ministrów w miejscowości, gdzie uznano nasze prawa suwerenne, pragnę oświadczyć z całą siłą, iż Polska znajdująca się obecnie w niewoli, wyjdzie z tej katastrofy oczyszczona i wzmocniona.

Poświęćmy temu celowi wszystkie nasze siły. Nie zapominajmy nigdy w naszej pracy, iż jesteśmy odpowiedzialni przed 34 miljonowym narodem, który cierpi i walczy jeszcze z wrogiem. Panowie, wzywam Was, byście powstali i zachowali minutę ciszy, dla złożenia hołdu świętej pamięci wszystkich znanych i nieznanych bohaterów, którzy padli w obronie Ojczyzny".

Premier gen. Sikorski przyjął tegoż dnia przedstawicieli prasy, wobec których oświadczył:

— W straszliwej katastrofie, której ofiarą padł mój kraj, Francja jest dla nas więcej niż drugą Ojczyzną. Dała ona schronienie rządowi i armii polskiej. Czyż to nie jest dowodem, iż Państwo Polskie nie przestało żyć i stanowi część jednolitego frontu sojuszników.

Ten front jednolity jest jedyną nadzieją tych, którzy zginęli jeszcze walcząc w Polsce.

Podobnie jak w r. 1918, ale z następstwami o wiele poważniejszymi, porażka Niemców jest nieunikniona. Dziś walka jest prowadzona pomiędzy wolną ludzkością, a okrutnymi pomysłami narodowego socjalizmu. Ta też cały świat cywilizowany już potępił Niemcy i ich wspólników i nie wątpię, iż znajdę tutaj całkowite zrozumienie solidarności, jaka łączy nas z sojusznikami. Już w XVI wieku obywatel m. Angers, Jean Bodin, przeciwstawiał brutalności niemieckiej łagodne obyczaje Polaków.

Powracam z Anglii. Tygodniowy pobyt u naszej wielkiej Sojuszniczki wzmocnił jeszcze bardziej we mnie pewność zwycięstwa. Zbliża się dzień, który bez względu na doświadczenia, jakie jeszcze nas czekają, przyniesie dzięki niezłomnej jedności triumf wolnych narodów przeciwko tyranii.

O nową Europę

Oświadczenie min. S. Strakacza

Genewa, 1/XII (Havas). Nowy delegat R. P. do Ligi Narodów, min. Strakacz złożył przedstawicielom prasy międzynarodowej oświadczenie, w którym podkreślił, że źródłem wojny nie był konflikt między dwoma narodami. Wielka Brytania i Francja przystąpiły do wojny nie tylko w celu uwolnienia Polski od najazdu wroga. Sprawa Polski jest bowiem symbolem walki, podjętej przez Polskę i przez jej sojuszników z całą świadomością dla zapewnienia ostatecznego tryumfu prawa i sprawiedliwości oraz dla stworzenia nowej Europy.

Min. Strakacz dał wyraz niezłomnej wierze w ostateczne zwycięstwo.

ANGERS

Ogólny widok obecnej siedziby Rządu Polskiego

Prenumerujcie
KURIER POLSKI

Mowa p. min. G. Gafencu

(Dokończenie)

STOSUNEK DO ROSJI I ENTENTA BAŁKAŃSKA

W dalszym ciągu expozé p. minister Gafencu wyjaśnił stanowisko Rumunji wobec Rosji sowieckiej, oparte na protokóle, podpisanym w Moskwie, a opartym na zasadzie paktu Briand-Kellog. Po ostatnich wypadkach w Polsce rząd sowiecki powiadomił Rumunję o swym neutralnym stanowisku wobec Rumunji, wobec czego i Rząd Rumuński pospieszył z zapewnieniem swej neutralności.

Sytuacja na Bałkanach jest zdaniem p. Ministra jasna, oparta na Ententie Bałkańskiej. Bułgarja ze swej strony zapewniła swych sąsiadów, że nie zamierza odstąpić od swej polityki pokoju i neutralności.

STOSUNEK DO WĘGIER

W stosunkach z Węgrami trzyma się Rumunja ściśle Traktatu w Trianon który nie jest ani niesprawiedliwy, ani monstrualny. P. Minister wstrzymuje się od polemiki z węgierskim ministrem spraw zagr., która mogłaby prowadzić do nowych kontrowersji. Zaznacza: Traktat w Trianon pozostawił pewne rany, które nie mogą być jednak zagojone inaczej, jak przez przyjazną współpracę.

ROLA MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH

W nowych czasach, które wymagają wielkiego zrozumienia, mniejszości narodowe nie tylko nie powinny być przeszkodą do nawiązania przyjaznych stosunków z sąsiedniemi państwami, ale przeciwnie, spełniając prawdziwie swą rolę pokojową, winny być łącznikiem, a ile nie będą podniecane z zewnątrz.

Większość mniejszości związana jest z ziemią rumuńską, ziemią, która należy również do nich. W ten sposób mniejszości narodowe różnej mowy i wiary korzystała na równi z włościanami rumuńskimi ze sprawiedliwego podziału ziemi. Naszym pragnieniem jest, aby mniejszości narodowe, zarówno w miastach, jak i po wsiach mogły jednakowo cieszyć się sprawiedliwym traktowaniem.

Przy rozważaniu każdego zagadnienia państwowego zwracamy również uwagę, aby zagwarantowane były prawa mniejszościowe w zakresie mowy, religji, kultury. Wszystko to czynione jest, aby mniejszości narodowe związać z Państwem Rumuńskim.

POLITYKA NEUTRALNOŚCI JEST POLITYKĄ CAŁEGO PAŃSTWA

Podkreślając raz jeszcze zasady neutralności Rumunji, p. Minister zaznaczył, że polityka ta nie jest dziełem ani ministra, ani Rządu tego czy innego. Polityka ta jest dziełem całego Państwa, kierowanego doświadczoną ręką J. K. Mości, który doprowadził Naród do jedności.

— Przeżyliśmy — mówił min. Gafencu — wiele nieszczęść i musimy cenić dzisiejszą naszą jedność, która wypływa z instynktu narodowego.

PRZEGLĄD PRASY

Italia Wraca do Europy

W «Neue Zürcher Zeitung» ukazała się ciekawa korespondencja z Rzymu, w której autor omawia obecną sytuację Włoch na tle wojny europejskiej. Po przeprowadzeniu tezy, że interesy Italji narodowe są dziś przeciwne wszystkim przez Sowiety, [illegible] kończy swój artykuł w ten sposób:

«Droga Włoch nie jest wcale drogą pośrednią między Londynem a Moskwą, ale powrotem Italji do Europy. Dzisiejsze Włochy odzyskały i przywróciły do niej głęboko pojęcie, którego omal nie straciły, że Rzym [illegible] z pojęciem i obrazem Europy.

Włochy nie zajmują stanowiska antyeuropejskiego i nie mają [illegible] celów poza-europejskich. Nie wrócą swe [illegible] w takiej wojnie, [illegible] Zachodu, [illegible] jeśli zajdzie potrzeba bronić Europy przed inwazją barbarzyńców. Italja ma w posiadaniu [illegible] i może je [illegible].

Przeciwnie — wyrażając — [illegible] było zachwianiem pokojowe. Już przez to [illegible] Italja [illegible] Europy przed wojną.

Wszelkiemu «uzbrojony» pokój Włoch będzie miał we własciwym [illegible] dla Zachodu dla [illegible] i [illegible] Europy».

Niemcy w potrzasku gospodarczym

Wojna obecna przybrała charakter przede wszystkiem wojny gospodarczej, wojny na przetrzymanie przeciwnika. Obie strony mobilizują już dziś wszystkie siły ekonomiczne dla osiągnięcia zwycięstwa. Anglja i Francja uzgodniły w tym celu prowadzenie wspólnej gospodarki, a [illegible] między sobą i z [illegible] dyspozycji wszystkich [illegible]. W ten sposób [illegible] W czasie poprzedniej wojny [illegible] organizacja walki [illegible].

Na blokadę Niemiec, Rzesza [illegible] je odpowiedzią kontrblokadą Anglji [illegible]. Decyzja ta zapadła [illegible] nie pozwalają [illegible], a tymbardziej [illegible] walki bez uprzedzenia o tym [illegible]. Ofiarą tej decyzji Rzeszy padły liczne okręty neutralne a także nasz «Piłsudski».

W drodze represji Wielka Brytania i Francja uznały, że z tą chwilą [illegible] Niemcom na morzu nie tylko import, ale i eksport. Co to znaczy? Londyński «Financial News» w ten sposób ilustruje położenie Rzeszy:

«Brak dewiz [illegible] z Niemiec [illegible] drogi handlowe Wielkiej Brytanji [illegible] otwarte dla [illegible] państwa skandynawskie Holandja i Belgja [illegible], który płaci [illegible].

«Niemcy odczuwają brak wszystkich produktów, których [illegible] państwa skandynawskie oraz Belgja i Holandja, a więc rudy, [illegible] drzewa, [illegible] bez ograniczeń [illegible] wszystkie [illegible] była dostateczna [illegible] komunikacja na Morzu Północnem, państwa skandynawskie nie posiadałyby [illegible] jak tylko w Niemczech. W tych [illegible] warunkach, Rzesza mogłaby [illegible] warunki płatnicze.

Słowem, Niemcy nie potrzebowałyby [illegible] planu [illegible] Wielka Brytanja i Francja [illegible] na ten plan [illegible] handel zagraniczny Rzeszy.

Na ten temat pisze «Daily Herald»:

«Dla Niemiec [illegible] handlu [illegible] blokady [illegible]. Pewne znaki świadczą już, że do [illegible] Niemcom na [illegible] Drogi handlowe Rzeszy na kontynencie są otwarte, lecz ma ona coraz większe trudności z [illegible] zapłaty za towar, który sprowadza».

ODCZYT CZ. MIŁOSZA

W najbliższy wtorek o godz. 20 w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy ul. Mureseanu 1, odbędzie się [illegible] «[illegible] literatury Polski [illegible]». — Wstęp [illegible] p. Czesław Miłosz.

„Walczymy o słuszną sprawę"

Oświadczenie przedstawiciela Finlandii w Bukareszcie

(Dokończenie)

— Niepodległość Finlandii — powiedział p. dr. K. Holsoon, — uznana została już w grudniu 1917, a więc bezpośrednio po rewolucji, jednakże rząd sowiecki zwlekał się jeszcze czas pewien z wycofaniem wojsk swoich z Finlandii. Finnowie musieli chwycić za broń i z początkiem r. 1918 zdołali się uwolnić od okupacji sowieckiej. Formalnie bowiem ta wojna finsko-rosyjska zakończyła się dopiero w r. 1920, podpisaniem pokoju w Tartu. W traktacie tym rząd sowiecki uznał bez zastrzeżeń obecne granice Finlandii, które zresztą nie były wytworem zabiegów dyplomatycznych, ale rezultatem wiekowej ewolucji. Pewne modyfikacje w stosunku do granic historycznych wyprowadził traktat pokojowy idynie w odniesieniu do terytorium Petsamo na północy.

«Już w tym traktacie pokojowym przewidziano stosowanie między obu krajami pewnych metod specjalnych dla pokojowego rozwiązywania ewentualnych konfliktów. Później Związek Sowiecki podpisał pakt Briand-Kellog, wykluczający wojnę jako narzędzie załatwiania sporów między państwami. Również i przystąpienie Sowietów do Ligi Narodów nałożyło na nie obowiązek pokojowego rozwiązania zagadnień spornych i przedkładania ich Lidze Narodów.

«Co więcej — w r. 1932 Związek Sowiecki zawarł z Finlandią pakt o nieagresji, wykluczający uroczyście wojnę. W 1934 pakt ten przedłużono tak, że obowiązuje on do r. 1945. Pakt ten przewiduje formalnie, iż nie może być przez żadną ze stron zerwany inaczej, niż za sześciomiesięcznym wypowiedzeniem. Tymczasem Sowiety wypowiedziały ten układ 29 listopada, a więc w przeddzień zaatakowania Finlandji. Na koniec wspomnieć trzeba, że Sowiety podpisały również z Finlandją konwencję o określeniu napastnika, mającą na celu wyraźne ustalenie odpowiedzialności w razie naruszenia pokoju przez jedną ze stron.

«W czasie minionych lat zdarzały się dość często podobne incydenty na pograniczu fińskim, miały one jednak charakter czysto lokalny, a w ciągu ostatniego roku liczba tych wypadków wyraźnie się zmniejszyła. Tym większą więc niespodzianką dla opinii światowej musi być wybuch obecnego konfliktu.

Cierpienia Polski

Rozstrzeliwania i deportacje

«Temps» donosi, że na terenie Poznańskiego, Pomorza i Śląska stosowane są najsurowsze represje, połączone z masowemi i publicznymi egzekucjami, przeciwko licznym Polakom, których oskarża się o zdradę wobec Niemców, jakiej mieli się dopuścić jako obywatele państwa polskiego w okresie 1919 do 1939 r.».

Oskarżeniem tym objęci są kierownicy nie tylko organizacyj politycznych, ale również społecznych i gospodarczych. «Temps» notuje następujące nazwiska rozstrzelanych:

Szambelan papieski Potworowski, działacz Akcji Katolickiej; szambelan papieski Tadeusz Kowalewski, Mieczysław Chłapowski, członek rady nadzorczej Banku Polskiego; Jan Żółtowski, prezes Związku Ziemian i członek Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu z okresu wojny światowej, Stanisław Kozłowski, b. senator, hr. Poniński; Jan Szołdrski; Grocholski; ks. kanonik Zabłocki z Gniezna; Jankowski, prezydent miasta Inowrocławia.

W obozie koncentracyjnym znalazły się między innymi p. Chłapowska, żona b. ambasadora w Paryżu, oraz p. Potworowska, której mąż został rozstrzelany. Polskie działaczki umieszczono w obozie wraz z prostytutkami.

«Temps» podaje następujące szczegóły o represjach, zastosowanych wobec profesorów i uczonych w Krakowie.

Uczeni ci wezwani zostali na konferencję, w czasie której prelegent niemiecki zaczął wyrażać się w ten sposób o nauce polskiej, że obecni profesorowie polscy opuścili salę. Przy wyjściu na ulicę zostali w liczbie 180 aresztowani i umieszczeni w oczekujących już samochodach ciężarowych. Kilku uczonych spotkało się z brutalnym obejściem, a w szczególności prof. Kazimierz Kostanecki, słynny anatom, b. rektor i b. prezes Akademii Umiejętności, prof. Fryderyk Zoll, b. przewodniczący komisji kodyfikacyjnej, prof. Władysław Konopczyński, znany historyk, oraz rektor uniwersytetu krakowskiego prof. Lehr-Spławiński, znany filolog.

Profesorów umieszczono najpierw w nieogrzewanych koszarach, gdzie musieli spać na podłodze, a następnie wywieziono w głąb Niemiec do obozów koncentracyjnych.

W podobny sposób postąpiono z profesorami Wyższej Szkoły Górniczej w Krakowie, oraz z dyrektorami szkół średnich i powszechnych.

Poprzednio władze niemieckie aresztowały większość profesorów uniwersytetu poznańskiego.

Najbardziej gwałtowne represje spadły jednak na wszechnicę krakowską, jedną z najstarszych w Europie, będącą prawdziwą matką nauki polskiej. Należy dodać, że w Krakowie doszło w związku z tym do masowych aresztowań wśród miejscowej ludności.

Również «Temps» donosi, że w Krakowie pod pretekstem możliwości «wybuchu powstania», w dniu Święta Niepodległości, dnia 11 listopada, doszło do masowych aresztowań w nocy z 9 na 10 listopada.

W dniu 11 listopada przed każdym kościołem umieszczono dwa karabiny maszynowe, a na ulicy ukazały się tanki.

Nowi ministrowie

w rządzie rumuńskim

Utworzony ostatnio nowy Rząd Rumuński uzupełniony został dwoma ministrami. Ministrem spraw wewnętrznych został p. Michał Ghelmegeanu, zaś ministrem propagandy p. Al. Hodos, który pełnił te funkcje już w poprzednim gabinecie.

Dyr. Ion Dragu

Sekretarzem gen. Min. Propagandy

W związku z ostatnią zmianą gabinetu mianowany został na stanowisko Sekretarza Generalnego Ministerstwa Propagandy dotychczasowy Dyrektor Prasy w M. I. Z. — p. Ion Dragu.

Przy tej sposobności pragniemy podkreślić, że p. Dragu, który przez szereg lat zajmował stanowisko attaché prasowego przy Poselstwie Rumuńskiem w Warszawie, wykazał w obecnych, ciężkich dla nas chwilach, niezwykłą życzliwość dla spraw uchodźctwa polskiego, w szczególności dla polskich dziennikarzy.

Awans p. Dragu został, jak podkreśla prasa rumuńska, przyjęty z największym zadowoleniem w kołach prasowych rumuńskich, wśród których osoba nowego Sekretarza Generalnego Ministerstwa Propagandy cieszy się zasłużoną popularnością.

RESTAURACJA LESZCZENKO
BUKARESZT, CALEA VICTORIEI No. 2
Wykwintna kuchnia rumuńsko-polsko-rosyjska
Obiady z 3 dań w godz. 13-15 lei 40
Kolacje a la carte w godz. 20-2 w nocy.
W niedziele i czwartki flaki.
Nowy program artystyczno-wokalny
Rosyjsko-cygański chór pod dyrekcją Piotra Leszczenki

Tournée „Przepióreczki"

Tournée propagandowe «Przepióreczki» po obozach rozpoczęło się w tych dniach i odbędzie się w dwóch etapach.

Pierwszy obejmie linję północną, przyczem Teatr polski grać będzie w Harlău, w Bohuşi (dla miejscowych robotników) oraz w Czerniowcach 18 i 8 grudnia w Domu Polskim i w Ploeşti (19 grudnia).

Drugi etap, który prawdopodobnie rozpocznie się po Bożym Narodzeniu, obejmie około 16 ośrodków uchodźczych na linji zachodniej. Projektowane jest zagranie «Przepióreczki» m. in. w Piteşti, Slatina, Calimaneşti, Turnu Severin, Târgu Jiu, Calafat, Caracal, Bugiari de Vale, Târgovişte.

NA SZALACH WOJNY

Wojna na północy rozpoczęta

W czwartek o 9 rano Sowiety zaatakowały 3½ milionową Finlandię.

Trzeba skłonić głowę przed bohaterstwem narodu, który nie ulęknął się 50-krotnej przewagi liczebowej przeciwnika i postanowił walczyć o wolność.

Sowiety zaatakowały z powietrza lotniska i ważniejsze centra miejskie kraju. W Helsinki spłonęło wiele domów, zginęło wiele kobiet i dzieci. Jednocześnie wojska lądowe zaatakowały Finlandję od północy na odcinku Petsamo i od południa na przesmyku między jeziorem Ładoga i morzem. Finnowie wszędzie stawili mężny opór. Na froncie południowym wsparci są o silne fortyfikacje betonowe a drugą linję ich obrony stanowi pas jezior, przecinający cały kraj, niezmiernie trudny do przebycia już nie tylko dla broni pancernej i ciężkiej, ale nawet dla zwykłych formacyj piechoty.

Wojsko fińskie, liczące na stopie wojennej około 400.000 ludzi, jest dobrze wyszkolone i wyekwipowane i z uwagi na szczególnie korzystne warunki terenowe mogło by długo stawiać opór nawet znacznie silniejszym oddziałom sowieckim. Największym niebezpieczeństwem dla Finlandii będzie jednak lotnictwo sowieckie, które posiada miażdżącą przewagę liczebną nad skromną, bo liczącą tylko 120 aparatów flotą powietrzną Finnów.

Według ostatnich wiadomości Sowiety zamierzają zaatakować Finnów i od strony morza i przygotowują w tym celu desant swych oddziałów na wybrzeżu zatoki Fińskiej.

Piorunujące wrażenie za granicą

Atak na Finlandię wywołał za granicą piorunujące wrażenie.

Opinia skandynawska jest w najwyższym stopniu zaniepokojona i wzburzona. O ile Finlandia zdoła stawić Sowietom skuteczny opór, nie należy wykluczać daleko idącej pomocy Szwecji dla Finnów. Również i w Norwegii panuje obawa przed usadowieniem się Sowietów na północnej granicy Norwegii.

Opinia publiczna Stanów Zjednoczonych — jak donoszą telegramy agencji «Rador» — jest wzburzona ponad wszelki wyraz. Mówi się głośno o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Sowietami, jakkolwiek koła oficjalne Waszyngtonu żywią jeszcze cień nadziei, że uda się może w ostatniej chwili wznowić rokowania i uchronić Finlandię od zniszczenia.

Niemcy milczą

Jak donosi specjalny korespondent «Universulu» opinia niemiecka nie została jeszcze do wczorajszego wieczora poinformowana o wybuchu działań wojennych w Finlandii. Prasa otrzymała zakaz publikowania jakichkolwiek poza oficjalnymi komunikatami Moskwy.

Warto tu przypomnieć, że przez cały okres powojenny Finlandia uchodziła za kraj germanofilski i odnosiła się do Niemiec z ogromną przyjaźnią i zaufaniem. Stosunki handlowe i kulturalne były bardzo żywe. Liczyła się też Finlandia ogromnie z interesami Rzeszy we wschodniej części Bałtyku.

ANGERS

siedzibą Rządu polskiego

Miasto Angers stało się obecnie jakby stolicą wolnej Polski, przyjęło bowiem w gościnę Rząd Rzeczypospolitej Polskiej, który tutaj sprawuje swą władzę na ofiarowanym mu przez Rząd Francuski terenie z przywilejem eksterytorjalności.

Miasto to o 87 tys. mieszkańców, położone na prawym brzegu rzeki Maine, blisko jej ujścia do Loary, było w średniowieczu stolicą prowincji Anjou. Z tych czasów pozostała piękna katedra, zamek obronny, którego budowa została zaczęta za czasów Filipa Augusta, a dokończona została za Ludwika św. oraz dzielnica staromiejska.

Jest to miasto rodzinne Jana Bodin, filozofa i historjozofa francuskiego o którym wspomniał w swym przemówieniu p. premier Sikorski.

Uniwersytet polski

w Paryżu

W Paryżu utworzony będzie uniwersytet polski. Pierwsze posiedzenie senatu akademickiego tego uniwersytetu odbyć się ma w grudniu.

Wykładowcami będą uczeni polscy, znajdujący się w Paryżu oraz uczeni francuscy.

Prenumerujcie „Kurjera Polskiego"

W Rarańczy

rozwija się życie polskie

Ludność polska, zamieszkała w Rarańczy, miejscowości o historycznym znaczeniu dla Polaków, zorganizowała swoje życie kulturalno-oświatowe przy miejscowej szkole prywatnej Polsk. Zw. Szkol.

Młodzież szkolna należy do drużyny harcerskiej i gromady zuchowej; młodzież pozaszkolna zaś — uczęszcza dwa razy tygodniowo do świetlicy, gdzie urządza «zgaduje». Stanowi społecznictwo pracuje w Oddziale Polskiego Związku Szkolnego, jedynej organizacji polskiej w Rarańczy.

Całą pracą organizacyjną, społeczną i kulturalno-oświatową opiekuje się miejscowa nauczycielka p. Danuta Kukla.

Z końcem października obchodzono w Rarańczy specjalną uroczystość z okazji «Tygodnia Szkoły Polskiej» o urozmaiconym programie. Loteria fantowa, przyczyniła się ona znacznie do zwiększenia zbiórki na szkolnictwo polskie.

Dnia 11 listopada cała ludność Rarańczy wzięła udział w uroczystej akademii.

W tym samym dniu odbyło się walne zebranie miejscowego Oddziału P. Z. S., na którym została wybrana nowa Rada. Na walnym zebraniu przedyskutowano obszernie sprawę zbiórki na szkolnictwo polskie w Rumunii.

Obecnie w Rarańczy przygotowuje się «Mikołajek», Opłatek, a także przedstawienie dziecinne i młodzieży pozaszkolnej.

DOM POLSKI

prowadzi ofiarną pracę

W wędrówce po instytucjach dla uchodźców w Bukareszcie wstąpiliśmy do Domu Polskiego przy ul. Mussoliniego 46.

Dom ten, jak wiadomo, Pan Prezydent miasta Bukaresztu, gen. Wiktor Dombrowski oddał bezpłatnie na kilkumiesięczny użytek, gdyż dawna siedziba Domu Polskiego została przekształcona na ośrodek kulturalno-oświatowy, nad którym rządy sprawuje obecnie YMCA.

Oto jesteśmy w tym nowo-urządzonym Domu Polskim. Znajdujemy się w sali, w której odbywa się rozdawnictwo odzieży. Zastajemy przy pracy panią konsulową Mikucką i prezeskę Matotynę. Zajęte są przymierzaniem marynarki jakiemuś uchodźcy. Niebawem klijent jest załatwiony. Zawiązujemy rozmowę.

— Pracujemy od rana do wieczora.

— A skąd środki na tę odzież?

— To wszystko z ofiarności publicznej, ze zbiórek i składek, Dom Polski już pierwszego dnia rozpoczął akcję pomocy dla uchodźców. Przystąpiliśmy do tej akcji z 60 tysiącami lei.

Z otrzymanych materiałów szwalnia Domu Polskiego uszyła wiele kompletów bielizny osobistej. W dalszym ciągu pracują w niej trzy szwaczki nad nową bielizną.

Dom Polski prowadzi bezpłatną poradnię lekarską, wydaje codziennie śniadania i kolacje dla 150 osób, a ponadto sekretariat pośredniczy w odsyłaniu listów, t. zn., że odsyła je do tej miejscowości, do której uchodźca wyjechał z Bukaresztu, pozostawiając adres swój w Domu Polskim. Ostatnio znów pani konsulowa Ryszkiewiczowa dokonała zbiórki rzeczy w Konstantynopolu. Nie jest tego zawiele, ale od ziarnka do ziarnka zbiera się miarka.

Żegnamy panią konsulową Mikucką i prezeskę Matotynę, życząc im dalszej owocnej pracy, którą z takim poświęceniem spełniają.

W wielkim montażu zorganizowanej akcji społecznej na rzecz uchodźctwa polskiego — Dom Polski to jeden ze sprawnie funkcjonujących kółek. Ma rzeczą za sobą sporo sto lat pracy na obczyźnie, pracy o pięknej, niezatartej tradycji!

Nabożeństwa

w Bukareszcie

Nabożeństwa dla Polaków w Bukareszcie w niedzielę, odbędą się w następującym porządku:

Z okazji adwentu odbędą się roraty o godz. 6 rano w kościele włoskim przy str. Bratianu.

O godz. 8.30 rano w kościele włoskim i w kaplicy św. Wincentego a Paulo, str. Sofia.

O godz. 11.30 w kościele parafialnym na str. Barației.

O godz. 17 w kościele włoskim przy B-dul Bratianu,

O godz. 17 w kościele włoskim nabożeństwo różańcowe.

W kościele włoskim spowiada kapłan polski codziennie od godz. 8 rano.

Obóz polski

w Pucioasa

Pucioasa, piękna miejscowość klimatyczna w odległości 20 km od miasta powiatowego Targoviște, przyjęła około 230 uchodźców polskich. Spośród pierwszej grupy przybyłych wyłonił się Komitet Pomocy dla Uchodźców Polskich z p. Józefem Sibierskim na czele.

Wynajęto dwa budynki: jeden parterowy, gdzie mieści się obecnie YMCA, i drugi parterowy, w którym urzędują władze komitetu.

Po otwarciu oddziału YMCI w Pucioasa, powiat przydzielił ośrodkowi kierownika w osobie p. Henryka Onellarda, który energicznie przystąpił do pracy.

W kilka dni potem w udekorowanej świetlicy i jadalni nastąpiło uroczyste otwarcie ośrodka życia uchodźczego. Na pierwszy obiad przybyli wszyscy urzędnicy Primarii z burmistrzem p. gen. Tanasescu na czele, panie z miejscowego Czerwonego Krzyża oraz pretor cerkwi w Pucioasa, który poświęcił lokal i pobłogosławił pierwszy polski posiłek.

P. gen. Tanasescu w swoim przemówieniu oświadczył, że dobrze rozumie położenie uchodźców i że zawsze będzie się starał iść im na rękę. W odpowiedzi Polacy wznieśli okrzyki na cześć Króla Karola II i Wielkiej Rumunii, serdecznej przyjaciółki Polski. Cała sala zaintonowała z głębokim wzruszeniem «Boże coś Polskę».

Teraz już życie wychodźcze w Pucioasa tętni pracą. W jadalni, w świetlicy, w centrali komitetu...

Powołana ostatnio do życia Rada Wychowawcza opracowała już plan działalności kulturalnej i oświatowej. Rozpoczęto kurs - jęz. francuskiego. Program przewiduje kursy: zawodowe, dokształcające, narciarskie, turystyczne itp. Powstała specjalna sekcja teatralna.

UCZNIOWIE LICEÓW ogólnokształcących, przebywający w Bukareszcie i chcący kontynuować naukę, winni się niezwłocznie zgłosić do Sekcji Kulturalno-Oświatowej, str. Mureșanu 1, w godz. 12—1.

BIBLIOTEKA POWIEŚCI W ZESZYTACH

Od środy 6 b. m. będą się ukazywały w Bukareszcie 3 razy w tygodniu powieści polskie w zeszytach.

W pierwszym zeszycie rozpocznie się druk jednego z arcydzieł literatury będącej interesującym świadectwem ostatniej doby.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

W BOTOŞANI

nie wypłacane są zasiłki

Botoşani, powiatowe miasto mołdawskie (około 20.000 mieszkańców), położone w zdrowej, pagórkowatej okolicy, jest jednym z najładniejszych miast rumuńskich. Niestety stałe pomieszczenie znalazło w całym powiecie tylko 96 osób z pośród uchodźców.

Wprawdzie z końcem września przewinęło się przez miasto kilka tysięcy osób z Polski i utworzyło nawet własny «Dom Polski» z kuchnią, czytelnią i biurem porad. Lecz wkrótce na zarządzenie władz cały ośrodek uchodźczy został przeniesiony do miejscowości Brăila i okolicy.

Szczupłe grono osób pozostałych, które otrzymały urzędowe zezwolenie na pobyt w Botoşani, nie posiada również benzyny. Zawiązano komitet lokalny z pp. Stopczyńskim, inż. Żeródskim Staf. i Kleinerem E. na czele. Działalność i pomoc udzielana uchodźcom, są jednak znikome, wobec braku środków materjalnych.

Dużą ulgę w tych trudnych warunkach, wydatną i bezinteresowną pomoc niosą uchodźcom prezeska Czerwonego Krzyża p. Semaca i prezes Izby Handlowej w Botoşani p. Semaca.

Dnia 11 listopada uświęcili uchodźcy uroczystem nabożeństwem w miejscowym kościele katolickim i nabożeństwem za poległych w ostatniej wojnie. Modlitwy wygłaszane przez proboszcza parafii w języku polskim i śpiew polski, obok hymnu «Boże coś Polskę», którym zakończono nabożeństwo, wywołały głębokie wzruszenie uczestników. W tym samym dniu urządzono również nabożeństwo i modły w synagodze polskiego rabina Silberfarba, dla uchodźców religii mojżeszowej.

Najważniejsze adresy

dla uchodźców

1) Ambasada R. P. — Alea Alexandru 22 (tel. 218 13, 218-14).

Attachat wojskowy — Alea Zoe 6; dział samochodowy — str. Roma 49, wydział finansowy i handlowy — str. Paris 42.

2) Konsulat R. P. — str. Polona 27 (tel. 243-10); wydział paszportowy Calea Florească 50.

3) Centralny Polski Komitet Pomocy dla Uchodźców w Rumunii — str. Roma 30 (tel. 256-73). W lokalu tym mieszczą się: Prezydjum Komitetu, Sekretariat, Sekcja Terenowa (tel. 261-62), Sekcja pośrednictwa pracy, Dział pracowniczy, Sekcja świadczeń, Sekcja finansowa, Redakcja Biuletynu Informacyjnego i dział informacji.

Sekcja kulturalno-świetlowa Komitetu mieści się przy str. Andrea Mureşanu 1 (tel. 276-61).

Sekcja ewidencji uchodźców i biuro poszukiwań mieści się przy Calea Florească 50 (tel. 259-16).

4) Amerykański Komitet Pomocy Uchodźcom Polskim — str. Lutherana 26 (tel. 236 64), tamże świetlica YMCA. Jadłodajnia: str. Popa Rusu 13; domy noclegowe — str. Episcopul Radu 13 i str. Splaiul Unirei 76.

5) Czerwony Krzyż — Piaţa Biserica Amzei 12.

6) Dom Polski — Christian Tell 21.

7) Redakcja i Administracja «Kurjera Polskiego» — str. Academiei 2 (tel. 306-92).

Piękny wieczór listopadowy

W sali A. C. F. w Bukareszcie (Popa Rusu 13) odbył się Wieczór listopadowy.

Udział w wieczorze wzięła Lwowska Fala.

Mgr. L. Bojczuk wygłosił z talentem «Listopad Polski». p. Kazimierz Wajda wypowiedział fragmenty z III cz. «Dziadów». Ponadto ulubienica bukareszteńskich uchodźców p. Mira Grelichowska wykonała w najlepszej formie głosowej „Piosenki nasze". Również zostały oklaskiwane piosenki w wykonaniu p. Wł. Majewskiej.

Należy również wspomnieć o pozostałych wykonawcach pp. W. Budzyńskim i J. Wiesnaku.

Zakończyła uroczystość wiązanka piosenek lwowskich «Może się uda».

Na sali, przepełnionej publicznością uchodźczą, panował poważny nastrój. Wykonawcy byli przyjmowani nadzwyczaj serdecznie.

Ze względu na zainteresowanie «Wieczór listopadowy» powtórzony zostanie jeszcze dziś.

Już powstały PIERWSZE SEKCJE KOBIECE

Zawiązały się sekcje kobiece w następujących miastach:

Ploeşti (prezeska p. Walentin).
Calimaneşti (prez. H. Kuliczyna).
Dragaşani (prez. K. Grabicka).
Govora (prez. Z. Bondrowska).
Ocnele Mari (prez. J. Landenberżanka).

Sekcje te grupują blisko 1000 kobiet.

Do zadań sekcyj kobiecych należy:

a) umożliwienie kobietom na uchodźtwie zdobycia wykształcenia zawodowego lub pogłębienia swoich umiejętności;

b) zorganizowanie warsztatów pracy w zakresie trykotarstwa, harciarstwa, krawiectwa, szewstwa i umożliwienia tą drogą pracy zarobkowej, względnie społecznej na rzecz żołnierza dla uchodźców;

c) organizowanie zespołów gimnastycznych, gier sportowych i umożliwienie uprawiania sportów;

d) organizowania zebrań i ośrodków życia towarzyskiego kobiet, wykładów lub kursów w zakresie zagadnień szczególniej interesujących kobiety, jak gospodarstwo domowe, racjonalne odżywianie itp.;

e) roztoczenie opieki moralnej nad kobietami i udzielanie indywidualnych porad w specjalnych wypadkach trudności życiowych.

Organizatorką tych sekcyj z ramienia Am. Kom. Pom. Pol. jest p. Halina Drymmerowa.

Pod opieką ks. Caragea

Dom dla dzieci i matek

Wśród licznej rzeszy uchodźców, znajdującej gościnne przyjęcie na ziemi rumuńskiej, jest wiele dzieci, małych, drobnych, niewinnych istotek, które w zaraniu życia spotkał ciężki los tułaczy.

Nadchodzi zima. Z każdym podmuchem wiatru i z każdym płatkiem śniegu drętwieją serca matczyne, co robić — jak zaradzić, ogrzać i nakarmić swe dzieci, i oto zasiały tkliwą opiekunkę.

Jest nią ks. Katarzyna Caragea, pionierka opieki społecznej nad dziećmi bez względu na różnicę narodowościowe.

Matkom i dzieciom, które miały szczęście zetknąć się z ks. Caragea jest ciepło i jasno, gdyż stworzono dla nich warunki życia najlepsze.

Dom Polski, stworzony przez ks. Katarzynę Caragea, znajduje się w Bukareszcie przy wielkim zakładzie dla dzieci (str. Marechal Averescu 1, Lunganul Sf. Ecaterina). Jest to duży, jasny i ciepły budynek, wypełniony po brzegi polskimi maleństwami, które codziennie z niecierpliwością wyczekują przyjścia swojej ukochanej przewodzącej ich opiekunki.

Energiczna, wiecznie uśmiechnięta, z dobrym słowem dla każdego, wysłuchująca z wyrozumieniem skarg ludzi zrękanych nieszczęściem, żyje ks. Caragea w otoczeniu najmniejszych uczuć polskich, które wyrażają się w prostych słowach: Bóg ci zapłać nasza opiekunko, za wszystko.

Maria Helena P.

POMOC LEKARSKA

w Bukareszcie

Uchodźcy pragnący zasięgnąć bezpłatnych porad w Bukareszcie, winni się zgłaszać do szpitala przy str. Tereavati 3, do szpitala przy Alea Grivitei 209 1. do dr. Lysakowskiego — str. Berthelot 19.

Bezpłatne leczenie i odwszenie w Bukareszcie dla uchodźców mieszczą się przy str. Mașina de Pâine i przy str. Valter 48 oraz przy str. Serban Voda 183.

Przychodnia lekarska i poradnia dla matek i dzieci mieści się w lokalu ambulatorium św. Wincentego a Paulo — str. Vincent de Paul, wejście od str. Dumbrăveni 6.

KRONIKA

FORMALNOŚCI WYJAZDOWE

Uchodźcy pragnący wyjechać z Rumunii, mogą uzyskać zezwolenie komisji dewizowej w Bukareszcie na wywóz walut. Komisja ta wydaje specjalne formularze w gmachu Ministerstwa Gospodarstwa — Calea Victoriei.

Uchodźcy, zamierzający autem przejechać tranzytem przez Włochy, obowiązani są na granicy włosko-jugosłowiańskiej nabyć tryptyk na samochód w cenie 30 litrów, powinni więc zgóry zaopatrzyć się w taką sumę.

Od cła wolny jest tylko zapas benzyny w zbiorniku samochodu. Pozostała benzyna podlega opłacie celnej.

Gen. dyr. kolei rumuńskich zawiadamia, że uchodźcy polscy, wyjeżdżający z Bukaresztu na prowincję Rumunii na podstawie t. zw. «buletin de inscriere», winni posiadać zezwolenie na zamieszkanie w miejscowościach, do których się udają, względnie pozwolenie na chwilowy tam pobyt.

Zezwolenia te są wydawane przez Prefekturę Policji w Bukareszcie.

Wobec osób, wyjeżdżających bez tego zezwolenia będą stosowane rygory.

KURSY TECHNICZNE

Podjęto organizację specjalnych kursów drogowo-budowlanych na prowincji celem przygotowania pomocniczych sił technicznych w zakresie budownictwa drogowego.

Zgłoszenia i wszelką korespondencję należy kierować do Sekcji kulturalno-oświatowej: Bucureşti, str. Andrea Mureşanu 1.

— Wszyscy weterani z lat wyżej wymienionych a znajdujący się na uchodźtwie w Rumunji i na Węgrzech powinni we własnym interesie w najkrótszym terminie zgłosić adresy swojego miejsca obecnego pobytu, łącznie z towarzyszącymi im członkami rodziny oraz podać swoje stałe miejsce zamieszkania na Śląsku, jakwnież daty urodzenia i zawód pod adresem: «Ślązak», Ploeşti, Casa Polona.

Powyższe nie dotyczy osób, które swoje miejsce pobytu już zgłosiły.

UWAGA!
Od poniedziałku, 4 grudnia
rozpoczynamy system stałych menu po
40 lei
elegancko podanych z pierwszorzędnej kuchni
rumuńsko-polskiej
MENU WIECZORNE
45 lei
Orkiestra jazzowa, tancerna
GRAND CAFE-RESTAURANT
PICADILLY
Palatul Cercul Militar

KALENDARZYK polskich audycji radiowych

Zarówno z Anglii, jak i z Francji można słuchać codziennie polskich audycyj radiowych.

Godz. 9 — radio Londyn, fala krótka 49,59 i 30,96 i fala średnia 261,1. Przed godz. 9 nadawana jest muzyka polska i Hymn Narodowy.

Godz. 16 min. 15 — radio Londyn, fala krótka 19 i 41,49.

Godz. 19.45 radio Toulouse na fali średniej. Odbiór trudny, gdyż w tym samym czasie i na tej samej niemal fali nadawana jest audycja czeska. Radio Toulouse słyszane jest często również przez stację Rennes na fali średniej.

Godz. 22 — radio Londyn, fala krótka 49,59 i 30,96 oraz fala średnia 261,1.

Godz. 22.15 — radio Toulouse lub Rennes na fali średniej.

Godz. 0.45 — radio Toulouse lub Rennes na fali średniej.

Album pamiątkowy

Bukareszteński oddział YMCA przygotowuje album ze zbiorami fotografji, instytucyj i zakładów urządzonych przez A. K. P. P. Album ten w przyszłości stanie się ciekawym dokumentem pielgrzymstwa polskiego w Rumunii.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
București, Calea Victoriei 23
i w księgarni Libraria Eminescu
Cernăuți, str. I. Flondor 15

GARBARNIE nadające się do innych fabrykacji sprzedam lub wynajmę, ewentualnie zamienię. Produkcja jeden wagon skór twardych lub 1000 szt. skór miękkich tygodniowo. Adres: Holdengräber, Ploeşti, str. Mihai Bravu 53.

Rezerwacje Podróży
parowcami rumuńskimi, holenderskimi i belgijskimi do Turcji, Syrii, Palestyny, Ameryki Północnej i Południowej, Australii, Afryki i t. d.
HOLLAND-AMERICA LINE
Bucureşti, Calea Victoriei Nr. 18
I piętro, tel. 433 75

Dr. Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Krakowie,
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Nieznanym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 8 A I piętro
Kons. 4—7 i 8—9. Tel. 3 39 95

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 16 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach z Krakowa:

Gyorgy Feher, Jaworski Feliks, Chaim Jordan, rabin, Komiński Michał, Nowaczyński Edw., lekarz [illegible] [illegible]

Parola Stanisław z Krakowa poszukuje żony Genowefy oraz z córką Wiesławą, siostry Zofii, brata Tadeusza i Kazimierza z Krogerów, Zarzyckiej Bürgermeisterowej. Wiadomości: Bucureşti, str. Sfinții Voevozi Nr. 38.

Zach Tadeusz z Kolbuszowej i **Damtski Roman** poszukują rodziny i znajomych. Bucureşti, str. Sfinților Nr. 8, et. IV.

Dobiecki Tomasz z Katowic poszukuje rodziny i przyjaciół. Bucureşti, Hotel «Stanescu».

Pawłowicz Aleksandra z Jarosławia poszukuje męża. Wszelkie wiadomości proszę nadsyłać pod adresem: Bucureşti, str. Carol, Hotel Lovru — Jarosławowa.

[illegible]

Julian Niedziałkowski poszukuje żony Jadwigi, przebywającej w pobliżu Mikołajowa pod Trembowlą, oraz Władysława Kowalewskiego z Warszawy. Łaskawe wiadomości: Pucioasa, jud. Dâmbovița, vila Grigorescu.

Lebedowicz Jan zawiadamia rodzinę, że znajduje się w Bucureşti, str. Roma 38.

Mjr. Chrzanowski Witold zawiadamia rodzinę i znajomych, że jest w Bucureşti, str. Roma 38.

Ubor, Schmidt Jan poszukuje krewnych i znajomych. Bucureşti, str. Roma 38.

Koźmińska poszukuje rodziny: [illegible]

[illegible]

Połomek Andrzej, Bucureşti, str. Theodor Aman Nr. 6, ap. 3 prosi W. Panów: Bobowskiego Stanisława, Makara Mieczysława, Kleparskiego, Tymofiej Franciszka o podanie swych adresów.

Sikorski Edward, szofer starostwa warszawskiego, poszukuje brata Aleksandra i Mieczysława Modzelewskiego. Wiadomości: Turnu-Severin, str. Calomfirescu 100.

Sinolewscy [illegible] z Warszawy mieszkający: Breaza — Vâlcea, Romania, proszą krewnych i znajomych o wiadomości.

Ludwikowie Strojkowie i dr. Jerzy Dobrzycki z Krakowa, podają rodzinie i znajomym adres: Buzău, str. Colonel Dobrescu 1 bis.

[illegible]

Milian Władysław poszukuje syna Władysława, Jana i Stanisława Millanów oraz krewnych: Feliksa, Mariana i Władysława Bartników, Kazimierza Borowskiego i Marcina Węgrzyna. Wiadomości proszę podać pod adresem: Caracal, str. Eliade Radulescu 2 — Romania.

Dalijana Edwarda i wszelkich wiadomości o nim poszukuje Karol Klemczyński. Red. Kuriera Polskiego Bucureşti.

Walenty i Krystyna Łabiszewscy, Caracal, str. Traian 23, proszą o skomunikowanie się Karola, Eugenii, Alina i Antoniego Wojciechowskich, względnie osoby mogące o nich udzielić informacji.

[illegible]

Szmidelski Adam — szukam znajomych «Kurier Polski».

Kruszelski Aleksander poszukuje brata Wiktora. Pilna wiadomość proszę przesłać do Redakcji Kuriera Polskiego i Omeila Marii — Ocnița.

Wiadomości o **Krystynie i Zofii Jakubowskiej**, oraz **Marii Rzyłowej** proszę do Jakubowski Tadeusz, Bucureşti, str. Brezoianu 18.

— Ogłoszenia —

GABINET MEDYCZNO-DENTYSTYCZNY, Calea Victoriei [illegible] [illegible] Tel. [illegible]

TANIO — [illegible]

AKADEMICZKA Z POLSKI [illegible] Tel. [illegible]

KUPIĘ OKAZYJNIE AP. «LEICA». [illegible]

POKOJE UMEBLOWANE [illegible] tel. [illegible]

KUPIĘ [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Imp. «LE MOMENT», Bucureşti

Redaktor respons.: [illegible]

Rok IX (I)

Bucureşti - Bukareszt, środa, 6 grudnia 1939

Nr. 451 (22)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZURKA

Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 7 | Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

1 PRZECIW 45

„Armia Finlandii zagraża Leningradowi". Taki był sens oświadczeń sowieckich o niebezpieczeństwie dla „Wenecji północy", która jak to słusznie przypomniał premier Mołotow, liczy więcej ludności niż cała ogromna obszarem równym Polsce — Republika Finlandzka. „Prawda" w artykule z 2 grudnia, opisując atak wojsk sowieckich, twierdzi, że w momencie uderzenia wojska fińskie zostały się zaskoczone, a sowiecka fińska atak został tak daleko nieprzygotowana — że mogła rozpocząć swą kontrakcję dopiero następnego dnia.

Armia sowiecka, wsparta olbrzymim, drugim na świecie co do wielkości przemysłem przez 170-ciomilionowe państwo rosyjskie zależyłoby — jak twierdzi prasa sowiecka — ¼ część kontyngentu pierwsze na świecie lotnictwo, przy pomocy utworzonego w Terijokach „rządu komunistycznego" rzuciła... w obronie Leningradu na trzy i pół milionową Finlandię.

Co jej siłę przeciwstawi Finlandia, kraj zielonych lasów i niebieskich jezior, kraj surowego nieba północy i surowych obyczajów, kraj wytrwałych chłopów i wiernych swemu chłodnemu morzu rybaków?

Stalowym chmurom samolotów, długim kolumnom tanków, rozwartym paszczom dział ciężkich pancerników lud Finlandii przeciwstawić może wiarę swoją — przekonanie o świętości własnej sprawy.

Finlandia walczy dziś także o prawo każdego narodu do samodzielnego istnienia bez względu na swoją wielkość i położenie geograficzne.

Wszyscy którzy tę zasadę politycznej organizacji świata w przeszłym, powojennym okresie pragną utrzymać, ze ściśniętym sercem patrzą na dramat dokonujący się między Oceanem Północnym a zatoką fińską.

Nigdy może w historii przeciwstawienie siły materialnej i idei nie było tak jaskrawe, mało który naród — tak ciężko jak fiński — doświadcza historia.

Ale losy Finlandii nie zdecydują się chyba teraz w ponure dni grudniowe, gdy śmierć i zniszczenie hulają po jej miastach i polach.

A gdy zdecydują się ostatecznie po wojnie, to sens tych decyzji będzie problemem całego przyszłego układu pokojowego świata: czy zatriumfuje w nim siła materialna, czy ustanie się w świecie idea — idea wolności ludów.

I dlatego historia rozdzieli, że Finowie walczą „za naszą i waszą wolność".

Stworzymy nowe, promienne życie w Polsce

Apel P. Prezydenta R. P. Wł. Raczkiewicza

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Wł. Raczkiewicz wygłosił przez radio paryskie apel do Narodu polskiego.

Obywatele Rzeczypospolitej! Na wniosek Prezesa Rady Ministrów zarządziłem nowe wybory do ciał ustawodawczych. Wybory te jednak odbędą się dopiero po wojnie, a przeprowadzone będą na podstawie demokratycznej ordynacji wyborczej.

Na zasadzie konstytucji kwietniowej, obecnie gdy nie ma Sejmu i Senatu, Prezydent Rzeczypospolitej upoważniony jest do samodzielnego działania w ścisłym porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów.

Pan Prezydent oświadczył dalej, iż zamierza powołać Radę Narodową, jako ciało opiniodawcze, które składać się będzie z najgodniejszych obywateli, znajdujących się na emigracji i reprezentujących wszystkie kierunki myśli polskiej. Rada Narodowa powołana zostaje do omawiania najważniejszych zagadnień.

Pan Prezydent wskazał następnie na to, iż żywi nadzieję, że obecny rząd korzystać będzie z całego moralnego autorytetu Ignacego Paderewskiego.

Największe zaufanie, mówił Pan Prezydent, przywiązywać będziemy do wszystkich głosów rodaków, zwłaszcza z kraju, starając się dostosować do nich swoje działania.

Z kolei Pan Prezydent podkreślił ofiarę, złożoną przez Warszawę, mówiąc:

Wiemy dobrze, że obrona bohaterskiej Warszawy, która jako Polski wysiłek nie zatarty bohaterstwa, ale poszła na marne. Odbudujemy się. Warszawa jest naszym wspaniałym, ale byłaś, na miarę twego poświęcenia. Uchylamy również czoła przed bohaterską obroną załóg Westerplatte, Helu i Modlina.

Rząd uczyni wszystko, aby przyjść z pomocą całej Polsce.

Ślubujemy, iż uczynimy wszystko, aby tę wojnę ramię przy ramieniu ze sprzymierzeńcami doprowadzić do zwycięskiego końca.

Stworzymy nowe, promienne życie w Rzeczypospolitej Polskiej. Panować w niej będzie poszanowanie praw i życia jednostki. Przeprowadzimy gruntowne reformy społeczne, które by umożliwiły oparcie przyszłego życia na warstwie chłopskiej, patriotycznym robotniku i inteligencji, pracującej dla naszego dorobku kulturalnego.

Wszyscy obywatele, zamieszkujący Rzeczpospolitą, będą współżyć zgodnie, bez różnicy wyznania i narodowości. Nie odnosi się to jednak do ludności niemieckiej, która poza bardzo nielicznymi wyjątkami będzie musiała usunąć się z kraju z najeźdźcą.

Niemcy i Moskwa nie po raz pierwszy zapowiadają unicestwienie państwa Polskiego. Tak jak dotychczas i obecnie wysiłki ich będą daremne.

> „TRIUMF SIŁY JEST ZWYCIĘSTWEM POZORNYM".
> Milton.

Bohaterski opór Finlandii

na karelskiej linii Maginota

Z doniesień wszystkich agencyj prasowych wynika, że wojna na pograniczu sowiecko-fińskim nie rozwija się pomyślnie dla Sowietów.

Nawet sowiecka «Prawda» przyznaje, że wojska sowieckie natrafiły wszędzie na zacięty opór Finów, stwierdzając zarazem, że oddziały sowieckie posunęły się w niektórych miejscach o 20 km.

LINIA MANNERHEIMA

Najzaciętsze walki toczą się na przesmyku Karelskim, gdzie zarówno odcinek sowiecki, jak i fiński są silnie ufortyfikowane. Finowie stworzyli tu rodzaj linii Maginota, którą nazwali od imienia swego wodza linią Mannerheima. Wszystkie ataki sowieckie na tym odcinku zostały odparte jeszcze przed ową ufortyfikowaną linią. Finowie rozporządzają podobno doskonałą ręczną bronią automatyczną, rozdzieloną między żołnierzy w stosunku 1 karabin automatyczny na 11 karabinów zwykłych.

Również doskonale spisuje się artyleria przeciwlotnicza i przeciwpancerna. Dotychczas Finowie zniszczyli 25 samolotów i 20 czołgów sowieckich. M. in. zniszczona została całkowicie jedna eskadra sowiecka, z której nie wrócił ani jeden samolot.

Nad Helsinkami strącono samolot sowiecki, pilotowany przez kobietę, której zwłoki znaleziono pod szczątkami samolotu.

Lotnictwo sowieckie usiłowało również wysadzać poza liniami fińskimi desanty spadochronowe. Oddziały fińskie wybiły jednak te desanty do nogi.

PETSAMO ODZYSKANE

Drugi odcinek, na którym toczą się ciężkie walki, położony jest na dalekiej północy, w okolicy Murmańska nad Oceanem Lodowatym. Wojska sowieckie zdobyły w pierwszych dniach wojny miasto fińskie Petsamo z bogatymi kopalniami niklu. Przed odwrotem Finowie wysadzili kopalnie w powietrze.

W pomoc obrońcom nadeszły świeże oddziały, które po 80 kilometrowym marszu zaśnieżoną drogą uderzyły znienacka na załogę sowiecką w zdobytym Petsamo i odebrały miasto z powrotem. W ręce Finów wpadło 400 jeńców i pokaźny materiał wojenny. W walkach tych lotnictwo fińskie współdziałało skutecznie z armią lądową.

Ponadto komunikaty fińskie stwierdzają, że fińska artyleria nadbrzeżna zatopiła jeden krążownik sowiecki nad krążownik «Kirow» został silnie uszkodzony. W walkach na morzu zniszczył również jeden fiński okręt wojenny.

«KOMUNISTYCZNY RZĄD»

Rząd sowiecki nie taił, że jego [illegible] jest sowietyzacja Finlandii, gdyż wówczas Finlandia weszłaby w związek republik sowieckich i Sowiety mogły by swobodnie zakładać na terytorium Finlandii swe bazy morskie i lotnicze. Dążąc do tego celu Sowiety zainstalowały w nadgranicznej wiosce fińskiej Terijoki komunistyczny «rząd» fiński z niejakim Kuusinenem na czele, który w r. 1921 [illegible] został przez sądy fińskie za szpiegostwo i zdradę główną i zbiegł do Rosji.

«Rząd» ten został uznany natychmiast przez rząd sowiecki, który zawarł z nim następnie umowę o nowych granicach Finlandii.

Komunistyczny «rząd» fiński, którego władza rozciąga się nad kilku wioskami, położonymi w Karelii między ufortyfikowanymi liniami, w kraju niczyim, przyjął wszelkie żądania sowieckie.

Prezydent St. Starzyński

wywieziony do Dachau

Wiadomość podana przez agencję Reutera o aresztowaniu prezydenta m. st. Warszawy Stefana Starzyńskiego i wywiezieniu go do obozu koncentracyjnego w Dachau potwierdza się.

Prezydent Starzyński aresztowany był w pierwszych dniach listopada, a powodem aresztowania miały być zajścia jakie wydarzyły się w Warszawie, w wyniku których 10 osób zamordowano, a wiele aresztowano.

Z Warszawy nadeszła wiadomość, że — wbrew pogłoskom — znakomity artysta polski K. Jarosław Stypułkowski żyje i przebywa w Warszawie.

Zginął natomiast podczas oblężenia Warszawy artysta teatru narodowego Stefan Hnydziński.

BIBLIOTEKA
POWIEŚCI W ZESZYTACH.

Już we środę ukaże się pierwszy zeszyt «Biblioteki powieści w zeszytach» i przyniesie powieść jednego z najciekawszych pisarzy Stefana Żeromskiego p. t.

„DOKTOR PIOTR"

Cena numeru 32-stronicowego 4 lei.

Wzburzenie w całym świecie

Opinia całego świata stanęła po stronie napadniętej Finlandii i śledzi z zainteresowaniem przebieg nierównej walki.

Największe wrażenie wywołała agresja sowiecka przeciw Finlandii w Stanach Zjednoczonych, w państwach skandynawskich i bałtyckich i w Italii.

Prezydent Roosevelt już w dniu wybuchu wojny przesłał do rządu sowieckiego i fińskiego depeszę, w których prosił o oszczędzanie ludności cywilnej. Na depeszę tą odpowiedział rząd sowiecki zapewnieniem, że samoloty sowieckie bombardują tylko lotniska i węzły kolejowe fińskie. Tymczasem wiadomo, że bombowce sowieckie bombardują także otwarte miasta fińskie. Fakty te wywarły w Ameryce wielkie wrażenie, a amerykańskie fabryki zbrojeniowe postanowiły nie wykonywać żadnych zamówień sowieckich.

W państwach skandynawskich i bałtyckich odbywają się manifestacje na rzecz Finlandii. Sympatie po stronie Finów. Do Helsinek nadeszły pierwszy transport samolotów włoskich, zamówionych jeszcze przed wybuchem wojny w fabrykach włoskich.

Opinia znawców wojskowych

Jak donosi agencja Reutera, neutralni rzeczoznawcy wojskowi, przebywający w Helsinkach wyrażają przekonanie, że mała Finlandia może się trzymać długo przeciw kolosowi sowieckiemu.

Gdyby armii sowieckiej przy użyciu wielkich sił i poniesieniu ciężkich strat udało się sforsować ufortyfikowaną linię Mannerheima, armia fińska może się wycofać na rzekę Vuoksi, która stanowi pierwszorzędną linię obronną wśród gęstych lasów i licznych jezior.

Jednocześnie donoszą, że pierwsza armia poniosła ciężkie straty w okolicy jeziora Ładoga. Pod nacierającymi oddziałami czerwonej armii załamał się lód i wielu żołnierzy utonęło.

Donoszą również, że jednostki floty wojennej sowieckiej, blokowane na statnio w świeżo zyskanej bazie morskiej w Tallinie, nie mogą wrócić do Kronsztadu, ponieważ Finowie zaminowali porty sowieckie.

Z Waszyngtonu donoszą, że Ameryka udzieli Finlandii wydatnej pomocy finansowej na zakup materiału wojennego w Ameryce.

Sowiety wystąpią z Ligi?

Kopenhaga, 5/XII (Rador). Dziennik «Politiken» donosi z Moskwy w związku ze skargą Finlandii przeciw Rosji w Lidze Narodów, że gdyby Rada Ligi zajęła się skargą fińską, Rosja sowiecka wystąpi z Ligi Narodów.

Od wczoraj pełna blokada Niemiec

wobec bezwzględności wojny [illegible]

Londyn, 5/XII (Rador). Od wczoraj rano obowiązuje w myśl wydanego dekretu integralna blokada Niemiec.

Na skutek bezwzględności wojny przy pomocy min jaką podjęły Niemcy z pogwałceniem umów międzynarodowych, Anglia i Francja postanowiły przeprowadzić [illegible] nie tylko importu, ale również eksportu.

Protest

Rządu Polskiego

Paryż, 5/XII (Havas). Rząd Polski wniósł za pośrednictwem swych przedstawicieli dyplomatycznych u rządów różnych państw protest przeciw polityce eksterminacji, zastosowanej przez okupantów niemieckich w stosunku do ludności polskiej na zajętych obszarach Polski.

Jednocześnie Rząd Polski wzywa obce rządy do zaprotestowania przeciw eksterminacyjnej polityce okupantów niemieckich.

P. Prezydent R. P.

w Angers

Pan Prezydent Rzeczypospolitej Władysław Raczkiewicz w ubiegłą sobotę wyjechał z Paryża do Angers, dokąd została przeniesiona siedziba P. Prezydenta.

Prof. N. Iorga

o Polsce

Na posiedzeniu połączonych komisji spraw zagranicznych wygłosił piękną mowę Doradca Królewski, senator prof. N. Iorga.

W mowie tej znalazł się bowiem ustęp o Polsce, pełen zrozumienia dla tragedii Polski i słów pokrzepienia.

Prof. Iorga wspomniał o nieszczęściu, jakie spotkało Naród Polski, podkreślając przy tym, że nie jego jest rzeczą rozpatrywać przyczyny tej tragedii, ani nie jest to rzeczą Rumunii. Nad tą tragedią ubolewają Rumuni tym więcej, że ów upadający Naród Polski związany był przez wieki z Rumunią, szczególnie z Mołdawią. Rumunia otworzyła swe gościnne granice dla uchodźców polskich.

Trzeba stwierdzić z tego miejsca — mówił prof. Iorga — że z chwilą powstania niepodległej Polski Rumunia miała się ... polubownie, ani [illegible] przed tym. I trzeba wyrazić z tego miejsca nadzieję bez naruszenia tym interesów Rumunii, że narodowe prawa Polaków powinny być [illegible]

[illegible]

Polska na morzu

Flota polska walczy przy boku Anglii. P. premier gen. Sikorski udekorował najzasłużeńszych oficerów i marynarzy polskich.

Bohater «Piłsudskiego» kpt. Stankiewicz odznaczony z morskiego posterunku w progi wieczności i sławy.

Te właśnie fakty czynią dla nas specjalne znaczenie.

Wojna polsko-niemiecka, prowadzona od września 1939 r., wyrosła z rozładowania się problemu polskiego Bałtyku. Wąski przesmyk morski w organizmie 35-milionowego państwa, a na przeciwnej szali niedaremnie [illegible] — dyplomatyczna waga musiała się wreszcie przechylić.

Z [illegible] Helu, z krwawej [illegible] Gdańskiej, w której [illegible] [illegible] Westerplatte — wypłynęły okręty polskie, aby zachować przewagę na morzu [illegible] Pierścień Bałtyku, wykuty z symbolu wolności, został kruszony.

[illegible] — [illegible]

Problem polskiego morza będzie badał — w walce.

Italia czeka

na właściwą chwilę

Rzym, 5/XII (Rador). W piśmie włoskim «Resto del Carlino» ukazał się znamienny artykuł na temat ostatnich wypadków europejskich w związku z agresją sowiecką przeciw Finlandii.

[illegible]

Niemcy i Rosja

Wiadomości o fermentach w Niemczech, a zwłaszcza o rosnącym niezadowoleniu kół monarchistyczno-wojskowych z polityki wiązania Rzeszy z Rosją sowiecką, należy przyjmować z zastrzeżeniami. Nie dlatego, by różnych posiadaczy ziemskich, zwłaszcza z Prus Wschodnich, u których granic stanęły znowu wojska sowieckie, nie ogarniał strach o własną skórę i o całość majątków, zagrożonych postępami bolszewizmu. Obawy te bowiem są zrozumiałe. Jak również zrozumiałe jest zakłopotanie tych ślepych wyznawców ideologji narodowo-socjalistycznej, którzy nagle dowiedzieli się, że sowiecka Moskwa przestała być wrogiem nr. 1 Rzeszy, a stała się jej sprzymierzeńcem.

Daleko wszakże od tych obaw i tragedyj ideologicznych do formowania w Niemczech poważnego frontu antysowieckiego, który miałby prowadzić aż do zorganizowania krucjaty antykomunistycznej na swoją rękę z Rosją, uwolnioną od narodowego socjalizmu. W istocie bowiem Rzesza nigdy nie pełniła roli strażnika cywilizacji zachodniej i europejskiej przed wschodem. Przez półtora wieku polityka niemiecka wobec Rosji wahała się między współdziałaniem a rywalizacją. Nigdy wszakże nie potrafiła ustalić jakiejś stałej wytycznej, której Niemcy trzymałyby się konsekwentnie i twardo. Być może sam charakter niemiecki nie pozwolił na wykreślenie linii prawomocniejszej wobec zagadnienia wschodu. Typowa skrzętność i zmysł organizacyjny łączy się u Niemca z niepokojem wewnętrznym, z ciągłym niezadowoleniem z tego, co jest, z szukaniem [illegible], które też forma znalazła na wschodzie. Być może [illegible] się Niemców od klasycznej kultury rzymskiej, która panuje na zachodzie, [illegible] w ciągłym poszukiwaniu [illegible], w ciągłych ambicjach [illegible].

Polityka niemiecka wobec Rosji od lat 150, od pierwszego rozbioru Polski, charakteryzuje się wytrwaniem [illegible] z Rosją [illegible] daje się między Moskwą a Berlinem, jednocześnie wszakże myśleć winni o krajach z bogatych ziemiach rosyjskich, jako o terenach naturalnej kolonizacji.

Z wielką furią prowadzona kampania wojenna Wilhelma II przeciw Rosji carskiej, kampanja podtrzymywana słynną teorią o »żółtym niebezpieczeństwie«, zakończyła się dopomożeniem do zwycięstwa komunizmu w Rosji i słynnym pokojem brzeskim. Nie trzeba bowiem zapominać, że to Niemcy monarchistyczne ułatwiły Leninowi przybycie do Rosji.

Niemcy republik. zawarły z Rosją pakt w Rapallo, którego ostrze zwrócone było przeciw Polsce. Jak zachowały się Niemcy narodowo-socjalistyczne nie potrzebujemy przypominać. Wczoraj jeszcze organizowały krucjatę antysowiecką, starając się nawet wciągnąć do tego planu Polskę, a dziś uważają Moskwę za swego opiekuna i przyjaciela. Niemcy nie tylko nie [illegible] od Europy, ale pozwoliły na niemal bezkrwawą okupację wojsk sowieckich w Polsce, nad Bałtykiem, w kierunku granic niemieckich.

Bez względu jednak, jaką drogę obiorą Niemcy wobec Rosji, nie będzie to droga obrony Europy przed wschodem, nie będzie to obrona cywilizacji zachodniej. Będzie to tylko znowu wahadłowa linia polityczna Rzeszy wobec Rosji, linia pełna sprzeczności, służąca prawie jedynie interesom niemieckim, a przynosząca Europie, jak i Niemcom, same zawody i nieszczęścia.

Od wieków na straży cywilizacji europejskiej wobec wschodu stała Polska. Wynika to nie tylko z geograficznego położenia Polski, ale i z cywilizacji polskiej związanej mocno z tradycjami Rzymu i Europy zachodniej, [illegible] zarówno od wschodu niemieckiego, jak i sowieckiego. Gdy w r. 1939 [illegible] Polska, [illegible] została [illegible] Europy [illegible] września 1939 r. Polska przegrała [illegible] do kresów [illegible].

Na fali krótkiej i długiej

Program Rządu Gh. Tătărescu

Program nowego Rządu rumuńskiego, przedstawiony przez p. Premiera Gh. Tătărescu, rozpada się na dwie części: pierwsza wymaga wykonania natychmiastowego, druga zawiera reformy, na których przeprowadzenie potrzeba dłuższego czasu.

Do pierwszej części należy prowadzenie dalej dzieła usprawnienia obrony narodowej we wszystkich jej dziedzinach, jak również walkę ze spekulacją. W tej ostatniej dziedzinie podjęte będą środki celem wprowadzenia w życie kar, z drugiej strony zaś wygotowany będzie obszerny plan organizacji gospodarczej celem wzmożenia produkcji. P. Premier zapowiedział w swej mowie, że dążyć będzie do [illegible] wydajności gospodarki [illegible].

Do natychmiastowego wykonania przyjął Rząd również pomoc rodzinom zmobilizowanych żołnierzy oraz surowe oszczędności, jakie będą przeprowadzone we wszystkich działach administracji.

Rządy p. Gh. Tătărescu rozpoczynają się w atmosferze wewnętrznego uspokojenia i pacyfikacji, które w pierwszym rzędzie stanowią wynik zdrowia Państwa i solidarności narodowej, o której wspominał w swej mowie p. Premier, a które pozwoli na przebycie bez wstrząsów obecnego kryzysu.

Ze strony obywateli jednak konieczne jest zrozumienie, że do osiągnięcia tego celu potrzebna jest wytężona praca, karność społeczna, ofiarność i oddanie wobec Państwa. To będzie najlepsza odpowiedź społeczeństwa na program nowego Rządu.

TRAGEDIA FINLANDII

Atak sowiecki na Finlandję wywołał niezwykłe poruszenie opinji w całym świecie. Głosy, które napływają z Paryża, Londynu, Waszyngtonu i stolic państw neutralnych, wskazują jak zawsze zareagowało sumienie świata na agresję rosyjskiego kolosa na niewielką [illegible] Finlandję.

Nie po raz pierwszy w swej historji bohaterski naród fiński [illegible] przeciwko wrogiemu wschodniemu sąsiadowi. Poprzez średniowiecze aż po wiek XVII, Finnowie, wspierani przez Szwedów, walczą bohatersko, a wolność i granica fińsko-rosyjska, wytyczona w 1617 (traktat w Stolbowie), była prawie identyczna z granicą dzisiejszą. Po upadku potęgi szwedzkiej nadchodzi jednak i dla Finlandji [illegible]. Imperjalizm rosyjski odrywa coraz nowe ziemie fińskie od macierzystego pnia, aż wreszcie w 1809 cała Finlandja dostaje się pod panowanie carów. Tło [illegible] — jak i dzisiaj — konieczność »strategicznego zabezpieczenia« Petersburga, stworzonego przez Piotra Wielkiego u samych wrót Finlandji.

Od r. 1899 widzimy bojowy rozwój narodu fińskiego. Rosja podejmuje planową rusyfikację. Wszystkie swobody narodowe i polityczne zostają Finnom odjęte. Tracą autonomję, którą dotychczas posiadali i nawet administracja kraju zostaje zrusyfikowana.

W r. 1903 dokonany zostaje w Helsinkach zamach na gubernatora moskiewskiego Bobrikowa, a w 1905 ogłoszony strajk powszechny staje się narodowy dla zamanifestowania protestu [illegible] i wynaradawiania mas.

Moskwa ustąpiła [illegible] na krótko. W r. 1910 Duma uchwaliła [illegible] Finlandji, połączonej dotychczas z Moskwą tylko unją personalną, do carstwa rosyjskiego, co Puryszkiewicz powitał okrzykiem: »Finis Finlandiae«.

Radość jego była jednak przedwczesna, bo w r. 1918, po bohaterskich walkach, Finlandja odrodziła się do niepodległego bytu.

W ciągu minionych lat dwudziestu ten ubogi, po macoszemu potraktowany przez naturę kraj, dokonał rzeczy na prawdę wielkich: usunął szkody i zniszczenia wojenne, rozwinął produkcję i podniósł dobrobyt powszechny stając się najbardziej na północ wysuniętym bastjonem zachodniej cywilizacji. Przeprowadzona reforma rolna, [illegible] (!) produkcja [illegible], powiększona w [illegible] produkcja przemysłowa. Zapewniono krajowi harmonijną i zdrową strukturę społeczną: Finlandja nie zna bezrobocia i nędzy, zapewniła robotnikowi fizycznemu wysoki poziom życia i możność rozwoju intelektualnego. Dorobek Finlandji na polu kultury fizycznej stanowi również jeden z tytułów tego kraju do słusznej dumy.

I oto ten [illegible] kraj, pracujący wytrwale i twardo, ale [illegible] pretensyj terytorjalnych do żadnego z sąsiadów, trzymający się zdala od konfliktów ideologicznych, stał się nagle ofiarą agresji. [illegible] zamienić Tallin i Hango w jakiś Gibraltar wschodnio-bałtycki, nie wahają się zniszczyć dorobku cywilizacyjnego narodu, który swym wysiłkiem zdobył sobie [illegible] jedno z czołowych miejsc w rodzinie narodów o zachodniej kulturze.

Któż lepiej może zrozumieć bohaterskich Finów niż naród polski.

NA SZALACH WOJNY

Niepowodzenia sowieckie w Finlandii

Zgodnie z przewidywaniami, którym niejednokrotnie dawaliśmy wyraz na tym miejscu, wojska sowieckie napotkały na twardy i trudny do przełamania opór dzielnej armji fińskiej. Jest jeszcze oczywiście zbyt wcześnie na zbyt pochopne wnioski, niemniej cały szereg faktów, zanotowanych w ciągu pierwszych pięciu dni walk, wskazuje, że podbój Finlandii przez Sowiety nie będzie sprawą łatwą. Prawda wszystkim wiadomo, mimo ogromnej przewagi liczebnej bolszewikom nie udało się ani sforsować linii fortyfikacyj na przesmyku między zatoką Fińską a jeziorem Ładoga, ani też okrążyć tych fortyfikacyj od północy. Również i na samej północy odnieśli Finnowie szereg sukcesów. Półoficjalne wiadomości mówią o odbiciu portu Petsamo oraz o udaremnieniu próby desantu oddziałów sowieckich, które wyruszyły morzem z Murmańska. Również i na wybrzeżu zatoki Fińskiej nie udało się bolszewikom wylądować.

Poniedziałkowe dzienniki sowieckie, jak »Prawda« i »Izwiestja«, skarżą się na wielkie trudności, jakie napotyka posuwanie się naprzód armji czerwonej. Jak się okazuje [illegible] w sposób bardzo pomysłowy i skuteczny posługują się minami. Zaminowali najpierw wszystkie [illegible] drogi i przejścia w pasie frontowym, oraz pozostawiali wybuchające pułapki w wyewakuowanych miejscowościach pogranicznych. Jak piszą dzienniki sowieckie, bomby wybuchają wszędzie: w opuszczonych mieszkaniach prywatnych, na ulicach, na polach, wystarczy dotknąć n. p. roweru, porzuconego pod bramą jakiegoś domu, by wywołać straszliwą eksplozję.

Również i fińska obrona przeciwlotnicza, mimo szczupłości fińskiego lotnictwa, okazuje się dość skuteczna. Wprawdzie główne miasta jak Helsinki, Abo czy Viborg musiały zostać wyewakuowane z ludności cywilnej, niemniej jednak naloty bolszewickie wyrządziły mniejsze szkody niż się spodziewano. Działalność lotnictwa sowieckiego utrudnia w ogromnej mierze fakt, że o tej porze roku dzień w Finlandji jest już bardzo krótki.

Niedziela minęła na froncie stosunkowo spokojnie. Sowiety, jak się zdaje, nie zdecydowały się jeszcze na przygotowanie generalnego ataku. Liczą, że [illegible] moralnie Finów i zmuszą ich do ustępstw. Nowy rząd fiński jednak, kierowany przez p. Tannera, kategorycznie oświadcza, że — choć ciągle jeszcze gotów do podjęcia rokowań z Moskwą — nie poczyni jednak takich ustępstw, które by ograniczyły niepodległość lub suwerenność Finlandii.

Opłatę za prenumeratę
KURIERA POLSKIEGO
oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń
prosimy kierować tylko pod adresem
Bucureşti I, str. Academiei 2

Poseł turecki

przy Rządzie Polskim

Dziennik »Tass« donosi, iż poseł turecki w Warszawie Djemal Husni udaje się w najbliższym czasie do Francji, gdzie w dalszym ciągu sprawować będzie swe funkcje przy Rządzie polskim.

PRZEGLĄD PRASY

Samoloty amerykańskie

»Neue Züricher Zeitung« podaje interesujące dane o amerykańskim przemyśle samolotowym.

W związku z zamówieniami aliantów w Stanach Zjednoczonych, produkcja aparatów [illegible] przewidywać [illegible] wzrośnie w 1940 r. dwu- albo trzykrotnie w stosunku do roku bieżącego.

Wydajność [illegible] wynosi cyfrę 1800 samolotów, [illegible] 12.000. Aby sobie uzmysłowić imponujący wzrost tej produkcji, należy podkreślić [illegible]. W styczniu 1938 roku [illegible] produkcja samolotów USA na 5000 aparatów.

Suma 150 milj. dolarów, przeznaczona na budowę silników [illegible] w ciągu ostatnich [illegible] o 50 procent.

W związku z rozwojem przemysłu samolotowego [illegible] w Stanach Zjednoczonych [illegible] modernizacji metod pracy, które usprawnią wykonywanie zamówień zarówno dla zagranicy, jak i dla własnej armii.

Pierwszorzędne fabryki współpracują z sobą jaknajściślej. Współpraca ta gwarantuje przemysłowi amerykańskiemu utrzymanie stałego stopnia wydajności w zależności od potrzeb i trwania wojny.

„Poprawki" graniczne

Korespondent [illegible] donosi z Berlina, że Niemcy postanowili przyłączyć do Prus Wschodnich nowe terytoria okupowanej Polski.

Już od dłuższego czasu była mowa o tem, że nowa granica Prus Wschodnich będzie biec na zachód od Modlina [illegible], że do Prus Wschodnich przyłączone zostanie terytorium o powierzchni 12 tysięcy km kwadr. z 779.000 mieszkańców. Terytorium to obejmować będzie miasta: Ostrołęka, Mława, Płock, Przasnysz, Ciechanów, Pułtusk, Sierpc i Maków.

Ludność [illegible] jest [illegible] i przesiedlenia się do [illegible] państwa polskiego. Na [illegible] Polaków [illegible] Niemcy z państw bałtyckich.

Jednocześnie »Schlesische Zeitung« donosi, że i w południowo-zachodniej Polsce Niemcy dokonali »poprawek« granicznych na swoją korzyść. Zabrali więc całe krakowskie zagłębie węglowe z miastami Chrzanowem i Trzebinią, ważnym węzłem kolejowym i ośrodkiem przemysłowym. [illegible] pod Krakowem.

Nie wiadomo jeszcze, jak daleko przesuną Niemcy słupy graniczne na Podkarpaciu [illegible] terytorium [illegible] niemieckie.

10 milionów proletariuszy

Belgijski »Le Soir« zamieszcza bardzo pouczające uwagi na temat przyszłości społeczeństwa niemieckiego. Społeczeństwo to, żyje dziś nie tylko w niedostatku ale grozi mu stopniowa konfiskata majątków osobistych.

Według tego pisma podatek dochodowy w Niemczech podwyższony został o 50 proc., mimo że wszystkie dochody spadły. Wszystkie depozyty bankowe mają być skonwertowane na pożyczki państwowe. Dług niemiecki wynosi 150 miljardów marek. System krótkoterminowych biletów skarbowych załamał się. Mają być obecnie wypuszczone zamiast bonów pracy bony wojenne, jako forma ukrytej inflacji, [illegible] banknotów wynosi 14 miljardów. Ludność niemiecka [illegible] że podobnie jak ludność żydowska, zmuszona będzie do oddania złota, srebra, platyny i kosztowności.

Nawet [illegible] przemysłowcy niemieccy [illegible] swego majątku rządowi niemieckiemu. Majątek przemysłowców [illegible] z państw nadbałtyckich był konfiskowany przez te państwa, które w zamian miały dostarczyć Rzeszy drzewa.

W konkluzji »Le Soir« przewiduje, że [illegible] niemieckich [illegible] kapitałów wytworzy [illegible] poważne zagadnienie dla całej Europy. W środku Europy powstanie 10 miljonów sproletaryzowanego ludu.

„Czekaj i obserwuj" „obserwuj i działaj"

Zasady polityki Italii

(Korespondencja własna »Kuriera Polskiego«)

Rzym, w listopadzie.

Prasa europejska pisze często o neutralności Włoch. Tego samego terminu używa się w mowie potocznej.

Nie jest to jednak ściśle, albowiem, formalnie biorąc, Włochy nie są państwem neutralnym tak jak np. państwa skandynawskie. Nie ogłosiły deklaracji o neutralności, nie obowiązują ich jej reguły. Włochy pragną mieć możność politycznej współpracy z tą stroną walczącą, z którą ta współpraca będzie leżała w interesie Italji, nie chcą być zmuszone do traktowania [illegible] obu stron [illegible]. Tak np. w prasie włoskiej jeszcze wyraźnie przeważa nastawienie przychylne dla Rzeszy Niemieckiej.

W dzisiejszej totalnej wojnie i neutralność musi być totalna. Nie obowiązuje ona Italji. Stąd jej swoboda ruchów, której nie posiada ani Szwecja, ani Dania, ani Norwegia.

T. zw. »neutralność« Włoch nie jest więc, ściśle biorąc, neutralnością, [illegible] wstrzymaniem się od brania udziału w wojnie tak długo, jak długo będzie to leżało w ich interesie. Jak wiadomo zaś, jeśli chodzi o państwa, które ogłosiły swą neutralność na czas wojny, nie mogą one brać udziału w konflikcie zbrojnym, chyba że neutralność ich zostanie pogwałcona, lub zachodzi oczywiste niebezpieczeństwo jej pogwałcenia.

Fakt, że Italia obecnie nie bierze udziału w walce, nie dowodzi, że nie interesuje się jej przebiegiem. Wręcz odwrotnie, Włochy są mocarstwem o interesach europejskich i pozaeuropejskich. Chcą i muszą mieć głos wszędzie tam, gdzie może zajść zmiana równowagi politycznej i gdzie zagrożone mogą być ich interesy [illegible]. To też Włochy nie mogą być nieobecne w Europie nie tylko przy ustalaniu nowego porządku rzeczy, ale również w czasie trwania konfliktu zbrojnego i dokonywujących się w tym czasie przemian politycznych.

Nie należy zapominać, iż na skutek wojny polityka [illegible] i nie zamknęła się w [illegible] gabinetów ministerialnych. Walka dyplomatyczna trwa. Włochy są w niej w najwyższym stopniu zainteresowane i to w kilku punktach: na Bliskim Wschodzie, gdzie chodzi o Stany Zjednoczone A. P. i ich politykę, a przede wszystkiem — na Bałkanach.

W stosunku do stron przygotowujących się do wielkiej rozprawy stosują Włochy obecnie zasadę »obserwuj i czekaj«, natomiast w stosunku do sytuacji na Bałkanach zasadę »obserwuj i działaj«.

[illegible] w chwili decydującej rzucić swą siłę [illegible] Włochy [illegible] gotowe moralnie, militarnie i ekonomicznie. Italia [illegible] wobec tych wiekopomnych [illegible] w tragicznych chwilach, jakie przechodzi Europa, szuka drogi ku lepszej przyszłości. Dziś jeszcze trudno [illegible] pokoju [illegible] od [illegible] Alp po słoneczne brzegi Sycylii.

r. t.

„Zawisza Czarny" w Anglii

Szkolny jacht harcerzy »Zawisza Czarny«, wypłynął w przeddzień wojny z Gdyni i przechodząc [illegible] polami minowymi i jednostkami niemieckiej floty wojennej, po wielu przygodach dotarł do Anglji, gdzie [illegible] pod dowództwem gen. Zaruskiego.

Oracz Boży

Ś. p. Ksiądz E. Dziewior

Polskim góralom na Bukowinie ubył wielki przyjaciel i opiekun, ś. p. ks. Emanuel Dziewior, proboszcz w Nowym Sołońcu.

Urodzony w r. 1873 w Zaborzu na Górnym Śląsku, jako syn polskiego górnika, kształcił się w Krakowie. Z zamiłowania i z wykształcenia przyrodnik nie przyjął stanowiska profesorskiego, aby móc pozostawać w bezpośredniej styczności z wsią polską, gdzie też dokończył żywota.

Przez jakiś czas był kapelanem szpitala powszechnego we Lwowie, skąd wyniósł pewne doświadczenia lekarskie, co mu się później przydało w jego misji apostolskiej na wsi bukowińskiej.

Przybywszy w r. 1929 do Nowego Sołońca, zżył się z tamtejszymi góralami polskimi, ukochał góry leśne i piaski, które [illegible] do jego plebańskiego pokoju.

Zmarły proboszcz znany był szeroko nie tylko na Bukowinie, ale i w Polsce i wśród Polonii zagranicznej. Nazwano go »oraczem bożym«. I takim był rzeczywiście.

Gdy góralom sołonieckim za ciasno było w starym drewnianym kościółku, proboszcz porwał się na wielkie dzieło, rozpoczął budowę nowego murowanego kościoła. Rosła w górę świątynia boża pod okiem troskliwego proboszcza, który zbierał grosiki na budowę, zaprzęgał wszystkich do pracy, że nawet wracające ze szkoły dzieci musiały mu po kilka cegieł na budowę wynieść. Proboszcz zawsze koło budowy się kręcił, doglądał, do pracy popędzał, aż go ciężka niemoc od ukochanego dzieła oderwała. Nabawiwszy się przy budowie zapalenia płuc, już się w swym podeszłym wieku z choroby nie dźwignął.

Pochowano go na wiejskim cmentarzu, wśród góralskiego ludu, z którym zżył się, i wśród gór, które ukochał. Niechże mu zakwitają na wiosnę drzewa i krzewy, które z taką miłością pielęgnował, niechaj mu dzwonią dzwony wieżycy nowego kościoła, który własnym trudem wzniósł dla utrzymania przy polskości tego ludu góralskiego, który od stu lat nic ze swej polskości nie utracił.

29 LISTOPADA

w Czerniowcach

W dniu 29 listopada w Czerniowcach odbyła się uroczysta akademja w Gimnazjum Polskim P. Z. S. Odczyt wygłosił prof. Wł. [illegible], poczem uczennica G. Dobrowolska zadeklamowała »Koncert Jankiela« a chór gimnazjalny pod kierownictwem prof. A. [illegible] wykonał kilka pieśni z okresu powstania z r. 1830.

W dniu 30 listopada b. r. w świetlicy dla uchodźców odbył się uroczysty obchód, w którym wzięli udział konsul R. P. p. Buynowski wraz z personelem Konsulatu, miejscowa kolonja polska oraz grono uchodźców.

Na wstępie p. R. Markiewicz wygłosił odczyt, wykazując podobieństwa oraz różnice okresu z r. 1830, z okresem teraźniejszym. Następnie odśpiewano kilka pieśni patriotycznych.

Wielkie wzruszenie wywołała pogadanka p. St. [illegible] p. t. »Z Panem Tadeuszem w ręku«. Gdy recytator zaczął deklamować:

... Ojczyzno moja! ty jesteś jak zdrowie.
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił...

nerwy zebranych nie wytrzymały, a na sali wybuchł szloch i niejeden z obecnych nie mógł powstrzymać łez.

Uprzejmie komunikujemy wszystkim, którzy zamówili
Polski Katolicki
Kalendarz Światowy
z [illegible]
na rok 1940
że [illegible] zamówień [illegible] wysyłka bezpośrednio po wyjściu z druku kalendarza. Wobec ograniczonego nakładu, zamówienia przyjmuje się pod adresem: Inż. J. [illegible], ul. [illegible] 15, m. 2, Bucureşti.

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 33
i w księgarni Librarie [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 19

Gdzie nas nie powinno być

Okres, który obecnie przeżywamy, nazwać by można okresem żałoby narodowej, choć wzdrygamy się słusznie przed tym słowem. Ciężkie losy, jakie przechodzi obecnie Polska, to rodzaj choroby, ciężka choroba, z której wyjdzie zwycięsko, ale która sprawiać musi niewypowiedziany ból wszystkim, czującym swój wewnętrzny związek z Ojczyzną.

To też nie będzie to kwestją pozorów jedynie, ani kwestją konwenansów, lecz przeciwnie, nakazem wewnętrznej konieczności, jeśli zachowamy obecnie postawę szczególnej powagi, szczególnej surowości obyczajów. Nikt z nas nie miałby napewno ochoty bawić się ani tańczyć, gdyby mu zachorowała ciężko osoba najbardziej droga. Cóż dopiero, gdy odnosi się to do naszej Ojczyzny i milionów istnień ludzkich, najbliżej nam pokrewnych!

A jednak zdarza się, że — nieliczni, na szczęście — Polacy szukają zapomnienia czy oszołomienia w ciężkiej atmosferze t. zw. „lokali rozrywkowych" Bukaresztu.

Nie mamy bynajmniej zamiaru nawoływać rodaków do cierpiętnictwa, przeciwnie — jesteśmy zdania, że czasy, które idą, więcej niż kiedykolwiek wymagać od nas będą siły, tężyzny i pogody ducha. Trzeba nam silnego pragnienia zwycięstwa, trzeba nam przygotowania do dalszych zadań zarówno fizycznego jak moralnego.

Tej siły ducha, tej mocy charakteru nie sprzyja zaduch nocnych spelunek, a atmosfera zabawy nie licuje z postawą, jaką winniśmy przyjąć, aby zachować naszą ambicję narodową i godność własną.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Na obiedzie za 5 lei

we wzorowej stołowni A. K. P. P. w Bukareszcie

Stołownia dla uchodźców polskich w Bukareszcie, zorganizowana staraniem AKPP., znajduje się przy ul. Popa Rusu 12.

Godz. 12.30 największe nasilenie stołowników. »Ogonek« jest dość długi. Koniec »ogonka« jest na drugim piętrze, początek w podziemiach gmachu, gdzie znajduje się kuchnia i stołownia. Stołownicy sami przestrzegają porządku. Uprzywilejowane są jednak kobiety i dzieci, które wchodzą poza kolejką.

Obiad kosztuje 5 lei. Ci zaś, którzy nie są jeszcze zarejestrowani w AKPP do czasu zdobycia legitymacyj, płacą po 15 lei za obiad.

Organizacja wydawania obiadów jest tak skonstruowana, że w ciągu 15 minut oczekujący na drugim piętrze znajdują się na dole, a ich miejsca zajmują następni.

Oto jesteśmy już przed obliczem kasjerki.

— Proszę legitymację do ostemplowania i 5 lei...

W oka mgnieniu manipulacja jest załatwiona. Podpisujemy się w księdze obiadowej. Stołownik otrzymuje »markę«. Przesuwa się teraz za swym sąsiadem do bufetu. Tu otrzymuje talerz z widelcem, nożem, łyżką i szklanką do wody. Z tym serwisem znajduje się przy rampie kuchni, gdzie momentalnie stawiają mu na tacę 2 talerze — jeden z zupą, drugi z pieczystym. Stołownik odnosi swój obiad na najbliższe wolne miejsce przy jednym ze stołów.

Od 700 do 800 osób dziennie w ten sposób otrzymuje obiad, a wieczorem od 500—600 kolacje. Z zegarkiem w ręku [illegible], że cała procedura związana ze spożyciem obiadu wynosi 45 minut (wraz z czekaniem).

Oglądamy sale jadalne i urządzenia kuchenne. Oczywiście w kuchni panuje wzorowy porządek i czystość. Tempo pracy jest iście amerykańskie. Na godzinę 12 wszystko gotowe. Nie spotykamy wśród stołowników niezadowolonych. Oczekiwanie w kolejce nagrodzone jest świeżym, zdrowym i bardzo obfitym obiadem. Kierownictwu stołowni należą się słowa uznania za wzorową organizację i za smaczne obiady!

Za 5 lei potrafi ono skalkulować koszt jednego obiadu, gdy samego chleba do obiadu można zjeść conajmniej za dwa leje!

St. Ch.

POLSKA BIBLIOTECZKA OBOZOWA

Z inicjatywy Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy dla Uchodźców w Rumunii powstaje Polska Biblioteczka Obozowa.

Wydawnictwo to ma na celu dostarczenie wszystkim Polakom poza granicami kraju doborowej lektury po przystępnych cenach. Poszczególne tomiki, zawierające najwybitniejsze utwory dawniejszych i nowszych pisarzy ukazywać się będą co dwa tygodnie. Cena tomiku wynosić będzie 5 lei. Prenumeratorzy ponoszą koszty przesyłki. Do większych skupień uchodźczych dostawa będzie zbiorowa.

Celem ustalenia wysokości nakładu uprasza się o jak najrychlejsze nadsyłanie zgłoszeń prenumeraty i wpłaty należności za jeden względnie trzy tomiki z góry; nie później jednak, niż do dnia 12 grudnia b. r. pod adresem Sekcji Kulturalno-Oświatowej Centr. Polsk. Komitetu Pomocy dla Uchodźców w Rumunii, Bukareszt, Str. [illegible] 1.

Centralny Komitet prosi Komitety Lokalne, ażeby zarejestrowały [illegible] prenumeratorów i wykazy ich przesłały z należnościami pod wyżej podanym adresem.

Trzy szkoły uchodźcze pracują w Craiova

Craiova, w grudniu.

Leży to w naszych narodowych cechach, że właśnie wśród braków, trosk, życie nasze najbardziej krzepnie. Krzepnie więc i nasze życie polskie w Craiova.

Co niedzielę polską Mszę św. odprawia w tutejszym kościele katolickim Ojciec Drobny z Rybnika. Wzniosłe, patriotyczne kazania, których wierni wysłuchują z zapartym oddechem, wygłasza ks. Dziekan [illegible]. Pan [illegible], kierownik szkoły w Jastrzębiu Górnym, objął funkcję organisty i zorganizował chór wśród uchodźców.

Płyną więc nasze piękne i rzewne pieśni kościelne ku niebu a każde nabożeństwo kończy się odśpiewaniem hymnu »Boże coś Polskę«.

Podczas nabożeństw kościół jest zawsze pełny.

Ks. Nuncjusz, arcybiskup Cortesi, który bawił tutaj w ostatnich tygodniach, był wzruszony postawą Polaków.

Jest nas w Craiova około 400 uchodźców cywilnych.

Z pomocą miejscowych sił nauczycielskich ks. Drobny uruchomił trzy szkoły. Dwie szkoły powszechne — jedna dla chłopców, druga dla dziewcząt — i gimnazjum. Przeszkodą dla pełniejszego rozwoju nauczania jest brak odpowiedniej liczby fachowców.

Uruchomiono także szwalnię.

Miejscowy oddział YMCA funkcjonuje jaknajsprawniej.

Książek dotychczas mamy bardzo mało. Jeszcze dotkliwiej odczuwamy brak podręczników szkolnych, zwłaszcza z zakresu języka polskiego.

H. J.

FOTOGRAFIE
Z OKRESU WOJNY KUPUJE
KURIER POLSKI

KRONIKA

Z SEKCJI ŚWIADCZEŃ

Sekcja Świadczeń przy Centralnym Polskim Komitecie Pomocy Uchodźcom za czas od 14 do 28 listopada załatwiła 106 petycyj. Udzielono zapomóg pieniężnych na wyjazd na prowincję i do pracy zarobkowej na łączną kwotę 111.500 lei. Przeciętnie na osobę Sekcja Świadczeń wydawała 800 lei zapomogi.

Wyższe zapomogi ponad 500 lei wydawane były w przypadkach wyjątkowych np. śmierć w rodzinie, pogrzeb, choroba, kradzież itp.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK

Wypożyczalnia książek pod zarządem Domu Polskiego w Bukareszcie, mieści się przy ul. Christian Tell 21.

Wypożyczanie książek odbywa się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9 min. 15 do godz. 11 i od godz. 16 do godz. 18.

Biblioteka posiada księgozbiór, liczący około 1500 tomów z dziedziny beletrystyki, podróżnictwa i z niektórych działów naukowych (historja, geografia i ekonomia). Ma to też książki w językach obcych.

Z biblioteki można też korzystać na miejscu.

SZKOŁA INŻYNIERÓW POLSKICH

Koło Inżynierów Polskich w Bukareszcie ukonstytuowało się jako zbiorowy członek Domu Polskiego. Prezydjum Koła stanowią: inż. Zenon [illegible], inż. [illegible], inż. Adam [illegible].

Koło liczy obecnie około 200 członków, z czego w samym Bukareszcie przebywa około 90.

Koło weszło w ścisły kontakt z Rumuńskim Stowarzyszeniem (A. G. I. R.) i przy jego pomocy czyni starania o zatrudnienie swych członków. [illegible] biuro pośrednictwa pracy rozwija w tym kierunku żywą działalność.

Rejestracja członków odbywa się nadal. Blankiety deklaracji można otrzymać przy str. Christian Tell 21.

WIECZÓR WIGILIJNY

Odbyła się konferencja kierowników domów dla uchodźców i referatów oddziału bukareszteńskiego A. K. P. P. i YMCA, na której m. in. postanowiono urządzić wieczory wigilijne we wszystkich domach dla uchodźców a niezależnie od tego wspólny wieczór wigilijny dla 1000 uchodźców polskich w Bukareszcie w sali YMCA przy ul. Popa Rusu Nr. 14.

Podręczniki szkolne

Polski Związek Szkolny w Rumunii posiada na składzie w większej ilości następujące podręczniki szkolne:

Czytanka polska na klasę I, II, IV i V szkoły powszechnej, Przyroda na klasę III, IV i V szkoły powszechnej oraz na I kl. gimnazjalną, Geografia Polski na kl. I gimn., Nauka poprawnego pisania dla szkół powszechnych, Geografia dla wyższych klas gimn. oraz śpiewniki szkolne.

Na wyczerpaniu są:

Dzieje starożytne, średniowieczne i powszechne, dla gimnazjum i liceum. Historia Polski dla szkół powszechnych, Geografia ogólna dla szkół powsz., oraz znikoma ilość czytanek polskich dla gimnazjum oraz gramatyki dla szkół powsz.

Innych podręczników nie posiadamy.

Przeciętna cena podręczników wynosi 20 lei. Zamówienia wysyła się za zaliczeniem pocztowym.

Z żałobnej karty

Ś. p. płk. M. Chilewski

W dniu 22 ub. m. w Baile Herculane zakończył swój żywot na wieki ś. p. płk. Marian Chilewski, ostatnio szef biura pers. MSWojsk., przeżywszy lat 47. Zmarły osierocił żonę i córkę.

W dniu 25 po nabożeństwie żałobnym liczne grono miejscowego społeczeństwa oraz cała kolonja polska odprowadziły doczesne szczątki ś. p. płka Chilewskiego na cmentarz. W kondukcie pogrzebowym wzięła udział kompanja honorowa wojska rumuńskiego. Karawan okryto licznymi wieńcami.

Nad grobem Zmarłego krótkie przemówienia wygłosili: gen. St. Skwarczyński, płk. Ulrych i w imieniu wojska rumuńskiego płk. Radulescu.

Odśpiewaniem: »Boże coś Polskę...«, zakończono tę żałobną uroczystość.

Ś. p. płk. Chilewski posiadał liczne odznaczenia, a w szczególności: Krzyż Virtuti Militari, Krzyż Niepodległości i Krzyż Walecznych.

„Przepióreczka" odlatuje na północ

W tych dniach grono naszych artystów z pp. J. [illegible] i Z. Ziembińskim na czele wyjeżdża z żywym polskim słowem do obozów.

Sztuka Żeromskiego »Przepióreczka« wystawiona będzie

w PLOEŞTI w piątek, dnia 7 b. m. w sali kina »Modern«.

w BUZĂU w sobotę, dnia 8 b. m. o godz. 7 wiecz. w sali miejscowego kina.

W CZERNIOWCACH w niedzielę, 9 b. m.

o godz. 4 po poł. po cenach zniżonych dla młodzieży szkolnej,

o godz. 9 wiecz. przedstawienie reprezentacyjne po cenach niskich.

Z pośród osób zatrudnionych przy bukareszteńskiej premierze »Przepióreczki« nie można pominąć także p. Warchałowej, nauczycielki polskiego gimnazjum, która nader umiejętnie zorganizowała chórek do »Przepióreczki« z chłopców i miłych dziewcząt tegoż gimnazjum.

Aby i w innych miejscowościach nasza trupa spotykała się z taką serdeczną pomocą.

Przedstawicielstwo „Kuriera Polskiego"

w Czerniowcach

Wydawnictwo »Kuriera Polskiego« zawiadamia, iż jego przedstawicielem na Bukowinie jest tylko p. prof. Wacław [illegible], do którego należy się zwracać we wszystkich sprawach redakcyjnych i administracyjnych.

P. prof. W. [illegible] urzęduje codziennie w lokalu Polskiego Związku Szkolnego w Domu Polskim w Czerniowcach w godzinach przedpołudniowych.

BIŻUTERIE, złote zęby, okulary, aparaty fotograficzne, wieczne pióra, kupuje płacąc wysokie ceny »Agentura«, Pasaż »Villacros« 1, naprzeciw [illegible].

Prenumerujcie
KURIER POLSKI

Odpowiedzi Redakcji

Czytelniczy z Câmpulung. List Pański przekazaliśmy Komitetowi Pomocy, Bukareszt, str. Roma 28.

P. E. [illegible]. Nie możemy skorzystać, prosimy zwrócić się do Sekcji Pośrednictwa Pracy Komitetu Pomocy (Bukareszt, str. Roma 28), gdzie może znajdzie się praca.

P. E. [illegible]. List przekazaliśmy Sekcji Samochodowej Komitetu (Bukareszt, str. Roma 28). W najbliższym czasie ma przybyć do Rumunji [illegible] komisja dla załatwienia tych spraw.

P. E. [illegible]. O osobie interesującej Pana nic nie wiemy. Przedstawicielem »Kuriera« na Rumunję jest mgr. Fr. Dąbrowski (Cernăuţi, Piaţa Unirii 5, Farmacia »Unirea«), być może, że on będzie mógł udzielić Panu jakichś informacyj.

Ks. R. [illegible] proszony jest o podanie Redakcji swego adresu.

P. Piechota. Artykuł Pana, [illegible] miejsca, nie mogli byśmy [illegible].

P. E. [illegible]. Artykuł Pana zawiera wiele uwag słusznych, niestety jednak nie możemy go drukować.

P. Wł. [illegible]. »Z pamiętnika Wygnańca« drukować nie możemy z powodów od nas niezależnych.

P. [illegible], Belgrad. Przekazaliśmy Sekcji Ewidencji Komitetu (Bukareszt, str. [illegible] 20).

P. K. [illegible]. Administracja otrzymała obydwie wpłaty na prenumeratę 145 i 90 lei. Wobec tego ma Pan opłaconą prenumeratę do końca stycznia 1940.

Mi-Ka. [illegible] bardzo dobre, ale [illegible] brak [illegible] nie pozwala nam z niego skorzystać.

P. W. [illegible]. Wiersz otrzymaliśmy.

Dr. Med. Józef Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie,
CHOROBY WENERYCZNE
SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
[illegible]
[illegible] Nr. 4 & 1 [illegible]
Przyj. 9—1 i 3—6 Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 13 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach z Warszawy:

Wójcik Stefan, Leśniak Ant., Szymański St., Misez. Modrzewski, rodzinę Gołębiowskiego Jana, Muszkowska Janina, Aleksandrowicz Stanisław, Kamieński Wacław, Witold Wartha, Zb. Jurczyk, Zyg. Przybyłko, Włodzimierz Pieskow, Edw. Fircho, Emil Gassegineta, Adalbert Figiel, Adolf Zweier, dr. Jakubowicz A., Salama Goldberg z matką i dziećmi, Al. Pański, Jan Twardowski z żoną Anielą i córką Marią, Tad. Bogdanowicz, Kaz. Głąbisz, inż. Stefan Rużycki, inż. Popielewski Janusz, Połkówna Joanna, Jan Kowalewski.

Z Krakowa:

Schenker Anna i dzieci, Margoti Jerzy, Hans Marzeta, Landman Majer, Suss Józef, Józef Kaczor, Włodzimiera Gilda, dr. Liwszyc St., Jacek Józef, Stoszczyk Wł., Sylwester Jabłoński, Józef Kalnany, Zofia Molenda, Jan Łukaszewicz, Karolina Mickówna i siostra Jadwiga.

Z Łodzi:

St. Wodnicki, Adam Marciniak, Jędrzejczak St., Sofia Superson z Wachalów, dr. Wołyński Elżbieta.

Ze Lwowa:

Robert Dresdner, Sładek Jan, Lewenton Natan, Jerzy Zieleński.

Dr. med. Roman Wojtaszek z Wieliczki, obecnie Rumunia, obóz Corabia, poszukuje żony Roberty i synów Zdzisława i Juljana. D-ra Stanisława Domańskiego, przebywającego na Węgrzech proszę o podanie swego adresu.

Antoni Żakowski, Balş, jud. Romanaţi, Escadron Cavalerie, poszukuje Janusza Zdrawskiego z Warszawy.

Jan Rybicki prosi bliskich i znajomych o podanie swoich adresów — Lagar Polonez — Dragaşani-Valcea, Romania.

Bandurowicz Stefan z Kut pow. Kosów-Huculski prosi o wiadomości krewnych i znajomych. Adres: Jiblea, Jud. Argeş, Primaria.

Czarecki Stefan z Warszawskiej Spółki Myśliwskiej, **Jaszuński Mieczysław** z Głównej Składnicy Tabaczników znajdują się Romania, Baile Govora, Villa »Mercur«.

Szczepani Witold, Baile Govora, Jud. Vâlcea, poszukuje podoficerów policji ze Śniatyna.

Oleśnik Aleksander z Cieszyna, **Ochab Stanisław** z Tarnowa, poszukuja rodziny i znajomych, Balş, Oficerski Obóz, Romania.

Mrozowa Cejlichowski z Poznania proszony o skomunikowanie się z Gołębiowskim, Bucureşti, Maria Rosetti nr. 11.

J. Gołębiowski, Bucureşti, str. Maria Rosetti 14, poszukuje wiadomości o krewnych Jerzy i Tad. Gołębiowski, Jan Ratkowski, Kazimierz i Florian Gołębiowski, Artur i Oskar Pokrant.

Lenartowicz Tadeusz z rodziną mieszka w Piteşti, Olari 2.

Pp. Czarkowscy-Golejewscy i Andrzejowa Maskowska poszukiwani. Wiadomość dla Antoniego Maskowskiego proszę przesłać Sosnowski, str. Romana 151, Bucureşti.

Sierżant emerytowany **Pawłowski Władysław** z Warszawy, obecnie zamieszkały Piteşti, str. Dara 86, poszukuje krewnych i znajomych oraz p. Tarasiewicza Ignacego z samochodem Nr. rejestr. A 17987 [illegible] W. 85. Ktoby coś wiedział, proszony jest zawiadomić.

Henryka Parlewiczowa z Warszawy poszukuje męża Henryka. Romania, Braila, Negru 24.

Antoni Patora z Warszawy poszukuje żony Marii i córek Alinki i Danusi oraz krewnych i znajomych. Lagăr de internare Reg. 1 F. F. Piteşti.

Nowak Antoni poszukuje żony Marii z dziećmi (Ryszardem i Ireną) z Krakowa, brata Jana z Białegostoku, oraz Mazurka Józefa z Wrocławia. Wymienieni proszeni są o podanie swych adresów do Urziceni Ialomiţa, str. Tudor Vladimirescu Nr. 27.

Hubert Nowacki, Stanisław Mazurek, Aleksander Łodziński, uciekli z Lublina, poszukują krewnych i znajomych (Braila, [illegible] 9).

Laszczyńska Maria z Zaleszczyk poszukuje brata **Brandla Edwarda** z Czortkowa. Wiadomości do Piteşti — Biserica catolica.

Tarkiewicz Zenobiusz, Zaleszczyki, zamieszkały Piteşti, str. Romana 26, poszukuje siostrzeńca mgr. **Władysława Fedorca.**

Inż. Remanowicz Władysław, Janusz Henryk Chodźkowski, poszukują swej rodziny i znajomych, Galaţi, Casa Vlaţa 13.

Lichota Edward, Wójcik Karol, Kagula Władysław, Corabia, Romania, poszukuje krewnych i znajomych.

Major Sless Henryk przebywa w Rumunii, Govora, prosi o wiadomości.

Jan Chełmiński, Warszawa poszukuje żony Marii, synów Zdzisława i Tadeusza, krewnych i znajomych. Calimaneşti, Duca 113, Romania.

Franciszek Utnik, Warszawa poszukuje żony Marii krewnych i znajomych. Calimaneşti, Duca 113, Romania.

Niżej wymienieni poszukują swych bliskich i zamieszkują w Caracal, Detaşament polonez: Mjr. Dzierżyński Tadeusz z Radomia; Dr. Bösaner z Łodzi, Dr. Waśniowski Paweł z Warszawy; por. inż. Wiech Kazimierz z Leżajska; ppor. Kramarczyk Józef ze Sławkowa; por. Sas Michał z Olkusza; ppor. Drozd Stanisław z Warszawy; ppor. Gruszka Zygmunt z Warszawy; mjr. Niedźwiedź Antoni z Warszawy.

Sadkowska Eugenia, Dragaşani, Vladimirescu 69, prosi o wiadomości o mężu Czesławie, synku Włodzimierzu, matce Józefie Maraś.

Krywińska Maria poszukuje braci i narzeczonego. Piteşti, Crucea Regele.

Szukam kontaktu ze Śniatynem. Polacy z Czerniowiec proszę pisać do mnie. Koszta wszelkie pokryję. Malik St. Ocnele Mari, jud. Valcea, Villa Pappova za Tren.

Kamski Marian, Bieruń Katowice i **Kopiński Józef**, Lodzimierz—Kobyla góra poszukują znajomych.

Spodeńkiewicz Ildefons, Częstochowa i **Zawistowski Antoni**, Warszawa, poszukują swoich bliskich. Adres: Corabia. Gen. Tel 38.

Romuald Wilczek, Târgovişte, Domnească 294 poszukuje żonę Władysławę z córką, brata Władysława z Sieradza i starostę Śmietankę.

Hurnik Helena z Horodeński prosi o adres Wojtkiewicz Stefan. List od męża Corabia, Obóz internowanych.

Sobieraj Bolesław poszukuje żony Genowefy, córki Heleny, syna Zbigniewa, w Rumunii i na Węgrzech. Wyjechali dnia 6 IX 1939 r. pociągiem ewakuacyjnym z m. Łodzi. Osoby mające wiadomości o losach rodzin wojskowych z tego pociągu proszeni są o podanie tychże. Sobieraj Bolesław, Obóz Polski, Caracal Jud. Romanaţi.

Edmund Sarbolański z Kalisza poszukuje rodziny i znajomych. Caracal, str. Cezar Bolliac 4.

Urbkiewicz Stanisław poszukuje syna Bogusława. Slatina, Reg. 3 Olt, Comp. I.

Wrok Ignacy, Trzaska Józef, Koza Marian, Lubiak Antoni, Kolarba Józef, Malinowski Michał, Kalat, Księski — z Krakowa, **Kubiak Stefan** z Kalisza, zawiadamiają rodziny i znajomych, że mieszkają Tabara de internare Chiralung Mosoel.

Iwanowskiego Jerzego, inż., poszukuje Roman Sobolewski, Craiova, Petru Bareş 2.

Majorowie Frankowski Tadeusz i Sliwa Roman poszukują swoich rodzin w Rumunii. Adres: Sztyp a Hatvan Lenaristaban — Hungaria.

Irena i Czesław Klawe zawiadamiają Govora, Villa Zamfirescu, Romania.

Kpt. Kwiatkowski Stefan, obecnie Lazaretul Polonez, Hospital de Vede, Romania, poszukuje braci Adolfa i Alfreda, oraz naczelnika straży pożarnej krakowskiej p. Burg.

Płk. Mroczyński Władysław i major **Samek Lucjan** proszą kierować wiadomości do [illegible], Calimaneşti.

Zygmunt Nowacki poszukuje braci Wacława, Piotra, Józefa i rodziny. Constanţa, Konsulat Polski.

Danka Kozłowska, adwokata z Tarn. Gór, Gabryela Jerzego z Chorzowa oraz Szymańska Bronisława z Warszawy, poszukuje Furmanik Alfred, Braila — Lemonier.

Paliłowski Stefan, Roman, Bolesław, Larisz Jan, Jaruś Zbigniew, Żalewski Stanisław z Żurawicy, poszukuje znajomych. Adres: Turnu Severin, Poste Restante, Romania.

Adamczyk Leon, syn Franciszka, adwokat Radimowski Hieronim z Lublina, Bochnicki Witold z Warszawy, artysta malarz, Kujaki Stefan z Bakki, przebywający w Rumunii Govora Baile, villa Paulianum, proszą rodziny i znajomych o skomunikowanie.

Poszukuje **Kamilię Mondralównę**, [illegible] Zygmunta Wejssa, [illegible] Aleksandra Szczęsnego, Ryszarda Pawelskiego. Wiadomości: Kurier Polski.

Kiszkurno Gintera poszukuje jego brat Werner. Galaţi, str. Sovalai 21.

Płk. dr. Medwicz poszukuje żony Marii i syna Romana. Romania, Calimaneşti, Hotel Janina.

Edward Kajawa z Łucka jest w Cilmurowej i poszukuje ojca Wincentego. Wiadomości o nim proszę kierować: Babadag, Delegatura Wojska Polskiego.

Lucja Krzymuska zawiadamia Dr. Grunera z Kalisza, że otrzymała wiadomość o jego żonie i córce. Są zdrowe i mieszkają w jednym z pokojów dawnego mieszkania.

Lucja Krzymuska prosi o skomunikowanie się z nią na adres: Ambasada Polona, Bucureşti, Al. Alexandru 22 u p. Engelmana Czajkowskiego, inspektora P. K. O. z Kalisza, posiada dlań wiadomości z Kalisza i od rodziny.

Janusz Staszewski będzie łaskaw napisać do Lucji Krzymuskiej, adres jak wyż. Żona i syn w Kaliszu zdrowi.

Chojnacki Szczepan z rodziną z Warszawy poszukuje krewnych i znajomych w Rumunii. Buzău, str. Constantinescu 48.

Franciszka Landé, Galaţi, Grand-Hotel, poszukuje Jana Przanowskiego oraz Juliana i Ireny Nowińskich.

Ryszard Windisch, Bucureşti, Armenească 16/11, apart. 10, poszukuje znajomych.

Bisławski Apolinary poszukuje brata Stefana z Łodzi. Wiadomość w Kurierze Polskim, Bucureşti.

Szosa Iloan 25. Józef Nitecki (tel. 20084). Wszelkie wiadomości o **Janinie Morawczwa** względnie o Irenie Kucharskiej, siostrze pułk. Mondyniewiczowej proszę kierować do Kuriera Polskiego.

Jerkasch-Koch Roman, opuszczając Rumunię, żegna przyjaciół i znajomych, prosi o wiadomości pod adresem: Forys Walenty, Caracal, Poste Restante.

Mgr. Czyżkowski Władysław (Ocnele-Mari, jud. Valcea) poszukuje brata Franciszka, ostatnio zamieszkałego w Jarosławiu.

J. **Gotheil Pinkus** z Warszawy zawiadamia krewnych, że się znajduje pod wskazanym adresem: Kritschman, Bucureşti, str. Calea Moşilor 132, pension Gotheil.

Kasprzycka Adryanna, Cernăuţi, str. Vlahuţa 4 poszukuje Marii i Józefa Kasprzyckich, Zofii Kraszewskiej.

Red. **Jan Walewski** poszukuje swego syna Wacława, inż. Karola Kanię z Katowic i Hankę Buskową z Trzebini. Adres: Budapest, Hotel Imperial, Rakoczi ut.

Kamiński Mikołaj, Corabia, Hotel Caravia, poszukuje żony i brata Jerzego.

Z Urziceni, Lagar Polonez poszukuje się:

Karpiński Zygmunt, brata Zdzisława.

Sawicki Stanisław, żony Janiny z córką Halinką z Warszawy.

Leligeber Stanisław, brata Antoniego.

Pękalski Edmund, brata Aleksandra.

Żyliński Franciszek, brata Adama.

Satalisław Głonowski z Radomia, Konstaniaka Jana Marie Głonowską.

Rytere Anna z Radomia, brata Jana, Dąbrowskiego i Zygmunta Maulka z Lublina.

Sieranski Czesław, Stanisława.

Konarzewski Władysław, syna Mieczysława, ciocia Jana Lubryczyńskiego.

Sabina Harbaczewska, swoich najbliższych.

Zawiadamia się p. **Eleonorę Rejsowa** (Moscice ad Tarnów) oraz **Matyldę Skrzyniarek** (Kraków, Zamkowa), że Jerzy Grzebowicz jest zdrów i przebywa w Bretanii. Wymienione proszone są o skomunikowanie się z Marą Wasserberger, Levens, - propriété La [illegible] val, France Alpes Maritimes.

Kierownik szkoły **Olekała Antoni** poszukuje rodziny i krewnych. Bliższe wiadomości: Ploeşti, Dom Polski.

Popie Władysław, z Radomia jest poszukiwany przez brata Antonia. Roma, via Botteghe Oscure 32.

Samborski Józef z Warszawy, jest poszukiwany przez T. Brylaka, Roma, via Botteghe Oscure 32.

Brylak Tadeusz z Zegrza jest poszukiwany przez brata. Roma, via Botteghe Oscure 32.

Samulski Bolesław, z minist. komunikacji jest poszukiwany przez Pirotyńskiego. Wiadomość: Bucureşti, Calea Floreasca 58.

Inż. Pohorski Józef i Czesław są poszukiwani przez Pohorskiego Stanisława, Roma, via P. Cavalini 38.

Goreczyńska Stefa ma ponownie list do odebrania w Kurierze Polskim.

Stefański Wacław, Jadwiga, Janusz z Warszawy. Ktoby wiedział coś o ich losie, proszony jest o wiadomość: Flora Ricardi, Viale Brianza 22 Milano, Italia, lub Konsulat Włoski w Bucureşti.

Strumieński Stefan, lekarz. Ktoby wiedział coś o jego losie, proszony jest o wiadomości: Budapeszt, Liptay utca 5, Patsch Ignac, Kudelska lub Bucureşti, str. Constantin Nacu 4, ap. 9.

Cękański Jan szuka wiadomości o aucie ciężarowym »Spedytorzy Krakowscy« zarekwirowanym dla sztabu DOKV, na którym pozostawił swoje rzeczy ze wszystkimi dokumentami. Wszelkie wiadomości łaskawie do Red. Kuriera Polskiego.

Inż. Wiech Kazimierz poszukuje syna Romana, szwagra Zygm. Dzierzyńskiego, Jana Kukowskim z Grólska Jagieł. Wiad. Red. Kuriera Polskiego.

Karmicki Józef, Piechowski Bohdan, Domagalski Marian z Krakowa, poszukują rodzin i znajomych. Wiadomości do Red. Kuriera Polskiego.

Rumuński Czerwony Krzyż (Piaţa Amzei 13) ma wiadomość o pani **Michalinie Królikowskiej**, że wraz ze swymi dwojgiem dzieci żyje i mieszka na dawnym miejscu. Wiadomość ta pochodzi od siostry p. Królikowskiej.

Lewkiewicz Wilhelm z Krakowa, zamieszkały w Piteşti, Eremia Grigorescu 18, poszukuje krewnych i znajomych.

Rodzice poszukują **Michała Smutnego**, który do 10/X miał przebywać w Szpitalu Regina Elisabeta, Bucureşti. Wiadomość o obecnym miejscu pobytu syna proszę podać pod adresem: Adam Szeinig, Ocnele Mari, Jud. R. Valcea.

Poszukuję Panów inż. **Zygmunta Kunczyńskiego i Zygmunta Bielskiego.** Mam dla nich wiadomości z Polski od ich rodzin. Proszę o wiadomość pod adresem inż. Julian Muszyński, Gura Ocniţei, [illegible] Dâmboviţa 11.

Sępolewski Wł. prosi kolegów i znajomych o skomunikowanie się. Bucureşti, Vasile Lascar 36, tel. 220.12.

Ratajczyk Szymon z Ostrowa Wielkopolskiego poszukuje żony Weroniki z córeczką i teściowej Pietrzakowej oraz krewnych i znajomych. Adres mój: Bucureşti, str. Cornescu nr. 26.

Dr. Glatterańka Henryka z Łodzi poszukuje Zofia Łukaszyńska, Bucureşti, Cal. Griviţei, Hotel Corona.

Dr. Zbigniew Mehoffer niech poda swój adres Juliuszowi Leo, Bucureşti, Alea Regnault 8.

Jarnecka Julia ze Szczucina z córką Olgą proszą krewnych i znajomych o wiadomości. Piteşti, Nedelcovici 1.

Inż. Włodzimierz i Mieczysław Graczyńscy, architekt z Krakowa proszą znajomych i krewnych o wiadomości. Piteşti, Nedelcovici 1.

Krzyżanowski Andrzej poszukuje członków klubu »Kraga«. Piteşti, Nedelcovici 1.

Dr. Gajewski Wiktor poszukuje [illegible] Zacharskiego i prok. Lewickiego z Krakowa oraz prosi znajomych o wiadomości. Piteşti, Dom Polski.

Inż. Stanisław Markowski z Jasła, przebywa w [illegible] Kaszteli na Węgrzech (Somogy [illegible]) prosi szwagra swego dr. inż. Bolesława Hupczyca i znajomych o wiadomości.

E. Klaphols, dyrektor firmy Matula z Krakowa, poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomości kierować Bucureşti, str. Batiştei 47 Taubman.

Erhardt Marian, inż. **Kukielski Kazimierz** poszukują bliskich. Corabia, Obóz Oficerski.

Rudnicki Juliusz ze Lwowa, weterynarz, proszony o natychmiastowe porozumienie się z Wilwinkim Ludomirem. Bucureşti, Calea Floreasca 50.

Halina z Moszkowskich Niedźwiedzka poszukuje Krystyny Wonkowicz. Wiadomości zostawić: Bucureşti, Natalia Afzula, Calea Victoriei nr. 33.

Jan Lang ze Lwowa poszukuje brata **Karola**, wiadomość: Dom Polski Ploeşti.

Wodzisławscy Ludwik i Jolanta, mieszkają Bucureşti, Hotel »Majestic«.

Inż. Surowiak Franciszek, Mgr. Zaręcki Jan, inż. Gradowski Stanisław, Mgr. Maślarski Henryk z Krakowa, poszukują rodzin, krewnych, znajomych — i proszą o wiadomości Ocnele Mari, Jud. Valcea.

Dyr. Maurycy Koenigstein z rodziną zamieszkuje. Ploeşti, Regina Maria 22.

Aleksander Janusz-Gałecki poszukuje Alinę Świacką. Romania, Ploeşti, Poste Restante.

Kazimierza Łukasiewicza poszukuje siostra Jadwiga Wojtowiczowa, Baile Govora, Villa Toparceanu, Romania.

Maria Teodor Szotkowie serdecznie proszą o wszelkie informacje o rodzinach Anieli Klimowskiej, por. Anatola Klimowskim (Szpital pol. 104), pod adres: Turnu Severin, str. Virtuţii 29.

Dr. Fenc Tadeusz, Warszawa, **Dr. Stankiewicz Stanisław**, Turka, **Żołtak Michał**, Warszawa poszukują rodzin, znajomych. Zamieszkują: R. Sarat, B-dul I. G. Duca 37, YMCA.

Dr. Napora Wincenty opuścił Bukareszt 2 grudnia.

Poszukiwany jest **Jan Kościelkowski**, zamieszkały w Cieszynie, ul. Miarki 1. O wiadomość prosi Janusz Krzysztofowicz, Carapciu pe Ceremuş.

Halama Maksymilian z Świętochłowic poszukuje matkę, siostrę oraz żonę Anastazję z dziećmi Tadeuszem i Janiną, ostatnio zamieszkałych w Nadwórnej z rodziną wojskową K. B. U. Chorrów, Jud. Tulcea, Ciucurova, Obóz W. P.

Annę i Jerzego Jasickich poszukuje inż. Janusz Tolwiński, Jud. Tulcea, Of. Babadag, Com. Ciucurova.

Duale-Hebecki Władysław, kpt., Baile Govora, vila Cosmescu, poszukuje żonę Marię i syna Jerzego, który 16 IX 39 pozostali pod Tarnopolem we wsi Szlachcińce u p. Malickiego Mikołaja.

Pułkownikowa **Czarnkowa Wanda** z córką Magdaleną poszukiwane. Proszę zawiadomić Śliwińskiego Stefana, Poste Restante, Bucureşti.

Dr. Radzianowski Stanisław, lekarz, Dragaşani, Jud. Valcea, str. Voevod Mihai Nr. 7, poszukuje krewnych i znajomych.

Lila Sławińska, Ploeşti, Brailanu 26, prosi wiadomości o Reginie i Józefie Hupertach z Krakowa.

Iwanicka Irena poszukuje kapitanów: Iwanickiego Antoniego, Ciąglińskiego Hipolita, porucznika Wieliczko Jerzego Mirosława.

Dulliana Edwarda i wszelkich wiadomości o nim poszukuje Karol Klarczyński, Red. Kuriera Polskiego, Bucureşti.

Giedroyć Henryk Maria poszukuje brata Zygmunta oraz przyjaciół i znajomych. Wiadomości: Kurier Polski.

Kaliny Olga z córeczką Ewą poszukuje Kalina Kazimierz, Bucureşti, str. Clemenceau 7 »Lota«.

Hesse Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 12, tel. 319.72 prosi o jakiekolwiek wiadomości za czas od 1 IX 1939 o synu Tadeuszu, urzędniku firmy »Progress« w Katowicach.

Nowicki Andrzej Jerzy, Bukareszt, Calea Victoriei 23, ap. 12, tel. 319.72 prosi o jakiekolwiek wiadomości o matce Marii i o bracie [illegible] z grupy O. P. L. Katowice, widzianej ostatnio w [illegible].

Julian Niedziałkowski poszukuje żony Jadwigi, przebywającej w pobliżu majątku w Mikulińcach pod Tarnopolem oraz Władysława Kowalewskiego z Warszawy. Łaskawe wiadomości: Pucioasa, jud. Dâmboviţa, vila Grigorescu.

Fryk Czesława z Urzeza przebywa w Rumunii, Turnu Severin, str. Providenţii 1.

Szaliński Adam — szukam znajomych. »Kurier Polski«.

Karchański Józef ze Lwowa poszukuje żonę Stefanię — oraz z synem Jarosławem oraz rodzinę. Wiadomości proszę pod adresem: Râmnicu Valcea, str. [illegible] Vorla 130.

Markowski Józef z żoną Eleonorą, Craiova YMCA, poszukuje syna Alfreda w Rumunii lub na Węgrzech.

Olesia Tadeusza, Rogala Edwarda, Rühmera Alfreda ze Lwowa poszukuje Maria Rühmerowa, Craiova, [illegible] Castin 26.

Warkulewicz Antoni z Warszawy prosi o wiadomości [illegible] Antonina, Braila, str. [illegible] Mai 147.

Kołachowicz Irena, Roma, [illegible] poszukuje [illegible] Edwarda [illegible].

Ogłoszenia

Skromnie umeblowany POKÓJ ze wszelkimi wygodami dla inteligentnej pani lub 2-ch panów, przy polskiej rodzinie. [illegible] łazienki i [illegible]. Str. Virginia 50 A, apart. 4, [illegible] godz. 5—8.

PRZYJMĘ 4 lub 5 osób (tylko panie [illegible]) [illegible] wraz z utrzymaniem, [illegible] Str. Dr. Biolan 22.

Duży umeblowany POKÓJ na trzy osoby z łazienką, z utrzymaniem lub bez [illegible] do wynajęcia. Str. Oştaşor 6, parter.

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Redaktor respons.: Kazimierz Hauran

Imprimeria „LE MOMENT", Bucureşti

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, piątek, 8 grudnia 1939 Nr. 452 (23)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
şi
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 7 | Tel. 3.54.33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

NOWA KARTA

„Po zwycięskiej wojnie otworzymy wszyscy razem nową promienną kartę życia Rzeczypospolitej; a więc zapewnimy poszanowanie prawa i wolności jednostki, przeprowadzimy gruntowne reformy społeczne, któreby umożliwiły oparcie potęgi państwa na silnej, mocnej i oświeconej warstwie chłopskiej, tak zawsze przywiązanej do ziemi ojczystej, krwią jej obficie zroszonej, a która tak licznie odczuwa dotąd brak własnego zagonu; na wzrastającej stale liczbie patriotycznego robotnika i inteligencji pracującej, tak wytrwale i ofiarnie przechowującej nasz dorobek kulturalny".

W tych słowach P. Prezydenta Rzplitej zawiera się program przyszłej Polski, tej Polski, jaka powstać musi poprzez krew polskiego żołnierza, kiedy szala wypadków przechyli się ostatecznie i Europa przystąpi do organizowania nowych warunków współżycia wolnych narodów.

Do tej chwili naród polski musi sposobić się już dziś, mimo że wojna weszła dopiero w pierwszą fazę. W ogniu walki, w pełnej gotowości ofiary krwi, musi nieść w sobie wizję przyszłej Polski, tak ukształtowanej społecznie, aby wewnętrzny układ polityczny był motorem narastania nowych sił, a nie konserwacją słabości.

I mimo, że świat stał się od pewnego czasu szachownicą wszelakiego rodzaju „ideologii", mimo że powstały kontrasty z wielorakich źródeł płynące, mimo powszechnych jeszcze nieporozumień co do tych czy innych szczegółów, nie trudno przebić się myślą ku przyszłości i ustalić tam podstawowe, niezaprzeczalne zasady „nowej, promiennej karty" w życiu Rzeczypospolitej.

Odnajdujemy je właśnie w orędziu P. Prezydenta Rzeczypospolitej, szczególnie w tym ustępie, gdzie mowa o podstawach potęgi państwa.

Podstawy te muszą być rozszerzone, aż po ostatnie krańce narodu. Orędzie podkreśla więc konieczność gruntownych reform społecznych, któreby zmieniły położenie warstwy chłopskiej, robotniczej i inteligencji pracującej. Warstwa chłopska musi być silna, mocna i oświecona na swym własnym zagonie; patriotyczny robotnik i inteligencja pracująca muszą stanąć obok niego jako dwa inne filary potęgi państwa. W poszanowaniu prawa i wolności jednostki powstać musi jakgdyby nowy klimat społeczny, w którym cały naród owocować będzie na miarę swej wewnętrznej wielkości, powierzając władzę ludziom, którzy będą umieli rządzić, walczyć i — gdy tego zażąda honor — ginąć.

Polska niepodległa nie rozwinęła należycie tych podstaw potęgi państwa. W chwili krytycznej cały naród dowiódł, że chce i może udźwignąć brzemię najcięższe, że nie mierzy swego bohaterstwa według błędów ustroju wewnętrznego, lecz według swego niewzruszonego patriotyzmu. Związek między ustrojem wewnętrznym Polski a Jej polityką w okresie ostatnim i przebiegiem wojny jest zagadnieniem, które rozpatrzone być musi, kiedy będzie ustalana odpowiedzialność za wydarzenia z września 1939. Ale zanim zbada się ten związek — a nawet niezależnie od niego — jest jasne, że nowa Polska musi zrealizować głębokie reformy społeczne, że musi wstąpić na drogę prawdziwej demokracji, jeśli z narodu ma się wydobyć maximum sił, jeśli ma on rozwinąć się społecznie, gospodarczo i kulturalnie, aby mogła być osiągnięta potęga państwa w całym tego słowa znaczeniu.

I dlatego orędzie P. Prezydenta Rzeczypospolitej przyjmuje cały naród polski, zarówno w kraju jak i na wychodźtwie, z najgłębszą wiarą, że otwiera się naprawdę nowa karta historii Polski, karta, gdzie nie będzie już miejsca na klęski, lecz tylko na nowe, promienne życie, sprawiedliwe, świadome i twórcze.

PAN PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

na zamku Pigneroles

Paryż, 7/XII (Havas). Po wysłuchaniu Mszy św. na intencję Polski w kościele polskim na St.-Honoré w Paryżu, P. Prezydent Wł. Raczkiewicz wyjechał z Paryża i przybył do Pigneroles pod Angers.

Na dworcu powitali Pana Prezydenta Rząd z premierem gen. Sikorskim na czele, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego z ambasadorami francuskim, angielskim i amerykańskim na czele, przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych itd.

Po powitaniu Pan Prezydent odjechał do swej nowej siedziby, do zamku Pigneroles, który będzie czasową rezydencją Prezydenta R. P.

Przed zamkiem ustawiona była kompania honorowa francuska ze sztandarem i orkiestrą i kompania honorowa polska.

Przy dźwiękach polskiego i francuskiego hymnu Pan Prezydent R. P. w towarzystwie premiera gen. Sikorskiego dokonał przeglądu kompanii honorowych poczym przy dźwiękach polskiego Hymnu Narodowego wywieszono na zamku sztandar Prezydenta Rzeczypospolitej.

Następnie kompania francuska oddała służbę na zamku kompanii polskiej, poczym burmistrz miasteczka wraz z całą radą miejską powitał Pana Prezydenta, a dziewczęta francuskie wręczyły Panu Prezydentowi kwiaty. Wchodząc w podwoje zamku Pan Prezydent, objął go w posiadanie w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej.

> OFIARY, NĘDZĘ I ŁZY LUDÓW MOŻNA ODMIERZYĆ TYM, CO CZYNIĄ ICH PRZYWÓDCY.
>
> Salazar

Donośle ustawy

na warsztacie prac Rządu

Dnia 5 b. m. odbyło się pod przewodnictwem Doradcy Królewskiego i Premier p. Gh. Tatarescu posiedzenie Rady Ministrów, na którym p. Premier ustalił zasady wprowadzenia w życie programu rządowego, który podał do wiadomości obywateli w swej wielkiej mowie radiowej.

Po wysłuchaniu wyjaśnień p. Premiera, Rada Ministrów zatwierdziła projekty następujących ustaw:

1) O 5-letnim planie gospodarczym dla rolnictwa i przemysłu;
2) O popieraniu uprawy lnu, konopi i bawełny;
3) O pragmatyce urzędników administracyjnych i o zharmonizowaniu poborów urzędniczych;
4) O opiece społecznej;
5) O reorganizacji nauki młodzieży w rzemiośle i handlu;
6) O mniejszościach narodowych;
7) O prasie;
8) O związkach zawodowych;
9) O opiece nad matką i dzieckiem;
10) O organizacji korpusu adwokackiego.

Nowi ministrowie

J. K. Mość Karol II mianował dwóch nowych ministrów.

Podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. Radu Portocala mianowany został podsekretarzem stanu w Prezydium Rady Ministrów, zaś na jego miejsce w ministerstwie spraw wewnętrznych mianowany został p. Horia Grigorescu.

Zwołanie parlamentu

Na posiedzeniu Rady Ministrów w dniu 5 b. m. p. Premier Gh. Tatarescu powiadomił Radę, że postanowił zwołać parlament na poniedziałek 11 grudnia.

W. Witos

aresztowany

Paryż, 7/XII (Havas). »Temps« donosi, że Niemcy aresztowali ostatnio Wincentego Witosa i osadzili go w więzieniu rzeszowskim w jednej celi z ks. Lubomirskim z Przeworska.

Bohaterski zgon

płk. T. Lechnickiego

Paryż, 7/XII (Havas). Pisma węgierskie donoszą o bohaterskiej śmierci płk. Tadeusza Lechnickiego, ziemianina z Lubelszczyzny i b. wiceministra skarbu.

Wstąpił on do wojska z wybuchem wojny. Po zalewie niemiecko-sowieckim płk. Lechnicki przedzierał się lasami na Węgry. W drodze napotkał polski oddział partyzancki, nad którym objął dowództwo.

Po szeregu zwycięskich potyczek oddział ten natknął się na silną kolumnę niemiecką, z którą Polacy zawiązali nierówną walkę.

Płk. Lechnicki zginął na czele swego oddziału. Zwłoki przewiezione zostały do Lublina, gdzie odbył się uroczysty pogrzeb poległego bohatera. Nawet Niemcy uznali bohaterstwo płk. Lechnickiego, ustawiając przy jego trumnie wartę honorową.

Wspaniała postawa Finów

Zwycięski opór na frontach -- Naloty na Leningrad i Kronstadt

Helsinki, 7/XII (Rador). Według oficjalnych komunikatów fińskich sytuacja na poszczególnych odcinkach frontu przedstawia się następująco:

NA DALEKIEJ PÓŁNOCY

Finowie trzymają nadal odebrane czerwonym oddziałom miasto Petsamo. Próby lądowania żołnierzy sowieckich z morza w pobliżu Petsamo zostały udaremnione przez lotnictwo fińskie. Samoloty fińskie zbombardowały ponadto lotnictwo sowieckie w Murmańsku, niszcząc 60 samolotów oraz kilka statków w porcie.

NA FRONCIE ŚRODKOWYM.

w Karelii, 40 tysięcy Finów opiera się zwycięsko 80-tysięcznej armii sowieckiej. Próby sowieckie przełamania oporu fińskiego przy pomocy kolumny zmotoryzowanej skończyły się fatalnie. Z 10 czołgów Finowie zniszczyli 8. Na tym odcinku wojska sowieckie posunęły się stosunkowo najdalej, ale obecnie dotarły już do linii jezior i utknęły.

NA FRONCIE POŁUDNIOWYM.

gdzie stosunki atmosferyczne są stosunkowo najpomyślniejsze, wojska fińskie opierają się jeszcze przed linią fortyfikacyj. I tu wojska czerwone poniosły klęskę. W jednej tylko bitwie czerwona armia straciła 2000 zabitych.

STRATY SOWIECKIE

Ogółem — według komunikatów fińskich — Finowie wzięli do niewoli **17 tysięcy żołnierzy, 64 czołgów, wiele czołgów zniszczyli, strącili i zniszczyli na ziemi kilkadziesiąt samolotów i zdobyli wiele materiału wojennego.** Z jednej eskadry sowieckiej, która wpadła w zasadzkę, ani jeden samolot nie wrócił.

Również na morzu Finowie odnoszą sukcesy. Odebrali kilka wysp, które wojska sowieckie zdobyły w pierwszych dniach wojny.

Lotnictwo fińskie bombardowało skutecznie miasta Leningrad i Kronsztad, o czym donosiło także radio sowieckie.

SOJUSZ Z ZIMĄ

W fińskich kołach wojskowych za największego sprzymierzeńca wojsk fińskich w walkach z czerwoną armią uważana jest zima.

Dobrze odziany i wytrzymały żołnierz fiński, w dodatku znający doskonale teren walk w głębokich lasach i wśród licznych jezior, poruszający się szybko przy pomocy nart, może się długo przeciwstawiać przeważającym siłom sowieckim i zadawać im ciężkie straty.

Szczególnie na dalekiej północy czerwona armia, wierząca w swoją przewagę, nie może sobie poradzić z nieliczną armią fińską. Dzień w tych okolicach trwa zaledwie kilka godzin, a zadymki śnieżne utrudniają wszelką akcję nie tylko lotnictwa, ale i piechoty. Zmotoryzowane oddziały sowieckie nie dochodzą w tych warunkach wogóle do głosu, a próby ataku z ich strony kończą się niepowodzeniami.

OCHOTNICY

We wszystkich państwach skandynawskich odbywają się wrogie manifestacje pod adresem Sowietów. Liczba ochotników wzrasta z dnia na dzień, by walczyć u boku Finów w obronie ich wolności. Również ofiary pieniężne na obronę narodową Finlandii płyną ze wszystkich stron.

W Stanach Zjednoczonych stanął na czele akcji pomocy Finlandii b. prezydent Hoover.

POMOC NADCHODZI

Stockholm, 7/XII (Rador). Do Helsinek przybyła wczoraj drogą powietrzną 30 samolotów włoskich.

W Stanach Zjednoczonych stoi gotowych do odlotu szereg samolotów, ofiarowanych armii fińskiej — przez obywateli amerykańskich pochodzenia fińskiego.

Sowiety nie staną

przed sądem Ligi Narodów

Genewa, 7/XII (Rador). Rada Ligi Narodów zwołana została na dzień 9 b. m., zaś Zgromadzenie Ligi na dzień 11 b. m. Na zgromadzeniu ma być rozpatrzona skarga Finlandii przeciw Rosji Sowieckiej.

W odpowiedzi na odpowiednie zawiadomienie Mołotow wysłał do Genewy depeszę, w której oświadcza, że Sowiety „nie znajdują się w stanie wojny z Finlandią, przeciwnie, utrzymują pokojowe stosunki z demokratyczną republiką fińską, z którą zawarły pakt wzajemnej pomocy z dnia 2 grudnia i układ, na mocy którego rząd demokratycznej republiki fińskiej przyjął wszystkie żądania Rosji, których nie chciał przyjąć były rząd fiński. Rosja sowiecka w posiedzeniu Ligi Narodów udziału nie weźmie.

(Przyp. Red. Mołotow mówi oczywiście o utworzonym przez Sowiety »komunistycznym rządzie fińskim«, którego władza rozciąga się nad kilku opustoszałymi wioskami, a z którym rząd sowiecki zawarł różne układy).

WNIOSEK O WYKLUCZENIE SOWIETÓW

Genewa, 7/XII (Rador). Rządy argentyński i urugwajski przesłały na ręce generalnego sekretarza Ligi Narodów depesze z żądaniem wykluczenia Rosji sowieckiej z Ligi Narodów za niesprowokowany najazd sowiecki na Finlandię.

O CO WALCZY ANGLIA

Mowa min. Halifaxa w Parlamencie

Londyn, 7/XII (Rador). Minister spraw zagr. Wielkiej Brytanii, lord Halifax wygłosił w Izbie Gmin wielką mowę, w której raz jeszcze sprecyzował cele wojny Wielkiej Brytanii i sprzymierzeńców.

Wielka Brytania walczy o to, aby narody odzyskały zabraną przez Niemcy wolność, aby nie musiały żyć w ustawicznej obawie przed agresją niemiecką i aby Wielka Brytania mogła zachować swą wolność i bezpieczeństwo.

Wielka Brytania i Francja złożą broń dopiero wówczas, gdy będą mogły konferować z rządem niemieckim, zasługującym na zaufanie. Jeśli naród niemiecki zdoła przywrócić zaufanie do siebie, wówczas i dla niego znajdzie się w Europie miejsce, jakie mu się należy.

ZŁAMANE SŁOWO

Lord Halifax oświadczył, że z różnych stron otrzymał listy, proponujące zwołanie jakiejś bliżej nieokreślonej konferencji. Sukces takiej konferencji jednak zależny jest od warunków, w jakich się odbywa. Wielka Brytania proponowała odbycie konferencji we wrześniu pod warunkiem, że Niemcy wyrzekną się najazdu na Polskę i wycofają swe wojska z nad granicy. Niemcy odpowiedziały najazdem.

Konferencja w Monachium byłaby zapewniła pokój w Europie, gdyby Hitler dotrzymywał swych uzgodnionych przyrzeczeń. Nie można więc liczyć na sukces jakiejkolwiek konferencji, ponieważ Hitler nie dotrzymuje danego słowa.

NIEMCY OKRĄŻONE

Konferencja możliwa byłaby tylko wówczas, gdyby Niemcy uznały powody, dla których sprzymierzeni chwycili za broń i gdyby następnie dotrzymali zobowiązań powziętych na konferencji.

Niemcy skarżą się stale na okrążenie. Nie pamiętają jednak, że sami są autorami tego okrążenia, przez sianie niepewności i nienawiści.

Cywilizacji nie uratuje natychmiastowy pokój za wszelką cenę. Metoda najazdu Niemców na Polskę i ich gospodarka na okupowanych terenach nie mogą nikogo nakłonić w [illegible]. Postępowanie Niemców w Polsce, w Czechach i na Morawach przyczynia się do [illegible].

Co słychać na froncie zachodnim?

Wypadki na północy Europy w związku z wojną sowiecko-fińską usunęły na razie na dalszy plan operacje na froncie zachodnim. [illegible] komunikaty wojenne [illegible] stwierdzają, że na froncie nie zaszło nic godnego uwagi, [illegible] to jednak, że aktywność na [illegible] nie zamarła zupełnie.

Jak bowiem informuje agencja Havasa, drobne oddziały [illegible] ustawicznie niepokoją [illegible]skie. Dowództwo [illegible] oddziały w sile [illegible] podkradają się pod [illegible]ki francuskie, skąd [illegible] ogniem mitraliez, [illegible] pośpiechu, by po kilku [illegible] spróbować tego samego [illegible].

Dowództwo francuskie [illegible], że sztab niemiecki [illegible] usiłuje naprawiać [illegible] do ciężkiej walki [illegible].

Również i w [illegible] niemieckie niepokoją [illegible] im się jednak nie [illegible] stają spokojnie z [illegible] spokój.

Natomiast wskutek [illegible] nych warunków [illegible]

BIBLIOTEKA [illegible]
[illegible]

TEGO JESZCZE NIE WIDZIAŁA HISTORIA

Rozmiary germanizacji na ziemiach polskich

Paryż, 1/XII. Agencja Havasa dowiaduje się ze źródeł neutralnych, że Niemcy nie mają już zamiaru tworzenia jakiegoś «państwa polskiego» i zrezygnowali z poszukiwania osób, które objęły by «rządy» w tym państwie. Plan niemieckich czynników zmierza do [illegible] żywiołu polskiego, ponieważ mają [illegible] resztę Polski wprost do Rzeszy.

EGZEKUCJE

Oslo, 1/XII (Reuter). Wychodzący na Pomorzu dziennik niemiecki «Weichsel Zeitung» donosi — że w [illegible] Odział straży Niemcy zabrali [illegible] obywateli polskich.

Specjalne trybunały niemieckie w Bydgoszczy skazały na śmierć [illegible] osób.

Paryż, 1/XII (Havas). Korespondent pism neutralnych donosi, że władze niemieckie w Warszawie poleciły rozstrzelać [illegible] mieszkańców [illegible] kamienicy żydowskiej, za [illegible] opór władzy.

NIEMCY WYWOŻĄ CAŁY COP

Kopenhaga, 1/XII (Reuter). «Politiken» donosi, że niemieckie władze okupacyjne rozbierają wiele polskich fabryk i wywożą maszyny w głąb Niemiec, M. in. przystąpiono już do rozbiórki znanej fabryki obrabiarek Cegielskiego w Rzeszowie i innych fabryk.

Nie pozwalają Szwedom

opiekować się Polakami

Sztokholm, 1/XII (Reuter). Rząd szwedzki powiadomiony został przez rząd niemiecki, że warunki, na których Szwecja podjęła się ochrony interesów Polski w Niemczech, przestały istnieć, gdyż Państwo Polskie nie istnieje, tym samym Rząd niemiecki nie uznaje prawa Szwecji do dalszego opiekowania się interesami i sprawami polskimi.

O powrót oficerów polskich

Kowno, 1/XII (Reuter). Rząd litewski zaproponował władzom sowieckim, aby około 500 oficerów polskich, którzy podchodzą z Wileńszczyzny, a znajdują się obecnie pod okupacją sowiecką, mogło wrócić do swych stron rodzinnych.

Władze sowieckie miały wyrazić swą zgodę na repatrjację niektórych kategorji uchodźców.

Walki partyzanckie

pod okupacją sowiecką

Paryż, 1/XII (Havas). Osoby, którym udało się wydostać spod okupacji sowieckiej i przybyć na Węgry opowiadają, że w lasach działają polsko-ukraińskie oddziały partyzanckie, które walczą z niemieckimi i wojskami okupacyjnemi.

Ukraińska ludność [illegible] prześladowana na równi z Polakami, [illegible] oddziałom polskim. Ludność udziela partyzantom wydatnej pomocy.

Agencja Havasa dowiaduje się, że także w okolicy [illegible] władze sowieckie zorganizowały obóz jeńców wojennych polskich. W obozie tym [illegible] oficerów, którzy żyją w bardzo ciężkich warunkach.

„Na dawny ofiarny szlak"

Przemówienie min. Stańczyka przez radio

Paryż, 1/XII (Havas). Min. Stańczyk wygłosił przed polską rozgłośnią radja paryskiego przemówienie, w którym stwierdził, że robotnicy i chłopi polscy nie dali się nigdy złamać w dążeniach do wolności. Nie zaniechali nigdy z nikim w sprawie niepodległości Ojczyzny. Przemówił walki polskich socjalistów z władzami carskimi, pruskimi i austrjackimi.

Dziś wkraczamy — powiedział P. Minister — na dawny ofiarny szlak tej samej nieustępliwej walki.

Wszystkie zwalczane narody powinny [illegible]

Wyzwolona Polska nie powróci do dawnych granic, na które zasłużyła [illegible] wolność [illegible] kraju, [illegible] Rząd niepodległej Polski [illegible] z socjalistami [illegible] polskiemi [illegible] Polski.

Już 2 miljony Anglików

stoi pod bronią

Londyn, 1/XII (Radio). Minister Mr Hore Belisha zakomunikował [illegible], że Wielka Brytanja ma w tej chwili pod bronią 2 miljony żołnierzy. [illegible]

Fabryki [illegible] materjały wojenne [illegible]

Ottawa, 1/XII (Radio). Minister Obrony Narodowej oświadczył, że [illegible] wojska na froncie we Francji [illegible] kanadyjska [illegible]

[illegible]

Wojna na morzu

Marynarka polska walczy u boku Anglji

Marynarka polska walczy u boku Wielkiej Brytanji [illegible] okrętach «Grom», «Błyskawica» i «Burza». Marynarze polscy bardzo szybko przystosowali się do nowych warunków służby i z łatwością zdobywają już dziś uznanie angielskie.

Czarny dzień niemieckich łodzi podwodnych

Londyn, 1/XII (Reuter). Admiralicja angielska podaje, że w ciągu kilku [illegible] łodzie podwodne [illegible] zatopione [illegible] flotę brytyjską, [illegible] francuską.

HELGOLAND

zbombardowany

Londyn, 1/XII (Radio). Ministerstwo lotnictwa komunikuje, że wielka grupa bombowców angielskich zbombardowała niemiecką bazę lotniczą w pobliżu wyspy Helgoland. [illegible] bomby, które [illegible] angielskim [illegible] strat.

Wszystkie samoloty angielskie powróciły do swych baz.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO

poszukuje i nabywa książki polskie [illegible]

Zwajcarska pomoc

dla uchodźców

W Szwajcarji zorganizowano instytucję pomocy Polakom «Pro Polonia».

Organizacja ta wysłała już pierwszy transport [illegible] dla uchodźców na Węgrzech.

Do Polski wyjechali [illegible] przedstawiciele Międzynarodowego Czerwonego Krzyża [illegible] przez Niemcy i Sowiety.

Jak działa w Polsce Czerwony Krzyż

Międzynarodowy Czerwony Krzyż uzyskał po długich staraniach prawo rozpoczęcia działalności na terenie Polski i założył już kilka [illegible] punktów, m. in. w Krakowie, Warszawie i Lublinie.

Pociągi rumuńskie

idą do Niemiec

W dniach 1 i 2 grudnia odbywała się na pograniczu [illegible] konferencja kolejowa [illegible]

[illegible]

Biblioteka powieści w zeszytach

Już ukazał się | jest w sprzedaży w kioskach | księgarniach pierwszy numer

„Biblioteki powieści w zeszytach" pod kierownictwem Henryka Bełkiewicza.

Jedno z arcydzieł literatury naszej, opowieść Stefana Żeromskiego „Doktór Piotr" przemawia z 32 stron najpiękniejszą polszczyzną, przypominając niespożyte wartości Hetmana słowa i myśli Narodu.

W przedmowie tego, tak na czasie, wydawnictwa, przedmowie pióra d-ra Tadeusza Gostyńskiego, donedawna kierownika Instytutu Kultury polskiej w Bukareszcie, czytamy:

«Żeromski żył i tworzył w warunkach podobnie ciężkich i bolesnych dla Narodu, jakie mamy w chwili obecnej.

«Wojna obecna zniszczyła kraj nasz, nasze domy, warsztaty pracy i zabytki kultury. Przyszłą Polskę trzeba będzie budować na nowo. Powstanie nowy ustrój społeczny, nowe życie i zbudujemy nowe domy, przystosowane do nowych potrzeb i warunków. Powstaną te «szklane domy», mieszkania robotnicze i najwspanialsze ludowe, o których marzył Żeromski. Sienkiewicz krzepił i krzepi serca, ale nie opowiada o Polsce przyszłej i nie daje programu.

Żeromski daje program wielki, realny. Zostawił on nam testament, który mamy realizować, testament, który musimy teraz odczytywać i przemyśliwać.»

Jutro ukaże się zeszyt Nr. 2 z dokończeniem „Doktora Piotra" i początkiem nowego utworu.

Cena każdego, 32stronicowego zeszytu 4 lei.

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń

prosimy kierować tylko pod adresem

Bucureşti I, str. Academiei 2

Jak żyją uchodźcy na Węgrzech

Rozmowa z p. P. Superem

Generalny dyrektor Polskiej Ymki, a zarazem dyrektor Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom, p. Paul Super, powrócił niedawno z Węgier, gdzie podjął także zorganizowanie pomocy dla uchodźców polskich.

Z informacji, jakich p. Super udzielił Kurierowi Polskiemu wynika, że na Węgrzech przebywa kilkadziesiąt tysięcy Polaków. Ilu? Dokładnie nie wiadomo. Wiadoma jest tylko dokładna liczba wojskowych. Osoby cywilne nie zostały jeszcze w pełni zarejestrowane. Mówią o cyfrach od [illegible] do [illegible] tysięcy.

— Jaki jest stosunek władz i społeczeństwa do uchodźców polskich?

— Bardzo przychylny. Jeśli jednak jest różnica między dobrym stosunkiem do uchodźców cywilnych, a gorszym wojskowych, to wynika to stąd, że [illegible] Rząd węgierski, [illegible] oficerów i żołnierzy polskich. [illegible] w obozach, w których [illegible] w amerykańskich fabrykach, w barakach.

— Jak wygląda opieka nad tymi rzeszami polskimi?

— Pod tym względem — stwierdza p. Super — wysiłek jest ogromny. Podział pracy znakomicie [illegible] Tow. Polsko-Węgierskie działa wśród uchodźców cywilnych, [illegible] Czerwony Krzyż zajmuje się wojskiem, Amerykańska Komisja Pomocy Polakom i Ymka włączają swą pracę zarówno w obozy wojskowe, jak i wśród uchodźców cywilnych. Staramy się zorganizować pracę na wzór tej, jaką podjęliśmy na terenie Rumunji. Naszym pełnomocnikiem na terenie węgierskim jest [illegible] p. Marian Porębowski z ZHP; program pracy organizuje p. Henryk Majchrzak z YMCI poznańskiej, sprawy finansowe spoczywają w rękach p. Czesława Bakowskiego z YMCI warszawskiej. P. Tad. Zabłocki ma zaś powierzoną inspekcję terenu.

— Nie mogę nie przyznać — ciągnie dalej p. Super — że w pracy naszej natrafiamy na znaczne trudności [illegible] na brak odpowiednich pomieszczeń. Z tych powodów organizacja naszej działalności posuwa się bardzo powoli. Dopiero niedawno udało nam się otworzyć pierwszą świetlicę. Natomiast wcześniej już uruchomiliśmy pierwszą kuchnię dla studentów polskich, których jest w Budapeszcie znaczna liczba. Kuchnia ta wydaje dziennie [illegible] obiadów. Poza tym pomoc materialna z Anglji i Ameryki idzie na Węgry podobnie, jak do Rumunji, w postaci ciepłych ubrań i bielizny.

— Wkrótce, — kończy p. Super — wyjeżdżam ponownie na Węgry. Spodziewam się, że do tej pory pokonane tam już będą w dużej mierze trudności techniczne i że po powrocie będę się mógł podzielić z Czytelnikami «Kuriera Polskiego» dalszymi wynikami naszej pracy opiekuńczej nad uchodźcami polskimi na Węgrzech.

PRZEGLĄD PRASY

Dlaczego Rosja poparła Niemcy?

„Le Temps" ogłasza komunikat agencji Havasa, zawierający [illegible] „Politiken" w dniu 19 sierpnia b. r., na którym Stalin [illegible] polityki sowieckiej wobec Niemiec.

Stalin miał mówić w tym sposób:

[illegible]

[illegible]

Z ostatniej chwili

Sztokholm, 7/XII (Radio). Rząd szwedzki powiadomił rząd sowiecki, że na terenie Finlandji on objął opiekę nad interesami Finlandji w Rosji sowieckiej.

Rząd sowiecki odpowiedział, że nie uznaje rządu fińskiego, który powierzył Szwecji opiekę nad interesami fińskimi, wobec czego rząd sowiecki nie godzi się również na misję Szwecji.

Sztokholm, 7/XII (Reuter). Rada Ministrów postanowiła [illegible]

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Wizyta Ks. Nuncjusza

w Caracal

Caracal, w listopadzie.

Ks. Nuncjusz Arcybiskup Cortesi, który niestrudzenie objeżdża kolejno wszystkie ośrodki skupiające uchodźców polskich, odwiedził ostatnio także obóz polski w Caracal. Polacy przygotowali się do tej wizyty niezwykle uroczyście. Kaplicę zaimprowizowano w dużej sali miejscowego hotelu.

Inż. Izydor Zamorcnik przy pomocy kilku osób ofiarnych, artystycznie wykonał z drzewa wspaniały ołtarz, ozdobiony flagami o barwach narodowych oraz kwieciem.

Kaplica ta oraz przyległa sala i korytarz a nawet klatka schodowa zapełniły się około 800 osobami, stanowiącymi kolonię polską w Caracal.

Na uroczystość przybyły również miejscowe władze rumuńskie oraz liczni Rumuni. Obecni byli między innymi: Pan Prefekt Dobriceanu, płk. Mitroveanu, komendant garnizonu, płk. Florescu, p. Komisarz Jandolu oraz delegaci rumuńskiej A. C. T. p. Prof. A. Bogdan.

Ks. Nuncjusz powitał Komitet przyjęcia, następnie uroczyście wprowadził On do mini-kaplicy. Po drodze ks. Arcybiskup Cortesi zatrzymał się przy grupie dzieci, przez które został obsypany kwieciem i serdecznie je ucałował.

Do Ks. Nuncjusza przemówili w języku łacińskim i polskim ks. kapelan kpt. K. Święcicki i prof. dr. J. Dihm.

Po odśpiewaniu przez chór «Modlitwy Obozowej» ks. Arcybiskup Cortesi wygłosił po francusku przemówienie, rozpoczynające od słów wypowiedzianych po polsku «Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus».

J. Eminencja stwierdził, że Kościół katolicki nigdy nie zawiódł się na Polsce i Polakach. Jak dawniej tak i teraz Polska została walczyć z największymi nieprzyjaciółmi Kościoła. Wezwał do wytrwania, a wiara, którą widział w Polsce i widzi obecnie wśród zebranych, sprawi iż Bóg spełni pragnienia Polaków.

Następnie J. Eminencja udzielił błogosławieństwa papieskiego wszystkim obecnym oraz ich rodzinom pozostałym w Polsce.

Po błogosławieństwie apostolskim [illegible]

FOTOGRAFIE

Z OKRESU WOJNY KUPUJE KURIER POLSKI

MIKOŁAJKI w domach dla uchodźców

Zespół artystyczny YMCA w Bukareszcie zorganizował w domach dla uchodźców tradycyjną uroczystość Mikołajek. W części artystycznej wystąpili pp. L. Bojczuk jako św. Mikołaj, J. Wiśniewski (diabeł), Szczepko z koszem rozdawał podarunki.

Wśród obecnych była także p. Dimancescu, zasłużona działaczka społeczna i organizatorka artystycznego porozumienia polsko-rumuńskiego.

Tegoż dnia zespół akademicki w sali A. C. F. zorganizował podobną uroczystość, która cieszyła się dużym powodzeniem.

Na program złożyły się występy wybitnego młodego pianisty p. M. [illegible], również utalentowanego skrzypka p. Z. Bogulskiego, recytacje pp. J. Kowalskiej, J. Bedryńskiego itd.

Kierownictwo tego interesującego zespołu spoczywa w rękach pp. A. Rybki, B. Wydzikiewicza i O. Nowakowskiego. Do uświetnienia wieczoru przyczynił się wydatną pomocą dr. Krupiński, patron polskiej młodzieży akademickiej w Rumunji.

Rada Handlowy przy Ambasadzie R. P. w Bukareszcie prosi o wskazanie adresów następujących osób:

1) Władysława Szopskiego z Warszawy;

2) Inż. Aleksandra Pirowskiego;

3) Pow. Kom. P. P. w Zalesczykach Moszty.

Jeżeli osoby te przebywają w Bukareszcie, proszony zgłosić się osobiście w biurze przy Str. Paris 43 w godzinach od 10—1.

Świetlica

w Turnu Severin

Dnia 3 b. m. nastąpiło w YMCA w Turnu Severin uroczyste otwarcie świetlicy. Na akt ten zawitała się [illegible] kolonia polska, licząca ponad 1200 osób.

Oddział A. K. P. P. w T. Severin należy, jak wiadomo, do najlepiej zorganizowanych ośrodków i posiada m. in. własne warsztaty szewski i krawiecki.

Uchodźcy z Păuşeşti Măglaşi

proszą o przeniesienie

W górskiej wiosce Păuşeşti Măglaşi, oddalonej o 20 km. od miasta Râmnicu Valcea, siedziby prefekta, umieszczono obóz cywilny uchodźców, liczący 56 osób (w tem 3 kobiety i 4 dzieci).

W kilka dni po założeniu obozu przybył do nas w roli duszpasterza ks. dr. J. Lorenc. W jednej z sal prymarii dzięki poparciu p. prefekta w R. Valcea płk. Teodorescu urządzono kaplicę. Tu codziennie gromadzi się nasza garstka, zanosząc gorące modły do Boga o zdrowie dla rodzin w kraju i rychły powrót w ojczyste progi.

Odbito na powielaczu kilkadziesiąt egzemplarzy tekstów najbardziej znanych pieśni kościelnych. Każde nabożeństwo kończy się odśpiewaniem hymnu «Boże coś Polskę», który stał się naszą codzienną modlitwą.

Uroczyście obchodzono święto 11 i 29 listopada. W rocznicę powstania odbyła się uroczysta akademja z udziałem przedstawicieli gminy. Słowo wstępne wygłosił delegat obozu p. J. Zabik, poczem nastąpiły recytacje wierszy i śpiewy chóralne.

Wieczór listopadowy w Buzău

Poezja polska krzepi serca uchodźców

W Domu Polskim w Buzău odbył się obchód rocznicy powstania listopadowego. Dwukrotnie sala zapełniona była po brzegi.

Uroczystość zagaił kierownik świetlicy red. J. Szyszko-Bohusz.

— Tak, jak dziś — mówił — nie brakło i naszym dziadom dzielności i bohaterstwa, ale brakło zwycięstw [illegible] Brakło wszakże woli i geniuszu wodza, który by entuzjazm, bohaterstwo [illegible] na tworzywo ostatecznego zwycięstwa.

[illegible] wolności [illegible] «Nie tylko o wojnę ludów prosimy Cię, Panie, jak modlili się wieszcze, ale o wolę i geniusz wodza». «Oto dziś dzień krwi i chwały». Wstrząsający się w słowa tej poezji, „W gwiaździe Francji Orzeł Biały patrząc lot swój wzbił". A potym: «Dziś twój triumf, albo zgon». Czyż w tych słowach, z którymi szli walczyć i ginąć bohaterzy 1830/31 r. nie drga nie [illegible] treść i prawda naszych dni?

Z kolei prof. F. Kuta wygłosił piękną pogadankę o powstaniu listopadowym, poczym przedłożono się go [illegible] chór dziatwy uchodźczej, pod kierownictwem prof. Słowika oraz b. spikerka krakowskiego radja p. Leon Meyerholdowa i p. Piotr Szwarcbart.

A wypowiedziana przez p. dyr. Strojka z wielką mocą, epikowym głosem wezwanie Wyspiańskiego do broni z «Nocy listopadowej» wywarło wrażenie tak silne, iż śpiewając na zakończenie wieczoru «Warszawiankę» wszyscy mieli niż w spojrzeniu i wierze w sercu, że dzień, który idzie, może być tylko dniem triumfu.

WIZYTA GOŚCI AMERYKAŃSKICH

Do Buzău przybyli naczelny dyrektor Amerykańskiej Komisji Pomocy Polakom p. Super i sprzyjający przybyły z Ameryki delegat Komisji ks. Justion Figas. Gości amerykańskich witano bardzo serdecznie. Ks. Figas wygłosił do zebranych przemówienie, w którym podkreślił, iż Polonia amerykańska pamięta i pamiętać będzie o swych rodakach i nie pozostawi ich bez serdecznej opieki i pomocy. Ameryka rozumieje niedolę Polaków pod okupacją, ostatnie i im przyjdą z pomocą, na razie jednak natrafia na przeszkody nie do przezwyciężenia, należy jednak wierzyć, iż chwila realizacji tej pomocy jest już niedaleka.

Otwarcie Świetlicy

Dnia 3 grudnia nastąpiło otwarcie świetlicy i stołówki przy miejscowym oddziale A. K. P. P. Na uroczystość przybyli z Bukaresztu p. konsul Dżamni i dyr. St. Krzewski z ramienia A. K. P. P. Świetlica pięknie udekorowana była emblematami rumuńskimi i wycinankami widoków z Polski. Do zebranych przemówił m. in. p. konsul Dżamni, nawołując polskie społeczeństwo w Buzău do wytrwałości i konsolidacji.

Świetlica zaopatrzona jest należycie w czasopisma, gry towarzyskie, radio, bibliotekę i t. p.

Kierownikiem oddziału A. K. P. P. w Buzău jest obecnie p. A. Bohuszewski.

Czas odnowić prenumeratę

OBJAZD

„Przepióreczki"

Zespół artystów sceny warszawskich wyrusza w objazd po prowincji ze sztuką Stefana Żeromskiego «Uciekła mi przepióreczka...»

7 grudnia we czwartek
Ploeşti
(sala teatru Modern godz. 21)
8 grudnia w piątek
Buzău
(godz. 20.30)
9 grudnia w sobotę
Cernăuţi
(sala Domu Polskiego, godz. 16 i 21).

Po raz ostatni po rzeszy najsłabszych przedstawienie w dniu 11 grudnia w poniedziałek
w BUKARESZCIE
godz. 19 (8 wieczorem) w Teatrze «Savoy», Calea Victoriei 28/33.
Bilety w cenie od 15 do 60 lei do nabycia od czwartku w kasie teatru «Savoy».

Odpowiedzi Redakcji

P. E. Brzozowska. Proszę zwrócić się do Rumuńskiego Czerwonego Krzyża, który właśnie pośredniczy w tych sprawach. Sowiety do konwencji Czerwonego Krzyża nie należą. Może szybko Pani jakieś wiadomości o tej osobie w Komitecie Opieki nad wojskowymi obozami, Budapest IV, Wacri utca [illegible], ozdobi [illegible].

P. D. Kruczek. Dziękujemy uprzejmie za okazaną życzliwość.

P. Inż. Niedźwiecki i p. Z. Stawecki. Podręcznik języka rumuńskiego D. Stroopea (w cenie 65 lei) jest do nabycia w Bukareszcie m. i. w Centralnym Komitecie (str. Roma 20), w P. C. K. (Piaţa Amzei 12) i YMCA (str. Lutorana 25).

P. Z. Serbowska. Rękopisów nie zwracamy.

Komitet Pomocy Uchodźcom w Tulcea. Miasto Przemyśl, jako leżące po prawej stronie Sanu, znajduje się pod okupacją sowiecką, jedynie dzielnica «Zasanie» na lewym brzegu rzeki jest pod okupacją niemiecką.

P. Dr. Madejski prosimy jest o podanie Redakcji dokładnego adresu.

P. Kowalski. List Pana przekazaliśmy Komitetowi Pomocy Uchodźcom, Bukareszt, str. Roma 20.

P. Topolski. Wiadomości dane pochodziły z okresu wcześniejszego.

P. Jasicka. Adresy te nie są te znane. Najlepiej będzie zwrócić się w tej sprawie do Komitetu Opieki nad Uchodźcami na Węgrzech, Budapest, Maria Valeria utca 12.

PP. Kalisz i J. Czerska. Wydrukowaliśmy obecnie, ale który formy [illegible]

Uprzejmie komunikujemy wszystkim, którzy zamówili

Polski Katolicki Kalendarz Światowy

z [illegible] rodzinnym

na rok 1940

że niemożności do [illegible] wszystko, bezpośrednio po wyjściu z druku kalendarza. Wobec [illegible] nakładu, zamówienia przyjmuje się pod adresem: Inż. J. Pietraszewski, ul. Viorilor 15, m. 2, Bucureşti.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z skróconą gramatyką i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w nakładzie wydawnictwa. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 19
i w księgarni Librăria Enciclopedia
Cernăuţi, str. I. Flondor 10

GABINET MEDYCZNO-DENTYSTYCZNY, Calea Victoriei 113, mówi się po polsku. Ceny dostępne. Tram. 1, autobus 40. Tel. [illegible]

Dr. Med. Józef Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w [illegible]
CHOROBY WENERYCZNE SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
[illegible]

Konkurs na Pamiętnik wojenny

Epokowe wydarzenia historyczne, które przewaliły się nad Polską, wymagają utrwalenia materiałów. Każdy bez wyjątku Polak w zasięgu swego działania miał możność zaobserwowania pewnych mniej lub więcej ważnych fragmentów, które zebrane razem stanowić mogą ważny przyczynek do historii tragicznych tygodni wrześniowych.

KURIER POLSKI
rozpisuje konkurs na
PAMIĘTNIK WOJENNY
w którym wziąć winni udział wszyscy bez wyjątku Polacy.

Najlepsze pamiętniki będą nagrodzone następującemi

NAGRODAMI

I NAGRODA — 5000 lei

II NAGRODA — 2500 lei

III NAGRODA — 1500 lei

IV NAGRODA — 1000 lei.

Warunki Konkursu

1. Udział w konkursie może wziąć każdy bez względu na stanowisko społeczne, zawód, płeć, wiek, wykształcenie, wyznanie i funkcje, jakie pełnił. Strona stylistyczna i gramatyczna pamiętnika jest zupełnie obojętna i nie będzie miała żadnego wpływu na przyznanie nagrody. Ważna jest tylko treść.

2. [illegible]

3. Pamiętnik winien zawierać co najmniej 75 stron pisma.

4. Pamiętnik winien być złożony lub przesłany listem poleconym pod adresem «Kurier Polski», Bukareszt, str. Academiei 2, Pamiętnik, najpóźniej do dnia 1 stycznia 1940 r., z podaniem godła lub pseudonimu. W tej [illegible]

[illegible] zorganizowane oddziały.

5. Pamiętnik winien zawierać [illegible] wszystkich wydarzeń, [illegible] przed wybuchem wojny i w czasie działań wojennych. [illegible]

W szczególności uwzględnić należy następujące okoliczności:

a) Jak oceniał (a) Pan (i) sytuację Polski bezpośrednio przed wybuchem wojny pod względem polityki zagranicznej, sytuacji militarnej, gospodarczej, polityki wewnętrznej i gotowości różnych warstw społeczeństwa do poświęcenia na rzecz obrony kraju?

b) Czy spodziewał (a) się Pan (i) wybuchu wojny, jak Pan (i) przewidywał (a) jej przebieg i wynik?

c) Co Pan (i) zaobserwował (a) w przebiegu mobilizacji i przygotowań do obrony kraju ze strony władz wojskowych, cywilnych i szerokich warstw ludności?

d) Czy uczestniczył (a) się Pan (i) w inwazji wojsk rosyjskich?

e) Co Pan (i) zaobserwował (a) z działalności wojsk niemieckich i rosyjskich jeśli idzie o

f) Co Pan (i) zaobserwował (a) z działalności wojsk i władz polskich jeśli idzie o

a. operacje lotnictwa, [illegible] i innych oddziałów wojskowych [illegible] zachowania się wojsk polskich, władz cywilnych polskich wobec ludności — narodowości — [illegible]

g) Jak Pan (i) rozumie przyczyny zwycięstwa Niemiec i naszej porażki.

h) Co Pan (i) zaobserwował (a) w okresie ewakuacji [illegible] zachowania się polskich władz cywilnych, wojskowych, wojska i ludności cywilnej.

i) Co Pan (i) sądzi o [illegible] do opuszczenia kraju i przejścia granicy rumuńskiej. Czy zachował (a) się Pan (i) tam (a), czy i ile, i w jakich warunkach? Jeśli Pan (i) przejście (a) z [illegible] w kraju [illegible] warunkach?

j) Co zamierza Pan (i) robić na przyszłość? [illegible]

k) Co Pan (i) [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski“ pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach

Trenkwald Józef — Grajew, Sobel Zygm. — Drohobycz, Feingold Abraham — Gdynia, Zanner Seweryn — Sambor, Trompeteur Lucjan — Jarosław, Działowski Józef — Pobytkowo k/Pułtusk, Bober Bonifacy — Łomża, Błachowicz Jerzy — Suwałki, Kafara Kaz. — Sanok, Laguna Michał — Wilno, Familia Kampel — Radom, Dyrka Bol. — Sosnowiec, Zagórny Al. — Będzin, Garfunkel Izydor, żona Rosa i syn — Gorlice, Drażewska Zofia — Poznań, Ochott Alfred — Katowice, Rosołowicz Zenon — Toruń, Eggert Tatjana — Łuck, Łyszkowska Salomea — Hruszowice, pow. Jaworów, Kosakowska — Czartoria k/Tarnopola, Al. Góralik — Łańcut, Babatyn Roman — Tarnowskie Góry, Franz Pustelniak — Gdynia, Pruszyńska Bron. z synem Ryszardem — Rzeszów, Kita Wł. — Nowy Targ, Drozdek Albin — Opatów, pow. Kępno. Michoń Jan — Gdynia, Szczurek Wł. — Wadowice, dr. Kurtz Włodz. — Rymanów, Zbożek Józef — Trzcinica, Gutkowski Józef — Czarna ad Ustrzyki Dolne, hr. Rogowa Mikołajowa — k/Tarnowa, Krynicka M. — Kalisz, Sułkowski Wacław — Będzin, Skorek Antoni — Sosnowiec, Papkalla Karol — Krosno, Majczak Stefan — Słonik, Dobrawski St. — Czortków, Kolesa Kaz. — Radom, Koszkowska Kaz. — Równe, Sobieraj Genowefa — Łódź, Tomylewski Roman — Częstochowa, Familia Szejer — Radom.

Ponadto:

Jakubowska Zofia i siostra Krystyna, Maria Rypel, Kurzachiewicz Kazimiera, Głowania St., Kiersz-Leliwa Jan Szczęsny, Quirini Eugeniusz, Emanuel i Artur, Żółtowski Jan, inż. Józef Odroja-Odaszewski, Wiktor Cyrus, Ossm Wincenty, Wł. Kwiecień, Wł. Baldy, Jan Lipczyński, Bednarz Karol, Sikora Teofil, Wlasel Rudolf, Trojanowski Wacław, Al. Góralik, Szulowa Maria, Mikos Herman, Schmidt Bohdan, Cieplicki Patnik, Mieczysław, Maria Sklarzewska, Ostrski Zdzisław, Jopkiewicz Zbigniew i Jolanta, dr. Albin Bilski, Bruranek, Ig. Mulara, Pezmala Mieczysław, Rekira Kaz., Jerzy Olfmański, Łukaszewicz St., Fafajan Stefania, Popa Helena, Popławski Zyg., Józef Tadski, Prowarski Marian, St. Bieniaszkiewicz, Czesław Kaliszek, Maria Przysiecka, Bohdanowicz Feliks, Kolankowski Mikołaj.

Józef Mitas poszukuje brata Stanisława Mitasa, Czarjarowa, Romania. Do wiadomości Polaków na Węgrzech.

Długiewicz Franciszek z Katowic, Łysowski Piotr i Wszołek Teofil poszukują swe rodziny. Wiadomości kierować do Komitetu Uchodźców Polskich w Buzău, Romania.

Pitała Adam, Kraków, poszukuje rodziny i znajomych. Babadag, Zgrupowanie Lotnicze, Topolog.

Starkowiakówna Stanisława z Brzeska poszukuje braci Józefa i Władysława Starkowicz. Ktokolwiek wie coś o nich proszony jest o podanie wiadomości. Adres: Starkowiakówna Stanisława, Braila, Posta Restante.

Red. Zygmunt Frydrych z Łodzi prosi krewnych i przyjaciół o zgłaszanie się i zakomunikowanie swoje adresy. Braila, str. Rahova 21.

Poszukuje: Głetha Stanisław, [illegible]

Kazimierz Łukaszkiewicz, obóz oficerski, Balş, jud. Romanati, poszukuje rodziny.

Wacława Kuźmicza ze Stryja poszukuje żona z córką, Braila, Lacu Sarat, Komitet Uchodźców Polskich.

Wiadomości o **Chodkiewiczowej Faustynie** z córką, T. Darowskim, M. Głęboczkim prosi nadesłać Paszkowski, Firenze, Consolato di Polonia, Italia.

Sieczak Stefan poszukuje krewnych i znajomych, Centrul de Ofiţeri Polonezi, Roşiori de Vede, jud. Teleorman.

Kwapisiewicz Roch poszukuje siostry Kaz. Szczewskiej, Eug. Szczewskiego z Dęblina, krewnych i znajomych, Slatina, Lagerul Polonez, Reg. 3 Dorobanţi.

Janowic Goldberg poszukuje znajomych, Garnizon Polski, Roşiori de Vede.

Dubel Bronisław, Hanczarek Rudolf, Câmpulung-Muscel, Casa 79 poszukują kolegów z P. K. P. Kost. Szumsen, Kraków.

Pierzchała Józef z Lublina adres: Golești Judeţul Muşcel.

Inż. Andrzej Goiba przebywa w Romania, Turnu-Severin, Posta Restante.

Malarczak Aleksander z Krakowa [illegible] Turnu-Severin, str. Regele Ferdinand 72.

Olga Buchtowa poszukuje męża Juliana, córki Niny i Grzegorza Buczyńskiego. **Władysław Słwak**, [illegible] **Zdzisław Wekko** poszukują krewnych i znajomych, Turnu-Severin, YMCA, Romania.

Skorupa Wiktor poszukuje ojca Wiktora, Lagarul Polonez, Piteşti.

Porucznik **Tadeusz Ziemiański**, Obóz Polski, Balş, Romanati, poszukuje rodziny, znajomych oraz pania Adela Baduszanka z Katowic.

Brzizk Stefan ze Sosnowca poszukuje rodziny i znajomych. Obóz Oficerski, Balş, Romanati.

Trybus Mieczysław z Poznania poszukuje brata Bolesława [illegible] Aleksandra oraz kolegów [illegible]. Mój adres: Târgovişte, Victoria [illegible], Romania.

Jaskorzyński Antoni z Warszawy [illegible] poszukuje swoich dzieci [illegible] z Poznania. Adr.: Balş, jud. Romanati, Central de Cantonare.

Jan Horack, Zamiara Henryk, Jachimiak Ludwik z Poznania, [illegible] **ki Marceli** z Łodzi poszukują rodziny i znajomych. Wiadomości Babadag, jud. Tulcea.

Mgr. Gołuik Edmund, [illegible] Potocki Kazimierz, dr. [illegible] Wandas poszukują krewnych i znajomych. Adres: Piteşti, str. [illegible]

Bełdycka Zanetta poszukuje [illegible] Henryka i brata Eljasza. [illegible] Mieczysława [illegible] Adres: Romania, Focşani, str. I. C. Brătianu 4.

Michałowski August, [illegible] Lwów, poszukuje Jana Zielińskiego, Romania, Buzău, str. Radulescu [illegible]

Kubera Marian, Łódź, poszukuje brata [illegible] Buzău, str. [illegible] Romania.

Bulak Andrzej, Kielce — Lwów, poszukuje brata. Romania, Buzău, str. Radulescu 79.

Stanisław Stanbrowski z [illegible] poszukuje swoich znajomych, Câmpulung-Muscel, Prof. Iorga 23.

Czerwonko Wanda prosi [illegible] Mieczysława o nadesłanie [illegible] Călimăneşti, Hotel Janina 1, poszukuje brata Jarosława.

[illegible]

Aleksander Bolzański, Wincenty Makowski, Władysław Liebel, Józef Wiśniewski z Poznania poszukują rodziny i znajomych. Zakwaterowanie Babadag, jud. Tulcea.

Blachki Stefana i rodziny ze Lwowa oraz wszelkich wiadomości o nich poszukuje Ramza Eugeniusz, Caracal, Hotel Minerva, YMCA.

Inż. **Kosik Kazimierz** ma list od swej żony Marii z Krakowa.

Jadwiga Kijewska, Călimăneşti, str. Dura 50 prosi o wiadomości o adw. Stefanie Kijewskim z Warszawy.

Schmotaie Mieczysław z Zor i **Wilk-Karczyński** z Katowic, zamieszkali w Câmpulung-Muscel, str. Matei Basarab 10, poszukują swych żon, krewnych i znajomych.

Muszyński Teodor z Warszawy poszukuje rodziny. Romania, Călimăneşti, Hotel Janina. [illegible]

Mierzarskich, Ireny z Wilków i Zygmunta, z Gdyni oraz **Krugów**, Stanisława z Krakowa i Jana ze Lwowa poszukuje Wójcik Tadeusz, Corabia, Romania, Lagarul Polon. Osoby, które mogłyby udzielić jakichkolwiek informacji, proszone są by napisały.

Myśliński Stanisław z Krakowa prosi krewnych i znajomych o wiadomości pod adresem Budapest, Zsigmond utca 36.

Dobek Zygmunt z Warszawy zawiadamia, że przebywa w Romanii, Turnu-Severin, str. Grebenoc 34, [illegible]

Lucjana Żurka, Bernarda Kierszlajna, Stefana Godlewskiego poszukuje Król Kazimierz z Sosnowca, przebywający: Corabia, Romania, Lagarul Polon.

Pasiat Roman i Spyra Andrzej z Krakowa poszukują krewnych i znajomych [illegible]

[illegible] poszukuje we Francji Marcinkowskiego Jana, Wawrzynkiewicza i Siopka. Wiadomości do »Kuriera Polskiego« dla Piwońskiego.

Fichna Henryk z Łodzi, poszukuje Senatora Dr. Bolesława Fichnę i Kuzmierza P. P. Stefana Fichna. Wiadomości: Târgovişte, YMCA.

Anna Gellalkajtis z synem Januszem poszukuje męża, Str. Bateriilor Nr. 3, apart. 3.

Deblja Stanisław, Piteşti, str. Brătianu 25 poszukuje Markiewicza z Krakowa, ma wiadomości od żony Jadzi Markiewiczowej z Krakowa.

Poszukuje **Heinza Stanisława, Kamilę Mendrałówne, Zygmunta Welnę, Aleksandra Szmajtha, Ryszarda Pawlickiego**. Wiadomość do Kuriera Polskiego dla p. Laskowskiej.

Mgr. Smarzewski Marian, Sarbak[illegible]

[illegible] lewskiego z Warszawy. Łaskawe wiadomości: Pucioasa, jud. Dâmboviţa, vila Grigorescu.

Eryk Pawlowicz z Ursusa przebywa w Romanii, Turnu Severin, str. Providenţei 1.

Karkowski Józef ze Lwowa poszukuje żonę Stefanię wraz z synem Januszkiem oraz rodzinę. Wiadomości proszę pod adresem: Râmnicu Vâlcea, str. Strâbal Voda 130.

Warhalewicz Antoni z Warszawy prosi o wiadomości o synach Julianie i Antonim, Braila, str. Stefan cel Mare 147.

— Ogłoszenia —

AUTO mało używane kupię. Zgłoszenia Grand Hotel Lafayette, pokój Nr. 2[illegible], godz. 9—11 i 15—17.

PRACOWNICY Wspólnoty [illegible], którzy dotychczas nie zgłosili się, proszę o porozumienie się pod adresem: Str. Domnei 5, apart. 21, dla Wspólnoty.

UDZIELAM lekcji języka angielskiego po przystępnej cenie. [illegible], Bucureşti, [illegible] 16, apart. 2.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam-ogłoszeniowy), Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Imprimeria „J. E. MOMENT“, Bucureşti

Redaktor odpowiedzialny Kazimierz Hawran

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, niedziela, 10 grudnia 1939 Nr. 453 (24)

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. 4.56.32

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do naszego także na Węgrzech, w Bułgarii, w Italii, we Francji, w Jugosławii

SŁOWO POLSKIE

Różne okresy przechodziło słowo polskie.

Gotowe zawsze do służby narodowej, nie zawsze mogło ją pełnić. W wieku XIX schroniło się na emigrację, gdyż w kraju, podbitym przez zaborców, mogło być najwyżej półsłówkiem. Zato zagranicą znalazło wspaniałe możliwości rozwoju: spotężniało tak znacznie, doszło takich wyżyn i takich głębokości, że powstały jedne z najwspanialszych literatur i publicystyk świata, hermetycznie zamknięte dla cudzoziemców, a jakże przejrzyste, jakie wymowne dla Polaków!

Pod zaborami przywiędłe, wyblakłe słowo polskie przybierało zwolna rumieńców, ale nie mogąc posługiwać się pełnymi płucami, mówiło szeptem i dwuznacznie. Powstało coś w rodzaju szyfru narodowego, trudnego do odcyfrowania dla wrogów, a z łatwością otwieranego kluczem serca polskiego.

W tych czasach naród polski nabrał ogromnej wprawy w czytaniu i rozumieniu tego, co zawierało w sobie polskie słowo drukowane. Odstępy między wierszami dla każdego czytelnika polskiego pełne były niemylnej treści.

W Polsce Odrodzonej słowo polskie nie zawsze — traciło przyznać — dochodziło do pełni wyrazu. Lepiej lub gorzej pojmowana racja stanu, mniej lub więcej odpowiedzialna magistratura przeszkadzały czasem naszej publicystyce i literaturze kiedy chciały uchronić społeczeństwo od zastoju myśli, od bezwładu ideowego. Było to z pewnością jedną z przyczyn nieprzygotowania aparatu państwowego na rozwój wypadków, a jak się okazało, matuła była niepodzielna, gdyż naród polski, choć trzymany w nieświadomości, nie tylko nie ugiął się pod obuchem wydarzeń, ale przyjął je za zdumiewającym hartem, zniósł mężnie brzemię nieszczęścia i dźwiga je z dojrzałą świadomością i niewzruszoną mocą.

— Słowo polskie — dziś, w okresie toczącej się wojny — przeżywa znów szczególne koleje. Umilkło w Ojczyźnie, na całej przestrzeni Rzeczypospolitej Polskiej nie ukazuje się ani jeden dziennik, ani jedna książka, wyrażające myśli i uczucia narodu polskiego.

Tu i ówdzie pojawiają się, jak wiemy, publikacje w języku polskim, służące sprawie obcej. Naród skim, służące sprawie obcej. Poza tem na całym obszarze Polski polskie słowo drukowane zamilkło, żyje tylko mowa mówiona.

Na emigracji słowo polskie rozwija się wspaniale w krajach aliantów i w niektórych państwach neutralnych. Zawiera w sobie patos chwili dziejowej, patos w antycznym tego słowa znaczeniu. Poezja polska znowu dosięga szczytów natchnienia, publicystyka rozcina ostrzem myśli zawiłe problemy współczesne i przebija się ku przyszłości, ku nowym formom świata.

Ale słowo jest we współczesnym świecie, jak zawsze było zawsze, narzędziem walki. I dlatego w niektórych okolicznościach nie może dziś kraśnieć pełnią swej treści i jaśnieć oczekiwanym blaskiem. Zdarza się, że słowo polskie skrzyżuje się z wyobrażeniami racji stanu w tym lub innym punkcie Europy i dlatego pojawia się jakby blade, jakby niedość silne czy jasne.

W tych warunkach słowo polskie musi apelować znowu do dawnej umiejętności Polaków przyjmowania słowa w jego norcie najgłębszym, w jego treści wyolbrzymionej, w jego domniemanym kontekście i sferze skojarzeń. Musimy zrozumieć jego trudne ścieżki, przezierać gąszcz, poprzez który musi się przedzierać. Bo najważniejsze jest, że jest.

Ta umiejętność czytania przyda nam się już dziś, a potyteczna być może przez czas niejaki w tym lub innym kącie Europy.

Prenumerujcie
KURIER POLSKI

Mowa J. K. Mości Karola II

o rumuńskiej doktrynie wojennej

W ub. środę odbyły się w Bukareszcie uroczystości, związane z otwarciem i oddaniem do użytku gmachu wyższej Szkoły Wojennej.

Na uroczystości przybył J. K. Mość Karol II w towarzystwie J. K. Wysokości Następcy Tronu, Wielkiego Wojewody Michała.

Po przemówieniach inauguracyjnych J. K. Mość wygłosił następującą mowę o potrzebach armii i zadaniach szkoły.

Z początku Szkoła Wojenna miała za zadanie kształcenie oficerów sztabu. Następnie — w bardzo skromnych rozmiarach — zaczęła sobie torować drogę idea, że ci, którzy przejdą przez tę szkołę będą mieli za zadanie stanąć kiedyś na czele większych jednostek armii.

Obecnie, obok tamtych dwóch misyj, Wyższa Szkoła Wojenna ma zadanie jeszcze inne stokroć ważniejsze: ustalić, w porozumieniu z Wielkim Sztabem Głównym, doktrynę armii rumuńskiej.

Jeśli doktryna ta korzysta nawet z nauk z zewnątrz, to przecież nie powinna być doktryną obcą, ale czysto rumuńską, ponieważ zarówno nasz teren, jak i nasz lud różnią się wielce od innych; nasze środki i siły są też różne.

Doktryna naszej armii powinna odpowiadać naszemu krajowi. Powinna wypływać z tego, co dać może przeszłość naszej armii i może się opierać na tym wszystkim, co mogą jej dać środki i dusza ludu rumuńskiego.

Oto najważniejsze od dziś zadanie Wyższej Szkoły Wojennej.

Lecz Szkoła ta nie odgrywa dziś roli tylko taktycznej. Wojny dzisiejsze nie toczą się tylko na polach bitew. Wojna nowoczesna toczy się na terenie całego kraju i obraz nie — wszyscy muszą w niej brać udział. Z tych powodów wykształcenie przyszłych szefów armii musi być różnorodne. Nowa organizacja nauki w tej szkole obejmować będzie również zagadnienia techniczne i ekonomiczne.

Nowoczesna wojna wymaga większych i głębszych wysiłków, aniżeli wojny dawne. Jakkolwiek niemożliwe jest, aby ci, którzy ukończą tę szkołę, mogli się przygotować należycie we wszystkich kierunkach, to jednak gruntowna znajomość dokładnie karności, co w połączeniu z fachowym wykształceniem pozwoli nam wyzyskać wszystkie środki do maximum.

Sądzę, że wszyscy dawni profesorowie i wychowankowie Szkoły Wojennej cieszą się dziś z postępu naszego na tym polu. Dziękuję wszystkim byłym profesorom, którzy przez swój zapał przyczynili się do podniesienia nauki armii i tym wychowankom, którzy umieli zużytkować w pracy dla armii tę naukę, którą wynieśli ze szkoły.

Uzyskać dyplom Szkoły Wojennej nie znaczy tylko zostać wyższym dowódcą armii i bardziej wykształconym żołnierzem. Lecz przede wszystkim żołnierzem bardziej przejętym swymi obowiązkami i bardziej oddanym, ponieważ prawa wojskowe, prowadzone przez dowódców światłych i obowiązkowych porywa masy żołnierzy. Oficer Sztabu Głównego nie jest w dzisiejszych czasach oficerem biurowym, ale również oficerem liniowym. W ten sposób nawiązuje się łączność między umysłem a ciałem armii.

Podziękowawszy wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju szkoły, szczególnie ministrowi gen. Paul Teodorescu, J. K. Mość wyraził życzenie, aby Wyższa Szkoła Wojenna w swym nowym gmachu mogła pracować z zapałem dla dobra armii i dla sławy Rumuńskiej Ojczyzny.

> W POLITYCE NIE NALEŻY NICZEGO TRAKTOWAĆ TRAGICZNIE, ALE WSZYSTKO BRAĆ POWAŻNIE.
>
> Thiers

Włochy ostrzegają Rosję

Znamienne uchwały Rady Faszystowskiej

Rzym, 9/XII (Rador). W czwartek wieczór zebrała się najwyższa Rada Faszystowska, celem powzięcia ważnych uchwał w sprawie polityki zagranicznej Italii.

Po wysłuchaniu prawie dwugodzinnego sprawozdania ministra spraw zagr. p. Ciano i półtoragodzinnego przemówienia Mussoliniego, Najwyższa Rada Faszystowska zatwierdziła w całej pełni wytyczne linie włoskiej polityki zagranicznej.

Rada oświadczyła, że rozwój wypadków wojennych i zmiany terytorialne, jakie dokonały się w ciągu tej wojny na przestrzeni od Bałtyku do Karpat usprawiedliwiają w zupełności postanowienie Rady Ministrów z dnia 1 września o powstrzymaniu się Italii od udziału w konflikcie. Stanowisko to pozwoliło na ograniczenie konfliktu i nie dopuszczenie do jego rozszerzenia się na Europę południowo-wschodnią i nad Morze Śródziemne.

Wobec tendencyjnych wiadomości pochodzących z zagranicy, Najwyższa Rada Faszystowska stwierdza, że stosunki między Italią a Niemcami oparte są na pakcie przymierza i wymianie zdań, przeprowadzonych w Mediolanie, Salzburgu i Berlinie.

Rada stwierdza, że **wszystko, co mogłoby zajść w basenie Dunaju i na Bałkanach dotyka bezpośrednio interesów Italii**, ze względu na wspólność granic lądowych i morskich, szczególnie przez związek Albanii z królestwem Italii,

Italia nie dopuści

do zmian na Bałkanach

Rzym, 9X/II (Rador). Komentując komunikat z posiedzenia Najwyższej Rady Faszystowskiej Giornale d'Italia stwierdza m. in., że nie ulega wątpliwości, iż Italia, jako największe państwo bałkańskie (na skutek przyłączenia Albanii — przyp. Red.) nie może pozwolić na to, aby ktokolwiek dążył do jakichś zmian na Bałkanie, naruszając interesy Italii.

Dlatego Italia śledzi uważnie wszystko, co rozgrywać się może na Bałkanach. Italia zdaje sobie dobrze sprawę z wymagań wojny i stron walczących, ale nie może dopuścić, aby wojna naruszała w jakikolwiek sposób żywotne interesy i powagę wolnego i twórczego mocarstwa.

To stanowisko Italii będzie jeszcze sprecyzowane w mowie ministra spraw zagr. hr. Ciano dnia 14 grudnia wygłoszonej przed Izbą faszystowską i korporacyjną.

Rzym, 9/XII (Rador). Agencja Havasa donosi, że w kołach politycznych i dyplomatycznych rzymskich po opublikowaniu komunikatu z posiedzenia Najwyższej Rady Faszystowskiej wyrażane jest przekonanie, iż w trzymiesięcznym okresie wojny nie wydarzyło się nic takiego, co by zmusiło Italię do interwencji w konflikcie. Italia jest związana z Niemcami przymierzem z maja 1939 r. i we wzajemnych stosunkach tych państw nie zaszło nic takiego, co miało by na ten przyjazny stosunek wpłynąć.

Za najważniejszy punkt komunikatu uważany jest ustęp o interesach Italii na Bałkanach i w basenie Dunaju. Ustęp ten rozumiany jest przez wszystkich, jako ostrzeżenie pod adresem Moskwy.

Ostatni raz
„Przepióreczka“
w Bukareszcie

W nadchodzący poniedziałek, dnia 11 b. m. odbędzie się nieodwołalnie po raz ostatni w Bukareszcie przedstawienie znakomitej sztuki Stefana Żeromskiego »Uciekła mi przepióreczka...«

Sztuka grana będzie w teatrze Savoy przy Calea Victoriei 23/25.

Początek o godz. 6 popołudniu.

Dla udostępnienia sztuki szerokiej rzeszy uchodźców ceny zostały bardzo obniżone i są niższe od cen kinowych i wynoszą od 15—60 lei. Bilety nabywać można w kasie Teatru oraz w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej (Mureşanu 1).

KLEJNOTY
słowa i myśli polskiej
w pierwszym i drugim zeszycie
BIBLIOTEKI
powieści w zeszytach

Niemcy i Rosja agresorami

Oświadczenie N. Chamberlaina

Paryż, 9X/II (Rador). Londyński korespondent agencji PAT donosi:

Generał Sikorski, Prezes Rady Ministrów Polskich oświadczył swego czasu, że Rząd Polski nie czynił żadnej różnicy między Rosją sowiecką a Niemcami w sprawie najazdu na terytorium Polski i że nie ma powodów sądzić, iż sprzymierzeńcy Polski są innego zdania w tej sprawie.

To oświadczenie premiera gen. Sikorskiego było przedmiotem interpelacji na posiedzeniu Izby Gmin.

Premier p. Chamberlain odpowiedział, że oświadczenie premiera gen. Sikorskiego pokrywa się w zupełności z punktem widzenia rządu Wielkiej Brytanii. P. Chamberlain podkreślił, że sprawę tę miał już sposobność omówić w Izbie Gmin i dodał: »Nie może istnieć żadna wątpliwość w opinii odnośnie do niesprowokowanego napadu na terytorium tego, czy innego państwa«.

Rada ministrów

w Angers

Paryż, 9/XII (Havas). W Angers odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Wł. Sikorskiego posiedzenie Polskiej Rady Ministrów, na którym uchwalono projekt ustawy o powołaniu przez Prezydenta R. P. Rady Narodowej, jako ciała doradczego, wniosek ministra skarbu o obsłudze długów państwowych, wreszcie Rada wysłuchała sprawozdania o sytuacji w kraju.

Walki trwają

pod okupacją niemiecką

Budapeszt, 9/XII (Havas). Ostatnie numery »Warschauer Zeitung«, jakie nadeszły do Budapesztu, zawierają opisy walk, jakie toczą się w różnych punktach okupowanej przez wojska niemieckie Polski. Walki partyzanckie toczą się n. p. na Śląsku Górnym i na Zaolziu, w Karpatach, wzdłuż Wisły i Narwi. Pismo niemieckie przyznaje, że wojska niemieckie i policja doznają poważnych strat w tych walkach.

Ponadto pismo donosi o zamknięciu linii demarkacyjnej niemiecko-sowieckiej.

POCZTA I KOLEJ

już działają w Polsce

Budapeszt, 9/XII (Havas). »Warschauer Zeitung« donosi, że koleje i poczta w Polsce zaczynają działać.

Uruchomiony już został ruch kolejowy między miastami Krakowem, Warszawą, Łodzią, Lublinem i Radomiem.

W Warszawie otwarto już 13 urzędów pocztowych, zaś na terenie [illegible] go »generał-gubernatorstwa« [illegible] 100 urzędów.

Finlandia broni się dzielnie

ATAK SOWIECKI NA WYBORG I HELSINKI

(Depesze agencji RADOR)

Helsinki, 9.XIII. Wbrew komunikatom sowieckim miasto Petsamo na dalekiej północy pozostaje wciąż jeszcze w rękach wojsk fińskich, jakkolwiek nacisk oddziałów sowieckich zwiększył się ostatnio znacznie.

Finowie zajęci są naprawą elektrowni, co wskazuje, że zdecydowani są bronić swego wyjścia na północ.

Na froncie Karelii

Na froncie środkowym w Karelii trwają najcięższe walki. Dowództwo sowieckie postanowiło przełamać tu linię oporu fińskiego, ale wiadomości z placu boju są sprzeczne. Dowództwo sowieckie donosi, że doszło już do ufortyfikowanej linii Mannerheima, natomiast ostatnie komunikaty fińskie stwierdzają, że Finowie odrzucili oddziały sowieckie z linii rzek w okręgu jeziora Ładoga aż do granicy.

Na południu

Najnowsze wiadomości [illegible] z frontu południowego, gdzie podobno armia sowiecka podjęła wielką ofensywę na Wyborg (Viipuri) a południe i na Helsinki. Komunikaty fińskie nic nie mówią o rozwoju operacyj na tym froncie, a komunikaty sowieckie też są skąpe w szczegóły.

Lotnictwo fińskie w ofensywie

Z Helsinek donoszą, że fińskie eskadry samolotowe dokonały nalotu na sowiecką bazę lotniczą w [illegible] w Estonii, skąd samoloty sowieckie dokonywały regularne loty na Helsinki. Bombowce fińskie zbombardowały lotnisko, zniszczyły szereg samolotów sowieckich i wysadziły [illegible] garaże.

Sowiety używają gazów?

Helsinki, 9/XII (Rador). Agencja Havasa donosi, że według komunikatów fińskich wojska sowieckie rozpoczęły bombardowanie pozycyj fińskich pociskami gazowymi. [illegible]

Kto dostarcza broni Finlandii?

Z doniesień agencji Rador z różnych stolic wynika, że następujące państwa dostarczyły broni Finlandii: Włochy (ostatnio 50 samolotów), Stany Zjednoczone, Anglia ([illegible] samolotów bojowych i bombowców) oraz Niemcy.

Niemcy [illegible]

(Dokończenie na str. 2)

NA SZALACH WOJNY

Walki fińsko-sowieckie

[illegible]

Petsamo

[illegible]

Stanowisko państw północnych

[illegible]

Na zachodzie

[illegible]

Zygmunt Kraśiński

Tęsknota

[illegible]

Tak smutno i wszędzie,
Choćby nawet w niebie,
O, Polsko bez ciebie
Mnie źle i źle będzie!

[illegible]

Tak smutno i wszędzie,
Choćby nawet w niebie,
O, Polsko bez ciebie
Mnie źle i źle będzie!

[illegible]

Tak smutno i wszędzie,
Choćby nawet w niebie,
O, Polsko bez ciebie
Mnie źle i źle będzie!

Neapol, 1939 r.

Czy Rosja będzie wykluczona z Ligi Narodów

Londyn, 9/XII (Rador). [illegible]

Podziw Francji dla Finlandii

Przemówienie premiera Daladiera

Paryż, 9/XII (Rador). [illegible]

Anglia pewna zwycięstwa na morzach

Uznanie min. Churchilla dla floty polskiej

Londyn, 9/XII (Rador). [illegible]

Blokada Finlandii

(Dokończenie)

Moskwa, 9/XII (Rador). [illegible]

Helsinki, 9/XII (Rador). [illegible]

Setki tysięcy ludzi

przesiedlają Sowiety i Niemcy

Kraków, 9/XII, D. N. B. [illegible]

Granice Australii nad Renem

Canberra, 9/XII (Rador). [illegible]

„Wilk" i „Orzeł"

przedarły się do Anglii

Londyn, 9/XII (Rador). [illegible]

Zamknęli

4 gimnazja polskie w Wilnie

Berlin, 9/XII, D. N. B. [illegible]

J. i K. Piłsudscy

wywiezieni

Ryga, 9/XII (Rador). [illegible]

Z żałobnej karty

Ś. p. GRZEGORZ UTRAT

[illegible]

Wyższa Szkoła Wojenna

wydała już 2000 sztabowców

[illegible]

Inauguracja Uniwersytetu Polskiego w Paryżu

Paryż, 9/XII (Havas). [illegible]

Nieznany los wybitnych Polaków

[illegible]

P. Marszałkowa Piłsudska

zwiedziła obóz polski w Anglii

Londyn, 9/XII (Reuter). [illegible]

Restauracja „Câmpineanu"
STR. CÂMPINEANU
OBOK TEATRU NARODOWEGO
POLECA
ZNAKOMITE OBIADY I KOLACJE
Z 3 DAŃ Z CHLEBEM
32 lei
MÓWI SIĘ PO POLSKU

FOTOGRAFII
Z OKRESU WOJNY KUPUJE
KURIER POLSKI

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Bierzmy wzór

z ofiarności uchodźców

w Babadag

[illegible]

Prezes: Inż. Aleksander Milewicz,
Sekretarz: Adam Fryc.

[illegible]

RADA NACZELNA

Związku Stowarzyszeń Polskich

w Rumunii

[illegible]

Pomoc wielkich przyjaciół

Rozmowa z żoną posła angielskiego w Bukareszcie

[illegible]

GWIAZDKA WYCHODŹCZA

musi podtrzymać narodową tradycję

[illegible]

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń
prosimy kierować tylko pod adresem

Bucureşti I, str. Academiei 2

Trzeba nadbiec z pomocą

Polakom w Giurgiu

[illegible]

Zbiorowe czytanie „Krzyżaków"

[illegible]

Nabożeństwa

w Bukareszcie

[illegible]

Odpowiedzi Redakcji

[illegible]

UROCZYSTOŚCI LISTOPADOWE

NA BUKOWINIE

[illegible]

W PANCE

[illegible]

W MILIJOW

[illegible]

W BOJANACH

[illegible]

RACHUNEK SUMIENIA wczorajszej literatury

[illegible]

Henryk Sienkiewicz

LEGENDA ŻEGLARSKA

[illegible]

Polski Katolicki
Kalendarz Światowy
na rok 1940

LIBRARIA LITERATURA

SŁOWNIK KIESZONKOWY
POLSKO-RUMUŃSKI

Dr. Med. Józef Migdał

CHOROBY WENERYCZNE
SKÓRNE I WEWNĘTRZNE

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Rychlewski Kazimierz, Budapeszt, Hotel Metropol, poszukuje brata Stanisława i Stampfla Stanisława.

Tyrbała Kazimierz, Budapeszt, Orszaghaz utca 13 i Rychlewski Kazimierz, Budapeszt, Hotel Metropol — proszą kolegów i przyjaciół o wiadomości.

Fiołkowski Władysław, student Akad. Górn. zawiadamia, że przebywa w Budapeszcie, Rakoczy 2.

Drzewa Fritzel prosi o wiadomości o synu Anatolu Fritzelu do p. Zofii Carowej, Lutherana 21, Bucureşti.

Stanisława Rymkiewiczowa poszukuje syna Stanisława. Wiadomości kierować: Litwa, Panevezys Vilniaus [illegible]ve 13.

Władysław Kozłowski poszukuje żony Amelii, dzieci Maćka i Zbyszka. Wiadomości prosi kierować do Kuriera Polskiego, str. Academiei 2.

Marcinkowski Stanisław poszukuje syna Mieczysława ze Słonima. Panciu — Putna, Romania.

Tadek wyjechał. **Draszek**, Węgry Komarom Szpital. Wanda Tarnopol, Hala Lazar Bucureşti, Christian Tell 23, [illegible].

Czechowicz Maria prosi o wiadomość inż. Tad. Janowski do Red. Kuriera Polskiego.

Generał Kutrzeba, adres: Niemcy Oflag IV. B. poszukuje żona; informacje udziela Konsulat Polski, Bucureşti, Polonă 27.

Bielanowicz Bolesław z Tarnowa przebywa w Caracal, YMCA, Hotel Minerva, Romania.

Franciszka Szczurowskiego z Banku Polskiego Katowice i [illegible] Jerzego poszukuje Migdał Stefan, Calimaneşti, [illegible], Romania.

Walny Eugeniusz poszukuje bliskich i znajomych. Wiadomości kierować łaskawie na adres: Cercul Polon, Ploeşti, str. Franzelor 9.

Rodziny **Kosmalów**, dzieci Karola, Ludwika, Marii i Bronisławy **Krzyżak** i wszelkich wiadomości o nich poszukuje [illegible]. Adres: [illegible], Polana „[illegible]", [illegible] (Bucovina — Romania).

Władysław Peke i Wacław Kołodziej, [illegible] do Sekretariatu Centralnego Komitetu, [illegible].

Płk. Paszkes Władysław, szpital Czerwonego Krzyża Kraków, Starowiślna 2, poszukuje żony Natalii. Wiadomości udzieli Konsulat Polski, Bucureşti, str. Polonă 27.

Świderski Czesław, Bucureşti, [illegible] poszukuje [illegible] Antoniny i Jana oraz [illegible] Jerzego.

Brzakowski Gustaw przebywa Breaza-Valea, dom Engel.

Dr. Brzeski Tadeusz przebywa [illegible]-Valea, dom Petrica [illegible].

Arnold Stefan, [illegible], prosi o wiadomość o żonie [illegible] i rodzinie z Warszawy. Adres: Bucureşti, «Kurier Polski», Academiei 2.

Feliks Erchler z żoną z Mogilna obecnie Piteşti, Hotel Elisabeta II (Romania), poszukuje krewnych.

Kazimierz Lisowski z Tarnowa poszukuje rodziny i znajomych. Piteşti, YMCA.

Jadwiga Wasiak z [illegible] poszukuje krewnych i znajomych. Piteşti, YMCA.

Józefa Klein z Sanoka, ul. Jagiellońska 3, [illegible] poszukuje syn Bernard Klein. Bucureşti, str. Academiei 2.

Białowski Tadeusz z Krakowa poszukuje rodziny, kolegów i znajomych. Wiadomości proszę kierować: Bucureşti, str. [illegible] 18.

Dr. Jan Mader prosi o wiadomość o żonie Alicji i córce Krystynie. Buzău, Constantinescu 29.

Richtman Juliusz i Litwak Józef z Makowa poszukują krewnych i znajomych. Ploeşti, str. [illegible] nr. 5.

Lusia Janczak z Warszawy poszukuje żony Marii z dziećmi Romanem i Stanisławem, oraz rodziny i znajomych. Adres: Bulgaria, Sofia, Hotel Balkan [illegible].

Kubiak Kazimierz wyjechał na granicę.

Żelechich Tadeusz, [illegible] poszukuje Maria [illegible], Braşov, Hotel Aro.

M. Pojakowska, Bucureşti, str. Dr. Felix 100, prosi o wiadomości o siostrze Stefanii Jaworskiej [illegible] i rodzinie Kolinkiewiczów, zamieszkałych w Bielanach pod Warszawą.

Henryk Grzywacz z Warszawy poszukuje krewnych, rodziny. Wiadomości Kurier Polski.

Leopold Mazanek poszukuje dr. Bogdana [illegible], dr. Stefana [illegible] i Konrada Bauera. Proszę o wiadomości: [illegible], str. Cra[illegible].

[illegible] Smolińska, [illegible], Bucureşti, [illegible].

Emma Sztobryzowa poszukuje męża Ryszarda i brata Henryka Niedźwieckiego, prosi o wiadomości T. Severin, Regele Ferdinand 22.

Kocha Henryka z orkiestry z Tarnowa poszukuje siostra Zawiślak Wanda, Dragaşani, Vladimirescu 41.

Danilków Maria poszukuje braciszków z Białka: Tadeusza, Władysława i Bronisława, Dragaşani, Romania, Vladimirescu 41.

Władysław Nowicki, pracownik drukarni Św. Wojciecha, Stanisław **Olejniczak**, pracownik Monopolu Tytoniowego z Poznania, Stefan **Tulicki**, Poznań, Jeżycka poszukują krewnych i znajomych. România, Câmpulung-Muscel, str. Fraţii Goleşti 17.

Jerzy Mirbach z Poznania poszukuje krewnych i znajomych. Romania, Câmpulung-Muscel, str. Fraţii Goleşti 17.

Poszukuje na terenie Rumunii i Węgier brata Stanisława **Bieńkowskiego**, który pracował w międzynarodowym Towarzystwie Wagonów Restauracyjno-sypialnych Nord-Express. Wszelkie wiadomości proszę składać: Jan Bieńkowski, dom YMCA Bucureşti, str. Episcopul Radu 13.

Szewczyk Stanisław (Łódź) poszukuje krewnych i znajomych. Adres: [illegible], jud. Valcea, Zgrupowanie Wojsk Lotniczych.

Poszukiwany **dr. Stanisław Rogoż** z Gaz. Polskiej. Wszelkie informacje: red. Norbert Żaba, Copenhague, Frederiksgade 17.

Zimny Mieczysław z Radzina poszukuje żony i krewnych. Câmpulung-Muscel, str. Lascar Catargiu 27.

Nałęcz Danuta z Warszawy poszukuje braci i rodziny. Wiadomości proszę kierować Ocnele Mari, Jud. Valcea.

Mgr. Czyżkowski Władysław (Ocnele Mari, jud. Valcea), poszukuje brata Franciszka, z [illegible], pamiętającego [illegible] w Jarosławiu.

Maks Steinberg z żoną, z Warszawy, poszukuje rodziców, krewnych i znajomych. Karolina [illegible] i Maria [illegible]. Bucureşti, B-dul Regele Albert 29, ap. 3, tel. 361-85.

Janowa Sabały Terkalerowej z Radomia [illegible] o wiadomość o swym synu Jerzym, który wymaszerował z [illegible] do [illegible]. [illegible] Stanisław, Târgovişte.

Dr. Harakiewicz Stanisław, lekarz z Krakowa, zawiadamia, że wraz z żoną Marią i synem [illegible] Bucureşti, str. [illegible] i prosi o wiadomości o rodzinie i znajomych.

Antoni Ficarkalski poszukuje swojej matki, która zginęła w [illegible], oraz szwagra swego Kazimierza [illegible]. Adres: Bucureşti, Cal. Victoriei 77, apart. 46, tel. 337.26.

Smirolski Mikołaj, Rozycki Wacław, Rutkowski Tadeusz, Żarowski Mikołaj i Władkowski Stanisław — wszyscy z Warszawy, poszukują krewnych i znajomych. Wiadomości proszę kierować: Piteşti, jud. Argeş, Polska YMCA, Romania.

Alfreda Piwaluchowa z synem Maciejem znajdująca się na Węgrzech, poszukuje męża swego Czesława i prosi o wiadomości pod adresem: [illegible], Hungaria.

Sikorski Wacław z Łodzi poszukuje znajomych. Wiadomości kierować Kurier Polski, Bucureşti.

Jan Najlerdi poszukuje brata Kazimierza. Adres: Węgry, Budapeszt XI, Ker. utca [illegible] D. 3 m. 9.

Jan Orłowski, Warszawa poszukuje braci Antoniego i Bolesława Wojciechowskich. Calaraşi, policja.

Wincenty Mianowski, Warszawa, Jerozolimska 77, poszukuje kontaktów. Tg-Jiu, Hotel Regal.

Ks. Karol Breza, Târgu-Jiu, Hotel Brattano 14, poszukuje p. Władysława Kubiaka z pułku lotniczego z Krakowa. Kto o nim coś wie, niech doniesie pod powyższym adresem.

Ornatowski z Ciechanowa, szkoła w Ploeşti, str. dr. Zaharescu 14 poszukuje brata Edwarda [illegible] oraz kolegów, przebywających na obczyźnie.

Zdzisław Hempel z Warszawy prosi łaskawie wszystkich znajomych, którzy posiadają jakieś wiadomości o losie Natalii z Lisowskich i o synu Rafale, pod adresem: «Kurier Polski», Bucureşti, str. Academiei 2.

Zygmunt Kaliszbach, Bucureşti, Posta Restante, poszukuje Jana [illegible] z Przewłoki.

Musiałowicz Henryk, Braila, Plevnei 96, poszukuje krewnych, znajomych oraz wiadomości.

Szukam brata **Stefana Grodzickiego**. Proszę każdego, kto ma o nim jakąkolwiek wiadomość, o podanie: Casa Polona, Ploeşti, Grodzicki Feliks.

Czesława Ciepielkowskiego, lekarza, poszukuje żona Wanda, Dragaşani.

Dr. Benedykt Klapholz znajduje się z żoną w [illegible], koło Rygi (Łotwa) [illegible] 1. Prosi o wiadomości o matce i siostrze ostatnio Warszawa, Smolna 16.

Jadwiga Horochowa, Tytusowa, znajdująca się około 20/IX w [illegible], poszukuje i prosi o wiadomości matka Jadwiga Fabryowa, Baile Herculane, Sanatorium Militar.

[illegible] Jan z Poznania jest proszony o natychmiastowe zakomunikowanie obecnego swego adresu z podaniem swego wieku, do Domu Polskiego w Bucureşti, str. [illegible] 46, gdyż rodzina [illegible] poszukiwania.

[illegible] Jadwiga, urzędniczka K. G. z Warszawy, poszukuje rodziny i znajomych. Wiadomości kierować: Bucureşti, str. [illegible] 41. Stanisław Antoniak.

Antoniak Stanisław z Warszawy, poszukuje bliskich. Bucureşti, str. [illegible] 41.

[illegible] Barbara i Wacław poszukują [illegible] Mariana i Chojeckiego Apolinarego. Bucureşti, str. Ion G. Duca 19.

Zmysłowska Maria poszukuje rodziny. Wiadomości: Ocnele Mari, Jud. Valcea, Lagarul Refug. Polon.

Garlicki Jan poszukuje rodziny. Wiadomości: Ocnele Mari, Jud. Valcea, Lagarul Refug. Polon.

Sieklucki Władysław poszukuje Antoniego i Michała Fijałkowskich z Warszawy. Wiadomości: Ocnele Mari, Jud. Valcea, str. Karola 79.

Marczewski Zdzisław poszukuje rodziny oraz znajomych. Wiadomości: Ocnele Mari, Jud. Valcea.

Inż. Adam Spira z Warszawy, przebywa z żoną i córką w Buzău, Emil Teodoru 59.

Inż. Józef Silberstein z Warszawy, przebywa z żoną i synem w Buzău, [illegible] 76.

Jan Wysłouch wzywa Mariana [illegible], aby napisał do żony mieszkającej w Katowicach, [illegible] 16/III [illegible].

Inż. Tchórzewski, znajdujący się na Węgrzech w obozie w [illegible], poszukuje swego brata Jana.

Wiktor [illegible] z żoną poszukuje swych krewnych i znajomych. Adres: Bucureşti, Hotel Boulevard.

Drużyński Tadeusz z Warszawy, obecnie Bucureşti, Hotel Boulevard, prosi o wszelkie wiadomości o żonie Marii i synku Mariusza, pozostałych w Warszawie, Bielańska Nr. 5 (dom Bruna).

Zadarnowski Jan, Warszawa, poszukuje żony Marii, synków Janusza, Marka, krewnych, znajomych. Prosi o wszelkie wiadomości. Witold [illegible], Bucureşti, str. [illegible] 5, ap. 19.

Rodziny i znajomych w Rumunii i na Węgrzech poszukują: **Nowacki Władysław** i **Stefaniak Bronisława** z Poznania i Leszna. **Lorke** Stanisław z Szamotuł, **Marcinowski** Antoni z Krotoszyna. **[illegible]** Wincenty z Warszawy. Adres: Câmpulung-Muscel, str. Mircea Christea 42, Romania.

Hausner Alfred, Calimaneşti, [illegible], prosi o wiadomości o Alfredzie i Irenie Weiss z Krakowa oraz Tadeuszu [illegible] z Warszawy.

Kwaśniewski Bogusław, Łódź, prosi o wiadomości o swej siostrze Marii [illegible] i braciach Stefanie i Tadeuszu (studenci Politechniki Warszawskiej), Bucureşti, Piaţa Amzei 12, [illegible].

[illegible] Jan zawiadamia, że mieszka w Bucureşti, str. Sofia 1, Szpital francuski.

Urzędniczki R. G. K. **Irena i Zofia Jankowskie** z Poznania poszukiwane są przez Bakera Mariana, Bucureşti, Hotel [illegible] 5a.

[illegible] Jerzego Kazimierza poszukuje brat Witold. Paris, Hotel du Danube, 58 rue Jacob.

Jolanta Ostrowska-Glinowa z Warszawy poszukuje męża Bolesława, rodziny, znajomych. Wiadomość kierować: Ocnele Mari, Jud. R. Valcea, Romania.

Danuta [illegible] poszukuje Zygmunta [illegible] i Konrada Bogackiego. Wiadomość kierować Ocnele Mari, Romania.

Alina [illegible] z Łodzi, Halina Kosowska z Wieluna, Kazimiera Hallerówna z Rawy Ruskiej, poszukują znajomych. Tulcea, str. Traian 13.

Zalewski Michał poszukuje brata Józefa, [illegible] Michała i [illegible]. Wiadomości: Buzău, Casa Polona.

Braci poszukuje **Sławomir [illegible]**. Wiadomość: Alexandrowicz, Bucureşti, Kurier Polski.

Łysakowskiego Władysława, który przebywa prawdopodobnie w jednym z obozów na Węgrzech, poszukuje brat Dr. [illegible] Łysakowski, Bucureşti, Hotel Boulevard.

Panów **Abramowicza Włodzimierza i Władysława** przebywających prawdopodobnie na Węgrzech, prosi o adresy Dr. Karol [illegible], Bucureşti, Hotel Palas, Elisabeta.

Paszko Kazimierza ze Lwowa i **Cwynara Stanisława** z Poznania poszukuje [illegible], Bucureşti, Alea Alexandru 17.

[illegible] Zofii, urzędniczki Inspekcji M. S. W. [illegible] jej koleżanki **Emilii Łapińskiej** poszukuje siostra Janina [illegible] z Warszawy. Wszyscy w rodzinie są zdrowi i zamieszkują obecnie na ul. [illegible] XI 21 m. 20, dokąd proszę adresować listy. Dom na Trybunalskiej spalony. List do odebrania u p. A. Mikuckiego, Bucureşti, str. Londra 76.

Inż. Tadeusz Tyrawiec z synem Witoldem i Jacek Zagórski ze Lwowa poszukują krewnych i znajomych, Calimaneşti, Hotel Justea 2.

Inż. Tadeusz Tyrawiec poszukuje Marię Tyrawiecową z Warszawy i por. F. Lipińskiego.

Poszukuje adresu radcy **Rudolfa Rathausa** lub Pani Szurek z Warszawy. Wiadomości proszę kierować red. [illegible], tel. 238-38.

Dr. [illegible] Mieczysława, inż. **Michalskiego Wacława**, inż. **Brodzkiego** Dominika poszukuje **Ligner** Piotr, Calimaneşti, villa Vasile.

Inż. **Stankowski Zygmunt** prosi o wiadomości o żonie Halinie oraz rodzinie. Znajomych prosi o adresy. Calimaneşti, Hotel Justea.

Poszukuje się **Majorową [illegible] i Jadwigę Wiktorię Palluth** z dziećmi, **Lidię [illegible]** oraz **Helenę Szybek**. Wszyscy z Warszawy. Uprasza się wszystkich, kto cokolwiek wie o wyżej wymienionych osobach, o przesłanie wiadomości p. [illegible], Konsulat Brytyjski w Bukareszcie, str. [illegible] 2.

[illegible] Maria, Braila, poszukuje majora [illegible] Stanisława, kapitana [illegible] Rudolfa, podporucznika [illegible] Stanisława.

[illegible] Bogusław z Warszawy poszukuje żony Alicji i krewnych. Wiadomości kierować: Bucureşti, str. Luterana 28, YMCA.

Czajkowski [illegible] ze Lwowa prosi o adresy przyjaciół i znajomych, Bucureşti, Luterana 28, YMCA.

Jędrzej Bronisław poszukuje syna Ignacego, brata Władysława. Wiadomości proszę kierować do Red. Kuriera Polskiego.

Klich Władysław i Franciszek, Wodniak Antoni, [illegible] Stanisław, [illegible] Tadeusz, Karnaś Henryk, Zygmuntowicz Zenon i Leśniczy z Krakowa zawiadamiają rodziny. Wiadomości Kurier Polski, Bucureşti.

Edward i Bohdan [illegible] wyjechali z Warszawy 5 września w kierunku Lublina. Ich brat, Ludwik, prosi wszystkich, którzy wiedzą cokolwiek o nich o łaskawą wiadomość pod adresem: [illegible], Bucureşti, str. Izvor 36, dla L. [illegible].

Dr. Finsterbusch-Goldbergowa z [illegible] — zawiadamia znajomych, że przebywa w Bucureşti, str. [illegible] 4, tel. [illegible].

[illegible] Adolf z Nowego Targu poszukuje krewnych. Romania, Caracal, Hotel Minerva.

[illegible] Seweryn, Kuratorium Szkolne Kraków, poszukuje rodziny i znajomych z Krakowa, Caracal, Goleşti 18.

[illegible] Jan, Braila, poszukuje syna Zbigniewa, 6 [illegible].

[illegible], Caracal, Eliade Radulescu 2, poszukuje krewnych i znajomych.

Red. Zygmunt Frydrych z Łodzi prosi krewnych i przyjaciół odezwać się i zakomunikować swoje adresy. Braila, str. [illegible] 21.

[illegible] Janina z Bochni, obecnie [illegible], jud. Buzău, poszukuje w Rumunii i na Węgrzech krewnych.

[illegible] Zdzisława poszukuje żona Hanna, Calimaneşti.

[illegible] Józef z Lublina adresować: Goleşti Judeţul Muşcel.

Inż. Tadeusz Tyrawiec z synem Witoldem i Jacek Zagórski, wszyscy ze Lwowa, poszukują krewnych i znajomych. Adres: Calimaneşti, Villa «Nuţia».

[illegible] Alfred z Warszawy poszukuje brata Stanisława i siostry Marii. Turnu-Severin, Komitet Polski.

[illegible] Adam, Kraków poszukuje rodziny i znajomych. Babadag, Zgrupowanie Lotnictwa [illegible].

Konopka Zygmunt z Dobry, ma list do odebrania. Pol. Centralny Komitet, Bucureşti, str. Roma 38.

Grodzki Tadeusz i Bohdan poszukują swoich najbliższych. Wiadomości: Romania, Calimaneşti.

Chor. Byrski Franciszek, Rom. Valcea, Scoala Normala, prosi o wiadomości o żonie Leokadii z dziećmi i bracie Józefie z żoną.

Wanda Jagodzińska z Anusią podaje swój adres: Tulcea, Polski Związek Uchodźców.

[illegible] Wawrzyniec poszukuje bliskich i znajomych. Wiadomości kierować na adres: Cercul Polon, Ploeşti, str. Franzelor 9, Romania.

Pan Dr., z którym w dniu 18/IX jechałem samochodem ze [illegible] w kierunku Câmpulung, proszę o odpowiedź, czy nie zostawiłem w samochodzie srebrnej papierośnicy. M. Golas.

Myśliński Stanisław z Krakowa prosi krewnych i znajomych o wiadomości pod adresem Budapest, Zsigmond utca 38.

Osoby mające jakiekolwiek wiadomości o losach **«Junaków Pracy»** dla maturzystów powołanych na III turnus do Węgierskiej Górki koło Żywca lub o **Tadeuszu Kindliku**, 36 Baon 36 Komp. są proszone o powiadomienie — Kindlika Michała, [illegible], Obóz internowanych.

Dr. E. L. [illegible] z Rybnika (Piteşti, str. Bratianu 43) poszukuje krewnych, przyjaciół i znajomych.

Ktoby cokolwiek wiedział o losie moich Rodziców i Siostry zamieszkałych ostatnio w Warszawie, braciach moich Julianie, [illegible] mech. i Zygmuncie, stud. polit. Warsz., którzy w krytycznych dniach września znajdowali się w drodze do Lublina, o mnie: farm. Irenie [illegible] z Wołomina, jej bracie Kazimierzu i o Zdzisławie Gołębiowskim z Warszawy: proszony jest o powiadomienie [illegible] Stefan, Romania, Bucureşti, str. Roma 38.

O losach Henryka [illegible] i Krakowskiej Brygadzie Kawalerii prosi o wiadomości Hanna [illegible], Bucureşti, B-dul Dinicu Golescu 7 bis.

Mar. [illegible] Marian, [illegible] Michał, [illegible] Zbigniew poszukują krewnych i znajomych. Turnu-Severin, [illegible] 100.

Jan Chodowiński, Warszawa poszukuje żony Marii, synów Zdzisława i Tadeusza, krewnych i znajomych. Calimaneşti, Dura 113, Romania.

Franciszek [illegible], Warszawa poszukuje żony Marii, krewnych i znajomych. Calimaneşti, Dura 113, Romania.

Poszukuję Pana **Inż. Zygmunta [illegible]** i **Zygmunta [illegible]**. Mam dla nich wiadomości z Polski od ich rodzin. Proszę o wiadomość pod adresem: Inż. Julian [illegible], [illegible], str. Dâmboviţa 11.

Pułkownikowa **[illegible] Wanda** z córką Magdaleną [illegible]. Proszę zawiadomić [illegible], Poste Restante, Bucureşti.

Iwańska Irena poszukuje kapitanów: Iwańskiego Antoniego, [illegible] Hipolita, porucznika [illegible] Jerzego Mirosława, Caracal, Spitalul.

[illegible] Edwarda i wszelkich wiadomości o nim poszukuje Karol [illegible], Red. Kuriera Polskiego, Bucureşti.

Kalina Olga z siostrą Ewą poszukuje Kalina Kazimierza. Bucureşti, str. [illegible] 2 «Lets».

— Ogłoszenia —

INŻYNIER LUB MECHANIK, który pracował w fabryce Gnom i [illegible] proszony [illegible] str. [illegible] 20 II p.

BIJUTERIE, złoto, srebro, zegarki, aparaty fotograficzne, [illegible] «[illegible]», Pasaj «Victoriei» 5, naprzeciw Prefektury.

POKÓJ umeblowany, 1—2 osoby, Telefon, łazienka. Calea Victoriei 77, apart. 46, telefon [illegible].

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO poszukuje i nabywa książki polskie treści politycznej i gospodarczej.

CENY OGŁOSZEŃ. Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogłoszeniowy), Strona 2, 3 i 4, 2 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Tipografia [illegible] Bucureşti

Redaktor odpowied.: Kazimierz [illegible]

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, środa, 13 grudnia 1939 Nr. 454 (25)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA

Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei, 7 | Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii —, Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei

Do nabycia także na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

DWIE DROGI

Publicystyka całego świata roi się od hipotez. Najwybitniejsze umysły starają się przejrzeć przyszłość i z rachunku sił wyprowadzić niewiadomą zwycięstwa.

Strony walczące zapewniają, albo przynajmniej dają wyraz wierze że klęska może spotkać tylko przeciwnika. Nie zawsze argumenty są równie wysokiej próby, czasem w deklaracjach przeważa grandilokwencja ponad realnymi danymi. Jest to zresztą zrozumiałe, wojnę prowadzi się także za pomocą propagandy. Ale wojnę wygrywa się tylko poprzez odpowiedni stosunek sił.

Obserwacja wojny z kraju neutralnego daje lepsze szanse oceny rozwoju wydarzeń. Tu pełniej i wyraźniej bilansują się wartości stron obu, wartości wieloraki, składające się na potencjał wojenny. Poprzez pryzmat neutralności widzimy jaśniej zasilenia poszczególnych walorów państw walczących, możemy zważyć stosunek sił materialnych do duchowych, przyznać rację tej lub innej doktrynie wojennej.

Rzecz jasna, że każda wojna wzbogaca teorię wojny i dorzuca do znanych dotychczas kryteriów kryteria nowe, zjawia się zazwyczaj jakiś czynnik nieprzewidziany, wynikający ze splotu nowych warunków etnicznych, socjalnych i gospodarczych. Ale bez obawy popełnienia pomyłki można twierdzić, że w toczącej się wojnie skrzyżowały się dwie tendencje: rozstrzygnięcia wojny przy pomocy błyskawicznego uderzenia i toczenia jej z maksymalną oszczędnością materiału ludzkiego drogą blokady gospodarczej.

Niemcy przeprowadziły z powodzeniem wojnę błyskawiczną na Wschodzie, ale nie zastosowały tej metody na Zachodzie. Trudno orzec, dlaczego.

Rzecz jasna, nie wynika stąd, aby Niemcy zaniechały tej metody prowadzenia wojny wprost przeciwnie, należy sądzić, że przygotowują obecnie nowe błyskawiczne natarcie, że tak właśnie będą próbowały rozstrzygnąć wojnę po zmobilizowaniu wszystkich sił i po doprowadzeniu społeczeństwa do nowego maksymalnego napięcia.

Tak więc z wiosną — choć może także w terminie późniejszym — Niemcy będą gotowe do nowego uderzenia, zapewne jeszcze gwałtowniejszego niż na Polskę. Równocześnie mocarstwa zachodnie staną w pełnej gotowości do takiegoż uderzenia błyskawicznego, będąc z drugiej strony dojrzałe w pełni do prowadzenia długotrwałej wojny gospodarczej.

Zagadka leży więc w wyniku starcia dwu organizmów militarnych w chwili, gdy obie strony zewrą się w maksymalnym spiętrzeniu swych sił.

Wówczas losy Europy będą przesądzone. Gdyby po tym starciu miała się jeszcze toczyć wojna gospodarcza, wynik jej nie przedstawiałby już poważniejszych wątpliwości.

Wojna na morzu

Londyn, 12/XII (Rador). Admiralicja brytyjska podaje, że w ciągu 24 godzin marynarka angielska i samoloty zatopiły 5 łodzi podwodnych niemieckich.

Ogółem alianci zatopili już 40 niemieckich łodzi podwodnych.

We wszystkich punktach sprzedaży **Kuriera Polskiego** [illegible] **Biblioteki Polskiej** w [illegible], Bucureşti [illegible].

„Polska zajmie należne Jej miejsce w świecie"

Premier gen. Wł. Sikorski do Narodu polskiego

Premier gen. Wł. Sikorski wygłosił przez radio przemówienie do narodu polskiego.

Podziękowawszy Francji i Wielkiej Brytanii za solidarne stanowisko wobec Polski, P. Premier powiedział:

— Pozycja obecnego Rządu polskiego, jak każdego rządu na wygnaniu, nie jest łatwa. Rząd ten jest jednak rządem jedności narodowej, opierającym swe źródło władzy na jedynie dziś słusznej zasadzie. Ma on za sobą poparcie wszystkich obywateli polskich, którzy w niedawnych walkach wykazali tyle bohaterstwa i tak niesłychaną ofiarność, że wzbudzili to podziw całego świata. Możemy tu powołać się na pochwały godne stanowisko wszystkich warstw społecznych w kraju i na obczyźnie, odrzucających z godnością wszystkie zabiegi dokonania w narodzie polskim rozłamu.

Trudności, jakie piętrzą się przed nami, są olbrzymie. W usuwaniu ich i zwalczaniu Rząd spotyka się z całkowitą dobrą wolą, zrozumieniem i gotowością udzielenia pomocy zarówno ze strony Anglii, jak i Francji. Wyrazem tej wspaniałej solidarności stają się dotychczas podpisane umowy między rządem polskim, a angielskim i francuskim na podstawie ściśle przestrzeganej zasady równouprawnienia. Umowy te i harmonijny wysiłek sprzymierzeńców muszą doprowadzić do zwycięstwa, w wyniku którego naród polski zajmie w świecie należne sobie miejsce. Z naszych cierpień urodzi się nowa moralność, która zadecyduje o solidarniejszej i piękniejszej przyszłości.

Następny ustęp mowy szef Rządu Polskiego poświęcił bohaterskiemu narodowi fińskiemu, który podjął nierówną walkę, idąc polskimi śladami.

— Prace nad budową polskiej siły zbrojnej — mówił dalej p. Premier — postępują szybko i sprawnie naprzód, tak w dziedzinie organizowania wojsk lądowych, jak morskich i lotnictwa. Lotnictwo nasze we Francji z niecierpliwością oczekuje chwili, w której jako polska flota powietrzna stanie u boku wojsk sprzymierzonych.

Państwa sprzymierzone przyjmą na siebie wydatki, związane z armią do rozrachunku z Polską po ostatecznym zwycięstwie. Rząd Polski zredukował swój budżet do rozmiarów minimalnych, realizując dane na wstępie swej działalności przyrzeczenia, że uratowane złoto pozostanie nietknięte aż do chwili, kiedy staniemy we własnej Ojczyźnie.

Wojna będzie prowadzona aż do zwycięskiego końca.

W zakończeniu Pan Premier wezwał cały naród polski do przetrwania burzy, która dziś zwaliła się na Polskę, a jutro mogłaby zgnieść całemu światu.

PRAWDZIWIE POŻYTECZNA JEST PRACA SPOŁECZNA, KTÓRA POMAGA CZŁOWIEKOWI DO WYDŹWIGNIĘCIA SIĘ WŁASNYMI SIŁAMI, CZŁOWIEK, KTÓRY CHCE, ABY GO NIESIONO, NIE JEST WART POMOCY.

Theodor Roosevelt

Liga Narodów

o agresji sowieckiej na Finlandię

Genewa, 12/XII (Rador). Na Zgromadzenie Ligi Narodów przybyli przedstawiciele 40 państw, wśród nich delegat Polski.

Wśród członków biura Ligi zasiadł również podsekretarz z ramienia Rosji Sokolin.

Zgromadzenie otwarł delegat Belgii p. Carton de Wiart. Na przewodniczącego wybrano delegata Norwegii, Hambro, na zastępców delegatów Belgii, Anglii, Kanady, Egiptu, Francji, Grecji, Portugalii i Szwajcarii.

Oddając przewodnictwo p. Carton de Wiart wyraził przekonanie, że z tej tragicznej epoki, w jakiej nigdy jeszcze Zgromadzenie Ligi Narodów nie obradowało, Liga wyjdzie jeszcze silniejsza i godniejsza zaufania, jakie w niej pokładają zwłaszcza narody małe.

Nowy przewodniczący wskazał na bohaterską walkę Finów z nawałą sowiecką i wyraził przekonanie, że Liga Narodów powzięła w tej sprawie właściwe uchwały. Wchodzącego na trybunę delegata Finlandii, p. Holsti

(Dokończenie na str. 2)

W boju o każdą piędź ziemi

Finowie powstrzymują rosyjską nawałę

Helsinki, 12/XII (Telegramy agencji Rador). 30-stopniowy mróz i zawieje śnieżne, dochodzące do półtora metra nie stanowią bynajmniej warunków, które ułatwiły by działania wojenne. Mimo to Finowie zaskoczyli znowu oddziały sowieckie na dalekiej północy, koło Petsamo, zadając im ciężkie straty.

100 CZOŁGÓW ROZBITYCH

Agencja Reutera donosi, że piątek i sobota stanowiły prawdziwie czarny dzień dla wojsk sowieckich.

Sowiety wprowadziły też do boju nowe dywizje złożone z wojsk syberyjskich i kirgiskich. Dywizje wykonały atak [illegible], poparty działaniem czołgów. Finowie jednak zniszczyli 100 czołgów.

Pułkownik fiński Mellhom oświadczył korespondentowi Reutera, że czołgi sowieckie są stare, o [illegible] pancerzu, a obsługa nie jest należycie wyszkolona. Czołgi te nie mogą się oprzeć doskonałej artylerii [illegible] pochodzenia szwedzkiego.

P. Mellhom przyznał [illegible], że podczas gdy wojska sowieckie ukończyły na 40 km w głąb Finlandii, [illegible]. Obecnie oddziały sowieckie doszły już do pierwszych umocnionych linii fińskich, gdzie napotkały na zdecydowany opór Finów.

PORAŻKA NAD ŁADOGĄ

Również nad Jeziorem Ładoga — jak donosi włoska agencja Stefani — wojska sowieckie poniosły zdecydowaną porażkę.

Usiłowały one przeprawić się przez niezamarznięte jeszcze jezioro na uzbrojonych motorówkach, zostały jednak z ciężkimi stratami odparte i zmuszone do odwrotu o 16 km.

Na linii Mannerheima

padnie rozstrzygnięcie

Na przesmyku karelskim wojska sowieckie doszły po wielkich trudach do rejonu, w którym [illegible]. Są to wstępne jeszcze przedpola linii Mannerheima.

Sowiety gromadzą tu jednak olbrzymie siły i Finowie przypuszczają, że w tej okolicy właśnie dojdzie do wielkiej bitwy. Jeśli warunki atmosferyczne pozwolą, stanie się to już w najbliższym czasie.

Tymczasem lotne oddziały wojsk fińskich odzianych w białe płaszcze, które czynią je niewidocznymi na tle śniegu, posuwając się szybko na nartach, zadają oddziałom sowieckim, atakującym masami ciężkie straty.

Próby wysadzenia na ląd desantów sowieckich w kilku punktach zostały udaremnione przez flotę fińską i artylerię nadbrzeżną. **[illegible] torpedowiec fiński [illegible] Kronsztat flotę sowiecką, a wywiadowcze samoloty fińskie dokonały lotów nad Leningradem.**

FINLANDIA pierwszą linią obronną SZWECJI

Londyn, 12/XII (Rador). Opinia publiczna Szwecji — jak donosi «News Chronicle» — manifestuje coraz silniej swój wrogi stosunek do Sowietów.

W [illegible] utrwala się przekonanie, że atak Rosji na Finlandię [illegible] zagrożenie Szwecji. Linia obronna Finlandii stanowi również pierwszą linię obronną Szwecji, wobec czego winna ona udzielić Finlandii jak najdalej idącej pomocy.

Liczba ochotników szwedzkich wynosi już 4.000. Jednocześnie na fińskie cele obrony narodowej zebrano już w [illegible] państwach skandynawskich 5 milionów koron.

Dziennik angielski podkreśla, że Niemcy pozostawiły Rosji wolną rękę w Skandynawii.

Sowiety żądają pomocy

... od Estonii

Londyn, 12/XII (Rador). Dziennik «News Chronicle» donosi, że Sowiety mają zamiar żądać od Estonii wypełnienia zobowiązań, wynikających z zawartego przed kilku tygodniami układu wzajemnej pomocy. Sowiety powołują się na punkt, [illegible] pomocy w razie agresji ze strony trzeciej.

[illegible] uważa się za zaatakowaną przez Finlandię.

400 studentów wileńskich

na pomoc Finlandii

Ryga, 12/XII. D. N. B. donosi, że 400 studentów polskich Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zamierzało przedostać się przez terytorium litewskie, aby udać się do Finlandii i zaciągnąć się ochotniczo do fińskiej armii. Na granicy litewskiej studenci zostali [illegible] przez policję litewską i odesłani do Wilna.

Kraków

bez pomnika grunwaldzkiego

Od osób, przybyłych ostatnio do Rumunii z Krakowa dowiadujemy się, że Plac Matejki w Krakowie zmienił zupełnie swój wygląd.

Słynny pomnik grunwaldzki, dar Ignacego Paderewskiego, zniknął z placu w ciągu jednego dnia, przyczem w dniu tym domy przy placu [illegible] zostały zupełnie. [illegible] ludność [illegible] do swych domów, otwierając nową perspektywę z placu Matejki na ul. Warszawską i na planty przed gmachem województwa.

W podobny sposób zniknął w Poznaniu pomnik Chrystusa Króla, a w Łodzi pomnik Kościuszki.

Zmarli w Gdyni

W ostatnich tygodniach w Gdyni zmarli m. in.: Kierownik wydziału handlowego Urzędu Morskiego Bronisław Borkowski, prezes sądu Czarliński, prokurator Kozłowski, sędziowie Szwarts, Kowiński, Kimirowski, dyrektor Banku Polskiego Wnuk, dyrektor K. K. O. Linke, dyrektor Banku Rolnego Borysławski, właściciel sklepu Mikołajczyk, adwokat [illegible], Turczyński i brat jego właściciel [illegible], pp. [illegible] i Boppe oraz prof. [illegible] z Gdańska.

GŁOS POLSKI

na falach eteru

W Paryżu odbyła się inauguracja polskiej stacji krótkofalowej.

Uroczystość zaszczycił swą obecnością p. premier gen. Wł. Sikorski. W imieniu rządu francuskiego wygłosił przemówienie minister Champetier de Ribes, wyrażając żywą radość, że może oddać do dyspozycji Polskiego Radia nową falę, która niechaj dotrze do najodleglejszych zakątków Polski i niechaj krzepi ducha narodowego Polaków.

Po przemówieniach dyrektora Polskiego Radia p. Z. Nowakowskiego i ks. [illegible], wygłosił dłuższą mowę premier gen. Sikorski. (Podajemy ją oddzielnie).

Na zakończenie znany pianista W. Małcużyński odegrał szereg utworów Szopena.

Kara

za lodowaty chłód

Berlin, 12/XII. W związku z [illegible] prasy skandynawskiej, [illegible] sowiecka [illegible] wobec agresji na Finlandię Z. S. R. R. [illegible] D. N. B. stwierdza, że [illegible] Wielka Brytania [illegible] Niemiec [illegible].

Narody skandynawskie [illegible] Niemcom za ich [illegible] do niemieckiej polityki. [illegible] blokadą podjętą przez aliantów [illegible] Niemcom.

Listy i depesze do Polski

Sprawa przesyłania korespondencji nie jest jeszcze całkowicie uregulowana.

Każde z terytoriów okupowanych podlega innym przepisom.

Tak więc wymiana pocztowa i telegraficzna między Rumunią a terytorium zajętym przez Rosję odbywa się już regularnie.

Do ziem [illegible] do Rzeszy, a mianowicie na Pomorze, Górny i Dolny Śląsk, Berlin, i Poznańskie poczta [illegible] przesyła tylko zwykłe i polecone listy [illegible].

W sprawie [illegible].

[illegible]

Miejsce, na którym nie można trwać

Bywają państwa, które, jak Chiny, wiekami trwają w nienaruszonym zewnętrznie stanie. Bywają inne, które, jak Francja, raz na parę pokoleń coś tracą lub zyskują na swoich granicach, ale których środek wyjątkowo tylko i na krótko ugląda w ciągu dziejów wroga. Bywają takie, jak państwo Mongołów, które dochodzą do wielkiej potęgi, aby po kilkuset latach zniknąć na zawsze. Nie ma chyba jednak w historii państwa o tak specjalnych losach jak Polska.

W r. 1025 w chwili śmierci Chrobrego Polska jest mocarstwem. Ona reguluje sprawy w basenie naddunajskim, osadza i obala książąt ruskich, wygrywa skutecznie spory między władcami niemieckimi, panuje nad ujściem Odry i Wisły. W kilka lat potem Polska prawie nie istnieje. Koalicja niemiecko-ruska odrywa zachód po Wartę i wschód po Wisłę, przyłączają się do niej mniejsi sąsiedzi: Duńczycy, Czesi, plemiona litewskie.

Następcę genialnego Chrobrego nazywa historia Gnuśnym i obciąża owa ciężką odpowiedzialnością za katastrofę — po 900 latach nie wiemy czy słusznie. Dość, że w kilka lat po koronacji Chrobrego obce wojska chodzą po Polsce, jak chcą, [illegible] pogańska niemal kościoły i grody.

Po okresie mozolnej odbudowy, wypełniającej panowanie Odnowiciela, Polska znowu jest mocarstwem. Śmiały [illegible] stolec wielkoksiążęcy ruski, trony węgierski i czeski, wygrywa dla swoich celów walkę papiestwa z cesarstwem, panuje nad ujściem Odry i Wisły. I znowu następne pokolenie ogląda upadek niepodległego państwa. Znowu koalicja sąsiadów, znowu utrata Odry i Bugu i znowu poddanie dzielnicowej Polski pod zwierzchnictwo cesarstwa niemieckiego.

Pokolenie Krzywoustego [illegible] niepodległość, odzyskuje Odrę i wybrzeże na północy i wschodnie [illegible], aby za następnych pokoleń Polska utraciła i niezawisłość i jedność państwową, i Śląsk, i Pomorze, i Mazowsze.

I znowu z niczego niemal powstaje Polska Łokietka, nowego Odnowiciela, a w dwa pokolenia później jest mocarstwem. Polscy książęta panują w wieku XV od Bałtyku po Adrjatyk i Morze Czarne, sprawy basenu naddunajskiego i Rusi decydują się w Polsce, a książęta niemieccy ubiegają się o związki rodzinne i polityczne z Jagiellonami.

Tego rozpędu starczyło na około dwa wieki. Potem znowu potop. Znów koalicja sąsiadów, w której rolę rozbiorczych Niemców przejmują nowi panowie północnej Europy, Szwedzi w sojuszu z Turkami. Rosja pojawia się pod dwiema postaciami, Moskwy i Kozaczyzny, a przyłączają się Tatarzy i nawet Węgrzy.

Przez pewien czas Polska nie istnieje, cały jej obszar jest okupowany przez [illegible] wrogich wojsk.

Następne pokolenie już idzie pod Wiedeń, rozstrzyga o losach basenu naddunajskiego i wybrzeży Morza Czarnego. Bezpośrednio jednak po śmierci Sobieskiego następuje utrata niezawisłości. Ruś w postaci Rosji i Niemcy w postaci Prus i Saksonii narzucają swego władcę przemocą, a w kilkanaście lat potem wojska szwedzkie, rosyjskie, niemieckie chodzą po kraju, jak chcą. Polska już właściwie nie istnieje.

Ta historia, biegnąca skokami od wielkości do nicości i z powrotem, ma bardzo proste [illegible]. Teren, na którym wytworzył się, żyje i walczy naród polski nie stanowi zamkniętej w sobie całości i nie ma granic naturalnych. Na zachód i wschód siedzą narody wielokrotnie liczniejsze, na większych i bogatszych nieporównanie obszarach, narody ekspansywne i wojownicze. Jest rzeczą dziwną, że naród polski w tych warunkach utrzymuje się od tysiąca lat. A jest tak tylko dzięki temu, że Polacy umieli zdobywać się na nadrabianie swej słabości liczebnej ogromną aktywnością.

Polska, aby istnieć, nie może trwać, musi działać, musi mieć w ręce inicjatywę spraw środkowoeuropejskich, musi kształtować stosunki u sąsiadów. Gdy tej inicjatywy [illegible], gdy brak sił wewnętrznych i sprawnego kierownictwa uniemożliwia działanie na układ stosunków naokoło Polski, katastrofa zbliża się nieuchronnie. Tak było, gdy Polska pozwoliła Niemcom wydrzeć sobie z rąk inicjatywę w sprawie zachodniej Słowiańszczyzny, tak było, gdy pozwoliła Rosji wydrzeć sobie inicjatywę w sprawie tureckiej. W pierwszym wypadku nastąpił okres dwustu lat podziału, w drugim dwustu lat rozbiorów.

Polska, jako państwo z natury w wyjątkowo trudnym położeniu, musi stawiać sobie t. j. Polakom wyjątkowo wysokie wymagania. Okresy bierności politycznej, które innym narodom uchodzą gładko, u nas mszczą się w ciągu jednego pokolenia. Błędy i przestępstwa, które gdzieindziej wydają swój złowrogi plon po wiekach i mogą być naprawione, u nas odbijają się szybciej i straszliwym rykoszetem w ciągu lat niewielu.

Naród polski musi żyć w stanie ciągłego napięcia woli i [illegible] samokontroli. Jeżeli siły zbiorowe się marnują, jeżeli nie wszystkie warstwy narodu biorą czynny udział w tworzeniu rzeczywistości, jeżeli wysoki ton moralny się załamuje — nietylko wielkość przepada, ale i niepodległość, a sam byt już nie państwa, ale wprost narodu zostaje zagrożony.

Polska nie może trwać, Polska nie może [illegible]. Polska musi oddziaływać, musi promieniować, musi formować świat naokoło siebie — to jest punkt wyjścia dla wszelkich rozważań politycznych.

W. W.

BONY OBRONY NARODOWEJ

Celem należytego wyposażenia Armii i dla dania możności rentownego ulokowania kapitałów na krótki termin przewidziane zostało dekretem Nr. 4211/939 ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Nr. 269 z dnia 30 listopada 1939 oraz rozporządzeniem Rady Ministrów Nr. 3260, ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Nr. 279 z dnia 1 grudnia, że autonomiczna kasa Funduszu Obrony Narodowej upoważniona została do wydania »bonów« dla wyposażenia armii, oprocentowanych i spłacanych według wartości nominalnej.

1) Emisja bonów rozpocznie się z dniem 1 grudnia 1939.

2) Bony dla wyposażenia armii oprocentowane są po 4½ procent rocznie. Procenty wolne są od taks i podatków.

3) Bony dla wyposażenia armii posiadać będą odcinki, pozwalające subskrybentowi na wycofanie części wpłaconej sumy przed upływem terminu płatności, jednak co najmniej po 6 miesiącach od daty subskrybowania. W tym celu emitowane będą bony podwójne,

na 3 lata z odcinkami 30-procentowymi;

na 5 lat z odcinkami 30-procentowymi.

4) Bony opiewać będą na lei 1000, 2000, 5000, 10.000, 50.000, 100.000 wartości nominalnej.

Bony będą podzielone w następujący sposób: bony trzyletnie 80% wartości na bonie, 20% wartości na odcinku; bony pięcioletnie: 70% wartości na bonie, 30% na odcinku.

5) Procenty płacone są co pół roku: 1 grudnia i 1 czerwca każdego roku od terminu półrocza, w którym zostały subskrybowane.

6) W tym celu zarówno na bonie, jak i na odcinku znajdują się specjalne odcinki procentowe półroczne.

(Ciąg dalszy w następnym numerze)

Sowiety protestują
przeciw integralnej blokadzie

Moskwa, 12/XII (Rador). Agencja Tass publikuje, że komisarjat spraw zagr. doręczył ambasadorowi angielskiemu w Moskwie notę protestacyjną przeciw rozciągnięciu blokady aljantów również na eksport niemiecki.

Rząd sowiecki twierdzi, w swej nocie, że zarządzenie aljantów sprzeczne jest z prawem międzynarodowym i zagraża handlowi państw neutralnych. Wobec tego rząd sowiecki zastrzega sobie prawo żądania w odpowiednim razie odszkodowania za ewentualne szkody.

Liga Narodów o Finlandii

(Dokończenie)

powitało Zgromadzenie manifestacyjnymi oklaskami. P. [illegible] oświadczył, że sam fakt zwołania Zgromadzenia świadczy o [illegible] dla Ligi Narodów. Przypomniał, że raz delegat Rosji sowieckiej grzmiał z tego miejsca przeciw [illegible]. Dziś ta sama Rosja staje się [illegible] fińskiej [illegible]. [illegible] Genewę, aby [illegible].

Delegat Szwecji oświadczył, że [illegible], aby na [illegible] posiedzeniu Ligi wezwać delegata Rosji, który by odpowiedział na oskarżenia Finlandii.

Helsinki, 12/XII (Rador). Na swym plenarnym posiedzeniu w niedzielę parlament fiński uchwalił orędzie do narodu, w którym przedstawiwszy bohaterską walkę żołnierza fińskiego z przeważającym wielokrotnie wrogiem zwrócił uwagę na słuszną sprawę, w obronie której walczy Finlandia i stwierdził, że w walce tej zjednoczył się cały naród.

Następnie parlament wydał orędzie do wszystkich narodów świata, stwierdzające, że Finlandia walczy o swą wolność i niepodległość.

Pomoc z Ameryki dla Polski
płynie już przez Atlantyk

Kierownictwo Amerykańskiego Czerwonego Krzyża przeznaczyło 25 tys. dolarów na akcję pomocy Polsce. Za kwotę tę mają być zakupione lekarstwa, koce, odzież itd., które następnie wysłane będą do Polski.

Ponadto wyasygnowano 25 tys. dolarów na zakup w europejskich krajach neutralnych środków lekarskich, które dostarczone zostały do Polski już w końcu listopada.

Centrala rozdziału tych środków znajdować się będzie w Krakowie.

Międzynarodowy Czerwony Krzyż otworzył już kilka oddziałów w Polsce, m. in. w Warszawie.

Humanitarna ta instytucja zajmować się będzie obywatelami polskimi bez różnicy wyznania.

Dalej Amerykański Komitet Niesienia Pomocy ludności polskiej doszedł do porozumienia z okupacyjnymi władzami niemieckimi i będzie mógł rozpocząć działalność w Polsce, na tych samych warunkach jak w 1914 roku w Belgii.

Oznacza to, że dostawy żywności będą przesyłane w zaplombowanych wagonach amerykańskim funkcjonarjuszom komitetu w Polsce, którzy bezpośrednio przeprowadzą rozdział pomocy potrzebującej ludności.

B. prezydent Hoover będzie prawdopodobnie przewodniczył Komitetowi.

NA SZALACH WOJNY

Finnowie bronią się dzielnie

Opór zawziętej armii fińskiej okazuje się twardszy i skuteczniejszy, niż to na ogół przypuszczano.

Po jedenastu dniach walki wojska sowieckie nie zanotowały jeszcze ani jednego poważniejszego sukcesu, który by im już dalszej pozwalał przewidzieć zwycięstwo.

Jak głosi oficjalny komunikat sowiecki z dnia 11 b. m., wojska sowieckie posuwają się naprzód nie więcej, niż 5 do 8 km. dziennie. Ze swej znów strony Finnowie twierdzą, że ich zasadnicze linie oporu są nienaruszone.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że opór Finnów ułatwia w ogromnej mierze fakt, iż lotnictwo sowieckie bierze tylko bardzo nieznaczny udział w operacjach z powodu nieprzyjaznej pogody. Noc polarna, która panuje już nad północną połacią kraju, oraz częste śnieżyce i wichry, utrudniają lotnikom sowieckim dokonywanie dalszych raidów. Również i lądowe wojska sowieckie napotykają na ogromne trudności.

W rezultacie dowództwo sowieckie, które w pierwszych dniach wojny podkreślało, że przeciwko Finnom walczą tylko oddziały leningradzkiego korpusu, obecnie zmuszone jest wywieźć znaczne posiłki z Syberii. Czerwone dowództwo liczy bowiem, że syberyjskie oddziały, zaprawione do życia wśród śniegów, łatwiej stawią czoło doskonałym narciarzom i piechurom fińskim.

A tymczasem w Genewie...

Nad Lemanem obraduje od soboty Liga Narodów. Wbrew dotychczasowej taktyce Liga zdecydowała się rozpatrzyć skargę Finlandii, która domaga się zastosowania do Sowietów postanowień paktu Ligi, wymierzonych przeciwko napastnikowi. Wchodziło by tu więc w grę w pierwszym rzędzie ogłoszenie sankcyj ekonomicznych przeciw Sowietom, ale na to, jak się zdaje, Liga nie pójdzie.

Państwa południowo-amerykańskie wysuwają w ultymatywnej formie żądanie wykluczenia Sowietów z Ligi. Taka np. Argentyna zapowiedziała, że nie pozostanie w Lidze ani dnia dłużej, jeśli członkostwo genewskiej instytucji nie zostanie Sowietom odjęte.

Jak donosi zurychski korespondent dzisiejszego »Timpului«, Sowiety mają zamiar ubiec ten sąd moralny, który by się nad nimi odbył w Genewie, i ogłoszą same wystąpienie z Ligi. Wystąpienie to może stać się faktem dokonanym jeszcze zanim te słowa dojdą do naszych Czytelników.

Poparcie moralne i materialne

Ewentualny werdykt Genewy w sprawie agresji, której ofiarą padła Finlandia, będzie jeszcze jednym objawem tego jednomyślnego poparcia moralnego, jakim republika Nurmiego cieszy się na całym globie.

Poparcie moralne nie wystarczy jednak, by stawić czoło napastnikowi 45 razy silniejszemu. A na poparcie materialne Finlandia właściwie liczyć nie może. Mocarstwa zachodnie nie mogą, ze zrozumiałych względów, wypowiadać wojny Sowietom, gdyż ich pierwszym zadaniem jest pokonanie Niemiec. Szwecja i Norwegja, choć same pośrednio zagrożone rozwojem wydarzeń, są zbyt słabe, by wziąć czynny udział w konflikcie i ciągle jeszcze się wahają.

Ameryka jest wszystkimi swymi sympatiami po stronie Finnów ale również nie może im przyjść z wojskową pomocą.

Między pokojem a wojną
Cele autarkii włoskiej

(Korespondencja własna Kurjera Polskiego)

Rzym, w grudniu.

Zagadnienie gospodarki wojennej i autarkii zajmowały ostatnio w prasie włoskiej naczelne miejsce, a to w związku ze [illegible] przemówieniem Mussoliniego na ostatnim posiedzeniu Najwyższej komisji autarkii.

Faszyzm docenia wielką rolę czynnika gospodarczego w stosunkach międzynarodowych i we współczesnej wojnie. Brak podstawowych surowców i szybkie sankcje ekonomiczne w czasie wojny abisyńskiej, wykazały narodowi włoskiemu dostatecznie jasno, iż trudno myśleć o samodzielnej polityce i mocarstwowym stanowisku bez uprzedniego uniezależnienia się od innych, bogatych w zasoby surowców, mocarstw.

Autarkja włoska

Tuba włoskich sfer miarodajnych, p. Virginio Gayda pisał niedawno, że hasło autarkii nie ma na celu izolacji ekonomicznej Włoch, lecz prowadzić w konkurencji do współpracy ekonomicznej z innymi narodami. Celem tej autarkii jest wyzyskanie wszelkich możliwości wytwórczych Italii, [illegible] polityczno-ekonomicznego [illegible] stanowisko w dziedzinie [illegible] dla bytu Włoch.

Tak więc zarówno w dziedzinie politycznej ale i gospodarczej, Włochy [illegible] jakie będą leżały w ich interesie.

Fakt, iż faszyzm przywiązuje tak wielką wagę do czynników ekonomicznych, nie oznacza jednak, by elementy gospodarcze wyznaczały linię polityki włoskiej. Dyrektywy polityki Italii, jak pisał »Giornale d'Italia«, wynikają z biegu wydarzeń i żywotnych interesów włoskich, a nie są ustalane na podstawie bilansów i [illegible] giełdowej.

Między pokojem a wojną

Faszyzm nie robi różnicy między gospodarką pokojową a gospodarką wojenną, wychodząc z założenia, iż pokój jest to przerwa między dwiema wojnami, że pokój — to też walka.

Włochy mówią i piszą o ekonomii [illegible]. Wojna wykazała już w swych [illegible], w jakim stopniu czynnik gospodarczy jest decydujący dla jej wyniku. Wykazała, jak wielkich ilości [illegible]. To też [illegible] na świecie swe wymagania w czasie wojny. A możliwe jest to [illegible] w czasie pokoju, gdy [illegible] kultury i [illegible] polityce i wojnie [illegible] o ekonomii i kulturze.

Kto ma dewizy

Italia, nie biorąc czynnego udziału w konflikcie, [illegible].

Poprawa gospodarcza będzie miała wpływ dodatni na sytuację wewnętrzną kraju, oraz na możliwości dalszego dobrobytu. Dlatego też Włochy podejmują się dostarczać wszelkich wyrobów swego przemysłu, żywności i transportu obu stronom wojującym. Gospodarczo wyczerpana walkami w ostatnich lat. wprawia w ruch koło [illegible] produkcji. Złoto i pełnowartościowe dewizy [illegible] do skarbu. Po [illegible] kasa [illegible] okres przypływu.

Kto ma złoto i dewizy, temu Italia sprzedaje, kto może dostarczyć surowców — temu chętnie przerobi je na towary gotowe. To też Wielka Brytanja i Francja mają nad tym względem dużo większe możliwości niż Rzesza.

Nieunikniona blokada

W takim to momencie przychodzą nowe brytyjskie zarządzenia blokady [illegible], bijące w interesy państw, nie biorących udziału w konflikcie. Wiadomo, iż statki włoskie były i są uprzywilejowane przez strony, prowadzące wojnę morską, to też żegluga włoska zbierała obfite plony. Można by więc mówić, że zarządzenia angielskie wywołały burzę w prasie włoskiej. Nic podobnego. Reakcja Italii była o wiele słabsza, niż protesty Holandii, Belgii i innych państw neutralnych.

Dlaczego? Dlatego, że niemiecki handel zamorski, również w czasie wojny, trzymał się szlaków północnych. Porty włoskie i flota handlowa ciągnęła z eksportu niemieckiego minimalne zyski. Natomiast wymiana towarowa między Włochami a aliantami rośnie, podczas gdy możliwości utrzymania dotychczasowego poziomu obrotów z Rzeszą maleją. Zresztą wymiana ta odbywa się drogą lądową.

Dla tych powodów reakcja włoska miała raczej charakter formalny i spokojny.

Pokój zbrojnych

W przemówieniu swym do młodzieży, przy rozpoczęciu roku akademickiego, Mussolini powiedział:

— Według zwyczaju faszystowskiego i dla [illegible] trzymajcie szpady a zaś [illegible] blisko — karabin. Pokój Włoch faszystowskich nie jest pokojem słabych, lecz pokojem zbrojnych.

Można by sparafrazować te słowa Mussoliniego [illegible] do [illegible] Włoch [illegible], bo pokój [illegible] walce drożnej. — i

Prace Parlamentu

W poniedziałek parlament rozpoczął [illegible] swe prace. [illegible] parlament [illegible] obrady nad [illegible] z najważniejszych punktów programu [illegible] Planem gospodarczym, do którego p. Premjer Tatarescu przywiązuje największą wagę.

Drugim [illegible] zagadnieniem jest sprawa [illegible].

Poszukiwania
przez Czerwony Krzyż

Sprawy dotyczące poszukiwań i nawiązania łączności z osobami, znajdującymi się w obozach jeńców, internowanych w krajach neutralnych, lub pozostałymi w kraju, zostały przejęte całkowicie przez Dział poszukiwań Polskiego Czerwonego Krzyża w Paryżu (Paris VIII, 2 Rue Euler).

ADRES
Światowego Związku Polaków

Światowy Związek Polaków z zagranicy mieści się obecnie w Paryżu IV, »Światowy Związek Polaków z Zagranicy«, — Paryż, 1 rue [illegible] (»Maison Polonaise«).

Sukces
polskiego artysty

Znany artysta malarz, p. Fryderyk [illegible], sam rodak z Czerniowiec, [illegible] Akademji Sztuk Pięknych w [illegible], został odznaczony nagrodą »[illegible]« za pracę graficzną.

Grosz wdowi

W poprzednim numerze „Kurjera Polskiego" ogłosiliśmy w całości tekst listu uchodźców polskich, zamieszkałych w Babadag, do Polskiego Związku Szkolnego w Rumunji.

Ponad 100 Polaków z Babadag zadeklarowało 800 lei miesięcznie na cele szkolnictwa i zaapelowało do rodaków, aby spieszyli z ofiarami.

Fakt to do głębi wzruszający.

Grupa polskich uchodźców, żyjąca poza Ojczyzną, bez rodzin, bez wieści z kraju, otrzymująca skromne zasiłki — zdobywa się na akt ofiary. Spontanicznie reaguje na odezwę Polonji rumuńskiej, zapomniała o swoich troskach, zrozumiała a raczej odczuła wrażliwością człowieka dobrej woli, że sprawa wychowania młodych pokoleń w duchu narodowym jest ważniejsza, stokroć ważniejsza, od jej doraźnej sytuacji, że przyszłość tego pokolenia gwarantuje umęczonej Ojczyźnie narodziny nowych źródeł siły.

Ludzie, skazani przez bieg wypadków na opuszczenie kraju, doskonale pojmują, co znaczy mieszkać poza Macierzą, i jak ważną dla każdej Polonji zagranicznej niezależnie w jakim kraju żyje, — jest ciągłość narodowej tradycji, utrzymanie języka i własnej kultury. Książka i słowo żywe zastępują młodzieży, urodzonej w obcym kraju, te wszystkie dobrodziejstwa, jakie daje wieczne obcowanie z ojczystą ziemią.

Zadeklarowana suma przez uchodźców polskich na ten właśnie cel, waży na szali ofiar tyle, co symboliczny grosz wdowi.

Podłoże uczuciowe tego aktu jest głęboko obywatelskie. Za tyle dobrego serca, jakie okazała nieszczęsnej gromadzie naszych uchodźców Polonja rumuńska, listy w rodzaju tego, który Związek Szkolny otrzymał z Babadag, jest chyba największą zapłatą, zapłatą obywatelskiego charakteru.

Polskie serce w każdej chwili, w każdej sytuacji — uzewnętrznia swoje wartości. [illegible] z Babadag, utkwi głęboko w sercach.

I przejdzie do historji życia emigracyjnego w 1939 roku.

Obchody listopadowe

W Lupenach

Po Mszy św. odprawionej przez ks. F. Klimka, odbyła się akademja w szkole. Do zebranych przemówił kierownik szkoły p. W. Ziller, poczem dzieci wykonały kilka pieśni i deklamacji. Na zakończenie odśpiewano »Boże coś Polskę«.

W Poiana Micului

Miejscowi górale polscy nader uroczyście obchodzili obchód 11 listopada.

W Domu Polskim odczyt okolicznościowy wygłosił nauczyciel p. L. Buk, poczem młodzież zainscenizowała kilka wierszy. Zebrana ludność odśpiewała kilka pieśni narodowych i na zakończenie »Boże coś Polskę«.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

400 junaków polskich
kształci się i krzepnie w Timişul de Jos

Timişul de Jos, to latem kolonia dzieci bukareszteńskich, a zimą — centrum sportu narciarskiego. Leży w górach, w idealnych warunkach klimatycznych, na drodze między Sinaia a Braszowem. Tuż pod skarpą górską, w pięknym ogrodzie rozpościera się wielki budynek o dwóch skrzydłach, zbudowanych do słońca. To dom kolonijny. Ten budynek władze rumuńskie odstąpiły na ośrodek dla naszych junaków, dla polskiej młodzieży ze szkół zawodowych i średnich.

Młodzież ta rozsypała się po wszystkich niemal zakątkach prowincji rumuńskich. Powstała potrzeba roztoczenia nad nią opieki. Inicjatywę podjęła Amerykańska Komisja Pomocy Polakom, a rumuńska młodzieżowa organizacja A. C. T. Straja Țării dołączyła się do niej.

Junacy nasi znaleźli w Timişul de Jos warunki wprost doskonałe. Budynek urządzony jest na 250 miejsc. Sale są duże, widne, pełne powietrza i słońca.

Pierwszą partię chłopców w liczbie 135 ściągnięto w Pitești. Przeniesienie drugiej partii 79 chłopców z Baile Slatiny, Craiovej już się odbywa. Ściąganie nowych chłopców z dalszych okręgów, z Calimanești, Caracal i Târgu-Jiu, jest w toku.

W obozie tym ma być zgromadzonych 400 chłopców, którzy będą mogli kształcić się zawodowo i zaprawiać w sportach. Nad stroną duchową młodzieży będzie czuwał ksiądz kapelan Polak, który będzie wydelegowany do obozu przez ks. nuncjusza Cortesiego. Polskie siły pedagogiczne zajmą się nauką chłopców.

Wszystko przypomina Ojczyznę
w Domu Polskim w Bukareszcie

Jesteśmy w ośrodku kulturalno-oświatowym przy str. Christian Tell 21 w siedzibie Domu Polskiego w Bukareszcie. Kierownikiem jego jest p. Franciszek Gwiżdż. Ośrodek składa się z pięciu sal: wykładowej, lektorium, czytelni, oraz dwóch sal przeznaczonych na świetlicę (jedna z nich dla palących).

Życie w ośrodku rozpoczyna się o godz. 9 rano a kończy oficjalnie o 22 wieczór. Przedłuża się jednak do godz. 23 ze względu na chęć słuchania ostatnich wiadomości radiowych.

Zorganizowane zostały trzy zespoły wykładów: a) języków (francuskiego, angielskiego i rumuńskiego), b) nauki jazdy samochodowej, c) stenografii i kartografii (terenoznawstwo). Wykłady prowadzone są przez 9 profesorów i odbywają się codziennie od 10—12 i od 16—20. Każdy zespół obowiązkowo ma 3 godziny tygodniowo zajęć.

Liczba słuchaczy wszystkich kursów wynosi 190 osób. Słuchacze języków posiadają do swej dyspozycji t. zw. lektorium, w którym mogą przygotowywać się do wykładów i korzystać z podręczników.

Przeciętnie dziennie korzysta z urządzeń świetlicowych ponad 100 osób. Czytelnia posiada niemal wszystkie pisma zagraniczne, które posiadają debit w Rumunji, nadto »Kurier Polski« w kilkunastu egzemplarzach, oraz biuletyn prasowy A. K. P. P.

Należy z uznaniem podkreślić estetyczne urządzenie wnętrza. Wszystko tam przypomina Ojczyznę. Na ścianach rozwieszono widoki z Polski, a umeblowanie ma styl zbliżony do Zakopiańskiego. Na ścianie [illegible] serja obrazów [illegible] z roku 1863

KRONIKA

KSIĘŻNE RUMUŃSKIE W DOMACH UCHODŹCZYCH

Centralę A. K. P. P. i domy dla uchodźców w Bukareszcie zwiedziły księżne Nisse i Ana Camarasescu.

Księżnom towarzyszyli prof. [illegible], dyrektor A. C. F. w Bukareszcie. Informacyj udzielali dyr. Cz. Bobrowski, dyr. M. Trypka.

Księżne wpisały się do księgi pamiątkowej oddziału bukareszteńskiego i wyraziły swoje uznanie dla działalności A. K. P. P.

Z KOŁA POLSKICH INŻYNIERÓW

Akcja organizacyjna Koła inżynierów, znajdujących się w Rumunji, postępuje naprzód.

Ostatnio w Ploeşti powstał oddział Koła. W innych ośrodkach powstają również oddziały prowincjonalne.

Sekretarjat czynny jest codziennie w godz. od 11—13. w lokalu Koła Polskich Inżynierów, Bukareszt, str. Christian Tell 21, Dom Polski.

KANTYCZKA I KUKIEŁKI

Sekcja oświatowo-kulturalna Centralnego Komitetu w czasie świąt Bożego Narodzenia wystawi z pomocą sił amatorskich misterjum pastoralne pod nazwą »Polska Kantyczka«.

Odbędzie się także przedstawienie kukiełek pod kierownictwem p. J. Jaremy. Tekst piosenek opracował p. Stan.

Kukiełki pojadą potem na prowincję.

WSZYSCY WETERANI Z LAT 1918—1921, UCHODŹCY ŚLĄZACY, przebywający w Rumunji i na Węgrzech, proszeni we własnym interesie w najkrótszym terminie zgłosić adresy swojego miejsca obecnego pobytu, łącznie z towarzyszącymi im członkami rodziny oraz podać swoje stałe miejsce zamieszkania na Śląsku, jakoteż daty urodzenia i zawód pod adresem: »Ślązak«, Ploeşti, Casa Poloneză. Powyższe nie dotyczy osób, które swoje miejsce pobytu już zgłosiły.

Nr. 2 „Biblioteki powieści w zeszytach"

Henryk Sienkiewicz
POTOP - FRAGMENT

Wielkim napięciem dramatycznym kończy się przepiękny utwór St. Żeromskiego p. t. „Doktór Piotr".

Głęboka idea sprawiedliwości społecznej rozwarła narazie przepaść pomiędzy synem i ojcem.

Bunt przeciw wyzyskowi pracujących i triumf poczucia naprawy krzywdy społecznej — oto potężny akord kończący znakomitą opowieść Hetmana słowa i myśli Narodu — opowieść, której ostatnią część przynosi nam 2-gi numer „Biblioteki powieści w zeszytach".

Ponadto zeszyt ten rozpoczyna druk jednego z najpiękniejszych fragmentów „Trylogii" — „Zdobycie Warszawy", o którym w przedmowie drugiego numeru czytamy:

»Sienkiewicz opisał potop kozacki, potop szwedzki i potop turecki.

Wybrał najcięższe, najstraszniejsze chwile w dziejach Polski. Zdawało się wówczas, że nie ma ratunku, że wszystko stracone, a okazywało się, że Polski nie zdoła nic zabić, żadna siła, żadna moc wroga. Naród po każdej klęsce powstawał, odradzał się i odbudowywał. Sienkiewicz wskazywał, że Polska przeszła już niejednokrotnie przez katastrofy i potopy, że nawet król musiał opuszczać ziemię polską, że niejeden raz już na Naród polski waliły się przeróżne nieszczęścia, ale, że i wszystko mijało i na zgliszczach powstawało nowe życie.

Fragment z Potopu »Zdobycie Warszawy« przemówi do każdego z nas. Szwed, który zalał kraj, poczuł, że nie przełamie Narodu. Wszędzie pojawiały się partie, armia rosła, jak lawina, najeźdźcę spotykała klęska po klęsce, niepowodzenie po niepowodzeniu. Wreszcie miał się rozegrać końcowy akt wyzwolenia Polski, zdobycie, odebranie Warszawy«!

Tym genialnie odmalowanym przez Sienkiewicza obrazem rozpoczynamy drugą część zeszytu Nr. 2".

Pierwszy i drugi numer „Biblioteki powieści w zeszytach", każdy o 32 stronach druku kosztuje tylko 4 lei i jest do nabycia w kioskach i księgarniach.

FOTOGRAFIE
Z OKRESU WOJNY KUPUJE
KURIER POLSKI

Listy do odebrania

W Administracji Kurjera Polskiego są do odebrania listy:

Pp. Edmund Balsam, Tadeusz Bero, K. Bydliński, Stanisław Böhm, D. Badeki, Adam Chmarski, Kazimiera Dyczkowa, Dr. Drozdowski, Henryk Dyr, Józef Edelstein, »Pan Edward«, Olgierd Focht, Józef Górski, J. Górecki, Edward Gutowski, M. Grydzewski, Józef Handt, H. S., Hubert, Zbigniew Jaroszyński, Krzyska, Stanisław Kaniewski, St. Kempner, Karuślak, Władysław Kopik, Władysław Kaniewski, Jerzy Kolesis, Tadeusz Krok, Józef Kracsek, Witold Letowt, Bronisław Lisak, Mieczysław Lielewicz, Teodor Leszcz, »L. G. 21«, Magiera Tadeusz, Lena Meyerholdówna, J. Mine, Marek Nebrelecki, Olchnik, Jan Perucki, Władysław Pawłowski, M. Porębski, Kazimierz Tajer, Alojzy Pintscher, F. Rybicka, Józef Świątkowski, Zygmunt Szadziński, Zygmunt Strożyński, Wacław Szarbiński, Irena Szlezyńska, »Wytwórnia«, Józef Wiszek, Klaudjusz Wardzała, Karol Wędziagolski, Tadeusz Zieliński, Roman Żabiegał, Wanda Zenikiewicz, Józef Żebrowski, Stanisław Zambelli i Józef Ziobrowski, Bolesław Krajewski, Józef Serafin.

Bubnowowa Ira od p. Ungara, Czuruk Edward od p. Ujejskiej, od p. L. Krzyski, Ruchniewski od p. Kaz. Drążkiewicza, Brodicz lub Madayski z Min. Kom. od p. Delpeza Leopolda, Samoniewski Tadeusz od p. Jerzego Horuszewicza, Rydzik Marcin dla siostry Janiny, Bandrowska Kryst., od męża, Pudło Karol od żony, Stachowiczowa Maria od męża i od p. Karmarczyka Józefa, Bagińska Maria od męża, Sołak Jerzy od brata Bolka, Kellerman Lorat Juljusz od p. Turpin, Troska Fryderyk od p. Emila Gärtnera, Gralicka Leokadja, Zewidzki Ryszard od Zosi, Hutkowska Renata, Kulwiec Maria, Glezyster Wł. i Jasiński od Kurd Bischof, Krzyżanowski J., Kozłowski Janusz, Bogowski Antoni od Haliny, hr. Zamoyska M., Weiss Henryk Marian, Ogórkiewicz od p. Haliny Chęciągowicz, Zewkowiczowa Maria od St. Witoszyńska, Rodska-Lesyna od męża, Świętała Bronisław od p. Kołurkiewicz, Maliński od dr. Jana Dihe, Szymczyński Zygmunt, Zenowiczowa Maria, Malczewska Barbara od męża, Gebel Leopold od Adama, Oberst inż. Niewiadomski Tadeusz.

WOJCIECH WABIUTYŃSKI przebywający chwilowo w Bukareszcie, prosi krewnych i znajomych o szybkie wiadomości pod adresem »Kurjera Polskiego«.

Uprzejmie komunikujemy wszystkim, którzy zamówili

Polski Katolicki Kalendarz Światowy
z [illegible]
na rok 1940

że [illegible] wysyłkę bezpośrednio [illegible] z druku kalendarza. [illegible] nakładu, [illegible] się pod adresem: [illegible]

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z [illegible] ukazał się już w [illegible]. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 33
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi str. [illegible]

Dr. Med. Józef Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WEWNĘTRZNE,
SKÓRNE I WENERYCZNE
[illegible]

Stefan Żeromski

WISŁA

(Fragment)

Nad niemym głosem jej strumienia rozbrzmiewa żywy gwar mowy tej samej przez tysiąc lat, tej samej ponad głównym jej nurtem i nad wszystkiemi źródłami, tej samej w górach Śląska, w skałach Tatr, nad [illegible], które sięgają do źródeł Odry, Dniepru i Niemna, tej samej w dolinach i na płaszczyznach, tej samej nad Narwią i nad Wisłą [illegible] — i ponad morzem.

Bo i tam, daleko w morzu [illegible] od [illegible] głównego ujścia, gdzie wynurzają się wciąż nowe wyspy, z naszych przyniesione małopolskich, mazowieckich i wielkopolskich brzegów, do których tu wyspy zawijają okręty, — [illegible].

Świadectwa i pomniki pracy [illegible].

Naród polski nie prowadził nigdy wojen zaborczych.

Zasłaniał w ciągu stuleci wolność i dobra Europy od barbarzyńców nawały.

Jeżeli szedł na wschód, to nie po dobra cudze, lecz po to, żeby ziemie niczyje, dzikie pola w pustynią zamieniane raz w raz przez tatarskie zagony, wciąż na nowo zaorywać i zaludniać, ubrając w zamki, zakładać miasta i sioła, wznosić kościoły i szkoły.

Językiem cywilizacji na wschodzie był język polski, jak świadczą choćby dzieje Akademji Kijowsko-Mohylańskiej.

Kształcił się dołąd Kijów na księgozbiorach Paryża i Wilna, a Petersburg na księgozbiorze Załuskich.

Naród polski ma w swym dorobku przywilej »Neminem captivabimus«, który o dwa stulecia wyprzedził jedynie wielkiej Anglji »Magna Charta«. Dopiero po upływie dwustu lat od daty polskiego przywileju Anglja posiadła »Habeas corpus«.

Litwa przez unię horodelską dobrowolnie przyłączyła się do Polski.

Stany pruskie wypowiedziały posłuszeństwo Krzyżakom i zrzekły się [illegible] z narodem polskim.

Inflanty uczyniły to samo.

W wieku [illegible], gdy [illegible] w systemach absolutyzmu, Polska każdego monarchę wstępującego na tron, zobowiązywała do przysięgi, iż będzie przestrzegać praw narodu.

Polska uznawała wszystkie wyznania za [illegible] gościnny dom dla [illegible] z całego świata, gdy w Europie płonęły stosy heretyków i wyznawców wolności sumienia.

W jej to miastach, dziś zbiedniałych i zapomnianych, w wiejskich domostwach, [illegible] niewygasła legenda, w świątyniach, których ruiny bieleją tam i sam w lasach i na pagórkach, wybudowały się kulty religijne, zachwycające po dziś dzień duszę nowoczesnego człowieka swą szlachetnością głęboką i nieskalanym dotrzymaniem słowa głoszonej prawdzie, za świadectwem pięknem żywota wyznawców.

Polska była ogrójcem, gdzie wykwitły najbardziej czyste kwiaty miłości ojczyzny, najżywsza kadź pracy dla bliźnich, dla dalekiej przyszłości, dla szczęścia potomnych, dla wszech dzieci plemienia nienarodzonych jeszcze, pracy tak bezinteresownej i ofiarnej, iż stałą i niewątpliwą za nią nagrodą było więzienie, wygnanie i opłakana samotna śmierć.

Naród polski ma w swej przeszłości szereg najbardziej olśniewających [illegible]: pod Kircholmem, pod Kłuszynem, pod Wiedniem, pod Somo-Sierra, pod Dębem Wielkim.

W swym przyznanym [illegible] ma on najgłębsze [illegible] wszystkich narodów świata [illegible] do wielkiej szarży swego ducha.

Nie pragnie on i nie pożąda niczyjej roli, ani domu, ani siły, ani szczęścia, ani sławy.

Pragnie on tylko [illegible] na swojej własnej roli, samemu w swym własnym domu, [illegible] swej własnej siły i pod dla swojej sławy.

Wgryzała się w jego ręce i nogi [illegible], gniło tam i sam ciało i wyginały się kości, bity [illegible] i kusiło go odstępstwo — sypała piaśek w oczy straszliwa ohyda niewoli i nieskończona długość cierpienia.

Stało się w istocie, iż obce mocarstwy narodu, jak dawno przepowiedział [illegible] — »w obcy się naród, który nas nienawidzi, obrócił«.

Bo oto — niema sta lat — jak stwierdza w »Uwagach« swych Hugo Kołłątaj, dostrzegam ginący i świadek żarliwy, we wszystkich świątyniach miasta Wrocławia wygłaszano kazania jednej niedzieli po polsku, drugiej po niemiecku — a co zaszło od tego miejsca, dalekie, bo aż po kraj [illegible] można było rozmówić się z wiejską dziecięcą [illegible] polskim językiem.

Gdyby się tam dziś znalazł w ruinie, stanowiącej grobowiec książąt piastowskich w obrębie katedry biskupstwa, które jedno z trzech w swoim polskim królestwie ufundował król Krzywousty — jakoby [illegible] przez to miasto ze swym sercem [illegible] wśród obcego narodu, który nas nienawidzi.

O Wisło Wisło...

Żywe pieśni ludu polskiego ciągną [illegible] wieści o tym, co się dokonało za dni, które idą w zamierzchłej dali naszej — i [illegible] przyszłości nas kochał.

[illegible] wszystkimi [illegible] polskich [illegible], jako świadkowie wasze pozostałe...

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

[illegible]

— Ogłoszenia —

PODRĘCZNIKI SZKOLNE [illegible]

KUPIĘ STRZELBĘ [illegible]

BIŻUTERIĘ, [illegible]

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, piątek, 15 grudnia 1939 Nr. 455 (26)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
și
PIOTR MIZUNKA
Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

W DOBIE SPRZECZNOŚCI

Wojna toczy się nie tylko na polach bitew. Trzeba tę starą maksymę powtarzać jak najczęściej ludziom, którzy oczekują tylko wieści z frontu, którzy według napięcia działań wojennych wnioskują o rozstrzygnięciu.

Przytym wojna obecna rozpoczęła się niespodziankami, obfituje w niespodzianki i przyniesie zapewne jeszcze niejedną niespodziankę.

Do niespodzianek należy przede wszystkim zwrot Niemiec. Przez szereg lat narodowo-socjalistyczna Rzesza głosiła krucjatę przeciw bolszewizmowi, tworzyła fronty i pakty antykominternowskie, broniła Hiszpanii przed zalewem komunizmu — aż z dnia na dzień porzuciła tę linię i zawarła nowy układ, właśnie z Rosją sowiecką.

Z drugiej strony: Rosja sowiecka zawarła w r. 1935 pakt wzajemnej pomocy z Francją, pakt defensywny wprawdzie, skierowany jednak obecnie przeciw Niemcom, inicjowała potem różne protokoły, mające na celu określenie napastnika (protokół Litwinowa) i jeszcze w sierpniu b. r. paktowała ze sztabami armii francuskiej i angielskiej — aż nagle zawarła pakt z Niemcami, a we wrześniu wkroczyła na terytorium Polski bez wypowiedzenia wojny, bez wypowiedzenia nawet paktu o nieagresji.

Historia zanotowała już i sklasyfikowała te dwie niespodzianki. Zanotowała także atak sowiecki na Finlandię, dokonany również bez wypowiedzenia wojny.

Uwaga świata skupiła się teraz na stanowisku Italii. Rzym jest związany ścisłym przymierzem z Rzeszą niemiecką, należy jednak do paktu antykominternowskiego, z którego Niemcy wyłamały się. Italia powstrzymała się od wojny, a obecnie Najwyższa Rada Faszystowska zatwierdziła tę decyzję, uświadamiając, że zmiany terytorialne, jakie zaszły na przestrzeni od Bałtyku po Karpaty usprawiedliwiły w całej pełni wstrzymanie się Italii od udziału w wojnie. Italia, związana przymierzem z Niemcami, posyła 50 samolotów Finlandii. Samoloty te leciały ponad terytorium Europy, zaopatrywały się w benzynę i przez państwa skandynawskie doleciały szczęśliwie do Finlandii. Korespondenci agencyj prasowych w państwach skandynawskich rozsiali tę wiadomość, rzecz naturalna. Z drugiej jednak strony Rosja zaprotestowała w Berlinie przeciw niemieckim dostawom broni i amunicji dla Finlandii. Jeśli jest protest — to są chyba i dostawy broni. Równocześnie Niemcy głoszą oficjalnie, że obrona Finlandii jest beznadziejna, że naturalne jest, iż Sowiety dążą do zabezpieczenia swych granic, szczególnie nad Bałtykiem!

Żyjemy w okresie niespodzianek. Zmieniają się, ale i układają w coraz wyraźniejszy schemat uczucia ludzkości. Prezydent Meksyku, dotąd ideowy przyjaciel Rosji sowieckiej, wyraża swe żywe sympatie dla Finlandii. To tylko przykład. Takim przykładem w r. 1917 była zupełna zmiana uczuć ludności Stanów Zjednoczonych, które wystąpiły do wojny po stronie aliantów.

Hiszpania narodowa miała żal do Francji o popieranie republikanów, a wdzięczna była Niemcom za pomoc. Dziś sympatie Hiszpanii narodowej nie są po stronie Niemiec, lecz po stronie Francji.

Trzeba rozumieć sens tych przemian i umieć nie dziwić się niczemu.

Żyjemy w dobie sprzeczności [illegible]

NOWY NUMER
«BIBLJOTEKI POWIEŚCI
W ZESZYTACH» [illegible]
[illegible] na str. 3

„Tułaczka żołnierzy polskich kończy się"

Premier gen. Wł. Sikorski wśród armii polskiej w Francji

Premier i Wódz Naczelny gen. Sikorski odwiedził ponownie obozy żołnierzy polskich.

Zwiedziwszy niektóre rejony kwaterunkowe odbył następnie długą konferencję służbową z dowódcą wojsk gen. [illegible]. Jej wynikiem jest rozstrzygnięcie szeregu ważnych kwestii, związanych z postępującą naprzód organizacją wojska polskiego.

Gen. Sikorski przeprowadził następnie inspekcję wśród oficerów i badał stan wyszkolenia wojska, które wydaje dobre rezultaty.

Z kolei odbyła się dwugodzinna odprawa kilkuset oficerów, zebranych w sali teatralnej obozu. Na odprawie tej Naczelny Wódz w [illegible] przyczyny naszej klęski wojennej. Podkreślił wysoko bohaterstwo Narodu i żołnierzy, którzy uratowali honor Ojczyzny i stanowisko polityczne Polski jako trwałego alianta.

— Tułaczka żołnierzy polskich — mówił premier gen. Sikorski — skończy się. Działać [illegible] będą mogli, a wkrótce i walczyć narówni ze swymi kolegami francuskimi i angielskimi. Odtworzenie [illegible] armii polskiej, której konieczność uznają w pełni alianci, stanie się wkrótce rzeczywistością.

Słowa Wodza wywołały [illegible] entuzjazm wśród zebranych.

Po ogólnej odprawie oficerskiej odbył się raport dowódców pułku. Naczelny Wódz stwierdził przy tym doskonały nastrój żołnierzy, niezwykłe dobrą wolę i zapał oficerów oraz omówił potrzeby formacji polskich na najbliższe tygodnie.

Gen. Sikorski opuścił obóz główny, żegnany przy wyjeździe przez dowódcę wojsk i komendanta obozu oraz kompanię honorową i pierwszą polską orkiestrę wojskową, która odegrała Hymn Narodowy.

Ambasady i poselstwa

przy Rządzie polskim

Przy Rządzie Rzeczypospolitej Polskiej w Angers działają już następujące przedstawicielstwa dyplomatyczne: ambasady Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych i Turcji oraz poselstwa Argentyny, Brazylii, Chili, Chin i Holandii.

W najbliższym czasie podejmą działalność przedstawicielstwa Egiptu i Meksyku.

SIŁA POZBAWIONA MĄDROŚCI ŁAMIE SIĘ POD SWYM WŁASNYM CIĘŻAREM.

Horacy

Opór w Polsce trwa

Paryż, 14/XII (Havas). Zarówno z głosów prasy niemieckiej, zwłaszcza «Warschauer Zeitung», jak i z wiadomości, otrzymanych od osób, przybywających z terenu okupacji niemieckiej wynika, że walki w Polsce toczą się nadal z dużym natężeniem.

Wojnę prowadzą nie tylko oddziały partyzanckie, ale i regularne wojska polskie, które pozostały w licznych lasach i górskich ostępach, przerzucają się z miejsca na miejsce, napadają na załogi niemieckie i zadają im poważne straty, do których przyznał się ostatnio szef policji niemieckiej w Polsce, gen. Becker na łamach «Warschauer Zeitung».

Oddziały polskie liczące od 300 do 500 żołnierzy, pozostają pod dowództwem oficerów. Jeden z większych oddziałów polskich pod dowództwem generała, [illegible] z wojskami niemieckimi zwycięską potyczkę w okolicach Kocka, zajmując nawet przejściowo Brześć i niszcząc znajdujące się tam niemieckie składy wojskowe.

„Front wolności" w Krakowie

Londyn, 14/XII (Reuter). «Daily Express» dowiaduje się od osób przybyłych z Krakowa, że w związku z ujawnieniem organizacji studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod nazwą Front Wolności, kilkunastu studentów zaginęło.

Ponadto 300 studentów zostało aresztowanych.

Fabryka w Chrzanowie bez maszyn

Ryga, 14/XII (Havas). W «Warschauer Zeitung» znajduje się wzmianka, że ponieważ kolejnictwo polskie przeszło pod władzę Niemców, którzy [illegible] pokrywali zapotrzebowanie [illegible] na lokomotywy, największa w Polsce fabryka lokomotyw w Chrzanowie okazała się zbyteczna. Maszyny są już wywożone do Niemiec.

Wyrazy współczucia dla Finlandii

Do posła Finlandii w Bukareszcie, p. [illegible], akredytowanego również przy Rządzie polskim, napływają wyrazy sympatii i współczucia z powodu agresji Rosji na Finlandię.

Oświadczenie takie złożył także w imieniu Rządu polskiego ambasador R. P. w Bukareszcie p. R. Raczyński.

Liga Narodów potępia Rosję

i wzywa świat do poparcia Finlandii

Genewa, 14/XII (Rador). We wtorek wieczór nadeszła do Generalnego Sekretariatu Ligi Narodów telegraficzna odpowiedź z Moskwy, że Sowiety nie skorzystają z zaproszenia Ligi i nie wezmą udziału w jej obradach na temat [illegible] Rosją a Finlandią konfliktu [illegible] do Generalnego Sekretariatu z dnia 4 grudnia b. r.

Odpowiedzi [illegible]

1) Rosja sowiecka nie uznaje żadnego innego rządu fińskiego, jak tylko rząd, który utworzył się pod nazwą «Ludowy rząd fiński» w dwa dni po wkroczeniu wojsk sowieckich na terytorium Finlandii w jednej z [illegible] wsi fińskich;

2) Polska jest nadal reprezentowana na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

W tym samym telegramie [illegible] Finlandii.

(Polska delegacja na Sesję Zgromadzenia Ligi Narodów składa się z p. Gralińskiego, jako przewodniczącego i pp. Strakuna(?) i Modzelewskiego, jako członków).

Rezolucje Zgromadzenia L. N.

Genewa, 14/XII (Rador). [illegible] tekst rezolucji, jaka zostanie przedłożona Zgromadzeniu Ligi Narodów do zatwierdzenia. Rezolucja składa się z dwóch punktów, z których pierwszy potępia otwarcie postępowanie Rosji w stosunku do Finlandii, piętnując napastnika, który z pogwałceniem wszystkich traktatów międzynarodowych i paktu nieagresji z Finlandią, obowiązującego do r. 1945 napadł na drugiego członka Ligi. Jednocześnie Liga wzywa wszystkich swych członków do udzielenia Finlandii jak najdalej idącej pomocy, upoważniając sekretariat Ligi do jej skoordynowania.

W punkcie drugim komitet stwierdza, że Rosja [illegible] statut Ligi Narodów i wzywa Radę Ligi do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencyj.

„Kpiny z Ligii Narodów"

Genewa, 14/XII (Rador). Na wczorajszym posiedzeniu Ligi Narodów wielkie wrażenie wywołało oskarżenie delegata Argentyny, który zajmowy pierwszy miejsce na trybunie, zażądał wykluczenia Rosji z Ligi Narodów. P. Rodolfo Freyre [illegible] wygłosił formalny akt oskarżenia przeciw [illegible] do ujarzmienia narodów słabszych, okupują [illegible] bombardują otwarte miasta, prowadzą wojnę przy pomocy band podwodnych itp.

Przechodząc do skargi Finlandii, delegat Argentyny stwierdził, że Liga Narodów stanęła wobec jedynego do [illegible] faktu, że jedno państwo, należące do Ligi, napadło jego granic, [illegible] Fakt ten stanowi podwójny gwałt, a depesza rządu sowieckiego — to kpiny z Ligi Narodów i z rządów państw, w niej reprezentowanych. Dlatego Argentyna nie może uważać się za członka Ligi, jak długo członkiem będzie Rosja sowiecka.

Lotnictwo polskie

organizuje się w Anglii

Londyn, 14/XII (Rador). Minister lotnictwa angielskiego, Kingsley Wood przedstawił w Izbie Gmin stan lotnictwa angielskiego, w którym stwierdził dużą wyższość tego lotnictwa nad niemieckim.

[illegible] lotnictwo polskie, które organizuje się w Anglii. Pierwsze grupy lotników polskich przybyły już do Anglii. [illegible]

BOHATERSKA ODYSSEJA „ORŁA"

wśród niemieckich min do Anglii

Londyn, 14/XII (Rador). Admiralicja brytyjska podaje sensacyjne szczegóły o dramatycznej przeprawie polskiej łodzi podwodnej «Orzeł», która przedarła się ostatnio przez zapory niemieckie na Bałtyku i dotarła szczęśliwie do jednego z portów angielskich.

[illegible]

NA DNIE MORZA

[illegible]

[illegible] DNI TUŁACZKI

[illegible]

U CELU

[illegible]

Zródła słabości

Polska nie mogła trwać. Polska aby istnieć, musiała działać i przekształcać stosunki wokoło siebie. Żaden inny przykład nie jest tak jaskrawy, jak ten najświeższy, jak przykład ostatniego dwudziestolecia, zakończonego klęską roku 1939.

Czy klęska ta była nieuniknioną?

W istniejącym układzie stosunków była nieunikniona. Ale ten układ stosunków nie był nieunikniony — można go było ukształtować inaczej. Polska powstała jako część systemu wersalskiego, pomyślanego nie przez Polaków i inne narody środkowo-europejskie, lecz przede wszystkiem przez Francuzów i Anglików.

Totez był on tak pomyślany, aby mógł istnieć tylko w oparciu o Anglję i Francję. Gdy wskutek wycofania się znaczenia Francji i Anglii z polityki w Europie środkowej i odrodzenia siły Niemiec, system wersalski zaczął trzeszczeć, nie zdobyto się na zastąpienie go nową, samodzielną konstrukcją.

Konstrukcja taka nie mogła powstać bez oparcia o Polskę. A tymczasem Polska tylko trwała. Trwała, i to nawet rozwijała się kulturalnie i gospodarczo — rozwijała się powoli. Tymczasem Niemcy i Rosja rozwijały się szybko, znacznie szybciej. Różnica sił na niekorzyść Polski nietylko nie malała ale stale rosła.

Cóż musiała zrobić Polska, aby zmienić istniejący układ stosunków, aby stworzyć nową równowagę w Europie środkowej?

Musiała by doprowadzić do stworzenia na wschodnich [illegible] między Niemcami a Rosją jednego spoistego bloku. Byłby on dość silny i liczbą ludności i bogactwem [illegible] i przemysłu, aby równoważyć potęgę [illegible] sąsiadów. Powstanie takiego bloku nie było zagadnieniem [illegible] konstrukcji dyplomatycznej na [illegible] — to było zagadnienie cywilizacji.

Taki blok istniejący między Niemcami a Rosją musiałby sam być twórczy. Musiałby mieć swoją własną [illegible] swoją odrębną treść wspólną narodom środkowej Europy. Łatwo w środku tego pasa ziem Polska musiała być ogniskiem. Nie była nim. Polska sama nie miała [illegible] swego charakteru, swego zadania. Ani tałatana mieszanina polityczna lat 1919—1926, ani jeszcze bardziej tałatana mieszanina cywilizacyjna z lat 1926—1939 — to nie była prawdziwa Polska, taka, jakiej potrzebowała Europa.

Trzy fatalne braki charakteryzowały warstwę rządzącą Polski przedwojennej: brak myśli politycznej, brak kultury i brak związania z masami. Warstwa rządząca, to znaczy ci, którzy naprawdę decydowali o losach państwa, nietylko [illegible] polityczni [illegible] i ministrowie, ale także wyżsi urzędnicy, oficerowie, sędziowie, et. cet. od szczebli w górę.

Największą przyczyną zła był może właśnie brak kultury. Nie kultury w znaczeniu jedzenia widelcem, i czytania modnych książek, ale tej prawdziwej kultury: opanowania samego siebie. [illegible]

[illegible]

A przecież naród polski ma świadomość [illegible] Polski w kulturze zachodniej. [illegible] Przez 20 lat było to [illegible]

Ten podstawowy błąd jest nie [illegible] tylko ale i moralny [illegible]

W. W.

Dzielny opór Finow

Wielka Koncentracja wojsk sowieckich

Sztokholm, 14/XII (Reuter). Według nadeszłych tu z Helsinek wiadomości, największy nacisk armii sowieckiej daje się odczuwać na północ od jeziora Ładoga. Siły rosyjskie, skoncentrowane na tym odcinku wynoszą już półtora miljona żołnierzy, przeciw którym stoi zaledwie kilkadziesiąt tysięcy żołnierzy fińskich, oddanych miłością wolności i zdecydowanych na wszystko.

Jak twierdzą rzeczoznawcy wojskowi, celem dowództwa sowieckiego jest przecięcie najważniejszych pozycyj fińskich, czyli przedzielenie kraju i odcięcie Finlandii od Szwecji drogą lądową.

Przebieg walki [illegible] nie wskazuje na [illegible] dla Sowietów rozstrzygnięcie, wobec czego dowództwo sowieckie sprowadza dalsze posiłki. Kozacy, zwolnieni po okupacji Polski, zostali [illegible]

Agencja Reutera donosi, że mimo olbrzymiego nacisku sowieckiego na pozycje fińskie na północ od jeziora Ładoga, sytuacji nie należy uważać za tragiczną. U boku żołnierzy fińskich walczy już legjon szwedzki, liczący 4000 ochotników. Pomoc finansowa i materjalna nadchodzi ze wszystkich stron. Tworzy się legjon cudzoziemski.

Na innych odcinkach frontu pozycje nadal pomyślne dla Finów.

Samoloty fińskie zbombardowały na przestrzeni 17 km linię kolejową sowiecką, łączącą Murmańsk z jeziorem Ładoga, celem utrudnienia koncentracji wojsk.

Zerwanie aliantów z Rosją

nieuchronne

Paryż, 12 grudnia. [illegible] [illegible] przekonanie, że zerwanie stosunków między sprzymierzeńcami a Rosją [illegible]

ROK ISTNIENIA

Frontu Odrodzenia Narodowego

Dnia 15 grudnia upływa rok od chwili powstania Frontu Odrodzenia Narodowego.

W ciągu pierwszego roku swego istnienia F. O. N. [illegible] walki partyjne, jako jedyna legalna organizacja polityczna, zdołał wytworzyć w narodzie poczucie solidarności i skierować wysiłek społeczeństwa w kierunku wolnej i wydajnej pracy dla Państwa.

Należy podkreślić znaczenie wezwania Króla Karola II, który zwrócił uwagę na konieczność spokojnej i twórczej pracy, usunięcia rywalizacji, rozbudzenia [illegible] aby wytworzyć atmosferę sprzyjającą rozwojowi wszystkich twórczych sił narodu.

Stworzenie organizmu politycznego koncentrującego w sobie ludzi silnej wiary i dobrej woli, doprowadziło do usunięcia jałowych walk partyjnych i przyjęte zostało przez wszystkich z zadowoleniem. Świadczy o tym zapał z jakim na apel twórców Frontu Odrodzenia Narodowego odpowiedziały wszystkie warstwy społeczeństwa, inteligencja, przedstawiciele rolników, rzemieślnicy, robotnicy [illegible] najlepiej o żywotności idei.

Dziś, po roku istnienia, Front Odrodzenia Narodowego dał dowód swej wielkiej skuteczności działania. Przez najlepszych grup społeczeństwa — stworzył dla państwa nową erę porozumienia.

Należy podkreślić dalej wysiłek Frontu Odrodzenia Narodowego ku wzmocnieniu obrony kraju, ku zespoleniu [illegible] ku wytworzeniu poczucia obowiązku.

Należy również zaznaczyć — na tle poprawnego traktowania mniejszości i zrozumienia wielkiej misji państwa — że w tej akcji odrodzenia narodowego wzięły udział wszystkie elementy, które gwarantują istnienie i rozwój Państwa w dobie obecnej, pełnej niebezpieczeństw.

W dniu rocznicy Frontu Odrodzenia Narodowego składa całość kraj [illegible]

NA SZALACH WOJNY

Finowie bronią się

Dzienniki rumuńskie zamieściły doniesienie agencji «Stefani», stwierdzające, że chociaż Sowiety zgromadziły na froncie fińskim już 1½ miljona żołnierzy i 1000 samolotów, to jednak zarządziły dalszą mobilizację, gdyż siły te okazały się zbyt szczupłe dla pokonania 400.000-nej armii fińskiej.

Jakoś przebieg operacyj w ostatnich dniach wydatnił raz jeszcze skuteczność oporu Finów. Jak głosi ich komunikat oficjalny, wojska sowieckie nie doszły jeszcze w żadnym punkcie do ich głównej ufortyfikowanej linii oporu i walki toczą się jeszcze ciągle na przedpolu fortyfikacyj. Noc polarna nad północną częścią kraju i śnieżyca na południu paraliżują akcje lotnictwa sowieckiego. Na ziemi zaś żołnierz fiński okazuje się wyraźnie górować.

Gotowi

Państwa sojusznicze, zgodnie z planem gruntownym, przygotowują drobiazgowo wszystkie elementy przyszłego zwycięstwa. Francja i Anglja zawarły układ który ujednolica politykę finansowo-walutową obu krajów, chroniąc je przed wstrząsami walutowymi i ułatwiając wspólne uzyskiwanie kredytów.

W ten sposób ekonomiczny aparat wojenny aliantów jest już ostatecznie zorganizowany: wspólna polityka zakupów i aprowizacji, wspólne występowanie na rynkach, a wreszcie wspólna polityka finansowa. W samej tylko Ameryce posiadają dziś alianci depozyty w kwocie miljarda funtów.

BONY OBRONY NARODOWEJ

(Ciąg dalszy)

7) Spłata bonów nastąpi po upływie terminu na jaki bony zostały subskrybowane, to jest po 3, względnie po 5 latach, począwszy od daty emitowania bonów, podczas gdy procenty płacone będą od początku półrocza, w którym bony zostały subskrybowane.

8) Spłata odcinka może nastąpić przed upływem terminu, kiedykolwiek, po upływie 6 miesięcy od daty emisji. W tym celu właściciel bonu winien się zgłosić w Rumuńskim Banku Narodowym z nieoderwanym odcinkiem bonu. Odcinek oderwany zostanie w Banku Narodowym po wypłaceniu sumy uwidocznionej na odcinku i po przybiciu na bonie i na odcinku pieczątki «Odcinek wypłacony z dniem ...». Bon zwrócony zostanie właścicielowi.

9) Wypłata procentów i spłata bonów dla wyposażenia armii dokonywane będą przed innymi spłatami w Banku Narodowym.

10) Wypłata procentów i spłata bonów dokonywane będą w całości, t. zn., że nie będą podlegały jakimkolwiek podatkom, czy daninom obowiązującym, czy przyszłym, państwowym, czy komunalnym.

11) Bony wyposażenia armii mogą być oddane do zastawu w Rumuńskim Banku Narodowym w Narodowej Kasie oszczędności i Czeków Pocztowych i w Kasie Depozytowej Przyjmowane będą na równi z innymi papierami wartościowymi jako wadia przy przetargach państwowych i innych oraz jako gwarancje przy kontraktach.

(Dokończenie nastąpi)

Heroizm żołnierza polskiego

Przebieg kampanii niemieckiej w oświetleniu gen. Niessella

W „Revue des deux mondes" ukazała się obszerna rozprawa francuskiego gen. Niessela o „Kampanii Niemców w Polsce".

Autor, omawiając niemiecki plan strategiczny, stwierdza, że celem jego było osaczenie [illegible] [illegible] Wisła [illegible] [illegible]

[illegible]

«Niestety, kształt i rozmiar granic w dyspozycji [illegible] Prus Wschodnich [illegible] Wisły [illegible] [illegible]

[illegible] Mobilizacja ogólna [illegible]

Omawiając [illegible] wojsk polskich, gen. Niessel [illegible] armji Pomorze [illegible] Poznańskim [illegible] armji [illegible] Polski [illegible]

«Sztab generalny został zaskoczony w Warszawie. [illegible]

Ostatnia [illegible] obrony [illegible] oparte się o Dniestr i o Kołomyję.

[illegible] 17 września [illegible] wojsk sowieckich.

[illegible]

W kampanii polskiej główną rolę odegrały [illegible] [illegible] Polska [illegible] 72 [illegible] [illegible] — 1 Niemcy [illegible]

Powołując się na obliczenia szwajcarskiej gazety „Arbeiter Zeitung", gen. Niessel dochodzi do wniosku, że straty niemieckie w Polsce wynoszą 91.278 zabitych i 118.335 rannych. Niemcy stracili w Polsce 180 czołgów, 300 czołgów było uszkodzonych. Ponadto zniszczono Niemcom w Polsce 80 samolotów myśliwskich, 216 bombowców lekkich, 167 bombowców ciężkich i 9 aparatów obserwacyjnych. [illegible]

Pół miljona dolarów

na pomoc ofiarom wojny

Waszyngton, 14 XII (Rador). Prezydent Roosevelt oświadczył, że amerykański Czerwony Krzyż przeznaczył pół miljona dolarów na pomoc ofiarom wojny w Europie.

Dalsza część tej sumy przeznaczona została na pomoc ludności w okupowanej Polsce, na pomoc [illegible] 25.000 dolarów przesłano wprost do Finlandji, zaś 10.000 dolarów skierowano do Londynu na zakup [illegible] dla Finlandji.

Dlaczego Italia nie bierze udziału w wojnie

Rzym, 14 XII (Rador). W mowie [illegible] [illegible] minister spraw zagr. hr. Ciano wyjaśnił [illegible] Italji [illegible] nie weźmie udziału w konflikcie europejskim.

Min. Ciano podkreślił również raz jeszcze [illegible] Najwyższej Radzie Faszystowskiej interes Italji nad Dunajem i na Bałkanach.

Oświadczenie hr. Ciano przekonuje [illegible] polityczno-dyplomatycznych z wielkim napięciem.

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń

prosimy kierować tylko pod adresem

Bucureşti I, str. Academiei 2

Hitlerowskie dzienniki po polsku

Paryż, 14 XII (Havas). Na terenie okupacji niemieckiej w Polsce wychodzą dwa dzienniki, redagowane w języku polskim, lecz utrzymane w duchu hitlerowskim.

W Warszawie ukazuje się «Nowy Kurjer Warszawski», zaś w Łodzi «Gazeta Łódzka». Na pierwszym miejscu obu dzienników zamieszczane są komunikaty niemieckie. Dzienniki redagowane są przez Niemców [illegible] [illegible] w Polsce.

Restauracja „Câmpineanu

STR. CÂMPINEANU 5
OBOK TEATRU NARODOWEGO

POLECA

ZNAKOMITE OBIADY I KOLACJE
Z 4 DAŃ Z KOMPOTEM

32 lei

WIECZOREM DANIA Z BUFETU
MÓWI SIĘ PO POLSKU

Prenumerujcie
KURJER POLSKI

Min. Gh. Vântu

w Czerniowcach

Dnia 5 grudnia b. r. odwiedził po raz pierwszy Czerniowce, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych, p. minister Gh. Vântu.

P. minister, który działał w Czerniowcach od 21 lat i w tym czasie zdziałał dużo dobrego dla ludności Bukowiny, jest silnie związany z miastem i mieszkańcami Czerniowiec. Dlatego też ludność Czerniowiec na czele z władzami, przyjęła go bardzo uroczyście.

Już na dworcu zebrała się — w przez władz, — duża liczba ludzi, aby przywitać p. ministra.

W salonach rezydentury zebrali się przedstawiciele wszystkich urzędów, organizacji i związków, oraz wszystkich wyznań i miejscowości Czerniowiec.

Na wstępie przywitał p. ministra Vântu rezydent królewski p. Gheorghe Flondor, podkreślając jego zasługi dla Bukowiny, poczem przemawiał szereg reprezentantów Czerniowiec.

Jako jedyny z pośród wszystkich mniejszości narodowych przemówił w imieniu Polonii rumuńskiej p. sen. Tytus Czerkawski, który m. in. powiedział:

— Długoletnia i znakomita działalność Pana Ministra na tutejszym terenie, a szczególnie szczera i serdeczna jego współpraca z nami zjednała mu oddawna wszystkie serca Polonii rumuńskiej.

Śmiem prosić Pana Ministra, aby i nadal ze swego obecnego wysokiego stanowiska zechciał zachować dla nas Polaków względy i zrozumienia.

Z naszej strony zapewniam Pana Ministra o naszej bezwzględnej gotowości i nieprzerwanej lojalności dla sprawy rumuńskiej.

P. minister Vântu odpowiedział dłuższym przemówieniem, podkreślając, że dzięki przywiązaniu i poparciu ludu bukowińskiego piastuje ten wysoki urząd, i że nigdy nie zapomni o tej ludności i obiecuje po ojcowsku się nią opiekować.

Zwracając się specjalnie do p. sen. T. Czerkawskiego, p. Minister powiedział:

— Serdecznie dziękuję również memu przyjacielowi i koledze, p. sen. Czerkawskiemu za piękne słowa i życzenia jakie wyraził w imieniu tutejszych Polaków.

„Przepióreczka"

zachwyciła Czerniowce

Dnia 5 grudnia zespół artystów warszawskich odegrał dwa razy, popołudniu i wieczorem, sztukę Stefana Żeromskiego «Uciekła mi przepióreczka» na scenie «Domu Polskiego» w Czerniowcach.

Znakomici artyści, na czele z p. Pichlerówną Szypińską i p. Ziembińskim, porwali swą grą przepełnioną po brzegi salę. Widownia z zapartym oddechem wsłuchiwali się w żywe polskie słowo i porwani szlachetną pointą Żeromskiego i wspaniałą grą artystów, oklaskiwali frenetycznie przedstawienie z końcem każdego aktu. Gdy kurtyna zapadła, nie chciano opuścić opustoszałej sali, by jeszcze raz zobaczyć wykonawców i podziękować im za wzniosłe spędzone chwile.

Przed przedstawieniem wieczornym prezes Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii, p. senator Tytus Czerkawski, w gorących i serdecznych słowach przywitał występujących po raz pierwszy na scenie «Domu Polskiego» w Czerniowcach artystów, podnosząc, iż ich przybycie jest jeszcze jednym dowodem wspólnoty narodowej wszystkich Polaków na świecie, którzy w obecnych ciężkich chwilach nieustannie i stanowczo pracują i pracować będą nad odrodzeniem Ojczyzny.

Po przedstawieniu w gmachu Konsulatu R. P. odbyło się przyjęcie, w którym oprócz artystów i urzędników Konsulatu wzięli udział [illegible] przedstawiciele inteligencji polskiej w Czerniowcach oraz wybitne osobistości rumuńskie, wśród nich prawdziwy przyjaciel Polaków prof. dr. Grigore Nandriş.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

DZIELNE POLKI w Băile Govora

W Băile Govora zorganizowano koło kobiet, a na prezeskę wybrano p. Zofię Bandrowską. Do koła zapisało się 19 pań, które niosąc bodźce po 10 lei miesięcznej składki. Postanowiono najpierw uruchomić kursy krawiectwa i trykotarstwa, na które zapisało się 40 pań. Po otrzymaniu białych towarów włókienniczych i niektórych maszyn do szycia rozpocznie się praca nadobre.

Następnie podjęto inicjatywę otwarcia kursów pielęgniarskich, na które zgłosiło się 30 pań.

Niebawem rozpocznie się lekcje gimnastyki dla pań i młodzieży pod fachowym kierownictwem.

Poradnia dla kobiet funkcjonuje od pierwszej chwili zawiązania koła i cieszy się liczną frekwencją.

2 LEI ZA GODZINĘ

nauki języków w Călăraşi

Od 5 grudnia b. r. funkcjonuje w Călăraşi przy A. K. P. P. stołówka, z której korzysta około 300 osób dziennie. Stołówka wydaje obiady, śniadania i kolacje łącznie za 20 lei dziennie.

Kolonia polska w Călăraşi liczy ponad 500 osób.

Dzięki staraniom p. d-ra A. Hurowy, kierownika Oddziału A. K. P. P. zorganizowano kursy języków obcych, a dla dzieci naukę w zakresie szkoły powszechnej. Wobec bardzo licznego udziału słuchacze kursów płacą tylko po 2 lei za godzinę nauki języków.

Całe życie Polaków zostało już ujęte w ramy organizacyjne. Obecnie tworzy się sekcja kobieca. Dnia 17 grudnia b. r. nastąpi oficjalne otwarcie świetlicy, gdzie znajdzie się radioodbiornik, czytelnia pism i gry towarzyskie.

Pomoc lekarska jest w okresie organizacji.

FOTOGRAFIE

Z OKRESU WOJNY KUPUJE
KURJER POLSKI

KRONIKA

29 LISTOPADA

W niewielkiej wsi Casimcea, jud. Tulcea, znajduje się grupa internowanych żołnierzy i policji państwowej w liczbie około 500 ludzi.

W dniu 29 listopada r. b. w miejscowej świetlicy staraniem dowódcy obozu kpt. Kowalewskiego odbyła się uroczysta akademja ku czci powstania listopadowego.

Po przemówieniu okolicznościowym kpt. Kowalewskiego i odśpiewaniu przez obecnych hymnu narodowego referat wygłosił por. Mauch, poczem nastąpiły recytacje poezyj.

Na zakończenie zebrani odśpiewali «Warszawiankę». **S. S.**

WIECZORY DYSKUSYJNE

Sekcja Kulturalno-Oświatowa, str. Mureşanu 1, organizuje każdego wtorku wieczory dyskusyjne, zagajone przez wybitne siły naukowe i literackie.

Zaproszenia wydawane są w Komitecie na str. Roma 28, w Sekcji Kulturalno-Oświatowej i w YMCA, str. Lutherana 28.

GDZIE ZAMAWIAĆ PODRĘCZNIKI SZKOLNE

Zamówienia na podręczniki szkolne przesyłać należy na adres Polskiego Związku Szkolnego w Rumunji Casa Polona, str. Iancu Flondor 46, Cernăuţi.

«GWIAZDKA» DLA DZIECI W BUKARESZCIE

Dnia 24 grudnia b. r. o godz. 5 po poł. w sali św. Wincentego a Paulo odbędzie się «Gwiazdka» dla wszystkich dzieci polskich, znajdujących się w Bukareszcie.

Wobec tego prosimy rodziców o zgłaszanie zapisów dzieci w wieku od 1—14 lat do Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem, str. Mureşanu 1 w godzinach od 11 do 13.

Radca Handlowy Ambasady R. P. w Bukareszcie zawiadamia, że Biuro Sprzedaży Mienia Uchodźców Polskich, które znajdowało się dotąd w Prefekturze Policji w Bukareszcie, zostało przeniesione do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (B-dul Benoit Manic) i urzęduje codziennie od 9 do 11 godz.

Wszelkich informacji i wyjaśnień udziela delegat Ambasady przy Biurze sprzedaży mienia polskiego p. Marian Wiliniewski.

ZNALEZIONO PASZPORT p. Jana Hajduczka. Do odebrania w Administracji «Kurjera Polskiego».

PODRĘCZNIKI SZKOLNE dla wszystkich przedmiotów dla liceum i gimnazjum, pojedyncze egzemplarze, jak i całe komplety, zakupi Gimnazjum Polskie, Bucureşti, str. Mureşanu Nr. 1.

Co zawiera No. 3

Biblioteka powieści w zeszytach

Numer trzeci „BIBLIOTEKI POWIEŚCI W ZESZYTACH", który już wyszedł z pod prasy, zawiera dalszy ciąg jednego z najpiękniejszych fragmentów „Potopu" Sienkiewicza, fragmentu, stanowiącego końcowy akt wyzwolenia Polski, odebranie Szwedom Warszawy. Pełno tam soczystych uwag Zagłoby, jak to naprzykład:

— Wstydziłem się, mości panowie, za tą Rzeczpospolitą... Ale teraz jużbym się z żadną inną nacją nie pomieniał... Sto tysięcy szabel, jak gołębiowi a gardlal... Niech te inni pokażą... Bóg dał opamiętanie! Bóg dał! Bóg dał!...

Pan Zagłoba nie pomylił się o wiele, bo istotnie stanęło pod Warszawą blisko siedemdziesiąt tysięcy ludzi, nie licząc dywizji pana Czarnieckiego, która jeszcze nie nadeszła i nie licząc grubej czeladzi obozowej, która w potrzebie stawała do sprawy, a której żmy nieprzyjazne wiekły się za każdym słowem.

— No, będzie Wittenbergowi ciepło! pewno, stary złodziej! — zawołał Zagłoba. — Wojowałem dobrze, tego ci nie neguje, ale kradłeś i łupiłeś jeszcze lepiej: dwie gęby miałeś: jedna do fałszywych przysiąg, druga do łamania obietnic, ale teraz dwoma się nie wyprosisz. Swędzi cię od gallickiej choroby skóra i medykowie ci ją drapią, my się lepiej podrapiemy. Zagłoby w tem głowa!

Numer trzeci „Biblioteki powieści w zeszytach" zawiera 32 strony, kosztuje tylko 4 lei i jest do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży Kurjera Polskiego.

Odpowiedzi Redakcji

P. E. Drzewiecka. Proszę zwrócić się do Rumuńskiego Czerwonego Krzyża, Bukareszt, str. Ameri 12, który obecnie pertraktuje w tej sprawie U. R. S. S. do Konwencji Czerwonego Krzyża nie należy. Może się Pani również zwrócić do Komitetu Opieki nad Wojskowymi Obozami — Budapest IV, Wacri utca 46, szalet 2.

P. D. Kreilek. Dziękujemy serdecznie za miłą pomoc.

P. I. Moszkiewicz. Zamówienie Pana przesłaliśmy pod adresem właściwym.

P. St. Galle i p. J. Twardowski. List Pana przesłaliśmy do Sekcji Ewidencyjnej Komitetu, str. Floreasca nr. 50.

P. J. Gołarb. »Komitet Opieki nad Uchodźcami«, Budapest, Maria Valeria utca 12.

Komenda Obozu w Hava. Dziękujemy za miły list.

P. W. Gryka. Adresu pp. O. nie znamy, nie wiemy również czy znajduje się oni w Rumunji. Może będzie mógł Pana poinformować o nich p. mgr. Dąbrowski (Cernăuţi, Piaţa Unirii 5, Farmacia »Gregory«).

P. Harendowa. List Pani przekazaliśmy YMCA, Bukareszt, str. Lutherana 28.

P. Roman N., Reghori de Vede. Artykuł zatrzymaliśmy w teczce.

Liceum i Gimnazjum w Reghori de Vede. Prosimy o nowe materiały z działalności Panów.

P. Halski. Fotografii takiej nie posiadamy.

PP. T. Matusiak i Cz. Kosterki. Osoba, która udzieliła by może tych informacji, nie znajduje się już w Rumunji.

P. Ryw. Thegusiła. Nie skorzystamy.

P. Wasilewski. Sprawa ta została wyjaśniona w poprzednim numerze »Kurjera Polskiego«. Za informację dziękujemy, pisaliśmy już o tem szereg kiedyś.

P. Przepiórski. W sprawie Pana reklamowaliśmy. Fakt ten był wywołany nieporozumieniem, jakie zaszło przy rozesłaniu zawiadomień o zawieszeniu na nowo komunikacji telegraficznej. O ile jeszcze trwa, pozwolę nie przyjmie od Pana depeszy, proszę zwrócić się do nas, wyjaśnimy sprawę.

P. J. Zan. Sprawą Pana zajął się Komitet, Sekcja Pośrednictwa Pracy, str. Roma 28.

Symbol bohaterstwa

Odczyt p. J. Weinsteina o Finlandii

Na kraj Finów, kraj skał i śniegu zwróciły się oczy całego świata. Otrzymał się nimi, stał się symbolem, Symbolem twardego, prawie fanatycznego oporu.

* * *

W sekcji [illegible] Centralnego Komitetu w Bukareszcie niedawno prelekcję na temat Finlandii i jej ludu wygłosił jeden z wybitnych znawców przedmiotu p. J. Weinstein. Odczyt wzbudził duże zainteresowanie.

Prelegent dał bardzo wyrazisty obraz charakteru, kultury i polityki Finlandii.

Poprzez malowniczy opis samej natury kraju, doszliśmy do kwestji bardzo ciekawej, do zagadnienia: Finowie i Finlandczycy. Istnieją ci i ci. Pierwsi mówią językiem fińskim i tworzą ogromną większość, bo około 90% ludności, natomiast Finlandczycy mówią po szwedzku. Konstytucja uznaje jednak oba te języki za równorzędne. Pod tem [illegible] w historię, bo sięgać do przełomu wieku XII i XIII, kiedy to Szwedzi opanowali kraj w całości.

Zdawałoby się, że Finlandczycy to t. zw. „mniejszość" i nic więcej. Tak nie jest. Finlandczycy i Finowie, mimo nieraz wielkich tarć na tematy językowe, są najzagorzalszymi patriotami.

Po trzeciej części historycznej prelegent, przeszedł do lat ostatnich i omówił sprawę Karelji i wysp Alandzkich.

Drugi problem wysp Alandzkich, stał się [illegible] pokoju wojennej na północy.

Finlandja jest dziś narodem, który z ojca na syna walczy ze skałą, wodą, lasem, walczy z wszelkimi przeciwnościami natury, jest twardy, silny, uparty, nieprzerwalnie związany ze swą ziemią. Psychika Finów cechuje głęboki patriotyzm, uświadomienie narodowe, poświęcenie.

Uprzejmie komunikujemy wszystkim, którzy zamówili

Polski Katolicki Kalendarz Światowy

z działkiem wojennym

na rok 1940

że niezależnie do naszych rozporządzeń wydaliśmy bezpośrednio po wyjściu z druku kalendarza, Wobec ograniczonego nakładu, zamówienia przyjmuje się pod adresem: Inż. J. Pietraszewski, al. Vlaicu 13, m. 5, Bucureşti.

Inż. Józef Cyrankiewicz

z Krakowa

zmarł w Roşiori de Vede w dniu 25 listopada 1939 r., po dłuższych cierpieniach, przeżywszy lat 55. Dnia 3 grudnia został pochowany na miejscowym cmentarzu.

O tym bolesnym wydarzeniu ze smutkiem zawiadamiają rodaków i kolegów zmarłego pogrążeni w głębokim żalu ŻONA I SYN.

UWAGA! POLACY W BUKARESZCIE!

GRAND CAFE-RESTAURANT
„PICADILLY"

w pałacu Cercul Militar — pod dyrekcją
ROMANA KULCZYCKIEGO ZE LWOWA

Śniadania, obiadowe [illegible]

1-sze śniadanie	lei 14
2-gie śniadanie	lei 25
obiady: menu fix	lei 40
kolacje przy muzyce — menu fix prócz sobót i niedziel	lei 45

Kuchnia rumuńska i polska
Oryginalne trunki polskie
Dzienniki krajowe i zagraniczne
Muzyka Jazzowa
Bridge-salon

Punkt zbornu Polaków w Bukareszcie

Dr. Med. Grubarg
Choroby weneryczne skórne i syfilis
Vasile Lascar 8 (Piaţa Rosetti)
Kons. 11—1 i 5—6. Tel. 4[illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

Dr. Ana Aleiker
Akuszerka i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piaţa Rosetti)
Kons. 8—12 i 4—6. Tel. 4[illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti Calea Victoriei 40
i w kawiarni Libraria Centrala
Cernăuţi str. I. Flondor 10

Dr. Med. Józef Migdal

Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.

CHOROBY WENERYCZNE SKÓRNE I WEWNĘTRZNE

Niezamożnym porady bezpłatne

Bulwar Elisabeta Nr. 5 a, I piętro
[illegible] Tel. [illegible]

Jak usunąć trzaski

przy odbiorze Londynu i Paryża

Jeden z naszych Czytelników p. inż. W. S. przesłał nam list, w którym podaje wskazówki, jak usunąć także trzaski w odbiorze radia.

Dla dobrego odbioru stacji londyńskiej i francuskich należy zainstalować dobry odbiornik superheterodynowy i właściwą antenę.

Antena nie może być dłuższa, niż 4 metry, wykonana z grubej linki antenowej i zainstalowana pod sufitem lub na strychu przy dachu blaszanym. Odległość anteny od dachu powinna być od 1 do 2 metrów. Dach może być nie uziemiony.

Blacha jest ekranem oddzielającym zakłócenia, a krótka antena zapewnia strojenie i zwiększa selekcję odbiornika. Linkę antenową zawiesić należy na pojedyńczych izolatorach jajkowych, anteny powinne mieć kształt litery »V«, lub odwróconej »L«. Kierunek anteny ze wskazania na zachód i odprowadzenie od strony zachodniej.

Koszta materiału takiej anteny nie przekraczają 50 lei.

Należy również zawiadać o wykonanie dobrego uziemienia i zamontować napisany, kontaktów elektrycznych w mieszkaniu.

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

[illegible]

— Ogłoszenia —

INŻYNIER CHEMIK [illegible]

DZIENNIK [illegible]

DO WYNAJĘCIA [illegible]

KINO DOM POLSKI [illegible]

TOKARZ NARZĘDZIOWY [illegible]

PODRĘCZNIK JĘZYKA RUMUŃSKIEGO ZE SŁOWNIKIEM [illegible]

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Rok IX (I) București-Bukareszt, niedziela, 17 grudnia 1939 Nr. 456 (27)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA — Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei, 7 | Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii —, Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei

DECYZJA FRANCJI

Partia komunistyczna we Francji znalazła się poza prawem. Co więcej, Rząd francuski rozpoczął z komunizmem walkę bezwzględną z zamiarem całkowitego wytępienia na swym terenie działalności Trzeciej Międzynarodówki. Rozwiązano 150 organizacyj, podległych partji komunistycznej, deputowanych komunistycznych aresztowano, wytoczając im procesy przed trybunałami wojennymi, wszelka działalność publicystyczna komunistów została zakazana.

Gdy w czasie niedawnego otwarcia sesji parlamentarnej jednemu z deputowanych komunistycznych udało się tylnem wejściem wtargnąć na salę posiedzeń, przewodniczący Izby p. Herriot kazał usunąć intruza, wołając z oburzeniem:

— Obecność nasza tutaj to prawdziwy skandal! Izba deputowanych nie chce obradować w obecności zdrajcy!

[illegible]

W kołach intelektualnych na Zachodzie rozczarowanie jest wielkie. [illegible]

ATAK
NA KRAKOWSKIE
PRZEDMIEŚCIE

Fragment z „Polegon" w 4 numerze
BIBLIOTEKI
POWIEŚCI W ZESZYTACH
(Rozmyślny na str. 3)

Ignacy J. Paderewski

członkiem Polskiej Rady Narodowej

W «Monitorze Polskim» ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, na podstawie którego powstaje Rada Narodowa z 12—24 członków.

Rada ta będzie miała charakter ciała doradczego przy Prezydencie Rzeczypospolitej i Rządzie Polskim.

Premier gen. Wł. Sikorski skierował do Ignacego Paderewskiego do Morges depeszę, w której informuje go, że Rada Ministrów na posiedzeniu odbytem w Angers jednomyślnie postanowiła zwrócić się do niego z prośbą, by zechciał wziąć udział w pracach Rady Narodowej.

Paderewski, dziękując za zaszczyt, jaki go spotkał, oświadczył, iż zgadza się na propozycję Rządu polskiego.

Przypomnieć należy, że Pan Prezydent Rzeczypospolitej Raczkiewicz w niedawnym orędziu swym do narodu polskiego zapowiedział przeprowadzenie po wojnie wyborów do Sejmu i Senatu na podstawie nowej demokratycznej ordynacji wyborczej. Tymczasem funkcję ciał ustawodawczych pełnić będzie Rada Narodowa, złożona, jak oświadczył Pan Prezydent, z najgodniejszych obywateli Rzeczypospolitej, przebywających na Zachodzie, a reprezentujących wszystkie kierunki polskiej myśli politycznej.

MOŻNA PRZEZ PEWIEN OKRES CZASU OKŁAMYWAĆ CAŁY ŚWIAT, MOŻNA NIESKOŃCZENIE DŁUGO OKŁAMYWAĆ GARSTKĘ LUDZI, NIE MOŻNA PRZEZ CAŁY CZAS OKŁAMYWAĆ CAŁEGO ŚWIATA.

Abraham Lincoln

Historyczna uchwała Ligi Narodów

Ignacy Paderewski świadkiem aktu kary

Genewa, 16/XII (Rador). [illegible]

Głosowanie

[illegible]

Tekst o wykluczeniu Rosji sowieckiej.

Za spokój duszy

ś. p. Edwarda hr. Ponińskiego

z Kościelca

który w październiku r. b. zginął w Inowrocławiu na posterunku obywatelskim z rąk okupantów, odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w kaplicy św. Wincentego a Paulo (str. Sofia) we wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 10 rano.

O czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

BRAT I BRATOWA

„Trzeba wyrwać zło z korzeniem"

Mowa premiera Chamberlaina

Londyn, 16/XII (Rador). [illegible]

Mowy min. Halifaxa i Edena

Londyn, 16/XII (Rador). [illegible]

Sztandar

Wodza Naczelnego

Jeden z oficerów przywiózł do Paryża sztandar Naczelnego Wodza, który został wręczony gen. Wł. Sikorskiemu w przeddzień nominacji na Naczelnego Wodza.

Hr. A. Poniński

ministrem pełnomocnym

Paryż, 16/XII. Polski minister spraw zagr. p. August Zaleski nadał Radcy Ambasady R. P. w Bukareszcie p. Alfredowi hr. Ponińskiemu tytuł ministra pełnomocnego.

Zgon

dwu wielkich uczonych polskich

W Krakowie zmarł znakomity ekonomista polski, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego Adam Krzyżanowski.

Nagła śmierć prof. Krzyżanowskiego wstrząsnęła głęboko opinją Krakowa.

W pierwszych dniach grudnia zmarł w Poznaniu, przeżywszy lat 63, ś. p. prof. Bronisław Dembiński, światowej sławy uczony i zasłużony działacz społeczny.

Nowy rząd

zjednoczenia Szwecji

Stockholm, 16/XII (Rador). [illegible]

Anglia panuje nad morzami

„Graf von Spee" w potrzasku krążowników brytyjskich

Londyn, 16/XII (Reuter). [illegible]

PRZEBIEG BITWY

[illegible]

„GRAF VON SPEE" USZKODZONY

[illegible]

(Dokończenie na str. 2)

1 Fin przeciw 30 Rosjanom

Zacięty bój w Karelii

Stockholm, 16/XII (Rador). [illegible]

[illegible]

Włochy przeciw Lewiatanom

(Korespondencja własna «Kurjera Polskiego»)

Rzym, w grudniu.

Wojna sowiecko-fińska skupiła na sobie uwagę opinji włoskiej. Walki na Zachodzie, blokada i wojna na morzu zostały niemal zapomniane. Prasa i społeczeństwo włoskie przeżyły dreszcz. Choć wypadki, rozgrywające się na zimnej północy, są od Włoch bardzo odległe, to jednak wiatry północno-wschodnie nazywają w słonecznej Italji pogody nie zapowiadają.

Pisze się tu «Finlandia», myśli się kategoriami geograficznie bardziej bliskimi.

Szpalty dzienników przepełnione są pod wielkimi tytułami wiadomościami o przebiegu walk, odgłosami prasy zagranicznej, doniesieniami własnych korespondentów, wskazującymi na jednolitą pod tym względem opinję świata.

Jest rzeczą charakterystyczną, iż jednocześnie na skromnych bardzo miejscach podano krótką tylko wiadomość o oświadczeniu miarodajnych kół berlińskich, że Rzesza nie jest w nowej wojnie bezpośrednio zainteresowana i że traktuje ze zrozumieniem motywy i uprawnienia sowieckie.

ITALIA A IMPERIALIZM

Z wielu hipotez co do przyczyn dywersji sowieckiej, jedna wydała się opinji włoskiej szczególnie prawdopodobna a zarazem niebezpieczna, a mianowicie ta, iż Sowiety pragną zlikwidować Finlandję.

Opinja włoska zajęła zdecydowanie stanowisko profińskie i antysowieckie. Młodzież w stolicy i na prowincji tłumnie manifestowała na rzecz Finlandji przed poselstwem i konsulatami fińskimi. Prasa poszła po tej samej linji, podkreślając, jak to stwierdził także «Il Telegrafo», organ ministra Ciano, iż Italja przeciwna jest polityce imperjalistycznej współczesnych Lewiatanów, zaprzeczającej praw do życia niepodległego narodom mniejszym.

Przyczyny antysowieckiego nastawienia prasy włoskiej są [illegible]. Polityka włoska nigdy nie szła z płaszczyzny paktu antykominternowskiego. Drugi powód to fakt, iż po zajęciu Albanii Włochy to fakt, iż po zajęciu Albanii Włochy zaliczyć można do państw bałkańskich. Możliwość ekspansji sowieckiej na Bałkanie kryje dla Italji wiele niebezpieczeństw. Jasno to stwierdził dziennik boloński «Il Resto del Carlino» pisząc:

«Helsinki są bardzo odległe od Rzymu, bardziej odległe niż... Madryt, odleglejsze, jak by nie było niż Budapeszt, Belgrad i Sofia. I dlatego konflikt, który wybuchnął nad Zatoką Fińską, nie może wpłynąć na naszą politykę, opierającą się na obronie uprawnionych interesów włoskich».

Trudno o wyraźniejszą formułę.

SACRO EGOISMO

Mówiąc o Bałkanie, nie wolno zapominać, iż jest to dziś pojęcie geograficzne a nie polityczne. Toteż Italja nie traktuje, nazwijmy «globalnie» swego stosunku do państw Bałkanu, lecz «bilateralnie». Stara się iść drogą polepszania i pogłębiania stosunków z poszczególnymi partnerami, zwłaszcza, iż i Włochy mają inne zainteresowania w stosunku do każdego z poszczególnych państw Bałkanu. W szczególności Italja nie może dopuścić, aby brzegi morza Adriatyckiego i jej droga lądowa do morza Egejskiego mogły stale pozostawać w dyspozycji politycznej jakiegokolwiek mocarstwa.

Italja jest zdecydowanie przeciwna rozszerzaniu się obecnego konfliktu i w tym kierunku będzie nadal działała ze wszystkich sił. Nigdy jednak nie będzie [illegible] stwierdzić, iż aktywizacja polityki mocarstw na Bałkanie stawia przed Italją wielkie zagadnienia. W ich rozwiązywaniu kierując się, Włochy trzymały zasady «sacro egoismo» t. zn. [illegible] względu na własne bezpośrednie i żywotne interesy mocarstwowe.

r. k.

Nr. 4 Biblioteki powieści w zeszytach

«... zagrzmiały naokół miasta słowiańskie trąby i szturm się rozpoczął.

Wojska koronne i zaciągi pospolitego ruszenia rzuciły się jak wezbrana fala ku murom. A z murów wykwitły ku nim wonne białego dymu i rzęsy płomienia: wielkie działa, organki, muszkiety zagrzmiały naraz, ziemia wstrząsła się w posadach. Kule miały to siłą lodową, orały w nią bruzdy długie, lecz one biegły naprzód i darły się ku twierdzy, nie zważając na ogień i śmierć. Obłoki dymów prochowych słońce zakryły. Mazury i

SZTURM na Krakowskie Przedmieście
«POTOP» - fragment

Wielkopolanie uderzyli od Krakowskiego Przedmieścia i Wisły. Wypadła im najcięższa robota, wszystkie bowiem pałace i domy wzdłuż Krakowskiego Przedmieścia zamienione były na twierdze, lecz dnia tego ogarnęła Mazurów taka zaciekłość bojowa, że rozpędowi ich nic się oprzeć nie mogło...»

Z opisu zdobycia Warszawy w «Potopie» drukowanego w Nr. 4-tym Biblioteki powieści w zeszytach.

Cena 32-stronicowego zeszytu 4 lei.

Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży «Kurjera Polskiego».

Póki bić będzie choć jedno SERCE POLSKIE...

Uchwały Rady Naczelnej S. Z. P.

W Paryżu odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej Sesji Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków Zagranicą.

W uchwałach Rady czytamy m. in.:

«Rada Naczelna Światowego Związku Polaków, zwraca się w imieniu wielomiljonowej rzeszy Polaków zagranicy do rodaków w kraju. Dar im słowa otuchy i wiary w przyszłość wielkiej i potężnej Polski. Polacy zagranicami stanowiący ⅓ część wszystkich Polaków, wiedzą i rozumieją, że na nich spada wielki obowiązek. Bracia w kraju, których każdy dzień życia znaczony jest największemi ofiarami, mogą być pewni, że Polacy poza granicami kraju nie spoczną, póki nie zostanie odbudowana Polska niepodległa i wielka na miarę swych dziejowych przeznaczeń.

Ojczyzna nasza żyje i walczy u boku Francji i Anglji. Świadectwem Jej istnienia jest Pan Prezydent Rzeczypospolitej, jest Rząd Jedności i Obrony Narodowej. Siłą Jej jest — Armja Polska we Francji i Anglji. Walka trwa i trwać będzie tak długo, póki bić będzie na świecie choćby jedno polskie serce, chcące wierzyć i walczyć».

W następnej swej uchwale Rada Naczelna zwraca się do skupień polskich na całym świecie, wyrażając swe głębokie przekonanie i wiarę, że nie poskąpią Ojczyźnie największych ofiar.

Rada Naczelna wzywa dalej Polonję zagraniczną, aby zainicjowana na wielu terenach akcja pomocy rozwijała się dalej z niesłabnącą siłą, by pomóc Polsce przetrwać ciężkie dni aż do zwycięstwa.

O NOWE OBLICZE POLSKI

Mowa min. J Stańczyka przez Radio

Polski minister opieki społecznej p. Jan Stańczyk przybył do Londynu celem omówienia z przedstawicielami rządu brytyjskiego szeregu zagadnień związanych ze sprawami opieki społecznej i pomocy dla Polaków w kraju i na uchodźstwie.

Podczas swego pobytu w Londynie min. Stańczyk zabrał głos przed mikrofonem i m. in. oświadczył:

Za wielkie klęski, za zniszczenie kraju i za wszelkie cierpienia zostaną ukarani we właściwym czasie wszyscy ci, którzy zapatrzeni we własne przywileje, postawili naród [illegible] i wpływu na przygotowanie obrony państwa.

Nowa Polska musi zapewnić wszystkim obywatelom równe prawa obok równych obowiązków. Musi zapewnić każdemu pracę. Robotnikom i pracownikom w uspołecznionych przedsiębiorstwach, a chłopom na własnej roli. Nowa Polska musi zapewnić i zapewni ludności całemu nie tylko swobody obywatelskie i dobrobyt materjalny, ale i warunki rozwoju kultury duchowej.

W nowej, wyzwolonej Polsce, tworzonej się ze straszliwej tragedji, z mąk i bólu ludu do nowego bytu, tylko przedstawiciele wybrani przez wolnych obywateli będą ustalali prawa i obowiązki dla wszystkich. Tylko rząd odpowiedzialny przed parlamentem, a parlament przed narodem, będą decydowali o politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym obliczu całości życia narodu.

Robotnicy, chłopi i pracownicy, wy co cierpicie głód i wszelką niedolę w kraju i wy niemniej nieszczęśliwi uchodźcy w obozach, chcę was zapewnić, że Rząd [illegible] pracuje w wyjątkowo trudnych warunkach, nie zapomina ani na chwilę o waszym tragicznym położeniu. Pierwszą i najważniejszą troską rządu, obok tworzenia armji, a w szczególności moją jako ministra opieki społecznej, jest zorganizowanie pomocy dla was: uratowanie was przed głodem, zimnem i chorobą.

Polska, Jej Naród bohaterski nie jest i nie będzie w nieszczęściu osamotniony, gdyż sumienie całego cywilizowanego świata współczuje z męczeństwem Polski i bohaterstwem Jej ludu.

NA SZALACH WOJNY

Kieszonkowce

W pierwszym okresie powojennym, kiedy traktat wersalski zabronił Niemcom budowania statków wojennych o tonażu przekraczającym 10 000 t., konstruktorzy niemieccy stworzyli typ «pancerników kieszonkowych». Miały one pojemność trzykrotnie mniejszą niż pancerniki normalne, ale wzamian bardzo znaczną szybkość, potężne opancerzenie i artylerję stosunkowo dużego kalibru, bo 270mm. Okręty te posiadają również bardzo znaczny promień działania bez uzupełnienia paliwa i żywności.

Z chwilą wybuchu działań wojennych, 1 września 1939, kilka statków niemieckich tego typu, a mianowicie «Deutschland», «Admiral Scheer» i «Graf von Spee», znajdowało się w różnych, z góry oznaczonych przez admiralicję punktach Atlantyku i Pacyfiku, w pobliżu najważniejszych dróg handlowych.

Zadaniem tych okrętów było przedewszystkiem jednak sparaliżowanie, częściowe przynajmniej, zamorskich dostaw Wielkiej Brytanii.

Łowy floty sprzymierzonych przeciwko tym szybkim i potężnie uzbrojonym korsarzom są bardzo trudne, gdyż pancerniki kieszonkowe działają autonomicznie: zdala od baz i bardzo rzadko tylko odnawiają swe zapasy i to z reguły na pełnym morzu, gdzie przekradają się do nich transportowe statki niemieckie.

Bitwa w większym stylu

Ofiarą pancerników kieszonkowych padło już w tej wojnie szereg statków sojuszniczych. Na ślad pancernika «Deutschland» trafiono niedawno u wybrzeży Islandji, gdzie stoczył on walkę z małym krążownikiem brytyjskim, ale — jak się zdaje — «Deutschland» zdołał się prześliznąć wkońcu do jednego z macierzystych portów.

Pierwsza w tej wojnie bitwa morska w większym stylu odbyła się między krążownikami angielskiemi a pancernikiem niemieckim «Admiral Spee» w pobliżu Falklandów, upamiętnionych klęską floty niemieckiej w czasie wojny światowej. W rejonie Falklandów zatopiona została wówczas przez Anglików szybka eskadra niemiecka, dowodzona przez admirała von Spee, którego imię nosi właśnie pancernik kieszonkowy, przychwycony przez flotyllę sojuszniczą właśnie w pobliżu miejsca, gdzie jego patron poniósł przed 25 laty druzgocącą klęskę. Zbieg okoliczności, ale i zły omen, o ile dzisiejszy dowódca «Admirała von Spee» jest przesądny.

Nowy manewr sowiecki

Napotkawszy na potężny opór Finów na południowym wschodzie i nie mogąc przełamać linji fortyfikacyj, dowództwo sowieckie powzięło nowy plan: przypuściło szturm mniej więcej na połowie wysokości frontu, by dojść do zatoki Botnickiej w miejscu, gdzie terytorjum Finlandji jest najwęższe i w ten sposób odciąć Finów od wszelkiej lądowej komunikacji ze światem zewnętrznym. Rosjanie rzucili tam półmiljonową armję, i, jak głoszą ich komunikaty, zdołali już posunąć się o przeszło 100 km na zachód. Zrealizowanie planu sowieckiego utrudniło by poważnie Finom obronę, ale zapewne nie mogło by jeszcze rozstrzygnąć o losach całej kampanji.

Nowe wieści z bohaterskiej Warszawy

Od osób które przebywały podczas oblężenia w Warszawie i teraz dopiero przybyły do Rumunji, dowiadujemy się, że w stolicy Polski zginął m. in. na posterunku wraz z wielu urzędnikami magistratu wiceprezydent miasta Około-Kułak.

Dnia 9 października odkopano zawalone piwnice pod domem na rogu Nowego Światu i Chmielnej, gdzie znajdowała się apteka Malinowskiego. Spod gruzów wykopano 80 osób, z których niektóre jeszcze żyły, ale doznały obłędu i musiano je przewieźć do szpitala. Zasypani oni zostali około 20 września.

Potwierdza się wiadomość o rozstrzelaniu wszystkich mieszkańców domu z ul. Nalewki 24 za opór władzy.

Sądy w Warszawie jeszcze nie urzędują. Zarząd miejski pozostaje w rękach urzędników niemieckich, w Kościołach odprawia się tylko nabożeństwa ciche.

Od dnia 1 grudnia wprowadzono w Warszawie kartki żywnościowe.

Władze okupacyjne przenoszą centrale wielu przedsiębiorstw na prowincję, pozostawiając w Warszawie jedynie oddziały, w których pracuje garść Polaków.

Podobno Niemcy nie zamierzają podejmować odbudowy Warszawy. Stolica Polski ma otrzymać obecnie rolę miasta prowincjonalnego.

Bitwa morska

(Dokończenie)

W PORCIE URUGWAJSKIM

Silnie uszkodzony, mając 36 zabitych i 60 rannych na pokładzie «Graf von Spee», widząc, że nie ujdzie przed zagładą, schronił się do portu Montevideo. Władze urugwajskie zgodziły się, by okręt pozostał w porcie do poniedziałku celem wysadzenia na ląd rannych, dokonania napraw i zaopatrzenia się, poczem musi opuścić port.

U wylotu portu czekali nań przeciwnicy, do których przyłączyły się jeszcze inne okręty. Krążownik niemiecki znajduje się w sytuacji trudnej, gdyż jeśli nie będzie chciał się narazić na walkę z zmniejszonym od siebie przeciwnikiem, musi dać się internować i rozbroić.

W Londynie mówią, że ku wybrzeżom Ameryki południowej płyną pełną parą wielki krążownik angielski «Renown» (32,000 ton) i statek-awionetka «Ark Royal» (22,000 ton), o którym Niemcy głosiły, że został storpedowany przez niemiecką łódź podwodną.

Czy nowa bitwa?

Londyn, 16/XII (Radio). Agencja Reutera donosi z Oslo, że na wybrzeżach Norwegji słyszano wczoraj silną kanonadę, dochodzącą od strony Jutlandji, gdzie flota angielska stoczyła w czasie wielkiej wojny zwycięską bitwę z flotą niemiecką.

Wiadomość tą wiążą w związku z pogłoskami, iż flota niemiecka wypłynęła w zamiarach potajemnie na Morze Północne.

PRZEGLĄD PRASY

Przyczyny ucieczki Thyssena

Wielkie wrażenie w całym świecie wywarła wiadomość o wyjeździe z Niemiec jednego z największych przemysłowców Rzeszy Thyssena, który swego czasu otrzymał od partji narodowo-socjalistycznej m. in. mandat do Reichstagu i do pruskiej Rady państwa.

«Neue Züricher Zeitung» twierdzi, że ostatnią przyczyną zatargu Thyssena z partją była opozycja przemysłowca przeciw wojnie z Polską. Thyssen twierdził, że wojna ta ściągnie na Niemcy fatalne następstwa. W dniu 1 września 1939 r., kiedy kanclerz Hitler ogłosił w parlamencie wyprawę przeciw Polsce, Thyssen był jedynym posłem, który na posiedzenie nie przyszedł i nie nadesłał też usprawiedliwienia.

W związku z tym pismo holenderskie «Groene Amsterdammer» (cytowany według «Le Temps») podaje ciekawe szczegóły o walkach, jakie miały się toczyć wśród sfer przemysłu niemieckiego. Pismo wspomina zwłaszcza o rywalizacji, jaka zaznaczyła się między dwoma potentatami Thyssenem i Kruppem. Thyssen wolał w końcu udać się do Szwajcarji, gdzie żyje jakoby w przyjaźni ze swoim dawnym wrogiem socjalistą Braunem, b. premierem pruskim, i [illegible], autorem «[illegible]».

O powodach wyjazdu Thyssena «Groene Amsterdammer» pisze w ten sposób:

«W ostatnich czasach pewne napięcie zaznaczyło się w stosunkach między wielkimi przemysłowcami Nadrenji a partją narodowo-socjalistyczną. Poszło o sposób finansowania wojny. «Kölnische Zeitung» i «Frankfurter Zeitung» zaczęły wyrażać poglądy wielkiego przemysłu.

Z drugiej strony dokumenty i akty dawnych afer przemysłowców znajdują się w rękach wodza policji Himmlera. Między dokumentami istnieją akty, na których zasadzie w r. 1923 Thyssen był aresztowany.

Wielcy przemysłowcy nie mogą [illegible] dalej całkowitego zaufania do swoich podwładnych z chwilą, gdy z poparciem partji narodowo-socjalistycznej zaczęły się w Niemczech ukazywać książki pod następującymi nagłówkami: «Od Rurika do Stalina», «Charakter i przyszłość Rosji», «Związek sowiecki» itd.

Jest obecnie rzeczą możliwą, że pewnego poranka Himmler otworzy akty wielkich przemysłowców i rozpocznie przeciw nim szereg procesów.

Czy Fritz Thyssen obawiał się, że pierwszy padnie ofiarą tych tendencyj. Podobno został wezwany do Berlina, wolał jednak udać się do idyllicznej Ascony w Szwajcarji.

Straszna katastrofa w Zărneşti

61 zabitych — 90 zagazowanych

W czwartek rano wydarzyła się w fabryce amunicji w Zărneşti straszna katastrofa. Jeden z kotłów, zawierający wiele tysięcy litrów chloru wybuchł z niewiadomych przyczyn. Na skutek tego pierwszego wybuchu nastąpiła eksplozja dwuch dalszych kotłów. Gaz rozpłynął się na miejscowość zagrażając życiu mieszkańców i zwierząt domowych.

W chwili katastrofy znajdowało się w fabryce 700 robotników, z których tylko 60 zaopatrzonych było w maski przeciwgazowe.

Na miejsce katastrofy przybył natychmiast minister zdrowia p. Hortolomei. Straż pożarna, zaopatrzona w maski, przystąpiła do ewakuacji i niebezpiecznej strefy. Zagazowani [illegible] do szpitali w Braszowie.

Dotąd zanotowano 61 osób, które straciły życie w katastrofie. Zginęło również w okolicznych wsiach wiele zwierząt domowych, szczególnie bydła.

TELEGRAM!
Bogate menu z elegancką obsługą:
obiad 40 lei
kolacja 45 lei
Oryginalne polskie trunki
Orkiestra jazzowa
Punkt zborny Polaków
Grand Cafe-Restaurant
PICADILLY
pod dyrekcją
ROMANA KULCZYCKIEGO
ze Lwowa

Prenumerujcie
KURIER POLSKI

Głodują lecz trwają

Los Polaków na Wileńszczyźnie

(Korespondencja własna Kurjera Polskiego)

Wilno, w grudniu.

Po krótkich rządach sowieckich społeczeństwo polskie na Wileńszczyźnie ujrzało wkraczających Litwinów. Sądzono, że Litwini odniosą się do Polaków inaczej, niż funkcjonarjusze sowieccy.

Pierwszym błędem było rozporządzenie o wymianie złotych na lity w stosunku 2 zł za 1 lit, wskutek czego stan posiadania Wileńszczyzny zniżono odrazu o połowę. Drugim błędem było ograniczenie wymiany do 50 litów dla rodzin i wdów, a po 25 litów dla samotnych i kobiet (słuszny z dziećmi). Taka suma przy obecnych warunkach mogła wystarczyć najwyżej na 10 dni, a tymczasem dalszych sum nie wymieniano. Cóż przeto dziwnego, że ludność tej żyznej polskiej krainy głoduje już dzisiaj, nie mogąc nic kupić za złote.

Gorzej jest z uchodźcami, z których wielu pogubiło dowody osobiste, bez których nie można w bankach wymienić złotych na lity. W dodatku prasa litewska rozpoczęła przeciw uchodźcom kampanję, nazywając ich intruzami i żądając wydalenia ich z kraju (kampanja ta wydała już owoce. Władze litewskie zamierzają rzeczywiście wydalić uchodźców — przyp. Red.).

Nie tu jednak kończy się polski dramat na Wileńszczyźnie. Oto władze litewskie wypowiedziały pracę wszystkim pracownikom kolei, poczty, urzędnikom, nauczycielom, przysyłając na ich miejsce niekwalifikowanych pracowników z Litwy. Cóż czeka takiego wyrzuconego z pracy Polaka, jeśli posiadł jedyne 25, czy 50 litów i nie ma żadnej perspektywy zarobku?

Na czarnej giełdzie można nabyć lity, ale po cenie od 10 do 25 zł. za lita, zależnie od kursu dnia. I porównajmy z tym kursem ceny: materjał na spodnie kosztuje około 25 litów, ale po kursie czarnogiełdziarskim czyni to około 500 zł. Kilo chleba kosztuje 50 centów, czyli około 10 zł.; kilo masła «tylko» 4 lity, czyli około 100 zł. Pudełko papierosów, które kosztowało w Polsce 50 groszy, powinno teraz kosztować 40 centów, kosztuje jednak 60 centów, czyli 12 zł. Jednorazowe opalenie pieca kaflowego kosztuje 1 lit, czyli od 10 do 25 zł. Do głodu przyłącza się więc i zimno, dotkliwe zawsze w wileńskim, ostrym klimacie.

Dla uchodźców jedynym ułatwieniem jest wydawanie raz dziennie zupy, po 10 groszy za talerz, a więc jeszcze w walucie polskiej. Ale poza tym nędza jednakowo wszystkim zagląda w oczy. Są to n. p. dziennikarze, którzy pracują oczywiście nie w swym zawodzie, dosłownie za talerz zupy i kawałek chleba; są rolnicy, właściciele majątków, którzy nawet tego nie mają i żyją z dnia na dzień w coraz większej nędzy.

Mimo całej tej tragedji załamań psychicznych nie ma. Wszyscy wierzą święcie w zwycięstwo polskiej sprawy i ta wiara krzepi i podtrzymuje wszystkich, pozwala znieść bez szemrania nędzę, głód i chłód.

Stan. W.

CO SŁYCHAĆ we LWOWIE

Przepełnione kościoły — Wielka drożyzna

Według informacji pochodzących z pierwszych dni grudnia b. r. we Lwowie panuje nadal wielka drożyzna. Handlu prywatnego prawie nie ma. Prywatne sklepy zostały zamienione na spółdzielnie, których we Lwowie utworzono przeszło 900.

Chleb, i to tylko czarny, można kupić jedynie w spółdzielniach.

Cukier można nabyć w ilości 10—25 dkg na osobę dziennie.

Restauracje i kawiarnie są otwarte, jednak wiele z nich, jak np. restauracja «George» jest uspołecznionych.

Prof. K. Bartel jest na wolności. Spośród działaczy ukraińskich nieznany jest los b. posła Celewicza. Dymitra Lewickiego, Kostia Lewickiego, P. Milena Rudnicka, o której krążyły pogłoski, że nie żyje, jest na wolności. B. pos. Wełykanowicz jest urzędnikiem w kuratorjum.

We Lwowie nie wiedzą także nic o rzekomej śmierci b. wicemarszałka Sejmu Mudryja. Krążą tu wersje, że jest on rzekomo w Paryżu.

Kościoły są otwarte i codziennie przepełnione. Wieczorem statua Matki Boskiej na Placu Marjackim jest oświetlona.

WIEŚCI Z BUKOWINY

POJANA MIKULI

Polacy w Pojana Mikuli wciąż są narażeni na szykany ze strony swego proboszcza Niemca, który chciałby ich pozbawić wszelkich praw w kościele, budowanym rękami ich ojców.

Obecnie ksiądz zabrał się do wyrzucania Polaków z chóru.

Już przed wojną stosunek proboszcza do Polaków był nieprzyjazny, dziś jest jeszcze mniej chrześcijański.

Za to świetlica nasza rozwija się doskonale, gromadząc ludność polską. Słowo polskie rozbrzmiewa tam nie krępowane.

ADANCATA

Tutejsza ludność polska zawsze wykazywała wielką ofiarność na cele narodowe. Po wybuchu wojny zorganizowała natychmiast pomoc dla polskich ofiar wojny. Jak zwykle, najwięcej zasług w tym dziele położyli pp. A. Skibniewscy, p. W. Korabiowska, p. P. Urbańska.

Dziwna jednak, że ta praca charytatywna spotkała się z przeszkodami ze strony tutejszych Niemców.

BANIŁÓW

Na wieść o koniecznej pomocy dla uchodźców polskich tutejsze społeczeństwo polskie pospieszyło z wydatną pomocą. Natychmiast przystąpiono do zbierania żywności i odzieży, które zostały wysłane pod adresem Komitetu Obywatelskiego w Czerniowcach.

PANKA

Niesprawiedliwe losy Narodu polskiego wywołały w naszej wiosce górskiej ten skutek, że wszyscy jej polscy mieszkańcy zapisali się gremjalnie w szeregi Polskiego Związku Szkolnego, aby poprzeć akcję szkolnictwa polskiego.

W każdą niedzielę ludność nasza gromadzi się w Domu Polskim, słuchając pogadanek, dyskutując i czytając pisma.

BONY OBRONY NARODOWEJ

(Dokończenie)

12) Bony wyposażenia armii, jak i odcinki przyjmowane będą na 15 dni przed upływem ich płatności, przy płaceniu podatków i opłat państwowych.

13) Instytucje kredytowe prywatne, czy publiczne i inne podobne przedsiębiorstwa, które zobowiązane są do posiadania płynnej gotówki w stosunku do swych zobowiązań płatniczych, upoważnione są na podstawie art. VIII Ustawy o emisji bonów do zamiany swej gotówki na odcinki bonów wyposażenia armii od chwili, gdy dopuszczone one będą do wypłaty, [illegible]. Instytucje kredytowe zyskają w ten sposób możność [illegible] swych kapitałów, [illegible].

14) Instytucje i przedsiębiorstwa publiczne, czy prywatne, zobowiązane na podstawie ustaw, regulaminów czy statutów do lokowania części swych funduszów w papierach państwowych przeznaczą 20% swych funduszów na Bony wyposażenia armii, podając jednocześnie, że deklaracja subskrypcji sporządzona jest na podstawie ustawy, regulaminu, czy statutu o obowiązku lokowania części funduszów w papierach państwowych, przedkładając zarazem ostatni bilans.

Subskrybowane w ten sposób sumy zaokrąglone zostaną do tysiący lei. Celem dokonania ewentualnej subskrypcji bonów, wartość subskrybowanych w ten sposób bonów złożona zostanie w Rumuńskim Banku Narodowym za pokwitowaniem [illegible] jako dowód [illegible] bonów.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Na pomoc ofiarom wojny

Polski Komitet w Paryżu

W Paryżu powstał Polski Komitet Pomocy Ofiarom Wojny, będący jedyną reprezentacją wszystkich polskich organizacyj, zajmujących się niesieniem pomocy Polakom.

Komitet współpracuje z organizacjami francuskimi, angielskimi i neutralnymi.

PLANOWA PRACA obozu w Călimăneşti

W dolinie rzeki Aluty wśród Alp Transylwańskich leży piękna miejscowość kuracyjna Calimanesti. Tutaj znaleźli schronienie uchodźcy polscy: oficerowie i ich rodziny.

Codziennie w kaplicy ksiądz polski odprawia mszę św. Nabożeństwa niedzielne upiększają pieśni, wykonywane przez chór oficerski.

Kaplica, mieszcząca się w jednej z sal hotelowych, stała się dla uchodźców twierdzą ducha.

Do szkoły powszechnej, kierowanej przez p. Kemerową, uczęszcza 35 dzieci, do gimnazjum — 87 a do liceum humanistycznego i matematyczno-fizycznego — 40. Dyrektorem gimnazjum i liceum jest p. Vorbrodt.

Grono nauczycielskie pracuje bezinteresownie. Składa się z 47 osób. Opłata szkolna na cele administracyjne wynosi około 100 lei miesięcznie. Nauczanie oparte na programie państwowych szkół w Polsce.

Dla młodzieży szkolnej i pozaszkolnej zorganizowano drużynę harcerską.

Lekarze polscy, zamieszkali obecnie w Calimanesti, uruchomili przychodnię, która bezpłatnie udziela pomocy uchodźcom.

Na specjalną uwagę zasługuje także Sekcja Odczytowa, która opracowuje najbardziej aktualne zagadnienia bieżącej doby.

Wieczorami odbywają się w obozie kursy języków obcych.

Świetlica YMCA posiada gazety polskie i zagraniczne. Tu także można napić się herbaty i kawy, oraz zagrać w szachy.

Specjalny komitet zajmuje się opracowywaniem komunikatów prasowych i radjowych. Całość spraw kulturalno-oświatowych jednoczy w swym ręku [illegible].

Wszystkie uroczystości, jakie dotychczas odbyły się w Calimanesti, przepełnione były kultem religijnym i tęsknotą do Ojczyzny. Zarówno w dniu Zaduszek jak i w Święto niepodległości szczere wzruszenia Polaków obecnych z tymi, którzy zostali w kraju: w domach lub... mogiłach.

W dniu 3 b. m. obchodzono w Calimanesti rocznicę wybuchu powstania listopadowego. Wszystkie serca drgnęły, wszystkie myśli zapaliły się wielkim pragnieniem powrotu do wolnego kraju.

Niedawno odwiedził obóz calimanestański ks. Nuncjusz Arcybiskup Cortesi, który po przemówieniu do uchodźców, udzielił błogosławieństwa papieskiego.

Szlachetne odgłosy

Z Călimăneşti

Od Komendanta Obozu w Calimanesti otrzymaliśmy następujące pismo:

W myśl odezwy w Kurjerze Polskim p. t. „Ratujcie Szkoły Polskie" obóz nasz zainicjonował zapisy dla członków P. Z. S.

W wyniku tej akcji wszyscy uchodźcy, znajdujący się w Calimanesti w liczbie 952 zapisali się na członków.

Przesyłamy sumę 4.760 tytułem składki za miesiąc grudzień b. r., z prośbą o przekazanie według przeznaczenia.

Dalsze składki będą wpłacane w pierwszych dniach każdego miesiąca.

Jednocześnie wzywamy do zapisania się na członków inne obozy.

Z Urziceni

Na apel «Kurjera Polskiego» pod hasłem «Ratujcie Szkoły Polskie» podoficerowie i kanonierzy artylerji przeciwlotniczej, znajdujący się w Urziceni, złożyli kwotę lei 200 i wzywają żołnierzy i uchodźców cywilnych w innych obozach do składania ofiar.

FOTOGRAFIE Z OKRESU WOJNY KUPUJE KURIER POLSKI

W Drăgăşani otwarto szkoły uchodźcze

W Dragasani, małym miasteczku w jud. Valcea mieści się liczna kolonia uchodźców zarówno wojskowych jak i cywilnych.

Ponieważ wśród uchodźców znalazło się sporo młodzieży, rychło powstał projekt założenia szkoły. Krótko trwały prace przygotowawcze.

Dziś szkoła działa już w pełni. Kierownikiem całości został dr. Ruska, szkoły powszechnej — p. Świerk.

W pierwszych dniach listopada rozpoczęła się normalna praca szkolna, w której uruchomiono wszystkie — z wyj. pierwszego — oddziały szkoły powszechnej, kl. II, III, IV gimnazjum oraz kl. IIc. humanistycznego.

Lekcje odbywają się w pokojach «Domu Polskiego» i domach prywatnych. Liczba młodzieży 53.

Trudności piętrzące się na każdym kroku z powodu braku podręczników, programów, urządzeń szkolnych są pokonywane przez uczących się z wielką cierpliwością i ufnością, że praca ta przyda się młodzieży i krajowi.

Z życia harcerzy

w Bukareszcie

Komitet Pomocy dla harcerzy uchodźców wydał do harcerzy, znajdujących się w Bukareszcie i okolicy następujący rozkaz:

Wiedzeni twardym przeznaczeniem losu znaleźliśmy się dziś zdala od Ojczyzny.

Spada na nas obowiązek nowej pracy, w której wytężyć musimy wszystkie nasze siły.

Wszyscy instruktorzy (ki), harcerze (ki), zuchy, członkowie K. P. oraz członkowie Kół [illegible] Harcerzy zgłoszą się w Domu Polskim przy ul. Christian Tell 21 u dh. B. [illegible], który urzęduje codziennie o godz. 17.30 do 19.30 z wyjątkiem sobót.

Wynik rejestracji stanowić będzie o możliwościach naszej działalności.

Czuwaj!

w Băile Govora

Bezpośrednio po apelu Komendy Harcerzy w Rumunji z inicjatywy znajdujących się w Baile Govora działaczy harcerskich: kpt. Stanisława [illegible] i adw. Eugenjusza Karniola — powstała tu drużyna, składająca się z zastępu męskiego i żeńskiego.

Drużyna liczy 18 harcerzy, a tym 12 druhów i 6 druhen.

Zbiórki harcerzy odbywają się raz w tygodniu. Druhowie jednak codziennie schodzą się w świetlicy, spędzając czas na pożytecznych zabawach: śpiewie i grach towarzyskich.

Nowy drużynowy dr. Marian Jędrzejowski przystąpił do szkolenia drużyny, kładąc nacisk na pracę w dziedzinie terenoznawstwa i łączności.

Zastęp żeński, na czele którego stoi dhn. Krystyna Marska, prowadzi wieczorem pogadanki dla małych dzieci.

Prenumerujcie „KURIER POLSKI"

KRONIKA

700 SPECJALISTÓW UZYSKAŁO PRACĘ

W Sekcji Pośrednictwa Pracy Centralnego Komitetu zarejestrowało się ogółem 1,367 uchodźców (specjalistów) poszukujących pracy.

Z liczby tej przeszło 300 osób otrzymało za pośrednictwem Sekcji zatrudnienie w Rumunji, zaś przeszło 300 osób wyjechało na posady zagraniczne.

Sekcja czyni nadal usilne starania, aby zatrudnić pozostałych zarejestrowanych.

WYSTĘPY ZESPOŁU YMCA

Zespół artystyczny YMCA dał dwa przedstawienia w dniu 10 grudnia w Pitesti. Przeszło 300 widzów gorąco oklaskiwało wykonawców. Dnia 12 grudnia zespół produkował się w Caracal, 13 grudnia w Craiovej, 14 w Turnu Severin i 16 w Dragasani.

Wszędzie spotkał się z gorącym przyjęciem.

Dnia 15 b. m. występowała gościnnie w świetlicach domów dla uchodźców na Kiseleff i Splaiul Unirei w Bukareszcie p. M. Grelichowska, zaś następnego dnia w świetlicy na Episcopul Radu i w piątym domu dla uchodźców na str. Cemary.

Artystka przyjmowana była wszędzie serdecznie.

Nabożeństwa w Bukareszcie

Nabożeństwa dla Polaków w Bukareszcie w najbliższą niedzielę odbędą się w następującym porządku:

o godz. 8.30 w kościele włoskim przy B-dul Bratianu i w Kaplicy św. Wincentego a Paulo, str. Sofia,

o godz. 11.30 w kościele parafjalnym na str. Baraţiei,

o godz. 12 w kościele włoskim przy B-dul Bratianu,

o godz. 17 nabożeństwo różańcowe w kościele włoskim.

W kościele włoskim spowiada ksiądz polski codziennie z godziny 8 rano.

Leśnicy-urzędnicy, kontraktorzy, przedsiębiorcy mechanicznej przeróbki drewna, kierownicy techniczni fabryk drzewnych oraz majstrowie i wykwalifikowani robotnicy przemysłu drzewnego — proszeni są o nadesłanie szczegółów z dotychczasowej pracy w branży drzewnej do Administracji «Kurjera Polskiego» pod POLFOR.

†

Lena z Iwańczyków Bossakowa
z Warszawy
zmarła po ciężkich cierpieniach i w dniu 14 grudnia 1939 pochowana została w Bukareszcie.

Już ukazał się
Polski Katolicki Kalendarz Światowy
z [illegible]
na rok 1940
Do nabycia w Administracji «Kurjera Polskiego», str. Academiei Nr. 1 oraz str. [illegible] 14, mieszkanie 2 parter.
Zamówienia [illegible] wysyłane w kolejności zamówień.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI
z obfitym zbiorem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 30 lei. Do nabycia w księgarni
LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 33
i w księgarni Libraria Kultura
Cernăuţi str. I. Flondor 15

Dr. Med. Józef Migdal
B. asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
[illegible]
[illegible] Nr. 5 A 1 piętro
[illegible] Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach: [illegible]

[illegible]

— Ogłoszenia —

PODRĘCZNIKI SZKOLNE do wszystkich przedmiotów [illegible]

AUTO KUPIĘ [illegible]

KUPIĘ STRZELBĘ myśliwską (dubeltówkę) w dobrym stanie. Wiadomość pocztą do Redakcji Kuriera Polskiego pod «Broń».

SAMOCHÓD FIAT [illegible] sprzedam tanio. [illegible]

KINO DOM POLSKI [illegible] jest do wynajęcia. [illegible]

FABRYKA DRUTÓW elektrycznych poszukuje [illegible]

Imprimeria „LE MOMENT", Bucureşti

CENY OGŁOSZEŃ: [illegible]

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, środa, 20 grudnia 1939 Nr. 457 (28)

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI i PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja: BUKARESZT str. Academiei 7 | Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii — Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Do nabycia także na Węgrzech, w Italii, w Bułgarii, we Francji, w Jugosławii

LISTY

Od niedawna zaczęły przychodzić listy. Listy z «tamtej strony». Listy z domu...

Różne są te listy. Pisane z trwogą czy dojdą, czy ci, dla których są przeznaczone potrafią wyczytać między wierszami cały bezmiar cierpienia, tęsknoty, zwątpienia.

Listy matek, ojców, braci, sióstr. Najintymniejsze listy żon do mężów. Nieudolne gryzmoły dzieci do rodziców.

Proste suche zdania, które w kilkunastu słowach, paru kontrolowanych wielokrotnie wierszach mają zamknąć całą treść życia. Jakiego życia!...

«Mam już tylko dwadzieścia złotych — ale mam trochę węgla i mąki...» «Mieszkanie nasze spalone»... «Nie mogę znaleźć żadnej pracy — dostaję zasiłek 80 złotych miesięcznie...» «Straszna drożyzna, brak najpotrzebniejszych towarów...» «Jestem w ciąży — czuję się źle...» «Janka urodziła w schronie, dziecko zdrowe...» «Tak strasznie tęsknię, że wypowiedzieć tego nie potrafię...» «Dom nasz nie egzystuje...» «Staś zmarł na tyfus...» «Schudłam dwanaście kilo. Gdy wrócisz, będę już stara...» «Pościągamy się rozstawali...» «Jedyną treść mego życia, to czekać na Ciebie...» «Wracaj!...»

Wracaj! To słowo tysiącem [illegible]

[illegible]

Biskupi polscy

aresztowani

Jak się dowiadujemy od osób przybyłych ostatnio z Polski, spod okupacji niemieckiej, w Lublinie aresztowano ks. biskupa Fulmana, ks. biskupa-sufragana Górala i ks. prałata Pobożnego. W więzieniu lubelskim znalazł się również ks. biskup polski Sokołowski.

Ponadto, jak już donosiliśmy, okupanci wywieźli z Krakowa główny ołtarz kościoła Mariackiego, dzieło Wita Stwosza. Z Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego wywieziono zbiór rycin Stanisława Augusta, zbiory archeologiczne Uniwersytetu, urządzenia i laboratoria wszystkich zakładów naukowych, wszystkie z zakładów fizyki doświadczalnej zabrano aparaturę wysokiego napięcia, zbudowaną dzięki pomocy Funduszu Rockefellera.

B. prezydent miasta, inż. Karol Rolle został aresztowany, stał bowiem na czele miejscowego koła Związku Zachodniego.

„NARODY MAJĄ DOBRĄ PAMIĘĆ"
Gladstone

Siła duszy polskiej zwycięży ostatecznie

Premier gen. Wł. Sikorski wśród wychodźctwa

Naczelny Wódz i Szef Rządu Polskiego Generał Wł. Sikorski spędził dzień wśród wychodźctwa polskiego, zamieszkałego w północnej Francji. Na powitanie gen. Sikorskiego przybyli przedstawiciele władz francuskich oraz liczne delegacje organizacji polskich. Przybyli również generałowie angielscy i francuscy, a oddział wojsk sprzymierzonych oddał honory wojskowe.

Gen. Sikorski wziął udział w szeregu manifestacji, w czasie których wychodźctwo polskie dało wyraz swemu patriotyzmowi, połączonego oddania dla sprawy Polski oraz wiarze w ostateczne zwycięstwo.

Na przyjęciach, wydanych na cześć Naczelnego Wodza przez Centralny Komitet Obywatelski i Związek Polaków we Francji wygłoszono szereg przemówień.

W odpowiedzi gen. Sikorski zabrał głos, mówiąc m. in. co następuje:

«Prawdziwym pokrzepieniem dla naszego rządu polskiego jest świadomość, że w ciężkich chwilach możemy liczyć na naród, który nam nigdy przyjaźni swojej nie poskąpi.

Wrogowie nasi niszczą wszystko, [illegible] Siła duszy polskiej zwycięży ostatecznie.

Trójporozumienie, którego wspaniałym wyrazem są dzisiejsze manifestacje — jest związkiem narodów wolnych, które nie spoczną, aż uwolnią świat».

W zakończeniu gen. Sikorski oświadczył:

«Nie chcemy wejść na dawne drogi, które nas zaprowadziły [illegible]

Odezwę do Narodu wyda Rząd Polski

[illegible]

Samobójczy koniec korsarza

„Graf von Spee" spoczął na dnie morza

Montevideo, 19/XII (Rador). [illegible]

Daremne starania

[illegible]

Ostatnie chwile korsarza

[illegible]

Znowu zatopiono

dwa pancerniki niemieckie

Londyn, 19/XII (Rador). [illegible]

ITALIA WOBEC WOJNY

Wielka mowa min. hr. Ciano

Rzym, 18/XII (Rador). Min. spraw zagr. Italii hr. Ciano wygłosił przed Izbą faszystowską i korporacyjną w obecności Mussoliniego [illegible]

(Dokończenie na str. 4)

Finowie w bohaterskiej walce

przechodzą do ofensywy

Sztokholm, 19/XII (Rador). [illegible]

Londyn, 19/XII (Rador). [illegible]

Odezwa Prezydenta

Helsinki, 19/XII (Rador). [illegible]

OBLICZE POLSKI

Polska, aby istnieć w tym miejscu kuli ziemskiej, nie mogła tylko trwać, musiała promieniować i oddziaływać, choć miała [illegible].

W tragicznych dniach połowy września widziało się więcej rzeczy ponurych, niż przez całe lata. Ale nie widziało się też nigdy tak wyraźnie, jak wówczas, wielkości narodu.

Widziało się niebywałą wewnętrzną karność i ofiarność młodych chłopów rezerwistów. Widziało się inicjatywę i zaparcie się siebie młodych podporuczników i podchorążych rezerwy. Widziało się tłumy ludzi — robotników, rzemieślników, chłopów, drobnych urzędników, studentów, idących setki kilometrów w poszukiwaniu broni, [illegible] bezskutecznie do różnych komend. Widziało się kobiety wiejskie z narażeniem życia, niosące pomoc żołnierzom i uchodźcom. Widziało się księży udzielających absolucji pod ogniem huraganowym. Widziało się bohaterstwo zarówno cywilne jak bojowe kilkunastoletnich chłopców. Widziało się niewzruszoną wytrwałość kobiet miejskich, gaszących pożary w czasie bombardowania. Widziało się tak bohaterskie czyny i ofiarność, o jakich ludzie z innych narodów nie mają pojęcia. A równocześnie widziało się tych samych ludzi [illegible] masowo do Rumunii, widziało się u młodych oficerów Ewangelię w plecakach.

I wszędzie spotykało się i spotyka niezachwianą wiarę w zwycięstwo. Co nas najbardziej może ośmielać, to to, że pod wpływem klęski i braku dowódców, stara polska bierność zamieniła się w aktywność, samorzutną organizację. Ta wojna nie była wojną „panów". Za tę wojnę każdy czuł odpowiedzialność na sobie.

Zamorskie ptaki przy naśladowniczej paw i papug Słowackiego, które przetrwały wszystkie ewolucje XIX wieku, nie przetrzymały klimatu nowoczesnej wojny. Wszelka poza i blaga musiały opaść, okazali się ludzie tacy, jakimi byli w rzeczywistości. W miarę jak opadają dymy bomb i pożarów, ukazuje się z poza nich prawdziwe oblicze Polski.

Jej prawdziwe oblicze jest przedewszystkim chrześcijańskie. Chrześcijaństwo stanowiło najgłębszy fundament istotnej współpracy kulturalnej wszystkich warstw narodu polskiego i wszystkich pokoleń — od tego, które nawracało Prusów za św. Wojciecha, poprzez te, które nawracały Pomorzan za Krzywoustego, Litwinów za Jagiełły, które przeprowadzały misje kościołów za Wazy, ginęły pod Żółkiewskim na polach Cecory, walczyły pod Trauguttem.

Chrześcijaństwo także tworzy najistotniejszą wspólnotę cywilizacyjną Polski z innymi narodami Europy środkowej od Zatoki Fińskiej po Morze Czarne i Adriatyk.

Z chrześcijaństwa wywodzą się cztery zasadnicze cechy polskie, które zarazem są podstawowymi cechami kultury Europy chrześcijańskiej, choć tak silnie w połączeniu nigdzie indziej nie występują jak w Polsce: sprawiedliwość jako poszanowanie stosunków społecznych, poszanowanie godności ludzkiej, ofiarność, która każe wyżej cenić dobro narodu niż własne życie, rycerskość w walce. W psychice każdego Polaka te cechy tkwią bardzo głęboko.

Oblicze narodu polskiego ukazuje się nam jako oblicze społeczności głęboko kulturalnej. Nie kulturalnej w angielskim płytkim materializmie, [illegible] widelcem i chodzącej do teatru, ale w znaczeniu istotnym, takiej, której członkowie mają wspólny pion moralny, te same ustalone mierniki wartości, te same wiary i [illegible] sprawiedliwości głęboko i starannie.

To prawdziwe oblicze Polski musi znaleźć swój wyraz nie tylko w twórczości kulturalnej, ale także przede wszystkim w ustroju społecznym, gospodarczym i politycznym.

W. W.

Nr. 5 Biblioteki powieści w zeszytach

NOWY CZAR SŁOWA

Przed kioskiem na widok nowego numeru «Biblioteki powieści w zeszytach» [illegible]

— Arcydzieła literatury polskiej, — ale warto je znać, czytelniku.

— Czy [illegible] — [illegible] drugi. [illegible] się je kiedyś, przed laty. W [illegible] zostały zaledwie teraz i [illegible]. A arcydzieła literackie to właśnie do siebie, że za każdym razem dostrzega się w nich nowe, [illegible] piękno treści, nowy, nieznany czar słowa i nowych myśli. I to stanowi skarb najdroższy.

W 5-tym numerze «Biblioteki powieści w zeszytach» znajdujemy do końca wspaniałą [illegible] «Pielgrzym» — w zakątku Warszawy i początek arcydzieła nowelę Sienkiewicza «Latarnik», który w głębokiej tęsknocie za krajem z tak wielkim wzruszeniem deklamował:

... Ojczyzno moja, ty jesteś jak zdrowie,
Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie,
Kto cię stracił...

Cena 32-stronicowego egzemplarza «Biblioteki powieści w zeszytach» tylko 4 lei. Do nabycia we wszystkich miejscach sprzedaży «Kuriera Polskiego».

Wszelkie żądania i zapytania uprasza się kierować do Administracji Kuriera Polskiego, Bukareszt, str. Academiei 2.

Za spokój duszy

ś. p. Edwarda hr. Ponińskiego z Kościelca

który w październiku r. b. zginął w Inowrocławiu na posterunku obywatelskim z rąk okupantów, odbędzie się

nabożeństwo żałobne

w kaplicy św. Wincentego a Paulo (str. Sofia) we wtorek, dnia 19 b. m. o godz. 10 rano.

O czem zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

BRAT I BRATOWA

„Bremen" wrócił do Niemiec

z Ameryki przez Murmańsk

Wielki transatlantyk niemiecki «Bremen» (51.000 ton), który w chwili wybuchu wojny znajdował się w drodze do Europy i musiał zmienić kurs na port sowiecki nad Oceanem Lodowatym — Murmańsk, przybył szczęśliwie do portu niemieckiego Bremerhaven.

Agencja Reutera donosi, że statek przepływał w pobliżu jednej z angielskich łodzi podwodnych, która nie chciała jednak torpedować statku z powodu wzburzonego morza, nie chcąc narażać życia załogi i pasażerów, którzy musieliby się schronić na łodzie ratunkowe. Łódź podwodna zaś nie mogła brać na swój pokład większej liczby pasażerów.

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń prosimy kierować tylko pod adresem

Bucureşti I, str. Academiei 2

Francuska

Rada Ministrów

Paryż, 19/XII (Rador). Na ostatniej Radzie Ministrów premier Daladier przedstawił przebieg i wyniki obrad generalskich, poczem Rada zatwierdziła jednomyślnie stanowisko delegacji francuskiej, która potępiła agresję sowiecką na Finlandię. Rada Ministrów przyjęła z zadowoleniem do wiadomości, że podczas rozmów delegacja francuska podkreśliła, że zachętą dla Rosji był pakt z Niemcami i agresja niemiecka na Polskę.

Zaginął statek

z uchodźcami

Sztokholm. 19.XII (Rador). Korespondent Havasa donosi, że statek «Estonia», widziany ostatnio na Bałtyku, przepadł bez wieści. Należy się obawiać, że statek, który wiózł uchodźców żydowskich z Polski, z Tallina do Sztokholmu, został zatopiony przez niemiecką łódź podwodną, albo wprowadzony do portu niemieckiego.

Numer gwiazdkowy

KURIERA POLSKIEGO

ukaże się w sobotę dnia 23 b. m. zawierać będzie 8 stron

List z Rzymu

Jedyny błąd

Rzym, w grudniu.

Byłoby nader interesujące wiedzieć, jak w perspektywie pewnego okresu czasu, wobec przesuwających się jak w kalejdoskopie wydarzeń, oceniają Niemcy swą własną politykę zagraniczną ostatniego okresu.

Polska myśl polityczna przystępuje obecnie do rachunku sumienia, bada, jakie popełniliśmy błędy, by zaczerpnąć naukę na przyszłość. Oczywiście, ostatnie słowo padnie w tej mierze nie dziś i nie jutro. Każdy jednak przyczynek może otworzyć nowe perspektywy i dać nowe oświetlenie rzeczywistości.

Wiemy, jak oceniają państwa neutralne politykę niemiecką, wiemy, co sądzą o niej sojusznicy. Ale co mówią na ten temat sami Niemcy? Nie t. zw. «człowiek z ulicy», nie aktorzy, lecz sami reżyserzy wydarzeń. Nie to nas przytym interesuje, co mogą o tym mówić szeroko i pisać w prasie, ale to, co naprawdę myślą w ciszy [illegible], gdy ważą swe decyzje i czyny.

Zupełnie niespodziewanie miałem możność usłyszenia kilku uwag, mogących stanowić przyczynek do zrozumienia ostatniego okresu.

Dla dziennikarzy rozmowy z dyplomatami mają zazwyczaj bardzo mierną wartość, gdyż dyplomata albo nic nie wie, albo jeśli wie dużo — milczy. W jednym i drugim wypadku korzyść z rozmowy jest problematyczna. Miałem jednak okazję wysłuchania wyjątkowego dyplomaty, który dużo wiedział i — nie milczał.

Rozmówca mój bawił przejazdem, jadąc wprost z Berlina, gdzie posiada świetne i rozgałęzione stosunki. Rozmowa toczyła się w kółku przedstawicieli państw neutralnych. Przed swym wyjazdem ze stolicy Rzeszy miał on rozmowę z jednym z wybitniejszych polityków niemieckich, który w ten sposób ocenił politykę zagraniczną swego kraju w ostatnim okresie:

— Polityka niemiecka niemal matematycznie przewidziała wszystkie możliwości rozwoju sytuacji europejskiej, była przygotowana na wszystkie ewentualności, to też nic jej nie zaskoczyło. Nie mamy sobie nic do zarzucenia. Jesteśmy więc spokojni o sąd historii.

— Jeden tylko, sądzę, i to jedyny popełniliśmy błąd — mówił dalej polityk niemiecki, — ten mianowicie, że [illegible] uderzył na Czechosłowację, nie uderzyliśmy na Polskę. Dlaczego był to błąd? Nietrudno zrozumieć. Polska zajmowała kluczową sytuację i była główną siłą na Wschodzie Europy. Pokonalibyśmy ją tak, jak pokonaliśmy obecnie, tylko, że w ówczesnych warunkach nikt by nie wystąpił w jej obronie, ani dalsi przyjaciele, gdyż nie byli jeszcze przygotowani do wojny, [illegible] w Monachium, ani [illegible] Czechosłowacja czy Sowiety. Dzięki temu w ówczesnych warunkach konflikt musiał być zlokalizowany a cały Wschód Europy zależał by niepodzielnie od naszych decyzji. Już później zagadnienie Czechosłowacji nie przedstawiałoby poważniejszych trudności. Świat cały poznał by wówczas wielką siłę, jaką reprezentujemy, dzięki czemu zapewne losy Europy potoczyły by się innym torem. Tak, to był błąd. To, czego dziś jesteśmy świadkami, stanowi już konsekwencje, jakie należało wyciągnąć z wytworzonej sytuacji.

Tak [illegible] znanego berlińskiego intelektualisty, wymieniając szereg [illegible] nazwisko. Jak sądzić można, odpowiada to opinii miarodajnych czynników Trzeciej Rzeszy.

r. l.

Wojna a finanse

We wtorek 19 b. m., odbędzie się o godz. 20 w lokalu Sekcji Kulturalno-Oświatowej przy str. Mureşeanu 1 odczyt wybitnego ekonomisty p. Franciszka Krakowskiego p. t. «Finansowe problemy wojny». Po odczycie dyskusja.

Należy zaopatrzyć się w zaproszenia w biurze Sekcji w Centralnym Komitecie str. Roma 36 lub w Y. M. C. A., str. Luterana 26.

Lena z [illegible] Bussakowa
z Warszawy
zmarła po ciężkich cierpieniach i w dniu 14 grudnia 1939 pochowana została w Bukareszcie na cmentarzu [illegible]

Kawiarnia z Restauracją
„DERBY"
B-dul Elisabeta 2, obok Cercul Militar
Wyborne obiady w cenie 45 lei. Pod polską dyrekcją. Wieczorem przygrywa [illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Blok Bałkański

Jugosłowiańska „Polityka" pisze na temat położenia na Bałkanach:

«Wspólne niebezpieczeństwo wojny usunęło wiele nieporozumień, otwierając nowe drogi, prowadzące do ściślejszego zrozumienia położenia międzynarodowego. W ten sposób państwa bałkańskie doszły do przekonania, że dla utrzymania pokoju na półwyspie oraz w basenie naddunajskim współpraca ich stanowi najistotniejszą gwarancję niepodległości. Są one również świadome tego, że ich interesy międzynarodowe są bardzo ograniczone, a ich położenie geopolityczne bardzo delikatne.

Zdaniem państw bałkańskich nie chodzi o utworzenie bloku państw, który miałby się ewentualnie zwrócić przeciw innemu blokowi, lub też przyłączyć się w razie czego do jednej ze stron walczących. Chodzi raczej o wytworzenie szerokiej współpracy politycznej dla utrzymania i zabezpieczenia pokoju zgodnie z programem Porozumienia Bałkańskiego.

Utworzenie takiej wspólnoty pokojowej, zachowującej ścisłą neutralność wobec walczących, odpowiada interesom wszystkich wielkich mocarstw, gdyż one również nie chcą rozszerzenia wojny, i to w szczególności na Bałkanach.

Takie porozumienie, porozumienie mające na cel pokój, bezpieczeństwo i postęp nie może wzbudzić żadnych podejrzeń.

Państwa bałkańskie i naddunajskie uważać będą za swoich prawdziwych przyjaciół tych wszystkich, którzy im dopomogą w tym dziele uspokojenia i współpracy».

O Finlandii

Bukareszteński „Universul" w bardzo ciekawej korespondencji z Londynu omawia [illegible] opinii angielskiej wobec walk [illegible] fińskich, stwierdzając, że opinia ta jest „jednomyślna w potępieniu [illegible]".

Autor stwierdza, że wojna fińsko-sowiecka stanowiła niespodziankę [illegible]. W [illegible] była ona przewidziana [illegible] w sierpniu tego roku.

Opinia angielska uważa, że istnienie Finlandii niepodległej «leży w interesie Wielkiej Brytanii, której szczególnie może chodzić o to, by port Petsamo, zapewniający między Anglią i Finlandią komunikację niezależną od cieśnin duńskich i kanału kilońskiego, należał do Finlandii. «Finlandia — pisze korespondent «Universula» — stanowi naturalne uzupełnienie grupy państw bałtyckich, których istnienie jest koniecznością [illegible] dla utrzymania równowagi [illegible].

Jeśli chodzi o zorganizowanie pomocy dla Finlandii, to, zdaniem korespondenta, wszystko będzie zależało od czynnika czasu. Jeżeli Finlandia wytrzyma nacisk przez dwa tygodnie, będzie może mogła się bronić i przez dwa miesiące. A jeżeli wytrzyma przez dwa miesiące, wszystko będzie mogło się zmienić.

Jest możliwa podwójna metoda pomocy dla Finlandii. Przede wszystkim pomoc pośrednia, a więc dostawy broni poprzez Szwecję i Norwegię. Oczywiście, gdyby Szwecja, pod naciskiem Rosji i Niemiec, uchwaliła ścisłą neutralność, lub gdyby Finlandia została odcięta od portu Petsamo, sytuacja mogłaby się stać ciężka.

Pomoc bezpośrednia, czyli wojna z Rosją, byłaby, zdaniem korespondenta «Universula», możliwa w dwóch wypadkach: 1) Gdyby Stany Zjednoczone czynnie poparły Finlandię, lub 2) gdyby Murmańsk, lub inne porty sowieckie służyły za bazy morskie dla wojennych okrętów niemieckich.

Mowa m/n. Ciano

(Dokończenie)

Jednocześnie nastąpiło inne ważne wydarzenie: zbliżenie niemiecko-sowieckie. [illegible] Berlina i Moskwy zawarcia między sobą paktu nieagresji [illegible] w zdumieniu całego świata. Pakt ten był następstwem polityki pewnego odprężenia w stosunku do Sowietów, podjętej po wspólnym porozumieniu dla rozładowania okrążenia Niemiec i Italii.

Rozwój wypadków zarówno przed wojną, jak i z jej wybuchem nie wymagał interwencji Italii, to też rząd włoski postanowił w dniu 1 września b. r. nie mieszać się do konfliktu. Rząd niemiecki uznał słuszność naszego stanowiska i bynajmniej nie nalegał na Rzym w przeciwnym kierunku.

Nie świadczy to jednak bynajmniej, by Italia przyglądała się biernie konfliktowi, gdyby miał się on rozszerzyć na te części Europy, w których Italia ma swoje interesy. Italia będzie dążyła do utrzymania spokoju i porządku w basenie naddunajskim i na Bałkanach. Z państwami bałkańskimi ma Italia jak najlepsze stosunki. Z Rumunią są one serdeczne.

Proszki Migreno-Nervosin
Kogutek
zastosowanie
Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów, migrena, -newralgie
Używać w razie potrzeby 1—2 proszki dziennie. Do nabycia we wszystkich aptekach w Rumunii

Głos uchodźcy

Powrót do Ojczyzny

Tęsknota do opuszczonego kraju, rosnące z każdym dniem pragnienie ujrzenia swoich stron i bliskich ludzi, dopada w tej chwili nas, zmęczonych tułaczy ze szczególną siłą. Ale nie każdy z nas zdaje sobie może sprawę, że ów upragniony dzień powrotu to nietylko dzień wielkiej radości, ale przede wszystkim dzień, kiedy staniemy przed sądem własnym i tych, do których wrócimy.

Powrót do kraju to przede wszystkim zagadnienie naszego sumienia, i kto dziś nie doceni powagi tego zagadnienia, kto nie będzie go już teraz nosił w swojej piersi, ten gotów w przyszłości za niedowidzenie ciężko zapłacić.

Gdy będziemy wracali, czeka nas wszystkich u wrót Ojczyzny pytanie: co zrobiliśmy dla Niej, czym okupiliśmy to, żeśmy z Niej odbiegli? Bo powiedzmy sobie bez ogródek: w opuszczeniu kraju był pierwiastek winy. Zawiniliśmy w różnym stopniu, ale zawinił niemal każdy, choćby nie zaniedbał w owych ciężkich dniach swojego obowiązku, choćby nie opuścił ziemi rodzinnej z własnej woli. W odpływie z polskiej ziemi nie sposób widzieć tylko działania losu i nie wystarczy zwalać całej winy na innych. O ile się to nawet musiało stać, nie było by się stało w ten tragiczny sposób, gdyby każdy z nas miał dziś prawo powiedzieć: «nie więcej nie mogłem już uczynić».

Pod jedynym warunkiem będzie nasze wyjście na ziemię obcą usprawiedliwione, zyska swój sens i cel, pod jedynym warunkiem będziemy mogli z podniesionym czołem do Ojczyzny wrócić: jeżeli nasza tułaczka jest dla Niej, jeżeli każdy z nas jest tutaj, aby nadal pełnić Jej służbę. Oto jedyna sankcja emigracji.

Co czynić, odpowie sobie każdy sam, odpowiedź jest bowiem prosta. Jedno tylko trzeba powiedzieć: kategorii ludzi, zwolnionych od obowiązku, nie ma i być nie może w tej najcięższej chwili.

Sprawa naszego powrotu do kraju to sprawa naszego sumienia, a nie tylko nasza. Nie będzie temu chleb ojczysty smakował, ani nie zasiądzie ten spokojnie do stołu z [illegible] tam w kraju, kto tułaczkę na jałowym oczekiwaniu przepędził.

Ale jest to tylko jedna strona zagadnienia: wewnętrzna, wobec samego siebie. Komu by to nie wystarczyło, niech pamięta, że istnieje druga, że nie tylko własne sumienie, ale ludzie w kraju zapytają nas, z czym do nich wracamy. Nie będzie to łatwe przejście.

Musimy zdać sobie jasno sprawę z tego, że każdy uchodźca jest w zasadzie podejrzany. Między pojęciem uchodźstwa a ucieczki granica jest niestety wąska. Nawet ci, którzy na to bynajmniej nie zasłużyli, muszą iść teraz z tym cieniem. Tak więc każdego z nas, kiedy wrócimy do kraju, czeka pytanie, a jeśli nie pytanie, to podejrzliwa myśl: czyś nie uciekł, by ratować siebie?

Kto cierpi, nie bywa sprawiedliwy i nie umie subtelnie rozróżniać. Sam fakt, że oni tam pozostali, w niedoli, w poniewierce, a my korzystamy z gościny i mamy możność życia, [illegible] społeczeństwa w kraju surowych i może nie zawsze sprawiedliwych sędziów. A prawa do sądzenia nikt nie będzie mógł tym straszliwie umęczonym odmówić.

I znowu tylko zasługa, tylko wiadoma i poparta dowodami zasługa dla odrodzenia Ojczyzny będzie mogła zmienić zasadniczo sytuację powracających. Ale kto po powrocie nie będzie mógł się wykazać prawdziwą ofiarą nie politykowaniem, nie wiecowaniem i czczą gadaniną, ale ofiarą z wszystkiego, co może z siebie dać, temu gorzka stać się może radosna chwila powrotu i całe dalsze życie.

FRANCISZEK HAWRAN

zmarł dnia 15 grudnia w Czerniowcach, przeżywszy lat 76, o czym zawiadamia w głębokim smutku pogrążona

RODZINA.

Drogiemu Koledze, Panu Kazimierzowi Hawranowi, członkowi Redakcji Kuriera Polskiego z powodu zgonu Jego Ojca, ś. p. Franciszka, wyrażają najszczersze współczucie.

Członkowie Redakcji i Administracji Kuriera Polskiego.

Chlubny egzamin

Polaków bukowińskich

Wrześniowa fala nie zastała społeczeństwa polskiego na Bukowinie nieprzygotowanym. W chwili, gdy fala uchodźców polskich przekroczyła granicę, w Czerniowcach ukonstytuował się niezwłocznie Komitet Pomocy z senatorem T. Czerkawskim i inż. Friedlem na czele.

Jednocześnie powstał Komitet w Storożyńcu. Na jego czele stanęła p. S. Flondorowa i ks. kanonik I. Kukla.

Wszystkie sekcje Komitetu w Czerniowcach kwaterunkowa, żywnościowa, odzieżowa, sanitarna, szpitalna i opieki prawnej wykazały tak wielką ofiarność, że pozostanie ona na zawsze chlubną kartą w życiu Polaków bukowińskich.

Również Związek Polek pod przewodnictwem p. [illegible] i młodzież harcerska zyskały sobie wdzięczność wszystkich uchodźców za energiczną pomoc.

Społeczeństwo polskie na Bukowinie okazało się w tych tragicznych dniach godne przynależności do wielkiej Rodziny Polskiej, dając dowód swej [illegible] solidarności i wysokiej wartości społecznej.

Również społeczeństwo rumuńskie pospieszyło uchodźcom z wydatną pomocą. Podkreślić należy działalność Czerwonego Krzyża, popartą wydatnie przez ks. Metropolitę Visariona i małżonkę Rezydenta Królewskiego p. Flondorową. Wysokość pomocy finansowej Czerwonego Krzyża na Bukowinie wyraża się sumą pół miliona lei, nie licząc pomocy w naturze.

Niestrudzona działalność Komitetu Obywatelskiego trwa nadal, wspierana przez Konsulat R. P. Jego praca obejmuje obecnie nie tylko pomoc, ale i opiekę nad rodakami, szczególnie nad tymi, którzy po przekroczeniu granicy odbywają «kwarantannę» w więzieniu.

„Mikołajki" na Bukowinie

W PANCE
po odśpiewaniu hymnów i pieśni, ukazał się staruszek z aniołkami i rozdzielił piękne dary między dzieci, nie omijając [illegible] i rodaków.

W VICŞANI-RUDA
odegrano fantazję sceniczną p. t. «Imieniny św. Mikołaja» — St. Dawydskiej, poczym przybył św. Mikołaj w asyście aniołów i diabełków i rozdawał [illegible] z dziatwą szkolną.

W LUŻANACH
staraniem nauczycielki p. T. [illegible] odbył się popis młodzieży, podczas którego św. Mikołaj, którym była M. Nowicka, obdarował dziatwę podarkami ofiarowanymi przez miejscową ludność.

W SADAGÓRZE
w pięknie udekorowanej sali «Domu Polskiego» uroczyście zagaił kierownik szkoły p. L. Wirth, po czym odbyły się popisy dzieci. Św. Mikołaj w osobie p. T. Wołańskiego, obdarował następnie dzieci pięknymi podarkami. Zebrani zebrali na szkolnictwo kwotę 2000 lei.

WENTA w Czerniowcach

Wenta gospodarcza na Katolicki Dom Sierót dla chłopców im. A. Opolskiego odbyła się tego roku w dużej sali Zakładu S. S. Rodziny Marii, urządzonej dzięki uprzejmości Matki Prowincjalnej S. S. [illegible].

Na sali była obecna prawie cała inteligencja polska z Czerniowiec z p. konsulową M. [illegible] na czele, duchowieństwo katolickie z księżmi prałatami J. [illegible] i J. Heitmajerem, obywatelstwo polskie z prowincji.

Tombola i bufet były dziełem ofiarności [illegible] duchowieństwa, [illegible] i dyrektora fabryki szkła w Putnie, p. T. Flondora, [illegible].

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Polski Komitet Pomocy w Paryżu

przystąpił do pracy

Powstały w Paryżu «Polski Komitet Centralny Pomocy Ofiarom Wojny» stanowi jedyną reprezentację wszystkich organizacji polskich, zajmujących się niesieniem pomocy Polakom zarówno w kraju, jak zagranicą i jest instytucją, której podporządkowane zostały wszystkie polskie instytucje społeczne.

Komitet dąży jednocześnie do jak najściślejszej współpracy z organizacjami francuskimi, angielskimi oraz krajów neutralnych.

W skład prezydium Polskiego Komitetu Centralnego wchodzą p. Tadeusz Tomaszewski, przewodniczący, p. ministrowa Zaleska — wiceprzewodnicząca, p. Anna Paszkowska — sekretarka generalna Polskiego Czerwonego Krzyża.

Sekretariat Komitetu mieści się Paryż, 30 Rue Saint Dominique.

Szkoła Polska w Roşiori de Vede

Przed górą dwoma miesiącami powstała w obozie w Roşiori de Vede Polska Szkoła Średnia Ogólnokształcąca dla dzieci polskich. Szkoła posiada 4 klasy gimn. i obie klasy licealne typu matematyczno-przyrodniczego. Wykładowcami szkoły są wychodźcy polscy — zawodowi nauczyciele polskich szkół średnich i wyższych i nauka jest prowadzona według programu polskich gimnazjów i liceów państwowych.

Ostatnio szkoła została zalegalizowana przez władze rumuńskie.

Program nauk w szkole prowadzony jest systemem przyspieszonym, co ze względów na małą ilość młodzieży w klasach, daje znakomite wyniki. Nauczyciele przerabiają materiał lekcyjny z uczniami zarówno w godzinach szkolnych, jak i poza tymi godzinami w domu.

Zespół nauczycielski stanowią pp.: dr. J. Mazur, inż. J. Wierciak, inż. M. Farjaszewski, który Polską Szkołę w Roşiori de Vede zorganizował i jest jej dyrektorem, inż. B. Patorski, mgr. J. Niemierko, mgr. ks. A. Hodys, mgr. Wł. Stachnik i wielu innych, którzy bezinteresownie dają swoją pracę dla ogółu młodzieży polskiej.

Jako zajęcia praktyczne dla uczniów jest prowadzony kurs jazdy samochodowej pod kierunkiem p. Z. Nawratila.

GIMNAZJUM w Craiova

Tymczasowe gimnazjum w Craiova zostało zreorganizowane i podzielone do poziomu dwóch kursów gimnazjalnych i jednego kursu licealnego.

Na czele grona profesorów stanął p. prof. Wieniewski.

Zespół nauczycielski stanowią pp. Ojciec [illegible], inż. Minkiewicz, St. Mazur, dr. Wojtanowicz, Cieślik i Sobuta.

Do zarządu Rady Rodzicielskiej wybrani zostali pp.: Biesiekierska, [illegible] i [illegible].

Już brakuje miejsc w PLOEŞTI

Uchodźcy, pragnący wysłać dzieci do szkoły w Ploeşti, lub zamieszkać wraz z nimi winni przede wszystkim uzyskać zgodę Prefekta w Ploeşti oraz pozwolenie na zmianę miejsca pobytu, wydawane tylko przez Ministerul Ordinei Publice Comisariatul General pentru Evidenţia şi Asistenţa Refugiaţilor Poloni, Bucureşti, str. Th. Aman 12.

Ploeşti jest już obecnie przepełnione, w skutek czego trudno o mieszkania, które są stosunkowo drogie.

Otwarcie bursy-internatu dla dzieci nie jest przewidziane.

Płyną ofiary

na szkolnictwo Polskie w Rumunii

Na apel Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii, ogłoszony w «Kurierze Polskim» płyną liczne ofiary na szkolnictwo polskie w Rumunii.

Wielu Rodaków zapisało się na członków P. Z. S., płacąc 5 lei lub więcej miesięcznie, większe ofiary złożyli: M. i Wł. [illegible] 2000 lei, [illegible] A. [illegible] 500 lei, Komitet Uchodźców z Babadag 500 lei, Grupa oficerów saperów z Călimăneşti 700 lei, Wł. Czarny 300 lei, P. J. Cieliński zadeklarował 50 lei miesięcznie.

Apelujemy w dalszym ciągu do Rodaków o składanie ofiar.

FOTOGRAFIE
z okresu wojny kupuje
KURIER POLSKI

KRONIKA

PORTRET P. PREZYDENTA R. P.

Sekcja Kulturalno-Oświatowa w Bukareszcie dostarcza portret Prezydenta R. P. Wł. Raczkiewicza, rozmiarów 30×40 cm w cenie 100 lei za sztukę. Zamówienia zgłaszać należy pod adresem: Bukareszt, str. Mureşeanu 1.

WAŻNE DLA UCHODŹCÓW

W interesie wszystkich uchodźców leży, by natychmiast zgłaszali swe zmiany adresów do najbliższych Komitetów, które z kolei przesyłać je będą do Sekcji Ewidencji (Biuro Poszukiwań) w Bukareszcie, dokąd [illegible] nadchodzą listy i telegramy od rodzin uchodźców. W Bukareszcie sprawę rejestracji i zmian adresów przeprowadza YMCA, str. Luterana 26. [illegible] Sekcja ewidencji przeprowadza sprawę zmiany adresów tylko listownie, Bukareszt, Calea Florenza nr. 30.

PIĄTY DOM DLA UCHODŹCÓW

Staraniem p. konsulowej Makuckiej w porozumieniu z kierownictwem oddziału YMCA w Bukareszcie uruchomiono piąty dom dla uchodźców przy str. [illegible] — na 25 łóżek.

15 łóżek oddano do dyspozycji Domu Polskiego.

DOM DLA STUDENTEK

Przy B-dul Maria 24 uruchomiono staraniem oddziału A. K. P. P. w Bukareszcie dom dla studentek i noclegowy dla kobiet na 20 łóżek.

CHOINKA

Dla wszystkich polskich dzieci w Bukareszcie odbędzie się w niedzielę, dnia 24 b. m. o godz. 15 w sali św. Wincentego a Paulo, ul. Dementriade 4, «Choinka z Gwiazdką», organizowana przez Komitet Pań pod protektoratem Pana Ambasadora R. P.

NUTY Z KOLENDAMI

Sekcja Kulturalno-Oświatowa rozesłała do ośrodków uchodźczych nuty z kolendami w układzie 4-głosowym oraz tekst jasełek dla dzieci.

DO INŻYNIERÓW

Niezarejestrowani dotychczas inżynierowie winni natychmiast zgłosić się osobiście lub piśmiennie, w Sekr. Koła Inżynierów, Bukareszt, Dom Polski, str. Christian Tell 21.

Technicy mogą rejestrować się w Sekcji techników przy Kole.

TOURNEE p. M. ORELICHOWSKIEJ

W ostatnich dniach Domy dla uchodźców w Bukareszcie rozbrzmiały polskim żywym słowem i piosenkami ludowymi i żołnierskimi.

Znana i lubiana artystka p. Mira Orelichowska werwą i [illegible] sprawiła wielką radość uchodźcom.

Artystka wyjechała obecnie na tournee do Buzău, R. Sărat, [illegible] i Ploeşti.

Dr. Med. Grubarg
Choroby weneryczne skórne i sifilis
Vasile Lascar 5 (Piaţa Rosetti)
Kons. 12—2 i 3—6. Tel. [illegible]
[illegible]

Dr. Ana Alesker
Akuszerka i choroby kobiece
Vasile Lascar 5 (Piaţa Rosetti)
Kons. 4—12 i 3—6. Tel. [illegible]
[illegible]

Odpowiedzi Redakcji

P. T. Gosiński, List Pana przekazaliśmy YMCA z prośbą o poinformowanie Pana.

P. E. Kożuch, 1) Adresy te nie są nam znane. Proszę napisać do Sekcji Ewidencji Komitetu, Bucureşti, str. Florenza 30. 2) Prenumerata miesięczna 32 lei. 3) Zasiłki 100-lejowe udzielane są tylko w ośrodkach skupiających większą liczbę uchodźców i wydawane są za pośrednictwem miejscowych komitetów polskich. 4) Obozów takich jest bardzo wiele. Ze względu na możliwość kształcenia dzieci byłoby dobrze przenieść się do Turnu Severin. Należy przedtem udać się do miejscowej prefektury, gdzie uzyska Pan zezwolenie na wyjazd do T. S. i wolne bilety jazdy.

P. Ignacy Marla — Belgrad. Dziękujemy za chęć pomocy, narazie jednak tamte sprawy są mało aktualne. W razie potrzeby, pozwolimy sobie zwrócić się do Pana.

P. Karol Drews, Dziękujemy, ale książki te nie są nam potrzebne.

P. St. Dygoń, 1) Między Rumunią a okupacją sowiecką istnieje narazie jedynie komunikacja telegraficzna. 2) Nie wiemy.

P. Edward N., [illegible]-Muscel, Artykułu drukować nie możemy z powodów od nas niezależnych.

P. M. Szyjkowski, 1 i 2) Dotychczas sprawa ta nie została załatwiona, nie nam nie wiadomo również, czy starania takie będą podjęte. 3) Zagadnienie to zostanie wkrótce szerzej oświetlone.

P. K. Koraszyńska, YMCA nie wydała słowniczka polsko-francuskiego. Wszystkie słowniki polskie są obecnie w Bukareszcie wyczerpane. Parę firm poczyniło już dawno zamówienia, ale dotychczas jeszcze nowy transport nie nadszedł.

P. S. Perek, Samouczki i słowniki polsko-francuskie są wyczerpane. Do nauki jęz. niemieckiego polecamy «Małą gramatykę niemiecką» [illegible] Łagowskiego. Kosztuje 114 lei. I jest do nabycia w księgarni «Literatura», Calea Victoriei 23.

P. Polka St., Jud. Tulcea, List Pana przesłaliśmy pod adresem właściwym.

Komitet Pomocy z Ramnic-Sărat, Audycje te nie są jeszcze ustalone, odbywają się nieregularnie na różnych falach. (Ostatnio można było odbierać na fali 31) i o różnym czasie. Kiedy stacja ta będzie definitywnie uregulowana, podamy o tym w Kurierze.

WŁADYSŁAWA WYRWICZA poszukuje, mam wiadomości. Zgłosić się jaknajszybciej do Redakcji «Kuriera Polskiego» — Jędrzejowski.

Uprzejmie zawiadamiamy, że opłata procentowa przy wysyłce wydawnictwa

Polski Katolicki Kalendarz Światowy

z [illegible]

na rok 1940

wynosi od sztuki 25 lei, za stawiony przy cenie kalendarza 30 lei, połowy ceny.

Ponieważ przy wysyłkach [illegible] za pobraniem kalkuluje się [illegible] taniej, prosimy przesyłać zbiorowe zamówienia pod adresem J. Pietraszewski, str. [illegible] 22 m. 5 Bukareszt.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z obfitym spisem słów w porządku alfabetycznym i dodatkiem gramatycznym ukazał się już w naszym wydawnictwie. Cena 25 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA
Bucureşti, Calea Victoriei 23
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi str. I. Flondor [illegible]

Dr. Med. Józef Migdal
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
[illegible]
Bulevar Elisabeta Nr. [illegible]
Kons. [illegible] Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych uchodźcach:

Ulewicz Georg, Skrzypczak Michał, Dajewski Marceli, Hinc Ed., Bardach Franciszek, lekarz, Lwów, Cialowicz Janina i syn Andrzej, Warszawa, Makowska Anna, Erteit Stefania i syn Jerzy, Obal Janina, syn Jerzy i córka Aleksandra, Gryuhaum Motek, Będzin, Śliwa Kazimiera, dzieci Halina, Zbigniew, Daszkiewicz Marian, mgr. farm., Bandurska Zofia, Zaleszczyki, Stuglik Johann, Talarz Piotr, Katarbiński Adam, Gierat Karl, prof., Katowice, Łodziński Zygmunt, Mała (wieś), Stromke Tadeusz, Gorlice, Kaydy Adolf, Nowy Sącz, Nowakowski Euzebiusz, Czeladź, Mehring Wolff, Góra Kalwaria k. Warszawy, Czaputowski Bolesław, Wieczorkowski Kristin, Mosnar Maria, Lwów, hr. Andrzej Szeptycki, Seweryn Jan, lekarz, Kostopol, Mozyrsack Erwin, technik, Trzciniec, Mozurówna Eugenia, Grodno, Byk Władysław, Dziudziel Józef, Cieszyn, Wróblowa Maria, córka Ingeborga, Żywiec, Gieltonowa Antonina, dzieci Stefan, Leokadia, bliźnięta Barbara i Teresa, Juszczyk Józef, rolnik, Będzin, Nechay Alfred, inż., Kraków, Sorecki Eugeniusz, inż., Lublin.

Rodzina włoska **Flora Riccardi** — Viale Brianza 22, Milano, poszukuje przyjaciół Dr. Wacława i Jadwigi Stefańskich, zam. Warszawa, ul. Marszałkowska 71, oraz Redaktora Janusza Stefańskiego, Warszawa, Wilcza 56.

Kto posiada jakiekolwiek wiadomości o **Kajetanie-Paprockim**, ostatnio w Katowicach oraz o Franciszku Kampe z Warszawy, proszony jest o skomunikowanie się z Administracją Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Camra Stanisław, Węgry, prosi p. Lorenc Bednarską o podanie adresu do Kuriera Polskiego.

Mam wiadomości dla p. **Stefana Klimowskiego** o jego rodzinie z Warszawy. Inż. Wł. Krawczyk, Ploeşti, Regina Maria 28.

W Czerniowcach Dom Polski, str. Iancu Flondor 40, są do odebrania depesze dla »Leiter Arad Gen. Cernăuţi«, Lise i dla Adama Żanowskiego, kartki dla prof. Władysława Morasiewicza, kpt. Opoczkowskiego, Janiny Hydzik, Mariana Tomaszewskiego.

Poszukuję **Jana Gogulskiego i Mieczysława Pągowskiego**. Józef Lipski, Balş, Jud. Romanati, Centrul de Cantonare.

Konieczewski Olga i Stanisław z Krakowa, Braila, Romania, str. Zidar 14 la Leo Gingold, poszukują inż. Józefa Konieczewskiego z Krakowa.

Weiss-Gradziński Alfred, Romania, Corabia, Lagerul Polonez, poszukuje żony Wandy, która 5/IX wyjechała z Warszawy a w dniu 7/IX wysiadła z pociągu w Kobryniu na Polesiu oraz syna Andrzeja, który przebywał na kolonii w Sanatorium Wojskowym dla dzieci w Rabce.

Ktokolwiek by wiedział o osobach **Marcin Freyman, Jan Hoppe, Juljusz Dudziński, Wacław Bodzyński**, proszony jest zawiadomić: Inż. Jan Freyman, Cernăuţi, str. Granada 16 a, ap. 3.

Ludwiński Antoni, mgr. praw, ostatnio zamieszkały w Warszawie, podaje swój adres: Adjunsata, Jud. Storojineţ, str. [illegible].

Nijakowski Wilhelm, str. Regina Maria 18, Com. Podeasa, Romania, poszukuje na terenie Rumunii i Węgier rodziny i bliskich.

Karpczyńska Anna poszukuje Józefa Sadkowskiego z Radomia. Wiadomości: Târgovişte, I. M. K.

Dąbrowski Stefan z Warszawy (Praga) poszukuje brata Janusza i krewnych. Ploeşti, Elena Doamna 15.

Gabryszewiczowa Zofia, Wyhowskich Stanisława i Władysława lub wiadomości o nich poszukuje Kazimiera Kamieńskiego, Bucureşti, Mussolini 35.

Poszukuję męża **Jana Dąbrowskiego z Tragutowa**, który 12 września wyjechał z Brześcia transportem kolejowym w kierunku na Tarnopol. Wiadomości do Kuriera Polskiego w Bukareszcie, Halina Dąbrowska.

Błaszczyk Antoni poszukuje brata Stanisława, Spitalul Regina Elisabeta.

Lubomirski Benedykt z Ciechocinka poszukuje Dreżyńskiego Franciszka i Tomaszewskiego Jana. Spitalul Reg. Elisabeta.

Dr. Wierzowski Feliks poszukuje p. **Sierzanki Janiny**, która dnia 14 września była w Zaleszczykach. Wiadomości proszę kierować: Dr. Wierzowski, [illegible] (P. W.), Bucureşti, str. Roma 37.

Jana Tobiaszewskiego poszukuje kolega, proszę o wiadomość: [illegible], Hotel Lazar Catargiu 41, Bucureşti.

Kapitan Jurewicz Józef z Warszawy, prosi o wiadomość o żonie Hannie i dzieciach: Zdzisławie i Bożennie; kpt. **Patyra Józef** z Rzeszowa o żonie Helenie z Bełczyków i dzieciach: Krystynie i Hani. Obóz internowanych, Calafat, Romania.

Włodzimierz i Zofia Czermińscy z Warszawy poszukują syna Włodzimierza i bratanka Stefana Zawilińskiego. Wiadomość Hotel Bulevard, cam. 56, Bucureşti.

Pani **Czeczyńska Maria** z Brzeźcia proszona jest o podanie swego adresu do Ambasady, Al. Zoe 6.

Stefan Wrzyszczyński, Turnu-Severin, Romania, Centru de Internare al Polonilor, prosi o wiadomość o żonie Zofii, która pozostała w Warszawie.

Szukam męża **Stanisława Sochę** ze Straży granicznej i syna Tadeusza, Romualda Sochowa, Ploeşti, Casa Polona.

Arcgnaszew i Włodzimierz Wodroś z Warszawy poszukują rodziny i znajomych, Romania, Buzău, Brătianu 1.

Mondzeński, syn d-ra Leona poszukiwany przez Raziewiczów, Bucureşti, Hotel Ambasador.

Maksymiliana Landau, dyr. szkoły Rontalera poszukuje **Rasiewicz**, Bucureşti, Hotel Ambasador.

Franciszek Ostrowski z Zielonki pod Warszawą lub jego znajomi proszeni są o podanie obecnego jego adresu do Kuriera Polskiego. Wiadomość od rodziny.

Góralczyk Bolesław z Łodzi, poszukuje krewnych i znajomych. Vulcana-Băi, Piesa Pucioasa.

Karawan Leon, Warszawa, Kolejowa 17, Nodzyński **Feliks**, Stocki Kazimierz, Skorek Antoni, z Krakowa, poszukują żon, krewnych i znajomych.

Inż. Gostowt Tadeusz prosi wiadomości o Helenie Gostowt z Warszawy i Antoninie Gimdowej z Morszyna pod adresem: Romania, Calimaneşti.

Tran Filip, urzędnik »Małopolski« ze Lwowa proszony jest o adres, [illegible], Giurgiu.

Mgr. Langer Ludwik z Kielc poszukuje żony na terenie Rumunii lub Węgier. Wszelkie wiadomości proszę kierować Giurgiu, Zimnicei 14.

Jasieniak Józef, Kaim Zygmunt, z Krakowa obecnie Caracal, Dom Polski, koszary, — poszukują: Zawadzkiego Jana, Śliwińskiego Feliksa, Hawełka Józefa, Smyków Czesława i Władysława z Krakowa, Hałoty Stefana z Wieliczki.

Inż. Rybalski Walerian, Dragaşani, str. Traian 137, poszukuje szwagrów Litwina Ludwika i Przyborowskiego Zygmunta. Posiada wiadomości z Wawra.

Wszelkie wiadomości o bratanku mym **Konradzie Stembrowiczu** proszę kierować: Braila, Unirei 35, Dr. Kazimierz Stembrowicz.

Jankowski Antoni z Warszawy, poszukuje Godlewskiego Andrzeja, Mariana Sobowskiego Henryka, Leonowskiego Bolesława, Morysa Jana z Warszawy. Wiadomość: Balş, Jud. Romanati, Obóz Oficerski.

Felicja Dąbrowska, Warszawa, poszukuje p. Helenę Ropelewską i znajomych. Wiadomość: Baile Govora.

Franciszek Sękara z żoną oraz Jan i Halina Kolanowscy proszą krewnych i znajomych o wiadomości pod adresem: Romania, Târgovişte.

Emilia Turowska, Warszawa, poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomość: Baile Govora, villa Zamfirescu.

Stanisław Czerny z Warszawy, obecnie w Rumunii, Târgovişte, poszukuje swej żony Anieli wraz z trojgiem dzieci. Ostatnio rodzina przebywała w Trybuchowcach koło Buczacza.

Witold Basali z Warszawy, obecnie w Rumunii, Calimaneşti, Hotel »Jauleu«, poszukuje swej żony Pauli i syna Janusza, przebywających ostatnio w Janowie Podlaskim. Równocześnie prosi o wiadomości o pp. Chilarskich z Katowic.

Majorowie: **Hyży Antoni, Jamka Czesław, Dmaak Teodor**, poszukują krewnych i znajomych. Târgovişte, Romania.

Kostka August, malarz z Krakowa, poszukuje rodziny, Ploeşti, Romania, Casa Polona.

Kpt. Kufa Paweł i kpt. Złobro Andrzej poszukują krewnych i znajomych. Wiadomości prosimy nadsyłać: Ocnele Mari, jud. Valcea.

Jałowiecki Sylwester, Sosnowiec, Potocki Jerzy, Kraków, Nurek Jan, Dąbrowa Górn., Korek Jan, Koziegłowy, poszukują rodzin, krewnych i znajomych, Romania, Urziceni, jud. Jalomita, Bul. Cantacuzino 12.

Rosen Markus z Iwonicza, przebywający: Braila, Comunitatea Israelita, poszukuje Chaima Mendla Rosena, strzelca 5 pułku Podhalańskiego oraz znajomych.

Wołowiec Walenty, Kraków, Łagiewniki, **Młynarczyk Tomasz**, Strzelce Wielkie, **Drewniak Ludwik**, Kobylany, **Zając Ludwik**, Zabierzów, wszyscy czterej pracowali w Krakowie, poszukują krewnych i znajomych. Caracal, Hotel Minerva, Romania.

Cybulski Henryk poszukuje brata Stanisława z Radomia, Romania Târgovişte.

Lekarze: **Glasman** z Warszawy, Gottlieb D. z Krakowa, mgr. Lubelski z Katowic, poszukują krewnych i znajomych, Dragaşani, ilie 12, Romania.

Janina Zwolińska z Łucka, poszukuje Jadwigę Łukasiewiczównę ze Zastawny obok Zaleszczyk. Wiadomości nadsyłać: Roman Hartman, Cernăuţi, str. Iancu Flondor 40.

Poszukuję męża mego **Bronisława Kubickiego** oraz Chrystowskiego Lucjana. Kto wie coś o wymienionych, proszony jest o wiadomość pod adresem: Adela Kubicka, Corabia, Cuza Voda 48.

Inż. Józef Krieger z Krakowa, poszukuje krewnych i znajomych, Lager ref. polon. Ocnele Mari, jud. Valcea.

Chudemout Jan z Krakowa, obecnie Caracal, koszary, poszukuje siostry Marii Jurewicz z synami i krewnych oraz Adama Czyża z Krakowa.

Wiśniewski Józef, Piteşti, Bul. Elisabeta 21, poszukuje syna Bronisława z Mogilna.

Bukowski Edward z Krakowa poszukuje swej żony Ireny oraz osób, które znają miejsce jej ostatniego pobytu w Polsce. Wiadomość: Balş, Romanati, str. Floreasca, Dului Florea Andreescu.

Karolina Zalewa-Głuchowska z Drawcia, poszukuje Henryk G. Uprasza kierować wszelkie wiadomości do Kuriera Polskiego, Bucureşti.

Inż. Pisarczyk Zbigniew ze Lwowa, poszukuje krewnych i znajomych. Bucureşti, str. Camelici 4.

Zofia Janicka poszukuje swego męża Zygmunta Janickiego. Wiadomość: Bucureşti, Mussolini 35, Kontowit.

Jerzy Marynowski poszukuje żony Kaliny i matki Marii, Anieli i Halinki Drewnowskich, oraz Wacława i Zofii Spława-Neymanów. Wszelkie wiadomości proszę kierować str. Sorelui 7, pension »Hergowicia«, Bucureşti.

Gierenszkiewicz Jan i Droździński poszukują Karola Gierenszkiewicza, Władysława Rozwadowskiego, Przemysława Jeziorowskiego oraz znajomych z Rzeszowa, Jud. Tulcea, Com. Cincatuka, Zgrupowanie saperów W. P.

Do Pana **Kapitana Gołata**, Pa[illegible] proszę wskazówki, Antoni Wonek, Bucureşti, Ashwood 7.

Wołoszanowski Florian prosi znajomych o podanie wiadomości o rodzinie zamieszkałej w Zatorze. Adresować: Casa Polona, Gen. Christian Tell 21, Bucureşti.

Tadeusz Niemczewski, ze Lwowa, w wieku 22—25 lat, poszukiwany jest przez Zofię Grimm, Str. Biserica Amzei 5, Bucureşti.

[illegible] **Hacklell** poszukuje brata Dr. Bronisława i najbliższą rodzinę lub prosi o wiadomość o nich. Ploeşti, str. Stefan cel Mare 44.

Wacław Urbański, Ateny 3, Kritonos 11, poszukuje Eugeniusza Kordalka, Janiny Olkowskiej z Warszawy.

Bronisław Winiarz z Krakowa poszukuje rodziny. Zgłoszenia: Buzău, str. Bratianu, YMCA.

Klukowski Jan z Katowic, Lagărul Polon, Craiova, poszukuje ojca.

Lisikowski Eugeniusz poszukuje Władysława Korczyka oraz kolegów, Calaraşi, Jalomita, str. Cantacuzino 63.

Mudrany Tadeusz, Piteşti, str. Primaverii 33, poszukuje brata Karola z Lublina, oraz kolegów.

Marja Jarra, Calimaneşti, poszukuje rodziny Wilskiego i mgr. Leona Czerneckiego.

Komu znany jest los oficerów Szkoły P. R. A. we Włodzimierzu względnie **Wolka Wiszniewskiego**, proszony jest o wiadomości mgr. Gancarz Ferdynand, Târgovişte, Romania, Garnizonu, Romania.

Bitrych Florian, Târgovişte, str. Mihai Bravu 4, poszukuje brata Franciszka i Romana Szwarca.

Dąbrowa Stanisław poszukuje Gumińskiego Jana, Calafat, Lagarul.

Waszka Adama, ostatnio Skierniewice, poszukuje i prosi o wiadomości o nim, Wawryka Leopold, Craiova, YMCA.

Łukaniuk Wiktor (Esztergom tabor), poszukuje braci Bronisława i Leopolda.

Inż. Straszak Kazimierz, Târgovişte, Vazaru 11, poszukuje krewnych.

Stanlewicz Tadeusz, Kozłowski Lesław, Piotrowski Stanisław, ze Lwowa, podają swój adres: Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Dla **Jana Sorbritza**, licealisty z Poznania posiada wiadomości z kraju, Stanisław Piotrowski, Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości o **Dionizym Terapskim** ze Lwowa, jest bardzo proszony o napisanie pod adres: Stanisław Piotrowski, Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Mgr. Mauitz Henryk z Żywca, obecnie Lacu-Sarat, Romania, prosi **Grzesia Alfreda** z Białej Krakowskiej oraz znajomych o podanie adresów.

Uprzejmie prosimy o jakąkolwiek wiadomość za zwrotem kosztów o pp. **Szafrańskim Mieczysławie i Bogusławie**, ostatni ich przydział Warszawa oraz o p. **Czyżykim Andrzeju**, wszyscy z Krakowa, na adres Szafrański i koledzy, Ploeşti, Dom Polski.

Mgr. Zdrojewski Olgierd z Warszawy (Braila, Comitetul Polon) poszukuje na terenie Jugosławii Stanisława Kijewskiego.

Malinowski Stanisław, Mazurało Aleksander, Liebhart Gustaw ze Lwowa mieszkają: Braila, Comitetul Refugiaţilor Polonezi. Proszą krewnych i znajomych o wiadomości.

Inż. Skąpski Zbigniew, Harzewski Stanisław, Harzewski Jan z Borysławia, mieszkają Braila, Comitetul Refugiaţilor Polonezi, proszą krewnych i znajomych o wiadomości.

Poszukuję **Kosterki Jana**, kier. zarz. poczt. Sinków k. Zaleszczyk matkę Eleonorę, siostrę Halenę, brata Józefa oraz siostrę zamężną Aleksandrę Jarysł. Polski Komitet Uchodźców, Braila.

Dyr. Edwarda Kierzkiego ze Lwowa poszukuje Kazimierz Kiernicki, Caracal, Regele Ferdinand 22.

Mgr. Józef Włodarczyk, Casa Polona, Ploeşti, poszukuje brata Ludwika z Krakowa.

Panowie **Bilko, Fierla** — Cieszyn, **Prusek**, inż. **Lanz, Pilarzy** — Bielsko i **Smuster** — Skawina, zechcą podać adresy do Konsulatu Polskiego, Constanţa.

Plonkowa Maria z córkami (ze Śląska) poszukiwane. Znający obecny adres lub los tej rodziny, zechce podać wiadomość do Konsulatu Polskiego, Constanţa. Zapewniony zwrot kosztów.

Jadwiga z Cegielskich Jaszczykowa z mężem Edwardem z »Ligmazy«, poszukuje rodziny. Katowice: Dyrekcja »[illegible]«.

Kowalczyk Stanisław z Warszawy, prosi o wiadomości o żonie Stefanii i córce Tusi. Adres: S. Banu, Bucureşti, Cuza Voda 45 bis.

Kuśnierczyk Stanisław z Katowic, szuka żony Haliny (ostatnio w Warszawie) i matki Agnieszki. Wiadomości uprasza na adres: Eremia Gabriel, Bucureşti, Calea Victoriei 166.

Wasilewski Aleksander i Kiełski Mieczysław z Horodenki, poszukują krewnych i znajomych, Braila, YMCA.

Jan i Stanisław Harzewscy z Borysławia, poszukują znajomych. Adres: Braila, YMCA, Romania.

Przesmyckiego Juliana i Tadeusza poszukuje brat Stefan. Wiadomość: Târgovişte, str. M. Bresteanu 36.

Dr. Zygmunt Bakowski z Łodzi poszukuje znajomych i krewnych na terenie Rumunii i Węgier. Adr.: Târgovişte, Lagerul Ofiţerilor Polonezi.

Karol Angerman z Boguchwały, obecnie: Obóz Polski Zelezovy, Węgry, poszukuje Kazimierza Tułeckiego i Stanisława Sobeckiego z Rzeszowa.

Pania **Blitzerowa z Poznania** prosi o skomunikowanie się adwokat Łęczyński z Poznania, Ploeşti, Poştei 12.

Paluszyńska Józefa, Romania, Calimaneşti, Komenda Garnizonu, poszukuje męża Józefa Emila i **Wysockiego Zdzisława**, studenta Politechniki Warszawskiej.

Dr. Tadeusz Stefanowski poszukuje dr. Kazimiery Winnickiej z Warszawy. Sprawa ważna. Wiadomość: Kurier Polski.

Steller Ludwik z Walnowa, poszukuje brata Walentego i kolegów. Adres: Urziceni, Lager Polonez, Jud. Jalomita.

Elżbieta Górkowa, Sylwester Pilawa, Katowice, poszukuje siostrę Gertrude Kowalowa, Witolda Świętochowskiego, wszystkich znajomych Urzędu celnego Bytom. Adres: Urziceni, Jud. Jalomita, Lager Polonez.

Edward Link, 1 p. lotn. z Okęcia, **Leon Lubiński**, 8 p. pom. bat. pand. Ktokolwiek coś wie o nich, zechce łaskawie podać wiadomość: Romania, Orsua, str. Reg. Ferdinand 493, **Michał Seefler, Władysław Glegucki**.

Kosiński Artur z Podębia, poszukuje krewnych i znajomych, Piteşti, Şerban Voda 106.

Mgr. Z. Galarzyński, Ploeşti, Casa Polona, poszukują Stanisława Strasszewskiego z Tarnopola, wzgl. proszą o jakiekolwiek wiadomości o nim.

Marczewski Stanisław z Warszawy, ostatnio Śląsk-Zawisie, Huta Trzynieć, poszukuje Dyrektora **Jana Wielgusa**, Mariana Mizera, Tadeusza Krajewskiego, Jana Malarskiego, ostatnio w Warszawie. Łaskawe wiadomości: Ploeşti, str. Const. Conache 16.

M. Kamiński poszukuje brata Stefana Kamińskiego z Warszawy, inż. Wacława Bujnowskiego z Cieszyna, inż. Gustawa Zieleckiego z Warszawy, Jerzego de Tramecourt i Zygmunta Sobieszczańskiego z Lublina. Wszelkie wiadomości uprzejmie prosi o kierowanie: Bucureşti, Centralny Komitet Polski, Roma 28.

Mirosława Mońskiego poszukuje żona Halina. Wiad. pod adresem: J. Sawałayna, Budapest, Hotel Imperial.

Ecken Tadeusz z Krakowa poszukuje swego brata **Mariana**. Wiad. Kurier Polski, Bucureşti.

Osiecki Stanisław i Mieszkalski Wacław z Warszawy poszukują rodzin i znajomych. Wiadomości: Babadag, Gryguci Burka, str. Mihai Viteazu 10.

Jarosz Władysław z Krakowa poszukuje żony Marii, p. Glinserówną J. i brata Franciszka J. Wiadomości: Tulcea str. Basarabilor 55, Romania.

Foraśka Antoni ze Lwowa poszukuje brata Stanisława, Obóz Polski, 3 komp., Caracal.

Gulda Lenzer z Warszawy szuka żony i córki, które miały być widziane w końcu października w Brześciu nad Bugiem. Pisać pod Gw. 1, w Kurierze Polskim.

Andrzej Leppert prosi bliskich i znajomych o wiadomości: Bucureşti, Hotel Dunn.

Szukam z Łodzi **rodziny Piblelnych**, Tosię Górską i z Warszawy Józefa Pietrzyńskiego, Textila Ploeşti, pour G. Bourgois, str. G. G. Assan 3, etaj 4, Bucureşti.

Wanda i Stanisław Politowie z Krakowa poszukują Tadeusza Zachowskiego z Librharka, krewnych i znajomych, Roşiori de Vede, str. Dunarei 68.

Wasilewski Stefan z Warszawy, ul. Kawęczyńska 23, poszukuje krewnych i znajomych. Adres: Calaraşi-Jalomita, str. Ion G. Duca 178.

Trzewski Władysław, Tenderczyk Wacław i Rozwadowski Arkadiusz z Warszawy proszą o wiadomości o rodzinach i krewnych. Târgu-Jiu, Lagerul Polonez.

Leszczyńska Maria, Zaleszczyki, poszukuje brata Branila-Edwarda, ostatnio st. Politechniki Lwowskiej. Wiadomości do Ploeşti, Biserica catolica.

Bohomorowskiego Zdzisława poszukuje żona Hanna, Calimaneşti.

Wanda i Henryk Polebler mieszkają: Bucureşti, Hotel Karolader.

Gervais Bourgois z Łodzi szuka znajomych w Rumunii i na Węgrzech. Adres: Textila Ploeşti pour Monsieur Gervais Bourgois, strada G. G. Assan 3, etaj 4, Bucureşti.

Wszelkie wiadomości o **Janinie Mościckiej** względnie o Irenie Korbatskiej, siostrze płk. Mondzynowskiej proszę kierować do Kuriera Polskiego.

— Ogłoszenia —

BIŻUTERIĘ, złote zęby, zegarki, aparaty fotograficzne, wieczne pióra kupuję płacę wysokie ceny »Agentura« Pasaż »Victoriei« 2, naprzeciw Prefektury.

REDAKCJA KURIERA POLSKIEGO prosi o nadsyłanie wszelkich materiałów fotograficznych z okresu wojny.

MASZYNISTKA-STENOTYPISTKA, władająca biegle francuskim, niemieckim, polskim, poszukiwana. Wiadomość telefonicznie do 8-ej rano 437/78.

RZECZNIK PATENTOWY: specjalista E. Nowak — Patentowanie wynalazków, Porady fachowe, Bucureşti 4, str. D. Zamona 41, Tramwaj 18.

KAPITAŁ w złotych poszukiwany do fabryki eksportowej. Zgłoszenia administracja Kuriera Polskiego pod »milion«.

KUCHARZ warszawski poszukuje kapitalisty do baru w Bukareszcie. Zgłoszenia do »Kuriera« pod »Bar«.

KINO DOM POLSKI Bucureşti jest do wynajęcia, wiadomości [illegible].

CENY OGŁOSZEŃ. Strona 1 — 1 [illegible] za milimetr (łam połowicowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr, Ogłoszenia drobne 1 lei za słowo, [illegible]

[illegible] „I. I. ROBENT", Bucureşti

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, piątek, 22 grudnia 1939 Nr. 458 (29)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 7 | Tel. 3.94.33

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii:
3 lei
Do nabycia także
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

POLITYKA WŁOCH

Prasa całego prawie świata, oprócz sowieckiej, wyraziła zadowolenie z uchwał Wielkiej Rady Faszystowskiej. Każdy wyławiał z nich to, co mu dogadzało. Jednym słowem jest najlepiej na »tym najlepszym ze światów«: wszyscy są zadowoleni. Tylko każdy z innych powodów...

Wszystko to jasne. Jednak nie to jest szczególnie godne uwagi, co nie uległo zmianie, lecz raczej właśnie drobne nawet i subtelne odchylenia, nowe akcenty. Ciekawsze jest nie to, co powiedziano, ale to, co przemilczano, lub po czym się jeno prześlizgnięto. A wreszcie wybór chwili.

Dlaczego właśnie teraz zebrała się Wielka Rada Faszystowska na pierwsze od wybuchu wojny posiedzenie? Dwa ku temu są powody.

Po pierwsze: zmiana układu sił na wschodzie Europy. O tem uchwały Rady zaledwie wspominają, ale polityka włoska dowodzi, że na skutek doraźnego usunięcia się Polski jako filaru podtrzymującego sklepienie pokoju europejskiego, zapadła się dotychczasowa równowaga polityczna we wschodniej Europie.

Nowy układ sił zbliża Włochy do Rzeszy. Italia skłonna jest szukać poparcia Niemiec, których głos wobec partnera sowieckiego musi wszak coś znaczyć. Zwłaszcza w obecnej chwili, gdy Rosja zajęta jest ciężką walką na północy, a Rzesza, spokojna na froncie zachodnim, ma wolniejsze ręce na wschodzie.

Kontakty dyplomatyczne włosko-niemieckie musiały dać Italii pomyślne wyniki. Wobec tego zaakcentowanie dobrego i normalnego rozwoju stosunków włosko-niemieckich w uchwałach Rady należy uznać za zrozumiałe.

Drugim powodem zabrania obecnie głosu przez najwyższą instytucję partyjną tu konieczność podkreślenia ogólnego stanowiska Italii na tle wypowiedzi szeregu zagranicznych mężów stanu co do celów wojny i dążeń reprezentowanych przez nich społeczeństw. Italia jest wielkim mocarstwem a na tle rozwijających się losów Europy nabiera coraz silniejszego poczucia swej wagi w obecnym i przyszłym układzie stosunków międzynarodowych. Widzi jasno swe ściśle bezpośrednie interesy oraz swe aspiracje wielkiego mocarstwa.

Nie należy zapominać, iż zagadnienie sowieckie tak silnie wybite przez prasę włoską na pierwsze miejsce, jest tylko jednym, choć ważnym, z punktów zainteresowań Italii. Usuniętym w uchwałach niemo w cień ale podstawowym dla niej zagadnieniem jest i pozostanie problem Morza Śródziemnego oraz wolność szlaków komunikacyjnych z posiadłościami imperialnymi i źródłami surowcowymi świata.

»Włochy są krajem niezaspokojonym, — pisał niedawno Virginio Gayda. — Państwa zwycięskie z wojny 1914—1919 są nam dłużne«.

Pewne korektywy kolonialne, prawa dla Włochów w Tunisie, udział w własności i administracji Kanału Sueskiego, Dżibuti i linia kolejowa do Addis Abeby — oto grubsza lista pretensji włoskich do Francji i Wielkiej Brytanii, a hasłem głównym: by Morze Śródziemne nie było dla Italii zamknięte, lecz stanowiło wyjście na świat wielki i dalekie szlaki handlowe.

Jeśli w uchwałach Najwyższej Rady Faszystowskiej nie ma o tym wzmianki, to właśnie na tym polega zmiana.

Niedawno jeszcze w deklaracjach oficjalnych Rzym zajmował wobec Anglii i Francji stanowisko niezdecydowania wrogie, z drugiej strony mówiło się dużo o »stalowej osi« Rzym—Berlin. Ostatnie uchwały mówią pozytywnie o stosunkach włosko-niemieckich, natomiast sprawa negatywna w stosunku do mocarstw zachodnich milknęła. Ale nawet o sojuszu niemiecko-włoskim mówi się już inaczej, już nie sam sojusz jest podstawą stosunków aliancich, ale sojusz ... w świetle rozmów i uchwał powziętych w Berlinie, w Mediolanie, w Salzburgu. —

Włochy nie wiążą się dziś z nikim i nie zrywają z nikim. Współpracują z kim leży w ich interesie. Kroczą własną drogą, zajmują dalsze pozycje wyjściowe, by umacniając pewną drogą móc wyjść zwycięsko i wzmocnione z okresu krwawego zmagania się narodów.

L. r.

Orędzie Rządu Polskiego do Narodu

Paryż, 21/XII (Rador). Rząd Polski we Francji wydał do Narodu orędzie, w którym określa cele wojny i drogi ich realizacji.

Zasadniczym celem Rządu Polskiego jest uwolnienie kraju od okupacji i ustalenie nowych granic, które zabezpieczyłyby zarówno bezpieczeństwo Polski, jak i Europy. Drugą gwarancją bezpieczeństwa będzie stworzenie silnego bloku słowiańskiego w środkowej Europie. Niezgoda bowiem w łonie środkowo-europejskich narodów słowiańskich ułatwiła Niemcom atak na nie.

Orędzie podkreśla następnie, że cele wojny i pokoju Polski pokrywają się w zupełności z takimiż celami mocarstw sprzymierzonych z Polską.

NIE MA POTRZEBY SPROWADZANIA LUDZKOŚCI DO STANU MROWISKA ISTOT ZDROBNIAŁYCH I RÓWNYCH. KONIECZNE JEST PODNIESIENIE INDYWIDUUM, ROZWINIĘCIE JEGO INICJATYWY, NIGDY ZAŚ ZASTĘPOWANIE CZŁOWIEKA PRZEZ PAŃSTWO.

Salazar

HERRIOT O POLSCE

Widok sali w czasie odczytu prezydenta Parlamentu francuskiego, E. Herriota o Polsce. W pierwszym rzędzie widzimy od prawej ku lewej: premier gen. Wł. Sikorski, wicepremier prof. St. Stroński i min. A. Zaleski.

Ważą się losy Finlandii

Sowiety rzuciły pół miliona żołnierzy do walki

Helsinki, 21/XII (Rador). Agencja Havasa donosi, że w ciągu ostatnich dni wojska sowieckie poniosły ciężką klęskę w okolicy Suomussalmi, tracąc 17.000 żołnierzy zabitych i rannych. Finowie zaskoczyli jedną dywizję sowiecką i zdziesiątkowali ją.

Również w okolicy Petsamo, gdzie wojska sowieckie dążą za wszelką cenę do odcięcia Finów od granicy norweskiej, wojska fińskie odniosły piękne zwycięstwo. Większy oddział fiński zaatakował nocą oddziały sowieckie, otoczył dwa pułki i wybił je do nogi.

Zwycięstwo to oddaliło na razie bezpośrednie niebezpieczeństwo odcięcia Finlandii od Norwegii.

Nacisk sowiecki w tym rejonie trwa jednak dalej. Nadeszły nowe transporty wojsk i obecnie dowództwo sowieckie rozporządza w rejonie Petsamo stutysięczną armią, dobrze zaopatrzoną i rozporządzającą jednostkami zmotoryzowanymi.

Mrozy w tym rejonie dochodzą do 30 stopni.

Bombowce fińskie w akcji

Stockholm, 21/XII (Rador). Według doniesień z Finlandii obustronna akcja lotnicza ożywiła się znacznie w ostatnich dniach. Bombowce sowieckie podjęły loty nad miasta fińskie, m. in. nad Helsinki, gdzie usiłowali zniszczyć lotnisko.

Przyjęte silnym ogniem artylerii przeciwlotniczej, samoloty sowieckie zdołały zrzucić tylko 3 bomby, które nie wyrządziły większych szkód. Zestrzelono kilka samolotów sowieckich.

Lotnictwo fińskie również podjęło szereg lotów, atakując koncentracje wojsk sowieckich zarówno w Finlandii jak i w Rosji.

Wojska sowieckie na granicy Norwegii

Helsinki, 21/XII (Rador). Według zeznań jeńców na front fiński przybyła świeżo nowa armia sowiecka, licząca 200 tysięcy ludzi i składająca się przeważnie z żołnierzy [illegible]. Ogólna liczba wojsk sowieckich w pierwszej linii oceniana jest na pół miliona żołnierzy.

Posiłkowa armia sowiecka skierowana została na przesmyk Karelski, gdzie przebiega ufortyfikowana linja Mannerheima, którą dowództwo sowieckie usiłuje sforsować za wszelką cenę, aby uzyskać najkrótszą drogę na Wyborg i Helsinki.

Wszystkie ataki sowieckie na tę linję zostały jednak krwawo odparte. Straty sowieckie obliczane już są na 40.000 zabitych i rannych. Wojska sowieckie [illegible].

Helsinki, 21/XII (Rador). Według wiadomości z frontu wojska sowieckie dotarły już do miejscowości Hestenes, położonej na granicy fińsko-norweskiej na dalekiej północy.

Równocześnie agencja Stefani donosi, że w drodze do Finlandii przejechało przez Norwegię wielu Anglików. Są to prawdopodobnie mechanicy samolotów angielskich, które wysłane już zostały dla Finlandii na 2 statkach.

Pancernik sowiecki w pułapce

Helsinki, 21/XII (Reuter). Cenzura fińska zezwoliła na opublikowanie wiadomości o zatopieniu pancernika sowieckiego »Oktiabrskaja Rewolucja«. Szczegóły tego zdarzenia są sensacyjne.

Okazuje się, że szpiedzy sowieccy byli powiadomieni o tym, iż fińska artyleria nadbrzeżna sięga tylko na 5 km. Niedawno jednak Finowie ustawili nad brzegami morza w tajemnicy działa o większej odległości. Dowódca pancernika sowieckiego otrzymał rozkaz ostrzelania wybrzeży fińskich, nie zbliżając się jednak do strefy odległości dział fińskich (5 km.).

Dowódca okrętu rozkaz wykonał dosłownie, wówczas pancernik otrzymał pełną salwę nowych dział fińskich i poszedł na dno.

Składacz maszynkowy

zechce zgłosić się natychmiast w Redakcji Kuriera Polskiego.

Wojna nad Morzem Północnym

Niemcy atakują rybaków

Londyn, 21/XII (Reuter). Coraz częściej bombowce angielskie ukazują się nad bazami morskimi niemieckimi. Ostatnio wysłano przeciw jednej z eskadr angielskich przeważającą liczbę niemieckich Messerschmidtów pościgowych. Anglicy zestrzelili 6 z nich, sami stracili jeden bombowiec. Dwa inne nie powróciły do swych baz.

Natychmiast po bitwie nadleciały na miejsce walki angielskie samoloty wywiadowcze, nie odnalazły jednak zaginionych bombowców.

Londyn, 21/XII (Reuter). W ub. wtorek dowództwo lotnictwa brytyjskiego wysłało ponownie grupę wielkich bombowców celem [illegible] ruchami floty niemieckiej i atakowania każdego napotkanego niemieckiego okrętu wojennego.

Grupa ta, złożona z 40 bombowców najnowszego typu, zaatakowana została nad wyspą Helgoland przez eskadry myśliwskie niemieckie, prawdopodobnie Messerschmidty model 110. Pościgowce niemieckie powtarzały kilkadziesiąt razy swe ataki na grupę bombowców, z których 7 nie wróciło do swych baz. W walce straconych zostało 12 Messerschmidtów.

Samoloty niemieckie nie przeszkodziły bombowcom angielskim w obrzuceniu bombami niemieckich baz morskich.

Londyn, 21/XII (Rador). Wielkie oburzenie w całej Anglii wywołały powtarzające się od dwuch dni ataki samolotów niemieckich na angielskie flotyllę rybackie na Morzu Północnym. Prasa angielska twierdzi, że dowództwo niemieckie szuka na rybakach odwetu za klęskę »Grafa von Spee«.

Samoloty niemieckie dzielą swe zadanie tak, że kiedy jeden z samolotów obrzuca statki rybackie bombami, drugi ostrzeliwuje rybaków z karabinu maszynowego.

W ciągu dwuch dni Niemcy zatopili kilka statków rybackich, przyczym kilkunastu rybaków zostało zabitych i rannych. Zatopiony został przy tej sposobności włoski statek handlowy.

Londyn, 21/XII (Rador). Agencja Reutera dowiaduje się ze źródeł oficjalnych, że w ciągu października i listopada zanotowano u wybrzeży Wielkiej Brytanii 31 walk powietrznych z samolotami niemieckimi, które próbowały zaatakować wybrzeża Anglii. Obrona przeciwlotnicza angielska okazała się jednak bardzo skuteczna. Anglicy strącili w tych walkach 21 samolotów niemieckich, sami zaś nie stracili ani jednego.

Delegatom Papieża

nie pozwolono wjechać do Polski

Przed dwoma miesiącami Watykan zwrócił się do rządu niemieckiego z prośbą o przesłanie niektórym jeńcom wojennym wiadomości od ich rodzin. Dopiero teraz Berlin udzielił odpowiedzi odmownej, zalecając Watykanowi zwrócić się do Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

Odmówił również zgody na wysłanie przedstawicieli Watykanu do Polski, mimo iż Papież pragnął [illegible] zapoznać się dokładnie za pośrednictwem własnych delegatów z sytuacją duchowieństwa w Polsce.

Ojciec Święty

przemówi w Wigilię

W wigilię Bożego Narodzenia Ojciec Święty Pius XII z okazji przyjmowania życzeń na Nowy Rok wygłosić ma przemówienie, do którego koła watykańskie przywiązują wielkie znaczenie.

Hitler liczy

na bliski koniec wojny

Londyn, 21/XII (Rador). Redaktor dyplomatyczny dziennika »Daily Herald« zamieszcza dłuższy artykuł, w którym na podstawie poważnych głosów z Niemiec twierdzi, iż Hitler liczy na bliski koniec wojny. Wszystkie jego zarządzenia i rozkazy, wydawane najbliższym współpracownikom wskazują, iż kanclerz spodziewa się zakończenia wojny już z wiosną 1940 r.

Niemcy zatopili własny transatlantyk

New-York, 21/XII (Rador). Sprzymierzona flota wojenna zabrała się energicznie do oczyszczenia mórz z okrętów i statków niemieckich.

We wtorek krążownik amerykański »Tuscaloosa« donosił przez radio, że przyjął na swój pokład 579 członków załogi niemieckiego parowca transatlantyckiego »Columbus« (32.581 ton), który wyśledzony przez angielskie okręty wojenne koło wysp Bermudów, zatopiony został przez własną załogę.

Samobójstwo kapitana „Grafa von Spee"

Buenos Ayres, 21/XII (Rador). Agencja Havasa dowiaduje się, że dowódca zatopionego pancernika niemieckiego »Graf von Spee«, kapitan Langsdorff zastrzelił się w arsenale morskim w stolicy Argentyny.

Wiadomość [illegible] przez ambasadę niemiecką.

Władze argentyńskie [illegible] w myśl postanowień [illegible] internować załogę [illegible] »Grafa von Spee«, jednocześnie jednak przyznać jej prawa [illegible].

Paryż, 21/XII (Rador). Francuski minister marynarki wojennej p. Campinchi wyraził [illegible] powodach, które skłoniły Hitlera do wydania rozkazu zatopienia pancernika »Graf von Spee«.

Zdaniem ministra Niemcy zdają sobie dobrze sprawę, że w razie przegranej [illegible] flota wojenna.

Widocznie Niemcy nie liczą już na wygraną i nie chcą, aby pancernik »Graf von Spee« wpadł po wojnie w ręce aliantów. Hitler [illegible] zatopić.

Znamy to, że [illegible] przysługiwać będą prawa [illegible].

NAJMILSZA GWIAZDKA EMIGRANTA

to zbiór 6 zeszytów arcydzieł literatury polskiej »Biblioteki pod obcym niebem« [illegible] — 24 lei, [illegible]

Ustrój moralny

Polska, aby wytworzyć u siebie ognisko kultury promieniującej na Europę, musi mieć ustrój silniejszy i wyższy niż miała dotychczas, silniejszy i wyższy niż niemiecki czy rosyjski.

Ustrój, a więc prawa? Nie tylko! Prawa nie są najważniejsze. Nie ma takiego prawa, któregoby nie można obejść, o tym wiedzą nietylko prawnicy. Przy najlepszych prawach pisanych może panować najgorsze nieprawość. Przykładów nie trzeba chyba już podawać.

Przed stu laty wierzono, że wszystkiemu winne złe prawa i że wystarczy zmienić prawa, aby ludzie stali się lepsi. Z tych złudzeń narody zostały boleśnie wyleczone. Wówczas, a było to przed laty nie więcej chyba niż kilkunastu, rozczarowane społeczeństwa zwróciły się w przeciwnym kierunku. Prawa nie są wogóle ważne, — mówiono, — ważny jest tylko człowiek rządzący. Jak przed kilkudziesięciu laty wierzono, że zmiana praw zmieni naturę ludzi, tak przed kilkunastu uwierzono, że dobry rządca zmieni ludzi. Dziś te złudzenia prysły.

Tak jak nieumiejętni ludzie potrafią zniweczyć działanie najlepszych praw, tak samo potrafią zniweczyć dzieło najlepszego rządcy. Prawa tylko wtedy są dobre, kiedy są odbiciem trwałych zasad, żyjących w duszach obywateli, człowiek rządzący też tylko wtedy jest dobry, kiedy jego rozkazy są odbiciem trwałych zasad, żyjących w duszach obywateli.

Chodzi więc w najgłębszej rzeczy właściwie o te zasady życia. Ustrój polityczny — władza rządu, główy państwa, sądów, sejmu, wojska, — czy ustrój społeczno-gospodarczy — własność, organizacja pracy, płace — to jest nadbudowa, to są formy zewnętrzne. [illegible]

[illegible] maskaradę można było oglądać w swoim czasie w niektórych [illegible] republikach południowej Ameryki, gdzie każda forma prawno-państwowa pokrywała tę samą treść: walki o zyski między partiami-bandami.

Ustrój moralny jest podstawą i źródłem ustroju prawnego. Ustrój moralny, t. j. sposób stosowania w życiu określonych zasad etycznych.

Polska była n. p. państwem katolickim. Państwo honorowało biskupów a rząd brał udział w uroczystych nabożeństwach. Jaki jednak procent ludzi kształtujących oblicze Polski, nietylko dygnitarzy, ale urzędników, oficerów, pisarzy, wogóle inteligentów, stosował w życiu osobistym, rodzinnym, w życiu publicznym zasady etyki chrześcijańskiej. Nie idzie tu o rzeczy skomplikowane, ale o te najprostsze, »nie cudzołóż«, »nie kradnij«, »nie dawaj fałszywego świadectwa«, »miłuj bliźniego jak siebie samego« a cnoty męstwa, stałości (właściwej tej) mądrości.

Gdyby serio stosowano te zasady w życiu codziennym, ustrój polski wyglądałby zupełnie, ale to zupełnie inaczej.

Kto chciałby uważać ten artykuł za coś w rodzaju kazania, podczas którego się wzdycha, ale nie widzi się związku z realnymi sprawami życia, niech trochę pomyśli. Niech sobie wyobrazi, jakby n. p. działała konstytucja, gdyby jej twórcy i wykonawcy szczerze i szczerze stosowali zasady [illegible] fałszywego świadectwa, lub jakby wyglądało ustawodawstwo socjalne, gdyby urzędnicy sumiennie naprawdę zasady miłowania bliźniego jak siebie, albo też jakby wyglądała działalność urzędów skarbowych, gdyby wszyscy, zarówno podatnicy jak i urzędnicy, sumiennie przestrzegali siódmego przykazania.

A przecież naród, przyznać należy! Przecież zależy on przede wszystkim od przyjmowania obowiązków moralnych przez ludzi. Zrozumienie to jest zbyt nikczemne [illegible]

[illegible]

Trzeba, żeby przyszła Polska stała się w możliwie najbliższym czasie 60-milionowa, żeby miała wzorową konstytucję i [illegible] prawa socjalne, świetną skarbowość, mocnych ludzi w rządzie. To wszystko jest możliwe, zależy tylko od ustroju moralnego.

W. W.

Niezadowolenie w Moskwie
z wyników wojny w Finlandii

Oslo, 21/XII (Tidor). Agencja Havasa dowiaduje się od osób, przybyłych ostatnio z Rosji, że panuje tam wielkie rozczarowanie z powodu nikłych wyników dotychczasowej kampanii na froncie fińskim.

Ostatnio powołano pod broń 11 roczników rezerwy.

Paryż, 21/XII (Havas). Z Moskwy donoszą, że marszałek Woroszyłow jest wielce niezadowolony z niepowodzeń wojsk sowieckich, odniesionych na froncie fińskim w ostatnich dniach.

Marszałek mianował specjalną komisję, która ma zbadać przyczyny i w najkrótszym czasie przedstawić odpowiedni raport.

Pierwsza dywizja kanadyjska
wylądowała w Anglii

Londyn, 21/XII (Rador). Pierwsza kanadyjska dywizja przybyła bez wypadku do Anglii na luksusowych transatlantykach i wylądowała w jednym z portów angielskich. W obawie przed szpiegami niemieckimi dywizja została skoncentrowana w tajemnicy w jednym z portów kanadyjskich, przyczym termin wyjazdu trzymany był do ostatniej chwili w tajemnicy.

Transport eskortowy był przez liczne jednostki floty angielskiej i francuskiej.

Kalkuta, 21/XII (Rador). Hinduskie zgromadzenie narodowe przyjęło olbrzymią większością głosów rezolucję, zapewniającą Wielką Brytanię, że Indie prowadzić będą u boku Anglii wojnę aż do jej zwycięskiego końca, spodziewając się, że natychmiast po wojnie Wielka Brytania przyzna Indiom status dominium.

NIEMCY Z WOŁYNIA I MAŁOPOLSKI
opuszczają swoje siedziby

Kraków, 21/XII (Rador). Pierwszy transport Niemców z Wołynia przekroczył linię demarkacyjną niemiecko-sowiecką. Transport pochodzi z okolic Włodzimierza Wołyńskiego. Następny transport z tego okręgu przewidziany jest na 23 b. m.

Dziś ma się zacząć powrót Niemców z Małopolski wschodniej.

Repatrianci kierowani są do obozów w okolicy Łodzi, skąd zostaną rozdzieleni w różne okolice.

Belgia wystąpi
w obronie Holandii

Bruksela, 21/XII (Rador). W rozmowie dokonanej w Izbie nad budżetem ministerstwa spraw zagr., minister Spaak oświadczył, że Belgia pragnie zachować swe neutralne stanowisko w obecnym konflikcie, byłaby jednak zmuszona je porzucić, w razie ataku trzeciego państwa na Holandię. Bezpieczeństwo Holandii bowiem stanowi równię z bezpieczeństwem Belgii.

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń

prosimy kierować tylko pod adresem

Bucureşti I, str. Academiei 2

NA SZALACH WOJNY

Na morzu i w powietrzu

W ślad za unieszkodliwieniem »Grafa von Spee« oraz poważnym uszkodzeniem dwóch niemieckich krążowników, z których jeden — według źródeł angielskich — prawdopodobnie nawet zatonął, stracili Niemcy w ciągu ostatnich kilku dni dwie łodzie podwodne, zatopione przez Francuzów oraz jeden ze swych największych statków pasażerskich, a mianowicie »Columbusa«, o pojemności 32.000 ton (a więc dwa razy większej od pojemności polskich transatlantyków), który został zatopiony przez własną załogę w chwili, gdy zatrzymały go statki angielskie.

Jako reakcję zastosowali Niemcy intensywne naloty na statki angielskie i neutralne, żeglujące wzdłuż wybrzeży Wielkiej Brytanii. Jak głosi oficjalny komunikat brytyjski, lotnicy niemieccy zaatakowali bombami i ogniem karabinów maszynowych kilkanaście małych statków rybackich, wracających z połowów.

Anglicy ze swej strony podjęli atak lotniczy przeciwko głównemu portowi wojennemu Rzeszy, Wilhelmshaven. U wybrzeży niemieckich rozegrała się więc walka powietrzna. Niemcy ogłaszają, że strącili aż 36 samolotów brytyjskich, natomiast Anglicy oświadczają, że cyfra ta jest fałszywa, bowiem ogólna liczba aparatów brytyjskich, które wzięły udział w rajdzie była znacznie niższa od liczby rzekomo strąconych przez Niemców samolotów.

Ponadto źródła angielskie podkreślają, że eskadra brytyjska zaatakowana została przez znacznie silniejszą liczebnie flotyllę niemiecką. Mimo to jednak 12 niemieckich samolotów myśliwskich strącono.

Na froncie północnym

Walki na froncie fińskim przybierają na sile i pojawiają się już głosy zagranicznych obserwatorów, że decydująca próba sił, która może rozstrzygnąć o losie całej kampanii, jest bliska.

Na południowym odcinku frontu, w rejonie jeziora Ładoga, Finowie trzymają dzielnie swe pozycje i odpierają skutecznie coraz nowe ataki wojsk sowieckich, zadając przeciwnikowi poważne straty. Poważniej natomiast przedstawia się sytuacja na północy. Bolszewicy skoncentrowali tam bardzo wielkie siły i wobec tego, że Finowie — nie posiadając w tym rejonie kolei żelaznych — nie mogli na czas wysłać posiłków, zmusili oddziały fińskie do cofnięcia się ku południowi.

W ten sposób armia sowiecka stanęła na granicy Norwegii i stopniowo [illegible]

[illegible]

Numer gwiazdkowy

KURIERA POLSKIEGO

ukaże się w sobotę dnia 23 b. m. i zawierać będzie **8** stron

KOMITET GWIAZDKOWY

który to uroczystość zaszczyci pod protektoratem P. Ambasadorstwa R. Raczyńskich urządza w niedzielę, dnia 24 grudnia 1939 roku o godzinie 15-tej w sali Św. Wincentego a Paulo, przy ulicy [illegible] Nr. 4 w Bukareszcie

„Choinkę z Gwiazdką”

która to uroczystość zaszczyci Swoją Obecnością Jego Ekscelencja Nuncjusz Apostolski

KS. ARCYBISKUP CORTESI

[illegible]

Finansowanie wojny

[illegible]

PRZEGLĄD PRASY

Fińskie niespodzianki

Korespondent „The Times” w Moskwie pisze:

[illegible]

Wywiad
z min. Saradżoglu

„Journal de Geneve” ogłosił [illegible]

[illegible]

Nastroje w Grecji

„The Times” donosi z Aten, że »Wolna [illegible]

[illegible]

Miliard franków
na dozbrojenie

Paryż, 21/XII (Rador). [illegible]

[illegible]

Z Moskwy do Berlina
i z powrotem

Berlin, 21/XII (Rador). [illegible]

[illegible]

Nr. Biblioteki 6 [illegible]

Laleczka | [illegible]

[illegible]

MANIFESTACJA
Frontu Odrodzenia Narodowego
w Czerniowcach

Dnia 17 grudnia b. r. odbyły się w Czerniowcach wielkie uroczystości Frontu Odrodzenia Narodowego, w których wzięli udział p. minister F. O. N. C. Giurescu, p. minister sprawiedliwości I. Micescu, podsekretarz stanu dla spraw wewnętrznych p. Gh. Vânia, generalni sekretarze F. O. N. pp. Apostoleanu i Moldovan.

Miasto zostało pięknie udekorowane. W uroczystości tej wzięli udział wszyscy członkowie F. O. N., z całego okręgu Suceava, w liczbie około 30.000.

Po nabożeństwie na placu V. Alexandri odbyła się w Teatrze narodowym manifestacja F. O. N. Na udekorowanej scenie zasiedli wszyscy goście, przedstawiciele F. O. N., przybyli do Czerniowiec parlamentarzyści oraz delegaci miejscowości. Obecny był również prezes Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii, p. sen. T. Czerkawski.

Posiedzenie otworzył prezes Rumuńskiego Towarzystwa Kulturalnego na Bukowinie poseł prof. dr. G. Nandriș który wskazał, iż obecna uroczystość podkreśla raz jeszcze jedność i solidarność całego Narodu Rumuńskiego wokół osoby Króla, Tronu i Kraju.

Następnie przemawiali: sekretarz sekcji rolniczej poseł S. Flondor, sekretarz sekcji intelektualnej R. Cândea, sekretarz sekcji przemysłu i handlu dr. O. Voronca, w imieniu ludu wiejskiego Cusieran z Ciołel, w imieniu mniejszości ukraińskiej p. Gh. Alexievici, przewodniczący Gwardii F. O. N. gen. P. Georgescu, generalny sekretarz F. O. N. Gh. Apostoleanu.

P. podsekretarz stanu Gh. Vânia podkreślił w przemówieniu, iż obecnie nastąpiła, po 21 latach, łączność nietylko terytorialna Bukowiny z Macierzą, ale i duchowa, ponieważ przestały istnieć waśnie podsycane przez partie polityczne dawniej istniejące.

P. min. I. Micescu przedstawił znaczenie F. O. N. a p. min. C. Giurescu skreślił plan pracy, oraz zaznaczył, iż wszyscy, gdy zajdzie ku temu potrzeba, powinniśmy poświęcić swe życie w obronie Ojczyzny.

Na zakończenie poseł prof. dr. G. Nandriș odczytał telegram hołdowniczy, wysłany do J. K. M. Karola II.

Po manifestacji odbyła się defilada członków F. O. N. oraz oddziałów wojskowych.

O godz. 14 odbył się w »Astorii« bankiet, w którym wzięli udział również: p. sen. T. Czerkawski i ks. prałat A. Łukasiewicz.

We wszystkich uroczystościach brała również udział delegacja polska w osobach pp. notariusza Wł. Michniewicza i insp. W. Sanickiego.

Łancuch ofiar
na szkoły polskie

Na apel »Kuriera Polskiego« »Ratujcie szkoły polskie« — podoficerowie i kanonierzy artylerii przeciwlotniczej, znajdujący się w obozie w Urziceni złożyli kwotę 220 lei i wzywają żołnierzy lotnictwa w obozie Urziceni oraz żołnierzy i uchodźców cywilnych w innych obozach do składania ofiar.

Życie wśród gruzów i nędzy
Nowe wieści z Warszawy

Osoba, przybyła niedawno z Warszawy, podała nam garść wiarygodnych informacji o życiu stolicy Polski.

Szkoły powszechne i średnie zostały uruchomione, jednak już po 4 dniach naukę przerwano z powodu epidemii tyfusu.

Tyfus panuje przeważnie tylko w dzielnicach żydowskich, zaś nasilenie epidemii przekracza zaledwie dwukrotnie nasilenie z r. 1938. Wszyscy mieszkańcy zostali poddani przymusowemu szczepieniu ochronnemu.

CENY

Zaopatrzenie stolicy do końca ub. m. działało dosyć sprawnie, dowóz był dostateczny, ceny kształtowały się zniżkowo. Centralne ogrzewanie w nieuszkodzonych domach działa, gdyż węgiel został przymusowo przygotowany jeszcze w lecie. Ceny żywności, w porównaniu z obszarem okupacji sowieckiej, są stosunkowo niskie, żywność łatwo można nabyć i w dobrym gatunku. Brak jest i będzie pieniędzy, dopiero później może zabraknąć żywności.

Kilo chleba żytniego z przydziału kosztuje 40 gr., na wolnym rynku — 1,60 zł. Kilo mąki pszennej — 1 zł 80 gr., korzec kartofli — 20 zł, litr mleka 1 zł. Białego pieczywa nie brak. Ceny tłuszczów ulegały znacznym wahaniom wskutek nierównomiernego dowozu: mięso 4—6 zł, słonina 4 zł, masło 10—14 zł, jabłka 2—4 zł, cukier 2,50 zł.

DOMY

W wielu domach szyby ocalały, szczególnie w dzielnicy południowej. Gaz w wielu dzielnicach jest już doprowadzony.

W nieuszkodzonych domach nagól lokatorzy płacą komorne, jak również często nawet w uszkodzonych, które idzie na cele remontowe. Przymus remontowy dotyczy tylko usunięcia niebezpieczeństwa, np. resztki spalonego lub zrujnowanego i grożącego zawaleniem się budynku lub jego części.

W kołach oficjalnych przewidują na styczeń pogorszenie się sytuacji. Amerykańska »Commission for Polish Relief« ma 15 stycznia rozpocząć rozdawanie żywności, odzieży i zapomóg pieniężnych. Czy jednak w tym terminie akcja zostanie rozpoczęta, wydaje się wątpliwe.

PRZEDSIĘBIORSTWA I BANKI

Przedsiębiorstwa przemysłowe zostały pod zarząd »powierników«, właściciele nie mają żadnego wpływu na ich bieg.

Rachunki bankowe osób przebywających poza granicami kraju są zablokowane, zaś wszelkie upoważnienia, prawa podpisu osób drugich — unieważnione. Właścicielom kont, stawiającym osobiście, banki wypłacają po 1000 zł tygodniowo, zaś z książeczek P. K. O. — po 50 zł. tygodniowo. Książeczki wkładowe »na okaziciela« były do niedawna zablokowane, obecnie już można podnosić z nich pieniądze po ujawnieniu nazwiska, na podstawie deklaracji okaziciela i wymienienia hasła. Podobnie można likwidować ogółowo na 30% większe wkłady w bankach, zaś na 75% w P. K. O. (z tytułu książeczek oszczędnościowych).

Po wejściu Niemców wszystkie [illegible]

[illegible]

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Prawdziwe ognisko polskości
otwarto w Câmpulung-Muşcel

W Câmpulung-Muscel otwarto uroczyście »Ognisko« Polaków-uchodźców, mieszczące się w 3 obszernych salach.

Po uroczystym nabożeństwie zebrano się w lokalu »Ogniska«, gdzie w podniosłych słowach przemówił w języku polskim i francuskim prezes »Ogniska«. Odpowiedział przedstawiciel miejscowego społeczeństwa p. G. Dumitriu, podnosząc umiłowanie przez Polaków wiary i Ojczyzny, czego widomym znakiem są zawieszone na sali obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, godło państwowe i napis »Honor i Ojczyzna«.

Po części artystycznej lokal poświęcił niestrudzony opiekun tutejszego wychodźctwa ks. mgr. Koziba, poczym odśpiewano hymny narodowe.

Podczas »lampki wina« płk. Badulescu, komendant miejscowego garnizonu wręczył »Ognisku« Złotą Księgę Pamiątkową dla Polaków-uchodźców i wpisał w niej te wzruszające słowa: »Tak wiele [illegible] Polakom i Polsce, jak kocham Wielką Rumunię«.

Z [illegible] płk. Badulescu obraz, przedstawiający Marszałka Piłsudskiego w gronie ułanów polskich.

Wspólny obiad i pieśni polskie dopełniły nastroju i pokrzepiły na duchu.

[illegible]

Z obozów wychodźczych

PATERLAGELE

Istnieje tam oddział A. K. P. P., rumuński Czerwony Krzyż i miejscowy Komitet uchodźców. Następił podział wszystkich i rozdzielony pracy.

Uchodźców jest tu około 120 osób. Kierownictwo oddziału YMCA zorganizowało kurs nauk handlowych (ekonomia, prawo handlowe, korespondencja itd.). Na kurs zapisało się około 22 osób. Nadto uruchomiono kurs nauki rysunków dla dzieci, robót ręcznych dla pań.

Powstało przy świetlicy koło artystyczno-literackie, które przygotowuje przedstawienia amatorskie. Powstały dwie drużyny piłki nożnej.

RAMNICUL SARAT

Istnieje kolonia polska 171 uchodźców, rekrutujących się przeważnie ze sfery rzemieślniczej i robotniczej. Uruchomiona stołówka, a życie towarzyskie skoncentrowane jest w świetlicy [illegible]

Tu odbywają się zbiorowe czytania »Krzyżaków« i wspólne słuchanie audycji radiowych. Oddział posiada własne warsztaty szewski i krawiecki oraz fryzjera. Uchodźcy korzystają z miejscowych kąpieli w miejskim zakładzie kąpielowym. Pomoc lekarska udzielona jest dla wszystkich.

CONSTANTA

Liczba uchodźców dochodzi tu do 500 [illegible]. 12 dzieci w wieku od 14 roku do lat 14, wobec tej rozpiętości wieku trudno myśleć o zorganizowaniu szkoły. Największą opieką otacza uchodźców konsulat polski. Z pomocą idą mu Komitet Polski, a ostatnio i oddział A. K. P. P. Narazie ograniczono się do rozdawnictwa odzieży zimowej i utworzenia pomocy lekarskiej.

Wkrótce powstanie stołówka, gdzie za 14 lei będzie się wydawało obiady.

Oppowiedzi Redakcji

Pp. F. Skowroński, mgr. M. Lalka, J. Medwadowski, Kisielkiewicz. Obecnie poczta rumuńska nie przyjmuje przesyłek pieniężnych ani listów wartościowych do ziem okupowanych. Na temat podjętych na Węgrzech starań w sprawie przesyłania pieniędzy nie mamy dotychczas nowych informacyj.

P. Smidla. Narazie inicjatywa Pana ze względów technicznych nie może być zrealizowana.

P. St. Komorowski. Dziękujemy za słowa uznania. 200 lei wpłacono na ręce p. sen. Czerkawskiego. Wszystkie blankiety listowe zostały przez Rumuński Czerwony Krzyż wysłane do Polski pośrednictwem Międz. Czerwonego Krzyża w Genewie. Wiele osób otrzymało już na nie odpowiedzi.

P. J. Gołąb. Prenumeratę »Kuriera« można rozpocząć z datą dowolną, wysyła się po otrzymaniu opłaty. Numery wsteczne na żądanie po 3 lei za numer.

Obóz oficerów polskich — Târgoviste. Pieniądze zebrane przez młodzież szkolną należy przesłać do Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii — Cernăuţi, Casa Polona, str. Iancu Flondor 40. Ogłoszony po otrzymaniu odpowiedniego wykazu z P. Z. S.

P. Rzewiński. Złoto można wysyłać z Rumunii zagranicę zwykłą przesyłką pocztową (grup postal) po uzyskaniu odpowiedniego pozwolenia z Ministerul Economiei Naţionale, Calea Victoriei 133, Bucureşti, Banca Românească (Smârdan 2) które jest przedstawicielstwem węgierskiego Banku Handlowego w Budapeszcie. Prosimy przysłać pierwszą dalszą odpowiedź.

P. K. Kiliszkiewicz. Dziękujemy serdecznie za miłe słowa i życzenia świąteczne. YMCA, Bucureşti, str. Luterana 26. Opłatek prześlemy na adres Pana.

Listy do odebrania

Stanisław, Mościbrodzka, Mordyniewiczowa, Mołodycki, Lech Marian, Malicki, Maciejowski A., Maciejowski M., [illegible]owicz, Michalak Maria, Magiera Tadeusz, dr. Minta Jan, Mierzwa Stefan, [illegible] Marek, [illegible] Przemski, Pudło Karol, [illegible]

[illegible]

Następujące osoby mają listy do odebrania w Redakcji »Kuriera Polskiego«:

Dr. W. Andruszewski, Bohusz[illegible], Bratkowski Wacł., Banaszkiewicz Leszek, Bagińska Maria, Boroń Stanisław, Bokalska Janina, Braszecki Zygmunt, [illegible]

[illegible]

KRONIKA

GWIAZDKA DLA DZIECI POLSKICH W BUKARESZCIE

W związku z nadchodzącą gwiazdką rodzice proszeni są o zgłaszanie swych dzieci w wieku od 1—12 lat do referatu Opieki nad Matką i Dzieckiem Centralnego Polskiego Komitetu Pomocy Uchodźcom, str. Muzeum 1 codziennie od godz. 11 do 13.

KARTOTEKA UCHODŹCÓW JUŻ GOTOWA

Sekcja Ewidencji Centralnego Komitetu Pomocy ukończyła już prace ujęcia w kartoteki uchodźców polskich w Rumunii.

Zarejestrowano do dnia 19 grudnia 14.738 osób.

Para wpisywaniem danych dotyczących uchodźców, do t. zw. kartoteki generalnej. Sekcja sporządza listę alfabetyczną uchodźców, która przesłana będzie do wszystkich większych skupisk uchodźctwa zagranicą.

Z kartoteki korzysta stale biuro poszukiwań uchodźców, mieszczące się przy Calea Florească 36.

Kiosk [illegible] od odpowiedzi listownych informator przy str. Roma 36, zbiera codziennie zapytania na odpowiednich kartkach i przesyła je do Biura. Tu poszukiwane są nazwiska osób, o które pytają i odsyłane z powrotem do informatora, najdalej po upływie trzech dni.

RADCA HANDLOWY PRZY AMBASADZIE POLSKIEJ W BUKARESZCIE

(Strada Paris 43) prosi Dr. Przybyłę, b. harcmistrza m. Bielska, o zgłoszenie się w Jego biurze w godz. 10,30—1 oraz lub Chmiela sam. w Cluj o podanie dokładnego adresu.

Uprzejmie zawiadamiamy, że opłata pomimo przy wysyłce wydawnictwa

Polski Katolicki Kalendarz Światowy

wynosi od sztuki 35 lei, po staniej przy mniej kalendarza 30 lei, połowa ceny.

Ponieważ przy wysyłkach zbiorowych opłata za pobraniem kalendarzy są znacznie tańsi, prosimy przesyłać zbiorowe zamówienia pod adresem: L. Pietraszewski, str. Viselor 16 m. 6, Bukareszt.

SŁOWNIK KIESZONKOWY POLSKO-RUMUŃSKI

z skróconym opisem słów w porządku alfabetycznym i [illegible] gramatycznym ukazał się już w sprzedaży [illegible]. Cena 50 lei. Do nabycia w księgarni

LIBRARIA LITERATURA,
Bucureşti, Calea Victoriei 28
i w księgarni Libraria [illegible]
Cernăuţi, str. I. Flondor 28

FOTOGRAFIE

Z OKRESU WOJNY KUPUJE
KURIER POLSKI

Dr. Med. Grubarg
Choroby wenerytyczne skórne i syfilis
Vasile Lascar 8 (Piața Romană)
Kons. 12—2 i 5—8. Tel. 4[illegible]
Niemiecki [illegible]

Dr. Ana Alesker
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piața Romană)
Kons. 8—12 i 3—6. Tel. [illegible]
Niepamiętacie [illegible]

Dr. Med. Józef Migdal
były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE
SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
[illegible] porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 1A I piętro.
Kons. [illegible] Tel. [illegible]

Proszki Migrena Nervosin

Kogutek

[illegible]

Grypa, przeziębienia, bóle głowy, zębów, migreny, newralgje

[illegible]

Kawiarnia i Restauracja
„DERBY”
[illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 13, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Schön Boris — Poznań-Grudziądz-Bydgoszcz, Żółczyński Tadeusz — Kraków, Turski Jerzy, student — Kraków, Samyla Eugeniusz — Klimontów, D. Wownak Stefan, lekarz, Łaba Jan, Piatowicz Jerzy — Toruń, Kort Paweł, Marcinkiewicz Józef, Parchimowicz Franciszek, Pudło Tomasz Marian, Grabowski Stanisław, Karmański Piotr — Warszawa Żoliborz, Dalewski Jan — Warszawa, Sudnik Antoni, Dr. Wójcik Stanisław — Kraków, Grabowski Tadeusz i żona Władysława, Skrzypczak Marian — Małaszewice koło Brześcia, Mydlarz Israel — Jezor-Sosnowiec, Jozwa Alojzy, sędzia, Wawrzyczek Maria, König Franz, Dusza Lucjan, Lesiewicz Tadeusz — Sosnowiec, Hesse Marian, Latwajtys Józef — Brzozówka Augustów, Cesarz Bolesław — pow. Rudnik Wielki, Zawiercie, Książe Korybut Woroniecki Konstanty — Warszawa, Piasecki Julian, inż. — Lwów, Dr. Kieramski Aleksander — Warszawa, Göttlinger Tadeusz Ludwik — Krynica, Res. Heglarz Franc. — Kraków, Donelik Wilhelm — Kraków, Piątek Romuald, Lipiński Johan Karol — Kraków, Strzeszewski Adam Jerzy, inż. — Warszawa, Kozak Jan — Bucha Wola.

Gura Włodzimierz, Romania, Caracal, Jud. Romanaţi, Hotel Minerva, YMCA, poszukuje żony i braci.

Proga Stanisław z Łodzi poszukuje Stefana Progę z Warszawy oraz żonę Marię z synem Stasiem. Wiadomość kierować: Calea Moşilor 246, ap. 14, Bucureşti.

Zygmunta Fleischera z Tarnowa poszukuje A. Feuerstein, Bucureşti, str. Pallade 37 u p. Benbassat.

Poszukuję **Stefana Jaklerki** z Torunia, mam wiadomość, że jego żona Jadwiga jest we Lwowie. Proszę skomunikować się ze mną. Jerzy Zajarkowski, Bucureşti, Hotel Boulevard, camera 47.

Gawrońskiego Józefa z Borysława poszukuje major Kraiowicz Christian, Calimaneşti.

Zygmunda Stanisława poszukuje Brzyszcy, Bucureşti, Calea Victoriei 146, ap. 3.

Elżbietę Wisnicką, żonę Adama prosi Krystyna Żydzińska o porozumienie. Czerwony Krzyż, Budapest VIII Baross utca 12.

Jana Stachelskiego lub wiadomości o nim, Kazimierza Słomkę, Janusza Cymerskiego, Bogusława Stępińskiego poszukuje Nowica, Bucureşti, Vasile Lascar 38.

Papierośnica **P. Golasa** zdeponowana YMCA, Lutherana 25. P. Warch.

Dla **Magistra Rakowa, Antoniego Jaskorzyńskiego, Romana Zdrojewskiego** wiadomości: Dr. Marcovici, B-dul Carol 47, Bucureşti.

Dyr. **Stefan Chojecki**, oddziałowie Jabłowiak i Konaczek z Bielska podadzą adresy. Bruno Tułądowicz, Bacău, Calea Mărăşeşti 74.

Dr. Stanisław Unger z Warszawy poszukiwany przez brata Marcela Ungera [illegible] (Hungaria) [illegible] lak tanya.

DOK 1 Warszawa pracowników prosi o wiadomości posiadane o losie wachmistrza Tadeusza Gosarzyńskiego z rodziną (Kancelaria oddziału) zwracać Witold Chrzanowski. Kurier Polski.

Wiktora Ciechanowskiego poszukuje Janina Wasserholska-Awszejczykowicz i inż. Philipp Tadeusz. Piteşti, Cercul Polon, Romania.

Czesław Chojecki prosi o wiadomości o żonie Bronisławie i synu Zbigniewie nadsyłać: Stanisław Skoczek, Baile Govora.

Inżynier **Matusewicz Kazimierz** wyjechał z Bukaresztu.

Stanisława, Fryderyka, Józefa i **Jana Wolffów** szuka «Dionis» w Bukareszcie. Adresy podać do Kuriera.

Wardal Tadeusz poszukuje przyjaciół i znajomych. Turcja, Istanbul, Konsulat Polski, Radca Zalewski.

Bukalary Karol i Michał, przebywający we Francji, poszukują swych sióstr Janiny i Stefanii. Wiadomości kierować do ambasady Rzplitej w Bukareszcie.

Kossowski Jan Karol z Warszawy przed opuszczeniem Rumunii poszukuje żony Marii i przyjaciół. Zgłoszenia kierować na adres: Bucureşti, str. I. G. Duca 73 u p. Misou dla Kutasia Juliana.

Król Henryk poszukuje Iwańskiego Zdzisława, Dębczyńskiego Marcelego, Stachyłę Władysława, wszyscy z Warszawy. Wiadomość kierować: Bulgaria, Sofia, Zar Schischman 2. apart. 16. III etage.

Szelag Marian z Krakowa poszukuje krewnych i znajomych. Babadag, Delegatura Wojsk Polskich, Romania.

Kisieliński Zygmunt poszukuje Rajsa Józefa z Warszawy. Adres: Babadag, Delegatura W. P.

Mieszczyk Feliks z Warszawy, poszukuje rodziny i znajomych. Babadag, str. Deschel 7.

Kępalewski Tadeusz z Warszawy poszukuje bliskich. Adres: Kurier Polski, Bucureşti.

Wawrzyńczyk Władysław poszukuje dr. inż. Skalmowskiego Włodzimierza na terenie Rumunii i Węgier. Adres: Babadag, Delegatura Wojska Polskiego.

Gierus Witold, na Węgrzech (z Krakowa) poszukiwany przez Grzywacza Edmunda (Warszawa), Babadag, str. Carol I nr. 19.

Wasilewski Stefan (Piski, pow. Ostrołęka) poszukuje brata Zygmunta z Puchał, Michała Walczaka z Sorbanowa. Wiadomości: Romania, Calaraşi, Jud. Ialomiţa, YMCA.

Dobrucki Wacław z Warszawy, poszukuje syna Władysława, b. studenta Politechniki Warszawskiej, który w pierwszych dniach września b. r. wracał z Francji do Polski przez Rumunię. Wiadomości proszę kierować pod moim adresem: Slănic Prahova, I. G. Duca 23.

Fabiasz Franciszek, Andrzejczak Kazimierz, Krakowski Stanisław, poszukiwani przez Sikorskiego Przemysława, Kaczmarkiewicza Karola, Budapest, Peterfi Sandor utca 27. m. 4.

Inż. Zdzisława, Juliana i Marcelego **Hayów** poszukuje siostra Maria Harakiewicz, Bucureşti, str. Scaune 8 prin C. A. Rosetti.

Danice Aleksander, Romania, Turnu-Severin, str. Calomfirescu 130 poszukuje szwagra Tadeusza Schmidta.

Zygmunt Pelehan, Turnu S. [illegible], Calomfirescu 136 szuka Żenona Słowińskiego, Stanisława Radziwiłła i Włodzimierza Olszewskiego ze Stanisławowa. Podobno przebywają na Węgrzech.

Kotny Henryk z Bydgoszczy, poszukuje rodziców znajomych. Wiadomość: Kurier Polski, Bucureşti.

Marlaga Józefa poszukuje brat. Wiadomości kierować Kurier Polski, Bucureşti.

Dziekoński Eugeniusz z Warszawy poszukuje krewnych, przyjaciół i znajomych. Bucureşti, Ocolului 19, ap. 2.

Gustaw **Frenkiel** [illegible] i **Bronisław** [illegible] poszukują krewnych. [illegible] Bucureşti [illegible]

Por. art. [illegible] Wincenty poszukuje wiadomości o swej żonie [illegible]. Por. art. inż. Eugeniusz [illegible] poszukuje brata Kornelia [illegible]. Kpt. szt. **Tadeusz** [illegible] poszukuje wiadomości o swej żonie Helenie. Łaskawe wiadomości prosimy przesłać pod naszym adresem lub niżej: Aleksandre [illegible] Nr. 7 Rue Conrad, Paris [illegible]

Kozłowski **Jerzy** poszukuje Stanisławę Kozińską ur. 11.XI 1914 r. w Krakowie. Wiadomości Kurier Polski.

Kożbiał Jan z rodziną na Węgrzech. Adres: Magyarorszag — Lengyel Tabor Mad.

Leśniak Witt w Balatonföldwar, Węgry, prosi o adres kpt. Konowalczyka Eustachego i Sala Tadeusza.

Halina Olearska poszukiwana jest przez inż. R. Wakara, Paris, Poste Restante.

Wiktora Surzukę z Krakowa i **Jerzego Lechowskiego** z MSZ, poszukuje dr. Adam Zieliński, Piteşti, Serban Vodă 23.

Tadeusza Przydatka z Warszawy, poszukuje Edward Witkowski, Piteşti, Serban Vodă 91, YMCA.

«Tosia zdrowa, z Tadka nic nie wiem list.» List z Warszawy do odebrania: Lascar Catargiu 41 p. godz. 3—4 (p. dr. Gosiński).

Rodzina **Juliana Uhlera** z Krakowa jest zdrowa i prosi o telegraficzną odpowiedź, pod adresem: Ignacy Uhler, Lwów, plac Akademicki 7.

Poszukuję żonę moją **Apolonię Witkowską**, z domu Dąbrowską i Wiesława Witkowskiego, lat 19, zamieszkałego we Warszawie przy ul. Piusa 42.

Inż. Niewiadomski z Jasła zawiadamia, że znajduje się w Rumunii. Listy: Bucureşti, str. Londra 26 z listami PP. Mikulskich.

Jabłoński Łukasz poszukuje Jerzyka Florina i Celiny Aleksandra ze Lwowa. Wiadomość: Bucureşti, str. Episcopul Radu 15, YMCA.

Karol Wodzisławski prosi o wiadomość do Kuriera p. Stanisława Chybińskiego, p. Kazimierza Chybińskiego i p. Czesława Przegalińskiego.

Stanisław Dębski z Krakowa, przebywa w Rumunii, Câmpulung-Muscel, str. Brâncoveanu 18.

Mgr. **Janina Jeleniewska**, Romania, Caracal, Spiru Haret 6, poszukuje rodziny i znajomych.

Maria Schally z Halinką i Andrzejkiem poszukuje rodzinę, znajomych. Adres: Pucioasa villa Titanica.

Kazimierz Świderski z Warszawy (P.I.E.), poszukuje wiadomości o rodzinie i znajomych, Bucureşti, str. Doamnei 5, ap. 24.

Roman Prochman z Warszawy — obecnie w Rumunii adres nieznany. Żona z Elusią w Warszawie zdrowa. Wszyscy jesteśmy razem. Bohdan w niewoli niemieckiej. Kurpatowie.

Tyntpulwer Bernar, Paulina i Sabina są poszukiwane przez Miss Tyntpulwer c/o Harris, 50 Aberdare gardens, London N. W. 6.

Sendura Antoniego z Krakowa, lub wieści o nim, poszukuje brat Tadeusz Sendur, Beograd, Liga Polsko-Jugosłowiańska, Uzun Mirkowa 5.

Janina Wałychówna z Nowego Targu poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomość: Casimcea, jud. Tulcea.

Zofia Chowaniec Sieniawska z Krakowa, poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomość Poste Restante, Bucureşti.

Tadeusz Streng, poszukiwany jest przez rodzinę, która uprasza jego znajomych o jakąkolwiek wiadomość o nim. Streng, Siret, Bucovina, la D-l Beill.

Lisak Antoni z Wieliczki poszukuje brata inż. **Bronisława Lisaka**, krewnych i znajomych. Buzău, Casa Polona.

Dąbrowski Józef, szofer, przy «Citroen'a» z Warszawy, poszukuje żony Teresy. Bucureşti, Tache Ionescu 41.

Łomaszewski Konstanty, Romania, Ploeşti, str. C. A. Rosetti 86 poszukuje inż. Al. Szychowskiego, J. Ostrowskiego, ks. W. Opalińskiego i R. Kucusza.

Ktoby wiedział coś o **Mieczysławie Karpińcu**, synu Karpińca z Krakowa, proszony o łaskawe zawiadomienie. Emilia Karpiniec, Cornăţeni, sub. Kalitzanka 492 albo Anna Karpiniec. Ploeşti. Fundatura Rodului 11 p. 10 u p. Bohanec.

Michał Krasnowolski poszukuje syna Jerzego z Warszawy, Romania, Buzău, Dom Polski.

Zajtman Felek z Warszawy, poszukuje rodziny i znajomych. Adres: Bucureşti, Ecatherina Fedorojo 6, tel. 255-23.

Mgr. Paczuszewski Karol z Żabna, poszukuje braci Władysława i Kazimierza. Wiadomości kierować: Hotel «Carpaţi», Bucureşti, str. Athena 2.

Emil Jordan-Stojowski, Bucureşti, str. Traian 112, poszukuje krewnych i znajomych.

Erazmusa Bohdana, Warszawa, poszukuje [illegible] Kamiński Roman, Târgovişte, str. Popescu 8.

Babka Zdráj Jakub Goldman, obecnie Bucureşti, Poste Restante.

E. Marchowski poszukuje krewnych. Wiadomości Kurier Polski.

Konstanty Majewski, inż. art. pl. z Warszawy, poszukiwany. Wiadomości proszę kierować: K. Świderski, Bucureşti, str. Doamnei 5, ap. 24, «Sardex».

Krewni we Francji poszukują Doktora **Edka Rossmana**, Emanuela Rossmana, A. Rossmana, zamieszkałych w Warszawie, Dzielna 11. Adresować: Adwokat Cabane, Bucureşti, Rosetti 13.

Inż. **Piotra Martina** poszukuje Albert Wisznulis, Comişani, jud. Dâmboviţa, Lagerul Polon.

Filla Paweł, Fălticeni, str. Botoşani 43, poszukuje na Węgrzech i w Rumunii braciów Antoniego i Franciszka i Mieczysława Tomaszewskiego. Ma wiadomości z Katowic.

[illegible] prosi o wiadomości wszelkie o Bystroniu Wiesławie — red. W. S. Majewski. Buzău, Romania, Comitetul Polonez.

Tarłowski Józef, Corabia, Lager Polonez, poszukuje Tadeusza Tarłowskiego oraz krewnych i znajomych o wiadomości.

Janina Baumanowa poszukuje męża Mikołaja, Caracal, YMCA.

Płk. Samigiel Michał płk. **Bonkowski Andrzej** poszukują krewnych i znajomych. Târgovişte, Lagerul Polon.

Leszczewski Jan poszukuje żony Marii, która 12 września była we wsi Dobrowlany k/Zaleszczyk. Wiad. Calimaneşti, jud. Valcea, Hotel Jantea.

Kościeński Marcin, Calimaneşti, jud. Valcea, Duca 44, poszukuje żony z synkiem, pozostawionych we Lwowie, Łyczakowska 43.

Adolf Grenik, Piteşti, str. Trulasca 10, poszukuje Marcina Załuskiego, Mieczysława Grenika, Mariana Sobańskiego.

Gardziela Włodzimierza z Dębicy poszukuje A. Tomaszewski, Drăgăşani, Lagerul Polonez.

Pytel Kazimierz poszukuje żony Rozalii z Serednickich i p. Hanuska Józefa — Kraków, Wiad. Romania, Baile Govora.

Osobliwy Józef poszukuje Szumskiego Sławka, Kutrzebę Jana z Myślenic, oraz znajomych. Constanţa, Konsulat Polski.

Poszukuję męża **Ślusarza Józefa** oraz brata Knapka Zdzisława w Rumunii i na Węgrzech. Ślusarzowa Helena, Dom Polski.

Dominiak Stefan z Radomia, zamieszkały w Calimaneşti, str. Duca 164, poszukuje swych bliskich.

Mjr. Makohoński Aleksander poszukuje żony Heleny — Marty, Zofię Bielankę, i dr. Sobiesika z Warszawy oraz krewnych i znajomych. Adres: Calimaneşti, Hotel Calimaneşti 248.

Pirog Adam ze Lwowa poszukuje krewnych i znajomych celem nawiązania korespondencji, Romania, Tulcea, str. Traian.

Laskowski Jan — Baranowicze, szuka brata Władysława oraz prosi znajomych o podanie wiadomości o nim pod adresem: Komitet Polski w Focşani.

Poszukuje szwagra **Pawła Dykmana** z Częstochowy kpt. Hammer. Corabia. Lagerul Polonez.

Poszukuje **Wiłuckiego Henryka** z Warszawy. Posiadam wiadomości od żony i synka. Kpt. Hammer, Corabia. Lagerul Polonez.

Łabędź Julian z Krakowa poszukuje braci Mieczysława, Brunona.

Kpt. Stankiewicz Ludwik z Rzeszowa, poszukuje żonę Paulinę z córkami. Adres: Drăgăşani, Romania.

Grzesiak Józef i **Julian Bartczak** z Warszawy poszukują rodziny i znajomych. Dragoslavele Muscel, Romania.

Gawlikowskiego Bolesława poszukuje Masłowiec Feliks. Turnu Severin, str. Brâncoveanu 114.

Szymborski Zygmunt poszukuje rodziny i kolegów. Caracal, YMCA.

Rutkowski Jan, urzęd., poszukuje Zofii Jezierskiej, urzędniczkę. Wiadomość pod adres: Bainic, str. Vasili Lupu 6 A. M. Nicolowa.

Petrusińska Bolesława z Krakowa, z mężem i córką poszukuje Grögera Józef. Romania, Calimaneşti, str. Duca nr. 68.

Poszukują D-ra **Franciszka Oberskiego, Warszawa**, Romania, Calimaneşti.

Kazimiera Rosenstrał poszukuje szwagra Szczepana Konopki, zamieszkuje: Romania, Baile Govora.

Stanisława Niderkiego, sekretarza Sądu Dąbrowa Górnicza, poszukuje szwagier B. Lis, Drăgăşani, str. Vladimirescu 123.

Ktokolwiek mógł by dać wiadomości o rodzinie płk. **Mazurkiewicza Tomasza**, żonie Marii, córkach Halinie i Krystynie, ewakuowanych z Poznania, proszony jest uprzejmie o podanie ich na adres: Tomasz Mazurkiewicz, płk., Calimaneşti, Romania.

Gabryjela Marska, Maria Ostapowiczowa poszukują: Emila Marskiego, Ostapowiczów, Romualda Siedlanowskiego, Ignacego Sieleckiego. Adres nasz: Baile Govora. Romania.

Sokołowski Stanisław poszukuje żony Aliny z Arciszewskich, oraz krewnych. Wiadomości: Bureau V. E. P., Paris, Quai D'Orleans 6 dla S. Sokołowskiego.

Adolf Ujma z Sanu, ostatnio z Lublina, poszukuje krewnych i znajomych. Adres: Ciocurowa-Topolog, Jud. Tulcea, Romania.

Pala Władysław, ostatnio widziany k/Lubaczowa, poszukuje Turków [illegible] Julia z Komarowie, obecnie zamieszkała: Babadag. Szpital polowy, Siostra.

Stauber Emil, Tel-Aviv, Herzlstr. 12, Palestine, poszukuje syna Marcelego lekarza z Chełma.

Nowosielski Jan, z obozu Topolog, Jud. Tulcea, poszukuje brata Franciszka na terenie Rumunii.

Poszukuję 17-letniego **Stanisława Głaszczykiewicza**, Maria Bielak, Mocrea, Jud. Arad.

P. Ksawery Dworniczki jest proszony o podanie swego adresu Stanisławowi Szturmie w Carapciu pe Ceremuş. Tel. Vaşcăuţi 4.

Kosilka August, szofer z Krakowa, poszukuje rodziny. Ploeşti. Romania, Casa Polona.

Dr. Wcorowski Feliks poszukuje p. Strzeżanki Janiny, która dnia 16 września była w Zaleszczykach. Wiadomości proszę kierować: Dr. Strzembosz Tomasz (d/a F. W.), Bucureşti, str. Bonie 16.

Inż. Pisz Tadeusz z Krakowa prosi krewnych i znajomych na terenie Rumunii i Węgier o adresowanie korespondencji: Crucea Roşie, Bucureşti, Piaţa Amzei 13.

Inż. Gosztowt Tadeusz prosi wiadomości o Halinie Gosztowt z Warszawy i Antoninie Glindowej z Morszyna pod adresem: Romania, Calimaneşti.

Franciszek Sękara z żoną oraz Jan i Halina Kulanowscy proszą krewnych i znajomych o wiadomości pod adresem: Romania, Târgovişte.

Stanisław Czerny z Warszawy, obecnie w Rumunii, Târgovişte, poszukuje swej żony Anieli wraz z trojgiem dzieci. Ostatnio rodzina przebywała w Trybuchowcach koło Buczacza.

Witold Bazall z Warszawy, obecnie w Rumunii, Calimaneşti, Hotel «Jantea», poszukuje swej żony Pauli i syna Janusza, przebywających ostatnio w Janowie Podlaskim. Równocześnie prosi o wiadomości o pp. Chilarskim z Katowic.

Bakowski Edward z Krakowa poszukuje swej żony Ireny oraz osób, które znają miejsce jej ostatniego pobytu w Polsce. Wiadomość: Baiş. Romanaţi, str. Florească, D-lui Florea Andreescu.

Komu znany jest los oficerów Szkoły P. R. A. we Włodzimierzu względnie **Wolka Wincentego**, proszony jest o wiadomość mgr. Ganzarz Ferdynand. Târgovişte, Romania, Garnizonu, Romania.

Stanlewicz Tadeusz, Kozłowski Lesław, Piotrowski Stanisław, ze Lwowa, podają swój adres: Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Dla **Jana Szczeblitza**, licealisty z Poznania posiada wiadomości z kraju, Stanisław Piotrowski, Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości o **Dionizym Turzańskim** ze Lwowa, jest bardzo proszony o napisanie pod adres: Stanisław Piotrowski, Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Mgr. Józef Włodarczyk, Casa Polona, Ploeşti, poszukuje brata Ludwika z Krakowa.

Jadwigę z Cegielskich Janczykową z mężem Edwardem z «Ligonia», poszukuje rodzina, Katowice, Dyrekcyjna «Nanon».

Pałusińska Józefa, Romania, Calimaneşti, Komenda Garnizonu, poszukuje męża Józefa Emila i Wysockiego Zdzisława, studenta Politechniki Warszawskiej.

Edward Lisik, 1 p. lotn. z Okęcia, **Leon Łubiński**, 8 p. pom. bat. panc. Ktokolwiek coś wie o nich, zechce łaskawie podać wiadomość: Romania, Orsova, str. Reg. Ferdinand 493, **Michał Saeffer, Władysław Głogulski**.

Dęben Tadeusz z Krakowa poszukuje swego brata Mariana. Wiad. Kurier Polski, Bucureşti.

Guido Langer z Warszawy szuka żony i córki, które miały być widziane w końcu października w Brześciu nad Bugiem. Pisać pod Gw. L. w Kurierze Polskim.

Szukam z Łodzi **rodziny Pikielnych**, Tolę Górską i z Warszawy **Józefa Piestrzyńskiego**, Textila Ploeşti, pour G. Bourgois, str. G. G. Assan 3, etaj 4. Bucureşti.

Wanda i Stanisław Politowie z Krakowa poszukują Tadeusza Zubrowskiego z Lidzbarka krewnych i znajomych, Roşiori de Vede, str. Dunarei 82.

Leszczyńska Maria, Zaleszczyki, poszukuje brata Brandla Edwarda, ostatnio st. Politechniki Lwowskiej. Wiadomości do Ploeşti, Biserica catolica.

Wanda i Henryk Polubiec zamieszkałe: Bucureşti Hotel Excelsior.

Gervais Bourgois z Łodzi szuka znajomych w Rumunii i na Węgrzech. Adres: Textila Ploeşti pour Monsieur Gervais Bourgois, strada G. G. Assan 3, etaj 4, Bucureşti.

— Ogłoszenia —

PODRĘCZNIK JĘZYKA RUMUŃSKIEGO ZE SŁOWNIKIEM prof. D. Stroescu w cenie 25 lei do nabycia w księgarniach Bukaresztu. Skład główny: [illegible], Bucureşti, str. N. Golescu 14, ap. 15.

POKOJE UMEBLOWANE z ogrzewaniem, łazienką i urządzeniem. Negulescu, tel. 363-54, str. Muzeului 53.

MASZYNISTKA-STENOTYPISTKA, władająca biegle francuskim, angielskim, polskim, poszukiwana. Wiadomość telefonicznie do 9-ej rano 467 79.

Tipografia „LE MOMENT", Bucureşti

Redaktor respons.: Kazimierz Hamtan

Rok IX (I) Bucureşti-Bukareszt, niedziela, 24 grudnia 1939 Nr. 459 (30)

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Proprietari: TYTUS CZERKAWSKI și PIOTR MIZURIA
Redakcja i administracja: BUKARESZT
str. [illegible] | Tel. [illegible]

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
Po pocztowej taksie: na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

Bóg się rodzi – moc truchleje

Gwiazda betlejemska zaświeci dziś nad Polską blaskiem posępnym i krwawym. Ze rytych pociskami pól, z zawalonych świątyń, z rumowisk domów, z nad grobów poległych i zabitych spojrzą ku niej umęczone oczy tych, co zostali, tych co byli, są i będą, cokolwiek by zdarzyło się w tym czy innym odcinku przemijającego czasu. Spojrzą ku niej żołnierze polscy, gotujący się u boku państw sprzymierzonych do ofiarnego boju, spojrzą uchodźcy, rozsiani po całej Europie, spojrzy Polonia zagraniczna, zawsze wierna polskości.

Ku posępnej i krwawej gwiazdce betlejemskiej spojrzą oczy całego Narodu polskiego.

Między błogością staropolskiego obyczaju, między wigilią, choinką i szopką, a tragiczną rzeczywistością dnia dzisiejszego otworzy się czarna przepaść. Ileż rąk nie zdoła dźwignąć opłatka, ileż ust nie przełknie tradycyjnego jadła, ileż oczu odwróci się od jarzących świateł choinki! Najpowszechniejszą myślą Narodu polskiego w wigilię Bożego Narodzenia będzie ucieczka w samotność: chęć przeżycia tej chwili sam na sam z nieszczęściem i przeniknięcia myślą przyszłości.

Zalegnie między nami głęboka cisza, ból przeszyje nam serca, przejmie nas gorycz niedoli, w oczach zjawią się łzy.

Bo cokolwiek można powiedzieć o Narodzie polskim, jakiekolwiek można w nim wykryć wady i przywary, jedno jest pewne: że jest to naród umęczony ponad miarę cierpienia innych narodów. Jeśli rozejrzymy się na przestrzeni całej historii, nie znajdziemy narodu, poddanego tylu katuszom, co naród polski. Palma męczeństwa, prymat cierpienia nam się tylko należy. Ziemia nasza była od wieków obszarem, na którym rozgrywały się najzaciętsze walki między typami cywilizacji. Tu ścierały się i toczyły bój sprzeczne idee organizacyjne świata, czasem zwierając się między sobą, czasem szukając zbliżenia na żywym ciele Polski. Wiele dramatycznych przesileń, grożących cywilizacji europejskiej, rozegrało się poprzez naszą krew ostatecznie i nie dosięgło już Zachodu. Byliśmy jakgdyby poligonem świata. Żyliśmy na przestrzeni całych dziejów pod ciśnieniem największej odpowiedzialności. Gdy inne narody kwitły i owocowały poprzez wielorakie systemy polityczne i gospodarcze, Polska wiodła elementarny bój o ideały cywilizacji rzymsko-chrześcijańskiej, nie mając niekiedy czasu przyjmować środków oporu do siły atakujących Ją potęg.

Naród polski pełnił to zadanie z najwyższą zawsze gotowością, nie bacząc na zrozumienie świata, nie licząc na pomoc czy poparcie. Wytworzyła się w nim świadomość dziejowego przeznaczenia i duma bohaterstwa. Wiedział, że nie wolno mu żyć inaczej, jak tylko w maksymalnym napięciu swych sił, że każdej sekundy musi być gotów do nowej rozprawy, a instynkt historyczny dyktował mu tę prawdę, że w polskich warunkach geopolitycznych nie ma i być nie może rozprawy jednostronnej, lecz, że trzeba się zawsze liczyć z sumowaniem się sił przeciwników.

Wojna obecna zaskoczyła nas w stanie niedostatecznego przygotowania do rozprawy ostatecznej. Sprawiedliwy wyrok oceni ile w tym było winy naszego ustroju politycznego, naszej gospodarki czy po prostu jednostek. Ale Narodowi polskiemu nic nie można zarzucić. Naród polski stanął znowu na szańcu wolności „naszej i waszej" i nie dbając o uznanie świata podjął nierówny bój. Wojna przetoczyła się przez nasze ziemie i tym razem dosięgła Zachodu, dziś już rozumiejącego wielkość naszej historycznej ofiary, dziś już widzącego układ cywilizacyjny na Wschodzie Europy bez łusek na oczach.

W dniu wigilijnym, kiedy obejmiemy myślą losy naszego Narodu, uderzmy się w piersi, że dopuściliśmy do zaniedbań, które odbiły się fatalnie na skuteczności naszej walki, zaprzysięgnijmy sobie stworzenie Polski nowej, państwa pełnowartościowego, opartego na sprawiedliwości społecznej, rozwijającego w tempie należytym swe wartości moralne i materialne. Spowiedź, pokuta i zadośćuczynienie — to pojęcia, które zjawić się muszą także w naszej religii narodowej. Ale w akcie ekspiacji nie traćmy ani na chwilę tego, co jest krwawo w ciągu dziejów zdobytym prawem Polaka: poczucia wielkości narodu, szerokości jego horyzontu politycznego i głębi jego bohaterstwa.

My wszyscy, my [illegible] niewolnej znów ziemi polskiej, my stojący pod sztandarami polskimi u boku sprzymierzeńców, my, tułacze wolności, my, wierni synowie Ojczyzny poza Jej granicami, my wszyscy będziemy mogli spokojnie spojrzeć w oczy świata i zaspokoić własne sumienie, jeśli w duszach naszych przechowamy i rozwiniemy niezniszczalne cechy duszy polskiej i poprzez nowy bohaterski wysiłek woli i czynu weźmiemy udział w kształtowaniu rzeczywistości.

I to poczucie gotowości do największej ofiary powinno nam pozwolić znieść ten kontrast, jaki zaznacza się między pięknem narodowej tradycji a dzisiejszym bolesnym dniem. Ta kamienna decyzja, leżąca na dnie każdej duszy polskiej, powinna nas zjednoczyć znowu wokół wigilijnego stołu w niemej komunii patriotyzmu. Mimo doraźnej przegranej, mimo grobów i ruin, zjednoczmy się we wspólnym bólu, podajmy sobie dłonie i spojrzyjmy sobie w oczy. Łzy, jakie się w nich zakręcą, w odblaskach choinkowych światełek, będą łzami oczyszczenia i pokrzepienia.

„Ja tylko jedną taką wiosnę miałem w życiu..." — pisał Mickiewicz. Któż wie, czy my nie powiemy tego samego o — Gwiazdce!

Bo jak mówi staropolska kolenda, gdy „Bóg się rodzi — moc truchleje..."

Z GWIAZDĄ

Drzeworyt Jana Steca.

POLSCE KRWAWIĄCEJ
I TRWAJĄCEJ,
RODAKOM W OJCZYŹNIE
I NA OBCZYŹNIE

najserdeczniejsze życzenia niezachwianej ufności i niezłomnej siły

przesyła w dniu wigilijnym

KURIER POLSKI

Orędzie wigilijne

Ks. Kardynała AUGUSTA HLONDA, Prymasa Polski

Chciałbym niby kolędnik pójść przez rumuńską ziemię, od obozu do obozu, od kwatery do kwatery i waszym tułaczym śladem trafić do każdego, by dzielić się opłatkiem i życzeniami. Chciałbym z wami przeżyć tęskne wzruszenia tułaczej wilii, z wami śpiewać kolędę na obozowej pasterce i przed żłóbkiem Zbawiciela klęknąć do wspólnej modlitwy za uciemiężoną Ojczyznę.

Chciałbym wam na opłatkowym spotkaniu pielgrzymstwa naszego powiedzieć, byśmy wszyscy byli ludźmi „dobrej woli", by się w każdym z nas dokonał zwrot do Boga, by wam nie było żal tego, co nas jako grzech obciążało, a co runęło z upadkiem Rzeczypospolitej, byśmy się stawali [illegible] chwalebnego zmartwychwstania. Chciałbym was prosić, byście w cierpieniu zachowali godność, byście wyżyną myśli uświęcali ból, byście ufnie patrzyli w przyszłość i byli przekonani, że nikt nas nie zdoła zgnębić, o ile się opancerzymy chrobrym duchem, prawdą i mocarną wiarą.

Do tego prymasowskiego słowa pociechy i zachęty dołączam ojcowe życzenia wigilijne, by się z [illegible] Opatrzności tułactwo polskie w nowym roku skończyło i byście mogli święta kolędowe obchodzić znowu na wolnej ojczystej ziemi — wśród radości wielkiej odbudowy Rzeczypospolitej.

† AUGUST KARDYNAŁ HLOND
PRYMAS POLSKI

Wewnątrz numeru:

[illegible] F. Ambrosiewicz
R. [illegible]
[illegible] Polska [illegible] i Polska [illegible]
Wł. St. Reymont: [illegible]
Kazimiera Iłłakowiczówna: [illegible]
Jerzy [illegible]: Kolęda
[illegible] dawniejsze Kolęd.
[illegible] w Polsce
[illegible] Polska [illegible]

Polska Rada Narodowa

powstała we Francji

[illegible]

Poseł belgijski w Angers

Paryż, 23/XII (Havas). [illegible]

„Za wolność naszą i waszą"

Min. Grabiński składa hołd rycerskiej Finlandii

[illegible]

FOTOGRAFIE
Z OKRESU WOJNY KUPUJE
KURIER POLSKI

Francuska „Żółta księga"

ustala odpowiedzialność za wojnę

Paryż, 23/XII (Rador). [illegible]

Logiczny łańcuch faktów

Paryż, 23/XII (Rador). [illegible]

22 miliardy franków na zbrojenia

Mowa prem. Daladiera w Parlamencie

Paryż, 23/XII (Rador). [illegible]

Kontrofensywa Finów

Rosjanie cofają się na całej linii

Helsinki, 23/XII (Rador). [illegible]

Moskwa i Leningrad pod grozą nalotów

Kopenhaga, 23/XII (Rador). [illegible]

Królestwo włoscy u Papieża

usłyszeli pochwałę pokoju

Rzym, 23/XII (Rador). [illegible]

Hitler gratuluje Stalinowi

w dniu urodzin

Moskwa, 23/XII (Rador). [illegible]

KRONIKA

[illegible]

URZĘDY I TRAMWAJE W ŚWIĘTA

[illegible]

OPŁATEK INŻYNIERÓW

[illegible]

Kawiarnia z Restauracja
„DERBY"
[illegible]

Dr. Kurzeja Bronisław
[illegible]

Dr. Med. Grubarg
[illegible]

Dr. Ana Alesker
[illegible]

Proszki Kogutek
Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów, migreny, newralgii
[illegible]

NOWA POLSKA
[illegible]

Dr. Med. Józef Migdał
[illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

[illegible]

Uprzejmie zawiadamiamy, że [illegible]

Polski Katolicki Kalendarz Światowy

[illegible]

[illegible]
LIBRARIA LITERATURA
[illegible]

Opłatę za prenumeratę

KURIERA POLSKIEGO

oraz wszelkie zamówienia prenumeraty i ogłoszeń

prosimy kierować tylko pod adresem

București I, str. Academiei 2

JESZCZE POLSKA NIE ZGINEŁA!...

CHOĆ PRZEPOŁOWIONA PRZEZ ARMIE NIEMIEC I ROSJI, CHOĆ STRASZLIWIE UMĘCZONA, POLSKA NIE ZGINEŁA. ŻYJE WSZĘDZIE, GDZIE BIJĄ SERCA POLSKIE.

RZĄD POLSKI WE FRANCJI SPRAWUJE NADAL WŁADZĘ SUWERENNĄ, A ARMIA POLSKA ZAPRAWIA SIĘ DO BOJU.

Rząd polski opuścił Paryż, aby przenieść się do Angers, gdzie na użyczonym przez Francję terenie eksterytorialnym sprawuje władzę suwerenną.

W środku Premier gen. Wł. Sikorski. Na lewo (w cylindrze) francuski wiceminister spraw zagranicznych, p. Champetier de Ribes w rozmowie z wicepremierem St. Strońskim.

Prezydent Republiki Francuskiej, p. Albert Lebrun wydał na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Władysława Raczkiewicza śniadanie, po którym kierownicy obu państw odbyli dłuższą rozmowę w obecności premiera gen. Wł. Sikorskiego i ministra spraw zagranicznych p. A. Zaleskiego.

Premier gen. Wł. Sikorski odwiedził emigrantów polskich, zamieszkałych na północy Francji i wygłosił do nich przemówienie, w którym powiedział m. in.: „Wiem czego ode mnie chcecie i czego się po mnie spodziewacie. Jak przystoi żołnierzowi, wykonam z pokorą każdy rozkaz, który Ojczyzna wyda".

Gen. Sikorski (na lewo) w rozmowie z gen. francuskim Frebillot (w środku) i gen. Maczkiem, dowódcą obozu.

Gen. Wł. Sikorski w towarzystwie gen. Maczka wizytuje polskie oddziały wojskowe we Francji.

Rząd polski pracuje niestrudzenie. W nowej siedzibie w Angers odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Ministrów.
Od lewej ku prawej ministrowie: pp. Seyda, Graliński, Ladoś, gen. Sosnkowski, wicepremier Stroński, premier gen. Sikorski, Strassburger, Stańczyk, Koc.

Grupa ochotników, których setki zgłaszają się z dniem każdym do Armii polskiej we Francji.

Gen. Wł. Sikorski, naczelny Wódz Armii Polskiej w towarzystwie gen. Frebillot (na lewo), kieruje [illegible] wyszkoleniem żołnierzy.

Po ćwiczeniach żołnierze pokrzepiają się zdrowym, smacznym obiadem.

Z piosenką wojskową na ustach, ściśle i sprężyście, maszerują żołnierze

Żołnierze polscy gorliwie zaprawiają się w strzelaniu do celu.

Zyczenia
P. Ambasadora R. P. Rogera Raczyńskiego

W imieniu Pana Prezydenta R. P. Władysława Raczkiewicza, Naczelnego Wodza i Prezesa Rady Ministrów gen. Władysława Sikorskiego i całego Rządu jedności narodowej oraz w imieniu własnym wyrażam całemu uchodźtwu polskiemu w Rumunii najserdeczniejsze życzenia z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz Nowego Roku.

Święto Bożego Narodzenia ma charakter świąt rodzinnych, a dla całego chrześcijaństwa jest świętem nadziei, zapowiedzią odrodzenia, sprawiedliwości i pokoju. Chwilowo oderwani od Ojczyzny i od najbliższych, którzy cierpią i zmagają się w najcięższych warunkach tym głębiej odczuwamy znaczenie tych świąt, tym silniejsza jest nasza wiara w zwycięstwo sprawiedliwości, tym mocniejsza wola wytrwania przy niesplamionym sztandarze biało-czerwonym.

Przezwyciężając własny ból i osobiste troski, mając przed oczyma przykład bohaterów, którzy w tej wojnie oddali życie za Polskę, zbudujmy w sobie najżywszą wiarę i złóżmy wszystkie wysiłki dla odbudowy przyszłej Polski, Polski opartej o prawdziwą jedność narodową, o poczucie odpowiedzialności wszystkich warstw i grup narodu za losy państwa, o najszerszy udział mas polskich we władzy, o bezwzględne zasady moralne i o wierność etyce chrześcijańskiej sprawiedliwości, tak w stosunkach między jednostkami, jak i w stosunkach społecznych.

Niech świadomość wizji świetlanej przyszłości będzie dla nas bodźcem do walki z starymi grzechami w nas samych i w naszym otoczeniu, do budowania w duszach polskich fundamentów pod przyszły rozwój Ojczyzny.

Korzystając z gościnności szlachetnego narodu rumuńskiego pamiętajmy o trwałej i naturalnej przyjaźni, powstałej na podstawie wiekowego sąsiedzkiego współżycia, opartego na wspólnej przynależności do kultury zachodu.

Z prawdziwym zadowoleniem pragnę przy okazji stwierdzić, że mniejszość polska w Rumunii pracuje z całym poświęceniem i oddaniem nad pomyślnym rozwojem Wielkiej Rumunii pod światłym kierownictwem J. K. M. Karola II.

Doniosłe uchwały Rady Naczelnej Związku Polaków w Rumunii

Przy udziale 25 delegatów z prowincji, a mianowicie z Siedmiogrodu, Besarabii i Bukowiny oraz 7 delegatów z Czerniowiec i pełnego Prezydium Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii odbyło się pod przewodnictwem prezesa Związku p. senatora Tytusa Czerkawskiego dnia 19 grudnia b. r. w Domu Polskim w Czerniowcach pierwsze zebranie Rady Naczelnej Związku po ustąpieniu z prezesury ks. prałata Łukasiewicza, a objęciu tejże przez p. Tytusa Czerkawskiego.

Przebieg był następujący:

1) Rada Naczelna przyjęła do wiadomości zmianę, jaka zaszła w kierownictwie Związku i zatwierdziła p. senatora Tytusa Czerkawskiego w charakterze prezesa Związku aż do zwołania następnego Walnego Zjazdu, który w obecnych warunkach zwołany być nie może;

2) Zjazd wyraził uznanie i podziękowanie dla ks. prałata Andrzeja Łukasiewicza za jego żmudną, w trudnych okolicznościach wykonywaną długoletnią pracę dla dobra Związku i dla obrony honoru społeczeństwa polskiego w Rumunii;

3) Zjazd Rady Naczelnej zaaprobował jednogłośnie przedłożony przez p. prezesa sen. T. Czerkawskiego program pracy Związku oraz nowy projekt statutu i uchwalił:

a) przemianować Związek Stowarzyszeń Polskich w Rumunii na «Związek Polaków w Rumunii»;

b) obok reprezentantów poszczególnych towarzystw narodowych pozostawić w drodze bezpośredniego ogólnego wyboru delegatów całej ludności polskiej w Rumunii, tak aby nawet najmniejsza kolonia polska, w której nie istnieje żadne stowarzyszenie mogła mieć skuteczny wpływ na rozwój pracy narodowej;

c) zredukowanie liczby delegatów kurii towarzystw do 60, wskazując jako klucz rozdziału mandatów od 1 do 6 dla poszczególnych organizacyj zależnie od ich liczebności i wartości społecznej. Taką samą liczbę mandatów przyznaje się również dla kurii powszechnej, opartej na ściśle określonych okręgach wyborczych;

d) odesłanie reszty projektu statutu do ponownego rozpatrzenia przez specjalnie od tego powołaną komisję statutową i przedłożenie ewentualnych zmian na najbliższym zebraniu Rady Naczelnej;

4) Rada Naczelna powzięła uchwałę domagającą się od T-wa Czytelni i Bratniej Pomocy w Czerniowcach, jako macierzy wszystkich instytucyj narodowych rezygnacji [illegible] pracy kulturalnej i propagandowej prawie wszystkim wewnątrz Domu Polskiego, a szczególnie zorganizowania dla powiększenia drużyn objazdowych prelegentów oświatowych;

5) Zjazd przyjął do zatwierdzenia sprawozdanie Polskiego Związku Szkolnego w Rumunii, wyrażając uznanie dla nauczycielstwa polskiego i urzędników Związku z tym poleceniem, iż niedociągnięcia w samym Zarządzie, jak również stosunek urzędników Związku do tego Zarządu mają być uregulowane. Rada Naczelna złożyła jednocześnie gorące podziękowanie za braterską pomoc i troskę, jaką okazuje dla naszego szkolnictwa ukochana brać uchodźcza.

W szczególności uchwalono podziękowanie:

Oficerom obozu w Calimanești za sumę lei 4760;

Oficerom i żołnierzom obozu w Babadag za stałe miesięczne opodatkowanie się w wysokości 500 lei;

P. Stanisławowi Zagrzałowskiemu w Urziceni za zebranie lei 220;

P. Kazimierzowi Grabowskiemu w Braila za 100 lei;

6) Uchwalono dalej powołanie do życia wewnątrz Związku Polaków w Rumunii patronat dla wszystkich organizacyj młodzieżowych. Powinno być rzeczą zrozumiałą dla wszystkich, że ani społeczeństwo, ani naczelna organizacja terenowa nie mogą nigdy zrezygnować ze swego prawa nadzoru nad swoją własną młodzieżą. Organizacje młodzieżowe bez wyjątku muszą być podporządkowane naczelnej władzy organizacyjnej;

7) Podkreślono, że suwerenność Związku Polaków w Rumunii we wszystkich sprawach narodowych na terenie Rumunii muszą być przez wszystkich przestrzegane i respektowane. W tych sprawach nikt nie może działać na własną rękę i ponad głową prezydium Związku;

Wyrażono postulat,

8) Wyrażono postulat zlikwidowania «Ogniska» i «Lechii», które według ustaw uniwersyteckich przestały istnieć i stworzenia zjednoczenia młodzieży akademickiej, mającej swojego reprezentanta w naczelnej organizacji terenowej;

9) Powzięto uchwałę o skomasowaniu wszystkich towarzystw o identycznych programach tak w Czerniowcach, jak i na prowincji;

10) Rada Naczelna pochwaliła inicjatywę prezesa Związku w kierunku zbierania materiałów dla archiwum Polonii rumuńskiej i wyraziła wszystkim tym, którzy nadsyłają regularne sprawozdania miesięczne, lub dorywcze notatki i opisy o różnych, choćby najdrobniejszych wydarzeniach wszelkiej natury serdeczne podziękowanie;

11) Rada Naczelna wysłuchawszy szczegółowego sprawozdania z działalności Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy uchodźcom wyraziła wszystkim ofiarodawcom, jak i działaczom w Komitecie najwyższe uznanie i podziękowanie;

11) Rada Naczelna wysłuchawszy szczegółowego sprawozdania z działalności Komitetu Obywatelskiego niesienia pomocy uchodźcom wyraziła wszystkim, tak ofiarodawcom, jak i działaczom w Komitecie najwyższe uznanie i podziękowanie;

12) Zjazd solidaryzował się z ludnością polską w Pojana Mikuli i uchwalił poprzeć akcję tej ludności w kierunku odzyskania i utrzymania wszystkich praw w tamtejszym kościele parafialnym, jakie się słusznie naszym tamtejszym Rodakom należą. Ze szczególną satysfakcją Zjazd przyjął do wiadomości fakt, iż Rodacy z Dunawca i Lapreńki doczekali się swego kapłana Polaka;

13) Uznanie, jakie Światowy Związek Polaków z Zagranicy wyraził dla Polonii rumuńskiej w biuletynie z dnia 2 grudnia b. r. Rada Naczelna przyjęła do wiadomości z najgłębszym wzruszeniem i zadowoleniem. Zjazd wyraził hołd dla symbolu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i uchwalił nadal dostosowywać się w swej pracy z niezachwianą wiarą do [illegible] Światowego Związku Polaków z Zagranicy;

14) Zjazd postanowił, że ideą przewodnią dla naczelnej organizacji terenowej będzie twórcza, bezinteresowna praca, karność i zlikwidowanie pozostałych jeszcze resztek nieporozumień, aby przy obowiązkach, jakie wypełniamy wobec wydarzeń dziejowych, wyciągnąć z naszego społeczeństwa maximum wysiłku narodowego, moralnego i materialnego, aby Polonia rumuńska pozostawić przyszłym pokoleniom zwartą, wierną i godną szlachetnego Narodu Polskiego.

Prezes Związku Polaków w Rumunii
Tytus Czerkawski, senator.

KOMITET GWIAZDKOWY

pod protektoratem **P. Ambasadorstwa R. Raczyńskich** urządza **w niedzielę, dnia 24 grudnia 1939 roku** o godzinie **15-tej** w sali **Św. Wincentego a Paulo,** przy ulicy Dometriade Nr. 4 w Bukareszcie

„Choinkę z Gwiazdką"

która to uroczystość zaszczyci Swoją Obecnością Jego Ekscelencja Nuncjusz Apostolski

KS. ARCYBISKUP CORTESI

Komitet Pań pod przewodnictwem p. Ministrowej Poniatowskiej zaprasza serdecznie wszystkie polskie dzieci i młodzież do lat 18 (uchodźców i miejscowej kolonii) na tę tradycyjną uroczystość

G F ELIOT

WOJNA w POLSCE

Wojna w Polsce znajduje już swych komentatorów, którzy, opierając się na planach oraz na samym przebiegu wojny, wydają swe opinie.

W periodyku «LIFE» znajdujemy bardzo interesującą opinię wybitnego teoretyka wojskowego amerykańskiego, majora George Fielding ELIOT'a. Oto ona:

PLAN NIEMIECKI. Plan niemiecki polegał na pokonaniu Polski, zanim jej sprzymierzeńcy mogli by jej pospieszyć z pomocą, względnie zanim mogli by przeprowadzić na zachodzie ofensywę dywersyjną. W tym celu w okresie od 20 sierpnia do 1 września Niemcy zmasowali wzdłuż granicy polskiej, w Prusach Wschodnich i na Słowaczyźnie ¾ swej aktywnej armii (z wyjątkiem jednostek rezerwy) i 90% samolotów.

Armie niemieckie, przeznaczone do ofensywy na Polskę, podzielone były na dwie grupy:

Grupę północną, pozostającą pod dowództwem gen. von Bocka, tworzyły dwie armie: 1) armia gen. von Kluge po obu stronach Pomorza, licząca 20 dywizyj i 2) armia gen. Kuechlera w Prusach Wschodnich, licząca 8 dywizyj, dywizję kawalerii i dywizję zmotoryzowaną.

Grupę południową pod dowództwem gen. von Rundstedta liczyła 35 dywizyj, 4 dywizje zmotoryzowane, 2–3 dywizje górskie i słynny legion Condor, złożony z weteranów wojny domowej w Hiszpanii. Grupa ta podzielona była na trzy armie dowodzone przez generałów von Reichenau, Blaskowitza i Lista i [illegible] nad południowo-zachodnią granicą Polski, częścią na niemieckim Górnym Śląsku, częścią na Słowaczyźnie.

Lotnictwo pozostawało pod dowództwem generałów Kesselringa i Lochra.

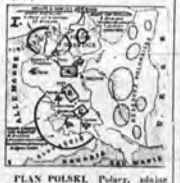

PLAN POLSKI. Polacy, zdając sobie sprawę z przewagi niemieckiej, nie zamierzali przenieść wojny na teren nieprzyjaciela. Ich zamiarem było tylko przeciwstawić się inwazji tak długo, jak długo pozwalały na to środki, następnie stawić opór z drugiej linii aż do chwili uzyskania pomocy ze strony Francji i Anglii, względnie do chwili zmuszenia Niemców do przerzucenia z frontu wschodniego na zachodni większych sił niemieckich. Wówczas mogła by się rozwinąć skuteczna kontrofensywa ze strony polskiej.

Pierwsze uderzenie niemieckie miało być wytrzymane na samej granicy przez oddziały zaczepne, uwidocznione na szkicu 1 małymi prostokątami, numerowanymi od 1 do 7. Podczas gdy te oddziały, złożone przeważnie z brygad kawalerii, miały za zadanie opóźniać inwazję nieprzyjaciela, trzy armie polskie (zaznaczone na szkicu I literami A, B, C), miały być skoncentrowane. Armia A na północny wschód od Torunia, armia B na południowy wschód od Łodzi, armia C na północny wschód od Krakowa.

Zadaniem tych trzech armii było wytrzymanie drugiego uderzenia i osłona celem przestawienia głównym siłom polskim czasu na umocnienie się na nowych liniach obronnych wzdłuż Narwi, Bugu, Wisły i Sanu. Była to solidna linia, zdolna powstrzymać napór niemiecki i pozwalająca na korzystne przeciwnatarcie.

Przeważna część rezerw polskich miała być skoncentrowana poza tą linią, szczególnie rezerwy ze wschodnich połaci kraju, gdzie wskutek rzadszego zaludnienia i słabszego rozwoju linii komunikacyjnych mobilizacja wymagała dłuższego czasu, aniżeli na zachodzie.

Teoretycznie armie A, B i C stanowiły 30 dywizyj pierwszej linii, do których należy doliczyć 14 brygad kawalerii i kilka jednostek zmotoryzowanych. Około 20 dywizyj rezerwy, z których połowa tylko dobrze wyćwiczonych i uzbrojonych, miała być wprowadzona później w bój. Armie A, B i C po wykonaniu swych zadań miały się same wycofać na nowe pozycje (uwidocznione na szkicu 2), podczas gdy czwarta armia, D, miała być sformowana z rezerw.

Ten plan opracowany był bardzo skrupulatnie i zdolnie. Na nieszczęście, nie mógł on być zrealizowany z różnych powodów, z których najważniejszymi były opóźnienie powszechnej mobilizacji, piorunująca akcja lotnictwa niemieckiego w Polsce i nieoczekiwana szybkość marszu oddziałów nieprzyjacielskich przy pomocy jednostek zmotoryzowanych.

Opóźnienie powszechnej mobilizacji. W pierwszych dniach sierpnia Polakom znane były przygotowania niemieckie. Rozsądek nakazywał im sprawdzić odpowiedź na te przygotowania dekretem o powszechnej mobilizacji. Rząd Polski nie uczynił tego jednak, obawiając się tego decydującego kroku, który mógłby uczynić [illegible]

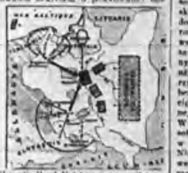

Konsekwencje tego opóźnienia mobilizacji były dla Polski katastrofalne, gdyż dowództwo polskie nie mogło rzucić do walki rezerw, z których część tylko była gotowa do boju, zaś wiele dywizyj pierwszej linii musiało walczyć przy niskim stanie liczebnym żołnierzy.

Ofensywa niemiecka rozwinęła się w czasie, gdy mobilizacja armii polskiej była w toku. Można powiedzieć, że Polacy nie mogli w czasie tej wojny wykazać maximum swych sił wojskowych i że musieli stawić czoło największemu wysiłkowi niemieckiemu wojskami rozproszonymi i liczebnie niewystarczającymi.

Piorunująca akcja lotnictwa niemieckiego. Drugim powodem powodzenia niemieckiego była umiejętność, z jaką Niemcy użyli swej armii powietrznej. Od pierwszego dnia wojny wysłali Niemcy swe eskadry celem masowego bombardowania lotnisk polskich i hangarów, na podstawie wiadomości, dostarczonych przez szeroko rozgałęzioną niemiecką akcję szpiegowską w Polsce. W ten sposób wiele samolotów polskich zostało zniszczonych na lotniskach, zanim mogły być użyte. Z drugiej strony Polacy, którzy — niestety — nie doceniali niebezpieczeństwa lotnictwa nieprzyjacielskiego, nie posiadali w dostatecznej ilości artylerii przeciwlotniczej. W ciągu 48 godzin Niemcy zapewnili sobie zupełne panowanie nad Polską w powietrzu. Fakt ten wykorzystali Niemcy, atakując masowo i niszcząc wszystkie węzły komunikacyjne i ważniejsze dworce.

Trzy zasadnicze połączenia kolejowe polskie: Górny Śląsk—Gdynia, Mława—Warszawa i Białystok—Lwów przez Brześć Litewski były szczególnie, nieprzerwanie bombardowane, szczególnie ta ostatnia linia, która dla gromadzenia i wyrzucania rezerw miała dla dowództwa polskiego wielkie znaczenie. Już spóźniona w swoim czasie, mobilizacja polska została w ten sposób przez lotnictwo niemieckie sparaliżowana.

(Dokończenie nastąpi)

Władysław St. Reymont

BOZE NARODZENIE NA WSI

Fragment z powieści „Chłopi"

Pusto i głucho czyniło się na tych ośnieżonych okiem równinach [illegible], a tylko gdzie w dalekościach mlecznych majaczały wsie, sinieły sady, bielały gąszcze, połyskiwały zamarzłe strumienie. Chłód przejmował bory i od tych mroźnych krzaków świetlisty wionął światem całym i przenikał dookoła siniejącą ciszą. Żaden krzyk nie zmącił zakrzepłego milczenia pól, żaden głos żywy nie zadrgał, ni nawet powiew wiatru nie zaszeleścił w suchych rozsypanych śniegach — ledwie niekiedy, czasami od dróg ugrubionych w zaspach zlatał się jękliwy głos dzwonka i skrzyp sanek, ale tak słabo i milknąco, że jeno się wsiąkł [illegible], nie rozeznał skąd i gdzie, a już przebrzmiało i spało przepadło w [illegible].

Ale po Lipeckich drogach, z obu stron nawet, rojno było od ludzi i wrzaskliwie, radosny nastrój święta drgał w powietrzu, przenikał ludzi, nawet w budynkach się odzywał, krzyki dźwięczały w słuchliwem mroźnem powietrzu. Kiedy muzyka, śmiechy rozgłośne wciąż buchały z każdej chałupy, radość buchała z serc, [illegible] tarzały się po śniegach, szczekały z uciechy i goniły za wronami [illegible], po stajniach rżały konie, a skąd wyrywały się przeciągłe tęskne ryki, a nawet ten śnieg jakby radośniej skrzypiał pod nogami, płoty ino pękały na twardych zamarzniętych drogach, dymy biły modrymi słupami z przeróżnych jakby strzelił, okna zaś chałup grały tak w słońcu aż raziło — a wszędzie pełno było wrzawy, dzieci, swadzi, gęgliwych głosów gęsich co się trzepały po przydrożach, szczekań, pełno było po drogach ludzi, przed domami, w opłotkach, a wokół niezliczonych sadów raz po raz czerwieniły się wełniaki kobiet, przebiegających z chałupy do chałupy, że raz po raz trzaskały drzwi i kres sypały strugami niby te srebrne kurzawy.

Młyn nawet dalej nie turkotał, stanął na święta całe, a tylko siwe szkliwo wody przejrzystej, pasmowej na upust [illegible] bełkotało a gdzieś za nim w klotach i [illegible] z [illegible] kaczych się wydzierały się krzyki dzikich kaczek i [illegible].

— A w każdej chałupie, u Szymonów, u Marków, u wójtów, u Kłębów i kto tam zliczy a wszystkich przewietrzano izby, myto, szorowano, porządkowano izby, strojono, a nawet i śniegiem przed progami [illegible] a gdzieniegdzie to i białem pocerowano kominy, a wszędzie na gwałt pieczono chleby i one strucle świąteczne, namawiano śledzie, wiercono w [illegible] do kisiel.

Bo i to były wały, Pańskiego dzieciątka święta, radosny dzień ruchu i zmiłowania Jezusowego nad światem, błogosławiona przerwa w długich pracowitych dniach, to i w ludzkich [illegible] dusza się darzą z pełnego odrywania, otrzepała się z swarzyny, podnosiła się z całą radością [illegible] na spotkanie narodzin Pańskich.

I u Borynów był taki sam ruch, krzątanie i przyszykowania. Stary [illegible] sam był do dnia pojechał do miasta po zakupy z Pietrkiem, którego przyjął do koni na Kubowe miejsce.

A w chałupie uwijano się żywo, Józka [illegible] i strzygła z papierków kolorowych [illegible] wycinanki, które czy na belkach [illegible] się [illegible] zawieszane w kiście kolory, od których aż gra w oczach. A Jagna zakasawszy [illegible] rozgrzana [illegible] kuwami mieliła w dzieży ciasto i przy matczynej pomocy piekła strucle tak długachne, że widziały się jako te [illegible] w sadzie, na których pietruszkę zasiewają, to chleby białe niesie z pytlowej mąki, a zwijała się żywo, bo ciasto jak kipiało i trza było wyrabiać borbonki, to zaglądała za jedną robotą do placka z serem i miodnego [illegible], kiedy wygrowal się już pod wierzchem i czekał na piec, to latała na drugą stronę do szabaśnika, w którym buzował się tęgi ogień.

Rocho zaś, którego na całe święta Boryna do chałupy przyjął, siedział już od rana w kościele i tam do spółki z Jambrożym przystrajali ołtarz i zielony jedliną, jakiej nawiózł każdy parobek. Południe już dochodziło, gdy Jagna skończyła z chlebem, wsadziła borbonki na deskę i jeszcze oklepywała i smarowała je białkiem, by się [illegible], gdy Witek wraził głowę w drzwi i krzyknął:

— Kolenda idzie!

— Jakoż już od rana starszy organiściak Jasio, ten co był w szkołach, roznosił opłatki do spółki z młodszym bratem.

— — — — — — — — —

W każdej chałupie zarówno u bogacza tak i u komornika tak i u tej biedoty ostatniej przystrajano się i czekano z namaszczeniem, a wnosiły snopy stawiano w kącie od wschodu — [illegible] okrywano ławy czy stoły płóciennym bielonem, podścielano sianem i wyglądano okiem pierwszej gwiazdy. Jakoż nie widna była zaraz z pierwszego wieczoru, jak to zwykle przy mrozie bo skoro niebo zaś się zapaliło, niebo samo się zasnuwać jakby dymami siwemi i mgłą zatapiało się [illegible].

Józka z Witkiem dobrze byli przemarzli, bo stali na zwiadach przed gankiem, aby pierwszą gwiazdę uwidzieli.

— Jest! Jest! — wrzasnął naraz Witek.

Wyjrzał na to Boryna, wyjrzeli i drudzy, a na samiutkim Rocho. Juści że była, tuż nad wschodem jakby się rozdarły bure opony, a z głębokich granatowych głębin zeszła się gwiazda i łda się rosła w oczach, świeciła, przybliżała się świetlisto, jarzyła się coraz bardziej i coraz bliżej była, aż Rocho uklęknął na śniegu, a za nim drudzy.

— Ona gwiazda Trzech Króli, Betlejemska gwiazda, przy której blasku Pan nasz się narodził. Niech święte będzie imię Jego pochwalone!

Powtórzyli za nim pobożnie i wpili się oczami w tę światłość daleką w ten [illegible], w ten widomy znak zmiłowania Pańskiego nad światem. Serca im zabiły [illegible] wiarą gorącą [illegible] i brały w siebie to światło czyste, jako ten [illegible] świętych, [illegible], jako sakrament. A gwiazda olbrzymiała, rosła się niby koło ogniste, błękitne smugi szły od niej niby [illegible] świętego koła, iskrzyły się po śniegach i świetlistymi drżącemi [illegible] dzierżały ciemność, a za nią jako te [illegible] wysypywały się z niebios, a liczne, nieprzeliczoną i nieprzejrzaną gęstwą. Aż niebo pokryło się rosą świetlistą i rozwiało się nad światem modrą płachtą poprzebijaną srebrnymi gwoździami.

— Czas wieczerzać, kiedy słowo stało się ciałem! — rzekł Rocho.

Weszli do domu i zaraz też obsiedli wysoką i długą ławę. Siadł Boryna najpierwszy, siadła Dominikowa z synami, bo się dołożyła aby razem wieczerzać, siadł Rocho, w podrzędku siadł Pietrek, siadł Witek koło Józki, tylko Jagusia przysiadała się na krótko, bo trudno było o jadle i przykładaniu pomyśleć.

Uroczysta cichość zaległa izbę.

Boryna się przeżegnał i podzielił opłatek pomiędzy wszystkich, pojedli go po cichu kiejby ten chleb Pański.

— Chrystus się w onej godzinie narodził, to niech każde stworzenie [illegible] się tym chlebem świętym — powiedział Rocho.

A choćiaż głodni byli, bo ten dzień cały o suchym chlebie, a pojadali wolno i godnie.

Najpierw był buraczany kwas, gotowany na grzybach, z ziemniakami całymi, a potem przyszły śledzie w mące obtaczane i smażone w oleju konopnym, później zaś pszenne kluski z makiem, a potem szła kapusta z grzybami, olejem również omaszczona, a na ostatek podała Jagusia przysmak prawdziwy, bo racuszki z gryczanej mąki, z miodem zatarte i smażone w oleju [illegible], a przegryzali to wszystko prostym chlebem, bo placka ni strucli, że z mlekiem i masłem były, nie godziło się jeść dnia tego.

Jedli długo i mało kiedy, jeśli tam które rzekło jakie słowo, wiec ino skrzybot łyżek a wzdy się rozlegał izbie i mlaskanie — tylko Boryna raz po raz [illegible] Józki, a wytrząs aż go stara skarciła.

— Siedźcie, nie się [illegible] nie stanie dalko jeszcze do czasu, a niech święta na swojem, tu nimbaj się składa!

— A Łapa skomlał z sieni, trykał [illegible], łasił się, a przypochlebiał, bo mu przecie dali, a Boruch, które miał swoje miejsce w sieni, to znowu [illegible] koło drzwiami w świątnie, to kiekrzał, aż się kury odzywały na grzędach.

Nie skończyli jeszcze, gdy ktosik zapukał do okna.

— Nie poznasz i nie [illegible], bo się wróżnie się i na cały rok ostanie — wykrzyknęła Dominikowa.

Upuścili łyżki i słuchali strwożeni, pukanie znów się ponowiło.

— Kubowa dusza — szepnęła Józka.

— Nie płacz, ktosik potrzebujący, w ten dzień nikto nie powinien być głodny i ostawać bez darów — odezwał się Roch, podnosząc się drzwi otworzyć.

Jagustynka to była, stanęła pokornie u progu i przez łzy, co się jej jak groch sypały, prosiła cicho:

— Dajcie kąt jaki, i choćby to, co psu wyrzucicie. Zmiłujecie się nad sierotą... Czekałam, że mnie dzieci zaproszą, czekałam... w chałupie siedziała, w chałupie [illegible] na darmo wyglądałam, na darmo... Mój Jezu a teraz jak ta dziadówka, jak... rodzone dzieci... samą mnie ostawiły i bez tej okruszyny chleba... gorzej niźli tego psa... a tam u nich gwarno pełno ludzi... chodziłam koło węgłów... w okna zaglądałam... na darmo.

— Siadajcie z nami. Trzeba było przyjść wam zaraz z wieczora, a na dziecinną łaskę nie czekać... jeno do trumny to rzekę się [illegible] wbiją gwoździe [illegible], by się upewnić, że nie wrócicie już po nie.

I z wielką dobrocią zrobił jej miejsce wedle siebie.

Cicho się w izbie stało, ciepło, uroczyście, nabożnie i tak spokojnie, jakby między nimi leżało to święte dzieciątko Jezus.

— — — — — — — — —

Umilkli naraz, bo ostry przenikliwy głos sygnaturki przedzierał się do izby.

— Sygnują na pasterkę, trza się zbierać!

Noc była mroźna, roziskrzona gwiazdami modrawa...

Kto był żyw, do kościoła ciągnął, ostały ino po chałupach całkiem starce, chore albo kaleki. Już zdaleka widniały rozwarte okna kościoła i główne drzwi, [illegible] światłem buchałem, naród też płynął [illegible] i płynął, [illegible] wnętrze, przystrojone w jodły i świerki, że jakby gęsty las stał w kościele, tulił się do białych ścian, obrastał ołtarze, a tam się wyrosił i prawie się [illegible] zbitemi skłoniem, a chwiał się i kołysał pod naporem tej żywej fali i [illegible], za których lśniące migotały jarzące światła ołtarzów.

A naród wciąż jeszcze nadchodził i płynął bez końca...

Nadeszli [illegible] aż z Polnych Rudek, a szli ramię w ramię, sztywnie i ciężko, bo chłopy były ogromnie rosłe, w granatowe kapoty przystrojone, bielusie same, jakby [illegible]. Czarne [illegible] do jednej w [illegible] i w [illegible] pozakręcanych w czerwone chusty.

Nadciągnęli [illegible], kapaniną po dudach po trzech i aż z Modlicy [illegible] i [illegible] same, w łatanych siwych kapotach, z kijami, bo na plecach wędrowali, po [illegible] o nich przekpiewy, że samymi [illegible] się żywią, bo to na niskich [illegible] siedzieli, wśród błot, a dymem torfowym od nich wiało.

I z Woli nadchodził naród, a wiedli się całymi familiami jak te kruki [illegible], co zawżdy swarne, [illegible] a grube jak wory, [illegible] jednak i [illegible], w kapoty ze sznurami czarnemi przybrane i pasami czerwonymi okręcone.

Nadciągnęła i szlachta Rzepecka...

A między tym gwarem zwartym, kołyszącym się i szumiącym jak bór, gęsto się bieliły kapoty Lipeckie i czerwieniały chusty kobiet.

Kościół był zapchany do cna, aż do ostatniego miejsca w kruchcie, że którzy byli ostatni, to już na mrozie pod drzwiami pacierze mówili.

Ksiądz wyszedł ze mszą pierwszą, organy zagrały, a naród zakołysał się, pochylił i na kolana padł przed majestatem Pańskim. I już cicho było, nikt nie śpiewał, a modlił się każdy wpatrzony w księdza i w tę świecznicę co płynęła wysoko nad ołtarzem, organy [illegible] przyciszoną a tak tkliwą nutą, a [illegible] szedł przez kościół. Czasem ksiądz się odwrócił, rozkładał ręce, powiadał w głos łacińskie święte słowa, to naród wyciągał ramiona, wzdychał głęboko, pochylał się w skrusze pobożnej, bił się w piersi i modlił żarliwie.

Potem zaś gdy msza się skończyła, ksiądz wlazł na ambonę i prawił długo, nauczał o tym dniu świętym, przestrzegał przed złem, gromił, rękami wytrząchał i groził tem słowem [illegible], że jaki taki westchnął ciężko, kto się bił w piersi, kto się w sumieniu z win kajał, kto się zasmucił, którego znów co mierzyło, a kobiety zwłaszcza płakały — bo ksiądz mówił gorąco, a tak mądrze, że każdemu to szło prosto do serca i do rozumu. Juści że tym ino co słuchali, bo wiela było takich, których śpik zmorzył z gorąca.

A dopiero przed drugą mszą, kiej już naród [illegible], się [illegible] znów organy i ksiądz zaśpiewał:

»W żłobie leży, któż pobieży...«

Naród się zakołysał, powstał z klęczek, wraz też podchwycił nutę i pełnymi piersiami a z mocą ryknął jednym głosem:

»Kolędować małemu«

Zatrzęsły się drzewa i zadygotały światła od tej zadusznej wichury głosów. I jak tak się zwarli duszami, wiarą i głosami, że jakby jeden [illegible] śpiewał i bił pieśnią [illegible], że wszystkich serc [illegible], aż po to święte ubóstwo dziecięcia.

Gdy już i drugą mszę wysłuchali, organista już wycinał kolędy na tak skoczną nutę, że nieraz było trudno to się [illegible], przedrzykiwali, [illegible] do chóru i wraz pokrzykiwali kolendy za organami...

Franciszek Karpiński

„BOG SIĘ RODZI..."

Bóg się rodzi, moc truchleje,
Pan niebiosów obnażony,
Ogień krzepnie, blask ciemnieje,
Ma granice nieskończony.
Wzgardzony, okryty chwałą,
Śmiertelny król nad wiekami.
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami...

Cóż masz niebo nad ziemiany?
Bóg porzucił szczęście Twoje,
Wszedł między lud ukochany,
Dzieląc z nim trudy i znoje.
Niemało cierpiał, niemało,
Żeśmy byli winni sami,
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami...

Potem i króle widziani
Cisną się między prostotą,
Niosąc dary Panu w dani,
Mirrę, kadzidło i złoto.
Bóstwo to razem zmieszało
Z wieśniaczymi ofiarami,
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami...

W nędznej szopie urodzony,
Żłób mu za kolebkę dano.
Cóż jest, czym był otoczony?
Bydło, pasterze i siano.
Ubodzy, was to spotkało
Witać go przed bogaczami.
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami...

Podnieś rękę Boże Dziecię,
Błogosław Ojczyznę miłą,
W dobrych radach, w dobrym bycie
Wspieraj jej siłę swą siłą.
Dom nasz i majętność całą
I wszystkie wioski z miastami...
A słowo Ciałem się stało
I mieszkało między nami...

[illegible]

Dzieje dywizjonu Karasi

To dzieje będą dotyczyły dywizjonu dowodzonego przez mjr. Pęska.

Dywizjon ów składał się z dwu eskadr, przed wojną stacjonowanych we Lwowie i noszących numery [illegible]. W czasie wojny eskadry otrzymały numerację 4 i 5 eskadry bombowej. Dowódcą 4 eskadry był kpt. pilot Maciej Piotrowski, dowódcą 5 eskadry kpt. pilot Mieczysław Pronaszko.

Pamiętać w czasie wojny rozporządzaliśmy jedynie 5 eskadrami »Karaś« bombardujących (że co ten były »Karasie« dla lotów rozpoznawczych przy Naczelnem Dowództwie), a więc razem 50 sztuk i 4 eskadrami »Łosi« w ilości 40 sztuk, więc te dzieje będą dziejami dużej części naszego lotnictwa bombowego.

Niemcy z chwilą wybuchu wojny miały bombowców 1600, z czego 800 użyły w Polsce.

JUŻ 22 SIERPNIA jest pierwszy alarm, [illegible]. 24 sierpnia jest alarm w pułku. [illegible] Na wiosnę połowa składu jest zmieniona [illegible]. Tak już jest aż do końca — [illegible].

26 sierpnia odlot pod dowództwem kpt. Gadzika, oficera taktycznego dywizjonu, rzut kołowy. Lotnictwo zwykle przenosi się dwoma rzutami: tabory naziemne, rzutem kołowym i samoloty [illegible] rzutem powietrznym.

Rzut odszedł w nieznanym nikomu kierunku.

28 sierpnia przylatuje z Warszawy samolotem dowódca dywizjonu mjr. Pęski, z rozkazem [illegible].

Liczono się z możliwością nalotu niemieckiego już tego samego dnia i zabitono ładowniki ze karabiny maszynowe.

[illegible], koło Białej Podlaskiej, eskadry [illegible] jako bojowego lotniska. [illegible] Opowiadania, że Niemcy w pierwszym dniu wojny wydusili nam wszystkie maszyny, mija się z prawdą. Maszyny zarówno bombowe jak pościgowe, wojna zastała na takich powierzonych bojowych lotniskach świetnie zamaskowane. Jest to zasługa w pierwszym rzędzie gen. Ujejskiego — dowódcy lotnictwa w czasie wojny.

[illegible]

Rano następnego dnia obudził ich warkot samolotów. Warkot obcych motorów rozpoznać jest bardzo łatwo. Nim wyskoczyli przed dom, już posłyszeli detonacje. To była bombardowana P. W. S. — fabryka samolotów w Białej.

Tak zameldowała się wojna 4 i 5 eskadrze »Karaś«.

W mig stanęły załogi przy maszynach, podwieszono bomby. [illegible] od artylerii przeciwlotniczej, ani kolegów-myśliwców.

Ale byli dobrze zamaskowani, [illegible] — wróg ich nie wyszpiegował, ani nie dojrzał.

Ukryci w lesie, obserwują bezsilnie, jak [illegible] kilka eskadr bombowców niemieckich i wykończają Białą. [illegible]

DRUGIEGO DNIA kpt. Gadzik odbiera telefon: dowódca brygady lotniczej [illegible].

W chwili, kiedy [illegible] kpt. Gadzik słyszy [illegible] i głuche trzy [illegible] bomb w stronie lotniska. [illegible]

Jeden z pocisków upadł koło składu naszych bomb, tak, że jednej z nich odłamek urwał [illegible], inny [illegible] cysternę z benzyną. Jeden kapral został ranny. [illegible] chrzest bojowy.

[illegible]

Kpt. Gadzik biegnie do [illegible] telefonu i otrzymuje — pierwsze zadanie bojowe.

[illegible] na Częstochowę, [illegible] przez Kłobuck, drugą z [illegible] przez Kłomnicę.

Dywizjon »Karaś« ma niezwłocznie dokonać przelotu i zbombardować te kolumny z pułapu 400 metrów.

Naturalnie, że to jest bardzo niebezpieczny pułap. [illegible] gęsto prażone ogniem z działek dwudziestomilimetrowych przeciwlotniczych. Takie działko na 400 metrów wali w samolot, jak myśliwy z dubeltówki w podrywającą się czapkę. Niżej już nie można bombardować, bo dla »Karasia« [illegible] jest [illegible] 400 metrów. [illegible] bomba bez takiego zapalnika, [illegible] samolotu, może uszkodzić maszynę. [illegible] bombardowania.

[illegible] wymienię jego nazwiska. [illegible] obserwator wziął dowódcę eskadry piątej, kpt. Pronaszko na pilota. [illegible] — i zginął.

Dwie eskadry po 8 bombowców wzniosły się w powietrze. Ułożyły się jak [illegible] — zbiórka i ustawienie się w klucze była [illegible] nad Międzyrzecem.

»Karaś« — nowoczesna maszyna bombowa, nośność 600 klg., szybkość 360 klm. na godzinę, dwa karabiny maszynowe ma pilot [illegible], jeden z tyłu ma strzelec, na dole [illegible], w którą się [illegible] obserwator (on też jest komendantem samolotu), kiedy ma rzucać bomby; obserwator ma też jeden karabin maszynowy.

[illegible] a na takiej maszynie na wysokości 400 metrów, żadnych głupich figlów wyprawiać nie było można. Nim się nauczyli respektować odpowiednio »Karasie«, niejeden to [illegible] przypłacił. Bywały katastrofy, w których lotnik [illegible] już po pogrzebie [illegible].

Połączyło się 16 maszyn w powietrzu — [illegible] dwoma dywizjonami po trzy klucze, w każdym po trzy samoloty. [illegible] 400 kilometrów [illegible] 800 kilometrów bez lądowania. [illegible] »Karasia« wynosi 300 kilometrów. [illegible] Daj Boże doleciał bez lądowania na rodzime lotnisko.

I daj Boże zwycięstwo [illegible]

NAD RADOMIEM, [illegible] — polskiej artylerii [illegible] strzałów. To [illegible] — tajemnica wojskowa. Zamknięto w [illegible] skrzyniach [illegible] profile naszych samolotów i nie pozwolono z nimi zaznajomić wojska.

Wzięli wyżej, ale za późno: por. Modrzewski zginął.

Leci dalej [illegible] trójkowych i jedna dwójka — [illegible]. Już Częstochowa. [illegible]

[illegible] Niemcy. [illegible]

Obserwatorzy już [illegible] i przywarli do [illegible] przyrządów. [illegible]

Z samolotu [illegible] bomba [illegible]

(C. d. n.)

Polska łatwa i Polska trudna

Wojna dzisiejsza jest dla znacznej części Europy dalszym ciągiem tej, która zakończyła się rozejmem z dnia 11 listopada 1918 r. Pokój dwudziestoletni, w jakim żyliśmy od tego czasu, okazał się tylko zawieszeniem broni, danym niektórym narodom dla jaknajsprawniejszego przygotowania się do nowych zmagań. Obecnie walki, wysiłki i cierpienia narodu polskiego, to tylko nowa faza jego boju o niepodległość.

Bój ten nie zakończył się ani w dniu 11 listopada 1918 r., ani wówczas, gdy zwycięskie wojska polskie gruntowały nowe granice Rzeczypospolitej na wschodzie. Bój trwa. Trwał on również przez dwadzieścia [illegible] niezawisłego bytu państwowego.

Przeżywamy obecnie przez naród polski wielki dramat psychiczny, wielkie rozczarowanie, ma [illegible] swe źródło w tym, że zbyt mało ludzi zdawało sobie w Polsce sprawę z oczywistej konieczności prowadzenia nadal po roku 1918 walki o niepodległość. Zbyt szybko i zbyt łatwo chciano ten rozdział „walki o niepodległość" zamknąć w historii Polski. Zbyt szybko i zbyt łatwo chciano przejść do życia łatwego, niefrasobliwego, do życia państwa, któremu już nic nie grozi i którego niepodległość broni się sama.

Jednym z zasadniczych powodów tej katastrofalnej pomyłki była może zbyt wielka łatwość, z jaką Polska zdobyła niepodległość w latach 1914—1920. Przyszła wtedy Polska trochę „ni z tego ni z owego". Nieliczne były stosunkowo szeregi walczących o nią orężem lub mózgiem. Niektóre siły społeczne pozostawały niemal w całości po za tymi zmaganiami. Znaczne połacie kraju żadnej w ogóle walki o niepodległość nie widziały. Ofiary złożone na ołtarzu wolności nie były tak powszechne i tak ciężkie, jak tego wymagał fakt gigantycznej doniosłości, jakim było powstanie w środku Europy państwa, dźwigającego na swych barkach równowagę polityczną świata.

Za łatwo ostatniemu pokoleniu przyszła Polska. Zbyt łatwo chciano w niej żyć i zbyt łatwo chciano jej bronić. Jakimś porywem serc, mocnym hasłem ofiarnym, zaimprowizowanym w ostatnim czasie lotnictwem czy w ostateczności wspaniałą szarżą ułańską. Tymczasem przez tych lat dwadzieścia żadna idea, żadne inne hasło, żadna inna praca mózgu czy mięśni nie powinna była być wysuwana ponad nakaz bezwzględny i twardy, że walka o niepodległość trwa i że o wolność swoją naród musi walczyć ciągle, co dnia i co nocy.

Zamiast tych nakazów [illegible] nieraz ludzi zatroskanych o to, jaką nową ideę dać narodowi, skoro walka o niepodległość się skończyła, w imię czego [illegible] urzędami kraju, jaką misję wskazać społeczeństwu, które widocznie bez wielkiej idei naczelnej żyć normalnie nie może. Tak to ludzi uważało, że życie ideowe społeczeństwa [illegible] się po uzyskaniu wolności skończone, że w Polsce wolnej skoro zdobyto już niepodległość, należy zająć się już wyłącznie codziennymi sprawami i urządzaniem sobie wygodnego życia. Tak ludzi tak właśnie wolność sobie wyobrażało. Łatwo miało się żyć w tej łatwo zdobytej Polsce.

Zamiast rozwinięcia i przystosowania idei niepodległości do nowych warunków, zaczęła się szerzyć w kraju pustka ideowa, zamiast dalszych prac nad przygotowaniem do nowego boju o niepodległość, który nadejść musiał, mówiono sobie zbyt łatwo i zbyt pospiesznie, że „jakoś to będzie".

I oto znowu Polska walczy o niepodległość. Walczy wszakże w innych warunkach, niż w wojnie poprzedniej, kiedy powszechny przez zaborców naród patrzył na powstanie Polski jak na cud, jak na niespodziewaną [illegible] Opatrzności. Dziś cały naród polski walczy z równomiernym a nadludzkim wysiłkiem. Nie ma dziś w Polsce rodziny, która nie byłaby skrwawiona, nie ma połaci kraju, której nie dotknąłby kataklizm wojny, nie ma warstwy społecznej, która nie zaznała by udręki i odporu losu. Skończyły się istotnie różnice dzielnicowe czy myślowe, jakie istniały przez tych lat dwadzieścia, a których źródła tkwiły w zaborach, w niewoli, w „orientacjach". Pomieszanie języków, które gnębiło polskie życie wewnętrzne, [illegible] znały dzieje Polski. Huragan wojny podniósł cały naród na imponujące wyżyny ofiarności.

Polska nowa będzie Polską całego Narodu, który patrzeć będzie inaczej na swe dzieło, niż w roku 1918. Nie będzie już w tej Polsce miejsca na wywyższanie się dzielnic jednych nad drugimi, ofiara Warszawy wszystkich w Polsce pogodzi. Nie będzie sporów o to, kto, jaka część narodu, jaka grupa, jaka koncepcja niepodległość zdobyła. Będzie tylko sąd nad tymi, którzy obowiązku swego nie spełnili i którzy w tej równomiernej ofierze kraju całego nie uczestniczyli.

I dlatego możemy wierzyć, że życie w odzyskanej kosztem takiego wysiłku Polsce, będzie istotnie szczęśliwe i promienne. Będzie bardziej twarde i bardziej poważne niż w latach 1918—1939. Idea wolności przybierze formy zrozumiałe i konkretne, odpowiedzialność za nią stanie się pierwszym nakazem dla wszystkich bez wyjątku. Niepodległość będzie istotnie trwała, bo z charakteru polskiego, z psychiki polskiej nikt już nie wymaże nowych i dodatnich rysów, jakie wyrobić powinni z ciężkich doświadczeń [illegible]. J. I.

Jerzy Pietrkiewicz

KOLENDA

Śpij pomału — którym płyniesz — i nie patrz na brzeg,
bo przy pierwszej trawie i kolor i wiara.
Tamte brzegi, o których myślisz — zatarł śnieg,
śnieg polski. U nas [illegible] jak Bukareszt.

Gwiazdy śnieżne spadają na otwarty grób,
Wiatry jak [illegible], Cmentarze jak zaspy.
[illegible] w białych [illegible], Widzisz: każdy trup
pod śniegiem wrzasnął, oczy zawarł i już zasnął.

Jest późno. Łzy zamarzły i ulewa z rzęs,
A biała zakonnica w ulicach jak w nawach
rozdzieliła wśród [illegible] gorzki kęs,
Modli się. A na imię ma ona: Warszawa...

W taki czas pośród pola na posłaniu [illegible]
leżysz, mały Jezusku, [illegible],
Bydlęta chude ryczą — i Ty głodny śpisz
w szopie [illegible], pod dachem od kul [illegible].

Przyszli już pastuszkowie pod zwęglony próg,
bez darów i w łachmanach — śnieg im [illegible],
Nawet mówić nie mogą. Stoją chyłkiem wróg
przy [illegible], gdzie z [illegible] wart błyszcząca krata,

Gwiazda zaprószona bladła pod najazdem chmur,
wzywa z trzech widnokręgów trzy złote korony,
Nie przyjadą królowie z za morza i z za gór,
Jest, Jezu, rok żelazny i jest krew na trumnach.

Widzisz jak Ci tu smutno — w kraju, gdzie Twój znak
wschodził na wszystkich wieżach i na dymach zwycięstw,
Dziś żagle się podarły, [illegible] wrak,
I szable jak trumny — morskie granice.

Lulajże, Jezuniu, lulaj... Pada śnieg
na rany i na trumny i na dach Twej szopy,
Gdy się zbudzisz — cud przyjdzie: lód wybuchnie z rzek,
śnieg odtaje pod żarem Twej dziecięcej stopy.

I będą spadać gwiazdy w rozśrebrzony huk,
I będą się jak orły rozwierać granice,
Po niezastygłej łunie Jasnej Góry — Bóg
wyjdzie wołać rycerzy na nowe stanice.

A trzej królowie drogą rozpoznaną wśród łun,
a kije w karabiny przemienią pastuchy —
I ze wszystkich na niebie zawieszonych strun
zagrzmi kolenda armat, pisana przez duchy.

Kazimiera Iłłakowiczówna

Oczekiwanie

Nie pomrę nie — żal mój [illegible],
Jedna Matka Boska wie o swojem [illegible]
zebrała wszystkie skargi w poły błękitnego płaszcza
I w niebo poniosła, jak świadectwo ruchu,
po miłosierdzie Boże. A ja na nią czekam.

Ćma

Ta się ślepa, [illegible] ćma,
to ja,
z ciemności [illegible], z pod jałowców, dębów i lip,
do okien [illegible], do szyb,
Żadnej z twych szyb nie omijam,
o każdą się roztłukam.
Tęsknię do lampy, do świecy...
Na śmierć, na śmierć, na śmierć lecę!

Niczem nie jestem...

Niczem nie jestem, tylko drganiem [illegible] strun [illegible],
Któż może być o taką [illegible] mądrzejszy?
Komu przeszkadzam, kogo gniewam, lub grożę
ja — skrzypka płacząca — na chwilę przypadkiem przyłożona do twarzy.

Nie zwlekaj

Szlak głęboki, wśród [illegible] wyszarpany, [illegible],
O każdą przeszkodę krzyż ramieniem jednem lub drugiem zawadza;
[illegible] się z lękiem, lub patrzą z ciekawością [illegible]
ludzie... A barki pękają, a serce się spala,
a pot krwawy wzdłuż ciała ku dołowi stóp ścieka,
O Chryste, wołam do Ciebie, nie zwlekaj!
Ty, coś na mnie ten ciężar włożył, Ty, coś mię nim przygiął
do ziemi, zstąp z gwiazd swoich i pomóż mi dźwigać.

Henryk Sienkiewicz

H. K. T.

Leci sobie drapieżny sęp, leci, leci, wreszcie siada wśród skał przy sokolem gnieździe i poczyna krakać na sokoła:

— W imieniu moich praw, słuchaj mnie.

— Czego chcesz? pyta sokół.

— Chcę cię zabić i pożreć — powiada sęp.

— A cóż ci po mojej zgubie?

— Co za głupie pytanie i co za brak wykształcenia! Ciasno mi jest w rodzinnym gnieździe: więc chcę zabrać twoje, abym miał gdzie umieścić moich [illegible] synów; powtóre mam swoją sępią politykę, której twoje istnienie zawadza, a po trzecie, krzyczysz innym głosem niż ja i nie kochasz mnie.

— Co do mego głosu, odzywam się jakim, jaki mi Bóg dał, a co do mych uczuć, czemuż ja mam cię kochać?

— Mniejsza o to. Wiem tylko, że mam prawo zabić i pożreć każdego, kto mnie nie kocha.

— Więc gdybym cię kochał, nie zabiłbyś mnie?

— Ach! — rzecze sęp — gdybyś mnie kochał, oddałbyś mi dobrowolnie swoje gniazdo, a również dobrowolnie dałbyś mi się pożreć, aby moja osoba mogła więcej zaokrąglić się i tyć.

— W każdym razie nie [illegible] szybko?

— Rozumie się: jednakże [illegible] przypominałaby ci większe [illegible].

Chwila milczenia.

— Co ma być, to będzie... — wreszcie sokół. — Ale powiedz mi tylko, mój kochany, kto cię nauczył tak rozumować?

Usłyszawszy to sęp, podniósł głowę i rzecze z wielką dumą:

— Prostaku, ty chyba nie wiesz, że ja przez dwa lata byłem na edukacji w ogrodzie zoologicznym......

— Tak?... — mówi sokół. — Ha! to w takim razie nadzieja moja tylko w Bogu — i trochę także w... dziobie.

1902 rok.

Biblioteka w zeszytach

Cykl arcydzieł literatury polskiej

Wielkie trudności drukarskie, niezależne od wydawnictwa, i tym razem opóźniły ukazanie się 6-go numeru »Biblioteki powieści w zeszytach«. Zeszyt ten dopiero dziś wieczorem wyjdzie z pod prasy i zawierać będzie dokończenie najkapitalniejszej noweli Sienkiewicza: »Latarnik«.

Następnie [illegible] 6-ty zeszyt przyniesie pełną starą opowieść powstańczą St. Żeromskiego »Echa Leśne« z przedmową oraz »Noc wigilijną« w oblężonym klasztorze z »Potopu«.

Numer 6-ty »Biblioteki w zeszytach« zamyka pierwszy cykl arcydzieł literatury polskiej i wraz z poprzednimi [illegible] zeszytami stanowi [illegible] pokrzepiającej myśli i uczucia [illegible] czasu emigrantów.

Cena poszczególnego zeszytu tylko 4 lei. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży Kuriera Polskiego.

Pierwszy cykl sześciu zeszytów o 192 stronach wynosi 24 lei i stanowić powinien [illegible] gwiazdkowy.

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piaţa Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach:

Sankiewicz Jan — Wilno, Wołodzki Walerian, inż., żona Emilia, córka Maria — Paryż, Mezgarowski Michał — Kraków, Jasińska Helena, z d. Loisou i mąż Stefan — Warszawa, Kierykowski Al., Nowak Franc., Jan, Zielnik Zdz. — Kraków, Romanczukiewicz Maria, Nidecki St. — Kraków, Bardzińska Halina, Zarzecka Irena, dzieci Irena, Eugeniusz — Toruń, Skrobisz Lach z żoną i dziećmi — Tomaszów, Śnigała Józef, Nijała Franc. — Kraków, Böhm Tadeusz, Zgorzelski St. — Wilno, Maskyllson Louise i Aline i córka — Warszawa, Prakseimer Zygmunt — Kraków, Kargol Józef — Lwów, Zbiok Józef — Lwów, Bramberger Jan — Lwów, Nitka Kazimierz — Lwów, Kochman Jan — Lwów, Zembikiewicz St. — Lwów, Lesarczuk St., lekarz — Lwów, Borek Harniera — Warszawa, Godzak — Warszawa, Hass Tad. — Lwów, Małuchowski Michał — Lwów, Świderski Ryszard — Lwów, Cieślak Jan — Równe, Kochlasz Leon — Lwów, Maturek Michał, Medlewski Dionizjusz — Katowice, Szeptycki Władysław, Szablowski Adam, Hornik Władysław, Kahl Artur, Dyk Stanisław, Dzyk Konstanty, Sadłowski Władysław, Kukułka Stanisław, Twardy Tadeusz, Lorech Stanisław, Letza Ryszard, Gabrys Tadeusz, Amirowicz Władysław, Mazurkiewicz Zofia, Letzówna Stanisława, Piliszewna Janina, Trefiakówna Helena, Święcicki Stanisław, Święcka Halinka, Krauss Janusz, Krauss Maria, Olędzki Władysław, Kaczarski Janusz, Poniatowska Halina, Beary Henryk, Maria Dellaciowa z Torunia, żona generała.

Konsulat Węgierski poszukuje z Gamborz: Dobrzański Tadeusz, Sarnecki Tadeusz, Przybylski Juliusz.

Zdzisław Gerkowski poszukuje ojca Karola i brata Jerzego ze Lwowa. Wiadomość do Administracji.

Wojczak Franciszek poszukuje brata Edwarda i znajomych. Adres: Groupement Milit. Pol., Topoloveni, Jud. Tulcea.

Pilewskich Witolda i Henryka oraz Marię i Jana Pawłowskich poszukuje znajdujący się na Węgrzech Wacław Pilewski, [illegible], w p. Szob, **Postafiók 4.**

Malrana Morgoff poszukuje Lidia Deliz, Bucureşti, str. Dumitru Rotaribu 5.

Eugenia Kowalska-Zalarskowska poszukuje brata Tadeusza. Wiadomość: Str. Paris 45, Ambasada Polska.

Kazimiera Glinicka poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomość: E. Kowalska, str. Paris 45, Ambasada Polska.

Inż. Józef Olewski, Węgry, Nyírmariondfalva, Szabolcs m., Revizky, poszukuje szwagra Kazimierza Cyrlewskiego i braci stryjecznych Stefana, Zawerego i Jana Olewskich.

Szczygielska Celina (Csisfürdő, Węgry) szuka męża Czesława z Krakowa.

Dr. Wilczyński Jan (Csisfürdő, Węgry) szuka żony Ireny, córki Marii i syna Janusza oraz teścia Skirzyńskiego Antoniego, wszystkich z Warszawy.

Nowicki Tadeusz, Warszawa, poszukuje żony Janiny, kolegów i Wieczorka Józefa z Modlina. Adres: Pauşeşti-Măglaşi, Jud. R. Valcea.

Mjr. Jaworski Czesław, przebywający na Węgrzech w Balatonföldvár, Menekült tábor, poszukuje swej żony Haliny z Lipkowskich.

Kpt. Moskwiak Władysław, Magyaróvár, Selyp, Lengyel Giszti Tábor szuka syna Franciszka, stud. Med. Wet. ze Lwowa i kuzynki z Rumunii.

Kurowski Józef kpt. Lengyel Tabor Palace Hungaria, poszukuje żony Olgi, synów Zbigniewa i Bogdana, oraz p. Marii Mijakowskiej.

Irena Mieszkowa prosi o skomunikowanie się listownie płk. dypl. Kowalczewski Bronisław. Adres: Budapest, Consulat de Pologne, płk. Adam Rudnicki dla płk. Bronisława Kowalczewskiego.

Bieka Józefa poszukuje Stanisław Włodek, [illegible], Lengyel tábor.

Wiśniewski Henryk z Krakowa jest poszukiwany. Kryszka Jan, Hungaria, Kiszarnos 18, Lengyel menekült.

Płk. Filipek Emil, Dr. mjr. [illegible] na Węgrzech, Polski Lengyel tábor, [illegible] węgry.

Płk. Semerga Zygmunt, mjr. Pollyskas Bronisław poszukują rodzin i znajomych. Lengyel tábor, Győr, Hungaria.

Barbacki Roman z [illegible], Lengyel tábor, Hungaria, poszukuje brata Witolda z żoną i dziećmi.

Zieleniewska Janina wraz z dziećmi Janem i Haliną poszukiwana. Wiadomość: Pelerin, France, 6 bis rue Pasteur, Paris.

Poszukiwany **Marian Lech,** znajduje się we Francji. Kartka do odebrania w Adm. Kuriera Polskiego.

Dra Witolda Niewodniczego zawiadamia żona Alina z Warszawy, że jest zdrowa i mieszka w Warszawie. Wiad. w Domu Polskim, str. Musolini 46, Bucureşti.

Por. Sablak Władysław poszukuje Franciszka i Stanisława Sablaka, Feliksa Bogodziewicza i Władysława Wicherka.

Józef Leitner prosi wszystkie osoby, znające go o skomunikowanie się z nim pod adresem: Kismaros, Dorsóg Nr. 107, Nagrad megye, Magyarország (Ungarn).

Inż. Stanisław Wyrobek, Hidasnémeti (Węgry), poszukuje swego brata Kazimierza.

Józef Sieniczyński, ppor. 16 p. p., poszukuje Grossberga, Wiśniewskiego, Grysakowskiego, Wszołka oraz kolegów z 16 pp. o skomunikowanie się z nim. Adres: Visegrád Fő ut 102, Ungarn.

Harczewski Zygmunt ze Lwowa znajduje się na Węgrzech, Budapest I, Zsolt utca 3, I em. Poszukuje brata Feliksa.

Par. Kalasara Roman, Lengyel tábor Vagykomárom Hungaria, prosi znajomych o podanie mu wiadomości o żonie Janinie z córką Danutą z Drohobycza.

Halama Alicja i Ewa z Konarskich proszą o wiadomości od krewnych i znajomych pod adresem: Beograd, Hotel Royal, Jugosławia.

Pencrat Stefan z Lipska (Gdynia), poszukuje inż. wet. Błażejewskiego Bronisława.

Edmund Skiba poszukuje żony Marii z Skupieńskich. Tabara Polonă, Comisani, Jud. Dâmboviţa.

Adresów inż. **Aleksandra Wcrobke** z Katowic, **Hipolita Wojciechowskiego** z K. R. P. [illegible] i dr. **Stanisława Kosiby** z Warszawy poszukuje Franciszka Zawadzińska, Sajomentpéter, Lengyel Tabor, Ungarn.

Tadeusz Hiegersberger, Węgry, adres: w Skrzanach, [illegible] Julian Mazurski.

Zofia i Zbyszek Wyrwińscy zawiadamiają Eugeniusza Wyrwińskiego, że cali i zdrowi, mieszkają w Warszawie, Plac XI 5 i proszą o wiadomości do Kuriera Polskiego, Bukareszt, str. Academiei 2.

Zofia de Gadon Moszen, zawiadamia męża, że przebywa w Warszawie, Wybrzeże Kościuszkowskie 1 i prosi wiadomości do Kuriera Polskiego.

Maryla Abuła, córka Ludwika Kobzery, bankiera z Warszawy, zamieszkała stale w Grecji, prosi wszystkich, którzy wiedzą o losie jej rodzeństwa i rodziny inż. ekon. Stefana Kobyzarra z Włocławka i Jadwigi Gałewskiej z Pabjanic, o zawiadomienie pod adresem: Maryla Abuła, Grece, Corfou Markora 3.

Przyjaciele p. **Janiny Arciuwskiej** którzy chcą do niej pisać, mogą otrzymać w tym celu znaczki pocztowe przy ul. Luterana 26, YMCA. Obecny adres p. Arciuwskiej: Smithsonian Institution Washington D. C.

Rzedzicki Czesław, Bucureşti, Spitalul Militar, poszukuje krewnych i znajomych.

Felicja Dąbrowska poszukuje panie dr. Zofię Molendową, Janinę Osiewną i Janinę Mroskowską. Mam wiadomości od mężów. Baile Govora.

Major Rzewiński i Zofia Pszikowska z synem proszeni są o skomunikowanie się w sprawie swoich rodzin z p. Szmańskim Witoldem, Konsulat R. P. w Czerniowcach.

Maria Rzemuś z Malinowskich z synami Jasiem i Krzysiem we wrześniu była koło Lwowa. Wszyscy, którzy wiedzieli o jej dalszym losie proszeni są o wiadomości do Kuriera Polskiego.

Inż. Tadeusz Tyrowicz z synem Witoldem i Jacek Zagórski, wszyscy ze Lwowa — adres obecny: Târgovişte, Lagarul Polonez, 22 Regiment.

Maćkowiak Feliks, Doktor Zbigniew Przestak Władysław, Niedźwiedowicz Władysław przebywają w Turnu-Severin, Antonini 26.

Porańka Antoni ze Lwowa, szuka brata Stanisława. Obóz Polski, 5 komp. Caracal.

Kasperowicz Jerzy poszukuje Adolfa Stelatyckiego oraz znajomych. Romania, Târgu-Jiu, str. Sf. Nicolae 27.

Inż. Mirkowskiego Kazimierza, Fabryka «Avia», poszukuje siostra Janina Królak. Prosi o wiadomości: Orşova, Traian 120.

Roger Czetwertyński zawiadamia krewnych i przyjaciół, że mieszka w Bucureşti, Calea Victoriei 106, ap. 10.

Daszczewski Józef, Warszawa, ul. Wileńska poszukuje żony Józefy, córki Haliny i syna Ryszarda oraz znajomych. Romania, Cazinova, Jud. Valcea.

Janina Skowrońska z Markiem szuka męża Kazimierza, Węgry, Csisfürdő.

Jan Kozłowski, Verbőczy 17, Budapest, poszukuje Haliny Malewska.

Maria Łamecka, przebywająca w Rumunii, Dragaşani, str. Vladimirescu 8 (Pharmacie) poszukuje brata Zygmunta Łameckiego, ur. w 1893 r., urzędnika Min. Poczt i Telegr.

Dr. Łysakowski Zdzisław, Według radia przebywa w Rumunii, proszę o adres. Jan Łysakowski, Lengyeltóti Somogym Kastell.

Inż. Stanisław Markowski z Jasła przebywający na Węgrzech (Lengyeltóti — Kastelly Somogy com.) prosi swego szwagra Inż. D-ra Bolesława Hajewsky i znajomych o wiadomości.

Grabowska Izabella z Warszawy, urzęd. Min. Komunikacji, Departament kolejowy, poszukuje Kaure Kazimierz oraz prosi każdego, kto zna miejsce pobytu lub posiada jakie wiadomości o podanie ich pod adresem: International Business Machines V., Váczy 4, Budapest.

Poszukuję wszelkich wiadomości o bracie mym, ppor. inż. **Tadeuszu Zdziarskim** z [illegible] Sztabowego, który rzekomo poległ 29/IX. Zwracam wszelkie koszta. Kazimierz Zdziarski, Poselstwo R. P., Oroszlan u. 13, Budapest I.

Jan M. Gwozek Lengyeltóti Kastely, Hungaria, poszukuje Jerzego [illegible], Jakowskiego Karola, [illegible] 8 pal. i Tadeusza Dąbkowskiego z 24 pp.

Nauczycielki-harcerki, które jeszcze nie są zatrudnione w szkolnictwie, proszone są o niezwłoczne podanie swoich adresów, należy dołączyć krótki wykaz służby harcerskiej. Załatwia Sekretariat Centralnego Komitetu, Bucureşti, str. Roma 38.

Wiśniewskiego Zdzisława poszukuje lub wiadomości o nim Dr. Ignacy Kiliszczyński, Redakcja Kuriera.

Hejs Antoni, Janka Czesław, Durok Teodor poszukuje krewnych i znajomych. Calimanesti, Romania.

W obozie jeńców w Niemczech Offlag VII A znajdują się: gen. Piasecki, gen. Mond, płk. Halicki, płk. Hanke-Kutowski, mjr. Mleczmanowski, rtm. Rymsza.

Wywiał Antonina, szuka braci Piotra, Karola. Romania, Calimanesti, Dom 66.

B. Wojcyńska z Bochni poszukuje Górala Józefa i Mieczysława Wojcyńskiego.

Wanda Stark, Lengyeltabor, Csisfürdő Gömörmegye, Hungaria, poszukuje męża Edmunda.

Jaworski Kazimierz, Krosno, Zielińska Walerian, Gdańsk, Borkowski Zdzisław, Lwów, poszukują krewnych i znajomych. Wiadomość: Kurier Polski dla Jaworskiego.

Figulewie z Krakowa poszukują rodziny, Caracal, YMCA, Hotel Minerva.

Dr. Filipiak Bolesław, Roma, via Marsala 42, poszukuje brata inż. Janusza.

Dr. Ponarkiewicz Karol i Podkowiński Józef ze Lwowa, przebywający w Dragaşani, Obóz polski — proszą krewnych i znajomych o wiadomości.

Synowiecki Kazimierz, Babik Jan i Sobol Kazimierz z Warszawy, poszukują rodzin i przyjaciół, adresować: Cmp. Ciucurova, Jud. Tulcea, Romania.

Bożko Franciszek, z Krasnopolanki, zam. Ciucurova, Jud. Tulcea, poszukuje przyjaciół i znajomych.

Franek Waligórski i Tadek Olszewski, Atmagea, jud. Tulcea, Romania, proszą krewnych i znajomych o wiadomości.

Gruza Stanisław poszukuje żony Janiny, córki Krysi, ojca, braci, Węgrzyńskich lub znajomych, którzy posiadają jakiekolwiek wiadomości o tychże, proszę zawiadomić Poste-Restante, Târgu-Jiu.

Maria Szwejkowska, Brăila, Romania, Piersa 144, poszukuje męża Bolesława, aptekarza.

Gdowscy Irena i Marian mieszkają: Romania, Turnu-Severin, Piaţa Stirbey 11.

Leon Jadwiga Rembiszewscy, Turnu Severin, str. Nico Cermatanu 43, poszukują Bogdana, Jana Czajkowskich, oraz Jerzego Zgembińskiego.

Dr. Najsarek i Dr. Napadiewicz, Giurgiu, PosteRestante, poszukują Juliana Bełkowskiego, adwokata ze Lwowa i Jerzego Napadiewicza, proszę wszystkich znajomych o wiadomość.

Józef Ostrowski, ma do odebrania pieniądze w Sekretariacie Centr. Komitetu, Roma 38.

Teresa Ignary ze Lwowa, przebywa: Lazarul Polonez, Piteşti. Prosi p. Stankiewicza o telegram od żony.

Konrad Pokrlecki, Grabarczyk Stanisław, Czerwiński Józef, Sieradzki Maksymilian, wszyscy z Poznania poszukują krewnych i znajomych. Adres: Braşov, str. Sf. Petru 63.

Stefan Krajewski i Roman Rybak podają adres krewnym i znajomym. Cluj, str. Dura 1, Consulatul Polon.

Pielala Ludwika z Warszawy poszukuje brat Zygmunt. Wiadomości kierować: Spitalul Unirea 78.

Mieczysława Niemańskiego z Gdyni poszukuje. Wiadomości proszę podawać: B. Nieznański, Bucureşti, str. J. Michelet 1, ap. 4.

Rzeźnickiego Wacława prosi o podanie adresu Nieznański Bolesław, Bucureşti, str. J. Michelet Nr. 1, ap. 4.

Szwenka Pezodski poszukuje brata Jana. Bucureşti, Roma 38.

Maurer Stanisław i Musiał Julian z Krakowa, Bakowiec, zawiadamiają krewnych i znajomych, że przebywali w Rumunii.

Lekarz weter. **Roman Trybała** z żoną Marią z Zaleskich, prosi o wiadomości od krewnych i znajomych. Constanţa, Konsulat Polski.

Hula Tadeusz poszukiwany przez brata Henryka. zam. Calarasi, Poliţia.

Komar Henryk z żoną przebywa w Rumunii, Buzău, str. Carol 42 i prosi podwładnych z powiatu Bursztyńskiego o skomunikowanie.

Leopold Skutelski z Mallny koło Kutna zawiadamia, że przebywa w Piteşti, str. Rogiori 21.

Roman Tarkowski z Łomży jest proszony o podanie adresu. Ma wiadomości od swej żony z Kielc. Regina Tarnalska, Ploeşti, str. Rogiori 21.

Chrząszcz Jerzy proszony jest o skomunikowanie się. Trzaskowski, Bucureşti, str. Popa Soare 47 bis.

Poszukuję **Jana Kowalskiego** z Zgierza z żoną Zofią i córką Danutą. Wiadomości kierować: Łyszkowski, Dragaşani, Dom Polski.

Huber Jan z Zamku, Warszawa, żona i córka [illegible], mieszkają Lwów, Króla Leszczyńskiego 11, [illegible], Obóz wojskowy, Dragaşani.

Domański Marian i Szeląg Stanisław z Warszawy, poszukują krewnych i znajomych. Constanţa, str. Tomis 11.

Grabowski Leon z Rawy Ruskiej, poszukuje żony Stanisławy i syna Jerzego. Wiadomość: Romania, Craiova, Hotel Carol 73.

Wanda i Henryk [illegible]. Bucureşti, Hotel [illegible].

Gervais Renarde a [illegible] znajomych w Rumunii i na Węgrzech. Adres: Textila Ploeşti pour Monsieur Gervais Renarde, strada G. G. Assan 8, etaj 4, Bucureşti.

Szukam z Łodzi rodziny [illegible] z Warszawy, [illegible] **Pietrzyńskiego,** Textila Ploeşti, pour G. Bourgeois, str. G. G. Assan 8, etaj 4, Bucureşti.

Wanda i Stanisław Politowie z Krakowa poszukują Tadeusza [illegible] z Lidzbarka, krewnych i znajomych. Rogiori de Vede, str. [illegible] 60.

Poszukuję **Stefana Iskierki** z Torunia, mam wiadomość, że jego żona Jadwiga jest we Lwowie. Proszę skomunikować się ze mną. Jerzy Zajarkowski, Bucureşti, Hotel Boulevard, camera 42.

Krymonda Stanisława poszukują Bregowy, Bucureşti, Calea Victoriei 148, ap. 5.

Wiktora Ciechanowskiego poszukuje [illegible] i inż. Philipp Tadeusz, Ploeşti, Cercul Polon, Romania.

Stanisława Pryderska, Józefa i Jana **Wolfów** szuka [illegible] do Kuriera.

Dobrucki Wacław z Warszawy, poszukuje syna Władysława, studenta Politechniki Warszawskiej, który w pierwszych dniach września b. r. wrócił z Francji do Polski przez Rumunię. Wiadomości proszę kierować pod moim adresem: Slănic Prahova, I. G. Duca 23.

Inż. Zdzisława, Juliana i Marcelego **Haydów** poszukuje siostra Maria Haczkiewicz, Bucureşti, str. Şcoalei 8 prin C. A. Rosetti.

Donbe Aleksander, Romania, Turnu-Severin, str. Calomfirescu 130, poszukuje szwagra Tadeusza Schmidta.

Jabłoński Łukasz poszukuje Jerzego [illegible] i Celinę Aleksandra ze Lwowa. Wiadomość: Bucureşti, str. Episcopul Radu 63, YMCA.

Sendura Antoniego z Krakowa, lub wieści o nim, poszukuje brat Tadeusz Sendur, **Beograd,** Liza Polsko-Jugosłowiańska, Ulica Miskowa 5.

Zofia Chowaniec Sigalewska z Krakowa, poszukuje krewnych i znajomych. Wiadomość Poste Restante, Bucureşti.

Mar. Paranowski Karol z Żabna, poszukuje braci Władysława i Kazimierza. Wiadomość kierować: Hotel «Carpaţia», Bucureşti, str. Athena 2.

Leszczowski Jan poszukuje żony Marii, która 15 września była we wsi Dobronianz k/Zaleszczyk. Wiad. Calimanesti, Jud. Valcea, Hotel Jantra.

Pytel Kazimierz poszukuje żony Rozalii z Sereżyńskich i p. Hanuszka Józefa — Kraków. Wiad. Romania, Baile Govora.

Dubliny Józef poszukuje Szumskiego Stawka, Kuczerkę Jana z Myślenic oraz znajomych. Constanţa, Konsulat Polski.

Mjr. Makobobski Aleksander poszukuje żony Heleny — Marty, Zofii Bielawskiej i dr. Sołtysika z Warszawy oraz krewnych i znajomych. Adres: Calimaneşti, Hotel Calimaneşti 248.

Łaskowski Jan — Baranowicze, szuka brata Władysława oraz prosi znajomych o podanie wiadomości o nim pod adresem: Komitet Polski w Focşani.

Poszukuję D-ra **Franciszka Gbarskiego, Warszawa,** Romania, Calimaneşti.

Poszukuję 17-letniego **Stanisława Głowczyńskiego.** Maria Bielak, Minerva, Jud. Arad.

Franciszek Szkora z żoną oraz Jan i Halina Kołaczowscy proszą krewnych i znajomych o wiadomości pod adresem: Romania, Târgovişte.

Stanisław Czerny z Warszawy, obecnie w Rumunii, Târgovişte, poszukuje swej żony Anieli wraz z trojgiem dzieci. Ostatnio rodzina przebywała w Trzyliszowicach koło Buczacza.

Witold Pasali z Warszawy, obecnie w Rumunii, Calimaneşti, Hotel «Justina», poszukuje swej żony Pauli i syna Janusza, przebywających ostatnio w Janowie Podlaskim. Równocześnie prosi o wiadomości o pp. Chlabickich z Katowic.

Stanlewicz Tadeusz, Kozłowski Ludwik, Piotrowski Stanisław, ze Lwowa, podają swój adres: Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Dla **Jana Szebriza,** [illegible] z Poznania posiada wiadomości z kraju, Stanisław Piotrowski, Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Kto posiadał jakiekolwiek wiadomości o **Bienizym Turzańskim** ze Lwowa, jest bardzo proszony o nadesłanie pod adres: Stanisław Piotrowski, Romania, Piteşti, Primaverii 31.

Mar. Józef Windarczyk, Casa Polonă, Ploeşti, poszukuje brata Ludwika z Krakowa.

Jadwiga z Czaleskich Jaroszewa z mężem Edwardem z «Łazonty» poszukuje rodziny, Katowice, Dyrekcja «Namoz».

Rybus Tadeusz z Krakowa poszukuje swego brata Mariana. Wiad. Kurier Polski, Bucureşti.

Guido Lauer z Warszawy szuka żony i córki, które miały być widziane w końcu października w [illegible]. Proszę pod Gw. L. w Kurierze Polskim.

CENY OGŁOSZEŃ: Strona 1 — 3 lei za milimetr [illegible]. Strona 2, 3 i 4: 8 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

— Ogłoszenia —

GENERALNY PRZEDSTAWICIEL fabryki maszyn przemysłowych i narzędzi elektrycznych dla przemysłu budowlanego i metalurgicznego przyjmie wspólnika lub odda zastępstwa na Rumunię, Bułgarię, Jugosławię i Węgry. Oferty sub «Rodka».

Składacz maszynkowy zechce zgłosić się natychmiast w Redakcji Kuriera Polskiego.

PŁASZCZ SKÓRZANY brązowy, używany na wzrost 1.80 mtr. kupię. Zgłaszać [illegible] str. General Praporgescu 18 u portiera p. Carsabel.

[illegible]

MERCEDES-BENZ [illegible] lub inną markę kupię. [illegible] D. Jan Orpova, Roma 307.

PODRĘCZNIK JĘZYKA RUMUŃSKIEGO ZE SŁOWNIKIEM [illegible] str. N. Golescu 14, ap. 15.

Rok IX (I)

Bucureşti-Bukareszt, piątek, 29 grudnia 1939

Nr. 460 (31)

Proprietari:
TYTUS CZERKAWSKI
i
PIOTR MIZURKA
Redakcja
i administracja:
BUKARESZT
str. Academiei, 2 | Tel. [illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru
w Rumunii:
3 lei
Po zaczym takie
na Węgrzech | w Italii
w Bułgarii | we Francji
w Jugosławii

DOŚWIADCZENIA ZŁEGO POKOJU

Krytyka traktatu wersalskiego jest dziś powszechna. Wypływa ona oczywiście z różnych punktów widzenia.

Niemcy zwalczają traktat, gdyż był on dokumentem klęski niemieckiej w r. 1918. Wśród państw sprzymierzonych traktat krytykowany jest za swoją połowiczność, kompromisowość, doktrynerstwo. Traktat wersalski w każdym razie nie dał światu trwałego pokoju. Nie stał się nowym traktatem westfalskim, który na długie lata uregulował stosunki polityczne w Europie.

Bardzo szybko zaczęła się przymusowa czy dobrowolna rewizja traktatu. Stopniowo szczególne artykuły, po tym rozdziały całe odpadały jak liście z drzewa z tego aktu, wieńczącego zwycięstwo sprzymierzonych. Cały okres dwudziestolecia upływał właściwie w walce o zachowanie owoców ówczesnego triumfu.

W walce tej ścierały się dwa obozy. Ci, którzy chcieli wyłamać się z pod więzów traktatu, znajdując w nim samym podstawy dla swej akcji, i ci, którzy, broniąc pozycyj ustalonych w traktacie, nie mogli znaleźć w jego treści dość siły dla prawnego i pokojowego zabezpieczenia dzieła zwycięstwa. Liga Narodów, która miała stać na straży pokoju i bezpieczeństwa, zawiodła całkowicie. Według kapitalnego określenia francuskiego pisarza Bainville'a traktat był za słaby, by utrzymać to co było w nim mocne. Opierał się raczej na doktrynie, niż na realnej myśli politycznej oraz strategicznej.

Słabość traktatu wersalskiego wynikała wszakże również z jego geograficznej połowiczności. Regulował on stosunki na zachodzie Europy, lecz pozostawiał zagadnienia wschodu Europy pod znakiem zapytania. Historia nie zdoła usprawiedliwić twórców pokoju z r. 1919 za tak kapitalne „przeoczenie", jakim było zignorowanie przez nich zagadnienia wschodniego. Jak można było przypuszczać, że trwały będzie pokój, który nie uwzględni również tych podstawowych dla życia Europy kwestyj?

Po roku 1918 każdy naród regulował swoje sprawy wschodnie tak, jak umiał najlepiej. Polska musiała stoczyć ciężką i krwawą walkę, by ustalić swe wschodnie granice i zabezpieczyć swój świeżo odzyskany byt. Traktat ryski polsko-sowiecki stanowił istotne podmurowanie traktatu wersalskiego. Bez niego układ pokojowy na zachodzie rozpadłby się jeszcze szybciej w gruzy. Wskutek tego jednak prawdziwy pokój zawitał na ziemie polskie z dwuletnim opóźnieniem, wyczerpując dotkliwie organizm Polski i utrudniając jej rozwój.

Wypadki ostatnie wykazały niezbicie łączność jaka zachodzi między zachodem a wschodem Europy. Trzeba powrócić do niezapomnianych wskazań wielkiego uczonego francuskiego Alberta Sorela, który wskazywał, jak decydujące znaczenie dla politycznego rozwoju Europy miała „kwestia wschodnia".

Wojna dzisiejsza toczy się w oparciu o doświadczenia wojny poprzedniej. Wyciągnięta myśl strategiczna i taktyczna wciąż nawiązuje do ówczesnych zmagań, a przed lat dwudziestu tak, jak gdyby były one generalną próbą do obecnej rozgrywki.

Pokój, jaki nastąpi, będzie zapewne również opierał się na doświadczeniach pokoju poprzedniego, niestety zbyt krótkotrwałego.

Doświadczenia te uczą między innymi, że nie można dzielić Europy na zachód i na wschód. Europa stanowi całość, która wymaga łącznego traktowania.

BIBLIOTEKA W ZESZYTACH

32 stronic najcenniejszych utworów polskich. Do nabycia we wszystkich punktach sprzedaży Kuriera Polskiego. Szczegóły na str. 3.

W BLASKU KRWAWEJ GWIAZDKI

Szefowie państw do swych narodów

Pokój musi mieć za podstawę uznanie prawa do życia wszystkich narodów...
Papież Pius XII

Przyczyną wojny jest brak zaufania w stosunku człowieka do człowieka...
Prezydent Franklin D. Roosevelt

Rozumiem wasze cierpienia..., ale jestem przekonany, że nasze wysiłki pozwolą nam ochronić nasze ogniska i utrzymać pokój...
Król Belgów Leopold III

Jeśli dzisiejsze pokolenie spędza musi Boże Narodzenie znowu w okopach, to jedynie dlatego, że Niemcy sprowadzili ponownie a świat katastrofę. Wypadki stwierdziły ponad wszelką wątpliwość odpowiedzialność Niemiec za dzisiejszą wojnę...
Premier Edward Daladier

Znajdujecie się dziś w zaprzyjaźnionej Francji celem wspólnej obrony wolności narodów...
Minister Hore Belisha

Bóg dał nam Fuehrera, aby urzeczywistnił pokój, którego umęczony świat tak pragnie. Bóg pobłogosławi naszą walkę i naszego Fuehrera...
Minister Rudolf Hess

Następny NOWOROCZNY numer Kuriera Polskiego ukaże się w Bukareszcie dnia 30 grudnia w godzinach rannych.

Król Karol II wśród żołnierzy

W Oradea i Cluj nad granicą zachodnią

Zwyczajem dawnych władyków ziem rumuńskich J. K. M. Karol II w towarzystwie Następcy Tronu Wielkiego Wojewody Michała opuścił w wigilię stolicę, by już wczesnym rankiem w pierwsze święto Bożego Narodzenia zjawić się wśród żołnierzy, strzegących granic Kraju.

O godz. 9 rano Król przybył do Oradea. Oprócz Następcy Tronu towarzyszyli Monarsze minister obrony narodowej gen. Ilcus, minister Dworu Królewskiego p. Urdareanu oraz adiutanci. Wizyta Monarchy wśród wojsk nie była zapowiedziana ani przygotowana, to też stanowiła dla wszystkich prawdziwą niespodziankę. Na dworcu powitał Monarchę minister p. Radian.

Po przeglądzie oddziałów Król wziął udział w nabożeństwie żołnierskim.

Po «Te Deum» J. K. Mość udał się ze swą świtą do kasyna wojskowego, gdzie złożono Królowi życzenia świąteczne. Przemawiali przedstawiciele wszystkich wyznań, następnie dowódca załogi, prefekt, burmistrz miasta Oradea itd.

Na życzenia te odpowiedział Król krótkim żołnierskim przemówieniem, w którym m. in. powiedział:

Mówiono tu o idei pokoju. Gdy mówi się o pokoju, chciałbym widzieć w nim ideę dobrego zrozumienia, dobrego współżycia wszystkich mieszkańców tej ziemi.

W idei pokoju chciałem i chcę widzieć ideę twórczą, ideę silniejszą, w tym narodzie, w tym zespoleniu, w którym panuje jedna myśl i jedna wiara.

Jeśli dziś nasi żołnierze z bronią w ręku strzegą naszych granic, niech ożywia ich wiara, że za nimi stoi jeden naród, jedna wiara i jedna wola.

Teraz udano się do sal, w których przy zastawionych stołach żołnierze oczekiwali przybycia swego najwyższego Przełożonego.

J. K. Mość zasiadł do jednego ze stołów i spożył z żołnierzami obiad, rozmawiając z nimi i wypytując o różne sprawy.

Z Oradea Monarcha udał się w towarzystwie Następcy Tronu i świty do Cluj, gdzie powitany został przez Doradcę Królewskiego p. Vaida Voevod oraz przez ministrów pp. Radianu i Popa. Pobyt J. K. Mości w Cluj miał podobny przebieg, jak w Oradea.

Premier p. Tatarescu wśród armii

Za przykładem Króla również Prezes Rady Ministrów p. Gh. Tatarescu udał się na prowincję do Cetatea Albă, by spędzić święta wśród żołnierzy, stojących na granicy.

P. Premierowi towarzyszyli szef Kancelarii Wojskowej J. K. Mości, gen. Ilasievici i szef sztabu głównego gen. Florea Tenescu.

Na dworcu powitali dostojników minister spraw wewnętrznych p. Gheimegeanu w towarzystwie podsekretarzy stanu i przedstawicieli miejscowych władz cywilnych i wojskowych.

Po przemówieniach dostojnicy wzięli udział w odsłonięciu pomnika Stefana Wielkiego, poczem spożyli obiad w towarzystwie oficerów i żołnierzy.

Po miesiącu wojny północnej

Skuteczna ofensywa Finow

Samoloty nad linią Leningrad-Murmańsk

Helsinki, 28/XII (Rador). Agencja Reutera donosi, że odwrót wojsk sowieckich na całej niemal długości frontu, z wyjątkiem przesmyku Karelskiego, trwa nieprzerwanie.

Na północy, w okolicy Petsamo, wojska sowieckie opuściły pozycje, które przed tygodniem dopiero zdobyły z wielkim wysiłkiem i z ciężkimi ofiarami. Lotnictwo sowieckie kilkakrotnie próbowało powstrzymać pościg fiński, lecz bezskutecznie. Świadkowie opowiadają, że żołnierze sowieccy porzucają cały materiał wojenny, a nawet czołgi, co świadczy o dużej demoralizacji w szeregach sowieckich.

NA ZIEMI WROGA

Lotne oddziały fińskie na nartach korzystają z śnieżycy i mrozów, nie dając ustępującym wojskom sowieckim ani chwili wytchnienia.

Według ostatnich wiadomości agencji Reutera, pościg fiński na północ od jeziora Ładoga przekroczył już granice Sowietów. Ofensywa fińska dotarła w tej okolicy na 34 km w głąb Rosji, odrzucając wojska sowieckie o 14 km od jeziora Ładoga.

Oddziały fińskie zagrażają obecnie jedynej linii kolejowej, łączącej Rosję europejską z wielkim portem Murmańsk na dalekiej północy. Lotnictwo fińskie obrzuciło linię bombami, przerywając ją w kilku punktach.

CIĘŻKIE STRATY SOWIECKIE

Agencja Rador donosi z Helsinek, że i na linii Mannerheima w przesmyku Karelskim wojska sowieckie poniosły wielkie straty. Kilka zaciekłych ataków, popartych czołgami i lotnictwem, krwawo odparto. Oddziały sowieckie, które chciały się przedostać przez zamarznięte jezioro Suvanto, zostały przez Finów zdziesiątkowane i wycofały się, pozostawiając na placu boju 700 zabitych.

Lotnictwo sowieckie podjęło szereg masowych lotów w głąb Finlandii, obrzucając bombami ważniejsze miasta fińskie, m. in. i stolicę Helsinki. Obrona przeciwlotnicza fińska strąciła 33 samoloty sowieckie.

Ogółem w czasie świąt Finowie strącili 40 samolotów sowieckich.

ROZPRZĘŻENIE W ARMII SOWIECKIEJ

Jak donosi «Dagens Nyheter», w armii sowieckiej, walczącej na froncie fińskim, szerzy się duże rozprzężenie. Liczba dezerterów wzrasta z dnia na dzień. Nietylko żołnierze, ale i oficerowie sowieccy opuszczają szeregi i oddają się w ręce Finów tysiącami.

Dowództwo fińskie musiało zorganizować specjalne oddziały dla ratowania dezerterów sowieckich, którzy przedzierają się na zachód przez olbrzymie lasy, aby poddać się Finom i często giną z głodu i wyczerpania. Dziennik podkreśla, że to rozprzężenie występuje także w najlepszych wojskach sowieckich, które użyte były w marszu na Polskę.

Przełożeni czują się tak zagrożeni ze strony żołnierzy, że naboje rozdaje się żołnierzom dopiero bezpośrednio przed bitwą. Załogi czołgów zamyka się wewnątrz wozów.

NOWE CZOŁGI NIEMIECKIE

Korespondenci wojenni stwierdzają jednomyślnie, że cierpienia żołnierzy sowieckich z powodu mrozów i złego zaopatrzenia są nie do opisania. Ale i los żołnierzy fińskich jest ciężki. Rannych trzeba przewozić na [illegible] do najbliższej osady, gdzie jest punkt opatrunkowy.

Wreszcie dziennik donosi, że według zeznań dezerterów wojska sowieckie otrzymały ostatnio nowe czołgi niemieckie, dostarczone przez firmę Orenstein i Koppel.

POMOC NADCHODZI

Helsinki, 28/XII (Rador). Agencja Havasa donosi o przybyciu licznych oddziałów duńskich, szwedzkich i norweskich, które natychmiast wysłane zostały na front północny.

Szwajcaria nadesłała fińskiemu Czerwonemu Krzyżowi 100.000 franków w gotówce i w naturze.

Ogółem już 12 państw odpowiedziało na ostatnie wezwanie Ligi Narodów, oświadczając gotowość przyjścia z pomocą Finlandii.

Batalion Finów na dywizję sowiecką

Stockholm, 28/XII (Rador). Dziennik «Dagens Nyheter» donosi, że Finowie zdają sobie doskonale sprawę, iż mimo sukcesów sytuacja ich jest bardzo ciężka ze względu na ogromną przewagę sił zbrojnych sowieckich.

Na przestrzeni od jeziora Ładoga aż do wybrzeży Oceanu Lodowatego dowództwo sowieckie skoncentrowało 16 dywizji po 18.000 żołnierzy. Tym siłom Finlandia przeciwstawić może tak szczupłe siły, że jeden batalion fiński wypada na dywizję sowiecką.

Agencja Stefani potwierdza wiadomość o odwrocie sowieckim w środkowej Finlandii aż poza granice, podkreślając, że Finowie walczą z niesłychaną zaciętością i poświęceniem, wytrzymują mężnie napór przeciwnika, a na wyczerpanego ciągłymi bezskutecznymi atakami rzucają się sami na [illegible], ścigając go do upadłego.

B. Prezydent Mościcki osiadł we Fryburgu

Po odbyciu konsylium lekarskiego nad stanem zdrowia cierpiącego od dłuższego czasu i przebywającego w Craiova b. Prezydenta R. P. p. Ignacego Mościckiego, b. Prezydent otrzymał od władz rumuńskich zezwolenie na wyjazd z Rumunii do Szwajcarii.

B. Prezydent przyjechał do Fryburga w towarzystwie Małżonki w specjalnym wagonie pociągu Simplon.

Akcja Ojca św. na rzecz pokoju

Watykan, 28/XII (Rador). W obecności członków Świętego Kolegium i wybitnych książąt Kościoła, którzy złożyli Papieżowi Piusowi XII życzenia świąteczne, Ojciec Święty zwrócił uwagę na konieczność podjęcia energicznej akcji pokojowej.

W tym celu, niezależnie od [illegible] wysiłków, Ojciec Święty zwrócił się do rządów poszczególnych wojujących państw o przedstawienie mu warunków, na jakich gotowe byłyby zawrzeć pokój, lecz pokój trwały dla wszystkich narodów.

Italia się zbroi

Rzym, 28/XII (Rador). Rada Ministrów uchwaliła nowy kredyt miljarda lirów celem pokrycia nowych wydatków w związku z sytuacją międzynarodową.

DWIE KATASTROFY KOLEJOWE W NIEMCZECH

231 osób zabitych - wiele rannych

Jak donosi Rador, w ciągu 24 godzin wydarzyły się w Niemczech dwie wielkie katastrofy kolejowe, jedna na linii Berlin—Kolonia, druga na linii Friedrichshafen—Karlsruhe. W obydwu katastrofach doszło do zderzenia pociągów i do wykolejenia wagonów. W pierwszej z nich zginęło 132 osoby, zaś 100 odniosło rany, w drugiej zginęło 99 osób. Liczba rannych nie jest dokładnie znana.

Władze niemieckie dokonały w związku z tymi katastrofami wielu aresztowań.

W ciągu ostatnich 5 tygodni wydarzyło się na kolejach niemieckich 8 wielkich katastrof.

Radca Handlowy Ambasady R. P., Bukareszt, str. Paris 45, wzywa [illegible] Maszka o podanie miejsca pobytu.

Tajemniczy napad na granicy holenderskiej

Amsterdam, 28/XII (Rador). Według oficjalnego doniesienia niemieccy napastnicy dokonali ub. nocy napadu na holenderski posterunek graniczny.

[illegible]

Władze prowadzą dochodzenie.

Silne trzęsienie ziemi w Turcji

Wielka liczba ofiar

Aparaty sejsmograficzne w różnych państwach zanotowały ub. nocy silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek znajdował się w Armenii.

W ciągu ub. środy z Konstantynopola nadeszły wiadomości, że trzęsienie nawiedziło [illegible] Anatolię.

[illegible] zostały przerwane. Wiadomo jednak, że liczba ofiar jest bardzo duża. Ofiarą trzęsienia padły nie tylko domy prywatne, ale i wielkie gmachy publiczne, banki, pałace rządowe, meczety itp.

Ludność w popłochu [illegible].

Ten sam naród — nowe społeczeństwo

Jest jeszcze grubo za wcześnie na to, żeby móc dokładnie przewidzieć, w jakim ukształtowaniu wyjdzie społeczeństwo polskie z obecnej zawieruchy. Niektóre zjawiska przecież są widoczne w tej chwili i obowiązkiem myślącego Polaka jest zdawać sobie z nich sprawę.

Ludzie, którzy opuścili kraj, skłonni są wyobrażać go sobie ciągle takim, jakim go zostawili. Przed oczyma ich stoi ciągle tamta dawna rzeczywistość z wyższą i niższą biurokracją z zasługami »niepodległościowymi« ze wszystkimi znanymi im biurami państwowymi, samorządowymi, społecznymi, z wielkim przemysłem, z ziemiaństwem, z dawnymi partiami politycznymi, z kontami oszczędnościowymi i ubezpieczeniowymi.

Tego w znacznej części już dziś niema, a zasługi niepodległościowe z przed tamtej wojny nie będą się liczyły po tej wojnie więcej, niż liczyły się w Polsce lat 1919—1939 zasługi sprzed powstania styczniowego, — będzie to dla ludzi taksamo odległa przeszłość.

Jest to może przykre, ale prawdziwe, że tam się nie wróci do swojej zdobytej niegdyś pozycji społecznej, do swojej posady, emerytury czy tytułu. Ogromna ilość więzi społecznych została zerwana, nawet najstalsza zdawałoby się więź sąsiedztwa wiejskiego jest naruszona. Więzi społeczne będą się zawiązywały na nowo. Powstaną nowe sąsiedztwa, nowe koleżeństwa, nowe organizacje i urzędy, nowe tytuły do zasług i nowe kryteria doboru ludzi.

Dawna struktura socjalna Polski jest w poważnej mierze zburzona i nie ma siły, która by ją w całości w [illegible] kształcie odbudowała.

Co pozostało?

Z wiadomości nadchodzących stamtąd wynika jasno, że pozostały trzy rzeczy: pozostało a nawet wzmogło się poczucie narodowe, pozostał a nawet wzmógł się katolicyzm, pozostał a nawet wzmógł się głód sprawiedliwości społecznej. Pozostało społeczeństwo niesłychanie zespolone narodowo i religijnie, niesłychanie wrogie wobec wszelkich przywilejów i nierówności, przyzwyczajające się do solidarności i wzajemnej pomocy, do dawania sobie rady bez wykształconych przewodników.

W przyszłej Polsce na nowo powstawać będzie od fundamentów przemysł i handel, a całe połacie kraju będą musiały być na nowo osiedlane. Tej olbrzymiej pracy nie wykona za nas żaden przypływający z zewnątrz obcy kapitał. Będzie trzeba dokonać olbrzymiego dzieła w jedyny sposób możliwy, t. j. pracując bardzo wiele i zarabiając bardzo mało, nie marnując ani jednej »złotówko-godziny«. To wymaga bardzo spoistej i scentralizowanej organizacji społeczno-gospodarczej, to wymaga niezwykle sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego. Na nowe narzędzia starczyć musi, na płace robocze starczyć musi, na wyższe płace kierownicze z początku może nie starczyć. W takim ustroju nie będzie miejsca na żadne przyzwyczajenia z dawnych czasów ani na »mnie się należy«. Kto nie wytrzyma, to trudno.

Człowiek z charakterem nietylko wytrzyma, ale w atmosferze wytężonej pracy, tworzącej nowe dobra gospodarcze i nowe wartości kulturalne, w atmosferze koleżeństwa pracy, obejmującej całe społeczeństwo, w atmosferze wspólnej odpowiedzialności za losy narodu, w atmosferze bezwzględnie przestrzeganych praw moralnych i poszanowania godności każdego człowieka, będzie się czuł dobrze.

Będzie on miał także świadomość, że pracuje dla swoich dzieci, że naprawdę dorobić się musi całe społeczeństwo, nim będą się mogli dorabiać [illegible] pewnej podstawy życiowej, [illegible] jego członkowie.

Pokolenie nasze czeka [illegible] wytężonej i [illegible] wysiłku pracy. Ale jeśli to [illegible] będzie wyzyskane jak należy, nasze dzieci mogą oglądać Polskę jako kraj najrozumniej zorganizowanego dobrobytu, jako społeczeństwo, które wykorzystało doświadczenie ostatniego stulecia dla zbudowania naprawdę zdrowego i naprawdę sprawiedliwego ustroju społeczno-gospodarczego.

Potworny pług parowy wojny pozostawia za sobą pole puste, ale użyźnione krwią, ale z zaoranymi nieużytkami.

W. W.

Biblioteka w zeszytach
przynosi najcelniejsze utwory polskie

Regularne ukazywanie się »Biblioteki w zeszytach« zostało zapewnione. Dotychczasowe trudności drukarniane zdały się wreszcie pokonać i odtąd conajmniej dwa razy w tygodniu będzie docierał do rąk Czytelnika 32-stronicowy zeszyt zawierający najpiękniejsze utwory polskie.

Urok ojczystego słowa, potęga myśli polskiej arcydzieł naszej literatury w chwili obecnej, na emigracji, przemawia do nas szczególnie głęboko, krzepiąc strudzone nasze myśli, hartując nasze siły duchowe.

Pierwsze 6 numerów »Biblioteki w zeszytach« przyniosło: 1) Doktór Piotr — St. Żeromskiego, 2) »Potop« (wyjątek Warszawy), 3) »Latarnik« — Sienkiewicza, 4) »Echa leśne« — St. Żeromskiego, 5) »Noc wigilijna w oblężonym klasztorze« z Potopu.

Cena zeszytu tylko 4 lei we wszystkich miejscach sprzedaży »Kuriera Polskiego«. Wszelkie zapytania i życzenia dotyczące »Biblioteki w zeszytach« prosimy kierować do Administracji »Kuriera Polskiego«, Bucureşti, Academiei 2.

LIST Z KOPENHAGI

Milcząca Skandynawia

(Korespondencja własna Kuriera Polskiego)

Kopenhaga, w grudniu.

Stanowisko, jakie Szwecja, Norwegia i Dania zajęły w Lidze Narodów podczas debaty nad agresją Sowietów na Finlandię, wywoływało przykre wrażenie w szerokich kołach skandynawskiego społeczeństwa.

»Jak spojrzeć możemy teraz Finom w oczy«, oto pytanie, z jakim można się tu często spotkać.

Daremnie starają się niektóre dzienniki skandynawskie wytłumaczyć motywy, jakimi się kierowały Rządy trzech państw skandynawskich, powstrzymując się od głosu w Genewie. Ogół wie, że to zaniedbania w dziedzinie obrony kraju skłoniły przede wszystkim Szwedów, rej wiodących w rodzinie skandynawskiej, do takiej taktyki.

Prawdą jest, że pod wpływem ewolucji stosunków europejskich i za przykładem wielu innych krajów państwa skandynawskie wypowiedziały art. 16 paktu Ligi Narodów, co zwalnia je formalnie od udziału w jakichkolwiek sankcjach. Burza, jaka rozpętała się obecnie nad Finlandią zagraża jednak już bezpośrednio Skandynawii.

Finlandia, związana jaknajściślej więzami historycznymi, kulturalnymi i gospodarczymi ze Skandynawią, w r. 1936 oficjalnie przyjęta została do grona państw nordyckich. Toteż społeczeństwo skandynawskie sądziło początkowo, że rządy skandynawskie wezmą udział w głosowaniu w Genewie i udzielą Finlandii skutecznej pomocy.

— Pomoc, jakiej udzielimy Finlandii — stwierdzają na to skandynawskie koła miarodajne, — bynajmniej nie będzie mniej skuteczna, niż gdybyśmy głosowali w Genewie. Tylko wówczas będziemy mogli udzielić skutecznej pomocy, jeśli uda się nam pozostać poza wpływami wielkomocarstwowymi i uniknąć wciągnięcia w wir wydarzeń europejskich. W przeciwnym razie mielibyśmy dość własnych trosk i nie moglibyśmy w niczym ulżyć niedoli Finów.

Rządy skandynawskie, opierając się na doświadczeniach ostatniej wojny światowej liczyły, iż da się zachować i w następnej wojnie ścisłą neutralność. Tym przeświadczeniem tłumaczą się częściowo zaniedbania w dziedzinie obrony Norwegii, Danii i Szwecji.

Gdy Finlandia utrzymywała swoją obronę na należytym poziomie, w Szwecji zakłady zbrojeniowe Boforsa pracowały pełną parą, zaopatrując niejeden inny kraj w nowoczesną broń, gdy armia szwedzka traktowana była po macoszemu.

Nie liczono się w Skandynawii poważnie z możliwością współpracy niemiecko - sowieckiej a rywalizacja Anglii i Niemiec na rynkach gospodarczych Skandynawii, zdawała się zabezpieczać państwa północne od jednostronnych wpływów jednego z mocarstw wojujących.

Przeświadczenie skandynawskich kół politycznych, iż między Sowietami a Trzecią Rzeszą istnieje daleko idący układ, było prawdziwym motywem powstrzymania się Skandynawów od manifestowania swego stanowiska wobec Rosji sowieckiej. Jawne poparcie Finów przez Szwedów mogłoby — mówiono — ściągnąć na Szwecję burzę. Trzeba więc milczeć i nadrabiać w tempie przyśpieszonym zaniedbania ostatnich lat w dziedzinie wojskowej.

Zewnętrzna słabość i dwieście niemal lat pokoju — oto hamulce Skandynawii.

Zawcześnie dziś jeszcze na osądzanie taktyki Skandynawów i »ironizowanie« ich pomocy w postaci ciepłej odzieży, strawy dla uchodźców i zbiórek pieniężnych, zwłaszcza że idą one w miliony. Przyszłość dopiero wykaże jakie Skandynawia zajmie stanowisko w dalszej fazie wojny z takim bohaterstwem prowadzonej po dwu stronach koła podbiegunowego.

N. Z.

PRZEGLĄD PRASY

Stosunek sił na morzu

„Paris Soir”, oznajmiając zatopienie pancernika „Graf von Spee”, pisze:

»Jest to poważny cios dla marynarki niemieckiej. Liczyła ona na swe trzy »kieszonkowe« pancerniki, które uważała niemal za niezwyciężone. Niemcy posiadały tylko te trzy pancerniki, a poza tym dwa pancerniki o wyporności 26.000 ton »Gneisenau« i »Scharnhorst«, które zapewne zablokowane są w Kilonii.

Budowa czterech dalszych pancerników o wyporności 35.000 ton ma być niedługo ukończona. Dwa z pośród nich mają uzyskać niebawem [illegible]: to »Bismarck«, spuszczony na wodę w dniu 14 lutego i »Von Tirpitz«, spuszczony w dniu 1 kwietnia. Ale prawdopodobnie nie będą one zdatne do użytku przed wiosną.

Okrętom tym Anglia przeciwstawia 13 pancerników gotowych oraz 5 pancerników w budowie, Francja 5 pancerników gotowych i 2 w budowie.

Ponadto Rzesza posiada 9 krążowników wobec 61 sprzymierzonych i 30 kontrtorpedowców wobec 180 po stronie sprzymierzonych.

Jeśli chodzi o okręty podwodne, to Niemcy, o ile budują je dość szybko i w dostatecznej ilości, mogą mieć obecnie najwyżej 40, sprzymierzeni ponad 150«.

O polityce Włoch

Prasa włoska w szeregu charakterystycznych komentarzy podkreśliła niektóre punkty ostatniej mowy min. Ciano. Zwraca przede wszystkim uwagę zdanie urzędowego publicysty włoskiego sen. Gaydy, który w „Giornale d'Italia” pisał m. in.:

»U źródeł osi Berlin—Rzym znajdujemy zasadniczo antykomunizm, który jest podstawą całej dotychczasowej akcji Włoch«.

Jednocześnie p. Gayda zaznaczał, że

»podpisanie paktu niemiecko-sowieckiego nie było powitane bez zdziwienia we Włoszech«.

Ze swej strony „Corriere della Sera” w artykule wstępnym uczyniło następujące ciekawe rozróżnienia:

»Porozumienie nasze z Niemcami? Podkreślamy w pełni, że za wspólną zgodą nie prowadziło ono, jak też nie miało prowadzić, do automatycznej interwencji Włoch w obecnej wojnie. Porozumienie niemiecko-sowieckie jako fakt polityczno-wojskowy obchodzi one Niemcy i nie do nas należy wydawanie na ten temat sądu. Ale bolszewizm, jako ogólne zjawisko europejskie, jako czynnik niebezpieczeństwa dla cywilizacji, jako objaw zniszczenia i upadku obchodzi również Włochy, przede wszystkim obchodzi Włochy faszystowskie, które zajęły zdecydowaną postawę przeciwko komunizmowi. Nie trudno znaleźć w całej mowie ministra Ciano jasną i z naciskiem podkreśloną notę antybolszewicką«.

„Paris Soir” ogłosiła o mowie uwagę, która, rzecz ciekawa, powtórzyła dosłownie „La Stampa”:

»Depesze z Ameryki donoszą o zdziwieniu, wywołanym w Stanach Zjednoczonych wiadomością, że w mowie swej, wygłoszonej wobec Izby Korporacyjnej hr. Ciano nie użył żadnego słowa, by potępić agresję sowiecką. Milczenie ministra spraw zagranicznych jest jednym z najbardziej uderzających elementów tej mowy dla opinii amerykańskiej, która jest szczególnie wrażliwa na wszystko, co dotyczy wystąpienia 180 milionów Rosjan przeciw 3 milionom Finów. Nieoczekiwana dyskrecja Rzymu jest interpretowana powszechnie za oceanem jako wskazówka, że Włochy, nie chcąc opuścić oficjalnej polityki neutralności, nie uczyniły niczego, co by mogło popsuć ich stosunki z Rzeszą«.

G. F. ELIOT 2.

WOJNA w POLSCE

(Dokończenie)

SZYBKOŚĆ POSTĘPÓW NIEMIECKICH. Plan obrony polskiej został również obalony przez niespodziewanie szybkie postępy wojsk niemieckich. Należy to przypisać użyciu przez dowództwo niemieckie dywizji zmotoryzowanych. Trzeba jednak stwierdzić, że Niemcy korzystali z wyjątkowo korzystnych warunków atmosferycznych. Przez cały wrzesień panowała w Polsce formalna posucha, co o tej porze roku nigdy się nie zdarza. Gdyby ziemia była rozmiękła przez deszcze, potężne niemieckie maszyny wojenne byłyby utknęły w błocie, gdy tymczasem na całej równinie polskiej znalazły dla siebie teren jak najbardziej korzystny.

Jak wiadomo, armie niemieckie przekroczyły granicę Polski dnia 1 września. Atakowały one w siedmiu różnych kierunkach, jak to wskazują strzałki na szkicu 2 (patrz numer świąteczny »Kuriera Polskiego«). Armia Kuechlera, wychodząc z Prus wschodnich, parła w prostej linii na Warszawę. Armia gen. Kluge prowadziła atak z dwóch kierunków: z Prus wschodnich i z Pomorza niemieckiego na Bydgoszcz, aby odciąć Pomorze polskie i jego podstawy. Na południu [illegible] jedna z armii grupy Rundstedta maszerowała na Częstochowę, druga na Kraków, podczas gdy legion »Condor« podjął zaciekły atak na Katowice i na umocnienia polskie na południu i północy od tego miasta. Podobnie jak to zrobił w Hiszpanii legion »Condor« prowadził atak bombowy oddziałów zmotoryzowanych i lotnictwa. Wreszcie na samym południu, wychodząc ze Słowacji, oddziały górskie szły na Tarnów, lecz ich marsz hamowany był przez naturalne przeszkody.

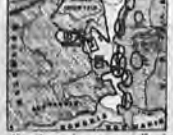

Na północy ofensywa armii Kuechlera na Warszawę została zatrzymana przez Polaków na wysokości Płońska. Natomiast armia Kluge odniosła szybki sukces, docierając do Wisły w Bydgoszczy. Armia południowa również osiągnęła wyznaczone im cele, z wyjątkiem oddziałów górskich. Dla osiągnięcia tych sukcesów Niemcy musieli rzucić do walki niemal wszystkie swe siły zbrojne i wyzyskać na niesłychaną skalę swe dywizje zmotoryzowane.

Teraz rozpoczęła się druga faza wojny. Północna i południowa grupa niemiecka podjęły wspólny koncentryczny atak na Warszawę, jak to wskazują grube strzałki na szkicu 2. Obie te grupy operowały na tyle szybko, że zagroziły okrążeniem armii polskiej A, dowodzonej przez gen. Bortnowskiego, operującej jeszcze w [illegible] poznańskim.

Podkreślić należy, że armia gen. Bortnowskiego walczyła bohatersko i w pewnym momencie podjęła w rejonie Kutno - Łowicz energiczny kontratak przeciw skrzydłu południowej armii niemieckiej. Armia ta zmusiła nawet Niemców do odwrotu, co dało powód do pogłosek o odebraniu Łodzi. Mimo jednak tych wspaniałych sukcesów armia gen. Bortnowskiego nie wykonała, czy nie mogła wykonać na czas [illegible] odwrotu, co wywołało duże zamieszanie w planie Naczelnego Dowództwa polskiego. Aby bronić skutecznie Warszawy należało koniecznie przesunąć armię B na północ i powierzyć jej zadanie, jakie miała pierwotnie do spełnienia armia A (patrz szkic 3).

Tymczasem w środkowym biegu Wisły wytworzyła się luka. Aby ją wypełnić, trzeba było znowu przesunąć armię C, która za Sanem mogła zostawić dla obrony zaledwie trzy dywizje. Siły te były zbyt szczupłe i nie mogły przeszkodzić Niemcom w przekroczeniu Sanu, przy czym jedna z dywizji pancernych zapędziła się w zagony aż pod Lwów, przecinając ostatnią ważną linię komunikacyjną Polski z zagranicą, tj. linię kolejową do Rumunii.

Tymczasem na północy armia Kuechlera podjęła nowy wysiłek na swym skrzydle, [illegible] przez Narew i maszerowała nad Bug.

Taka była sytuacja w połowie września. Była ona bardzo niekorzystna dla Polaków, ale nie beznadziejna.

INTERWENCJA WOJSK SOWIECKICH. Przed polskimi armiami otwierała się ostatnia możliwość: ustalić ostatnią linię odwrotu, biegnącą wzdłuż Niemna na południe od granicy litewskiej, przez puszczę Białowieską, wzdłuż Bugu i Dniestru aż do granicy rumuńskiej. Linia ta oparła by się o błota nad Prypecią.

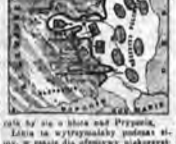

Linia ta wytrzymałaby podczas zimy, w czasie dla ofensywy niekorzystnym i na swym 800 km związałaby poważną liczbę niemieckich dywizji, czym uniemożliwiłaby dywersję na zachodzie.

Lecz dnia 17 września wojska sowieckie przekroczyły granicę Polski i rozpoczęły marsz. Ta interwencja dobiła Polskę. Niemcom nie pozostało już nic więcej, jak pokonać armię C, która walczyła wciąż jeszcze na północ od Lwowa i dokończyć obronę Warszawy, prowadzoną ponad możliwości ludzkich przez resztki, które pozostały z armii A i B (szkic 4).

NAUKA Z KAMPANII. Zasadniczą nauką, wypływającą z wojny w Polsce, to fakt, że do prowadzenia nowoczesnej ofensywy wymagane jest ścisłe współdziałanie armii lądowej z armią powietrzną.

Podobnie defensywa nie może powstrzymać skutecznie silniejszego i lepiej uzbrojonego przeciwnika, szczególnie jeśli nie posiada odpowiedniej obrony przeciwlotniczej, o ile nie jest oparta na solidnych z góry przygotowanych umocnieniach.

W swym ostatnim komunikacie wojennym z frontu polskiego Niemcy pozwolili sobie na użycie lekceważących zwrotów pod adresem Naczelnego Dowództwa polskiego. To lekceważenie nie jest niczym usprawiedliwione. Jedynym błędem, jaki można zarzucić Polakom, to opóźnienie się odwrotu armii Bortnowskiego. Gdyby armii tej udało się nadrobić w oznaczonym czasie na wyznaczonym jej miejscu, mogło dojść do wielkiej bitwy nad Wisłą, która była by może odwróciła bieg rzeczy. Oczywiście, o ile Polacy i Niemcy byli by pozostali sami naprzeciw siebie albowiem interwencja wojsk sowieckich była by w każdym razie doprowadziła do katastrofy.

*

Oto wywody wybitnego amerykańskiego teoretyka wojskowego Eliota, który obejmując całość operacyj na podstawie planów i przebiegu samej wojny, jako obserwator [illegible], mógł [illegible] zasady i wynik operacji wojennych w Polsce.

Manifestacja polskości w Czerniowcach
Zjazd Rady Naczelnej Związku Polaków w Rumunii

Dnia 19 grudnia b. r. odbył się w Czerniowcach zjazd Rady Naczelnej Związku Polaków w Rumunii, przy udziale licznych delegatów z całej Rumunii, nawet z odległego Siedmiogrodu i Besarabii.

W zjeździe wzięli udział: p. konsul T. Buynowski, p. konsul Rostworowski, ks. prałat A. Łukasiewicz, p. sen. T. Kowalski oraz oprócz członków Prezydium Związku Polaków w Rumunii następujący delegaci: pp. W. Zöller z Lupeny, Siedmiogród, ks. F. Krajewski z Kiszyniowa, Besarabia, M. Zeidel z Bieli, Besarabia, oraz delegaci z Bukowiny: pp. T. Krzysztofowicz z Karapczyjowa, ks. kan. I. Kukla ze Storożyńca, ks. radca M. Zawadowski i B. Wierzejski z Waszkowiec, ks. proboszcz J. Kurek i A. Kostyniuk z Kormanie, I. Flandorfer z Łukawca, M. Litwinczuk z Łużan, M. Muniak z Laurenki, W. Holiński z Dunawca, J. Krasowski z Panki, J. Kucharek z Polana Mikuli, J. Knapik z Tereblecza, F. Gulkowski i A. Szeferowicz z Baraducy, J. Dobrowolski z Iaşi i Milijowa, J. Jakubowicz z Suczawy, J. Janas z Bojan, M. Bałan z Sadagóry, E. Bohosiewicz z Banilowa, A. Sopuch z Hliboki, oraz delegaci organizacyj w Czerniowcach, jak: pp. O. Tkaczowa, przewodnicząca Związku Polek, inż. A. Friedel, R. Battola i St. Skarzyński, delegaci Rady Narodowej w Rumunii, Wł. Boroński i J. Jaworowski, delegaci »Sokoła«, Malikiewicz, prezes Czytelni Polskiej, Wł. Borzęcki i St. Wierzbowski, delegaci »Gwiazdy«, O. Stellingowski, reprezentant Z. H. P. oraz wielu gości.

Przebieg uroczystości

Po nabożeństwie w kościele O. O. Jezuitów, delegaci udali się do »Domu Polskiego«, gdzie odbyło się uroczyste zebranie.

Prezes Związku Polaków w Rumunii, p. sen. T. Czerkawski, wzniósł okrzyk na cześć J. K. M. Karola II, J. K. W. Wielkiego Wojewody Michała, Pana Prezydenta Władysława Raczkiewicza oraz p. Premiera gen. Władysława Sikorskiego.

— Obecny zjazd — mówił dalej — został zwołany w celu potwierdzenia dotychczasowych poczynań Prezydium oraz w celu wskazania wszystkim organizacjom nowych dróg w pracy narodowej, kulturalno-oświatowej oraz organizacyjnej. Serce każdego Polaka w Rumunii odczuwa głęboki ból z powodu wydarzeń w nieszczęśliwym Kraju macierzystym.

Z kolei przemawiał p. Konsul Buynowski, który wyraził przekonanie o przywiązaniu Polaków zamieszkałych w Rumunii do Macierzy, oraz uznanie dla Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii, który jako naczelna organizacja wszystkich Polaków w Rumunii, spełniał zawsze jak najlepiej swe obowiązki; zwłaszcza w trudnym okresie ostatnich trzech miesięcy, kiedy Związek Stowarzyszeń, służył z pomocą wszystkim Rodakom uchodźcom z Kraju, oraz zorganizował Komitet Niesienia Pomocy Uchodźcom. Praca z tego okresu, stanowi najchlubniejszą kartę historii Polonii w Rumunii.

Złożywszy podziękowanie założycielowi Związku ks. Łukasiewiczowi i jego obecnemu prezesowi p. sen. T. Czerkawskiemu p. Konsul podkreślił gorącą i serdeczną współpracę w tej dziedzinie Narodu Rumuńskiego, z jej przedstawicielami J. Em. Metropolitą Puiu Visarionem, rezydentem królewskim p. Gh. Flondorem, prefektami okręgu Suczawa, komendantem dywizji generałem Benijem oraz rumuńskiego Czerwonego Krzyża. Mówca stwierdził, iż przyjaźń polsko-rumuńska, pogłębiła się w tych ostatnich czasach jeszcze więcej, przez okazanie szczerego serca i współczucia przez społeczeństwo rumuńskie, poczem zaapelował do zebranych, by nie poprzestawali tylko na pracy charytatywnej, lecz nakreśliwszy sobie odpowiedni program działalności, wzmogli intensywną pracę w swych organizacjach. W Rumunii nie powinien istnieć żaden nie zrzeszony Polak, ani jeden Polak nie pracujący nad rozwojem Polonii rumuńskiej, a tym samym nad budową nowej Polski!

Z kolei zwrócił się do zebranych w gorących słowach p. konsul Rostworowski, przekazując zebranym pozdrowienia od Rządu Polskiego we Francji oraz od Polaków zamieszkałych we Francji, Holandii, Belgii, na Litwie oraz na Łotwie. Wyraził także pozdrowienia z nieszczęśliwej stolicy Polski Warszawy, gdzie był do końca świadkiem bohaterskich walk, które potwierdziły przekonanie świata, iż tak waleczny Naród nie może istnieć bez wolnego i niepodległego Państwa.

Następnie przemawiali pp.: insp. E. Malikiewicz, ks. Fr. Krajewski, p. W. Zöller, gospodarz z Laurenki M. Muniak oraz gospodarz z Polana Mikuli J. Kucharek, który omówił niezdrową sytuację w miejscowym kościele, gdzie proboszcz Niemiec ks. Bonsch prowadzi politykę jaskrawo antypolską.

Nakoniec prezes p. sen. T. Czerkawski złożył obszerne sprawozdanie ze swej pracy politycznej i społecznej.

P. senator podkreślił sukces Polaków w Rumunii, którzy po raz pierwszy od lat 20 uzyskali mandat parlamentarny. Obecnie senator polski reprezentuje w izbach ustawodawczych mniejszość polską i jest jej obrońcą we wszystkich okolicznościach. Sfery rządowe i parlamentarne, bardzo życzliwie odnoszą się do przedstawiciela 60.000 Polonii rumuńskiej.

W pracy tej pomagało p. senatorowi wiele organizacyj polskich, szczególnie Polski Związek Szkolny oraz Czytelnia Polska w Czerniowcach. Obecnie jednak nie można poprzestać na dotychczasowej formie współpracy, trzeba się bezwzględnie podporządkować naczelnej organizacji, by uniknąć dawne błędy. Przede wszystkim należy zwrócić się do ludu wiejskiego, ponieważ podwaliną życia polskiego w Rumunii jest przede wszystkim lud wiejski.

Rada Naczelna została zwołana dla uzyskania dla całego społeczeństwa w Rumunii aprobaty dotychczasowej działalności Prezydium Związku oraz wytyczenia wskazówek na przyszłość, gdyż w organizacji Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii muszą nastąpić duże zmiany.

P. prezes zaproponował przede wszystkim zmianę nazwy Związku na »Związek Polaków w Rumunii«, który działał by na zasadzie 2 kurii: kurii towarzystw oraz kurii wyborczej, składającej się każda z 80 członków. W skład tak powiększonej Rady Naczelnej muszą być wybrani przedstawiciele wszystkich osiedli i organizacyj.

Następnie p. senator nakreślił program pracy w dziedzinach organizacyjnej, uchodźstwa oraz szkolnictwa.

Sprawozdanie p. senatora T. Czerkawskiego, jak również projekt zmiany struktury organizacji naczelnej oraz program pracy, zostały przez aklamację przyjęte i zatwierdzone.

Po sprawozdaniu nastąpiły szczegółowe i nader sumiennie opracowane referaty p. inż. A. Friedla o działalności Komitetu Niesienia Pomocy Uchodźcom oraz p. insp. W. Sanickiego o szkolnictwie polskim w Rumunii.

Po przemówieniach prawie wszystkich przybyłych delegatów, zabrał głos ks. prałat A. Łukasiewicz, który w pięknych słowach wyraził niezłomną wiarę w odbudowę Polski i opisał dolę tułaczą uchodźców, wzywając zebranych do ciągłej i niestrudzonej pracy narodowej.

Na zakończenie p. prezes T. Czerkawski, złożył na ręce p. konsula Buynowskiego w imieniu Polonii rumuńskiej hołd dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, dla Jej Prezydenta p. Wł. Raczkiewicza oraz p. premiera gen. Wł. Sikorskiego. Uchwalono również wystosować pismo hołdownicze do Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Paryżu.

Po zamknięciu obrad, zgromadzeni udali się na wspólny obiad, w czasie którego zabierali głos pp.: sen. T. Czerkawski, ks. M. Zawadowski, J. Janas, A. Kostyniuk i konsul Z. Jakubski.

Delegaci, którzy brali udział w obradach mają na specjalnie zwołanych zebraniach, poinformować koła lokalne o przebiegu zjazdu. (Uchwały Rady Naczelnej podaliśmy w numerze świątecznym »Kuriera Polskiego«).

Kalendarzyk radiowy

Polskie audycje radiowe nadawane są w następujących godzinach:

9.00—9.15 London National (f. kr. 261,1 m), Daventry (f. kr. 30,96 m), Daventry (f. kr. 49,59 m),
14.15—14.30 Daventry (f. kr. 41,49m),
19.45—20.00 Radio Toulouse (f. kr. 328,6 m), Radio Strasbourg (f. kr. 349,2 m),
20.50—22.00 Paris-Trappe (f. kr. 31,51 m),
22.00—22.15 London National (f. kr. 261,1 m), Daventry (f. kr. 49,59 m),
22.15—22.30 Radio Toulouse (f. kr. 328,6 m).
0.45—1.00 Radio Toulouse (f. kr. 328,6 m), Toulouse-Pyrénées (f. kr. 328,6 m), Bordeaux-Lafayette (f. kr. 278,6 m), Radio Marseille (f. kr. 400,5 m).

Listy do Radia Polskiego adresować należy: »RADIO POLSKIE«, Paris 8-e, 17 rue Bachaumont.

Restauracja „Câmpineanu”
STR. CÂMPINEANU 1
OBOK TEATRU NARODOWEGO
POLECA
ZNAKOMITE OBIADY I KOLACJE
Z 4 DAŃ Z CHLEBEM
32 lei
Wieczorem koncert, Dania a la Carte,
Pierwszorzędne wódki i wina.
W noc sylwestrową ceny wieczorne bez zmian.
DANCING — NIESPODZIANKI.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

POLSKA GWIAZDKA w BUKARESZCIE
Uchodźcy przełamali się opłatkami z Francji

Gwiazdka dla dzieci

W dniu 24 grudnia w sali Zakładu św. Wincentego a Paulo odbyła się pod protektoratem p. Ambasadorostwa Raczyńskich Gwiazdka dla dzieci polskich, zamieszkałych w Bukareszcie.

W pięknie udekorowanej sali zebrało się wraz z rodzicami około 200 dzieci. Przy ścianie głównej, ozdobionej emblematami polskimi i rumuńskimi ustawiona była artystycznie przystrojona choinka.

Na uroczystość przybyli pp. Ambasador Raczyński i Minister Poniński z małżonkami, oraz Nuncjusz Apostolski Ks. Kardynał Cortesi.

Dom Polski reprezentowali p. Prezes Matusa i Prezeska Matusina. Z ramienia Amerykańskiego Komitetu obecni byli p. Dyr. Marian Trypka i p. Irena Bobrowska.

Gości powitał i otworzył uroczystość gwiazdkową miejscowy ksiądz opiekun schroniska. Z kolei przemówił bardzo serdecznie i wzruszająco protektor gwiazdki p. Ambasador Raczyński.

Delegat Centralnego Komitetu Polskiego Pomocy Uchodźcom jako św. Mikołaj rozdawał przy choince podarki, nadesłane przez Centralny Komitet, Amerykański Komitet i księżnę Caraglia.

Z kolei chór akademicki wykonał szereg kolend.

Wśród dzieci panował podniosły nastrój. Gwiazdka wywarła na wszystkich jak najmilsze wrażenie.

U akademików

Tegoż dnia w Bursie dla polskiej młodzieży w Bukareszcie odbyła się gwiazdka w obecności 90 młodzieńców ze szkół wyższych i średnich.

Na uroczystości tej obecni byli pp. min. Poniński, przedstawiciel funduszu angielskiego O'Donovan, przedstawiciel Komitetu Amerykańskiego p. Nakonieczników.

Przy choince do zebranej młodzieży przemówili dyrektor bursy p. Krupiński i dyr. Nakonieczników. W imieniu młodzieży odpowiadał jeden z akademików.

Z kolei przystąpiono do rozdawnictwa upominków gwiazdkowych.

Na uroczystość tę przybył również Nuncjusz Apostolski ks. Kardynał Cortesi.

Wigilia dla samotnych

Wieczerzę wigilijną samotni uchodźcy spożyli w stołowni A. K. P. P. na Pope Rusu.

Zebrało się około 700 osób. Uroczystość wigilijną rozpoczęły przemówienia p. konsula Bartla oraz dyr. Trypki.

Wzruszający był moment łamania się opłatkami, nadesłanymi z Francji.

Przy rzęsiście oświetlonej choince odbyło się rozdawnictwo podarunków gwiazdkowych, nadesłanych przez A. K. P. P.

W domach dla uchodźców

We wszystkich domach dla uchodźców, odbyły się uroczyście obchody gwiazdkowe z udziałem przedstawicieli Ambasady oraz A. K. P. P. Po wieczerzy wigilijnej wszyscy mieszkańcy domów obdarowani zostali upominkami gwiazdkowymi.

Dr. Ana Alesker
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 9—12 i 4—6. Tel. 46198
Niezamożnym ustępstwa.

Dr. Med. Grubarg
Choroby weneryczne skórne i sifilis
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 10—2 i 5—6. Tel. 46198
Niezamożnym ustępstwa.

Dr. Med. Józef Migdał
Były asystent Kliniki Uniwersyteckiej w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I WEWNĘTRZNE.
Niezamożnym porady bezpłatne.
Bulwar Elisabeta Nr. 3 b. 1 piętro.
Kons. 9-1 i 5-9 Tel. 3 29 55

Jerzy Lużyc (3)

Dzieje dywizjonu Karazi

Kapitan Jaklewicz ma szczęście. Rąbnął w sam środek ciężarowo ładowanego mannschaftem jak śledziami i widział jak z pod ciemnej plamy figurki ludzkie, a innych wozów zapewne, biegną w pole.

Wyrzucili, przelecieli, ci, którzy mają jeszcze nie wszystkie wyrzucone bomby, zawracają i jeszcze raz lecą nad ciągnącą kolumną. Są amatorzy, którzy sobie zasmakowali ten proceder, [illegible] się, wyrzucili w pierwszym przelocie po jednej bombie — ci zawracają po raz drugi i po raz trzeci.

Dwudziestomilimetrówki niemieckie zaczynają grać, ale tego prawie przez szum motorów nie słychać. Piloci, zamknięci przy swoich sterach, kierowani tylko światełkami jak termity wewnątrz kopców [illegible], teraz kiedy już maszyny wyrzuciły ze siebie ładunek śmierci, wpadają w szał. Schodzą w dół, pochylają swoje »Karasie«, kosząc Niemców z karabinów maszynowych.

Nie ma już mowy o komendzie, o jakimś szyku, każdy działa na własną rękę.

Wzniósł się mjr. Jeszka — widzi [illegible] dwanaście maszyn [illegible] nad Niemcami w dole, widzi jedną, że już się pali na ziemi, inną, że wpadła w [illegible] i spada.

Jedna z maszyn wygina w bok, [illegible]. To samolot pilota, kapral Baranowski, [illegible] ujrzał pod sobą niemiecką artylerię. Fastryguje ją z ciężkiego karabinu maszynowego. Widać konie wspinające się dęba, wywracające się armaty, drobne figurki ludzkie lecą w las. [illegible] — panie Baranowski — »Karaś« nie jest nastosowany do lotu nurkowego, bo trudno go jest potem wyprowadzić, skręcisz łeb, panie kapralu Baranowski tak, że się [illegible] i nogę po pogrzebie przyniosą — gdzie tam! — motory grzmią, zawraca i prądy, konie zerwane z uprzęży, ganiają po polu, śmierć panuje na dole, obserwatorzy dopadli swoich karabinów maszynowych, strzelcy w wieżyczkach z tyłu czyhają na momenty, kiedy piloci wyrównują maszyny i koszą seriami — drżą pudła samolotów od tych strzałów, od huku motorów, od wibrującej, zda się, [illegible] woli zwycięstwa, gra dykta [illegible] sklejona, elektrycznością przy [illegible] prześwietlona, płonąca jak panna, wybierana jedna z tysiąca, gra dykta; wibruje jej drewno jak kadłub wiolonczeli, rwą w tej dykcie dziury wielkości jabłka pociski dwudziestomilimetrówek.

Jeszcze jakieś maszyny polskie lecą w dół i jeszcze jakieś — dobrze, to już i piloci i strzelcy i obserwatorzy wystrzelali całą amunicję.

Jeden za drugim odlatują bombowce — [illegible].

Czy doleciąa na lotnisko?

Po drodze — puści i rozbrojeni — muszą oglądać Dęblin, nad którym ciężko pracują bombowce niemieckie. Przelatując o kilka kilometrów, widzą raz po raz w dole w Dęblinie wybuchy. To płonie, to niszczeje, to w gruzy idzie ich lotnicza stolica.

Wreszcie, już ostatkiem benzyny, dobija pierwsza maszyna na lotnisko w [illegible]. O wiele jednak wcześniej przyleciał tam ... por. Modrzewski. Otoczyli go koledzy, poczęli pytać, jak poszło bombardowanie, mruknął tam coś, trudno od niego było czegoś sensownego się dowiedzieć i poszedł na kwaterę.

Dopiero wiele później zatoczył koło nad lotniskiem pierwszy »Karaś«. [illegible] pomagać przy lądowaniu. W chwilę potem ukazał się następny i tak co pewien czas lądowali jeden za drugim.

Z samolotów wyskakiwali lotnicy jakby pijani, jakby odurzeni dymem bitewnym, wyzuci z wszystkich sił, z wypiekami na twarzy, [illegible]. [illegible] kilometrów w prostej linii [illegible] nad dwudziestomilimetrówkami, straty kolegów, które oglądali, bezsilne obserwowanie [illegible] Dęblina, [illegible].

[illegible]

Rekordowy — kpt. Jaklewicz z pilotem Baranowskim, przyznaną w maszynie 24 przestrzeliny.

Kto wrócił jeszcze, kto wrócił?

Znowu jakiś »Karaś« zatacza krąg. Już [illegible], już go podchwycili pod skrzydła. Strzelec, dziewiętnastoletni chłopak wygląda, oczy ma błędne, pokazuje na maszynę. Tam — trup obserwatora por. Nowackiego. Kiedy kładł się do kołyski, dostał dwie kule w piersi. Strzelec opadł do kołyski, odsunął ciało, wyrzucił wszystkie bomby, wystrzelał cały ładunek amunicji z karabinu maszynowego zmarłego, wrócił na swoje miejsce, wystrzelał swoją amunicję. Ale teraz, wylądowawszy, dostał spazmów.

Kto wrócił jeszcze, kto wrócił?

Zmierzch już zapadał. Kontury sosen [illegible] na czerwonym niebie. Cicha jest ziemia naokoło i cicho jest niebo. Nie wróciło [illegible].

Na kolacji we dworze nie ma rozmów ani śmiechu. Właściciele już wyjechali, [illegible]. Jakieś kobiety gospodarujące nie śmieją pytać o nic, krzątają się w milczeniu. Niewiele mówią ze sobą lotnicy. [illegible] kpt. Pronaszko [illegible] cztery maszyny nie wróciły, jedna na lotnisku rozbita, w eskadrze zostały cztery maszyny, to jest drugi dzień wojny... Kapitan Pronaszko wie, że znikąd nie dostanie już maszyn, bo ich nie ma.

Dowódca drugiej eskadry, kpt. Piotrowski [illegible]. Nie ma go. Nie wrócił.

Zapadają w sen [illegible]. Koledzy, [illegible].

NAZAJUTRZ jednak [illegible] jętym przez Niemców, a motory w [illegible] między Niemcami i Polakami, lub w głębi naszych dyslokacyj.

Te straty naszych »Karasi« w równej mierze może sobie przypisać armia niemiecka jak i polska. To polska piechota strzela samolot por. Brzeskiego. Ranny w głowę pilot [illegible], ranny jest strzelec i pilot [illegible], który dostał cztery pociski w ramię, ranny w piersi i komendant samolotu por. Brzeski. Kiedy po przymusowym wylądowaniu rzucił się, aby dać znak, że to swoi, polska piechota go dobija.

Dowódca jednej z dwu eskadr [illegible], kpt. Piotrowski, strzelany przez własną piechotę, ale, na szczęście nie ranny, kiedy, trafiony, [illegible] maszyną, dociera do dowództwa dywizji, która go tak pięknie ostrzelała i pyta, dlaczego strzelano do własnego aeroplanu, ten ostatni mu odpowiada: »bo przecie nie [illegible], więc jakże mieliśmy rozpoznać«. Generał [illegible], że w czasie manewrów samoloty [illegible], dla odróżnienia ciągnęły za sobą wstęgi.

Jeden z samolotów, prowadzony przez kaprala [illegible], usiadł na lotnisku w Lublinie. W czasie krążenia nad kolumną nieprzyjacielską kula z karabinu maszynowego [illegible].

(C. d. n.)

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianie wiadomości

Czerwony Krzyż, Bucureşti, Piața Amzei 12, poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach: Cech Adam, Bosowicz Andrzej, Marciniszyk Wł., Czajkowski Eug., Kowalewski Franc., Widliński St., Warrowski Feliks, Kraków, Hatlapa Marian, Wadowice, Bebris Konrad, Kosman Marian Wiktor, farmaceuta, Mydlarz Izrael, Jozer, Sosnowiec, [illegible] Józefina, córka, z hr. Kunst, Kistlira-Rajskim i żona jego Maria, Rudzia Maria, Lwów, Janczyk Stefan, lekarz, Rudnicki Wacław Józef, Wersicki Antoni, Warszawa, [illegible]

Bijowski Bolesław, Lacu Sărat, jud. Braila — Bijowskiego Wian.

Lewicki Wieńczysław, Redakcja Kuriera Polskiego — brata Kazimierza, matki Jadwigi Ciebińskiej i żony Wandy z Sikolarkich z rodziną.

Hempel Zdzisław, Câmpulung, str. Bratianu 3 — żony i Edwarda Chylińskiego.

Kasprzak Stanisław, Craiova, Obóz wojskowy — żony Julii, syna Józefa i Franciszka.

Arch. Norris Stefan, Boţiori de Vede — żony Ireny i znajomych.

Dąbrowska Odynlec Elżbieta, Budapest, Dalszinka 8, Pensio Opera — męża inż. arch. Stanisława.

Inż. Kowalski Władysław, Budapest, [illegible]

Tomicki Marian, Calimanești, prosi o wiadomości o losie Marii i siostry Alicji.

Tajchnerowa Maria, Bucureşti, [illegible]

[illegible]

Ktoby wiedział cokolwiek o kpt. **Stefanie Aniaufie z Jarosławia i Witoldzie Lityńskim** ze Stanisławowa, niechaj powiadomi Jakubowskich, Bucureşti, str. gen. Broșteanu 18, telef. 2.74-78.

Stambuła Franciszek poszukuje brata Stanisława oraz Wolczaka z Plaszowa [illegible]

Pereński Stanisław poszukuje brata, Bucureşti, str. Tropy-Voda 100.

Inżynier Rewieński Józef z Krakowa poszukuje żony Ireny, dzieci Romualda, Anieli, Zygmunta, zamieszkałych 30 sierpnia w Krakowie. Bucureşti, str. Christian Tell 21.

Cezary Stepowski — ma list do odebrania. Tulcea, str. Cuza Voda 5.

O wiadomość o kpt. audytorze **Alfonsie Mieczysławie Karasiewskim** z Krakowa, który rzekomo dnia 17/IX wyjechał ranny autem ze Lwowa prosi Hoffmann, Bucureşti, 14 Martie 29.

Granka Franciszek, Ocnele Mari, jud. Valcea, poszukuje [illegible]

[illegible]

Fałkowski Zdzisław poszukuje krewnych i znajomych, Târgovişte, Lagerul Polonez.

Jaworski Władysław z Łodzi poszukuje rodziny, znajomych, Romania, Baile Govora, jud. Valcea.

Żyro Zdzisław i inż. Philipp Tadeusz poszukują znajomych. Ploeşti, Cercul Polon, Romania.

Mieczysław Dubla i Jan Dobkowski, Warszawa, poszukują przez Wiesława Dublę i Jana Wasilkowskiego, krewnych i znajomych. Adres: Orsova, Reg. Ferdinand 499.

Siwicki Stefan, Lewandowski Leon, Gawroński Adolf, z „Lotu", przebywają w Rumunii, Strehaia, Jud. Mehedinţi, str. Carol II, 290.

Sierż. Pryszczewski prosi o podanie wiadomości o Pryszczewskim z Przemyśla i o Piotrowskim Marianie z Krakowa pod adresem: Urziceni, str. Paul Teodor 35.

Lazarewicz Jan wyjeżdżając z Rumunii, żegna przyjaciół i znajomych. Prosi uprzejmie wszelką korespondencję do niego przesyłać do Komitetu Centralnego dla Uchodźców Polskich, Bucureşti, str. Roma 28.

[illegible]

Zofia i Zbyszek Wyrwiłłowie zawiadamiają Eugeniusza Wyrwińskiego, że cali i zdrowi, mieszkają w Warszawie, Plac XI 2 i proszą o wiadomość do Kuriera Polskiego, Bukareszt, str. Anatomiei 2.

Zofia de Godre Mossen, zawiadamia męża, że przebywa w Warszawie. Wybrzeże Kościuszkowskie [illegible] wiadomości do Kuriera Polskiego.

Poszukuje wszelkich wiadomości o bracie mym, ppor. inż. [illegible] **Zdziarskim**, z [illegible] który rzekomo poległ 20/IX. Zwrotem wszelkie koszta. Kazimiera [illegible] Orszaghaz [illegible]

Nauczyciele-harcerki, które jeszcze nie są zatrudnione w szkolnictwie, proszone są o niezwłoczne podanie swoich adresów, należy dołączyć wykaz służby harcerskiej. Sekretariat Centralnego Komitetu, Bucureşti, str. Roma 28.

Bodko Franciszek, z Krakowa, zam. Ciocorova, Jud. Tulcea, poszukuje przyjaciół i znajomych.

Gdowscy Irena i Marian [illegible]: Romania, Turnu-Severin, [illegible]

[illegible]

Proszki Migreno Nervosin
Kogutek
zastosowanie
Grypa, przeziębienie, bóle głowy, zębów, migrena, — newralgia
Używać w razie potrzeby 1—2 proszki dziennie.
Do nabycia we wszystkich aptekach w Rumunji.

— Ogłoszenia —

PIENIĄDZE NA NOWY ROK [illegible]

SAMOCHODY POLSKIE [illegible] do sprzedania. Wiadomości tel. [illegible]

Rok IX (I) — Bucureşti-Bukareszt, niedziela, 31 grudnia 1939 — Nr. 461 (32)

Proprietari:
TYTUS CZEKKAWSK
PIOTR MIZUNKA
Redakcja i administracja:
BUKARESZT
[illegible]

KURIER POLSKI

Organ Polaków w Rumunii - Organul Polonilor din România

Cena numeru w Rumunii: 3 lei
[illegible]

1939 — NA PRZEŁOMIE EPOK — 1940

Rozpoczynamy dziś piąty dziesiątek lat wieku XX, piąty krzyżyk wyrósł na barkach naszego stulecia.

Wyjątkowe były jego dzieje — może jedyne w historji.

Nie osiągnął wiek XX jeszcze swojej połowy, a już po raz trzeci [illegible] ludzkość nowy porządek [illegible] po raz trzeci swoje [illegible].

[illegible]

Z wieku XIX brała [illegible] literatura [illegible] XVIII i XIX wieku.

[illegible]

... rozbiwszy tyranię na zachodzie, restaurować inny rozbity gmach tyranii na europejskim wschodzie.

Postąpiono wbrew logice dziejów: nawet okroiwszy wroga zachodniego, nie liczono się z możliwościami rozwojowymi dyktowanymi nowoczesną ideą narodową.

Zmęczona potężnym wysiłkiem ludzkość chwyciła puchar pokoju, pijąc z niego aż do zachłyśnięcia się, aż do zatraty świadomości niebezpieczeństw — ciągle wśród przyjemności żyć nadal w twardym wieku ognia i żelaza. [illegible] — zwyciężony przeciwnik — otrzymywał szczodrą ręką płynące kredyty, jemu to [illegible] terytoria, na których wzniesiono w niewiele lat później potężny wał fortyfikacji decydujący o przebiegu wojny — zaniedbano własnych dziejów, umożliwiając rozbrojonemu wrogowi zrównanie się potężnym skokiem wysiłku dozbrojenia.

*

Gdy przeprowadzimy własny bilans naszych dwudziestoletnich wysiłków — to na tym tle niebezpiecznych zdradzeń i złowrogich błędów — nierzadko będziemy widzieć tylko naszą winę — możemy znaleźć nietylko cienie — ale i światła. My musieliśmy przejść ten okres dojrzewania i zwalania całego narodu, jaki Anglia przeszła za Cromwella, Francja za Rewolucji, Niemcy w epoce bismarckowskiej, czy Włochy w okresie Cavoura.

Naród polski egzamin wstępny zdał w 1920 roku, zdał go po raz drugi wspaniale w dni września 1939. Bez konwulsji rewolucyjnych, coraz bardziej odsuwany od władzy i odpowiedzialności, czasami pomimo rządów, a w ostatnich paru latach poniekąd wbrew nim nietylko dojrzewał, ale potężniał, pragnął nietylko reform, pełnego udziału w rządach, lecz gotów był do ofiar, nawet pragnął walki, gotów był ofiarować krwi tyle, ile żąda ojczyzna.

Tej dojrzałości nie przekreśla wzrastające z latami winy i błędy, brak myśli twórczej polskiej elity rządzącej. Jak nie przekreśla jej teraz żadne koncepcje „przesiedleń", żadna przemoc. Zapewne przyszły historyk pisząc o dziejach ostatnich, nie wykrzesze z siebie entuzjazmu. Tego entuzjazmu, który czerpały pokolenia, czytając o czynach Chrobrego, o reformach Kazimierza, o unii z Litwą, o rozmachu polityki pierwszych Jagiellonów, o sławie wojennej Batorego, o planach Władysława IV, o zachwycie wysiłku insurekcji kościuszkowskiej, o niezłomnej akcji Czartoryskiego...

A jednak... Doskonałe przygotowanie do decydujących chwil 1914—1920, przygotowanie podwójne, bo wojskowe w kraju, a dyplomatyczno-propagandowe zagranicą, w praktyce znakomicie się uzupełniające. Zwycięski pochód 1918 r. i wielka koncepcja rozpoczęta wojna — zakończona zwycięstwem, pierwszym od lat 200, zwycięstwem nad Moskwą, ale nie realizująca — nie z naszej zresztą winy — wytkniętych zadań.

I później stopniowe osiadanie na laurach — okres życia zbiorowego, czy jak to nazwano „Polski łatwej" — prawdziwego poznawania [illegible].

[illegible]

*

[illegible] Dipiomatus

„Stworzymy Polskę nową potężną i sprawiedliwą"

Oświadczenie premjera gen. Wł. Sikorskiego dla „Kuriera Polskiego"

PREZES RADY MINISTRÓW — Paryż, dnia 13 grudnia 1939

Prez.Sekr/27/390/1/39

Niejednokrotnie przetrwaliśmy w ciągu tysiącletniego istnienia naszej Ojczyzny, chwile ciężkie i tragiczne, zawsze jednak wychodziliśmy z nich zwycięsko, wzmocnieni i podziwiani przez inne narody. Przetrwamy również z poświęceniem i ufnością we własne siły, okres obecny i stworzymy Polskę nową, potężną i sprawiedliwą.

Sikorski

[illegible]

„KURIERA POLSKIEGO" [illegible]

Rząd polski unieważnia wywłaszczenia niemieckie

Paryż, 30/XII (Rador). Agencja PAT podaje, że Pan Prezydent R. P. Władysław Raczkiewicz podpisał w tych dniach dekret unieważniający i uznający za niebyłe wszelkie wywłaszczenia, dokonywane przez władze niemieckie na okupowanych ziemiach Pomorza, Poznańskiego i Górnego Śląska, jak również w okręgach Kaliszu, Łodzi itd., zamieszkałych przez 4 miljony Polaków i włączonych ostatnio do Rzeszy.

Dekret Pana Prezydenta R. P. opiera się na konwencji haskiej, która ustala w sposób stanowczy, że na terenach zajętych zbrojnie rząd okupacyjny ma prawo zajmować się tylko sprawami utrzymania porządku i bezpieczeństwa i bieżącymi sprawami administracyjnymi. Wszelkie zmiany etnicznej sytuacji zajętych terenów, jak również wywłaszczanie mieszkańców są — według prawa międzynarodowego — bezprawne.

Zielona księga polska

Paryż, 30/XII (Havas). Agencja PAT podaje, że w najbliższych dniach Rząd Polski opublikuje Zieloną księgę, zawierającą dowody i dokumenty dodatkowe, stwierdzające niezbicie, że odpowiedzialność za wojnę ponoszą jedynie Niemcy.

Zielona Księga ma również zawierać dokumenty, dające przegląd stosunków polsko-niemieckich od r. 1934 aż do wybuchu wojny.

Jak zginęli bohaterowie ze Szkoły morskiej

Nadeszły bliższe wiadomości o bohaterskiej śmierci kapitana Stanisława Kosko, dyrektora Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni oraz uczniów tej szkoły.

Gdy wojsko niemieckie wkraczało do Gdyni od strony Wejherowa, mijało front Szkoły Morskiej, nagle otworzyły się wszystkie okna szkoły i deszcz kul karabinowych spadł na oddział Niemców, zadając im poważne straty. Dopiero następne oddziały niemieckie, [illegible] od strony Chyloni otoczyły [illegible] szkołę.

Załoga z dyr. Kosko broniła się zaciekle. [illegible] podwórze Szkoły, Niemcy ponieśli wielkie straty. Następnie rozpoczęła się zażarta walka wewnątrz każdego budynku szkolnego, na korytarzach i salach. Zabarykadowani młodzi wychowankowie bronili każdego metra przestrzeni. Każdy pokój musiano zdobywać kosztem [illegible] ofiar i zaciętej walki.

W [illegible] wszyscy wychowankowie szkoły i jej dyrektor kpt. Stanisław Kosko.

20.000 jeńców polskich w obozie w Szepetówce

W obozie w Szepetówce, obliczonym na 4000 ludzi, znajduje się obecnie ok. 20.000 polskich jeńców wojskowych, w tym ok. 2000 oficerów, [illegible] i kilkuset [illegible] cywilnych.

Jeńcy sypiają na gołym betonie, bez słomy i bez okrycia. Posiadanie [illegible] lub [illegible] jest niedozwolone. Zaopatrzenie obozu jest niedostateczne. Wielu jeńców [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

Sukcesy wojsk fińskich

Linia Leningrad - Murmańsk przerwana

Przebieg wojny sowiecko-fińskiej stanowi niespodziankę nie tylko dla samych Sowietów, ale i dla całego świata, a może nawet i dla Finów.

Oto wydarzenia ostatnich dwóch dni na froncie, według doniesień agencji Rador:

Helsinki, 30/XII (Rador). Korespondenci wszystkich pism stwierdzają zgodnie, że wojna na dalekiej północy, w okręgu Petsamo, odbywa się w najcięższych warunkach, w których cierpią szczególnie żołnierze sowieccy. Prowadzony bez wytchnienia pościg wojsk fińskich doprowadził do odcięcia wielu oddziałów sowieckich, które podjęły [illegible] odwrót. Otoczone ze wszystkich stron oddziały sowieckie zostały przez Finów zdziesiątkowane, inne rzuciły broń i poddały się. Liczba jeńców sowieckich wynosi 2000. Po lasach, w których odbywał się pościg, leży wiele trupów żołnierzy sowieckich. Wojska fińskie zdobyły wiele czołgów w których motorach zamarzła oliwa. W ostatniej chwili donoszą, że 150 czołgów sowieckich utknęło w zaspach śnieżnych, a załoga ich poniosła śmierć wskutek zmarznięcia.

Oddziały narciarskie wojsk fińskich [illegible] [illegible] Leningrad–Murmańsk [illegible] [illegible] Wiadomość o przerwaniu linii kolejowej Leningrad – Murmańsk przez Finów znalazła potwierdzenie w zawiadomieniu władz sowieckich, nie dopuszczających do korzystania z tej kolei osób cywilnych. Murmańsk i K[illegible] [illegible] cierpią już na brak środków żywności.

W kołach fińskich potwierdzają, że przerwania linii kolejowej dokonała fińska „kompanja śmierci", liczące 250 ochotników na nartach, specjalnie wyszkolonych. Zadaniem ich jest operowanie na tyłach armii sowieckiej, przerywanie komunikacji i tp.

Stockholm, 30/XII (Rador). Korespondenci z placu boju tut. dzienników donoszą o wielkich stratach, jakie wojska sowieckie ponoszą z powodu śnieżycy i wielkich mrozów. Zaopatrzenie armii sowieckich, szczególnie na słabo zaludnionych terenach na północy, pozostawia wiele do życzenia na skutek ostrej zimy. Żołnierze sowieccy są rozgoryczeni. Ostatnio dwa bataljony sowieckie, otrzymawszy rozkaz powstrzymania pościgu za wszelką cenę, złożyły broń i oddały się w ręce Finów, przekładając niewolę nad poniewierkę wojenną. Oficerowie i żołnierze sowieccy oświadczyli, że są zupełnie wyczerpani, ponieważ zaopatrzenie oddziałów sowieckich stało się niemożliwe.

W ręce Finów wpadło 7 samolotów sowieckich, które z powodu braku benzyny musiały lądować na jednym z zamarzniętych jezior.

Helsinki, 30/XII (Rador). Ostatnie komunikaty wojenne potwierdzały, że ciężkie walki rozegrały się nad jeziorem Suvanto, gdzie wojska sowieckie poniosły wielkie straty. Na lodzie zamarzniętego jeziora żołnierze sowieccy pozostawili 700 zabitych. Obserwatorzy neutralni podkreślają, że zamarznięte jeziora fińskie stanowią wielkie niebezpieczeństwo dla wojsk sowieckich, które zapędzają się na lód z całą ufnością. Tymczasem wystarcza dobrze wycelowany pocisk fiński, aby w lodzie zrobić wyrwę, przez którą wytryska momentalnie woda, zatapiając żołnierzy.

Ochotnicy napływają

Stockholm, 30/XII (Rador). Ze Stockholmu odjechała do Finlandii nowa grupa ochotników szwedzkich. Z Moskwy donoszą, że według [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] dali, aby przed linią Mannerheima na przesmyku Karelskim skoncentrować 300 tysięcy wojska, celem przerwania linii i przełamania oporu fińskiego.

[illegible]

Odwołanie dowódcy

Londyn, 30/XII (Rador). Korespondent dziennika «Daily Express» donosi z Moskwy, że kierujący operacjami przeciw Finlandii generał Mereckow, dowódca leningradzkiego okręgu wojskowego, wezwany został do Moskwy. Ma on być przez Stalina odwołany, a na jego miejsce mianowany zostanie gen. Grigori, protegowany Woroszyłowa i były dowódca wojsk sowieckich, które operowały w Mongolii.

Trzęsienie ziemi w Turcji

Kilkadziesiąt tysięcy zabitych i rannych

Ankara, 30/XII (Rador). Katastrofalne trzęsienie ziemi w Turcji należy do największych w całym świecie. Dziesiątki miast i setki wsi zostało zniszczonych, a liczba ofiar sięga dziesiątków tysięcy.

Rozmiary katastrofy nie są jeszcze dokładnie znane z powodu przerwania wszelkiej komunikacji telegraficznej i telefonicznej, jak również linii kolejowych. Pewne jest jednakże, że niektóre miejscowości zostały doszczętnie zniszczone.

Trzęsienie ziemi wydarzyło się w nocy i wiele osób [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] liczba ofiar. Zanotowano również wiele pożarów na skutek przerwania przewodów gazowych.

Setki tysięcy ludzi znalazło się bez dachu nad głową, bez dobytku, wystawionych na mróz, dochodzący do 30 stopni.

Ośrodkiem trzęsienia ziemi była miejscowość Erzinkan. Miasto to zostało już raz zniszczone przez trzęsienie ziemi w r. 1776, odbudowało się, a obecnie padło ponownie ofiarą katastrofy. Wszystkie domy w miasteczku runęły za wyjątkiem wielkiego budynku koszarowego. Z 16.000 mieszkańców większość poniosła śmierć, lub odniosła rany. Małe miasto Zara najwięcej ucierpiało według dotychczasowych danych. Tysiąc domów legło w gruzach, zaś liczba zabitych mieszkańców wynosi 1500.

Jak donoszą, liczba zabitych w samym tylko mieście Erzinkan wynosić ma 5000. Ogólna liczba zabitych w Anatolii wynosi 20.000.

Pomoc Rumunii

Na wiadomość o katastrofie Rząd Rumuński uchwalił natychmiast nadzwyczajny kredyt w wysokości 10 miljonów lei celem pospieszenia z pomocą ciężko dotkniętej ludności tureckiej.

Rząd japoński nie ustąpi

Tokio, 30/XII (Rador). Mimo nieprzychylnych dla rządu uchwał, podjętych przez większość posłów przed parlamentem, rząd oświadcza Abe postanowił na ostatniej radzie ministrów nie ustępować, lecz prowadzić dalej swoją politykę, [illegible] [illegible] [illegible] z wielkimi stronnictwami.

Prasa japońska podkreśla, że Japonia nie zmieniła swego stanowiska antykomunistycznego, i przyznaje, że wobec porozumienia niemiecko-sowieckiego wpływy niemieckie w Japonii zmalały bardzo.

Polityka zagraniczna Japonji idzie obecnie w kierunku porozumienia z państwami demokratycznymi, świadczą o tym próby nawiązania porozumienia ze Stanami Zjednoczonymi, jak również z Francją.

PIERWSZA WIZYTA PAPIEŻA W KWIRYNALE

Wspólna idea pokoju łączy dwa Rzymy

Wydarzeniem, które zwróciło na siebie uwagę całego świata była [illegible] w zeszłym tygodniu na dworze królewskim. Papież Pius XII oddał wizytę parze królewskiej.

Papież odwiedził pałac królewski po raz pierwszy od chwili powstania zjednoczonego państwa włoskiego. Cały Rzym był poruszony wizytą Papieża. Na całej przestrzeni od Placu św. Piotra aż do Kwirynału ustawione było wojsko, które oddawało Papieżowi honory. Poza szpalerem ustawiły się [illegible] [illegible] tłumy. Domy były bogato udekorowane w kolory włoskie i papieskie.

Na Placu św. Piotra [illegible] granicy między państwem Watykańskim, a włoskim [illegible] Ojca Świętego [illegible] orszak królewski. Odezwały się dzwony wszystkich kościołów.

Orszak Papieża składał się z 18 samochodów. Po powitaniu Papieża przez parę królewską i przez [illegible] Rzymu, tłumy padły na kolana a Ojciec Święty udzielił im błogosławieństwa.

Król Wiktor Emanuel III ucałował Pierścień Ojca Św. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Rozmowa Papieża z królem Wiktorem Emanuelem III trwała pół godziny. [illegible] [illegible] [illegible]

W [illegible] pobytu w Kwirynale Ojciec Święty wygłosił przemówienie, na które odpowiedział król włoski.

Papież Pius XII przypomniał pełną [illegible] [illegible] w pałacu Watykańskim [illegible] [illegible] Ojca Świętego świadczy o zgodzie między Państwem a Kościołem. Watykan i Kwirynał, oddzielone Tybrem, połączone są jednak ideą pokoju. Zarówno Italia, jak i cały świat katolicki cieszą się, gdy ręka Papieża podnosi się do błogosławieństwa w imię pokoju.

Ojciec Święty pobłogosławił następnie całą rodzinę królewską i członków rządu za ich wysiłki w dziele pokoju, wyrażając życzenie, aby siła Italii mogła być użyta w dziele wszechwładztwa pokoju między ludami, w szczególności na lądzie, na morzu i w powietrzu.

Wrażenie w świecie

Prasa nie tylko włoska, ale całego świata podkreśla doniosłość wizyty [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Watykan, Kwirynał i kiedy [illegible] w Watykanie.

Prasa włoska przyjmuje również [illegible] [illegible] [illegible] wizytę w Watykanie [illegible] która dojdzie [illegible] [illegible] [illegible] i styczniu.

Paryż, 30/XII (Rador). Cała prasa francuska zajmuje się obecnie szczegółowo wizytą Papieża Piusa XII w Kwirynale, przypisując jej ogromne znaczenie. «Le Petit Parisien» stwierdza, że [illegible] [illegible] państwem włoskim a Kościołem może mieć dla Europy niezmiernie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dla obrony cywilizacji chrześcijańskiej.

«Le Jour» pisze, zbliżenie «dwóch Rzymów» wywarło korzystne wrażenie w państwach sprzymierzonych. [illegible] się bowiem dzieło obrony cywilizacji chrześcijańskiej.

Prasa niemiecka nieufna

Korespondent bukareszteńskiego «Universul» donosi, że prasa niemiecka odnosi się z wielką nieufnością do wysiłków pokojowych Papieża i włoskiego domu królewskiego. Ani jeden dziennik niemiecki nie podał przemówienia Papieża, natomiast w komentarzach pojawiły się głosy, że Niemcy [illegible] [illegible] [illegible] Ojca Świętego, gdyby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] międzynarodowych.

Argentyna nie zwolni załogi „Grafa von Spee"

Buenos Aires, 30/XII (Rador). Poseł niemiecki przy rządzie argentyńskim złożył [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] załogi zatopionego pancernika «Graf von Spee».

Rząd argentyński odmówił temu żądaniu, zapewnił jednak, że bezpieczeństwo internowanych marynarzy niemieckich [illegible] [illegible].

Nabożeństwo żałobne za ś. p. R. Emowskiego

Dnia 4 stycznia 1940 r. o godz. [illegible] w kościele włoskim przy Bulw. Bratianu — jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Romana Dmowskiego, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible]

Perły słowa i myśli

— Bóg mnie [illegible], jak nie słyszał [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

— Ja stoję przed sądem Boga. A ty [illegible] sądź według swojego sądu [illegible] słowa.

W tych słowach rozstrzygnięty jest [illegible] konflikt między dwoma [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

Zamykając pierwszy cykl [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] we wszystkich szkołach [illegible] «Kurjera Polskiego».

Numer [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Restauracja - Bar Rosyjski
„LESZCZENKO"
BUKARESZT, CALEA VICTORIEI No. 2 - tel. 5 24 00
W niedzielę, 31 grudnia 1939
Uroczyste spotkanie Nowego 1940 Roku
Wielki program artystyczny, podarki – niespodzianki, rosyjsko - cygański chór pod kier.
PIOTRA LESZCZENKO
Pozostałe stoliki można jeszcze zamówić w kasie [illegible]

Życie wśród gruzów i zgliszcz

Nowe wieści z nieszczęsnej stolicy Polski

Sądy warszawskie wznowiły działalność w pierwszych dniach listopada. Na razie kancelarie sądowe mieszczą się w pałacu sprawiedliwości przy ul. Lesznie na 4-tym i 5-tym piętrze. Na niższych piętrach znajduje się szpital św. Ducha, którego gmach uległ doszczętnemu zburzeniu w czasie bombardowania Warszawy. Sędziowie i prokuratorzy urzędują w gmachu Sądu Okręgowego przy ul. Miodowej.

W wydziale karnym Sądu Okręgowego pierwsze rozprawy odbyły się w dniu 6 grudnia. Wydziały cywilne Sądu Okręgowego wydają tytuły wykonawcze, opierając się na przepisach kodeksu postępowania cywilnego.

Ściągane są już także podatki, nawet stare zaległości podatkowe.

*

Kara śmierci stosowana jest w Warszawie przez sąd doraźny policji niemieckiej. I tak w dniu 2 grudnia ogłoszono oficjalnie wyroki śmierci z motywami na następujące osoby: 1) Czesław Białobrzeski za niezdanie schowanej własności armii polskiej, 2) Leib Michel Hochmann za odmowę wykonania pracy i ucieczkę, 3) Adolf Kryśkiewicz i 4) Wacław Gołembiowski, obaj za przechowywanie broni [illegible] [illegible]

[illegible] lub w rejonie podwarszawskim.

Osoby, które pobierały renty w Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Chorzowie, a zamieszkują obecnie w Warszawie, musiały specjalnie rejestrować się celem uzyskania prawa do renty.

*

Zamknięto dla ruchu pieszego i kołowego ulicę Trębacką od Focha do Krakowskiego Przedmieścia, całą ulicę Focha, ulicę Traugutta od Mazowieckiej do Czackiego z powodu burzenia spalonych lub uszkodzonych domów.

Ciągle jednak zachodzą wypadki wskutek spadania na jezdnię i chodniki desek, cegieł i gruzu ze sterczących murów zburzonych domów.

Znaczne zniszczenia widać także na Nowym Świecie, Grochowie i Woli. W wielu oknach wypadnięte w czasie bombardowania szyby, zastąpiono dyktą lub deskami.

*

Zaprowadzono system sklepów kontyngentowych. Każdy mieszkaniec stolicy wybrać sobie musiał sklep, gdzie postanowił zaopatrywać się w produkty spożywcze. W każdym komisarjacie czynnych będzie kilkadziesiąt takich sklepów. Właściciele sklepów [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Środki zastępcze stosowane są na każdym kroku. Zamiast tłuszczu używa się już olejów rzepakowych, słonecznikowych itd. Zamiast kawy pije Warszawa kawę zbożową. Zwykłą herbatę zaczyna zastępować sok z suszonych śliwek i jabłek. Do różnych potraw zamiast cukru dodaje się syrop kartoflany...

Warszawa boryka się również z trudnościami opałowymi. Zwłaszcza domy z centralnym ogrzewaniem, a bez zwykłych pieców znajdują się w opłakanym położeniu. Właściciele nieruchomości czynią starania celem uzyskania węgla za pośrednictwem Miejskich Zakładów Opałowych. W prywatnych składach cena węgla jest bardzo wysoka. Wpływa na to w dużej mierze brak środków przewozowych, tak że transport 2 tonn kosztuje 60 zł.

*

Pozbawieni dziennikarze i dziennikarki otworzyły w Warszawie bar «Karik». Bar wydawać ma herbatę, kawę, kakao i kanapki. System barów, organizowanych przez bezrobotną inteligencję rozpowszechnia się w Warszawie. Pierwsi wystąpili z tym pomysłem artyści dramatyczni, obecnie [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] 2000 zakładów przemysłowych zostało zniszczone. Niektóre zakłady już wznowiono. W 15 proc. zakładów wogóle nie przerwano w czasie oblężenia pracy.

Władze okupacyjne wprowadziły przymus pracy. W ciągu ostatnich tygodni zarejestrowano w Warszawie 20.000 pracowników męskich, którzy mieli być użyci do pracy przymusowej przy robotach na lotniskach, uprzątaniu gruzów, regulacji Wisły itd. W Warszawie daje się odczuwać brak najprymitywniejszych narzędzi pracy, jak łopat, młotków, a również środków transportowych dla wywozu gruzów.

*

Ruch uliczny został przedłużony obecnie do godz. 20. W związku z tym pociągi E. K. D. mają również odchodzić z Warszawy w późniejszym terminie. Komunikacja wewnątrz miasta niemal nie istnieje. Powoli uruchomione są tramwaje, taksówek jest bardzo niewiele. Komunikację utrzymują platformy. Benzynę można dostać po 5 zł za litr drogą nielegalną.

*

Ekshumacja zwłok obrońców Warszawy, których chowano w czasie oblężenia w parkach, na skwerach, a nawet na chodnikach następuje powoli.

Na kwietniku w obrębie Marszałkowskiej z Al. Jerozolimskimi znajdowała się mogiła czterech nieznanych żołnierzy polskich, którzy zginęli w czasie oblężenia. Mieszkańcy pobliskich ulic otaczali grób powszechną czcią. Często widziano go świeżymi kwiatami i illuminowano. Na zarządzenie władz okupacyjnych w pierwszych dniach grudnia nastąpiła ekshumacja zwłok, które złożono na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

Odpowiedzi Redakcji

P. C. Nowicki. Bałe. Adresu p. Haliny T. N. nie znamy.

P. mgr. A. Dereń. Adresu p. M. P. nie znamy.

P. Furgalski z Sosnowca na posadę w administracji Kurjera Polskiego.

P. Pawłowski Wład. Forgaci. List, o którym Pan wspomina, adresowany był do innej osoby tego samego nazwiska i imienia.

P. J. Gołaszewski. Bardzo żałujemy, ale koszt ogłoszenia Pana jest zbyt wysoki. Prosimy o skrócenie go, tak, żeby tekst nie przekraczał 10 słów.

P. E. J. Można przesyłać za pośrednictwem Rumuńskiego Czerwonego Krzyża, Bucureşti, Piaţa Amzei 12.

P. D. Krwick. Dziękujemy uprzejmie za informacje.

P. A. Herzna. Zamówienie przekazaliśmy firmie «Galeries Lafayette», która ma przesłać oferte.

P. W. [illegible] bardzo trudno otrzymać. Mógłby Pan to załatwić tylko przez rodzinę, która się [illegible] Po otrzymaniu [illegible] [illegible] Konsulat [illegible] [illegible]

P. S. J. Proszę napisać w tej sprawie: Consulat de Pologne, Lyon, 2 rue Jacques de Boisieu.

P. Gawliński. Dziękujemy za życzenia. Godziny audycyj polskich podaliśmy w ostatnim numerze (z dn. 29.XII). Powieści wyślemy zaraz po otrzymaniu przekazu pocztowego.

P. Anna S. Proszę wysłać dokładny spis potrzebnych książek na adres: Polski Związek Szkolny w Rumunii, Cernăuţi, Casa Polona, str. Iancu Flondor 40.

P. Przedpełkiewicz. Nie sądzimy, aby chwila była odpowiednia do realizacji tego rodzaju zamierzeń. Zdaniem naszym mógłby Pan orzyskać [illegible] w sprawie, nie uciekając się do tak ludno związanych z nią projektów.

P. Józef P., Ramnic de Jos, Timişoara, Fabrica de conserve de carne.

P. Fr. K., Topolog. 1) Nie. 2) Od 2500—3000 lei od 100 kg. 3) Najzupełniej. Chodzi o ofiarowanie pracy tym osobom.

Bałe, Niestety, nie w tej sprawie nie możemy uczynić.

P. St. Grzesiński. Nie poszukujemy składacza maszynowego. Proszę zgłosić się do sekcji Pośrednictwa Pracy (Bucureşti, str. Roma 20), może znajdzie się praca dla Pana.

P. Alfred Riesner. Zamówienia przekazaliśmy P. Z. S. Cernăuţi, Casa Polona, str. Iancu Flondor 40.

P. M. S. Ploeşti, Antoni W., Cernăuţi. [illegible] [illegible] [illegible] za słowa.

P. E. Starzewski. List przekazano [illegible] do Sekcji Samochodowej Komitetu. Bucureşti, str. Roma 20.

R. Szatkowski ma dopiero z Zamościa, [illegible] w Redakcji Kurjera Polskiego.

P. M. Kornowski. 1) Paris 2-e, 17 rue Panchoumont. 2) Tak jest.

P. E. S. w Paola s.C. Za życzenia serdecznie dziękujemy.

P. W. Dan., Târnăveni. Postaramy się spełnić Pańskie życzenia.

P. Zygmunt N. Żelejowa. Sprawa jest już nieaktualna.

P. Stanisława P., Turnu Severin. Osoba ta wyjechała z Rumunii bez podania adresu.

ŻYCIE WYCHODŹCTWA

Emigracyjny rachunek sumienia

Nie idzie o to czy jest źle, czy dobrze, jest sto razy lepiej niż wśród popowstańczych uwarunków roku 1831, jest dziesięć razy lepiej niż wśród wypadków z roku 1864. Sytuacja jest przytem znacznie prostsza niż wówczas. Pewna grupa wzięła na siebie pełną odpowiedzialność za losy Państwa, klęska, która nas spotkała chwilowo była skutkiem olbrzymiej przewagi nieprzyjaciela — i to powinniśmy stale i wciąż podkreślać w rozmowach prowadzonych na zewnątrz — ale pogłębiły ją jeszcze błędy własne tejże grupy przewodniej. Jeżeli ktoś wziął na siebie pełną odpowiedzialność, a potem zawiódł, to szukanie winnych części klęski już jest zbyteczne. I dlatego sporów na emigracji nie będzie.

Upadek ducha z roku 1864 również nam nie grozi. Wówczas krwawiło pytanie, czy warto było zaczynać bez nadziei zwycięstwa. Dziś to pytanie nie istnieje. Wiemy, że nas napadnięto i to zdradziecko z jednej i z drugiej strony. Nie ma w Polsce jednego człeka, któryby twierdził, że można było nie bić. Wiemy, że bohaterskich czynów było w tej wojnie więcej, niż kiedykolwiek. Chcemy się bić dalej i [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] miejsca jak nie ma. Stąd [illegible] rozgoryczenie. Trzeba je opanować, trzeba przed nim się bronić. Trzeba stwierdzić, że naraziłoby [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] trzeba przetrzymać, bo wszyscy [illegible] [illegible] nie mogą i dowolnie dywizjami nie są w stanie, gdy naraz jest [illegible] [illegible] Nasz świat [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Chleb wygodnego urzędnika nie — to drogi. Wielu przywykło do pewnych [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] Wyrzucone [illegible]

kraju nie są wypłacane — więc i na emigracji wyłożone prawa muszą chwilowo ulec zawieszeniu. Gdy montujemy wśród tak strasznej biedy rodaków nowy aparat musimy go przystosować nie do praw, ale do obowiązującego strasznie wojną poziomu życia ogółu Polaków. Umożliwienie pracy, utrzymanie ewentualne rodziny i przeżycie — ale nie ponadto — oto hasło na dziś.

A trzeci polip — to jawne zobojętnienie wobec kraju, tak łatwo wzrastające z czasem. Nie na to wyszliśmy poza granicę kraju, by jakoś wojnę przeczekać, lecz na to, by przyśpieszyć odzyskanie niepodległości. Wszystkie nasze kłopoty, troski, cała bieda maleje w oczach odrazu, gdy się ją porówna ze strasznymi warunkami życia w kraju, z głodem i chłodem, który tam dziesiątkuje nasze rodziny.

Trzeba wszystko robić, by ich los poprawić. Budujmy armię, współpracujmy z Komitetami Pomocy, róbmy sprawie polskiej propagandę, gdzie to może ułatwić osiągnięcie zwycięstwa. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] dego z nas należy przetrzymanie emigracyjnego okresu, tak, abyśmy z niego wyszli nie słabi, lecz mocniejsi.

Oto rachunek sumienia naszej wojennej emigracji.

Dr. Stanisław Łubieński.

Ś. p. Wanda Kawala

W kaplicy chóru polskiego w Baile Govora odprawiono dnia 19 b. m. nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Wandy Kawały, żony kapitana W. P., zmarłej dnia 27 września po ciężkich cierpieniach w szpitalu w Tarnopolu wskutek ran odniesionych podczas bombardowania przez Niemców pociągu w Tarnopolu.

GWIAZDKA POLSKICH DZIECI W BUKARESZCIE

Niezapomniana uroczystość wigilijna

Wiele polskich dzieci obchodziło w tym roku tradycyjną gwiazdkę zdala od swych rodzinnych stron i najdroższych osób.

O tych biednych polskich dzieciach pomyślał Komitet Gwiazdkowy pod protektoratem p. Ambasadorostwa R. Raczyńskich.

Komitet pań pod przewodnictwem p. Ministrowej Ponińskiej zajął się urządzeniem w Bukareszcie Gwiazdki i choinki dla polskich dzieci zarówno z pośród uchodźców, jak i miejscowej kolonii.

Dnia 24 grudnia 1939 r. w sali Tow. św. Wincentego a Paulo w Bukareszcie odbyła się uroczystość gwiazdkowa, na którą raczyli przybyć p. Ambasador Raczyński, J. E. Nuncjusz Apostolski Ks. Arcybiskup Cortesi, Min. Poniński, Prezesostwo Matuszewscy i wiele innych osób z tutejszej kolonii.

W pięknie udekorowanej sali, gdzie na pierwszym miejscu widniały godła polskie i rumuńskie, zebrała się nasza dziatwa — około 200 dzieci wraz z rodzicami, towarzyszącymi [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

Należy specjalnie podkreślić inicjatywę Komitetu Pań, że nie ograniczył się do samej gwiazdki i rozdania upominków świątecznych, ale pomyślał także o części artystycznej uroczystości. Uprzyjemniły ją głównie piękne śpiewy szeregu kolęd, wykonane przez chór akademicki pod wytrawną batutą p. Domańkowskiego.

Naszym maluczkim sprawił wielką radość, bo aż łzy wyciskający z ich oczu znany artysta Teatru P.-A. [illegible] p. Zbyszewski, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] «O św. Mikołaju», który przenosił całą Polskę i tradycji [illegible] polskich dziatek na emigracji, aby je pocieszyć i [illegible] Autorem tego wzruszającego wiersza jest p. Roman [illegible] z Warszawy.

Drugą miłą niespodzianką dla dzieci było zjawienie się św. Mikołaja. Postać tę kreował znany artysta p. Niemcewicz. Wszystkim obecnym pozostanie w pamięci mała Toruńianka, która podeszła do «św. Mikołaja» z zapytaniem, czy ty św. Mikołaju naprawdę byłeś w Toruniu i co tam widziałeś? Małej Toruniance oczy zabłysły radością, gdy artysta w roli św. Mikołaja zapewnił ją, że odwiedził jej rodzinne miasto. W orszaku św. Mikołaja w osobie p. Niemcewicza ukazał się niebywałym powodzeniem, rozdając dzieciom podarki od Komitetu Pań. Ponadto, przybyli specjalnie delegaci YMCA, rozdali szereg imiennych paczek z ciepłymi rzeczami dla dzieci, zarejestrowanych w tej dobroczynnej instytucji.

W drugiej sali również pięknie udekorowanej goszczono małych polskich choinką, a rolę gospodyni tej sali spełniała p. płk. Zakrzewska przy pomocy szeregu innych pań z Ambasady i z Konsulatu.

Komitet Pań, który poświęcił tyle dni pracy nad udekorowaniem sali, urządzeniem choinki i przygotowaniem podarków dla polskich dzieci w Bukareszcie, [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] dzieci polskie.

Ojciec-Uchodźca.

Nabożeństwa w Bukareszcie

Nabożeństwa dla Polaków w Bukareszcie w niedzielę 31 grudnia br. oraz w poniedziałek dnia 1 stycznia 1940 r. odbędą się w następującym porządku:

W niedzielę o godzinie 8 rano msza święta w kościele włoskim przy Blv. Bratianu i o godzinie 8,30 rano w kaplicy św. Wincentego a Paulo. O godzinie 11.00 msza święta z kazaniem w kościele włoskim przy Blv. Bratianu a o godzinie 17.00 nieszpory z kazaniem na zakończenie starego roku w kościele włoskim przy Blv. Bratianu.

W poniedziałek o godzinie 8.00 rano msza święta w kościele włoskim przy Blv. Bratianu i o godzinie 9,00 msza święta w kaplicy św. Wincentego a Paulo. O godz. 12.00 msza święta z kazaniem w kościele włoskim.

[illegible] [illegible] w kościele włoskim [illegible] [illegible] [illegible] godziny 9,00 rano.

Restauracja „Câmpineanu"
STR. CÂMPINEANU 4
OBOK TEATRU NARODOWEGO
POLECA
ZNAKOMITE OBIADY
Z 4 DAŃ Z CHLEBEM
32 lei
Wieczorem koncert, Dania à la Carte,
Pierwszorzędne wódki i wina,
W noc sylwestrową ceny wieczorne
bez zmian.
DANCING — NIESPODZIANKI
MÓWI SIĘ PO POLSKU

Dr. Ana Alesker
Akuszerja i choroby kobiece
Vasile Lascar, 8 (Piata Rosetti)
Kons. 8–12 i 3 —6 Tel. [illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

Dr. Med. Grubarg
Choroby weneryczne skórne i syfilis
Vasile Lascar 8 (Piata Rosetti)
Kons. 12–2 i 5–8. Tel. [illegible]
Niezamożnym ustępstwa.

Dr. Med. Józef Migdał
[illegible] asystent Kliniki Uniwersyteckiej
w Warszawie.
CHOROBY WENERYCZNE,
SKÓRNE I WEWNĘTRZNE
[illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
Kons. 8–1 i 3 [illegible] Tel. [illegible]

POSZUKIWANIA RODZIN I BLISKICH

„Kurier Polski" pośredniczy w wymianę wiadomości

Czerwony Krzyż Bucureşti, Piața Amzei 12 poszukuje adresów lub wiadomości o niżej podanych osobach Witas Stefan — Grudziądz, Niewiadomski Tadeusz — Skarżysko koło Kielc, Reiter Franc, — Dąbrowska koło Barczyna. Frank Alois — Paulsdorf, Malinowska Dagmara, żona majora, obecnie wziętego do niewoli niem., Łozińska Helena, żona majora, obecnie wziętego do niewoli niem. i syn Jerzy. Zbriegnowa Olga, Zając Józef — Wieluń, Dr. Chajes Michał — Drohobycz. Celka Jan — Niepart koło Gostynia, ostatnio Jarosław, Hans Błażej, szofer — Lwów, Chudziakowska Janina — Bystrzyca, zam. w Krakowie, Ilnicki Tadeusz, szofer, Noiszewska Walentyna. Stopczyk Jan Michał, lekarz. Lityński Jan, chemik, Kielczewski Lech, Brzeziński Rudolf Zbigniew, Raciborska Janina i dzieci Jerzy i Jan, Bucholi Halina — Kalisz, Bucholi Irena — Kalisz. Sosnowski Jerzy — Kalisz. Szultz Bronisław — Kalisz. Plackowski Tadeusz — Dębica. Świba Zofia i dzieci Henryk, Barbara i Ładysław, Postawka Leon, Jaworski Michał, Czamański Adam, Gazda Jakub, szofer. Majda Józef, Prasałek Czesław, Pierściński Wacław, rzeźnik z Golonogu, Mieszczanin Władysław, szofer, Siejeński Bogusław, Wrzesień Czesław, Legionowo koło Warszawy, Lachowicz Edward — Wilno, Teczka Tadeusz, Zakład Kraków.

Senator **T. Czerkawski,** Cernăuţi, Dom Polski prosi p. por. 8 p. ułanów **Gustawa Szewczyka** o podanie swego adresu i powiadamia go w tej drodze, iż jego pani wraz z teściami znajdują się u jego matki w Nowym Sączu.

Senator **T. Czerkawski,** Cernăuţi, Dom Polski, prosi pp. **Stanisława Szurleja** z Warszawy i inż. **Stanisława Medyńskiego** z Ministerstwa Komunikacji o posłanie swych adresów i powiadamia ich, iż p. **Bogdan Załuski** znajduje się na Węgrzech w Papa Var.

Poszukuje się **Zofii Wiśniewskiej,** stud. Akad. Sztuk Piękn. z Warszawy. Wiadomości: S. Habliński, Bucureşti, str. Christian Tell 19.

Janina Bernacka z Krakowa prosi o wiadomości o mężu Mieczysławie, o rodzinie, znajomych, Romania, Ploeşti, Casa Polona.

Szukam obecnego miejsca pobytu urzędnika cywilnego **Beski St.,** który pracował w Rejonie P. W. Katowice, Wlasak Antoni, plk. Calimaneşti, str. I. G. Duca 117.

Galecki Roman, dyrektor banku, **Cikowski Edward** inżynier, **Waga Ignacy** kierownik szkoły poszukiwani. Wiadomości nadsyłać: Janina Bernacka, Ploeşti Str. Nedelcovici I, Romania.

Zielińską Irenę z Małgosią poszukują Czernichowscy, Belgrad, Hotel Prag.

Brzecka Szymona z Bydgoszczy poszukują Czernichowscy, Belgrad, Hotel Prag.

Tchórzewskiego Jana poszukują, kolegów prosi o wiadomość Halecki. Zawiadomić Bulev. Lascar Catargiu 41 Gostyński.

Wyderka Bolesław z Czeladzi, poszukuje braci, Constanța, str. Al. Lahovari 17.

Haledejówie Janina i Izydor, **Król** Henryk z Warszawy oraz **Dubielówna** Zofia z Poznania zamieszkują: Sofia, (Bulgarie) ul. Tzar Schischman 2.

Francki Józef Warszawa, żona, córka zdrowe, dom cały, Kubielski București, Christian Tell 21 etaj I.

Zbigniew Winnicki zechce zwrócić dokumenty Antoniemu Opyrchałowi.

Ktokolwiek by widział o osobach **Mgr. Lądka Moździerzówna, Janusz Moździerz,** ostatnio we Lwowie, proszony jest zawiadomić: Januarowie Wanickowie Calarasi Str. Viitor 48, Jud. Jalomita.

„**Orliński Feliks,** Warszawa Grochów poszukuje rodziny i znajomych, Ciucurowa jud Tulcea"

Pyka Wiktor, Budzisz Jan gdziekolwiek znajdują się proszeni są o podanie adresów do Kuriera Polskiego.

Jankiewicz Józef z Kopyczynieckiego poszukuje siostry Marii Jaruszewskiej Jankiewiczowej, brata Stanisława — stałych mieszkańców Rumunii — oraz znajomych, Tulcea. Komitet pomocy Uchodźcom.

Borkowski Edward i Wisłowski Stefan z Warszawy, poszukują krewnych i znajomych, **Constanta** Tache - Jonescu 40.

Mrs. Skarbek z Ameryki prosi o podanie wiadomości o **Lachigwiczu Kazimierzu** z Mrzygłodu pow. Sanok pod adresem: Adolf **Kania**, Targu - Jiu, Tabara de Internare, Romania.

Dr Adam Osiński Spitalul Militar - Slatina Olt, - Romania — poszukuje tutaj i na Węgrzech braci kapitanów Kazimierza, Bronisława, dr Zdzisława.

Antoniego Frontczaka z Sosnowca poszukuje Mieczysław Wójcik z Grodźca. obecnie Ocno - Muresului, Uzinele Solvay, Rumunia.

„**Irena Szymerzanka** z **Rybnika** T. Severin, Poste - Restante prosi bliskich o skomunikowanie się oraz o podanie adresów: Mieczysława Malka, Gerda Sladka i Feliksa Bajera".

„Poszukuję **Edmonda Tomaszewskiego** z Warszawy, pracownika Państwowych Zakładów Lotniczych. Wszelkie wiadomości o wymienionym uprasza się kierować pod adresem: Władysław Gniazdowski, Calimanesti Jud. Valcea".

„**Placka Bolesława** podchorążego z Łodzi poszukuje brat Placek Józef, Calimanesti Hotel Jantea".

Stefan Jaroń z Warszawy poszukuje Gałeckiego Juliana, krewnych i znajomych, Romania. Focsani str. Duca 63.

Maria Gajewska z Gorlic poszukuje braci: Józefa, Mariana, Leona Gajewskich, dr Stanisława Zaroszka z Nowego Sącza, Braila str Rosetti 7.

Muskałę z Sosnowca poszukuje żona Helena, Wiadomości „Kurier Polski".

Marian z Tarnowa poszukuje Mieczka Cholewe i Władysława Synowiec Cralova YMCA.

Janina Walychówna z Nowego Targu poszukuje krewnych i znajomych, Wiadomość: Casimcea, jud. Tulcea.

Grzywiński Wit poszukuje brata Krzysztofa, krewnych i zajomych. Adres: Rumunia, Bukareszt, Str. Visarion 2 u br. Horst Moute de Herosmonte.

Gura Włodzimierz z Krakowa poszukuje krewnych. Adres: Caracal Jud Romanati, Hotel Minerva Y.M.C.A. Rumunia.

Doktór Władysław Ostaszewski z synem poszukiwany. Wiadomości proszę kierować do Joanny Burhardt Brasov Hotel Aro.

Zbigniew Śribor - Rylski poszukiwany. Wiadomości proszą kierować do Joanny Burhardt Brasow Hotel Aro.

Mgr. Eugeniusza Walegę, dyr. Cypnowskiego poszukuje Alfred Walęga. Wiadomości Ocnele Mari jud. Valcea Flie Buta.

„**Leona Protasewicza,** porucznika poszukuje **Stefan Jankowski** Bukareszt, Luterana 26, Alina zdrowa.

Suchoń Władysław Halina dzieci Jerzy Edward z Warszawy poszukują krewnych i znajomych, Adres: Craiova str. Dl. Tudor 18.

Misalę Bonifacego poszukuje K. Klys, Bucurest, str. Buzeii 43.

Henryka Madejskiego z 1 pułku lotniczego, **Bolesława Skuckiego** z Warszawy tramwajarza, poszukuje Aleksander Syrowatka. Mam wiadomości z Warszawy. Listy kierować do „Kuriera Polskiego" Bucuresti, Aleksander Syrowatka.

Maria Eysmontt z Malinowskich (z Poznania) z synami Jasiem i Krzysiem, we wrześniu była koło Lwowa. Wszyscy którzyby wiedzieli o jej dalszym losie proszeni są o wiadomości do „Kuriera Polskiego".

Ogiela Leopold, Vacaresti Jud. Targoviste Lagerul, poszukuje brata Stanisława.

„**Osoby, które wiedzą o losie,** lub adresie dr med. Kazimiery Winnickiej, proszone są o posłanie wiadomości pod adresem: Br. Wajdemajer. Bukareszt, B.dul Take Jonescu 2. Pension Scala".

„**Marysię Pieślankę** urzędniczkę pocztową z Żabiego proszę o posłanie adresu: Mam wiadomości z domu. Mój adres: Casa Polona str. Jancu Flondor 40.

Korwell Bronisław mieszka: Bucuresti, Calea Victoriei 30, Pensiou Adria.

Bagniewski Andrzej z Bobego poszukuje krewnych i znajomych Tulcea Komitet.

Zalęskich: Tadeusza, Ewy, Jana, Aliny, poszukuje Maria Romanowa, Brasov, Hotel „Aro".

Płk. Stanisława Lesia z Warszawy poszukują Stanisław i Julia Wiśniewscy, Bukareszt, Calea Plevnei 26 bis.

Kazimierza Zaknewskiego stud. architektury z Warszawy poszukuje Julian Wiśniewski Bukareszt, Calea Plevnei 26 bis.

Frejsmidt Roch przebywa w Baile - Gavora, Romania, poszukuje brata **Henryka.**

Fialla Matylda z Czerniowiec, poszukuje siostrzeńca Tadeusza Webera adwokata ze Lwowa, prosi o wszelkie wiadomości pod adresem: Colonel Fialla, Cernauti, „Pension City".

Teodora Orawetz, Czerniowce str. Clocucica 874, prosi o wiadomość od p. Henryka Woźniaka z Krakowa.

Kapitan Pszonka Wilhelm z Nagymaros - Taborparancsnoksag Hungaria poszukuje żony Emilii Marii Pszonkowej, szwagrów majora lekarza dr Pająka Józefa oraz Pokornego Franciszka.

Dudek Aleksander, Bąk Franciszek, Aletański Wojciech, Roman Jan, Popek Florian, Krzyszkowski Stanisław wszyscy z Rzeszowa, zamieszkali w Babadag Jude Tulca, poszukują krewnych i znajomych.

Józef Jastrzębski z Łodzi, poszukuje krewnych i znajomych, Romania, Buzau, str. Bratianu 1.

Keller Katarzyna poszukuje syna Zbigniewa lat 19 — Calimanesti, str. Duca 151.

Smogorzewski Kazimierz (11, Gower Street, London, W. C. I.) prosi wszystkich znajomych o jakąkolwiek wiadomość o jego żonie Janinie (Belwederska 36, m. 51, Warszawa).

Roliński A. Tomczyński Z. proszeni są o niezwłoczne skomunikowanie się z Płochockim Stanisławem pod adresem: Calimanesti jud. Valcea. Proszę każdego, kto ma o nich jakąkolwiek wiadomość o podanie pod powyższym adresem.

Ktokolwiek mógł by dać wiadomości o rodzinie płk. **Mazurkiewicza Tomasza,** żonie Marii, córkach Halinie i Krystynie, ewakuowanych z Poznania, proszony jest uprzejmie o posłanie ich na adres: Tomasz Mazurkiewicz, plk. Targoviste, Romania.

Mieczysława Nieznańskiego z Gdyni poszukuję. Wiadomości proszę podawać B. Nieznański, Bucuresti, str. J. Michelet 1, ap. 4.

Kpt. Stanisław Brzeziński, Oflag XA (w niewoli) poszukuje żony Leokadii, córki Zofii i syna Wiesława ewakuowanych z Poznania do Rawy Ruskiej i następnie jakoby do Rumunii.

Kpt. Semik Tadeusz Oflag XA poszukuje żony Wincentyny Semikowej z 2 dzieci. Adresować: Oflag XA Germania - Deutschland.

Ktoby posiadał jakiekolwiek wiadomości o **Dionizym Turzańskim** ze Lwowa, jest bardzo proszony o nadesłanie pod adres: Stanisław Piotrowski. Romania, Pitesti, Primaveri 31.

Stanisława Zajkiewicz prosi o podanie adresu Stanisława Barczyńskiego z Ławicy. Adres: Leaganul sf. Ecaterine str. Mars. Averescu 1. Bucuresti.

Szukam obecnego miejsca pobytu urzędnika cywilnego **Beski St.,** który pracował w Rejonie P. W. Katowice. Wlasak Antoni plk. Targoviste.

Porucznicy Niziński, Chyliński, Nowacki i Janek Boruch przesyłają życzenia Noworoczne, wszystkim przyjaciołom z odległego Chateaubriant.

Kanonowicz K. z Żoliborza poszukuje żonę Lubomirę i córkę Helenę. Wiadomości: Hungaria, Balatonföldvar Menekület Tabor.

Kuziel Józef z Krakowa zamieszkuje Buzau i poszukuje braci dr Kuziela Stefana, Stanisława i Piotra.

Nasfeter Henryk z Cieszyna zam. Buzau i poszukuje znajomych.

Halina Jastrzębska poszukuje brata Eugeniusza Jastrzębskiego, lub prosi o jakąkolwiek wiadomość o nim. Caracal, str. Mihai Bravo 55. Halina Jastrzębska.

E. Gawrylkiewicz, Internonta Stowykla I. Skyrius Ukmerge Lietova, poszukuje brata Witolda z Warszawy i Władysława Dudzińskiego z Kartuz.

Poszukuję brata ppor. Bernarda Landau, ostatnio **z pułkiem** w Łucku. Łaskawe wiadomości proszę kierować: Inż. J. Landau, Bukuresti, str. Oitelor Nr. 7.

Bronisław Szulc, b. Dyrektor Warszawskiej Orkiestry Symfonicznej, poszukuje synów: Andrzeja, podchorążego 30 p. p. (ostatnio Warszawa ul. Nowogródzka 25/43), i Henryka (Warszawa, ul. Pańska 15/7). Wiadomości do „Kuriera Polskiego".

Kuczyński Bogusław (Bucuresti, str Toamnei 32) prosi o wiadomość o Zofii Kuczyńskiej oraz o braciach swych Marianie, Tadeuszu i Stanisławie.

Marceli Unger poszukuje brata Stanisława i prosi wszystkich którzyby posiadali o nim jakiekolwiek wiadomości, o przekazanie mu ich pod adresem Győr (Hungaria) Uj gyalogsagi laktanya.

Borowicz Ferdynand, Basarabilor 55 Tulcea. Romania, poszukuje szwagra Ludwika Bernata.

Kazimierz Dmochowski z Gdyni poszukuje rodzinę i przyjaciół. Mających jakiekolwiek wiadomości upraszam gorąco pisać pod adres: m/s „Chrobry" Gdynia — America Shipping Lines, 27 Leadenhall Street London E. C. 3. England.

Jerzy Nowakowski jest proszony o zgłoszenie się do szwagra pod adresem konsulatu RP. w Stambule (Istambul. Azas Pasa).

Michał Nowicki z Czarnkowa jest dobra posada posłać mój adres, Konarski Aurel Vlaicu 19, Bucuresti.

Janina Skowrońska z synem Markiem (Csiz - fürdő, Magyarország) poszukuje męża Kazimierza z Krakowa, **Dunin Zuchowskiego i Jerzego Bujalskiego.**

Mieczysław Sroczyński poszukuje syna Józefa, wiad. mjr. Franc. Bertling - Csiz - fürdő - Lengyel - tisti Tabor, Węgry.

Por. Hans Michał Lengyeltabor Eger, Magyarország poszukuje żony Ludwiki i bratowy Stefanii i Ireny.

Mjr. Koniuszewski Jan Eger Węgry poszukuje brata Stanisława.

Juliusz Łubkowski, Nogradverőce Arpad utca 54, Węgry poszukuje żony Wandy wraz z córką Teresą i Heleny Łobaczewskiej.

Tadeusz Pobralski i Stefan Słowicz (Monostor Erőd, Komarom 4, Magyarország, poszukują pp. Czesławę Monet i Lucynę Piwowarczyk.

Józef Kubiak, Ulanowski Juliusz poszukują żony Marie i Genowefę Hungaria, Visegrad Fő - ur 63.

Franciszka Szeńkowska z Brazylii poszukuje wiadomości o synie Wiktorze technologu z Cremona, bracie Michale Sokołowskim z Warszawy i siostrze Helenie Glińskiej z Opatowa pod adresem Heleny Bobkowskiej, Bucuresti Ambasade de Pologne.

Fasan Tadeusz (Zelegeny Hungaria) szuka braci, Kazimierza i Józefa oraz kuzynów, Zygmunta i Dominika.

Inż. Witold Ułatowski prosi gorąco swoich znajomych o udzielenie wszelkich wiadomości o zaginionej jego żonie Marii pod adresem Hungaria, Balaton Szantod, Mőfhosz Üdülő.

Libicki Franciszek z Kolbuszowej poszukuje braci: Karola, Mieczysława i Tadeusza oraz kolegów, Obóz Polski Turnu Severin.

Roman Adamczyk z Krakowa. Eugeniusz Zatorski z Krakowa, Józef Bator z Krakowa, Czesław Delekta z Krakowa oraz Emil Lichtblau z Tarnowa poszukują krewnych, przyjaciół i znajomych. Adres: G. Stanescu Aracal str. Reg. Ferdinand 25.

Zoltan Gründl zamieszkuje Lugoj, Eminescu 9. Proszę pisać.

Poszukuję wiadomości o Adam'e Kaczyńskim z Warszawy. Z. Gründl, Lugoj, Eminescu 9.

Kuzan Franciszek, zam. Paris I. place de la Piramide Hotel Regina Mambre 118, poszukuje Andrzeja Piaskowskiego.

Strażnik graniczny **Berzek Leon** znajdujący się obecnie w obozie internowanych w Liteno na Łotwie poszukuje brata swego Berzka Stanisława [illegible] ala zawód banku telegraficznego z Jarosławia. Wiadomości proszę łaskawie przesyłać pod adresem Berzek Leon. Litenes nometni, Litene, „Latwija".

Myszkowski Eugeniusz z Milanówka — Węgry proszony o list p. s. Chwiałkowski Ignacy, Beograd - Jugoslavia - Usun Mirkowa 5, „Liga"

Madej Alojzy poszukuje rodziny, krewnych i znajomych z Rudnika nad Sanem Caracal, Hotel Minerwa. Y. M. C. A.

Mariana Falborskiego z PZL Rzeszów poszukuje siostra **Helena Zarzycka,** Dragosani, Traian 80.

Stępniewska Maria poszukuje męża Jerzego Stępniewskiego, oraz jego braci. Targoviste Casa Polona Carol 60.

Czernicka Alina Warszawa szuka męża Bronisława wiadomości kierować do Targoviști Casa Polona str. Karol II 60.

Alfensie Mieczysławie Karzorowskim z Krakowa, który rzekomo dnia 17 IX wyjechał ranny autem ze Lwowa prosi Huffmann, Bucureşti, 14 Martie 29.

Grzonka Franciszek, Ocnele Mari, Jud. Valcea. poszukuje Sprota Pawła, Kasprzyckiego Stefana oraz znajomych.

D-ra Krajewskiego Eugeniusza z Katowic, ostatnio lekarza rezerwy Szpitala Przemyśl—Lwów, poszukuje brat, dr Rudolf Krajewski z Krakowa, Bucureşti, Roma 58.

Fałkowski Zdzisław poszukuje krewnych i znajomych, Târgovişte Lagerul Polonez.

Mieczysław Dubla i Jan Dobkowski, Warszawa, poszukują urzni Wiesława Dubię i Jana Wasikowskiego, krewnych i znajomych. Adres: Orsova. Reg. Ferdinand 423.

Lazarewicz Jan wyjeżdżając z Rumunii, tegoż przyjaciół i znajomych. Prosi uprzejmie wszelką korespondencję do niego przesyłać do Komitetu Centralnego dla Uchodźców Polaków, Bucureşti, str. Roma 58.

Deptuły Stanisława, żony Haliny, córeczki Ewy, poszukuje Hala z Łucka i [illegible] Jakiekolwiek wiadomości bardzo prosi kierować do Kuriera Polskiego w Bukareszcie.

Paul Dzidzia Michrowska i J. Statkowski z Warszawy, ewakuowani pociągiem M. S. Z. poszukiwani. Wiadomości proszę kierować pod W. S., Calea Victoria 77, ap. 19 u p. Dobro, Bucureşti.

Poszukuję wszelkich wiadomości o bracie mym, ppor. inż. **Tadeuszu Zdziarskim,** z Baonu Stołeczkowego, który rzekomo poległ 24 IX. Zwracam wszelkie koszta. Kazimierz Zdziarski, Poselstwo R. P., Orszagház u. 15. Budapest I.

Bożko Franciszek, z Krasnegostawu, zam. Cincurova Jud. Tulcea, poszukuje przyjaciół i znajomych.

Szukam z Łodzi rodziny Pikielnych, Tosię C. [illegible] i z Warszawy **Józefa Pietrzyńskiego,** Textila Phenil, pour G. Bourgeois, str. G. G. Assan 5, etaj 6 Bucureşti.

Guido Lanzet z Warszawy szuka żony i córki które miały być widziane w kołach pobliskich w Brzeziu nad Bugiem Pisać pod Gw. L. w Kurierze Polskim.

Andrzeja Zawadzkiego Stary Gorlice poszukuje Halerek Franciszek, Lag. Ofic. Polen Târgovişte.

Poszukuję brata **Bernarda Landau,** ostatnio w Łucku. Łaskawe wiadomości proszę kierować: Inż. J. Landau, Bucureşti, str. Oţelor 7.

Kopeć Stanisław, Grysztar Stanisław, Januszczak Edward, Kwapisz Marian, Ciebenice Józef, Obóz Topolog, jud. Tulcea. [illegible] Proszę krewnych znajomych o podanie adresów.

Ogłoszenia

LEŚNICY-URZĄDZENIOWCY, KONSTRUKTORZY PRZEDSIĘBIORSTW MECHANICZNEJ PRZERÓBKI DREWNA, KIEROWNICY TECHNICZNI FABRYK DRZEWNYCH ORAZ MAJSTROWIE I WYKWALIFIKOWANI ROBOTNICY PRZEMYSŁU DRZEWNEGO — proszeni są o nadesłanie szczegółów z dotychczasowej pracy w branży drzewnej do Administracji »Kuriera Polskiego« pod POLFOR.

POKÓJ UMEBLOWANY w centrum koło poczty dla jednej lub 2 ch osób, tanio. Wiadomości »Kurier Polski« dział poszukiwań.

DAJĘ LEKCJE dla dzieci w języku rumuńskim. Tłumaczę po polsku i po niemiecku. Zgłoszenia do Redakcji.

Polecamy w Bukareszcie Polkę, wychowaną we Francji, udzielającą lekcji francuskiego pojedynczo i w kompletach. Dla zamieszkałych na prowincji — kursy korespondencyjne.
Emma Heydlowa, Casa Femei, Splaiul Independentei 46 tel. 327/86, od 1 - 2 i od 19—21.

RODACY POPIERAJCIE!!!
SPĘDZAMY SYLWESTRA
WE WŁASNYM LOKALU
NOWOOTWARTA PLACÓWKA: RESTAURACJA, KAWIARNIA I KLUB W LOKALU URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH, CALEA VICTORIEI No. 41, PASAJ ROMAN 27. O-O

CENA OGŁOSZEŃ. Strona 1 — 4 lei za milimetr (łam ogł. 8-łamowy). Strona 2, 3 i 4, 3 lei za milimetr. Ogłoszenia drobne 2 lei za słowo.

Impr. zrile „LE MOMENT", Bucureşti

Redactor respons.: Kazimierz Hawran